

UNIwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wydział Studiów Edukacyjnych



mgr Jacek Henryk Jarosz

**Edukacja wolontariuszy polskich organizacji pozarządowych.
Przygotowanie do działań na obszarze Globalnego Południa**

Educating Volunteers in Polish Non-Governmental Organizations.
Preparation for Work in the Global South

Praca doktorska napisana pod kierunkiem
prof. UAM dr hab. Waldemara Segieta
w Zakładzie Dydaktyki Ogólnej

Poznań, 2025

Streszczenie

Każdego roku do obszaru tzw. globalnego Południa wyjeżdżają wolontariusze polskich organizacji pozarządowych. W środowisku pracy mierzą się oni z licznymi wyzwaniami. Sprostanie owym wyzwaniom wymaga wcześniejszego przygotowania. W niniejszej pracy podjąłem problem określenia, jak wygląda edukacja wolontariuszy, której elementem jest wspomniany proces przygotowania przedwyjazdowego. Na podstawie badań jakościowych z udziałem samych wolontariuszy oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych stwierdziłem, że działania edukacyjne są zróżnicowane w poszczególnych fundacjach i stowarzyszeniach. Różne są także oceny i opinie na temat owych działań. Wspólne jest natomiast stwierdzenie, że właściwe przygotowanie przedwyjazdowe ma istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i efektywności pracy wolontariuszy. W związku z tym - na podstawie zebranego materiału badawczego oraz własnych doświadczeń - sformułowałem również szereg rekomendacji dla organizacji pozarządowych i wolontariuszy. Przewiduję, że przeprowadzone przeze mnie badania będą stanowiły podstawę do dalszego zgłębiania problematyki wolontariatu na obszarze globalnego Południa oraz przyczynią się do pozytywnych zmian w codziennej pracy wybranych podmiotów trzeciego sektora w Polsce.

Słowa kluczowe:

wolontariat, edukacja wolontariuszy, organizacje pozarządowe, globalne Południe, zrównoważony rozwój

Summary

Every year, volunteers from Polish non-governmental organizations travel to the so-called Global South. In their work environment, they face numerous challenges. Meeting these challenges requires prior preparation. In this paper, I address the issue of what volunteer education looks like, of which the pre-departure preparation process is a part. Based on qualitative research involving the volunteers themselves as well as representatives of non-governmental organizations, I found that educational activities vary across different foundations and associations. Evaluations and opinions of these activities also differ. However, there is a shared understanding that proper pre-departure preparation has a significant meaning for the safety and effectiveness of volunteer work. Accordingly, based on the collected research material and my own experiences, I have formulated a number of recommendations for non-governmental organizations and volunteers. I anticipate that the research I have conducted will serve as a basis for further exploration of the issue of volunteering in the Global South and will contribute to positive changes in the everyday work of selected third-sector entities in Poland.

Key words:

volunteering, volunteer education, non-governmental organizations (NGOs), Global South, sustainable development

Spis treści

Wstęp	9
I. Współczesność – analiza kulturowa. Repertuar znaczeń	15
1.1. Definityjne zawężności kultury	15
1.2. Funkcje i nabywanie kultury	22
1.3. Mono-, różno-, wielo-, między- i transkulturowość	25
1.4. Akulturacja, asymilacja, integracja kulturowa i ideologiczne komplikacje międzykulturowości	32
1.5. Komunikacja międzykulturowa i związane z nią wyzwania	37
1.5.1. Nieświadomość różnic kulturowych jako najważniejsze źródło problemów w komunikacji międzykulturowej	39
1.5.2. Etnocentryzm	43
1.6. Wymiary kultury i kulturowe rozumienie czasu	46
1.7. Międzykulturowy wymiar języka i komunikacji niewerbalnej	59
1.8. Szok kulturowy	66
1.9. Kultury Afryki jako przykład kultur globalnego Południa	72
BIBLIOGRAFIA	83
II. Edukacja i społeczeństwo – wybrane obszary i zagadnienia	88
2.1. Społeczeństwo w perspektywie wybranych koncepcji	88
2.2. Globalizacja, problemy ponadnarodowe i idea zrównoważonego rozwoju	95
2.2.1. Globalizacja w różnorodnych ujęciach definityjnych	95
2.2.2. Szanse i zagrożenia globalizacji	107
2.2.3. Zrównoważony rozwój	114
2.3. Solidarność i odpowiedzialność w społeczeństwie	127
2.4. Edukacja globalna	152
2.4.1. Ujęcia teoretyczne edukacji globalnej	152
2.4.2. Wyzwania dla rozwoju edukacji globalnej w Polsce	155
2.5. Działalność społeczna - wybrane uzasadnienia i inspiracje	165
2.5.1. Cele działań społecznych	167
2.5.2. Podmioty podejmujące działania społeczne	176
BIBLIOGRAFIA	181
III. Wolontariat i jego organizacyjne tło	193
3.1. Rys historyczny i ujęcia definityjne	193
3.1.1. Korzenie i rozwój wolontariatu	193
3.1.2. Wolontariat i organizacje pozarządowe – wybrane interpretacje	199
3.2. Wybrane aspekty wolontariatu i ich odniesienia do organizacji pozarządowych	207
3.2.1. Typy wolontariatów i rodzaje aktywności podejmowanych przez wolontariuszy	207

3.2.2. Wolontariat zagraniczny.....	216
3.2.3. Motywacje do zaangażowania w wolontariat.....	220
3.2.4. Rekrutacja i szkolenie wolontariuszy.....	225
3.3. Wolontariat jako odpowiedź na współczesne problemy globalne	235
3.3.1. Wolonturystyna a walory wolontariatu	236
3.3.2. Efektywność wolontariatu.....	240
3.3.3. Wychowawczy potencjał wolontariatu	242
3.4. Wolontariusze... Od kategorii społecznej do wspólnoty	244
3.5. Organizacje współpracujące z wolontariuszami - współczesne polskie realia	253
3.5.1. Badacze wobec problematyki wolontariatu i organizacji pozarządowych.....	253
3.5.2. Trzeci sektor w liczbach.....	254
BIBLIOGRAFIA	265
IV. Środowisko działania wolontariuszy na obszarze globalnego Południa	274
4.1. Historyczny kontekst relacji globalnej Północy i globalnego Południa	278
4.1.1. Globalna Północ – globalne Południe.....	278
4.1.2. Kolonializm, postkolonializm i neokolonializm	280
4.2. Wybrane czynniki fizyczne i biologiczne w środowisku działania wolontariuszy.....	288
4.2.1. Temperatura i wilgotność powietrza.....	289
4.2.2. Choroby tropikalne.....	290
4.2.3. Fauna tropików.....	301
4.3. Konflikty zbrojne, przestępczość pospolita oraz inne zagrożenia i wyzwania globalnego Południa.....	306
BIBLIOGRAFIA	317
V. Podstawy metodologiczne badań własnych	322
5.1. Cel i znaczenie badań	322
5.2. Przedmiot badań	326
5.3. Paradygmaty badań.....	330
5.4. Metoda badawcza	338
5.4.1. Studium przypadku jako metoda badawcza w badaniach własnych	340
5.4.2. Uzasadnienie wyboru metody badawczej.....	345
5.4.3. Określenie przypadku.....	347
5.5. Dobór i charakterystyka grupy badawczej	353
5.6. Techniki badawcze i analityczne	358
5.7. Etyka i jakość badań własnych.....	364
BIBLIOGRAFIA	370
VI. Środowisko działań na globalnym Południu – perspektywa wolontariuszy	374

6.1. Współczesne problemy społeczne w percepcji wolontariuszy	374
6.1.1. Identyfikacja problemów społecznych	374
6.1.2. Rozwiązania dla problemów społecznych	384
6.1.3. Rola organizacji pozarządowych i wolontariatu w rozwiązywaniu problemów społecznych	388
6.2. Otoczenie wolontariusza – doświadczenia i obserwacje	394
BIBLIOGRAFIA	406
VII. Praktyczny wymiar działań na obszarze globalnego Południa w percepcji wolontariuszy	408
7.1. Praca wolontariusza	409
7.2. Motywacje do wolontariatu	414
7.3. Współpraca wolontariuszy i organizacji pozarządowych	417
7.3.1. Przebieg współpracy i przyczyny jej nawiązania	417
7.3.2. Wyjazd do globalnego Południa – wymagania wobec wolontariuszy.....	424
7.4. Wyzwania, trudności i zagrożenia w wolontariacie – perspektywa wolontariuszy	430
BIBLIOGRAFIA	444
VIII. Praktyki edukacyjne a rzeczywistość wolontariatu – refleksje wolontariuszy.....	446
8.1. Wolontariusz wobec działań edukacyjnych	447
8.2. Tematyka zrealizowanych działań edukacyjnych	449
8.3. Metody i formy nauczania/uczenia się.....	456
8.4. Samokształcenie wolontariuszy	462
8.5. Poprawa przedwyjazdowych działań edukacyjnych – opinie i pomysły wolontariuszy	465
8.6. Cechy i kompetencje wolontariuszy.....	468
BIBLIOGRAFIA	471
IX. Organizacje pozarządowe w procesie edukacji wolontariuszy	473
9.1. Środowisko działań wolontariuszy z perspektywy NGO's	474
9.1.1. Identyfikacja współczesnych problemów społecznych przez przedstawicieli NGO's	474
9.1.2. Źródła problemów społecznych według przedstawicieli NGO's	478
9.1.3. Rozwiązanie problemów społecznych – wartości, sposoby, rola wolontariuszy i organizacji pozarządowych.....	480
9.2. Praktyczne działania organizacji pozarządowych na obszarze globalnego Południa	485
9.2.1. Organizacja wolontariatu w NGO's – wybrane aspekty	485
9.2.2. Praca wolontariuszy na obszarze globalnego Południa – perspektywa przedstawicieli organizacji pozarządowych.....	488
9.2.3. Warunki i przebieg współpracy z wolontariuszami	490
9.2.4. Wyzwania, trudności i zagrożenia w wolontariacie – perspektywa organizacji pozarządowych.....	496
9.3. Praktyki edukacyjne w organizacjach pozarządowych.....	504

9.3.1. Tematyka działań edukacyjnych realizowanych przez NGO's	504
9.3.2. Metody i formy nauczania/uczenia się.....	507
9.3.3. Poprawa przedwyjazdowych działań edukacyjnych – opinie i pomysły	512
BIBLIOGRAFIA	516
X. Edukacja wolontariuszy – synteza perspektyw i rekomendacje dla praktyki	518
10.1. Wolontariat oczami wolontariuszy.....	518
10.2. Wolontariat oczami przedstawicieli organizacji pozarządowych.....	523
10.3. Doświadczenia własne – na styku perspektyw	529
10.4. Szerokie spojrzenie na obraz wolontariatu – rekomendacje dla praktyki	541
10.4.1. Rekomendacje ogólne	541
10.4.2. Rekomendacje w obszarze treści kształcenia.....	544
10.4.3. Rekomendacje w obszarze form, metod i narzędzi edukacyjnych.....	546
BIBLIOGRAFIA	548
Zakończenie	549
Spis tabel	552
Spis rycin.....	553
ANEKS	554

*Święci są świętymi, bo nie chowają się za szerokimi plecami
prawa. Wiedzą lub czują, lub zachowują się tak, jak gdyby
wiedzieli lub czuli, że żadne, nawet najbardziej szczerobliwe
w swym humanitaryzmie i szlachetne prawo nie może wyczerpać
moralnego obowiązku; nie może prześledzić do końca
konsekwencji wypływających z decyzji „bycia dla”¹.*

Z. Bauman

¹ Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna*, przekład: J. Bauman, J. Tokarska-Bakir, Warszawa, 2012, s. 124.

Wstęp

Mam świadomość, że niniejsza rozprawa jest długa i obszerna. Wynika to nie tylko z potrzeby szczegółowego opracowania rzadko podejmowanego w literaturze problemu, ale również z przekonania, że rozbudowana część teoretyczna może być ugruntowaniem istotnych społecznie zaleceń praktycznych. Wierzę, że obszerne ujęcie tematu pozwoli lepiej zrozumieć złożoność poruszanych zagadnień oraz ułatwi wykorzystanie przedstawionych w pracy wniosków i rekomendacji.

Tematem poruszonym w niniejszej pracy jest edukacja wolontariuszy. Jego specyfikę ujętą na kartach rozprawy może sygnalizować główny problem badawczy, którego rozwiązanie postawiłem sobie za cel nadrzędny. Ów problem ujmuję w pytaniu: *Jaka jest edukacja wolontariuszy polskich organizacji pozarządowych w perspektywie przygotowania do działań na obszarze globalnego Południa?*

Dlaczego zdecydowałem się na podjęcie wskazanej tematyki? Po pierwsze ze względu na istotny brak zwartych opracowań teoretycznych i badań empirycznych poświęconych edukacji wolontariuszy działających na tzw. globalnym Południu. Szczególnie dotkliwa luka badawcza dotyczy tutaj specyfiki współpracy wolontariuszy z polskimi fundacjami i stowarzyszeniami realizującymi projekty zagraniczne. Ufam, że uzyskane wyniki badań przyczynią się do rozwoju wiedzy w tym obszarze. Liczę też, że dadzą one badaczom zainteresowanym podejmowaną przeze mnie tematyką solidną podstawę do dalszego zgłębiania problemów w obszarze wolontariatu.

Drugi powód podjęcia prac nad niniejszą rozprawą, to chęć dostarczenia praktykom zajmującym się wolontariatem materiałów i narzędzi do poprawy rzeczywistości społecznej, którą kreują w swojej codziennej pracy. Mając wieloletnie doświadczenie w wolontariacie, a także pracy w organizacji pozarządowej zauważyłem, że brakuje źródeł, do których można swobodnie sięgać chcąc doskonalić przygotowanie do pracy na obszarze globalnego Południa. Potwierdzenie tej obserwacji wielokrotnie odnajdywałem w rozmowach z pracownikami i wolontariuszami różnych fundacji i stowarzyszeń. Niniejsza rozprawa stanowi więc również próbę rozwiązania praktycznego problemu dotyczącego część reprezentantów trzeciego sektora w Polsce.

Zrealizowane działania badawcze szczegółowo opisuję w Rozdziale V *Podstawy metodologiczne badań własnych*. Przynależny wprowadzeniu zarys przedstawiam jednak w Tabeli 1. Mam nadzieję, że to zestawienie ułatwi również ewentualne intersubiektywne odtworzenie przebiegu procesu badawczego.

Tabela 1. Etapy procesu badawczego

L.P.	Działanie	Uwagi
1.	Określenie problemu i celów badawczych. Sformułowanie pytań badawczych	Problem badawczy: Jaka jest edukacja wolontariuszy polskich organizacji pozarządowych w perspektywie przygotowania do działań na obszarze globalnego Południa?
2.	Opracowanie podstaw teoretycznych dla badań własnych	I Współczesność – analiza kulturowa. Repertuar znaczeń II Edukacja i społeczeństwo – wybrane obszary i zagadnienia III Wolontariat i jego organizacyjne tło IV Środowisko działania wolontariuszy na obszarze globalnego Południa
3.	Ulokowanie badań w odpowiednim paradygmacie	Paradygmat jakościowy, konstruktywistyczno-interpretatywny
4.	Wybór metod i technik badawczych	Metoda: studium przypadku. Techniki: wywiad epizodyczny (wolontariusze), indywidualny wywiad pogłębiony (przedstawiciele organizacji pozarządowych)
5.	Opracowanie narzędzi badawczych	Scenariusze wywiadu
6.	Zebranie grupy badawczej i przeprowadzenie wywiadów	Grupa 1: przedstawiciele organizacji pozarządowych (dane kontaktowe ze stron internetowych organizacji lub kontakty prywatne) Grupa 2: wolontariusze (komunikacja za pośrednictwem przedstawicieli organizacji pozarządowych lub kontakty prywatne)
7.	Transkrypcja wywiadów	Transkrypcja automatyczna z wykorzystaniem programu Microsoft Word. Transkrypcja niedosłowna
8.	Kodowanie materiału badawczego	Częściowo z teorii, częściowo otwarte. Kodowanie wstępne usystematyzowane i zhierarchizowane po wydruku drzewa kodowego i ręcznych korektach
9.	Analiza materiału badawczego	Analiza wertykalna – wyłonienie poszczególnych obrazów wolontariatu, następnie analiza horyzontalna – dwa syntetyczne obrazy wolontariatu: a) z perspektywy wolontariuszy b) z perspektywy przedstawicieli organizacji pozarządowych
10.	Prezentacja doświadczeń własnych. Refleksja nad wpływem badacza na proces gromadzenia, analizy i interpretacji danych	Scenariusz quasi-wywiadu

11.	Propozycja rekomendacji dla praktyki. Kompletny obraz edukacji wolontariuszy	Synteza dwóch perspektyw: wolontariuszy i przedstawicieli organizacji pozarządowych z uwzględnieniem doświadczeń własnych autora
-----	--	--

Źródło: Opracowanie własne.

Niniejsza rozprawa składa się z dwóch części: *Podstaw teoretycznych* obejmujących cztery pierwsze rozdziały oraz *Badań własnych* przedstawionych w kolejnych sześciu rozdziałach.

Rozdział I *Współczesność – analiza kulturowa. Repertuar znaczeń* stanowi fundament dalszych rozważań. Szeroko rozumiana *kultura* jest bowiem pojęciem, w obrębie którego konstytuują się zarówno edukacja jak i wolontariat. Ponadto, różnorodność kulturowa stanowi istotny aspekt rzeczywistości społecznej, w której funkcjonują wolontariusze i organizacje pozarządowe. Analiza kulturowa współczesności ma zatem znaczenie teoretyczne i praktyczne, które uzasadnia jej dosyć obszerne przedstawienie na początku niniejszej rozprawy.

Rozdział II *Edukacja i społeczeństwo – wybrane obszary i zagadnienia* pozwala osadzić działalność wolontariuszy w kontekście globalizacji – immanentnym dla wszelkich aktywności ponadnarodowych. Ta część rozprawy daje też okazję do usytuowania wolontariatu względem wybranych wartości (solidarności i odpowiedzialności) oraz zaprezentowania go na tle wyzwań i problemów współczesnej edukacji w Polsce. W rozdziale II szczególnie znaczenie ma również przedstawienie teoretycznych podstaw działalności społecznej.

Zrozumienie edukacji wolontariuszy, wymaga zapoznania z zawiłościami praktyki wolontariackiej. Temu służy prezentacja kontekstów historycznych, formalno-prawnych, strukturalnych i teleologicznych dokonana w Rozdziale III *Wolontariat i jego organizacyjne tło*.

Rozdział IV *Środowisko działania wolontariuszy na obszarze globalnego Południa*, stanowi zwieńczenie przechodzenia w części teoretycznej od zagadnień najbardziej ogólnych do najbardziej szczegółowych. To w jego ramach prezentowane są rozważania na temat specyfiki źródeł potencjalnych wyzwań i zagrożeń w działalności wolontariackiej. Rozdział ten ma też wyjątkową wartość dla formułowania rekomendacji praktycznych.

Rozdział V *Podstawy metodologiczne badań własnych*, stanowi oczywisty element rozprawy naukowej. Prezentuję i uzasadniam w nim przyjętą orientację metodologiczną.

Rozdziały: VI *Środowisko działań na globalnym Południu – perspektywa wolontariuszy*, VII *Praktyczny wymiar działań na obszarze globalnego Południa w percepcji wolontariuszy* i VIII *Praktyki edukacyjne a rzeczywistość wolontariatu – refleksje wolontariuszy* stanowią bezpośrednie odniesienie wyników badań empirycznych do treści zawartych w pierwszej części

pracy. Są także próbą ukazania tych przestrzeni, które pojawiły się w materiale badawczym wymykając się równocześnie wcześniejszym rozważaniom teoretycznym. Rozdziały te koncentrują się na obrazach wolontariatu kreowanych przez wolontariuszy tworząc tym samym jeden z filarów dla formułowania zaleceń praktycznych.

Rozdział IX *Organizacje pozarządowe w procesie edukacji wolontariuszy*, jest próbą spojrzenia na problemy podobne do poruszanych w rozdziałach VI-VIII, jednak z uwzględnieniem odmiennej perspektywy. W rozdziale tym, rozważania są oparte o elementy obrazów wolontariatu:

1. Środowisko działań.
2. Praktyczne działania na obszarze globalnego Południa.
3. Działania edukacyjne w procesie nauczania i uczenia się.

Co prawda, elementy te są wspólne dla rozdziałów poświęconych wolontariuszom i przedstawicielom organizacji pozarządowych, jednak w przypadku tej drugiej grupy ich prezentacja jest bardziej syntetyczna. Wynika, to ze specyfiki zastosowanej techniki badawczej, ale również z - sugerowanego już w tytule rozprawy - nadrzędnego miejsca jakie zajmują wolontariusze (a właściwie ich perspektywa oglądu rzeczywistości) w całym procesie badawczym.

Rozdział X *Edukacja wolontariuszy – synteza perspektyw i rekomendacje dla praktyki* – ma w mojej opinii szczególną wartość. Przedstawione w nim rozważanie dają możliwość spojrzenia na wolontariat jako w miarę komplementarny wycinek rzeczywistości tworzonej przez jego uczestników oraz organizatorów. Rozdział X jest jednak przede wszystkim tym elementem rozprawy, który ma wpływać na praktyczną poprawę środowiska społecznego – priorytet moich dotychczasowych działań naukowych.

Oprócz wskazanych wyżej rozdziałów w strukturze pracy znajdują się: *Spis treści, Wstęp, Zakończenie, Spis tabel, Spis rycin i Aneks*, które pełnią przede wszystkim rolę porządkującą i uzupełniającą. Ich obecność wynika z potrzeby zapewnienia przejrzystości i kompletności pracy naukowej.

Wyniki uzyskane na podstawie przeprowadzonych przeze mnie badań oraz dogłębna analiza opublikowanych wcześniej prac pozwalają stwierdzić, że edukacja wolontariuszy polskich organizacji pozarządowych wymaga szczególnej uwagi. Działania realizowane przez wolontariuszy wyjeżdżających do globalnego Południa są zwykle podejmowane w trudnym, pełnym wyzwań środowisku, a ich konsekwencje znacząco dotyczą lokalne społeczności. To

czy konsekwencje te będą pozytywne, czy negatywne zależy - w dużej mierze - od jakości przygotowania przedwyjazdowego wolontariuszy. Zależy od niej także bezpieczeństwo i dobrostan samych wyjeżdżających. Dobra orientacja w szansach i zagrożeniach oraz rozsądna ocena potencjałów dają nadzieję na możliwość właściwego planowania i realizowania edukacji wolontariuszy. To w tym obszarze niniejsza rozprawa wnosi poznawczą wartość proponując nowe spojrzenie na niewystarczająco poznane problemy, oferując praktyczne rozwiązania oraz prezentując pola warte dalszej eksploracji.

PODSTAWY TEORETYCZNE

I. Współczesność – analiza kulturowa. Repertuar znaczeń

Ludzkość można opisać jako kompozycję społecznie i historycznie konstruowanych różnorodności i nierówności powiązanych licznymi, głębokimi zależnościami. Różnimy się rasą, płcią, pozycją społeczną, pochodzeniem, wykształceniem i innymi czynnikami, tak licznymi, że ich wyczerpujące przedstawienie wydaje się nadludzkiem zadaniem. Wszystkie one są zanurzone w kulturze – tworzą ją, oddziałują na nią lub z niej wynikają. Różnorodność nadaje rzeczywistości wielorakie oblicza. Niektóre są piękne i budujące, inne przerażające i dramatyczne. Aby owe oblicza rzeczywistości rozpoznawać, rozumieć, a także świadomie modyfikować, potrzeba założenia o wyjątkowej doniosłości różnic kulturowych. Takie założenie będzie punktem wyjścia do dalszych rozważań. Dla celów praktycznych wynikających z tematu rozprawy, kwestie zawilości kulturowych będę często odnosił do realiów działania wolontariuszy.

1.1. Deficyjne zawilości kultury

Rozważania nad problematyką różnic kulturowych mogą być zrozumiałe, jeżeli właściwie zostanie wyjaśniony podstawowy termin *kultura*. Jak zwykle w przypadku starych, znaczących, uwikłanych w abstrakcje pojęć, kwestia przedstawienia jego jasnej definicji będzie złożona. J. R. Baldwin, S. L. Faulkner, M. L. Hecht podkreślając mnogość objaśnień pojęcia kultury obrazowo wskazują, że jest ono [...] znakiem, pustym naczyniem czekającym, aż ludzie – zarówno naukowcy, jak i uczestnicy codziennego dyskursu komunikacyjnego – napelniają je znaczeniem². Dziesiątki definicji, które pojawiały się na przestrzeni lat doczekały się systematycznych opracowań. Cytowani autorzy jako ich przykład przywołują pracę A. Kroeber i C. Kluckhohn, w której interpretacje terminu *kultura* podzielono na 6 grup:

1. Opisowo-wyliczające (wykaz treści kultury)
2. Historyczne (nacisk na dziedzictwo społeczne, tradycję)
3. Normatywne (koncentracja na ideałach lub ideałach i zachowaniu)
4. Psychologiczne (uczenie się, nawyk, dostosowanie, konstrukty służące rozwiązywaniu problemów)
5. Strukturalne (koncentracja na wzorze lub organizacji kultury)
6. Genetyczne (symbole, idee, artefakty)³.

² J. R. Baldwin, S. L. Faulkner, M. L. Hecht, *A Moving Target: The Illusive Definition of Culture*, [w:] *Redefining Culture Perspectives Across the Disciplines*, red. J. R. Baldwin, S. L. Faulkner, M. L. Hecht, S. L. Lindsley, New Jersey/Londyn, 2006, s. 4. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] *a sign, an empty vessel waiting for people—both academicians and everyday communicators—to fill it with meaning.*

³ Tamże, s. 7-8. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] *1. Enumeratively descriptive (a list of the content of culture) 2. Historical (emphasis on social heritage, tradition) 3. Normative (focus on ideals or ideals plus*

Od czasu ukazania się wspomnianej publikacji w 1952 roku w teoretycznych pracach nad kulturą pojawiły się kolejne systematyki i modele⁴. Nie będę jednak podejmował się ich szczegółowej prezentacji. W niniejszej pracy kluczem do przedstawienia opisywanego zagadnienia będzie próba ukazania złożoności i doniosłości problematyki kultury w rzeczywistości społecznej oraz uwzględnienie aspektu praktycznego, w taki sposób, aby uwidocznili aspekty potencjalnie potrzebne w przygotowaniu wolontariuszy do działań w otoczeniu różnorodnym kulturowo.

Pojęcie *kultura* ma korzenie agrarne. Pierwotnie oznaczała ona *uprawę* (łac. *cultus* – *cultura agri*). Cyceon, który kulturę rozumiał jako uprawianie ducha ludzkiego (łac. *cultus* – *cultura animi*), wiązał ją - jak podaje L. Dyczewski – z [...] *działalnością człowieka mającą na celu doskonalenie, pielęgnowanie, kształcenie*⁵. A. Kłoskowska wskazuje, że uprawę tę można tłumaczyć jako *przekształcanie [...] naturalnego bytu przyrody i człowieka w stan praktycznie użyteczny, a moralnie i intelektualnie pozytywny*⁶. Stwierdzenie Kłoskowskiej sygnalizuje fundamentalną dychotomię – przeciwstawienie kultury i natury. Na niej opiera się szerokie, antropologiczne rozumienie opisywanego pojęcia. W jego ramach M. Golka proponuje definicję, według której kultura, to

*[...] wszystkie dziedziny ludzkiego życia [...] [które – J.J] mają rodowód społeczny, a więc nie są dziedziczone w sensie biologicznym [...] są przyjęte przez jakieś zbiorowości, w jakimś stopniu obowiązują, są przekazywane*⁷.

Należy zasygnalizować, że podział na naturę (przyrodę) i kulturę może mieć charakter do pewnego stopnia umowny i symboliczny. Współcześnie – według G. Gajewskiej – ów podział staje się niemożliwy do utrzymania⁸, bowiem

behavior) 4. *Psychological* (learning, habit, adjustment, problem-solving device) 5. *Structural* (focus on the pattern or organization of culture) 6. *Genetic* (symbols, ideas, artifacts).

⁴ Por. m.in. tamże, s. 3-26; M. L. Hecht, J. R. Baldwin, S. L. Faulkner, *The (In)Conclusion of the Matter: Shifting Signs and Models of Culture*, [w:] *Redefining Culture Perspectives Across the Disciplines*, red. J. R. Baldwin, S. L. Faulkner, M. L. Hecht, S. L. Lindsley, New Jersey/Londyn, 2006, s. 53-73; R. M. Keesing, *Theories of Culture*, *Annual Review of Anthropology*, t. 3, 1974, s. 73-97, <https://doi.org/10.1146/annurev.an.03.100174.000445> [dostęp: 23.01.2024].

⁵ L. Dyczewski, *Kultura*, [w:] *Encyklopedia Aksjologii Pedagogicznej*, red. K. Chałas, A. Maja, Radom, 2016, s. 519.

⁶ A. Kłoskowska, *Kultura*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 2, red. H. Domański i in., Warszawa, 1999, s. 100.

⁷ M. Golka, *Socjologia Kultury*, Warszawa, 2007, s. 33.

⁸ Uważam, że bioróżnorodność świata i mnogość miejsc, w których przyroda pozostaje względnie nieprzekształcona przez człowieka pozwala dostrzegać zasadność utrzymywania nakreślonego wcześniej dualizmu. Stanowisko przedstawiane przez Gajewską jest jednak istotne w perspektywie współczesnych problemów społecznych i podkreśla ich złożony interdyscyplinarny charakter – przede wszystkim zwraca uwagę na kwestie intensywności oddziaływania człowieka na środowisko naturalne.

[...] [p]rzyroda od dawna podlega ingerencji człowieka, można nawet mówić o jej wytwarzaniu [...] sama w sobie jest hybrydyczna i – jak sztucznie wytworzone odmiany roślin, które zdobią przydomowe ogrody oraz zmodyfikowane genetycznie zwierzęta – postrzegana jako coś „naturalnego”, chociaż z naturą niewiele ma wspólnego⁹.

Odnosząc się do ujęcia antropologicznego można wskazać przykładowe dziedziny kultury. Taylor podaje wśród nich m.in.: *[...] wiedzę, wierzenia, sztukę, moralność, prawo, obyczaje*¹⁰. Wyjściową definicję Golki wraz z powyższym egzemplifikacyjnym rozwinięciem można dodatkowo uzupełnić, wskazując trzy cechy kultury wymieniane przez Hala:

1. *[...] [N]ie jest ona wrodzona, lecz wyuczona.*
2. *[...] [R]óżnorodne jej działy są wewnętrznie powiązane – dotykamy jednego jej aspektu, a poruszone zostają wszystkie inne.*
3. *[...] [J]est wspólną własnością wszystkich ludzi, wyznacza granice między poszczególnymi grupami społecznymi*¹¹.

Taka prezentacja zagadnienia pozwala zwrócić uwagę na powszechność kultury. Ukazuje ją jako dobro ogólnoludzkie i sugeruje jej atrybutywny charakter¹². Jeżeli jednak przedstawić kulturę jedynie w ujęciu atrybutywnym, to trzeba by uznać, za E. Depą, że może ona *[...] występować tylko i wyłącznie w liczbie pojedynczej, [że – J.J.] można mówić o kulturze, lecz nigdy o kulturach*¹³. Tymczasem, jak zauważył cytowany wcześniej Hall, kultura wyznacza specyficzne granice. Granica to *[...] materialny lub mentalny wyznacznik dystansu dzielącego zbiorowości o różnych tożsamościach społecznych*¹⁴. To, co znajduje się po jej obu stronach, będzie więc źródłem różnorodności. Tym samym pojawia się potrzeba uzupełnienia ujęcia atrybutywnego o dystrybutywne, tak by móc mówić o kulturze zarówno w liczbie pojedynczej, jak i mnogiej, uściślając jednocześnie o czyją kulturę chodzi¹⁵.

Na marginesie rozważań o rozumieniu kultury w sposób atrybutywnym i dystrybutywnym, należy dodać, iż G. Hofstede i G. J. Hofstede wskazują, że opisywane pojęcie może przyjmować bardzo wąskie znaczenie i być utożsamiane z *[...] pewnym wyrafinowaniem*

⁹ G. Gajewska, *Przyroda i kultura w epoce antropocenu*, *Przestrzenie teorii*, nr 17, 2012, s. 111. <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=579713> [dostęp: 01.06.2023].

¹⁰ E. B. Tylor, *Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofii, wiary, mowy, sztuki i zwyczajów*, t. 1, przekład: Z. Kowerska, Warszawa, 1896, s. 15, <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/13442/edition/12526/content> [dostęp: 24.05.2023].

¹¹ E. T. Hall, *Poza kulturą*, przekład: E. Goździk, Warszawa, 1984, s. 54.

¹² Por. M. Golka, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 39.

¹³ Por. E. Depa, *Kultura w socjologii – wybrane zagadnienia*, *Rzeszowskie Studia Socjologiczne*, nr 9, 2017, s. 51.

¹⁴ P. Sztompka, *Granica*, [w:] *Słownik socjologiczny 1000 pojęć*, Kraków, 2020, s. 96.

¹⁵ Por. E. Depa, *Kultura...*, dz. cyt., s. 52.

*intelektualnym, którego przejawem są między innymi wykształcenie, sztuka i literatura*¹⁶. Kultura może więc mieć charakter symboliczny – i jak wskazuje M. Gruchoła – obejmować sferę [...] *czynności, wartości i przeżyć autotelicznych*¹⁷.

Hofstede i Hofstede rozwijają jednak myśl na temat kultury tłumacząc ją odmiennie, jako *zaprogramowanie umysłu*. Badacze porównują kulturowe *programy mentalne*, czyli pewne [...] *wzorce myślenia, odczuwania i zachowania* [...] ¹⁸ kształtowane przez środowisko społeczne oraz zbiór doświadczeń życiowych – do oprogramowania komputerowego. Zauważają jednocześnie, że w odróżnieniu od komputerów ludzkie zachowania są jedynie częściowo zdeterminowane przez swoje *oprogramowanie* - kulturę¹⁹. W ich przypadku możliwe są [...] *odstępstwa, wyrażające się w zachowaniach nowych, twórczych destrukcyjnych lub spontanicznych*²⁰. Według przywoływanych badaczy *zaprogramowanie umysłów* zachodzi na wielu poziomach w związku z przynależnością do różnych grup i kategorii społecznych. Można więc wyodrębnić warstwy kultury, m.in.:

1. Narodowej.
2. Związanej z przynależnością do grupy regionalnej, etnicznej lub językowej.
3. Związanej z przynależnością do danej płci.
4. Pokoleniowej.
5. Klasy społecznej.
6. Organizacyjnej lub korporacyjnej²¹.

Można w tym miejscu odwołać się również do C. Geertza, który pisze:

[...] Będąc, wraz z Maksem Weberem, przekonanym, że człowiek jest zwierzęciem zawieszonym w sieciach znaczenia, które sam utkał, kulturę postrzegam właśnie jako owe sieci [...]. [W analizie kultury – J.J.] [c]hodzi

¹⁶ G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura i organizacje*, przekład: M. Durska, Warszawa, 2007, s. 17.

¹⁷ M. Gruchoła, *Kultura w ujęciu socjologicznym*, Roczniki Kulturoznawcze, t. 1, 2010, s. 100, <https://www.ceeo1.com/search/article-detail?id=231265> [dostęp: 25.05.2023].

¹⁸ M. Gruchoła, *Kultura...*, dz. cyt., s. 16.

¹⁹ Niezmiernie ciekawym jest pytanie o to, jak długo wskazane rozróżnienie świata wirtualnego od społecznego pozostanie aktualne. Rozważania nad tym, czy dynamiczny rozwój sztucznej inteligencji nie doprowadzi do jej pełnej autonomii, tworząc nowe problemy teoretyczne w zakresie filozofii, socjologii, pedagogiki, a także praktyczne chociażby w zakresie bezpieczeństwa, wydają się być nader istotne. Jednocześnie intuicja podpowiada mi, że za kilkanaście, a może nawet kilka lat, takie pytania będą wywoływały w czytelnikach specyficzny uśmiech... Taki sam, jaki dziś wywołują w nas rozważania o przyszłości technologii snute przed kilkoma dekadami.

²⁰ G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt., s. 16.

²¹ Por. G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt., s. 23-24.

*mi o wyjaśnianie, tłumaczenie społecznych form ekspresji, które na pozór wydają się enigmatyczne*²².

Kultura może być więc rozumiana również, jako fundament komunikacji międzyludzkiej²³. Hall przedmiot niniejszych rozważań utożsamia z całościowymi ramami komunikacyjnymi, na które składają się: [...] *słowa, działania, pozy, gesty, ton i barwa głosu, wyraz twarzy, sposób traktowania czasu, przestrzeni oraz przedmiotów materialnych, sposób w jaki człowiek pracuje, bawi się, kocha i broni samego siebie*²⁴. Skomplikowany charakter istot ludzkich i tworzonych przez nie organizmów społecznych powoduje, że wymienione elementy nie stanowią katalogu zamkniętego, ale są przykładami składowych tworzących systemy komunikowania się. Ich znaczenia są według Halla zrozumiałe [...] *wyłącznie dla tych, którzy znają historyczny, społeczny i kulturowy kontekst zachowań*²⁵. Cytowany badacz przedstawia kulturę jako *skomplikowany system ekstensji*²⁶. Korzysta tym samym z zaproponowanego przez siebie terminu *ekstensja*, który oznacza *przedłużenia lub odnogi organizmu rozszerzające jego możliwości działania i doświadczenia* (za przykład mogą służyć [...] *komputer* [który – J.J.] *jest ekstensją pewnego fragmentu mózgu, telefon – głosu* [...] [lub – J.J.] *koło* [które – J.J.] *zwiększa zasięg ludzkich rąk i nóg*²⁷).

Warte przywołania jest również proponowane przez Halla epistemologiczne ujęcie kultury. Badacz dosyć radykalnie pisze o jej niebagatelnym wpływie na sposób poznawania rzeczywistości. Twierdzi on, że

*[...] zniekształcenia postrzegania, umiejętności oddzielenia powłoki cielesnej od otoczenia lub wewnętrzne ulokowanie zewnętrznych bodźców (słyszanych głosów lub przeżywanych halucynacji) są uwarunkowane wyłącznie kulturowo*²⁸.

Tak zdecydowane stanowisko wywołuje potrzebę przedstawienia kultury w jeszcze jednej perspektywie – przedmiotu badań naukowych. Za wprowadzenie do niego niech posłuży fragment rozważań F. Znanieckiego na temat nauk przyrodniczych:

²² C. Geertz, *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, przekład: M. M. Piechaczek, Kraków, 2005, s. 19.

²³ Związek kultury i komunikowania stanowi główną oś rozważań w całym niniejszym podrozdziale. Jest tak przy ogólnym założeniu, że – jak stwierdza Hall - *kultura jest komunikacją, a komunikacja jest kulturą* [E. T. Hall, *Bezgłosny język*, przekład: R. Zimand, A. Skarbińska, Warszawa, 1987, s. 105.]. Wskazana perspektywa ma uzasadnienie praktyczne, ponieważ pozwala najlepiej ukazać środowiskowe wyzwania, na które mogą napotkać wolontariusze, pozwala również zasugerować propozycje skutecznego radzenia sobie z nimi.

²⁴ E. T. Hall, *Poza...*, dz. cyt., s. 82.

²⁵ Tamże, s. 82.

²⁶ Tamże, s. 80.

²⁷ E. T. Hall, *Ukryty wymiar*, przekład: T. Hołówka, Warszawa, 2001, s. 12.

²⁸ E. T. Hall, *Poza...*, dz. cyt., s. 278.

[...] Uczeni – przyrodnicy nie są w stanie należycie badać wielu odmian wiedzy pragmatycznej – politycznej, pedagogicznej, ekonomicznej, lingwistycznej itd. [...] Samo zresztą istnienie nauk przyrodniczych nasuwa problemy, których ich przedstawiciele nie umieją rozwiązać; nauka nie jest bowiem częścią ładu naturalnego, jaki badają²⁹.

Pojawia się więc konieczność wskazania takiej nauki, która podoła przedstawionym wyżej problemom. Znaniecki proponuje kategorię *nauk o kulturze*, która obejmuje [...] *[f]akty badane przez nauki społeczne i humanistykę, a ignorowane przez nauki przyrodnicze³⁰*. Zdaniem badacza fakty te można objąć wspólnym pojęciem *kultury*. Znaniecki zalicza do nich [...] *religię, język, literaturę, sztukę, zwyczaje, obyczaje, prawa, organizację społeczną, technikę wytwarzania, wymianę gospodarczą, a także filozofię i naukę³¹*. Tak jak w naukach przyrodniczych potrzebne jest określenie pewnego *ładu naturalnego*, tak w przypadku nauk o kulturze niezbędne jest zidentyfikowanie *ładu kulturowego³²*. Jak zauważa cytowany autor, przyjmując naukową perspektywę, należy podkreślić, że [...] *teoretyczne koncepcje ładu nie mają charakteru wartościującego³³*. W czasach względnej równoprawności paradygmatów scjentyistycznego i hermeneutycznego³⁴ rozważania Znanieckiego nie wydają się rewolucyjne. Warto jednak zwrócić uwagę, że w jego przedstawieniu nauki o kulturze stają się poniekąd metanauką i nabierają szczególnego znaczenia w interpretacji rzeczywistości społecznej i humanistycznej.

W odniesieniu do dotychczasowych rozważań na temat interpretacji pojęcia *kultura* pragnę podkreślić, że jestem daleki od interpretacyjnych i metodologicznych radykalizmów. Nie neguję wpływu biologicznych, wrodzonych cech człowieka na to, jak wchodzi on w interakcje z otaczającym światem, w tym na to, jak buduje relacje z innymi ludźmi. Pragnę jednak podkreślić potrzebę akceptacji pewnego konsensusu antropologów kultury i socjobiologów odrzucających – jak pisze Kłoskowska – [...] *tezę o działaniu jakichkolwiek nieprzezwyciężonych biologicznych imperatywów w dziedzinie rasowych i etnicznych uprzedzeń, grupowego egoizmu i etnocentryzmu³⁵*. Warto zwrócić uwagę na ów konsensus,

²⁹ F. Znaniecki, *Nauki o kulturze*, przekład: J. Szacki, Warszawa, 1971, s. 17.

³⁰ Tamże, s. 22.

³¹ Tamże, s. 22.

³² Por. tamże, s. 22.

³³ Tamże, s. 32.

³⁴ Więcej na ten temat: S. Kozłowski, *Znaczenie empirii jako podstawy wyjaśniania, prognozowania i praktyki w naukach społecznych*, *Studia Politologiczne*, nr 59, 2021, s. 27-49, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=979735> [dostęp: 25.05.2023].

³⁵ A. Kłoskowska, *Kultura...*, dz. cyt., s. 101.

bowiem daleko idące porozumienie w rozważaniach nad kulturą ani w świecie nauki, ani tym bardziej poza nim nie jest kwestią oczywistą. Ponadto Geertz zauważa, że sama idea kultury pozostaje celem dywagacji, przedmiotem wątpliwości i zacieklej sporów³⁶. Antropolog wskazuje, że *grad pytań* o kulturę dotyczy m.in. jej następujących aspektów:

1. [...] [S]pójności stylów życia, czyli tego w jaki sposób tworzą one połączone z sobą całości.
2. [...] [J]ednorodności, [...] czyli tego do jakiego stopnia każdy członek plemienia, społeczności, czy nawet rodziny [...] podziela te same przekonania, praktyki, przyzwyczajenia i uczucia.
3. [...] [P]odziału, [czyli – J.J.] możliwości dokładnego określenia, gdzie kończy się jakaś kultura [...] a gdzie zaczyna się inna.
4. [...] [C]iągłości i zmian.
5. [...] [O]biektywizmu i dowodów.
6. [...] [D]eterminizmu i relatywizmu.
7. [...] [W]yjatkowości i uogólnienia.
8. [...] [O]pisu i wyjaśnienia.
9. [...] [J]ednomyślności i konfliktu.
10. [...] [I]inności i współmierności³⁷.

Odrzucając ogólne, radykalnie deterministyczne koncepcje w fundamentalnym sporze natura versus kultura, za trafne uznaję stwierdzenie S. Pinkera, według którego:

[...] W niektórych wypadkach słuszne okazuje się skrajne wyjaśnienie środowiskowe. Oczywistym przykładem jest tu choćby język, którym się posługujemy [...]. W innych sytuacjach, jak choćby w wypadku niektórych dziedzicznych zaburzeń neurologicznych, należy przyjąć skrajne wyjaśnienie genetyczne. W większości zaś poprawne wyjaśnienie odwołuje się do złożonych interakcji czynników dziedzicznych i środowiskowych. Kultura odgrywa bez wątpienia doniosłą rolę, ale nie mogłaby istnieć bez zdolności umysłowych, które pozwalają ludziom ją tworzyć i sobie przyswajać³⁸.

³⁶ Por. C. Geertz, *Po fakcie. Dwa kraje, cztery dekady, jeden antropolog*, przekład: T. Teszner, Kraków, 2010, s. 51.

³⁷ Tamże, s. 51.

³⁸ S. Pinker, *Tabula rasa. Spory o naturę ludzką*, przekład: A. Nowak, Gdańsk, 2005, s. 9.

1.2. Funkcje i nabywanie kultury

O funkcjach kultury

Zauważam, że aby snuć refleksje nad różnicami występującymi pomiędzy grupami społecznymi, społeczeństwami, narodami itp. potrzeba najpierw pochylić się nad problemem funkcji kultury. Kultura w ujęciu autotelicznym spełnia funkcje estetyczne, poznawcze i ludyczne związane ze sztuką, zabawą, nauką i religią³⁹. Jednak jej znacznie donioślejszą funkcję wskazuje Hall, pisząc, że jest [...] *tym, co rzeczywiście stanowi o tożsamości człowieka* [...] ⁴⁰, czyli wyznacza zakres człowieczeństwa oraz wyróżnia ludzi w świecie zwierząt. Kultura pełni ponadto istotne funkcje społeczne – stanowi podstawę zachowania tożsamości społecznej i jest wyznacznikiem norm postępowania – to [...] *księga praw rządzących grą społeczną* [...] ⁴¹, jak piszą o niej Hofstede i Hofstede. Kultura ma jeszcze inny, szczególny wymiar – jest ogólnoludzkim *exegi monumentum*, co sugeruje Z. Bauman, mówiąc: [...] *to, że mamy kulturę* [...], *że wymyśliliśmy kulturę* [...] *wynika stąd, że jesteśmy jedynym gatunkiem, który jest świadomy swojej nieuchronnej śmiertelności*⁴². Bauman pisze jednak o funkcjach kultury – a właściwie o jej funkcjonalności – również w bardziej rzeczowy sposób. Socjolog, rozwijając myśl E. Fromma, stwierdza, że

*[...] dany system kulturowy jest funkcjonalny wobec danego społeczeństwa [...] [jeżeli – J.J.] [...] dystrybucja wzorów postępowania w ramach danego systemu kultury jest tego rodzaju, że skłania właściwych ludzi do właściwego zachowania się we właściwych sytuacjach*⁴³.

Zarówno na poziomie jednostki, jak i grupy kultura spełnia także rolę [...] *wysoce selektywnej przesłony między człowiekiem a światem zewnętrznym* [...] *wyznacza dziedziny, na które zwracamy szczególną uwagę, i te które ignorujemy* [...] ⁴⁴. W ujęciu Halla kultura chroni człowieka przed nadmiarem informacji i przeciążeniem zdolności poznawczych, a tym samym mogącym z nich wynikać zaburzeniem czy paraliżem podejmowanych na bieżąco działań sytuacyjnych. W związku ze swoim złożonym charakterem stanowi ona równocześnie znaczną przeszkodę w relacjach pomiędzy podmiotami dysponującymi odmiennym doświadczeniem

³⁹ Por. M. Gruchoła, *Kultura...*, dz. cyt., s. 100.

⁴⁰ E. T. Hall, *Poza...*, dz. cyt., s. 82.

⁴¹ G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt., s. 48.

⁴² Z. Bauman, *Kultura jako praxis. Spotkanie z prof. Zygmuntem Baumanem w ramach projektu Akademia PWN: wiedza na łączach*, prowadzenie: G. Miecugow, 2012, <https://www.youtube.com/watch?v=shrx3EKgWOW> [dostęp: 09.05.2022].

⁴³ Z. Bauman, *Kultura a społeczeństwo. Preliminaria*, Warszawa, 1966, s. 88-89.

⁴⁴ E. T. Hall, *Poza...*, dz. cyt., s. 125.

kulturowym, niekiedy uniemożliwiając porozumienie. Mając na uwadze aktualność problemów związanych z globalizacją⁴⁵, należy również wspomnieć o funkcji kultury jako atrybutu zbiorowości narodowej. Jak zauważa Kłoskowska, duże narody nie są kulturowo jednorodne ani odizolowane od zewnętrznych wpływów, można jednak stwierdzić [...] *istnienie właściwych poszczególnym narodom swoistych rdzennych lub naczelnych wartości*⁴⁶. W odniesieniu do narodów wspólna kultura – pomimo że wewnętrznie niejednorodna – pozwala wzmacniać zbiorową tożsamość i poczucie wspólnoty⁴⁷.

O nabywaniu kultury

Kultura jest nabywana przez jednostki w wyniku wychowania, kształcenia oraz przebiegu procesu socjalizacji⁴⁸. A. Giddens określa socjalizację jako [...] *podstawowy kanał przekazu kulturowego poprzez czasy i pokolenia*⁴⁹. Jeżeli powrócić do metafory kultury, jako zaprogramowania umysłu, to można stwierdzić, że

*[...] zaprogramowanie kulturowe zaczyna się kształtować w środowisku dorastania, którym zazwyczaj jest rodzina. Później jest kontynuowane w szkole i środowisku pozaszkolnym. W starszym wieku dochodzi jeszcze wpływ środowiska związanego z miejscem pracy*⁵⁰.

Nabywanie kultury przebiega zazwyczaj w relatywnie jednorodnym środowisku, w rodzimej grupie kulturowej⁵¹. W takich warunkach internalizacja zasad i wzorców zachowania, ideałów moralnych czy form i reguł komunikacji przebiega przeważnie w niezakłócony sposób – jest społecznie *naturalna*. W jej wyniku – jak pisze J. Mikułowski Pomorski – [...] *każdy człowiek posiada niejawni [...] zespół zasad zachowania [...] który może być uznany za jego program komunikacyjny [...] Hall nazywa go Pierwotnym Poziomem Kultury (PKK)*⁵². Jednak w wyniku różnych zjawisk i procesów (z globalizacją na czele) harmonijne i bezpieczne środowisko

⁴⁵ Nad kulturowymi aspektami globalizacji pochyliłam się w podrozdziale 2.2. *Globalizacja, problemy ponadnarodowe i idea zrównoważonego rozwoju*. W ramach uzupełnienia warto przywołać tutaj – przynajmniej hasłowo – związany z globalizacją problem potencjalnego zacierania odrębności narodowych i redefiniowania tożsamości dużych zbiorowości ludzkich lub stojący względem niego w opozycji problem rosnących nastrojów nacjonalistycznych.

⁴⁶ A. Kłoskowska, *Kultura...*, dz. cyt., s. 106.

⁴⁷ Por. tamże, s. 106-109.

⁴⁸ Por. Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Kultura*, [w:] Słownik pedagogiczny, Warszawa, 2009, s. 90.

⁴⁹ A. Giddens, *Socjologia*, przekład: A. Szulżycka, Warszawa, 2004, s. 50.

⁵⁰ G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt., s. 379.

⁵¹ Por. T. Paleczny, *Tożsamość jednostek w sytuacji wielokulturowości*, [w:] Stare i nowe konteksty socjalizacji. Dylematy tożsamości, red. Z. Pucka, Kraków, 2007, s. 25.

⁵² J. Mikułowski Pomorski, *Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji międzykulturowej i komunikowaniu medialnym*, Kraków, 2012, s. 199.

uczenia się kultury przestaje być jedynym i oczywistym. Coraz częściej nabywanie kultury przebiega w obrębie oddziaływania dwóch lub większej liczby kultur. Pojawia się także potrzeba uczenia się kultury poza procesem pierwotnej socjalizacji. Wiąże się to z licznymi konsekwencjami, z których część można uznać za żywotne wyzwania współczesności. Pojawia się więc pytanie o to, jak charakteryzować środowiska, w których dziś kształtuje się tożsamość kulturowa. W odpowiedzi na nie może być pomocne wyjaśnienie następujących pojęć: monokulturowość, różnokulturowość, wielokulturowość, międzykulturowość, transkulturowość i multikulturalizm⁵³.

⁵³ W niniejszej rozprawie – za M. Biernacką – przyjmuję, że synonimami są: 1. monokulturowość i monokulturalizm, 2. wielokulturowość i wielokulturalizm, 3. transkulturowość i transkulturalizm, 4. interkulturowość i interkulturalizm [Por. M. Biernacka, *Utopia wielokulturowości, czyli jak się mają prawa mniejszości do praw człowieka*, Studia Polityczne, nr 11, 2011, s. 275, <https://www.cceol.com/search/article-detail?id=45248> [dostęp: 03.06.2023].].

1.3. Mono-, różno-, wielo-, między- i transkulturowość

Monokulturowość jako kategoria wyjściowa

Monokulturowość trudno uznać za fakt społeczny czy kategorię opisującą społeczną rzeczywistość samą w sobie. Jest ona raczej – jak sugeruje T. Paleczny – typem tożsamości lub jedną z możliwych orientacji w wielokulturowych układach strukturalnych⁵⁴. Według M. Biernackiej monokulturowość stanowi sposób postrzegania świata, typowy dla społeczności, które są [...] *względnie hermetyczne i niemające wystarczających kontaktów ze światem zewnętrznym, aby dysponować symbolicznym instrumentarium, które pozwala postrzegać inność jako cywilizacyjną alternatywę*⁵⁵. Według cytowanej autorki monokulturowość może także [...] *stanowiąc ogląd świata oparty na dominacji, ponieważ społeczności dysponujące jednoznaczną przewagą w różnych zakresach rzadziej stoją przed koniecznością uznania, że odmienna wizja świata czy obyczajowość może być wartościowa*⁵⁶. Mogłoby się wydawać, że monokulturowość jest pierwotna względem wielokulturowości, jednak takiemu założeniu przeczą rozważania M. Golki. Socjolog podkreśla, że kultury w pewnym zakresie zawsze były [...] *patchworkami, hybrydami, zlepkami, których składniki były po części zintegrowane, a po części żyły niezależnym życiem*⁵⁷. Badacz zwraca tym samym uwagę na dynamiczny charakter tworzenia się kultury i przemian jakie w jej obrębie zachodzą.

Skoro społeczny charakter kultury wymaga, aby jej treści były przez członków danej społeczności uznane za godne przyjęcia i warte przekazywania przyszłym pokoleniom, to należy pamiętać, że owi członkowie społeczności stanowią odrębne, różnorodne byty obdarzone wolą i podlegające zmianom w czasie. Zamieszkują oni świat, w którym monokulturowość może stanowić iluzję rzeczywistości społecznej. Dawniej owa rzeczywistość mogła być postrzegana jako zbudowana z [...] *mniej lub bardziej izolowanych kulturowo „wysp” [...]*⁵⁸ [a – J.J.] *każdy żył w swoim świecie, normalnym i oczywistym, i choć przerażały go inne zwyczaje i języki, rzadko ich doświadczał, zazwyczaj bowiem nie opuszczał swojej enklawy*⁵⁹. Monokulturowość była więc zawsze jedynie pozorem. Granice, które naturalnie oddzielały niegdyś ludzi i tworzone przez nich kultury ograniczały percepcję i nie pozwalały dostrzec, że świat był w rzeczywistości różnokulturowy.

⁵⁴ Por. T. Paleczny, *Tożsamość...*, dz. cyt., s. 31.

⁵⁵ M. Biernacka, *Utopia...*, dz. cyt., s. 275.

⁵⁶ Tamże, s. 276.

⁵⁷ M. Golka, *Imiona wielokulturowości*, Warszawa, 2010, s. 29.

⁵⁸ Tamże, s. 8.

⁵⁹ Tamże, s. 5.

Jeżeli jednak przyjąć węższe rozumienie monokulturowości, to może ona stać się przydatną kategorią. Można bowiem stwierdzić, że monokulturowość jest skrajnym, do pewnego stopnia abstrakcyjnym punktem kontinuum, na którym umownie lokują się różne społeczeństwa, narody czy cywilizacje w zależności od stopnia ich kulturowej złożoności. Golka ujmując ten problem następująco:

[...] Społeczeństwa dałoby się [...] ułożyć w kontinuum od społeczności całkowicie jednorodnych pod względem wszystkich cech kulturowych (i przypuszczalnie absolutnie izolowanych przestrzennie) aż do swoistej heterogenicznej „wieży Babel”⁶⁰.

W takim rozumieniu A. Giddens rozważa np. monokulturowość pierwotnych społeczeństw łowców i zbieraczy, czy – współcześnie - nowoczesnego społeczeństwa Japonii, które pozostało [...] w znacznej mierze jednokulturowe i [...] [zachowuje – J.J.] wysoki poziom homogeniczności kulturowej⁶¹.

Znaczenie różnokulturowości

Hall pisze, że [...] przyszłość zależy od tego, czy człowiek przekroczy granice poszczególnych kultur⁶². Pierwszym i najłatwiejszym z wielu kroków do tego celu jest zrozumienie różnokulturowości. Stanowi ona punkt wyjścia dla wielo-, między- i transkulturowości, opisuje bowiem rzeczywistość społeczną – w sposób ogólny, ale trafny – jako złożoną z elementów różnorodnych językowo, religijnie, światopoglądowo, etnicznie, rasowo, gospodarczo, politycznie, historycznie, tożsamościowo. Golka rozumie ją jako

[...] przejawianie się różnic w wytworach i zachowaniach kulturowych (oraz ich wzorach) między grupami, które nie tworzą wzajemnych relacji (sąsiedztwa, współpracy, konfliktu etc.) lub między którymi relacje te są ubogie albo nader epizodyczne⁶³.

Różnokulturowość jest wszechobecna, dynamiczna, zmienna. Według Palecznego [...] [t]owarzyszy [ona – J.J.] zarówno neutralnej, jak i pozytywnej bądź wrogiej współobecności

⁶⁰ M. Golka, *Oblicza wielokulturowości*, [w:] U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego, red. M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, Warszawa, 1997, s. 52-53.

⁶¹ A. Giddens, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 47.

⁶² E. T. Hall, *Poza...*, dz. cyt., s. 38.

⁶³ M. Golka, *Międzykulturowe wyzwania i wyzwania*, *Relacje Międzykulturowe*, t. 1, nr 1, 2017, s. 13, <https://doi.org/10.12797/RM.01.2017.01.02> [dostęp: 06.06.2023].

*jednostek i grup kulturowych*⁶⁴. Ciągłe przeobrażenia i powszechność, które ją charakteryzują, mogą stanowić źródło negatywnych doświadczeń wynikających z poczucia [...] *presji ze strony innych, różnych od nas, obcych*⁶⁵. Już na poziomie różnokulturowości może zatrać się [...] *poczucie odrębności, pewności, trwałości i ważności duchowych podstaw [...] tożsamości*⁶⁶. Jednocześnie różnokulturowość niesie ze sobą [...] *różnorodność oferty kulturowej, bogactwo wytworów, „supermarket kulturowy”, rozwój komunikacji międzykulturowej*⁶⁷. Należy podkreślić, że nie wynika ona z wyboru, ale jest – jak wskazuje cytowany uprzednio autor – [...] *stanem i procesem zewnętrznym w stosunku do jednostek i tworzonych przez nie grup kulturowych*⁶⁸.

Wielokulturowość. Interakcje i sieci zależności

Postępujący proces globalizacji – szczególnie jego konsekwencje w postaci nasilenia migracji oraz rosnącej łatwości i szybkości wymiany informacji – czyni pojęcie różnokulturowości niewystarczającym do opisu współczesnego świata społecznego. Jak zauważa Golka [...] *[d]ziś [...] nie wystarcza już dostrzeżenie wielości kultur. Już nie możemy uznać, że każda ma swoje własne cele wpływające na wzory zachowania jej członków oraz że każda kształtuje odmienne zachowania, wytwory i instytucje*⁶⁹. Do opisu rzeczywistości i prac nad jej kształtowaniem potrzeba terminu *wielokulturowości*. Elementy, które budują świat wielokulturowy, są nie tylko niezmiernie różnorodne, ale także wchodzą ze sobą w ciągłe i dynamiczne relacje, [...] *które mogą tworzyć nader mistyczne struktury*⁷⁰. Osadzone w czasoprzestrzeni zależności i powiązania pomiędzy kulturami stanowią fundament wielokulturowości, odróżniając ją od opisywanej wcześniej różnokulturowości. Konstatuje to Paleczny, pisząc, że [...] *[w]ielokulturowość jest uświadamianym, uporządkowanym stanem różnokulturowości*⁷¹.

Biernacka, rozumiejąc opisywane pojęcie w szerszy sposób, wskazuje dwie zasadnicze odmiany wielokulturowości, które mają praktyczne, społeczno-polityczne konotacje: komunitarystyczną i liberalną⁷². Pierwsza jest ontologicznie skoncentrowana na kształtowaniu

⁶⁴ T. Paleczny, *Krytyka ujęć modelowych wielokulturowości*, Politeja - Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 61, 2019, s. 26, <https://www.ceool.com/search/article-detail?id=981604> [dostęp: 06.06.2023].

⁶⁵ Tamże, s. 20.

⁶⁶ Tamże, s. 20.

⁶⁷ Tamże, s. 26.

⁶⁸ Tamże, s. 26.

⁶⁹ M. Golka, *Imiona...*, dz. cyt., s. 8.

⁷⁰ M. Golka, *Międzykulturowe...*, dz. cyt., s. 14.

⁷¹ T. Paleczny, *Krytyka...*, dz. cyt., s. 26.

⁷² Por. M. Biernacka, *Utopia...*, dz. cyt., s. 280-290.

jednostki przez wspólnotę i przyjmuje [...] *współistnienie reprezentujących odmienne kultury wspólnot obok siebie oraz [...] [zakłada, że – J.J.] każda kultura jest wartościowa*.⁷³. Ponadto wielokulturowość komunitarystyczna oznacza [...] *akceptację wobec kultur mniejszościowych i znalezienie dla nich miejsca w społeczeństwie jako wyraz gościnności ze strony przedstawicieli kultury większościowej*⁷⁴. Druga z wymienionych – wielokulturowość liberalna – ontologicznie koncentruje się na jednostce wolnej od konieczności samookreślenia (np. jednoznacznej identyfikacji z krajem pochodzenia), nadaje prawom człowieka walor uniwersalności i przyjmuje koncepcję płynnej kultury, [...] *z której elementów korzystają jednostki, w sposób selektywny, czerpiąc wartości, normy czy wzorce życia*⁷⁵. Biernacka zauważa, że opisywana odmiana wielokulturowości powoduje [...] *odpolitycznienie kwestii etnicznych, rasowych, kulturowych oraz każdego innego odnośnika tożsamościowego, jaki zapewnia wspólnota*⁷⁶. Jednocześnie autorka wskazuje, że przyjęcie uniwersalizmu praw człowieka podkreśla dominującą rolę liberalnej kultury europejskiej i jest sprzeczne z [...] *dziedzictwem pozaeuropejskich, tradycyjnych światów*⁷⁷.

Interakcje zachodzące w ramach wielokulturowości skłaniają do zwrócenia uwagi na zagrożenia w relacji *obcy-swój*, bowiem to co inne, nieznanne, nienależące do rodzimego środowiska – obce, może wiązać się z negatywnymi emocjami, a nawet ksenofobią. M. Sobecki zauważa, że do postrzegania *Innego* jako *obcego* przyczynia się⁷⁸:

1. Zaburzenie poczucia bezpieczeństwa (*[b]ezpieczniej czujemy się wśród swoich, z którymi dziedziczymy przeszłość; sam sposób bycia; język; czy religię albo wyznanie*⁷⁹).
2. Brak refleksyjności (*[...] niechęć do angażowania sfery intelektualnej [...] [która – J.J.] wieździe [...] ku niechęci do zastanawiania się nad samą istotą odmienności*⁸⁰).
3. Centryzm kulturowy.

⁷³ Tamże, s. 281.

⁷⁴ Tamże, s. 286.

⁷⁵ Tamże, s. 287.

⁷⁶ Tamże, s. 292-293.

⁷⁷ Tamże, s. 293.

⁷⁸ Por. M. Sobecki, *Różnica kulturowa – szansa czy przekleństwo? Komunikacja międzykulturowa w kontekście edukacyjnym*, [w:] *Wybrane problemy dydaktyki w wymiarze teoretyczno-praktycznym*, red. A. Karpińska, A. Szwarz, Warszawa, 2014, s. 64-67.

⁷⁹ Tamże, s. 65.

⁸⁰ Tamże, s. 65.

4. Zawłaszczenie symboli kulturowych (*[j]ako przykład z polskiej perspektywy warto wymienić choćby postaci poetów funkcjonujących na pograniczu*⁸¹).

Wielokulturowość nie tylko jest niejednoznaczna, ale także jest źródłem różnorodnych postaw. W odniesieniu do pedagogiki dialogu część z nich identyfikuje P. Mazurkiewicz⁸², wskazując postawy oparte na:

1. Relatywizacji wartości poszczególnych kultur – założeniu, że nie istnieje żadne obiektywne kryterium ich wartościowania. Postawa ta prowadzi według Mazurkiewicza do [...] *trwania obok siebie małych, zamkniętych wspólnot kulturowych [...]*⁸³ i wyklucza rzeczywisty dialog międzykulturowy. Autor, odwołując się do pojęcia globalizacji, stwierdza, że w ramach opisywanej postawy [...] *[l]udzie tworzący poszczególne wspólnoty etniczne nie znajdują istotnych powodów, aby wchodzić w interakcje z dominującą kulturą*⁸⁴.

2. Asymilacji. *Inny* jest tutaj akceptowany wyłącznie, jeżeli zrezygnuje z własnej tożsamości i będzie gotowy przyjąć kulturę społeczności, która go przyjmuje. Postawa ta jest widoczna szczególnie w perspektywie państw narodowych, w której wspólnoty autochtoniczne traktują imigrantów interesownie, najczęściej jako odpowiedź na problemy demograficzne, a samą wielokulturowość widzą jako stan przejściowy⁸⁵.

3. Międzykulturowości, w ramach której zróżnicowanie kulturowe jest wartością autoteliczną. Precyzując opisywane ujęcie⁸⁶, Mazurkiewicz przytacza fragment dokumentu Kongregacji Edukacji Katolickiej:

[...] Takie podejście [...] oparte jest na dynamicznej koncepcji kultury, która wystrzega się zarówno zamykania się, jak i manifestowania różnic i przedstawiania ich w sposób stereotypowy bądź folklorystyczny. Strategie

⁸¹ M. Sobecki, *Różnica...* dz. cyt., s. 66.

⁸² Por. P. Mazurkiewicz, *Wielokulturowość a multikulturalizm*, *Chrześcijaństwo, świat, polityka*, nr 24, 2020, s. 243-248, <https://doi.org/10.21697/CSP.2020.24.1.29> [dostęp: 06.06.2023].

⁸³ P. Mazurkiewicz, *Wielokulturowość...*, dz. cyt., s. 244.

⁸⁴ Tamże, s. 244.

⁸⁵ Patrz: tamże, s. 245.

⁸⁶ Mazurkiewicz rozróżnia terminy wielokulturowość (*multiculturalita*) i multikulturalizm (*multiculturalismo*) – *[p]ierwszy odnosi się do wielokulturowości jako faktu społecznego [...] [d]rugi do ideologii, zgodnie z którą ów fakt należy sprokurować* [P. Mazurkiewicz, *Wielokulturowość...*, dz. cyt., s. 248].

międzykulturowe są skuteczne, kiedy unikają dzielenia jednostek na autonomiczne i nieprzeniknione światy kulturowe, natomiast promują konfrontację, dialog, a także wzajemną przemianę, aby umożliwić współistnienie i stawić czoła ewentualnym konfliktom. W ostatecznym rozrachunku chodzi o to, by wypracować nowe podejście międzykulturowe, skierowane na integrację kultur przy wzajemnym uznawaniu swojego istnienia⁸⁷.

Międzykulturowość jako dopełnienie wielokulturowości

Wspomniana przez Mazurkiewicza międzykulturowość może być traktowana jako rozwinięcie wielokulturowości. Próbowałem dotychczas pokazać, że rzeczywistość społeczna jest kulturowo zróżnicowana (różnokulturowość) oraz że różne kultury wchodzą ze sobą w interakcje i tworzą sieci zależności (wielokulturowość). Definiując międzykulturowość pragnę natomiast zwrócić uwagę, że interakcje między kulturami prowadzą do wzajemnej wymiany wiedzy i pogłębiania doświadczeń oraz prowokują działania skupione na porozumieniu, tym samym dodatnio oddziałują na aktorów uczestniczących w owych interakcjach. Według J. Nikitorowicza i M. Guzik-Tkacz międzykulturowość zakłada, że

[...] interakcje służące efektywnemu współżyciu i komunikowaniu się ludzi z różnych kultur na drodze dialogu i wzajemnej wymiany wzorców, poglądów, wartości wzbogacają życie i kulturę wchodzących w tę interakcję podmiotów⁸⁸.

Według Palecznego międzykulturowość prowadzi do

[...] wylaniania i rozwoju wieloetnicznych, wielorasowych, złożonych religijnie i często językowo społeczeństw pluralistycznych, realizujących model relacji zmierzający do stworzenia w długim procesie nowego typu społeczeństwa⁸⁹.

Transkulturowość... Na skraju kontinuum

⁸⁷ P. Mazurkiewicz, *Wielokulturowość...*, dz. cyt., s. 246-247, [za:] Kongregacji Edukacji Katolickiej, *Wychowanie do dialogu międzykulturowego w szkole katolickiej. Życ razem tworząc cywilizację miłości*, 2013, s. 28.

⁸⁸ J. Nikitorowicz, M. Guzik-Tkacz, *Wielokulturowość – międzykulturowość – transkulturowość w kontekście pedagogicznym*, *Edukacja Międzykulturowa*, nr 2 (15), 2021, s. 26, <https://doi.org/10.15804/em.2021.02.01> [dostęp: 09.06.2023].

⁸⁹ T. Paleczny, *Krytyka...*, dz. cyt., s. 27.

Interpretacja Palecznego zbliża międzykulturowość do transkulturowości. Golka stwierdza natomiast, że transkulturowość jest szczególną odmianą wielokulturowości⁹⁰. Zasadne jest przyjęcie, że transkulturowość może być traktowana jako zjawisko, czy przynajmniej zorientowana na określone wartości i postawy koncepcja, sytuująca się na skraju zarysowanego wcześniej kontinuum: różnokulturowość – wielokulturowość – międzykulturowość – transkulturowość. Transkulturowość ma potencjał do budowania na fundamentach międzykulturowości. O ile w międzykulturowości dochodziło do zmian w obrębie kultur, o tyle transkulturowość prowadzi do [...] *nieustannego przekraczania granic kulturowych i tworzenia nowych jakości kulturowych o strukturze hybrydowej*⁹¹. Rozbudowane struktury istniejących kultur w ramach dynamicznych interakcji tworzą nowe, płynne formacje. Golka – powołując się na W. Welscha – stwierdza, że opisywana koncepcja neguje tradycyjne, separatystyczne rozumienie kultur i akcentuje *przepływy i powiązania* między nimi⁹². Według przywołanego socjologa jej charakter nie odnosi się jednak wyłącznie do rozbudowanych organizmów społecznych, ale również do jednostek: *[p]ojedynczy ludzie są więc hybrydami utworzonymi z bardzo różnych elementów kulturowych mających źródła w trudnych nieraz do zidentyfikowania obszarach kulturowych*⁹³.

⁹⁰ Por. M. Golka, *Imiona...*, dz. cyt., s. 9.

⁹¹ J. Nikitorowicz, M. Guzik-Tkacz, *Wielokulturowość...*, dz. cyt., s. 27.

⁹² Por. M. Golka, *Międzykulturowe...*, dz. cyt., s. 15.

⁹³ Tamże, s. 15.

1.4. Akulturacja, asymilacja, integracja kulturowa i ideologiczne komplikacje międzykulturowości

W obliczu międzykulturowości bądź transkulturowości pojawia się potrzeba rozszerzenia wcześniejszych rozważań na temat nabywania kultury⁹⁴. Coraz bardziej powszechne spotkania różnych kultur i dynamiczne, wzajemne przenikanie ich elementów wytwarzają potrzebę uczenia się kultur, z którą związane są pojęcia akulturacji, asymilacji i integracji kulturowej.

Akulturacja w szerokim rozumieniu jest głównym aspektem socjalizacji. i oznacza [...] *proces wdrażania jednostki do kultury*⁹⁵. Może być również rozumiana jako proces [...] *kulturowych przeobrażeń wywoływanych przepływem treści między odmiennymi kulturowo zbiorowościami [...]*⁹⁶ i dotyczyć kultur jako takich, postrzeganych z perspektywy całych tworzących je zbiorowości społecznych. W takim ujęciu Cz. Kupisiewicz i M. Kupisiewicz zwracają uwagę na negatywny, a przynajmniej agresywny i bazujący na nierównościach aspekt akulturacji, opisując ów proces jako

*[...] zachodzący w toku intensywnych kontaktów dwóch społeczności o różnym stopniu rozwoju kulturowego i cywilizacyjnego, w wyniku którego społeczność zdominowana przejmuje kulturę i cywilizację społeczności dominującej*⁹⁷.

W niniejszych rozważaniach rozumienie akulturacji będzie jednak ograniczone do procesu uczenia się kultury innej niż nabyta w przebiegu socjalizacji pierwotnej⁹⁸, będzie więc dotyczyło jednostek adaptujących się do kultury innej niż rodzima. M. Bartosik-Purgat określa akulturację (traktując ją jako synonim enkulturacji⁹⁹) jako proces, [...] *podczas którego osoby przebywające w nowym, a zarazem obcym otoczeniu uczą się jego charakterystycznych cech*¹⁰⁰. Według cytowanej autorki na przebieg akulturacji ma wpływ szereg czynników, m.in. wiek (młodzi łatwiej przechodzą przez opisywany proces), płeć (kobiety dłużej kultywują tradycje i zwyczaje swojej rodzimej kultury), poziom wykształcenia, osobowość¹⁰¹.

⁹⁴ Pisałem na ten temat w podrozdziale 1.2. *Funkcje i nabywanie kultury*.

⁹⁵ P. Sztompka, *Akulturacja*, [w:] Słownik socjologiczny 1000 pojęć, Kraków, 2020, s. 17.

⁹⁶ R. Zenderowski, B. Koziński, *Różnice kulturowe w biznesie*, Warszawa, 2012, s. 58.

⁹⁷ Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Akulturacja*, [w:] Słownik pedagogiczny, Warszawa, 2009, s. 9-10.

⁹⁸ Por. tamże, s.17.

⁹⁹ J. Mikułowski Pomorski dostrzega różnicę między oboma pojęciami definiując enkulturację jako [...] *proces, w którym osoby dostosowują się do otaczających sił kulturowych przez lata socjalizacji* [J. Mikułowski Pomorski, *Jak narody...*, dz. cyt. s. 127].

¹⁰⁰ Por. M. Bartosik-Purgat, *Otoczenie kulturowe w biznesie międzynarodowym*, Warszawa, 2010, s. 191.

¹⁰¹ Por. tamże, s. 191.

Asymilacja bywa traktowana jako synonim akulturacji¹⁰², jednak w niniejszej rozprawie będzie ona rozumiana za Sztompką jako [...] *roztopienie się mniejszości etnicznej czy rasowej w grupie większościowej, przejęcie jej kultury, praw, obyczajów [...] niekiedy i wierzeń religijnych w celu uzyskania akceptacji większości*¹⁰³. Asymilacja nie będzie więc dodatnim procesem uczenia się innej kultury (jak to było w przypadku akulturacji), a ujemnym procesem odrzucania, oduczania się i rezygnowania z własnej kultury na rzecz kultury obcej. W tym kontekście właściwe jest przywołanie pojęcia *asymilacji narodowej*, którą R. Zenderowski i B. Koziński nazywają *miękką zbrodnią etniczną*, tłumacząc jej cel jako [...] *pozbawienie tożsamości etnicznej, wykorzenienie dużych grup etnicznych*¹⁰⁴.

Integracja kulturowa to, podobnie jak akulturacja, proces o dodatnim charakterze, jednak rozumiany szerzej. Zakłada ona takie uczenie się obcej kultury, w którym [...] *pierwotne elementy kulturowe zostają [...] włączone do nowego systemu kulturowego*¹⁰⁵. Integracja kulturowa ma więc potencjał wytwarzania nowych jakości. A. Ostafińska rozumie ją jako [...] *solidarność intelektualną i moralną [...] różnych narodów [...]*¹⁰⁶ i widzi w niej główny cel edukacji międzykulturowej. Tak jak akulturacja może być słusznie kojarzona z wielokulturowością, tak integracja kulturowa pasuje do założeń między- i transkulturowości.

We współczesnym świecie nabywanie kultury jest żywotną kwestią polityki oświatowej. Wspieranie akulturacji, asymilacji lub integracji kulturowej może zależeć od ideologicznych i ekonomicznych czynników występujących w danych państwach. Jak zauważa Z. Melosik polityka państwa może być konserwatywna – zorientowana na asymilację, liberalna – nastawiona na „*wolną grę jednostek*” z założeniem dążenia do niwelowania nierówności i „*wyjściowych deprawacji*” lub socjaldemokratyczna – dążąca do *urzeczywistnienia idei równości*¹⁰⁷.

Opisywane wcześniej pojęcia: różnokulturowość; wielokulturowość; międzykulturowość; transkulturowość dotyczyły faktów społecznych, procesów, zjawisk lub trendów i tworzyły skomplikowany, niejednoznaczny, ale logiczny układ, który stanowi obiekt badań dla nauk społecznych i humanistycznych. To, co kryje się pod owymi pojęciami, jest źródłem różnorodnych szans i zagrożeń, jednak ich analiza powinna przebiegać w oderwaniu od ideologicznych kontrowersji. W związku z tym, że opisują stan lub – ujmując trafniej – stopień

¹⁰² Por. R. Zenderowski, B. Koziński, *Różnice...*, dz. cyt., s. 59.

¹⁰³ P. Sztompka, *Asymilacja*, [w:] Słownik socjologiczny 1000 pojęć, Kraków, 2020, s. 30.

¹⁰⁴ R. Zenderowski, B. Koziński, *Różnice...*, dz. cyt., s. 59.

¹⁰⁵ Tamże, s. 59

¹⁰⁶ A. Ostafińska, *Edukacja międzykulturowa w trzech układach kultury*, [w:] Stare i nowe konteksty socjalizacji. Dylematy tożsamości, red. Z. Pucka, Kraków, s. 111.

¹⁰⁷ Por. Z. Melosik, *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*, Kraków, 2007, s. 377.

pluralizmu społeczno-kulturowego, nie wymuszają wartościowania i charakteryzują się względnym obiektywizmem¹⁰⁸. Tego samego nie można stwierdzić o multikulturalizmie, który jest ideologią podatną na polityczne wykorzystanie i sprzyjającą skrajnemu wartościowaniu.

Golka definiuje multikulturalizm jako [...] *ideologię, politykę i wynikającą z nich praktykę zmierzającą do harmonijnej wielokulturowości [...] [dążącą do – J.J.] uznania [...] równości poszczególnych grup oraz ich cech kulturowych*¹⁰⁹. Nikitorowicz i Guzik-Tkacz rozumieją opisywane pojęcie jako określenie ideologii [...] *której istotą jest łagodzenie napięć spowodowanych zróżnicowaniem etnicznym, narodowym lub/i religijnym na określonym obszarze – np. w granicach danego kraju*.¹¹⁰ Skowronek podaje, że multikulturalizm to polityczny postulat [...] *uczynienia ludzi równymi w sensie prawnym, nie czyniąc ich jednak kulturowo podobnymi, formułowany m.in. w ramach Unii Europejskiej [który – J.J.] niesie pewne obiektywne trudności*¹¹¹. Jednocześnie przeglądu definicji o odmiennych konotacjach dokonuje Mazurkiewicz¹¹², podając, że multikulturalizm:

1. Według S. Huntingtona [...] *stanowi kwintesencję antyeuropejskiej cywilizacji. Jest to w istocie ruch mający na celu obalenie hegemonii europejskiego systemu wartości*¹¹³.
2. Według W. Kymlicka¹¹⁴ [...] *opiera się [...] na przekonaniu, że emigranci nie powinni być zmuszani do porzucania swoich tradycyjnych kultur, ale wręcz przeciwnie – powinni być zachęceni do ich kultywowania, zaś kosztami tego należy obarczyć autochtonicznych mieszkańców kraju, który emigrantów przyjmuje. Nieodłączną konsekwencją takiego postępowania jest to, że prawo obowiązujące w danym państwie będzie musiało zostać dostosowane do potrzeb nowych przybyszów*¹¹⁵.
3. Według M. Bock-Côté [...] *wylansowała po 1968 roku nowa lewica świadoma nieuniknionej porażki marksizmu. Miał on stanowić narzędzie*

¹⁰⁸ Por. M. Golka, *Międzykulturowe...*, dz. cyt., s. 14.

¹⁰⁹ M. Golka, *Imiona...*, dz. cyt., s. 10.

¹¹⁰ J. Nikitorowicz, M. Guzik-Tkacz, *Wielokulturowość...*, dz. cyt., s. 25.

¹¹¹ K. Skowronek, *Wielokulturowość w nazwach – multikulturalizm w onomastyce. Nowe perspektywy*, *Onomastica*, t. 65, nr 1, 2021, s. 318, <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.65.2.19> [dostęp: 10.06.2023].

¹¹² Mazurkiewicz odwołuje się do następujących pozycji: 1. S. P. Huntington, *Who are we? America's Great Debate*, Londyn, 2005; 2. M.G. Bartoszewicz, *Festung Europa*, Kraków, 2018; 3. M. Bock-Côté, *Multikulturalizm jako religia polityczna*, Warszawa, 2017.

¹¹³ P. Mazurkiewicz, *Wielokulturowość...*, dz. cyt., s. 252-253.

¹¹⁴ G. Woroniecka pisze, że Kymlick [...] *roztacza wizję harmonijnej koegzystencji opartej na wielopłaszczyznowej destrukcji paradygmatu mocnej, jednolitej kultury [...]*, jednak z perspektywy grupy obciążonej potencjalnymi kosztami realizacji postulatów autora multikulturalizm może być odbierany pejoratywnie, stąd niniejsze ułożenie definicji [G. Woroniecka, *Kiedy u "nich" staną kościoły. O doktrynach multikulturalizmu raz jeszcze*, *Forum Politologiczne*, nr 2, 2005, s. 178.].

¹¹⁵ Tamże, s. 249-250.

służące „demokratycznemu” przejściu przez mniejszość władzy nad większością¹¹⁶.

Multikulturalizm nie jest w niniejszej rozprawie kategorią dogłębnie analizowaną. Zasygnalizowanie jego odrębności od wcześniej opisywanych pojęć uznałem jednak za konieczne. Wolontariusze wchodzący w relacje z przedstawicielami innych kultur bazują na własnych doświadczeniach budujących tożsamość i oddziałujących na sposoby komunikacji. Ponadto postrzegają oni nowe środowiska przez pryzmat tego, które jest im dobrze znane. Wśród wspomnianych doświadczeń może znajdować się spotkanie z ideologią multikulturalizmu. Staram się przyjmować rolę obserwatora multikulturalizmu i unikać jego radykalnego wartościowania. Zauważam jednak, że multikulturalizm może stanowić jedno ze źródeł problemów w realizacji wartości i idei odpowiedzialności oraz wiązać się z istotnymi praktycznymi konsekwencjami¹¹⁷. W tym aspekcie zgadzam się z wątpliwościami opisywanymi przez G. Woroniecką, która zauważa, że w ramach polityki multikulturalizmu

[...] szacunek dla inności staje się zadekretowaną powinnością, odmiennosc znajduje uwzględnienie w każdej regulacji, skutkując długimi listami zastrzeżeń i klauzul ograniczających [...]. Tożsamość zbiorowa uczestników sfery działań publicznych staje się problematyczna, tracąc możliwości nieskrępowanej publicznej ekspresji, bądź (patrzac od strony kultur zdominowanych) zyskując je jedynie w bardzo ograniczonym zakresie [...]. Z jednej strony reagują oni na taką presję wycofaniem ze sfery działań publicznych i ucieczką w manifestowanie odrębności kulturowej w sferze prywatnej, z drugiej strony obserwujemy, jak takie z założenia wielokulturowe układy życia zbiorowego rozpadają się na getta z mniej lub bardziej wyraźnymi granicami¹¹⁸.

Według części badaczy poprawność polityczna ma pozytywny wpływ na relacje międzykulturowe¹¹⁹. Na przykład A. Rypel pisze, że *[...] przestrzeganie zasad poprawności politycznej nie tylko ułatwia kontakty międzykulturowe, ale także przyczynia się do uobecnienia*

¹¹⁶ Tamże, s. 252.

¹¹⁷ Rozwinięcie myśli na temat odpowiedzialności znajduje się w rozdziale II niniejszej rozprawy.

¹¹⁸ G. Woroniecka, *Kiedy...*, dz. cyt., s. 173-174.

¹¹⁹ Wpływ ów znajduje uzasadnienie, jeżeli przyjąć szeroką, nieuwzględniającą praktycznych zawiłości definicję uznającą, że poprawność polityczna jest *[...] ideą publicznego wyrażania poglądów, która nakazuje szacunek względem innych ludzi lub grup społecznych, bez odwoływania się do ich odmienności, na które na ogół nie mają żadnego wpływ*. [A. Rypel, *Jak mówić o Innym? Między milczeniem a poprawnością polityczną*, [w:] *Wychowanie językowe*, red. J. Nocoń, Opole, 2015, s. 92-93.] Należy zauważyć, że obok podobnych do zacytowanej wyżej definicji, można odnaleźć również takie, które poprawność polityczną przedstawiają jednoznacznie negatywnie, np. jako *[...] rodzaj cenzury służącej wywarciu presji politycznej, opartej na eliminacji z języka wyrażen, które zdaniem większości niosą treści niezgodne z jej poglądami* [K. Kubalska-Sulkiewicz, i.in. (red.), *Słownik wiedzy o kulturze*, Warszawa, 2009.]

grup osób dotąd spychanych na margines i wykluczonych¹²⁰. Jeżeli jednak przyjąć za A. Cegięłą, że poprawność polityczna

*[...] miała polegać na unikaniu deprecjonujących słów i wyrażeń w przestrzeni [...] [a – J.J.] w praktyce objęła również sposób myślenia o całej kulturze i myślenie to niebywale uprościła, sprowadzając je do poziomu potoczności [...]*¹²¹,

to należy także zwrócić uwagę na jej negatywne konsekwencje. Jednym z praktycznych problemów jest zmniejszenie swobody w komunikacji poprzez wprowadzenie zawłości terminologicznych, a tym samym zwiększenie poziomu kompetencji niezbędnych do uczestnictwa w poprawnym politycznie dyskursie (działania, które miały niwelować podziały, wprowadzają ich nowe wymiary)¹²². Inny problem dotyczy wartości semantycznej alternatywnych pojęć proponowanych w ramach poprawności politycznej. Poprawność polityczna operuje w bogatej i skomplikowanej przestrzeni złożoności kulturowych, które często nie dają się łatwo okiełznać. W związku z powyższym możliwe jest, że pejoratywne pojęcie o wymowie niemożliwej do zaakceptowania w ramach multikulturalizmu zostanie zastąpione pojęciem niemniej wykluczającym, ale przybierającym bardziej wyszukaną i delikatną formę. Przykład dotyczący zdomowionego w języku polskim określenia *Cygan* i postulowanego zamiennika – *Rom* – podaje cytowana wcześniej Wroniecka:

*[...] Zdomowienie to wiązało się z wyraźnie zdefiniowaną obecnością „Innego”, uchwyceniem jego cechy kluczowej [...], poddaniem jej ocenie [...] i reprodukowaniem tej oceny w każdym użyciu takiej nazwy. Kiedy Cygan stał się Romem, stracił swoistość wynikającą ze znanego sąsiedztwa. Politycznie poprawna nazwa sprawia, że Rom jako „Inny” tkwi w przestrzeni definicyjnej między byciem „Nikim” i „Obcym”, tym, kogo się nie dostrzega, „bo nie wypada mu się przyglądać”, a tym, kogo się unika, „bo tak naprawdę to przecież Cygan, a po nich można się dziś wszystkiego spodziewać”. Miejsce Roma jest w zespole folklorystycznym, a nie w sąsiedztwie, gdzie mieszkali Cyganie*¹²³.

¹²⁰ A. Rypel, *Jak mówić...*, dz. cyt., s. 93.

¹²¹ A. Cegięła, *Słowa niebezpieczne i niepożądane w przestrzeni społecznej. Etyka słowa a poprawność polityczna*, *Poradnik Językowy*, nr 10, 2013, s. 61, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=38805> [dostęp: 10.06.2023].

¹²² O zawłościach języka poprawnego politycznie pisze A. Leśniak, *Political correctness, czyli o etycznej wrażliwości języka*, *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, nr 313, 2017, s. 147-160. Co prawda autor zdradza emocjonalny stosunek do opisywanego pojęcia, jednak prezentacja jego złożoności potwierdza, że poprawność polityczna w komunikacji wymaga wiedzy i doświadczenia.

¹²³ Por. G. Wroniecka, *Kiedy...*, dz. cyt., s. 179-180.

1.5. Komunikacja międzykulturowa i związane z nią wyzwania

Problemy multikulturalizmu i poprawności politycznej są niezmiernie skomplikowane, a dyskusje nad nimi wymagają wiele subtelności. Zasygnalizowanie owych problemów w ramach niniejszej rozprawy stanowi kolejny przyczynek do dokładniejszych rozważań nad kwestiami dotyczącymi komunikacji - kluczowej z perspektywy wyzwań, na które może napotkać wolontariusz w nowym otoczeniu społeczno-kulturowym. Komunikacja (łac. *communicatio*) będzie dalej szeroko rozumiana jako wymiana [...] *myśli i uczuć, przekazywanie i odbieranie informacji*¹²⁴.

Według Mikułowskiego Pomorskiego wyróżnia się trzy poziomy komunikacji¹²⁵, w ramach, których można wyznaczyć pewne interpretacyjne granice zależne od przyjętych wyjściowo założeń:

1. Poziom przekazu, na którym pojawia się pytanie [...] *czy dla istnienia komunikacji wystarczy tylko dokonać przekazu treści*¹²⁶?
2. Poziom interakcji, na którym zwraca się uwagę na to, co dzieje się z odbiorcą komunikatu. Pojawiają się tu rozbieżności, w ramach których [...] *[m]inimaliści powiedzą, że akceptacja przekazu jest wystraszającą reakcją świadczącą o interakcji [...] [a – J.J.] [o]ptymalisci wymagają [do uznania wystąpienia interakcji – J.J.] czynnego partnerstwa*¹²⁷.
3. Poziom wspólnoty, na którym komunikacja staje się zjawiskiem społecznym i tworzy [...] *wspólną wiedzę podzielaną przez nadawcę i odbiorcę*¹²⁸.

Punktem, w którym rozpoczyna się komunikacja, jest uzyskanie kontaktu za obopólną zgodą mających w niej uczestniczyć partnerów¹²⁹. W odniesieniu do kultury, komunikacja będzie stanowiła fundament relacji międzyludzkich, jednak tylko wtedy, kiedy – jak wskazuje cytowany wcześniej autor – [...] *przyjmie postać zgodną ze sposobami porozumiewania się przyjętymi przez inne osoby – jednostki i społeczności*¹³⁰. O komunikacji kulturowej będziemy mówić wówczas, gdy [...] *ludzkie praktyki komunikowania i związane z nimi znaczenia [...]*

¹²⁴ Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Komunikacja*, [w:] Słownik pedagogiczny, Warszawa, 2009, s. 82.

¹²⁵ Por. J. Mikułowski Pomorski, *Jak narody...*, dz. cyt. s. 28.

¹²⁶ Tamże, s. 28.

¹²⁷ Tamże, s. 28.

¹²⁸ Tamże, s. 28.

¹²⁹ Por. tamże, s. 37.

¹³⁰ Tamże, s. 23.

[będą – J.J.] *społecznie osadzone, to znaczy związane z określonym czasem, miejscem i społecznym otoczeniem*¹³¹.

Komunikacja międzykulturowa – w ujęciu nad wyraz prostym, ale zapewniającym jasność przekazu – będzie taką komunikacją kulturową, w której uczestniczą przedstawiciele różnych kultur¹³². Nie musi to jednak oznaczać prostej konfrontacji dwóch kultur, bowiem część badaczy rozważa, czy w procesie komunikacji międzykulturowej powstaje nowa płaszczyzna komunikacyjna – specyficzna trzecia kultura¹³³.

Między nadawcą a odbiorcą komunikatu jest szereg elementów, z którego różnice międzykulturowe mogą tworzyć zawile labirynty znaczeniowe. Odbiorca efektywnie odbiera treść przekazywaną przez nadawcę, jeśli komunikat pozostaje we właściwej relacji do¹³⁴:

1. Kontekstu, czyli [...] *znanych nadawcy i dostępnych percepcyjnie odbiorcy zjawisk, których komunikat dotyczy*¹³⁵.
2. Kodu, czyli zespołu symbolicznych znaków wykorzystywanych w przekazywaniu myśli, który musi być znany wszystkim uczestnikom komunikacji.
3. Kontaktu, czyli warunków [...] *spotkania [...] partnerów* [który – J.J.] *jest możliwy dzięki kanałowi komunikowania, przez co rozumie się narzędzie przekazywania komunikatu*¹³⁶.

Wskazane powyżej elementy powodują, że treść komunikatu musi przejść krętą drogę od nadawcy do odbiorcy. Ową drogę może komplikować szereg szumów komunikacyjnych.

¹³¹ Tamże, s. 24.

¹³² W niniejszej rozprawie nie będę opisywał zawłości definicyjnych komunikacji międzykulturowej. Za Mikułowskim Pomorskim należy jednak zasygnalizować, że w przypadku porównywania kultur właściwe jest anglojęzyczne pojęcie *cross-cultural communication*, natomiast w przypadku badań nad procesami komunikacji przedstawicieli różnych kultur wykorzystuje się termin *intercultural communication* [por. J. Mikułowski Pomorski, *Jak narody...*, dz. cyt., s. 79)]. W niniejszej rozprawie przyjmuję, że termin komunikacji międzykulturowej odnosi się do ogółu zjawisk i procesów zachodzących w komunikacji kulturowej pomiędzy przedstawicielami różnych kultur.

¹³³ Por. J. Mikułowski Pomorski, *Jak narody...*, dz. cyt., s. 82.

¹³⁴ Przepustowość kanału komunikacji, szumy komunikacyjne, umiejętności interlokutorów w zakresie kodowania i dekodowania treści, ograniczona pojemność percepcyjna człowieka to niektóre z elementów występujących w następujących modelach komunikacji, które szerzej opisują sygnalizowaną w rozprawie tematykę: Lasswella (1948), Shannona i Weavera (1949), Schramma (1954), Berlo *Source – Channel – Message – Receiver* (1960), Hawortha i Savage'a (1989) [Por. M. Budzanowska-Drzewiecka, A. S. Marcinkowski, A. Motyl-Adamczyk, *Różnice kulturowe w komunikacji biznesowej*, Kraków, 2016, s. 52-53.].

¹³⁵ Tamże, s. 88.

¹³⁶ Tamże, s. 88.

1.5.1. Nieświadomość różnic kulturowych jako najważniejsze źródło problemów w komunikacji międzykulturowej

Wytwory szeroko rozumianej kultury i związane z nimi zachowania komunikacyjne są naznaczone zawilościami znaczeniowymi. Kultury powodują, że ten sam przedmiot, to samo zachowanie, proces czy zjawisko mogą prezentować zupełnie inne jakości, zależne od tego, jakie doświadczenia ma związany z nimi lub chociażby obserwujący je człowiek. Wpływają one na fundamenty komunikatu, czyli jego treść i formę. C. Rapaille tłumaczy ten fenomen, wykorzystując pojęcia kodu kulturowego i *imprintu* (reakcji piętna/naznaczenia). Autor stwierdza, że każda kultura kształtuje własny kod kulturowy będący [...] *nieświadomym znaczeniem, które nadajemy każdej możliwej rzeczy: samochodowi, rodzajowi żywności, relacji, a nawet danemu krajowi. Czynimy to za pomocą filtra własnej kultury*¹³⁷. Pojęcie *imprintu* natomiast zapożycza on od zoologa K. Lorenza. *Imprint* w pierwotnym znaczeniu jest procesem fiksacji, w którym

*[...] wrodzona tendencja do reagowania wiąże się z pewnym przedmiotem stanowiącym jej cel i w ten sposób przekształca się z rozproszonej [...] dyspozycji w reakcję skierowaną ku określonemu obiektowi lub klasie obiektów*¹³⁸.

W ramach reakcji piętna zwierzęta uczą się m.in. rozpoznawać matkę i przedmioty nadające i nienadające się do spożycia¹³⁹. Lorenz przypisywał *imprintowi* następujące cechy: łatwość powstawania, kształtowanie w pewnym krytycznym okresie dojrzewania oraz nieodwracalny charakter (w toku dalszych badań nie potwierdzono jedynie ostatniej z wymienionych cech)¹⁴⁰. Ten solidny, biologiczny fundament wykorzystał Rapaille w odniesieniu do społeczeństwa, zauważając, że *imprint* - jako utrwalanie wzorców w określonym momencie rozwoju (zwykle we wczesnym dzieciństwie) - jest źródłem jednostkowej nieświadomości, najsilniej kształtowanym przez rodzimą kulturę¹⁴¹. Istotny w rozważaniach przywołanego autora jest związek między *imprintem* i kodem kulturowym. Rapaille do scharakteryzowania go używa metafory zamka szyfrowego i kombinacji cyfr – [...] *[j]eśli dysponujemy właściwymi cyframi i prawidłową ich sekwencją – możemy otworzyć sejf*¹⁴² – zauważa. W wyjaśnieniu, czym w

¹³⁷ C. Rapaille, *Kod kulturowy*, przekład: R. Paprocki, Warszawa. 2019, b. s. (e-book, akapit 8.22).

¹³⁸ J. Altman, *Biologiczne podstawy zachowania*, przekład: J. Radzicki, Warszawa, 1966, s. 363.

¹³⁹ Por. tamże, s. 361.

¹⁴⁰ Por. tamże, s. 361.

¹⁴¹ Por. C. Rapaille, *Kod...*, dz. cyt., b. s. (e-book, akapit 9.32).

¹⁴² Por. tamże, b. s. (e-book, akapit 8.47).

praktyce są *imprint* i kod kulturowy, może okazać się pomocny poniższy cytat z przywoływanego wcześniej badacza:

[...] Historie opowiedziane w trakcie sesji odkrywkowych¹⁴³ poświęconych amerykańskiemu Kodowi lekarza wypełniały opisy akcji ratowniczych, ocalenia przed niebezpieczeństwem czy uniknięcia straszliwych zrzędzeń losu. Większość Amerykanów nosi w sobie imprint idei, zgodnie z którą lekarze ratują życie ludzkie. Uczestnicy wywiadów często przywoływali wspomnienia chwil, w których lekarz ocalił kogoś z ich rodziny, a czasem nawet ich samych. Kod Kulturowy lekarza w USA brzmi: BOHATER¹⁴⁴.

Poprzez *imprinty* nadajemy znaczenia. Oblekamy rzeczywistość siecią determinowanych kulturowo symboli, które pomagają nam rozumieć świat. To one powodują, że przedstawiciele różnych kultur odmiennie postrzegają tę samą rzecz¹⁴⁵. Kod kulturowy jest abstrakcyjnym narzędziem pozwalającym wyeksponować ukryte znaczenia i odczytać symbole. Należy podkreślić, że według Rapaille *[...] [o]dmienne Kody przypisane do odmiennych imprintów, zestawione ze sobą nawzajem, wytwarzają powszechnie obowiązujący system odniesień, który jest dla uczestników danej kultury zjawiskiem nieuświadomionym¹⁴⁶.*

To owe nieuświadomienie konstytuuje percepcje nowego otoczenia w kategoriach zagrożenia. Ono właśnie może mieć znaczny wpływ na trudności komunikacyjne pomiędzy przedstawicielami różnych kultur (między innymi dlatego znacząca część niniejszego podrozdziału tłumaczy podstawowe zagadnienia związane z kulturą, podkreślając jej doniosłą rolę w świecie społecznym). Hall wskazuje, że *[...] [l]udzie, za równo indywidualnie, jak i w zbiorowościach są zwykle nieświadomi istnienia wzorów i sygnałów informacyjnych zawiadujących ich zachowaniem¹⁴⁷.* Taki stan rzeczy nie był niegdyś problematyczny, ponieważ ze względu na niewielką mobilność, przebywanie w stosunkowo jednorodnym i stabilnym otoczeniu społecznym oraz ograniczenia tempa przepływu informacji ludzie łatwo mogli przewidywać zachowania innych. W obliczu globalizacji może to jednak mieć zdecydowanie negatywne konsekwencje¹⁴⁸. Problem ma swoje korzenie w syndromie „*oni są*

¹⁴³ C. Rapaille opracował metodę badawczą służącą identyfikacji kodów kulturowych, w której wykorzystuje m.in. metodę wolnych skojarzeń, różne techniki projekcyjne, zmienną charakterystykę wywiadów, oprogramowanie komputerowe wspierające interpretację materiału badawczego. Więcej na ten temat: R. Paprocki, *Eksploracja dziedzictwa kulturowego w aspekcie rynkowych zastosowań kodów kulturowych*, Studia Etnologiczne i Antropologiczne, nr 12, 2012, s. 67-77, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=36751> [dostęp: 30.06.2023].

¹⁴⁴ Por. C. Rapaille, *Kod...*, dz. cyt., b. s. (e-book, akapit 12.37).

¹⁴⁵ Por. tamże, b. s. (e-book, akapit 9.33).

¹⁴⁶ Tamże, b. s. (e-book, akapit 8.46).

¹⁴⁷ E. T. Hall, *Poza...*, dz. cyt., s. 95.

¹⁴⁸ Por. tamże, s. 95.

tacy sami jak moi bliźni”, który – jak wskazuje Hall – [...] jest najbardziej zakorzenionym i powszechnym błędnym wyobrażeniem o świecie¹⁴⁹. Owo błędne wyobrażenie przejawia się reakcją na negatywnie odbierane komunikacyjne rozbieżności kulturowe... Reakcją, która wyraża się w pełnym niezrozumieniu zawołaniu [...] [a]leż dlaczego, przecież oni nie różnią się niczym od moich współziomków – są zupełnie tacy sami jak ja¹⁵⁰.

Spostrzeżenia Halla warto uzupełnić o wybrane założenia teorii atrybucji, które z innej perspektywy próbują wyjaśnić, jak i dlaczego ludzie poszukują związków pomiędzy swoim zachowaniem a zachowaniem innych ludzi, zakładając przy tym, że w ogóle są w stanie wyjaśnić motywacje i wartość cudzych poczynań. M. Budzanowska-Drzewiecka, A. S. Marcinkowski i A. Motyl-Adamczyk zauważają, że w relacjach przedstawicieli różnych kultur częsty jest atrybutywny błąd oceny grupy związany z

[...] tendencją do przypisywania osobom z własnej grupy motywacji wynikających z cech osobowości (atrybucja wewnętrzna), gdy zachowują się one pozytywnie, i z tendencją do zrzucania odpowiedzialności na czynniki zewnętrzne (atrybucja zewnętrzna), gdy ich zachowania są oceniane negatywnie¹⁵¹.

W ramach tego błędu zupełnie przeciwnie traktowane są osoby z obcej grupy. Powyższe rozważania dotyczą podstawowego i najważniejszego wyzwania, jakie w odniesieniu do różnic kulturowych kształtuje warunki działań wolontariuszy, decydując tym samym o przebiegu i skutku ich aktywności. Zawilości nieświadomości kulturowej są wyjątkowo problematyczne – trudne do uchwycenia, pierwotne, wymagające konfrontacji z ludzką naturą. Wyzwanie, jakie stanowią, ma charakter praktyczny, tym bardziej, że jak wskazuje Hall

[...] systemy kulturowe będące poza świadomością [...] które nie zostały jeszcze wyrażone bezpośrednio, najprawdopodobniej znacznie przekraczają pod względem liczebności systemy jasno i wyraźnie sprecyzowane¹⁵².

W związku z powyższym nie można liczyć na uniwersalne a zarazem precyzyjnie opracowane narzędzie, które pozwoliłoby w prosty sposób uporać się z najgłębszymi zawilościami komunikacji międzykulturowej. W opisywanym aspekcie relacje

¹⁴⁹ Tamże, s. 102.

¹⁵⁰ Tamże, s. 102.

¹⁵¹ M. Budzanowska-Drzewiecka, A. S. Marcinkowski, A. Motyl-Adamczyk, *Różnice...*, dz. cyt., s. 63.

¹⁵² Tamże, s. 212.

międzykulturowe komplikują także dwa błędne założenia, które identyfikuje cytowany uprzednio autor:

1. [...] *[Ż]e człowiek z zewnątrz potrafi w czasie kilku miesięcy, czy chociażby lat, prawidłowo zrozumieć, wyjaśnić i opisać obcą kulturę.*
2. [...] *[Ż]e może [on – J.J.] wykroczyć poza własną kulturę*¹⁵³.

Czy więc wielokulturowość skazuje ludzi na niepewność i determinuje ich bezsilność? Odpowiedź na to pytanie należy zacząć od stwierdzenia, że skoro zidentyfikowano największe wyzwanie w relacjach międzykulturowych – nieświadomość – to można szukać sposobów redukcji związanych z nim ryzyk. Hall pisze, że ludzie – nie wiedząc o tym, że pozostają we władzy identyfikacji kulturowej – *[...] traktują drugiego człowieka jak nie poddającą się kontroli część własnej istoty, część, której reakcje nie są możliwe do przewidzenia*¹⁵⁴. Uzyskanie wiedzy na temat istnienia opisywanego problemu – jego powszechności, złożoności i powadze – a następnie zaakceptowanie, że moje własne *ja* także jest nim naznaczone stanowi więc – w mojej opinii – punkt wyjścia dla rzeczywistego dialogu międzykulturowego. Rapaille sugeruje, że *[...] kod kulturowy to krok w nowy rodzaj wolności. Wolności wynikającej ze świadomości własnych czynów. To nowy rodzaj okularów, przez które świat wygląda tak jak nigdy wcześniej*¹⁵⁵. Aby jednak owe kody odkrywać – wcześniej identyfikując odpowiadające im *imprinty* – należy zdać sobie sprawę, że same w sobie są one doskonałą egzemplifikacją nieświadomości. Wiedza i internalizacja wynikających z niej wniosków mogą stanowić podstawę – być początkiem uświadomienia sobie kulturowego piętna, którym naznaczone jest *ja*. Żeby jednak rzeczywiście skonfrontować się z nieświadomością i zbliżyć się do zrozumienia innych kultur, musimy – jak pisze Hall – *[...] wiedzieć, jak zbudowany jest cały system, jak funkcjonują główne systemy i dynamizmy, a także, w jaki sposób są one powiązane [...]. [N]ie można [...] opisać prawidłowo kultury, będąc wyłącznie wewnątrz lub na zewnątrz niej i nie odnosząc jej do innych kultur*¹⁵⁶. Pozyskaną wiedzę i nabywaną świadomość własnej nieświadomości należy więc poddawać próbom, wystawiać na spotkanie z innymi kulturami, hartować w nawiązywanych relacjach z *Innymi* oraz weryfikować w procesach komunikacji.

¹⁵³ Tamże, s. 269-270.

¹⁵⁴ Tamże, s. 288.

¹⁵⁵ C. Rapaille, *Kod...*, dz. cyt., b. s. (e-book, akapit 20.26).

¹⁵⁶ E. T. Hall, *Poza...*, dz. cyt., s. 271.

1.5.2. Etnocentryzm

Nie każde spotkanie z *Innym* jest jednak pomocne w nauce bezpiecznego i produktywnego działania w otoczeniu odmiennym kulturowo. Aby takim było, musi być wolne od negatywnie rozumianego etnocentryzmu - jednej z postaw przybieranej w zetknięciu z odmienną kulturą. Twórca pojęcia etnocentryzmu W. Sumner definiuje je jako:

[...] techniczne określenie poglądu, w którym własna grupa stanowi centrum wszystkiego i wszystko dookoła jest skalowane i oceniane w odniesieniu do niej [...] Każda grupa pielęgnuje własną dumę i próżność, szczeni się swoją wyższością, wywyższa własne bóstwa i patrzy lekceważąco na osoby z zewnątrz. Każda grupa uważa swoje własne zwyczaje za jedyne słuszne, a jeśli zauważy, że inne grupy mają inne, wzbudza to jej pogardę [...]. [E]tnocentryzm prowadzi ludzi do wyolbrzymiania i intensyfikowania wszystkiego, co w ich własnych zwyczajach ludowych jest szczególnie i co odróżnia ich od innych¹⁵⁷.

Etnocentryzm może być rozumiany pejoratywnie, jest wówczas przeszkodą w dekodowaniu przekazów w komunikacji międzykulturowej¹⁵⁸, jednak może również być postrzegany pragmatycznie jako powszechna, wyjściowa postawa naturalnie przyjmowana w relacjach z *Innym*. R. Rorty pod sformułowaniem *być etnocentrycznym* rozumie

[...] dzielić ludzkość na tych, względem których należy uzasadniać swoje przekonania, i na całą resztę [...] [E]thnos obejmuje tych, którzy podzielają czyjeś przekonania przynajmniej na tyle, by możliwa była owocna rozmowa. W tym sensie etnocentrykiem staje się każdy, kto angażuje się w toczący się spór¹⁵⁹.

¹⁵⁷ W. G. Sumner, *Folkways: The Sociological Importance of Usages, Manners, Customs, Mores and Morals*, Nowy Jork, 1906, s. 12. <https://archive.org/details/folkwaysstudyofs1906sumn/mode/2up> [dostęp: 22.06.2023]. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: *[...] technical name for this view of things in which one's own group is the center of everything, and all others are scaled and rated with reference to it. [...] Each group nourishes its own pride and vanity, boasts itself superior, exalts its own divinities, and looks with contempt on outsiders. Each group thinks its own folkways the only right ones, and if it observes that other groups have other folkways, these excite its scorn. [...] [E]thnocentrism leads people to exaggerate and intensify everything in their own folkways which is peculiar and which differentiates them from others.*

¹⁵⁸ Poza etnocentryzmem o powodzeniu/niepowodzeniu w dekodowaniu przekazów międzykulturowych decydują także: atrybucja, stereotypizowanie, kompetencje kulturowe, kompetencje komunikacyjne, osobowość i inteligencja emocjonalna. Por. M. Budzanowska-Drzewiecka, A. S. Marcinkowski, A. Motyl-Adamczyk, *Różnice...*, dz. cyt., s. 56.

¹⁵⁹ R. Rorty, *Obiektywność, relatywizm i prawda. Pisma filozoficzne, t. 1*, przekład: J. Margański, Warszawa, 1999, s. 49.

Słowa Rorty'ego pozwalają zwrócić uwagę, na fakt, że etnocentryzm nie odnosi się jedynie do relacji osób o różnym pochodzeniu etnicznym. Fundamentalne różnice, o których pisze cytowany autor mogą dzielić przedstawiciele tej samej rasy, narodu, grupy etnicznej... To, co znajduje się u ich podstaw, związane jest bowiem z kulturą, która często nie respektuje powszechnie uznawanych granic¹⁶⁰. Etnocentryzm można uznać za fakt – punkt wyjścia w komunikacji międzykulturowej, który nie musi rodzić wrogości. Wracając jednak do wyjściowego, pejoratywnego rozumienia opisywanego pojęcia, należy dokonać jego krótkiej charakterystyki. D. Rogacz – analizując filozoficzne rozważania J. Rüsena – wskazuje, że etnocentryzm cechuje:

1. *[...] asymetryczna dystrybucja pozytywnych i negatywnych wartości w obrębie mnie i tego, co inne [...],*
2. *[...] teleologiczna ciągłość systemu wartości tworzącego daną tożsamość, tj. idea, iż początkiem wszystkiego jest początek mojej wspólnoty/świata, który następnie rozwija się, prowadząc do stanu obecnego, a następnie rozwinię się w przyszłości, zgodnie z „naszym” systemem wartości [...],*
3. *[...] monocentryczna organizacja życia w przestrzeni, odzwierciedlająca porządek temporalny – „my” jesteśmy w centrum, im dalej od nas, tym większe panuje tam barbarzyństwo¹⁶¹.*

Aby unikać tak rozumianego etnocentryzmu, należy przyjąć właściwe podejście do różnic kulturowych, które wspomniany uprzednio Rösen opisuje następująco:

1. *[...] [P]rezentuje odmiennosc różnych kultur jako lustro, w którym można lepiej zrozumieć własną kulturę.*
2. *[...] [N]ie wyklucza inności i nie tworzy przez takie wykluczenie przekonania o wyjątkowości kulturowych cech własnej jaźni, lecz uwzględnia inność jako integralną część swojej perspektywy;*
3. *[...] [P]ozwala na takie ujęcie relacji między różnymi kulturami, że ci, którzy muszą zmierzyć się z różnicami kulturowymi w sposób brzemienisty w skutki dla ich własnej tożsamości, nabywają kulturową zdolność uznawania¹⁶².*

¹⁶⁰ Por. D. Rogacz, *Spór o etnocentryzm w filozofii historii a sprawa chińska*, Filo–Sofija, t. 16, nr 1, 2016, s. 22.

¹⁶¹ Tamże, s. 35-36.

¹⁶² J. Rösen, *Teoretyczne podstawy międzykulturowego porównywania myślenia historycznego*, [w:] *Myślenie historyczne. Część I: Jörn Rösen, Nadawanie historycznego sensu*, red. R. Traba, H. Thünemann, przekład: R. Żytniec, Poznań, 2015, s. 103.

Niwelowanie zagrożeń wynikających z etnocentryzmu wymaga także prób przyjmowania perspektywy *Innego*. Według Sobeckiego konieczne w tym celu jest podjęcie pięciu kroków:

1. *[U]zmysłowienie sobie heterogeniczności rzeczywistości.*
2. *[Z]aistnienie woli poznania odmiennych od „oswojonych” fragmentów rzeczywistości.*
3. *[P]oznanie odmiennych fragmentów rzeczywistości, przyswajanie i przetwarzanie informacji.*
4. *[R]ozumienie – przyjęcie perspektywy; znalezienie się „po drugiej stronie” [...].*
5. *[Z]astosowanie perspektywy w działaniu komunikacyjnym [...] (działanie)¹⁶³.*

Kiedy etnocentryzm jest nieuświadomiony, może negatywnie wpływać na kontakty międzykulturowe. Natomiast na pewno wpływa na nie negatywnie, kiedy opiera się na świadomym przekonaniu o bezwzględnej wyższości własnej kultury nad innymi kulturami (przykładami takiej radykalnej apoteozy mogą być: eurocentryzm/europocentryzm¹⁶⁴ – przewaga kultury europejskiej, westerncentryzm – przewaga kultury Zachodu – lub okcydentalizm – przewaga kultury Wschodu¹⁶⁵). Etnocentryzm stanowi wówczas blokadę uniemożliwiającą jakąkolwiek wartościową relację międzykulturową. Wyklucza też pełne wykorzystanie potencjału wolontariuszy działających w nowym dla nich środowisku. Hofstede i Hofstede zauważają tutaj, że nie ma żadnych naukowych kryteriów, które pozwalałyby uznać wewnętrzną wyższość lub podrzędność grup kulturowych. Podkreślają oni jednocześnie, że

[...] relatywizm kulturowy nie oznacza braku zasad dla samego siebie ani dla własnego społeczeństwa [...] [jednak – J.J.] [w]łaściwa ocena różnic kulturowych jest możliwa [...] wtedy, gdy zamiast stosowania własnych norm w odniesieniu do innych [...] przyjrzymy się dokładnie istocie różnic, ich źródłom i konsekwencjom¹⁶⁶.

¹⁶³ M. Sobecki, *Różnica...* dz. cyt., s. 69.

¹⁶⁴ Na ciekawy aspekt eurocentryzmu zwraca uwagę J. Goody, pisząc: *[...] partykularny obraz świata powstały w starożytnej Europie, a wzmocniony przez autorytet szeroko rozpowszechnionego greckiego systemu pisma [...], został przyswojony i wchłonięty przez europejski dyskurs historiograficzny, przekształcając się w pozornie naukową interpretację jednego wariantu tego, co wspólne.* [J. Goody, *Kradzież historii*, przekład: J. Dobrowolski, Warszawa, 2009, s. 15.]

¹⁶⁵ Por. P. Sztompka, *Etnocentryzm*, [w:] *Słownik socjologiczny 1000 pojęć*, Kraków, 2020, s. 81.

¹⁶⁶ G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt., s. 19.

1.6. Wymiary kultury i kulturowe rozumienie czasu

Czy jest więc możliwe porównywanie kultur, które byłoby zarazem praktycznie użyteczne i nieobarczone nadmiernym ryzykiem negatywnie rozumianego etnocentryzmu? Odpowiedź na powyższe pytanie – w odniesieniu do wolontariuszy - może ułatwić wyposażeń w katalog kategorii wskazujący płaszczyzny różnic występujących pomiędzy kulturami, który pomógłby odnaleźć się w nowym środowisku i wzmocnił kompetencje komunikacyjne. Prawdopodobnie nie jest jednak możliwe wskazanie wyczerpującego zestawu kryteriów, w ramach, których można sensownie dzielić kultury – ich liczba, złożoność i różnorodność są do tego zbyt duże¹⁶⁷.¹⁶⁸ Ponadto wszelkie dokonywane przez badaczy społecznych podziały są do pewnego stopnia umowne i naznaczone ryzykiem uproszczeń wynikających z abstrakcyjnego i skomplikowanego charakteru samych kultur. Skoro jednak wielokrotnie podkreślono, że wielokulturowość jest faktem, to konstytuujące ją odrębności pomiędzy kulturami muszą przynajmniej do pewnego stopnia być możliwe do wskazania. Należy przy tym zaznaczyć, że kultury w przypadku każdego z kryteriów podziału mogą być sytuowane na kontinuum – bardziej w celu określenia pewnych tendencji, które wykazują ich przedstawiciele, niż arbitralnego wskazywania powszechnych i niezmiennych skrajności, które miałyby je w pełni charakteryzować. Przykładowo zasadnym będzie rozważanie silniejszych bądź słabszych przejawów lub skłonności do indywidualizmu lub kolektywizmu, zamiast upraszczające określenie kultury jako jednoznacznie indywidualistycznej bądź kolektywistycznej.

¹⁶⁷ Zestawienia kluczowych orientacji/wymiarów kulturowych dokonuje M. Bartosik-Purgat. Autorka wskazuje następujących autorów oraz wyodrębniane przez nich orientacje:

1. F. Trompenaars – indywidualizm/kolektywizm;
2. Ch. Hampden-Turner – a) powściągliwość/emocjonalność, b) osiągnięcie statusu/przypisywanie statusu, c) orientacja na przyszłość/teraźniejszość/przeszłość, d) o. sekwencyjna/synchroniczna;
3. K. Kluckhohn – o. na przyszłość/teraźniejszość/przeszłość;
4. F. L. Strodbeck - o. na przyszłość/teraźniejszość/przeszłość;
5. R. R. Gesteland – a) ekspresyjność/powściągliwość, b) ceremonialność/bezceremonialność, c) protransakcyjność/propartnerskość, d) monochroniczność/polichroniczność;
6. G. Hofstede – a) indywidualizm/kolektywizm, b) dystans do władzy, c) unikanie niepewności, d) zorientowanie na cel krótkoterminowe/długoterminowe.;
7. E. T. Hall – a) monochroniczność/polichroniczność, b) niskokontekstowość/wysokokontekstowość, c) przestrzeń intymna/osobista/społeczna/publiczna. [Por. M. Bartosik-Purgat, *Otoczenie...*, dz. cyt. s. 29-31.].

¹⁶⁸ Potencjalnie użyteczne kryteria porównywania systemów społeczno-kulturowych proponuje również M. Golka:

1. *złożoność struktury danego systemu społeczno-kulturowego [...]*,
 2. *stopień koherencji danego systemu społeczno-kulturowego [...]*,
 3. *stopień społecznej identyfikacji ze wzorami i wytworami danej kultury [...]*,
 4. *kierunek dyfuzji wzorów i wytworów kultury [...]*,
 5. *funkcjonalność versus dysfunkcjonalność danej kultury [...]*,
 6. *prestż wynikający z zewnętrznych wobec kultury czynników [...]*.
- [M. Golka, *Socjologia...*, dz. cyt., s. 221.].

Hofstede i Hofstede wyróżniają cztery wymiary kultur narodowych, zaznaczając, że [...] [w]ymiary, które opisują różnice między kulturami narodowymi równie dobrze opisują [...] zróżnicowanie kulturowe wewnątrz kraju¹⁶⁹. Wybrane aspekty poszczególnych wymiarów zestawiono w tabelach, odnosząc je do następujących kategorii: indywidualizm/kolektywizm (Tabela 2.) mały dystans władzy/duży dystans władzy (Tabela 3.), kobiecość (żeńskość)/męskość (Tabela 4.), niski poziom unikania niepewności/wysoki poziom unikania niepewności (Tabela 5.). Dla celów praktycznych przedstawienia wymiarów kultury przybierają skrajną formę – w rzeczywistości społeczeństwa wykazują różne tendencje, zbliżając się do krańców umownego przedziału. Rozważania na temat tych wymiarów kultury, które można uznać za bardziej typowe dla obszaru globalnego Południa, zostały uzupełnione o przykłady praktycznych konsekwencji, które mogą występować w działaniach wolontariuszy¹⁷⁰.

Indywidualizm/kolektywizm

Tabela 2. Indywidualizm i kolektywizm

INDYWIDUALIZM	KOLEKTYWIZM
Główny aspekt różnicujący: rola przypisywana jednostce i grupie (siła wpływu grupy)	
Kluczowe wartości: wolność, tolerancja wobec innych, solidność, zadowolenie z zajmowanej w życiu pozycji.	Kluczowe wartości: równość, szacunek i posłuszeństwo wobec rodziców, szacunek dla przodków, patriotyzm.
Dobro jednostki przedkładane nad dobro grupy.	Dobro grupy przedkładane nad dobro jednostki ¹⁷¹ .
Dominacja jednostkowego „ja”.	Grupa źródłem identyfikacji.
Mniejsza zależność od władzy (dystans władzy).	Większa zależność od władzy (dystans władzy).
W regułach językowych istotna rola zaimka „ja”.	W regułach językowych zaimek „ja” często opuszczany.
Osoby z niepełnosprawnościami dążą do niezależności, poszukują radości życia i optymizmu.	Niepełnosprawność źródłem wstydu. Osoby z niepełnosprawnościami zależne od rodziny, która podejmuje za nie decyzje.
Rodzina	

¹⁶⁹ G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt., s. 47.

¹⁷⁰ Inspiracją dla przykładów były moje osobiste doświadczenia z realizacji projektów wolontariackich i innych projektów pomocowych na obszarze globalnego Południa oraz doświadczenia pracowników i wolontariuszy, z którymi współpracowałem.

¹⁷¹ Dla osób w praktyce projektujących działania pomocowe wartościowe może być stwierdzenie Hofstede i Hofstede, według których: [...] *teorie ekonomiczne powstałe na Zachodzie opierają się na indywidualistycznych założeniach, które nie sprawdzają się w społeczeństwach, gdzie przedkłada się interes grupy nad interes jednostki. Ma to ogromne znaczenie zarówno dla polityki udzielania pomocy rozwojowej krajom biednym, jak i dla gospodarczej globalizacji* [G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt., s. 119.].

Rodziny nuklearne dążące do samodzielności członków.	Rodziny wielopokoleniowe żyjące we wspólnocie.
Indywidualne spędzanie czasu (spędzanie czasu w grupie pozostaje decyzją jednostki, duże znaczenie prawa do prywatności).	Spędzanie czasu w grupie (ciągła obecność innych ludzi w najbliższym otoczeniu, prawo grupy do wkraczania w prywatne życie jednostki).
Swoboda wyrażania i konfrontowania opinii. Konflikt naturalnym elementem życia grupy.	Unikanie sytuacji konfliktowych i bezpośrednich konfrontacji.
Premiowanie niezależności materialnej.	Wspólnota wszelkich dóbr i oczekiwanie wzajemności.
Premiowanie samodzielności.	Grupa źródłem bezpieczeństwa, za które wymaga lojalności.
Niewielkie znaczenie uroczystości rodzinnych.	Rytualny charakter uroczystości rodzinnych.
Potrzeba komunikacji słownej.	Fakt obecności satysfakcjonujący emocjonalnie.
Kultura winy (rozwinięta samoświadomość).	Kultura wstydu (zbiorowa odpowiedzialność, źródłem wstydu opinia otoczenia).
Szkola	
Brak akcentowania przynależności do różnych grup wewnętrznych i zewnętrznych.	Ostre podziały na grupy wewnętrzne i zewnętrzne (odnoszące się do grup etnicznych, klanów itp.).
Osoby ze wszystkich grup traktowane na takich samych zasadach (odwrotne zachowania uważane za naganne).	Osoby z tej samej grupy lepiej traktowane (uczniowie z tej samej grupy co nauczyciel mogą spodziewać się wyjątkowego traktowania).
Oczekiwanie jednostkowego i obiektywnego traktowania każdego ucznia. „Zachowanie twarzy” nie jest szczególnie istotne.	Kontakt nauczyciela z uczniem odbywa się przez grupę. Istotna rola harmonii i „zachowania twarzy”.
Cel edukacji: nabycie umiejętności radzenia sobie z nowymi, nieprzewidywalnymi sytuacjami. Koncentracja na tym jak się czegoś nauczyć.	Cel edukacji: zdobycie umiejętności niezbędnych do funkcjonowania w grupie. Nauka w formie instruktażu „jak coś zrobić?”.
Edukacja przez całe życie.	Zdobywanie wykształcenia ograniczone w czasie (młodość jest odpowiednim okresem do nauki).
Praca	
Synowie wybierają zawody o odmiennym charakterze niż te wykonywane przez ojców.	Synowie wykonują ten sam zawód co ojcowie.
Powiązania rodzinne przy rekrutacjach rodzą oskarżenia o nepotyzm i konflikt interesów.	Przy rekrutacji decyduje przynależność grupowa kandydatów.
Relacje pracownik-przełożony mają charakter transakcji handlowej.	Relacje pracownik-przełożony są postrzegane w kategoriach moralnych.
Złe wyniki w pracy są społecznie uznana przyczyną zwolnienia.	Złe wyniki w pracy nie są podstawą do zwolnienia.
Lepsza wydajność przy pracy samodzielnej z osobistą odpowiedzialnością.	Lepsza wydajność przy zadaniach wykonywanych anonimowo w grupach.
Osobiste relacje podporządkowane celowi.	Osobiste relacje ważniejsze niż osiągnięcie celu.

Źródło: opracowanie własne na podstawie G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt.

Zasadnicza oś podziału indywidualizm-kolektywizm opiera się na tym, że

[...] [i]ndywidualizm jest właściwy społeczeństwom, w których więzy między jednostkami są luźne i każdy ma na uwadze głównie siebie i swoją najbliższą rodzinę. Kolektywizm z kolei jest właściwy społeczeństwom, w których ludzie od momentu narodzin należą do silnych, spójnych grup. Grupy te przez całe życie zapewniają im opiekę i ochronę, za co ich członkowie odwzajemniają się niekwestionowaną lojalnością¹⁷².

Jakie praktyczne konsekwencje w działaniach wolontariuszy może rodzić przedstawiony powyżej podział? Zakładając, że wolontariusze polskich organizacji wywodzą się przede wszystkim z kultury raczej indywidualistycznej¹⁷³, uzasadnione jest stwierdzenie, że mogą oni napotkać trudności w spotkaniach z kulturami silnie kolektywistycznymi. Komunikacja i współpraca z przedstawicielami skrajnie indywidualistycznych kultur również mogłaby być dla owych wolontariuszy problematyczna, jednak na obszarze globalnego Południa dominują kultury średnio lub bardzo kolektywistyczne¹⁷⁴, dlatego na nich zostanie skupiona uwaga.

Przykładowe trudności w środowisku działania wolontariuszy:

1. Dla lekarzy przyzwyczajonych do tego, że badanie lekarskie ma intymny charakter obecność podczas wizyty w gabinecie wielu członków rodziny chorego może być trudna do zaakceptowania.
2. Działania wolontariuszy w zakresie usprawniania zarządzania szkołami, ośrodkami zdrowia i innymi pożytecznymi społecznie podmiotami mogą być utrudnione, jeżeli nie uwzględnią oni charakteru absencji pracowników uczestniczących w uroczystościach rodzinnych. Nieobecności te mogą być nie do uniknięcia, a czas ich trwania może być dłuższy niż sugerowałyby to doświadczenia kultur indywidualistycznych. Złudnym może być także wrażenie, że pracownicy podają powód swojej nieobecności nieuczciwie, z zamiarem oszukania pracodawcy lub ze względu na lenistwo i hedonistyczną chęć uczestnictwa w zabawach towarzyskich.

¹⁷² G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt., s. 88.

¹⁷³ Wskaźnik indywidualizmu (IDV) dla Polski wynosi 60 (dla porównania najbardziej indywidualistyczne USA mają wskaźnik 91, a najbardziej kolektywistyczna Gwatemala – 6) [por. G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt., s. 91.].

¹⁷⁴ Por. tamże, s. 121-125.

3. Wolontariusze pracujący na rzecz osób z niepełnosprawnościami mogą mieć problemy już na etapie docierania do beneficjentów swoich działań, o ile nie uwzględnią konieczności przekonania ich rodzin o sensowności planowanych praktyk i korzyściach, jakie mogą one przynieść całej rodzinie. Podkreślanie korzyści dla grupy, które mogą płynąć z pomocy jednostce, powinno być uwzględniane w każdym działaniu wolontariuszy.

4. Wolontariusz pracujący z uczniami może się borykać z poczuciem porażki, jeżeli nie uwzględni, że uczniowie mogą nie mieć swobody wypowiedzi na forum klasy. Poważne dyskusje z indywidualnymi uczniami mogą być niemożliwe, natomiast wypowiedzi ustalane we wcześniej sformowanych grupach i przedstawione przez ich przedstawicieli mogą okazać się dla nich skuteczną alternatywą.

Dystans władzy

Tabela 3. Mały i duży dystans władzy

MAŁY DYSTANS WŁADZY	DUŻY DYSTANS WŁADZY
Główny aspekt różnicujący: stosunek do zjawiska nierówności między ludźmi	
Kluczowe cechy i wartości: zdolność adaptacji, rozwaga, pragmatyzm.	Kluczowe cechy i wartości: umiarkowanie, kompromisowość, bezstronność, tradycje.
Wszyscy obywatele równi wobec prawa.	Władza stoi ponad prawem.
Nierówności społeczne niepożądane.	Akceptacja dla silnego związku władzy, bogactwa i statusu społecznego.
Władza świecko-racjonalna.	Częstsze związki władzy i religii.
Rodzina	
Dzieci i dorośli są równowartościowymi partnerami.	Bezwarunkowe posłuszeństwo wobec rodziców. Hierarchia ustalana na podstawie wieku.
Szacunek rzadko okazywany ze względów formalnych.	Podstawową cnotą okazywanie szacunku wobec starszych.
Sprzeciw wobec rodziców wyrazem oczekiwanej asertywności.	Ograniczanie prób niezależnego poznawania świata.
Związki rodzinne chłodne, pozbawione bliskości.	Młodszy obdarzani szczególną troską i ciepłem.
Szkoła	
Partnerski charakter relacji nauczyciel-uczniowie.	Szacunek należny nauczycielowi ze względu na pełnioną funkcję.
W konfliktach nauczyciel-uczniowie rodzice popierają dziecko i występują przeciw nauczycielowi.	Szacunek okazywany nauczycielowi w gestach i codziennych czynnościach.
Polemiki z nauczycielem są oceniane dodatnio.	Publiczne wyrażanie sprzeciwu wobec nauczyciela niedopuszczalne.

Efekt nauczania zależy od warunków dwustronnej komunikacji nauczyciel-uczeń.	Jakość nauczania zależy od kompetencji nauczyciela.
Kary cielesne niedopuszczalne, nawet penalizowane.	Akceptowanie kar cielesnych.
Praca	
Przełożeni i podwładni równymi sobie partnerami (hierarchia oznacza wyłącznie odmienne role w organizacji).	Centralizacja władzy (pionowe struktury personelu nadzorczego).
Oczekiwane przez pracowników konsultowania wszelkich decyzji mających wpływ na ich pracę.	Podwładni wykonują polecenia przełożonych.
Brak szczególnego związku emocjonalnego przełożonych i podwładnych.	Duży ładunek emocjonalny w relacjach przełożony-podwładny.
Wiek przełożonych nie ma znaczenia.	Preferowani starsi przełożeni.
Mniejsze zróżnicowanie płac. Przywileje dla sprawujących władze odbierane bardzo negatywnie.	Większe zróżnicowanie płac. Specjalne przywileje dla sprawujących władze.
Brak epatowania symbolami statusu.	Ostentacyjne symbole statusu.
Bardziej efektywne w realizacji zadań wymagających kreatywności pracowników.	Bardziej efektywne w realizacji zadań wymagających dyscypliny.

Źródło: opracowanie własne na podstawie G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt.

Dystans władzy to [...] zakres oczekiwań i akceptacji dla nierównego rozkładu władzy, wyrażany przez mniej wpływowych (podwładnych) członków instytucji i organizacji¹⁷⁵. Jego oddziaływanie na środowisko działania wolontariuszy może być znaczne. Praktyczne przykłady takiego wpływu są prezentowane z perspektywy osoby, dla której kultura o dużym dystansie władzy nie jest rodzima¹⁷⁶, ponieważ na obszarze globalnego Południa dominuje właśnie duży dystans władzy¹⁷⁷.

Przykładowe trudności w środowisku działania wolontariuszy:

1. Wolontariusze prowadzący szkolenia dla personelu różnorodnych placówek mogą być skonfundowani, jeżeli nie uwzględnią konieczności poszanowania hierarchii w zespole (nowe rozwiązania powinny być opracowane i proponowane we współpracy i z uwzględnieniem woli przełożonego) oraz wertykalnego charakteru procesu decyzyjnego w danej placówce (przełożony powinien jasno zasygnalizować plan wdrożenia proponowanych rozwiązań całemu zespołowi). Uczestnicy szkoleń mogą

¹⁷⁵ Tamże, s. 58.

¹⁷⁶ Wskaźnik dystansu władzy (PDI) dla Polski wynosi 68 (dla porównania najwyższy wskaźnik – 104 punkty – ma Malezja, a najniższy – 11 punktów – Austria [por. G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt., s. 87.].

¹⁷⁷ Por. tamże, s. 71-81.

bowiem z aprobatą odnosić się do przekazywanych przez wolontariusza treści, zapewniając go o chęci wdrażania proponowanych zmian, po czym w codziennej pracy stosować wcześniej obowiązujące praktyki. Wolontariusz nie powinien się spodziewać konfrontacji w trakcie szkolenia i jasnych sygnałów podważających sensowność prezentowanych przez niego treści. Pozytywne wrażenia ze szkolenia mogą stać w opozycji do jego praktycznych efektów.

2. Wolontariusze uczący w szkołach mogą nie zrozumieć rodziców skarżących się na niestosowanie przez nauczycieli kar cielesnych wobec nieposłusznych dzieci.

3. Lekarze badający ubogich chorych mogą być zszokowani i nie akceptować, że gabinet, w którym pracują, odwiedzają poza kolejką (za milejącym zgodą pozostałych pacjentów) lokalni notable oczekujący nieodpłatnej konsultacji.

Kobiecość/męskość

Tabela 4. Kobiecość i męskość

KOBIECOŚĆ (ŻEŃSKOŚĆ)	MĘSKOŚĆ
Główny aspekt różnicujący: modelowe zachowania danej płci i stosunek do związanych z nimi ról społecznych	
Kluczowe cechy i wartości: troskliwość, czułość, poczucie odpowiedzialności za relacje międzyludzkie i otoczenie, skromność.	Kluczowe cechy i wartości: asertywność, nastawienie na współzawodnictwo, ambicja, stanowczość.
Płacz i jawne okazywanie emocji naturalne dla obu płci.	Płacz i jawne okazywanie emocji nie przystoją.
Obie płcie traktowane podmiotowo.	Kobiety traktowane przedmiotowo, mężczyźni podmiotowo.
Normy dotyczące nagości takie same dla obu płci.	Nagość mężczyzn jako tabu.
Kompromis i negocjacje w rozwiązywaniu konfliktów.	Konflikty rozwiązywane siłą.
Ideałem społeczeństwo socjalne.	Silne ideały kapitalistyczne.
Rodzina	
Bezpieczeństwo materialne rodziny w obszarze zainteresowania obojga rodziców.	Za bezpieczeństwo materialne rodziny odpowiedzialny ojciec.
Szkoła	
Skromne ocenianie własnych osiągnięć.	Przechwalanie osiągnięciami wzmacnia ego.
Obie płcie uczą się tych samych przedmiotów.	Chłopcy uczą się innych przedmiotów niż dziewczynki.

Praca	
Najistotniejsze czynniki w ocenie miejsca pracy: relacje z przełożonym, współpraca, miejsce zamieszkania, gwarancja zatrudnienia.	Najistotniejsze czynniki w ocenie miejsca pracy: zarobki, uznanie, awans, wyzwanie.
Praca drogą do poprawy jakości życia.	Praca celem życia.
Kariera wolnym wyborem człowieka.	Kariera obowiązkiem mężczyzny i wolnym wyborem kobiety.

Źródło: opracowanie własne na podstawie G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt.

Różnice biologiczne między kobietami i mężczyznami są faktem możliwym do statystycznego potwierdzenia – przykładowo mężczyźni są przeważnie wyżsi i silniejsi, a kobiety zwinniejsze¹⁷⁸. Jednak to, co jest uznawane za kobiece lub męskie jest definiowane kulturowo, a modelowe zachowania obu płci kształtują się w rodzinie, szkole, grupach rówieśniczych oraz za pośrednictwem mediów – w ich opisanu również pomocna jest statystyka¹⁷⁹. Nie odnotowano korelacji między wartościami wskaźnika męskości a zamożnością kraju i nie można w tym zakresie sensownie przypisać jakiegokolwiek istotnej tendencji dla obszaru globalnego Południa. Nie oznacza to braku potencjalnych praktycznych trudności dla wolontariuszy, jednak ich określenie w podobny sposób, jak w przypadku omawianych wcześniej wymiarów kultury wydaje się bezzasadne. W odniesieniu do komunikacji międzykulturowej wolontariusze powinni jednak brać pod uwagę, że Polska jest krajem o stosunkowo wysokim wskaźniku męskości¹⁸⁰ i uwzględniać, że:

[...] „Męskość” to cecha społeczeństw, w których role społeczne związane z płcią są klarownie określone, to znaczy od mężczyzn oczekuje się asertywności, twardości i nakierowania na sukces materialny, natomiast od kobiet skromności, czułości i troskliwości o jakość życia. „Kobiecość” [natomiast – J.J.] charakteryzuje te społeczeństwa, w których role społeczne obu płci wzajemnie się przenikają, to znaczy zarówno od mężczyzn, jak i od kobiet oczekuje się skromności, czułości, troski o jakość życia¹⁸¹.

Unikanie niepewności

¹⁷⁸ Por. tamże, s. 130-131.

¹⁷⁹ Por. tamże, s. 132.

¹⁸⁰ Wskaźnik dystansu męskości (MAS) dla Polski wynosi 64 (dla porównania najwyższy wskaźnik – 110 punktów – ma Słowacja, a najniższy – 5 punktów – Szwecja [por. G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt., s. 134.].

¹⁸¹ Tamże, s. 133.

Tabela 5. Niski i wysoki poziom unikania niepewności

NISKI POZIOM UNIKANIA NIEPEWNOŚCI	WYSOKI POZIOM UNIKANIA NIEPEWNOŚCI
Główny aspekt różnicujący: potrzeba strukturyzowania i porządkowania rzeczywistości oraz stopień akceptowania nieokreśloności (niepewności)	
Kluczowe cechy i wartości: zaufanie, altruizm, zgodność, skromność i czułość.	Kluczowe cechy i wartości: niepokój, agresywna wrogość, impulsywność, wrażliwość.
Mniej ekspresyjne (stres nie znajduje ujścia w działaniu).	Bardziej ekspresyjne (silna gestykulacja, otwarte okazywanie emocji, mocny ton głosu pomagają w rozładowywaniu wewnętrznych napięć).
Brak zróżnicowanych okolicznościowo form w języku.	W języku odmienne formy przy zwracaniu do różnych osób (formy przypisane do poszczególnych okoliczności).
Inne znaczy ciekawe.	Świat wrogi. Obce i inne znaczy niebezpieczne.
Większe subiektywne poczucie zadowolenia z życia.	Mniejsze subiektywne poczucie zadowolenia z życia.
Skłonność do protestów i wiara w możliwość wpływania na władze.	Niechęć do wystąpień przeciwko władzy, sceptycyzm wobec własnej sprawczości.
Pozytywne lub neutralne nastawienie wobec obcokrajowców, akceptacja inności.	Ksenofobia, nietolerancja wobec inności.
Nacjonalizm defensywny.	Nacjonalizm agresywny.
Rodzina	
Rzadsze poczucie winy wśród dzieci.	Częstsze poczucie winy i grzechu wśród dzieci.
Ogólne wskazówki w zakresie tego co „brudne” i „niebezpieczne”.	Precyzyjnie określone pojęcia „brudu” i „niebezpieczeństwa”.
Spokojne życie rodzinne.	Stresujące życie rodzinne.
Szkoła	
Luźna forma kursów, szeroka tematyka.	Ściśle zaplanowany przebieg zajęć, precyzyjnie określone tematy.
Oceniana oryginalność i kreatywność.	Oceniana trafność i dokładność.
Nauczyciel ma prawo do błędu.	Nauczyciel to perfekcjonistyczny ekspert.
Prosty, zrozumiały język.	Hermetyczny, intelektualistyczny język.
Rodzice partnerzy uczestniczący w procesie nauczania.	Rodzice obserwatorzy.
Podkreślanie własnego wkładu w osiągnięcia.	Deprecjonowanie własnych osiągnięć.
Praca	
Niechęć do formalnych regulacji.	Liczne formalne i nieformalne przepisy regulujące prace.
Prawa tworzone tylko tam, gdzie to niezbędne.	Emocjonalne podłoże tworzenia praw i przepisów.
Większe poszanowanie prawa.	Prawa surowe, ale łagodnie respektowane.
Skłonność do ciężkiej pracy tylko, gdy to rzeczywiście konieczne.	Pożądane poczucie bycia ciągle zajęтым.
Duża rola zdrowego rozsądku i wiedzy ogólnej.	Przywiązanie do eksperckiej wiedzy i roli fachowców.

Źródło: opracowanie własne na podstawie G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt.

Unikanie niepewności to [...] *stopień zagrożenia odczuwany przez członków danej kultury w obliczu sytuacji nowych, nieznanych lub niepewnych*¹⁸². Nie należy bezpośrednio łączyć go z gotowością do podejmowania ryzyka, ta jest bowiem możliwa do oswojenia i [...] *przedstawian[a] jako stopień prawdopodobieństwa* [...] ¹⁸³. Natomiast niepokój wywołany niepewnością jest nieokreślony, bezprzedmiotowy i nieoswojony. Różnice w zakresie poziomu unikania niepewności mogą być źródłem licznych komplikacji w działaniach wolontariuszy. Podobnie jak w przypadku wymiaru męskość/kobiecość nie zostaną podane praktyczne przykłady owych komplikacji, ponieważ również konkretny poziom unikania niepewności trudno przypisać do obszaru globalnego Południa – zamożność jest jedynie słabo negatywnie skorelowana ze wskaźnikiem unikania niepewności (UAI)¹⁸⁴. Jednak w związku z tym, że Polska odznacza się wysoką wartością wskaźnika unikania niepewności¹⁸⁵, zasadne wydaje się zasygnalizowanie ogólnego potencjalnego problemu, który może dotyczyć wolontariuszy – niskiego poziomu tolerancji dla inności typowego dla kultur o wysokim UAI.

Czas a kultura

Inną, niezmiernie istotną podstawą różnicowania kultur, której poznanie może znacząco ułatwić wolontariuszom orientację w nowym środowisku, jest rozumienie czasu i stosunek do niego. Czas jest pojęciem dalece abstrakcyjnym. Wiele poświęconych mu tekstów przywołuje cytaty ze św. Augustyna: [...] *Czymże więc jest czas? Jeśli mnie nikt o to nie pyta, wiem; gdy zaś chcę wyjaśnić pytającemu, nie wiem...*¹⁸⁶. Te słowa sygnalizują trudności, z jakimi wiąże się rozważania nad czasem. Św. Augustyn napisał jednak również: [...] *Czy jest [...] wśród tego, co wspominamy w potocznej mowie, rzecz bardziej nam bliska i zwyczajna jak czas*¹⁸⁷? Filozof zasugerował tym samym, że pojęcie i poczucie czasu są dla człowieka oczywiste. Dziś możemy zakładać, że owa oczywistość jest wynikiem oddziaływań kultury – zatopieni w czasie od pierwszych chwil życia uczymy się go w najbliższym środowisku.

Na przestrzeni epok poświęcono wiele uwagi ontologicznym i epistemologicznym rozważaniom nad czasem. Dla zachowania przejrzystości pracy rezygnuję z wnikliwych

¹⁸² Tamże, s. 181.

¹⁸³ Tamże, s. 185.

¹⁸⁴ Por. tamże, s. 215.

¹⁸⁵ Wskaźnik unikania niepewności (UAI) dla Polski wynosi 93 (dla porównania najwyższy wskaźnik – 112 punktów - ma Grecja, a najniższy – 8 punktów – Singapur [por. G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt., s. 182.].

¹⁸⁶ Św. Augustyn, *Wyznania*, przekład: J. Czuj, Warszawa, 2001, s. 234.

¹⁸⁷ Tamże, s. 234.

odniesień do nich, jednak właściwe wydaje mi się zasygnalizowanie doniosłości czasu dla życia człowieka i trwania ludzkości. Służyć temu mogą słowa J. Pastuszki:

[...] Wszystkie nasze akty świadome rozgrywają się w czasie. Przeżywamy go w trwaniu, wypełnionym kolejnością wydarzeń i przemian, uświadamiamy go sobie w zmienności naszych przeżyć, które powstają i zanikają, w odczuwaniu zmiennych stanów naszego organizmu, w ciągłości wykonywanych czy dostrzeganych poza nami ruchów, w następowaniu po sobie wydarzeń, w okresowym rytmie czynności w świecie. Czas wydaje się być jakimś pierwotnym stanem naszej świadomości, jakimś wszechogarniającym klimatem wszechrzeczy, on podtrzymuje istnienie ludzi i rzeczy, a zarazem je niszczy¹⁸⁸.

To, jak postrzegamy czas, jest nie tylko kształtowane w ramach kultury, ale ma również istotne znaczenie w komunikacji międzykulturowej. Niezmiernie praktycznego rozróżnienia w opisywanym obszarze dokonał Hall. Badacz wyróżnił czas monochroniczny (czas *M*) i polichroniczny (czas *P*)¹⁸⁹. Czas *M* cechuje duża rola szczegółowego planowania, segmentacja, dokładność, linearność¹⁹⁰, namacalność, analityczność, przywiązanie do punktualności i terminowości, arbitralność oraz wykonywanie jednej czynności w tym samym czasie. Natomiast dla czasu *P* typowe są koncentracja na zaangażowaniu ludzi i realizacji zadania zamiast na wypełnianiu wypracowanych wcześniej harmonogramów, elastyczność (nielinearność)¹⁹¹, swoboda w planowaniu, nieuchwytność, a także wykonywanie kilku czynności jednocześnie. Szczególnie problematyczne w kontaktach między przedstawicielami kultur mono- i polichronicznych może być stosunek do umówionych spotkań. Dla przedstawiciela kultury czasu *M* w polichroniczności *[...] nic nie jest solidne i stałe, szczególnie plany na przyszłość, i zawsze, aż do ostatniej minuty, pojawiają się zmiany, nawet w planach najważniejszych*¹⁹². Dla przedstawicieli czasu *P* czas *M* może się natomiast jawić jako ubezwłasnowolniający, czyniący, że *[...] życie towarzyskie, zawodowe, a nawet seksualne wydaje się całkowicie zdominowane przez czas*¹⁹³.

¹⁸⁸ J. Pastuszka, *Człowiek i czas. Refleksje psychologiczne*, Roczniki filozoficzne, t. 15, nr 4, 1967, s. 5-6.

¹⁸⁹ Por. E. T. Hall, *Poza...*, dz. cyt., s. 54-63.

¹⁹⁰ Według Zenderowskiego i Kozińskiego linearność czasu oznacza, że *[...] jest go po pierwsze zawsze za mało, a po drugie jest on zasadniczo nieodwracalny*. [W jego ramach – J.J.] procesy i zdarzenia postrzegane są w kategoriach przyczynowo-skutkowych [...] [a – J.J.] ludzie z kultur, w których [...] [on – J.J.] obowiązuje są „wychyleni” ku przyszłości [R. Zenderowski, B. Koziński, *Różnice...*, dz. cyt., s. 75.].

¹⁹¹ Zanderowski i Koziński podają, że czas elastyczny *[...] wydaje się być w specyficzny sposób rozciągliwy. Płyne raz szybciej, raz wolniej [...] Ludzie z kultur, w których obowiązuje [...] skoncentrowani są na teraźniejszości, na przeżywaniu świata „tu i teraz” [...] wykazują niechęć do mierzenia czasu* [R. Zenderowski, B. Koziński, *Różnice...*, dz. cyt., s. 75.].

¹⁹² E. T. Hall, *Poza...*, dz. cyt., s. 56.

¹⁹³ Tamże, s. 56.

Hall podkreśla, że czas jest nierozdzielnie związany z przestrzenią i również w tym związku widzi charakterystyczne różnice kulturowe. Pisze, że *ludzie polichroniczni* w przeciwieństwie do *monochronicznych* [...] *nigdy nie są sami, nawet we własnym domu, robią inny użytek ze ścian i zasłon*¹⁹⁴, a to powoduje, że są ciągle zaangażowani w swoje wzajemne problemy. Powyższe ma swoje praktyczne konsekwencje, które dla przybysza z kręgu kultury czasu *M* mogą być zaskakujące. Przykładowo cytowany uprzednio autor pisze, że aby w *krajach polichronicznych* w przestrzeni biurokratycznej (czy jakiegokolwiek złożonej lub zorganizowanej bardziej niż w zupełnie podstawowym zakresie) osiągnąć zakładane przez siebie cele [...] *trzeba być „swoim człowiekiem” lub mieć „przyjaciela”, który potrafi nadać sprawom bieg*¹⁹⁵. Bartosik-Puragat jako polichronicznych określa m.in. Hiszpanów, mieszkańców Ameryki Środkowej, Portugalczyków, Włochów, Arabów, mieszkańców Afryki, Azji Południowej i Południowo-Wschodniej¹⁹⁶. Do narodów najbardziej monochronicznych autorka zalicza m.in. Niemców, Austriaków, Norwegów, Finów, Szwedów, Belgów, Duńczyków, Szwajcarów, Holendrów, Amerykanów, Kanadyjczyków i Japończyków¹⁹⁷.

Czas stanowi ponadto podstawę rozróżniania kultur na te o orientacji długo- i krótkoterminowej. Taki podział proponują przywoływani wielokrotnie Hofstede i Hofstede. Definiują oni orientację długoterminową jako

*[...] rozwijanie cnót przynoszących korzyści w przyszłości, chodzi tu zwłaszcza o upór i oszczędność. [Natomiast – J.J.] [...] orientacja krótkoterminowa [...] oznacza pielęgnowanie cnót związanych z przeszłością i teraźniejszością, takich jak poszanowanie tradycji, zachowanie „twarzy” i wypełnianie społecznych zobowiązań*¹⁹⁸.

Krajom o szczególnie silnej orientacji długoterminowej przypisywana jest wysoka wartość wskaźnika orientacji długoterminowej (*Long term orientation* - LTO), a krajom o zdecydowanie krótkoterminowej orientacji niska wartość wskaźnika LTO. W kulturach o wysokim LTO od najmłodszych lat uczy się dzieci, pokory w oczekiwaniu na zaspokajanie potrzeb. W kulturach o niskim LTO odwrotnie – normalne jest oczekiwanie natychmiastowej gratyfikacji. W perspektywie niniejszych rozważań należy zauważyć, że występuje korelacja pomiędzy wzrostem gospodarczym a wartością wskaźnika LTO, której przyczyn szuka się w charakterze wartości konfucjańskich łączonych z orientacją długoterminową. W badaniach nie

¹⁹⁴ Tamże, s. 60.

¹⁹⁵ Tamże, s. 61.

¹⁹⁶ Por. M. Bartosik-Puragat, *Otoczenie...*, dz. cyt., s. 144-145.

¹⁹⁷ Por. tamże, s. 144.

¹⁹⁸ G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt., s. 222-223.

dowiedziano co prawda kierunku korelacji, jednak – jak zauważają Hofstede i Hofstede, odwołując się do wschodnioazjatyckiej przedsiębiorczości – [...] *[j]eżeli [...] weźmiemy pod uwagę specyficzną naturę [...] [konfucjańskich - J.J.] wartości, to z dużym prawdopodobieństwem możemy stwierdzić, że są one przyczyną wzrostu gospodarczego, a nie jego skutkiem*¹⁹⁹.

Mam świadomość, że dogłębne analizy podjętego zagadnienia wykraczałyby poza tematykę niniejszej rozprawy, dlatego – mając na uwadze potencjalne wyzwania stojące przed wolontariuszami wyjeżdżającymi do obszaru globalnego Południa – jedynie sygnalizuję jeszcze jedną różnicę pomiędzy wysokim i niskim LTO. Dla orientacji krótkoterminowej charakterystyczne jest silniejsze przekonanie o istnieniu niezależnych od okoliczności [...] *uniwersalnych kryteriów dobra i zła*²⁰⁰. W orientacji długoterminowej zakłada się, że rozróżnienie tego, co dobre, od tego, co złe, jest nie tylko trudne, ale także nieoczywiste, niejednoznaczne i czasochłonne. Najwyższy wskaźnik LTO mają kraje wschodnioazjatyckie z Chinami na czele, kraje europejskie mają średnie wskaźniki LTO, natomiast skrajnie niskie wartości LTO są typowe dla krajów afrykańskich, Filipin i Pakistanu.

¹⁹⁹ Tamże, s. 236.

²⁰⁰ Tamże, s. 241.

1.7. Międzykulturowy wymiar języka i komunikacji niewerbalnej

Język w komunikacji międzykulturowej

Geertz stwierdził, że [...] *pierwszą rzeczą, którą należy uczynić, zamierzając prowadzić badania w kraju takim jak Indonezja bądź Maroko [...], jest rozpoczęcie nauki języka*²⁰¹. Tę dobrą radę antropologa można skierować także do wolontariuszy planujących działania na obszarze globalnego Południa. Zasadne będzie jednak pytanie o to, jakiego języka należy się uczyć. M. Ruszkowski wskazuje, że w Ameryce Południowej (na jej terenie znajduje się 12 państw) występuje 8 języków urzędowych, które stanowią jedynie 2% wszystkich języków występujących na tym kontynencie (ich szacunkowa liczba wynosi 600)²⁰². S. Piłaszewicz i E. Rzewuski podają, że w Afryce występuje od 800 do ponad 2000 języków, które stanowią 1/3 wszystkich języków świata²⁰³. Na przykład w Senegalu zamieszkiwanym przez niecałe 15 milionów ludzi oficjalnym językiem jest francuski, którym posługuje się 4.3 miliona ludzi. Pozostała część populacji mówi w jednym z 37 innych języków²⁰⁴. W Zambii językiem oficjalnym jest angielski, którym posługują się 3 miliony ludzi spośród 17-milionowej populacji kraju. Pozostali używają jednego z 45 innych języków²⁰⁵. Ze względu na praktyczne ograniczenia decyzja o nauce języka będzie więc podyktowana wieloma czynnikami, m.in. rodzajem i długością planowanych przez wolontariuszy działań, tym, jakie języki znają lokalni współpracownicy oraz rodzajem i dostępnością zasobów i środków (np. możliwością korzystania z pomocy tłumaczy). Dla chirurga wyjeżdżającego na dwa tygodnie do Zambii w celu przeprowadzenia operacji w jednym z lokalnych szpitali prawdopodobnie język angielski okaże się wystarczający do wykonania planowanego zadania. Jednak nauczyciel podejmujący kilkuletnią pracę w szkole na głębokiej senegalskiej prowincji będzie potrzebował znajomości dominującego w danym regionie języka.

W kontekście międzykulturowości możliwość porozumienia w zakresie wykonywania podstawowych, praktycznych czynności nie powinna być postrzegana jako podstawowy cel znajomości języka obcego. Cytowany uprzednio Geertz stwierdził, że samo rozpoczęcie nauki języka [...] *podsuwa dosyć domysłów, często doraźnych, aby przetrząść człowieka w wyobraźni*

²⁰¹ C. Geertz, *Po fakcie...*, dz. cyt., s. 53.

²⁰² Por. M. Ruszkowski, *Języki Ameryki Południowej i status portugalskiego – przyczynek do geografii języków świata*, Studia Filologiczne, nr 27, 2014, s. 227-228.

²⁰³ Por. S. Piłaszewicz, E. Rzewuski, *Wstęp do afrykanistyki*, Warszawa, 2017, s. 30.

²⁰⁴ Por. Dexis Consulting Group, *Language of Instruction Country Profiles. Senegal*. Waszyngton, 2020, s. 4, <https://www.edu-links.org/resources/language-instruction-country-profile-senegal> [dostęp: 12.07.2023].

²⁰⁵ Por. Dexis Consulting Group, *Language of Instruction Country Profiles. Zambia*, Waszyngton, 2021, s. 4, <https://www.edu-links.org/resources/language-instruction-country-profiles-zambia> [dostęp: 12.07.2023].

w sam środek innej cywilizacji²⁰⁶. Mikułowski Pomorski, przywołując hipotezy lingwistycznego determinizmu²⁰⁷, pisze, że: [...] kultura jest zapisana w języku. Od zawartości leksykalnej naszego języka zależy nasze postrzeganie świata [...] Przyroda, warunki bytu, historia, ludzkie upodobania zostawiają w języku swoje ślady²⁰⁸. Poznanie języka może być więc przepustką do poznania kultury ludzi, którzy się nim posługują.

Nauka nieeuropejskich języków może okazać się trudna ze względu na ich złożoność gramatyczną²⁰⁹, ale jeszcze większym wyzwaniem mogą być liczne mniej uchwytnie niuanse kulturowe obecne w językach. Poznanie zasad gramatyki oraz zasób słownictwa mogą okazać się niewystarczające do w pełni sprawnej komunikacji, jeżeli nie są odpowiednio osadzone w kulturze. Hall podaje tego przykład:

[...] Znałem kiedyś w Tokio pewną Amerykankę, która poczuła się na tyle urażona z powodu stosowanych w Instytucie Spraw Zagranicznych ćwiczeń przyspieszających naukę poprawnego języka japońskiego, że wymyśliła własny sposób nauki. Powiedziała: „Do diabła z tymi wszystkimi zwrotami grzecznościowymi. Nie zamierzam się ich uczyć. Nauczę się po prostu słówek.” Język, którym się posługiwała, był oczywiście okropną i niezrozumiałą mieszaniną japońskich słów i angielskiej gramatyki²¹⁰.

W komunikacji międzykulturowej – jak wskazuje Bartosik-Purgat – mogą występować liczne językowe bariery związane m.in. z brakiem idiomatycznej ekwiwalencji słownictwa (przykład polskiego czasownika *zalatwić*), mnogością kolokwializmów (przykład rzeczownika *guagua* w Portoryko oznaczającego *autobus*, a w Kolumbii *wilka*), kierunkiem odczytywania

²⁰⁶ C. Geertz, *Po fackie...*, dz. cyt., s. 53.

²⁰⁷ O lingwistycznym determinizmie i związanym z nim relatywizmie językowym pisze więcej: M. Wendland, *Konstruktywizm komunikacyjny*, Poznań, 2011, s.148-156.

²⁰⁸ J. Mikułowski Pomorski, *Jak narody...*, dz. cyt., s. 318.

²⁰⁹ Bogactwo badań lingwistycznych i specyfika materii, której są poświęcone, nie pozwalają na wyczerpujące przedstawienie tematu w niniejszej rozprawie. Dla zasygnalizowania problemu różnorodności gramatycznej języków, z którymi mogą mieć do czynienia wolontariusze wyjeżdżający do obszaru globalnego Południa przytaczam poniżej elementy zdaniowe i morfologiczne, na podstawie których B. Heine zaproponował typologię części języków afrykańskich (typ A, typ B, typ C, typ D):

- pozycja podmiotu (S), orzeczenia (V) i dopełnienia (O);

- pozycja podmiotu, orzeczenia i okolicznika miejsca/czasu [...];

- pozycja dopełnienia bliższego [...] względem [...] dalszego;

- pozycja gramatyczna partykuł [...] wobec rzeczownika – jako prepozycja [...] lub postpozycja;

- szyk elementów w konstrukcji dopełniaczowej typu „dom ojca” czy „kubek wody”;

- pozycja wobec rzeczownika określonego [...] innych elementów określających: przymiotnika [...], liczebnika [...], zaimków wskazujących [...] i dzierżawczych;

- pozycja przysłówka wobec czasownika i przymiotnika;

- pozycja morfemów czasownikowych [...] względem siebie, wobec rdzenia czasownikowego [...] oraz każdego z nich względem morfemów czasowo-aspetykowych [...] i morfemu/morfemów negacji [S. Piłaszewski, E. Rzewuski, *Wstęp...*, dz. cyt., s. 68.].

²¹⁰ E. T. Hall, *Poza...*, dz. cyt., s. 73.

treści (przykład języków hebrajskiego i arabskiego odczytywanych od prawej do lewej oraz języków europejskich odczytywanych od lewej do prawej)²¹¹. Przede wszystkim jednak to, co kryje w sobie język, to odniesienia do wartości i poglądów na świat prezentowanych przez daną kulturę. Mikułowski Pomorski podaje, że

[...] [d]oświadczenia narodowe wspólnoty znajdujemy zapisane w słownikach języków narodowych. I tak na przykład:

- Język Hindi dysponuje kilkoma słowami na określenie „wuj” i „cioci”, a język słowacki wyróżnia osobnymi słowami dziadków ze strony ojca [...] i matki.

- [...] Język Indian Nawaho wyraża pojęcia ruchu wciąż zmieniającego się świata. Nawahowie nie powiedzą [...] „ktoś jest młody”, lecz „ktoś porusza się w obrębie młodości”.

- Sami [...] mają pięćset słów, by określić śnieg, i kilka tysięcy słów opisujących renifera²¹².

Niezmiernie ciekawy przykład zanurzenia języka w kulturze i historii podaje antropolog D. Greaber, który prowadził wieloletnie badania na terenie Madagaskaru. Poniższy obszerny cytat stanowi nie tylko interesującą opowieść, ale przede wszystkim wskazuje, jak niespodziewane mogą być kulturowe niuansy języka i jak praktyczne mogą być ich konsekwencje w codziennym funkcjonowaniu:

[...] W [...] kontekstach [...] biurokratycznych, relacje podległości były kodowane językowo: identyfikowano je silnie z językiem francuskim. Malgaski natomiast służył jako język nadający się do deliberacji, objaśniania i podejmowania decyzji w oparciu o konsensus. Pomniejsi funkcjonariusze, gdy mieli zakomunikować arbitralnie podjęte decyzje, niemal zawsze przechodzili na francuski.

Mam [...] wspomnienie [...] urzędnika, który mnie dobrze znał, bo wielokrotnie rozmawialiśmy po malgasku. Któregoś dnia wytrąciłem go z równowagi zjawieniem się w jego urządzie akurat w dniu, w którym wszyscy wyszli wcześniej z pracy, by zdążyć [...] na transmisję meczu piłkarskiego [...].

– Urząd nieczynny! – oświadczył mi po francusku, stojąc w nienaturalnie wyprostowanej pozycji. – Jeśli ma pan sprawę do urzędu, niech się pan stawi jutro o godzinie ósmej rano.

Zbił mnie z tropu. Wiedział, że moim pierwszym językiem jest angielski. Wiedział, że płynnie mówię po malgasku. Nie miał za to powodu przypuszczać, że rozumiem choćby słowo po francusku. Udałem konsternację

²¹¹ Por. M. Bartosik-Purgat, *Otoczenie...*, dz. cyt., s. 64-68.

²¹² J. Mikułowski Pomorski, *Jak narody...*, dz. cyt., s. 319.

i odpowiedziałem mu po malgasku: – Przepraszam! Nie rozumiem, co pan mówi. On tymczasem wyprężył się jeszcze bardziej i po prostu powtórzył to samo zdanie, nieco wolniej i nieco głośniejsz [...]. Zupełnie nie był w stanie wypowiedzieć tego zdania – ani żadnego innego – po malgasku. Pewnie czuł, że gdyby przeszedł na swój codzienny język, nie wypadłoby mu zwracać się do mnie tak opryskliwie. Inni potwierdzili mi później, że właśnie tak było. Gdyby użył malgaskiego, musiałby przynajmniej wytłumaczyć mi, dlaczego tak wcześnie zamknięto urząd. W malgaskiej literaturze o francuszczyźnie mówi się wręcz „ny teny baiko”, „język rozkazów”. Używa się go tam, gdzie wszelkie wyjaśnienia, narady, a przede wszystkim czyjaś zgoda są zbędne, ponieważ sytuację kształtuje domniemanie nierównego dostępu do czystej fizycznej siły²¹³.

Nie sposób przygotować się na każdą tego typu ewentualność, ale już sama świadomość nieskończoności potencjalnych zaskoczeń związanych z językiem może pomóc w radzeniu sobie z szokiem kulturowym.

Komunikacja niewerbalna w komunikacji międzykulturowej

Świadomie formułowane komunikaty werbalne uzupełnione o ekstensję w postaci języka pisanego²¹⁴ stanowią niezmiernie istotną część komunikacji. Jednak ważne jest także to, co objawia się w kodach pozawerbalnych, znajduje wyraz w formie, oddziałuje na różne zmysły i może być niezamierzone. Badacze określają różnorodne wartości procentowe udziału komunikatów niewerbalnych w ogóle komunikacji²¹⁵. Na tej podstawie można stwierdzić, że to, co niewypowiedziane, jest niemniej złożone i doniosłe niż to, co wyartykułowane. A. Szczepaniak wskazuje ponadto na konsensus badaczy w kwestii pierwotności komunikacji niewerbalnej – gesty są według wielu znaczących autorów pierwotne wobec mowy²¹⁶. Mnogość dyscyplin analizujących różnice kulturowe w komunikacji w odniesieniu do różnych przestrzeni, obiektów i warunków jest tego wyrazem. Niektóre z nich wymienia Mikołowski Pomorski:

1. *Proksemika – badania o użyciu przestrzeni publicznej i przestrzeni osobistej.*
2. *Kinezyka – badania komunikacyjnych treści gestów, ruchów ciała i mimiki.*

²¹³ D. Graeber, *Utopia regulaminów. O technologii, tępcie i ukrytych rozkoszach biurokracji*, przekład: M. Jedliński, Warszawa, 2016, s. 46-47.

²¹⁴ Por. E. T. Hall, *Poza...*, dz. cyt., s. 67.

²¹⁵ Por. J. Mikołowski Pomorski, *Jak narody...*, dz. cyt., s. 38.

²¹⁶ A. Szczepaniak, *Gesty emblematyczne w międzykulturowej komunikacji niewerbalnej. Polsko-grecko-brytyjskie studium porównawcze i gestownik*, Kalisz, Wrocław, 2017, s. 29-36.

3. *Chronomika – badania użycia czasu.*
4. *Haptyka – badania roli dotyku w komunikacji.*
5. *Okulestyka – badania kontaktów wzrokowych.*
6. *Paralangue [...] wiedza o niewerbalnych elementach głosu*²¹⁷.
(intensywność, tonacja, zasięg, wyrazistość, głosowe charakterystyki tj. śmiech, szloch itp., dźwięki oddzielające słowa tj. gwizdy, westchnienia itp.).

Najbardziej pojemną z wymienionych a jednocześnie najsilniej oddziałującą na pozostałe wydaje się być proksemika, dlatego zostanie jej poświęcone nieco więcej uwagi.

M. Hendrykowski wskazuje, że proksemika występuje [...] w praktyce społecznej w serii komunikatów, których sens reguluje i określa kod czytelności danej formy przestrzeni²¹⁸. Proksemika dotyczy jednostek w społeczeństwie, które – według cytowanego autora – mogą funkcjonować w jednej z czterech sfer mających uwarunkowany kulturowo wymiar czasoprzestrzenny (ich granice różnią się w zależności od kultury):

1. Publicznej, która [...] jest przestrzenią aktywności człowieka adresowaną do innych ludzi i poprzez nich²¹⁹.
2. Społecznej, która [...] jest przestrzenią aktywności człowieka w jego rozmaitych funkcjach i rolach: zawodowych, przyjacielskich, koleżeńskich etc.²²⁰.
3. Prywatnej, która [...] zawiera w sobie role i funkcje zamykające się w przestrzeni życia domowego, rodzinnego i prywatnego²²¹. Od funkcji społecznych odróżnia je przede wszystkim to, że [...] nie są przeznaczone dla oczu i uszu osób postronnych i obcych²²².
4. Intymnej - najmniej uchwytniej, takiej, która [...] zawiera w sobie wyłącznie repertuar spraw najbardziej osobistych: absolutnie nieprzeznaczonych dla obcych i rzadko – a jeśli już, to na specjalnych zasadach – dzielonych z osobami najbliższymi²²³.

Swoje miejsce w przestrzeni mają gesty, strój, jedzenie i wiele więcej elementów²²⁴, których relacje, ekspresje i znaczenia niekiedy radykalnie różnią się w zależności od kultury. Gesty²²⁵,

²¹⁷ J. Mikułowski Pomorski, *Jak narody...*, dz. cyt., s. 200.

²¹⁸ M. Hendrykowski, *Proksemika. Studia z semiotyki i antropologii kultury*, Poznań, 2016, s. 21-22.

²¹⁹ Tamże, s. 28.

²²⁰ Tamże, s. 29.

²²¹ Tamże, s. 30.

²²² Tamże, s. 30.

²²³ Tamże, s. 31.

²²⁴ Część z nich opisuje: J. Mikułowski Pomorski, *Jak narody...*, dz. cyt.

²²⁵ Przeglądu typologii gestów dokonuje Szczepaniak wskazując m.in.: podział Kendona (gestykulacja-gesty o charakterze językowym, pantomima, emblematy, języki migowe), podział McNeilla (gesty ikoniczne, g. metaforyczne, g. uderzeniowe, g. kohezywne, g. deiktyczne), podział Jarząbek (ruchy bezwiedne, r. rytmiczne, r. plastyczne, r. konwencjonalne), podział Dula (gesty podporządkowane mowie, g. współwystępujące z mową, g. symboliczne) [por. A. Szczepaniak, *Gesty...*, dz. cyt., s. 51-61.].

których używamy niekiedy po, to aby zrekompensować braki w znajomości języka obcego, mogą przynieść efekt odwrotny do zamierzonego i utrudnić komunikację. Ten sam gest może bowiem w różnych miejscach na świecie mieć odmienne znaczenie. Na przykład rozumiany w Polsce jako potwierdzenie lub zgoda ruch głową z góry na dół dla mieszkańców Madagaskaru, a także m.in. Greków i Bułgarów²²⁶ jest gestem zaprzeczenia lub dezaprobaty.

Strój ma w komunikacji ogromne znaczenie – na nim często opieramy wstępną identyfikację ról i pozycji społecznych²²⁷. Może on być także źródłem niedomówień uniemożliwiających dialog międzykulturowy. A. Kuriata podaje, że takie konsekwencje ma np. stereotypowe, oparte na przekazach medialnych, powierzchowne ocenianie przez Europejczyków kwestii ubioru w kulturze arabskiej. Autorka pisze:

[...] Strój muzułmanki [...] wpływa na opinie i poglądy Europejczyków. Nie zgadzamy się na złe traktowanie muzułmanek, jednocześnie nie pytając o ich własne zdanie i motywacje, a przez to traktując je często jak osoby niezdolne do wyrażania własnych opinii. Wkraczamy w obcą nam kulturę, przesiąkniętą wielowiekową tradycją i religią, często bez chęci zrozumienia, za to z olbrzymimi pokładami nieuzasadnionego współczucia [...]. Wynikiem tego są częste nieporozumienia²²⁸.

Zwyczaje dietetyczne²²⁹ – jak podaje Mikułowski Pomorski – są szczególnie konserwatywnym elementem kultury. Ten sam rodzaj mięsa, który w jednej kulturze jest uznawany za symbol dostatku, w innej jest kojarzony z żarłocznością, a w jeszcze innej jego spożywanie – jako nieczystego – jest absolutnie zakazane. Zwyczaje kulinarne mogą więc również być źródłem nieporozumień, jednak przy odpowiedniej orientacji i właściwych postawach, mogą stanowić znaczący zasób w nawiązywaniu i pogłębianiu relacji z przedstawicielami innych kultur²³⁰.

Sensowne odniesienie się do wszystkich niewerbalnych elementów komunikacji międzykulturowej wymagałoby osobnej, obszernej rozprawy, dlatego ich wybrane konsekwencje są tutaj jedynie zasygnalizowane i poparte krótkimi przykładami. Niezależnie od

²²⁶ Por. R. Zenderowski, B. Koziński, *Różnice...*, dz. cyt., s. 111.

²²⁷ O roli stroju w identyfikacji obszarów kompetencji, roli społecznej i kreowaniu wizerunku pisze więcej: B. Sobczak, *Retoryka a niejęzykowe środki komunikacji*, *Poznańskie Studia Polonistyczne*, nr 15, 2009, s. 60-74, <https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/12601> [dostęp: 13.07.2023].

²²⁸ A. Kuriata, *Źródła prawa muzułmańskiego wobec stroju kobiety muzułmanki*, *Acta Erasmiana*, nr 7, 2014, s. 144.

²²⁹ Przeglądu badań i publikacji dotyczących jedzenia w podróży – w tym jego kulturowych odniesień – dokonała: K. Buczkowska-Gołąbek, *Antropologia jedzenia w podróży*, *Folia Turistica*, nr 39, 2016, s. 45-64.

²³⁰ Por. J. Mikułowski Pomorski, *Jak narody...*, dz. cyt., s. 211.

tego owa komunikacja stanowi istotne źródło szans i zagrożeń w środowisku działań wolontariuszy.

1.8. Szok kulturowy

Jednym z celów dotychczasowych rozważań było dostarczenie teoretycznych podstaw, które mogłyby być wykorzystane przez wolontariuszy w pracy nad adaptacją do nowego otoczenia kulturowego. Ów proces adaptacji (aklimatyzacji) można wg Bartosik-Purgat podzielić na 7 faz²³¹:

1. *Przed wyjazdem za granicę* (brak czasu wynikający z przygotowywania wyjazdu, stres, niepewność, ekscytacja).
2. *Miesiąc miodowy* (zainteresowanie, zachwyt, fascynacja, idealizacja).
3. *Szok kulturowy* (w przypadku kultur skrajnie różnych: strach przed fizycznym kontaktem z otoczeniem, rozczarowanie, złość, dezorientacja, rozwijanie negatywnych stereotypów, niechęć do poznawania odmienności, chęć powrotu i tęsknota za domem, bóle głowy, gwałtowne spadki nastroju).
4. *Dostosowanie* (wychodzenie z kryzysu, początek rozumienia nowego otoczenia – zakończony negatywnie izolacją, tworzeniem enklaw, unikaniem kontaktów lub pozytywnie próbami nawiązywania kontaktów i ciekawością odmienności).
5. *Stabilizacja* (radzenie sobie z trudnościami, dostrzeganie różnych aspektów nowej kultury, możliwy biculturalizm²³²).
6. *Przed powrotem do kraju ojczystego* (wahania emocjonalne).
7. *Po powrocie do kraju ojczystego* (różnorodne reakcje i emocje – radość z powrotu do własnego środowiska, tęsknota za opuszczonym miejscem, możliwy szok powrotny).

Szczególnie istotna w perspektywie tematu niniejszej rozprawy jest faza szoku kulturowego. Termin *szok kulturowy* – jak podaje J. Grzymała-Moszczyńska – wprowadziła w 1951 r. C.

²³¹ Por. M. Bartosik-Purgat, *Otoczenie...*, dz. cyt., s. 183-189.

²³² Według Mikułowskiego Pomorskiego na biculturalizm składają się dwie fazy: 1. Akulturacja właściwa, w której ramach po długim okresie udaje się przyswoić pewne wartości miejscowej kultury, co prowadzi do wzrostu zaufania, pewności siebie i intensyfikacji kontaktów z otoczeniem. 2. Stabilizacji (biculturalacji), w którym człowiek akceptuje swoją nową sytuację postrzeganą na jeden z trzech sposobów:

- a) *nadal wydawać mu się będzie gorszy od tego, do którego przywykł w swoim kraju, jeżeli nadal doświadcza wobec siebie dyskryminacji;*
- b) *może poczuć się równie dobrze jak przed przyjazdem, jeżeli odczuwa, że udało mu się zaadaptować do obu kultur;*
- c) *może mieć poczucie sukcesu, gdy potrafi działać skutecznie, wykorzystując twórczo doświadczenia nowej kultury [J. Mikułowski Pomorski, *Jak narody...*, dz. cyt., s. 123.]*

Dubois, rozpowszechnił go niemal dekadę później K. Oberg, a bogato opracował R. Taft w 1977 r., podając listę objawów charakterystycznych dla owego stanu²³³. Wspomniane objawy wymienia P. Sobkowiak:

- 1) zmęczenie kulturowe objawiające się zdenerwowaniem, bezsennością i innymi zaburzeniami psychosomatycznymi;
- 2) poczucie straty wynikające z wyrwania ze znanego sobie otoczenia;
- 3) odrzucenie przez członków nowej społeczności;
- 4) poczucie impotencji wynikające z niemożności radzenia sobie z nieznanym środowiskiem²³⁴.

Długość fazy szoku kulturowego zależy od wielu czynników i nie jest precyzyjnie określona – podobnie jak długość, a nawet kolejność występowania pozostałych faz²³⁵. W niesprzyjających warunkach i przy przyjmowaniu negatywnych postaw może się ona przedłużać i trwać nawet kilkanaście miesięcy. Z moich doświadczeń we współpracy z Europejczykami pracującymi na terenie Afryki wynika, że okres ten może być jeszcze zdecydowanie dłuższy – potwierdzenie tego przypuszczenia wymagałoby jednak podjęcia odpowiednich badań.

Zendrowski i Koziński wymieniają i charakteryzują kategorie osób szczególnie narażonych na szok kulturowy. Są to pracownicy jednostek dyplomatycznych, pracownicy koncernów międzynarodowych przebywający na kontraktach zagranicznych, studenci wyjeżdżający na stypendia, imigranci, misjonarze, żołnierze uczestniczący w misjach pokojowych, pracownicy różnych organizacji i instytucji kulturalnych mających swoją siedzibę za granicą, kobiety z kręgu kultury Zachodu wyjeżdżające do krajów muzułmańskich lub azjatyckich i kobiety z tych obszarów przyjeżdżające do Europy lub Ameryki Północnej²³⁶. Autorzy nie wspominają o wolontariuszach, jednak opis pozostałych grup²³⁷ pozwala na zasadzie analogii wnioskować, że i oni należą do narażonych na szok kulturowy.

²³³ Por. J. Grzymała-Moszczyńska, *Psychologiczne aspekty powrotów z emigracji – przegląd teoretyczny*, Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny, t. 40, nr 4 (154), 2014, s. 53.

²³⁴ P. Sobkowiak, *Interkulturowość w edukacji językowej*, Poznań, 2015, s. 49.

²³⁵ Por. M. Bartosik-Purgat, *Otoczenie...*, dz. cyt., s. 188.

²³⁶ Por. R. Zenderowski, B. Koziński, *Różnice...*, dz. cyt., s. 52-53.

²³⁷ Przywoływani wyżej autorzy piszą o misjonarzach co następuje: [...] zajmują się [...] edukacją, opieką medyczną, doradztwem zawodowym itp. [...] Często stykają się z ludnością państw cywilizacyjnie zacofanych, z ludźmi o słabym wykształceniu lub nieposiadających żadnego wykształcenia formalnego [R. Zenderowski, B. Koziński, *Różnice...*, dz. cyt., s. 53.]. Pozostawiając bez komentarza trafność określenia [...] ludność państw cywilizacyjnie zacofanych [...] można stwierdzić, że podobny opis byłby adekwatny również w stosunku do wolontariuszy wyjeżdżających do obszaru globalnego Południa.

Po dotychczasowych rozważaniach na temat kultury i różnic kulturowych pytanie o źródła szoku kulturowego nie wydaje się szczególnie skomplikowane. Ciekawą propozycję odpowiedzi na nie dają wielokrotnie cytowani Hofstede i Hofstede. Autorzy przypominają, że [...] [n]asze zaprogramowanie umysłowe składa się [...] z systemu podstawowych wartości [...] [które – J.J.] przyswoiliśmy [...] sobie w dzieciństwie [...] ²³⁸ i w odniesieniu do tego stwierdzają, że

[...] w pewnym sensie osoba, która znalazła się za granicą, cofa się w rozwoju do stanu umysłowego dziecka i musi od nowa zacząć się uczyć najprostszych rzeczy. Wywołuje to zazwyczaj uczucie rozpacz, bezradności i wrogiego nastawienia wobec nowego środowiska ²³⁹.

Bartosik-Purgat podaje przykłady czynników predestynujących do wystąpienia szoku kulturowego, które na bazie własnych doświadczeń pozwalają sobie uszeregować od najbardziej znaczącego do najmniej znaczącego:

1. [...] *Słabe przygotowanie osób wyjeżdżających za granicę.*
2. [...] *Zmęczenie wywołane nadmiarem informacji – nowa kultura wymaga bowiem dużego wysiłku od przybysza.*
3. [...] *Etnocentryzm mieszkańców – niechęć tubylców do obcokrajowców.*
4. [...] *Duże różnice kulturowe w wymiarze religijnym, językowym, rozwojowym itp.*
5. [...] *Stres związany ze zmianą otoczenia.*
6. [...] *Różnice klimatyczne między krajem macierzystym oraz krajem goszczącym.*
7. [...] *Silne relacje rodzinne osób, które wyjeżdżają za granicę ²⁴⁰.*

Autorka oprócz czynników ryzyka podaje także obszary, w ramach których należy podejmować działania, aby obniżyć ryzyko wystąpienia szoku kulturowego lub złagodzić jego przebieg. Wskazuję je i uzupełniam poniżej ²⁴¹:

1. Poznanie zwyczajów konsumpcyjnych występujących w obcym kulturowo środowisku. Jest szczególnie ważne dla osób wyjeżdżających na długi okres. Dotyczy ono między innymi:

²³⁸ G. Hofstede, G. J. Hofstede, *Kultura...*, dz. cyt., s. 337.

²³⁹ Tamże, s. 337.

²⁴⁰ M. Bartosik-Purgat, *Otoczenie...*, dz. cyt., s. 189-191.

²⁴¹ Por. tamże, s. 192-197.

- a) wyrobienia swobody w ocenianiu wartości produktów, których ceny podawane są w obcej walucie,
 - b) nabycia orientacji w nieznanach typach i markach produktów (na przykład w odniesieniu do niepopularnych lub niedostępnych w rodzimym kraju owoców, warzyw, rodzajów mięs itp.),
 - c) przygotowania na brak dostępności lub odmiennosc produktów i usług, z których korzystało się w rodzinnym kraju (w środowisku działań wolontariuszy ograniczenia mogą dotyczyć dostępu do prądu, ciepłej wody, internetu, komunikacji publicznej, licznych produktów żywnościowych oraz wielu innych rzeczy, które mogą oni uważać za podstawowe i powszechne).
2. Przyjęcie pozytywnej, otwartej postawy wobec inności i chęć akulturacji. W ramach tego obszaru wskazane jest zrezygnowanie z ciągłego porównywania nowego otoczenia do swojego rodzinnego środowiska. Należy również być gotowym na etnocentryzm lokalnej ludności – jej potencjalną niechęć do przyjezdnych, a nawet przejawy dyskryminacji.
 3. Utrzymywanie kontaktu z rodziną i przyjaciółmi. Pomocne w nowym środowisku jest zapewnienie sobie możliwości wyrażania własnych uczuć i przemyśleń osobom, które darzymy zaufaniem.
 4. Zaangażowanie w życie społeczne. Aktywności sportowe, artystyczne itp. podejmowane wraz z lokalną społecznością mogą sprzyjać przewyciężaniu szoku kulturowego. Jednocześnie należy zwrócić uwagę na ryzyko narastania negatywnych odczuć w okresach świąt religijnych czy uroczystości, których przebieg jest szczególnie odmienny w nowym środowisku.
 5. Rozwijanie kompetencji międzykulturowych w zakresie komunikacji.

Kompetencje międzykulturowe wydają się być kluczem do sprawnej akulturacji i konfrontacji z kulturowymi wyzwaniami w środowisku działań wolontariuszy. S. J. Magala traktuje je jako [...] *zesta[w] narzędzi, który samodzielnie kompletują wszyscy uczący się ludzie, jeśli w jednym miejscu muszą radzić sobie z różnym oprogramowaniem kulturowym*²⁴². Autor podaje, że znajdują się wśród nich: wiedza, umiejętności, zdolności oraz cechy

²⁴² S. J. Magala, *Kompetencje międzykulturowe*, przekład: J. F. Dąbrowski, Warszawa, 2011, s. 40.

osobowościowe²⁴³, które pozwalają na [...] skuteczne pokonywanie różnic w identyfikowaniu, nazywaniu, szeregowaniu i wdrażaniu wartości²⁴⁴. Listę kompetencji międzykulturowych, opartą na teoretycznych pracach M. Byrama, T. Kühlmanna, B. Müller-Jacquiera i G. Budina zawiera podręcznik zespołu projektowego INCA (*Intercultural Competence Assessment*). Składają się na nią:

1. [...] *Tolerancja niejednoznaczności* [...] rozumiana jako zdolność do akceptacji braku klarowności i jednoznaczności i radzenia sobie z nimi konstruktywnie.
2. [...] *Elastyczność w zachowaniach* [...] [czyli – J.J.] zdolność do adaptacji własnego zachowania do różnych wymagań i sytuacji.
3. [...] *Świadomość komunikacyjna* [czyli – J.J.] zdolność w komunikacji międzykulturowej do utrzymywania relacji między wyrażeniami językowymi i kontekstem kulturowym [...] oraz odpowiedniej modyfikacji własnych językowych form ekspresji.
4. [...] *Odkrywanie wiedzy* [czyli – J.J.] zdolność do odkrywania nowej wiedzy na temat kultury i praktyk kulturowych i zdolność do wykorzystywania tej wiedzy [...] pod presją komunikacji i interakcji w czasie rzeczywistym.
5. [...] *Szacunek dla odmienności* [czyli – J.J.] ciekawość i otwartość, gotowość do zawieszenia nieufności na temat innych kultur i przekonań o [nadrzędności – J.J.] własnej.
6. [...] *Empatia* [czyli – J.J.] zdolność do intuicyjnego rozumienia co myślą i czują inni ludzie w określonych sytuacjach...²⁴⁵.

W niniejszym podrozdziale wielokrotnie zwracałem uwagę na złożoność, różnorodność i doniosłość wyzwań, które mogą wiązać się z wielokulturowością. Zaryzykuję stwierdzenie, że to one są najpoważniejszymi spośród wszystkich stojących przed wolontariuszami. Borykając

²⁴³ Por. tamże, s. 45-47.

²⁴⁴ Tamże, s. 253.

²⁴⁵ INCA Project Team, *INCA Assessor Manual*, b.m., 2004, s. 5-7, https://ec.europa.eu/migrant-integration/library-document/inca-project-intercultural-competence-assessment_en [dostęp: 17.07.2023].

Tłumaczenie własne. Tekst oryginału:

Tolerance of ambiguity [...] understood as the ability to accept lack of clarity and ambiguity and to be able to deal with it constructively [...]

Behavioural flexibility [...] the ability to adapt one's own behaviour to different requirements and situations [...]

Communicative awareness [...] the ability in intercultural communication to establish relationships between linguistic expressions and cultural contents [...] and to modify correspondingly one's own linguistic forms of expression.

Knowledge discovery [...] the ability to acquire new knowledge of a culture and cultural practices and the ability to act using that knowledge [...] under the constraints of real-time communication and interaction.

Respect for otherness [...] Curiosity and openness, readiness to suspend disbelief about other cultures and belief about one's own.

Empathy [...] the ability to intuitively understand what other people think and how they feel in concrete situations.

się z ryzykiem chorób tropikalnych czy stawiając czoła wyczerpującemu klimatowi, stają oni naprzeciw zewnętrznego *adwersarza*. Groźnego i wymagającego, ale stosunkowo łatwego do zidentyfikowania. Konfrontując się z zawiłościami ukrytymi w kulturach wolontariusze muszą uporać się przede wszystkim z własnym *ja*. Jakże wymagający to przeciwnik! Racjonalizuje podszepty etnocentryzmu, wzbrania się przed zaakceptowaniem bogactwa tkwiącego w różnorodności, skłonny jest do radykalizmów... Jeżeli jednak dać szansę pedagogice, to *ja* może ze źródła wyzwań przerodzić się w źródło szans. Do tego potrzeba jednak wiedzy, otwartości i pracy nad rozwijaniem kompetencji międzykulturowych. Hall – inspirator najważniejszych przemyśleń zawartych w niniejszym rozdziale – napisał:

[...] Ważne jest, aby człowiek zaakceptował pewne istotne spostrzeżenia kulturowe i psychologiczne, mówiące, iż zaprzeczenie własnej kultury może być równie destrukcyjne, jak zaprzeczenie istnienia zła. Człowiek musi dojść do porozumienia z obu tymi kategoriami²⁴⁶.

Aby pozytywnie oddziaływać na innych, wolontariusz musi więc sięgnąć w głąb siebie i dopuścić do świadomości, że otaczająca go rzeczywistość jest mniej wygodna i bezpieczna niż dotychczas zakładał. Warto na rzecz tego podejmować wysiłki. W jaki sposób zacząć? Co uczynić fundamentem owych wysiłków? Z odpowiedzią znowu przychodzi Hall:

Człowiek [...] [m]oże rozwijać się, popadać w dumę i pełniej oddychać, mając tak wiele nadzwyczajnych talentów. Jednakże, aby to uczynić, musi przestać „szufladkować” ludzi [...] i zaakceptować fakt, że wiele dróg prowadzi do prawdy, a żadna kultura nie jest lepiej od innych przygotowana do jej poszukiwania²⁴⁷.

²⁴⁶ E. T. Hall, *Poza...*, dz. cyt., s. 43.

²⁴⁷ Tamże, s. 44.

1.9. Kultury Afryki jako przykład kultur globalnego Południa

Jeżeli rozumieć kulturę w sposób szeroki, jako atrybut wyróżniający człowieka w świecie zwierząt, to w Afryce należy szukać jej początków. Afryka jest kolebką rodziny człowiekowatych (*Hominidae*), a zatem i człowieka współczesnego (*Homo sapiens sapiens*), który zaludnił ten kontynent 120-200 tys. lat temu²⁴⁸. Z Afryki pochodzą najstarsze artefakty kultury materialnej oraz przesłanki dotyczące najwcześniejszego rozwoju organizacji społecznej²⁴⁹. Około 8-10 tys. lat temu kontynent zamieszkiwały nie tylko grupy zbieracko-łowicze, ale także wspólnoty prowadzące osiadły tryb życia. Ich najstarsze ślady pochodzą sprzed około 25 tys. lat z okolic Jeziora Alberta (leżącego na terenie współczesnej Demokratycznej Republiki Konga i Ugandy)²⁵⁰. Około roku 3 000 p.n.e. garncarstwo, pasterstwo i rolnictwo były powszechne w północnej Afryce (w Egipcie już wówczas funkcjonowało scentralizowane państwo) oraz znane na Wyżynie Abisyńskiej i na obszarze współczesnej Nigerii, a mieszkańcy wilgotnych lasów równikowych wypracowali rodzaj gospodarki przystosowany do tropikalnego środowiska (wegetatywne rozmnażanie drzew, zastawianie sidła, rybołówstwo)²⁵¹.

Należy zauważyć, że w owym czasie tempo i poziom postępu w produkcji żywności i organizacji życia społecznego nie były równomierne na całym kontynencie. Znamienny dla tworzenia się odmienności kultur proces rozpoczął się około 2 300 r. p.n.e. – było nim pustynnienie Sahary. Ludność zamieszkująca tereny coraz częściej nawiedzane przez dotkliwe susze była zmuszona do emigracji albo do zmiany trybu życia w zależności od trwającej pory roku. W takich warunkach narodził się nowy segmentarny system władzy oparty na przekonaniu dużych grup ludności o pochodzeniu od wspólnego przodka (niezależnie od siebie stosowali go pasterze w Rogu Afryki, Afryce Wschodniej i Azji Środkowej)²⁵². P. Curtin i in. piszą o tym systemie następująco:

[...] Ludność była zorganizowana w bardzo duże grupy [...]. Literatura określa takie grupy mianem „plemienia”, przez analogię do plemion Izraela. Według [...] genealogii grupa dzieli się na podgrupy pochodzące od mniej

²⁴⁸ Por. I. Stolarek, M. Figlerowicz, *Homo sapiens w Europie – historia zapisana w DNA*, Nauka, nr 3, 2016, s. 11.

²⁴⁹ Por. J. M. Burdukiewicz, *Początki kultury symbolicznej w dziejach ludzkości*, [w:] *Sic erat in fatis*. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi, red. E. Kościk, R. Żerelik, P. Badyńska, F. Wolański, Toruń, 2012, s. 256-257.

²⁵⁰ Por. P. Curtin, S. Feierman, L. Thompson, J. Vansina, *Historia Afryki. Narody i cywilizacje*, przekład: M. Jannasz, Gdańsk, 2003, s. 21.

²⁵¹ Por. tamże, s. 23, 26.

²⁵² Por. tamże, s. 31-34

*istotnych przodków, te z kolei dzielą się na jeszcze inne podgrupy i tak aż do najniższego poziomu, na którym znajdują się synowie tego samego ojca*²⁵³.

Na kształtowanie kultur Afryki znaczący wpływ miała także powolna ekspansja ludów Bantu z terenów dzisiejszego Kamerunu rozpoczęta w drugiej połowie II tysiąclecia p.n.e. Ludy te dysponowały dobrze rozwiniętą technologią. Migrując na tereny zamieszkiwane przez łowców i zbieraczy z czasem upowszechniali uprawę roli, hodowlę kóz, wytwarzanie ceramiki i tkactwo. Na przestrzeni setek lat, zajmując tereny o odmiennym od równikowego charakterze, wykształcały one nowe sposoby pozyskiwania żywności i nowe sposoby organizacji życia społecznego²⁵⁴. O skali ekspansji ludów Bantu (które dzieli się na Wschodnie i Zachodnie), może świadczyć fakt, że język protobantu stanowi rdzeń języków większości ludów żyjących w Afryce Subsaharyjskiej²⁵⁵.

W rozważaniach dotyczących kultury materialnej, ale także czynników wpływających na społeczne aspekty kultury należy zauważyć, że na terenach Afryki nie występowała epoka brązu, natomiast pierwsze ślady skomplikowanej sztuki wytopu żelaza datuje się na 800 – 300 r. p.n.e. Zdolność ta w Afryce Wschodniej i Południowej rozprzestrzeniła się między II w. p.n.e. a VI w. n.e., podobnie jak postęp w hodowli bydła, uprawie zbóż i wytwarzaniu ceramiki. Opisywany okres wiązał się także z natężeniem migracji ludności, które zaowocowały powstaniem licznych, nowych systemów społecznych. Jak podają P. Curtin i in.

*[...] Jednym z nich był system oparty na modelu funkcjonującym w Zambii, gdzie istniały dystrykty składające się z wiosek [...]. Inny system – mający zarówno korzenie kuszyckie, jak i bantu [...] – rozwinął się na wybrzeżu, a jego podłożem była gospodarka mieszana [...]. To na jego podstawie niewiele później wykształcił się charakterystyczny dla Suahili miejski tryb życia*²⁵⁶.

Refleksja nad najdawniejszymi dziejami Afryki pozwala zauważyć ciągłość i oryginalność historii afrykańskich społeczeństw, ale równocześnie ukazuje, że były one przedmiotem bezustannych przemian. Przemiany te [...] podlegały ewolucji przebiegającej w podobnym tempie jak w wypadku innych, lepiej opisanych kultur w innych częściach świata, w okresie od rewolucji rolniczej po rewolucję przemysłową²⁵⁷. Mnogość i doniosłość wpływających na ową

²⁵³ Tamże, s. 32

²⁵⁴ Ludy Bantu nie były jedynymi znającymi sposoby hodowli zwierząt, uprawy roślin i garncarstwa. Około 200 roku p.n.e. nad rzeką Zambezi żyły grupy znające dotyczące ich technologie. Warto wspomnieć, że np. ludy Khoi (rodzina językowa khoisan) nawiązywał równorzędne relacje z plemionami Bantu. [Por. P. Curtin, S. Feierman, L. Thompson, J. Vansina, *Historia...*, dz. cyt., s. 47.]

²⁵⁵ Por. P. Curtin, S. Feierman, L. Thompson, J. Vansina, *Historia...*, dz. cyt., s. 34-41.

²⁵⁶ Tamże, s. 48.

²⁵⁷ Tamże, s. 50.

ewolucję czynników spowodowały, że trudno mówić dziś o jednej afrykańskiej kulturze. Curtin i in. podają, że [...] *Afryka na północ od Sahary tak bardzo różni się od reszty kontynentu, że w niektórych ujęciach historycznych jest traktowana całkowicie odrębnie*²⁵⁸. Nawet koncentrując się wyłącznie na obszarze Afryki Subsaharyjskiej – co ze względu na skupienie działań wolontariuszy na tym terenie będą dalej skuteczniał - nie sposób mówić o jej absolutnej jednorodności kulturowej. Pisząc dalej o tym, co może łączyć a co dzielić kultury Afryki przyjmuję porządek, według którego odniosę się kolejno do: Afryki Południowej, Wielkiego Zimbabwe, imperializmu i kolonializmu, współczesnej duchowości oraz wymiarów współczesnej kultury.

Afryka Południowa

W I stuleciu n.e. we wschodniej części Afryki Południowej złożone społeczności korzystały z nowoczesnych wówczas technologii metalurgicznych i rolniczych, jednakże w zachodniej części regionu jeszcze w XVI wieku żyli liczni myśliwi-zbieracze zorganizowani w małe grupy myśliwskie, wykorzystujący prymitywne narzędzia z kamienia i kości (niewielkie grupy myśliwych przetrwały do dziś na terenach Namibii i Botswany). W wyniku relacji powstających między tymi grupami wykształcały się modele stosunków społecznych oparte na współpracy (rolnicy zostawali patronami myśliwych w zamian za ochronę, zboże, naczynia itp. otrzymując mięso dzikich zwierząt), bądź na rywalizacji. Na powstawanie kulturowej mozaiki miała wpływ także obecność pasterzy. Żyli oni w większych wspólnotach niż myśliwi (ich rdzeniem były rody, klany i wodzostwa), jednak tworzyli społeczeństwa kruche i niestabilne. Złożone relacje jeszcze bardziej skomplikowało przybycie do Afryki Europejczyków. Należy jednak zauważyć, że na początku XVI w. nawet pierwsi holenderscy osadnicy na Przylądku Dobrej Nadziei byli zależni od dominujących rolników Bantu²⁵⁹.

Afryka Środkowa

W Afryce Równikowej, poza obszarami wilgotnych lasów tropikalnych, zachodni i wschodni Bantu wymieniali się osiągnięciami technologicznymi i wzajemnie oddziaływali na kształtowanie organizacji społecznej, technik osadniczych oraz sposobów wyrobu przedmiotów użytkowych i sztuki. Jednocześnie w lasach równikowych częściej zachowywano oryginalne dziedzictwo kulturowe. Na większości obszarów niepokrytych lasami dominowali rolnicy – dynamicznie powiększała się tam liczba ludności, a w związku z tym pojawiła się

²⁵⁸ Tamże, s. 54.

²⁵⁹ Por. tamże, s. 337-340.

potrzeba maksymalizacji plonów, co wiązało się z nowymi migracjami. Jak piszą Curtin i in. *[...] rezultatem osiedlania się ludności i rozbicia jej na skupiska osad oddzielonych niezamieszkałym terytorium były szybko powstające różnice kulturowe*²⁶⁰. Pomiędzy IX a XVI wiekiem Afrykę Równikową charakteryzowały: *[...] stała kontynuacja procesów gospodarczych, rozwój narzędzi i technik produkcyjnych, postępujący podział pracy, częściowo zależny od poprzednich czynników rozwój dalekosiężnej, intensywnej wymiany handlowej*²⁶¹. W takich warunkach dochodziło także do licznych przemian politycznych. Curtin i in. wskazują około szesnastu głównych dróg owych przemian, których efektem były odmienne typy rządów (zdecydowanie różniących się od znanych w ówczesnej Europie). Ze względu na ograniczenia techniczne, a także trudności merytoryczne nie podejmę się ich charakteryzacji, jednak - za przywołanymi autorami - nakreślę cechy wspólne będące elementami modelu organizacji społeczeństw zachodnich ludów Bantu:

*[...] wielopokoleniowa rodzina, wioska, dystrykt oraz tradycyjna ideologia przywództwa [...] lokalna autonomia [...] [jako jedna z – J.J.] wartości zasadniczych [...], silne poczucie egalitaryzmu (wśród dorosłych [...], mężczyzn) [...] związane z elitarnym pojęciem przywództwa*²⁶².

Wielkie Zimbabwe

Wiedząc, że systemy społeczno-kulturowe Afryki były (i są) zróżnicowane²⁶³ warto zadać pytanie o historyczne przykłady tych najbardziej rozwiniętych, aby skonfrontować je z wyobrażeniem o permanentnie zacofanej Afryce. Obraz jednorodnie prymitywnej przedkolonialnej Afryki nie wytrzymuje konfrontacji z Wielkim Zimbabwe. P. S. Garlake pisze:

[...] Interpretacje, jakie ciążyą nad Wielkim Zimbabwe, wiążą się między innymi z poglądem, że Afryka nie ma własnej historii, że jej mieszkańcy byli zawsze ludźmi prymitywnymi, że miejscowe społeczeństwa trwały w stagnacji i były niezdolne do rozwoju, a cały postęp to rezultat migracji ludów stojących od nich wyżej pod względem cywilizacyjnym, które przybyły tu z innych kontynentów; oto obraz Afryki biernej, nieustannie [...] kolonizowanej. Badania [...] wykazały, że poglądy te są z gruntu fałszywe.

²⁶⁰ Tamże, s. 303.

²⁶¹ Tamże, s. 304.

²⁶² Tamże, s. 310-311.

²⁶³ Obraz owego zróżnicowania dopełniają studia nad Afryką Północną, Wschodnią i Zachodnią, których prezentację pomijam w niniejszej rozprawie. Więcej na ich temat piszą P. Curtin i in. (Por. P. Curtin, S. Feierman, L. Thompson, J. Vansina, *Historia...*, dz. cyt., s. 53-94, 151-208, 255-295.).

*Istnieją dziś dowody na to, że w ciągu ostatniego półtora tysiąclecia, bez istotnych wpływów z zewnątrz, rozwijały się, rozkwitały i rozprzestrzeniały na obszarze całej południowo-środkowej Afryki liczne miejscowe społeczności rolnicze i kupieckie...*²⁶⁴

Wielkie Zimbabwe było zwińczeniem zapoczątkowanych w X wieku n.e. procesów prowadzących do powstania państwowości, których fundamentem była eksploatacja złota na obszarze pomiędzy rzekami Mazoe i Limpopo. O zaawansowaniu technologicznym mieszkańców Wielkiego Zimbabwe świadczą kamienne budowle o murach grubości od 1,2 m do 5,2 metrów i dwukrotnie większej wysokości, które powstały w XIII-XIV stuleciu²⁶⁵. Były one tworem liczącej 18 tysięcy mieszkańców społeczności, która kontrolowała dochodowe szlaki handlowe prowadzące nad Ocean Indyjski i rozwijała równocześnie technologie produkcji i rolnictwa oraz sztukę. Kres świetności Wielkiego Zimbabwe przypada na XV wiek²⁶⁶.

Świadomość złożoności najdawniejszych dziejów Afryki, których element stanowi historia Wielkiego Zimbabwe, jest niezmiernie ważna dla zrozumienia współczesnych Afrykańskich kultur. Zwracają na to uwagę Curtin i in. pisząc o Afryce Południowej. Jestem jednak przekonany, że ich słowa można odnieść do całego kontynentu:

*[...] Cechy afrykańskich kultur w zmodyfikowanej formie przetrwały aż do dziś. Nie uda nam się zrozumieć współczesnej Afryki Południowej, jeśli nie będziemy świadomi niezwyklej trwałości afrykańskich tradycji i systemu wierzeń, takich jak poczucie hierarchii społecznej, odpowiedzialność panujących oraz zależność między duchową i materialną interpretacją ludzkich spraw*²⁶⁷.

Imperializm i kolonializm w Afryce

Nowsze dzieje Afryki, te związane z imperialistyczną obecnością Europejczyków, mają nie mniejsze znaczenie dla kultury kontynentu. Wymiana dóbr i idei między światem Północy i Południa miała potencjał na stworzenie źródła obopólnego rozwoju... Jednak z uwagi na trwający trzysta lat transatlantycki handel niewolnikami oraz późniejszy – XIX wieczny – rozbiór kolonialny proporcje korzyści zostały dramatycznie zaburzone, a współczesna historia

²⁶⁴ P. G. Garlake, *Wielkie Zimbabwe*, przekład: M. Metelska, Warszawa, 1982, s. 185.

²⁶⁵ Por. tamże s. 15-45.

²⁶⁶ Por. P. Curtin, S. Feierman, L. Thompson, J. Vansina, *Historia...*, dz. cyt., s 345-348.

²⁶⁷ Tamże, s. 344.

Afryki stała się pełna [...] *wielkich ludzkich dramatów: konfliktu i odwagi, cierpienia i klęsk*²⁶⁸. Przełomowy dla aktywności kolonialnej imperiów Europejskich (głównie Wielkiej Brytanii i Francji, ale także Niemiec, Portugalii, Włoch, Belgii i Hiszpanii) był Kongres Berliński (1884-1885), podczas którego arbitralnie, wyłącznie według własnych interesów gospodarczych i politycznych podzielono Afrykę na strefy wpływów. Przewaga technologiczna Europejczyków nie pozwoliła mieszkańcom Afryki na zbyt długi opór, co doprowadziło do powstania systemów kolonialnych. Owe systemy różniły się w zależności od polityki imperium oraz lokalnych warunków. B. Davidson pisze, że

*[...] w niektórych miejscach, tam, gdzie królowie czy wodzowie byli skłonni i mogli współpracować z władzami kolonialnymi wprowadzano rządy pośrednie. Gdzie indziej obowiązywały rządy bezpośrednie [...], [a]le wszystkie systemy opierały się na tych samych przesłankach [...]. [B]yły rasistowskie i nastawione na eksploatację*²⁶⁹.

Nie będę tutaj koncentrował się na historii kolonializmu - o jej wpływie na relacje między globalną Północą i globalnym Południem piszę więcej w podrozdziale 4.1. *Historyczny kontekst relacji globalnej Północy i globalnego Południa* – przytoczę jednak dosyć radykalny, ale nie pozbawiony sensu cytat, który uważam za istotny w perspektywie rozważań o kulturach Afryki:

*[...] Epoka niewolnictwa i kolonializm nie tylko pozbawiła Afrykę najlepszych, najsilniejszych mieszkańców – tylko takich wywozili do Ameryki handlarze [...], ale i złamała afrykańską psychikę, wyzwoliła w Afrykanach kompleks niższości, a później postawę roszczeniową, które uśmierciły i odebrały im poczucie odpowiedzialności za swoje losy. Niepodległość otworzyła nową epokę upadku i rozczarowań. Afryka stała się zlepkim państw w ogromnej większości sztucznych, rozdzielonych sztucznymi, wytyczonymi w Londynie, Paryżu, Berlinie i Brukseli granicami, które dzieliły jedne narody, inne zaś, nierzadko sobie wrogie i obce, zmuszały do współegzystencji*²⁷⁰.

Współczesny obraz kultury afrykańskiej – duchowość

²⁶⁸B. Davidson, *Spoleczna i polityczna historia Afryki w XX wieku*, przekład: B. Hlebowicz, Warszawa, 2011, s. 20.

²⁶⁹Tamże, s. 21.

²⁷⁰W. Jagielski, *Wstęp*, [w:] P. Curtin, S. Feierman, L. Thompson, J. Vansina, *Historia Afryki. Narody i cywilizacje*, przekład: M. Jannasz, Gdańsk, 2003, s. 7.

Na terenie Afryki funkcjonują obecnie 54 państwa (nie wliczając terytoriów o nieustalonym lub spornym statusie oraz terytoriów niesamodzielnych)²⁷¹ zamieszkiwane przez około 1 200 grup posługujących się odrębnymi językami (co zwykle idzie w parze z generalną odrębnością kulturową)²⁷². Ponownie pragnę więc podkreślić, że nie ma jednej afrykańskiej kultury. Próby jej określenia mogą prowadzić jedynie do stworzenia orientacyjnej, abstrakcyjnej i pełnej uproszczeń konstrukcji, która jednak ma (potencjalnie) praktyczne znaczenia m.in. dla wolontariuszy przygotowujących się do działań na obszarze globalnego Południa. Z uwagi na owy praktyczny aspekt skrótowo wskażę wspólne cech kultur afrykańskich, podkreślając, że działanie to jest obarczone dozą subiektywizmu (pomimo korzystania z rzetelnych źródeł naukowych) i nie powinno być traktowane jako literalny przewodnik w kontaktach ze wszystkimi przedstawicielami społeczeństw żyjących na terenie Afryki.

Większość ludów Afryki ma własny system religijny. Fakt ten w rozważaniach o współczesnych kulturach kontynentu należy podkreślić, ponieważ – jak wskazuje J. S. Mbiti – *[...] [r]eligia jest najsilniejszym pierwiastkiem podłoża tradycyjnego i wywiera prawdopodobnie największy wpływ na myślenie i życie ludów Afryki*²⁷³ *[...] odnosząc się jednocześnie do filozofii rozumianej jako [...] sposób rozumienia, mentalność[ć], logik[a] i percepcj[a] kryjąc[e] się za sposobem afrykańskiego [...] działania lub mówienia w różnych sytuacjach*²⁷⁴. Tradycyjne religie przede wszystkim przenikają wszystkie dziedziny życia człowieka. Nie są ograniczone do strefy *sacrum* – *[...] [g]dzie jest Afrykanin, tam jest jego religia*²⁷⁵. Wierzenia afrykańskie nie mają zwykle założycieli i reformatorów, którym poświęca się szczególną pamięć. Nie mają one także świętych ksiąg, przez co opierają się na głęboko zakorzenionej w społeczeństwie tradycji. To co zwykle je łączy, to wiara w istnienie życia po śmierci, które nie jest jednak jednoznaczne z mesjanistycznie rozumianym zbawieniem. To co duchowe i to co fizyczne nie jest w tradycyjnych wierzeniach zdecydowanie oddzielone i przenika się na płaszczyźnie przeszłości i teraźniejszości²⁷⁶. Raczej powszechne dla afrykańskiej religijności jest także uznanie, że Bóg jest kreatorem²⁷⁷, a wszelkie stworzenie jest z nim ściśle związane i daje o nim świadectwo²⁷⁸. Niezmiernie zróżnicowane są natomiast

²⁷¹ Por. Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej, *Urzędowy wykaz nazw państw i terytoriów niesamodzielnych*, Warszawa, 2023.

²⁷² Por. Z. Komorowski, *Geografia etniczna i obszary geograficzno-etniczne Afryki*, Przegląd Socjologiczny, t. 31, nr 2, 1979, s. 11.

²⁷³ J. S. Mbiti, *Afrykańskiej religie i filozofia*, przekład: K. Wiercieńska, Warszawa, 1980, s. 15.

²⁷⁴ Tamże, s. 16.

²⁷⁵ Tamże, s. 16.

²⁷⁶ Por. tamże, s. 18-20.

²⁷⁷ Por. tamże, s. 60-61.

²⁷⁸ Por. tamże, s. 71.

formy kultu religijnego. Jeżeli jednak szukać elementów łączących różne tradycyjne wierzenia, to można zauważyć, że powszechnym aktem jest w nich ofiara. Mbiti pisze o niej następująco: *[...] Niemal wszystko, co człowiek może posiadać i używać, jest w tej lub innej formie składane w ofierze Bogu i innym istotom duchowym przez różne ludy [...]. Ofiary krwi i ofiary zwykle są reakcją milczącą na świat duchów, modlitwy zaś są reakcją werbalną*²⁷⁹. Wiele ludów w kontakcie z Bogiem i istotami duchowymi korzysta z pośrednictwa wybranych członków społeczności – kapłanów, jasnowidzów, wróżbitów, znachorów, zaklinaczy, proroków i im podobnych. Rola jaką odgrywają te osoby nie ogranicza się wyłącznie do składania ofiar i odmawiania modlitw, ale może także obejmować m.in. udzielanie rad, pełnienie sądów, dbanie o miejsca kultu, przekazywanie wspólnocie posłań otrzymanych w trakcie nawiedzeń, leczenie chorób²⁸⁰. Obok wiary w Boga lub bogów, silne jest także przekonanie o istnieniu istot duchowych: *[...] [z]wiązek ludzi z duchami jest różny w różnych społeczeństwach. Jest to jednak związek realny, czynny i mocny, zwłaszcza w wypadku duchów tych, którzy niedawno zmarli*²⁸¹. Świat duchów uzupełnia również rozumienie relacji rodziny i jednostki. Rodzina jest bowiem wśród ludów Afryki zazwyczaj szerszym pojęciem niż w świecie Zachodu. W jej skład wchodzi liczni krewni... W specyficzny sposób także, zmarli krewni, którzy są *[...] żywi w pamięci rodzin i uważa się, że interesują się jeszcze sprawami rodziny, do której należeli w swym życiu fizycznym*²⁸². Ważnym elementem, który ma ponadjednostkowe znaczenie w tradycyjnych wierzeniach Afryki jest przekonanie o istnieniu mistycznej mocy – trudnej do precyzyjnego zdefiniowania, ale występującej powszechnie i mającej doniosłe konsekwencje. O tym jak mocne jest owo przekonanie niech świadczy fragment cytowanej wielokrotnie, rzetelnie opracowanej książki Mbitiego – doktora filozofii Uniwersytetu w Cambridge, byłego dyrektora studiów religijnych w Uniwersytecie Makerere, anglikańskiego pastora, z pochodzenia Kenijczyka:

[...] Istnieje moc tajemna, która powoduje, iż ludzie chodzą po ogniu, leżą na kolcach lub gwoździach, zsyłają przekleństwa i szkody – łącznie ze śmiercią – na odległość, zmieniają się w zwierzęta [...] zaklinają węże i sprawiają, że one pękają i zdychają; istnieje moc odurzająca złoczyńców, tak że są chwytani na gorącym uczynku; moc przekształcająca przedmioty nieożywione w żywe stworzenia [...]. Ludy afrykańskie znają ją i na wiele sposobów próbują ją stosować. Dlatego kładą na siebie amulety, lykają lub wcierają sobie w ciało „lekarstwa”, radzą się znawców, zwłaszcza wróżbitów i

²⁷⁹ Tamże, s. 87.

²⁸⁰ Por. tamże, s. 95-97.

²⁸¹ Tamże, s. 111.

²⁸² Tamże, s. 139.

*znachorów, jak przeciwdziałać złym skutkom tej mocy lub jak otrzymywać przedmioty zawierające tę moc [...]. Większość – jeśli nie wszyscy – boją się jej, bo wielu w ciągu swego zwykłego życia spotkało się z nią. Owa tajemna moc nie jest fikcją – czymkolwiek jest stanowi rzeczywistość, z którą Afrykanie muszą się liczyć*²⁸³.

Współczesny obraz kultury afrykańskiej – wymiary kultury

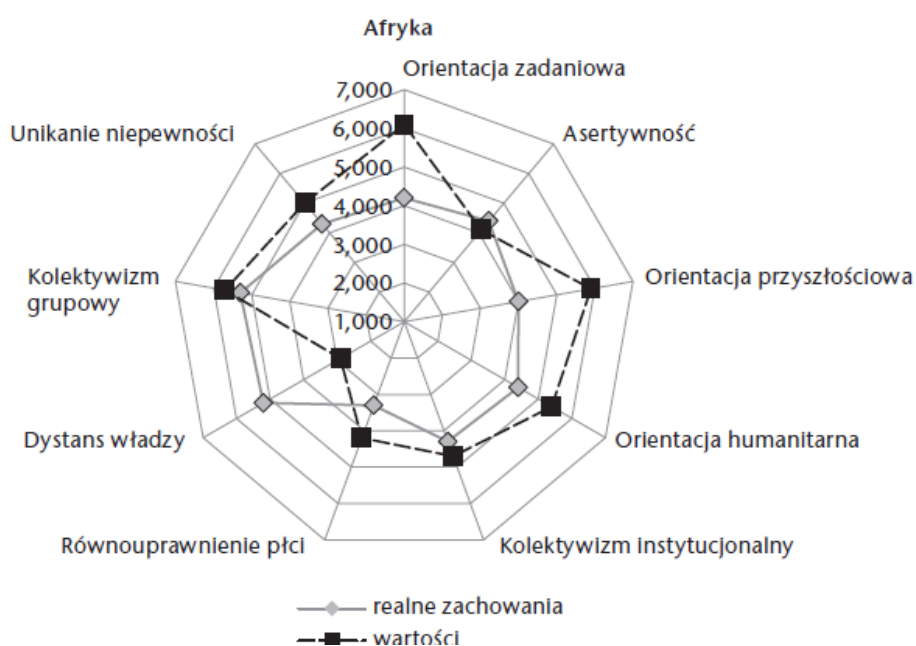
Pomocna w formułowaniu uogólnień dotyczących kultur Afrykańskich może być także prezentacja wyników badań prowadzonych w ramach projektu GLOBE (*The Global Leadership and Organizational Behavior Effectiveness*). Wymiary kultury ukazywane w modelach GLOBE bazują w znacznej mierze na prezentowanej wcześniej teorii Hofstede i Hofstede, są jednak oparte na badaniach na znacznie bardziej reprezentatywnej grupie. Ponadto do 5 wymiarów wskazanych przez Hofstede i Hofstede dodano 4 kolejne. Badacze realizujący projekt GLOBE ustalili tzw. *Country Cluster* skupiające zbliżone do siebie kulturowo kraje i regiony. Zachowania respondentów były badane w wymiarze realnym (*practices*), czyli faktycznie występujących zachowań i w wymiarze wartości (*values*), czyli oczekiwań społecznych wobec grup i jednostki w społeczeństwie²⁸⁴. Projekt jest skierowany, głównie do sektora biznesowego, jednak nie znajduję powodu, aby nie uznać jego wartości dla niniejszych rozważań.

Country Cluster kultur afrykańskich można zaprezentować następująco:

²⁸³ Tamże, s. 246.

²⁸⁴ Por. M. Komor, *Charakterystyka Country Cluster według wymiarów kultury GLOBE*, Organizacja i Kierowanie, nr 2, 2013, s. 99-100.

Rycina 1. Country Cluster Afryka



Źródło: M. Komor, *Charakterystyka Country Cluster według wymiarów kultury GLOBE*, Organizacja i Kierowanie, nr 2, 2013, s. 114.

W interpretacji M. Komora kultury afrykańskie na płaszczyźnie realnych zachowań generalnie prezentują średni poziom wymiarów kultury, jednak ma tutaj miejsce wysoki poziom dystansu władzy i kolektywizmu grupowego, a także niski poziom równouprawienia płci. Na płaszczyźnie wartości występuje natomiast [...] wysok[i] pozio[m] orientacji zadaniowej, kolektywizmu grupowego, orientacji przyszłościowej i humanitarnej, unikania niepewności, kolektywizmu instytucjonalnego oraz nisk[i] dystansu władzy²⁸⁵. Wyraźne jest więc zróżnicowanie między wymiarem realnym a wymiarem wartości. W szczególności dotyczy to orientacji przyszłościowej, zadaniowej i dystansu władzy.

We wcześniejszej części niniejszego rozdziału wskazałem, że kultura jest przedmiotem o niezmiernej złożoności. Stwierdziłem również, że w odniesieniu do Afryki bardziej stosowne jest określenie *kultur*, niż jednej powszechnej i jednorodnej *kultury*. Oczywistym wydaje się więc, że powyższa charakterystyka jest niepełna i umowna. Wskazałem w niej jednak elementy, które uważam za uwydatniające odmienną część obszaru globalnego Południa od globalnej Północy, a jednocześnie, mogące stanowić wskazówkę dla wolontariuszy - pomocną w identyfikacji obszarów wymagających w komunikacji międzykulturowej szczególnej uwagi i

²⁸⁵ Tamże, s. 114.

delikatności. Ponadto, żywię nadzieję, że przedstawiony przykład kultur Afryki jest swoistym uzasadnieniem zaprezentowanych dotąd rozważań teoretycznych dotyczących kultury.

BIBLIOGRAFIA

1. Altman, J., *Biologiczne podstawy zachowania*, przekład: J. Radzicki, Warszawa, 1966.
2. Św. Augustyn, *Wyznania*, przekład: J. Czuj, Warszawa, 2001.
3. Baldwin, J. R., Faulkner, S. L., Hecht, M. L., *A Moving Target: The Illusive Definition of Culture*, [w:] *Redefining Culture Perspectives Across the Disciplines*, red. J. R. Baldwin, S. L. Faulkner, M. L. Hecht, S. L. Lindsley, New Jersey/Londyn, 2006, s. 3-26.
4. Bartosik-Purgat, M., *Otoczenie kulturowe w biznesie międzynarodowym*, Warszawa, 2010.
5. Bauman, Z. *Kultura jako praxis. Spotkanie z prof. Zygmuntem Baumanem w ramach projektu Akademia PWN: wiedza na łączach*, prowadzenie: G. Miecugow, 2012, <https://www.youtube.com/watch?v=shrx3EKgWOW>.
6. Bauman, Z., *Kultura a społeczeństwo. Preliminaria*, Warszawa, 1966.
7. Biernacka, M., *Utopia wielokulturowości, czyli jak się mają prawa mniejszości do praw człowieka*, *Studia Polityczne*, nr 11, 2011, s. 271-304. <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=45248>.
8. Buczkowska-Gołąbek, K., *Antropologia jedzenia w podróży*, *Folia Turistica*, nr 39, 2016, s. 45-64.
9. Budzanowska-Drzewiecka, M., Marcinkowski, A. S., Motyl-Adamczyk, A., *Różnice kulturowe w komunikacji biznesowej*, Kraków, 2016.
10. Burdukiewicz, J. M., *Początki kultury symbolicznej w dziejach ludzkości*, [w:] *Sic erat in fatis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, red. E. Kościk, R. Żerelik, P. Badyńska, F. Wolański, Toruń, 2012, s. 249-262.
11. Cegiela, A., *Słowa niebezpieczne i niepożądane w przestrzeni społecznej. Etyka słowa a poprawność polityczna*, *Poradnik Językowy*, nr 10, 2013, s. 57-70. <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=38805>.
12. Curtin, P., Feierman, S., Thompson, L., Vansina, J., *Historia Afryki. Narody i cywilizacje*, przekład: M. Jannasz, Gdańsk, 2003.
13. Davidson, B., *Spoleczna i polityczna historia Afryki w XX wieku*, przekład: B. Hlebowicz, Warszawa, 2011.
14. Depa, E., *Kultura w socjologii – wybrane zagadnienia*, *Rzeszowskie Studia Socjologiczne*, nr 9, 2017, s. 49-59.

15. Dexis Consulting Group, *Language of Instruction Country Profiles. Senegal*, Waszyngton, 2020, <https://www.edu-links.org/resources/language-instruction-country-profile-senegal>.
16. Dexis Consulting Group, *Language of Instruction Country Profiles. Zambia*, Waszyngton, 2021, <https://www.edu-links.org/resources/language-instruction-country-profiles-zambia%20>.
17. Dyczewski, L., *Kultura*, [w:] Encyklopedia Aksjologii Pedagogicznej, red. K. Chałas, A. Maja, Radom, 2016, s. 518-525.
18. Gajewska, G., *Przyroda i kultura w epoce antropocenu*, *Przestrzenie teorii*, nr 17, 2012, s. 105-114, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=579713>.
19. Garlake, P. S., *Wielkie Zimbabwe*, przekład: M. Metelska, Warszawa, 1982.
20. Geertz, C., *Interpretacja kultur. Wybrane eseje*, przekład: M. M. Piechaczek, Kraków, 2005.
21. Geertz, C., *Po fakcie. Dwa kraje, cztery dekady, jeden antropolog*, przekład: T. Teszner, Kraków, 2010.
22. Giddens, A., *Socjologia*, przekład: A. Szulżycka, Warszawa, 2004.
23. Golka, M., *Imiona wielokulturowości*, Warszawa, 2010.
24. Golka, M., *Międzykulturowe wyzwania i wyznania*, *Relacje Międzykulturowe*, t. 1, nr 1, 2017, s. 11-26, <https://doi.org/10.12797/RM.01.2017.01.02>.
25. Golka, M., *Oblicza wielokulturowości*, [w:] *U progu wielokulturowości. Nowe oblicza społeczeństwa polskiego*, red. M. Kempny, A. Kapciak, S. Łodziński, Warszawa, 1997, s. 289-310.
26. Golka, M., *Socjologia Kultury*, Warszawa, 2007.
27. Goody, J., *Kradzież historii*, przekład: J. Dobrowolski, Warszawa, 2009.
28. Graeber, D., *Utopia regulaminów. O technologii, tępcie i ukrytych rozkoszach biurokracji*, przekład: M. Jedliński, Warszawa, 2016.
29. Gruchoła, M., *Kultura w ujęciu socjologicznym*, *Roczniki Kulturoznawcze*, t. 1, 2010, s. 95-114, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=231265>.
30. Grzymała-Moszczyńska, J., *Psychologiczne aspekty powrotów z emigracji – przegląd teoretyczny*, *Studia Migracyjne – Przegląd Polonijny*, t. 40, nr 4 (154), 2014, s. 51-74.
31. Hall, E. T., *Bezgłośny język*, przekład: R. Zimand, A. Skarbińska, Warszawa 1987.
32. Hall, E. T., *Poza kulturą*, przekład: E. Goździk, Warszawa, 1984.
33. Hall, E. T., *Ukryty wymiar*, przekład: T. Hołówka, Warszawa, 2001.

34. Hecht, M. L., Baldwin, J. R., Faulkner, S. L., *The (In)Conclusion of the Matter: Shifting Signs and Models of Culture*, [w:] *Redefining Culture Perspectives Across the Disciplines*, red. J. R. Baldwin, S. L. Faulkner, M. L. Hecht, S. L. Lindsley, New Jersey/Londyn, 2006, s. 53-73.
35. Hendrykowski, M., *Proksemika. Studia z semiotyki i antropologii kultury*, Poznań, 2016.
36. Hofstede, G., Hofstede, G. J., *Kultura i organizacje*, przekład: M. Durska, Warszawa, 2007.
37. INCA Project Team, *INCA Assessor Manual*, b.m., 2004, https://ec.europa.eu/migrant-integration/library-document/inca-project-intercultural-competence-assessment_en.
38. Keesing, R. M., *Theories of Culture*, *Annual Review of Anthropology*, t. 3, 1974, s. 73-97, <https://doi.org/10.1146/annurev.an.03.100174.000445>.
39. Kłoskowska, A., *Kultura*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 2, red. H. Domański i in., Warszawa, 1999, s. 99-110.
40. Komisja Standaryzacji Nazw Geograficznych poza Granicami Rzeczypospolitej Polskiej, *Urzędowy wykaz nazw państw i terytoriów niesamodzielnych*, Warszawa, 2023.
41. Komor, M., *Charakterystyka Country Cluster według wymiarów kultury GLOBE*, *Organizacja i Kierowanie*, nr 2, 2013, s. 99-119.
42. Komorowski, Z., *Geografia etniczna i obszary geograficzno-etniczne Afryki*, *Przegląd Socjologiczny*, t. 31, nr 2, 1979, s. 7-20.
43. Kozłowski, S., *Znaczenie empirii jako podstawy wyjaśniania, prognozowania i praktyki w naukach społecznych*, *Studia Politologiczne*, nr 59, 2021, s. 27-49, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=979735>.
44. K. Kubalska-Sulkiewicz, i.in. (red.), *Słownik wiedzy o kulturze*, Warszawa, 2009.
45. Kupisiewicz, Cz., Kupisiewicz, M., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa, 2009.
46. Kuriata, A., *Źródła prawa muzułmańskiego wobec stroju kobiety muzułmanki*, *Acta Erasmiana*, nr 7, 2014, s. 143-166.
47. Leśniak, A., *Political correctness, czyli o etycznej wrażliwości języka*, *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, nr 313, 2017, s. 147-160.
48. Magala, S. J., *Kompetencje międzykulturowe*, przekład: J. F. Dąbrowski, Warszawa, 2011.

49. Mazurkiewicz, P., *Wielokulturowość a multikulturalizm*, Chrześcijaństwo, świat, polityka, nr 24, 2020, s. 242-264, <https://doi.org/10.21697/CSP.2020.24.1.29>.
50. Mbiti, J. S., *Afrykańskiej religie i filozofia*, przekład: K. Wiercieńska, Warszawa, 1980.
51. Melosik, Z., *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*, Kraków, 2007.
52. Mikułowski Pomorski, J., *Jak narody porozumiewają się ze sobą w komunikacji międzykulturowej i komunikowaniu medialnym*, Kraków, 2012.
53. Nikitorowicz, J., Guzik-Tkacz, M., *Wielokulturowość – międzykulturowość – transkulturowość w kontekście pedagogicznym*, Edukacja Międzykulturowa, nr 2 (15), 2021, s. 23-36, <https://doi.org/10.15804/em.2021.02.01>.
54. Ostafińska, A., *Edukacja międzykulturowa w trzech układach kultury*, [w:] Stare i nowe konteksty socjalizacji. Dylematy tożsamości, red. Z. Pucka, Kraków, 2007, s. 109-124.
55. Paleczny, T. *Krytyka ujęć modelowych wielokulturowości*, Politeja - Pismo Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 61, 2019, s. 19-39, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=981604>.
56. Paleczny, T. *Tożsamość jednostek w sytuacji wielokulturowości*, [w:] Stare i nowe konteksty socjalizacji. Dylematy tożsamości, red. Z. Pucka, Kraków, 2007, s. 25-46.
57. Paprocki, R., *Eksploracja dziedzictwa kulturowego w aspekcie rynkowych zastosowań kodów kulturowych*, Studia Etnologiczne i Antropologiczne, nr 12, 2012, s. 67-77, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=36751>.
58. Piłaszewski, S., Rzewuski, E., *Wstęp do afrykanistyki*, Warszawa, 2017.
59. Pinker, S., *Tabula rasa. Spory o naturę ludzką*, przekład: A. Nowak, Gdańsk, 2005.
60. Rapaille, C. *Kod kulturowy*, przekład: R. Paprocki, Warszawa, 2019.
61. Rogacz, D. *Spór o etnocentryzm w filozofii historii a sprawa chińska*, Filo-Sofija, t. 16, nr 1, 2016, s. 21-40.
62. Rorty, R., *Obiektywność, relatywizm i prawda. Pisma filozoficzne*, t. 1, przekład: J. Margański, Warszawa, 1999.
63. Ruszkowski, M., *Języki Ameryki Południowej i status portugalskiego – przyczynek do geografii języków świata*, Studia Filologiczne, nr 27, 2014 s. 225-230.
64. Rüsen, J., *Teoretyczne podstawy międzykulturowego porównywania myślenia historycznego*, [w:] Myślenie historyczne. Część I: Jörn Rüsen, Nadawanie historycznego sensu, red. R. Traba, H. Thünemann, przekład: R. Żytniec, Poznań, 2015, s. 92-126.
65. Rypel, A., *Jak mówić o Innym? Między milczeniem a poprawnością polityczną*, [w:] Wychowanie językowe, red. J. Nocoń, Opole, 2015, s. 87-97.

66. Skowronek, K., *Wielokulturowość w nazwach – multikulturalizm w onomastyce. Nowe perspektywy*, *Onomastica*, t. 65, nr 1, 2021, s. 317-326, <https://doi.org/10.17651/ONOMAST.65.2.19>.
67. Sobczak, B., *Retoryka a niejęzykowe środki komunikacji*. *Poznańskie Studia Polonistyczne*, nr 15, 2009, s. 60-74, <https://repozytorium.amu.edu.pl/handle/10593/12601>.
68. Sobiecki M., *Różnica kulturowa – szansa czy przekleństwo? Komunikacja międzykulturowa w kontekście edukacyjnym*, [w:] *Wybrane problemy dydaktyki w wymiarze teoretyczno-praktycznym*, red. A. Karpińska, A. Szwarz, Warszawa, 2014, s. 64-75.
69. Sobkowiak, P., *Interkulturowość w edukacji językowej*, Poznań, 2015.
70. Stolarek, I., Figlerowicz, M., *Homo sapiens w Europie – historia zapisana w DNA*, *Nauka*, nr 3, 2016, s. 7-25.
71. Summer, W. G., *Folkways: The Sociological Importance of Usages, Manners, Customs, Mores and Morals*, Nowy Jork, 1906, <https://archive.org/details/folkwaysstudyofs1906sumn/mode/2up>.
72. Szczepaniak, A., *Gesty emblematyczne w międzykulturowej komunikacji niewerbalnej. Polsko-grecko-brytyjskie studium porównawcze i gestownik*. Kalisz, Wrocław, 2017.
73. P. Sztompka, *Słownik socjologiczny 1000 pojęć*, Kraków, 2020.
74. Tylor, E. B., *Cywilizacja pierwotna. Badania rozwoju mitologii, filozofji, wiary, mowy, sztuki i zwyczajów*, t. 1, przekład: Z. Kowerska, Warszawa, 1896, <https://sbc.org.pl/dlibra/publication/13442/edition/12526/content>.
75. Wendland, M., *Konstruktywizm komunikacyjny*, Poznań, 2011.
76. Woroniecka, G., *Kiedy u "nich" staną kościoły. O doktrynach multikulturalizmu raz jeszcze*, *Forum Politologiczne*, nr 2, 2005, s. 171-185.
77. Zenderowski, R., Koziński, B., *Różnice kulturowe w biznesie*, Warszawa, 2012.
78. Znaniecki, F., *Nauki o kulturze*, przekład: J. Szacki, Warszawa, 1971.

II. Edukacja i społeczeństwo – wybrane obszary i zagadnienia

2.1. Społeczeństwo w perspektywie wybranych koncepcji

Szeroki zakres podejmowanej przeze mnie problematyki, a także różny poziom szczegółowości rozważań nad ujętymi w rozprawie zagadnieniami, skłaniają do krótkiej prezentacji wybranych kategorii, koncepcji i modeli społecznych. Kluczowe są tu takie pojęcia, jak: zmiana społeczna, społeczeństwo ponowoczesne, społeczeństwo późnej nowoczesności, społeczeństwo ryzyka, socjologia wielokulturowości, społeczeństwo informacyjne oraz kultura natychmiastowości. Świadomie rezygnuję z ich wyczerpującej charakterystyki uznając jednocześnie, że elastyczna, orientacyjna rama teoretyczna konstruowana w niniejszym podrozdziale jest istotna dla ogółu rozważań w rozprawie.

P. Sztompka, zaczyna przedmowę do książki *Socjologia zmian społecznych* od słów H. Heferkampa i N. J. Smelsera: [...] *[z]miana jest tak oczywistą właściwością rzeczywistości społecznej, że każda teoria z obszaru nauk społecznych, jakkolwiek byłby jej punkt wyjścia, musi się prędzej czy później do niej odnieść*²⁸⁶. Uznałem, że nawiązanie na wstępie do owej *właściwości* jest zasadne także w przypadku niniejszego podrozdziału. Rozumienie *zmiany* różni się w zależności od przyjętego modelu teoretycznego. W przypadku modelu organiczno-systemowego oznacza ona [...] *różnic[e] między rozmaitymi następującymi po sobie stanami tego samego systemu [...]*²⁸⁷, które mogą dotyczyć następujących składników i wymiarów: składu, struktury, funkcji, granic, relacji podsystemów (np. kontrola rodziny przez władzę polityczną), środowiska²⁸⁸. Sekwencja zmian społecznych nazywana jest *procesem społecznym*. Sztompka tłumaczy ów proces jako [...] *wielość zmian odnoszących się do tego samego systemu [...], przyczynowo powiązanych ze sobą [...], co więcej [...] następują[cy] po sobie sekwencyjnie ([...] jedna po drugiej w pewnym określonym czasie)*²⁸⁹. Procesem społecznym, który będzie dalej niejednokrotnie opisywany i analizowany jest *rozwój społeczny*. Według Sztompki charakteryzuje się on kierunkowością (stany nie powtarzają się na kolejnych etapach), dodatnią wartością (każdy kolejny stan charakteryzuje się wyższym poziomem danej

²⁸⁶ P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, przekład: J. Konieczny, Kraków, 2005, s. 13.

²⁸⁷ Tamże, s. 20.

²⁸⁸ Por. tamże, s. 21.

²⁸⁹ Tamże, s. 23.

cechy lub zbliżeniem do stanu pożądanego) oraz stymulacją immanentnych skłonności systemu (np. *wzrost gęstości zaludnienia towarzyszący wzrostowi ludnościowemu*²⁹⁰).

U podstaw innego modelu – dynamicznego pola społecznego – znajduje się założenie, że opisując *zmianę* zamiast przeciwstawiania statyki i dynamiki, należy przyjąć w pełni dynamiczną perspektywę procesualną. Miejsce systemu społecznego zajmuje tutaj „miękkie” *pole społeczne*, w którym rzeczywistość społeczna jest w ciągłym ruchu, [...] *jest interpersonalna [...], istnieje pomiędzy ludźmi; to sieć więzi, zależności, wymiany, lojalności wspólnotowej*²⁹¹. Pole społeczne (jednostkowe) ma 4 aspekty/wymiary: idealny, normatywny, interakcyjny i szans życiowych. Zmiany mają w nim charakter ciągły, to znaczy nie można wyodrębnić ich ścisłych granic, nie są one przerywane²⁹².

Żaden ze wskazanych modeli nie jest *jedynym właściwym*. Sztompka pisze, że [...] *rozsądne wydaje się stanowisko eklektyczne i wyprowadzenie podstawowego aparatu pojęciowego do badania zmiany społecznej z obu źródeł*²⁹³. Dla porządku przywołam – niezależne od modelowej perspektywy – podstawowe kryteria różnicujące typy procesów społecznych:

1. *Forma lub kształt, jaki przybiera proces.*
2. *Rezultat lub skutki procesu.*
3. *Świadomość procesu społecznego wśród ludzi.*
4. *Siła napędowa procesu [...].*
5. *Zakre[s] czasow[y] [procesu – J.J.]*²⁹⁴.

Sztompka wśród aspektów zmiany społecznej wskazuje czas, rozumiejąc go jako *wymiar życia społecznego*²⁹⁵. Badacz dostrzegając procesualną naturę społeczeństwa, kategoryzuje ponadto tradycje i nowoczesność, sygnalizując pewne ontologiczne dualizmy²⁹⁶. W perspektywie zmiany ujmuje on także drogę od izolacji do globalizacji²⁹⁷... Echa tych i innych myśli znajdujących się w zasięgu socjologii zmian społecznych, są przeze mnie rozwijane w dalszej części niniejszej rozprawy, m.in. w odniesieniu do zrównoważonego rozwoju, różnic kulturowych, szans i wyzwań zglobalizowanego świata.

²⁹⁰ Tamże, s. 23.

²⁹¹ Tamże, s. 25.

²⁹² Por. tamże, s. 26-27.

²⁹³ Tamże, s. 27.

²⁹⁴ Tamże, s. 27.

²⁹⁵ Por. tamże, s. 53-66.

²⁹⁶ Por. tamże, s. 69-79.

²⁹⁷ Por. tamże, s. 93-101.

Świadomość złożoności życia społecznego, skłania do odwołania się do różnych modeli teoretycznych dotyczących owego życia. Jedną z interesujących koncepcji jest *społeczeństwo ponowoczesne* Z. Baumana, które bazuje m.in. na założeniu, że

[...] w wyniku wejścia nowoczesności w fazę samokrytycyzmu, często samopotępienia, a w wielu wypadkach i samorozbiórki (to właśnie te cechy nowej fazy dziejów nowoczesnych usiłuje uchwycić pojęcie „ponowoczesności”), liczne szlaki, jakimi podążały dawniej etyczne teorie [...] czasów nowoczesnych, przypominają dziś [...] ślepe zaułki – w obliczu odsłaniającej się możliwości zupełnie nowego pojmowania zjawisk moralnych, w czasach nowoczesnych tłumionej²⁹⁸.

Jak wskazuje Sztompka, ponowoczesność tworzy fundamentalną, jakościową nowość, przyjmując, że przemiany społeczne dążą do powstania nowego typu społeczeństwa, *[...] który wyłoni się z popiołów nowoczesności²⁹⁹.*

Inną koncepcją jest społeczeństwo *późnej nowoczesności* autorstwa A. Giddensa. Koncepcja ta – w przeciwieństwie do poprzedniej – nie zakłada *[...] zerwania i jakościowej zmiany a raczej kontynuację dotychczasowego rozwoju społeczeństwa³⁰⁰.* Późną nowoczesność według Giddensa cechują:

1. Globalizacja, w ramach której wzrasta zależność między *[...] czynnikami globalnymi z jednej strony i indywidualnymi dyspozycjami z drugiej³⁰¹.* Globalizacja związana jest w koncepcji Giddensa z tożsamością człowieka.

Owa tożsamość:

[...] nie jest bezwolną, zdeterminowaną przez czynniki zewnętrzne rzeczą. Jakkolwiek lokalne byłyby konteksty działania jednostek, konstruujących swoją tożsamość czynnie uczestniczą one w społecznych oddziaływaniach o globalnych konsekwencjach i implikacjach³⁰².

2. Zaufanie, które jest *[...] bezpośrednio związane z osiągnięciem pierwotnego poczucia bezpieczeństwa ontologicznego [...] [i - J.J.] pozwala „brać na*

²⁹⁸ Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna*, przekład: J. Bauman, J. Tokarska-Bakir, Warszawa, 2012, s. 6.

²⁹⁹ P. Sztompka, *Socjologia...*, dz. cyt. s. 90.

³⁰⁰ P. Sztompka, *Późna nowoczesność*, [w:] Słownik socjologiczny 1000 pojęć, red. P. Sztompka, Kraków, 2020, s. 232.

³⁰¹ Tamże, s. 12.

³⁰² Tamże, s. 12.

wiarę” to co jest warunkiem praktycznego uczestnictwa w życiu społecznym³⁰³.

3. Ryzyko, którego charakter zmienił się na przestrzeni dziejów, do tego stopnia, że dzisiejszy świat jest [...] apokaliptyczny, ale nie przez to, że nieuchronnie zmierza ku katastrofie, tylko dlatego, że niesie ze sobą takie formy ryzyka [o niszczycielskim potencjale – J.J.], jakich nie znały wcześniejsze pokolenia³⁰⁴.

Ryzyko jest bazowym pojęciem dla kolejnego modelu - społeczeństwa ryzyka - opracowanego przez U. Becka. Według badacza stanowi ono kategorię, która

[...] otwiera świat wewnątrz i na zewnątrz jasnego odróżnienia wiedzy od niewiedzy, prawdy od fałszu, dobra od zła [...]. [Powoduje, że – J.J.] [j]edna prawda rozpada się na setki prawd [...] ujawniających się zależnie od bliskości ryzyka i jego wpływu³⁰⁵.

Beck sytuuje społeczeństwo ryzyka w epoce porzuconych tradycji oraz zmagania ze skutkami ubocznymi modernizacji, do których zalicza m.in. niepewność życia³⁰⁶. Przywoływany autor, dla podkreślenia nowych wyzwań współczesności używa kategorii społeczeństwo światowego ryzyka, w której uwydatnia m.in. znaczenie kulturowo zmiennej oceny ryzyka w zglobalizowanym świecie³⁰⁷. Kluczowe założenia modelu Becka podaje J. T. Hryniewicz:

1. Przejście od industrializmu do postindustrializmu [...] wiąże się z niepewnością [...] nowej, nieznannej sytuacji. Zachowaniom i decyzjom codziennym towarzyszy większe ryzyko niż w [...] społeczeństwie przemysłowym. [...] [R]ozwój sił wytwórczych jest źródłem powstawania specyficznych zagrożeń. Znaczna część z nich ma charakter pozamysłowy. Społeczeństwo ryzyka pojawia się w następstwie zaistnienia nowych zagrożeń pozamysłowych.
2. Tradycyjne zagrożenia zmysłowe nie znikają wraz z postindustrializmem. W społeczeństwie ryzyka mamy do czynienia z sumą

³⁰³ A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przekład: A. Szulżycka, Warszawa, 2010, s. 14.

³⁰⁴ Tamże, s. 15.

³⁰⁵ U. Beck, *Społeczeństwo światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, przekład: B. Baran, Warszawa, 2012, s. 17.

³⁰⁶ Por. tamże, s. 21.

³⁰⁷ Por. tamże, s. 22.

*zagrożeń o następującej postaci: zagrożenia zmysłowe + wcześniej istniejące zagrożenia pozazmysłowe + nowe zagrożenia pozazmysłowe*³⁰⁸.

Na odmiennych niż Beck aspektach społeczeństwa koncentruje się A. Sadowski. Autor proponuje wyodrębnienie w ramach nauk społecznych subdyscypliny socjologii - *socjologii wielokulturowości* – której przedmiot badań określa jako procesy [...] *tworzenia się, funkcjonowania i przeobrażania społeczeństw zróżnicowanych kulturowo*³⁰⁹. Sadowski formułuje przy tym dwa terminy: *społeczeństwo zróżnicowane kulturowo* i *społeczeństwo wielokulturowe*. Oba stanowią ważne uzupełnienie dotychczas przedstawionych wyobrażeń o społeczeństwie. Społeczeństwo zróżnicowane kulturowo, to takie, w którym:

*[...] występują (są widzialne) w postaci zinstytucjonalizowanej dwie lub więcej zbiorowości lub kategorie wyposażone w odmienną kulturę oraz taki stopień tolerancji ze strony dominującej grupy kulturowej, który stwarza szanse (nadal na ogół limitowane) uzewnętrzniania oraz wyboru (coraz bardziej suwerennych) działań mniejszości kulturowych najczęściej w kierunku podtrzymywania lub rozwoju swoich wartości kulturowych*³¹⁰.

Natomiast społeczeństwo wielokulturowe, to:

*[...] społeczeństwo otwarte, które osiągnęło wysoki stopień instytucjonalizacji i dynamiki zróżnicowania kulturowego, jest przygotowane do pełnego spożytkowania płynących z tego korzyści i nie ma z tego tytułu jakichś specjalnych problemów*³¹¹.

Warta wskazania jest ponadto koncepcja *społeczeństwa informacyjnego*. Stanowi ona ciekawą perspektywę oglądu rzeczywistości społecznej, chociaż trudno wskazać jej konkretnego autora, a nawet podać jednolitą wykładnię interpretacyjną³¹². M. Pacholski stwierdza, że społeczeństwo informacyjne, to [...] *zbiorowość ludzi z całego świata uczestnicząca w procesach tworzenia, odbierania i przekazywania informacji*³¹³. Według

³⁰⁸ J. T. Hryniewicz, *Społeczeństwo ryzyka. Teoria, model, analiza krytyczna*, Przegląd Socjologiczny, nr 2, 2014, s. 17.

³⁰⁹ A. Sadowski, *Socjologia wielokulturowości jako nowa subdyscyplina socjologiczna*, Pogranicze. Studia Społeczne, t. 18, 2011, s. 16, <http://hdl.handle.net/11320/356> [dostęp: 28.11.2023].

³¹⁰ Tamże, s. 22.

³¹¹ Tamże, s. 23.

³¹² Jedne z pierwszych prób zdefiniowania społeczeństwa informacyjnego podjęła Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), która użyła tego pojęcia w 1975 roku [por. J. Papińska-Kacperek, *nowa epoka – społeczeństwo informacyjne*, [w:] *Społeczeństwo Informacyjne*, red. J. Papińska-Kacperek, Warszawa, 2008, s. 17.].

³¹³ M. Pacholski, *Społeczeństwo informacyjne*, [w:] *Słownik pojęć socjologicznych*, red. M. Pacholski, A. Słaboń, Kraków, 2001, s. 186.

cytowanego autora w społeczeństwie informacyjnym owe tworzenie, odbieranie i przekazywanie informacji dokonują się masowo, na jakościowo nowe sposoby, czyniąc człowieka bezbronnym wobec skali swego napływu³¹⁴. L. H. Haber proponuje katalog desygnatów definiujących społeczeństwo informacyjne. Jeden z nich zakłada, że

[...] [z]akres stosowanych technologii informacyjnych stanowi wskaźnik rozwoju cywilizacyjnego i kulturowego związanego ze zmianami w dotychczasowych systemach aksjologicznych i społecznych wzorach zachowań³¹⁵.

Problematykę społeczeństwa informacyjnego uwydatnia D. Hejwosz-Gromkowska, która pisze o *kulturze natychmiastowości*. Według badaczki *[...] pojawienie się Internetu [...] dało nieograniczoną wolność w przemieszczaniu się [...]. Szybkość zwyciężyła nad powolnością. Narodziła się kultura natychmiastowości³¹⁶*. W jej ramach ludzkie życie nabrało nieznanego wcześniej tempa wpływając na formowanie się tożsamości jednostek³¹⁷.

W wielu podejmowanych przeze mnie problemach są obecne odniesienia do przywołanych wyżej ujęć rzeczywistości społecznej. Poniżej podaję zaledwie kilka przykładów owych odniesień:

1. Koncepcja Baumana - kluczowe wartości, postawy i zachowania społeczne.
2. Koncepcja Giddensa - budowanie wspólnoty i tożsamości.
3. Koncepcja Becka - szanse i zagrożenia globalizacji.
4. Koncepcja Sadowskiego - kulturowe szanse i wyzwania współczesności.
5. Koncepcja społeczeństwa informacyjnego i kultury natychmiastowości – komunikacja międzyludzka i towarzyszące jej bariery.

W następnych częściach pracy odwołuję się do licznych autorów, nierzadko prezentujących skrajne stanowiska. Żywię nadzieję, że powyższy, krótki przegląd teorii społecznych będzie pomocny w porządkowaniu myśli, obserwacji i wniosków. Pragnę podkreślić, że eklektyzm w dalszych rozważaniach teoretycznych jest celowy. Uzasadnia go rozsądek nakazujący

³¹⁴ Por. tamże, s. 187.

³¹⁵ L. H. Haber, *Spółeczeństwo informacyjne – dylematy analityczne*, [w:] *Spółeczeństwo informacyjne. Uwarunkowania społeczne i kulturowe*, red. P. Setlak, P. Szulich, Tarnobrzeg, 2010, s. 20.

³¹⁶ D. Hejwosz-Gromkowska, *Kultura natychmiastowości a (re)konstruowanie tożsamości – wprowadzenie*, [w:] *Rekonstrukcje tożsamości w kulturze natychmiastowości*, red. D. Hejwosz-Gromkowska, Poznań, 2014, s. 8.

³¹⁷ Por. tamże, s. 10-11.

podejmowanie prób jak najszerszego ujęcia życia społecznego w jego złożoności. Żywię jednocześnie nadzieję, że wielowątkowość i mnogość perspektyw, nie przeszkodzą w wypracowaniu jasnego i pozytywnego wkładu w teorię i praktykę pedagogiki w zakresie edukacji wolontariuszy podejmujących działania na obszarze globalnego Południa.

2.2. Globalizacja, problemy ponadnarodowe i idea zrównoważonego rozwoju

Wiele zjawisk, wartości i idei stanowiących wyzwanie dla pedagogiki we współczesnym świecie wynika, lub pozostaje pod wpływem globalizacji. Kształtowanie się rzeczywistości społecznej w ramach globalizacji jest warte poświęcenia szczególnej uwagi, czego wyrazem są dalsze refleksje.

2.2.1. Globalizacja w różnorodnych ujęciach definicyjnych

Jak podaje A. Nobis, globalizację można rozumieć m. in. za A. Appaduraim jako [...] *związek, a właściwie rozmaite związki, pomiędzy przemieszczaniem się ludzi a przemieszczaniem informacji [...]*³¹⁸ lub w odniesieniu do U. Becka jako zespół procesów, wśród których znajdują się [...] *przeobrażenia państw narodowych, wzrost znaczenia kapitału i korporacji transnarodowych, a także [...] rozwój transnarodowych organizacji regionalnych, pozarządowych, przestępczych*³¹⁹. Można również za G. Cimek, przywołać definicje P. Haggeta, według której globalizacja to [...] *proces, w którym wydarzenia, działania i decyzje w jednej części świata mogą mieć poważne konsekwencje dla społeczeństw w odległych częściach globu [...]*³²⁰ lub zwrócić uwagę na wartościującą definicję W. Pfaffa, zgodnie z którą globalizacja to [...] *agresywny program narzucania zachodnich norm narodowego ekonomicznego zarządzania, ekonomicznej deregulacji, otwierania rynków ułatwiający przejście rodzimych przemysłów i rolnictwa przez międzynarodowe kompanie [...]*³²¹.

Już powyższy krótki przegląd definicji globalizacji pozwala zauważyć niezmierną złożoność i wieloznaczność tego pojęcia. Jest ono różnorodnie ujmowane przez poszczególne dyscypliny naukowe i trudno arbitralnie wskazać jego jedną trafną interpretację. Można natomiast podejmować próby grupowania, zestawiania i charakteryzowania definicji globalizacji. Jedną z nich przeprowadził I. Stolarczyk, który przedstawił zestaw opisowych wersji rozumienia tego terminu, tworząc jednocześnie kilka grup definicyjnych. Stolarczyk podzielił definicje globalizacji, biorąc pod uwagę:

³¹⁸ A. Nobis, *Złożoność globalizacji, czyli różne globalne historie*, Kultura – historia – globalizacja, nr 5, 2009, s. 78.

³¹⁹ Tamże, s. 78.

³²⁰ G. Cimek, *W labiryncie pojęć – globalizacja jako kategoria teoretyczna*, Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej, nr 4 (187), 2011, s. 167, https://www.amw.gdynia.pl/images/AMW/Menu-zakladki/Nauka/Zeszyty_naukowe/Numery_archiwalne/2011/ZN_4_2011/Cimek%20G.pdf [dostęp: 17.03.2023].

³²¹ Tamże, s. 167.

1. Przyczyny zaistnienia procesu.
2. Kulturowe skutki procesu.
3. Gospodarcze skutki procesu.
4. Społeczne skutki procesu³²².

Powyższe grupy będą stanowiły punkt odniesienia dla części dalszych rozważań nad globalizacją. Jednocześnie należy podkreślić, że mają one pomóc zorientować się w pewnych obszarach tematycznych, a nie wyznaczać sztywne granice budowania i odczytywania koncepcji. W odniesieniu do wskazanego podziału dokonany zostanie nie tyle ścisły przegląd definicji, ile próba ukazania problematyki globalizacji z różnych perspektyw. Badacze podejmujący rozważania nad globalizacją najczęściej dostrzegają jej złożony charakter. Wykorzystanie przedstawionych kryteriów w dalszej części pracy ma na celu ułatwienie orientacji w owej złożoności.

Przyczyny zaistnienia procesu

Definicje koncentrujące się na przyczynach zaistnienia globalizacji są relatywnie spójne. Wskazują one, że decydujący wpływ na wystąpienie opisywanego procesu ma rozwój technologii³²³. Z. Bauman, podejmując refleksję nad społecznymi konsekwencjami globalizacji, szuka ich związku z ilościowym postępem w zakresie rozwoju metod i form komunikacji. Badacz pisze:

Wśród czynników technicznych stymulujących mobilność szczególnie ważną rolę odegrało przesyłanie informacji – sposób komunikacji, który nie wymaga fizycznego poruszania się przedmiotów lub ludzi albo potrzebuje go jedynie wtórnie i marginalnie. Środki techniczne, rozwijane konsekwentnie i bez przerwy, pozwoliły na przekazywanie informacji niezależnie od jej materialnych nośników [...]. Informacja [...] podróżowała szybciej, niż ulegała zmianie sytuacja, o której informowała³²⁴.

Wpływ technologii na globalizację – jej zaistnienie i ewolucję – zauważa R. Śliwiński. Autor stwierdza, że omawiane zjawisko ma początki w XIX w., kiedy wynaleziono i wdrożono do codziennego użytkowania m.in. maszynę parową, telegraf i telefon (wynalazki te stanowią

³²² Por. I. Stolarczyk, *Definicyjne problemy globalizacji*, Tarnowskie Studia Teologiczne, nr 1, 2016, s. 115 -130, <https://www.cecol.com/search/article-detail?id=512822> [dostęp: 17.03.2023].

³²³ Por. tamże, s. 115 – 118.

³²⁴ Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, przekład: E. Klekot, Warszawa, 2000, s. 21.

o początku pierwszego etapu opisywanego procesu)³²⁵. Badacz podaje, że w rozwoju globalizacji należy wskazać także kolejne etapy. Etap drugi – od ok. 1900 r., kiedy wynaleziono elektryczność oraz upowszechniono wykorzystanie stali do 1974 r., w którym doszło do kryzysu naftowego. Etap trzeci – od końca lat 80. XX w., gdy rozpoczął się dynamiczny rozwój internetu do 2008 r., w którym doszło do światowego kryzysu ekonomicznego³²⁶. A także aktualnie trwający etap czwarty, na którego kształt mają kluczowy wpływ m.in. robotyka i sztuczna inteligencja determinujące jego znaczną odmienność od poprzednich³²⁷.

Na aspektach technicznych leżących u podstaw globalizacji koncentruje się również M. Łuczak, zwracając uwagę, że szczególnie istotne dla jej rozwoju było pojawienie się internetu. Badacz podkreśla, że od czasu, gdy ekonomiczne i techniczne ograniczenia w dostępności do globalnej sieci przestały być znaczące, świat wszedł w specyficzną fazę globalizacji³²⁸. Autor podkreśla znaczenie internetu, sugerując pewne terminologiczne zmiany:

[...] współcześnie powinniśmy mówić o megaglobalizacji. Niewątpliwie bowiem doszło do wyraźnego przyspieszenia w komunikacji, odkąd mamy do czynienia z upowszechnieniem się Internetu. Można zatem zaryzykować twierdzenie, że zjawisko globalizacji ewoluuje. Wyraźną zaś cezurą czasową oddzielającą globalizację od megaglobalizacji stał się moment upowszechnienia Internetu³²⁹.

Badacze podejmujący problem globalizacji w perspektywie rozwoju technologii bynajmniej nie redukują omawianego pojęcia wyłącznie do kwestii wspomnianego rozwoju. Autorzy nie koncentrują się też zazwyczaj jedynie na przyczynach omawianych procesów, ale badają także ich skutki³³⁰. W ich rozważaniach pojawia się również refleksja nad społecznymi, ekonomicznymi czy kulturowymi konsekwencjami osiągnięć techniki. Jak zauważa Stolarczyk:

W definiowaniu terminu „globalizacja”, uwzględniającym zarówno jej przyczyny, jak i skutki, dochodzi często do wiązania opisu osiągnięć techniki z opisem szeroko rozumianych społecznych implikacji tych osiągnięć. Takie

³²⁵ Por. R. Śliwiński, *Czynniki zmieniające proces globalizacji*. Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 372, 2018, s. 7-8.

³²⁶ Por. tamże, s. 7-8.

³²⁷ Por. tamże, s. 15-17.

³²⁸ Por. M. Łuczak, *Rola nowych technologii w ewolucji globalizacji*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 317, 2017, s. 6

³²⁹ Tamże, s. 6.

³³⁰ Por. m.in. Z. Bauman, *Globalizacja...*, dz. cyt.; I. Stolarczyk, *Definicyjne...*, dz. cyt.; M. Łuczak, *Rola...*, dz. cyt.

*definiowanie globalizacji podkreśla raczej skutek zjawisk globalnych w sferze życia społecznego*³³¹.

Kulturowe skutki procesu

Definicje globalizacji tworzone na podstawie jej kulturowych skutków są według Stolarczyka obciążone ryzykiem ograniczania i zubażania faktycznego znaczenia omawianego procesu³³². Należy więc na wstępie podkreślić, że traktowanie kultury jako tworu niezależnego od innych sfer życia człowieka jest abstrakcją. Jednocześnie, jeżeli przyjąć kategorię proponowaną przez przywołanego badacza jako pewne praktyczne narzędzie sugerujące koncentrowanie uwagi na wybranym aspekcie rzeczywistości, to okazuje się ona niezmiernie użyteczna.

Według B. Pasamonik korzeni współczesnej globalizacji kultury należy szukać w imperialistycznych działaniach szeroko pojętego Zachodu – od odkryć geograficznych XV i XVI w. po rewolucję przemysłową. Europejska ekspansja na inne kontynenty wywołała i wciąż wywołuje poważne skutki. Po pierwsze, przynosi [...] *bezprecedensową dyfuzję zachodnich wzorców i wytworów kulturowych* [...] ³³³, a po drugie wiąże się z [...] *upokorzeniem kulturowym i cywilizacyjnym reszty świata oraz towarzyszącą mu ambiwalencją uczuć*³³⁴. Wskazane wyżej zjawiska powodują, że cywilizacja Zachodu z jednej strony budzi podziw i jest obierana za wzór, a z drugiej wywołuje złość i poczucie niesprawiedliwości. Uwzględniając historyczne implikacje, badaczka dostrzega potrzebę rozważania zagadnienia globalizacji kultury z dwóch perspektyw – odgórną, w ramach której pojawiają się pytania o to, czy kształtująca się ponadnarodowa kultura globalna jest [...] *monocentryczna (dyktat USA, Zachodu) czy policentryczna; czy czeka nas zachodnia monokultura (amerykanizacja, westernizacja) czy raczej postępujący pluralizm kulturowy* [...] ³³⁵ oraz oddolnej, dotyczącej kultur lokalnych i tego, jak reagują one na zderzenie z kulturą Zachodu. W swoich rozważaniach Pasamonik podkreśla znaczenie pytania o kierunek dyfuzji kultur we współczesnym świecie. Zauważa, że w debacie naukowej rozważane są dwa główne scenariusze – homogenizacji (konwergencji, koniunkcji) kultur oraz heterogenizacji

³³¹ I. Stolarczyk, *Definicyjne...*, dz. cyt., s.117.

³³² Por. tamże, s. 124.

³³³ B. Pasamonik, *Globalizacja kultury czy globalizacja kultur*, [w:] *Krótkie wykłady z socjologii: kategorie, problemy, subdyscypliny*, t. 2, red. A. Firkowska- Mankiewicz, T. Kanash, E. Tarkowska, Warszawa, 2013, s. 118.

³³⁴ Tamże, s. 118.

³³⁵ Tamże, s. 118.

(dywergencji, dysjunkcji) kultur. Pierwszy z rozważanych scenariuszy zakłada, że żyjemy obecnie w:

[...] Macświecie (Benjamin Barber), a ludzkość została dotknięta przez: coca-kolonizację (David Howes), makdonaldyzację czy macdisneyzację (George Ritzer). Westernizacja świata pcha nas ku „planetarnemu uniformizmowi” oraz „standaryzacji stylów życia w skali całego globu” (Serge Latouche). Lansowane przez globalizację styl życia i wartości stają się ważniejsze niż stare tradycje i religijne praktyki. Homogenizacja doświadczeń kulturowych dokonuje się bez przerwy. Uniformizuje nas język angielski, kultura materialna i techniczna, a także moda i styl życia. Większość ludzkich działań ześrodkowana jest wokół telewizji i Internetu, a w krajach rozwiniętych dodatkowo także wokół „świętyń konsumpcji”: centrów handlowych, multipleksów czy sieci fast foodów³³⁶.

W ramach drugiego scenariusza badaczka powołuje się na model globalnej dysjunkcji A. Appaduraia, pisząc:

To nasz etnocentryzm każe nam dostrzegać tylko jedno centrum i lokować je w świecie zachodnim. [...] Twierdzenia o hegemonii Zachodu i amerykańskiej nie uwzględniają faktu, że siły przenikające z centrum ulegają szybkiej indygenizacji – przystosowaniu do kultur lokalnych. [...] globalizacja nie jest homogenizacją – przeciwnie, jest wprowadzeniem różnic w homogeniczne struktury wspólnot³³⁷.

Pasamonik nawiązuje także do modelu globalnej ekumeny U. Hannerza. Globalna ekumena jest płaszczyzną nieustannych interakcji kulturowych prowadzących do zmian w obrębie stykających się kultur. Ekumeny mogą być przestrzennie i czasowo zamknięte (w kulturach tradycyjnych) lub otwarte (w kulturach nowoczesnych). Przywoływana badaczka zauważa, że przepływy między ekumenami przebiegają od centrów do peryferii, jednak:

[...] mamy do czynienia z wielością centrów (USA, Francja, Japonia, Watykan, Iran...). [...] Przykładowo, Stany Zjednoczone stanowią centrum w dziedzinie technologii, nauki i kultury wizualnej, Francja w dziedzinie wyrafinowanej kuchni i mody, Japonia w dziedzinie kultury organizacji i korporacji. Katolicy są zapatrzeni w Watykan, [...], a muzułmanie – w Iran [...]. Mapa światowych centrów jest zmienna – indyjskie Bollywood z powodzeniem rywalizuje w Indiach z amerykańskim Hollywood³³⁸.

³³⁶ Tamże, s. 120-121.

³³⁷ Tamże, s. 121-122.

³³⁸ Tamże, s. 122.

M. Pietraś wyodrębnia pięć ścieżek globalizacji, wśród których znajduje się także ścieżka kulturowa (pozostałe to: gospodarcza, informacyjna, polityczna i ekologiczna)³³⁹. Analizując globalizację, autor podkreśla, możliwość współwystępowania w jej obrębie różnorodnych, czasami przeciwstawnych tendencji dotyczących kwestii kulturowych. Zauważa, że dynamikę zachodzących w jej ramach procesów warunkują [...] *nie tylko wartości kultury sensu stricto, ale także czynniki techniczne i technologiczne, mechanizmy rynkowe, uwarunkowania polityczne w sensie przepływów treści kulturowych lub ich zakazu*³⁴⁰. Tym samym Pietraś daje dowód zrozumienia ścisłego związku między wszystkimi wyodrębnionymi przez siebie ścieżkami

i stara się unikać nadmiernych uproszczeń. Autor wskazuje, że procesy kulturowe w globalnej skali mają charakter dwuwarstwowy – pierwszą warstwę tworzą [...] *tendencje homogenizacji zachowań konsumpcyjnych* [...] ³⁴¹, natomiast drugą stanowi [...] *eksponowanie wielokulturowości i różnorodności, zwłaszcza w powiązaniu z poczuciem tożsamości i odrębności narodów i grup etnicznych*³⁴².

O globalizacji w odniesieniu do kultury pisze także P. Bayer. Socjolog i religioznawca zauważa, że większość ludzi funkcjonuje obecnie w ramach jakiejś kultury grupowej, jednak niewielu jest jej zupełnie podległych, co wynika z niemożliwości kompletnej komunikacyjnej separacji od dominujących podsystemów³⁴³. Autor – pisząc o globalizacji z perspektywy – kultury zauważa jej skomplikowane społeczne powiązania, co wyraża w słowach: [...] *kultury grupowe, podobnie jak wszystkie inne kultury, nie istnieją niezależnie od konkretnych struktur społecznych*³⁴⁴. Badacz podkreśla jednocześnie, że zrozumienie partykularyzmów kulturowych w zglobalizowanym świecie wymaga zrozumienia, że kultury istnieją jako [...] *tematyczno-ekspresywne aspekty systemów społecznych*³⁴⁵. Kulturowe ujęcie globalizacji przez Bayera może być więc rozumiane – podobnie jak w przypadku cytowanych wcześniej autorów – jako zaproszenie do zgłębiania wielowymiarowych zależności, które w globalnej perspektywie oddziałują na kulturę i wynikają ze zjawisk kulturowych.

³³⁹ Por. M. Pietraś, *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*, [w:] *Oblicza Procesów Globalizacji*, red. M. Pietraś, Lublin, 2022, s. 44.

³⁴⁰ Tamże, s. 46.

³⁴¹ Tamże, s. 47.

³⁴² Tamże, s. 47.

³⁴³ P. Bayer, *Religia i globalizacja*, przekład: T. Kunz, Kraków, 2005, s. 117.

³⁴⁴ Tamże, s. 117.

³⁴⁵ Tamże, s. 117.

Gospodarcze skutki procesu

Definiowanie globalizacji na podstawie jej gospodarczych skutków jest według Stolarczyka bardzo udane³⁴⁶. W ramach tego ujęcia można stwierdzić, że opisywany proces ma długofalowy charakter, a dzięki najnowszym osiągnięciom technologii tworzy globalny system o wysokim stopniu [...] *współzależności i znaczących reperkusjach, prowadzących do wzajemnego oddziaływania lokalności i globalności*³⁴⁷. Jednak również w tym przypadku należy jednoznacznie podkreślić, że zmiany zachodzące w sferze gospodarki to tylko jedno z wielu oblicz globalizacji.

S. Sassen stawia następującą tezę: [...] *miejsce odgrywa główną rolę w wielu obiegach, które współtworzą globalizację ekonomiczną*³⁴⁸. Takie założenie pozwala dostrzec znaczącą rolę tych składowych globalnej gospodarki, które nie mają charakteru korporacyjnego³⁴⁹. Autorka przeciwstawia się obecnemu w naukowym i pozanaukowym dyskursie stanowisku mówiącemu o marginalizacji znaczenia miejsca we współczesnej ekonomii. Sassen nie przeczy, że [...] *globalizacja ekonomiczna [...] sprawia, że gospodarka wykracza poza granice państwa narodowego*³⁵⁰, zauważa jednak, że nie należy jej ograniczać jedynie do relacji narodowe-globalne. Istotną rolę odgrywają tu bowiem także obszary wielkomiejskie³⁵¹. Globalne miasta oraz firmy i rynki, które w ich obrębie funkcjonują [...] *pośredniczą w relacjach gospodarki światowej z państwami narodowymi i relacjach między państwami narodowymi*³⁵². Perspektywa badaczki jest warta przywołania szczególnie ze względu na konsekwencje, jakie funkcjonowanie globalnych miast ma dla społeczeństw w różnych częściach świata. Autorka zauważa, że miasta te są [...] *obszarami przesadnej waloryzacji kapitału korporacyjnego i dalszej dewaloryzacji upośledzonych społecznie aktorów ekonomicznych, zarówno przedsiębiorstw, jak i pracowników*³⁵³. Sassen widzi wśród najbardziej zagrożonych grup – z potencjalnymi trudnościami tożsamościowymi i ograniczoną samoświadomością polityczną – imigrantów, kobiety i nie-białych³⁵⁴. Cytowany wcześniej Nobis – analizując prace Sassen –

³⁴⁶ Por. I. Stolarczyk, *Definicyjne...*, dz. cyt., s. 128.

³⁴⁷ Tamże, s. 128.

³⁴⁸ S. Sassen, *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, przekład: J. Tegnerowicz, Kraków, 2007, s. 2.

³⁴⁹ Istotną rolę korporacji transnarodowych w procesach globalizacji ekonomii dostrzega m.in. A. Moraczewska, *Korporacje transnarodowe w procesach globalizacji*, [w:] *Oblicza procesów globalizacji*, red. M. Pietraś, Lublin, 2002, s. 85-104.

³⁵⁰ S. Sassen, *Globalizacja...*, dz. cyt., s. 9.

³⁵¹ Tamże, s. 1-2.

³⁵² Tamże, s. 199.

³⁵³ Tamże, s. 2-3.

³⁵⁴ Por. tamże, s. 3.

celnie stwierdza, że autorka opisuje globalizację jako [...] *związki pomiędzy przemieszczaniem się ludzi, kapitału i informacji*³⁵⁵.

Inny punkt wyjścia rozważań nad globalną gospodarką przyjmuje D. Rodrik. Badacz stawia tezę, według której najskuteczniejszym instrumentem redukcji ubóstwa jest wzrost gospodarczy³⁵⁶. Autor zauważa, co prawda, że nie stanowi on [...] *uniwersalnego lekarstwa na wszystko* [...], jednak podkreśla, że z [...] *historycznego punktu widzenia nic skuteczniej* [...] *nie umożliwiło społeczeństwom zwiększenia szans życiowych ich członków*³⁵⁷. W czyjej mocy jest więc prowadzenie działań zmierzających w kierunku rozwoju i jak należy je realizować? W globalnej gospodarce pojawia się według Rodrika specyficzny trylemat, który komplikuje odpowiedź na powyższe pytanie. Jego składowymi są: międzynarodowa integracja gospodarcza, państwo narodowe i polityka masowa³⁵⁸. Rzeczywista międzynarodowa integracja gospodarcza wymaga kompromisu – urzeczywistnienia jednocześnie tylko dwóch z trzech elementów wskazanego trylematu:

*[...] musimy zgodzić się albo na państwo narodowe, i w tym przypadku domenę polityki narodowej trzeba będzie znacznie ograniczyć, albo na politykę masową, i w tym przypadku będziemy musieli porzucić państwo narodowe na rzecz globalnego federalizmu*³⁵⁹.

Analogiczne ograniczenia wiążą się z chęcią wdrożenia systemów o dużym stopniu partycypacji lub wzmacniania państwa narodowego. W związku z powyższym pojawia się kolejne pytanie, jak dalece w odniesieniu do wskazanych zależności rzeczywiście realizuje się globalizacja gospodarki. Rodrik przyjmuje prostą definicję globalizacji. Jest to według niego [...] *wzmocnienie handlu i integracji finansowej* [...] ³⁶⁰, dla którego gospodarczym punktem odniesienia jest świat, [...] *w którym rynki dóbr, usług i czynników produkcji byłyby doskonale zintegrowane*³⁶¹. Według badacza do urzeczywistnienia przedstawionej wizji jest jeszcze daleko. Wskazuje on m.in. na wpływ granic państwowych na hamowanie handlu (nawet pomimo braku formalnych ceł itp.), ograniczoną integrację na rynku aktywów wynikającą z wewnętrznych regulacji państwowych oraz znaczne ograniczenia w międzynarodowej

³⁵⁵ A. Nobis, *Złożoność...*, dz. cyt., s. 78.

³⁵⁶ Por. D. Rodrik, *Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy*, przekład: S. Szymański, Warszawa, 2011, s. 15.

³⁵⁷ Tamże, s. 15.

³⁵⁸ Politykę masową Rodrik przedstawia w odniesieniu do systemów politycznych, w których: a) *prawo do głosowania jest nieograniczone*, b) *istnienie wysoki poziom mobilizacji politycznej* i c) *instytucje polityczne są odpowiedzialne przed zmobilizowanymi grupami*. [D. Rodrki, *Jedna...*, dz. cyt., s. 265].

³⁵⁹ D. Rodrki, *Jedna...*, dz. cyt., s. 265-266.

³⁶⁰ Tamże, s. 258.

³⁶¹ Tamże, s. 260.

mobilności na rynkach pracy³⁶². Rodrik nie stwierdza jednoznacznie, czy brak totalnej globalizacji rynków jest pozytywny czy negatywny. Atuty samego procesu widzi m.in. w potencjale na [...] *większą koniunkturę dzięki podziałowi pracy i specjalizacji zależnej od przewagi komparatywnej*³⁶³. Jako zagrożenia wskazuje jednocześnie m.in. potencjalny wzrost problemów z zabezpieczeniem potrzeb społecznych oraz osłabienie sprawiedliwości i legitymizacji w wyniku upośledzenia instytucjonalnych podstaw gospodarek narodowych³⁶⁴. Sugestywnie jest, że według Rodrika przeciwstawne procesy dotyczące globalizacji gospodarczej mogą prowadzić [...] *w kierunku świata, który nie należy do nikogo*³⁶⁵.

Spoleczne skutki procesu

Spoleczne skutki procesów globalizacji stanowią ostatnią kategorię, w której ramach zostanie podjęta próba wyjaśnienia terminu *globalizacja*. Według Stolarczyka definicje odnoszące się do wskazanego kryterium społecznego – podobnie jak w przypadku opisywanego wcześniej kryterium kulturowego – zawężają rozumienie globalizacji, lecz są warte uznania ze względu na to, że zwracają uwagę na:

*[...] szereg [...] ważnych dla dalszego kształtowania życia społecznego zjawisk [...] [których pomijanie – J.J.] [...] oznaczałoby okrycie milczeniem wielu zmian, o których warto wiedzieć i które należy wnikliwie analizować*³⁶⁶.

M. Kempny – dokonując przeglądu socjologicznych definicji globalizacji – zauważa, że część z nich tłumaczy analizowane pojęcie jako rodzaj procesu lub procesów, które dążą do powszechnej unifikacji. Badacz przedstawia transformację świata, w ramach której staje się on [...] *jednym miejscem [...] zamieszkiwanym przez [...] jedno społeczeństwo globalne*³⁶⁷. Za M. Albowem Kempny pisze o włączaniu narodów świata w jedno globalne społeczeństwo, a za R. Robertsonem o powstawaniu jednego, wspólnego świata³⁶⁸. Badacz dostrzega złożoność pojęcia globalizacji i podkreśla odmienność jego znaczeń w ujęciu ekonomicznym, socjologicznym i kulturowym, jednak – opisując poszczególne wymiary – wymienia elementy wzajemnie na siebie oddziaływające. Na przykład, wskazywany przez autora rozwój grup religijnych i kulturowych będący przykładem dynamizacji powstawania ponadnarodowych

³⁶² Por. tamże, s. 261.

³⁶³ Tamże, s. 258.

³⁶⁴ Por. tamże, s. 259.

³⁶⁵ Tamże, s. 259.

³⁶⁶ I. Stolarczyk, *Definicyjne...*, dz. cyt., s. 121.

³⁶⁷ M. Kempny, *Globalizacja*, [w]: Encyklopedia socjologii, t. 1, red. Z. Bokszański, Warszawa, 1998, s. 242.

³⁶⁸ Por. Tamże, s. 241-242.

struktur społecznych może przyczyniać się do analizowanej z odmienną perspektywą dyfuzji wzorów kulturowych. Kempny przywołuje dwie główne wizje globalizacji. W jednym z ujęć rozumienie globalizacji jako konwergencyjnego tworzenia się systemu światowego na podstawie czynników ekonomicznych przedstawia w związku z domniemaną przez część badaczy dominacją Zachodu nad resztą świata. Z tym ujęciem konfrontuje przeciwne sugerujące globalną unifikację opartą o hybrydyzację czynników kulturowych, uznając jednocześnie, że:

[...] w konsekwencji kwestią konstytutywną dla konceptualizacji różnych socjologicznych teorii globalizacji okazuje się sposób ujmowania relacji między formami organizacji społecznej a swoistą kompresją przestrzenną³⁶⁹.

Jako alternatywę dla wskazanego powyżej dualizmu autor przywołuje koncepcję, według której *globalizacja nie oznacza procesu eliminowania lokalności [...] [a – J.J.] procesy kompresji świata dokonują się również jako intencjonalne tworzenie lokalności w odwołaniu do globalnych wzorów³⁷⁰*. Uzupełnieniem dla takiego ujęcia może być przywołane przez Kempnego stwierdzenie A. Giddensa, według którego:

[...] globalizację można zdefiniować jako intensyfikację stosunków społecznych o światowym zasięgu, która łączy różne lokalności w taki sposób, że lokalne wydarzenia kształtowane są przez zdarzenia zachodzące w odległości wielu tysięcy mil i same zwrótnie na nie oddziałują³⁷¹.

Z. Bauman podaje głęboką, przejmującą, ale mało precyzyjną definicję globalizacji, według której opisywane pojęcie *[...] przekazuje nieokreślony, kapryśny i autonomiczny charakter świata i jego spraw, brak centrum, brak pulpitu operatora, zespołu dyrektorów, biura zarządu [...] jest inną nazwą „nowego nieporządku świata”³⁷²*. Lektura tekstów Baumana pozwala jednak stwierdzić, że osiã rozważań na temat globalizacji czyni on szeroko rozumiany ruch, a związki przyczynowo-skutkowe dotyczące globalizacji oraz charakter tego, jak się ona urzeczywistnia, wiąże z mobilnością ludzi, kapitału i informacji³⁷³. Mobilność jest w dzisiejszym świecie szczególną wartością, pożądanym dobrem, które – warunkując *globalność i lokalność* poszczególnych ludzi – staje się nową podstawą stratyfikacji społecznej

³⁶⁹ Tamże, s. 244.

³⁷⁰ Tamże, s. 244.

³⁷¹ Tamże, s. 242.

³⁷² Z. Bauman, *Globalizacja...*, s. 71.

³⁷³ Por. tamże, s. 6-7, 15, 33, 20-21, 109-110.

i prowokuje [...] *postępując[q] segregacj[ę] przestrzenn[q], separacj[ę] oraz wykluczenie*³⁷⁴. Odnalezienie się w warunkach zglobalizowanego społeczeństwa, uniknięcie wykluczenia społecznego wynikającego z nowych, ponadnarodowych prawideł wymaga posiadania odpowiednich zasobów i kompetencji. Jednak poza wspomnianymi zasobami i kompetencjami niezbędna jest także wola internalizacji ideału ciągłego ruchu. Wskazane zależności prowadzą do jednostkowych i społecznych rozterek. Bauman do zobrazowania zarysowanego wyżej problemu wykorzystuje kategorie *turystów i włóczęgów*. Turyści – będąc uosobieniem ponowoczesnej wolności – kompetentni i wystarczająco bogaci:

*[...] przedkładając słodko-gorzkie sny o tęsknocie za domem nad wygodny dom stają się wędrowcami – bo tak chcą albo ponieważ „w tych warunkach” uważają to za najrozsądniejszą strategię*³⁷⁵.

Włóczędzy [...] *[s]ą w drodze, ponieważ w świecie skrojonym na miarę turystów „pozostanie w domu” wygląda na upokorzenie i niewdzięczną harówkę, a na dłuższą metę i tak wydaje się niewykonalne*³⁷⁶. Włóczędzy nie odnajdują stabilnego miejsca, w którym mogliby *tkwić w bezruchu*. Muszą szukać dla siebie lepszego życia, a transformacja w turystów może być dla nich jedynie marzeniem. Społeczna rzeczywistość kształtowana przez globalizację nie jest dla Baumana jednoznaczna. Pojęcia *globalny* i *lokalny* przestają w jej obliczu być neutralne. Cytowany socjolog nie daje radykalnych odpowiedzi na pytanie o przyszłość zglobalizowanego świata, jednak wymownie sugeruje, że globalizacja:

*[...] nie jest tym, co wszyscy, a przynajmniej najbardziej zasobni w środki i przedsiębiorczy, chcieliby przeprowadzać, czy też czym mają nadzieję się zająć. Globalizacja to to, co się dzieje z nami wszystkimi [...] odnosi się [...] do [...] sił działających w pustce, na mglistej, grząskiej, nie dającej się oswoić ani przebyć „ziemi niczyjej”*³⁷⁷.

A. Cybal-Michalska i T. Gmerek zauważają, że złożoność i wielowymiarowość globalizacji nie wynika jedynie z mnogości jej interpretacji w ramach poszczególnych dyscyplin naukowych, ale zasadza się także na podstawowych kwestiach semantycznych³⁷⁸. Badacze wskazują, że wiele opracowań koncentruje się na procesualnym ujęciu globalizacji

³⁷⁴ Tamże, s. 7.

³⁷⁵ Tamże, s. 109.

³⁷⁶ Tamże, s. 109.

³⁷⁷ Tamże, s. 72-73.

³⁷⁸ Por. A. Cybal- Michalska, T. Gmerek, *Globalizacja – aspekt edukacyjny i socjalizacyjny*, [w:] Wychowawcze i społeczno-kulturowe kompetencje współczesnych nauczycieli. Wybrane konteksty, red. J. Pyżalski, Łódź, 2015, s. 9-30.

(dotychczasowe rozważania w niniejszej pracy zdają się potwierdzać trafność tego spostrzeżenia). Tymczasem bardziej właściwym dla opisywanego zagadnienia jest traktowanie go jako zjawisko. Globalizacja jest więc faktem, który wnosi [...] swój wkład w obraz złożoności współczesnego świata, posiada nie tylko komponent procesualny, ale także strukturalny i funkcjonalny³⁷⁹. Cybal-Michalska i Gmerek dokonują szerokiego przeglądu koncepcji i definicji globalizacji oraz opisują zjawiska jej towarzyszące. Przywołują oni pojęcie globalizacji rozumianej jako [...] wzajemne przenikanie tego, co globalne, z tym, co lokalne, a także jako zjawisko przynoszące efekty w różnych strefach geograficznych [...] ³⁸⁰. Cytowani pedagodzy przedstawiają także pojęcie globalizacji odwołujące się także do:

[...] imperialistycznych ambicji państw, korporacji, organizacji oraz ich potrzeb ekspansji w różnych strefach geograficznych zgodnie z obraną logiką rozszerzenia pola swojej władzy, wpływów, zysków na całym świecie³⁸¹.

Autorzy sugerują, że pojęcia te należy uzupełnić, przywołując koncepcję przechodzenia od globalnego *Gemeinschaft* (*Wspólnota*) do globalnego *Gesellschaft* (*Stowarzyszenie*). Globalny *Gemeinschaft* może być interpretowany w kategoriach symetrii i asymetrii oraz centralizacji i decentralizacji. Świat w ramach *Gemeinschaft* jest więc albo zbiorem [...] relatywnie zamkniętych wspólnot społecznych [...] ³⁸² (równych lub nierównych pod względem wartości) albo wspólnotą o całkowicie globalnym zasięgu *per se*³⁸³ (opartą na wspólnych lub pluralistycznych fundamentach). Natomiast globalny *Gesellschaft*, rozpatrywany w tych samych kategoriach tłumaczy świat jako [...] seri[ę] otwartych społeczeństw ze znaczną wymianą społeczno-kulturową [...] ³⁸⁴ (równie wartościowych pod względem kulturowym lub wartościowo asymetrycznych z wiodącą rolą hegemonu) albo jako przestrzeń dla globalnego ładu, który może być osiągnięty [...] jedynie na bazie formalnej, zaplanowanej światowej organizacji³⁸⁵ (upolitycznionej i scentralizowanej lub tworzonej na wzór federacji). Przechodzenie od *Gemeinschaft* do *Gesellschaft* jest więc także przechodzeniem od ładu opartego na primacie państw narodowych do ładu kształtowanego przez instytucje ponadnarodowe. Konkludując kwestie relacji między *Gemeinschaft* i *Gesellschaft*, Cybal-Michalska i Gmerek podkreślają, że [...] unifikacja i dywersyfikacja są procesami

³⁷⁹ Tamże, s. 9.

³⁸⁰ Tamże, s. 13.

³⁸¹ Tamże, s. 13.

³⁸² Tamże, s. 13.

³⁸³ Tamże, s. 13.

³⁸⁴ Tamże, s. 13.

³⁸⁵ Tamże, s. 14.

komplementarnymi, wzajemnie na siebie oddziałującymi i kluczowymi dla współczesnej fazy rozwoju społeczeństwa globalnego³⁸⁶.

2.2.2. Szanse i zagrożenia globalizacji

Wzajemne, wielowymiarowe i wieloaspektowe przenikanie tego, co lokalne, z tym, co globalne, wpływa na środowisko życia i rozwoju człowieka, czyli podstawowe pole badań pedagogiki społecznej. W związku z powyższym rodzi się pytanie, jak i z jakimi konsekwencjami globalizacja oddziałuje na owo środowisko. Proponuję rozważenie wskazanego problemu przez pryzmat szans i zagrożeń rozumianych jako realizujące się w różnym stopniu pozytywne i negatywne aspekty globalizacji. Wyczerpująca analiza tematu wymagałaby osobnej rozprawy, dlatego poniżej przedstawię hasłowe zestawienie głównych sposobności i wyzwań globalnych. Podstawą ich wyodrębnienia będą dotychczasowe rozważania oraz dalszy przegląd literatury³⁸⁷. Zestawienie zostanie dokonane na podstawie czterech kategorii, tj. rozwoju technologii, skutków kulturowych, skutków gospodarczo-środowiskowych i skutków społeczno-politycznych. Inspiracją dla wyznaczenia kategorii były wykorzystane wcześniej grupy definicyjne Stolarczyka, jednak dla osiągnięcia większej precyzji przekazu zostały one zmodyfikowane. Określiłem je kolejno jako: *rozwój technologii*, *skutki kulturowe*, *skutki gospodarczo-środowiskowe* (w rozumieniu oddziaływania na środowisko naturalne), *skutki społeczno-polityczne*. Zaproponowane kategorie mają charakter orientacyjny. Mam świadomość, że część elementów z zaproponowanych zbiorów można by przyporządkować do więcej niż jednej grupy, a liczbę elementów i grup zwiększyć, jednak dla zachowania przejrzystości myśli ograniczam się do przedstawionej poniższej krótkiej formy.

Tabela 6. Szanse i zagrożenia globalizacji

Rozwój technologii	
Szanse	Zagrożenia

³⁸⁶ Tamże, s. 14.

³⁸⁷ Nieprzywoływane w niniejszym podrozdziale źródła wykorzystane do tworzenia zestawienia szans i zagrożeń globalizacji, to:

- W. Grzywacz, *Globalizacja: szanse i zagrożenia*, Ekonomiczne Problemy Usług, nr 60, 2010, s. 106-107, 109, 115-116.
- M. A. Rădoi, A. Olteanu, *Globalization—Chances or Risks*. Global Economic Observer, t. 3, nr 1, 2015, s. 75-79, <https://search.iczhiku.com/paper/baum7nN2uoPDQSTR.pdf#page=95> [dostęp:30.03.2023].
- A. Lemańska-Majdzik, A. Sobiegraj, *Globalizacja - szansa czy zagrożenie dla współczesnego świata. Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Zarządzanie, nr. 1, 2013*, s. 121-123, <https://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.ekon-element-000171356711> [dostęp: 30.03.2023].
- Z. Bauman, *Szanse etyki w zglobalizowanym świecie*, przekład: J. Konieczny, Kraków, 2007, s. 50, 134-135, 255-265, 359-360, 372.

Zwiększenie dostępu do wiedzy i informacji.	Brak kontroli nad rozwojem potencjalnie niebezpiecznych technologii (sztuczna inteligencja, inżynieria społeczna).
Upowszechnienie osiągnięć technologii.	Łatwość manipulacji i rozpowszechniania <i>fake news</i> za pośrednictwem internetu.
Spadek kosztów produkcji.	Łatwość rozpowszechniania w przestrzeni internetowej treści agresywnych i nawołujących do nienawiści.
Spadek kosztów i wzrost sprawności komunikacji.	Dysproporcje w tempie i jakości rozwoju technologii i etyki.
Wzrost zróżnicowania w zakresie cen i jakości produktów i usług.	Wzrost możliwości nielegalnego handlu bronią, handlu ludźmi i prania brudnych pieniędzy.
Wzrost dostępności różnorodnych dóbr i usług.	Stres wynikający z tempa rewolucji naukowo-technicznej.
Wykorzystanie potencjału technologii podwójnego znaczenia.	Cyberwojny i cyberterroryzm.
Skutki kulturowe	
Stopniowa uniwersalizacja praw człowieka.	Zanikanie różnorodności kulturowej i odrębności narodowych.
Wzrost możliwości nawiązywania i czerpania z relacji międzykulturowych.	Dominacja konsumpcjonizmu.
Tworzenie nowych jakości na styku kultur.	Kryzys odpowiedzialności i solidarności.
	Degradacja roli sztuki w wyniku jej komercjalizacji.
	Niepewność własnej tożsamości.
	Nasilanie się uprzedzeń i niechęci wobec innych.
	Rozwój „kultury pośpiechu”.
Skutki gospodarczo-środowiskowe	
Podniesienie ogólnego poziomu życia.	Podatność lokalnych systemów na światowe kryzysy i tempo rozprzestrzeniania kryzysów.
Globalny wzrost gospodarczy.	Nierówna konkurencja między małymi przedsiębiorcami a międzynarodowymi korporacjami.
Rozwój rynków pracy.	Znaczne nierówności społecznych.
Rozwój i swoboda handlu.	Kryzys energetyczny i deficyty surowcowe.
Rozwój programów ochrony środowiska naturalnego.	Deficyty wody i dysproporcje w dostępie do żywności.
Rozwój idei zrównoważonego rozwoju.	Rozwój chorób cywilizacyjnych.
	Niestabilność rynków walutowych i światowego sektora bankowego.
	Zmniejszanie globalnej bioróżnorodności.
	Degradacja środowiska naturalnego.
	Postępujące ocieplenie klimatu.
	Epidemie i pandemie nowych chorób.
	Niestabilność rynków pracy.

Skutki społeczno-polityczne	
Rozwój potencjału współpracy międzynarodowej.	Rozbudowa potencjałów militarnych państw.
Postępująca instytucjonalizacja i formalizacja stosunków międzynarodowych.	Rosnący problem wojen regionalnych i zagrożenia wojną totalną.
Dążenia do regionalnej integracji.	Rozwój terroryzmu międzynarodowego.
Postęp w umiędzynarodowieniu nauki.	Dynamiczny przyrost liczby ludności.
Rozwój współpracy międzynarodowej sektora pozarządowego.	Masowe migracje, problem uchodźstwa i nielegalnego przekraczania granic.
Zwiększenie dostępności do nowoczesnych form zarządzania i organizacji.	Rozwój przestępczości zorganizowanej.
	Nasilanie się konfliktów na tle etniczno-religijnym.
	Oslabienie trwałości relacji w społeczeństwach.
	Kryzys organizacji i instytucji międzynarodowych.
	Utrata zaufania do instytucji.

Źródło: Opracowanie własne.

Można zauważyć, że w powyższym zestawieniu po stronie zagrożeń znajduje się więcej elementów niż po stronie szans. Jest to wyraz pewnych pesymistycznych tendencji narracyjnych, które są dostrzegalne w literaturze przedmiotu. Koncentracja na zagrożeniach sugeruje, że globalizacja jest dla części badaczy źródłem niepokojów. Daje temu wyraz m.in. Bauman, pisząc:

Tak zwana „globalizacja planety jest jak dotąd procesem czysto negatywnym. „Globalizują się” na potęgę i w zawrotnym tempie finanse i kapitały inwestycyjne, obrót towarowy, obieg informacji, szmugiel narkotyków, mafie, terroryzm... Nie zaczęła się natomiast na dobre globalizacja pozytywna, czyli globalizacja kontroli społecznej, prawodawstwa, sądownictwa, a przede wszystkim zasad etycznych, które wszystkiemu temu winny nadawać cel i kierunek. [...] Na nic zda się argument, że cel tak wzniosły jak ludzka wolność i demokracja można przybliżyć zwiększeniem kalibru bomb i obszaru spustoszenia. Te środki do tego celu nie prowadzą”³⁸⁸.

Bauman poświęca także uwagę istotnemu dla niniejszej rozprawy problemowi wyzwań, jakie w obliczu globalizacji stoją przed edukacją. Czyni to w podobnie pesymistycznym tonie. W ujęciu socjologa rzeczywistość społeczną *płynnej nowoczesności* charakteryzuje m.in.:

³⁸⁸ Z. Bauman, *Szanse...*, dz. cyt., s. 362-363.

1. Obecność modelu socjalizacji poprzez [...] jawne lub potajemne narzucanie czy wpajanie określonych wzorów behawioralnych [...] ³⁸⁹ dążące do powszechnej internalizacji konsumenckiej zasady odłożenia zaspokojenia lub inaczej *permanentnego niezaspokojenia*.
2. Zastępowanie grup społecznych przez *roje*, które są jedynie sumą jednostek, która nie buduje trwałych relacji i opiera się wyłącznie na durkheimowskiej solidarności mechanicznej ([...] *każda część naśladuje posunięcia innych części, wykonując samodzielnie od początku do końca całe zadanie*³⁹⁰).
3. Absolutna nietrwałość, powszechna przemijalność i ciągła zmienność, w których ramach [...] *cokolwiek „dobrze ci służy” dzisiaj, jutro może zostać uznane za truciznę* [...] ³⁹¹. Płynność, w której [...] *wieczność przestaje być wartością i obiektem pożądania*³⁹².

Taka rzeczywistość powoduje, że wiedza, którą zdobywamy, szybko się dezaktualizuje. Jest nie tylko nieprzydatna, ale jeśli nie zostanie sprawnie zaktualizowana, to [...] *zamiast służyć jako źródło wiarygodnych wskazówek* [...] [może – J.J.] *prowadzić na manowce*³⁹³. W nowoczesnej edukacji potrzeba więc, według Baumana, nie tylko umiejętności błyskawicznego uczenia się, ale także zdolności zapominania wiedzy przestarzałej. Socjalizacja nieprzynosząca stabilizacji, nietrwałe relacje w społecznościach i szybkie tempo życia stają się aktualnymi wyzwaniem dla pedagogiki. Cytowany autor stawia pytanie o to, jak w przedstawionych warunkach mogą odnaleźć się uczniowie i ich nauczyciele. Odpowiedzią jest dla niego ciągle i rzeczywiste uczenie się przez całe życie będące nie tylko odpowiednim sposobem zarządzania wiedzą, ale także właściwą drogą formowania własnej tożsamości, która [...] *musi przybierać postać ciągłego, zawsze nieukończonego re-formowania*³⁹⁴. Proces niekończącej się edukacji ma wyposażyć jednostkę w kompetencje potrzebne do przetrwania w nowych warunkach oraz umożliwić wpływanie na ich kształt. Bauman nazywa to *upelnomocnieniem*, co oznacza [...] *możliwość dokonywania wyborów i faktycznego postępowania zgodnie z nimi* [...] [oraz – J.J.] [...] *zdolność do wpływania na paletę możliwych*

³⁸⁹ Tamże, s. 171.

³⁹⁰ Tamże, s. 183.

³⁹¹ Tamże, s. 225.

³⁹² Tamże, s. 211.

³⁹³ Tamże, s. 221.

³⁹⁴ Tamże, s. 229.

wyborów [...] [i - J.J.] warunki społeczne, w których się ich dokonuje³⁹⁵. Diagnoza społeczna, którą przedstawia socjolog, jest niepokojąca. W odniesieniu do niej wyzwania, jakie stawia przed pedagogiką globalizacja, zdają się niezmiernie poważne.

Szereg zagrożeń i szans dla edukacji występujących w związku ze zjawiskiem globalizacji przedstawia J. Mastalski. Autor rozumie globalizację jako [...] interakcję ogromnej liczny osób, które ze sobą współdziałają na różnych płaszczyznach, [...] [i która ma – J.J.] wpływ na edukację lokalną³⁹⁶. Do zagrożeń autor zalicza:

1. [...] Chaos aksjologiczny obecny w społeczeństwie globalnym [...] ³⁹⁷.
2. [...] Powstawanie coraz bardziej zamkniętej na szkołę „networked society” [...] ³⁹⁸ związanej z obecnością postmodernistycznej mentalności w kulturze medialnej (szkoła staje się dla uczniów nieciekawa).
3. [...] Kryzys etosu nauczyciela [...] ³⁹⁹.
4. Przeszkody w osiąganiu dojrzałości emocjonalnej wynikające z zaburzenia równowagi między ekstraspekcją i introspekcją, recepcją i percepcją, kształtowaniu *Ja* empirycznego i transcendentnego⁴⁰⁰.
5. Wypaczoną religijność negatywnie oddziałującą na poczucie bezpieczeństwa (autor rozumie pod tym pojęciem zarówno fanatyzm, jak i odrzucenie instytucji religijnych)⁴⁰¹.

Wśród walorów globalizacji Mastalski zauważa:

1. Rozpowszechnienie internetu i związany z nim [...] szeroki dostęp do informacji [...] ⁴⁰².
2. [...] Wprowadzanie ucznia w tajniki dobrze pojętej tolerancji [...] ⁴⁰³.
3. [...] Zwiększając[ą] się mobilność[ć] uczniów i nauczycieli⁴⁰⁴.

Według cytowanego teologa wskazane zagrożenia wymagają przyjęcia w szkolnictwie odpowiednich strategii działania pozwalających zapobiegać negatywnym zjawiskom lub niwelować ich skutki. Podobnie szanse, aby ich potencjał mógł zostać wykorzystany, zmuszają

³⁹⁵ Tamże, s. 230.

³⁹⁶ Mastalski J., *Szkoła w dobie globalizmu. Szanse i zagrożenia*. [w:] Zatoń K., Koszczyk T., Sołtysik M. (red.), „Edukacja jutra. XIII Tatrzańskie Seminarium Naukowe.” T. 2, Wrocławskie Towarzystwo Naukowe, Wrocław 2007, s. 51.

³⁹⁷ Tamże, s. 51.

³⁹⁸ Tamże, s. 52.

³⁹⁹ Tamże, s. 52.

⁴⁰⁰ Patrz: tamże, s. 53.

⁴⁰¹ Patrz: tamże, s. 53.

⁴⁰² Tamże, s. 53.

⁴⁰³ Tamże, s. 54.

⁴⁰⁴ Tamże, s. 54.

szkołę do kreatywnego, przyszłościowego i holistycznego planowania oraz odpowiedzialnego podejmowania aktywności. O ile przedstawione powyżej rozważania wydają się interesujące, o tyle przynajmniej dyskusyjna jest konkluzja, którą formułuje Mastalski. Przywołując słowa B. Nawroczyńskiego, sugeruje on, że w zglobalizowanym świecie uczniom i nauczycielom potrzeba szkoły, która:

[...] nie może być szkołą zabawy, łatwości, gry, ale musi być szkołą wysiłku, pokonywania trudności, wyrzeczenia się, przymusu. Rozumie się nie przymusu z zewnątrz fizycznie narzuconego, ale takiego, który rodzić się będzie z własnej woli [...] ucznia, ze wspólnego – u nauczyciela i ucznia – entuzjazmu do wysiłku, przymusu, obowiązku⁴⁰⁵.

Listę szans i zagrożeń edukacyjnych zglobalizowanego świata proponują także I. Żeber-Dzikowska i E. Buchcic. Do zagrożeń zalicza się według nich:

1. *Konkurencja występująca w szkole.*
2. *Bardzo duża presja na osiągnięcie sukcesu.*
3. *Niszczenie więzi grupowych i rodzinnych.*
4. *Występowanie zjawiska stresu związanego z ciągłym pragnieniem sukcesu.*
5. *Nierówności w dostępie do edukacji związane z dochodami rodziny⁴⁰⁶.*

Wśród szans autorki wskazują:

1. *Szybkie rozpowszechnienie nowych informacji o programach np. dydaktycznych.*
2. *Dostęp i szeroki wybór ofert edukacyjnych.*
3. *Szybki postęp technologii informacyjnych, mający wpływ na nauczanie i uczenie się.*
4. *Umożliwienie poznawania nowych cywilizacji, kultur⁴⁰⁷.*

Żeber-Dzikowska i Buchcic nie podejmują się jednoznacznej oceny globalizacji. Zauważają jednak, że wykorzystanie jej potencjału zależy od działań pedagogicznych, które muszą [...] *preferować przygotowanie młodych ludzi do wszechstronnej aktywności w świecie szybkich zmian i uniwersalnych wartości⁴⁰⁸*. Autorki wskazują także, jakie konkretne

⁴⁰⁵ Tamże, s. 55-56.

⁴⁰⁶ I. Żeber-Dzikowska, E. Buchcic, *Szanse oraz zagrożenia edukacyjne zglobalizowanego świata*, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika, t. 225, nr 1, Częstochowa, 2016, s. 503-504, <http://dx.doi.org/10.16926/p.2016.25.36> [dostęp: 03.04.2023].

⁴⁰⁷ Tamże, s. 503.

⁴⁰⁸ Tamże, s. 506.

kompetencje powinny być kształcone, aby jednostka mogła sprostać wyzwaniom zglobalizowanego świata. Należą do nich m.in. umiejętność samodzielnej pracy, konsekwencja w realizacji samodzielnie postawionych celów, decyzyjność, umiejętność pracy w zespole oraz umiejętność kreatywnego wykorzystywania posiadanej wiedzy⁴⁰⁹.

Z dotychczasowych rozważań nad globalizacją wysnuwam kilka wniosków. Po pierwsze, jest ona zjawiskiem niezmiernie złożonym. Obejmuje związki przyczynowo-skutkowe o podłożu technologicznym, społecznym, kulturowym i ekonomicznym. Zawilość powiązań pomiędzy różnymi aspektami globalizacji stwarza problemy już na etapie prób ich wyodrębniania i każdą klasyfikację czyni umowną. Trudno nawet jednoznacznie wyznaczyć moment, w którym proces globalizacji się rozpoczął. Pozostaje otwartym pytanie, jak dalece jest on związany z konkretnymi wynalazkami technicznymi, a w jakim stopniu jest immanentnym towarzyszem ludzkości rozwijającym się tym dynamiczniej, im dynamiczniej rozwija się ona sama. Wskazane trudności nie wykluczają oczywiście sensowności badań nad globalizacją – wręcz przeciwnie mogą stanowić dla badaczy dodatkową motywację.

Po drugie globalizacja jest niezaprzeczalnym faktem o konsekwencjach doniosłych i trudnych do jednoznacznej oceny. Globalizacja jest powszechna i wpływa na codzienne życie ludzi na całym świecie. Wraz z dostrzeżeniem jej doniosłości pojawia się jednak pytanie, czy to wyjątkowe zjawisko można traktować jako szczytowe osiągnięcie ludzkości, czy też należy ocenić negatywnie, doszukując się w nim symptomów upadku cywilizacji? Nie znając na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi, pełen nadziei przywołuję słowa J. E. Stiglitz, według którego [...] *globalizacja sama w sobie nie jest ani czymś dobrym, ani czymś złym. Ma moc uczynienia czegoś niezwykle dobrego*⁴¹⁰.

Po trzecie, niezależnie od oceny globalizacji w kategoriach dobra i zła należy traktować ją jako priorytetowe wyzwanie. Szczególnie ze strony pedagogiki potrzeba żywej refleksji nad tym, jak wykorzystać szanse i sprostać wymaganiom, które globalizacja stawia rozwojowi potencjału jednostki i społeczeństwa. Owa refleksja powinna być podstawą praktycznego działania na poziomie jednostki, rodziny, szkoły, państwa oraz społeczności międzynarodowej. Należy zauważyć, że przynajmniej część działaczy społecznych, badaczy i społeczności międzynarodowej nie pozostaje bierna w poszukiwaniu rozwiązań problemów globalnych. Dowodem tego może być kreacja i praktyczne wykorzystanie idei zrównoważonego rozwoju.

⁴⁰⁹ Por. tamże, s. 506.

⁴¹⁰ J. E. Stiglitz, *Globalizacja*, przekład: H. Siembrowicz, Warszawa, 2004, s. 35.

2.2.3. Zrównoważony rozwój

Powstanie i dzieje idei zrównoważonego rozwoju

Wyjściowe dla rozważań nad ideą zrównoważonego rozwoju, będzie ujęcie historyzoficzne. Ideę tę trafnie umiejscawia w dziejach myśli ludzkiej L. Gawor. Filozof sugeruje, że drogą do lepszego zrozumienia zrównoważonego rozwoju jest zbadanie [...] *zmienności w ujmowaniu podmiotu dziejowego, jaką możemy odnotować od czasów oświecenia do współczesności*⁴¹¹. Kluczowym jest w tym kontekście pojęcie *cywilizacji*, które pierwotnie oznaczało [...] *efekt długoletniej progresywistycznej aktywności ludzkiej wobec świata natury i świata społecznego* [...] ⁴¹², wyrażony m.in. poprzez [...] *wyzwolenia ludzi od natury*⁴¹³. Myśliciele oświecenia widzieli ogólnoludzką cywilizację jako najważniejszy podmiot procesu historycznego, który – w odwołaniu do N. de Condorcet'a - [...] *stopniowo w dziejowym pochodzie doskonalili się pod względem technicznego opanowania przyrody, wzrostu instytucji społecznych i rozwoju nauki* [...] ⁴¹⁴. Człowiek miał wówczas – zgodnie z myślą I. Kanta i J. G. Fichtego - doniosłe zadania moralne, które powinny realizować się zarówno na poziomie podstawowych podmiotów społecznych, jak i na poziomie narodów i całej ludzkości: [...] *Człowiek jako jednostka ma za zadanie osiągnięcie „doskonałości własnej i szczęścia innych”, jako gatunek ma stawać się członkiem „doskonałego społeczeństwa”, w którym jest traktowany jako „cel sam w sobie”*⁴¹⁵. Gawor zauważa, że podobne filozoficzne tendencje – podkreślające jedność ludzkości i jej wiodącą rolę jako podmiotu dziejowego - utrzymywały się w XIX stuleciu m.in. w myśli A. Comte'a, L. H. Morgana, E.B. Tylora i J.G. Frazera, a ich zmiana nastąpiła dopiero na przełomie wieków XIX i XX wraz z nadejściem filozofii W. Diltheya, F. Nietzschego, H. Bergsona, M. Webera, K. Mannheim'a czy J. Burckhardta⁴¹⁶. Zanegowano wówczas [...] *ideę ludzkości jako jednego podmiotu rozwoju historycznego* [...], uznawano natomiast [...] *irracjonalność ludzkich działań* [...], sprowadzono poznanie do [...] *determinant kulturowych i historycznych* [...] oraz wskazywano na [...] *kryzysowy charakter przebiegu dziejów*⁴¹⁷. Późniejszym kontynuatorem tego nurtu myślowego był politolog S. P. Huntington. Według niego [...] *kultura i tożsamość kulturowa, będąca w szerokim pojęciu tożsamością cywilizacji,*

⁴¹¹ L. Gawor, *Idea Zrównoważonego Rozwoju w kontekście historyzoficznym*, Problemy ekorozwoju, t. 2, nr 2, 2007, s. 19.

⁴¹² Tamże, s. 19.

⁴¹³ Tamże, s. 19.

⁴¹⁴ Tamże, s. 19.

⁴¹⁵ Tamże, s. 19.

⁴¹⁶ Por. tamże, s. 21.

⁴¹⁷ Tamże, s. 21.

kształtują wzorce spójności, dezintegracji i konfliktu w świecie⁴¹⁸. Powyższa teza implikuje według Huntingtona szereg dalszych stwierdzeń:

1. [...] *[P]olityka globalna jest zarówno wielobiegunowa, jak i wielocywilizacyjna [a - J.J.] [m]odernizacja [...] nie prowadzi do powstania cywilizacji uniwersalnej [...], ani do westernizacji społeczeństw niezachodnich [...].*
2. [...] *Następuje zmiana układu sił między cywilizacjami [...].*
3. [...] *Wyłania się ład światowy oparty na cywilizacjach [...] kraje grupują się wokół państw będących ośrodkami ich cywilizacji [...].*
4. [...] *Uniwersalistyczne aspiracje Zachodu prowadzą do nasilających się konfliktów z innymi cywilizacjami [...].*
5. [...] *Przetrwanie Zachodu zależy od tego, czy [...] ludzie Zachodu pogodzą się z tym, że ich cywilizacja jest jedyna w swoim rodzaju, ale nie uniwersalna⁴¹⁹.*

Według Gawora przedstawione powyżej ujęcie jest negacją powszechnego, ogólnoludzkiego charakteru cywilizacji. Dominowało ono w środowisku badaczy jeszcze w końcu XX w. Schyłek stulecia przyniósł jednak stopniową zmianę paradygmatu i pokazał, że pluralizm cywilizacyjny nie wystarcza do wytłumaczenia faktycznej rzeczywistości społecznej. Diagnozowane w ciągu ostatnich dziesięcioleci problemy o zasięgu ponadnarodowym, a nawet ponadcywilizacyjnym wymusiły zmianę perspektywy i ugruntowanie idei zrównoważonego rozwoju. W niektórych aspektach powraca ona do koncepcji oświeceniowych, prezentuje bowiem dzieje [...] w kategoriach ogólnoludzkiego postępu [...] ⁴²⁰ i bazuje na [...] założeniach o racjonalności człowieka i jego dziejowotwórczej aktywności⁴²¹. Zasadnicza różnica pomiędzy koncepcjami obu epok polega jednak na ocenie dotychczasowych poczynań ludzkości. Z punktu widzenia zrównoważonego rozwoju jest ona zdecydowanie negatywna. Współcześnie inaczej rozumiana jest również racjonalność człowieka, która przejawia się nie w ujarzmianiu natury, a w [...] ujmowaniu świata społecznego w koegzystencji ze światem natury⁴²². Zorientowana na przyszłość, wszechstronna, ogólnoludzka (a nie skoncentrowana na państwach czy cywilizacjach) idea zrównoważonego rozwoju [...] ma charakter optymistyczny

⁴¹⁸ S. P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu na świecie*, przekład: H. Jankowska, Warszawa, 2003, s. 15.

⁴¹⁹ Tamże, s. 15-16.

⁴²⁰ L. Gawor, *Idea...*, dz. cyt., s. 24.

⁴²¹ Tamże, s. 25.

⁴²² Tamże, s. 25.

[...] [i zakłada – J.J.] [...] iż ludzkość jako całość jest w stanie przezwyciężyć zagrożenia przed którymi została postawiona⁴²³.

Filozoficzne rozważania stanowią wartościowe ujęcie idei zrównoważonego rozwoju, ale jak wcześniej zasygnalizowałem, fundamentem jej powstania i rozwoju była ekologia. Szeroko pojęte kwestie ekologiczne były i są dyskutowane na forum międzynarodowym. Przełomowy, chociaż nie pierwszym istotnym⁴²⁴, wydarzeniem w rozwoju i praktycznej realizacji opisywanej idei było przedstawienie w 1987 roku raportu *Nasza wspólna przyszłość* opracowanego przez powołaną z inicjatywy ONZ Komisję ds. Środowiska i Rozwoju działającą pod przewodnictwem G. H. Brundtland. W ramach dokumentu przedstawiono niezwykle trafną definicję zrównoważonego rozwoju, według której, jest to [...] rozwój, pozwalający zaspokoić potrzeby obecnego pokolenia bez ograniczania możliwości zaspokojenia potrzeb przyszłych pokoleń⁴²⁵. W raporcie stwierdzono również, że na zrównoważony rozwój składają się dwie kluczowe koncepcje:

1. Potrzeb - przede wszystkim podstawowych potrzeb ubogiej części świata, które trzeba traktować priorytetowo.
2. Wynikających ze stanu technologii i organizacji społecznej ograniczeń zdolności środowiska do sprostania obecnym i przyszłym potrzebom⁴²⁶.

Kolejnym kamieniem milowym dla zrównoważonego rozwoju była Konferencja Narodów Zjednoczonych na temat Środowiska i Rozwoju *United Nations Conference on Environment and Development*, UNCED), która odbyła się w 1992 w Rio de Janeiro. Kwestie ustalone podczas konferencji zaprezentowano w dokumencie *Agenda 21*. Podjęto w nim problemy:

1. Społeczne (m.in. ubóstwo, ochrona zdrowia, kwestie demograficzne).

⁴²³ Tamże, s. 25.

⁴²⁴ Wcześniejsze warte odnotowania wydarzenia, które mogły mieć wpływ na dopracowanie idei zrównoważonego rozwoju, to m.in. ustalenie *Deklaracji Konferencji Narodów Zjednoczonych w Sprawie Naturalnego Środowiska Człowieka* podczas Konferencji sztokholmskiej ONZ (*Mamy tylko jedną ziemię*, 1972 r.) oraz powołanie Agendy Program Środowiskowy Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNEP, 1972 r.). Jako istotne należy także wskazać publikacje raportów dotyczących prognoz i aktualnego stanu środowiska, są to m. in.: *Człowiek i jego środowisko* (UN. S. U Thant, 1969 r.), *Granice wzrostu* (Klub Rzymski, 1972 r.), *Ludność w punkcie zwrotnym* (Klub Rzymski, 1974 r.).

⁴²⁵ UN. Secretary-General, World Commission on Environment and Development, *Report of the World Commission on Environment and Development : "Our common future"*, New York, 1987, s. 54, <https://digitallibrary.un.org/record/139811> [03.04.2023]. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: *Sustainable development is development that meets the needs of the present without compromising the ability of future generations to meet their own needs.*

⁴²⁶ Por. tamże, s. 54.

2. Związane z wykorzystywaniem zasobów naturalnych (ochrona wrażliwych ekosystemów, gospodarka odpadami, odpowiedzialne wydobywanie kopalin).
3. Dotyczące odpowiedzialności za wdrażanie w życie idei zrównoważonego rozwoju oraz mechanizmów umożliwiających praktyczną realizację ustaleń konferencji⁴²⁷.

Dokument prezentował kwestie adaptacji programów dotyczących problemów globalnych do systemów lokalnych. *Agenda 21* stała się podstawą do tworzenia polityk ekologicznych w wielu państwach – w tym również polskiej *Nowej Polityki Ekologicznej Państwa* (1999-2000) i narodowej strategii edukacji ekologicznej, przedstawionej w dokumencie: *Przez Edukację do Zrównoważonego Rozwoju. Narodowa Strategia Edukacji Ekologicznej*⁴²⁸.

Milenijne Cele Rozwoju i Cele Zrównoważonego Rozwoju

Konferencja z Rio poprzedzała kolejne doniosłe wydarzenie, które miało miejsce w Warszawie w 2000 r. Był nim *Szczyt Milenijny*, stanowiący zwieńczenie specjalnej 55. Sesji Zgromadzenia Ogólnego ONZ (tzw. *Zgromadzenia Milenijnego Narodów Zjednoczonych*), w której wzięli udział przedstawiciele 189 państw⁴²⁹. Pokłosiem Szczytu Milenijnego była rezolucja Zgromadzenia Ogólnego ONZ – *Deklaracja Milenijna Narodów Zjednoczonych* - której część stanowił *Projekt Milenijny ONZ* zawierający *Milenijne Cele Rozwoju*. Wspomniane cele to osiem zobowiązań państw członkowskich ONZ do walki z problemami globalnymi w ramach zrównoważonego rozwoju⁴³⁰. Wymienione w Tabeli 7 cele postanowiono zrealizować w zgodzie z następującymi wartościami: wolnością, równością, solidarnością, tolerancją, poszanowaniem środowiska naturalnego i wspólną odpowiedzialnością⁴³¹.

Tabela 7. Milenijne Cele Rozwoju

Cel 1. Wyeliminować skrajne ubóstwo i głód	Zmniejszyć w latach 1990 - 2015 r. o połowę liczbę osób, których dochód wynosi mniej niż jeden dolar dziennie.
--	--

⁴²⁷ J. Jarosz, *Realizacja założeń trzeciego Celu Zrównoważonego Rozwoju ONZ przez polskie organizacje pozarządowe*, praca magisterska pod kierunkiem J. Bryły, Poznań, 2018, s. 18.

⁴²⁸ Por. tamże, s. 18.

⁴²⁹ Por. tamże, s. 18.

⁴³⁰ Por. tamże, s. 19.

⁴³¹ Por. ONZ, Zgromadzenie Ogólne, *Deklaracja Milenijna Narodów Zjednoczonych*, przekład: Ośrodek Informacji ONZ, Warszawa, 2002, s. 2.

	<i>Zapewnić zatrudnienie oraz przyzwoitą pracę dla każdego, również dla kobiet i młodych ludzi.</i>
	<i>W latach 1990 - 2015 r. zmniejszyć o połowę liczbę głodujących na świecie.</i>
Cel 2. Zapewnić powszechne nauczanie na poziomie podstawowym	<i>Zapewnić do 2015 r. wszystkim dzieciom, zarówno chłopcom jak i dziewczętom, możliwość ukończenia pełnego cyklu nauki na poziomie podstawowym.</i>
Cel 3. Promować równość płci i awans społeczny kobiet	<i>Zapewnić równy dostęp dziewcząt i chłopców do pierwszego i drugiego szczebla edukacji, najlepiej do 2005 r., a na wszystkich szczeblach nie później niż do 2015 r.</i>
Cel 4. Ograniczyć umieralność dzieci	<i>W latach 1990 - 2015, zmniejszyć o 2/3 wskaźnik umieralności dzieci w wieku do lat pięciu.</i>
Cel 5. Poprawić opiekę zdrowotną nad matkami	<i>Zmniejszyć o 3/4 wskaźnik umieralności kobiet w ciąży i w okresie okołoporodowym.</i>
	<i>Zapewnić powszechny dostęp do opieki nad zdrowiem reprodukcyjnym.</i>
Cel 6. Ograniczyć rozprzestrzeniania się HIV, malarii i innych chorób	<i>Powstrzymać rozprzestrzenianie się HIV/AIDS do 2015 r. oraz zmniejszyć zachorowalność na AIDS.</i>
	<i>Do 2010 r. zapewnić powszechny dostęp do leków stosowanych w leczeniu HIV/AIDS.</i>
	<i>Do 2015 r. powstrzymać rozprzestrzenianie się oraz zmniejszyć zachorowalność na malarię i inne groźne choroby.</i>
Cel 7. Zrównoważony rozwój środowiska	<i>Uwzględnić zasady zrównoważonego rozwoju w krajowych strategiach i programach oraz odbudować zasoby środowiska naturalnego.</i>
	<i>Zmniejszyć straty na polu różnorodności biologicznej i dążyć do znaczącego spowolnienia tempa strat do 2010 roku.</i>
	<i>Do 2015 roku zwiększyć o połowę dostępność do wody pitnej i budowa podstawowej infrastruktury sanitarnej.</i>
	<i>Do 2020 roku osiągnąć znaczącą poprawę warunków życia co najmniej 100 milionów mieszkańców slumsów.</i>
Cel 8. Stworzyć globalne partnerskie porozumienie na rzecz rozwoju	<i>Budować dostępny dla wszystkich, oparty na jasnych zasadach, przewidywalny i nie dyskryminujący system handlowo-finansowy.</i>
	<i>Wyjść naprzeciw konkretnym potrzebom najsłabiej rozwiniętych państw, krajów śródlądowych i krajów rozwijających się położonych na małych wyspach.</i>
	<i>Opracować kompleksowe rozwiązanie problemu zadłużenia krajów rozwijających się.</i>
	<i>W porozumieniu z producentami leków zapewnić krajom rozwijającym się dostęp do tanich i niezbędnych leków.</i>
	<i>We współpracy z sektorem prywatnym udostępnić nowe technologie, zwłaszcza technologie informacyjne i komunikacyjne.</i>

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Departament Informacji Publicznej ONZ, *Przegląd Milenijnych Celów Rozwoju (Millennium Development Goals - MDGs)*, bm., 2010, <https://www.unic.un.org.pl/raport2010/przegląd.php> [dostęp:04.04.2023].

Cezura czasowa zakładała realizację *Milenijnych Celów Rozwoju* do 2015 roku, dlatego możliwa jest ocena wypełnienia zobowiązań deklarowanych podczas *Szczytu Milenijnego*. Wybrane dane dotyczące realizacji celów zaprezentowano w Tabeli 8.

Tabela 8. Wybrane wskaźniki dotyczące obszarów objętych działaniami w ramach realizacji Milenijnych Celów Rozwoju

Cel 1. Wyeliminować skrajne ubóstwo i głód	Odsetek mieszkańców krajów rozwijających się, którzy żyją za mniej niż 1,25\$ dziennie zmniejszył się z ok 50% (1990 r.) do 14% (2015 r.). W skali świata liczba osób żyjących w skrajnym ubóstwie spadła z 1,9 mld (1990 r.) do 836 mln (2015 r.).
	Liczba osób w pracującej w klasie średniej wzrosła na przestrzeni lat 1991-2015 niemal trzykrotnie.
	Odsetek osób niedożywionych w regionach rozwijających się spadł z 23,3% (1990-1992 r.) do 12,9% (2014-2016 r.).
Cel 2. Zapewnić powszechne nauczanie na poziomie podstawowym	Wskaźnik skolaryzacji dla edukacji podstawowej w regionach rozwijających się wzrósł z 83% (2000 r.) do 91% (2015 r.).
	Zmiany o analogicznej wartości osiągnął w skali globalnej współczynnik alfabetyzacji wśród młodzieży (15-24 lata), a dysproporcje między młodymi kobietami i młodymi mężczyznami zmniejszyły się.
Cel 3. Promować równość płci i awans społeczny kobiet	W Azji Południowej w 1990 r. na 100 chłopców zapisanych do szkoły podstawowej przypadały 74 dziewczynki, natomiast w 2015 r. na 100 chłopców przypadały 103 dziewczynki.
	Odsetek kobiet pracujących odpłatnie poza sektorem rolniczym wzrósł z 35% (1990) do 41% (2015).
Cel 4. Ograniczyć umieralność dzieci	Wskaźnik umieralności dzieci do lat pięciu zmniejszył się w latach 1990-2015 z 90 do 43 zgonów na 1000 żywych urodzeń.
Cel 5. Poprawić opiekę zdrowotną nad matkami	Współczynnik umieralności okołoporodowej kobiet spadł w latach 1990-2015 o 45%.
	W skali globalnej w 2014 r. 71% porodów odbyło się przy asyście wykwalifikowanego personelu. W 1990 r. odsetek ten wyniósł 59%.
	Rozpowszechnienie antykoncepcji wśród zamężnych lub będących w związkach kobiet w wieku od 15 do 49 lat wzrosło z 55 % (1990 r.) do 64% (2015 r.).
Cel 6. Ograniczyć rozprzestrzenianie się HIV, malarii i innych chorób	Liczba nowych zakażeń HIV spadła 2000-2013 o około 40 % (z szacowanych 3,5 mln przypadków do 2,1 mln).
	Szacunkowo globalny wskaźnik zachorowalności na malarię spadł o 37%, a wskaźnik umieralności na tę chorobę o 58%.
	W latach 1990 – 2013 wskaźnik umieralności na gruźlicę spadł o 45 procent, a wskaźnik chorobowości o 41 procent.
Cel 7. Zrównoważony rozwój środowiska	Wyeliminowano z użycia substancje degradujące warstwę ozonową. Przewiduje się, że jej regeneracja potrwa do połowy XXI wieku.
	W skali globalnej odsetek ludzi korzystających z zabezpieczonego źródła wody pitnej wzrósł z 76% (1990 r.) do 91% (2015 r.).

	W regionach rozwijających się odsetek ludności miejskiej mieszkającej w slumsach spadł z ok. 39,4% (2000 r.) do 29,7% (2014 r.).
Cel 8. Stworzyć globalne partnerskie porozumienie na rzecz rozwoju	W latach 2000-2014 oficjalna pomoc rozwojowa wzrosła o 66 % w, osiągając wartość 135,2 mld dolarów.
	Dostęp do internetu (w skali populacji światowej) wzrósł z 6% (2000 r.) do 43% (2015 r.), a dostęp do zasięgu sieci komórkowej uzyskało 95% ludności świata.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie: UN, *The Millennium Development Goals Report 2015*, s. 4-7. <https://sdgs.un.org/publications/millennium-development-goals-report-2015-17963> [dostęp: 04.04.2023].

Sekretarz Generalny ONZ w latach 2007-2016 B. Ki-moon pisał we wstępie do raportu z realizacji Milenijnych Celów Rozwoju, że stojąca za nimi [...] *globalna mobilizacja* [...] *przyniosła największy w historii sukces w walce przeciwko ubóstwu*⁴³². Trudno podważać postęp, do którego doszło w wielu obszarach życia w opisywanym okresie. Pomimo tego warto rozważyć przyjęcie bardziej krytycznej postawy w ocenie Milenijnych Celów Rozwoju. Po pierwsze poziom realizacji niektórych celów nie pozwala na przesadny optymizm. Dotyczy to m.in. prymarnego dla idei zrównoważonego rozwoju celu 7: *Zrównoważony Rozwój Środowiska*. Na przestrzeni lat odnotowuje się m.in. zmniejszanie powierzchni lasów, spadek bioróżnorodności, a także wzrost zanieczyszczeń powietrza, które świadczą o tym, że [...] *wyzwania dotyczące ekologii są bardziej aktualne po 2015 r. niż u progu* [...] *milenium*⁴³³. Po drugie, jednoznaczna ocena osiągnięć w realizacji celów jest trudniejsza niż mogłoby się wydawać. Przykładowo, jak wskazuje S. Czaja zastanawiając się nad sukcesami w realizacji pierwszego celu:

*[...] na wielu obszarach należy zupełnie inaczej traktować przeciętne dochody, ze względu na pogłębiające się dramatycznie różnice pomiędzy bardzo wąskimi grupami ludzi zamożnych a szerokimi kręgami osób ubogich i bardzo ubogich*⁴³⁴.

Kontynuując rozważania nad realizacją pierwszego celu cytowany autor zwraca także uwagę na rozbieżności w statystykach dotyczących niedożywienia, które sięgają nawet 75%, a które wynikają z braku wiarygodnych źródeł i sporu o to [...] *do jakiego poziomu zaspokojenia*

⁴³² UN, *The Millennium Development Goals Report 2015*, s. 3, <https://sdgs.un.org/publications/millennium-development-goals-report-2015-17963> [dostęp: 04.04.2023]. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: *The global mobilization [...] has produced the most successful anti-poverty movement in history.*

⁴³³ J. Jarosz, *Realizacja...*, dz. cyt., s. 25.

⁴³⁴ S. Czaja, *Czynniki niedostatecznej realizacji Milenijnych Celów Rozwoju – Analiza Globalna*, [w:] *Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – Rozwój Trwały i Zrównoważony*, red. K. Kociszewski, Wrocław, 2016, s. 119.

potrzeb fizjologicznych oraz struktury pożywienia możemy mówić o niedożywieniu i o głodzie⁴³⁵. Po trzecie pojawia się pytanie, na ile ogólna poprawa kondycji ludzkości wskazywana przez ONZ jest wynikiem świadomej współpracy społeczności międzynarodowej na rzecz zrównoważonego rozwoju, a na ile może być efektem ogólnoswiatowego wzrostu gospodarczego ostatnich dekad.

Niezależnie od przedstawionych powyżej wątpliwości, po okresie realizacji Milenijnych Celów Rozwoju nie zniknęły żywotne problemy o globalnym charakterze. W 2012 roku zorganizowano w Rio de Janeiro konferencję ONZ dotyczącą postępów w realizacji obowiązującej wówczas Agendy. Podczas konferencji stwierdzono potrzebę kontynuacji działań społeczności międzynarodowej na rzecz zrównoważonego rozwoju. Potrzeba ta została formalnie potwierdzona w 2015 r. na *Szybie Zrównoważonego Rozwoju 2030* w Nowym Jorku, podczas którego przedstawiciele 193 państw członkowskich ONZ przyjęli dokument *Przekształcamy nasz świat: Agenda na Rzecz Zrównoważonego Rozwoju – 2030* zawierający 17 *Celów Zrównoważonego Rozwoju*⁴³⁶. W ramach celów sformułowano 169 zadań szczegółowych, których okres realizacji przypada na lata 2015-2030. Autorzy i sygnatariusze nowej Agendy rozumiejąc skalę wyzwania, które stoi przed ludzkością podkreślili, że realizacja *Celów* wymaga [...] *ożywienia globalnego partnerstwa* [...] ⁴³⁷, stwierdzili jednocześnie, że istotną rolę, we wdrażaniu Agendy

*[...] pełnią parlamenty narodowe Rządy i instytucje publiczne [które -J. J] będą [...] ściśle współpracować [...] z władzami regionalnymi i lokalnymi, instytucjami subregionalnymi, instytucjami międzynarodowymi, środowiskiem akademickim, organizacjami dobroczynnymi, grupami wolontariuszy i innymi podmiotami*⁴³⁸.

Cele Zrównoważonego Rozwoju, których realizację solidarnie zadeklarowała społeczność międzynarodowa to:

Cel 1. Wyeliminować ubóstwo we wszystkich jego formach na całym świecie.
Cel 2. Wyeliminować głód, osiągnąć bezpieczeństwo żywnościowe i lepsze odżywianie oraz promować zrównoważone rolnictwo.
Cel 3. Zapewnić wszystkim ludziom w każdym wieku zdrowe życie oraz promować dobrobyt.

⁴³⁵ Tamże, s. 120.

⁴³⁶ Por. J. Jarosz, *Realizacja ...*, dz. cyt., s. 27.

⁴³⁷ Zgromadzenie Ogólne ONZ, *Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030*, bm., 2015, s. 11. https://www.unic.un.org.pl/files/164/Agenda%202030_pl_2016_ostateczna.pdf [dostęp: 04.04.2023].

⁴³⁸ Tamże, s. 13.

Cel 4. Zapewnić wszystkim edukację wysokiej jakości oraz promować uczenie się przez całe życie.

Cel 5. Osiągnąć równość płci oraz wzmocnić pozycję kobiet i dziewcząt.

Cel 6. Zapewnić wszystkim ludziom dostęp do wody i warunków sanitarnych poprzez zrównoważoną gospodarkę zasobami wodnymi.

Cel 7. Zapewnić wszystkim dostęp do stabilnej, zrównoważonej i nowoczesnej energii po przystępnej cenie.

Cel 8. Promować stabilny, zrównoważony i inkluzywny wzrost gospodarczy, pełne i produktywne zatrudnienie oraz godną pracę dla wszystkich ludzi.

Cel 9. Budować stabilną infrastrukturę, promować zrównoważone uprzemysłowienie oraz wspierać innowacyjność.

Cel 10. Zmniejszyć nierówności w krajach i między krajami.

Cel 11. Uczynić miasta i osiedla ludzkie bezpiecznymi, stabilnymi, zrównoważonymi oraz sprzyjającymi włączeniu społecznemu.

Cel 12. Zapewnić wzorce zrównoważonej konsumpcji i produkcji.

Cel 13. Podjąć pilne działania w celu przeciwdziałania zmianom klimatu i ich skutkom.

Cel 14. Chronić oceany, morza i zasoby morskie oraz wykorzystywać je w sposób zrównoważony.

Cel 15. Chronić, przywrócić oraz promować zrównoważone użytkowanie ekosystemów lądowych, zrównoważone gospodarowanie lasami, zwalczać pustynnienie, powstrzymać i odwracać proces degradacji gleby oraz powstrzymać utratę różnorodności biologicznej.

Cel 16. Promować pokojowe i inkluzywne społeczeństwa, zapewnić wszystkim ludziom dostęp do wymiaru sprawiedliwości oraz budować na wszystkich szczeblach skuteczne i odpowiedzialne instytucje, sprzyjające włączeniu społecznemu.

Cel 17. Wzmocnić środki wdrażania i ożywić globalne partnerstwo na rzecz zrównoważonego rozwoju⁴³⁹.

Czwarty Cel Zrównoważonego Rozwoju - *Zapewnić wszystkim wysokiej jakości edukację oraz promować uczenie się przez całe życie* – nie tylko stanowi odpowiedź na problemy globalne w zakresie edukacji, ale także sugeruje wykorzystanie edukacji do podejmowania wyzwań z innych obszarów tematycznych. W ramach celu wyznaczono 10 zadań szczegółowych, do których należą:

4.1 Do 2030 roku zapewnić wszystkim dziewczętom i chłopcom uzyskanie nieodpłatnej, sprawiedliwej, dobrej jakości edukacji na poziomie podstawowym i ponadpodstawowym, prowadzącej do istotnych i efektywnych rezultatów.

⁴³⁹ Tamże, s. 16-17.

4.2 Do 2030 roku zapewnić wszystkim dziewczętom i chłopcom dostęp do możliwości wysokiej jakości rozwoju we wczesnym dzieciństwie, opieki i edukacji przedszkolnej przygotowującej do rozpoczęcia edukacji na poziomie podstawowym.

4.3 Do 2030 roku zapewnić wszystkim kobietom i mężczyznom równy dostęp do przystępnej finansowo i wysokiej jakości edukacji technicznej, zawodowej i wyższej, w tym do uczelni wyższych.

4.4 Do 2030 roku znacznie zwiększyć liczbę młodzieży i dorosłych, którzy posiadają odpowiednie umiejętności, w tym techniczne i zawodowe, potrzebne do uzyskania zatrudnienia, znalezienia godziwej pracy i rozwoju przedsiębiorczości.

4.5 Do 2030 roku wyeliminować nierówność płci w edukacji i zapewnić równy dostęp do edukacji i szkolenia zawodowego na wszystkich poziomach dla najsłabszych, w tym dla osób niepełnosprawnych, rdzennej ludności oraz dla dzieci w bardzo trudnej sytuacji.

4.6 Do 2030 roku zapewnić nabycie umiejętności czytania, pisania oraz liczenia przez młodzież i znaczny odsetek osób dorosłych, zarówno kobiet jak i mężczyzn.

4.7 Do 2030 roku zapewnić, że wszyscy uczący się przyswoją wiedzę i nabędą umiejętności potrzebne do promowania zrównoważonego rozwoju, w tym, między innymi, poprzez edukację na rzecz zrównoważonego rozwoju i zrównoważonego stylu życia, praw człowieka, równości płci, promowania kultury pokoju i niestosowania przemocy, globalnego obywatelstwa oraz docenienia różnorodności kulturowej i wkładu kultury w zrównoważony rozwój.

4.a Tworzyć nowe i ulepszać stan istniejących już placówek edukacyjnych, które powinny uwzględniać potrzeby dzieci, osób niepełnosprawnych i różnice płci, a także zapewnić bezpieczne, wolne od przemocy, efektywne i sprzyjające włączeniu społecznemu środowisko nauczania dla wszystkich.

4.b Do 2020 roku znacząco zwiększyć globalnie liczbę stypendiów dla obywateli krajów rozwijających się, w szczególności dla osób pochodzących z krajów najsłabiej rozwiniętych, rozwijających się małych państw wyspiarskich i krajów afrykańskich, aby umożliwić im studiowanie na wyższych uczelniach, w tym dostęp do szkoleń zawodowych, technologii informacyjnych i komunikacyjnych, programów technicznych, inżynierskich i naukowych w krajach rozwiniętych i rozwijających się.

4.c Do 2030 roku znacząco zwiększyć liczbę wykwalifikowanych nauczycieli, w tym w drodze międzynarodowej współpracy w zakresie szkolenia nauczycieli w krajach rozwijających się, szczególnie w krajach najsłabiej rozwiniętych i rozwijających się małych państwach wyspiarskich⁴⁴⁰.

⁴⁴⁰ Tamże, s. 19-20.

Lektura treści celów i zadań dotyczących edukacji pozwala nie tylko zapoznać się z kierunkiem działań, które podejmuje społeczność międzynarodowa, ale umożliwia także wysnuć wniosków na temat diagnozy najważniejszych problemów, dostrzeganych przez nią we współczesnym świecie. Podstawą celu czwartego jest walka z nierównością w powszechnym dostępie do dobrej jakości edukacji na wszystkich poziomach, a tym samym wyposażenie globalnego społeczeństwa w kluczowe dla rozwoju umiejętności i kompetencje. Drogę do jego realizacji ma stanowić m.in. promocja uczenia się przez całe życie.

J. Bałachowicz analizując raporty Klubu Rzymskiego i agend ONZ⁴⁴¹ sformułowała szereg spostrzeżeń dotyczących pedagogicznych kontekstów w realizacji idei zrównoważonego rozwoju⁴⁴². Autorka zauważa, że wraz z ugruntowaniem się opisywanej idei zmienił się paradygmat myśli pedagogicznej – dotychczas w rozwoju człowieka kluczowe było przygotowanie do pracy w zastanym, relatywnie statycznym świecie – natomiast w nowej rzeczywistości kluczowy stał się [...] *rozwój indywidualności* [...] z określeniem nowych horyzontów odpowiedzialności moralnej człowieka za [podlegający dynamicznym zmianom - J.J.] *świat* [...] ⁴⁴³. W edukacji zaczęto podkreślać podmiotowość człowieka, który [...] *poprzez różnorodność swoich doświadczeń kształtuje swoje indywidualne kompetencje, uczy się porozumiewać, ale przede wszystkim kształtuje swoją tożsamość*⁴⁴⁴. Taka wizja rzeczywistości edukacyjnej generuje liczne wyzwania i zagrożenia dla człowieka jako jednostki. Można wśród nich wskazać m.in. zrozumienie i zaakceptowanie kształcenia jako niekończącego się procesu, perspektywę walki ze stresem wynikającym z konieczności ciągłego samorozwoju, konfrontację ze złożonością problemu tzw. *luki ludzkiej*, czyli [...] *dystans[u] między złożonością świata a naszą zdolnością do sprostania jej*⁴⁴⁵. Bałachowicz wskazuje na potrzebę zastąpienia konwencjonalnego, zachowawczego uczenia się przez uczenie innowacyjne – nierozzerwalnie związane z solidarnością. Autorka charakteryzuje innowacyjne uczenie się przywołując następujące kategorie: rozumienie, konstruowanie znaczeń, uczenie się uczestniczące (partycypacyjne), uczenie się w interakcjach społecznych, uczenie się kontekstowe (*myśl globalnie, działaj lokalnie*), uczenie się antycypacyjne (poszukiwanie alternatyw), uczenie się twórcze, kierowanie się wartościami⁴⁴⁶. Analizując przebieg

⁴⁴¹ Autorka przywołuje m.in. następujące pozycje: *Granice wzrostu, Przekraczanie granic, Uczyć się, aby być, Uczyć się – bez granic, Edukacja. Jest w niej ukryty skarb*.

⁴⁴² J. Bałachowicz, *Idea zrównoważonego rozwoju w teorii pedagogicznej*, [w:] *Koncepcja zrównoważonego rozwoju w kształceniu nauczycieli klas początkowych*, red, L. Tuszyńska, Warszawa, 2016, s. 11-44.

⁴⁴³ Tamże, s. 18.

⁴⁴⁴ Tamże, s. 19.

⁴⁴⁵ Tamże, s. 20

⁴⁴⁶ Por. tamże, s. 22-23.

dotychczasowych działań w zakresie rozwiązywania problemów globalnych Bałachowicz sugeruje, że koncepcje pedagogiczne wymagają elastyczności, a

[...] paradygmaty i nowe kategorie uczenia się w okresie późnej nowoczesności można wyrazić w następujący sposób:

- *uczyć się, aby wiedzieć, tzn., aby zdobywać narzędzia rozumienia siebie i świata, poszukiwania wiedzy i mądrości, uczyć się instrumentów uczenia się, aby uczyć się przez całe życie;*
- *uczyć się, aby działać, aby stosować wiedzę w codziennym życiu, móc oddziaływać na swoje środowisko, działać w nim twórczo i odpowiedzialnie;*
- *uczyć się, aby żyć wspólnie, aby wykorzystywać wiedzę, wartości i umiejętności do rozumienia innych, uczestniczyć i współpracować z innymi na wszystkich płaszczynach działalności ludzkiej, budować obywatelstwo w świecie pełnym współzależności;*
- *uczyć się, aby być, aby wykorzystywać wiedzę wartości i umiejętności do osobistego rozwoju dążenie do poszukiwania wartości i doskonalenia siebie, rozwoju wymiarów estetycznych swego życia, zanurzenia się w kulturze, uczenie się dla samej/samego siebie;*
- *uczyć się, aby być innowacyjnym, aby przekształcać siebie, społeczności lokalne i społeczeństwo globalne;*
- *uczyć się, aby żyć w sposób zrównoważony, rozwijać refleksyjne podejście do życia, aby kształtować swoje środowisko życia i relacje z nim, swój styl życia w sposób zrównoważony.⁴⁴⁷*

Jeżeli przyjąć, że globalizacja jest faktem generującym liczne wyzwania dla ludzkości, to zrównoważony rozwój można potraktować jako ideowy fundament dla konfrontacji z tymi wyzwaniami. Sugeruję to pomimo głosów części badaczy, według których paradygmat zrównoważonego rozwoju się *wyczerpuje*⁴⁴⁸. Nowoczesna pedagogika powinna być inicjatorem i przewodnikiem praktycznego wykorzystania zrównoważonego rozwoju dla odpowiedzialnej realizacji potencjału jednostek i społeczeństw na całym świecie. Wzniosłe hasła dotyczące troski o wspólną przyszłość głoszą organizacje międzynarodowe, wielkie korporacje, rządy państw, organizacje pozarządowe i wielu innych aktorów. Jeżeli hasła te mają mieć faktycznie pozytywne znaczenie i stanowić o rzeczywistych próbach rozwiązywania problemów globalnych, to nie wystarczy teoretyczna koncentracja na ogólnoludzkiej wspólnotcie – niezbędna jest praca nad internalizacją idei zrównoważonego rozwoju w oparciu o solidarność i odpowiedzialność na poziomie jednostek i małych grup. Solidarność jest

⁴⁴⁷ Tamże, s. 33-34.

⁴⁴⁸ Por. E. Bińczyk, *Epoka Człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*. Warszawa, 2018, s. 173-180.

kluczem do zrozumienia zrównoważonego rozwoju, a odpowiedzialność podstawą do jego skutecznego wdrażania z poszanowaniem wolności człowieka.

2.3. Solidarność i odpowiedzialność w społeczeństwie

Konfrontacja z wyzwaniami stojącymi współcześnie przed pedagogiką traktowaną zarówno jako praktyka edukacyjna, jak i nauka o procesach edukacyjnych wymaga solidnego fundamentu. Potrzebna jest podbudowa, na której można by oprzeć dążenia do poznawania prawdy oraz zrównoważony rozwój potencjału jednostek w społeczeństwach doświadczających postępującej globalizacji. Propozycją takiej dyskursywnej podstawy mogą być solidarność i odpowiedzialność.

Solidarność

Solidarność to pojęcie niezmiernie pojemne, interpretowane na wiele sposobów i podatne na deformacje. Charakteryzujące je nieścisłości, chociaż potencjalnie problematyczne, nie muszą być negatywne. E. Karczmarska zauważa, że wyraz *solidarność*, będąc nieostrym, jest równocześnie elastyczny oraz że [...] *wartością jest brak pełnej i jednej jego definicji*⁴⁴⁹. M. Chutorański i O. Szwabowski podkreślają wręcz, że akceptacja paradoksalnego charakteru i niedookreśloności pojęcia solidarności są niezbędne dla zachowania jego twórczej mocy⁴⁵⁰.

Pomimo pełnej akceptacji zasygnalizowanej wyżej specyfiki pojęcia solidarności należy uznać potrzebę zaprezentowania wybranych jego definicji oraz określenia, która z interpretacji jest szczególnie użyteczna z perspektywy pedagogiki społecznej. Punktem wyjścia dalszych rozważań będą klasyczne przemyślenia É. Durkheima.

Dla Durkheima solidarność stanowi fakt społeczny, którego poznanie możliwe jest wyłącznie poprzez obserwację jego społecznych skutków⁴⁵¹. P. Fabiś zauważa jednak, że sama definicja faktu społecznego proponowana przez francuskiego socjologa jest enigmatyczna⁴⁵². Według owej definicji:

*[...] faktem społecznym jest wszelki sposób postępowania, utrwalony lub nie, zdolny do wywierania na jednostkę zewnętrznego przymusu; albo inaczej: taki, który jest w danym społeczeństwie powszechny, mający jednak własną egzystencję, niezależną od jego jednostkowych manifestacji*⁴⁵³.

⁴⁴⁹ E. Karczmarska, *Solidarność jako pojęcie interdyscyplinarne: różne szkice solidarności*, [w:] *Solidarność: człowiek w sieci zależności społecznych*, red. J. Jagiełło, K. Tytko, Kraków, 2021, s. 17.

⁴⁵⁰ Por. M. Chutorański, O. Szwabowski, *O potrzebie pedagogiki radykalnej solidarności – zaproszenie do dyskusji*, *Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja*, t. 19, nr 1 (73), 2016, s. 59.

⁴⁵¹ Por. É. Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, Warszawa, 1999, s. 88.

⁴⁵² Por. P. Fabiś, *Émile Durkheim jako teoretyk kultury*, Poznań, 2008, s. 15.

⁴⁵³ É. Durkheim, *Zasady metody socjologicznej*, Warszawa, 2000, s. 41.

W związku z powyższym, aby lepiej zrozumieć istotę durkheimowskiej solidarności, należy przyjrzeć się podziałowi, jakiego autor dokonuje w ramach tego pojęcia. Wyodrębnia on dwa typy solidarności: mechaniczną oraz organiczną. Oba są rodzajem oddziaływania na jednostkę, a także specyficzną więzią jednostki ze społeczeństwem. Stanowią płaszczyznę, na której spotykają się sprawiedliwość i miłosierdzie⁴⁵⁴. Różnice charakteryzujące oba typy są przy tym zasadnicze. Solidarność mechaniczna jest związana z represyjnym prawem karnym i wywodzi się ze wspólnoty stanów świadomości wszystkich członków danego społeczeństwa⁴⁵⁵. Jej możliwości konsolidacji są tym większe, im mniejsze są różnorodność osobowości i pluralizm idei poszczególnych członków społeczeństwa⁴⁵⁶. Solidarność mechaniczna, o ile może mieć praktyczne znaczenie dla funkcjonowania społeczeństw, o tyle jest dehumanizująca i destruktywna dla indywidualnej osobowości człowieka. Durkheim – uzasadniając, dlaczego używa przymiotnika *mechaniczna* – wskazuje, że:

[...] molekuly społeczne, spójne tylko w ten jedyny sposób, mogłyby poruszać się wspólnie tylko o tyle, o ile nie miałyby własnych ruchów, jak molekuly ciał nieorganicznych. Dlatego właśnie proponujemy, aby solidarność tego rodzaju nazwać mechaniczną [...] Nazywamy ją w ten sposób [...] przez analogię do spójności, która łączy ze sobą dwa elementy martwej materii [...] Nazwę tę uzasadnia także to, że więzi łączące w ten sposób jednostkę ze społeczeństwem są zupełnie takie same jak więzi łączące rzecz z osobą⁴⁵⁷.

Według Durkheima solidarność mechaniczna łączy ludzi słabiej niż przeciwna jej solidarność organiczna. Ponadto, ze względu na powszechne i dynamiczne zmiany społeczne coraz bardziej traci ona na znaczeniu.

Solidarność organiczna – wyższa forma solidarności – jest oparta na prawie kooperacyjnym⁴⁵⁸. Zakłada, że *[...] indywidualność całości rozwija się równocześnie z indywidualnością części; społeczeństwo staje się zdolniejsze do ruchu jako całość,*

⁴⁵⁴ Tę kwestię Durkheim wiąże z innym podziałem – na solidarność pozytywną i negatywną. Socjolog zauważa, że *[...] solidarność negatywna to tylko emanacja innej solidarności o charakterze pozytywnym* [É. Durkheim, *O podziale...*, dz. cyt., s. 155.] oraz że solidarność pozytywna musi występować w przypadku każdej wspólnoty niezależnie *[...] od tego czy wspólne życie jest wynikiem podziału pracy społecznej, czy też wzajemnego pociągu ludzi do siebie podobnych* [tamże, s. 156.].

⁴⁵⁵ Por. É. Durkheim., *O podziale...* dz. cyt., s. 141.

⁴⁵⁶ Por. tamże, s. 165.

⁴⁵⁷ Tamże, s. 166.

⁴⁵⁸ W prawie kooperacyjnym *[...] początkowe posunięcie ma zawsze charakter umowy, ale jego następstwa, nawet bezpośrednie, wykraczają w niższym lub wyższym stopniu poza ramy umowy. Kooperujemy, gdyż tego chcieliśmy, ale nasza dobrowolna kooperacja narzuca nam obowiązki, których nie chcieliśmy* [tamże, s. 273.].

*a jednocześnie każdy jego składnik ma więcej swobody*⁴⁵⁹. Spójność danego społeczeństwa oparta na tym typie solidarności wzrasta wraz z rosnącą indywidualnością jednostek związaną z zapotrzebowaniem na specjalizacje w ramach podziału pracy. Biorąc pod uwagę, że według Durkheima [...] *podział pracy stanowi, jeśli nie jedyne, to przynajmniej podstawowe źródło solidarności społecznej*⁴⁶⁰, to solidarność organiczna musi stawać się coraz bardziej istotna w warunkach prymatu środowiska zawodowego i funkcji pełnionych przez jednostkę nad miejscem urodzenia i więzami krwi⁴⁶¹. Równocześnie silniejszy jest stopień jej oddziaływania na więzi społeczne.

Ważnej z perspektywy niniejszej pracy interpretacji rozważań Durkheima dokonuje P. Kostyło. Stawia on tezę, według której francuski filozof [...] *poszukując podstaw wspólnotowości [...] zwrócił się przede wszystkim w stronę edukacji szkolnej oraz pracy zawodowej*⁴⁶². W toku zmian społecznych w wypełnianiu funkcji solidarnościowej znacznie zmalała rola kościoła, a rodzina może ją realizować jedynie w ograniczonym stopniu. Jak zauważa Kostyło, Durkheim dotychczasową rolę kościoła i rodziny przypisuje szkole:

*Obowiązkowa, bezpłatna i świecka szkoła staje się w Durkheimowskiej socjologii edukacji głównym narzędziem łączącym dzieciństwo spędzane w domu rodzinnym z życiem dorosłym, wiedzionym w rozmaitych układach zróżnicowanego społeczeństwa. Szkoła jest tu niezastąpiona, gdyż łączy w sobie elementy społeczeństwa politycznego z elementami środowiska rodzinnego*⁴⁶³.

Kostyło podkreśla, że według przywoływanego socjologa wśród osób dorosłych wspólnotowoczą funkcję szkoły opartą na solidarności powinny przejmować grupy pracownicze⁴⁶⁴. Przedstawiony sposób prezentacji podstaw wspólnotowości pozwala zauważyć, że znaczną rolę pełnią w nich instytucje. Biorąc pod uwagę podstawowe funkcje szkoły⁴⁶⁵, powyższe rozważania mogą prowokować myśli o jej potencjale dla wychowania do solidarności oraz sygnalizować potrzebę ujęcia solidarności jako *praxis*.

⁴⁵⁹ Tamże, s. 167.

⁴⁶⁰ Tamże, s. 82.

⁴⁶¹ Por. tamże, s. 233.

⁴⁶² Kostyło P., *Émile Durkheim i tęsknota za wspólnotowością*, Rocznik Pedagogiczny, t. 42, 2019, s. 38.

⁴⁶³ Tamże, s. 45.

⁴⁶⁴ Por. tamże, s. 47.

⁴⁶⁵ W odniesieniu do niniejszych rozważaniach największe znaczenie mają funkcje społeczna i wychowawcza. Przeglądu podstawowych funkcji szkoły dokonują m. in. A. Perkowska-Klejman i A. Górka-Strzałkowska. [Por. A. Perkowska-Klejman, A. Górka-Strzałkowska, *Szkoła jako instytucja, system społeczny i organizacja*, [w:] Szkoła. Wspólnota dążeń? red. A. Minczanowska, A. Szafrąńska-Gajdzica, M. J. Szymański, Toruń, 2016, s. 62-78.]

Współcześni badacze zauważają potrzebę postrzegania solidarności w kontekście praktyki edukacyjnej. K. M. Zeichner i in. sugerują, że w ramach podejścia solidarnościowego (*solidarity approach*) w przygotowywanie nauczycieli do ich pracy, tworzenie programów nauczania oraz zmianę środowiska uczenia się powinni być zaangażowani członkowie rodzin i społeczności lokalnej⁴⁶⁶. Autorzy podkreślają, że aby oparcie działań na solidarności było możliwe, niezbędne jest zrozumienie, że istotą nierówności w edukacji są strukturalne, środowiskowe dysproporcje w dostępie do opieki zdrowotnej, odpowiednich warunków mieszkaniowych i zatrudnienia, a także w zakresie międzypokoleniowego transferu bogactwa⁴⁶⁷.

K. Magill, A. Rodriguez zauważają, że nauczyciele i uczniowie nie zdobywają żadnych osiągnięć w oderwaniu od otoczenia społecznego, dlatego zarówno dla osobistej, jak i społecznej transformacji potrzebna jest solidarność intelektualna⁴⁶⁸. W praktyce obejmuje ona [...] *głębokie zrozumienie i poszanowanie dla przeżywanych doświadczeń, pełne zrozumienia angażowanie się w sprawy uczniów oraz wspieranie ich jako osób będących na drodze ku intelektualizmowi*⁴⁶⁹. Cytowani autorzy rozumieją solidarność jako *praxis* również w szerszym kontekście – definiują ją jako antytezę neoliberalnego, opartego na licznych nierównościach projektu społeczno-politycznego i uważają za niezbędną część walki klasowej (*class struggle*)⁴⁷⁰.

U Magill i Rodriguez można odnaleźć echa myśli P. Freire. Ten brazylijski pedagog twierdzi, że świat i człowiek nie mogą istnieć obok siebie – są ze sobą związani, a ich istnienie oparte jest na interakcjach⁴⁷¹. W takich warunkach badacz odnajduje solidarność jako radykalną postawę wymagającą walki o zmianę obiektywnej rzeczywistości, która odbiera podmiotowość uciskanym członkom społeczeństwa⁴⁷². Przywoływany autor jednocześnie podkreśla, że solidarność rozumiana inaczej niż jako praktyczne, aktywne działanie jest farsą⁴⁷³. Ten aspekt przemyśleń Freire ma zdecydowany – wręcz rewolucyjny - charakter, który prezentuje się m.in. w rozumieniu wolności jako dobra, do którego należy nieustannie dążyć i

⁴⁶⁶ Por. K. Zeichner, M. Bowman, L. Guillen, K. Napolitan, *Engaging and Working in Solidarity with Local Communities in Preparing the Teachers of Their Children*, [w:] *The Struggle for the Soul of Teacher Education*, red. K. M. Zeichner, Nowy Jork, 2017, s. 230.

⁴⁶⁷ Por. tamże, s. 228.

⁴⁶⁸ Por. K. R. Magill, A. Rodriguez, *Teaching as Intellectual Solidarity*, *Critical Education*, t. 14, nr 1, 2021, s. 5, <https://doi.org/10.14288/ce.v12i1.186451> [dostęp: 30.10.2022].

⁴⁶⁹ Tamże, s. 14. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] *a deep understanding and respect for lived experience, engaging with students meaningfully, and working to support students as transformative intellectuals*.

⁴⁷⁰ Por. tamże, s. 5.

⁴⁷¹ Por. P. Freire, *Pedagogy of the Oppressed, 30th Anniversary Edition*, Nowy Jork, 1970, s. 51.

⁴⁷² Por. tamże, s. 49-50.

⁴⁷³ Por. tamże, s. 50.

którego osiągnięcie wymaga podboju (*conquest*)⁴⁷⁴. Należy jednocześnie zauważyć, że autor w jednej ze swoich późniejszych wypowiedzi twierdzi, że ludzki wysiłek powinien być skoncentrowany na solidaryzowaniu się ze sobą, a nie przeciwko sobie⁴⁷⁵. Ponadto solidarnościowej rewolucji nie należy łączyć jedynie z prostą redystrybucją dóbr w społeczeństwie, ponieważ taka interpretacja nie tylko jest niezgodna z rzeczywistością, ale także oddala perspektywę realizacji oczekiwanej idei:

Czasami wydaje się, że mówimy o solidarności, ale tak naprawdę nie chcemy, aby solidarność była urzeczywistniona. Z punktu widzenia pewnych lewicowych grup chodzi o to, że najpierw musielibyśmy radykalnie zmienić materialne struktury społeczeństwa, dostać się do superstruktury i dopiero – dokonując tych zmian strukturalnych – moglibyśmy zobaczyć realizację solidarności w społeczeństwie. W tego rodzaju marzeniu, mechanistycznym marzeniu o przekształceniu materialnego stanu rzeczywistości, zakłada się, że po upowszechnieniu tych głębokich zmian strukturalnych w następnym dniu mielibyśmy nowego mężczyznę i nową kobietę, i moglibyśmy mieć instalację solidarności w społeczeństwie. Historia pokazuje, że tak nie jest. Solidarność musi być kształtowana w naszych ciałach, w naszych zachowaniach, w naszych przekonaniach⁴⁷⁶.

Szczególnie cenne wydaje się spostrzeżenie Freire na temat roli edukacji w analizowanej rzeczywistości społecznej. Zgodnie z nim jednostki, które tworzą w społeczeństwie uciskane grupy, są poddawane dramatycznym rozterkom – są zmuszane do dychotomicznych wyborów pomiędzy wymagającą odwagi wolnością a pozornie bezpiecznym zniewoleniem, pomiędzy byciem widzem a aktorem, między beczynnością i aktywnym przekształcaniem świata. Według badacza źródłem pomocy w odpowiedzi na te rozterki powinna być edukacja⁴⁷⁷.

Przywoływani wcześniej Chutorański i Szwabowski przedstawiają solidarność jako aktywną formę sprzeciwu wobec niesprawiedliwości. Twierdzą oni, że bunt i solidarność są ze sobą ściśle związane – bunt prowadzi do solidarności, a solidarność stanowi fundament buntu⁴⁷⁸.

⁴⁷⁴ Por. tamże, s. 47. Ponadto sugestywnym wydaje się, że P. Freire jako uosobienie solidarności z uciśnionymi prezentuje Ernesto Guevarę [por. tamże, s. 170.].

⁴⁷⁵ Por. P. Freire, A.M. Araújo Freire, W. de Oliveira, *Pedagogy of Solidarity*, Walnut Creek, 2014, s. 63.

⁴⁷⁶ Tamże, s. 43-44. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: *Sometimes it seems that we speak about solidarity but we really do not want solidarity to be realized. The idea is, from the perspective of certain groups in the left, that first of all we would have to change radically the material structures of society in order to get into the super-structure and only by performing these structural changes we could see the realization of solidarity in the society. In this kind of dream, the mechanistic dream to transform the material condition of reality, it is assumed that after the promotion of these deep structural changes, in the next day we would have a new man and a new woman, and we could have the installation of solidarity in the society. History demonstrates that it is not like this. Solidarity has to be shaped in our bodies, in our behaviors, in our convictions.*

⁴⁷⁷ Por. P. Freire, *Pedagogy of the Oppressed...*, dz. cyt., s. 48.

⁴⁷⁸ Por. M. Chutorański, O. Szwabowski, *O potrzebie...*, dz. cyt., s. 62.

Autorzy sugerują potrzebę realizacji idei pedagogiki radykalnej solidarności, która ma stanowić fundamentalną przebudowę *logiki edukacyjnej*⁴⁷⁹. Ta specyficzna pedagogika powinna ponad podziałami politycznymi i światopoglądowymi prowadzić do odrotu od neoliberalnego rozumienia sukcesu jako osiągania najwyższych szczebli kariery i gromadzenia dóbr materialnych w stronę postrzegania go jako wspólnotowego tworzenia bogactwa relacji i pełni życia⁴⁸⁰. Tak rozumiana pedagogika może zapobiegać *solidarności cyników*⁴⁸¹, do której Chutorański i Szwabowski zaliczają m.in. formy [...] *wzajemnej ochrony interesów wąskich grup będących u władzy* [...] ⁴⁸² oraz ograniczanie odruchów solidarności do wybranej kategorii ludzi, czego przykład mogą stanowić ruchy nacjonalistyczne, szowinistyczne i homofobiczne.

O solidarności na podstawie przeglądu różnych pedagogicznych i socjologicznych stanowisk piszą także R. Gaztambide-Fernández, J. Brant i Ch. Desai. Autorzy zauważają, że solidarność bardziej niż uogólnioną orientacją lub twierdzeniem (*statement*) jest zbiorem praktyk zorientowanych na konkretne cele polityczne⁴⁸³. Jednak pisząc o tym, że solidarność jest istotnym wymiarem każdego projektu edukacyjnego i prowadzi do przekształcania opresyjnego środowiska, nie przeczą, że dotyczy ona także etycznego zaangażowania opartego na wzajemności i zgodzie⁴⁸⁴. Badacze proponują ponadto podział działań solidarnościowych na pasywne i aktywne⁴⁸⁵. Do pierwszych zaliczają m.in. deklaracje dotyczące podpisywania petycji lub różnych form zaangażowania *on-line*. Jako przykład drugiego typu działań podają czynny udział w projektach politycznych, wiecach i manifestacjach. Niezależnie od powyższego podział proponowany przez Gaztambide-Fernández, Brant i Desai podkreśla w solidarności to, co ich zdaniem łączy ją z pedagogiką, mianowicie, że w wymiarze relacyjnym i intencjonalnym stanowi [...] *projekt etyczny, zaangażowany w transformację i negocjowanie różnic*⁴⁸⁶. Podsumowując, badacze podkreślają trzy tematy szczególnie istotne w rozważaniach nad solidarnością:

1. Szczególną rolę aktywnego zaangażowania w konkretne projekty polityczne (*specific political projects*).

⁴⁷⁹ Tamże, s. 68.

⁴⁸⁰ Por. tamże, s. 69.

⁴⁸¹ Por. tamże, s. 63.

⁴⁸² Tamże, s. 63.

⁴⁸³ Por. R. Gaztambide-Fernández, J. Brant, Ch. Desai, *Toward a pedagogy of solidarity*, Curriculum Inquiry t. 52, nr 3, 2022, s. 253, <https://doi.org/10.1080/03626784.2022.2082733> [dostęp: 30.10.2022].

⁴⁸⁴ Por. tamże, s. 254.

⁴⁸⁵ Por. tamże, s. 256.

⁴⁸⁶ Tamże, s. 259. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] *an ethical project committed to transformation and to negotiating difference*.

2. Potrzebę etyki wzajemności i zgody (*an ethic of reciprocity and consent*), w ramach której uwzględnia się poświęcenie na rzecz innych.
3. Uznanie wagi historycznej perspektywy w rozważaniach i korzystanie z dotychczasowych doświadczeń⁴⁸⁷.

Inny, niemniej zajmujący sposób rozumienia roli solidarności prezentuje P. Sztompka. Solidarność wymienia on jako jedną z sześciu wartości składających się na nadrzędną wartość społecznie interpretowanego dobra (pozostałe to: zaufanie, lojalność, wzajemność, szacunek i sprawiedliwość)⁴⁸⁸. Według przywoływanego autora solidarność to [...] *troska o interesy innych i gotowość podjęcia działań na ich rzecz, nawet gdy narusza to nasze własne interesy*⁴⁸⁹. Troska ta stanowi jeden z wektorów przestrzeni moralnej, w której trwają poszczególne jednostki⁴⁹⁰. W innych słowach Sztompka definiuje solidarność jako:

*[...] dbałość o dobro wspólne [...], gotowość wyrzeczeń i poświęcenie własnych interesów na rzecz wspólnoty zakreślonej wężiej lub szerszej (rodzinnej, środowiskowej, zawodowej, etnicznej, religijnej, narodowej, kontynentalnej, ogólnoludzkiej). I z drugiej strony [...] oczekiwanie, że wspólnota przejmie się naszymi problemami i odwzajemni się współczuciem, pomocą, opieką, gdy będziemy w potrzebie*⁴⁹¹.

Warta wspomnienia jest również perspektywa, jaką pisząc o solidarności przyjmuje M. Nowak-Dziemianowicz. Tłem interpretacyjnym jest w tym przypadku obiektywna przestrzeń podziału pracy. Autorka widzi w niej miejsce dla wzajemnego uznania partykularności poszczególnych członków społeczeństwa. Partykularności tej nie ogranicza jednak wyłącznie do tolerancji, a rozwija, oczekując zaangażowania i troski o partykularność innych⁴⁹². Solidarność stanowi jedną z płaszczyzn realizacji uznania, czyli aktu, [...] *w którym wyartykułowane zostaje to, że inna osoba ma wartość*⁴⁹³. Nowak-Dziemianowicz zauważa, że opozycja wobec solidarności przejawia się w pozbawieniu praw i pogardzie dla drugiego

⁴⁸⁷ Por. tamże, s. 261.

⁴⁸⁸ Por. P. Sztompka, *O pojęciu kultury raz jeszcze*, Studia Socjologiczne, nr 1 (232), 2019, s. 15.

⁴⁸⁹ P. Sztompka, *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych. Zaufanie, lojalność solidarność*, Studia Socjologiczne, nr 4 (147), 1997, s. 8.

⁴⁹⁰ Tamże, s. 8.

⁴⁹¹ P. Sztompka, *O pojęciu...*, dz. cyt. s. 16.

⁴⁹² M. Nowak-Dziemianowicz, *Koncepcje uznania w perspektywie pedagogiki ogólnej jako alternatywa wobec neoliberalnej wizji współczesnego świata*, Forum Pedagogiczne, t. 8, nr 1, 2018, s. 176.

⁴⁹³ Tamże, s. 177.

człowieka, a jej finalnym efektem są [...] zerwanie intersubiektywnej wzajemności oraz zaburzenie społecznej więzi, w której konstytuuje się tożsamość⁴⁹⁴.

Z perspektywy polskiej humanistyki i nauk społecznych szczególnie istotne wydają się rozważania o solidarności autorstwa J. Tischnera. Podstaw dla zdefiniowania pojęcia krakowski filozof szuka w Ewangelii i odnajduje je w słowach Listu do Galatów: [...] *Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełnijcie prawo Chrystusowe*⁴⁹⁵. Tischner uznaje zależności międzyludzkie oraz społeczne więzy oparte na pracy i języku za fakt. Zauważa jednak, że dopóki nie są one uświadomione, to nie mogą być określane mianem solidarności. Miano to przysługuje idei, która nie tylko jest świadoma, ale także dobrowolna, oparta na dialogu i aktywna – [...] *mówi, krzyczy, podejmuje ofiary*⁴⁹⁶. W duchu chrześcijańskim filozof zauważa, że solidarność wyrasta na fundamencie sumienia i buduje szczególne więzy międzyludzkie realizujące się w opiece nad tym, kto owej opieki potrzebuje. Według Tischnera

*[...] wspólnota solidarności różni się od wielu innych wspólnot tym, że w niej pierwsze jest „dla niego”, a „my” przychodzi potem. Najpierw jest ranny i jego krzyk. Potem odzywa się sumienie, które potrafi słyszeć i rozumieć ten krzyk. Dopiero stąd rośnie wspólnota*⁴⁹⁷.

J. Pierzga pisze, że tischnerowską solidarność można interpretować jako dążenie do prawdy i [...] *spotkanie, w którym realizuje się dobro*⁴⁹⁸. Poza agatologicznym źródłem solidarności cytowany autor wskazuje u krakowskiego filozofa także inne źródło aksjologiczne – [...] *pozytywne budowanie czegoś w dialogu, jak np. dialog naukowy*⁴⁹⁹. Pokazuje tym samym, że solidarność może być rozumiana nie tylko jako *praxis*, ale również – jeśli nie przede wszystkim – jako wartość, [...] *której próbą teorii jest etyka solidarności*⁵⁰⁰.

W odmienny sposób solidarność rozumie R. Rorty. Amerykański filozof uważa, że jej istotą jest zrozumienie jak nieznaczące są podziały oparte na tradycyjnych różnicach występujących między ludźmi takich, jak religia, rasa, obyczaje itp. w odniesieniu do podobieństw wynikających z doświadczania tego samego bólu i upokorzenia⁵⁰¹. Takie ujęcie pozwala jednostkom myśleć o innych, diametralnie różnych jednostkach jako tych, z którymi wspólnie

⁴⁹⁴ Tamże, s. 177.

⁴⁹⁵ *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Biblia Tysiąclecia, Poznań, 1991, Ga 6, 2.

⁴⁹⁶ J. Tischner, *Etyka Solidarności*, Kraków, 2000, str. 9.

⁴⁹⁷ Tamże, s. 16.

⁴⁹⁸ J. Pierzga, *Solidarność w filozofii Józefa Tischnera i Richarda Rorty'ego. Studium analityczno-porównawcze*, praca magisterska pod kierunkiem P. Mazura, R. Grzywacza, Kraków, 2021, s. 32.

⁴⁹⁹ Tamże, s. 53.

⁵⁰⁰ Tamże, s. 148.

⁵⁰¹ Por. R. Rorty, *Contingency, Irony and Solidarity*, Nowy Jork, 1989, s. 192.

tworzą nowy zakres formułowany jako *my*⁵⁰². Jak zauważa Pierzga [...] *etyka to dla Rorty'ego poszukiwanie sposobów dostosowania się do innych, przy jednoczesnej realizacji własnych potrzeb i dążeniu do lepszego społeczeństwa*⁵⁰³. W takiej przestrzeni solidarność [...] *uzasadniają i motywują wartości użytkowe*⁵⁰⁴. Braterstwo jest dla amerykańskiego filozofa-pragmatyka [...] *kulminacją procesu dostosowywania*⁵⁰⁵. Według Rortego nieuzasadnione i niepotrzebne jest dążenie do stanu [...] *czynienia tego co słuszne*⁵⁰⁶ [...], właściwe jest natomiast zmierzanie do [...] *coraz większej wrażliwości na ból oraz lepszego zaspokajania [...] coraz większej liczby potrzeb*⁵⁰⁷. Autor postuluje, aby w ramach postępu moralnego została porzucona [...] *kusząca nas [...] idea czegoś pozaludzkiego [...] [na rzecz – J. J.] idei włączenia w obręb naszej wspólnoty coraz szerszego grona ludzi – wobec uwzględniania potrzeb i interesów coraz różnorodniejszych osób*⁵⁰⁸.

Aby uniknąć kreowania utopijnej wizji solidarności, należy uzupełnić powyższe rozważania o kwestie wyzwań i zagrożeń, które jej dotyczą. Już przy okazji opisywania durkheimowskiej koncepcji solidarności mechanicznej zwróciłem uwagę na jej potencjalnie negatywny wpływ na rozwój osobistego potencjału człowieka. Wspomniałem dotychczas także o *solidarności cyników* opisywanej przez Chutorańskiego i Szwabowskiego. Owych wyzwań i zagrożeń jest jednak więcej.

Na wiele wypaczeń idei solidarności zwraca uwagę L. Chouliaraki. Pisząc o ironicznej solidarności badaczka zauważa, że w jej centrum znajduje się przyjemność własnego *ja* (*the pleasures of the self*), co uniemożliwia [...] *refleksyjne zaangażowanie w polityczne uwarunkowania ludzkiej wrażliwości*⁵⁰⁹. Jedną z głównych osi rozważań autorki są sposoby komunikowania solidarności, których analiza pozwala na wskazanie trendów we współczesnym humanitaryzmie. Charakteryzują się one:

1. Instrumentalizacją sektora pomocowego i rozwojowego.
2. Odwrotem od wielkich narracji solidarności.
3. Technologizacją komunikacji społecznej⁵¹⁰.

⁵⁰² Por. tamże, 192.

⁵⁰³ J. Pierzga, *Solidarność...*, dz. cyt. s. 142.

⁵⁰⁴ Tamże, s. 142.

⁵⁰⁵ R. Rorty, *Filozofia a nadzieja na lepsze społeczeństwo*, przekład: J. Grycień, S. Tokariew, Toruń, 2013, s. 133.

⁵⁰⁶ Tamże, s. 134.

⁵⁰⁷ Tamże, s. 134.

⁵⁰⁸ Tamże, s. 134.

⁵⁰⁹ Por. L. Chouliaraki, *The Ironic Spectator. Solidarity in the Age of Post-Humanitarianism*, Cambridge, 2013, s. 4. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] *a reflexive engagement with the political conditions of human vulnerability*.

⁵¹⁰ Por. tamże, s. 57.

Praktycznym skutkiem wskazanych trendów są m.in. kreowanie negatywnych apeli społecznych opartych na realistycznych wyobrażeniach cierpienia, które mogą powodować w odbiorcach z Zachodu zmęczenie współczuciem i apatię (*compassion fatigue and apathy*)⁵¹¹ oraz narcystyczna koncentracja na bezrefleksyjnym *fajnym* aktywizmie (*'cool' activism*), który zamiast do świadomej solidarności prowadzi do samozadowolenia⁵¹².

Kontynuując rozważania nad zagrożeniami i wyzwaniem związanymi z solidarnością, można przywołać przemyślenia Sztompki, który ostrzega przed solidarnością zaślepioną przez wewnętrzną lojalność wobec określonej grupy połączoną z absolutnym posłuszeństwem wobec jej przywódcy. Socjolog zauważa, że taka izolująca, wykluczająca solidarność tworzy groźne dychotomie [...] *rezerwując wszelkie cnoty tylko dla swoich, a wszelkie grzechy przypisując obcym, ba, odmawiając im nawet ludzkiej godności*⁵¹³. W tak patologicznej formie solidarność przepełniają ksenofobia, podejrzliwość, wrogość, brutalność i inwektywy⁵¹⁴.

Freire jako antytezę solidarności wskazuje indywidualizm, który prowadzi według niego do koncentracji wyłącznie na osobistych interesach i zamykania się w sobie (*to close ourselves in ourselves*)⁵¹⁵. W szerokiej perspektywie problem indywidualizmu rozważa Cybal-Michalska. Badaczka stawia co prawda tezę, według której

*[...] większość ludności świata zinterioryzowała sobie wartości solidarności i lojalności wobec członków własnej grupy, co wskazuje na fakt, iż w świecie obowiązuje właściwie zasada kolektywizmu ze skłonnością do koncentrowania się na budowaniu obrazu społeczeństwa na podstawie kryterium solidarności*⁵¹⁶.

Jednocześnie podkreśla ona jednak, że [...] *zwrot ku indywidualizmowi [...] ze względu na wzrost zamożności krajów zachodnioeuropejskich (i nie tylko, czego przykładem jest Japonia) wolno [...] uznać za postępujący*⁵¹⁷.

Na gruncie polskim – analizując przebieg transformacji systemowej – kierunek od kolektywizmu do indywidualizmu zauważa J. Miluska⁵¹⁸. Według autorki oznacza on [...]

⁵¹¹ Por. tamże, s. 61.

⁵¹² Por. tamże, s. 76-77.

⁵¹³ P. Sztompka, *O pojęciu...*, dz. cyt. s. 16.

⁵¹⁴ Por. tamże, s.16.

⁵¹⁵ Por. P. Freire, A. M. Araújo Freire, W. de Oliveira, *Pedagogy of Solidarity...*, dz. cyt., s. 47.

⁵¹⁶ A. Cybal-Michalska, „Indywidualistyczne” vs „kolektywistyczne” orientacje normatywne młodzieży akademickiej, *Studia Edukacyjne*, nr 45, 2017, s. 14.

⁵¹⁷ Tamże, s. 14.

⁵¹⁸ Por. J. Miluska, *Uniwersytet wobec zmiany kulturowej w Polsce*, *Pedagogika Szkoły Wyższej*, nr 2, 2013, s. 13.

osłabienie znaczenia wartości grupy i związanej z nią standardów: tożsamości zbiorowej, solidarności, lojalności, podporządkowania i współpracy⁵¹⁹.

Na indywidualizm jako zagrożenie dla solidarności zwraca także uwagę J. Ahola-Launonen⁵²⁰. Autorka – analizując rozważania R. Houtepena i R. ter Meulena – podkreśla, że tendencje indywidualistyczne mogą być źródłem osłabiania [...] *organicznych, tradycyjnych więzi i struktur społecznych, w tym kodów moralnych i religijnych oraz wzajemnych obowiązków społecznych*⁵²¹. Sami Houtepen i ter Meulen zauważają przy tym, że solidarność, pomimo że pełni kluczową rolę w [...] *utrzymaniu systemu stosunków społecznych i wartości zgodnych z powszechnymi standardami przyzwoitości i sprawiedliwości* [...]⁵²², to jest [...] *niewystarczająca do zabezpieczenia tego, co chce zabezpieczyć* [...]⁵²³ i powinna być postrzegana jako uzupełniająca się i silnie związana ze sprawiedliwością.

Odpowiedzialność

Jak wskazałem powyżej, solidarność ma ogromny potencjał i może w perspektywie społecznej stanowić ideę i wartość najwyższej wagi. Jednocześnie jednak jest nieprecyzyjna i stosunkowo podatna na wypaczenia. Jej dodatni, twórczy potencjał może przeradzać się w destrukcyjną siłę. Gdzie szukać rozwiązania tych problemów? Jak przeciwdziałać wyzwaniom i zagrożeniom związanym z solidarnością? W niniejszej pracy sugeruję, aby fundamentem ładu i rozwoju społecznego uznać solidarność wspieraną na podbudowie odpowiedzialności. Moją intencją nie jest narzucanie diady (lub jakiegokolwiek innej konfiguracji) wartości i idei odpowiadającej wszelkim potrzebom społecznym. Obserwacja życia społecznego w jego niezmiernie złożoności skłania do tego, aby powstrzymać się przed wybieraniem jednego słusznego i wartego wyłącznej realizacji paradygmatu, który można by nazwać *dobrym*. Proponuję jedynie, aby solidarność i odpowiedzialność rozważać wspólnie jako wartości uzupełniające się, a wręcz działające synergicznie, sprzyjające budowaniu zrównoważonego społeczeństwa i bezpiecznemu rozwijaniu potencjału jednostek w

⁵¹⁹ Tamże, s. 13.

⁵²⁰ Por. J. Ahola-Launonen, *Humanity and Social Responsibility, Solidarity, and Social Rights*. Cambridge Quarterly of Healthcare Ethics, nr 25, s. 178, <https://doi.org/10.1017/S0963180115000481> [dostęp: 31.10.2022].

⁵²¹ Tamże, s.178. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] *organic traditional social ties and structures, including moral and religious codes and reciprocal social responsibilities*.

⁵²² R. Houtepen, R. ter Meulen, *New Types of Solidarity in the European Welfare State*, Health Care Analysis, nr 8, 2000, s. 336. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] *uphold a system of social relationships and values that complies with common standards of decency and justice*.

⁵²³ Tamże, s. 184. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] *insufficient to safeguard what it would like to safeguard*.

środowisku. Aby ukazać sens łączenia tych dwóch pojęć, poniżej podjąłem krótkie rozważania nad odpowiedzialnością.

W perspektywie historii rozwoju ludzkiej myśli J. Schwartländer wskazuje, że w świadomości moralnej odpowiedzialność jest pojęciowym następcą obowiązku (łac. *officium*) niezbędnego do urzeczywistnienia wolnej woli człowieka, a rozumianego jako chrześcijańskie posłuszeństwo Bogu lub oświeceniowe oddanie prawom rozumu⁵²⁴. Badacz podkreśla, że doświadczenie odpowiedzialności jest nie tylko źródłem wolności, ale także, że do zaistnienia odpowiedzialności niezbędna jest wolność – widzi więc oba zagadnienia jako nierozłączne⁵²⁵. Ponadto określa charakter odpowiedzialności – jest ona uniwersalna. Należy przez to rozumieć, że:

[...] człowiek jest odpowiedzialny za świat, w którym żyje, czy będzie to świat rodziny, miejsca pracy, lokalnej wspólnoty, polityki czy jakkolwiek inny [jednocześnie – J.J.] [ś]wiat ów obejmuje całość stosunków życia ludzkiego i to przez nie określana jest w swej istocie odpowiedzialność człowieka⁵²⁶.

Według Schwartländera odpowiedzialność ogólna jest nietrwała i może przerodzić się w żądzę sensacji lub fatalizm, należy więc dążyć do jej ukonkretnienia, a tym samym łączenia odpowiedzialności za własne działanie z odpowiedzialnością za świat⁵²⁷. W praktyce oznacza to m.in., że *[...] gdziekolwiek napotka się biedę, należy jej bez wahania zaradzić⁵²⁸*. Jednak przedmiotowe rozumienie odpowiedzialności można uznać za niepełne, co skłania do podjęcia próby odnalezienia jej głębszego sensu. Choć cytowany autor odnajduje taki sens w odpowiedzialności za *spontaniczny współdział*, który najwydatniej realizuje się w przyjmowanych rolach społecznych oraz przestrzeganych normach i prawach moralnych, to jednak nie sama praworządność jest dla niego kluczowa, a ciągła troska o doskonałość praw⁵²⁹. Schwartländer podkreśla również, że dla pełnego zrozumienia opisywanego zagadnienia należy rozważyć także jego znaczenie osobowe, w którego opisie odwołuje się do filozofii dialogu⁵³⁰. Autor prezentuje ponadto dwa istotne ujęcia odpowiedzialności, które wydają się odpowiadać

⁵²⁴ Por. J. Schwartländer, *Odpowiedzialność*, [w:] red. H. Krings, H. M. Baumgartener, Ch. Wild, *Handbuch philosophischer Grundbegriffe*, Monachium, 1974, przekład T. Filek [w:] *Odpowiedzialność jako podstawowe pojęcie filozoficzne*, red. T. Filek, *Filozofia odpowiedzialności XX wieku: teksty źródłowe*, Kraków, 2004, s. 174.

⁵²⁵ Por. tamże, s. 174-176.

⁵²⁶ Tamże, s. 177.

⁵²⁷ Por. tamże, s. 178-179.

⁵²⁸ Tamże, s. 179.

⁵²⁹ Por. tamże, s. 180.

⁵³⁰ Por. tamże, s. 177, 181-182.

na sygnalizowane w niniejszej pracy zagrożenia związane z solidarnością. Po pierwsze uznaje, że:

[...] przez odpowiedzialność trzeba [...] rozumieć [...] owo właściwe ludziom bycie-jeden-dla-drugiego i za-drugiego, w taki jednak sposób, jak doświadczane jest to w obcowaniu ludzi z sobą: jako domaganie się pewnego bezwarunkowego bycia jeden-dla-drugiego i za-drugiego⁵³¹.

Obecna w relacji opartej na odpowiedzialności bezwarunkowość może stanowić element korygujący lub raczej uzupełniający dla wzajemności, którą niektórzy badacze łączą z pojęciem solidarności⁵³².

Po drugie Schwartländer pisze, że

[...] „troszczenie się” o innych - jeśli nie ma poprzestać na ukrytym egoizmie i nadopiekuńczych instytucjach, i mieć tedy za swe skutki uzależnienie i niewolę - musi prowadzić do odpowiedzialnego jeden-z-drugim, dla-drugiego i za-drugiego⁵³³.

Tym samym autor sugeruje, że odpowiedzialność może zniwelować problem koncentrowania się w relacjach z otoczeniem na własnym „ja”⁵³⁴.

Problematyka odpowiedzialności jest podejmowana również przez Z. Baumana, który traktuje ją jako fundamentalne zjawisko moralne. Autor pisze, że na płaszczyźnie relacji między dwoma jednostkami odpowiedzialność nie ma [...] przyczyny, celu ani żadnego innego „czynnika determinującego”⁵³⁵ [...] oraz że [...] wyprzedza wszelkie międzyosobowe zaangażowanie [...]⁵³⁶. Socjolog widzi odpowiedzialność moralną jako [...] akt samostanowienia⁵³⁷. W relacji do Innego traktuje ją jako [...] absolutny początek⁵³⁸ [...], uznając jednak w ujęciu ontologicznym, że [...] moralność może przyjść tylko po bycie: „po” w tym sensie, że jest zdeterminowanym następstwem bytu [...] uzasadniając swą obecność za pomocą pojęć, jakie znajdują uznanie w sądach ustanowionych przez byt⁵³⁹. Ponadto według Baumana [...] jaźni moralnej [...] nie da się oddzielić od tych cielesnych, ożywionych obiektów

⁵³¹ Tamże, s. 183.

⁵³² W kontekście wskazanych wyzwań i zagrożeń w niniejszej pracy cytowani byli: P. Sztompka, R. Gaztambide-Fernández, J. Brant, Ch. Desai, M. Chutorański i O. Szwabowski.

⁵³³ Tamże, s. 184.

⁵³⁴ W kontekście wskazanych wyzwań i zagrożeń w niniejszej pracy cytowana była L. Chouliaraki.

⁵³⁵ Z. Bauman Z., *Etyka...*, dz. cyt. s. 23.

⁵³⁶ Tamże, s. 23.

⁵³⁷ Tamże, s. 24.

⁵³⁸ Tamże, s. 113.

⁵³⁹ Tamże, s. 115.

zwanymi istotami ludzkimi⁵⁴⁰. Uznając sformułowanie celu odpowiedzialności za bezzasadne, a nawet niemożliwe, badacz identyfikuje szereg jej przymiotów, właściwości i oddziaływań. Wskazuje między innymi, że czyni ona ludzi faktycznymi indywiduami, pozwala stawać się opozycją przeciętności i uosobieniem wolności⁵⁴¹; że jest antytezą obowiązku – [...] *obowiązki czynią ludzi jednakimi; odpowiedzialność czyni z nich indywidua*⁵⁴². Cytowany autor zauważa specyficzne wyzwania dla odpowiedzialności, które pojawiają się, gdy z poziomu indywidualnych relacji przechodzi ona na poziom społeczny, szczególnie w perspektywie funkcjonowania formalnych i nieformalnych instytucji oraz organizacji. Według Baumana tam, gdzie pojawia się organizacja, tam odpowiedzialność przestaje być konkretna, rozmywa się i traci *prawowitego właściciela*⁵⁴³. W ujęciu społecznym odpowiedzialność, a szerzej także tożsamość moralna, są zagrożone, ponieważ [...] *odpowiedzialność moralna żywi się różnicą* [a – J. J.] *[t]lum żyje podobieństwem*⁵⁴⁴. Badacz pisze ponadto, że w ponowoczesnym świecie:

*[...] socjalizacja zastępuje odpowiedzialność obowiązkiem posłuszeństwa wobec norm proceduralnych, w tłumie – problem odpowiedzialności nie pojawia się w żadnej postaci. Rozkoszą tłumy jest urlop od decyzji i niepewności [...]. Socjalizacja wykreśla odpowiedzialność z listy zmartwień decydenta*⁵⁴⁵.

Według Baumana mamy obecnie do czynienia ze specyficzną przemianą społeczną, w której przestrzeń moralna ustępuje miejsca przestrzeni estetycznej - nacechowanej hedonistycznie i zakładającej co najwyżej przypadkową wspólnotę działania⁵⁴⁶. Nasuwa się więc pytanie o to, czy we współczesnym społeczeństwie jest miejsce dla moralności wykraczającej poza akademickie konstrukty i czy odpowiedzialność rzeczywiście może stanowić próbę odpowiedzi na wyzwania ponowoczesnego świata. Odpowiedź nie jest ani prosta, ani jednoznaczna. Moralne i estetyczne walory w relacjach (jako przykład autor podaje model miłości udanej) mogą trwać obok siebie, a nawet wzajemnie się rozniecać o ile [...] *pielęgnowanie wzajemnej odmienności, poskromienie instynktu posiadania, powstrzymanie się przed pokusą narzucania swej woli [...]*⁵⁴⁷ będzie uzupełniało zasoby tego, co [...] *przykuwające uwagę, ponętne i*

⁵⁴⁰ Tamże, s. 115.

⁵⁴¹ Por. tamże, s. 80, 118.

⁵⁴² Tamże, s. 83-84.

⁵⁴³ Por. tamże, s. 193.

⁵⁴⁴ Tamże, s. 199.

⁵⁴⁵ Tamże, s. 202.

⁵⁴⁶ Por. tamże, s. 274, 278.

⁵⁴⁷ Tamże, s. 278-279.

*niepokojące zarazem*⁵⁴⁸. Tak budowane relacje pozwolą na tworzenie przestrzeni estetycznej będącej jednocześnie przestrzenią moralną – dla *kryteriów estetycznych oznacza* [to jednak – J.J.] [...] *kapitulację*⁵⁴⁹. To, jak według Baumana, kształtują się perspektywy moralności, wymownie ukazuje poniższy cytat:

*Odpowiedzialność moralna jest najbardziej osobistą i niezbywalną z ludzkich wolności oraz najcenniejszym z ludzkich praw [...] jest bezwarunkowa i nieskończona, a objawia się w ciągłym niepokoju, że objawia się niedostatecznie. [...] Odpowiedzialność moralna jest – i jest, zanim dostarczy się dowodów jej racji*⁵⁵⁰.

Przywołując myśli Baumana, opisałem głównie zagadnienia związane z odpowiedzialnością moralną, która – jak wskazuje R. Ingarden – jest jedynie szczególną formą odpowiedzialności. Filozof zauważa potrzebę rozróżnienia czterech sytuacji, w których zachodzi fenomen odpowiedzialności, a tym samym pomaga zidentyfikować także inny zakres znaczeniowy tego pojęcia⁵⁵¹. W ramach owych sytuacji:

- 1. Ktoś ponosi odpowiedzialność za coś albo inaczej mówiąc, jest za coś odpowiedzialny.*
- 2. Ktoś podejmuje odpowiedzialność za coś.*
- 3. Ktoś jest za coś pociągany do odpowiedzialności.*
- 4. Ktoś działa odpowiedzialnie*⁵⁵².

Jak podaje K. Ablewicz, Ingarden określa charakter relacji między wymienionymi wyżej sytuacjami – między pierwszymi trzema zachodzą związki sensu, natomiast czwarta spełnia równocześnie trzy pozostałe⁵⁵³. Badaczka – opisując owe relacje – stwierdza, że filozof rozumiał odpowiedzialność jako przymiot typowo ludzki, związany z tożsamością, różny od świata zwierząt zdeterminowanego wyłącznie związkiem przyczyny i skutku⁵⁵⁴. Na podstawie prac Ingardena można określić także warunki zaistnienia odpowiedzialności, których

⁵⁴⁸ Tamże, s. 279.

⁵⁴⁹ Tamże, s.279.

⁵⁵⁰ Tamże, s. 388.

⁵⁵¹ R. Ingarden, *O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych (Über die Verantwortung. Ihre ontischen Fundamente – rozprawa drukowana w języku niemieckim jako osobna książeczka w wydawnictwie Philipp Reclam Jun., Stuttgart 1970 r. przełożył z niemieckiego Adam Węgrzycki)*, [w:] R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków, 1987, s. 73.

⁵⁵² Tamże, s. 73-74.

⁵⁵³ Por. K. Ablewicz, *Inspiracje pedagogiczne w filozofii człowieka Romana Ingardena*. Hejnal Oświatowy, nr 8-9 (195), 2020 s. 8, <https://mcdn.edu.pl/informacja-pedagogiczna/hejnal-oswiatowy/> [dostęp: 17.01.2023].

⁵⁵⁴ Por. tamże, s. 8.

przestudiowanie pozwala zauważyć, że żadna analiza semantyczna podejmowanego pojęcia nie może obyć się bez odniesień aksjologicznych. Owe warunki wskazała I. Chłodna-Błach:

1. *Obiektywne istnienie wartości, w których leży ostateczna podstawa pociągnięcia kogoś do odpowiedzialności za jego czyny, jak też postulat dobrowolnego jej przyjęcia.*
2. *Wolność podmiotu, kiedy nie można powiedzieć, że ktoś postępuje odpowiedzialnie, jeżeli nie wie, co robi, ani też pociągnąć kogoś do odpowiedzialności za czyny, które były na nim w jakiś sposób wymuszone.*
3. *Identyczność i substancjalność podmiotu umożliwiają podejmowanie i ponoszenie odpowiedzialności nie tylko w momencie spełnienia czynu, ale też w dłuższej perspektywie czasowej.*
4. *Przyczynowa struktura świata daje możliwość realizowania przyjętych powinności. Człowiek może oddziaływać na zastany przez niego stan rzeczy i do pewnego stopnia zmieniać go, a będąc przyczyną swoich czynów – staje się odpowiedzialny za nie i ich konsekwencje⁵⁵⁵.*

Ingarden nie tylko daje asumpt do rozważania opisywanego pojęcia z różnych perspektyw, ale także pogłębia podjętą już wcześniej myśl nad odpowiedzialnością moralną. Badacz zauważa, że odpowiedzialność może się spełniać jedynie przy założeniu, że odrzucona zostanie utylitarystyczna teoria wartości, ponieważ – po pierwsze – prowadzi ona do etycznego relatywizmu, a – po drugie – wbrew jej postulatom odpowiedzialne działanie często przynosi jednostce praktycznie niekorzystne rezultaty⁵⁵⁶. Do poglądów Ingardena nawiązuje J. Brezko⁵⁵⁷, który – podzielając stanowisko filozofa – zwraca dodatkowo uwagę na kwestię sekularyzacji, przez którą

[...] zanika tradycyjna chrześcijańska [...] cnota, [a – J.J.] [u]tylitaryzm [...] czyli hedonizm społeczny, zamienia się w hedonizm samolubny, indywidualistyczny (nie idzie już o maksimum przyjemności dla maksimum ludzi, ale o maksimum przyjemności dla mnie)⁵⁵⁸.

Postawienie dla odpowiedzialności tak wyraźnej granicy jest nie bez znaczenia i wydaje się przykładem jednego z odwiecznych filozoficznych dylematów o dychotomicznym charakterze.

⁵⁵⁵ I. Chłodna-Błach, *Odpowiedzialność* [w:] Encyklopedia Aksjologii Pedagogicznej, red. K. Chałas, A. Maj, Radom 2016, s. 671.

⁵⁵⁶ Por. R. Ingarden, *O odpowiedzialności...*, dz. cyt. s. 105.

⁵⁵⁷ Por. J. Brezko, *Odpowiedzialność w sensie metafizycznym*, *Kultura i Wartości*, nr 25, 2018, s. 95, <https://journals.umcs.pl/kw> [dostęp: 19.12.2022].

⁵⁵⁸ Tamże, s. 96.

Dlatego warto przywołać również biegunowo przeciwny - utylitarny - punkt widzenia prezentowany m.in. przez J. S. Milla.

Utylitaryzm – zakładając, że podstawą moralności jest użyteczność rozumiana jako zasada największego szczęścia – nie koncentruje się na egoistycznym oraz hedonistycznym zadowoleniu jednostki i przyjmuje za swoje podstawowe kryterium przyczynianie się do *największego szczęścia w ogóle*⁵⁵⁹. Utylityści nie odrzucają sensu poświęcenia własnego dobra dla dobra innych, a jedynie nie uznają wartości poświęcenia samego w sobie – może ono być uznane za słuszne jedynie, jeśli przyczynia się do powiększenia *ogólnej sumy szczęścia*⁵⁶⁰. Tak rozumiany utylitaryzm nie tylko znajduje miejsce dla odpowiedzialności moralnej, ale dostrzega w niej nieodłączny element każdej doktryny etycznej⁵⁶¹.

Jaki według Milla jest zakres odpowiedzialności? Można ponosić odpowiedzialność wobec innych jedynie za czyny, które ich dotyczą – w stosunku do siebie samego każdy jest niezależny i swobodny⁵⁶². Przede wszystkim, człowiek odpowiedzialny to człowiek wolny – może ponosić konsekwencje wyłącznie za czyny dobrowolne lub niemożliwe do uniknięcia⁵⁶³. A. Bartoszek zauważa, że Mill skonstruował [...] *model wolności człowieka w warunkach determinacji woli przez czynniki kształtujące charakter jednostki [...]* [który może być uznany za – J.J.] *punkt wyjścia dojrzałego definiowania źródeł odpowiedzialności podmiotu*⁵⁶⁴. Wspomniany *charakter jednostki* powinien rozwijać się tak, aby w działaniach dawać pierwszeństwo szlachetnym motywom⁵⁶⁵. Według Bartoszka współcześnie praktyczny aspekt odpowiedzialności dotyczy zadaniowego reagowania na oczekiwania Innych w myśl tego, że istotnym zasobem społecznym są zdolności i wola osiągnięcia sukcesów przez członków społeczeństwa⁵⁶⁶. Badacz widzi rolę odpowiedzialności także w weryfikowaniu za pomocą wartości autentyczności relacji społecznych budowanych przez jednostki⁵⁶⁷.

Dotychczas prezentowano odpowiedzialność z perspektywy socjologicznej i filozoficznej. Należy uzupełnić to ujęcie o perspektywę psychologiczną. Odpowiedzialność będzie w niej definiowana głównie jako:

⁵⁵⁹ J. S. Mill, *Utylitaryzm*, przekład: M. Ossowska, Warszawa, 2006, s. 10, 16.

⁵⁶⁰ Tamże, s.23.

⁵⁶¹ Por. tamże, s. 35.

⁵⁶² Por. J. S. Mill, *O wolności*, przekład: A. Kurlandzka, Warszawa 2006, s. 103.

⁵⁶³ Por. J. S. Mill, *Utylitaryzm*, dz. cyt. s. 82.

⁵⁶⁴ A. Bartoszek, *Odpowiedzialność a autonomia jednostki w grach społecznych o tożsamość i władzę*, [w:] CBIT СОЦІАЛЬНИХ КОМУНІКАЦІЙ, Kijów, 2013, s. 8.

⁵⁶⁵ Por. tamże, s. 8.

⁵⁶⁶ Por. tamże, s. 9.

⁵⁶⁷ Por. tamże, s. 14.

1. Związany ze zdolnościami poznawczymi fenomen, który

[...] łączy się z samokontrolą rozumianą jako łańcuch wewnętrznych procesów regulacyjnych decydujących o wystąpieniu pożądanych społecznie form zachowania⁵⁶⁸.

2. Składowa osobowościowa, która wyraża się w zdolności kierowania własnym działaniem⁵⁶⁹.
3. Poczucie, czyli nieredukowalny do innych elementarnych pojęć, stan świadomości⁵⁷⁰.

Według A. Rynio odpowiedzialność przynależy wyłącznie osobom dojrzałym. Badaczka łączy tę zależność z tym, jakie człowiek stawia sobie cele, czy jest w stanie wytrwać w ich realizacji i jakimi wartościami kieruje się w swoich działaniach⁵⁷¹. Związek wartości i celów z odpowiedzialnością Rynio szerzej opisuje w słowach:

Wartości wespół z celami pobudzają w człowieku zdolność kierowania sobą, stanowiąc podstawowy czynnik wyzwalaający, pobudzający i ukierunkowujący. [...] Osoby o wysokim poczuciu wartości są skierowane ku ludziom, ku światu, dążą do samoaktualizacji, chcąc zostać tym, kim być powinny. Ciesząc się wartościami, które wybrały, czują się wolne i odpowiedzialne⁵⁷².

W nurcie psychologii egzystencjalno-humanistycznej, do którego nawiązuje autorka, odpowiedzialność jest kwestią woli jednostki – człowiek może nie tylko poszukiwać i dążyć do wolności i odpowiedzialności, ale jego wola obejmuje także pragnienie realizacji wartości stojących poza nim samym⁵⁷³. Nie oznacza to, że odpowiedzialność urzeczywistnia się jedynie poprzez działania zewnętrzne – istotna jest praca nad sobą, przez co [...] *wolnym i odpowiedzialnym człowiekiem [...] nie „jest”, ale się staje⁵⁷⁴*. Na rozwój odpowiedzialności człowieka oddziałują trzy kategorie: wrodzoność, wpływ środowiska i udział własny. W ich

⁵⁶⁸ A. Rynio, *Osobowościowe czynniki warunkujące występowanie i rozwój poczucia odpowiedzialności*, Rocznik Nauk Społecznych, t. 12, nr 2, 1984, s. 48.

⁵⁶⁹ Por. tamże s. 48.

⁵⁷⁰ Por. tamże, s. 47.

⁵⁷¹ Por. tamże, s. 48.

⁵⁷² Tamże, s. 48.

⁵⁷³ A. Rynio powołuje się głównie na prace: R. May, V. E. Franki i C. Rogers. Por. tamże, s. 52-54.

⁵⁷⁴ Tamże, s. 54.

ramach można uznać, że odpowiedzialność nie jest stanem, a procesem przebiegającym w trzech etapach:

1. Heteronomii, w którym poprzez heteronomiczne wymagania i oczekiwania ze strony środowiska kształtuje się odpowiedzialność społeczna.
2. Autonomii, w którym w wyniku dojrzewania rozumu i woli tworzy się odpowiedzialność moralna.
3. Teonomii, w którym otwierają się [...] *perspektywy metafizycznej egzystencji osoby ludzkiej* [...]⁵⁷⁵, a Bóg stanowi najwyższą wartość⁵⁷⁶.

Uprzednie rozważania miały na celu m.in. przygotowanie podstaw do zadania ważkiego dla niniejszej pracy pytania o to, przed kim jesteśmy lub możemy być odpowiedzialni. Cytowany wcześniej Brezko pyta to poprzedza rozważaniem nad tym, czy istnieje odpowiedzialność w sensie metafizycznym; [...] *czy [...] istnieje jakieś obiektywne zadanie postawione przed ludzkością i człowiekiem oraz obiektywne prawa*⁵⁷⁷. Odpowiedź twierdzącą autor znajduje w nurtach filozoficznych nawiązujących do platonizmu i stoicyzmu, również tych związanych z wielkimi religiami monoteistycznymi⁵⁷⁸. W ich przypadku człowiek może być odpowiedzialny przed:

1. Bogiem, rozumianym osobowo i transcendentnie, posiadającym takie przymioty jak wszechwiedza, potęga, a zarazem łagodność i miłosierdzie.
2. Historią lub Narodem jako nacechowanymi substytutami Absolutu.
3. Nauką lub Sztuką, które mają elitarny charakter i są traktowane jako cele najwyższe⁵⁷⁹.

Brezko wskazuje jeszcze jeden przypadek – który bardziej odpowiada filozoficznym nurtom nawiązującym do sofistów i epikurejczyków – odpowiedzialność przed samym sobą. Uważam go za szczególnie istotny, zwłaszcza w perspektywie pedagogicznej. Według cytowanego filozofa jest to specyficzny przypadek, który może mieć miejsce, ponieważ:

[...] ludzki umysł [...] nie jest jednością i monolitem, ale jest złożony i występuje w nim hierarchia, jest centrum osobowe i ohrzeża i to centrum

⁵⁷⁵ Por. tamże, s. 50.

⁵⁷⁶ Poe. tamże, s. 49-51.

⁵⁷⁷ J. Brezko, *Odpowiedzialność...*, dz. cyt., s. 89.

⁵⁷⁸ Por. tamże, s. 89.

⁵⁷⁹ Por. tamże, s. 90-93.

*osobowe daje zadanie obrzeżom. Gdyby nie owa wielość i gradacja, niemożliwa byłaby introspekcja i dialog wewnętrzny, niemożliwe też byłyby zapewne wyrzuty sumienia i – najogólniej – niezadowolenie z siebie*⁵⁸⁰.

Zagadnienie odpowiedzialności przed samym sobą ma doniosłe znaczenie, zwłaszcza jeśli w centralnym punkcie rozważań stawia się ludzką egzystencję niepoprzedzoną żadną wyższą metafizyczną formą – logosem, ideą czy odwiecznym i wszechobecnym Bytem. W takiej rzeczywistości pojęcie odpowiedzialności sytuuje egzystencjalista J. P. Sartre, który za jeden z fundamentów realizacji swojej filozofii uznaje [...] *uświadomienie człowiekowi czym jest on sam, i złożenie na niego całkowitej odpowiedzialności za własne istnienie*⁵⁸¹. Filozof precyzuje zakres odpowiedzialności, pisząc, że człowiek jest [...] *odpowiedzialny nie tylko za swą indywidualność, ale również za wszystkich innych ludzi*⁵⁸². Wszelkie aktywności podejmowane przez jednostkę, np. przynależność do organizacji lub decyzja o założeniu rodziny, tworzą pewien wzór człowieka, którego oddziaływanie jest zarówno osobiste, jak i ogólnoludzkie⁵⁸³. Drugi człowiek jest nieodzowny dla realizowania się człowieczeństwa jednostki, a spotkanie dwóch jednostek jest spotkaniem dwóch personifikacji wolności⁵⁸⁴. Źródłem ludzkiej wolności jest także uznanie braku jakiegokolwiek determinizmu, który – nie pozwalając na odwołania do ludzkiej natury lub Boga – nieuchronnie czyni go odpowiedzialnym za wszystko, co robi⁵⁸⁵. Sartre tak rozwija myśl o nieuchronności odpowiedzialności:

*[...] człowiek znajduje się w sytuacji uporządkowanej, w której sam jest osobiście zaangażowany, przez swój wybór angażuje całą ludzkość i nie może wyboru uniknąć [...]. W każdym wypadku, cokolwiek by zrobił, musi przyjąć pełną odpowiedzialność, stając wobec [aktualnego – J.J.] problemu*⁵⁸⁶.

Egzystencjalizm nie jest wygodną filozofią. Jak pisze W. Tatarkiewicz:

*[...] egzystencjaliści [...] mają [...] [wolność - J.J.] za ciężką konieczność. [...] Decyzje [...] [człowieka – J.J.] są brzemienne w skutki, nie tylko dla niego samego, ale i dla innych. A nie ma na czym się w decyzjach tych oprzeć*⁵⁸⁷.

⁵⁸⁰ Tamże, s. 88

⁵⁸¹ J. P. Sartre, *Egzystencjalizm jest humanizmem*, przekład: J. Krajewski, Warszawa, 1998, s. 28.

⁵⁸² Tamże, s. 29.

⁵⁸³ Por. tamże, s. 31.

⁵⁸⁴ Por. tamże, s. 61.

⁵⁸⁵ Tamże, s. 37-39.

⁵⁸⁶ Tamże s. 67.

⁵⁸⁷ W. Tatarkiewicz, *Historia Filozofii. Tom trzeci. Filozofia XIX wieku i współczesna*, Warszawa, 2020, s. 401.

Breczko wskazuje, że według egzystencjalistów pokroju Sartre'a człowiek musi podjąć [...] [z]adanie nie byle jakie, ale najważniejsze i najwyższe. Skoro bowiem Boga nie ma, powinien przejść zadanie Boga i stać się odpowiedzialnym za wszystko⁵⁸⁸. Czy w związku z tym egzystencjalizm jest filozofią pesymistyczną? Sartre utrzymuje, że przeciwnie – jest przykładem *uporczywego optymizmu*, bo sytuuje przeznaczenie człowieka w nim samym. Stanowi *doktrynę czynu*⁵⁸⁹. Odbierając źródło apriorycznych wartości i wzorów postępowania, Sartre stawia przed człowiekiem trudne zadanie. Możliwość podejmowania odpowiedzialności za siebie i świat czyni jednak owe zadanie godnym i możliwym do wypełnienia. Filozof pisze: [...] *tchórz robi z siebie tchórza, bohater czyni z siebie bohatera; istnieje zawsze możliwość, by tchórz przestał być tchórzem, a bohater przestał być bohaterem*⁵⁹⁰.

Co zrobić, aby zwiększyć szansę na to, by *tchórz przestał być tchórzem* lub – jeszcze lepiej – by nigdy się nim nie stawał? Być może właściwym byłoby skoncentrowanie działań wychowawczych i edukacyjnych na wychowaniu do odpowiedzialności. Jeśli, jak zauważa Bauman, [...] *potrzebnych do szczęścia zasad jest zbyt wiele: przemawiają one różnymi głosami, jedne wychwalają to co inne zganiały*⁵⁹¹ [...], to możliwe, że właściwym jest budowanie postaw opartych na zrozumieniu, że [...] *[t]rzymanie się zasad nie uwalnia nas od odpowiedzialności*⁵⁹². Według K. Chałas i M. Łobacz:

*Człowiek, który podejmuje działania, musi postrzegać je w perspektywie odpowiedzialności, dokonywać analizy, czy są one zgodne z tym, czego pragnął, do czego dążył i czego oczekiwał. Powinien zastanowić się, czy pewne działania nie powinny zostać zastąpione przez inne, czy nie należy zaprzestać wykonywania niektórych z nich i wybrać część z możliwych jako najlepsze*⁵⁹³.

Jednak, aby dokonywać wspomnianych wyżej analiz i działań człowiek potrzebuje zasobów - kompetencji. Odpowiedzialność za ich wykształcenie ciąży na każdym indywidualnie, ale także na otoczeniu społecznym, w szczególności na osobach pedagogów, wychowawców i nauczycieli. Według I. Chłodnej-Bałach [...] *odpowiedzialność jest nieodłącznie związana z samowychowaniem człowieka, wychowaniem jego intelektu i woli, uczuć i władz zmysłowych,*

⁵⁸⁸ J. Breczko, *Odpowiedzialność...*, dz. cyt., s. 93.

⁵⁸⁹ Por. J.P. Sartre, *Egzystencjalizm...*, dz. cyt. s. 55, 58, 83.

⁵⁹⁰ Tamże, s. 57.

⁵⁹¹ Z. Bauman, *Etyka ponowoczesna...*, dz. cyt., s. 33.

⁵⁹² Tamże, s. 33.

⁵⁹³ K. Chałas, M. Łobacz, *Przymioty osoby ludzkiej – edukacja aksjologiczna i wychowanie ku wartościom*, Lublin, 2020, s. 210.

czyli charakteru i sumienia⁵⁹⁴. E. Solarczyk-Ambrozik zauważa przy tym, że samo uczenie się jest urzeczywistnieniem odpowiedzialności⁵⁹⁵. Natomiast W. Dykcik wskazuje, że [...] odpowiedzialność pedagoga w edukacji przyszłych pokoleń jest podstawowym problemem społeczno-wychowawczym i wyraża się w nabywanych kompetencjach jednostki oraz szansach rozwoju całego społeczeństwa⁵⁹⁶. Rola pedagoga/wychowawcy/nauczyciela jest tym bardziej nie do przecenienia, jeśli uznać za Bartoszkciem [...] autorytaryzm kulturowego przymusu jako fundament lęku przed odpowiedzialnością⁵⁹⁷. Cytowany autor sugeruje, że ów autorytaryzm był dotychczas obecny w różnych konserwatywnych pedagogikach⁵⁹⁸. Trudno nie zauważyć, że i współczesność nie jest od niego wolna.

Specyficzne miejsce odpowiedzialności w praktyce edukacyjnej widzą R. A. Martusewicz i J. Edmundson, prezentując koncepcję pedagogiki odpowiedzialności (*pedagogies of responsibility*). Autorzy za jej fundament przyjmują świadomość eko-etyczną (*eco-ethical consciousness*), to jest [...] zdolność do uważnego reagowania na fundamentalną współzależność między wszystkimi formami życia na naszej planecie⁵⁹⁹ [...], rozumiejąc samą odpowiedzialność odmiennie niż prezentowani dotychczas badacze, to znaczy jako [...] ciągłą gotowość do odczytywania prawidłowości i rozumienia sposobów, w jakie nasze działania jako ludzi wpływają na świat wokół nas i jak świat wpływa na te działania⁶⁰⁰. Pedagogika odpowiedzialności ma być - według cytowanych autorów - polem, na którym etyka oparta na odpowiedzialności łączy się z nauczaniem i uczeniem się w celu znalezienia odpowiedzi na pytania o wspólne i zaangażowane w ogólny dobrostan istnienie ludzi i całej ożywionej i nieożywionej przyrody⁶⁰¹. Martusewicz i Edmundson odrzucają indeterminizm i jakiegokolwiek formy relatywizmu. W swoich rozważaniach wskazują [...] jaka wiedza i jakie

⁵⁹⁴ I. Chłodna-Błach, *Odpowiedzialność*, [w:] Encyklopedia Aksjologii Pedagogicznej, red. K. Chałas, A. Maj, Radom 2016, s. 670.

⁵⁹⁵ Por. E. Solarczyk-Ambrozik, *Całozyciowe uczenie się jako idea edukacyjna, polityka, strategie działań i zmieniający się krajobraz edukacyjny rzeczywistości*, Studia Edukacyjne, nr 51, Poznań 2018, s. 26, <http://podstedu-czasopismo.home.amu.edu.pl/numery/> [dostęp: 02.01.2022].

⁵⁹⁶ W. Dykcik, *Odpowiedzialność człowieka w kontekście indywidualnym i społecznym*, Poznań, 2010, s. 8.

⁵⁹⁷ A. Bartoszek, *Odpowiedzialność...*, dz. cyt., s. 9.

⁵⁹⁸ Por. tamże, s. 9.

⁵⁹⁹ R. A. Martusewicz, J. Edmundson, *Social Foundations as Pedagogies of Responsibility and Eco-Ethical Commitment*, [w:] Teaching Social Foundations of Education: Contexts, Theories, and Issues, red. D. W. Butin, b. m., 2005, s. 73. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] ability to respond carefully to the fundamental interdependence among all forms of life on the planet.

⁶⁰⁰ Tamże, s. 74. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] the constant willingness to read these patterns, and to understand the ways that our actions as humans impact and are impacted by the world around us.

⁶⁰¹ Por. tamże, s. 78.

wzorce tożsamości powinny być reprodukowane w ramach i pomiędzy poszczególnymi zestawami relacji kulturowych⁶⁰². Pedagogika odpowiedzialności:

1. Podaje w wątpliwość zachodnie – przede wszystkim kapitalistyczne – wzorce relacji społecznych i relacji na płaszczyźnie człowiek-natura, powołując się na [...] *starożytną mądrość na temat tego, jak prowadzić sprawiedliwe i zrównoważone życie społeczne*⁶⁰³.
2. Jest z gruntu antyindywidualistyczna i szuka mądrości we wspólnotowości społeczności tradycyjnych.
3. Stawia się w opozycji do tych tradycji, w których można zidentyfikować elementy seksizmu, rasizmu i nacjonalizmu.
4. Koncentruje się na biologicznej i kulturowej różnorodności występującej w obrębie lokalnych systemów, szczególnie akcentując odpowiedzialność człowieka za środowisko, w którym żyje.
5. Podkreśla konieczność podejmowania przez wychowawców i nauczycieli problemów współzależności człowieka i środowiska naturalnego oraz promowania przez nich zrównoważonych postaw⁶⁰⁴.

Przywoływani badacze polemizują również z koncepcjami cytowanego w kontekście solidarności Freire, zarzucając mu uniwersalizm, antropocentryzm i indywidualizm oraz wzywając do porzucenia paternalistycznego obrazu intelektualisty/nauczyciela jako wyzwoliciela (*emancipator*)⁶⁰⁵. Pomimo że w pracy Martusewicz i Edmundsona nie brakuje nader zdecydowanych propozycji, to paradoksalnie szczególnie cenne wydaje się ich wezwanie do porzucenia pedagogicznych radykalizmów i odrzucenie rewolucyjnej narracji, które zostały przeze mnie wskazane wcześniej jako pewne zagrożenia związane z pojęciem solidarności⁶⁰⁶:

[...] być może ważniejsze jest pytanie o to, co należy zachować w społecznościach, w których wzajemna pomoc i zrozumienie demokracji [...] już działają, i czego należy się od nich nauczyć, niż skupianie się wyłącznie na transformacyjnym modelu edukacji, w którym jednostka jest postrzegana

⁶⁰² Tamże, s. 78. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] *defining what knowledge and identities should be reproduced within and among particular sets of cultural relations.*

⁶⁰³ Tamże, s. 83. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] *ancient wisdom on how to live just and sustainable lives in those communities.*

⁶⁰⁴ Por. tamże, s. 77, 83-84.

⁶⁰⁵ Por. tamże, s. 81.

⁶⁰⁶ W kontekście wskazanych wyzwań i zagrożeń w niniejszej pracy cytowani byli: P. Freire, M. Chutorański i O. Szwabowski, K. Magill i A. Rodriguez.

jako potrzebująca "uświadomienia" lub bardziej rozwiniętej formy świadomości⁶⁰⁷.

Jak na podstawie powyższych rozważań rozumieć potencjał nierozłącznego traktowania solidarności i odpowiedzialności? Aby konkluzja była klarowna, należy na wstępie syntetycznie podsumować znaczenie obu pojęć. Solidarność, to rodzaj grupowej więzi i zasada życia społecznego. Odpowiedzialność, to cecha postępowania oraz reguła moralna i prawna. Przede wszystkim jednak solidarność i odpowiedzialność, to idee i wartości. Ryzykownym byłoby oddać prawo do ich opisywania wyłącznie jednemu nurtowi filozoficznemu, socjologicznemu, psychologicznemu czy pedagogicznemu. To pojęcia tak doniosłe i odpowiadające skomplikowanemu, złożonemu charakterowi współczesnego świata, a zarazem tak praktyczne, że do ich wyjaśnienia można sensownie zaangażować zarówno ekologizm, filozofię wyzwolenia, filozofię dialogu, pragmatyzm, egzystencjalizm, jak i wiele innych nurtów. Właściwe nie jest więc rozstrzygnięcie o słuszności konkretnych stanowisk, a raczej zidentyfikowanie i wykorzystanie tego, co w każdym z nich najbardziej wartościowe.

W związku z powyższym widzę solidarność jako podstawę praktycznego działania ze sobą, a nie przeciwko sobie. Rozumiem ją zarówno indywidualistycznie – jako sumę przedsięwzięć różnych jednostek, w której kluczowe są wola i kompetencje poszczególnych ludzi – jak i relacjonistycznie – jako sposób pomnażania wspólnego dobra lub przynajmniej niwelowania wspólnie doświadczanych niesprawiedliwości przez zbiorowości społeczne⁶⁰⁸ w ramach wzajemnych zależności. Solidarność może być jednak porywcza. Zbyt łatwo szuka rewolucji tam, gdzie potrzeba spokojnej refleksji i solidnej pracy. W sukurs przychodzi jej odpowiedzialność, uspakajająca nadmierne namiętności i pokazująca alternatywne rozwiązania aktualnych problemów. Jak kształtują się relacje odpowiedzialności? Odpowiedzialnym jest się przede wszystkim i w pierwszej kolejności przed sobą samym, ale nie jedynie za siebie samego, lecz na równi za społeczeństwo i jego wytwory oraz całe pozaspołeczne otoczenie. Pisząc o solidarności i odpowiedzialności jako o wartościach, sugeruję rozumienie ich jako wartości nadrzędnych. W takim ujęciu dostrzegam potrzebę wychowania do solidarności i odpowiedzialności, które wspiera przyjmowanie aktywnych postaw wobec obecnych i przyszłych szans i zagrożeń, wzmacnia samodzielność oraz prowadzi do rozumienia zależności o charakterze lokalnym i globalnym. W praktyce pedagogicznej może to oznaczać kształcenie

⁶⁰⁷ Tamże, s. 82. Tłumaczenie własne, tekst oryginału: *[...] may be more important to ask what needs to be conserved in and learned from communities where mutual aid and an understanding of [...] democracy are already at work, than it is to focus solely on a transformative model of education, where the individual is seen as needing "conscientization," or a more developed form of consciousness.*

⁶⁰⁸ Pisząc o zbiorowościach społecznych mam na myśli zarówno te lokalne, jak i globalne.

kompetencji do konfrontacji z wyzwaniami globalizacji, nierównościami społecznymi i różnorodnością kulturową, ale przede wszystkim przygotowanie do odkrywania i rozwijania własnego potencjału w zrównoważony sposób i przez całe życie. Żywię nadzieję, że takie rozumienie solidarności i odpowiedzialności może być także źródłem pragnienia szlachetności...

2.4. Edukacja globalna

W swojej doniosłości problematyka globalizacji wywołała konkretne reakcje ze strony pedagogiki. Jest to w pełni uzasadnione, bowiem jak wskazuje A. Kowalak [...] *rozwiązanie globalnych problemów środowiska zależy od poziomu wiedzy i świadomości społeczeństwa świata*⁶⁰⁹. Pomimo, że edukacja globalna dotyczy problemów o zasięgu światowym, to w dalszej części podejmę jej analizę w perspektywie Polskiej z wyraźną koncentracją na szkole i oświacie. Mam nadzieję uniknąć dzięki temu nadmiernych uogólnień.

2.4.1. Ujęcia teoretyczne edukacji globalnej

Na wstępie należy rozróżnić *globalizację w edukacji* od *edukacji globalnej*. Jak podają S. Konstańczak i M. Żuk globalizacja w edukacji oznacza [...] *projekt docelowy, w którym sfera oświaty podlegałaby podobnym przeobrażeniom unifikującym jak światowa gospodarka. Byłby to zatem projekt polityczny, a nie pedagogiczny*⁶¹⁰. Edukacja globalna natomiast to według cytowanych autorów [...] *projekt pedagogiczny, w którym pewne treści wspólne dla kultur z całego świata przekazywanoby w trakcie instytucjonalnego nauczania. [...] [O]bejmowałyby [one - J.J.] tylko te treści, co do których osiągnięto już globalny consensus*⁶¹¹.

Początki edukacji globalnej sięgają zakończenia II wojny światowej, a za jej źródła można uznać – jak zauważa M. Kuleta-Hulboj - edukację na rzecz międzynarodowego zrozumienia propagującą [...] *podejście zorientowane na świat, idee społeczeństwa i obywatelstwa światowego oraz ogólnoludzkie wartości kulturowe [...]*⁶¹² oraz edukację rozwojową [...] *związaną z działalnością różnych organizacji zajmujących się pomocą rozwojową na rzecz krajów nazywanych ówczesnie krajami Trzeciego Świata*⁶¹³.

W Deklaracji dublińskiej (*Europejskiej deklaracji w sprawie edukacji globalnej do 2050*) przyjętej przez państwa europejskie w 2022 roku, edukacja globalna to:

[...] edukacja, która umożliwia ludziom krytyczną refleksję nad światem i miejscem, które w nim zajmują; otwiera ich oczy, serca i umysły na rzeczywistość świata na poziomie lokalnym i globalnym. Pomaga ludziom zrozumieć, wyobrazić sobie, żywić nadzieję oraz działać na rzecz stworzenia

⁶⁰⁹ A. Kowalak, *Odpowiedzialność człowieka za ekosystem ziemski a globalizacja*, [w:] *Odpowiedzialność globalna i edukacja globalna. Wymiary teorii i praktyki*, red. H. Ciążęła, W. Tyburski, Warszawa, 2012, s. 88.

⁶¹⁰ S. Konstańczak, M. Żuk, *Edukacja wobec globalizacji*, [w:] *Odpowiedzialność globalna i edukacja globalna. Wymiary teorii i praktyki*, red. H. Ciążęła, W. Tyburski, Warszawa, 2012, s. 139.

⁶¹¹ Tamże, s. 139.

⁶¹² M. Kuleta-Hulboj, *O potrzebie utopijnej, radykalnie etycznej edukacji globalnej*, *Pedagogika Społeczna*, nr 1(67), 2018, s. 40.

⁶¹³ Tamże, s. 40.

świata, w którym panują sprawiedliwość społeczna i klimatyczna, pokój, solidarność, sprawiedliwość i równość, zrównoważony rozwój planety i międzynarodowe zrozumienie. Wiąże się z poszanowaniem praw człowieka i różnorodności, włączeniem i godnym życiem dla wszystkich, obecnie i w przyszłości.

Edukacja globalna obejmuje różnego rodzaju formy edukacji: formalną, pozaformalną i nieformalną, uczenie się przez całe życie i w każdym jego wymiarze. [...] [J]est niezbędna dla kształtującej mocy edukacji i zmiany w edukacji⁶¹⁴.

Powyższa definicja wydaje się być niezmiernie pojemna semantycznie. Można jednak zwrócić uwagę na kilka wyszczególnionych w niej aspektów:

1. Fakt przenikania się światów lokalnego i globalnego oraz konieczność orientowania się w tworzonej przez nie rzeczywistości.
2. Występowanie sieci zależności między światem społecznym i światem przyrody, o które to światy należy się odpowiednio troszczyć.
3. Potrzebę uwzględniania w praktyce różnorodnych form edukacji.

Autorzy Deklaracji dublińskiej informują, że edukacja globalna ma charakter przekrojowy i obejmuje różnorodne inne terminy, m.in. edukację na rzecz zrównoważonego rozwoju, edukację międzykulturową, kształcenie na rzecz zrównoważonego rozwoju środowiska, edukację dla globalnego obywatelstwa i solidarności międzynarodowej, edukację dla pokoju...⁶¹⁵.

Na szczególnie związek edukacji globalnej ze zrównoważonym rozwojem zwracają uwagę cytowani wcześniej Konstańczak i Żuk. Autorzy wyodrębniają grupy problemów wspólnych dla całego świata i sugerują, że edukacja globalna powinna zostać wokół nich *treściowo obudowana*. Grupy te tworzą liczne problemy społeczno-polityczne, negatywne konsekwencje rozwoju gospodarczego, problemy społeczne, problemy cywilizacyjne (związane z funkcjonowaniem wolnego rynku), problemy naukowe i techniczne. Badacze podają, że względem wskazanych problemów panuje światowy konsensus ujęty w dokumentach ONZ

⁶¹⁴ GENE (Global Education Network Europe) *Europejska deklaracja w sprawie edukacji globalnej do 2050. Deklaracja dublińska. Europejskie ramy strategiczne na rzecz poprawy i wzmocnienia edukacji globalnej w Europie do 2050 roku*, 2022, s. 2, <https://www.gov.pl/web/polskapomoc/europejska-deklaracja-w-sprawie-edukacji-globalnej-do-2050-r> [dostęp: 09.11.2023].

⁶¹⁵ Por. także, Załącznik nr 1 (*Aktualizacja definicji edukacji globalnej*), bs.

dotyczących zrównoważonego rozwoju, a zatem edukacja globalna powinna wspierać realizację postulatów społeczności międzynarodowej zapisanych w owych dokumentach⁶¹⁶.

Z. Melosik pisze, że u podstaw edukacji globalnej znajdują się trzy przesłanki:

1. Globalizacja najważniejszych problemów możliwych do rozwiązania jedynie na poziomie ponadnarodowym.
2. Globalizacja światowej kultury.
3. Wzrost mobilności ludzi i szybkości przepływu informacji⁶¹⁷.

Badacz, jako jej główny cel wskazuje [...] wyposażanie młodego pokolenia w „globalną świadomość” [...] ⁶¹⁸, której kształtowanie określa jednym z [...] punkt[ów] wyjścia urzeczywistnienia idei globalnego (światowego) społeczeństwa⁶¹⁹. Melosik sygnalizuje również związek edukacji globalnej ze zrównoważonym rozwojem, pisząc, że prowadzi ona do [...] odrzucenia idei nieograniczonego wzrostu ekonomicznego, opartego na dążeniach do wzrostu wydajności i osiągnięcia maksimum produkcji⁶²⁰. Jednakże cytowany badacz dostrzegając znaczący potencjał edukacji globalnej podkreśla, że jej twórcy dokonują znaczących uproszczeń polegających na immanentnym wartościowaniu ([...] globalizacja traktowana jest jako zjawisko korzystne i pozytywne [...] ⁶²¹) oraz koncentracji na zjawisku globalizacji z pominięciem procesów różnicowania i fragmentaryzacji. W związku z powyższym edukacja globalna może uosabiać [...] europejskie aspiracje do narzucania światu zachodniej koncepcji „jednolitej rzeczywistości”⁶²². Melosik proponuje więc skupienie uwagi na wielokulturowości w edukacji. Sugeruje on mięką teorię edukacji wielokulturowej zakładającą:

1. [...] Rezygnacj[ę] z roli jakiegokolwiek metanarratora, który posiadał „prawdziwą wiedzę” (i „gotowe recepty”).
2. [...] Zrezygnowa[nie] z idei „czystości” teorii, która [...] prowadzi do przyjęcia za punkt wyjścia typowo zachodniej „logiki racjonalności”, represjonując różnice.
3. [...] Akceptacj[ę] tezy, że każda teoria [...] stanowi społeczną konstrukcję.

⁶¹⁶ Por. S. Konstańczak, M. Żuk, *Edukacja...*, dz. cyt. s. 136-137.

⁶¹⁷ Por. Z. Melosik, *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*, Kraków, 2007. s. 178.

⁶¹⁸ Tamże, s. 178.

⁶¹⁹ Tamże, s. 179.

⁶²⁰ Z. Melosik, *Edukacja skierowana na świat – ideał wychowania w XXI wieku*, *Kwartalnik Pedagogiczny*, nr 3, 1989, s. 165.

⁶²¹ Z. Melosik, *Teoria...*, dz. cyt. s. 182.

⁶²² Tamże, s. 181.

4. [...] Uwzględni[enie] zarówno punktu widzenia większości, jak i tych grup, które tworzą wobec niej formy „różnicy” i „odmienności”⁶²³.

J. Nikitorowicz przedstawia edukację globalną przede wszystkim jako [...] nowy nurt refleksji filozoficznej nad edukacją [...]⁶²⁴, którego źródłem jest proces globalizacji. Jednocześnie przywoływany badacz zwraca uwagę na złożoność analizowanego pojęcia. Ukazuje on edukację globalną jako m.in. kształcenie obywateli świata, drogę do globalnego przetrwania i rozwoju, a także obiekt immanentnie związany z dialogiem negocjacyjnym, czyli takim, który zawiera w sobie [...] zasadę i postawę tolerancji, otwartości, wyjścia naprzeciw, w którym podmiotami są ci, którzy mają odmienne punkty widzenia, lecz poszukują sposobu wzajemnego zrozumienia⁶²⁵.

2.4.2. Wyzwania dla rozwoju edukacji globalnej w Polsce

O tym, jakie szanse i zagrożenia w odniesieniu do edukacji niesie ze sobą globalizacja pisałem w podrozdziale 2.2. *Globalizacja, problemy ponadnarodowe i idea zrównoważonego rozwoju*. Było to jednak ujęcie ogólne, dotyczące bardziej *globalizacji w edukacji* niż *edukacji globalnej*. Wymaga ono uszczegółowienia w ramach rozważań teoretycznych niniejszego podrozdziału, a więc odniesienia do sytuacji polskiej szkoły.

Podstawa programowa, programy nauczania i podręczniki szkolne

W literaturze można odnaleźć mnogość zestawień i analiz dotyczących różnych aspektów edukacji globalnej⁶²⁶. Sądzę, że dla realizacji celów niniejszej rozprawy nie ma potrzeby ich szczegółowego prezentowania. Jednocześnie uważam, że należy z większą uwagą pochylić się nad tym jak edukacja globalna jest realizowana w praktyce i jakie są tego konsekwencje. Według E. Przybylskiej nie przynosi ona bowiem oczekiwanych rezultatów. Autorka pisze wręcz, że obserwacja polskiego społeczeństwa skłania do wniosku, że

[...] z pewnością zawiodła edukacja międzykulturowa i globalna, rozumiana zarówno jako uczenie się o kulturach, językach, religiach, artefaktach

⁶²³ Tamże, s. 390-391.

⁶²⁴ J. Nikitorowicz, *Edukacja globalna – globalna – lokalna*, [w:] Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, t. 1, red. T. Pilch, Warszawa, 2003, s. 918.

⁶²⁵ Tamże, s. 919.

⁶²⁶ Obszernie na ten temat pisze m.in. M. Kuleta-Hulboj w: *Odmianny edukacji globalnej*, [w:] *Sociální pedagogika ve službě člověku a společnosti*, red. Silvia Neslušanová, Ingrid Emmerová, Ewa Jarosz, Brno, 2014, s. 455-461; *Kilka uwag o heterogeniczności edukacji globalnej*, *Terazniejszość – Człowiek – Edukacja*, t. 18, nr 1(69), 2015, s. 67-80.

*kulturowych, jak i kształtowanie postawy intelektualnej i moralnej, wyrażającej się otwartością na człowieka, który żyje i myśli inaczej oraz poszanowaniem jego wolności i godności*⁶²⁷.

Pojawia się więc pytanie o to, gdzie szukać źródeł zasygnalizowanego problemu. Pomocne w odnalezieniu odpowiedzi na nie może okazać się sprawdzenie, jakie miejsce edukacja globalna zajmuje w podstawie programowej. Problem mogą przy tym stanowić nieścisłości pojęciowe, o których U. Markowska-Manista i A. Niedźwiedzka-Wardak piszą:

*[...] [edukacja globalna - J.J.] w praktyce szkolnej i przedszkolnej występuje jako edukacja wielokulturowa, edukacja międzykulturowa, edukacja międzynarodowa, edukacja rozwojowa, edukacja humanitarna, edukacja dla tolerancji, edukacja antydyskryminacyjna, edukacja o prawach człowieka, edukacja europejska, globalna edukacja rozwojowa itd. Problematyczność samego pojęcia, niejasność zakresów i powiązań pojęć składowych, bądź pokrewnych, tworzy szczególnie trudny klimat do podejmowania przemyślanych, usystematyzowanych i kompleksowych działań*⁶²⁸.

Uwzględniając wskazane problemy można zauważyć – za A. Kozłowską - że na poziomie szkoły podstawowej oraz przedszkola w podstawie programowej

*[...] [g]lobalne i negatywne efekty działalności człowieka w odniesieniu do przyrody są [...] nieomal nieobecne, a działania [...] takie jak zrównoważony rozwój, pojawiają się okazjonalnie, bez kontekstu, jakim jest kryzys ekologiczny [...]. Jest tak, mimo że Polska w swoich politykach ekologicznych i podpisanych umowach międzynarodowych zobowiązuje się do zmiany kierunku rozwoju na bardziej ekologiczny i zrównoważony*⁶²⁹.

Kształcenie na rzecz zrównoważonego rozwoju jest w podstawie programowej traktowane marginalnie, a tam, gdzie można dostrzec jego ślady dominiuje paradygmat przyrodniczy. Nie uwzględnia się perspektywy holistycznej tj. nie dostrzega się ścisłego związku środowiska naturalnego (przyrodniczego) ze sferą społeczną i humanistyczną⁶³⁰. Ponadto cytowana badaczka wskazuje, że sytuacja wygląda analogicznie w przypadku edukacji

⁶²⁷ E. Przybylska, *Uniwersalizm w kalejdoskopie kultur: w sprawie edukacji globalnej dorosłych*, Rocznik Andragogiczny, t. 25, s. 69, <https://doi.org/10.12775/RA.2018.04>, [dostęp: 14.11.2023].

⁶²⁸ U. Markowska-Manista, A. Niedźwiedzka-Wardak, *Istota edukacji globalnej jako źródło problemów – z doświadczeń Polski*, [w:] *Odpowiedzialność globalna i edukacja globalna. Wymiary teorii i praktyki*, red. H. Ciążela, W. Tyburski, Warszawa, 2012, s. 163.

⁶²⁹ A. Kozłowska, *Edukacja ekologiczna w polskiej podstawie programowej*, Rocznik pedagogiczny, t. 44, 2021, s. 145-146.

⁶³⁰ Por. Tamże, s. 145.

ponadpodstawowej – również na tym poziomie edukacja ekologiczna jest pomijana, a w najlepszym wypadku, realizowana w sposób dalece niezadawalający⁶³¹. Według Kozłowskiej realia współczesnego szkolnictwa w Polsce mogą mieć negatywne konsekwencje nie tylko dla środowiska naturalnego, ale przede wszystkim,

*[...] cenę za [te realia - J.J.] [...] zapłacą uczniowie, którzy pozbawieni debaty, którą żyje świat, stracą ważny element współczesnego kanonu kultury i możliwości komunikowania się poprzez jego treści i symbole*⁶³².

Na deficyty edukacji globalnej w systemie edukacji wskazuje także *Grupa Zagranica*, czyli stowarzyszenie polskich organizacji pozarządowych zaangażowanych w międzynarodową współpracę rozwojową. Według opublikowanego w 2016 roku raportu *Edukacja globalna w podręcznikach do geografii i wiedzy o społeczeństwie*, we wszystkich badanych na jego potrzeby podręcznikach (na poziomie gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych) znajdują się treści z zakresu edukacji globalnej dotyczące wizerunku osób i krajów, zależności globalnych, kształtowania postaw i wartości, jednakże

*[...] we wszystkich tych obszarach występują liczne treści stereotypizujące, często brakuje także opisów, które wyjaśniałyby przyczyny zjawisk i ich konsekwencje, budowałyby w uczniach postawy otwartości i akceptacji dla różnorodności otaczającego świata, wskazywałyby istnienie sieci globalnych współzależności i tłumaczyłyby, że działania jednostkowe [...] mogą się przyczyniać do zmian w odległych częściach świata*⁶³³.

Z biegiem lat przedstawiona sytuacja uległa pogorszeniu. Jak twierdzą E. Kielak, M. Rybi-Trojanek i Ł. Bartosik:

*[...] [r]eforma systemu edukacji przeprowadzona w 2016 roku, [...], spowodowała, że większość treści z obszaru edukacji globalnej wprowadzonych do podstawy [programowej – J.J.] w latach 2009–2010 została wyeliminowana*⁶³⁴.

⁶³¹ Por. A. Kozłowska, *Edukacja klimatyczna w dobie antropocenu: trudna droga do szkoły*, *Parezje*, nr 1 (21), 2024, s. 134-137, <https://doi.org/10.15290/parezja.2024.21.10>. [dostęp: 02.05.2025].

⁶³² A. Kozłowska, *Edukacja ekologiczna...*, dz. cyt. s. 147.

⁶³³ E. Kielak, D. Cieślukowska, A. Kudarewska, *Edukacja globalna w podręcznikach do geografii i wiedzy o społeczeństwie. Raport z analizy wybranych podręczników szkolnych pod kątem założeń edukacji globalnej*, b.m., 2016, s. 23, https://zagranica.org.pl/wp-content/uploads/2021/04/GZ_raport_analiza-podrecznikow_EG_geografia_WOS_2016.pdf [dostęp: 12.11.2023].

⁶³⁴ E. Kielak, M. Rybi-Trojanek i Ł. Bartosik, *Edukacja globalna w procesie edukacyjnym*, b.m., 2020, b.s., https://zagranica.org.pl/wp-content/uploads/2021/03/2020-GZ_educacja-globalna.pdf [dostęp: 12.11.2023].

Natomiast w podręcznikach szkolnych⁶³⁵ wciąż prezentowano treści przyjmując perspektywę europocentryczną, używano egzotyzującego języka, pomijano informacje o negatywnych konsekwencjach kolonializmu⁶³⁶.

Rdzeń problemów edukacyjnych w Polsce

Kwestie podstawy programowej, programów nauczania i treści podręczników szkolnych są warte odnotowania, jednak uważam, że dla istoty edukacji globalnej mają one drugorzędne znaczenie. Faktycznie istotne jest to, jakie cele i zadania stoją przed polską szkołą, na jakich wartościach się opierają oraz w jaki sposób są wypełniane i realizowane.

Cytowany wcześniej Kowalak pisze, w nawiązaniu do zadań szkoły, że ma ona [...] *pomóc w zrozumieniu coraz bardziej skomplikowanego świata, w zrozumieniu nowych zasad porządku społecznego*⁶³⁷. Autor sugeruje, że szkoła (a także oświata) powinna dążyć do wyposażania uczniów w szereg kluczowych kompetencji, m.in. *umiejętność przyjmowania [...] postawy krytycznej wobec rzeczywistości zastanej i rzeczywistości stwarzanej [...]*⁶³⁸. Powinna ona również harmonizować wiedzę, wartości i łączące je myślenie, tak aby pomóc młodym ludziom przyjmować właściwe postawy wobec całego ekosystemu ziemskiego⁶³⁹. W końcu celem edukacji formalnej powinno być wspieranie młodego człowieka w stawaniu się członkiem *globalnego społeczeństwa*, tworzenie podstaw do budowania tożsamości obywatela świata – odpowiedzialnego, kreatywnego, sprawnego w pozyskiwaniu i weryfikowaniu informacji. Czy polski system edukacji sprzyja powyższemu? W generalnym ujęciu – bynajmniej⁶⁴⁰.

Według W. Pomykała szkoły i uczelnie (działające w systemie liberalno-kapitalistycznym) w swojej masowości upowszechniają [...] „*analfabetyzm wykształconych*” w dziedzinie *pedagogiczno-społeczno-filozoficznej*⁶⁴¹. Ów analfabetyzm oznacza brak zdolności ludzi do zrozumienia

⁶³⁵ Cytowani autorzy odnoszą się do analizowanych w 2020 roku e-podręczników przygotowanych przez Ośrodek Rozwoju Edukacji

⁶³⁶ Por. E. Kielak, M. Rybi-Trojanek i Ł. Bartosik, *Edukacja...*, dz. cyt. b.s.

⁶³⁷ A. Kowalak, *Odpowiedzialność...*, dz. cyt. s. 85-86.

⁶³⁸ Tamże, s. 86.

⁶³⁹ Por. tamże, s. 86.

⁶⁴⁰ Nie odnoszę się tutaj do sektora prywatnych szkół alternatywnych oraz nielicznych kreatywnych inicjatyw podejmowanych w szkołach publicznych typu *Budząca się Szkoła* (<http://www.budzaciasieszkola.pl/> [dostęp: 15.11.2023]). Wspominając o tych inicjatywach zastrzegam, że – podobnie jak B. D. Gołębiak – dostrzegam konieczność [...] *stałego teoretyzowania i reteoretyzowania praktyki w celu odświeżania myślenia o jej złożoności, rozwijania metodologicznych podstaw i interpretowania wielości rezultatów* [B. D. Gołębiak, *Edukatorki. Pytanie o budowanie tożsamości profesjonalnej*, [w:] *Szkoła i Nauczyciel. Rozwój nauczyciela i rozwój szkoły*, red. I Nowosad, M. J. Szymański, Kraków, 2023, s. 164.].

⁶⁴¹ W. Pomykało, *Spór o kształt szkoły i uczelni przyszłości*, *Studia Społeczne*, nr 2, 2021, s. 8.

[...] zjawisk społeczno-ekonomiczno-politycznych otaczającego ich świata, a zarazem powszechnie występuj[ący] u nich brak zdolności wyciągania [...] wniosków, dla swego indywidualnego i zbiorowego życia i realnego działania we współczesnym społeczeństwie⁶⁴².

W podobnym duchu piszą I. Żeber-Dzikowska i E. Buchcic. Badaczki zauważają, że współczesna szkoła nie jest przygotowana do wyzwań, jakie stawia przed nią globalizacja. Nie wyposaża młodych ludzi w potrzebne im kompetencje. System, w którego ramach funkcjonują, nie nadąża za zmianami współczesnego świata, jakby nie dostrzegając, że *[...] [w] dzisiejszych czasach nie wystarczy umiejętność czytania, pisania i liczenia⁶⁴³.*

E. Głowacka-Sobiech niezmiernie trafnie zauważa, że współczesne systemy edukacji ciągle bazują na wzorcach z XIX wieku odwołujących się do pedagogiki herbartowskiej⁶⁴⁴, której badaczka przypisuje takie cechy jak: *[...] rutynę, nadrzędną wobec ucznia rolę nauczyciela, [...] ducha pouczeń, ograniczeń i nakazów, atmosferę sankcji i kar, bierność, dyletanctwo, encyklopedyzm, [...] zbytnie musztrowanie uczniów oraz sztywne sadzanie ich w ławkach⁶⁴⁵.* Według cytowanej autorki, szkoły *[...] walczą o zachowanie swojej [...] pozycji w stosunku do dzieci i młodzieży, tak jak kiedyś o to zabiegali oświeceniowi władcy [...]. Szkoła nadal stanowi przedmiot politycznej manipulacji społeczeństwa⁶⁴⁶.* Głowacka-Sobiech podkreśla także, że w edukacji wciąż nie wykorzystano potencjału, który niosło ze sobą *nowe wychowanie*, czyli koncepcja pedagogiczna koncentrująca się na *[...] potrzeb[ach] wolności i szacunku, „pielęgnowaniu i pomnażaniu siły duchowej w dziecku”, na rozwijaniu jego naturalnych zdolności, a przede wszystkim na nowym rozumieniu dyscypliny⁶⁴⁷.* Warto podkreślić, że *nowe wychowanie* nie znajduje powszechnie swojego miejsca w praktyce edukacyjnej, pomimo że jego ideologicznych inspiracji można doszukiwać się już u J. J. Rousseau (1712–1778) i I. Kanta (1724–1804), a z dynamicznym rozwojem jego koncepcji można wiązać takich pedagogów jak J. Dewey (1859–1952), M. Montessori (1870–1952), J. Korczak (1878–1942)⁶⁴⁸.

W mozaikę szkicowanych problemów wpisuje się także osoba nauczyciela. J. Gałęcka analizując postrzeganie przez nauczycieli ich roli oraz wpływu na proces uczenia się uczniów

⁶⁴² Tamże, s. 9.

⁶⁴³ I. Żeber-Dzikowska, E. Buchcic, *Szanse...*, dz. cyt. s. 500.

⁶⁴⁴ Por. E. Głowacka-Sobiech, „*Od posłuszeństwa do wolności*”. *Tradycje antywolnościowe i kultura opresji szkoły*, *Rocznik Pedagogiczny*, t. 42, 2020, s. 80, <https://doi.org/10.2478/rp-2019-0005> [dostęp: 14.11.2023].

⁶⁴⁵ Tamże, s. 75.

⁶⁴⁶ Tamże, s. 80.

⁶⁴⁷ Tamże, s. 78.

⁶⁴⁸ Por. E. Wolter, *Nowe wychowanie*, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, nr 4 (18), 2014, s. 37-44.

zauważyła, że uczestnicy prowadzonych przez nią badań w większości [...] sugerowa[li] chęć pomocy uczniom. Pomimo tego podejmowali oni aktywności opresyjne⁶⁴⁹. Jedna z osób uczestniczących w badaniu zasugerowała źródła tego zjawiska: [...] działamy według tego, co sami się nauczyliśmy – tak nas uczono i wszyscy mówią, że to jest jedyny dobry, mądry sposób⁶⁵⁰. Sugestywny obraz nauczyciela wyłania się także ze słów M. Dudzikowej:

Gombrowiczowski prof. Pimko, który to kazał uczniom „zachwycić się Słowackim”, bo „wielkim poetą był” i dyktował do zeszytów powody: „za co go kochamy” – jak na razie w wielu szkołach jest niezniszczalny. Schował się tylko za maskę frazesów o „dialogu” i „dyskursie”, „partnerstwie i autonomii”, spod której pimkowszczyzna wyłazi, jak w anegdocie o pewnym łacinniku. Oto pyta uczniów: który z bohaterów Homera najbardziej im się podoba. A otrzymawszy odpowiedź, że Achilles, natychmiast poprawia: „NIE! Najbardziej WAM się podoba Hektor, powiedzcie teraz, dlaczego⁶⁵¹?

Dudzikowa napisała, te słowa w 1996 roku, w 2004 uznała je za aktualne na tyle, aby znalazły się w kolejnym wydaniu jej książki⁶⁵². Jak wynika z niniejszych rozważań ich cytowanie jest niezmiennie zasadne.

D. Klus-Stańska, zwraca natomiast uwagę na kulturę szkoły, jako przestrzeń konstituowania się tego, co w edukacji niepożądane. Badaczka proponuje przyjrzenie się kilku *migawkom* z polskiej szkoły, które opowiadają - według niej – o treściach i formach owej kultury⁶⁵³. Poniżej przytaczam niektóre z nich:

1. *Uczeń wraca ze szkoły. Rodzic pyta: „Co było w szkole?”. Odpowiedź: „Nic”.*
2. [...] *Lekcja chemii w pierwszej klasie gimnazjum. Na tablicy zapisany temat: „Otrzymywanie tlenku węgla (V) [...] Uczeń pyta: „Co znaczy ta liczba w nawiasie?”. Nauczycielka: „Dowiecie się w przyszłości. To materiał z trzeciej klasy”.*
3. [...] *W alternatywnej szkole [...] grupa wizytujących nauczycieli: „Podoba nam się, że oni głównie mają zadania wymagające twórczego myślenia. Tylko się zastanawialiśmy: jak oni tyle twórczo pracują, to kiedy oni się uczą?”.*

⁶⁴⁹ J. Gałęcka, *Role nauczyciela a opresyjność wobec uczniów*, Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne, t. 17, nr 2, 2023, s.199, <https://doi.org/10.18778/2450-4491.17.13> [dostęp: 14.11.2023].

⁶⁵⁰ Tamże, s. 199.

⁶⁵¹ M. Dudzikowa, *Mit o szkole jako miejscu „wszechstronnego rozwoju” ucznia*, Kraków, 2004, s. 112, [za:] M. Dudzikowa, *Osobliwości śmiechu uczniowskiego*, Kraków, 1996, s. 42.

⁶⁵² Tj. [w:] M. Dudzikowa, *Mit o szkole jako miejscu „wszechstronnego rozwoju” ucznia*, Kraków, 2004.

⁶⁵³ Por. D. Klus-Stańska, *Dzień jak co dzień. O barierach zmiany kultury szkoły*, [w:] Wychowanie: pojęcia, procesy, konteksty, t. 5, red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, Gdańsk, 2010, s. 325.

4. [...] *Lekcja matematyki w gimnazjum. Uczniowie rozwiązują zadania z podręcznika. Nauczycielka zwraca się do ucznia: „Nie gadajcie, bo was rozsądź”. Uczeń wyjaśnia: „Ale my o zadaniu...”. Nauczycielka [bez złości, ale stanowczo]: „Głowę też macie jedną?”.*

5. [...] *Studenci niestacjonarni (zawodowo aktywni nauczyciele) na praktyce w [...] [szkole alternatywnej – J.J.]. Pytanie: „Czy państwo się nie obawiacie, że jeśli uczniowie mówią do nauczycieli „Pani Dorotko, „Pani Aniu”, to jest to podważanie autorytetu nauczyciela?”⁶⁵⁴.*

Kultura szkoły o takim wyrazie jest zasadniczo sprzeczna z tym, czego potrzeba dla efektywnej edukacji – nie tylko edukacji globalnej. W ramach praktyk edukacyjnych przyjmuje się tu za oczywiste – jak wskazuje Klus-Stańska – że:

[...] nauczanie wywołuje uczenie się; jednostka nauczana uczy się tego, czego się ją naucza; dobry nauczyciel to ten, który dobrze wyjaśnia (dobrze przekazuje wiedzę); dobry uczeń to ten, który pilnie przekazywaną wiedzę przyswaja; postęp w uczeniu się to coraz większy przyrost wyuczonych wiadomości...⁶⁵⁵.

W odniesieniu do powyższego brakuje natomiast zrozumienia innych kultur edukacyjnych, zakładających np. że:

[...] nauczanie zawsze wywołuje jakieś uczenie się, ale niekoniecznie tego czego chcemy nauczyć; dla uczenia się lepsze są na początku [...] nawet słabe i nietrafne własne próby niż dobre wyjaśnienia nauczyciela; dobry nauczyciel to ten, który stwarza na wejściu sytuacje problemowe [...]; dobry uczeń to ten, który próbuje na różne sposoby; dobry efekt nauczania to sprawność w wytwarzaniu strategii intelektualnych⁶⁵⁶.

Poszczególne szkoły różnią się od siebie. Podobnie różnią się ich kultury. Trudno jednak nie dostrzec, że wśród nich wyróżniają się kultury toksyczne, w obrębie których – jak pisze I. Nowosad - w szkołach

[...] nowe pomysły szybko znikają, a w dyskusjach dominuje sarkazm i kpina [...] [i]stnieje tendencja do podziału „my” vs. „oni”, przy czym „oni” – to z reguły uczniowie i rodzice [...] czasem również nauczyciele [...] autentycznie zaangażowani w rozwój osiągnąć.⁶⁵⁷

⁶⁵⁴ Tamże, s. 313-315.

⁶⁵⁵ Tamże, s. 323.

⁶⁵⁶ Tamże, s. 324.

⁶⁵⁷ I. Nowosad, *Kultura szkoły w rozwoju szkoły*, Kraków, 2019, s. 167.

Polska szkoła, jest szkołą pozorów. Co oznacza owa pozorność? M. Piotrowski, powołując się na J. Lutyńskiego, podaje cechy działań pozornych, które w mojej opinii opisują to, z czym mierzą się współcześni uczniowie, zarówno w ujęciu podmiotowym (samemu podejmując aktywności odpowiednie dla systemu, w którym funkcjonują), jak i przedmiotowym (pozostając w zasięgu oddziaływania innych uczestników systemu). Działania pozorne:

1. *Oficjalnie uznaje się [...] za istotne dla realizacji jakiegoś ważnego społecznie celu.*
2. *Celu tego faktycznie nie realizują.*
3. *O ich nieprzydatności powszechnie wiadomo w danej zbiorowości.*
4. *Jest to wiedza prywatna, oficjalnie nieuzewnętrzniona.*
5. *Ich rzeczywista funkcja polega na samym istnieniu.*
6. *Zawierają zawsze jakiś element fikcji, odnoszący się do ich przebiegu czy celu⁶⁵⁸.*

Pozorne jest kształcenie kompetencji młodzieży⁶⁵⁹ i weryfikowanie jego efektów⁶⁶⁰. Nie napawa optymizmem obserwacja dotychczasowych prób rozwiązania wskazanych wyżej problemów. Podejmowane reformy podstawy programowej i programów nauczania ewidentnie zasługują na miano działań pozornych. B. Śliwerski pisze, że [...] *[p]owierzchowne reformy zakorzenione są w starym trybie legitymizacji. Zmienia się zatem szkołę czy edukację jedynie, po to, by nic istotnego nie uległo zmianie⁶⁶¹*. Uzasadnione jest stwierdzenie – odwołujące się do porównania E. Kopaczyńskiej - że nauczanie [...] *niebezpiecznie się zbliża do tresowania⁶⁶²*.

Dotychczasowe rozważania można rozpatrywać jako przegląd wyzwań fundamentalnych dla urzeczywistniania i rozwoju edukacji globalnej w Polsce. W związku z powyższym pojawia się kolejne pytanie o to, w jaki sposób na owe wyzwania reagować. Próba odpowiedzi na nie mogłaby być przedmiotem niejednej, obszernej rozprawy. Zasygnalizuję więc jedynie trzy kwestie, które w mojej opinii mogą wskazywać kierunki potencjalnie korzystnych zmian:

⁶⁵⁸ M. Piotrowski, *Kody bezmyślności, czyli gdy programy układane są pod klucz egzaminacyjny*, [w:] Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej, red. M. Dudzikowa, K. Kanasiecka-Falbierska, Kraków, 2013, s. 241.

⁶⁵⁹ Por. tamże s. 242-244.

⁶⁶⁰ Por. M. Dudzikowa, *Użyteczność pojęcia działań pozornych jako kategorii analitycznej. Egzemplifikacje z obszaru edukacji (i nie tylko)*, [w:] Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej, red. M. Dudzikowa, K. Kanasiecka-Falbierska, Kraków, 2013, s. 53-61.

⁶⁶¹ B. Śliwerski, *Pozory sprawstwa reform oświatowych w III RP*, [w:] Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej, red. M. Dudzikowa, K. Kanasiecka-Falbierska, Kraków, 2013, s. 127.

⁶⁶² I. Kopaczyńska, *Podstawa programowa dla klas I-III szkoły podstawowej jako punkt wyjścia działań pozornych*, [w:] Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej, red. M. Dudzikowa, K. Kanasiecka-Falbierska, Kraków, 2013, s. 233.

1. W ujęciu strukturalnym - za cytowanym wcześniej Śliwerskim - potrzeba

[...] budowy nowej organizacji terytorialnej oświaty – likwidacji dwoistości władzy oświatowej na rzecz skoncentrowania jej jedynie w strukturach samorządowych⁶⁶³ [oraz - J.J.] poddania polityki oświatowej kontroli społecznej na wszystkich szczeblach samorządności⁶⁶⁴.

2. W kwestii aksjologicznych podstaw praktyki edukacyjnej – piszę o tym w nawiązaniu do konkluzji z podrozdziału drugiego – fundamentem wszelkich działań edukacyjnych należy uczynić solidarność i odpowiedzialność. Należy też na powrót przyjrzeć się ideom *nowego wychowania* i wyciągnąć z nich wnioski dla budowania współczesnej szkoły.
3. W obliczu złożoności problemu, powinno się koncentrować na podnoszeniu jakości kształcenia nauczycieli i pedagogów⁶⁶⁵ oraz zweryfikować sens masowości szkolnictwa wyższego.

Działania w zakresie edukacji globalnej są nie tylko w gestii szkoły. Podejmują je także organizacje pozarządowe. Pomimo, dużego zaangażowania, nie są one jednak w stanie sprostać problemom systemowym, związanym głównie z finansowaniem. D. Dzwonkowska ostrzega przed zrzucaniem na trzeci sektor odpowiedzialności za edukację w zakresie zrównoważonego rozwoju. Badaczka zauważa, że organizacje pozarządowe *[...] nie są w stanie zapewnić ciągłości realizowanym przez siebie programom, nie zawsze dysponują też odpowiednią ilością wykwalifikowanej kadry i wolontariuszy⁶⁶⁶*. Według raportu *Polska współpraca rozwojowa. Raport 2023* przygotowanego na zlecenie Grupy Zagranica, przedstawiciele organizacji pozarządowych twierdzą, że główną przeszkodą są dla nich problemy z pozyskiwaniem funduszy⁶⁶⁷. Dostrzegają oni jednak, także szanse na rozwój edukacji globalnej. Wiążą je przede wszystkim z *[...] ludźmi, ich wiedzą, doświadczeniem, zaangażowaniem i determinacją*

⁶⁶³ Śliwerski sugeruje, aby od administracji rządowej uniezależnić takie kwestie jak: *[...] wyposażenie szkół, uczniów, programy kształcenia, podręczniki, mundurki, opieka lekarska, posiłki, pomoc socjalna, diagnoza, informatyzacja, pomiar jakości pracy szkół...* [B. Śliwerski, *Pozory...*, dz. cyt. s. 129].

⁶⁶⁴ B. Śliwerski, *Pozory...*, dz. cyt. s. 129.

⁶⁶⁵ Por. A. Krause, B. Muchacka, S. Przybyliński, *Kształcenie nauczycieli – analiza na podstawie eksperckich doświadczeń z ocen programowych i instytucjonalnych Polskiej Komisji Akredytacyjnej*, *Rocznik Pedagogiczny*, t. 40, 2017, s. 93-102.

⁶⁶⁶ D. Dzwonkowska, *Rola wartości w edukacji globalnej*, [w:] *Odpowiedzialność globalna i edukacja globalna. Wymiary teorii i praktyki*, red. H. Ciążela, W. Tyburski, Warszawa, 2012, s. 175.

⁶⁶⁷ Por. M. Kuleja-Hulboj, K. Zalas-Kamińska, *Polska współpraca rozwojowa. Raport 2023*, b.m., s. 16, https://zagranica.org.pl/wp-content/uploads/2023/09/Raport_Polska_Wspolpraca_rozwojowa_2023_Grupa_Zagranica_fin.pdf [dostęp: 15.11.2023].

*oraz wypracowanymi przez nich formalnymi i nieformalnymi powiązaniem, a także materiałami edukacyjnymi*⁶⁶⁸. Ich ogólna ocena kondycji edukacji globalnej w Polsce nie jest przy tym dodatnia⁶⁶⁹.

Niech podsumowaniem niniejszego podrozdziału będzie pytanie, które pozwolę sobie zostawić bez odpowiedzi: Jak w obecnych warunkach, młodzi Polacy mają stawać się obywatelami świata - bez kompleksów, odpowiedzialnie wpływającymi na swoje otoczenie i rzeczywistość ponadnarodową - skoro w szkole nie mogą nawet bez pozwolenia wyjść do toalety?

⁶⁶⁸ Tamże, s. 18.

⁶⁶⁹ Por. tamże, s. 13.

2.5. Działalność społeczna - wybrane uzasadnienia i inspiracje

Jak wykazałem w trzecim podrozdziale, to, co lokalne, jest ściśle związane z tym, co globalne, a to, co globalne, oddziałuje na to, co lokalne. Skutkiem powyższego jest m.in. powszechność problemów, z którymi borykają się członkowie różnych społeczeństw na całym świecie. Oczywiście skala, żywotność i specyfika tych problemów są różne, jednak w ogólnym ujęciu takie kategorie jak: choroby, niepełnosprawność, niedobory w edukacji, skutki klęsk żywiołowych i katastrof naturalnych itp. można uznać za wspólne dla całej ludzkości. W związku z tym pojawiła się potrzeba realizowania przez człowieka działań społecznych, czyli [...] *intencjonaln[ych] aktywnośc[ci] podejmowan[ych] [...] w celu modyfikacji i polepszenia [danych – J.J.] sytuacji*⁶⁷⁰. Działania społeczne można rozumieć jako:

*[...] form[ę] samorealizacji wielu ludzi, bardzo często mając[ą] przede wszystkim na uwadze wsparcie i pomoc innym, potrzebującym tej pomocy ludziom [...] [oraz jako – J.J.] realizowanie wielu przedsięwzięć ukierunkowanych na promocję i propagowanie określonych postaw czy też standardów zachowania na przykład w zakresie ochrony środowiska albo bezpieczeństwa dzieci i młodzieży*⁶⁷¹.

W skoncentrowanej na środowisku życia pedagogice społecznej⁶⁷² będą one związane z pojęciem wzmocnienia (*empowerment*), które A. Olubiński odnosi do sposobów, w jakie [...] *ludzie, instytucje oraz społeczności uzyskują panowanie nad własnym życiem [...] [a których celem jest – J.J.] powiększenie siły zarówno jednostkowej, jak i zbiorowej*⁶⁷³. E. Marynowicz-

⁶⁷⁰ E. Marynowicz-Hetka, *Działanie społeczne*, [w:] Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, s. 66.

⁶⁷¹ K. Bojarski *Organizacje społeczne i pozarządowe w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, Rocznik Samorządowy, nr 6, 2017, s. 27.

⁶⁷² W pedagogice społecznej, w perspektywie opisywanych zagadnień istotne są pojęcia pracy socjalnej i polityki społecznej. Ich wyczerpująca analiza wymagałaby osobnego opracowania, dlatego jedynie sygnalizuję ich możliwą interpretację. Za A. Olubińskim (który powołuje się na A. Kamińskiego i H. Radlińską) można stwierdzić, że [...] *pedagogikę społeczną [...] rozumieć należy w kategoriach wychowawczej funkcji pracy socjalnej* [A. Olubiński, *O pedagogicznych aspektach pracy socjalnej*, [w:] Wielowymiarowość pracy socjalnej, red. K. Frysztacki, K. Piątek, Toruń, 2002, s. 33]. Szeroko rozumiana praca socjalna to – według Sztompki – *subdyscyplina nauk społecznych o charakterze praktycznym, która wykorzystuje osiągnięcia wielu nauk [...] dla podnoszenia dobrostanu jednostek, rodzin, grup, i wspólnot lokalnych. Dokonuje się to poprzez różne formy pomocy, konsultacji, psychoterapii, a także wpływu na procesy legislacyjne* [P. Sztompka, *Praca socjalna*, [w:] Słownik socjologiczny 1000 pojęć, Kraków, 2020, s. 232.]. Według tego samego autora praca społeczna to [...] *programy i działania państwowe skierowane na rozwiązanie palących problemów społecznych: biedy, bezrobocia, bezdomności, przestępczości, narkomanii, chorób cywilizacyjnych itp.* [P. Sztompka, *Polityka społeczna*, [w:] Słownik socjologiczny 1000 pojęć, Kraków, 2020, s. 232.]. Pojęcia pracy socjalnej i polityki społecznej są ściśle powiązane i się przenikają, o czym więcej pisze R. Drozdowski [Patrz: R. Drozdowski, *Praca socjalna w zmieniającym się społeczeństwie*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, nr 3, 2016, s. 231-238.].

⁶⁷³ A. Olubiński, *O pedagogicznych...* dz. cyt. s. 36.

Hetka podaje kilka najczęstszych interpretacji pojęcia działań społecznych, z których dla niniejszych rozważań najważniejsze są następujące:

1. *Strukturowanie teraźniejszości przez przeszłość, nadawanie sensu antycypacji [...].*
2. *Samoregulujący się system, dążący do równowagi, ukierunkowany na: adaptację [...], osiąganie celów [...], podtrzymywanie równowagi i integrację [...].*
3. *Tworzenie instytucji rozumianej jako przestrzeń podlegająca ciągłym zmianom, będąca w trakcie permanentnego tworzenia i rozwoju⁶⁷⁴.*

Instytucje, o których pisze Marynowicz-Hetka, należy traktować jako podlegające zmianom w czasie. Jako takie obejmują one następujące kategorie:

1. *Zdefiniowanie sytuacji [...]* [które można opisać jako – J.J.] *stawianie pytań, co to jest i dlaczego takie jest [...].*
2. *Orientowanie działania przez artykułowanie jego celów i uzasadnień; są to pytania po co i dlaczego zamierzamy podjąć działania [...].*
3. *Podejmowanie aktywności [...]* [które można ująć w pytaniu – J.J.] *kto, gdzie i jak zamierza działać⁶⁷⁵.*

Powyższe pytania mogą stanowić oś dalszych rozważań teoretycznych. Odpowiedź na pierwsze z nich można w dużej mierze odnaleźć we wcześniejszych podrozdziałach. Globalne wyzwania rodzą bowiem potrzeby społeczne wynikające m.in. z: dysproporcji w dostępie do żywności, deficytów wody, rozwoju chorób cywilizacyjnych, epidemii czy niestabilności rynków pracy⁶⁷⁶. Ponadto wśród zjawisk rodzących potrzebę odpowiedniej interwencji T. Kazimierczak wymienia: [...] *ubóstwo, bied[ę], trudne sytuację życiowe, deprawacj[ę] społeczn[ą], marginalizacj[ę] społeczn[ą], trudności adaptacyjne, złe funkcjonowanie społeczne, [...] nierówności społeczne⁶⁷⁷*. Złożoność rzeczywistości społecznej powoduje, że wymienione elementy nie stanowią katalogu zamkniętego. Każdy z nich wymaga odmiennych działań społecznych, a decyzja o ich doborze i sposobie wdrażania powinna być poprzedzona wnikliwą diagnozą, czyli procesem, który, jak podaje A. Maćkowska,

[...] [w]e wstępnym etapie [...] polega na rozpoznawaniu, analizie i ocenie rzeczy lub sytuacji w celu określenia pewnych jej tendencji; w etapie

⁶⁷⁴ E. Marynowicz-Hetka, *Działanie...* dz. cyt., s. 67.

⁶⁷⁵ Tamże, s. 67.

⁶⁷⁶ Patrz: *Tab. 1. Szanse i zagrożenia globalizacji* w niniejszej rozprawie.

⁶⁷⁷ T. Kazimierczak, *Pomoc społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, red. H. Domański i in., Warszawa, 1998, s. 144-145.

końcowym, ma posłużyć do rozwiązania problemu lub do naprawienia powstałych błędów. [W stawianiu diagnozy kluczowe są – J.J] [...] po pierwsze - zebranie potrzebnych danych, po drugie – ich krytyczne opracowanie w drodze rozumowania⁶⁷⁸.

2.5.1. Cele działań społecznych

Wspomniana wyżej diagnoza pozwala odpowiedzieć na pytania: *Co to jest? Dlaczego takie jest?* Po nich pojawia się pytanie o cele działań społecznych. To pytanie wymaga rozwinięcia pojęć: służby, opieki, pomocy i wsparcia.

Służba

L. Jańczuk wskazuje, że podstawowe znaczenie służby zakłada [...] wykonywanie określonych obowiązków lub uczestniczenie w działaniach instytucji użyteczności publicznej⁶⁷⁹. Do instytucji użyteczności publicznej autor zalicza służbę cywilną, służby umundurowane oraz inne zawody, które mają charakter służby – sektor ochrony zdrowia (w II Rzeczypospolitej nazywany *służbą zdrowia*) i oświaty⁶⁸⁰. W niniejszej rozprawie – wciąż odwołując się do Jańczuka – za ważniejsze uznaję rozumienie służby jako [...] działań dla jakiejś idei, poświęcenie się jakiejś sprawie [...] [którego celem – J.J.] nie jest maksymalizacja zysku, ale realizacja zadań społecznie użytecznych⁶⁸¹. Inaczej, choć nie mniej trafnie, służbę społeczną interpretuje M. Porowski, definiując ją jako:

[...] sieć powiązanych ze sobą [...] urzędów [...] organizacji [...] grup zadaniowych [...] bądź pojedynczych osób, które realizują działania polegające na pomaganiu jednostkom i grupom społecznym w odzyskiwaniu poczucia własnej wartości, unikaniu skutków bezradności, usprawnianiu bądź odzyskiwaniu zdolności społecznego funkcjonowania, a także tworzeniu [...] warunków potrzebnych do osiągnięcia tych celów⁶⁸².

Według cytowanego autora służbę społeczną mogą realizować rozliczne podmioty o charakterze prywatnym i publicznym, a specyfika ich powiązań może być zarówno bardzo

⁶⁷⁸ A. Maćkowska, *Diagnoza pedagogiczna i jej znaczenie*, Przegląd Naukowo Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa, nr 4 (53), 2021, s. 185-192.

⁶⁷⁹ L. Jańczuk, *Służba*, [w:] Encyklopedia Aksjologii Pedagogicznej, red. K. Chałas, A. Maj, Radom, 2016, s. 1070.

⁶⁸⁰ Patrz: tamże, s. 1070-1072.

⁶⁸¹ Tamże, s. 1073.

⁶⁸² M. Porowski, *Służba społeczna*, [w:] [w:] Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, s. 270.

sformalizowana, jak i zupełnie nieformalna. Porowski szeroko rozumie także zakres działań podejmowanych w ramach służby społecznej. Jeżeli interpretację Porowskiego uzupełnić o ideowy aspekt wskazany przez Jańczuka, to w mojej opinii można uznać służbę za fundament opisywanych dalej: pomocy, opieki i wsparcia.

Pomoc, opieka i pojęcia im towarzyszące

Pomoc społeczna i opieka społeczna to pojęcia, które na przestrzeni dziesięcioleci pedagogzy i socjologowie wielokrotnie czynili przedmiotem swoich rozważań. W ich wyniku doszło do znacznego semantycznego rozmycia obu terminów. Brak konsensusu w środowiskach akademickich komplikuje dodatkowo niejasny charakter legislacyjnej interpretacji pomocy i opieki. Wskazany problemom poświęcono wiele prac, dlatego w niniejszej rozprawie zostaną one jedynie zasygnalizowane⁶⁸³. D. Zalewski wskazuje, że problem z rozróżnieniem pomocy i opieki społecznej ma dwa główne źródła⁶⁸⁴. Pierwsze wiąże się z przeprowadzeniem takiej operacjonalizacji pojęć, która umożliwiałaby odniesie przedmiotu do odpowiadającej mu nazwy. Jest to problematyczne ze względu na trudność w rozgraniczeniu, które działania praktyczne przynależą do pomocy społecznej, a które są już przykładem opieki społecznej. Zalewski wskazuje, że [...] *[t]o, co zwykle nazywamy opieką społeczną lub też pomocą społeczną to częściej przejaw pewnej językowej konwencji niż ścisłego określenia denotatów każdego z terminów*⁶⁸⁵. Według cytowanego autora drugie źródło problemów tkwi w nieuprawnionym łączeniu kwestii merytorycznych z ideologicznymi i politycznymi. Na przestrzeni lat w zależności od panującego ustroju i trendów politycznych przypisywano poszczególnym terminom znaczenie bardziej lub mniej pejoratywne, nadając im jednocześnie bardziej lub mniej znaczącą rolę⁶⁸⁶. Zalewski przestrzega przed próbami określenia jednym terminem złożonych zjawisk. Proponuje jednocześnie stosowanie zbiorczej nazwy

[...] „opieki i pomocy społecznej” w przekonaniu, że ich wyodrębnienie [...] jest trudne, o ile w ogóle możliwe [...]. [Tym samym – J.J.] [p]osługując się

⁶⁸³ Patrz m.in.: D. Zalewski, *Opieka i pomoc społeczna. Dynamika instytucji*, Warszawa, 2005; A. Olubiński, *O pedagogicznych aspektach pracy socjalnej*, [w:] *Wielowymiarowość pracy socjalnej*, red. K. Frysztański, K. Piątka, Toruń, 2002; M. Biedroń, *Interpretacje pojęcia „opieka” jako czynnik konstytuujący podejście do pracy socjalnej*, [w:] *Współczesne wyzwania pracy socjalnej*, red. J. Kędzior, A. Ładyżyński, Toruń, 2006; E. Wysocka, *Opieka czy pomoc oraz ich wymiary i wyznaczniki z perspektywy psychologicznej*, [w:] *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, red. E. Kantowicz, A. Olubiński, Toruń, 2003.

⁶⁸⁴ Patrz: D. Zalewski, *Opieka i pomoc społeczna. Dynamika instytucji*, Warszawa, 2005, s. 35-40.

⁶⁸⁵ Tamże, s. 35.

⁶⁸⁶ Patrz: tamże, s. 38-41.

*zbiorną nazwą [...] nie tracimy z pola widzenia złożoności zjawiska i różnicowania świadczeń w zakresie przedmiotowym*⁶⁸⁷.

Zarówno pomoc, jak i opieka powinny być realizowane w zgodzie z zasadą pomocniczości, która według S. Kawuli oznacza, że [...] bez względu na podmiot [od państwa po własną rodzinę – J.J.] [...] władza różnych szczebli i kręgów powinna działać tylko wtedy, gdy nie wystarczają działania osób i wspólnot jej podległych⁶⁸⁸.

Nierozłączne traktowanie pomocy i opieki, a tym samym ujmowanie ich w ramach jednej kategorii bynajmniej nie jest jedynym podejściem badaczy. Formułując odrębne definicje, autorzy natrafiają na kolejny problem (lub raczej przyczyniają się do jego powstania) – nadrzędności poszczególnych pojęć. Zazwyczaj pomoc jest traktowana szerzej niż opieka, a tym samym uznaje się, że wszystkie działania realizowane w ramach opieki są częścią działań realizowanych w ramach pomocy⁶⁸⁹. Nie brakuje jednak stanowisk przeciwnych, które ujmują opiekę jako nadrzędną względem pomocy⁶⁹⁰. W niniejszej rozprawie przyjmuję - za W. Ciczkowskim - że pomoc społeczna jest pojęciem szerszym nie tylko od opieki społecznej, ale także wsparcia społecznego⁶⁹¹. T. Kazimierzak wskazuje, że pomoc społeczna może być rozumiana jako:

*[...] katalog dóbr (zasilki, pomoc w naturze, usługi) świadczonych przez właściwe organizacje [...] osobom, które znajdują się w trudnej sytuacji życiowej; [...] zgeneralizowan[a] funkcj[a] polityki społecznej [...] której celem jest osiągnięcie stanu określanego jako dobrobyt lub dobrostan obywateli [...]; dyscyplin[a] akademicka, której przedmiotem jest studiowanie procesów, programów i organizacji czyli praktyki pomocy społecznej [...]; podstawow[a] instytucj[a] społeczn[a]*⁶⁹².

Według H. Radlińskiej pomoc [...] dostarcza podniet i materiałów rozwojowi jednostek i grup oraz wzrostowi wszystkiego, co zostało uznane za dobro. Liczy się ze współpracą pomagających i korzystających z pomocy, w pełni za siebie odpowiedzialnych⁶⁹³. Do powyższego, klasycznego

⁶⁸⁷ Tamże, s. 46.

⁶⁸⁸ S. Kawula, *Pomocniczość*, [w:] Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, s. 194.

⁶⁸⁹ Patrz: D. Zalewski, *Opieka...* dz. cyt., s. 44.

⁶⁹⁰ Patrz: E. Wysocka, *Opieka czy pomoc oraz ich wymiary i wyznaczniki z perspektywy psychologicznej*, [w:] *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, red. E. Kantowicz, A. Olubiński, Toruń, 2003, s. 310.

⁶⁹¹ Patrz: W. Ciczkowski, *Pomoc społeczna*, [w:] Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, s. 195.

⁶⁹² T. Kazimierzak, *Pomoc...* dz. cyt. s. 144.

⁶⁹³ H. Radlińska, *Pedagogika społeczna*, Wrocław – Warszawa – Kraków, 1961, s. 322.

ujęcia, nawiązuje definicja pomocy E. Wysockiej, którą to definicję uznaję za właściwą dla dalszych rozważań. Zgodnie z nią pomoc, to

[...] działanie długofalowe lub związane z określoną sytuacją, którego zasadę stanowi „dopomaganie w rozwoju” osobom zagrożonym w jakiś sposób oraz innym członkom społeczeństwa, dla których rozwój jest wartością autoteliczną; działanie [...] zakładające świadome współuczestnictwo i współpracę korzystającego z pomocy, którego nie zwalnia się z odpowiedzialności za siebie samego, mające charakter powszechny, nie ograniczony swoistymi warunkami udzielania pomocy⁶⁹⁴.

W ramach uzupełnienia warte przywołania jest także rozumienie pomocy jako [...] splot[u] założeń, rozwiązań i działań będących następstwem przekonania, że potrzebna, czy wręcz niezbędna jest socjalna odpowiedzialność i zaangażowanie⁶⁹⁵. W ten sposób anglojęzyczny termin *welfare* rozwija K. Frysztacki, zaznaczając, że opisuje on [...] kolejn[y] eta[p] pomocowej historii świata społecznego, a jednocześnie [...] nadzwyczaj bogat[y] zesta[w] rozwiązań w naszych czasach⁶⁹⁶. Systemy typu *welfare* Frysztacki określa jako takie, w których [...] składniki i sprawy polityki, państwa, prawa, rozstrzygnięć podatkowych i zasobów finansowych, biurokratyzacji i instytucjonalizacji [...] są ze sobą immanentnie związane⁶⁹⁷. Pojęcie *welfare* i pokrewne mu *welfare state* mają więc szerokie znaczenie i odnoszą się nie tylko do pomocy, ale także do pozostałych opisywanych pojęć, a ponadto nadają szczególny charakter polityce społecznej. *Welfare state* można bowiem przetłumaczyć jako *państwo o orientacji społecznej*, co – powołując się na J. Supińską – semantycznie [...] poprawia pierwowzór, gdyż akcentuje gradualność długotrwałego procesu realizacji praw socjalnych⁶⁹⁸.

Odwołując się do protoplastów pedagogiki społecznej, można zdefiniować także opiekę społeczną. Radlińska rozumie ją jako taką, która

[...] nie tylko dostarcza brakujących środków (okresowo lub trwale), lecz bierze na siebie odpowiedzialność za los „podopiecznego”, kierując użyciem tych środków. W większej lub mniejszej mierze ubezwłasnowolnia⁶⁹⁹.

⁶⁹⁴ E. Wysocka, *Opieka...* dz. cyt., s. 312-313.

⁶⁹⁵ K. Frysztacki, *Pomoc człowiekowi – welfare – praca socjalna*, [w:] Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej. Dylematy teorii i praktyki społecznej, red. K. Wódz, K. Piątek, Toruń, 2004, s. 24.

⁶⁹⁶ Tamże, s. 24.

⁶⁹⁷ K. Frysztacki, *Między socjologią i pracą socjalną*, [w:] Wielowymiarowość pracy socjalnej, red. K. Frysztacki, K. Piątek, Toruń, 2002, s.18.

⁶⁹⁸ J. Supińska, *Polityka społeczna*, [w:] Encyklopedia socjologii, t. 3, red. H. Domański i in., Warszawa, 1998, s. 142.

⁶⁹⁹ H. Radlińska, *Pedagogika...* dz. cyt., s. 322.

Poszukując odpowiedniej definicji można również odnieść się do A. Kamińskiego, który – nawiązując do pracy zbiorowej pod redakcją J. Rutkiewicza⁷⁰⁰ – pisze, że opieka to

*[...] czynność świadczona w tych wszystkich sytuacjach życiowych, w których ludzie dotknięci nieszczęśliwym układem wydarzeń losowych nie umieją albo nie mają dość sił aby samodzielnie przezwyciężyć piętrzące się przed nimi trudności*⁷⁰¹.

W niniejszej rozprawie przyjmuję za cytowaną uprzednio Wysocką, że opieka to

*[...] pomoc indywidualna (okresowa lub stała), oparta na dogłębnej diagnozie potrzeb w celu przezwyciężenia określonych trudności jednostek, które nie potrafią samodzielnie rozwiązać swoich problemów, działanie często ubezwłasnowolniające, ograniczające lub uniemożliwiające własną zaradność podopiecznego, za którego opiekun przejmuje odpowiedzialność, nie mające powszechnego charakteru [...] i ograniczające zakres podopiecznych*⁷⁰².

Uznaję, że powyższą definicję należy uzupełnić o trzy istotne elementy. Po pierwsze potrzebę realizowania działań z zakresu profilaktyki opiekuńczej, które wg Kamińskiego polegają na [...] zapobieganiu tym wszystkim sytuacjom, które powodują wyłanianie się potrzeb z zakresu opieki społecznej⁷⁰³. Po drugie, założenie, że [...] opieka stanowi [...] swoistą relację interpersonalną, co dla pedagoga ukonkretnia się w postaci stosunku opiekuńczego⁷⁰⁴. Po trzecie, konieczność angażowania w działania i przemyślanego aktywizowania podopiecznych. Na ostatni z wymienionych wskazuje M. Biedroń, która pisze, że bierność

*[...] implikuje powstawanie postaw roszczeniowych, postaw wyuczonej bezradności, utratę wiary we własne kompetencje, uzależnienie od opieki i opiekuna, a w skrajnych przypadkach wręcz ubezwłasnowolnienie*⁷⁰⁵.

Zgodnie z powyższym nieuwzględnienie włączania podopiecznych w aktywne działania opiekuńcze może prowadzić do pogłębienia stanów i procesów, którym mają one zapobiegać.

⁷⁰⁰ Kamiński odwołuje się do: Praca zbiorowa, *Poradnik opiekuna społecznego*, red. J. Rutkiewicz, Warszawa, 1964.

⁷⁰¹ A. Kamiński, *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*, Warszawa, 1982, s. 77-78.

⁷⁰² E. Wysocka, *Opieka...* dz. cyt., s. 312.

⁷⁰³ A. Kamiński, *Funkcje...* dz. cyt., s. 80.

⁷⁰⁴ E. Wysocka, *Opieka...* dz. cyt., s. 307.

⁷⁰⁵ M. Biedroń, *Interpretacje pojęcia „opieka” jako czynnik konstytuujący podejście do pracy socjalnej*, [w:] Współczesne wyzwania pracy socjalnej, red. J. Kędzior, A. Ładyżyński, Toruń, 2006, s. 65.

Mając na uwadze dotychczasowe rozważania i odwołując się do zasygnalizowanych wcześniej problemów spójności definicji występujących w opracowaniach naukowych z tymi zawartymi w aktach prawnych, należy przytoczyć fragment obowiązującej ustawy, która narzuca następujące rozumienie pomocy społecznej:

[...] Pomoc społeczna jest instytucją polityki społecznej państwa, mającą na celu umożliwienie osobom i rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, których nie są one w stanie pokonać, wykorzystując własne uprawnienia, zasoby i możliwości⁷⁰⁶.

Kwestie sprawczości i możliwości przyjęcia odpowiedzialności za własny los były uprzednio głównymi elementami rozróżniającymi pomoc od odpowiedzialności. Ustawa nie koncentruje się na nich. Nie ma w niej również bezpośredniej definicji opieki. Jak zauważa R. Nycel, w ustawie występuje kategoria usług opiekuńczych, które skupiają się na wsparciu [...] w zakresie codziennego funkcjonowania, a pomoc w osiągnięciu niezależności w sferze społecznej, publicznej jest opcjonalna [...] a więc pozostaje w decyzji instytucji pomocy społecznej⁷⁰⁷. Przytoczone wcześniej definicje co prawda nie są radykalnie sprzeczne z definicją ustawową, ale występujące między nimi różnice dodatkowo komplikują ogląd podejmowanej problematyki.

Podsumowaniem powyższych rozważań może być syntetyczna konkluzja A. Weissbrot-Koziarskiej:

Do tej pory pomoc rozumiano jako altruistyczne i prospołeczne działanie na rzecz drugiego człowieka, który znalazł się w trudnej życiowej sytuacji. W tej nowej rzeczywistości polega ona głównie na zasilaniu jednostki w mechanizmy niezbędne do sprostania trudnościom [...] Działania te są koordynowane przez profesjonalistów, którzy [...] zabezpieczają i organizują siły ludzkie w celach twórczości życiowej. [Natomiast – J.J.] [o]pieka [...] wiąże się z odpowiedzialnością za podopiecznego oraz zachowaniem ciągłości w zaspokajaniu jego potrzeb, a także z bezinteresownością w przydzielaniu należnych mu świadczeń. Oba działania wchodzą dziś w zakres zadań zinstytucjonalizowanej pracy socjalnej⁷⁰⁸.

⁷⁰⁶ Dz. U. 2004 Nr 64 poz. 593, Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, art. 2, pkt 1, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20040640593> [25.07.2023].

⁷⁰⁷ R. Nycel, *Od usług do troski – o wielości pojęcia opieki w pracy socjalnej*, [w:] *Wielość spojrzeń na istotę pracy socjalnej w teorii i praktyce*, red. Anna Kotlarska-Michalska, Poznań, 2018, s. 114-115.

⁷⁰⁸ A. Weissbrot-Koziarska, „Szkiełko i oko czy czucie i wiara” – dylematy pracownika socjalnego, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio J – Paedagogia-Psychologia*, t. 30, nr 2, 2017, s. 178.

Temat niniejszej rozprawy wymaga, aby w tym miejscu uzupełnić rozważania definicyjne o trzy terminy: współpracę/pomoc rozwojową, pomoc humanitarną oraz działalność misyjną. Współpracę rozwojową zdefiniowano na gruncie prawa krajowego jako⁷⁰⁹:

[...] ogół działań podejmowanych przez organy administracji rządowej w celu udzielania państwom rozwijającym się lub ich społeczeństwom, zgodnie z zasadą solidarności międzynarodowej

1) *pomocy rozwojowej polegającej w szczególności na: a) promowaniu i wspieraniu rozwoju demokracji i społeczeństwa obywatelskiego, w tym rozwoju parlamentaryzmu, zasad dobrego rządzenia i przestrzegania praw człowieka, b) wspieraniu ich trwałego rozwoju społeczno-gospodarczego, podejmowaniu działań zmierzających do redukcji ubóstwa i poprawy stanu zdrowia ludności oraz podnoszenia poziomu wykształcenia i kwalifikacji zawodowych ludności;*

2) *pomocy humanitarnej udzielanej państwom rozwijającym się lub w wyjątkowych wypadkach innym państwom, polegającej w szczególności na zapewnieniu pomocy, opieki i ochrony dla ludności, która została poszkodowana w wyniku konfliktów zbrojnych, klęsk żywiołowych lub innych kryzysów humanitarnych spowodowanych przez naturę lub człowieka⁷¹⁰.*

Współpraca rozwojowa jest więc elementem polityki zagranicznej państwa. Jednak o ile podejmowana jest przez organy administracji publicznej, to realizowana może być także m.in. przez podmioty, które mogą prowadzić działalność pożytku publicznego (w tym fundacje i stowarzyszenia) oraz przedsiębiorców i instytucje badawcze⁷¹¹.

Pomoc humanitarną można rozumieć – zgodnie z powyższym – jako element współpracy rozwojowej. Można jednak, za M. Winiarskim odczytywać ją jako wyraz *[...] altruistycznej postawy jednych ludzi wobec innych [...] ukierunkowan[ej] na przywrócenie [...] względnie pełnej samodzielności życiowej⁷¹²*. W takim rozumieniu podkreśla się humanistyczny aspekt relacji międzyludzkich. Nie ignorując powyższego decyduję się na przyjęcie definicji szerszej niż ustawowa, ale węższej niż proponowana przez Winiarskiego. Według niej pomoc humanitarna, to *[...] pomoc doraźna, zaspokajająca podstawowe potrzeby życia i godności*

⁷⁰⁹ Według *Ustawy o współpracy rozwojowej* niżej [...] Przez współpracę rozwojową rozumie się także działania edukacyjne na rzecz podniesienia świadomości i zrozumienia problemów globalnych oraz współzależności między państwami, zwane dalej „edukacją globalną”. [Dz. U. 2011 Nr 234 poz. 1386, Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o współpracy rozwojowej, art. 2, pkt 2, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20112341386/U/D20111386Lj.pdf> [dostęp: 01.12.2023]].

⁷¹⁰ Dz. U. 2011 Nr 234 poz. 1386, Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o współpracy rozwojowej, dz. cyt., art. 2, pkt 1.

⁷¹¹ Por. tamże, art. 3, pkt. 2, 3, 4.

⁷¹² M. Winiarski, *W kręgu pedagogiki społecznej. Studia – szkice – refleksje*, Łódź, Warszawa, 2017, s. 64.

ofiar sytuacji nadzwyczajnych⁷¹³. Jej podstawowym celem jest więc niesienie ulgi w cierpieniu i ratowanie życia⁷¹⁴ niezależnie od tego jaki podmiot, się tego podejmuje oraz jaki podmiot jest beneficjentem realizowanych działań.

Działalność misyjna⁷¹⁵, to zorganizowana, podejmowana przez religie [...] *działalność mająca na celu pozyskanie nowych wyznawców (nawrócenie ludów i narodów) oraz założenie stałych struktur instytucjonalnych tych religii na danym terytorium*⁷¹⁶. Dla potrzeb niniejszej rozprawy istotne jest, że w [...] *późniejszym okresie [swojej historii] misje były związane z prowadzeniem działalności humanitarnej – charytatywnej, medycznej, socjalnej i oświatowej*⁷¹⁷. Ich aktywności obejmowały więc i obejmują nadal nie tylko sferę ewangelizacji, ale także różnorodnych działań społecznie pożytecznych. Misje mogą także być partnerami dla świeckich organizacji pozarządowych i wolontariuszy chcących podjąć działania na obszarze globalnego Południa⁷¹⁸.

Wsparcie społeczne

Ostatnie z opisywanych pojęć – wsparcie społeczne – według J. Szymańskiej i E. Sienkiewicz dotyczy życia człowieka na wszystkich jego etapach. Jest ono według badaczy kierowane do osób i grup ludzi, znajdujących się

*[...] w specyficznych, trudnych, ale i codziennych sytuacjach wymagających wspierającej obecności innych osób. Zapotrzebowanie na nie wzrasta wówczas, gdy mobilizacja indywidualnych zasobów jednostki jest niewystarczająca i nieskuteczna*⁷¹⁹.

Cytowane autorki zauważają, że występowanie zapotrzebowania na wsparcie jest związane z problematyką radzenia sobie ze stresem życiowym i dotyczy relacji człowiek – otoczenie⁷²⁰. Należy ono przy tym do [...] *codziennych doświadczeń człowieka i pełni funkcje*

⁷¹³ L. Szot, *Pomoc humanitarna w obliczu konfliktu zbrojnego*, [w:] Ludzie ubodzy i ofiary wojny jako odbiorcy pomocy charytatywno-humanitarnej, red. L. Szot, Warszawa, 2010, s. 40.

⁷¹⁴ Por. L. Szot, *Polska pomoc humanitarna w misjach pokojowych i stabilizacyjnych Wojska Polskiego*, Sympozjum, nr 1 (24), 2013, s. 198.

⁷¹⁵ Według *Słownika kultury chrześcijańskiej* misjonarz, to [...] *ten kto został w sposób urzędowy wysłany przez jakiś Kościół w celu nawracania i ewangelizowania* [N. Lemaitre, M. T. Quinson, V. Sot, *Misjonarz*, [w:] *Słownik kultury chrześcijańskiej*, przekład: T. Szafranski, Warszawa, 1997, s. 193]

⁷¹⁶ E. Sakowicz, *Misje*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 7, red. T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa, 2003, s. 70.

⁷¹⁷ Tamże, s. 72.

⁷¹⁸ Por. J. Jarosz, *Modelowy wolontariat medyczny w misyjnych ośrodkach zdrowia w Afryce. Działalność Fundacji Pomocy Humanitarnej Redemptoris Missio*, Nurt SVD, t. 148, nr 2, 2020, s. 126-127.

⁷¹⁹ J. Szymańska, E. Sienkiewicz, *Wsparcie społeczne*, *Current Problems of Psychiatry*, t. 12, nr 4, 2011, s. 550.

⁷²⁰ Patrz: tamże, s. 551.

*przystosowawcze, sprzyjające zdrowiu i zachowaniu równowagi psychofizycznej*⁷²¹. Za H. Sęk i R. Cieślak można wskazać funkcjonalne aspekty wsparcia społecznego. Są to: dostarczenie pozytywnych emocji; pozyskanie informacji, instrumentów działania lub pomocy materialnej; ugruntowanie poczucia własnej wartości i samooceny; wzmocnienie zaufania do siebie i innych oraz zbudowanie poczucia przynależności i bezpieczeństwa⁷²². S. Kawula wyróżnia pięć głównych form wsparcia: emocjonalne, wartościujące, instrumentalne, informacyjne i duchowe⁷²³. Pedagog wskazuje, że wsparcie społeczne można rozumieć jako

*[...] rodzaj interakcji społecznej podjętej przez jedną lub dwie strony w sytuacji problemowej, w której dochodzi do wymiany informacji emocjonalnej lub instrumentalnej. Wymiana ta może być jednostronna lub dwustronna, może być stała lub się zmieniać. Zawsze istnieje w takim układzie osoba lub grupa pomagająca i odbierająca wsparcie*⁷²⁴.

Ponadto Kawula podkreśla, że wsparcie może się odnosić do sytuacji [...] *posiadających atrybut normalności, a nie tylko aspekt deprawacyjny*⁷²⁵. Powyższe rozważania pozwalają wskazać kilka aspektów wsparcia, które - traktowane wspólnie - w niniejszej rozprawie będą wyróżniały je od opisywanych wcześniej pojęć. Są to: a) zasadnicze występowanie zarówno w sytuacjach patologicznych, jak i codziennym życiu nienaznaczonym odstępstwami od normy; b) fundamentalne oparcie na interakcjach międzyludzkich urzeczywistniające się w komunikacji.

Na podstawie powyższych rozważań możliwa jest próba odpowiedzi na pytanie, po co i dlaczego podejmować działania społeczne. Będzie ona różna dla służby, pomocy, opieki i wsparcia. Służba ma na celu budowanie ogólnospołecznego dobrobytu i spełnia potrzebę działania na rzecz wspólnego dobra. Pomoc ma prowadzić do szeroko pojętego rozwoju członków społeczeństwa. Opieka dąży do rozwiązywania żywotnych problemów jednostek, z którymi te nie są w stanie same się uporać i brać przy tym pełnej odpowiedzialności za własny los. Natomiast wsparcie służy wzmocnianiu potencjału jednostek i grup w radzeniu sobie z codziennymi trudnościami. W perspektywie polityki społecznej wszystkie powyższe mają prowadzić do wzrostu ogólnego dobrostanu społeczeństwa, wzmacniając tym samym państwo.

⁷²¹ Tamże, s. 551.

⁷²² Patrz; H. Sęk, R. Cieślak, *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne*, [w:] *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, red. H. Sęk, R. Cieślak, Warszawa, 2012, s. 18-20.

⁷²³ Patrz: S. Kawula, *Wsparcie społeczne*, [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, s. 339.

⁷²⁴ Tamże, s. 339-340.

⁷²⁵ Tamże, s. 341.

2.5.2. Podmioty podejmujące działania społeczne

Pozostaje jeszcze jedno pytanie: kto, gdzie i jak może podejmować działania społeczne? Jeżeli traktować służbę wyłącznie w powiązaniu z instytucjami użyteczności publicznej (jak wskazano, cytując wyżej Jańczuka), to byłaby ona przynależna przedstawicielom konkretnych profesji: dyplomatom, żołnierzom, lekarzom, pielęgniarkom, nauczycielom, wychowawcom itp. Uściślając i odnosząc się do służb społecznych w rozumieniu J. Rosnera, czyli traktując je jako aparat wykonawczy polityki społecznej⁷²⁶, obejmowałyby ona

[...] wszystkie instytucje i organizacje działające na polu polityki społecznej w ścisłym tego słowa znaczeniu (a więc bez służby zdrowia, szkół i innych instytucji oświatowych i wychowawczych, instytucji sportowych i rekreacyjnych itp.)⁷²⁷.

Jeżeli jednak odwołać się do przyjętego w niniejszej rozprawie rozumieniu służby jako ogólnej idei będącej fundamentem i motorem działań społecznych, która przekłada się na praktycznie pożyteczny rozwój potencjału jednostek i grup – to będzie ona miała bardziej powszechny charakter. Służba może wówczas przynależeć wszystkim ludziom, organizacjom i instytucjom, a zdecydowanie powinna stanowić nieodłączny atrybut elit społecznych. Jednak K. Olbrycht zauważa, że służba i postawa ją charakteryzująca są dziś *[...] społecznie marginalizowane, a w konsekwencji nieobecne także w myśleniu o wychowaniu, pomijane w działaniach pedagogicznych⁷²⁸*. Według autorki ma to związek z tym, że służba

[...] zaprzecza dominującemu systemowi wartości. [...] [J]est [ona – J.J.] przeciwieństwem władzy [...] i interesowności [...] [oraz – J.J.] wydaje się być zagrożeniem dla wolności [...] a także dla równości⁷²⁹.

Jeżeli zgodzić się ze spostrzeżeniami Olbrycht, to trudno spodziewać się, że służba będzie obecnie powszechna. Wartość, jaką niesie, skłania jednak do podkreślenia, że jest ona w zasięgu wszystkich ludzi.

⁷²⁶ Polityka społeczna będzie tu rozumiana za K. Wodzem jako *[...] zorganizowane działanie państwa i innych podmiotów, zmierzające ku optymalnemu przekształceniu środowiska społecznego, tak by umożliwiała ono prawidłowe funkcjonowanie jednostek i grup społecznych*. [K. Wódz, *Służby społeczne w Polsce: geneza, kierunki rozwoju, metody pracy*, Katowice, 1982, s. 7.].

⁷²⁷ J. Rosner, *Polityka społeczna w pracy socjalnej*, Warszawa, 1979, s. 25.

⁷²⁸ K. Olbrycht, *Wartość służby w wychowaniu chrześcijańskim – w świetle refleksji Jana Pawła II i Benedykta XVI*, *Paedagogia Christiana*, t. 19, nr 2, 2017, s. 90, s. 89-107, doi 10.12775/PCh.2017.027.

⁷²⁹ Tamże, s. 90.

W tradycyjnych modelach pomoc społeczna i opieka społeczna są administrowane i realizowane przez organy publiczne⁷³⁰. Również obowiązująca Ustawa o pomocy społecznej wskazuje, że [...] *[p]omoc społeczną organizują organy administracji rządowej i samorządowej*⁷³¹. W cytowanym akcie prawnym zaznaczono jednak, że wskazane wyżej organy w zakresie organizacji pomocy społecznej współpracują na zasadzie partnerstwa z [...] *organizacjami społecznymi i pozarządowymi, Kościołem Katolickim, innymi kościołami, związkami wyznaniowymi oraz osobami fizycznymi i prawnymi*⁷³². Pomoc społeczna i opieka społeczna nie muszą być więc wyłącznie atrybutami prowadzącego scentralizowaną politykę państwa. Jak zauważa J. Krzyszkowski, [...] *[d]ecentralizacja jest obok komercjalizacji jedną z dwóch głównych tendencji i strategii ograniczania państwa opiekuńczego*⁷³³. Cytowany autor, powołując się na R. Hambeltona i P. Hoggetta, wskazuje cztery wymiary decentralizacji:

1. *Lokalizację usług na niższym niż władza lokalna poziomie.*
2. *Integrację usług, tj. świadczenie różnych usług przez jeden lokalny rząd, jednostkę administracyjną.*
3. *Delegowanie władzy zarządzającej i związanej z nią odpowiedzialności bliżej pierwszej linii (front line).*
4. *Demokratyzację władzy lokalnej, tj. przekazanie politycznej władzy społecznościom lokalnym*⁷³⁴.

Działania społeczne projektowane i wdrażane w ramach powyższych wymiarów wiążą się ze wspieraniem przez państwo oddolnych inicjatyw obywatelskich. Jak wskazuje Zalewski, różnorodne fundacje, stowarzyszenia i ruchy tworzące sieci obywatelskiego zaangażowania mogą nie tylko wspierać, ale nawet wyręczać struktury państwowe w rozwiązywaniu problemów społecznych. Socjolog stwierdza, że [...] *to we współpracy m.in. takich organizacji z lokalną opieką i pomocą społeczną należałoby poszukiwać optymalnych rozwiązań dla osiągnięcia [...] celów [pomocy społecznej – J.J.]*⁷³⁵. W odniesieniu do trzeciego sektora⁷³⁶ D.

⁷³⁰ Patrz: D. Zalewski, *Opieka...* dz. cyt. s. 49-50.

⁷³¹ Dz. U. 2004 Nr 64 poz. 593, Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, dz. cyt. art. 2, pkt 2.

⁷³² Tamże, art. 2, pkt 2.

⁷³³ J. Krzyszkowski, *Determinanty funkcjonowania pomocy społecznej w czasach globalizacji*, [w:] *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, red. E. Kantowicz, A. Olubiński, Toruń, 2003, s. 95.

⁷³⁴ Tamże, s. 95.

⁷³⁵ Patrz: D. Zalewski, *Opieka...* dz. cyt. s. 145.

⁷³⁶ I. Szczepaniak-Wiecha, odwołując się do A. Eversa, charakteryzuje poszczególne sektory:

- *Pierwszy sektor – państwo – [...] Zasady, zgodnie z którymi funkcjonuje to egalitaryzm i bezpieczeństwo.*

- *Drugi sektor – rynek – [...] Jego zasadą działania jest zysk.*

- *Trzeci sektor – [...] Zasady działania to dobro wspólne i solidaryzm społeczny.*

[I. Szczepaniak-Wiecha, *Sektor pozarządowy na polu pomocy społecznej: realizacja zasady pomocniczości – wyzwania i bariery*, [w:] *Pomoc społeczna, praca socjalna*, t.2, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz, 2003, s. 519-520].

Głogosz stwierdza nawet, że [...] tam, gdzie problemy są najdotkliwiej odczuwane, a potrzeby społeczne najgorzej zaspokajane, najliczniej pojawiają się alternatywne próby [...] [rozwiązywania – J.J.] narastających kwestii⁷³⁷. Autorka zauważa ponadto, że [...] że trzeci sektor jest swoistym barometrem niedostatków polityki społecznej realizowanej przez instytucje publiczne i komercyjne⁷³⁸. Cytowany uprzednio Zalewski proponuje model pomocy i opieki, który charakteryzują następujące cechy:

1. *Zindywidualizowany charakter kryteriów przyznawania świadczeń ze względu na zaistniałą potrzebę.*
2. *Wyznaczanie wysokości świadczeń na poziomie minimum egzystencji;*
3. *Brak roszczeń po stronie świadczeniobiorców.*
4. *Finansowanie świadczeń z budżetów publicznych – państwa oraz samorządowych.*
5. *Subsydialny charakter świadczeń⁷³⁹.*

W świetle powyższego – pomimo decentralizacji - za pomoc społeczną i opiekę społeczną jest odpowiedzialne głównie państwo i różnorodne organizacje, którym umożliwia ono zaangażowanie w działania społeczne. Nie wszystkie państwa dysponują jednak wystarczającymi zasobami lub odpowiednio sprawną administracją, aby brać za nie odpowiedzialność⁷⁴⁰. Nie oznacza to, że ich poszczególni obywatele pozostają pozbawieni jakichkolwiek źródeł pomocy i opieki. Tam, gdzie państwo okazuje się niewydolne, rośnie znaczenie rodziny i opartych na niej instytucji. Oddolne systemy pomocy społecznej funkcjonują powszechnie na obszarze globalnego Południa. M. Brocki pisze – dając za przykład Zimbabwe – że tradycyjne [...] systemy niepaństwowe [...] oparte na modelu wsparcia w ramach systemu pokrewieństwa i lokalnej społeczności [...] sięgają w trudną do rekonstrukcji, przedkolonialną przeszłość⁷⁴¹. Według cytowanego autora, pomimo formalnych deklaracji władz państwowych w sprawie zabezpieczenia socjalnego obywateli, stanowią one główne źródło pomocy oraz opieki, a funkcjonują na zasadach

[...] barteru, wymiany dóbr materialnych, wsparcia inwestycyjnego w skali mikro, pomocy pieniężnej w razie choroby, pochówku czy opieki wzajemnej

⁷³⁷ D. Głogosz, *Nowe instytucje polityki społecznej – rola trzeciego sektora*, [w:] Praca i polityka społeczna w perspektywie XXI wieku, red. H. Czerniewska, B. Stachurska-Marcińczak, Warszawa, 2000, s. 281.

⁷³⁸ Tamże, s. 281.

⁷³⁹ Tamże, s. 50.

⁷⁴⁰ Należy zauważyć, że niektóre państwa funkcjonują w oparciu o modele inne niż opiekuńczy pomimo dobrze rozwiniętej gospodarki i sprawnej administracji.

⁷⁴¹ M. Brocki, *Oddolne systemy pomocy społecznej we współczesnym Zimbabwe*, [w:] Wymiary antropologicznego poznawania Afryki, red. M. Ząbek, Warszawa, 2022, s. 147.

nad dziećmi [...] [mają także formę – J.J.] przekaz[ów] pieniężn[ych] pochodząc[ych] od emigrantów zarobkowych⁷⁴².

Tradycyjne instytucje pomocowe i opiekuńcze w dużej mierze uległy przekształceniom na przestrzeni dekad. Część z nich jedynie pośrednio wpływa na funkcjonowanie instytucji państwowych (*Chiefs Granary*, czyli *Zunde raMambo⁷⁴³*), a część zaadaptowała się do współczesnych warunków (m.in. *Burial Societies⁷⁴⁴*, *Accumulating Savings and Credit Associations⁷⁴⁵*, *Labour Sharing Groups* i *Self Help Groups⁷⁴⁶*)⁷⁴⁷.

Powszechny charakter wsparcia powoduje, że odpowiedzialne za nie są liczne i różnorodne podmioty. Może ono mieć zupełnie nieformalny charakter i nie jest regulowane przez specyficzne akty prawne. Jak podają Szymańska i Sienkiewicz, priorytetową rolę we wsparciu pełni rodzina, której działania są wzajemne, dobrowolne i najbardziej efektywne⁷⁴⁸. Autorki zauważają ponadto, że za wsparcie mogą odpowiadać także [...] *grupy naturalne* [...] [których – J.J.] *oddziaływanie może mieć charakter spontaniczny, wówczas udzielanie pomocy odbywa się na gruncie przyjacielskim lub sąsiedzkim⁷⁴⁹*. Wsparcie może być również organizowane i udzielane profesjonalnie m.in. przez grupy pomocy i stowarzyszenia⁷⁵⁰. Według Kawuli istotne w kontekście wsparcia społecznego jest poczucie wspólnoty, które daje jednostce zasoby w postaci grup wsparcia funkcjonujących w danej przestrzeni. Do grup tych - wg pedagoga - zaliczają się m.in. [...] *rodzina, przyjaciele, koledzy, sąsiedzi, organizacje formalne, organizacje nieformalne, nauczyciele, duchowni, lekarze⁷⁵¹*. Budowane między nimi a odbiorcą pomocy relacje zachodzą w jednym z następujących układów: człowiek-człowiek, człowiek-grupa, człowiek-instytucja, człowiek-szersze układy⁷⁵².

Co prawda są badacze, którzy twierdzą, że globalizacja nie ma większego wpływu na politykę społeczną państw, jednak bardziej przekonujące wydaje się stanowisko

⁷⁴² Tamże, s. 147-148.

⁷⁴³ System polegał na wyznaczaniu przez wodza terenu pod kolektywną uprawę, z którego plony miały stanowić rezerwę na wypadek klęsk i wypadków.

⁷⁴⁴ Opiera się na wsparciu finansowym przekazywanym przez społeczność osobom dotkniętym ciężką chorobą lub pokrywającym koszty należytego pochówku osób pozbawionych odpowiednich środków lub wsparcia rodziny.

⁷⁴⁵ Udzielają drobnych kredytów i zabezpieczają oszczędności bez konieczności ponoszenia opłat bankowych i przechodzenia procesu formalnej weryfikacji.

⁷⁴⁶ Polega na wzajemnej pomocy niefinansowej np. pomocy przy żniwach lub wypożyczaniu sprzętu rolniczego.

⁷⁴⁷ Patrz: tamże, s. 150-154.

⁷⁴⁸ Patrz: J. Szymańska, E. Sienkiewicz, *Wsparcie społeczne*, *Current Problems of Psychiatry*, t. 12, nr 4, 2011, s. 551.

⁷⁴⁹ Tamże, s. 551.

⁷⁵⁰ Patrz: Tamże, s. 551.

⁷⁵¹ S. Kawula, *Wsparcie...* dz. cyt. s. 339.

⁷⁵² Patrz: tamże, s. 340.

deterministyczne⁷⁵³ wskazujące na znaczne oddziaływanie internacjonalizacji gospodarek i umiędzynaradawiania problemów społecznych na charakter i rozwój *welfare state*⁷⁵⁴. Wpływ ten rodzi szereg wyzwań, które wywołały potrzebę stworzenia globalnych ram dla pomocy i opieki społecznej. Jak zauważa przywoływany wcześniej Brocki, znajdują one [...] *oparcie w ponadnarodowych aktach prawnych, legitymizujących ponadkulturowy wymiar praw podstawowych [i – J.J.] instytucje „globalne”*⁷⁵⁵. Autor dodaje jednak, że [...] *„globalność” instytucji zabezpieczeń społecznych jest co najwyżej celem globalnej polityki [...] a nie realnie realizowaną praktyką*⁷⁵⁶. Nie przeciwstawiając globalności i lokalności (i nie oceniając sprawności instytucji międzynarodowych), a raczej mając na uwadze potencjał globalizacji, zauważam, że nadzieja na realizację skutecznych działań społecznych może mieć dziś realne podstawy. Służba stanowi ich ideowy fundament. Pomoc społeczna i opieka społeczna dają – przede wszystkim instytucjonalny – impuls do rozwoju i wzmacniania sprawczości. Wsparcie gwarantuje powszechność relacyjnego kapitału umożliwiającego konfrontację z codziennymi trudnościami oraz przygotowanie do nich.

⁷⁵³ Bądź przynajmniej stanowisko pośrednie, według którego wpływ globalizacji na politykę społeczną jest mediowany przez struktury organizacyjne danego państwa [patrz: J. Krzyszkowski, *Globalizacja a państwo opiekuńcze*, [w:] Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej. Dylematy teorii i praktyki społecznej, red. K. Wódz, K. Piątek, Toruń, 2004, s. 35].

⁷⁵⁴ Patrz: J. Krzyszkowski, *Globalizacja...* dz. cyt., s. 33-34, 48-49.

⁷⁵⁵ M. Brocki, *Oddolne...* dz. cyt. s. 145.

⁷⁵⁶ Tamże, s. 145.

BIBLIOGRAFIA

1. Ablewicz, K., *Inspiracje pedagogiczne w filozofii człowieka Romana Ingardena*, Hejnal Oświatowy, nr 8-9 (195), 2020, s. 5–9, <https://mcdn.edu.pl/informacja-pedagogiczna/hejnal-oswiatowy/>.
2. Ahola-Launonen, J., *Humanity and Social Responsibility, Solidarity, and Social Rights*, Cambridge Quarterly of Healthcare Ethics, t. 25, nr 2, 2016, s. 176-185, <https://doi.org/10.1017/S0963180115000481>.
3. Bałachowicz, J., *Idea zrównoważonego rozwoju w teorii pedagogicznej*, [w:] *Koncepcja zrównoważonego rozwoju w kształceniu nauczycieli klas początkowych*, red. L. Tuszyńska, Warszawa, 2016, s. 11-44.
4. Bartoszek, A., *Odpowiedzialność a autonomia jednostki w grach społecznych o tożsamość i władzę*, [w:] *СВІТ СОЦІАЛЬНИХ КОМУНІКАЦІЙ*, Kijów, 2013, s. 6-15.
5. Bauman, Z., *Etyka ponowoczesna*, przekład: J. Bauman, J. Tokarska-Bakir, Warszawa, 2012.
6. Bauman, Z., *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, przekład: E. Klekot, Warszawa, 2000.
7. Bauman, Z., *Szansa etyki w zglobalizowanym świecie*, przekład: J. Konieczny, Kraków 2007.
8. Bayer, P., *Religia i globalizacja*, przekład: T. Kunz, Kraków, 2005.
9. Beck, U., *Spółczesność światowego ryzyka. W poszukiwaniu utraconego bezpieczeństwa*, przekład: B. Baran, Warszawa, 2012.
10. Biedroń, M., *Interpretacje pojęcia „opieka” jako czynnik konstytuujący podejście do pracy socjalnej*, [w:] *Współczesne wyzwania pracy socjalnej*, red. J. Kędzior, A. Ładyżyński, Toruń, 2006.
11. Bińczyk, E., *Epoka człowieka. Retoryka i marazm antropocenu*, Warszawa, 2018.
12. Bojarski, K., *Organizacje społeczne i pozarządowe w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, Rocznik Samorządowy, nr 6, 2017, s. 26-42, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Samorzadowy/Rocznik_Samorzadowy-r2017-t6/Rocznik_Samorzadowy-r2017-t6-s26-42/Rocznik_Samorzadowy-r2017-t6-s26-42.pdf.
13. Breczko, J., *Odpowiedzialność w sensie metafizycznym*, Kultura i Wartości, nr 25, 2018, s. 85-100, <https://journals.umcs.pl/kw>.

14. Brocki, M., *Oddolne systemy pomocy społecznej we współczesnym Zimbabwe*, [w:] Wymiary antropologicznego poznawania Afryki, red. M. Ząbek, Warszawa, 2022.
15. Chałas, K., Łobacz, M., *Przymioty osoby ludzkiej - edukacja aksjologiczna i wychowanie ku wartościom*, Lublin, 2020, https://repozytorium.kul.pl/bitstream/20.500.12153/1634/1/Chalas_Krystyna__Lobacz__Malgorzata-Przymioty_osoby_ludzkiej.pdf.
16. Chłodna-Błach, I., *Odpowiedzialność*, [w:] Encyklopedia Aksjologii Pedagogicznej, red. K. Chałas, A. Maj, Radom, 2016, s. 670-672.
17. Chutorański, M., Szwabowski, O., *O potrzebie pedagogiki radykalnej solidarności – zaproszenie do dyskusji*, Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja, t. 19, nr 1 (73), 2016.
18. Chouliaraki, L., *The Ironic Spectator. Solidarity in the Age of Post-Humanitarianism*, Cambridge, 2013.
19. Ciczkowski, W., *Pomoc społeczna*, [w:] Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, s. 195-197.
20. Cimek, G., *W labiryncie pojęć – globalizacja jako kategoria teoretyczna*, Zeszyty Naukowe Akademii Marynarki Wojennej, nr 4 (187), 2011, s. 159-178, https://www.amw.gdynia.pl/images/AMW/Menuzakladki/Nauka/Zeszyty_naukowe/Numery_archiwalne/2011/ZN_4_2011/Cimek%20G.pdf.
21. Cybal-Michalska, A., Gmerek, T., *Globalizacja – aspekt edukacyjny i socjalizacyjny*, [w:] Wychowawcze i społeczno-kulturowe kompetencje współczesnych nauczycieli. Wybrane konteksty, red. J. Pyżalski, Łódź, 2015, s. 9-30.
22. Cybal-Michalska, A., „Indywidualistyczne” vs „kolektywistyczne” orientacje normatywne młodzieży akademickiej, *Studia Edukacyjne*, nr 45, 2017, s. 7-17.
23. Czaja, S., *Czynniki niedostatecznej realizacji Milenijnych Celów Rozwoju – Analiza Globalna*, [w:] Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – Rozwój Trwały i Zrównoważony, red. K. Kociszewski, Wrocław, 2016, s. 115-125.
24. Departament Informacji Publicznej ONZ, *Przegląd Milenijnych Celów Rozwoju (Millenium Development Goals - MDGs)*, bm., 2010, <https://www.unic.un.org.pl/raport2010/przeglad.php>.
25. Drozdowski, R. *Praca socjalna w zmieniającym się społeczeństwie*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 3, 2016, s. 231-238.

26. Dudzikowa, M., *Mit o szkole jako miejscu „wszechstronnego rozwoju” ucznia*, Kraków, 2004, s. 112, [za:] M. Dudzikowa, *Osobliwości śmiechu uczniowskiego*, Kraków, 1996, s. 42.
27. Dudzikowa, M., *Użyteczność pojęcia działań pozornych jako kategorii analitycznej. Egzemplifikacje z obszaru edukacji (i nie tylko)*, [w:] Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej, red. M. Dudzikowa, K. Kanasiecka-Falbińska, Kraków, 2013, s. 27-82.
28. Durkheim, É., *O podziale pracy społecznej*, przekład: K. Wakar, Warszawa, 1999.
29. Durkheim É., *Zasady metody socjologicznej*, przekład: J. Szacki, Warszawa, 2000.
30. Dykcik, W., *Odpowiedzialność człowieka w kontekście indywidualnym i społecznym*, Poznań, 2010.
31. Dz. U. 2004 Nr 64 poz. 593, Ustawa z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, art. 2, pkt 1, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU20040640593>.
32. Dz. U. 2011 Nr 234 poz. 1386, Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o współpracy rozwojowej, art. 2, pkt 1, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20112341386/U/D20111386Lj.pdf>.
33. Dzwonkowska, D., *Rola wartości w edukacji globalnej*, [w:] Odpowiedzialność globalna i edukacja globalna. Wymiary teorii i praktyki, red. H. Ciężela, W. Tyburski, Warszawa, 2012, s. 170-181.
34. Fabiś, P., *Émile Durkheim jako teoretyk kultury*, Poznań 2008.
35. Freire, P., Araújo Freire, A. M., de Oliveira, W., *Pedagogy of Solidarity*, Walnut Creek 2014.
36. Freire, P., *Pedagogy of the Oppressed, 30th Anniversary Edition*, Nowy Jork, 1970.
37. Frysztański, K., *Między socjologią i pracą socjalną*, [w:] Wielowymiarowość pracy socjalnej, red. K. Frysztański, K. Piątek, Toruń, 2002.
38. Frysztański, K., *Pomoc człowiekowi – welfare – praca socjalna*, [w:] Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej. Dylematy teorii i praktyki społecznej, red. K. Wódcz, K. Piątek, Toruń, 2004.
39. Gałęcka, J., *Role nauczyciela a opresyjność wobec uczniów*, Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne, t. 17, nr 2, 2023, s. 186-201, <https://doi.org/10.18778/2450-4491.17.13>.
40. Gawor, L., *Idea Zrównoważonego Rozwoju w kontekście historyzoficznym*, Problemy ekorozwoju, t. 2, nr 2, 2007, s. 19-25.

41. Gaztambide-Fernández, R., Brant, J., Desai, Ch., *Toward a pedagogy of solidarity*, *Toward a pedagogy of solidarity*, Curriculum Inquiry, t. 52, nr 3, 2022, <https://doi.org/10.1080/03626784.2022.2082733>.
42. GENE (Global Education Network Europe), *Europejska deklaracja w sprawie edukacji globalnej do 2050. Deklaracja dublińska. Europejskie ramy strategiczne na rzecz poprawy i wzmocnienia edukacji globalnej w Europie do 2050 roku*, b.m., 2022, <https://www.gov.pl/web/polskapomoc/europejska-deklaracja-w-sprawie-edukacji-globalnej-do-2050-r>.
43. Giddens, A., *Nowoczesność i tożsamość. „Ja” i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, przekład: A. Szulżycka, Warszawa, 2010.
44. Głogosz, D., *Nowe instytucje polityki społecznej – rola trzeciego sektora*, [w:] *Praca i polityka społeczna w perspektywie XXI wieku*, red. H. Czerniewska, B. Stachurska-Marcińczak, Warszawa, 2000.
45. Głowacka-Sobiech, E., „*Od posłuszeństwa do wolności*”. *Tradycje antywolnościowe i kultura opresji szkoły*, Rocznik Pedagogiczny, t. 42, 2020, s. 73-83, <https://doi.org/10.2478/rp-2019-0005>.
46. Gołębnik, D., G., *Edukatorzy. Pytanie o budowanie tożsamości profesjonalnej*, [w:] *Szkoła i Nauczyciel. Rozwój nauczyciela i rozwój szkoły*, red. I Nowosad, M. J. Szymański, Kraków, 2023, s. 163-175.
47. Grzywacz, W., *Globalizacja: szanse i zagrożenia*, *Ekonomiczne Problemy Usług*, nr 60, 2010, s. 102-117.
48. Haber, L. H., *Spółczesność informacyjna – dylematy analityczne*, [w:] *Spółczesność informacyjna. Uwarunkowania społeczne i kulturowe*, red. P. Setlak, P. Szulich, Tarnobrzeg, 2010, s. 15-32.
49. Hejwosz-Gromkowska, D., *Kultura natychmiastowości a (re)konstruowanie tożsamości – wprowadzenie*, [w:] *Rekonstrukcje tożsamości w kulturze natychmiastowości*, red. D. Hejwosz-Gromkowska, Poznań, 2014, s. 7-22.
50. Houtepen R., ter Meulen R., *New Types of Solidarity in the European Welfare State*, *Health Care Analysis*, nr 8, 2000, s. 329–340.
51. Hryniewicz, J. T., *Spółczesność ryzyka. Teoria, model, analiza krytyczna*, *Przegląd Socjologiczny*, nr 2, 2014, s. 9-33.
52. Huntington, S. P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu na świecie*, przekład: H. Jankowska, Warszawa, 2003.

53. Ingarden, R., *O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych (Über die Verantwortung. Ihre ontischen Fundamente – rozprawa drukowana w języku niemieckim jako osobna książeczka w wydawnictwie Philipp Reclam Jun., Stuttgart 1970 r. przełożył z niemieckiego Adam Węgrzycki)*, [w:] R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków, 1987.
54. Jańczuk, L., *Służba*, [w:] Encyklopedia Aksjologii Pedagogicznej, red. K. Chałas, A. Maj, Radom, 2016, s. 1070-1073.
55. Jarosz, J., *Modelowy wolontariat medyczny w misyjnych ośrodkach zdrowia w Afryce. Działalność Fundacji Pomocy Humanitarnej Redemptoris Missio*, Nurt SVD, t. 148, nr 2, 2020, s. 120-134.
56. Jarosz, J., *Realizacja założeń trzeciego Celu Zrównoważonego Rozwoju ONZ przez polskie organizacje pozarządowe*, praca magisterska pod kierunkiem J. Bryły, Poznań, 2018.
57. Kamiński, A., *Funkcje pedagogiki społecznej. Praca socjalna i kulturalna*, Warszawa, 1982.
58. Karczmarska, E., *Solidarność jako pojęcie interdyscyplinarne: różne szkice solidarności*, [w:] *Solidarność: człowiek w sieci zależności społecznych*, red. J. Jagiełło, K. Tytko, Kraków, 2021, s. 17-32.
59. Kawula, S., *Pomocniczość*, [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, s. 193-195.
60. Kawula, S., *Wsparcie społeczne*, [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, s. 338-341.
61. Kazimierzczak, T., *Pomoc społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, red. H. Domański i in., Warszawa, 1998, s. 144-149.
62. Kempny, M., *Globalizacja*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 1, red. H. Domański i in., Warszawa, 1998, s. 241-245.
63. Kielak, E., Cieślukowska, D., Kudarewska, A., *Edukacja globalna w podręcznikach do geografii i wiedzy o społeczeństwie. Raport z analizy wybranych podręczników szkolnych pod kątem założeń edukacji globalnej*, b.m., 2016, https://zagranica.org.pl/wp-content/uploads/2021/04/GZ_raport_analiza-podrecznikow_EG_geografia_WOS_2016.pdf.
64. Kielak, E., Rybi-Trojanek, M., Bartosik, Ł., *Edukacja globalna w procesie edukacyjnym*, b.m., 2020, https://zagranica.org.pl/wp-content/uploads/2021/03/2020-GZ_educacja-globalna.pdf.

65. Klus-Stańska, D., *Dzień jak co dzień. O barierach zmiany kultury szkoły*, [w:] Wychowanie: pojęcia, procesy, konteksty, t. 5, red. M. Dudzikowa, M. Czerepaniak-Walczak, Gdańsk, 2010, s. 301-326.
66. Konstańczak, S., Żuk, M., *Edukacja wobec globalizacji*, [w:] Odpowiedzialność globalna i edukacja globalna. Wymiary teorii i praktyki, red. H. Ciążela, W. Tyburski, Warszawa, 2012, s. 133-143.
67. Kopaczyńska, I., *Podstawa programowa dla klas I-III szkoły podstawowej jako punkt wyjścia działań pozornych*, [w:] Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej, red. M. Dudzikowa, K. Kanasiecka-Falbierska, Kraków, 2013, s. 221-239.
68. Kostełło, P., *Émile Durkheim i tęsknota za wspólnotowością*, Rocznik Pedagogiczny, t. 42, 2019.
69. Kowalak, A. *Odpowiedzialność człowieka za ekosystem ziemski a globalizacja*, [w:] Odpowiedzialność globalna i edukacja globalna. Wymiary teorii i praktyki, red. H. Ciążela, W. Tyburski, Warszawa, 2012, s. 76-90.
70. Kozłowska, A., *Edukacja ekologiczna w polskiej podstawie programowej*, Rocznik Pedagogiczny, t. 44, 2021, s. 123-150.
71. Kozłowska, *Edukacja klimatyczna w dobie antropocenu: trudna droga do szkoły*, Parezje, nr 1 (21), 2024, s. 131-149, <https://doi: 10.15290/parezja.2024.21.10>.
72. Krause, A., Muchacka, B., Przybyliński, S., *Kształcenie nauczycieli – analiza na podstawie eksperckich doświadczeń z ocen programowych i instytucjonalnych Polskiej Komisji Akredytacyjnej*, Rocznik Pedagogiczny, t. 40, 2017, s. 89-103.
73. Krzyszkowski, J. *Determinanty funkcjonowania pomocy społecznej w czasach globalizacji*, [w:] Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku, red. E. Kantowicz, A. Olubiński, Toruń, 2003, s. 91-97.
74. Krzyszkowski, J. *Globalizacja a państwo opiekuńcze*, [w:] Socjologia i polityka społeczna a aktualne problemy pracy socjalnej. Dylematy teorii i praktyki społecznej, red. K. Wódz, K. Piątek, Toruń, 2004, s. 31-50.
75. Kuleta-Hulboj, M., *O potrzebie utopijnej, radykalnie etycznej edukacji globalnej*, Pedagogika Społeczna, nr 1(67), 2018, s. 39-55.
76. Kuleja-Hulboj, M., Zalas-Kamińska, K., *Polska współpraca rozwojowa. Raport 2023*, b.m., https://zagranica.org.pl/wp-content/uploads/2023/09/Raport_Polska_Wspolpraca_rozwojowa_2023_Grupa_Zagranica_fin.pdf.
77. Kupisiewicz, Cz., Kupisiewicz, M., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa, 2009.

78. Lemaitre, N., Quinson, M. T., Sot, V., *Słownik kultury chrześcijańskiej*, przekład: T. Szafranski, Warszawa, 1997.
79. Lemańska-Majdzik, A., Sobiegraj, A., *Globalizacja - szansa czy zagrożenie dla współczesnego świata*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Zarządzanie, nr 1, 2013, s. 114-125, <https://yadda.icm.edu.pl/yadda/element/bwmeta1.element.ekon-element/000171356711>.
80. Łuczak, M., *Rola nowych technologii w ewolucji globalizacji*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 317, 2017, s. 5-15.
81. Maćkowska, A., *Diagnoza pedagogiczna i jej znaczenie*, Przegląd Naukowo Metodyczny. Edukacja dla Bezpieczeństwa, nr 4 (53), 2021, s. 185-192.
82. Magill, K. R., Rodriguez, A., *Teaching as Intellectual Solidarity*, Critical Education, t. 14, nr 1, 2021, s. 1-21, <https://doi.org/10.14288/ce.v12i1.186451>.
83. Markowska-Manista, U., Niedźwiedzka-Wardak, A., *Istota edukacji globalnej jako źródło problemów – z doświadczeń Polski*, [w:] Odpowiedzialność globalna i edukacja globalna. Wymiary teorii i praktyki, red. H. Ciążela, W. Tyburski, Warszawa, 2012, s. 159-169.
84. Martusewicz, R. A., Edmundson, J., *Social Foundations as Pedagogies of Responsibility and Eco-Ethical Commitment*, [w:] Teaching Social Foundations of Education: Contexts, Theories, and Issues, red. D. W. Butin, 2005, s. 71-92.
85. Marynowicz-Hetka, E., *Działanie społeczne*, [w:] Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, 66-68.
86. Mastalski, J., *Szkoła w dobie globalizmu. Szanse i zagrożenia*, [w:] Edukacja jutra. XIII Tatrzańskie Seminarium Naukowe, t. 2, red. K. Zatoń, T. Koszczyk, M. Sołtysik, Wrocław, 2007, s. 51-56.
87. Melosik, Z., *Edukacja skierowana na świat – ideał wychowania w XXI wieku*, Kwartalnik Pedagogiczny, nr 3, 1989, s. 159-173.
88. Melosik, Z., *Teoria i praktyka edukacji wielokulturowej*, Kraków, 2007.
89. Mill, J. S., *O wolności*, przekład: A. Kurlandzka, Warszawa 2006.
90. Mill, J. S., *Utylitaryzm*, przekład: M. Ossowska, Warszawa 2006.
91. Miluska, J., *Uniwersytet wobec zmiany kulturowej w Polsce*, Pedagogika Szkoły Wyższej, nr 2, 2013, s. 11-23.
92. Moraczewska, A., *Korporacje transnarodowe w procesach globalizacji*, [w:] Oblicza procesów globalizacji, red. M. Pietraś, Lublin, 2002, s. 85-104.

93. Nikitorowicz, J., *Edukacja globalna – globalna – lokalna*, [w:] Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku, t. 1, red. T. Pilch, Warszawa, 2003, s. 918-920.
94. Nobis, A., *Złożoność globalizacji, czyli różne globalne historie*, Kultura – historia – globalizacja, nr 5, 2009, s. 77-85.
95. Nowak-Dziemianowicz, M., *Koncepcje uznania w perspektywie pedagogiki ogólnej jako alternatywa wobec neoliberalnej wizji współczesnego świata*, Forum Pedagogiczne, t. 8, nr 1, 2018, s. 167-182.
96. Nowosad, I., *Kultura szkoły w rozwoju szkoły*, Kraków, 2019.
97. Nycel, R., *Od usług do troski – o wielości pojęcia opieki w pracy socjalnej*, [w:] *Wielość spojrzeń na istotę pracy socjalnej w teorii i praktyce*, red. Anna Kotlarska-Michalska, Poznań, 2018, s. 109-130.
98. Rădoi, M. A., Olteanu, A., *Globalization–Chances or Risks*, Global Economic Observer, t. 3, nr 1, 2015, s. 75-79, <https://search.iczhiku.com/paper/baum7nN2uoPDQSTR.pdf#page=95>.
99. Olbrycht, K., *Wartość służby w wychowaniu chrześcijańskim – w świetle refleksji Jana Pawła II i Benedykta XVI*, Paedagogia Christiana, t. 19, nr 2, 2017, s. 89-107.
100. Olubiński, A., *O pedagogicznych aspektach pracy socjalnej*, [w:] *Wielowymiarowość pracy socjalnej*, red. K. Frysztacki, K. Piątek, Toruń, 2002, s. 31-38.
101. Zgromadzenie Ogólne ONZ, *Deklaracja Milenijna Narodów Zjednoczonych*, przekład: Ośrodek Informacji ONZ, Warszawa, 2002.
102. Zgromadzenie Ogólne ONZ, *Przekształcamy nasz świat: Agenda na rzecz zrównoważonego rozwoju 2030*, bm., 2015, https://www.unic.un.org.pl/files/164/Agenda%202030_pl_2016_ostateczna.pdf.
103. Pacholski, M., *Spółeczeństwo informacyjne*, [w:] *Słownik pojęć socjologicznych*, red. M. Pacholski, A. Słaboń, Kraków, 2001, s. 186-187.
104. Papińska-Kacperek, J., *nowa epoka – społeczeństwo informacyjne*, [w:] *Spółeczeństwo Informacyjne*, red. J. Papińska-Kacperek, Warszawa, 2008, s. 13-46.
105. Pasamonik, B., *Globalizacja kultury czy globalizacja kultur*, [w:] *Krótkie wykłady z socjologii: kategorie, problemy, subdyscypliny*, t. 2, red. A. Firkowksa-Mankiewicz, T. Kanash, E. Tarkowska, Warszawa, 2013, s. 117-138.
106. Perkowska-Klejman, A., Górka-Strzałkowska, A., *Szkoła jako instytucja, system społeczny i organizacja*, [w:] red. A. Minczanowska, A. Szafrńska-Gajdzica, M. J. Szymański, *Szkoła. Wspólnota dążeń?*, Toruń, 2016, s. 62-78.

107. Pietraś, M., *Globalizacja jako proces zmiany społeczności międzynarodowej*, [w:] *Oblicza Procesów Globalizacji*, red. M. Pietraś, Lublin, 2022, s. 33-66.
108. Piotrowski, M., *Kody bezmyślności, czyli gdy programy układane są pod klucz egzaminacyjny*, [w:] *Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej*, red. M. Dudzikowa, K. Kanasiecka-Falbierska, Kraków, 2013, s. 240-254.
109. *Pismo Świąte Starego i Nowego Testamentu*, Biblia Tysiąclecia, wyd. IV, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1991.
110. Pierzga, J., *Solidarność w filozofii Józefa Tischnera i Richarda Rorty'ego. Studium analityczno-porównawcze*, praca doktorska pod kierunkiem P. Mazura, R. Grzywacza, Kraków, 2021.
111. Pomykało, W., *Spór o kształt szkoły i uczelni przyszłości*, *Studia Społeczne*, nr 2, 2021, s. 7-14.
112. Porowski, M., *Służba społeczna*, [w:] *Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej*, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, s. 270.
113. Przybylska, E., *Uniwersalizm w kalejdoskopie kultur: w sprawie edukacji globalnej dorosłych*, *Rocznik Andragogiczny*, t. 25, s. 67-80, <https://doi.org/10.12775/RA.2018.04>.
114. Radlińska, H. *Pedagogika społeczna*, Wrocław, Warszawa, Kraków, 1961.
115. Rodrik, D., *Jedna ekonomia, wiele recept. Globalizacja, instytucje i wzrost gospodarczy*, przekład: S. Szymański, Warszawa, 2011.
116. Rorty, R., *Contingency, Irony and Solidarity*, Nowy Jork, 1989.
117. Rorty, R., *Filozofia a nadzieja na lepsze społeczeństwo*, przekład: J. Grybień, S. Tokariew, Toruń, 2013.
118. Rosner, J., *Polityka społeczna w pracy socjalnej*, Warszawa, 1979.
119. Rynio, A., *Osobowościowe czynniki warunkujące występowanie i rozwój poczucia odpowiedzialności*, *Rocznik Nauk Społecznych*, t. 12, nr 2, 1984, s. 47-55.
120. Sadowski, A., *Socjologia wielokulturowości jako nowa subdyscyplina socjologiczna*, *Pogranicze. Studia Społeczne*, t. 18, 2011, s. 5-25, <http://hdl.handle.net/11320/356>.
121. Sakowicz, E., *Misje*, [w:] *Religia. Encyklopedia PWN*, t. 7, red. T. Gadacz, B. Milerski, Warszawa, 2003, s. 70-72.
122. Sartre J. P., *Egzystencjalizm jest humanizmem*, przekład: J. Krajewski, Warszawa, 1998.

123. Sassen, S. *Globalizacja. Eseje o nowej mobilności ludzi i pieniędzy*, przekład: J. Tegnerowicz, Kraków, 2007.
124. Schwartländer J., *Odpowiedzialność*, [w:] Handbuch philosophischer Grundbegriffe, red. H. Krings, H. M. Baumgartener, Ch. Wild, Monachium, 1974, s. 1577-1588, [w:] T. Filek (red.), *Odpowiedzialność jako podstawowe pojęcie filozoficzne*, „Filozofia odpowiedzialności XX wieku: teksty źródłowe”, przekład: T. Filek, Kraków 2004, s. 173-185.
125. Sęk, H., Cieślak, R., *Wsparcie społeczne – sposoby definiowania, rodzaje i źródła wsparcia, wybrane koncepcje teoretyczne*, [w:] *Wsparcie społeczne, stres i zdrowie*, red. H. Sęk, R. Cieślak, Warszawa, 2012, s. 11-28.
126. Solarczyk-Ambrozik, E., *Całozyciowe uczenie się jako idea edukacyjna, polityka, strategie działań i zmieniający się krajobraz edukacyjny rzeczywistości*, *Studia Edukacyjne*, nr 51, 2018, s. 23-37, <http://podstedu-czasopismo.home.amu.edu.pl/numery/>.
127. Stiglitz, J. E., *Globalizacja*, przekład: H. Siembrowicz, Warszawa, 2004.
128. Stolarczyk, I., *Definicyjne problemy globalizacji*, *Tarnowskie Studia Teologiczne*, nr 1, 2016, s. 113 -132, <https://www.ceeol.com/search/article-detail?id=512822>.
129. Supińska, J., *Polityka społeczna*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, t. 3, red. H. Domański i in., Warszawa, 1998, s. 139-144.
130. Szczepaniak-Wiecha, I., *Sektor pozarządowy na polu pomocy społecznej: realizacja zasady pomocniczości – wyzwania i bariery*, [w:] *Pomoc społeczna, praca socjalna*, t. 2, red. K. Marzec-Holka, Bydgoszcz, 2003, s. 518-530.
131. Szot, L., *Polska pomoc humanitarna w misjach pokojowych i stabilizacyjnych Wojska Polskiego*, *Symposium*, nr 1 (24), 2013, s. 181-206.
132. L. Szot, *Pomoc humanitarna w obliczu konfliktu zbrojnego*, [w:] *Ludzie ubodzy i ofiary wojny jako odbiorcy pomocy charytatywno-humanitarnej*, red. L. Szot, Warszawa, 2010, s. 38-48.
133. Sztompka, P., *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych. Zaufanie, lojalność, solidarność*, *Studia Socjologiczne*, nr 4 (147), 1997 s. 5-19.
134. Sztompka, P., *O pojęciu kultury raz jeszcze*, *Studia Socjologiczne*, nr 1 (232), 2019, s. 7-23.
135. Sztompka, P., *Słownik socjologiczny 1000 pojęć*, Kraków, 2020.

136. Sztompka, P., *Socjologia zmian społecznych*, przekład: J. Konieczny, Kraków, 2005.
137. Szymańska, J., Sienkiewicz, E., *Wsparcie społeczne*, Current Problems of Psychiatry, t. 12, nr 4, 2011, s. 550-553.
138. Śliwerski, B., *Pozory sprawstwa reform oświatowych w III RP*, [w:] Sprawcy i/lub ofiary działań pozornych w edukacji szkolnej, red. M. Dudzikowa, K. Kanasiecka-Falbierska, Kraków, 2013, s. 103-130.
139. Śliwiński, R., *Czynniki zmieniające proces globalizacji*, Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 372, 2018, s. 7-19.
140. Tatarkiewicz, W., *Historia Filozofii. Tom trzeci. Filozofia XIX wieku i współczesna*, Warszawa, 2020.
141. Tischner, J., *Etyka Solidarności*, Kraków, 2000.
142. UN. Secretary-General, World Commission on Environment and Development, *Report of the World Commission on Environment and Development : "Our common future"*, New York, 1987, <https://digitallibrary.un.org/record/139811>.
143. UN., *The Millennium Development Goals Report 2015*, <https://sdgs.un.org/publications/millennium-development-goals-report-2015-17963>.
144. Weissbrot-Koziarska, A., „*Szkiełko i oko czy czucie i wiara*” – dylematy pracownika socjalnego, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, sectio J – Paedagogia-Psychologia*, t. 30, nr 2, 2017, s. 177-189.
145. Winiarski, M., *W kręgu pedagogiki społecznej. Studia – szkice – refleksje*, Łódź, Warszawa, 2017.
146. Wolter, E., *Nowe wychowanie*, *Kwartalnik Naukowy Fides et Ratio*, nr 4 (18), 2014, s. 36-49.
147. Wódz, K., *Śłużby społeczne w Polsce: geneza, kierunki rozwoju, metody pracy*, Katowice, 1982.
148. Wysocka, E., *Opieka czy pomoc oraz ich wymiary i wyznaczniki z perspektywy psychologicznej*, [w:] *Działanie społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, red. E. Kantowicz, A. Olubiński, Toruń, 2003, s. 301-317.
149. Zalewski, D., *Opieka i pomoc społeczna. Dynamika instytucji*, Warszawa, 2005.
150. Zeichner, K. M., Bowman, M., Guillen, L., Napolitan, K., *Engaging and Working in Solidarity with Local Communities in Preparing the Teachers of Their Children* [w:] *The Struggle for the Soul of Teacher Education*, red. K. M. Zeichner, Nowy Jork, 2017, s. 224-251.

151. Żeber-Dzikowska, I., Buchcic, E., *Szanse oraz zagrożenia edukacyjne zglobalizowanego świata*, Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika, t. 225, nr 1, Częstochowa, 2016, s. 497-510, <http://dx.doi.org/10.16926/p.2016.25.36>.

III. Wolontariat i jego organizacyjne tło

Wolontariat w pełni wpisuje się w ramy działalności społecznej. Można próbować uchwycić jego złożoność, przedstawiając historię, definicje, różnorodne aspekty i ujęcia praktyczno-teoretyczne. Termin *wolontariat* znajduje się w centrum rozległej sieci pojęć, w której - dla pełniejszego przedstawienia problematyki - należy uwzględnić także *organizacje pozarządowe*. Żywię nadzieję, że opis skomplikowanych zależności i implikacji w obrębie podejmowanego tematu pozwoli przybliżyć fenomen społeczny, jakim jest wolontariat.

3.1. Rys historyczny i ujęcia definicyjne

3.1.1. Korzenie i rozwój wolontariatu

Wolontariat to pojęcie stosunkowo nowe. Jak wskazuje P. Krakowiak, termin ten zyskał popularność dopiero w XX wieku, chociaż po raz pierwszy w słownikach pojawił się w 1755 roku, oznaczając dobrowolne zgłoszenie się do służby wojskowej⁷⁵⁷. Niezależnie od powyższego fundamenty, na których opiera się współczesne rozumienie wolontariatu, są bardzo solidne. M. Górecki za pojęcia wyjściowe dla wolontariatu proponuje przyjąć uczynność i jałmużnictwo⁷⁵⁸. Autor uznaje uczynność za najstarszą – sięgającą czasów społeczeństw rodowo-plemiennych – formę pomocy, która pozostawała w [...] sferze prywatnej [...] była wolnym wyborem, łaską [oraz była – J.J.] dyktowana współczuciem⁷⁵⁹. Jej formalny i ideologiczny rozkwit badacz sytuuje w epoce starożytności. Natomiast chronologicznie późniejsze jałmużnictwo wg Góreckiego odwołuje się do

*[...] motywacji zakotwiczonych w miłosierdziu jako cnocie i nakazie ewangelicznym [...] [oraz – J.J.] oczekiwaniu, że [człowiek – J.J.] wyprowadzony dzięki czynom podejmowanym z łaski Boga wejdzie na drogę moralnej odnowy i życia religijnego*⁷⁶⁰.

Początki jałmużnictwa autor datuje na VII-VI w. p.n.e., a za kluczowe dla jego uniwersalizacji uznaje późniejsze wpływy chrześcijaństwa.

⁷⁵⁷ Por. P. Krakowiak, *Wolontariat narzędziem wsparcia społecznego i edukacji w cyklu życia*, Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy. Transdyscyplinarne Studia o Kulturze (i) Edukacji, nr 7-8, 2012-2013, s. 187.

⁷⁵⁸ Por. M. Górecki, *Idea, instytucjonalizacja i funkcje wolontariatu*, Warszawa, 2013, s. 21-32.

⁷⁵⁹ M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 24.

⁷⁶⁰ Tamże, s. 31.

K. Braun za protoplastów wolontariatu przyjmuje filantropię, której idea w klasycznym ujęciu była rozwijana w starożytnej Grecji i Rzymie oraz dobroczynność, która wyrażała się w chrześcijańskich działaniach na rzecz ubogich, chorych i innych potrzebujących⁷⁶¹. Filantropia w zgodzie z rozważaniami Góreckiego, który również posługuje się kategoriami proponowanymi przez Braun, nawiązuje do mitu prometejskiego i wyraża [...] *usposobienie życzliwe, przyjazne ludziom, braterską miłość i współczucie oraz inspirowaną tymi uczuciami działalność na rzecz innych ludzi, nawet wymagającą poświęcenia czy heroizmu*⁷⁶². Natomiast dobroczynność odwołuje się według niego do biblijnej postaci miłosiernego Samarytanina i zobowiązuje do [...] *roztaczania opieki nad najsłabszymi członkami wspólnoty*⁷⁶³. Przedstawione propozycje obojga badaczy są do siebie zbliżone i zgodnie wskazują, że źródeł wolontariatu należy szukać w starożytnych i średniowiecznych ideach oraz opartych na nich działaniach społecznych. Należy jednak dodać, że B. Harris i in. sięgają jeszcze dalej, sugerując, że nieformalne działania wolontariackie (*informal unorganized volunteering*) – w rozumieniu różnych form działań pomocowych i opiekuńczych – są niemal immanentną cechą ludzkości i ich początki sięgają 150-200 tys. lat wstecz⁷⁶⁴.

Historia protoplastów wolontariatu jest więc bardzo bogata. Jej szczegółowego opisu nie uznaję jednak za konieczny dla niniejszej rozprawy. W pracy syntetycznie przedstawię wybrane kierunki i wydarzenia z rozwoju działań prospołecznych w świecie Zachodu⁷⁶⁵, które prowadziły do urzeczywistnienia wolontariatu we współczesnym rozumieniu. Ich przegląd pomoże dostrzec powiązania wolontariatu z innymi zagadnieniami badanymi przez pedagogikę społeczną oraz zrozumieć, dlaczego może on być rozpatrywany w kategoriach wsparcia społecznego⁷⁶⁶ lub – szerzej – działalności społecznej⁷⁶⁷. Do wspomnianych kierunków i wydarzeń należą⁷⁶⁸:

⁷⁶¹ Por. K. Braun, *Wolontariat*, [w:] Encyklopedia aksjologii pedagogicznej, red. K. Chałas, A. Maj, Radom, 2016, s. 1337.

⁷⁶² M. Górecki, *Wolontariat – idea, organizacja, doświadczenia*, Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy, Nauki Społeczne, nr 1, 2013, s. 81.

⁷⁶³ Tamże, s. 81.

⁷⁶⁴ Por. B. Harris, i in., *History of Associations and Volunteering*, [w:] *The Palgrave Handbook of Volunteering, Civic Participation, and Nonprofit Associations t. 2*, red. D. Horton Smith, R. A. Stebbins, J. Grotz, Londyn, 2016, s. 23.

⁷⁶⁵ Działania o analogicznym charakterze były podejmowane także w innych częściach świata/kręgach cywilizacyjnych. Harris i inni podają przykłady starożytnych Chin, Indii, Mezopotamii, Palestyny, a także współczesne przykłady państw afrykańskich, południowoamerykańskich oraz Chin [por. Por. Harris, B. i in., *History...* dz. cyt., s. 27-40.].

⁷⁶⁶ Por. M. Górecki, *Wolontariat - idea...*, dz. cyt., s. 7.

⁷⁶⁷ Por. J. Jarosz, *Działalność społeczna jako recepta na problemy generacji antropocenu. Wybrane odniesienia do wolontariatu*, *Parezja*, nr 1 (21), 2024, s. 58-66, <https://doi.org/10.15290/parezja.2024.21.05> [dostęp:09.04.2025].

⁷⁶⁸ Rozwinięcie punktów 1-11 oraz bardziej wyczerpujący opis problemu [w:] M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 21-121.

1. Wypracowanie w starożytnej Grecji i Rzymie form podstawowej opieki publicznej i indywidualnej dla osób w szczególnie trudnej sytuacji życiowej.
2. Organizowanie przez pierwsze gminy chrześcijańskie opieki dla biednych (działaniami opiekuńczymi i pomocowymi kierowali biskupi, a wdrażali je diakoni).
3. Zaangażowanie się w działalność pomocową cechów, bractw i gildii stowarzyszających przedstawicieli różnych profesji (w rozwiniętym średniowieczu).
4. Rozwój szpitalnictwa na przełomie XII i XIII w. (do XVIII w. szpitale pełniły funkcje przytułków).
5. Zmiana w XIV – XVII w. modelu jałmużniczo-duszpasterskiego na piętnujący żebractwo i promujący aktywność zawodową (w praktyce działania według nowego modelu były surowe i opresyjne) oraz jednoczesny wzrost zaangażowania w pomoc ze strony świeckich.
6. Wypracowanie w XVII w. nowych form opieki przez św. Wincentego a Paulo i wdrażanie ich poprzez nowopowstające bractwa (reguły bractw przewidywały m.in. dostosowywanie zakresu przyznawanej pomocy do stanu zdrowia i możliwości działania konkretnych beneficjentów oraz uwzględniały klasowe zróżnicowanie społeczeństwa).
7. Koncentracja – w duchu XVIII i XIX wiecznego kapitalizmu – na zapewnianiu dostępu do miejsc pracy. Rozwój idei samopomocy, powstanie ruchu filantropistów i inicjowanie przez nich instytucji edukacyjno-opiekuńczych.
8. Rozwój filantropii w XIX w., powstawanie świeckich stowarzyszeń pomocowych, poszukiwanie rozwiązania problemów społecznych w zmianach legislacyjnych.
9. Wprowadzenie przez Otto von Bismarcka w latach 1883-1889 pakietu ustaw socjalnych, obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na okoliczność choroby, wypadków przy pracy, inwalidztwa i starości. Różnicowanie się podejścia do opieki społecznej w USA (zwrot w kierunku minimalizowania roli administracji państwowej i promowania inicjatyw obywatelskich) i Europie (zwrot w kierunku państwa opiekuńczego).

10. Początki nowoczesnej opieki społecznej w działalności M. E. Richmond (1861-1928): *każdy ma prawo do samorealizacji odpowiednio do własnych zdolności, [...] a zadaniem społeczeństwa jest stworzenie odpowiednich warunków i szans każdemu kto podejmuje taki wysiłek*⁷⁶⁹.
11. Profesjonalizacja pracy socjalnej, powstanie Czerwonego Krzyża (1863).
12. Zorganizowanie w 1920 r. pierwszego wolontariatu międzynarodowego przez P. Cérésolle'a (Esne, Francja) – odbudowa domów zniszczonych podczas działań wojennych⁷⁷⁰.
13. Początek dynamicznego rozwoju wolontariatu jako ruchu społecznego po kongresie Caritas w Rzymie w latach 70. XX w⁷⁷¹.

Ze względu na przedmiot podejmowanych przeze mnie badań należy zwrócić szczególną uwagę na dzieje wolontariatu w Polsce. W ogólnym ujęciu wpisują się one w to, co przedstawiono powyżej, wszak historia Europy - czy szerzej świata Zachodu – to także historia Polski. W lokalnej perspektywie również warto przyjrzeć się ewolucji praktyk z zakresu jałmużnictwa, uczynności, dobroczynności i filantropii oraz innych działań społecznych prowadzących do wyodrębnienia się wolontariatu. Pierwsze informacje o praktyce filantropii w Polsce dotyczą powstania w 1108 r. szpitala przy kościele Najświętszej Marii Panny we Wrocławiu⁷⁷². Podobne szpitale-przytułki powstawały od XII do XV wieku w innych miastach Polski, m.in. Poznaniu, Warszawie i Krakowie⁷⁷³. W XVI wieku postulat odrzucenia modelu jałmużniczo-duszpasterskiego głosił w Polsce Andrzej Frycz Modrzewski, proponując zgodnie z ówczesnym europejskim trendem

*[...] kontrol[ę] środowisk dezorganizujących życie społeczne [...], wskazywanie biedaków zasługujących na wsparcie i umieszczani[e] ich w różnego rodzaju instytucjach sprawujących całodobową opiekę [...] [internowanie – J. J.] w domach pracy przymusowej, których reżim był połączony z surowym rygorem wewnętrznym*⁷⁷⁴.

Również w XVI wieku z inicjatywy ks. Piotra Skargi erygowano w Krakowie Bractwo Miłosierdzia (kolejne powstawały w XVI i XVII wieku w innych miastach Polski), w ramach

⁷⁶⁹ M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 88-89.

⁷⁷⁰ Por. T. Geudens (red.), *Wolontariat międzynarodowy. Pakiet szkoleniowy*, przekład: E. Kolanowska, Strasburg, 2000, s. 1.

⁷⁷¹ Por. K. Braun, *Wolontariat...*, dz. cyt. s. 1337.

⁷⁷² Por. A. Sawczuk, J. Blinowska, *Filantropia wczoraj i dziś*, *Gazeta Bankowa*, nr 2, 2012, s. 55.

⁷⁷³ Por. M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 29-30.

⁷⁷⁴ Tamże, s. 36.

którego powołano Bank Pobożny (nieoprocentowane pożyczki dla ubogich), Skrzynkę św. Mikołaja (pomoc dla panien nieposiadających posagu), Bractwo Betanii św. Łazarza (wsparcie dla żebraków)⁷⁷⁵. W XVII wieku zaczęły funkcjonować wzorowane na działalności Wincentego a Paulo Stowarzyszenie Kapłanów i zakon szarytek⁷⁷⁶.

Dynamiczny rozwój działalności społecznej przyniosły wiek XVIII i XIX. Dobroczynność i filantropia kształtowały wówczas podstawy pracy u podstaw oraz pracy organicznej, stanowiąc

[...] wysiłek inteligencji na rzecz miejscowej społeczności skierowany na oświatę ludową, opiekę medyczną, szerzenie higieny, podwyższenie poziomu kultury agrarnej, a nade wszystko [...] trosk[ę] o przysłowiowy kawałek chleba dla każdego⁷⁷⁷.

Aby wdrażać te wysiłki w życie, powstawały liczne formalne towarzystwa, m.in. Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, Krakowskie Ochotnicze Towarzystwo Ratunkowe, Towarzystwo Przyjaciół Nauk Poznańskie (funkcjonujące do dziś pod nazwą Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk). W okresie II Rzeczypospolitej, jak pisze M. Górecki,

[...] władze państwowe nie przeszkadzając w niczym opiece i pomocy świadczonej w ramach uświęconego tradycją jałmużnictwa, stworzyły ramy prawne dla tej działalności⁷⁷⁸.

Wydano wówczas: *Dekret o fundacjach i o zatwierdzaniu darowizn i zapisów z dnia 7 lutego 1919 r.*, *Dekret o stowarzyszeniach z dnia 3 stycznia 1919 r.*, *Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. Prawo o stowarzyszeniach⁷⁷⁹*. Na uwagę zasługuje także zainicjowanie w tym okresie przez Andrzeja Małkowskiego, wzorowanego na skautingu, ruchu harcerskiego zwieńczone powstaniem w 1918 r. Związku Harcerstwa Polskiego⁷⁸⁰.

W okresie II wojny światowej pod okupacją niemiecką mogły legalnie funkcjonować tylko trzy organizacje: Społeczny Komitet Samopomocy Społecznej, Polski Czerwony Krzyż oraz Rada Główna Opiekuńcza. Natomiast pod okupacją sowiecką zakazane były wszelkie formy

⁷⁷⁵ Por. Tamże, s. 38-39.

⁷⁷⁶ Por. Tamże, s. 47.

⁷⁷⁷ B. Olszek, *O pozytywistycznym programie „pracy u podstaw” w ujęciu pisarzy polskich i rosyjskich*, Acta Universitatis Lodzensis, Folia Litteraria Polonica, nr 6, 2013, s. 162.

⁷⁷⁸ M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 95.

⁷⁷⁹ J. Jarosz, *Realizacja założeń trzeciego Celu Zrównoważonego Rozwoju ONZ przez polskie organizacje pozarządowe*, praca mgr. pod kier. prof. UAM dr hab. J. Bryły, Poznań, s. 38-39.

⁷⁸⁰ Por. M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 100.

inicjowanej przez Polaków zorganizowanej działalności społecznej⁷⁸¹. Należy jednak stwierdzić, za Góreckim, że [...] mowa tu tylko o organizacjach tolerowanych przez okupanta, które działały na powierzchni Państwa podziemnego. A było ono jednym wielkim bezprecedensowym wolontariatem zrodzonym z bólu, lęku i nadziei⁷⁸².

Po II wojnie światowej chęć angażowania się w działalność społeczną była wśród Polaków niezmiennie żywa. Może o tym świadczyć ogólnonarodowe zaangażowanie w odbudowę Warszawy⁷⁸³. Jednak z powodów doktrynalno-ideologicznych i propagandowych ówczesna działalność polityczna ograniczała możliwości rozwijania prospołecznego potencjału. W 1952 roku wydano dekret o likwidacji fundacji i przejęciu ich majątku przez państwo⁷⁸⁴. Pierwsze powojenne lata wiązały się z praktycznym ograniczeniem pomocy społecznej do umieszczania osób niezdolnych do pracy w zakładach zamkniętych lub wypłacania im zasiłku pieniężnego⁷⁸⁵. Jak zauważa Górecki, idea pracy społecznej nie znikła zupełnie w czasach PRL, ale zdecydowanie zmieniła swój charakter – nabrała silnie ideologicznej podbudowy i stała się swoistym obowiązkiem⁷⁸⁶. Pewna poprawa względem pierwszych lat powojennych nastąpiła w latach 60. (powstało wówczas m.in. Ministerstwo Zdrowia i Opieki Społecznej), jednak faktyczny postęp w opisywanym obszarze można odnotować dopiero w latach 80⁷⁸⁷. Należy dodać, że – pomimo formalnych zakazów – nieustannie aktywni byli działacze opozycyjni, którzy zrzeszali się w takich organizacjach, jak *Ruch* i *Komitet Obrony Robotników*⁷⁸⁸. Przełomowy w Polskiej działalności społecznej okazał się rok 1984, w którym uchwalono wciąż obowiązującą (nowelizowaną w latach 1991 i 2015) Ustawę o fundacjach, regulującą zasady powstawania i funkcjonowania fundacji⁷⁸⁹. Kolejnym istotnym działaniem było uchwalenie Ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach (nowelizowanej w latach 1990, 1996 i 2015). W nowych realiach ustrojowych mógł w pełni rozwinąć się wolontariat w jego nowoczesnym rozumieniu. Wpływ na to miało m.in. powołanie w 1993 r.

⁷⁸¹ Por. J. Jarosz, *Realizacja...*, dz. cyt., s. 39.

⁷⁸² M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 103.

⁷⁸³ Por. M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 103.

⁷⁸⁴ Dz. U. Nr 25. Poz. 172, *Dekret o zniesieniu Fundacji*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19570010003/O/D19570003.pdf> [dostęp: 21.09.2023].

⁷⁸⁵ Por. R. Płasek, *Przemiany polskiego systemu opieki społecznej w latach 1945-1989*, *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja*, t. 24, 2014, s. 99-100.

⁷⁸⁶ Por. M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s.120.

⁷⁸⁷ Por. J. Jarosz, *Realizacja...*, dz. cyt., s. 42.

⁷⁸⁸ Por. Tamże, s. 43.

⁷⁸⁹ Ważnym krokiem prowadzącym do uchwalenie wspomnianej ustawy było podpisanie w 1975 r. przez władze PRL *Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie*, a następnie ratyfikowanie w 1977 r. *Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych*.

Centrum Wolontariatu w Warszawie oraz uchwalenie w 2003 roku Ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie⁷⁹⁰.

Nietrudno zauważyć, że – opisując historię wolontariatu – opisuje się jednocześnie historię organizacji pozarządowych. Powyższe stwierdzenie w szczególności znajduje odniesienie do sytuacji w Polsce. Jak wskazuje Braun, [...] w Polsce zorganizowany wolontariat rozwijał się równoległe z organizacjami pozarządowymi⁷⁹¹. Wspólne dzieje są jednym z powodów, dla których rozsądne wydaje się jednocześnie analizowanie obu fenomenów. Na tym etapie zasadne jest postawienie pytania o to, kim są wolontariusze oraz czym są wolontariat⁷⁹² i organizacje pozarządowe.

3.1.2. Wolontariat i organizacje pozarządowe – wybrane interpretacje

Pojęciem, które należy wprowadzić, zarysowując definicyjne podstawy wolontariatu, jest dobrowolność⁷⁹³. Stanowi ona bowiem warunek wolontariatu. Odnosząc się do działań pomocowych i wspierających, zwraca na to uwagę A. Kotlarska-Michalska, rozumiejąc dobrowolność jako [...] podejmowanie działań w oparciu o niewymuszone intencje wpływające z pozytywnych pobudek⁷⁹⁴.

Pamiętając o powyższym, można przytoczyć za A. Roguską rozumienie wolontariatu jako

[...] świadom[ego] i dobrowolne[go] podejm[owania] działa[n] na rzecz innych bez pobierania za to wynagrodzenia, przy czym inni rozumiani są tutaj jako osoby niespokrewnione i bez więzi przyjacielskich czy koleżeńskich⁷⁹⁵.

Jest ono zbieżne z definicją wolontariatu *sensu stricto*, którą podaje Górecki:

[...] termin ten jest stosowany na określenie bezpłatnej, dobrowolnej, ochotniczej i świadomej pracy stałej lub okazjonalnej na rzecz innych (nie

⁷⁹⁰ Por. K. Braun, *Wolontariat...*, dz. cyt., s.1337-1338.

⁷⁹¹ Tamże, s. 1337.

⁷⁹² Na wstępie rozważań definicyjnych należy zaznaczyć za M. Bańko, że angielski [...] rzeczownik „voluntarism” i pochodny przymiotnik „voluntarist” odpowiadają znaczeniowo zarówno polskiemu wolontaryzmowi (doktrynie filozoficznej), jak i polskiemu wolontariatowi (dobrowolnej pracy dla innych) [M. Bańko, *Wolontariacki czy wolontarystyczny?*, Poradnia Językowa PWN, 17.12.2010, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/wolontariacki-czy-wolontarystyczny:11688.html>, dostęp, 13.09.2023]. W związku z powyższym konieczne są: po pierwsze - szczególna uważność podczas tłumaczenia literatury anglojęzycznej oraz – po drugie – przyjęcie, że poprawnym przymiotnikiem od rzeczownika wolontariat jest wolontariacki (np. praca wolontariacka).

⁷⁹³ Łac. *voluntas* – dobra wola, dobrowolność.

⁷⁹⁴ A. Kotlarska-Michalska, *Dobrowolność w działaniu jako forma zachowań prospołecznych*, [w:] *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, red. B. Kromolicka, Toruń, 2005, s. 35.

⁷⁹⁵ A. Roguska, *Wolontariat – działania na rzecz jednostki i społeczeństwa*, [w:] *Wolontariat w teorii i praktyce*, red. M. Danielak-Chomać, B. Dobrowolska, A. Roguska, Siedlce, 2010, s. 29.

*licząc rodziny, przyjaciół, znajomych, którzy pomagają sobie nawzajem i nie są z tej racji wolontariuszami)*⁷⁹⁶.

Cytowany badacz zauważa jednak, że takie wyjaśnienie pojęcia jest obecnie nie do utrzymania i wymaga rozszerzenia⁷⁹⁷. W odpowiedzi na zasygnalizowaną potrzebę, można – za D. H. Smith, R. A. Stebbins i C. Rochester – podać następującą definicję wolontariatu:

*Wszyscy ludzie i grupy zaangażowani w dobrowolną działalność, formalny i nieformalny wolontariat, odpłatną pracę w ramach grupowej, nienastawionej na zysk działalności stowarzyszeniowej [...], działalność instytucji non-profit oraz we wszystkie inne typy grup non-profit oraz organizacji non-profit i ich działalność. Termin ten jest w przybliżeniu synonimem sektora non-profit. Termin ten podkreśla odrębność sektora wolontariatu jako opartego na dobrowolnych wyborach ludzi, którzy dążą do osiągnięcia celów ze względu na humanitarne wartości społeczne, nie opierając się głównie na poszukiwaniu pieniędzy, wynagrodzenia lub zysku, ani nie dążąc głównie do przestrzegania rządowych przepisów, regulacji, zasad, przymusu i dyrektyw*⁷⁹⁸.

Cytowani badacze proponują również wartościową definicję wolontariusza:

*Osoba fizyczna, która – nawet przez krótki okres – wykonuje dobrowolną pracę w nieformalnym lub formalnym otoczeniu [...], jako członek zarządu grupy non-profit [...], aktywny członek stowarzyszenia lub lider [...], lub jako uczestnik programu dobrowolnych usług organizacji non-profit, agencji rządowych lub niektórych typów przedsiębiorstw (np. prywatnych szpitali i domów opieki) [...] Wolontariusz stara się świadczyć usługę lub korzyść [...] na rzecz jednej lub więcej osób lub grup spoza najbliższej/nuklearnej rodziny danej osoby (zwłaszcza spoza jej gospodarstwa domowego), zazwyczaj nie otrzymując wynagrodzenia. Jednakże niektórzy wolontariusze w programach wolontariatu pracowniczego otrzymują rekompensatę za wydatki bieżące (np. koszty transportu dla uczestników o niskich dochodach [...]) podobnie jak niektórzy członkowie zarządu grup non-profit, którzy przyjeżdżają spoza miasta*⁷⁹⁹.

⁷⁹⁶ M. Górecki, *Wolontariat*, [w:] Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, s. 335.

⁷⁹⁷ Por. M. Górecki, *Wolontariat - idea...*, dz. cyt., s. 83.

⁷⁹⁸ D. H. Smith, R. A. Stebbins i C. Rochester, *Glossary of Key Concepts and Terms*, [w:] *The Palgrave Handbook of Volunteering, Civic Participation, and Nonprofit Associations t. 2*, red. D. H. Smith, R. A. Stebbins, J. Grotz, Londyn, 2016, s. 1408. Przekład na użytek niniejszej rozprawy M. S. Ziemiński.

⁷⁹⁹ D. H. Smith, R. A. Stebbins i C. Rochester, *Glossary...* dz. cyt. s. 1410. Przekład na użytek niniejszej rozprawy M. S. Ziemiński.

Wąską definicję wolontariatu rozszerza, także, A. Bejma, która lokalizuje analizowane pojęcie w obszarze edukacji obywatelskiej, pisząc, że:

[...] wolontariat, będąc formą edukacji obywatelskiej, jest także szczególną formą socjalizacji politycznej, procesem uczenia demokracji w działaniu, pobudzania zainteresowania sprawami wspólnoty lokalnej, regionalnej i narodowej, kształtowania postaw i cnót obywatelskich⁸⁰⁰.

Ponadto definiując wolontariat można odwołać się do cytowanej wcześniej Roguskiej, która opisujący termin tłumaczy jako instytucję społeczną:

[...] [w]olontariat stanowi pewną formę organizacji działań na rzecz innych: jednostek, organizacji. Można tę formę rozumieć jako wspieranie czy wspomaganie pewnych działań już mających miejsce lub włączanie się w konieczną pomoc w konkretnych przypadkach ludzi, zdarzeń. Wolontariat, to swego rodzaju instytucja społeczna wpływająca na kształt struktury społecznej oraz systemu pomocowego⁸⁰¹.

Spoleczne, a zarazem systemowe rozumienie wolontariatu prezentuje również B. Kromolicka, definiując go jako:

[...] ogniwo w systemie zróżnicowanych działań ludzkich, często niezależnych od tych wyznaczonych przez państwo, których treścią jest zaktywizowanie jednostek i grup społecznych do organizowania dodatkowego, niezależnego od wypracowanego przez państwo, systemu różnorodnych usług, realizowanych w różnych sferach funkcjonowania człowieka⁸⁰².

W mojej opinii najtrafniejszą definicję wolontariatu przytacza Górecki, odwołując się do preambuły dokumentu Rady Unii Europejskiej *Decyzja Rady z dnia 27 listopada 2009 r. w sprawie Europejskiego Roku Wolontariatu Propagującego Aktywność Obywatelską*. Według powyższego wolontariat

[...] odnosi się do wszystkich rodzajów działań ochotniczych – formalnych, nieformalnych i spontanicznych – które jakaś osoba podejmuje z własnej woli, z własnego wyboru i własnych powodów bez zapłaty. Przynosi korzyści wolontariuszowi, konkretnym społecznościom i całemu społeczeństwu; jest

⁸⁰⁰ A. Bejma, *Rola wolontariatu w społeczeństwie obywatelskim*, [w:] *Wolontariat szansą rozwoju społecznego. Rekomendacje dla pracy socjalnej*, red. A. M. Kola, K. M. Wasilewska-Ostrowska, Toruń, 2012, s. 36.

⁸⁰¹ A. Roguska, *Wolontariat...*, dz. cyt. s. 29.

⁸⁰² B. Kromolicka, *Spoleczno-edukacyjne znaczenie wolontariatu*, [w:] *Pedagogika społeczna. Spotkania, trwanie i zmienność, pogranicza*, red. A. Walczak, L. Telka, M. Granosik, Łódź, 2020, s. 157.

narzędziem służącym osobom fizycznym i stowarzyszeniom do rozwiązywania problemów i zaspokajania potrzeb ludzkich, społecznych, międzypokoleniowych i środowiskowych; dochodzi do skutku w ramach organizacji niekomercyjnych lub w ramach inicjatyw określonej społeczności; nie zastępuje fachowej, wynagradzanej pracy, lecz stanowi dla społeczeństwa wartość dodaną⁸⁰³.

Przytoczona definicja podkreśla nieodzowną dla wolontariatu dobrowolność, pozwala traktować opisywane zjawisko szeroko (nie ogranicza go do wybranych przejawów filantropii), przewiduje mnogość motywacji, form i funkcji, które może spełniać wolontariat. Będzie ona podstawową definicją przyjmowaną w niniejszej rozprawie. Ze względów praktycznych należy ją uzupełnić o definicję ujętą w Ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie z dnia 24 kwietnia 2003 r. Wspomniany akt prawny nie definiuje co prawda wolontariatu, jednak wyjaśnia termin *wolontariusz* analizowany w niniejszej rozprawie równoległe i przyjmowany jako komplementarny i nierozłączny z wolontariatem. Według ustawy pod pojęciem wolontariusz rozumie się [...] *osobę fizyczną, która ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na zasadach określonych w ustawie⁸⁰⁴*. Owe świadczenia wolontariusz może wykonywać na rzecz

[...] organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 [to jest innych podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego, takich jak m.in. jednostki i organizacje funkcjonujące na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej – J. J.] w zakresie ich działalności statutowej, w szczególności w zakresie działalności pożytku publicznego, z wyłączeniem prowadzonej przez nie działalności gospodarczej, [...] organów administracji publicznej [...], jednostek organizacyjnych podległych organom administracji publicznej lub nadzorowanych przez te organy [...], podmiotów leczniczych⁸⁰⁵.

W przytaczanych powyżej definicjach wolontariat występuje wspólnie z pojęciem organizacji pozarządowych. Uwidocznione wcześniej wspólne podstawy aksjologiczne i historyczne obu pojęć zostają więc tutaj uzupełnione o związki funkcjonalne. Klarowność myśli wymaga

⁸⁰³ M. Górecki, *Wolontariat - idea...*, dz. cyt., s. 83-84.

⁸⁰⁴ Dz. U. 2003 r. nr 96, poz. 873. *Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, art. 2 pkt 3, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20030960873/U/D20030873Lj.pdf> [dostęp: 08.03.2023].

⁸⁰⁵ Tamże, art. 42.

jednak, aby jeszcze pogłębić rozważania nad organizacjami pozarządowymi. Według cytowanej uprzednio ustawy organizacjami pozarządowymi są:

1. *niebędące jednostkami sektora finansów publicznych w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych lub przedsiębiorstwami, instytucjami badawczymi, bankami i spółkami prawa handlowego będącymi państwowymi lub samorządowymi osobami prawnymi,*
2. *niedziałające w celu osiągnięcia zysku*
– *osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w tym fundacje i stowarzyszenia, z zastrzeżeniem ust. 4⁸⁰⁶.*

Termin *organizacja pozarządowa* pojawił się po raz pierwszy w 1950 roku na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych i od tego czasu doczekał się licznych interpretacji⁸⁰⁷. Szczególnie trafna wydaje się szeroka definicja L. Salomona i H. Anheiera, według której organizacje pozarządowe to:

[...] podmioty, które pomimo swej różnorodności mają pewne cechy wspólne.

1. *Są organizacjami, tj. mają formę instytucjonalną i strukturę.*
2. *Są prywatne, tzn. instytucjonalnie niezależne od państwa.*
3. *Działają non profit, tzn. nie przynoszą zysków właścicielowi czy menadżerom.*
4. *Są samorządne, tj. samodzielnie kontrolują swoje sprawy.*
5. *Są dobrowolne, tzn. członkostwo w nich nie jest prawem wymagane i pociąga za sobą pewien poziom dobrowolnego wkładu czasu i pieniędzy⁸⁰⁸.*

W Polsce spośród organizacji pozarządowych najpopularniejsze są stowarzyszenia i fundacje⁸⁰⁹. Stowarzyszenie jest trwałym, dobrowolnym, zarządzanym demokratycznie, rejestrowanym w Krajowym Rejestrze Sądowym zrzeszeniem o celach niezarobkowych, którego podstawy funkcjonowania reguluje Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. Prawo o stowarzyszeniach⁸¹⁰. Fundacja jest organizacją:

⁸⁰⁶ Tamże, art. 3, pkt. 2.

⁸⁰⁷ Por. K. Rogaczewska, *Organizacje pozarządowe w polityce międzynarodowej*, Wrocław, 2015, s. 5.

⁸⁰⁸ Tamże, s. 7.

⁸⁰⁹ Według danych GUS w 2018 roku działało w Polsce 101 tys. organizacji non-profit, z czego stowarzyszenia i fundacje stanowiły 82,8% [Por. K. Goś-Wójcicka (red.), *Sektor non-profit w 2018 r.*, Główny Urząd Statystyczny, Warszawa, Kraków 2020, s. 18, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/gospodarka-spoeczna-wolontariat/gospodarka-spoeczna-trzeci-sektor/sektor-non-profit-w-2018-roku.1.7.html>, dostęp: 04.08.2021].

⁸¹⁰ Por. B. Charycka, M. Gumkowska, M. Arczewska, *Forma ma znaczenie. Stowarzyszenia i fundacje*, Warszawa, 2019, s. 6-9, <https://publicystyka.ngo.pl/forma-ma-znaczenie>, [dostęp: 21.09.2023].

1. Której ustawowo wymaganym i podstawowym organem zarządzającym jest zarząd.
2. Którą tworzy się dla realizacji celów społecznie lub gospodarczo użytecznych.
3. Której wyjściowy majątek pochodzi od fundatora i stanowi podstawę finansowania działań społecznie użytecznych.
4. Która jest rejestrowana w Krajowym Rejestrze Sądowym.
5. Której podstawy funkcjonowania reguluje Ustawa z dnia 6 kwietnia 1984 r. o fundacjach⁸¹¹.

J. Schmidt zauważa, że z terminologią dotyczącą organizacji pozarządowych wiąże się trudności. Pomimo, że już w latach 80. XX w. podejmowano próby systematyzacji nazewnictwa związanego z organizacjami pozarządowymi, to wciąż w odniesieniu do nich pojawiają się nieścisłości i niejasności interpretacyjne dotyczące m.in. relacji pomiędzy podmiotami czy ich zróżnicowanego rodowodu⁸¹². Kontekst historyczny zarysowałem wcześniej przy okazji prezentacji historycznego tła wolontariatu. Poniżej przedstawiam krótką *mapę* pojęciową orientująca organizacje pozarządowe w odniesieniu do innych podmiotów.

Najszerszym praktycznie użytecznym pojęciem obejmującym organizacje pozarządowe jest trzeci sektor. Do połowy lat 60. XX w. stosowano binarny model społeczny, na który składał się sektor rządowy i prywatny – w ramach prywatnego sytuowano biznes i organizacje non-profit, koncentrując jednak większość uwagi na biznesie. Na początku lat 70. przedstawiono model trójsektorowy złożony z sektora rządowego, biznesowego (for-profit) i non-profit. Następnie dostrzeżono potrzebę wyodrębnienia czwartego sektora – rodziny i gospodarstwa domowego. Na początku XXI wieku zaproponowano dodatkowy podział trzeciego sektora na podsektor non-profit grup wolontariackich (*volunteer nonprofit groups subsector*) oraz podsektor non-profit personelu otrzymującego wynagrodzenie (*paid-staff nonprofit groups subsector*)⁸¹³. Według Schmidt rdzeń trzeciego sektora stanowią organizacje pozarządowe, ale można do nich zaliczyć również inne podmioty realizujące cele społecznie użyteczne⁸¹⁴.

Organizacje non-profit (NPO) – kolejne spotykane w literaturze określenie – bywają rozumiane jako synonim organizacji pozarządowych⁸¹⁵, jednak – jak zauważa Schmidt –

⁸¹¹ Por. tamże, s. 6-16.

⁸¹² Por. J. Schmidt, *Rozwój organizacji pozarządowych. Teoria i praktyka*, Warszawa, 2012, s. 14.

⁸¹³ *Sector of society*, [w:] A Dictionary of Nonprofit Terms and Concepts, red. D. H. Smith, R. A. Stebbins, M. A. Dover, Bloomington, 2006, s. 205-206.

⁸¹⁴ Por. J. Schmidt, *Rozwój...* dz. cyt., s. 16.

⁸¹⁵ Por. D. H. Smith, R. A. Stebbins i C. Rochester, *Glossary...* dz. cyt. s. 1402.

pierwszy termin [...] podkreśla odmienność [organizacji – J.J.] w stosunku do sektora komercyjnego [...] ⁸¹⁶ natomiast drugi [...] określa relację organizacji w stosunku do sektora publicznego (państwowego) – stawia ją w opozycji do państwa ⁸¹⁷. Człon non-profit towarzyszący organizacji nie oznacza bynajmniej, że nie może ona generować zysków. Trafnym tłumaczeniem wskazującym na charakter tego typu organizacji może być: „organizacja nienastawiona na zysk”, „organizacja niekomercyjna”, „organizacja niezarobkowa” ⁸¹⁸.

Oprócz wymienionych dotychczas terminów w użyciu są również:

„organizacje wolontarystyczne/wolontaryjne” (tj. takie, których działalność opiera się na aktywności ochotników – wolontariuszy), „organizacje charytatywne”, „organizacje humanitarne” lub „organizacje pomocowe” (gdy działalność skupia się na bezpośrednim udzielaniu pomocy potrzebującym [...]), „organizacje użyteczności społecznej” lub „organizacje użyteczności publicznej” (gdy działalność opiera się na działaniu dla dobra publicznego, czyli najczęściej ochronie zdrowia, pomocy społecznej, edukacji) ⁸¹⁹.

Do wymienionych powyżej należy dołączyć także termin *organizacje pożytku publicznego* (OPP) ⁸²⁰.

Zarówno codzienność badaczy, jak i praktyków zajmujących się wolontariatem i organizacjami pozarządowymi wiąże się ze stycznością z licznymi anglojęzycznymi terminami, które często występują w postaci akronimów. Orientacja wśród nich może nastroczać operacyjnych problemów, dlatego niniejszy podrozdział zakończę opracowanym przez Schmidt zestawieniem rodzajów organizacji trzeciego sektora, przypisanych do nich akronimów oraz praktycznych uwag nawiązujących do ich charakterystyki.

Tabela 9. Rodzaje organizacji non profit w krajach rozwiniętych

Skrót	Określenie organizacji	Uwagi
NFP/NPO	<i>not for profit organization/non profit organization</i> organizacja non profit	Termin występuje częściej w literaturze amerykańskiej

⁸¹⁶ J. Schmidt, *Rozwój...* dz. cyt., s. 14.

⁸¹⁷ Tamże, s. 14.

⁸¹⁸ Por. tamże, s. 14.

⁸¹⁹ Tamże, s. 17.

⁸²⁰ Organizacje te – mogą do nich należeć m.in. fundacje i stowarzyszenia - są uprawnione do pozyskiwania środków finansowych z odpisu 1,5% podatku. Więcej na ich temat [w:] K. Kietlińska, *Rola 1% w zasilaniu organizacji pożytku publicznego (OPP)*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nr 403, 2015, s. 102-111.

NFGO	<i>not for gain organization</i> organizacja nienastawiona na zysk	Termin występuje częściej w literaturze amerykańskiej
PVO	<i>private/voluntary organization</i> prywatna organizacja dobrowolna (ochotnicza)	Termin występuje częściej w literaturze amerykańskiej
NGO	<i>non governmental organization</i> organizacja pozarządowa	Termin występuje częściej w literaturze europejskiej
VNPO	<i>luntary non profit organization</i> dobrowolna organizacja nienastawiona na zysk	Termin występuje częściej w literaturze europejskiej
GONGO	<i>government organized non governmental organization</i> organizacja pozarządowa tworzona przez agendy rządowe	Organizacje charakterystyczne dla krajów rozwijających się, kontrolowane przez administrację rządową; w Polsce na przykład fundacje tworzona przez Skarb Państwa i samorząd terytorialny
QUANGO	<i>quasi autonomous non governmental organization</i> quasi-autonomiczna organizacja pozarządowa	Organizacje typowe dla krajów rozwiniętych. Większość środków otrzymują od instytucji publicznych
BONGO	<i>business organized non governmental organization</i> organizacja pozarządowa tworzona przez przedsiębiorstwa	Organizacje tworzone w celu realizacji konkretnych celów społecznych, ale promujące też podmiot założycielski; w Polsce na przykład fundacje stacji telewizyjnych
FONGO	<i>funder organized non governmental organization</i> organizacja pozarządowa tworzona przez fundatora	Organizacje tworzone i kontrolowane przez fundatora ofiarowującego środki na działalność
PONGO	<i>political non government organization</i> polityczna organizacja pozarządowa	Organizacje tworzone przez partie polityczne do konkretnych celów społecznych – związanych z działalnością partii
DONGO	<i>donor organized non governmental organization</i> organizacja pozarządowa tworzona przez prywatnych ofiarodawców	Organizacje kierowane przez ofiarodawców środków, wypełniające wolę fundatorów prywatnych, na przykład fundacje związane z bankami
GRINGO	<i>government regulated and initiated non governmental organization</i> organizacja pozarządowa zainicjowana i regulowana przez państwo	Działanie tych organizacji dostarcza korzyści zarówno państwu, jak i organizacji (często są to relacje symbiotyczne)
BINGO	<i>big international non governmental organization</i> duże, międzynarodowe organizacje pozarządowe	Organizacje międzynarodowe przypominające strukturalnie duże korporacje

Źródło: J. Schmidt, *Rozwój organizacji pozarządowych. Teoria i praktyka*, Warszawa, 2012, s.19.

3.2. Wybrane aspekty wolontariatu i ich odniesienia do organizacji pozarządowych

W literaturze można odnaleźć liczne podziały i typologie wolontariatu dokonywane ze względu na różnorodne kryteria⁸²¹. Jak trafnie zauważa Górecki, specyfikacje te zasadniczo [...] nie mają żadnego znaczenia heurystycznego ani operacyjnego⁸²². Pierwotnie zakładałem, że systematyczny przegląd typologii w kategoriach celów, funkcji, form i rodzajów aktywności w obrębie wolontariatu pomoże w przejrzystej prezentacji problematyki wolontariatu. Okazuje się jednak, że poszczególne kategorie się przenikają, a ich precyzyjne wyodrębnianie prowadzi do mnożenia terminów i komplikowania przekazu. Poniżej przedstawię więc wybrane typologie wyłącznie w taki sposób, aby zasygnalizować różnorodność i złożoność opisywanego zjawiska, dostarczyć niezbędnych teoretycznych podstaw dla części badawczej oraz dać asumpt do pewnej refleksji pedagogicznej. W niektórych przypadkach granice przyjmowanych kryteriów podziału nie będą precyzyjne, a w innych będą miały charakter umowny i uogólniający. Niektóre kwestie przedstawię jedynie hasłowo ze względów na ograniczenie techniczne. Dla realizacji celów rozprawy również w niniejszym podrozdziale podejmę próbę wskazania pól problemowych i płaszczyzn rozważań teoretycznych łączących wolontariat i organizacje pozarządowe. Jest to tym bardziej zasadne, że – jak wskazują D. H. Smith i in. – część typologii organizacji pozarządowych odzwierciedla część typologii wolontariatu⁸²³.

3.2.1. Typy wolontariatów i rodzaje aktywności podejmowanych przez wolontariuszy

E. Leś dokonuje przeglądu typologii wolontariatu skonstruowanych w oparciu o kryterium funkcjonalności⁸²⁴. Za K. Sową badaczka wskazuje na funkcje [...] integracyjno-strukturalizacyjną, samorządową, mediacyjno-manipulacyjną oraz inicjowania zmian społecznych⁸²⁵. Za I. Lepalczykiem autorka wylicza funkcje [...] wspomagania rozwoju, przygotowania do pełnienia ról społecznych i zawodowych, wzbogacania życia jednostki,

⁸²¹ Por. m.in. A. Kanios, *Spoleczne kompetencje studentów do pracy w wolontariacie*, Lublin, 2010, s. s. 52-53, [z:] *Kodeks etyczny i podstawy dobrowolnej służby* Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża i Czerwonego Półksiężycy; S. Leszczyński, *Wolontariat – definicja, typy, readaptacja społeczna*, *Ogrody Nauki i Sztuki*, nr 2, 2012, s.131-135; K. Braun, *Wolontariat...*, dz. cyt. s. 1338; A. Bejma, *Pojęcie i klasyfikacja wolontariatu jako formy partycypacji społecznej*, *Studia Politologiczne*, nr 18, 2010, s.293-297.

⁸²² M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 178.

⁸²³ Por. D. H. Smith i in., *Typologies of Associations and Volunteering*, [w:] *The Palgrave Handbook of Volunteering, Civic Participation, and Nonprofit Associations t. 2*, red. D. Horton Smith, R. A. Stebbins, J. Grotz, Londyn, 2016, s. 111.

⁸²⁴ Por. E. Leś, *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych*, Warszawa, 2000, s. 17-18.

⁸²⁵ Tamże, s.17.

upowszechniania wiedzy oraz rozwijania idei demokracji⁸²⁶. Leś zauważa jednak, że wskazane typologie wymagają uzupełnienia o:

[...] działanie na rzecz przywrócenia równowagi między prawami obywateli a ich obowiązkami społecznymi, promowanie cywilizacji solidarności [...], przeciwdziałanie skrajnemu indywidualizmowi [...], promowanie ładu społecznego [...] który wzmacnia wzajemną odpowiedzialność [...], przeciwdziałanie erozji odpowiedzialności państwa za dobro wspólne, inspirowanie procesu legislacyjnego, kontrolowanie administracji publicznej oraz tworzenie nowych modeli uczestnictwa społecznego, [...] poszerzanie zakresu satysfakcjonujących ról społecznych⁸²⁷.

Górecki koncentruje się na społecznych funkcjach wolontariatu, wyróżniając wśród nich funkcje autokreacyjne o charakterze wybitnie pedagogicznym związanym z uczeniem się przez doświadczenie oraz samowychowaniem (funkcje: wychowawcza, afiliacyjna, integracyjna, aksjologiczno-normatywna, ekspresyjna) oraz ogólnospołeczne, w których obrębie realizuje się dialog i współdziałanie państwa i społeczeństwa (funkcje: innowacyjna, pomocowa, ekonomiczna, normalizacyjna, lobbingowa, rzecznictwa interesów obywateli, kontrolna)⁸²⁸. Przyjrzenie się funkcjom wymienianym przez Leś i Góreckiego pozwala zauważyć, że na wielu płaszczyznach są one zbieżne. Przykład może stanowić zestawienie funkcji rozwijania idei demokracji z funkcjami: lobbingową (*dotyczy obrony podstawowych wartości społeczeństwa demokratycznego⁸²⁹*), rzecznictwa interesów obywateli (*polega na zabieraniu głosu w imieniu tych, którzy z różnych względów nie są w stanie tego skutecznie robić⁸³⁰*) oraz kontrolną (*srowadza się do monitorowania działań władz publicznych, krytycznej oceny systemu państwowego i podejmowania [...] kroków w przypadku [...] błędów, uchybień czy zaniechań⁸³¹*).

Inną – analityczno-teoretyczną – typologię wolontariatu proponuje Smith, dzieląc go na:

1. Wolontariat nieformalny (*informal volunteering – INV*), który odbywa się bez udziału zewnętrznej organizacji przewodzącej indywidualnym aktywnościom wolontariuszy:
 - a) rutynowy wolontariat nieformalny (*routine INV*),

⁸²⁶ Tamże, s. 17.

⁸²⁷ Tamże, s. 17.

⁸²⁸ Por. M. Górecki, *Wolontariat - idea...*, dz. cyt., s. 86.

⁸²⁹ M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 234.

⁸³⁰ Tamże, s. 235.

⁸³¹ Tamże, s. 235.

- b) wolontariat nieformalny w sytuacjach kryzysowych (*crisis INV*).
- 2. Formalny wolontariat stowarzyszeniowy (*formal association volunteering*), w którym wolontariusze podejmują działania w ramach organizacji zewnętrznej:
 - a) jednorazowy wolontariat formalny (*one-time FAV*),
 - b) epizodyczny wolontariat formalny (*episodic FAV*),
 - c) regularny wolontariat formalny (*regular FAV*).
- 3. Formalny wolontariat zarządczy (*formal board volunteering – FBV*) lub wolontariat polityczny (*policy volunteering – PV*), o których mowa w przypadku, gdy dana osoba udziela się jako wolontariusz członek rady, komisji lub innych elitarnych jednostek działających w ramach organizacji formalnych (niezależnie, czy są to organizacje non-profit).
- 4. Formalny wolontariat w ramach programu usług (*formal service-program volunteering – FSPV*), tj. taki, którego uczestnicy działają w ramach nieautonomicznego oddziału wolontariatu jakiejś większej organizacji macierzystej w dowolnym sektorze społeczeństwa. W polskich warunkach najlepiej do tej kategorii pasują wolontariaty organizowane w dużych szpitalach lub wolontariaty pracownicze:
 - a) jednorazowy wolontariat formalny w ramach programu usług (*one-time FSPV*),
 - b) epizodyczny wolontariat formalny w ramach programu usług (*episodic FSPV*),
 - c) regularny wolontariat formalny w ramach programu usług (*regular FSPV*).
- 5. Formalny wolontariat stypendialny (*formal stipended service volunteering – FSSV*), w ramach którego wolontariusze otrzymują za swoje działania (usługi) środki finansowe lub pozafinansowe, których wartość jest mniejsza niż wartość rynkowa owych działań (usług):
 - a) krajowy stypendialny wolontariat formalny (*domestic FSSV*),
 - b) międzynarodowy stypendialny wolontariat formalny (*transnational FSSV*)⁸³².

⁸³² Por. D. H. Smith i in., *Typologies... dz. cyt.*, s. 114-115.

Przedstawiony podział jest szczególnie użyteczny podczas studiowania literatury anglojęzycznej, jednak ma także przełożenie na praktykę wolontariatu w polskich realiach. Sygnalizuje on również pewne strukturalne zróżnicowanie w zakresie organizacji wolontariatów.

W nawiązaniu do powyższego można – za Góreckim – dokonać syntetycznej klasyfikacji wolontariatu w oparciu o następujące kryteria i w następujący sposób:

1. Społeczna podstawa funkcjonowania wolontariatu (*nieformalny i formalny*).
2. Liczba osób zaangażowanych w tę pracę (*indywidualny i grupowy*).
3. Zakres i intensywność realizowanych działań, (*stały i okazjonalny inaczej akcyjny; ten drugi może być jednorazowy lub okresowy, np. WOŚP*).
4. Zakres geograficzny, terytorium (*krajowy i zagraniczny*)⁸³³.

W mojej opinii złożoność problematyki wolontariatu jeszcze lepiej ukazuje różnorodność jego form oraz mnogość aktywności podejmowanych przez wolontariuszy. Jak wskazuje Górecki, uznanie niektórych form aktywności społecznej za wolontariat jest dyskusyjne, pomimo, że powszechnie określa się je tym rzeczownikiem⁸³⁴. Dotyczy to między innymi wolontariatu pracowniczego, o którym A. Uziębło pisze, że:

*[...] polega na angażowaniu się pracowników danego przedsiębiorstwa w świadczenie różnego rodzaju prac na rzecz potrzebujących przy wykorzystaniu posiadanych umiejętności i zdolności oraz wsparciu samego przedsiębiorstwa (np. poprzez delegowanie pracowników w czasie pracy...)*⁸³⁵.

Nurtujące są w jego przypadku pytania o to, czy nie jest on – przede wszystkim – specyficzną formą marketingu społecznego oraz czy zachowuje kluczową zasadę dobrowolności zaangażowania. Wskazany przez Smitha *formalny wolontariat w ramach programu usług*, do którego – jak wcześniej podałem – można zaliczyć wolontariat pracowniczy, jest określany mianem *quasi-wolontariatu (quasi-volunteering)*⁸³⁶. Definityjnych wątpliwości przysparza również wolontariat prozatrudnieniowy będący – jak podaje K. Kowalska – [...]

⁸³³ Por. M. Górecki, *Wolontariat - idea...*, dz. cyt., s. 94.

⁸³⁴ M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 141.

⁸³⁵ A. Uziębło, *Kryzys wartości czy wartość kryzysu? Implikacje pandemii COVID-19 w jednostce non profit*, *Optimum. Economic Studies*, nr 1, 2022, s. 86.

⁸³⁶ Por. D. H. Smith i in., *Typologies...* dz. cyt., s. 113.

porozumieniem między wolontariuszem a pracodawcą, który w ramach podpisanego porozumienia zapewnia wolontariuszowi ubezpieczenie, a co za tym idzie – świadczenia zdrowotne⁸³⁷. Wolontariusz nie podejmuje pracy w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy, jednak realizuje sformalizowane umową o świadczenie pracy wolontariackiej, trwające więcej niż 30 dni działania na rzecz podmiotów niekomercyjnych. Jak podaje Górecki, wolontariat prozatrudnieniowy jest [...] formą aktywizacji zawodowej⁸³⁸ lub [...] nowym rodzajem pracy, która nie służy zaspokajaniu [...] potrzeb egzystencjalnych [...] ale pozwala zachować sens pracy i staje się przepustką do pracy płatnej⁸³⁹, więc – według badacza – trudno uznać go za wolontariat *sensu stricto*. Czy rzeczywiście korzyści, które czerpie osoba zaangażowana w wolontariat prozatrudnieniowy, mogą stanowić podstawę takiej negacji? Uważam to za dyskusyjne, co popieram przedstawionym w dalszej części rozróżnieniem wolontariatu od altruizmu oraz mnogością skłaniających do niego motywacji.

Według Góreckiego podobnych wątpliwości nie budzą natomiast następujące rodzaje wolontariatu:

1. Uczniowski, który często jest realizowany w ramach szkolnych klubów wolontariusza. Angażuje uczniów, rodziców i grono pedagogiczne. Ma on ukazywać uczniom sens i wartości działań społecznie pożytecznych i dawać realne możliwości zaangażowania w owe działania.
2. Seniorów, zazwyczaj angażujący osoby, które zakończyły kariery zawodowe (choć wskazuje się, że dolna granica wieku dla tego rodzaju wolontariatu wynosi 50 lat). Pozwala on na wykorzystanie doświadczenia i kwalifikacji zawodowych wolontariuszy, daje możliwość spełnienia nierealizowanych dotychczas aspiracji i planów oraz pełni rolę społecznie aktywizującą i towarzyską.
3. Streetworking⁸⁴⁰ to typ wolontariatu szczególnie zajmujący z perspektywy pedagogiki społecznej, bowiem opiera się na działaniach prewencyjno-promocyjnych realizowanych w trudnym środowisku życia beneficjentów (najczęściej dzieci i młodzieży dotkniętych uzależnieniami,

⁸³⁷ K. Kowalska, *Wolontariat w dobie pandemii jako forma rozwoju osobistego*, [w:] Wyzwania dla polityki społecznej w kontekście pandemii koronawirusa, red. N. G. Pikuła, M. Grewiński, E. Zdebska, W. Glac, Kraków, 2020, s. 219.

⁸³⁸ M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 151.

⁸³⁹ Tamże, s. 151.

⁸⁴⁰ Zbliżony do streetworkingu jest partyworking, w którym miejscem działań wolontariuszy są imprezy masowe i podobne im miejsca rozrywek.

uciekających z domów lub placówek opiekuńczo-wychowawczych itp.). Wolontariusze-streetworkerzy – nie oceniając i nie moralizując – mają przede wszystkim [...] *minimalizować rozmiary negatywnych skutków i zagrożeń związanych z prowadzonym trybem życia* [...] ⁸⁴¹, a dopiero po zdobyciu zaufania beneficjentów i nawiązaniu z nimi właściwej relacji proponować [...] *pomoc w zmianie ich sytuacji i podejścia do życia* ⁸⁴².

4. Internetowy – polega na świadczeniu usług wirtualnych zarówno w ramach działań formalnych, jak i nieformalnych, np. w zakresie edycji tekstów, opracowywania materiałów graficznych, informowania o działalności organizacji pozarządowych itp. ⁸⁴³.

W ramach innego podziału K. Braun wskazuje, że działania wolontariuszy mogą przybierać następujące formy:

1. Materialną, której przykładem jest dostarczanie żywności, odzieży środków finansowych potrzebnych na leczenie lub rehabilitację itp.
2. Emocjonalną, która polega na towarzyszeniu np. osobom samotnym i odrzuconym.
3. Edukacyjną, która może być realizowana np. w formie pomocy w wypełnianiu obowiązków szkolnych.
4. Opiekuńczą, która koncentruje się na sprawowaniu opieki nad niesamodzielnymi osobami starszymi, chorymi itp.
5. Moralną, która polega na opartym na wartościach wspieraniu w procesie socjalizacji.
6. Wartościującą, która skupia się na wzmacnianiu i wykorzystywaniu potencjału osób marginalizowanych m.in. poprzez przywracanie im wiary we własne siły.
7. Motywacyjną, która opiera się na zachęcaniu do aktywnych działań lub dokonywania zmian życiowych.
8. Informacyjną, która polega na przekazywaniu porad i informacji, pomocy w wypełnianiu dokumentów itp. ⁸⁴⁴.

⁸⁴¹ M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 171.

⁸⁴² Tamże, s. 171.

⁸⁴³ Por. tamże, s. 165-179.

⁸⁴⁴ Por. K. Braun, *Wolontariat*, dz. cyt. s. 1338.

Katalog aktywności, jakie wolontariusze mogą podejmować w ramach różnych typów i form wolontariatu, ma charakter otwarty. W dużej mierze rodzaj pracy wykonywanej przez wolontariuszy zależy od obszaru działania organizacji pozarządowej i tego, w jakim zakresie potrzebuje ona wsparcia. Uwzględniając powyższe, Górecki wymienia następujące rodzaje zajęć:

1. *zbieranie funduszy (np. kwestowanie),*
2. *bezpośrednia pomoc osobom potrzebującym udzielana w ich domach i różnorodnych instytucjach społecznych (np. pomoc w załatwianiu spraw urzędowych, organizowanie czasu wolnego, dzieciom w wieku szkolnym pomoc w odrabianiu prac domowych i korepetycje z różnych przedmiotów),*
3. *prace biurowo-administracyjne (np. wprowadzanie danych do komputera, utworzenie bazy danych, stworzenie i administrowanie strony internetowej organizacji, tłumaczenia, kserowanie, segregowanie dokumentów, tłumaczenie tekstów z języków obcych, prowadzenie księgowości, odpowiadanie na listy, koordynacja projektów, pisanie wniosków),*
4. *udzielanie porad specjalistycznych (prawnych, księgowych, PR), jeśli mają odpowiednią wiedzę,*
5. *zapewnienie kontaktów o charakterze towarzyskim, tzw. befriending (składanie wizyt, wspólne spędzanie czasu, towarzyszenie, rozmowy, wysłuchanie, podtrzymywanie na duchu, czytanie książek czy prasy, wspieranie i motywowanie do aktywności, wyjścia na spacer czy do placówek kulturalno-oświatowych),*
6. *czuwanie przy telefonie zaufania lub dyżury w recepcji,*
7. *promowanie idei wolontariatu i jego działań (np. tworzenie ulotek, folderów i pomoc przy ich dystrybucji),*
8. *przygotowanie i udział w imprezach, spotkaniach czy kampaniach społecznych, zbieranie podpisów pod petycjami,*
9. *zasiadanie w komitetach, komisjach społecznych, co jest związane z działalnością na rzecz środowiska lokalnego,*
10. *pomoc w pracach porządkowych,*
11. *animacja czasu wolnego,*
12. *drobne prace organizacyjne (np. transport środków, sprzętu i medykamentów)⁸⁴⁵.*

Podane wyżej aktywności wydają się nie wymagać szczególnych kompetencji i w dużej części mają jedynie charakter wspomagający. Tymczasem wolontariusze – szczególnie ci uczestniczący w wolontariatach zagranicznych – wykonują wiele specjalistycznych,

⁸⁴⁵ Por. M. Górecki, *Wolontariat - idea...*, dz. cyt., s. 103.

wymagających konkretnej wiedzy i umiejętności prac. Mogą oni diagnozować i leczyć chorych, prowadzić rehabilitację, uczyć w szkołach, prowadzić kursy i szkolenia, opiekować się podopiecznymi placówek opiekuńczo-wychowawczych, a także podejmować szereg innych aktywności zależnych od własnych predyspozycji oraz profilu organizacji, w której działają.

Obszary życia społecznego, w jakich może być realizowany wolontariat, najłatwiej zidentyfikować, sprawdzając jaką działalnością zajmują się organizacje pozarządowe zapraszające do współpracy wolontariuszy. Robi to L. Halman, wskazując niektóre z pól działalności fundacji i stowarzyszeń, są to: usługi opiekuńcze dla osób starszych, niepełnosprawnych lub potrzebujących (*social welfare services for elderly, handicapped or deprived people*); działalność religijna; edukacja, sztuka, muzyka lub działalność kulturalna; działalność związkowa (*trade unions*); działalność polityczna (*political parties or groups*); lokalna działalność w kwestiach takich jak ubóstwo, zatrudnienie, mieszkalnictwo, równość rasowa; działania na rzecz rozwoju obszaru globalnego Południa oraz praw człowieka (*third world development or human rights*); ochrona przyrody, środowiska, ekologia, prawa zwierząt; działalność w stowarzyszeniach zawodowych (*professional associations*); praca z młodzieżą; sport lub rekreacja; działalność w obrębie grup kobiecych (*women's groups*); działalność na rzecz pokoju (*peace movement*); działalność na rzecz zdrowia (*voluntary organizations concerned with health*)⁸⁴⁶.

Ponadto w oparciu o kryteria zakresu działalności, a także zakresu aktywności ekonomicznej powstała klasyfikacja organizacji pozarządowych opracowana przez *The National Council for Voluntary Organisations*, którą do polskich warunków zaadaptowało Stowarzyszenie Klon/Jawor⁸⁴⁷. Obie klasyfikacje zestawiała ze sobą Schmidt, co prezentuje Tabela 10.:

Tabela 10. Porównanie międzynarodowej i polskiej klasyfikacji organizacji pozarządowych ze względu na zakres działalności i „aktywność ekonomiczną”

Klasyfikacja międzynarodowa	Klasyfikacja Klon/Jawor	Definicja zakresu pojęć
Kultura i rekreacja	sport, turystyka, rekreacja, hobby	sport, rekreacja, kluby
	kultura i sztuka	sztuka
Edukacja i badania naukowe	edukacja i wychowanie	administrowanie, propagowanie, obsługa i wspieranie edukacji
	badania naukowe	badania medyczne, nauka i inne

⁸⁴⁶ Por. L. Halman, *Volunteering, Democracy, and Democratic Attitudes*, [w:] *The Values of Volunteering Cross-Cultural Perspectives*, red. P. Dekker, L. Halman, Nowy Jork, 2003, s. 188.

⁸⁴⁷ Por. J., Schmidt. *Rozwój...* dz. cyt. s. 21.

Służby socjalne, usługi społeczne	usługi socjalne, pomoc społeczna	opieka nad dziećmi, młodzieżą, starszymi i niepełnosprawnymi, wsparcie materialne
Zdrowie i jego ochrona	ochrona zdrowia	administracja służby zdrowia, dostarczanie usług opieki zdrowotnej ogólnej i specjalistycznej, usługi wspierające (np. dostarczanie sprzętu, edukacja zdrowotna)
Rozwój i mieszkalnictwo, budownictwo mieszkaniowe i gospodarka mieszkaniowa	rozwój lokalny w wymiarze społecznym i materialnym	rozwój społeczno-gospodarczy, rozwój lokalny, mieszkalnictwo
Brak	rynek pracy, zatrudnienie, aktywizacja zawodowa	zatrudnienie, szkolenia, bezrobocie (w klasyfikacji międzynarodowej ta pozycja wliczana jest do poprzedniej, tj. rozwój społeczno-gospodarczy i lokalny, jednak ze względu na zakres świadczeń w polskich badaniach dodano w 2006 roku tenże punkt jako osobny element)
Środowisko	ochrona środowiska	ochrona środowiska, kontrola zanieczyszczeń i prewencja skażeń, opieka nad zwierzętami, edukacja ekologiczna
Biznes, stowarzyszenia i związki zawodowe, działalność gospodarcza	sprawy zawodowe, pracownicze, branżowe	organizacje propagujące, wspierające, regulujące działalność gospodarczą oraz chroniące interesy grup zawodowych, pracowników, pracodawców (w Polsce wyłączone są związki zawodowe)
Prawo, obrona prawa, polityka; rzecznicy praw i polityka	prawo i jego ochrona, prawa człowieka, działalność polityczna	obrona praw obywatelskich, interesów społecznych, mniejszości narodowych i grup wyborców; działania na rzecz bezpieczeństwa publicznego, na przykład pomoc ofiarom przemocy, partie polityczne
Organizacje pośredniczące, filantropijne i wspierające działalność wolontariuszy	wsparcie dla instytucji, organizacji pozarządowych i inicjatyw obywatelskich	fundacje udzielające dotacji, organizacje wspierające, parasolowe, propagujące działalność charytatywną
Działalność międzynarodowa	działalność międzynarodowa	organizacje działające na rzecz porozumienia między obywatelami krajów o odmiennych kulturach, tradycjach historycznych, pomoc humanitarna, propagowanie rozwoju ekonomicznego i społecznego,

		programy wymiany, organizacje walczące o prawa człowieka
Religia	religia	organizacje propagujące postawy religijne, administrujące posługę religijną, organy pomocnicze świątyni, seminariów, zakonów (poza Polską także same te instytucje)

Źródło: J., Schmidt. *Rozwój...* dz. cyt. s. 22.

3.2.2. Wolontariat zagraniczny

Ze względu na temat niniejszej rozprawy szczególnej uwagi wymaga wolontariat zagraniczny (międzynarodowy)⁸⁴⁸. Jak wskazałem wcześniej, pierwszy opisany wolontariat międzynarodowy został zorganizowany w 1920 r. we Francji przez P. Cérésola. Jednak jego sformalizowane, organizacyjne podstawy odnaleźć można dopiero w działalności UNESCO (*United Nations Educational, Scientific and Cultural Organization*), przy której w 1948 roku utworzono Komitet Koordynacyjny ds. Międzynarodowego Wolontariatu (*Co-ordinating Committee of International Voluntary Service, CCIVS*)⁸⁴⁹. Komitet działał jako organizacja patronacka dla organizacji pozarządowych zajmujących się wolontariatem międzynarodowym, a jego celem była [...] wymiana doświadczeń między organizacjami [...], tworzenie lepszych warunków do realizacji programów wolontariatu [...] oraz przekazywanie informacji o możliwościach pracy dla wolontariuszy⁸⁵⁰. Na gruncie krajowym pierwsze formalne regulacje dotyczące wolontariatu międzynarodowego zostały ustalone w 1984 roku w ramach umowy między Polską a ONZ (Programem Narodów Zjednoczonych do Spraw Rozwoju - UNDP). Ich

⁸⁴⁸ Wolontariat zagraniczny nie jest według mnie tym samym, co wolontariat międzynarodowy, zakłada bowiem działania poza granicami kraju zamieszkania wolontariusza. Wolontariat międzynarodowy przewiduje tymczasem współpracę wolontariuszy reprezentujących różne kraje. Teoretycznie wolontariat międzynarodowy może być realizowany w kraju zamieszkania wolontariusza. Traktowanie obu pojęć jako synonimy wydaje się dyskusyjne, natomiast dla zachowania płynności przekazu będą omawiane jednocześnie, tym bardziej, że w praktyce ich podział często traci swoje uzasadnienie. W literaturze można dostrzec pewien brak spójności w omawianej kwestii. Górecki nie rozgranicza w wyraźny sposób wolontariatu *międzynarodowego* od *transgranicznego* [por. M. Górecki, *Idea...*, s. 161-164], Matuszewska, nazywa wolontariat europejski, wolontariatem międzynarodowym [por. A. Matuszewska, *Wolontariat...*, s. 71-75.], natomiast Bejma oba typy rozróżnia [por. A. Bejma, *Pojęcie...*, s. 294.]. E. Aksamit, E. Pieczyńska i H. Pośpiech traktują opisywane pojęcia jako synonimy. [por. E. Aksamit, E. Pieczyńska i H. Pośpiech, *Na krańce świata – słów kilka o wolontariacie misyjnym*, [w:] *Wolontariat szansą rozwoju społecznego. Rekomendacje dla pracy socjalnej*, red. A. M. Kola, K. M. Wasilewska-Ostrowska, Toruń, 2012, s. 90.].

⁸⁴⁹ Por. T. Geudens, (red.), *Wolontariat międzynarodowy. Pakiet szkoleniowy*, przekład: E. Kolanowska, Strasburg, 2000, s. 12.

⁸⁵⁰ Tamże, s. 12.

kontynuacją było powołanie w 1990 roku Biura Przedstawiciela Programu Narodów Zjednoczonych do Spraw Rozwoju (w randze ambasady) oraz zawarcie w 1992 roku umowy między Rządem Polski a Programem Wolontariuszy ONZ *United Nations Volunteers*, w której wyniku Polacy mogą uczestniczyć w wolontariatach koordynowanych lub inicjowanych przez ONZ⁸⁵¹.

M. Palmer proponuje współczesne (choć nawiązującą do tradycji) określenie wolontariusza zaangażowanego w wolontariat zagraniczny – to [...] *ktoś, kto ochoczo i dobrowolnie pracuje za granicą (najczęściej w krajach „rozwijających się”) za pakiet wynoszący mniej niż zarabiałby na tym samym stanowisku w swoim kraju pochodzenia*⁸⁵².

Według A. Matuszewskiej wolontariat zagraniczny konstytuują dwa nurty stanowiące o jego istocie. Jeden z nich tworzą eksperckie wyjazdy do krajów globalnego Południa, których uczestnikami są [...] *wykwalifikowani specjaliści, którzy dobrowolnie na określonych w umowie warunkach świadczą swoje usługi na rzecz innych, jak na przykład lekarze wyjeżdżający do krajów Afryki [...]*⁸⁵³, natomiast drugi tworzą [...] *międzynarodowe strategie i programy skierowane do ludzi młodych, oparte na zasadzie wzajemności w służeniu, gdzie idea wolontariatu ujmowana jest w kontekście edukacyjnym i prospołecznym*⁸⁵⁴. Badaczka w wybitnie pedagogiczny sposób charakteryzuje wolontariat międzynarodowy, traktując go jako jedną z [...] *najbardziej przejrzyste wyodrębniających się form edukacji nieformalnej [...]*⁸⁵⁵. Stwierdza także, że może on [...] *stanować narzędzie sprzyjające dojrzewaniu społecznemu młodzieży [...]* [oraz – J.J.] *wpływać na budowanie tożsamości zawodowej i kulturowej*⁸⁵⁶.

W innej perspektywie A. Bejma podaje, że wolontariat zagraniczny [...] *dotyczy działalności wolontariuszy poza granicami ojczystego kraju*⁸⁵⁷ i można go podzielić na wolontariat międzynarodowy, europejski i misyjny (świecki, humanistyczny oraz chrześcijański - ewangeliczny). Według cytowanej autorki w ramach wolontariatu międzynarodowego [...] *ochotnicy – w liczbie od jednego do kilku – wysyłani są do pracy w zagranicznych placówkach socjalnych, ośrodkach pomocy społecznej itp.*⁸⁵⁸. Jego przykład mogą stanowić wyjazdy

⁸⁵¹ Por. A. Matuszewska, *Wolontariat międzynarodowy jako forma aktywności edukacyjnej młodzieży*, Olsztyn, 2010, s. 68-69.

⁸⁵² M. Palmer, *On the Pros and Cons of Volunteering Abroad*, *Development in Practice*, t. 12, nr 5, 2002, s. 637. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] *someone who willingly works overseas (most often in 'developing' countries) for a package that amounts to less than what s/he would be earning in the same capacity in his/her country of origin.*

⁸⁵³ A. Matuszewska, *Wolontariat...*, dz. cyt., s. 69.

⁸⁵⁴ Tamże, s. 69.

⁸⁵⁵ Tamże, s. 11.

⁸⁵⁶ Tamże, s. 11.

⁸⁵⁷ A. Bejma, *Pojęcie...*, dz. s. 294.

⁸⁵⁸ Tamże, s. 294.

realizowane w ramach Programu Wolontariuszy Narodów Zjednoczonych (*United Nations Volunteer – UNV*), którego zakres obejmuje m.in. [...] *wspieranie inicjatyw związanych z budowaniem pokoju i tolerancji dla różnych kultur, kontrolą przestrzegania praw człowieka i obywatela, niesieniem pomocy humanitarnej*⁸⁵⁹.

Wolontariat Europejski jest obecnie realizowany w ramach programu *Erasmus+*, a w latach 2007-2013 był częścią programu *Młdzież w działaniu*⁸⁶⁰. Bejma podaje, że w Wolontariacie Europejskim młodzi wolontariusze (w wieku od 18 do 30 lat) przy udziale organizacji wysyłającej i organizacji przyjmującej wyjeżdżają do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej, państwa kandydującego lub stowarzyszonego, aby przez okres od 6 do 12 miesięcy nieodpłatnie realizować projekty, które [...] *najczęściej dotyczą [...] środowiska naturalnego, kultury i sztuki, edukacji dzieci i młodzieży, opieki nad osobami starszymi, zapobiegania konfliktom rasowym i etnicznym*⁸⁶¹. Wśród wolontariatów zagranicznych autorka wyróżnia jeszcze misje polityczne, badawcze, humanitarne i kościelne (chrześcijańskie)⁸⁶². Celem owych *misji* może być [...] *obserwacja przeprowadzanych wyborów, przestrzegania praw człowieka czy też dostarczenie pomocy osobom z terenów objętych klęskami żywiołowymi i konfliktami etnicznymi*⁸⁶³.

Szczególną formą wolontariatu międzynarodowego są krótkoterminowe, skierowane głównie do ludzi młodych *workcamps*. Zgodnie z informacją ze strony internetowej

⁸⁵⁹ Tamże, s. 294.

⁸⁶⁰ Por. Europejskie Forum Młodzieży - Youth by MeanThemes, *EVS – informacje ogólne: Wolontariat Europejski*, 2017, <https://efm.org.pl/pl/program/evs/> [dostęp: 02.10.2023].

⁸⁶¹ A. Bejma, *Pojęcie...* dz. cyt., s. 294-295.

⁸⁶² Termin *misje* w odniesieniu do wolontariatu zagranicznego może być mylący. Ma on silne ugruntowanie w praktyce chrześcijańskiej, gdzie jest rozumiany m.in. jako *chrystianizacja narodu*, której celem - jak podaje S. Kasprzak odwołując się do G. Warneckiego - jest [...] *nawracanie ludzi i łączenie ich w małe wspólnoty*. Wg przywołanego autora [...] *misje powinny mieć organizację, której zadaniem będzie wysyłanie misjonarzy, czyli wolne towarzystwa misyjne, niezależnie od oficjalnych Kościołów*. [Są one – J.J.] *głównym obowiązkiem i istotną funkcją w łonie Kościoła* [S. Kasprzak, *Misyjność Kościoła powszechnego w aspekcie historycznym i prawnym-definicja misji „ad gentes”*, Rocznik Nauk Prawnych, t. 10, nr 2, 2019, s.175.]. Jak wskazuje J. Różański [...] [p]owołanie misjonarskie jest rozpoznawane i potwierdzane przez Kościół, który posyła misjonarza w swoim imieniu. Nie jest więc nim ten, kto w jakikolwiek sposób znajdzie się w kraju misyjnym i tam współpracuje z misjonarzami. Musi być formalnie posłany przez Kościół. [J. Różański, *Posługa świeckiego misjonarza w Kościele*, Teologia i Moralność, t. 17, nr 2, 2022, s. 112]. Aksamit, Pieczyńska i Pośpiech piszą, że misjonarze świeccy w odróżnieniu od wolontariuszy misyjnych [...] *realizują swoje powołanie [...] przez dłuższy czas (3 lata i dłużej) a ich formacja misyjna odbywa się w sposób ciągły przez cały rok w Centrum Formacji Misyjnej* [Na krańce... dz. cyt., s. 93]. B. Prusinowska wskazuje, że [...] *co najmniej kilkumiesięczny wolontariat w kraju misyjnym [...] jest jednym z etapów formacji świeckich misjonarzy* [B. Prusinowska, *Misjonarz świecki. Edukacja na placówce misyjnej w Salwadorze*, [w:] *Wolontariat w teorii i praktyce*, red. M. Danielak-Chomać, B. Dobrowolska, A. Roguska, Siedlce, 2010, s.129]]. Zasadnym wydaje się więc rozróżnienie misjonarza (zarówno świeckiego jak i duchownego), wolontariusza misyjnego oraz wolontariusza podejmującego działania w placówce misyjnej. W związku z powyższym wolontariat zagraniczny i misja nie będą uważane za synonimy. W ramach niniejszej rozprawy użyteczne jest rozumienie misji przedstawione w rozdziale drugim.

⁸⁶³ A. Bejma, *Pojęcie...* dz. cyt., s. 295.

Stowarzyszenia Jeden Świat – polskiego oddziału organizacji Service Civil International (SCI)
– w ramach *workcampów*

[...] [w]olontariusze pracują ok. 6 godz. dziennie przez 5 dni w tygodniu. Charakter ich pracy zależy od tematyki projektu – może to być praca z dziećmi (nauka angielskiego, gry i zabawy), może to być projekt ekologiczny, prace remontowe lub organizowanie festiwalu promującego pokój, tolerancję lub ekologię. Praca ta odpowiada na ważne potrzeby i wspiera lokalne inicjatywy⁸⁶⁴.

Według Szczurek-Boruty specyfika *workcampów* polega na tym, że

[...] wolontariusze mieszkają razem przez całą dobę, razem gotują, sprzątają, pracują i spędzają wolny czas, co daje nieograniczone możliwości do komunikacji i do poznania innych kultur w życiu codziennym⁸⁶⁵.

Workcampy zdają się szczególnie dobrze wypełniać założenia o budowaniu poprzez wolontariat międzynarodowy tożsamości kulturowej młodzieży. W niniejszej rozprawie nie będą one jednak w centrum zainteresowań.

Matuszewska zauważa, że wolontariat międzynarodowy *[...] nierozzerwalnie związany jest z organizacjami pozarządowymi⁸⁶⁶*. Wśród organizacji pozarządowych można wyróżnić międzynarodowe organizacje pozarządowe (*international non-governmental organization - INGO*). Do tej kategorii zalicza się organizacje, które spełniają następujące kryteria:

[...] posiadają międzynarodowe cele, skupiają członków (z prawem głosowania) z co najmniej trzech krajów, nie podlegają kontroli żadnej grupy narodowej, posiadają statut, który określa formalną strukturę oraz siedzibę, posiada działaczy różnych narodowości, organizacja jest niezależna, prowadzi działalność w sposób ciągły oraz środki finansowe konieczne dla prowadzenia działalności pochodzą z różnych państw⁸⁶⁷.

Przykładem takiej organizacji jest Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Wolontariat zagraniczny mogą jednak organizować także organizacje krajowe. Jak podają Y. J. Lee i D. Won w ogólnym

⁸⁶⁴ Stowarzyszenie Jeden Świat, *Workcampy*, <http://jedenswiat.org.pl/cms/13925/workcampy> [dostęp: 02.10.2023].

⁸⁶⁵ A. Szczurek-Boruta, *Wolontariat międzynarodowy w perspektywie edukacji międzykulturowej*, *Edukacja Międzykulturowa*, nr 5, 2016, s. 23.

⁸⁶⁶ A. Matuszewska, *Wolontariat...*, dz. cyt., s. 68.

⁸⁶⁷ Rogaczewska, K., *Organizacje...* dz. cyt. s. 66.

ujęciu organizacje non-profit prowadzące działania międzynarodowe w dużej mierze polegają na pracy wolontariuszy – jest to cecha wspólna dla owych organizacji⁸⁶⁸.

3.2.3. Motywacje do zaangażowania w wolontariat

Punktem wyjścia do rozważań na temat motywacji wolontariuszy może być przegląd teorii dotyczących zachowań altruistycznych dokonany przez E. Trylińską-Tekielską. Autorka w odniesieniu do motywów podejmowania zachowań prospołecznych uwzględnia m.in.:

1. Teorię uniknięcia kary - opisywaną przez Batsona - wskazującą na chęć uniknięcia społecznej dezaprobaty poprzez podejmowane działania społecznie pożyteczne.
2. Teorię strat i zysków – opisywaną przez Homans oraz Thibout i Kelley - według której działania są podejmowane, dopóki występuje gratyfikacja rozumiana jako np. kontakt z określonymi osobami i sytuacjami.
3. Teorię zgodności zachowania własnego ze społecznym wyznacznikiem – opisywaną przez Loctanę i Derley - która podkreśla znaczenie determinantów sytuacyjnych, a za wyznacznik standardów własnych zachowań przyjmuje zachowania innych ludzi (zgodność z nimi ma być źródłem nagrody).
4. Teorię uwarunkowań afektywno-popędowych – opisywaną przez Stotland - zakładającą, że stan fizjologicznego pobudzenia wywołany bliskim obcowaniem z szeroko pojętą krzywdą wywołuje reakcje w postaci pomocy w jak najszybszym jej zakończeniu (a tym samym obniżeniu negatywnie odczuwanego fizjologicznego pobudzenia).
5. Model *negative state relief* - opisywany przez Cialdini i Kendrick - w którym pomaganie poprawia nastój pomagającemu, w wyniku społecznego wyuczenia takiej reakcji.
6. Teorię poczucia winy – opisywaną przez Batson - według której zaniechanie pomocy jest źródłem dyskomfortu, którego ludzie podejmujący zachowania altruistyczne starają się unikać⁸⁶⁹.

⁸⁶⁸ Por. Y. J. Lee & D. Won, *Understanding International Volunteering: Who Is Most Likely to Participate?*, Journal of Nonprofit & Public Sector Marketing, 2017, s. 2. <http://dx.doi.org/10.1080/10495142.2017.1326343> [dostęp: 03.10.2023].

⁸⁶⁹ E. Trylińska-Tekielska, *Altruizm – podstawowe zasady i dylematy. Niektóre z wybranych teorii*, [w:] Wolontariat w teorii i praktyce, red. M. Danielak-Chomać, B. Dobrowolska, A. Roguska, Siedlce, 2010, s. 17-25.

Wskazane teorie można odnosić do wolontariatu rozumianego szeroko jako pewna aktywność prospołeczna. Ich prezentację można również wykorzystać jako pretekst do pochylenia się nad pojęciem altruizmu⁸⁷⁰ i poddania w wątpliwość czy wolontariat można z altruizmem utożsamiać. Bowiem, jak pisze w odniesieniu do wolontariatu Smith, [...] *[b]iorąc pod uwagę, że w motywacji [...] jakiegokolwiek działania nie ma absolutnego altruizmu ani absolutnego braku troski o siebie, może istnieć jedynie altruizm względny*⁸⁷¹. Ponadto, jeżeli uznać altruizm za autoteliczny, a tym samym zakładający pewną bezinteresowność, to niekoniecznie musi on odpowiadać wolontariatowi. Świadczyć może o tym mnogość motywacji, które występują u wolontariuszy. Górecki wymienia pięć rodzajów motywacji do podejmowania działań prospołecznych: empatyczną, normatywną, egoistyczną, identyfikacyjną i zadaniową⁸⁷². Ich charakterystykę można syntetycznie przedstawić w następujący sposób:

1. Motywacja empatyczna jest rezultatem zdolności do podobnego odczuwania oraz rozumienia emocji i stanów, jakie wywołują w innych ludziach dotyczące ich wydarzenia. Jeżeli za jej fundament tradycyjnie przyjąć przede wszystkim odczuwanie emocji, to aktywność pomocowa będzie trwała tak długo, jak długo trwa kontakt z wywołującymi współczucie bodźcami. Jeżeli jednak uznać, że podstawą motywacji empatycznej są elementy kognitywne, a jej praktycznym aspektem jest przede wszystkim umiejętność rozumienia cudzej sytuacji, to będzie ona odpowiadała względnej stałości działań wolontariackich. Niezależnie od powyższego rozróżnienia w pewnym stopniu element emocjonalny jest nierozłączny z motywacją empatyczną, na czym opiera się zależność między niesieniem pomocy a odczuwaniem satysfakcji i niwelowaniem negatywnych odczuć⁸⁷³.
2. Motywacja normatywna wynika z wyuczonych w toku socjalizacji, zinternalizowanych norm. Do jej opisowych podkategorii można zaliczyć:

⁸⁷⁰ Altruizm – jak podaje J. Śliwak – to [...] *rodzaj prospołecznego zachowania [...], posiadający cel sam w sobie, świadomy, dobrowolny, przynoszący korzyści innym*⁸⁷⁰ [J. Śliwak, *Altruizm*, [w:] Encyklopedia aksjologii pedagogicznej, red. K. Chałas, A. Maj, Radom, 2016, s.102.].

⁸⁷¹ D. H. Smith, *Altruism, volunteers, and volunteerism*, *Nonprofit and Voluntary Sector Quarterly*, t. 10, nr 1, 1981, s. 24. s. 21-36. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: *Given there is no absolute altruism, no absolute lack of concern for self in [...] the motivation for any act, there can only be relative altruism.*

⁸⁷² Por. M. Górecki, *Wolontariat - idea...*, dz. cyt., s. 90.

⁸⁷³ Por. M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 199-207 oraz M. Górecki, *Wolontariat - idea...*, dz. cyt., s. 91.

[...] rodzinne wzory służby społecznej, potrzeb[ę] dopełnienia wartości własnego życia bezinteresowną pracą dla innych (ta potrzeba wynika ze światopoglądu), przeżycie religijne, zbliżenie się do tajemnicy śmierci w celu zgłębienia przeżyć egzystencjalnych oraz powinność pomagania innym (mam takie moralne, religijne lub polityczne przekonania)⁸⁷⁴.

3. Motywacja egoistyczna [...] wynika z wrodzonej skłonności człowieka do kierowania uwagi na siebie i swoich potrzebach⁸⁷⁵. U jej podstaw mogą znajdować się pobudki hedonistyczne lub utylitarne, takie jak:

[...] potrzeb[a] uznania, sympatii, bezpieczeństwa, dobrej samooceny, sprawdzenia się, dorównania innym, dążeńi[e] do sławy, władzy, [...] chę[ć] podniesienia swego prestiżu [...], pozyskani[a] nowych umiejętności umożliwiających zdobycie płatnej pracy, [...] nadziei[a] na materialną rekompensatę ze strony podopiecznych [...], lę[k] przed dezaprobatą społeczną...⁸⁷⁶.

Ważnym zastrzeżeniem jest, że kierowanie się motywacją egoistyczną, bynajmniej nie wyklucza przynoszenia korzyści innym ludziom. Jak zauważa Roguska [...] pragmatyzm nie dyskwalifikuje osoby do starań o bycie wolontariuszem [...]. Współcześnie pojęcie wolontariusza zmierza w kierunku możliwości czerpania obustronnych korzyści⁸⁷⁷.

4. Motywacja identyfikacyjna opiera się na operacjonalizacji kategorii „my”, w której ramach utożsamianie się pomagającego z potrzebującym pomocy wynika z różnorodnych podobieństw – rzeczywistych lub wyidealizowanych – i stanowi impuls do podejmowania działań⁸⁷⁸.

5. Motywacja zadaniowa wynika z relacji między zastaną, niezależną sytuacją, w której znalazła się jednostka (np. powódź, epidemia), a poczuciem odpowiedzialności wynikającym np. z pełnionej roli społecznej. Wśród dominujących kategorii w motywacjach zadaniowych można wskazać m.in.

[...] doświadczenie i powinność zawodow[ą], doświadczenia związane z pielęgowaniem w chorobie kogoś bliskiego, neutralizowanie niedostatku i

⁸⁷⁴ M. Górecki, *Wolontariat - idea...*, dz. cyt., s. 91.

⁸⁷⁵ Tamże, s. 91.

⁸⁷⁶ Tamże, s. 91.

⁸⁷⁷ A. Roguska, *Wolontariat...*, dz. cyt., s. 32.

⁸⁷⁸ Por. M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 220-224 oraz M. Górecki, *Wolontariat - idea...*, dz. cyt., s. 92.

bezduszości służb publicznych, a także niemożność odmówienia – „jestem nieśmiały i to robię”, [...] pożytecznego wykorzystania czasu wolnego⁸⁷⁹.

Powyższe rozważania należy uzupełnić o sugestię A. Olubińskiego, który zauważa, że działania prospołeczne, w tym wolontariat, mogą być wrodzone, naturalnie przynależne człowiekowi, [...] mogą być zakodowane w ludzkiej naturze, [...] wynikać z ludzkiego „interesu” przedłużania własnego gatunku, mogą wiązać się z „humanistycznymi” korzyściami rozwojowymi⁸⁸⁰.

Część wolontariuszy – przede wszystkim dotyczy to wolontariatu zagranicznego – odbiera swoje zaangażowanie w wolontariat jako przygodę życia lub – metaforycznie – jako podróż bohatera (*hero's journey*). Takie postrzeganie wolontariatu można wpisać w ramy motywacji egoistycznej, jednak ma ono swoją specyfikę. Ujęcie *hero's journey* w swojej rozprawie doktorskiej analizuje H. S. Hudson, pisząc, że niektórzy wolontariusze określają swoje aktywności jako znalezienie się [...] *na drodze prób (on the road of trials)* [...] [i – J.J.] *doświadczenie własnego „ja” (experiencing an awareness of „self”)*⁸⁸¹, a udział w wolontariacie jest dla nich odpowiedzią na *wezwanie do przygody (call to adventure)*⁸⁸² lub też *wezwanie do bohaterskiego poświęcenia (call for the hero to sacrifice)*⁸⁸³.

Przy okazji opisywania motywacji zasadnym jest także zasygnalizowanie za A. Kotlarską-Michalską (odwołującą się do A. Grzegorzcyka) występowania trzech postaw charakterystycznych dla osób podejmujących działania prospołeczne: sprawiedliwości egocentrycznej, postawy allocentrycznej i postawy zrównoważonej (pośredniej)⁸⁸⁴. Sprawiedliwość egocentryczna opiera się na założeniu, że [...] *dobro własne można realizować poprzez prace dla dobra innych*⁸⁸⁵. Postawa allocentryczna zakłada dążenie [...] *do społecznej użyteczności bez szukania rekompensaty, tylko z myślą o wykonaniu potrzebnego dzieła* [...] [oraz – J.J.] *ofiarność i bezinteresowność* [...] *brak szukania uznania i pokłasku*⁸⁸⁶. Postawa zrównoważona jest prezentowana przez osoby, które [...] *nie wyrzekają się własnych*

⁸⁷⁹ M. Górecki, *Wolontariat - idea...*, dz. cyt., s. 92.

⁸⁸⁰ A. Olubiński, *Humanistyczno-edukacyjne wartości wolontariatu w przygotowaniu do pracy socjalnej*, [w:] *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, red. B. Kromolicka, Toruń, 2005, s. 50, s. 47 – 55.

⁸⁸¹ H. S. Hudson, *Volunteering overseas: motivation, experiences and perceived career effects*, rozprawa doktorska pod kier. prof. Kerr Inkson, Auckland, 2004, s. 193.

⁸⁸² Tamże, s. 242.

⁸⁸³ Tamże, s. 243.

⁸⁸⁴ Por. Kotlarska-Michalska, A., *Dobrowolność...*, dz. cyt., s. 35-37.

⁸⁸⁵ Tamże, s. 36.

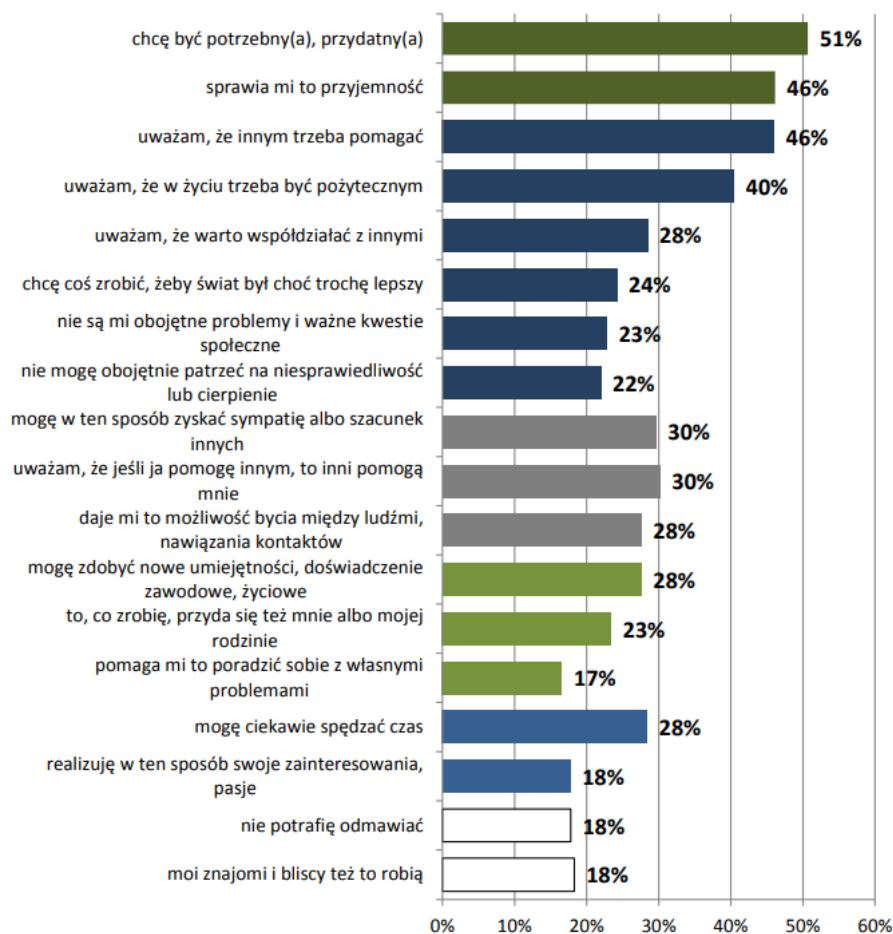
⁸⁸⁶ Tamże, s. 36.

interesów, ale są skłonni[e] do poświęceń tam, gdzie korzyść społeczna wynikająca z poświęcenia znacznie przekracza korzyści własne, które należy poświęcić⁸⁸⁷.

Należy koniecznie podkreślić, że w praktyce występowanie pojedynczej motywacji do zaangażowania w wolontariat jest abstrakcją. Jak wskazuje Górecki [...] mechanizm zachowań prospołecznych jest polimotywacyjny [...]⁸⁸⁸, a dodatkowo zmienny w czasie i nie zawsze uświadomiony, bądź też niechętnie artykułowany przez wolontariuszy.

Jak opisywane kwestie odnoszą się do realiów krajowych? Czynniki motywujące Polaków do aktywności społecznej prezentuje poniższy wykres:

Rycina 2. Czynniki motywujące do aktywności społecznej (tylko wśród osób aktywnych społecznie)



Źródło: Stowarzyszenie Klon/Jawor, *Zaangażowanie społeczne Polek i Polaków. Wolontariat, filantropia, 1% i wizerunek organizacji pozarządowych. Raport z badania 2013*, Warszawa, 2014, s. 50.

⁸⁸⁷ Tamże, s. 36.

⁸⁸⁸ M. Górecki, *Wolontariat - idea...*, dz. cyt., s. 94.

Można stwierdzić, że dla Polaków istotne w opisywanym kontekście są – przede wszystkim – korzyści psychologiczne, a także wartości i normy społeczne, relacje towarzyskie i społeczne, bezpośrednie korzyści (np. nowe doświadczenia), pasja oraz oportunizm⁸⁸⁹.

3.2.4. Rekrutacja i szkolenie wolontariuszy

Ostatni podejmowany przeze mnie w tej części pracy aspekt dotyczy rekrutacji oraz szkolenia wolontariuszy, które są elementami zarządzania wolontariatem (na proces zarządzania składają się planowanie, rekrutacja, selekcja, organizacja pracy, motywowanie, szkolenie i komunikowanie⁸⁹⁰). Charakter i przebieg rekrutacji zależą od wielu czynników. Wpływa na nie m.in. rodzaj wolontariatu. W przypadku wolontariatu stałego uzasadniona jest bardziej wnikliwa i złożona rekrutacja, natomiast w przypadku wolontariatu akcyjnego polecanie wypełniania długich formularzy czy uczestniczenia w wieloetapowym procesie jest zazwyczaj bezzasadne⁸⁹¹. Należy zaznaczyć, że w tej samej organizacji pozarządowej mogą być rekrutowani wolontariusze do zupełnie odmiennych zadań. Dlatego sam proces rekrutacji może być wewnętrznie zróżnicowany, np. fundacja poszukująca wolontariuszy do pracy z chorymi w Kenii w ramach kilkumiesięcznego projektu może też poszukiwać ochotników do jednorazowego wsparcia technicznego podczas biegu charytatywnego. Różnorodny jest również stopień inkluzyjności wolontariatu. Zależy on od wielu czynników, w tym rodzaju zadań, w które angażowani są wolontariusze, stopnia zorganizowania fundacji, stowarzyszenia lub innego właściwego podmiotu oferującego wyjazd oraz charakteru współpracy (długości i regularności). Niebagatelne znaczenie ma także poziom etyczny prezentowany przez organizację pozarządową, czego potwierdzenie można odnaleźć w podrozdziale trzecim niniejszego rozdziału.

Jak podaje E. Włodarczyk

[...] [w] rzeczywistości nie każdy może być wolontariuszem, bo oprócz wolnego czasu i chęci trzeba się jeszcze legitymować [...] kompetencjami i predyspozycjami charakterologicznymi (oraz odpowiedzialnością), żeby nie doprowadzić do stanu, w którym bardziej się szkodzi, niż pomaga⁸⁹².

⁸⁸⁹ Por. Stowarzyszenie Klon/Jawor, *Zaangażowanie...*, dz. cyt. s. 47-49.

⁸⁹⁰ Por. A. Basińska, M. J. Łuczak, *Wolontariat akcyjny: problemy zarządzania i organizacji pracy*, Organizacja i Kierowanie, nr 1, 2012, s. 42.

⁸⁹¹ Por. tamże, s. 44.

⁸⁹² E. Włodarczyk, *Odcienie i cienie wolontariatu*, Kultura i Edukacja, t. 82, nr 3, 2011, s. 44.

Trudno odmówić słuszności powyższym słowom, jednak ich sens jeszcze lepiej ukazuje Górecki, pisząc, że [...] *[w]olontariuszem może być każdy, w każdej dziedzinie życia społeczno-kulturalnego, wszędzie tam, gdzie taka pomoc jest potrzebna, ale nie każdy wolontariusz jest odpowiedni dla każdego rodzaju pracy*⁸⁹³. Jak podają Limański i Drabik, przystępując do rekrutacji i uwzględniając chęć utrzymania współpracy z wolontariuszem, organizacja musi określić:

1. Potrzeby organizacji, które ma zaspokajać wolontariusz.
2. Pożądane cechy wolontariusza.
3. Potrzeby wolontariuszy chcących współpracować z organizacją.
4. Formy i strategie pozyskiwania wolontariuszy.
5. Kwestie organizacji pracy wolontariusza (zakres obowiązków, przewidywane wsparcie, szkolenia i wdrożenie do działań, sposoby nagradzania)⁸⁹⁴.

Już na etapie planowania rekrutacji powinna zostać uwzględniona rola koordynatora wolontariatu, który – jak podaje Z. Tokarski – [...] *powinien troszczyć się o przygotowanie dla wolontariusza miejsca pracy, pokazanie mu wszelkich potrzebnych sprzętów i utrzymanie z nim stałego kontaktu*⁸⁹⁵. Dla osiągnięcia właściwych efektów musi on wykazywać szczególną wrażliwość zwłaszcza na etapie okresu przygotowawczego, tj. czasu, który w ramach przebiegu rekrutacji ustalono wspólnie z wolontariuszem, na wzajemne poznanie i podjęcie ostatecznej decyzji o dalszej współpracy lub rezygnacji z niej⁸⁹⁶. Niezależnie od powyższego rekrutację należy opierać na szczerości intencji i transparentności zasad współpracy. Roguska pisze o tym w następujący sposób:

*[...] mamienie iluzjami harmonijnego współdziałania okazuje się zgubne i przynosić może odwrotny skutek, np. w postaci zniechęcenia, przerażenia z powodu niesprostania zadaniu, oczekiwaniom, braku okazywanej wdzięczności, spodziewanej radości z ofiarowywania siebie. Zarówno werbujący, jak i wolontariusze powinni znać zagrożenia i trudności w realizacji tego typu misji społecznej. W przeciwnym razie, nawet przy dobrych intencjach, zamiast pomóc, można komuś wyrządzić krzywdę*⁸⁹⁷.

⁸⁹³ M. Górecki, *Wolontariat - idea...*, dz. cyt., s. 86.

⁸⁹⁴ Por. A. Limański, I. Drabik, *Marketing w organizacjach non-profit*, Warszawa, 2007, s. 157-158.

⁸⁹⁵ Z. Tokarski, *Szkolenie i doskonalenie kompetencji wolontariusza*, [w:] *Działania społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, red. E. Kantowicz, A. Olubiński, Toruń, 2003, s. 286.

⁸⁹⁶ Por. tamże, s. 286.

⁸⁹⁷ A. Roguska, *Wolontariat...*, dz. cyt., s. 31.

Na pograniczu kwestii rekrutacji i szkoleń jest potrzeba profesjonalizacji działań wolontariuszy. Zwraca na nią uwagę Matuszewska, pisząc, że iluzje altruistycznych motywacji mogą pozostawać w związku z brakiem profesjonalizmu:

[...] nie tylko nie przynosząc pożądaných efektów, lecz wręcz pogorsząc sytuację obu podmiotów: odbiorcy, który, [...] pomocy nie otrzymał i wolontariusza, który nie doświadczył oczekiwanej wdzięczności⁸⁹⁸.

W tradycyjnym ujęciu pojęcie profesjonalizacji odnosi się do grup zawodowych i wymaga spełnienia kilku kryteriów:

1. Posiadania specjalistycznego opartego na wiedzy naukowej wykształcenia.
2. Podporządkowania określonego kodeksowi etycznemu.
3. Służenia dobru wspólnemu.
4. Posiadania autonomii w wykonywaniu zawodu.
5. Istnienia dedykowanych konkretnej profesji samorządowych organizacji zawodowych⁸⁹⁹.

Obecnie profesjonalizacja dotyczy jednak głównie struktury wiedzy wykorzystywanej przez profesjonalistów i przede wszystkim tak będzie rozumiana w odniesieniu do poruszanego problemu⁹⁰⁰.

Na potrzebę posiadania przez wolontariuszy odpowiednich kompetencji zwraca uwagę Kanios. Autorka przedstawia możliwość podzielenia definicji kompetencji na dwie grupy, z których pierwsza koncentruje się na *[...] wyuczonych postawach lub naturalnych zdolnościach radzenia sobie z problemami życiowymi poprzez wykorzystanie sprawności poznawczych i społecznych [...]*⁹⁰¹, natomiast druga eksponuje *[...] emocjonalne oraz motywacyjne znaczenie ocen i oczekiwań człowieka co do jego zdolności adaptacyjnych*⁹⁰². W niniejszej rozprawie kompetencja będzie rozumiana za J. Skrzypczakiem jako interpretowana podmiotowo

⁸⁹⁸ A. Matuszewska, *Wolontariat...*, dz. cyt., s. 66.

⁸⁹⁹ D. Urbaniak-Zajac, J. Piekarski, *Profesjonalizacja*, [w:] Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, s. 214-215.

⁹⁰⁰ Por. Tamże, s. 215.

⁹⁰¹ Por. A. Kanios, *Spoleczne...*, dz. cyt. s. 14.

⁹⁰² Tamże, s. 14.

[...] zdolność do czegoś zależna zarówno od znajomości wchodzących w nią wiadomości, umiejętności i sprawności, jak i od stopnia przekonania o potrzebie posługiwania się tą zdolnością. Chodzi więc o sposób wykorzystania własnych zdolności do posługiwania się wyuczonymi umiejętnościami, wspartymi określoną wiedzą teoretyczną dla efektywnego radzenia sobie w otaczającym świecie w wybranym zakresie⁹⁰³.

Pewne wymagania dotyczące profesjonalizacji stawia przed wolontariuszami także Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Artykuł 43 wskazanego aktu prawnego głosi, że [...] [w]olontariusz powinien posiadać kwalifikacje i spełniać wymagania odpowiednie do rodzaju i zakresu wykonywanych świadczeń, jeżeli obowiązek posiadania takich kwalifikacji i spełniania stosownych wymagań wynika z odrębnych przepisów⁹⁰⁴. Przez kwalifikacje zawodowe Kupisiewicz i Kupisiewicz rozumieją [...] poziom wykształcenia ogólnego i zawodowego uprawniający do wykonywania określonych czynności profesjonalnych⁹⁰⁵, na który składają się nie tylko poziom wiedzy i umiejętności specjalistycznych, ale także cechy społeczno-moralne i charakterologiczne.

Wskazówki dla organizacji pozarządowych w zakresie profesjonalizacji, a także szeroko pojętej organizacji i zarządzania wolontariatem opracowało *International Forum for Volunteering in Development*⁹⁰⁶. W dokumencie *The Global Volunteering Standard* przedstawiono cztery bloki tematyczne: opracowywanie i realizacja projektów (*designing & delivering projects*), powinność opieki (*duty of care*), zarządzanie wolontariuszami (*managing volunteers*), pomiar oddziaływania (*measuring impact*), którym przyporządkowano szereg działań i wskaźników. Za kluczowe działania uznano:

1. Tworzenie i wdrażanie projektów wolontariackich w oparciu o rzeczywiste zainteresowania i potrzeby beneficjentów, rzetelne badania, doświadczenia organizacji oraz z wykorzystaniem podejścia włączającego, opartego na poszanowaniu prawa.

⁹⁰³ J. Skrzypczak, *Tak zwane kompetencje kluczowe, ich charakter i potrzeba kształtowania w toku edukacji ustawicznej*, Edukacja dorosłych, t. 22, nr 3, 1998, s. 20.

⁹⁰⁴ Dz. U. 2003 r. nr 96 poz. 873, *Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, art. 2 pkt 3, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20030960873/U/D20030873Lj.pdf> [dostęp: 08.03.2023].

⁹⁰⁵ Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *kwalifikacje zawodowe*, [w:] *Słownik pedagogiczny*, Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, Warszawa, 2009, s. 91.

⁹⁰⁶ Grupa tworząca *International Forum for Volunteering in Development* składa się z 16 organizacji członkowskich z 11 państw. W pracach nad *The Global Volunteering Standard* brały udział dodatkowe 24 podmioty w tym m.in. European Volunteer Centre, International Federation of Red Cross and Red Crescent Societies, Johns Hopkins University, UNICEF.

2. Zapewnienie, że projekt będzie miał długoterminowy wpływ w zakresie zrównoważonego rozwoju.
3. Priorytetowe traktowanie ochrony środowiska naturalnego podczas tworzenia i wdrażania projektów.
4. Prowadzenie ewaluacji wspólnie z beneficjentami, społecznością lokalną, w tym dzielenie się wszystkimi jej wynikami.
5. Opracowanie i wdrożenie klarownej polityki zarządzania ryzykiem, uwzględniającej m.in. zakres tolerancji organizacji na poszczególne ryzyka, publiczne informowanie o polityce ryzyka, udostępnianie ocen ryzyka wolontariuszom, pracownikom i beneficjentom, uzyskiwanie od wolontariuszy zgód na działania uwzględniające ryzyka, ustanowienie i przestrzeganie planów bezpieczeństwa.
6. Ograniczanie potencjalnych zagrożeń, m.in. przez wdrażanie odpowiednich procedur i szkoleń z zakresu bezpieczeństwa, wprowadzanie i upublicznianie zasad ochrony dzieci, tworzenie i informowanie o mechanizmach zgłaszania niepożądanych wydarzeń i zachowań, *nie podejmowanie współpracy z firmami, które posiadają domy dziecka i inne ośrodki opieki [...] włączone do programów lub pakietów turystycznych*⁹⁰⁷, zapobieganie i reagowanie na wykorzystywanie lub jakiegokolwiek nadużycia seksualne.
7. Promowanie i troska o zdrowie i dobrostan wolontariuszy m.in. poprzez szkolenia dotyczące radzenia ze stresem.
8. Jasne określenie misji, celu i wartości organizacji i związanych z nim oczekiwań względem wolontariuszy.
9. Zapewnienie sprawiedliwego, niedyskryminującego przebiegu procesu rekrutacji z jasno określonymi kryteriami dotyczącymi:
 - a) dopasowania potrzeb beneficjentów społeczności lokalnej, organizacji i wolontariusza,
 - b) umiejętności miękkich i technicznych,
 - c) kompetencji międzykulturowych,

⁹⁰⁷ Por. International Forum for Volunteering in Development, *The Global Volunteering Standard*, 2021, <https://www.forum-ids.org/global-volunteering-standard-platform/> [dostęp: 10.10.2023], s. 14. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: *[...] do not work with companies that have orphanages and other residential care centres incorporated [...] in tourism programmes or packages.*

- d) dotychczasowego doświadczenia w wolontariacie,
 - e) świadomości roli i realiów planowanego wolontariatu.
10. Zapoznanie wolontariuszy ze wszystkimi procedurami dotyczącymi wolontariatu, m.in. poprzez dostarczenie kopii polityki dotyczącej wolontariatu, sporządzenie pisemnego porozumienia o współpracy.
 11. Zapewnienie aktualnych materiałów szkoleniowych bezpłatnych, łatwo dostępnych, angażujących i odpowiednich dla osób o różnych stylach uczenia się.
 12. Wyjaśnienie ról i relacji poszczególnych aktorów, m.in. poprzez dostarczenie wolontariuszom informacji na temat miejsca pracy, kontekstu lokalnego, partnerów i beneficjentów.
 13. Regularne sprawdzanie postępów i warunków działania wolontariuszy, zachęcanie ich do dzielenia się refleksjami oraz dostarczanie informacji zwrotnej, a także zapewnianie profesjonalnego i osobistego wsparcia na każdym etapie realizacji projektu.
 14. Zbieranie danych na temat wpływu działań wolontariuszy na sytuację społeczności lokalnej.
 15. Ciągłe monitorowanie przebiegu projektów⁹⁰⁸.

Według Matuszewskiej jednym ze sposobów rozwiązania problemów związanych z niedostateczną profesjonalizacją działań wolontariuszy jest prowadzenie szkoleń, treningów i ewaluacja ich pracy⁹⁰⁹. W ogólnym ujęciu szkolenia powinny:

1. Wspierać wolontariuszy w rozpoznawaniu własnych mocnych i słabych stron.
2. Wzbudzać samoświadomość motywacji.
3. Rozwijać umiejętności interpersonalne i komunikacyjne.
4. Uświadamiać wolontariuszowi jego rolę, prawa i obowiązki.
5. Dostarczać umiejętności poznawania i opisywania beneficjentów.
6. Uczyc poszanowania prywatności i intymności.

⁹⁰⁸ Por. Tamże, s. 9-23.

⁹⁰⁹ Por. A. Matuszewska, *Wolontariat...*, dz. cyt., s. s. 66.

7. Dawać możliwość poznania misji, celów i charakterystyki danego programu i całej organizacji⁹¹⁰.

Według Tokarskiego w szkoleniach należy uwzględnić usprawnianie i uczenie w 5 obszarach:

1. Umiejętności interpsychicznych (m.in. sprawne podejmowanie decyzji, radzenie ze stresem).
2. Umiejętności interpersonalnych (m.in. asertywność, formułowanie oczekiwań, nawiązywanie interakcji społecznych).
3. Umiejętności społecznych (m.in. przeciwstawianie się *perswazyjnym wpływom [...] środków masowej informacji*).
4. Umiejętności określenia wagi problemu.
5. Umiejętności wdrażania programów w życie⁹¹¹.

Ponadto Roguska sugeruje, że wolontariusze muszą mieć świadomość konieczności uczenia się przez całe życie – permanentnego uczenia się, które *[...] buduj[e] i wzmacni[a] osobowość oraz wpływ[a] na charakter każdego wolontariusza*⁹¹².

Powyższe wskazania można odnieść do wielu typów wolontariatów. Z perspektywy niniejszej rozprawy warto jednak zwiększyć poziom szczegółowości rozważań, zawężając jednocześnie pole problemowe wyłącznie do szkoleń przygotowujących do wolontariatu zagranicznego⁹¹³. W tym celu proponuję zwrócić uwagę na treść podręcznika dotyczącego wolontariatu w organizacji CUSO. Rekomendacje i porady w nim zawarte opierają się na opisanym wcześniej *The Global Volunteering Standard*. Podręcznik ów będzie więc traktowany jako przykład praktycznej realizacji ponadlokalnych standardów⁹¹⁴. CUSO to

⁹¹⁰ Por. Tamże, s. 31, Z. Tokarski, *Szkolenie i doskonalenie kompetencji wolontariuszy*, [w:] Wybrane obszary andragogiki, red. B. Juraś-Krawczyk, Łódź, 2007, s. 90.

⁹¹¹ Z. Tokarski, *Szkolenie i doskonalenie kompetencji wolontariuszy*, dz. cyt., s. 91.

⁹¹² A. Roguska, *Wolontariat...*, dz. cyt., s. 35.

⁹¹³ W rozważaniach pomijam wolontariat międzynarodowy typu *workcamp* oraz wolontariat misyjny.

⁹¹⁴ O realizacji owych standardów mogą świadczyć także inicjatywy podmiotów niebiorących bezpośredniego udziału w opracowywaniu *The Global Volunteering Standard*. Przykładowo w *Australian Volunteers Program* – programie rządu australijskiego, który kojarzy wolontariuszy z organizacjami przyjmującymi z takich państw jak: Bhutan, Kambodża, Eswatini, Mikronezja, Fidżi, Indonezja, Kiribati, Laos, Lesotho, Mongolia, Birma, Nepal, Palau, Papua Nowa Gwinea, Filipiny, Republika Wysp Marshalla, Samoa, Wyspy Salomona, Republika Południowej Afryki, Sri Lanka, Tanzania, Timor Wschodni, Tonga, Tuvalu, Vanuatu i Wietnam – uwzględnia się kluczowe elementy przedstawione przez *International Forum for Volunteering in Development*. O współpracy z wolontariuszami w ramach wspomnianego programu więcej [w:] Australian Volunteers Program, *Australian Volunteers Guidebook*, 2022, <https://www.australianvolunteers.com/our-resources> [dostęp 10.10.2023]. Należy

kanadyjska organizacja non-profit, której celem jest wyeliminowanie ubóstwa i nierówności dzięki działaniom wysoko wykwalifikowanych wolontariuszy wysyłanych w różne części świata⁹¹⁵. Organizacja zaprasza do współpracy specjalistów, którzy biorą udział w przynajmniej kilkumiesięcznych projektach. W podręczniku *Cuso International Volunteer Handbook* szeroko opisano kwestie współpracy z wolontariuszami, co sygnalizuje poniższa tabela:

Tabela 11. Cykl współpracy z wolontariuszami w organizacji CUSO

Applicant	Application	We assess your application and shortlist you to a placement.	4-6 weeks
	Preliminary Telephone Interview	We discuss your application with you, further assess the fit between you and the placement, and answer your questions.	
Candidate	Assessment Process	If you are shortlisted, you will be invited to participate in a panel interview. The interview is designed to assess if you have the interpersonal skills that are essential for successful placements, such as self-assurance, flexibility and adaptability, sensitivity to the needs of others, ability to work in a team, the desire to learn and help others learn, and a positive and realistic commitment to volunteering.	1-2 months
	Partner Acceptance	The local partner and country program office confirm your suitability for the placement.	
Volunteer	Pre-Departure Preparation and Training	You complete preparations including medical and police clearances, travel booking and visa processes. You attend an in-house training course after completing the relevant self briefing.	1-3 months
	In-country Placement	Attend in-country training and start work with the local partner. The country program office assists with any significant personal, medical or security issues.	6-24 months
RV/Alumnus	Reintegration and Public Engagement	As a Returned Volunteer (RV), you attend the Reintegration Workshop. As an alumnus, we invite you to stay involved with Cuso International in a variety of ways.	On-going

Źródło: CUSO International, *Cuso International Volunteer Handbook*, 2020, <https://standard.forums.org/resources> [dostęp: 10.10.2023], s. 8.

dodać, że publikacja jest rekomendowana na stronie internetowej *International Forum for Volunteering in Development*.

⁹¹⁵ Por. CUSO International, *Cuso International Volunteer Handbook*, 2020, <https://standard.forums.org/resources> [dostęp: 10.10.2023], s. 3.

Szkolenia przedwyjazdowe stanowiące część aktywności wolontariuszy CUSO składają się z 4 obowiązkowych komponentów:

1. Koordynowanej przez właściwego doradcę, samodzielnej odprawy na portalu wolontariusza, na którym znajdują się m.in. dokumenty zawierające polityki organizacji, formularze ubezpieczeniowe, informacje o miejscach i programach odbywania wolontariatu, analiza zagrożeń dla każdego z krajów, w którym organizacja prowadzi działania oraz praktyczne porady dotyczące przygotowania do wolontariatu.
2. Prezentacji on-line prowadzonej przez doradcę do spraw zdrowotnych, w której poruszane są liczne kwestie związane z dobrostanem wolontariuszy, potencjalnymi zagrożeniami zdrowotnymi i strategiami ich unikania.
3. *Fundraising 101 Webinar* poświęconego sposobom pozyskiwania środków finansowych (wolontariusze CUSO są zobowiązani do zebrania/przekazania 2000 dolarów kanadyjskich na rzecz organizacji wysyłającej). Szkolenie z zakresu fundrasingu przewiduje m.in. zapoznanie z ideą i uzasadnieniem pozyskiwania środków na rzecz organizacji, nabywanie umiejętności storytellingu, poznanie zasad kontaktu z mediami tradycyjnymi oraz sposobów efektywnego wykorzystania mediów elektronicznych.
4. Kursu *Skills and Knowledge for Working in Development (SKWID)*, którego celem jest m.in. zapewnienie efektywności działań wolontariusza w kontekście międzykulturowości⁹¹⁶.

Dodatkowo dla wolontariuszy przewidziano szkolenia językowe, trwające w zależności od potrzeb konkretnej osoby od dwóch godzin do dwóch miesięcy (w niektórych krajach wolontariusze mają możliwość ciągłego szkolenia językowego podczas całego okresu trwania projektu). Kontynuacją szkoleń przedwyjazdowych są szkolenia w kraju realizacji działań wolontariackich, które trwają zazwyczaj od 2 do 10 dni. Owe szkolenia dotyczą – przede wszystkim – lokalnej kultury (m.in. etyki pracy, stylów komunikacji, relacji władzy, postrzegania roli wolontariusza, społecznego znaczenia wieku, płci i pochodzenia etnicznego, itp.), bieżących kwestii społecznych i politycznych, historii kraju (szczególnie w aspekcie rozwojowym), specyfiki zagrożeń zdrowotnych i innych zagrożeń bezpieczeństwa, formalności i praktycznych zasad życia codziennego, roli poszczególnych aktorów w realizacji projektu

⁹¹⁶ Por. tamże, s. 20-24.

wolontariackiego oraz prowadzenia dokumentacji⁹¹⁷. Należy podkreślić, że publikacja *Cuso International Volunteer Handbook* jest nie tylko źródłem wiedzy na temat procesu szkolenia wolontariuszy, ale przede wszystkim narzędziem, z którego mogą oni korzystać, przygotowując się do udziału w zagranicznym projekcie. Zawiera on bowiem szereg praktycznych informacji na temat m.in. zagrożeń zdrowotnych w krajach tropikalnych, metod profilaktyki zdrowia, dokumentów niezbędnych w podróży (w tym kwestii wizowych), kwestii kulturowych odnoszących się do orientacji seksualnej, nawiązywania relacji z miejscową ludnością, radzenia sobie z sytuacją po powrocie z projektu wolontariackiego, podstaw etyki w codziennym życiu i pracy itp.

Jakie konteksty pedagogiczne można wyłonić z powyższych rozważań? Po pierwsze można stwierdzić, że wolontariat może być wartościowy w procesie wychowania. Wolontariusze w sposób świadomy i celowy rozwijają się bowiem zarówno jako indywidua, jak i jako członkowie społeczeństwa. Stawanie się i bycie wolontariuszem często wiąże się także z uczestnictwem w procesie kształcenia (w przypadku wolontariatu zagranicznego powinno to być nieodzowne). W trakcie przygotowań do wyjazdów wolontariusze nabywają bowiem wiedzę, umiejętności oraz pracują nad rozwijaniem posiadanych uzdolnień tak, aby w trakcie realizacji powierzonych im zadań prezentować możliwie najwyższe kompetencje. Po drugie, wolontariusze tworzą nierozzerwalną kompozycję z różnorodnymi środowiskami społecznymi, w których podejmują działania. Różnorodność tych środowisk jest proporcjonalna do różnorodności typów wolontariatu i rodzajów aktywności realizowanych przez wolontariuszy. Jednak niezależnie od tego, czy w centrum zainteresowań wolontariusza jest wspieranie działań lokalnego schroniska dla zwierząt, opieka nad osobami z niepełnosprawnościami, czy też pomoc chorym w krajach globalnego Południa, może on mieć wpływ na rozwojowy potencjał środowiska, w które wkracza, a ponadto sam poddaje się wpływowi owego środowiska. Dokonany przegląd wybranych aspektów wolontariatu daje ogólny zarys złożoności podejmowanej problematyki. Nie tylko uzasadnia ograniczenie pola moich zainteresowań badawczych do wolontariatu zagranicznego, ale również prezentuje bogactwo obszarów, w których badania mogą zainicjować lub pogłębić inni pedagodzy.

⁹¹⁷ Por. tamże, s. 32.

3.3. Wolontariat jako odpowiedź na współczesne problemy globalne

W rozdziale drugim niniejszej rozprawy przedstawiłem problem głównych, współczesnych zagrożeń globalnych. Wśród nich znalazły się m.in. deficyty wody i dysproporcje w dostępie do żywności, rozwój chorób cywilizacyjnych, zmniejszanie globalnej bioróżnorodności, degradacja środowiska naturalnego, postępujące ocieplenie klimatu, nierówności społeczne, epidemie i pandemie nowych chorób, niestabilność rynków pracy, masowe migracje oraz problem uchodźstwa i nielegalnego przekraczania granic⁹¹⁸. Zasadnym wydają się pytania o to, czy i w jakim stopniu zaangażowanie społeczne wolontariuszy może przyczynić się do rozwiązania wskazanych wyżej problemów. Należy podkreślić, że wyzwania charakteryzujące czasy postępującej globalizacji są niezmiernie złożone. Jak wskazuje R. Dunn⁹¹⁹

[...] nawet kiedy niektóre spośród konsekwencji naszych decyzji zaczynają już być wyraźnie widoczne, różne nasze działania są często tak blisko ze sobą związane, że trudno zrozumieć, które z nich wywarło efekt⁹²⁰.

Za próbę rozwiązania najważniejszych problemów globalnych, można uznać ideę zrównoważonego rozwoju, o czym również wcześniej pisałem. W poszukiwaniu odpowiedzi na uprzednio postawione pytania o stan i przyszłość rzeczywistości społecznej powinna pomóc odpowiedź na kolejne: jaką rolę w realizacji idei zrównoważonego rozwoju pełni wolontariat? Podjął się jej w odniesieniu do wolontariatu międzynarodowego P. Devereux. Zauważył on, że popularne jest stanowisko, według którego wolontariat to przykład solidarności lub formy edukacji rozwojowej, ale nie droga do rozwoju samego w sobie⁹²¹. Z tak postawioną tezą Devereux się nie zgadza, twierdząc, że *solidarność i wzajemne uczenie się są właśnie kluczowymi składnikami [...] skutecznej pracy na rzecz rozwoju⁹²²*. Autor poprzedza tę konkluzję rozważaniami nad różnymi obliczami wolontariatu. Zwraca uwagę m.in. na zagrożenie przerodzenia się wolontariatu w *[...] imperialistyczną, paternalistyczną działalność*

⁹¹⁸ Por. Rozdział *Globalizacja, problemy ponadnarodowe i idea zrównoważonego rozwoju* w niniejszej rozprawie.

⁹¹⁹ R. Dunn analizując wyzwania o charakterze globalnym pisze w odniesieniu do antropocenu. Antropocen *[...] to okres, w którym obserwuje się wyraźny wpływ człowieka na biosferę całej Ziemi [...]* [szczególnie w takich obszarach jak – J.J.] *obieg pierwiastków (takich jak węgiel, azot i fosfor) i klimat* [J. Cowie, *Zmiany klimatyczne. Przyczyny, przebieg i skutki dla człowieka*, przekład: J. Wibig, Warszawa, 2009, s. 108]. Antropocen jest pojęciem z zakresu stratygrafii, ale jest użyteczne także dla przedstawicieli nauk społecznych.

⁹²⁰R. Dunn, *Historia naturalna przyszłości*, przekład: K. Skonieczny, Kraków, 2023, s. 41.

⁹²¹ Por. Devereux, P., *International volunteering for development and sustainability: outdated paternalism or a radical response to globalisation?*, *Development in Practice*, nr 3, 2008, s. 368.

⁹²² Tamże, s. 368. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: *[...] solidarity and mutual learning are precisely some of the key ingredients of [...] effective development work.*

charytatywną, wolonturystykę lub działanie nastawione na własne korzyści⁹²³. Owe zagrożenia mogą stanowić poważną przeszkodę dla urzeczywistnienia pozytywnych efektów wolontariatu, dlatego poświęcam im dalej więcej uwagi⁹²⁴.

3.3.1. Wolonturystyka a walory wolontariatu

Wolonturystyka (wolontariat turystyczny/turystyka wolontariacka)⁹²⁵ to zazwyczaj krótkoterminowe [...] zorganizowan[e] wyjazd[y] do innego kraju, zwykle rozwijającego się, łączące wypoczynek i zwiedzanie z nieodpłatną pracą na rzecz lokalnej społeczności⁹²⁶. Nie ma precyzyjnych danych na temat liczby osób uczestniczących w wyjazdach wolonturystycznych, m.in. dlatego, że problematyczne bywa jednoznaczne rozróżnienie ich od innych form aktywności zagranicznej. Niektóre źródła podają jednak, że z ofert turystyki wolontariackiej korzysta nawet kilka milionów osób rocznie⁹²⁷. Charakteryzując wolonturystykę, P. Cywiński zwraca uwagę na rolę organizatora wyjazdu zagranicznego, pisząc, że

[...] [w] odróżnieniu od klasycznego wolontariatu zagranicą, który organizowany jest zazwyczaj przez przeróżne NGO, pakiet wolonturystyczny można wykupić u zwykłego pośrednika, który jest normalną firmą działającą

⁹²³ Tamże, s. 358. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] imperialist, paternalistic charity, volunteer tourism, or a self-serving quest.

⁹²⁴ Fundament potencjalnego problemu przerodzenia się wolontariatu w przejaw neokolonializmu przedstawiłem w rozdziale 4.1. *Historyczny kontekst relacji globalnej Północy i globalnego Południa*.

⁹²⁵ Pojęcia wolonturystyka, wolontariat turystyczny i turystyka wolontariacka są traktowane w niniejszej rozprawie jako synonimy i rozumiane pejoratywnie. Należy wskazać, że część badaczy rozumie wolontariat turystyczny, jako zjawisko tożsame lub nieznacznie się różniące od opisywanego wcześniej wolontariatu zagranicznego. Np. Ł. Skoczylas podaje, że zapotrzebowanie na wolontariat turystyczny w Polsce jest realizowane [...] głównie przez różnego rodzaju organizacje pozarządowe, fundacje i stowarzyszenia, których celem jest niesienie pomocy potrzebującym [Ł. Skoczylas, *Wolontariat turystyczny w perspektywie nauk społecznych*. Turyzm, t. 2, nr 2, 2012, s. 33.]. Badacz zakłada jednocześnie, że [...] w bliskiej przyszłości coraz większa liczba Polaków będzie zainteresowana wyjazdami o charakterze wolontariatu turystycznego. Wtedy pojawi się szansa dla sektora komercyjnego, który wyjazdy takie mógłby organizować [tamże, s. 33.]. Problem bywa ujmowany także w bardziej klarowny sposób na co wskazują S. Kulczyk i A. Bajtyngier (autorki odwołują się do M. Callanana i S. Thomasa) pisząc o podziale wyjazdów wolontariackich na [...] turystykę „głęboką” (wynikającą z chęci bycia potrzebnym), „średnio zaawansowaną” i „płytką” (której motywem jest przede wszystkim chęć ciekawego spędzenia czasu w interesującym miejscu) [S. Kulczyk i A. Bajtyngier, *Świadomi i pomocni W stronę odpowiedzialnej turystyki, Przykłady z Nigru i Sierra Leone*, Warszawa, 2012, s. 135-136. https://www.pah.org.pl/app/uploads/2017/09/2017_S.Kulczyk_A.Bajtyngier_Swiadomi_i_pomocni.pdf [dostęp: 17.10.2023]]. Stoję na stanowisku, że traktowanie komercyjnych wyjazdów wolonturystycznych na równi z wolontariatami zagranicznymi organizowanymi przez fundacje i stowarzyszenia non-profit jest mylące i może prowadzić do bagatelizowania licznych zjawisk o negatywnych konotacjach, szczególnie jeżeli uwzględnić komplikacje opisane w dalszej części rozdziału.

⁹²⁶ A. Kostrzewiecka, J. Burzyński, *Wolonturystyka*, Obserwatorium Językowego Uniwersytetu Warszawskiego. Najnowsze Słownictwo Polskie (aktualizacja hasła 02.11.2017), <https://www.nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/wolonturystyka.html> [dostęp 07.09.2022].

⁹²⁷ Por. A. Nowaczyk, *Problematyka wolontariatów zagranicznych*, 2013, <http://zanimpomozesz.pl/wolonturystyka/problematyka/> [dostęp: 12.11.2020].

*na zasadach rynkowych (czyli podstawowym jej celem jest generowanie zysku)*⁹²⁸.

Należy podkreślić, że sama forma prawna organizatora wyjazdu, nie zapewnia jego etycznej poprawności – zdarzają się organizacje pozarządowe, które również trudnią się wolonturystyką⁹²⁹. Pomocne w orientacji, czy w przypadku konkretnego projektu mamy do czynienia z wolonturystyką, może być określenie, kim jest wolonturysta. Według A. Kosińskiej może nim zostać

*[...] każdy bez względu na doświadczenie czy kompetencje. Pełna dowolność w wyborze kraju, długości pobytu i rodzaju wykonywanej na miejscu pracy sprawia, że jedyne co dzieli potencjalnego wolontariusza od wyjazdu, to jego ostateczna decyzja i zapłata. Podobnie jak w zwykłym biurze podróży*⁹³⁰.

Szczególnie postrzeganie wolontariatu zagranicznego jako *przygody życia czy podróży bohatera* może sprzyjać zaangażowaniu w wolontariat turystyczny⁹³¹. Należy przy tym dodać, że – jak zauważa Ł. Skoczylas –

*[...] o ile osoby decydujące się wyjechać za granicę w ramach wolontariatu turystycznego mogą bardzo różnie definiować swoje motywy, o tyle ci, którzy nadzorują ich pracę i są ich przewodnikami, postrzegają wolontariuszy tylko jako źródło funduszy i siłę roboczą dla projektu*⁹³².

Wolonturystyka wiąże się z licznymi zagrożeniami. Do niedawna szczególnie nagłośnionym tego przykładem była tzw. *turystyka sieroca (orphanage tourism)*, w ramach której dzieci – często posiadające biologicznych rodziców – były oddawane do placówek utrzymywanych po to, aby pozyskiwać pieniądze od wolonturystów przyjeżdżających z zagranicy do krajów globalnego Południa. W ramach owych praktyk dzieci były nie tylko separowane od biologicznej rodziny i oddawane pod opiekę osobom nieposiadającym właściwych kompetencji, ale także zmuszane do uczestniczenia w różnorodnych *performansach* o

⁹²⁸ P. Cywiński, *Wolonturystyka to nie wolontariat. To biznes*, ngo.pl, 2015, <https://publicystyka.ngo.pl/wolonturystyka-to-nie-wolontariat-to-biznes> [dostęp: 07.09.2022].

⁹²⁹ Por. J. Jarosz, *Komunikaty kierowane do potencjalnych wolontariuszy za pośrednictwem polskojęzycznych stron internetowych. Przykład wolontariatu w krajach afrykańskich*, Edukacja Międzykulturowa, nr 1 (24), 2024, s. 138-142, <https://doi.org/10.15804/em.2024.01.09> [dostęp: 02.05.2025].

⁹³⁰ A. Kosińska, *Zanim Pomożesz. O etycznym wolontariacie zagranicznym*. Warszawa, 2023, s. 5.

⁹³¹ Por. J. Jarosz, *Kluczowe aspekty przygotowania do pracy i wolontariatu w krajach tropikalnych*, [w:] *Afryka bogactwo możliwości i współpracy* tom 1, red. K. Czernichowski, J. Różański, Pelplin, 2021, s. 76.

⁹³² Ł. Skoczylas, *Wolontariat...*, dz. cyt., s. 36.

charakterze żebraczym⁹³³. Skala opisywanego procederu była na tyle duża, że rządy państw takich jak Kambodża, Ghana i Uganda podjęły z nim walkę. Wciąż jednak – również w Polsce – proponowane są wyjazdy zagraniczne oferujące opiekę lub nauczanie dzieci bez żadnych kompetencji i kwalifikacji⁹³⁴. Inny przykład opisywanych praktyk stanowi angażowanie wolonturystów do prac fizycznych, które z powodzeniem mogłyby być wykonane przez miejscowych pracowników. Nie tylko może ono negatywnie wpływać na poziom bezrobocia w regionie, ale znanych jest również [...] *wiele przypadków tego, że praca wolontariuszy by[ła] po nich poprawiana za ich plecami lub nawet niszczone tylko dlatego, że wkrótce po nich ma przyjechać kolejna grupa entuzjastów mających wykonywać to samo zadanie*⁹³⁵. Wolonturysty są także angażowani do opieki nad zwierzętami – przykładem mogą być wydarzenia z RPA, gdzie ochotnicy [...] *pracowali w ośrodkach, które miały zajmować się ochroną gatunku, podczas gdy okazywały się być [...] farmami hodującymi te zwierzęta wyłącznie na komercyjne polowania*⁹³⁶. Szczególnie niebezpieczne są oferty medycznego wolontariatu turystycznego, którego uczestnicy bywają [...] *dopuszczani do np. przyjmowania porodów, wydawania leków, stawiania diagnoz czy nawet uczestnictwa w operacjach, choć często nie mają nawet podstawowej wiedzy medycznej*⁹³⁷. Devereux, pisząc o krótkoterminowych wyjazdach wolonturystycznych, stwierdza, że mają one niewielki potencjał pomocowy i mogą stanowić sposób wyzysku biednych oraz stawać się nową formą kolonializmu⁹³⁸.

Jeżeliby postrzegać wolontariat zagraniczny przez pryzmat wolonturystyki, to jego pozytywny wpływ na przyczynianie się do zrównoważonego rozwoju i rozwiązywanie globalnych problemów byłby oczywiście wykluczony. Nie ma jednak rzetelnych danych na temat tego, jaki odsetek projektów wolontariackich stanowią te etycznie wątpliwe, a obserwacje praktycznej działalności organizacji pomocowych i ich wolontariuszy pozwalają żywić nadzieję, że znaczna część fundacji i stowarzyszeń działa z korzyścią dla deklarowanych beneficjentów (bądź przynajmniej bez szkody dla nich). Ponadto problem etyki działań pomocowych prowadzonych na obszarze globalnego Południa jest żywo dyskutowany, czego przykładem są inicjatywa *Sphere* – ruch powstały w celu wyznaczenia minimalnych

⁹³³ Por. United Nations Children's Fund (UNICEF), *A study of attitudes towards residential care in Cambodia*, 2011, s.8-32, <https://resourcecentre.savethechildren.net/document/study-attitudes-towards-residential-care-cambodia/> [dostęp: 07.09.2022].

⁹³⁴ Por. J. Jarosz, *Komunikaty...* dz. cyt. s. 139-141.

⁹³⁵ A. Kosińska, *Zanim...*, dz. cyt., s. 6.

⁹³⁶ Tamże, s. 6.

⁹³⁷ Tamże, s. 6.

⁹³⁸ Por. Devereux, P., *International...*, dz. cyt., s. 360.

standardów pomocy humanitarnej⁹³⁹ – a na poziomie lokalnym inicjatywa fundacji Go'n'act *Zanim pomożesz*, w ramach, której prowadzone są działania popularyzatorskie i informacyjne dotyczące odpowiedzialnego wolontariatu⁹⁴⁰. W literaturze wskazywana jest potrzeba nawiązywania współpracy z wykwalifikowanymi wolontariuszami oraz konieczność podnoszenia ich kompetencji (o czym pisałem uprzednio), co w praktyce przekłada się na organizację szkoleń i kursów. O tym, jakie programy szkoleniowe są dostępne dla wolontariuszy i pracowników humanitarnych, piszą m.in. G. A. Jacquet i in., wskazując 21 przykładów szkoleń organizowanych przez renomowane organizacje⁹⁴¹. Na świecie zauważa się wzrost liczby adresowanych do pracowników humanitarnych programów akademickich, kursów i szkoleń, z których potencjalnie mogą korzystać także wolontariusze⁹⁴². W związku z powyższym można uznać, że zdarzające się niekiedy patologiczne zjawiska nie wykluczają pewnego dodatniego wpływu wolontariatu na rozwiązywanie problemów globalnych. Jednocześnie świadomość konsekwencji wolonturystyki skłania do daleko posuniętej ostrożności w jednoznacznych ocenach aktywności wolontariuszy. Ponadto Devereux sugeruje, że wolonturystyki z jej negatywnymi konsekwencjami można uniknąć dzięki [...] [s]tarannemu strukturalizowaniu [działań – J.J.] połączonemu z pedagogiką sprawiedliwości społecznej⁹⁴³ oraz organizowaniu wyjazdów wolontariuszy w zgodzie z następującymi kryteriami: motywacją humanitarną, zasadą wzajemnej korzyści, życiem i pracą w lokalnych warunkach, podejmowaniem działań o charakterze długoterminowym (*long-term commitment*), odpowiedzialnością lokalną i partnerstwem Północ–Południe, a także skupieniu na zwalczaniu przyczyn, a nie wyłącznie objawów⁹⁴⁴.

⁹³⁹ Por. Sphere Association, *The Sphere Handbook, Humanitarian Charter and Minimum Standards in Humanitarian Response*, 2018, <https://spherestandards.org/handbook/editions/> [dostęp 04.08.2021].

⁹⁴⁰ Por. <https://zanimpomozesz.pl/> [dostęp: 17.10.2023].

⁹⁴¹ Por. G. A. Jacquet, C. C. Obi, M. P. Chang, J. D. Bayram, *Availability and Diversity of Training Programs for Responders to International Disasters and Complex Humanitarian Emergencies*, PLOS Currents, 2014, <https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC4073805/#idm140717426904864aff-info> [04.08.2021].

⁹⁴² Por. Ch. Reis, T. Bernath, *Becoming an International Humanitarian Aid Worker*, Woburn 2017, s. 8.

⁹⁴³ Devereux, P., *International...*, dz. cyt., s. 360. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] [c]areful structuring, coupled with a social-justice pedagogy.

⁹⁴⁴ Por. Tamże, s. 360.

3.3.2. Efektywność wolontariatu

Innego rodzaju wątpliwości dotyczące roli wolontariatu w rozwiązywaniu problemów globalnych wiążą się z jego skalą i efektywnością. Można podejmować próby określenia liczby wolontariuszy największych agend i organizacji pozarządowych – na przykład *United Nations Volunteers Programme* angażował w 2022 r. 12 408 wolontariuszy⁹⁴⁵ - lub podawać ich liczbę w poszczególnych krajach. Na przykład szacunkowo w USA każdego roku w wolontariatach zagranicznych uczestniczy niemal milion osób⁹⁴⁶. Trudno jednak podać liczbę wszystkich wolontariuszy na świecie. Nie w każdym państwie bowiem, prowadzone lub udostępniane są odpowiednie statystyki. Problemатyczne jest także zestawianie wolontariatów trwających kilka dni z projektami wielomiesięcznymi lub wieloletnimi⁹⁴⁷, a ponadto zdarzają się zagraniczne wolontariaty nieformalne (zazwyczaj nieodnotowywane, mające charakterze sporadycznym)⁹⁴⁸. Wydaje się uzasadnionym stwierdzenie, że w wolontariat zaangażowana jest znacząca liczba ludzi, jednak trudno dokładnie określić, co to stwierdzenie oznacza. Jest to jednak problem poboczny, związany z innym – w mojej ocenie ważniejszym – mianowicie pomiarem (w skali globalnej) efektywności pracy wolontariuszy.

Przeglądu koncepcji pomiaru wartości pracy wolontariuszy dokonał J. Kuchmacz. Badacz wskazał następujące propozycje:

1. Wycenę surogatową.
2. Wycenę w drodze zastosowania technik ankietowych.
3. Szacowanie kosztów zaniedbania prewencji.
4. Koncepcję kosztu alternatywnego.
5. Koszt zastąpienia⁹⁴⁹.

Przywoływany autor zauważył, że ciągle obserwuje się niewiedzę [...] w zakresie zasad pomiaru wielkości ekonomicznych wyłączonych ze sfery działalności nastawionej na osiągnięcie

⁹⁴⁵ Por. United Nations Volunteers (UNV), *United Nations Volunteers programme Annual report of the Administrator*, 2023, s. 13, <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N23/094/34/PDF/N2309434.pdf?OpenElement> [dostęp: 17.10.2023].

⁹⁴⁶ Por. B. J. Lough, R. Tiessen, *How do International Volunteering Characteristics Influence Outcomes? Perspectives from Partner Organizations*. *Voluntas*, 2018, nr 29, s. 104, <https://doi.org/10.1007/s11266-017-9902-9> [dostęp 19.10.2023].

⁹⁴⁷ Por. tamże, s. 104-105.

⁹⁴⁸ Por. Stowarzyszenie Klon/Jawor, *Zaangażowanie...*, dz. cyt. s. 9.

⁹⁴⁹ Por. J. Kuchmacz, *Przegląd koncepcji pomiaru wartości pracy wolontariuszy*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie*, 2011, nr 861, s. 91-95.

zysków⁹⁵⁰. Przykład próby wyceny wartości wolontariatu może stanowić raport Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, wg którego [...] jeżeli dodać do siebie wartość czasu (value of the time), jaki ludzie spędzają na wolontariacie w krajach OECD, to daje on średnio około 2% PKB rocznie⁹⁵¹.

Należy podkreślić, że wartość pracy wolontariuszy nie jest tym samym co jej efektywność, a to przysparza dodatkowych trudności interpretacyjnych. Co prawda wskazuje się elementy wpływające pozytywnie na realizację działań pomocowych przez wolontariuszy⁹⁵², jednak o samej efektywności nie mówią one wiele.

Nie twierdzę, że wolontariat zagraniczny jest w generalnym ujęciu nieefektywny, zauważam jednak, że trudno określić jaka część wolontariatów jest skoncentrowana na wolontariuszu, a jaka na deklarowanym beneficjencie jego działań; jaka jest rzeczywista globalna skala wolontariatu oraz jakie praktyczne efekty przynoszą działania wolontariuszy uczestniczących w wolontariatach zagranicznych. Nieuprawnionym jest twierdzenie, że działania wolontariackie nie mogą być odpowiedzią na współczesne problemy globalne, jednak w oparciu o ściśle mierzalne wskaźniki nie sposób jednoznacznie stwierdzić, w jakim stopniu mogą wpływać na ich rozwiązanie. Tym bardziej, że zdania badaczy na temat efektywności wolontariatu są podzielone – przykładowo optymistycznie na jej temat pisze cytowany uprzednio Devereux⁹⁵³, a więcej sceptycyzmu przejawiają N. Georgeou⁹⁵⁴, czy K. Simpson⁹⁵⁵. Stawianie pytań o to, [...] ile hektarów lasów deszczowych udało się ocalić przed nielegalną wycinką dzięki działaniom wolontariuszy, bądź w jakim stopniu działania wolontariuszy wpłynęły na zmniejszenie odsetka nowych zachorowań na choroby zakaźne [...]⁹⁵⁶ nie stanowi

⁹⁵⁰ Tamże, s. 91.

⁹⁵¹ Organisation for Economic Co-operation and Development (OECD), *How's Life? 2015: Measuring Well-being*, Paryż, 2015, s. 6, https://www.oecd-ilibrary.org/economics/how-s-life-2015_how_life-2015-en [dostęp 17.10.2023].

⁹⁵² W odniesieniu do wolontariatów medycznych B. J. Lough, R. Tiessen, J. N. Lasker wymieniają: czas trwania projektu, poziomu umiejętności wolontariuszy (wysokie kwalifikacje w ramach wolontariatów specjalistycznych są najważniejszym czynnikiem wpływającym na efektywność [por. B. J. Lough, R. Tiessen, *How do International...* dz. cyt. s. 112.]) zdolności językowe i odbycie szkolenia w lokalnej społeczności [por. B. J. Lough, R. Tiessen, J. N. Lasker, *Effective Practices of International Volunteering for Health: Perspectives from Partner Organizations*, *Global Health* t. 14, nr 11, 2018, s. 9. <https://globalizationandhealth.biomedcentral.com/articles/10.1186/s12992-018-0329-x#citeas> [dostęp: 04.08.2021].].

⁹⁵³ P. Devereux, *International...*, dz. cyt. s. 357-370.

⁹⁵⁴ N. Georgeou, *Neoliberalism, development, and aid volunteering*, Nowy Jork, 2012.

⁹⁵⁵ K. Simpson, "Doing development": *The gap year, volunteertourists and a popular practice of development*. *Journal of International Development*, t. 16, nr 5, 2004, s. 681-692.

⁹⁵⁶ J. Jarosz, *Działalność...* dz. cyt. s. 64.

jednak jedynej drogi do rozwiązania problemu poruszanego w niniejszym podrozdziale.... Wart uwagi jest tu także wychowawczy potencjał działań społecznych.

3.3.3. Wychowawczy potencjał wolontariatu

W ramach pedagogicznych rozważań nad wolontariatem narracja skoncentrowana na mierzalnej efektywności nie jest jedyna. Dostrzeżenie odmiennej – opartej na ideach i wartościach - wymaga jednak zwrócenia uwagi - za M. Palmerem - na to, że wolontariatu nie należy traktować w oderwaniu od innych sfer życia społecznego i gospodarczego. Można wówczas [...] *docenić współczesnych wolontariuszy uczestniczących w inicjatywach międzynarodowych, jako część większej społeczności obejmującej zarówno programy rządowe, jak i pozarządowe*⁹⁵⁷. Jak zauważa Górecki, możliwe jest wtedy spojrzenie na owe społeczne układy [...] *w skali kraju czy nawet w przestrzeni globalnej*⁹⁵⁸.

Stosownego uzupełnienia uwag Palmera i Góreckiego dokonuje B. Kromolicka, która spostrzega, że walory wolontariatu nie dają się ulokować w jednym obszarze problemowym. Można je bowiem odnieść do kilku wymiarów: społecznego, kulturowego, edukacyjnego, osobowego, religijnego, etyczno-moralnego oraz ekonomicznego⁹⁵⁹. Należy przy tym - za Góreckim - zauważyć, że wolontariat zgodnie z teorią konstruktywizmu pedagogicznego sprzyja

*[...] ukształtowaniu się osobowości wielowymiarowej, niezależnej i twórczej, otwartej na świat [...] [dzięki której – J.J] poza oczywistymi efektami pomocy [przynosi on także – J.J.] [...] korzyści związane z przemianą postaw i osobowości*⁹⁶⁰.

Jak stwierdza Krakowiak [...] *wolontariat to nie tylko działanie pomocowe, ale również manifest, w którym człowiek nie wyraża zgody na sytuację panującą wokół niego [...]*⁹⁶¹, a zaangażowanie weń [...] *wskazuje na chęć do działania, związanego z odpowiedzialnością, kreatywnością, umiejętnością samodzielnego myślenia i działania w grupie*⁹⁶². Kromolicka podkreśla tutaj, że

⁹⁵⁷ M. Palmer, *On the Pros...*, dz. cyt., s. 642.

⁹⁵⁸ M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 9

⁹⁵⁹ Por. B. Kromolicka, *Spoleczno-edukacyjne...*, dz. cyt. s. 160.

⁹⁶⁰ Tamże, s. 13.

⁹⁶¹ P. Krakowiak, *Wolontariat...* dz. cyt. s. 195.

⁹⁶² Tamże, s. 197.

*[...] [w]olontariatowi przypisuje się humanistyczny i humanitarny charakter, co sprawia, że ta forma aktywności ludzkiej niesie ze sobą szczególne walory, stając się tym samym istotnym źródłem upowszechniania wartości, szczególnie ważnych w realizacji pełnego, nasyconego wartościami człowieczeństwa, a więc jest swoistym źródłem formowania ogólnoludzkiej kultury moralnej i cywilizacyjnej*⁹⁶³.

W związku z powyższym perspektywa oddziaływania wolontariatu jest niezmiernie szeroka. Może on bowiem być ideową i instrumentalną podstawą wychowania do solidarności i odpowiedzialności, a tym samym drogą do budowania świadomego, otwartego i kompetentnego społeczeństwa gotowego stawiać czoła obecnym i przyszłym problemom globalnym. Wolontariat może być budujący dla wolontariusza, a także – w wyniku interakcji społecznych – dla otoczenia, w którym on działa, stając się tym samym ogólnym źródłem wartości i postaw.

Nie ma wątpliwości, że przed ludzkością stoją obecnie doniosłe wyzwania, których konsekwencje mogą dotyczyć przyszłych pokoleń. Czy wolontariat może być sposobem na sprostanie owym wyzwaniom? Jest wielce wątpliwe czy sam w sobie ma taki potencjał. Jeżeli natomiast spojrzeć na niego, jak na część rozbudowanej sieci społecznych powiązań oraz źródło złożonych oddziaływań i relacji, to wówczas zdaje się prezentować możliwość przeciwstawiania się opisywanym problemom. Nie ma podstaw, by negować jego wartości w zakresie pomocowym i rozwojowym czy – szerzej – społeczno-humanitarnym. Walory wolontariatu we wskazanych obszarach należy wzmacniać i rozwijać. Jednak w mojej opinii jego szczególna wartość dotyczy budowania postaw i kształtowania osobowości. Dzięki wolontariatowi można oczekiwać wzmacniania w społeczeństwie tego, co może być kluczowe w konfrontacji z zagrożeniami współczesności.

⁹⁶³ B. Kromolicka, *Spoleczno-edukacyjne...*, dz. cyt. s. 160.

3.4. Wolontariusze... Od kategorii społecznej do wspólnoty

Potrzeby przynależności i więzi są przyrodzone człowiekowi. Według P. Druckera życie w dużych miastach - które w niektórych społeczeństwach dotyczy większości ludzi - prowadzi do zaburzenia realizacji tych potrzeb⁹⁶⁴. A. Naumiuk stwierdza, że działalność społeczna stanowi odpowiedź na problem wskazany przez Druckera, ponieważ jest [...] wyrazem istniejącej w człowieku potrzeby współzycia [...] ⁹⁶⁵ i wytwarza oczekiwane przez niego poczucie więzi społecznych. Działalność społeczna wpływa korzystnie na budowanie więzi m.in. dlatego, że [...] łagodzi napięcia i kryzysy jednostek, grup i zbiorowości⁹⁶⁶. Warto ponadto zauważyć, że według cytowanej autorki [...] pierwotne dążenie człowieka do zrzeszania się [oraz – J.J.] tworzenia więzi społecznych z innymi [...] ⁹⁶⁷ stanowią korzenie powstania organizacji pozarządowych.

Naumiuk rozumie więź społeczną w dwojaki sposób: po pierwsze w ujęciu psychospołecznym jako [...] poczucie łączności, solidarności, świadomość grupow[ą], [...] utożsamianie się jednostek z daną grupą [...] ⁹⁶⁸ po drugie w ujęciu strukturalnym, jako [...] wytwarzanie stałych stosunków społecznych ujmowanych organizacyjnie, uprawnień i obowiązków wynikających z określonej podstawy zależności⁹⁶⁹. Sztompka widzi w więzi społecznej istotny zasób społeczny, twierdząc przy tym, że jej faktyczna wartość urzeczywistnia się dopiero kiedy osiąga status więzi moralnej, to znaczy wtedy, kiedy staje się trwałym składnikiem tkanki społecznej i [...] nie sprowadza się tylko do potencjalnych kanałów interakcyjnych w ramach struktury organizacyjnej, ani rozproszonych sentymentów w obrębie psychik jednostkowych⁹⁷⁰. Podstawowymi składnikami takiej więzi są zaufanie, lojalność i solidarność, a jej indywidualnym wyrazem jest tożsamość⁹⁷¹.

W związku z powyższym pojawia się pytanie o to, jaką zbiorowość tworzą wolontariusze. Czy skoro działalność społeczna ma potencjał tworzenia więzi społecznych, to wolontariusze są nimi ściśle połączeni? Czy tworzona przez nich zbiorowość może być określona wyłącznie jako kategoria społeczna, czy raczej jako wspólnota? Na wstępie należy zaznaczyć, że

⁹⁶⁴ Por. P. F. Drucker, *Zarządzanie organizacją pozarządową. Teoria i praktyka*, przekład: M. Wanat, Warszawa, 1995, s. 13.

⁹⁶⁵ A. Naumiuk, *Uczestnictwo społeczne młodzieży. Możliwości działań – opinie i postawy*, Toruń, 2007, s. 62.

⁹⁶⁶ Tamże, s. 64.

⁹⁶⁷ Tamże, s. 15.

⁹⁶⁸ Tamże, s. 63.

⁹⁶⁹ Tamże, s. 63.

⁹⁷⁰ P. Sztompka, *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność*, [w:] *Imponderabilia wielkiej zmiany*, red. P. Sztompka, Warszawa-Kraków, 1999, s. 269.

⁹⁷¹ Por. Tamże, s. 269.

proponowane rozróżnienie na kategorię społeczną oraz wspólnotę ma jedynie charakter orientacyjny. Wyznacza ono ramy umownego kontinuum bliskości i trwałości relacji między członkami zbiorowości. Jego celem nie jest precyzyjne opisanie specyfiki wolontariatu jako tworu społecznego, a raczej ukazanie pewnych jego potencjałów oraz dodatkowych społecznych kontekstów. Zastrzeżenie to jest konieczne, bowiem – jak pisze A. Rosół –

[...] w świecie postępującego różnicowania sytuacji społecznych w jakich znajdują się ludzie, zasadne jest odchodzenie od dychotomicznego ujmowania świata społecznego. Dotyczy to także więzi, które określają przynależność jednostki do całości społeczeństwa⁹⁷².

Uwzględniając powyższe należy przybliżyć pojęcia kategorii społecznej i wspólnoty⁹⁷³. Kategoria społeczna w niniejszych rozważaniach, nie będzie traktowana jako specyficzny rodzaj agregatu, jak to sugerują M. Pacholski i A. Słaboń⁹⁷⁴. Będzie ona natomiast rozumiana za Sztompką w następujący sposób:

[...] zbiór ludzi podobnych pod względem jakiejś istotnej społecznie cechy, którzy są świadomi tego podobieństwa i swojej odrębności od innych, traktując tę cechę jako istotny składnik tożsamości. Na co dzień nie tworzą grup, nie pozostają w interakcjach, ale potencjalna wspólnota ulega szybkiej mobilizacji i krystalizacji w momencie zagrożenia wspólnych interesów⁹⁷⁵.

Przyjmuję, że kategorię społeczną charakteryzują relatywnie słabe więzi społeczne oraz że ma ona przy tym pewien potencjał do przerodzenia się w specyficzną wspólnotę. W konkretnych sytuacjach bycie wolontariuszem może w jej przypadku stanowić element tożsamości... Człowiek zapytany o to, kim jest, może wskazać, że jest wolontariuszem – jednak najpewniej będzie to deklaracja skoncentrowana na własnym *ja*, a nie rozumiana jako *jestem częścią zbioru wolontariuszy – znaczącym elementem większej społecznej całości*.

Wspólnotą – jak wskazuje J. Nikitorowicz – określa się najczęściej taką zbiorowość ludzką, która opiera się na *[...] silnych więzach społecznych połączonych z kultywowaniem tradycji i osobistymi stosunkami charakteryzującymi się wzajemną życzliwością, wspieraniem i*

⁹⁷² A. Rosół, *Model organizacji życia zbiorowego a więzi wspólnotowe*, [w:] *Więzi społeczne, sieci społeczne w perspektywie procesów inkluzji i wykluczenia społecznego*, red. J. Grotowska-Leder, Łódź, 2014, s.13.

⁹⁷³ Przeglądu koncepcji teoretycznych wspólnoty (a w pewnym stopniu również kategorii społecznej) dokonuje Sz. Krzyżaniak, [Sz. Krzyżaniak, *Jednostka, wspólnota, społeczeństwo, Zielona Góra, 2003, s. 99-113.*]

⁹⁷⁴ Por. M. Pacholski, A. Słaboń, *Słownik pojęć socjologicznych*, Kraków, 1997, s. 72. Przywołani autorzy definiują agregat jako: *[...] zbiór ludzi wyodrębniony w ramach populacji ze względu na dowolnie przyjęte kryterium (np. podział według płci, wieku [...]). Jeżeli przyjęte kryteria uznawane są za społecznie istotne, to wówczas taki agregat (zbiór) określa się jako kategorię społeczną.* [Tamże, s. 7.].

⁹⁷⁵ P. Sztompka, *Kategoria społeczna*, [w:] *Słownik socjologiczny 1000 pojęć*, Kraków, 2020, s. 136.

zrozumieniem⁹⁷⁶. Pedagog podkreśla, że wspólnota nie musi być determinowana przez terytorium geograficzne i może występować nawet jeżeli jednostki są od siebie izolowane. Ważniejszy od przestrzeni jest w jej formowaniu wspólny system wartości, norm, idei oraz wzorów postępowania. Nikitorowicz wyróżnia wspólnoty pochodzeniowe/naturalne (np. rodzina) oraz tworzone/kształtowane (np. grupy przyjacielskie), a także kulturowe (np. religijne, etniczne) i normatywno-funkcjonalne (np. wspólnota klasowa, osiedlowa)⁹⁷⁷.

Jednym z czołowych badaczy zajmujących się wspólnotowością był F. Tönnies, który rozróżnił wspólnotę – *Gemeinschaft* – od stowarzyszenia – *Gesellschaft*⁹⁷⁸. Jak podaje L. Dziaczkowska fundament rozróżniania między wskazanymi pojęciami stanowią różnice w rodzaju więzi społecznej i woli ludzkiej⁹⁷⁹. Według Tönniesa oddziaływania występujące w relacjach międzyludzkich mogą prowadzić do zachowania lub zniszczenia cudzej woli. Zbiorowość [...] o spójnym działaniu wewnętrznym i zewnętrznym [...]⁹⁸⁰, która działa na rzecz zachowania woli to *związek*. Wśród związków wspólnota (*Gemeinschaft*) jest rozumiana przez Tönniesa jako *realne i organiczne życie*, natomiast stowarzyszenie (*Gesellschaft*), jako twór *idealny i mechaniczny*⁹⁸¹.

Na indywidualne korzyści płynące z bycia częścią wspólnoty zwraca uwagę É. Durkheim. Socjolog pisze, że [...] *istota, która nie żyje wyłącznie w sobie i dla siebie [...] żyje [...] życiem bogatszym i intensywniejszym niż samotny egoista*⁹⁸². Sugeruje on tym samym, że wspólnota jest dla jednostki źródłem licznych dóbr, ale wymaga jednocześnie pewnych wyrzeczeń w postaci porzucenia postawy skoncentrowanej na *ja*. Durkheim twierdzi ponadto, że wspólnotowość ma doniosłe znaczenie dla człowieczeństwa samego w sobie, pisząc, że [...] *celem moralności jest wytworzenie u jednostki więzi z jedną lub kilkoma grupami społecznymi i że bez tej więzi nie ma moralności*⁹⁸³. Socjolog zauważając, że [...] *moralność jest ustanowiona dla społeczeństwa [...] pyta retorycznie [...] czy nie jest zatem, a priori, oczywiste,*

⁹⁷⁶ J. Nikitorowicz, *Wspólnota*, [w:] Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, s. 344.

⁹⁷⁷ Por. Tamże, s. 344-345.

⁹⁷⁸ Więcej o *Gemeinschaft* i *Gesellschaft* pisałem w odniesieniu do solidarności w podrozdziale 2.3. *Solidarność i odpowiedzialność w społeczeństwie* w niniejszej rozprawie.

⁹⁷⁹ L. Dziaczkowska, *Wspólnota*, [w:] Encyklopedia aksjologii pedagogicznej, red. K. Chałas, A. Maj, Radom, 2016, s.1344.

⁹⁸⁰ F. Tönnies, *Wspólnota i stowarzyszenie: rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, przekład: M. Łukasiewicz, Warszawa, 2008, s. 21.

⁹⁸¹ Por. tamże, s. 21.

⁹⁸² E. Durkheim, *Wychowanie moralne*, przekład: P. Kostyło, D. Rybicka, Bydgoszcz, 2015, s. 119.

⁹⁸³ Tamże, s. 132.

że tworzy ją społeczeństwo⁹⁸⁴. Cytowany autor wskazuje także, co jest konieczne, żeby móc stać się częścią wspólnoty oraz docenić jej wartość:

Aby zasmakować w życiu wspólnoty [...] trzeba [...] przyzwycząić się do działania i myślenia we wspólnocie. Trzeba [...] nauczyć się kochać te więzi społeczne, które dla istoty stroniącej od ludzi są ciężącymi łańcuchami. Poprzez doświadczenie trzeba wprawdzie nauczyć się, jak bardzo zimne i blade są w porównaniu z nimi przyjemności życia samotnego⁹⁸⁵.

W złożony sposób o wspólnotowości pisze Bauman. Socjolog sugeruje, że wartość wspólnoty jest powszechnie zinternalizowana przez ludzi do tego stopnia, że już samo słowo *wspólnota* wywołuje szereg jednoznacznie pozytywnych skojarzeń⁹⁸⁶. Wspólnota jest [...] *jak kominek, przy którym w mroźny dzień grzejemy dłonie⁹⁸⁷*. W ramach wspólnoty [...] *wszyscy dobrze nawzajem się rozumiemy [...], [n]igdy nie jesteśmy sobie całkiem obcy [...], [j]eśli potkniemy się i upadniemy, inni pomogą nam stanąć z powrotem na nogi⁹⁸⁸*. Według Baumana taka wspólnota jest jednak jedynie *rajem utraconym*, którego beznadziejnie poszukujemy⁹⁸⁹. To co dziś nazywamy wspólnotą jest – jak sugeruje cytowany autor - zaledwie karykaturą, która wymaga [...] *bezwzględnego poddania się jej wymaganiom w zamian za świadczone (bądź obiecane) przez nią usługi*. Ta quasi-wspólnota nawołuje: [...] *zrezygnujcie ze swojej wolności [...], [n]ie ufajcie nikomu spoza wspólnoty⁹⁹⁰*. Jej specyficzna odmiana – wspólnota estetyczna – [...] *nie wytwarza między swoimi członkami sieci obowiązków etycznych [...]. Więzy [...] jakiegokolwiek są, tak na prawdę nie wiążą: są dosłownie, „więzami bez konsekwencji” [...], „więzami karnawałowymi”⁹⁹¹*. Bauman tłumaczy również, dlaczego tak bardzo pożądamy odnalezienia prawdziwej wspólnoty:

[...] [t]ęsknimy za wspólnotą, ponieważ tęsknimy za bezpieczeństwem, jakością kluczową dla szczęśliwego życia, którą [...] zamieszkiwany przez nas świat w coraz mniejszym stopniu jest nam w stanie zaoferować i coraz powściągliwiej obiecuje⁹⁹².

⁹⁸⁴ Tamże, s. 132.

⁹⁸⁵ Tamże, s. 285-286.

⁹⁸⁶ Por. Z. Bauman, *Wspólnota*, przekład: J. Margański, Kraków, 2008, s. 5.

⁹⁸⁷ Tamże, s. 6.

⁹⁸⁸ Tamże, s. 6.

⁹⁸⁹ Por. tamże, s. 8-9.

⁹⁹⁰ Tamże, s. 9.

⁹⁹¹ Tamże, s. 97.

⁹⁹² Tamże, s. 192.

Dziaczkowska, nawiązując do K. Wojtyły, zauważa, że dla urzeczywistnienia wspólnotowości istotna jest solidarność, która [...] powstrzymuje od wchodzenia na teren cudzego obowiązku bądź wyzwala chęć dopełniania własnym czynem czynów innych członków wspólnoty w celu osiągnięcia dobra wspólnego⁹⁹³. W opisie wspólnoty Dziaczkowska wykorzystuje analogię do żywego organizmu. Autorka wskazuje, że we wspólnocie [...] każdy członek pozostaje oddzielnym i samodzielnym bytem, zintegrowanym w działaniach na rzecz innych [...]⁹⁹⁴ oraz że [...] osiągnięcia poszczególnych jej członków wzmacniają kondycję wspólnoty [...] natomiast niepowodzenia można określić mianem „nieszczęść całości”⁹⁹⁵.

Do porównań świata organicznego i mechanicznego odwołuje się także J. Dewey, podkreślając, że dla konstituowania się wspólnot niezbędna jest świadomość ich członków. Dla zobrazowania powyższego Dewey pisze, że

*[...] [c]zęści maszyny pracują z maksimum współdziałania dla wspólnego rezultatu, ale nie stanowią wspólnoty. Gdyby jednak wszystkie były świadome wspólnego celu i zainteresowane nim, tak, że regulowałyby swoją specyficzną działalność w odniesieniu do tego celu, wówczas utworzyłyby wspólnotę*⁹⁹⁶.

Według cytowanego filozofa, specyficzne więzi między ludźmi tworzą się na podstawie wspólnoty posiadania. Posiadanie owo, oprócz świadomości, obejmuje także: wspólne cele, wierzenia, wiedzę, wzajemne zrozumienie, podobieństwo umysłowe⁹⁹⁷.

Jak w perspektywie powyższych rozważań odpowiedzieć na postawione wcześniej pytanie o to, czy tworzona przez wolontariuszy zbiorowość może być określona jako wspólnota? Ścisły związek wolontariatu i wspólnoty (szczególnie w odniesieniu do wolontariatu pracowniczego) dostrzega D. Bukalska⁹⁹⁸. Aksamit, Pieczyńska i Pośpiech nierozzerwalnie łączą ze wspólnotowością wolontariat misyjny⁹⁹⁹. Bardziej ostrożny jest Górecki, który sugeruje, że wolontariat ma jedynie potencjał skłaniający do udzielenia na owo pytanie pozytywnej odpowiedzi. Pedagog pisze, że wolontariat jest

⁹⁹³ L. Dziaczkowska, *Wspólnota*, dz. cyt., s. 1346.

⁹⁹⁴ Tamże, s. 1334.

⁹⁹⁵ Tamże, s. 1334.

⁹⁹⁶ J. Dewey, *Demokracja i wychowanie. Wstęp do filozofii wychowania*, przekład: Z. Bastgen, b.m., 1963, s. 9.

⁹⁹⁷ Por. tamże, s. 8.

⁹⁹⁸ D. Bukalska, *Wolontariat pracowniczy a społeczność lokalna. Wyzwania i korzyści*. [w:] *Wolontariat szansą rozwoju społecznego. Rekomendacje dla pracy socjalnej*, red. A. M. Kola, K. M. Wasilewska-Ostrowska, Toruń, 2012, s. 24.

⁹⁹⁹ E. Aksamit, E. Pieczyńska, H. Pośpiech, *Na krańce świata – słów kilka o wolontariacie misyjnym*, [w:] *Wolontariat szansą rozwoju społecznego. Rekomendacje dla pracy socjalnej*, red. A. M. Kola, K. M. Wasilewska-Ostrowska, Toruń, 2012, s. 96.

[...] ogniwnem życia społecznego, które wzbogaca relacje interpersonalne poczuciem opieki, odpowiedzialności za los drugiego człowieka i jego biosocjokulturowe otoczenie. Jego idea zaś i instytucjonalizacja są odpowiedzią na społeczną potrzebę wypracowania takiej kultury zachowań i wzorów postępowania, które składają się na specyficzną filozofię współbycia i współdziałania w społeczeństwie postindustrialnym¹⁰⁰⁰.

Ponadto - według Góreckiego - *[...] sama koncepcja wsparcia społecznego [...] odwołuje się do poczucia wspólnoty¹⁰⁰¹.*

Zwrócenie uwagi na to, że wspólnotowość wolontariatu jest jedynie potencjalna, a zatem stwierdzenie, że wolontariusze mogą tworzyć wspólnoty, ale mogą również funkcjonować w ramach zbiorowości o słabszych więziach społecznych wydaje się zgodne z praktyką wolontariatu. Rodzaj owych więzi, a zatem i charakter zbiorowości mogą zależeć od wielu czynników, m.in. formy wolontariatu i polityki konkretnej organizacji pozarządowej. Dla przykładu A. Basińska i P. Matczak opisują mechanizm budowy słabych więzi społecznych w wolontariatach akcyjnych, w kilku podmiotach w wybranych trzech polskich miastach¹⁰⁰². Natomiast przykładem wolontariatu, którego uczestników łączą silne więzi społeczne jest Pokojowy Patrol działający przy Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy (WOŚP) (pomimo tego, że bywa on określany jako wolontariat akcyjny)¹⁰⁰³.

Cześć osób angażuje się w ów wolontariat cyklicznie, a dla części jest on doświadczeniem jednorazowym, jednak znaczna grupa wolontariuszy Pokojowego Patrolu jest związana z WOŚP od kilku, a nawet kilkunastu lat¹⁰⁰⁴. Według informacji ze strony internetowej WOŚP wolontariusze Pokojowego Patrolu

[...] pomagają we wszystkich aktywnościach, które podejmujemy - są z nami w czasie zimowych Finałów, letnich festiwali Pol'and'Rock oraz bardzo licznych wydarzeń odbywających się pomiędzy nimi¹⁰⁰⁵.

¹⁰⁰⁰ M. Górecki, *Idea...*, dz. cyt., s. 8.

¹⁰⁰¹ Tamże, s. 7.

¹⁰⁰² Por. A. Basińska, P. Matczak, *Wolontariat jako narzędzie budowy kapitału społecznego w świetle badań nad wolontariatem akcyjnym w trzech polskich miastach*, *Przegląd Socjologiczny*, t. 59, nr 4, 2010, s. 93-97.

¹⁰⁰³ Por. M. Roszak, *Wolontariusze pokolenia X i Y w Pokojowym Patrolu fundacji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy*, *Praca Socjalna*, nr 4 (36), 2021, s. 107.

¹⁰⁰⁴ Tamże, s. 107.

¹⁰⁰⁵ Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, *Wolontariat. Przygoda. Pasja*. <https://www.wosp.org.pl/pokojowy-patrol> [dostęp: 30.10.2023].

Aby zostać wolontariuszem Pokojowego Patrolu należy spełnić następujące wymagania¹⁰⁰⁶:

1. Mieć ukończone 18 lat.
2. Dokonać rejestracji internetowej i wypełnić stosowne formularze.
3. Dokonać darowizny w wysokości 100 zł na rzecz WOŚP (z przeznaczeniem na organizację szkolenia wolontariuszy).
4. Ukończyć 72 godzinne szkolenie stacjonarne, które obejmuje [...] *wiele zadań integracyjnych, praktyczny kurs pierwszej pomocy oraz autorskie wykłady z zakresu bezpieczeństwa imprez masowych* [...] ¹⁰⁰⁷ i jest zakończone egzaminem.

Wspólnota Pokojowego Patrolu realizuje się m.in. poprzez wspólne wartości i wzory postępowania. Jedna z wolontariuszek stwierdza:

*Widzę pomiędzy patrolowcami dużo solidarności. Jesteśmy wspólnotą, która jak jest hasło „działamy”, to pytamy, co trzeba zrobić, jak pomóc? I to nie tylko w czasie Finału czy Woodstocku, ale również lokalnie, w trakcie różnych inicjatyw*¹⁰⁰⁸.

Więzi pomiędzy członkami Pokojowego Patrolu są silne i charakteryzują się życzliwością i wspieraniem, nie tylko w trakcie trwania wydarzeń organizowanych przez WOŚP, ale również na co dzień. W ramach prywatnej grupy *Pokojowy Patrol* na portalu Facebook.com (ponad 3 tys. członków), wolontariusze pytają np. o możliwości wsparcia dla chorych członków swoich rodzin (transport, dawstwo krwi, itp.) proszą o polecenie sprawdzonych usługodawców w najróżniejszych dziedzinach, czy zapraszają do udziału w prowadzonych przez siebie badaniach. Ich pytania i prośby zazwyczaj nie pozostają bez odpowiedzi. Na tej samej grupie wolontariusze publikują relacje ze wspólnych aktywności bądź zapraszają się nawzajem do wspólnego spędzania wolnego czasu¹⁰⁰⁹.

Analiza specyfiki więzi społecznych wolontariuszy różnych organizacji pozarządowych nie jest celem niniejszej pracy. Powyższe odwołania do praktyki wolontariatu mają na celu jedynie

¹⁰⁰⁶ Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, *Jak zostać członkiem Pokojowego Patrolu - krok po kroku?*, <https://www.wosp.org.pl/pokojowy-patrol/dolacz-do-nas> [dostęp: 30.10.2023].

¹⁰⁰⁷ Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, *Wolontariat...*, dz. cyt.

¹⁰⁰⁸ M. Roszak, *Wolontariusze...*, dz. cyt. s. 111.

¹⁰⁰⁹ Por. *Pokojowy Patrol*, grupa prywatna na portalu Facebook.com licząca ponad 3 tys. członków (tylko członkowie grupy mogą sprawdzić listę członków grupy i zobaczyć ich posty), <https://www.facebook.com/groups/pokojowypatrol> [dostęp: 30.10.2023].

zasygnalizowanie różnorodności owych więzi. Wolontariusze mogą stanowić kategorię społeczną lub wspólnotę, albo też jedno i drugie. Należy podkreślić, że podział ten jest w pewnym sensie pozorny, bowiem ta sama osoba może należeć jednocześnie do zbiorowości o różnym charakterze, a ponadto same zbiorowości mogą swój charakter zmieniać. Poświęcenie uwagi wolontariatowi jako wspólnocie jest jednak zasadne. W mojej opinii wspólnota wolontariuszy jest stanem pożądanym. Z perspektywy organizacji pozarządowych oparcie działań na wspólnocie wartości - włączanie w ową wspólnotę wszystkich możliwych aktorów, a przede wszystkim wolontariuszy – przynosi korzyści na polach zarządzania organizacją oraz maksymalizacji wypracowywanych przez nią dóbr¹⁰¹⁰. Z perspektywy wolontariuszy bycie we wspólnocie daje możliwość spełniania podstawowych potrzeb człowieka: prawidłowego rozwoju oraz bezpieczeństwa i wolności¹⁰¹¹. Oczywiście efektywność działań organizacji pozarządowych i ich wolontariuszy, może w pozytywny sposób przekładać się także na dobro ich beneficjentów, którzy ponadto mogą stawać się częścią większej wspólnoty, angażującej wszystkie wymienione podmioty¹⁰¹². Pojawia się tu jednak wyzwanie dla pedagogiki...

Ze wspólnotowością wiążą się pewne zagrożenia. Cytowany wcześniej Rosół zauważa potencjalne ryzyko jej wypaczenia, ponieważ,

[...] [m]imo obserwowanej tendencji do poszerzania dopuszczalnych identyfikacji z szerszymi kręgami i zaliczania ich do swoich, w strukturze tożsamości, pozostaje [...] gotowość do traktowania innych/obcych w kategoriach wrogości¹⁰¹³.

Powyższe niebezpieczeństwo wiąże się z formowaniem tożsamości *ja/bez/my* w miejsce tożsamości *ja/my* lub *my/ja*, co z kolei [...] *otwiera pole dla totalitaryzmu indywidualistycznego i kolektywistycznego¹⁰¹⁴*. Rolę pedagogiki widzę w zapobieganiu podobnym wypaczeniom poprzez wychowanie do odpowiedzialności i solidarności. W praktycznym odniesieniu do wolontariuszy istotne jest natomiast uwzględnienie wskazanego ryzyka w procesie szkolenia. Tam, gdzie to możliwe powinno się czynić starania, aby zbiorowości wolontariuszy przechodziły od kategorii społecznej do wspólnoty. Wydaje się uzasadnione, aby proces ten

¹⁰¹⁰ Por. E. Stawicka, *Zarządzanie przez wartości*, Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, t. 12, nr 1, 2010, s. 203-205.

¹⁰¹¹ Por. M. Jeziorański, *Wychowawcza wartość wspólnoty w odniesieniu do wybranych koncepcji antropologicznych*, Acta Universitatis Nicolai Copernici Pedagogika, t. 30, 2015, s. 31, 35, https://doi.org/10.12775/AUNC_PED.2014.002 [dostęp: 30.10.2023].

¹⁰¹²O włączaniu we wspólnotę w odniesieniu do wolontariatu misyjnego piszą: E. Aksamit, E. Pieczyńska, H. Pośpiech, *Na krańce...*, dz. cyt., s. 96.

¹⁰¹³ A. Rosół, *Model...*, dz. cyt., s. 14.

¹⁰¹⁴ Tamże, s. 20.

przebiegał ze świadomością po stronie organizacji pozarządowych, z zachowaniem woli i swobody wolontariuszy oraz z uwzględnieniem dobra beneficjentów działań pomocowych, jako ogólnym priorytetem.

3.5. Organizacje współpracujące z wolontariuszami - współczesne polskie realia

Dla realizacji tematu rozprawy konieczne są stosowne uzupełnienia dotyczące współczesnych realiów funkcjonowania polskich organizacji pozarządowych i działających w ich ramach wolontariuszy. Poniżej przedstawiam przegląd danych dotyczących działalności trzeciego sektora w Polsce. Ilość ogólnodostępnych informacji jest znacząca: cykliczne raporty i opracowania publikują m.in. organizacja Klon/ Jawor¹⁰¹⁵ i Główny Urząd Statystyczny¹⁰¹⁶. Wybrane z nich, a także informacje z innych źródeł, zostaną wykorzystane do syntetycznego opisu wolontariatu i organizacji pozarządowych.

3.5.1. Badacze wobec problematyki wolontariatu i organizacji pozarządowych

Na wstępie należy podkreślić – za N. Brenkiem – że współczesny polski wolontariat jest

[...] wypadkową kilku elementów: dawnych i obecnych tendencji europejskich w dziedzinie pracy ochotników, bogatego dorobku pracy polskich społeczników wykonywanej z zapałem od czasów zaborów, do dziś żywych stereotypów pracy społecznej z czasów Polski Ludowej oraz współczesnych przemian w tym zakresie – rozpoczętym przed trzydziestu laty tworzeniem, niemalże od początku, struktury wolontariatu III RP¹⁰¹⁷.

Historyczne odniesienia zostały pokrótce przedstawione wcześniej. Przytoczenie słów Brenka jest jednak potrzebne dla przypomnienia podstaw, na których budowana jest opisywana dalej polska rzeczywistość.

Badacze generalnie pozytywnie opisują działalność polskich organizacji pozarządowych oraz aktywności ich wolontariuszy. Społeczną wartość realizowanego w Polsce wolontariatu podkreśla G. Leśniewska. Autorka pisze, że jest on *[...] znaczącym elementem wpływającym na budowę kapitału społecznego w Polsce, skuteczną metodą budowania więzi społecznych,*

¹⁰¹⁵ Publikacje dostępne są na stronie internetowej organizacji: <https://www.klon.org.pl/>, [dostęp 02.11.2023]. Wśród wartych uwagi (poza cytowanymi dalej) należy wymienić m.in.: 1. *Ufamy, ale... Polki i Polacy o organizacjach pozarządowych. Raport z badań 2023*; 2. *Kondycja organizacji pozarządowych. Trendy 2002-2022*; 3. *Rok w pandemii. Raport z badań 2020/2021*.

¹⁰¹⁶ Zbiór publikacji GUS dostępny jest na stronie internetowej: <https://stat.gov.pl/publikacje/publikacje-a-z/szukaj.html?topic=36> [dostęp 02.11.2023]. Wśród związanych z tematem niniejszej rozprawy (poza cytowanymi dalej) można wymienić m.in.: 1. *Działalność organizacji non-profit w 2015 r.: zarządzanie i współpraca*; 2. *Organizacje non-profit w czasie epidemii COVID-19 (marzec - sierpień 2020)*; 3. *Organizacje pożytku publicznego i 1% w 2021 r./2022 r.*

¹⁰¹⁷ M. Brenk, *Źródła współczesnego wolontariatu w Polsce. Wpływ doświadczeń pracy ochotniczej minionych epok na kondycję dzisiejszego wolontariatu*, Praca Socjalna, t. 36, nr. 4, 2021, s. 19-20.

szansą rozwoju osobistego. Jest wartością samą w sobie¹⁰¹⁸. Leśniewska zauważa także pedagogiczny potencjał wolontariatu, wskazując, że [...] [w]ytacza [on – J.J.] drogę postępowania ludziom, dostarcza pozytywnych wzorców zachowań, uczy wartościowych, prospołecznych form i metod spędzania wolnego czasu¹⁰¹⁹. M. Pieniążek i M. Zielińska opisują walory wolontariatu młodzieży i optymistycznie prognozują zaangażowanie badanych przez siebie studentów [...] w działania prospołeczne oraz ich chęć inspirowania i motywowania do podobnych zachowań swoich znajomych, przyjaciół, jak również uczniów i podopiecznych¹⁰²⁰. U. Staśkiewicz twierdzi natomiast, że [...] organizacje pozarządowe w Polsce spełniają swoją funkcję i odpowiednio zaspokajają potrzeby społeczne¹⁰²¹.

Pewne krytyczne głosy wobec działalności polskich organizacji pozarządowych (pochodzące w większej mierze od publicystów niż badaczy) przywołuje natomiast M. Popow¹⁰²². Na podstawie własnych analiz autorka z rezerwą opisuje relacje organizacji pozarządowych z otoczeniem w przestrzeni miejskiej:

[...] w perspektywie miejskiego aktywizmu, mamy do czynienia ze zmianą w myśleniu o aktywności obywatelskiej oraz wyjściem poza preferowany do tej pory format działania w ramach organizacji społecznych. Fakt, że same ruchy społeczne dystansują się od organizacji pozarządowych oraz brak zrozumienia dla nowych form zaangażowania ze strony niektórych organizacji pozarządowych, sygnalizuje istniejący rozdziewiek¹⁰²³.

Przed negatywnym wolontariatem ostrzega także cytowana wcześniej A. Nowaczyk¹⁰²⁴. Autorka koncentruje się na zjawisku wolonturystyki opisanym szerzej w niniejszej rozprawie w podrozdziale 3.3. *Wolontariat jako odpowiedź na współczesne problemy globalne.*

3.5.2. Trzeci sektor w liczbach

Jak działalność organizacji pozarządowych i wolontariuszy wygląda w świetle danych liczbowych? Według opracowań Głównego Urzędu Statystycznego (GUS) aktywną

¹⁰¹⁸ G. Leśniewska, *Wolontariat jako zjawisko społeczne*, Humanizacja pracy, nr 1 (283), Płock, 2016, s. 42.

¹⁰¹⁹ Tamże, s. 42.

¹⁰²⁰ M. Pieniążek, M. Zielińska, *Wolontariat jako forma aktywności prospołecznej młodzieży studenckiej*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika, nr 15, 2017, s. 151.

¹⁰²¹ U. Staśkiewicz, *Rola organizacji pozarządowych w Polsce w zaspokajaniu potrzeb społecznych*, Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej, nr 3(23), 2017, s. 181.

¹⁰²² Por. Popow, M., *Organizacje pozarządowe, miasta i zmiana społeczna*, Studia Pedagogiczne t. 69, 2016 s. 175-178.

¹⁰²³ Tamże, s. 185.

¹⁰²⁴ Por. Nowaczyk, A., *Problematyka...*, dz. cyt.

działalność w 2020 r. prowadziło 95,1 tys. rejestrowych organizacji non-profit¹⁰²⁵. Do grupy tej zaliczały się:

[...] stowarzyszenia i podobne organizacje społeczne, stowarzyszenia sportowe, ochotnicze straże pożarne, koła łowieckie, fundacje, społeczne podmioty wyznaniowe, organizacje samorządu gospodarczego i zawodowego, w tym kółka rolnicze, a także po raz pierwszy jako odrębną formę prawną – koła gospodyń wiejskich¹⁰²⁶.

Ponadto w badaniu GUS uwzględniono 73,5 tys. [...] organizacj[i] o charakterze nierejestrowym – stowarzysze[ń] zwykł[ych] oraz przyparafialn[ych] organizacj[i] Kościoła katolickiego¹⁰²⁷. W sumie w Polsce w 2020 roku aktywnych było 168,6 tys. organizacji non-profit, z których 9,3 tys. posiadało status organizacji pożytku publicznego. Z perspektywy niniejszej pracy najważniejsze są informacje dotyczące fundacji i stowarzyszeń. Tych w badanym okresie funkcjonowało odpowiednio 66,7 tys. w przypadku stowarzyszeń (w tym ponad 15,7 tys. ochotniczych straży pożarnych (OSP)¹⁰²⁸) i 16,0 tys. w przypadku fundacji, co w sumie stanowi 86,9% wszystkich analizowanych podmiotów o charakterze rejestrowym.

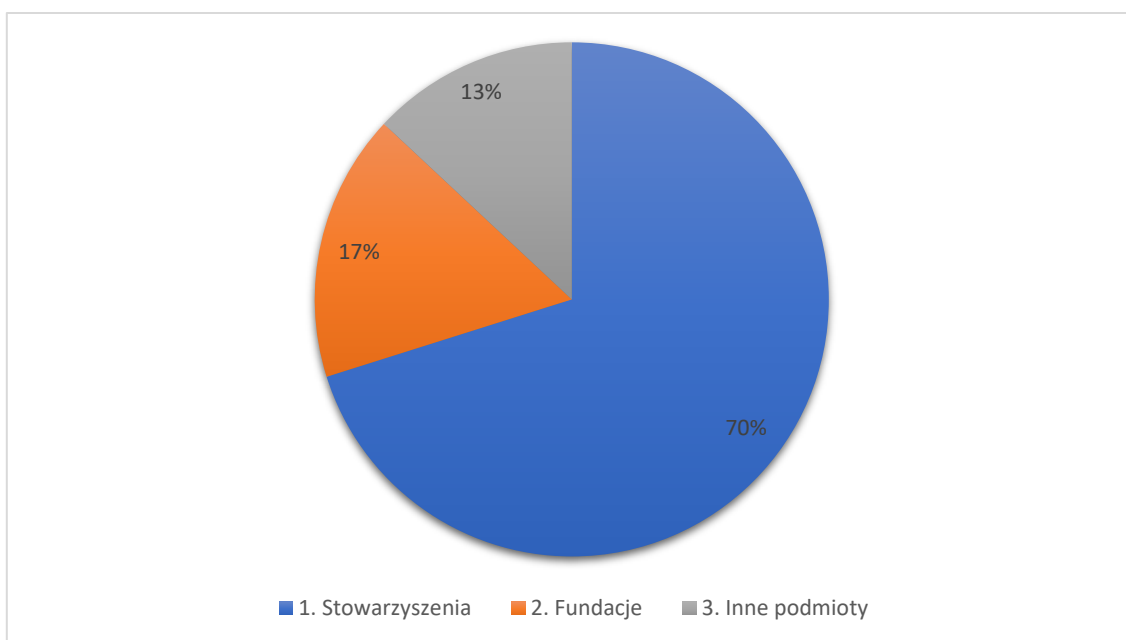
¹⁰²⁵ Por. Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Krakowie, *Sektor non-profit w 2020 r. Stowarzyszenia, fundacje, społeczne podmioty wyznaniowe, samorząd gospodarczy i zawodowy.*, Warszawa, Kraków, 2022, s. 28.

¹⁰²⁶ Tamże, s. 28.

¹⁰²⁷ Tamże, s. 28.

¹⁰²⁸ Por. Departament Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego, *Ochotnicze Straże Pożarne*, <https://www.gov.pl/web/mswia/ochotnicze-straze-pozarne> [dostęp: 03.11.2023]. Dane na dzień 6 grudnia 2021 uwzględniają ponad 4 700 jednostek włączonych do Krajowego Systemu Ratowniczo Gaśniczego oraz ponad 11 000 jednostek spoza systemu. Brak danych na rok 2020.

Rycina 3. Udział stowarzyszeń i fundacji w sektorze non-profit w Polsce w 2020 r. wg GUS



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Krakowie, *Sektor...* dz. cyt., s. 28-29.

Organizacje rejestrowe prowadziły działalność statutową w różnych dziedzinach. Należy nadmienić, że 52,5% z nich prowadziło działalność wyłącznie w jednej dziedzinie, 22,1% w dwóch dziedzinach, a 25,4 % w większej liczbie dziedzin. Najpopularniejsze 5 obszarów działań badanych organizacji w 2020 r. stanowiły:

1. Sport, turystyka, rekreacja, hobby (26,9% organizacji).
2. Ratownictwo (15,3%).
3. Kultura i sztuka (26,9%).
4. Edukacja i wychowanie, badania naukowe (10,5%).
5. Pomoc społeczna i humanitarna (8,3%).
6. Inne (12,1%)¹⁰²⁹.

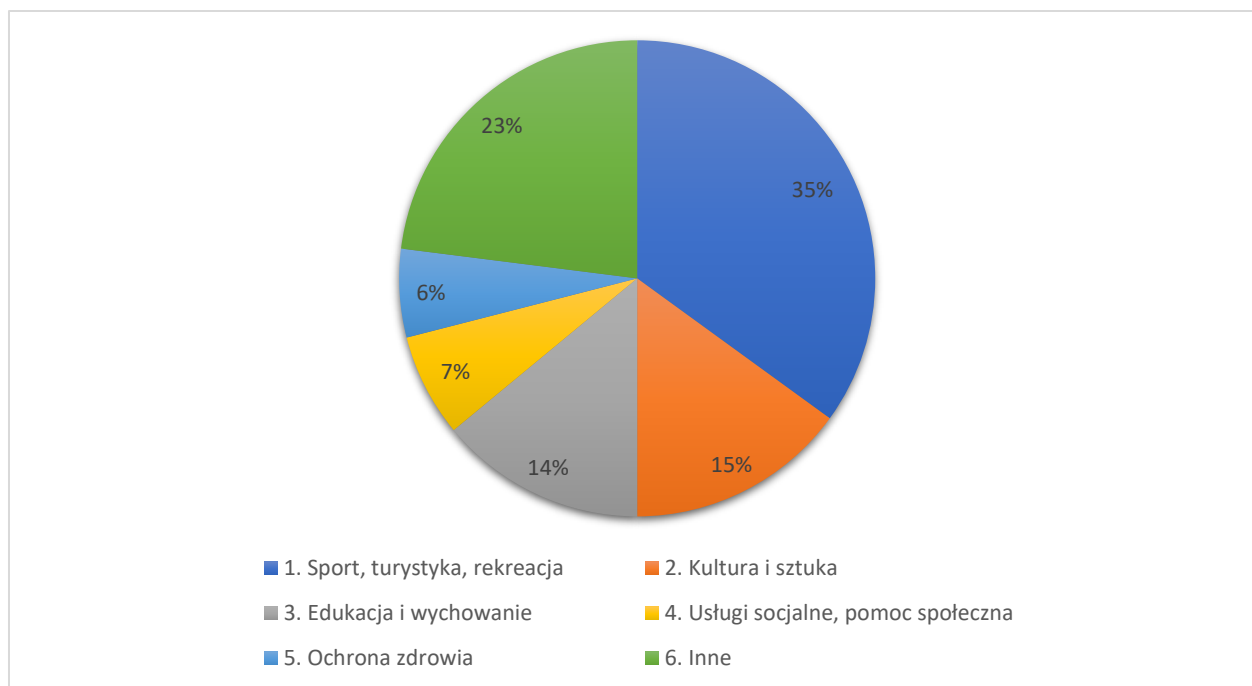
Według raportu stowarzyszenia Klon/Jawor, działalność organizacji w 2021 r. dotyczyła przede wszystkim:

1. Sportu, turystyki, rekreacji (35% organizacji).
2. Kultury i sztuki (15%).
3. Edukacji i wychowania (14%).

¹⁰²⁹ Por. Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Krakowie, *Sektor...* dz. cyt., s. 30-31.

4. Usług socjalnych, pomocy społecznej (7%).
5. Ochrony zdrowia (6%).
6. Innych (23%)¹⁰³⁰.

Rycina 4. Główne dziedziny działalności organizacji pozarządowych w 2021 r. wg Stowarzyszenia Klon/Jawor



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: B. Charycka, M. Gumkowska, J. Bednarek, *Kondycja...*, dz. cyt. s. 7.

Należy podkreślić, że ów raport opierał się na badaniu 1200 organizacji pozarządowych wśród których nie uwzględniono ochotniczych straży pożarnych¹⁰³¹.

Według danych GUS jedynie 4% badanych podmiotów prowadziło w 2020 r. działania poza granicami Polski. Spośród wszystkich organizacji rejestrowych na skalę kraju działało 17,2% na skalę województwa 16,0%, powiatu 20,9%, natomiast 41,9% jako maksymalny zasięg aktywności wskazywało gminę¹⁰³². Warto zwrócić uwagę, że

[...] fundacje charakteryzowały się najwyższym odsetkiem jednostek działających w skali całego kraju, ponad dwukrotnie większym niż dla ogółu organizacji (37,9%). Również wśród fundacji, największa część jednostek prowadziła działania poza granicami Polski (9,7%). Organizacje pożytku

¹⁰³⁰ Por. B. Charycka, M. Gumkowska, J. Bednarek, *Kondycja organizacji pozarządowych – najważniejsze fakty*, Warszawa, 2022, s. 7.

¹⁰³¹ Dane były gromadzone [...] na próbie 1200 organizacji (warstwowanej ze względu na formę prawną organizacji i wielkość miejscowości będącej miejscem rejestracji organizacji). Dane były zbierane poprzez kwestionariusz online. [B. Charycka, M. Gumkowska, J. Bednarek, *Kondycja...*, dz. cyt., s. 3].

¹⁰³² Por. Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Krakowie, *Sektor...* dz. cyt., s. 38.

publicznego znacznie częściej niż organizacje nie posiadające statusu OPP prowadziły działania w skali całego kraju (25,4% wobec 17,2%)¹⁰³³.

Według raportu stowarzyszenia Klon/Jawor organizacje działające na skalę międzynarodową stanowiły w 2021 r. 9% ogółu organizacji. Mniejszą skalę działania deklarowało odpowiednio: 28% organizacji na poziomie ogólnopolski, 24% na poziomie regionalnym, 39% na poziomie lokalnym¹⁰³⁴.

W niniejszych rozważaniach szczególnie interesujące są pytania o ilość, rodzaj oraz obszar aktywności organizacji, które oferują Polakom uczestnictwo w wolontariacie na obszarze globalnego Południa. Odpowiedzi na owe pytania są zawarte w poniższym zestawieniu.

Tabela 12. Podmioty, które oferują Polakom uczestnictwo w wolontariacie na obszarze globalnego Południa

Lp.	Nazwa organizacji	Forma prawna	Obszar aktywności wolontariuszy
1	Fundacja ADRA Polska (Adventist Development and Relief Agency Polska)	fundacja	edukacja dzieci i młodzieży, pomoc medyczna, animacja czasu wolnego, inne
2	Fundacja Kiabakari	fundacja	pomoc medyczna, szkolenia specjalistyczne (zawodowe), inne
3	Fundacja Pomocy Humanitarnej Redemptoris Missio	fundacja	pomoc medyczna, szkolenia specjalistyczne (zawodowe), edukacja zdrowotna
4	Palotyńska Fundacja Misyjna Salvatti.pl	fundacja	działalność misyjna, inne
5	Polska Misja Medyczna	stowarzyszenie	pomoc medyczna, szkolenia specjalistyczne
6	Salezjański Wolontariat Misyjny – Młodzi Świata	stowarzyszenie	działalność misyjna, edukacja dzieci i młodzieży, animacja czasu wolnego, pomoc medyczna, prace remontowo-budowlane (fizyczne), inne
7	Stowarzyszenie Misji Afrykańskich, Centrum Charytatywno-Wolontariackie "SOLIDARNI"	inne kościelne	działalność misyjna, pomoc medyczna, inne
8	Fundacja Ankizy Gasy – Dzieci Madagaskaru	fundacja	edukacja dzieci i młodzieży, szkolenie nauczycieli i poprawa jakości kształcenia, pomoc medyczna, prace remontowo-budowlane, inne

¹⁰³³ Tamże, s. 38.

¹⁰³⁴ Por. B. Charycka, M. Gumkowska, J. Bednarek, *Kondycja...*, dz. cyt., s. 6.

9	Leczmy z Misją	stowarzyszenie	pomoc medyczna, szkolenia specjalistyczne (zawodowe)
10	Fundacja Dzieci Afryki	fundacja	edukacja dzieci i młodzieży, szkolenie nauczycieli i popraw jakości kształcenia, pomoc medyczna, inne
11	Fundacja ASBIRO	fundacja	edukacja dzieci i młodzieży, szkolenie nauczycieli i poprawa jakości kształcenia, inne
12	Fundacja SASA	fundacja	pomoc medyczna, szkolenia specjalistyczne (zawodowe)
13	Salezjańska Fundacja Misyjna „Don Bosco”	fundacja	edukacja dzieci i młodzieży, animacja czasu wolnego, inne
14	Fundacja „Polskie Centrum Pomocy Międzynarodowej”	fundacja	pomoc medyczna, inne
15	Stowarzyszenie MISEVI Polska	stowarzyszenie	edukacja dzieci i młodzieży, animacja czasu wolnego, pomoc medyczna, szkolenia specjalistyczne (zawodowe), inne
16	Fundacja Aequitas	fundacja	edukacja dzieci i młodzieży, pomoc medyczna, inne
17	Domy Serca	fundacja	animacja czasu wolnego, inne
18	Fundacja Przymierze Miłosierdzia	fundacja	animacja czasu wolnego, działalność misyjna, inne
19	Nauka dla Rozwoju	fundacja	szkolenie nauczycieli i poprawa jakości kształcenia, pomoc medyczna
20.	Akademickie Koło Misjologiczne	inne	działalność misyjna (religijna), animacja czasu wolnego, prace remontowo-budowlane (fizyczne)
21.	Wolontariat Misyjny Salvator	inne kościelne	działalność misyjna (religijna), edukacja dzieci i młodzieży, animacja czasu wolnego
22.	Werbistowski Wolontariat Misyjny „Apollos”	inne kościelne	działalność misyjna (religijna), edukacja dzieci i młodzieży, animacja czasu wolnego, inne
23.	Fundacja Sięgnij Nieba	fundacja	pomoc medyczna
24.	Sekretariat Misyjny Jeevodaya	inne kościelne	pomoc medyczna, inne
25.	Stowarzyszenie ProMisja	stowarzyszenie	działalność misyjna (religijna)
26.	Zgromadzenie Sióstr Misjonarek NMP Królowej Afryki	inne kościelne	działalność misyjna (religijna), animacja czasu wolnego, inne
27.	Centralna Diakonia Misyjna Ruchu Światło-Życie	inne kościelne	działalność misyjna (religijna), animacja czasu wolnego, inne

28.	Oblackie Duszpasterstwo Młodzieży Niniwa	inne kościelne	działalność misyjna (religijna), animacja czasu wolnego, inne
29.	Fundacja Księdza Orione Czyńmy Dobro	fundacja	pomoc medyczna, animacja czasu wolnego, inne

Źródło: J. Jarosz, *Wolontariat na obszarze globalnego Południa. Organizacje i obszar ich działalności*, Studia Edukacyjne, nr 69, 2023, s. 154-156.

W powyższym zestawieniu uwzględniłem jedynie, te organizacje, które nie podały do publicznej wiadomości informacji o zawieszeniu albo zakończeniu swojej działalności. Spośród 29 podmiotów ujętych w tabeli 21 stanowiły organizacje pozarządowe (16 fundacji, 5 stowarzyszeń). W związku ze specyfiką działalności na obszarze globalnego Południa zaproponowałem 9 obszarów działań, które przyporządkowałem poszczególnym organizacjom na podstawie opisów ich działalności. Są to:

1. Szkolenie nauczycieli i poprawa jakości kształcenia.
2. Edukacja dzieci i młodzieży.
3. Szkolenia specjalistyczne (zawodowe).
4. Pomoc medyczna.
5. Edukacja zdrowotna.
6. Działalność misyjna (religijna).
7. Animacja czasu wolnego.
8. Prace remontowo-budowlane (fizyczne).
9. Inne.

Większość z wymienionych organizacji angażuje się w więcej niż jeden obszar działania.

Zasadne jest również pytanie o to, ilu wolontariuszy wyjeżdża z Polski do obszaru globalnego Południa w ramach działania w organizacjach pozarządowych. Trudno udzielić na nie rzetelnej odpowiedzi, bowiem dane w tym zakresie są nadzwyczaj skromne. W raporcie Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego *Młodzi Światu* podano szacunkową liczbę 400 wolontariuszy wyjeżdżających za granicę każdego roku, są to jednak jedynie dane orientacyjne¹⁰³⁵.

¹⁰³⁵ Por. J. Nowicka, W. Tworkowski, *Raport o zaangażowaniu wolontariuszy po powrocie z misji zagranicznych*, Kraków, 2013, s. 3, <http://bibliotekawolontariatu.pl/biblioteka/e-book/650/> [dostęp: 03.11.2023].

Z satysfakcjonującą precyzją można natomiast określić ogólną skalę wolontariatu w Polsce. Według danych GUS w 2020 roku 92,3% stowarzyszeń i 89,3% fundacji korzystało z pomocy wolontariuszy. W sumie organizacje rejestrowe zadeklarowały aktywność 2,5 mln wolontariuszy (78,7% w stowarzyszeniach, 13,7% w fundacjach, 7,6% w innych podmiotach)¹⁰³⁶. Według raportu stowarzyszenia Klon/Jawor w 2021 roku 61% organizacji angażowało w swoje działania wolontariuszy, średnio w ciągu roku nawiązując współpracę z 5 osobami z których 2 pomagały przynajmniej raz w miesiącu¹⁰³⁷.

W innym badaniu GUS – przeprowadzonym w I kwartale 2022 r. – określono cechy demograficzne polskich wolontariuszy, które okazały się mieć związek z zaangażowaniem w opisywany rodzaj działalności społecznie pożytecznej¹⁰³⁸. Najczęściej w wolontariat angażowały się osoby z wykształceniem wyższym, pracujące zarobkowo, w wieku 45–54 lata (najbardziej aktywne były osoby po 65 r. ż. oraz najmłodszy w wieku 15-24 lata). Miejsce zamieszkania nieznacznie różnicowało aktywność wolontariuszy (różnica między mieszkańcami największych miast a miasteczek wynosiła 2,9%)¹⁰³⁹. Rodzaje prac wykonywanych przez wolontariuszy ukazuje poniżej wykres.

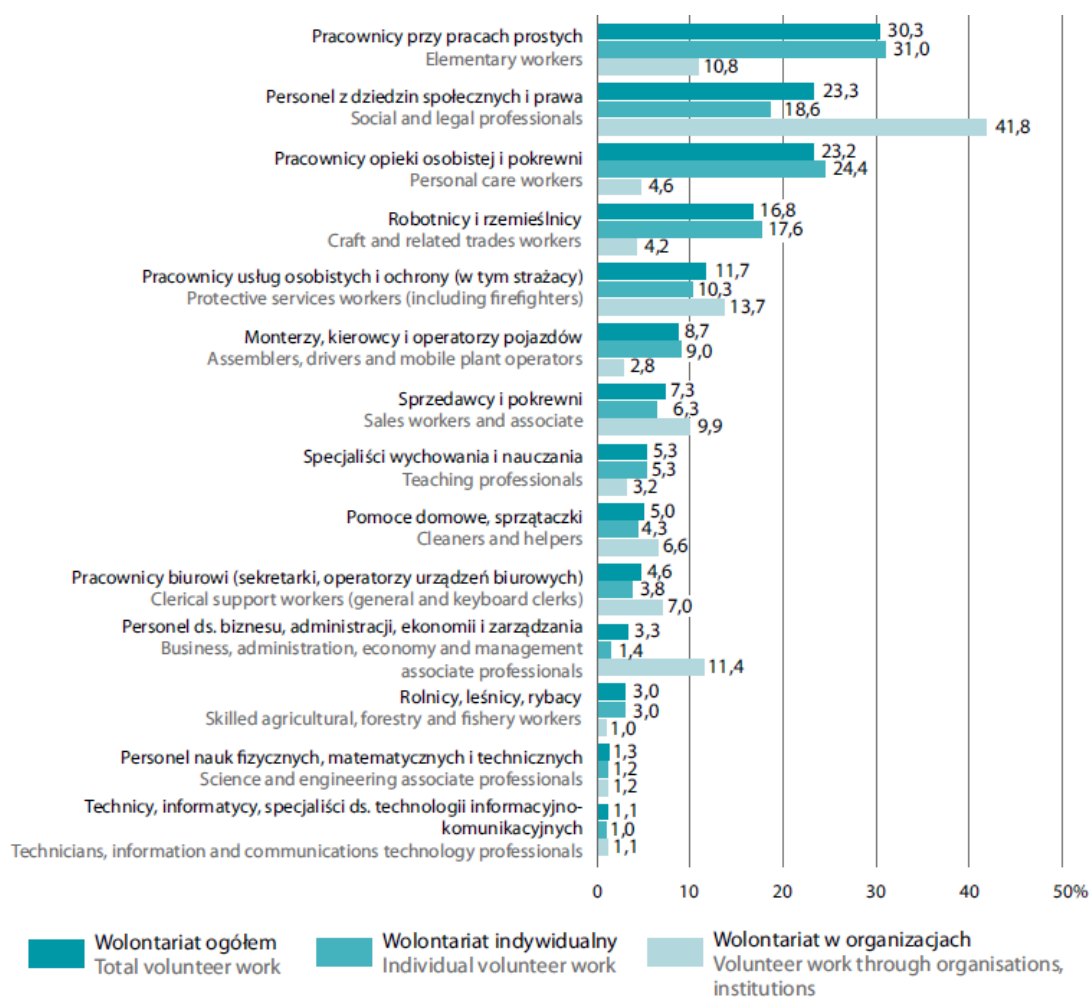
¹⁰³⁶ Por. Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Krakowie, *Sektor...* dz. cyt., s. 82.

¹⁰³⁷ Por. B. Charycka, M. Gumkowska, J. Bednarek, *Kondycja...*, dz. cyt., s. 11.

¹⁰³⁸ Por. Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Gdańsku, *Wolontariat w 2022 r.*, Warszawa, Gdańsk, 2023.

¹⁰³⁹ Por. tamże, s. 19-28.

Rycina 5. Odsetek wolontariuszy w I kwartale 2022 r. według wybranych grup zawodów odpowiadających pracom wykonywanym w ramach wolontariatu



a Dane nie sumują się do 100% ze względu na to, że respondenci mogli wykazywać więcej niż jeden rodzaj pracy wykonywanej w ramach wolontariatu.

Źródło: Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Gdańsku, *Wolontariat w 2022 r.*, Warszawa, Gdańsk, 2023, s. 36.

Najczęściej podejmowane przez wolontariuszy aktywności były związane z:

[...] organizowaniem wystaw, organizowaniem i prowadzeniem imprez sportowych, promocją i wspieraniem wolontariatu, organizowaniem i prowadzeniem zajęć taneczno-muzycznych [...] opiek[ą] nad dziećmi, osobami starszymi, chorymi, opiek[ą] pielęgniarstwa, udzielanie[m] pierwszej pomocy¹⁰⁴⁰.

GUS wyliczył także ekonomiczną wartość wolontariatu. W tym zakresie do najważniejszych faktów można zaliczyć następujące:

¹⁰⁴⁰ Tamże, s. 36.

1. *Gdy łączny czas pracy wolontariuszy przeliczony na pełne etaty dodać do liczby osób pracujących zawodowo w ramach polskiej gospodarki narodowej (15,2 mln)², a następnie określić jego udział to wyniósłby on 4,0%¹⁰⁴¹. Należy zauważyć, że znaczna większość czasu poświęconego na opisywane działania społeczne stanowił wolontariat indywidualny (86,2% w stosunku do 13,8% w zakresie wolontariatu w organizacjach i instytucjach). Zastrzeżenia w świetle wcześniejszych rozważań budzi, że dokonana przez GUS dokładna [...] analiza czasu poświęconego na wolontariat pokazuje, że największą jego część została poświęcona na pomoc przyjaciółom, znajomym i sąsiadom¹⁰⁴². Tymczasem część definicji – jak wskazano w podrozdziale 3.1. *Rys historyczny i ujęcia definicyjne* – zakłada, że wolontariat, to aktywność podejmowana na rzecz osób spoza najbliższego otoczenia. Należy uwzględnić te zawłości wyciągając wnioski z cytowanych badań GUS.*

2. *Wartość 1 godziny wolontariatu w I kwartale 2022 r. wyniosła 22,9 zł. Wyższą wartość miał wolontariat w ramach organizacji niż świadczony indywidualnie (25,1 zł wobec 22,6 zł), co wiązało się z różną specyfiką wykonywanych prac¹⁰⁴³.*

3. *Wartość wolontariatu nie jest powszechnie zaliczana do oficjalnych statystyk określających produkt krajowy brutto, jednak wyliczenia GUS pozwalają oszacować, że*

[...] w perspektywie całej gospodarki narodowej wyrażonej w pieniądzu można stwierdzić, że gdyby dodać wartość wolontariatu do podstawowych kategorii makroekonomicznych gospodarki narodowej to stanowiłaby ona – 0,9% rozszerzonego PKB Polski, 1,0% – zagregowanej w skali kraju wartości dodanej brutto¹⁰⁴⁴.

Nie należy przeceniać znaczenia wolontariatu dla Polskiego społeczeństwa. Uważam jednak, że niedostrzeganie jego potencjału jest równie nieuzasadnione co przesadny optymizm. W Polsce działa kilkadziesiąt tysięcy podmiotów, które dają społeczeństwu możliwość zaangażowania w zorganizowane, społecznie pożyteczne przedsięwzięcia. Wielu Polaków z tej możliwości korzysta, przyczyniając się w pewnym stopniu – trudno rzetelnie określić w jakim - do rozwiązywania żywothnych problemów współczesności oraz rozwoju społecznego na poziomie lokalnym, regionalnym, a nawet ponadnarodowym. Ci, którzy angażują się w wolontariat, działają z korzyścią dla społeczeństwa także poprzez kształcenie i rozwijanie w

¹⁰⁴¹ Tamże, s. 49.

¹⁰⁴² Tamże, s. 50.

¹⁰⁴³ Tamże, s.53.

¹⁰⁴⁴ Tamże, s. 55.

sobie postaw oraz wartości korzystnych dla otoczenia. W zakresie działalności społecznie pożytecznej Polaków pozostaje jednak wiele do zrobienia – zarówno w teorii, jak i praktyce. Zbadanie faktycznych efektów działań wolontariuszy w szerokim ujęciu, wykraczającym poza określenie wartości ich pracy i obejmującym ogół aktywności na terenie całego kraju w długiej perspektywie, jest jednym z wyzwań. Innym, szczególnie ważnym z perspektywy pedagogiki, jest zbadanie i zaktywizowanie tych grup, które są najmniej zaangażowane w działania społecznie pożyteczne, m.in. seniorów, młodzieży, osób biernych zawodowo. Przyczyniając się dla dobra ogółu mogą oni przyczyniać się także do własnego rozwoju. Jeszcze innym polem do działania – szczególnie słabo poznanym – jest zgłębianie problematyki wolontariatu Polaków na obszarze globalnego Południa. Niezależnie od mnogości wyzwań pozostaje mieć nadzieję, że wolontariat w organizacjach pozarządowych będzie się rozwijał pod względem ilościowym i jakościowym.

BIBLIOGRAFIA

1. Aksamit, E., Pieczyńska, E., Pośpiech, H., *Na krańce świata – słów kilka o wolontariacie misyjnym*, [w:] *Wolontariat szansą rozwoju społecznego. Rekomendacje dla pracy socjalnej*, red. A. M. Kola, K. M. Wasilewska-Ostrowska, Toruń, 2012, s. 89-115.
2. Australian Volunteers Program, *Australian Volunteers Guidebook*, 2022, <https://www.australianvolunteers.com/our-resources>.
3. Basińska, A., Łuczak, M. J., *Wolontariat akcyjny: problemy zarządzania i organizacji pracy*, *Organizacja i Kierowanie*, t. 150, nr 1, 2012, s. 41-51.
4. Basińska, A., Matczak, P., *Wolontariat jako narzędzie budowy kapitału społecznego w świetle badań nad wolontariatem akcyjnym w trzech polskich miastach*, *Przegląd Socjologiczny*, t. 59, nr 4, 2010, s. 83-102.
5. Bańko, M., *Wolontariacki czy wolontarystyczny?* Poradnia Językowa PWN, 2010, <https://sjp.pwn.pl/poradnia/haslo/wolontariacki-czy-wolontarystyczny;11688.html>.
6. Bauman, Z., *Wspólnota*, przekład: J. Margański, Kraków, 2008.
7. Bejma, A., *Pojęcie i klasyfikacja wolontariatu jako formy partycypacji społecznej*, *Studia Politologiczne*, nr 18, 2010, s. 286-299.
8. Bejma, A., *Rola wolontariatu w społeczeństwie obywatelskim*, [w:] *Wolontariat szansą rozwoju społecznego. Rekomendacje dla pracy socjalnej*, red. A. M. Kola, K. M. Wasilewska-Ostrowska, Toruń, 2012, s. 27-46.
9. Bojarski K., *Organizacje społeczne i pozarządowe w systemie bezpieczeństwa wewnętrznego państwa*, *Rocznik Samorządowy*, nr 6, 2017, s. 26-42, https://bazhum.muzhp.pl/media/files/Rocznik_Samorzadowy/Rocznik_Samorzadowy-r2017-t6/Rocznik_Samorzadowy-r2017-t6-s26-42/Rocznik_Samorzadowy-r2017-t6-s26-42.pdf.
10. Braun, K., *Wolontariat*, [w:] *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, red. K. Chałas, A. Maj, Radom, 2016, s. 1337-1340.
11. Brenk M., *Źródła współczesnego wolontariatu w Polsce. Wpływ doświadczeń pracy ochotniczej minionych epok na kondycję dzisiejszego wolontariatu*, *Praca Socjalna*, t. 36, nr. 4, 2021, s. 19-35.
12. Bukalska, D., *Wolontariat pracowniczy a społeczność lokalna. Wyzwania i korzyści*. [w:] *Wolontariat szansą rozwoju społecznego. Rekomendacje dla pracy socjalnej*, red. A. M. Kola, K. M. Wasilewska-Ostrowska, Toruń, 2012, s. 15-25.

13. Charycka, B., Gumkowska, M., Arczewska, M., *Forma ma znaczenie. Stowarzyszenia i fundacje*, Warszawa, 2019, <https://publicystyka.ngo.pl/forma-ma-znaczenie>.
14. Charycka, B., Gumkowska, M., Bednarek, J., *Kondycja organizacji pozarządowych – najważniejsze fakty*, Warszawa, 2022.
15. Cowie, J., *Zmiany klimatyczne. Przyczyny, przebieg i skutki dla człowieka*, przekład: J. Wibig, Warszawa, 2009.
16. CUSO International, *Cuso International Volunteer Handbook*, 2020, <https://standard.forum-ids.org/resources>.
17. Cywiński, P., *Wolonturystyka to nie wolontariat. To biznes*, ngo.pl, 2015, <https://publicystyka.ngo.pl/wolonturystyka-to-nie-wolontariat-to-biznes>.
18. Departament Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego, *Ochotnicze Straże Pożarne*, <https://www.gov.pl/web/mswia/ochotnicze-straze-pozarne>.
19. Devereux, P., *International volunteering for development and sustainability: outdated paternalism or a radical response to globalisation?*, Development in Practice, nr 3, 2008, s. 357-370.
20. Dewey, J., *Demokracja i wychowanie. Wstęp do filozofii wychowania*, przekład: Z. Bastgen, b.m., 1963.
21. Drucker, P. F., *Zarządzanie organizacją pozarządową. Teoria i praktyka*, przekład: M. Wanat, Warszawa, 1995.
22. Dunn, R., *Historia naturalna przyszłości*, przekład: K. Skonieczny, Kraków, 2023.
23. Durkheim, E., *Wychowanie moralne*, przekład: P. Kostyło, D. Rybicka, Bydgoszcz, 2015.
24. Dziaczkowska, L., *Wspólnota*, [w:] Encyklopedia aksjologii pedagogicznej, red. K. Chałas, A. Maj, Radom, 2016, s. 1344-1349.
25. Dz. U. Nr 25. Poz. 172, *Dekret o zniesieniu Fundacji*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19570010003/O/D19570003.pdf>.
26. Dz. U. 2003 r. nr 96 poz. 873, *Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, art. 2 pkt 3, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20030960873/U/D20030873Lj.pdf>.
27. Europejskie Forum Młodzieży - Youthy by MeanThemes, *EVS – informacje ogólne: Wolontariat Europejski*, 2017, <https://efm.org.pl/pl/program/evs/>.
28. Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, *Jak zostać członkiem Pokojowego Patrolu - krok po kroku?*, <https://www.wosp.org.pl/pokojowy-patrol/dolacz-do-nas>.

29. Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, *Wolontariat. Przygoda. Pasja*.
<https://www.wosp.org.pl/pokojowy-patrol>.
30. Georgeou, N., *Neoliberalism, development, and aid volunteering*, Nowy Jork, 2012.
31. Geudens, T., (red.), *Wolontariat międzynarodowy. Pakiet szkoleniowy*, przekład: E. Kolanowska, Strasburg, 2000.
32. Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Gdańsku, *Wolontariat w 2022 r.*, Warszawa, Gdańsk, 2023.
33. Główny Urząd Statystyczny, Urząd Statystyczny w Krakowie, *Sektor non-profit w 2020 r. Stowarzyszenia, fundacje, społeczne podmioty wyznaniowe, samorząd gospodarczy i zawodowy.*, Warszawa, Kraków, 2022.
34. Goś-Wójcicka, K., (red.), *Sektor non-profit w 2018 r.*, Warszawa, Kraków 2020,
<https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/gospodarka-spoleczna-wolontariat/gospodarka-spoleczna-trzeci-sektor/sektor-non-profit-w-2018-roku,1,7.html>.
35. Górecki, M., *Idea, instytucjonalizacja i funkcje wolontariatu*, Warszawa, 2013.
36. Górecki, M., *Wolontariat*, [w:] Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, s. 335-336.
37. Górecki, M., *Wolontariat – idea, organizacja, doświadczenia*, *Warmińsko-Mazurski Kwartalnik Naukowy, Nauki Społeczne*, nr 1, 2013, s. 81-110.
38. Halman, L., *Volunteering, Democracy, and Democratic Attitudes*, [w:] *The Values of Volunteering Cross-Cultural Perspectives*, red. P. Dekker, L. Halman, Nowy Jork, 2003, s. 179-197.
39. Harris, B. i in., *History of Associations and Volunteering*, [w:] *The Palgrave Handbook of Volunteering, Civic Participation, and Nonprofit Associations t. 2*, red. D. H. Smith, R. A. Stebbins, J. Grotz, Londyn, 2016, s. 23-58.
40. Hudson, H., S., *Volunteering overseas: motivation, experiences and perceived career effects*, rozprawa doktorska pod kierunkiem prof. Kerr Inkson, Auckland, 2004.
41. International Forum for Volunteering in Development, *The Global Volunteering Standard*, 2021, <https://www.forum-ids.org/global-volunteering-standard-platform/>.
42. Jacquet, G. A., Obi, C. C., Chang, M. P., Bayram, J. D., *Availability and Diversity of Training Programs for Responders to International Disasters and Complex Humanitarian Emergencies*, *PLOS Currents*, 2014,
<https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC4073805/#idm140717426904864aff-info>.

43. Jarosz, J., *Kluczowe aspekty przygotowania do pracy i wolontariatu w krajach tropikalnych*, [w:] Afryka bogactwo możliwości i współpracy tom 1, red. K. Czernichowski, J. Różański, Pelplin, 2021, s. 75-90.
44. Jarosz, J., *Realizacja założeń trzeciego Celu Zrównoważonego Rozwoju ONZ przez polskie organizacje pozarządowe*, praca magisterska pod kierunkiem J. Bryły, Poznań, 2018.
45. Jarosz, J., *Wolontariat na obszarze globalnego Południa. Organizacje i obszar ich działalności*, Studia Edukacyjne, nr 69, 2023, s. 149-159.
46. Jeziorański, M., *Wychowawcza wartość wspólnoty w odniesieniu do wybranych koncepcji antropologicznych*, Acta Universitatis Nicolai Copernici Pedagogika, t. 30, 2015, s. 31, 35, https://doi.org/10.12775/AUNC_PED.2014.002.
47. Kanios, A., *Spoleczne kompetencje studentów do pracy w wolontariacie*, Lublin, 2010.
48. Kasprzak, S., *Misyjność Kościoła powszechnego w aspekcie historycznym i prawnym-definicja misji „ad gentes”*, Rocznik Nauk Prawnych, t. 10, nr 2, 2019, s. 171-203.
49. Kietlińska, K., *Rola 1% w zasilaniu organizacji pożytku publicznego (OPP)*, Prace Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, nr 403, 2015, s. 102-111.
50. Kosińska, A., *Zanim Pomożesz. O etycznym wolontariacie zagranicznym*. Warszawa, 2023.
51. Kostrzewiecka, A., Burzyński, J., *Wolonturystyka*, [w:] Obserwatorium Językowego Uniwersytetu Warszawskiego. Najnowsze Słownictwo Polskie (aktualizacja hasła 02.11.2017), <https://www.nowewyrazy.uw.edu.pl/haslo/wolonturystyka.html>.
52. Kotlarska-Michalska, A., *Dobrowolność w działaniu jako forma zachowań prospołecznych*, [w:] Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych, red. B. Kromolicka, Toruń, 2005, s. 35 – 46.
53. Kowalska, K., *Wolontariat w dobie pandemii jako forma rozwoju osobistego*, [w:] Wyzwania dla polityki społecznej w kontekście pandemii koronawirusa, red. N. G. Piłkuła, M. Grewiński, E. Zdebska, W. Glac, Kraków, 2020, s. 215-229.
54. Kuchmacz, J., *Przegląd koncepcji pomiaru wartości pracy wolontariuszy*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, 2011, nr 861, s. 89-96.
55. Kulczyk, S. Bajtyngier, A., *Świadomi i pomocni W stronę odpowiedzialnej turystyki, Przykłady z Nigru i Sierra Leone*, Warszawa, 2012, https://www.pah.org.pl/app/uploads/2017/09/2017_S.Kulczyk_A.Bajtyngier_Swiadomi_i_pomocni.pdf.

56. Krakowiak, P., *Wolontariat narzędziem wsparcia społecznego i edukacji w cyklu życia*, Rocznik Naukowy Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej w Bydgoszczy. Transdyscyplinarne Studia o Kulturze (i) Edukacji, nr 7-8, 2012-2013, s. 187-205.
57. Kromolicka, B., *Spoleczno-edukacyjne znaczenie wolontariatu*, [w:] Pedagogika społeczna. Spotkania, trwanie i zmienność, pogranicza, red. A. Walczak, L. Telka, M. Granosik, Łódź, 2020, s. 153-168.
58. Krzyżaniak, Sz., *Jednostka, wspólnota, społeczeństwo*, Zielona Góra, 2003.
59. Kupisiewicz, Cz., Kupisiewicz, M., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa, 2009.
60. Lee Y. J., Won, D., *Understanding International Volunteering: Who Is Most Likely to Participate?*, Journal of Nonprofit & Public Sector Marketing, 2017. <http://dx.doi.org/10.1080/10495142.2017.1326343>.
61. Leszczyński, S., *Wolontariat – definicja, typy, readaptacja społeczna*, Ogrody Nauki i Sztuki, nr 2, 2012, s. 131-138.
62. Leś, E., *Od filantropii do pomocniczości. Studium porównawcze rozwoju i działalności organizacji społecznych*, Warszawa, 2000.
63. Leśniewska, G., *Wolontariat jako zjawisko społeczne*, Humanizacja pracy, nr 1 (283), Płock, 2016, s. 35-44.
64. Limański, A., Drabik, I., *Marketing w organizacjach non-profit*, Warszawa, 2007.
65. Lough, B. J., Tiessen, R., *How do International Volunteering Characteristics Influence Outcomes? Perspectives from Partner Organizations*. Voluntas, 2018, nr 29, s. 104–118, <https://doi.org/10.1007/s11266-017-9902-9>.
66. Lough B. J., Tiessen R., Lasker J. N., *Effective Practices of International Volunteering for Health: Perspectives from Partner Organizations*, Global Health t. 14, nr 11, 2018, <https://globalizationandhealth.biomedcentral.com/articles/10.1186/s12992-018-0329-x#citeas>.
67. Matuszewska, A., *Wolontariat międzynarodowy jako forma aktywności edukacyjnej młodzieży*, Olsztyn, 2010.
68. Naumiuk, A., *Uczestnictwo społeczne młodzieży. Możliwości działań – opinie i postawy*, Toruń, 2007.
69. Nikitorowicz, J., *Wspólnota*, [w:] Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, s. 343-345.
70. Nowaczyk, A., *Problematyka wolontariatów zagranicznych*, 2013, <http://zanimpomozesz.pl/wolonturystyka/problematyka/>.

71. Nowicka, J., Tworowski, W., *Raport o zaangażowaniu wolontariuszy po powrocie z misji zagranicznych*, Kraków, 2013, <http://bibliotekawolontariatu.pl/biblioteka/e-book/650/>.
72. Olaszek, B., *O pozytywistycznym programie „pracy u podstaw” w ujęciu pisarzy polskich i rosyjskich*, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Litteraria Polonica, nr 6, 2013, s. 161-167.
73. Olubiński, A., *Humanistyczno-edukacyjne wartości wolontariatu w przygotowaniu do pracy socjalnej*, [w:] *Wolontariat w obszarze humanistycznych wyzwań opiekuńczych*, red. B. Kromolicka, Toruń, 2005, s. 47 – 55.
74. *Organisation for Economic Co-operation and Development (OECD), How's Life? 2015: Measuring Well-being*, Paryż, 2015, https://www.oecd-ilibrary.org/economics/how-s-life-2015_how_life-2015-en.
75. Pacholski, M., Słaboń, A., *Słownik pojęć socjologicznych*, Kraków, 1997.
76. Palmer, M., *On the Pros and Cons of Volunteering Abroad*, *Development in Practice*, t. 12, nr 5, 2002, s. 637-643.
77. Pieniążek, M., Zielińska, M., *Wolontariat jako forma aktywności prospołecznej młodzieży studenckiej*, *Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Humanitas. Pedagogika*, nr 15, 2017, s. 145-153.
78. Pląsek, R., *Przemiany polskiego systemu opieki społecznej w latach 1945-1989*, *Profilaktyka społeczna i resocjalizacja*, t. 24, 2014, s. 95-108.
79. *Pokojowy Patrol*, grupa prywatna na portalu Facebook.com, <https://www.facebook.com/groups/pokojowypatrol>.
80. Popow, M., *Organizacje pozarządowe, miasta i zmiana społeczna*, *Studia Pedagogiczne* t. 69, 2016 s. 173-187.
81. Prusinowska, B., *Misjonarz świecki. Edukacja na placówce misyjnej w Salvadorze*, [w:] *Wolontariat w teorii i praktyce*, red. M. Danielak-Chomać, B. Dobrowolska, A. Roguska, Siedlce, 2010, s. 127-134.
82. Reis, Ch., Bernath, T., *Becoming an International Humanitarian Aid Worker*, Woburn 2017.
83. Rogaczewska, K., *Organizacje pozarządowe w polityce międzynarodowej*, Wrocław, 2015.
84. Roguska, A., *Wolontariat – działania na rzecz jednostki i społeczeństwa*, [w:] *Wolontariat w teorii i praktyce*, red. M. Danielak-Chomać, B. Dobrowolska, A. Roguska, Siedlce, 2010, s. 27-48.

85. Roszak, M., *Wolontariusze pokolenia X i Y w Pokojowym Patrolu fundacji Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy*, Praca Socjalna, nr 4 (36), 2021, s. 97-117.
86. Rosół, A., *Model organizacji życia zbiorowego a więzi wspólnotowe*, [w:] *Więzi społeczne, sieci społeczne w perspektywie procesów inkluzji i wykluczenia społecznego*, red. J. Grotowska-Leder, Łódź, 2014, s. 11-22.
87. Różański, J., *Posługa świeckiego misjonarza w Kościele*, Teologia i Moralność, t. 17, nr 2, 2022, s. 105-121.
88. Sawczuk, A., Blinowska, J., *Filantropia wczoraj i dziś*, Gazeta Bankowa, nr 2, 2012, s. 55-57.
89. Simpson, K., "Doing development": *The gap year, volunteertourists and a popular practice of development*, Journal of International Development, t. 16, nr 5, 2004, s. 681–692.
90. Skrzypczak, J., *Tak zwane kompetencje kluczowe, ich charakter i potrzeba kształtowania w toku edukacji ustawicznej*, Edukacja dorosłych, t. 22, nr 3, 1998, s.19-30.
91. Schmidt, J., *Rozwój organizacji pozarządowych. Teoria i praktyka*, Warszawa, 2012.
92. Smith, D. H., *Altruism, volunteers, and volunteerism*, Nonprofit and Voluntary Sector Quarterly, t. 10, nr 1, 1981, s. 21-36.
93. Smith, D. H., Stebbins, R. A., Dover, M. A., red., *A Dictionary of Nonprofit Terms and Concepts*, Bloomington, 2006.
94. Smith, D. H., i in., *Typologies of Associations and Volunteering*, [w:] *The Palgrave Handbook of Volunteering, Civic Participation, and Nonprofit Associations t. 2*, red. D. H. Smith, R. A. Stebbins, J. Grotz, Londyn, 2016, s. 90-125.
95. Smith, D. H., Stebbins R. A., Rochester, C., *Glossary of Key Concepts and Terms*, [w:] *The Palgrave Handbook of Volunteering, Civic Participation, and Nonprofit Associations t. 2*, red. D. H. Smith, R. A. Stebbins, J. Grotz, Londyn, 2016, s. 1391-1414.
96. Sphere Association, *The Sphere Handbook, Humanitarian Charter and Minimum Standards in Humanitarian Response*, 2018, <https://spherestandards.org/handbook/editions/>.
97. Staśkiewicz, U., *Rola organizacji pozarządowych w Polsce w zaspokajaniu potrzeb społecznych*, Obronność – Zeszyty Naukowe Wydziału Zarządzania i Dowodzenia Akademii Sztuki Wojennej, nr 3(23), 2017, s. 162-184.

98. Stawicka, E., *Zarządzanie przez wartości*, Roczniki Naukowe Stowarzyszenia Ekonomistów Rolnictwa i Agrobiznesu, t. 12, nr 1, 2010, s. 202-205.
99. Stowarzyszenie Jeden Świat, *Workcampy*, <http://jedenswiat.org.pl/cms/13925/workcampy>.
100. Stowarzyszenie Klon/Jawor, *Zaangażowanie społeczne Polek i Polaków. Wolontariat, filantropia, 1% i wizerunek organizacji pozarządowych. Raport z badania 2013*, Warszawa, 2014.
101. Szczurek-Boruta, A., *Wolontariat międzynarodowy w perspektywie edukacji międzykulturowej*, Edukacja Międzykulturowa, nr 5, 2016, s. 19-33.
102. Sztompka, P., *Kulturowe imponderabilia szybkich zmian społecznych: zaufanie, lojalność, solidarność*, [w:] *Imponderabilia wielkiej zmiany*, red. P. Sztompka, Warszawa-Kraków, 1999, s. 265-282.
103. Sztompka, P., *Słownik socjologiczny 1000 pojęć*, Wydawnictwo Znak Horyzont, Kraków 2020.
104. Śliwak, J., *Altruizm*, [w:] *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, red. K. Chałas, A. Maj, Radom, 2016, s. 102-108.
105. Tokarski, Z., *Szkolenie i doskonalenie kompetencji wolontariusza*, [w:] *Działania społeczne w pracy socjalnej na progu XXI wieku*, red. E. Kantowicz, A. Olubiński, Toruń, 2003, s. 285-297.
106. Tokarski, Z., *Szkolenie i doskonalenie kompetencji wolontariuszy*, [w:] *Wybrane obszary andragogiki*, red. B. Juraś-Krawczyk, Łódź, 2007, s. 83-92.
107. Tönnies, F., *Wspólnota i stowarzyszenie: rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, przekład: M. Łukasiewicz, Warszawa, 2008.
108. Tyrlńska-Tekielska, E., *Altruizm – podstawowe zasady i dylematy. Niektóre z wybranych teorii*, [w:] *Wolontariat w teorii i praktyce*, red. M. Danielak-Chomać, B. Dobrowolska, A. Roguska, Siedlce, 2010, s. 17-25.
109. United Nations Children's Fund (UNICEF), *A study of attitudes towards residential care in Cambodia*, 2011, s. 8-32, <https://resourcecentre.savethechildren.net/document/study-attitudes-towards-residential-care-cambodia/>.
110. United Nations Volunteers (UNV), *United Nations Volunteers programme Annual report of the Administrator, 2023*, <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N23/094/34/PDF/N2309434.pdf?OpenElement>.

111. Urbaniak-Zajac, D., Piekarski, J., *Profesjonalizacja*, [w:] Elementarne pojęcia pedagogiki społecznej i pracy socjalnej, red. D. Lalak, T. Pilch, Warszawa, 1999, s. 214-215.
112. Uziębło, A., *Kryzys wartości czy wartość kryzysu? Implikacje pandemii COVID-19 w jednostce non profit*, Optimum. Economic Studies, nr 1, 2022, s. 84-96, <https://repozytorium.ukw.edu.pl/handle/item/8011>.
113. Włodarczyk, E., *Odcienie i cienie wolontariatu*, Kultura i Edukacja, t. 82, nr 3, 2011, s. 26-50.
114. Zablewska, K., *Wolontariusz – bohater naszych czasów!*, [w:] Wolontariusz w życiu społecznym środowiska lokalnego, red. B. Kromolicka, Szczecin, 2003, s. 27-34.
115. <https://zanimpomozesz.pl/>.

IV. Środowisko działania wolontariuszy na obszarze globalnego Południa

Niniejszy rozdział ma stanowić źródło informacji o wyzwaniach wynikających ze specyfiki środowiska, z którymi mogą się mierzyć wolontariusze na obszarze globalnego Południa. Wykorzystuję pojęcie *środowisko*, zamiast szerszego znaczeniowo pojęcia *otoczenie*, aby podkreślić intensywność oddziaływania jakie ma ono na wolontariuszy. Zarówno pisząc o środowisku przyrodniczym¹⁰⁴⁵ jak i społeczno-kulturowym¹⁰⁴⁶, odwołuję się do rzeczowej konkluzji A. Kamińskiego, według którego [...] *pojęcie środowiska obejmuje tylko część otaczającej nas struktury, mianowicie te jej elementy (podniety, bodźce), które wywierają na jednostkę (grupę) jakiś wpływ*¹⁰⁴⁷. Zasadniczą kwestią jest skupienie uwagi na tych obszarach, które w charakterystyce wyzwań środowiskowych będą miały kluczowe znaczenie dla wolontariuszy. Odniosę się tutaj do globalnego Południa, postkolonializmu i strefy tropikalnej. Ponadto opiszę poboczne kwestie administracyjno-organizacyjne jedynie luźno związane ze wskazanymi wyżej kategoriami (mające jednak znaczące implikacje praktyczne).

Globalne Południe nie jest obszarem o obiektywnie i ściśle wyznaczonych granicach, precyzyjnie określonych w prawie międzynarodowym, czy też uznanych w ramach ogólnego konsensusu naukowego. Jest ono natomiast pewnym abstrakcyjnym, umownym i orientacyjnym konstruktem będącym efektem jednej z wielu koncepcji podziału świata. Koncepcja ta opiera się na założeniu dychotomii - lepiej rozwiniętej Północy i gorzej rozwiniętego Południa¹⁰⁴⁸. Istotną manifestacją podziału na Północ i Południe jest

*[...] nierównomierne rozmieszczenie siły i władzy (przypisywanej państwom) w przestrzeni (obejmującej cały glob), które ma kluczowy wpływ tak na dynamikę współczesnych stosunków międzynarodowych, jak i na przyszły kształt świata*¹⁰⁴⁹.

¹⁰⁴⁵ W rozumieniu Ustawy o ochronie przyrody, środowisko przyrodnicze to, [...] *krajobraz wraz z tworami przyrody nieożywionej oraz naturalnymi i przekształconymi siedliskami przyrodniczymi z występującymi na nich roślinami, zwierzętami i grzybami*. [Dz. U. 2004 Nr 92 poz. 880, Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody, art. 5 pkt. 20, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20040920880> [dostęp: 02.05.2025].].

¹⁰⁴⁶ O podstawowych problemach definicyjnych związanych ze środowiskiem w pedagogice społecznej pisze P. Czarnecki [por. P. Czarnecki, *Pedagogika społeczna. Podstawowe pojęcia i definicje*, Społeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne, nr 1, 2012, s. 403-404].

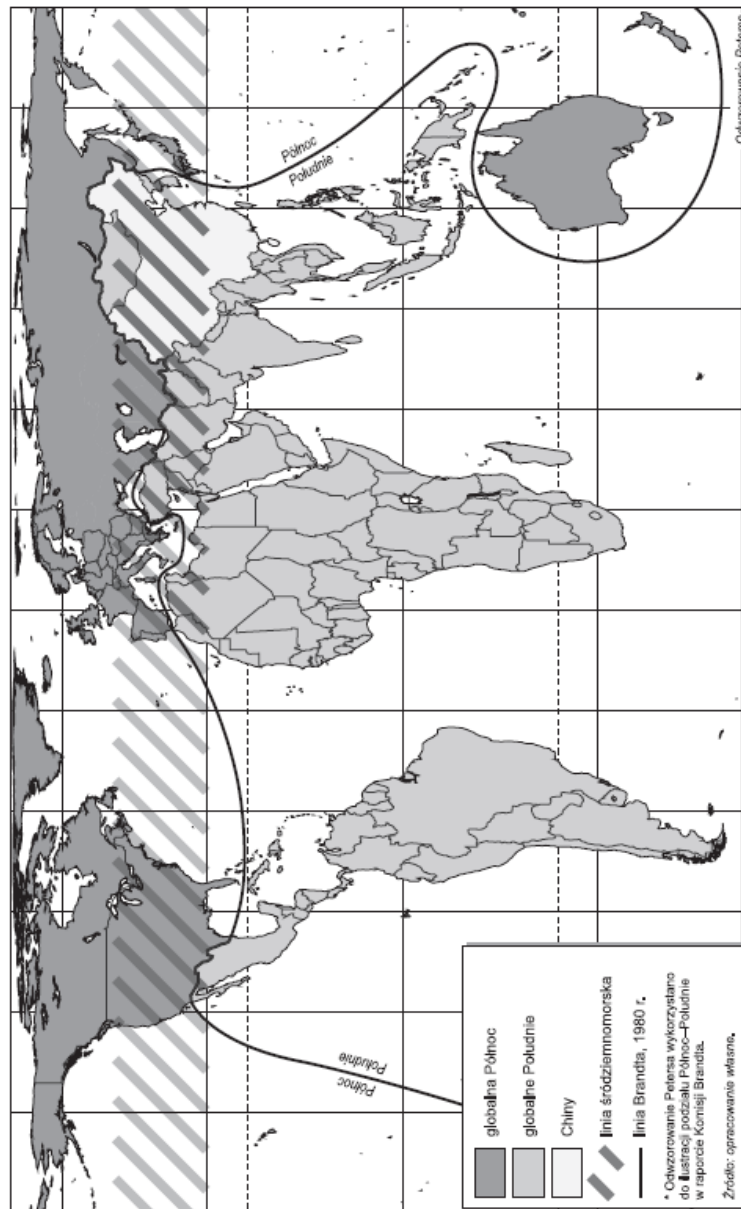
¹⁰⁴⁷ A. Kamiński, *Środowisko wychowawcze — kłopoty definicyjne*, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny, nr 36, 1974, s. 18, <http://hdl.handle.net/10593/19736> [dostęp: 16.12.2023].

¹⁰⁴⁸ Por. M. W. Solarz, *Północ – Południe. Krytyczna analiza podziału świata na kraje wysoko i słabo rozwinięte*, Warszawa, 2009, s. 64-65.

¹⁰⁴⁹ Tamże, s. 26.

Obecnie w większym stopniu niż poziom uprzemysłowienia, oś podziału wyznacza jakość życia¹⁰⁵⁰. Poniżej prezentuję dwie mapy mające pomóc w przestrzennym zorientowaniu globalnego Południa. Pierwsza ukazuje tradycyjne rozumienie podziału na Północ i Południe. Druga uwzględnia wartość wskaźnika HDI (*Human Development Index*¹⁰⁵¹), który jest próbą określenia różnic w poziomie wspomnianej wyżej jakości życia.

Rycina 6. Tradycyjny podział na Północ i Południe

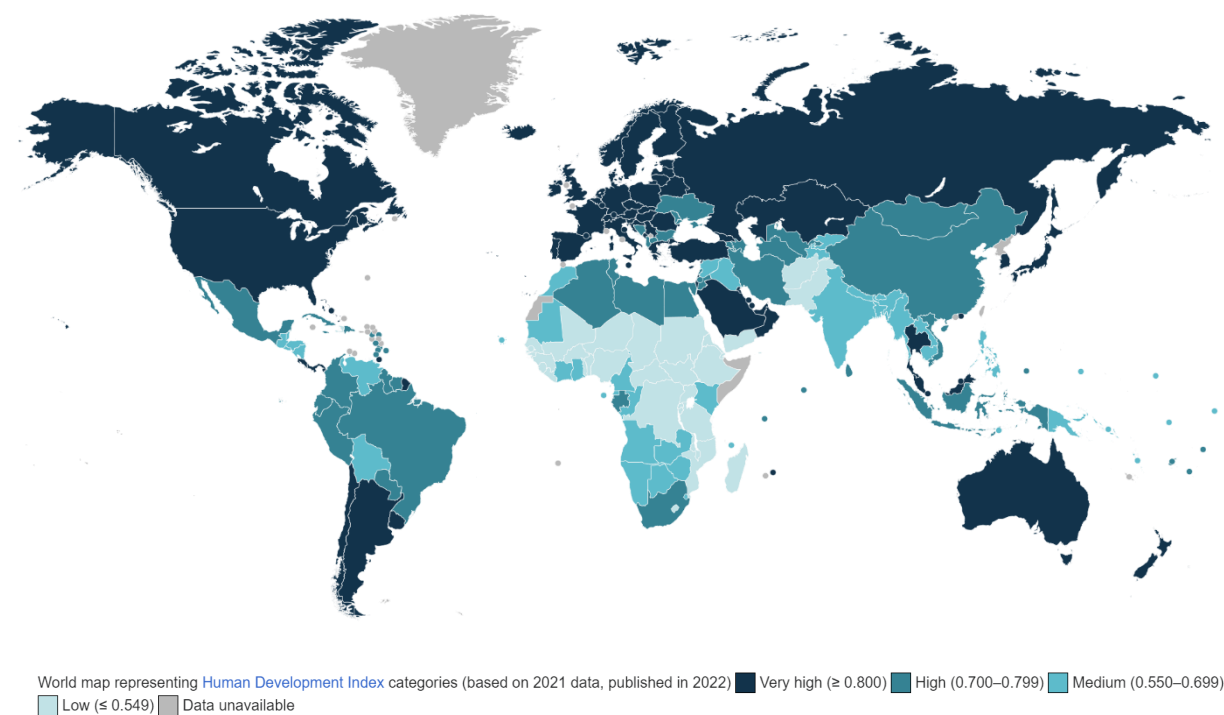


Źródło: M. W. Solarz, *Północ...*, dz. cyt., s. 66.

¹⁰⁵⁰ Por. tamże, s. 135.

¹⁰⁵¹ Wskaźnik ten uwzględnia: długie i zdrowe życie (*long and healthy life*), wiedzę (*knowledge*), przyzwoity standard życia (*a decent standard of living*). Więcej o wskaźniku: por. UNPD, *Human Development Index (HDI)*, <https://hdr.undp.org/data-center/human-development-index#/indicies/HDI> [dostęp: 16.12.2023].

Rycina 7. Podział świata ze względu na wartość Human Development Index według danych ma rok 2021

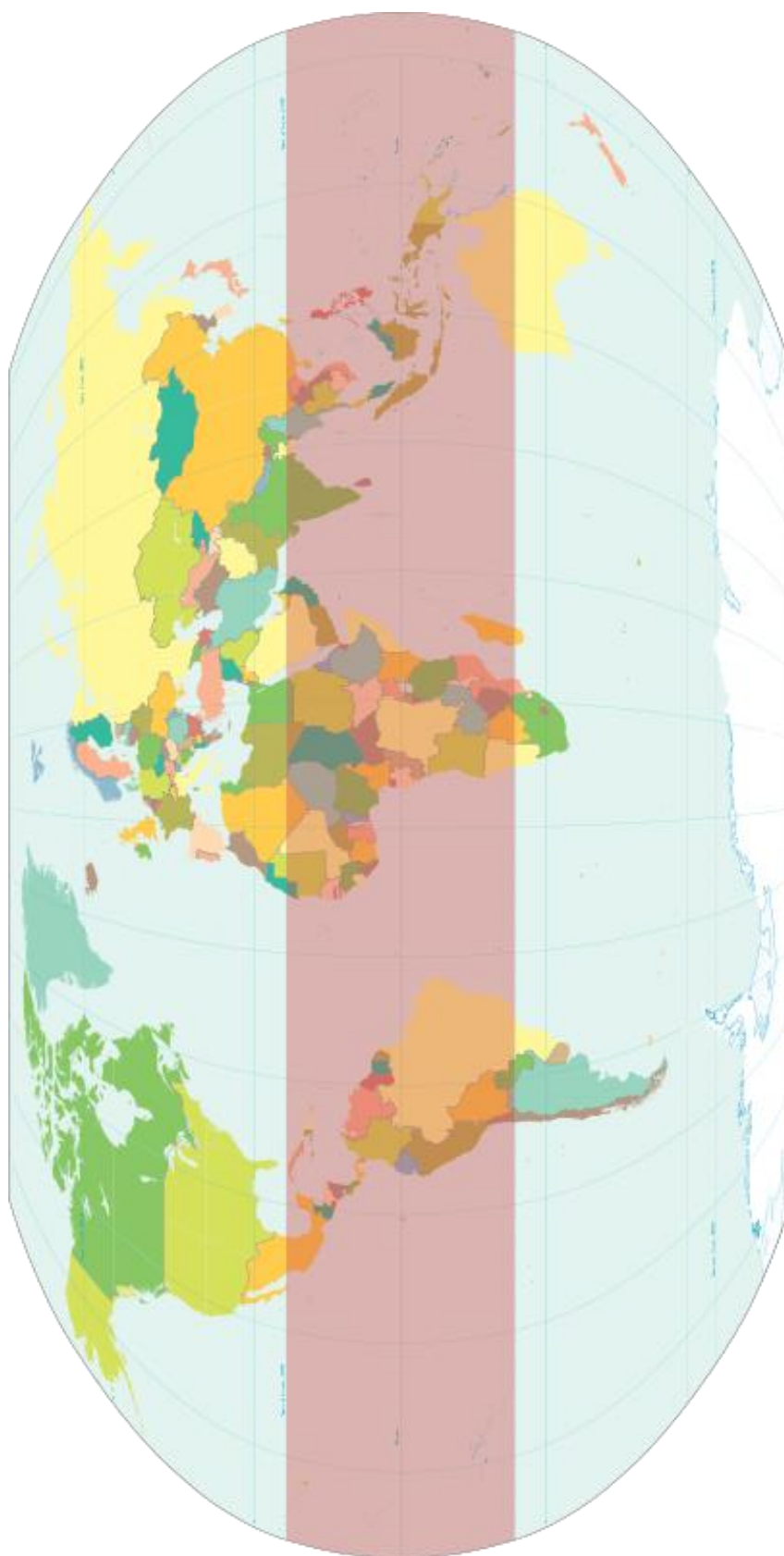


Źródło: A. Hunter, UNDP, na podstawie: *Human Development Report 2021-22: Uncertain Times, Unsettled Lives: Shaping our Future in a Transforming World*, 2022, s. 272-275, https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_countries_by_Human_Development_Index#/media/File:2021-22_UN_Human_Development_Report.svg [dostęp: 20.12.2023].

Nie bez znaczenia dla kształtowania charakteru środowiska, w którym wolontariusze podejmują aktywności, jest także perspektywa polityczno-historyczna budowana wokół zagadnień postkolonializmu. Kraje globalnego Południa i kraje postkolonialne nie są tym samym. Jednak w odniesieniu do przedmiotu niniejszej pracy mowa zazwyczaj o podmiotach wpisujących się w obie kategorie jednocześnie.

Geograficzne określenie południa, nie odpowiada dokładnie określeniu społeczno-ekonomicznemu. Można jednak przyjąć, że znacząca część globalnego Południa znajduje się w strefie międzyzwrotnikowej (tropikalnej). Warto podkreślić, że głównie w owej strefie prowadzone są działania wolontariuszy polskich organizacji pozarządowych, którym poświęcona jest niniejsza rozprawa. Klimat panujący w strefie międzyzwrotnikowej – z licznymi wynikającymi z niego konsekwencjami – będzie więc kolejnym obszarem problemowym, odnoszącym się do środowiska działań wolontariuszy.

Rycina 8. Strefa międzyzwrotnikowa/tropikalna



Źródło: L. Laskowski, *Przepych tropików*, *Wszechświat*, t. 123, nr 4-6, 2022, s. 97, <https://wszechswiat.ptpk.org/index.php/wszechswiat/issue/view/53/80> [dostęp: 21.12.2023].

4.1. Historyczny kontekst relacji globalnej Północy i globalnego Południa

4.1.1. Globalna Północ – globalne Południe

M. W. Solarz zauważa, że współczesny podział na bogatą Północ i biedne Południe jest związany przede wszystkim z rewolucją przemysłową. W ramach owej rewolucji diametralnie przekształcił się układ sił gospodarczych na świecie. Jeszcze do połowy XVIII w. poziom uprzemysłowienia był w skali globu porównywalny. Wiek XIX zmienił ten stan rzeczy do tego stopnia, że [...] poziom uprzemysłowienia per capita w 1900 r. globalnego Południa stanowił zaledwie jedną osiemnastą europejskiego i aż jedną pięćdziesiątą brytyjskiego¹⁰⁵². Porównanie poszczególnych regionów świata pod kątem PKB per capita pozwala stwierdzić, że już w 1820 roku

[...] pod względem bogactwa otworzyła się przepaść między światem zachodnim – rozumianym jako Europa Zachodnia i [...] cztery Neo-Europy [Stany Zjednoczone, Kanada, Australia i Nowa Zelandia – J.J.] – a resztą świata¹⁰⁵³.

Różnice w rozwoju gospodarczym¹⁰⁵⁴ były źródłem licznych nierówności w relacjach Północ-Południe. Nierówności te uwidaczniały się m.in. w narracji dotyczącej prób niwelowania dysproporcji w poziomie dobrobytu pomiędzy różnymi regionami świata. Nawet w ramach wzniosłych i pozornie integrujących przedsięwzięć politycznych niektórym grupom odmawiano podmiotowości. Może o tym świadczyć treść artykuł 22 Paktu Ligi Narodów, który wszedł w życie w 1920 roku. Artykuł 22 mówił, że w odniesieniu do [...] kolonij, oraz terytorjów (...) które zamieszkane są przez ludy, niezdolne do samodzielnego rządzenia się [...] [d]obrobyt i rozwój tych ludów stanowią święte posłannictwo cywilizacji¹⁰⁵⁵. W przywoływanym dokumencie Ligi Narodów stwierdzono również, że:

[...] [n]ajlepszą metodą praktycznego zrealizowania tej zasady będzie powierzenie opieki nad tymi ludami narodom o wysokim rozwoju, które ze względu na swe zasoby i doświadczenie, lub ze względu na położenie geograficzne, mogą najlepiej wziąć na siebie taką odpowiedzialność...¹⁰⁵⁶.

¹⁰⁵² M. W. Solarz, *Północ...*, dz. cyt. s. 38.

¹⁰⁵³ Tamże, s. 41.

¹⁰⁵⁴ O wyznacznikach rozwoju gospodarczego w perspektywie historycznej piszą R. Cameron, L. Neal [por. R. Cameron, L. Neal, *Historia Gospodarcza Świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, przekład: H. Lisicka-Michalska, M. Kluźniak, Warszawa, 2004, s. 14-17].

¹⁰⁵⁵ Liga Narodów, *Polski przekład oraz francuski i angielski tekst Paktu*, Lozanna, 1925, s. 19.

¹⁰⁵⁶ Tamże, s. 19.

Zmiana przedstawionej narracji jest widoczna w Karcie Narodów Zjednoczonych podpisanej w 1945 roku. Dążenie do rozwoju jest w niej prezentowane jako niwelujące nierówności pomiędzy wszystkimi narodami. Według artykułu 55 Karty Narodów Zjednoczonych:

[...] [w] celu stworzenia warunków stabilizacji i dobrobytu, koniecznych dla utrzymania między narodami pokojowych i przyjaznych stosunków, opartych na poszanowaniu zasady równouprawnienia i samostanowienia narodów, Organizacja Narodów Zjednoczonych popiera:

podnoszenie stopy życiowej, pełne zatrudnienie oraz warunki postępu i rozwoju gospodarczego i społecznego;

rozwiązywanie międzynarodowych zagadnień gospodarczych, społecznych, zdrowia publicznego i pokrewnych, jak również międzynarodową współpracę na polu kulturalnym i wychowawczym;

powszechne poszanowanie i przestrzeganie praw człowieka i podstawowych wolności dla wszystkich bez względu na rasę, płeć, język lub wyznanie¹⁰⁵⁷.

Inkluzywny charakter działań ONZ podkreśla także kolejny artykuł Karty: *[...] [w]szyscy członkowie zobowiązują się współpracować z Organizacją indywidualnie i zbiorowo nad osiągnięciem celów, wskazanych w artykule 55¹⁰⁵⁸.*

Zmianę w narracji dotyczącej relacji między głównymi aktorami stosunków międzynarodowych warto docenić. Pojawia się jednak pytanie, na ile dotyczy ona zewnętrznej formy, a na ile rzeczywistego kształtu relacji Północy i Południa. Odpowiedź na to pytanie, o ile w ogóle jednoznacznie możliwa, wymagałaby osobnej rozprawy. Nie będę się jej więc podejmował pozwalając sobie jednak na pewną sugestię... Przypomnę¹⁰⁵⁹, że współczesna pomoc/współpraca rozwojowa jest elementem polityki zagranicznej państw oraz przytoczę przykład tego jak realizuje ją Francja. K. Andrzejczak i A. Kliber podają, że:

[...] byłe kolonie Francji faktycznie otrzymują więcej pomocy rozwojowej niż kraje niemające takich powiązań. W przypadku krajów niezwiązanych w przeszłości z kolonializmem Francji stwierdzono niższe wartości przyznawanej pomocy (mierzone medianą), niezależnie od pozostałych

¹⁰⁵⁷ Dz. U. 1945 nr 23 poz. 90, Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych, art. 55, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19470230090/O/D19470090.pdf> [dostęp: 20.12.2023].

¹⁰⁵⁸ Tamże, art. 56.

¹⁰⁵⁹ Piszę o tym więcej w podrozdziale 2.5. *Działalność społeczna - wybrane uzasadnienia i inspiracje.*

zmiennych. W przypadku rozróżnienia wynikającego z posiadanych surowców energetycznych można zauważyć większe zaangażowanie w pomoc dla krajów posiadających zasoby. Pomoc rozwojowa stanowi zatem uzasadnienie obecności gospodarczej w krajach, w których Francja chce realizować interesy polityczne i gospodarcze¹⁰⁶⁰.

Niezależnie od powyższych kontrowersji, warto zaakcentować aktualność i doniosłość konsekwencji opisywanego podziału świata. Różnice między poszczególnymi obszarami są akcentowane nie tylko przez kraje Północy, ale także Południa, które

[...] od lat sześćdziesiątych XX w. uwypuklały na forum międzynarodowym podział świata ze względu na różnice w poziomach rozwoju, a po 1989 r. takie zagadnienia jak kształt międzynarodowych stosunków gospodarczych (w tym handlowych), pomoc rozwojowa, zadłużenie międzynarodowe etc. bynajmniej nie straciły dla nich na znaczeniu. Elity władzy z krajów Południa wciąż podtrzymują roszczenia ekonomiczne pod adresem krajów Północy. Co więcej, społeczeństwa Południa, nie czekając na realizację tych oczekiwań i żądań, są źródłem potężnych migracji międzynarodowych, także nielegalnych, skierowanych na obszary przynależne do globalnej Północy¹⁰⁶¹.

4.1.2. Kolonializm, postkolonializm i neokolonializm

Pamiętając o kluczowym znaczeniu rewolucji przemysłowej w kształtowaniu podziału na Północ i Południe należy sięgnąć do innego aspektu historii mającego wpływ na relację obu części świata – do kolonializmu. Zaznaczam, że jednoznaczne utożsamianie krajów globalnego Południa z krajami postkolonialnymi nie jest właściwe. Solarz argumentuje powyższe zastrzeżenie następująco:

1. *[...] sam fakt zależności kolonialnej nigdy nie determinował negatywnie rozwoju obszarów skolonizowanych, o czym najlepiej świadczy przykład wysoko rozwiniętych byłych kolonii – Stanów Zjednoczonych, Kanady, Australii i Nowej Zelandii. Wśród krajów postkolonialnych znajdują się więc członkowie globalnej Północy.*
2. *[...] niektóre z krajów globalnego Południa, przynajmniej formalnie, nigdy nie były koloniami. Grupa państw Południa nie będących nigdy koloniami jest całkiem liczna. Należą do niej z pewnością Afganistan, Arabia Saudyjska, Chiny, Etiopia, Iran (Persja), Liberia, Mongolia,*

¹⁰⁶⁰ K. Andrzejczak, A. Kliber, *Pomoc rozwojowa Francji dla krajów afrykańskich*, Wiadomości Statystyczne, t. 62, nr 5, 2017, s. 58, <https://ws.stat.gov.pl/Article/2017/5/038-061> [dostęp: 16.12.2023].

¹⁰⁶¹ M. W. Solarz, *Północ...*, dz. cyt., s. 83.

Nepal, Tajlandia (Syjam), Turcja (przypadek Korei jest raczej niejednoznaczny).

3. *[...] niektóre państwa Południa powstały w wyniku secesji od innych krajów Południa nie będących metropoliami kolonialnymi, a więc formalnie nie powstały w wyniku procesu dekolonizacji*¹⁰⁶².

Trudno jednak zlekceważyć fakt, że już przy opisywaniu narracji organizacji międzynarodowych w temacie niwelowania nierówności rozwojowych na początku XX w., pojawiało się określenie *kolonii*. Jak zauważa W. Mazurczak *[...] [d]la wielu autorów kolonializm pojawia się [...] dopiero w XVIII wieku lub nawet w XIX*¹⁰⁶³ *wraz z rozwojem kapitalizmu*¹⁰⁶⁴. Cytowany autor wskazuje, że

*[...] rewolucja przemysłowa i jej konsekwencje wyznaczają początek epoki kolonialnej. [...] Momentem przełomowym będzie więc włączenie kolonii w system gospodarczy i polityczny metropolii i świata kapitalistycznego. Kolonializm to kapitalizm i kontrol[a] polityczn[a] państwa*¹⁰⁶⁵.

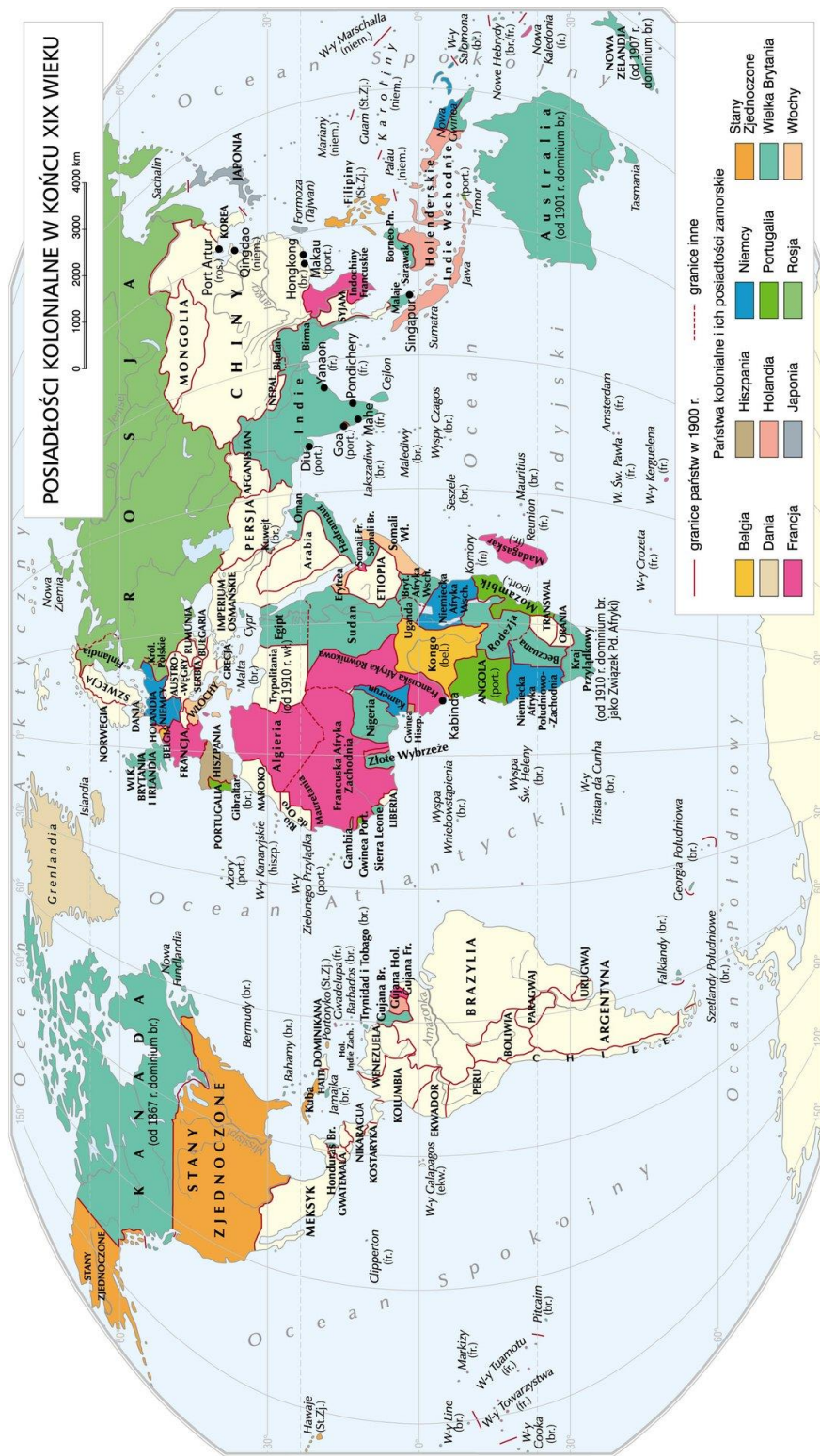
¹⁰⁶² Tamże, s. 110 -112.

¹⁰⁶³ Takie określenie początków kolonializmu ma niewątpliwie praktyczny charakter i pozwala skoncentrować się na jego przyczynach i skutkach ważkich dla czasów współczesnych. Należy jednak pamiętać o formach kolonializmu obecnych w starożytności, czy tych związanych z tzw. wielkimi odkryciami geograficznymi. Szerzej na ten temat m.in. w: R. Cameron, L. Neal, *Historia...*, dz. cyt., s.26-38, 86-103, 104-139; J. Prokopczuk, *Historia Afryki w Zarysie*, Warszawa, 1964, s. 60-145.

¹⁰⁶⁴ W. Mazurczak, *Kolonializm – Dekolonizacja – Postkolonializm. Rozważania o istocie i periodyzacji*, Przegląd Polityczny, nr 3, 2016, s. 133.

¹⁰⁶⁵ Tamże, s. 134.

Rycina 9. Posiadłości kolonialne w końcu XIX wieku



Źródło: K. Chariza i in., *Brzemie białego człowieka – kolonializm w XIX wieku*, [w:] Zintegrowana Platforma Integracyjna Ministerstwa Edukacji i Nauki, <https://zpe.gov.pl/a/brzemie-bialego-czlowieka---kolonializm-w-xix-wieku/DIoBucz87> [dostęp: 20.12.2023].

Ponadto patrząc na prezentowane wcześniej ryciny nr 6, 7 i 9 można zauważyć, że znaczna część obszaru globalnego Południa była w przeszłości objęta aktywnością mocarstw kolonialnych – dotyczy to przede wszystkim tej części świata, w której podejmują działania wolontariusze polskich organizacji pozarządowych. W obliczu powyższej argumentacji, przyjmuję, że pisząc w niniejszej pracy o globalnym Południu mam najczęściej na myśli tę jego część, której dotyczy przeszłość kolonialna.

Czym więc są kolonializm, postkolonializm i neokolonializm? A. Loomba podaje krótką definicję, według której kolonializm można określić jako *[...] siłowe przejęcie ziemi i gospodarki oraz w przypadku kolonializmu europejskiego, transformację niekapitalistycznych gospodarek w celu zasilania europejskiego kapitalizmu*¹⁰⁶⁶. Owo zasilanie kapitalizmu odróżniało nowoczesny kolonializm od form znanych we wcześniejszych stuleciach bowiem,

*[...] nie tylko żywił się [on - J.J.] daninami, dobrami i bogactwami pochodzącymi z krajów, które podbił – [...] [ale także - J.J.] przekształcał rdzenne gospodarki, wiążąc je w złożony sposób ze sobą i uruchamiając przepływ zasobów ludzkich i naturalnych pomiędzy krajami skolonizowanymi a krajami kolonizującymi*¹⁰⁶⁷.

Jak wskazuje Ł. Kaczmarek, wpływ kolonializmu jest niebagatelny nie tylko na państwa kolonizowane i kolonizujące, ale także na cały międzynarodowy układ polityczny. Badacz podaje, że:

*[...] genezy obecnego prawa międzynarodowego, jak również dzielenia świata na strefy wpływów przy konferencyjnych stołach można się dopatrywać w praktykach kongresu wiedeńskiego z lat 1814–1815 (tzw. koncertu mocarstw), w trakcie którego z jednej strony potępiono niewolnictwo i sformułowano zasady protokołu dyplomatycznego, a z drugiej na niespotykaną dotąd skalę przesuвано terytoria i państwa z rąk jednych władców do rąk drugich*¹⁰⁶⁸.

Jeżeli uznać, że kolonializm ma wpływ na międzynarodowy układ sił, to należy w tym miejscu również wyjaśnić różnicę między kolonializmem i imperializmem. Klarownie czyni, to Loomba pisząc, że o imperializmie (a także neoimperializmie) możemy myśleć,

¹⁰⁶⁶ A. Loomba, *Kolonializm/Postkolonializm*, przekład: N. Bloch, Poznań, 2011, s. 36.

¹⁰⁶⁷ Tamże, s. 19.

¹⁰⁶⁸ Ł. Kaczmarek, *Kolonizowanie historii. Postkolonializm i postsocjalizm jako komunały*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne, t. 45, nr 4, 2017, s. 384, <https://www.ejournals.eu/Prace-Etnograficzne/2017/45-4-2017/art/11620/> [dostęp: 17.12.2023].

[...] jako o zjawisku, które wywodzi się z metropolii, procesie, który prowadzi do dominacji i kontroli. Jego rezultatem [...] jest kolonializm czy neokolonializm. [...] O ile zatem imperializm może funkcjonować bez posiadania formalnych kolonii [...], o tyle kolonializm bez imperializmu istnieć nie może¹⁰⁶⁹.

Kolonializm odegrał w historii świata znaczącą rolę, a jego echa wciąż są znamienne. W swojej klasycznej formie dobiegł jednak końca. Koniec kolonializmu nie był rzeczą nagłą, choć nie sposób odmówić mu gwałtowności¹⁰⁷⁰. Przebiegał on w procesie dekolonizacji – odzyskiwania bądź uzyskiwania niepodległości przez szereg nieautonomicznych podmiotów. W jego ramach można wyznaczyć – za Mazurczakiem – cztery etapy: *azjatycki* (1945-1955/1956); *afrykański* (1956-1975); *trudnych problemów*, który zakończył się niepodległością Rodezji i Namibii (1975-1990) oraz *współczesny*, który dotyczy rozwiązań symbolicznych pozostałości kolonialnych (po 1990)¹⁰⁷¹. Mogłoby się wydawać, że dekolonizacja, stanowi doniosły przełom, radykalnie zmieniający kształt relacji na arenie międzynarodowej. Jednak, jak sugeruje Mazurczak, przez wielu badaczy jest ona rozumiana jako proces polityczny stanowiący *[...] tylko usuwanie zewnętrznych form zależności¹⁰⁷² [...]*, niezmienny wpływ faktycznych wpływów byłych metropolii w kwestiach gospodarczych, społecznych i kulturowych. Dekolonizacja nie zniwelowała także *[...] stanu zacofania kolonii¹⁰⁷³*.

Skoro nie sposób stwierdzić, że mamy dziś do czynienia z kolonializmem, a równocześnie, trudno nie zauważyć skomplikowanych, opartych na licznych nierównościach sieci zależności między Północą a Południem potrzeba rozwinięcia kolejnych pojęć – postkolonializmu i neokolonializmu. Loomba sugeruje, żeby nie traktować postkolonializmu jako definitywnego końca kolonializmu, a raczej jako *[...] kontestację kolonialnej dominacji i dziedzictwa kolonializmu¹⁰⁷⁴*. Natomiast Kaczmarek proponuje, żeby postkolonializm rozumieć jako zróżnicowany nurt *[...] analizy konsekwencji sytuacji zależnościowej [...] obejmującej zarówno centra władzy [...] i terytoria podporządkowane od momentu zaistnienia podległości do czasów współczesnych, gdy wiele z nich cieszy się formalną niezawisłością¹⁰⁷⁵*.

¹⁰⁶⁹ A. Loomba, *Kolonializm...*, dz. cyt., s. 23.

¹⁰⁷⁰ O gwałtowności procesu dekolonizacji pisze W. Mazurczak [por. W. Mazurczak, *Kolonializm...*, dz. cyt., s. 137].

¹⁰⁷¹ Por. W. Mazurczak, *Kolonializm...*, dz. cyt., s. 138-139.

¹⁰⁷² Tamże, s. 136.

¹⁰⁷³ Tamże, s. 136.

¹⁰⁷⁴ A. Loomba, *Kolonializm...*, dz. cyt., s. 28.

¹⁰⁷⁵ Ł. Kaczmarek, *Kolonizowanie...*, dz. cyt., s. 384.

Z kolei za istotę neokolonializmu – pojęcie stworzone przez K. Nkrumaha¹⁰⁷⁶ – można uznać to [...] że państwo, które mu podlega, jest teoretycznie niezależne i posiada wszystkie zewnętrzne oznaki międzynarodowej suwerenności. W rzeczywistości jego system gospodarczy, a tym samym polityka, są kierowane z zewnątrz¹⁰⁷⁷. B. Davidson tak opisuje neokolonializm w Afryce:

[...] Kiedy kolonizatorzy zwinęli sztandary i powstały nowe państwa, ciągle próby sprawowania pośredniej kontroli nad nimi z zewnątrz stały się stałym elementem afrykańskiej sceny politycznej. [...] [B]yły to różne formy nacisku ze strony obcych mocarstw, mające na celu ściśle związanie nowych państw ze swoimi interesami i sterowanie nimi zgodnie ze swoimi potrzebami¹⁰⁷⁸.

Według cytowanego autora walka niektórych afrykańskich przywódców sprzeciwiających się nowemu kolonializmowi [...] zajmuje najważniejsze miejsce w historii Afryki po odzyskaniu niepodległości [...] [i – J.J.] trwa do dziś¹⁰⁷⁹.

Rzeczywistą trudność rodzi określenie jak kolonializm, postkolonializm i neokolonializm kształtują relacje między globalną Północą i globalnym Południem. Niełatwo uniknąć tutaj radykalizmów, nadmiernych uproszczeń, czy nieracjonalnych stereotypizacji. Z jednej strony – jak wskazuje Loomba – kolonializm przebiegał w świecie w sposób zróżnicowany, jednak wszędzie [...] umieszczał rdzennych mieszkańców i nowo przybyłych osadników w najbardziej złożonych i traumatycznych relacjach w historii ludzkości¹⁰⁸⁰. W innym ujęciu – jak podaje ta sama autorka – analizy postkolonialne [...] zbyt często opierają się na założeniu, że kolonializm jest jedyną historią tych [rdzennych – J.J.] społeczeństw¹⁰⁸¹. Mazurczak podkreśla, że dla obecnej kondycji byłych kolonii, a także tego w jaki sposób budują one relacje ze światem, nie bez znaczenia jest [...] stan społeczeństwa przed podbojem kolonialnym. [Bowiem - J.J.] [k]ształtowanie się dominacji w tych warunkach przybierało w różnych regionach różne formy, a to wszystko w konsekwencji decydowało o przyszłości...¹⁰⁸². Jednak i tutaj uzasadniona jest ostrożność i zrozumienie, że świat [...] przedkolonialny jest zawsze przetworzony przez historię

¹⁰⁷⁶ Por. L. Moczulski, *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa, 2010, s. 333.

¹⁰⁷⁷ K. Nkrumah, *Neo-Colonialism, the Last Stage of Imperialism*, Londyn, 1965, s. 4, <https://www.marxists.org/ebooks/nkrumah/nkrumah-neocolonialism.pdf>, (converted to epub for marxists.org by Janet Blackquill, 2023), [dostęp: 19.12.2023]. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] is that the State which is subject to it is, in theory, independent and has all the outward trappings of international sovereignty. In reality its economic system and thus its political policy is directed from outside.

¹⁰⁷⁸ B. Davidson, *Spoleczna i polityczna historia Afryki w XX wieku*, przekład: B. Hlebowicz, Warszawa, 2011, s. 193.

¹⁰⁷⁹ Tamże, s. 193.

¹⁰⁸⁰ A. Loomba, *Kolonializm...*, dz. cyt., s. 18.

¹⁰⁸¹ Tamże, s. 33.

¹⁰⁸² W. Mazurczak, *Kolonializm...*, dz. cyt., s. 134.

kolonializmu...¹⁰⁸³. Należy więc unikać postrzegania byłych kolonii jako romantycznych krain, których prawdziwe oblicze dopiero czeka na odkrycie, ale jednocześnie nie warto ulegać pokusie upraszczania ich historii do definiowanych jedynie przez minioną działalność europejskich imperiów¹⁰⁸⁴. Ponadto Kaczmarek ostrzega przed ryzykiem instrumentalizacji postkolonializmu i traktowania go jako intelektualnego oręża uwikłanego w liczne manipulacje polityczne. Badacz pisze, że

[...] słowa wykorzystywane do bieżącej walki o dyskursywną władzę, są wykorzystywane w celu kolonizacji historii. Ma ona dwojaki zasięg. Po pierwsze służy do przekonania odbiorców kultury publicznej do uznania uprzywilejowanego statusu grup aktualnie dominujących kulturowo i/lub politycznie [...]. Po drugie, w ramach kolonizacji wiedzy o przeszłości, często przy użyciu przemocy symbolicznej lub fizycznej, narzuca się zmianę odczytywania historii, a czasem wręcz modyfikuje przebieg dawnych wydarzeń w sposób niewynikający z nowych ustaleń historyków...¹⁰⁸⁵.

Złożoności postkolonialnemu światu dodaje fakt, że relacje między aktorami stosunków międzynarodowych i przedstawicielami społeczeństw z różnych części świata rzadko mają jednowymiarowy, oczywisty, łatwy do zidentyfikowania i opisanego charakter. Solarz wskazuje, że obok relacji konfliktowych równocześnie

[...] trwa także ożywiona współpraca i wymiana między państwami i społeczeństwami Północy i Południa na płaszczyźnie politycznej, instytucjonalnej, gospodarczej, naukowej, kulturalnej czy sportowej. Obie strony globalnego pęknięcia splatają m.in. więzy wymiany handlowej, powiązania inwestycyjne, zależności surowcowe, wspólne członkostwo i projekty realizowane w organizacjach międzynarodowych, więzy sojusznicze, oferty turystyczne, rozgrywki sportowe czy współpraca ośrodków akademickich¹⁰⁸⁶.

Swoje miejsce w tej nader złożonej rzeczywistości muszą odnaleźć wolontariusze organizacji pozarządowych. Tak jak nie ma prostego sposobu na odczytanie i poprawę relacji między Północą i Południem, tak nie ma gotowej recepty dla wolontariusza na zbudowanie stabilnej pozycji w postkolonialnym (a tym bardziej neokolonialnym) środowisku. Właściwym punktem wyjścia wydaje się jednak poszukiwanie wiedzy i dążenie do świadomości tego, z jak

¹⁰⁸³ A. Loomba, *Kolonializm...*, dz. cyt., s. 33.

¹⁰⁸⁴ Por. tamże, s. 33-34.

¹⁰⁸⁵ Ł. Kaczmarek, *Kolonizowanie...*, dz. cyt., s. 371.

¹⁰⁸⁶ M. W. Solarz, *Północ...*, dz. cyt. s. 91.

skomplikowaną materią stykają się przedstawiciele Północy i Południa budując komunikację. Tym bardziej, że wśród wolontariuszy oraz beneficjentów ich działań jest znaczna grupa ludzi młodych, którzy nie pamiętają kolonii w ich klasycznym znaczeniu, a opierają się na opisach zniekształconych wpływem czasu i narracjach ludzi o nie zawsze jasnych intencjach. W takich warunkach istotne jest, aby wystrzegać się skrajnych postaw i reakcji: z jednej strony - osobistego poczucia winy za działania poprzednich pokoleń, na które nie miało się żadnego wpływu, z innej - braku empatii wobec trudnych doświadczeń społeczności, wśród których podejmuje się aktywności wolontariackie, z jeszcze innej – uleganiu tzw. syndromowi białego zbawcy (*white savior syndrome*), w ramach którego biały, dominujący przedstawiciel Północy, ujmuje podmiotowości nie-białym [...] *traktując ich jako rekwizyt dla pokazania zachodniej dobroczynności*¹⁰⁸⁷.

¹⁰⁸⁷ M. Szajny, *Szacunek wobec uchodźcy z Bliskiego Wschodu w mediach społecznościowych*, *Studia Socialia Cracoviensia*, nr 1 (22), 2020, s. 45, <https://doi.org/10.15633/ssc.4147> [dostęp: 20.12.2023].

4.2. Wybrane czynniki fizyczne i biologiczne w środowisku działania wolontariuszy

Specyfika czynników fizycznych i biologicznych w środowisku działania wolontariuszy wynika przede wszystkim z charakterystyki strefy międzyzwrotnikowej (tropikalnej). Termin ten dotyczy obszaru na kuli ziemskiej, na którym kąt padania promieni słonecznych¹⁰⁸⁸ osiąga najmniejsze wartości¹⁰⁸⁹. Opisywany obszar jest umownie sytuowany między zwrotnikiem Raka na półkuli północnej (23°26'N), a zwrotnikiem Koziorożca na półkuli południowej (23°26'S). Charakteryzuje się on wysokimi temperaturami i dużą zawartością pary wodnej w atmosferze, silnymi prądami w strefie zbieżności stałych ciepłych wiatrów – pasatów oraz wysokimi sumami opadów rocznych¹⁰⁹⁰. Między zwrotnikami występuje kilka typów klimatu¹⁰⁹¹. Dla potrzeb niniejszej rozprawy wskażę jedynie podział na *tropiki suche*, których skrajny obraz stanowią pustynie i *tropiki wilgotne*, które w skrajnej formie mogą być kojarzone z wiecznie zielonymi lasami deszczowymi¹⁰⁹². Ponadto strefa tropikalna jest obszarem występowania potencjalnie niebezpiecznych zjawisk przyrodniczych¹⁰⁹³:

- 1) cyklonów tropikalnych, tornad, tajfunów,
- 2) lokalnych wiatrów pustynnych o regionalnych nazwach,
- 3) trzęsień Ziemi i erupcji wulkanów,
- 4) fal tsunami,
- 5) katastrofalnych susz lub nadmiernych opadów i powodzi wielkich rzek, związanych głównie ze zjawiskiem El Niño lub występowaniem monsunów,
- 6) promieniowania UV-B,
- 7) burz pyłowych¹⁰⁹⁴.

¹⁰⁸⁸ Kąt padania promieni słonecznych nie jest oczywiście jedynym czynnikiem wpływającym na warunki klimatyczne i pogodowe, dlatego przed każdą podróżą do strefy tropikalnej należy dowiedzieć się jak najwięcej o specyfice danego regionu, m.in. bliskości akwenów, ukształtowaniu terenu, wysokości nad poziomem morza.

¹⁰⁸⁹ Por. E. Wołoszyn, *Meteorologia i klimatologia w zarysie*, Gdańsk, 2009, s. 18.

¹⁰⁹⁰ Por. Tamże, s. 112.

¹⁰⁹¹ Odmiennie typy klimatu wskazują różnorodne klasyfikacje m.in. Köppena, Alisowa, Okołowicza. Więcej na ten temat pisze Wołoszyn [Por. E. Wołoszyn, *Meteorologia...*, dz. cyt., s. 255-259.].

¹⁰⁹² Por. B. Kierznikowicz, K. Dęga, J. Jerzemowski, *Klimat tropikalny. Wpływ wysokiej temperatury i wilgotności na zdrowie i wydolność psycho-fizyczną człowieka. Wybrane problemy aklimatyzacji*, [w:] *Problemy zdrowotne w tropiku*, red. R. Olszański, Warszawa, 2009, s. 60-61.

¹⁰⁹³ Świadomość występowania cyklonów tropikalnych i innych zjawisk przyrodniczych jest istotna, ze względów bezpieczeństwa wolontariuszy oraz z racji konsekwencji, które mogą one nieść dla lokalnej ludności. Np. szczególnie intensywne cyklony mogą stanowić zagrożenie dla życia i zdrowia mieszkańców, stabilności infrastruktury, możliwości dystrybucji podstawowych produktów żywnościowych... [por. np. P. Froelich, *Pomoc w likwidowaniu skutków cyklonu Haruna w diecezji Morombe na Madagaskarze w świetle nauczania misyjnego*, *Nurt SVD*, nr 2, 2022, s. 182-191.].

¹⁰⁹⁴ E. Wołoszyn, *Meteorologia...*, dz. cyt., s. 303.

4.2.1. Temperatura i wilgotność powietrza

Należy zwrócić uwagę, że negatywne oddziaływanie na zdrowie człowieka mogą mieć nie tylko choroby tropikalne, ale także czynniki fizyczne związane z klimatem. Do owych czynników można zaliczyć przede wszystkim wysoką temperaturę i wilgotność powietrza. Jak wskazuje W. Kuliński [...] w warunkach klimatu tropikalnego ustrój stara się utrzymać stałą temperaturę przez wzmożone oddawanie ciepła na zewnątrz. Odbywa się to [...] przez odpromieniowanie i przewodzenie ciepła oraz odparowywanie wody¹⁰⁹⁵. Wysoka temperatura i wilgotność powietrza nie ułatwiają tych procesów. Zwłaszcza przy wysiłku fizycznym termoregulacja może być zaburzona¹⁰⁹⁶, a utrata wody i elektrolitów znaczna¹⁰⁹⁷. Stanowi to szczególne zagrożenie dla wolontariuszy, którzy przebywają w tropikach przede wszystkim w celu podejmowania pracy na rzecz innych. Wynikający z utrudnienia oddawania ciepła metabolicznego możliwy [...] wzrost temperatury organizmu powyżej 38°C ogranicza w znacznym stopniu możliwość wykonywania pracy fizycznej, a przekroczenie 39°C uniemożliwia ją całkowicie¹⁰⁹⁸. Warunki temperaturowe mogą mieć wpływ na szanse powodzenia projektów pomocowych i rozwojowych, ale przede wszystkim oddziałują na bezpieczeństwo wolontariuszy. Zmęczenie organizmu jest w opisywanych okolicznościach odruchem obronnym. Jego poczucie można potraktować jako sygnał ostrzegawczy wskazujący na niewystarczające nawodnienie i przeciążenie organizmu pracą¹⁰⁹⁹. Natomiast zmęczenie przewlekłe w warunkach wysokiej temperatury i wilgotności powietrza może mieć liczne negatywne konsekwencje zdrowotne – również te najpoważniejsze. Jak podaje Kuliński przewlekłe zmęczenie

[...] ogranicza szybkość i wytrzymałość ruchową, zmniejsza biologiczną odporność i usposabia do powstania nieodwracalnych zmian strukturalnych,

¹⁰⁹⁵ W. Kuliński, *Medycyna fizykalna w profilaktyce i leczeniu wybranych chorób tropikalnych*, [w:] Problemy zdrowotne w tropiku, red. R. Olszański, Warszawa, 2009, s. 53.

¹⁰⁹⁶ Hipertermie dzieli się przede wszystkim na jej postać klasyczną oraz wysiłkową. Przyczynami innych postaci hipertermii mogą być m.in. odwodnienie, alkoholowy zespół abstynencyjny, zatrucia. Więcej na ten temat: P. Gajewski i in. red., *Interna Szczeklika 2019-20. Mały podręcznik*, Kraków, 2019, s. 1483-1484.

¹⁰⁹⁷ Por. tamże, W. Kuliński, *Medycyna...*, dz. cyt., s. 53.

¹⁰⁹⁸ Tamże, s. 53.

¹⁰⁹⁹ Por. tamże, s. 54.

*nasilają się bóle głowy, serca, zaburzenia snu, brak apetytu¹¹⁰⁰,
chudnięcie...¹¹⁰¹.*

Wysokie temperatury, szczególnie w warunkach przewlekłego zmęczenia, mogą doprowadzić do udaru cieplnego, którego objawy to:

[...] ewidentne obniżenie ciśnienia tętniczego, ograniczenie świadomości, aż do jej utraty [...] drgawki i wymioty [...] ([e]wentualny zgon następuje w wyniku uszkodzenia nerwowych ośrodków autonomicznych, zwłaszcza krążenia i oddychania)¹¹⁰².

Niesprzyjające temperatury mogą także zaostrzać już występujące choroby przewlekłe¹¹⁰³. Ryzyko wystąpienia komplikacji zdrowotnych w opisywanych warunkach jest związane z szeregiem osobniczych czynników, mowa o:

1. *uwarunkowaniach genetycznych,*
2. *procesie starzenia się,*
3. *stylu życia,*
4. *aklimatyzacji,*
5. *wykonywanej aktualnie pracy fizycznej,*
6. *poziomie wydolności wysiłkowej,*
7. *rodzaju i technologii ubioru,*
8. *nawodnieniu organizmu¹¹⁰⁴.*

Te z czynników, które podlegają modyfikacji powinny być przedmiotem troski wolontariuszy i osób przygotowujących ich do wyjazdu.

4.2.2. Choroby tropikalne

Choroby tropikalne obejmują

[...] wszystkie choroby zakaźne i niezakaźne, zaburzenia genetyczne i choroby spowodowane niedoborami żywieniowymi lub warunkami

¹¹⁰⁰ Jak podaje J. Bertrandt [...] [k]limat gorący obniża apetyt u osób niezaaklimatyzowanych, szczególnie u raptownie eksponowanych na gorące środowisko [...]. Wpływ na apetyt wywiera nie tylko wysoka temperatura otoczenia, ale także światło, szczególnie podczas przebywania [...] w klimacie gorącym suchym-pustynnym [por. J. Bertrandt, *Wpływ gorącego środowiska oraz stresorów pola walki na apetyt, jako element prawidłowego planowania i realizacji żywienia żołnierzy*, [w:] *Problemy zdrowotne w tropiku*, red. R. Olszański, Warszawa, 2009, s. 29.].

¹¹⁰¹ Tamże, s. 54.

¹¹⁰² B, Kierznikowicz, K. Dęga, J. Jerzemowski, *Klimat...*, dz. cyt., s. 65.

¹¹⁰³ Por. tamże, s. 65.

¹¹⁰⁴ Tamże, s. 62-63.

*środowiskowymi (takimi jak ciepło, wilgotność i wysokość), które występują na obszarach położonych między [...] zwrotnikiem Raka i zwrotnikiem Koziorożca*¹¹⁰⁵.

Liczba chorób, które można zaliczyć do tej grupy jest bardzo duża. W dalszej części przedstawię wybrane z nich, wskazując ich charakterystykę, objawy, sposób leczenia oraz specyficzne metody profilaktyki (o ile takie występują). Na wstępie przytoczę jednak ogólne zasady profilaktyki zdrowotnej w tropikach. Za K. Korzeniewskim wśród podstawowych zasad, które powinny być respektowane podczas pobytu w strefie międzyzwrotnikowej można wymienić:

1. *Ochron[ę] przed owadami:*
 - *Stosowanie repelentów,*
 - *Stosowanie moskitier,*
 - *Noszenie właściwego ubrania (długie rękawy i nogawki),*
 - *Unikanie przebywania w terenie od zmierzchu do świtu,*
 - *Stosowanie w zamkniętych pomieszczeniach klimatyzacji oraz siatek na oknach i na kratkach wentylacyjnych,*
2. *Środki ostrożności przed pogryzieniem przez zwierzęta i postępowanie po pogryzieniu:*
 - *Unikanie kontaktów z lokalnymi zwierzętami, zarówno domowymi [...], jak i dzikimi [...] – nie dotykamy ani nie karmimy zwierząt!*
 - *W przypadku pogryzienia lub zadrapania przez zwierzę należy jak najszybciej przemyć ranę wodą z mydłem i skierować się [...] po pomoc do placówki służby zdrowia (szczepienie poekspozycyjne przeciw wściekliźnie).*
3. *Higien[ę] wody, żywności i żywienia:*
 - *Mycie rąk wodą z mydłem przed jedzeniem [...]*
 - *Picie tylko butelkowanej lub przegotowanej wody,*
 - *Unikanie picia napojów z lodem niewiadomego pochodzenia [...],*
 - *Unikanie konsumpcji produktów mlecznych, jeśli nie mamy pewności, czy były pasteryzowane.*
4. *[Bezpieczeństwo w komunikacji – J.J.] [...]:*
 - *Unikać picia alkoholu przed planowanym prowadzeniem pojazdu,*
 - *Zapinać pasy bezpieczeństwa [...],*
 - *Mieć założony kask podczas jazdy [...] motocyklem,*
 - *Unikać jazdy przepelnionymi autobusami lub mikrobusami,*

¹¹⁰⁵ A. Zumla, A. Ustianowski, *Tropical Diseases. Definition, Geographic Distribution, Transmission, and Classification* Infectious Disease Clinics, t. 26, nr 2, 2012, s. 195, <https://doi.org/10.1016/j.idc.2012.02.007> [dostęp: 22.12.2023]. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: [...] covers all communicable and noncommunicable diseases, genetic disorders, and disease caused by nutritional deficiencies or environmental conditions (such as heat, humidity, and altitude) that are encountered in areas that lie between [...] the Tropic of Cancer and Tropic of Capricorn belts.

- *Unikać jazdy po zmierzchu.*
5. *Inne działania profilaktyczne:*
- *Ochrona przed chorobą wysokościową w wysokich górach (aklimatyzacja) i silnym nasłonecznieniem (kremy z filtrem przeciwsłonecznym),*
 - *Unikać robienia tatuaży, [...] piercing[u] [...],*
 - *Stosować prezerwatywy podczas [...] kontaktów seksualnych [...],*
 - *Unikać chodzenia boso [...] ¹¹⁰⁶.*

K. Van Damme-Ostapowicz wymienia kolejne zasady pozwalające zminimalizować ryzyko zdrowotne w strefie międzyzwrotnikowej. Badaczka poleca:

1. *[Z]bierz informacje o celu podróży i warunkach pobytu [...].*
2. *[P]amiętaj o [...] zasadzie: gotuj, smaż, obieraj lub zapomnij o jedzeniu [...].*
3. *[W]ykonaj obowiązkowe i zalecane szczepienia [...].*
4. *[W]yjeżdżaj w dobrym zdrowiu. [P]rzed długą podróżą zatroszcz się o zdrowie swoich zębów ¹¹⁰⁷.*

Rycina 10. Na pierwszym planie sprzedawca jedzenia ulicznego. W tle stragan z mięsem. Antananarivo, Madagaskar, 2019



Źródło: archiwum prywatne autora.

¹¹⁰⁶ K. Korzeniewski, *Medycyna podróży. Kompendium*, Warszawa, 2017, s. 76.

¹¹⁰⁷ K. Van Damme-Ostapowicz, *Bezpieczna podróż w tropik*, [w:] *Problemy zdrowotne w tropiku*, red. R. Olszański, Warszawa, 2009, s. 19.



Źródło: archiwum prywatne autora.

Wymienione zasady stanowią podstawę profilaktyki zdrowia w tropikach. Ich przestrzeganie znacząco zwiększa bezpieczeństwo, jednak nie gwarantuje uniknięcia zachorowań. Jak podaje Korzeniewski, na 100 tys. osób wyjeżdżających do tropików na okres 1 miesiąca:

[...] u 50 tysięcy rozwinie się problem zdrowotny, zazwyczaj o niewielkim nasileniu, 8 tysięcy będzie szukało pomocy u lekarza [...], 300 osób będzie hospitalizowanych podczas pobytu za granicą lub po powrocie do kraju, 50 osób będzie ewakuowanych [...] do kraju, 1 osoba umrze z powodu choroby lub obrażeń ciała¹¹⁰⁸.

W związku z powyższym poniżej prezentuję wybrane choroby, o których występowaniu w tropikach powinni mieć świadomość wolontariusze. Zaznaczam, że nie jest to kompletny katalog zagrożeń zdrowotnych. Ponadto podkreślam, że każdy wyjazd do strefy tropikalnej należy traktować indywidualnie. Specyfika przygotowań do wyjazdu, zagrożeń występujących na miejscu oraz ewentualnych ograniczeń i przeciwwskazań zależą od kondycji i cech osobniczych konkretnego wyjeżdżającego, a także regionu świata, do którego się udaje, charakteru wyjazdu, długości pobytu, warunków w jakich będzie przebywał oraz środków

¹¹⁰⁸ K. Korzeniewski, *Medycyna...*, dz. cyt., s. 8-9.

finansowych jakimi dysponuje¹¹⁰⁹. Szczególnej uwagi wymagają tutaj kobiety w ciąży, dzieci i chorzy obciążeni licznymi schorzeniami przewlekłymi – ze względu na temat rozprawy nie poświęcam im jednak więcej uwagi¹¹¹⁰. Dla wszystkich podróżnych kwestią kluczową jest odbycie konsultacji z lekarzem specjalistą medycyny podróży przynajmniej 6 tygodni przed planowanym wyjazdem¹¹¹¹. Warte zaznaczenia jest także potrzeba weryfikowania źródeł wiedzy, z których korzysta się podczas przygotowań do działań w tropikach (szczególnie niebezpieczne mogą być porady niektórych celebrytów)¹¹¹².

Wyboru jednostek chorobowych do poniższego zestawienia dokonałem na podstawie częstości ich występowania (w szczególności u osób powracających z tropików)¹¹¹³. Inspiracją do wyboru konkretnych jednostek chorobowych było także wystąpienie M. Paul pt. *Najciekawsze przypadki chorób egzotycznych podczas II Ogólnopolskiej Konferencji Medycyny Tropikalnej w Poznaniu (15.06.2023)*¹¹¹⁴ oraz moje własne doświadczenia z działań w strefie międzyzwrotnikowej oraz pracy z wolontariuszami wyjeżdżającymi do tropików.

Tabela 13. Podstawowe informacje o wybranych chorobach tropikalnych

Malaria	<u>Informacje ogólne</u>	Czynnikiem etiologicznym jest pięć gatunków zarodźca malarii, z których najgroźniejszy jest zarodziec sierpowaty (<i>Plasmodium falciparum</i>). Zarodźce są przenoszone przez samice komarów z rodzaju <i>Anopheles</i> . Do zakażenia może dojść również w wyniku transfuzji krwi lub drogą wertykalną (rzadko). Uwaga! Ryzyko wystąpienia objawów malarii utrzymuje się nawet kilkanaście miesięcy od powrotu z tropików!
	<u>Objawy</u>	Zależne od rodzaju zarodźca. Napady gorączki (w przypadku <i>P. falciparum</i> nieregularne), bóle głowy, b. mięśniowe, nudności, wymioty, biegunka, żółtaczka, hepatosplenomegalia, śpiączka, objawy uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego, ostra niewydolność krążeniowo-oddechowa, wstrząs. Rozpoznanie na podstawie badania preparatu krwi metodą grubej kropli i cienkiego rozmazu. W badaniach przesiewowych wykorzystywane szybkie testy immunochromatograficzne.

¹¹⁰⁹ Por. E. Kacprzak, *Zagrożenia związane z podróżami do krajów tropikalnych*, Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych, t. 54, nr 1 (266), 2005, s. 115.

¹¹¹⁰ Więcej na ten temat: E. Kacprzak, *Zagrożenia...*, dz. cyt., s. 119-121.

¹¹¹¹ Por. tamże, s. 115.

¹¹¹² Por. J. Jarosz, *Przygotuj się na tropiki. Zdrowotne i kulturowe aspekty przygotowania do egzotycznych podróży*, Oswoić Tropik, nr 3, 2020, s. 8.

¹¹¹³ Por. A. Zumla, A. Ustianowski, *Tropical...*, dz. cyt., s. 196-198; K. Korzeniewski, *Medycyna...*, dz. cyt., s. 7-8, 81-84; K. Korzeniewski, *Gorączki nieświadomego pochodzenia u powracających z podróży*, Varia Medica, t. 3, nr 1, 2019, s. 60-64, https://journals.viamedica.pl/varia_medica/article/view/63779/47956 [dostęp: 22.12.2023].

¹¹¹⁴ <https://wil.org.pl/event/medycyna-tropikalna/> [dostęp: 22.12.2023].

	Leczenie	<p>Leczenie farmakologiczne (u osób stosujących chemioprophylaktykę należy zastosować lek inny niż przyjmowany profilaktycznie). Kluczowa jest szybka diagnostyka i wdrożenie leczenia.</p> <p>Podróźni przebywający w tropikach, u których wystąpiła gorączka, a którzy nie mają możliwości wykonania laboratoryjnych badań diagnostycznych powinni zastosować tzw. <i>stand-by emergency treatment (SBET)</i>¹¹¹⁵.</p>
	Profilaktyka	<p>Kluczowe unikanie ugryzień komarów (repelenty, moskitiery, odpowiednia odzież).</p> <p>U części podróźnych zalecana profilaktyka farmakologiczna. Wybór leku stosowanego w profilaktyce oraz sposób jego przyjmowania należy uzgodnić z lekarzem specjalistą medycyny podróży przed wyjazdem do tropików.</p>
Denga	<u>Info. ogólne</u>	<p>Choroba zakaźna z grupy wirusowych gorączek krwotocznych wywoływana przez wirusa dengi (rodzaj <i>Flavivirus</i>). Wektorem zakażenia jest komar z rodzaju <i>Aedes</i>. Transmisja patogenów z człowieka na człowieka jest niemożliwa.</p>
	Objawy	<p>Wyróżnia się trzy postaci kliniczne choroby: ostry stan gorączkowy; gorączka denga; gorączka krwotoczna denga.</p> <p>Choroba zazwyczaj przebiega bezobjawowo lub łagodnie. Przebieg objawowy zwykle z plamisto-grudkową wysypką.</p> <p>Gorączka denga zwykle ma ostry początek, z wysoką temperaturą, bólami głowy, stawów (charakterystyczne stawy kolanowe – tzw. chód dandysa). Po 2-4 dniach remisja choroby i wznowienie po kilkunastu godzinach z wysypką rozszerzającą się od grzbietów rąk na całe ciało.</p> <p>Gorączka krwotoczna denga przebiega dwuetapowo. Początkowe objawy silniejsze z charakterystycznymi wymiotami. Bólami brzucha, hepatomegaliom, wybroczynami na kończynach. W 4-5 dniu choroby występują krwawienia do jam ciała. Może prowadzić do wstrząsu i zgonu. Najcięższy przebieg choroby występuje prawdopodobnie u osób zakażonych wcześniej innym typem wirusa dengi (występują cztery typy serologiczne wirusa).</p>
	Leczenie	Objawowe.
	Profilaktyka	Kluczowe unikanie ugryzień komarów (repelenty, moskitiery, odpowiednia odzież).

¹¹¹⁵ Więcej na temat faktycznego wykorzystania SBET: P. Ferraraa, C. Masuet-Aumatell, F. Agüero, J. M. Ramon-Torrell, *The use of stand-by emergency treatment (SBET) for malaria in travellers: A systematic review and meta-analysis of observational studies*, Journal of Infection, nr 77, 2018, s. 455-462.

Biegunka podróżnych	<u>Informacje ogólne</u>	<i>[P]olietologiczny [najczęściej Escherichia coli – J.J.] zespół objawów żołądkowo-jelitowych, który towarzyszy przemieszczaniu się podróżnych [...] do obszarów strefy międzyzwrotnikowej lub subtropikalnej o niskim standardzie sanitarno-higienicznym¹¹⁶. Biegunką są przynajmniej trzy luźne wypróżnienia w ciągu doby lub pojedyncze wypróżnienie z obecnością krwi, śluzu lub ropy w kale.</i>
	Objawy	Może mieć postać ostrą, która zwykle pojawia się 1-2 dni po przybyciu do tropików lub bezpośrednio po powrocie i trwa 1-5 dni (u części chorych wydłuża się nawet do 10 dni) lub postać przewlekłą. Najczęstsze objawy oprócz częstych luźnych wypróżnień, to ból brzucha, nudności, wymioty, gorączka. Zazwyczaj ma łagodny przebieg i ustępuje samoistnie, jednak w najcięższych przypadkach może stanowić zagrożenie życia.
	Leczenie	Odpowiednie nawodnienie, wyrównanie zaburzeń elektrolitowych, środki hamujące perystaltykę. Antybiotyki stosuje się u chorych o potwierdzonej etiologii bakteryjnej i zapalnej, u których objawy nie mijają samoczynnie.
	Profilaktyka	Przestrzeganie podstawowych zasad profilaktyki zdrowia w tropikach.
Wirusowe zapalenie wątroby typu A (WZW A)	<u>Info. ogólne</u>	W krajach globalnego Południa ponad 90% populacji przeszło zakażenie HAV – wirusem RNA z rodziny <i>Picornaviridae</i> . Do zakażenia dochodzi poprzez spożycie zanieczyszczonej wody lub żywności oraz kontakt z wydaliniami nosiciela wirusa lub chorego na WZW A.
	Objawy	Gorączka, osłabienie, nudności, ból pod prawym łukiem żebrowym, żółtaczką, odbarwienie stolca i zaciemnienie moczu, bóle głowy, utrata apetytu. U dzieci zakażenie zazwyczaj przebiega łagodnie. U dorosłych powrót do zdrowia może trwać kilka miesięcy.
	Leczenie	Objawowe. Wymagana odpowiednia dieta.

¹¹⁶ E. Kacprzak, K. Mrówka, M. Cofta, J. Stefaniak, *Biegunka podróżnych*, [w:] Problemy zdrowotne w tropiku, red. R. Olszański, Warszawa, 2009, s. 181.

	Profilaktyka	<p>Szczepienie ochronne (wysoka skuteczność).</p> <p>Przestrzeganie podstawowych zasad profilaktyki zdrowia w tropikach.</p>
Leiszmanioza skórna i trzewna	<u>Informacje ogólne</u>	Leiszmaniozy wywoływane są przez pierwotniaki z rodzaju <i>Leishmania</i> . Ich rezerwuarem są zwierzęta domowe (głównie psy) oraz dzikie (głównie lisy). Pierwotniaki przenoszone są przez muszki piaskowe (<i>Phlebotomus</i> lub <i>Lutzomyia</i>).
	Objawy	<p>L. skórna objawia się przewlekłym owrzodzeniem w miejscu ukłucia owada. Zmiany występują głównie na odsłoniętych częściach ciała i pozostawiają blizny.</p> <p>L. trzewna rozpoczyna się gorączką z dwoma szczytami w ciągu doby (około południa i przed północą) trwającą przez kilkanaście dni. Utrata masy ciała, hepato- i splenomegalia, Występują zmiany skórne w okolicach twarzy, rąk i na brzuchu. Bez podjęcia leczenia 90-95% chorych umiera (przyczyną zgonu są zazwyczaj krwotoki lub przewlekłe infekcje).</p>
	Leczenie	<p>W l. skórnej leczenie farmakologiczne, miejscowo krioterapia, chirurgiczne usuwanie zmian.</p> <p>W l. trzewnej leczenie farmakologiczne (w przypadku stosowania 5-wartościowych związków antymonu możliwe liczne i mocno nasilone objawy niepożądane).</p>
	Profilaktyka	Kluczowe unikanie ugryzień muchówek (repelenty, moskitiery, odpowiednia odzież).
Pelzakowica (ameboza, czerwonka pelzakowa)	<u>Informacje ogólne</u>	<p>Choroba przewodu pokarmowego wywołana przez pasożyta – pełzaka czerwonki (<i>Entamoeba histolytica</i>) odpornego na działanie chloru (ryzyko występowania w sieciach wodociągowych).</p> <p>Do zarażenia dochodzi drogą fekalno-oralną, lub pośrednio przez zanieczyszczoną żywność, wodę pitną, zanieczyszczone przedmioty.</p>
	Objawy	<p>Przebieg choroby różnorodny. Zazwyczaj bezobjawowy. Objawy od trwających kilka, kilkanaście dni bólów brzucha i biegunek (z domieszką śluzu i krwi), przez postać przewlekłą z okresami remisji i zaostrzeń, po postać pozajelitową z występującymi ropniami (najczęściej wątroby).</p> <p>Możliwe są niebezpieczne dla życia powikłania i następstwa m.in. obfite krwotoki z następującą niedokrwistością.</p>

	Leczenie	Leczenie farmakologiczne. Możliwa konieczność aspiracji zawartości ropni.
	Profilaktyka	Przestrzeganie podstawowych zasad profilaktyki zdrowia w tropikach.
Szigelozą (czerwonka bakteryjna)	<u>Informacje ogólne</u>	Wywoływana przez Gram-ujemne pałeczki z rodzaju <i>Shigella</i> . Do zakażeń dochodzi na drodze fekalno-oralnej, poprzez wodę i żywność lub zanieczyszczone przedmioty i powierzchnie. Bakterie mogą być przenoszone także przez owady.
	Objawy	Uporczywa biegunka (nawet powyżej 20 luźnych stolców dziennie, z czasem obecność krwi i ropy w kale), silne bóle brzucha, nudności, jadłowstręt, gorączka. Możliwe powikłania m.in. zakażenia układowe (śmiertelność do 10%), tzw. zespół hemolityczno-mocznicy, sepsa.
	Leczenie	Odpowiednie nawodnienie, wyrównanie zaburzeń elektrolitowych, leczenie farmakologiczne (antybiotyki i inne chemioterapeutyki po ustaleniu antybiogramu), leczenie dietetyczne. Nie należy stosować leków hamujących perystaltykę.
	Profilaktyka	Przestrzeganie podstawowych zasad profilaktyki zdrowia w tropikach.
Schistosomoza (bilharcjazo)	<u>Info. ogólne</u>	Choroba pasożytnicza wywoływana przez przywry z rodzaju <i>Schistosoma</i> . Żywicielem pośrednim przywr są ślimaki wodne z rodzaju <i>Biomphalaria</i> i <i>Oncomelania</i> . Do zarażenia dochodzi najczęściej podczas kąpieli w wodach stojących lub wolno płynących.
	Objawy	Wyróżnia się cztery okresy choroby: 1. inwazji – świąd, grudkowa wysypka; 2. ostrej toksemii – nieregularna gorączka, kaszel, bóle brzucha, pokrzywka; 3. składania jaj – stany zapalne dróg moczowych lub przewodu pokarmowego; 4. przewlekłych objawów narządowych – marskość wątroby, hepatosplenomegalia, krwawienia z pęcherza moczowego, włóknienie płuc, niedowłady i porażenia w wyniku uszkodzenia mózgu i rdzenia kręgowego. W wielu przypadkach objawy choroby nie występują przez kilka lat od zarażenia.

	Leczenie	Leczenie farmakologiczne.
	Profilaktyka	Unikanie kąpiele w zbiornikach wodnych na terenie endemicznego występowania schistosomozy. Przestrzeganie podstawowych zasad profilaktyki zdrowia w tropikach.
Cholera	<u>Info. ogólne</u>	Zakaźna choroba bakteryjna wywołana przez przecinkowiec cholery (<i>Vibrio cholerae</i>). Do zakażeń dochodzi najczęściej poprzez spożycie zanieczyszczonej wody lub żywności.
	Objawy	Objawy pojawiają się nagle i gwałtownie narastają. Uporczywa biegunka bez bólów brzucha i uczucia parcia na stolec. Możliwe wymioty i nudności. Brak gorączki i krwi w stolcu. Kał odbarwiony o mdłym zapachu. Po dobie od pojawienia się pierwszych objawów mogą wystąpić symptomy ciężkiego odwodnienia, wstrząsu hipowolemicznego i ciężkiej niewydolności nerek. Nieleczona może w kilkanaście godzin doprowadzić do zgonu.
	Leczenie	Odpowiednie nawodnienie (w 80% przypadków możliwe doustne; ORS – <i>Oral Rehydration Solution</i>), wyrównanie zaburzeń elektrolitowych, dodatkowo leczenie farmakologiczne
	Profilaktyka	Kluczowe przestrzeganie podstawowych zasad profilaktyki zdrowia w tropikach. Dostępna doustna szczepionka inaktywowana.
Dur brzuszny	<u>Info. ogólne</u>	Ostra choroba zakaźna wywołana przez pałeczkę duru brzuszego (<i>Salmonella typhi</i>). Zakażenie następuje zazwyczaj po spożyciu zanieczyszczonej wody lub żywności.
	Objawy	Dur brzuszny przebiega w czterech fazach, w których występują: 1. narastająca gorączka, osłabienie, bradykardia, bóle głowy, kaszel, krwotoki z nosa, bóle brzucha; 2. gorączka na poziomie 40°C, dwubitne tętno przy bradykardii, splątanie, wysypka plamisto-grudkowa, biegunka lub zaparcia, hepatosplenomegalia; 3. krwawienia z przewodu pokarmowego, perforacja pęcherzyka żółciowego, sepsa, zapalenie mózgu, zapalenie wsierdzia, rozsiane ropnie – zgon w tej fazie następuje u 10-30% nieleczonych chorych 4. powolny powrót do zdrowia.

Leczenie	Leczenie farmakologiczne (antybiotyki), wyrównywanie gospodarki wodno-elektrolitowej.
Profilaktyka	Kluczowe przestrzeganie podstawowych zasad profilaktyki zdrowia w tropikach. Dostępne szczepionki w trzech postaciach.

Opracowanie własne na podstawie: R. Olszański, red., *Problemy zdrowotne w tropiku*, Warszawa, 2009; K. Korzeniewski, *Medycyna...*, dz. cyt.; P. Gajewski i in. red., *Interna...*, dz. cyt.; G. V. Gill, N. J. Beeching, *Tropical Medicine*, b.m., 2008; A. Parfieniuk-Kowerda, *Czerwonka bakteryjna*, mp.pl, 2017, <https://www.mp.pl/pacjent/choroby-zakazne/choroby/zakazenia-bakteryjne/163918,czerwonka-bakteryjna> [dostęp: 23.12.2023].

Wśród podstawowych zasad profilaktyki zdrowia w tropikach wymieniłem wcześniej wykonanie z odpowiednim wyprzedzeniem szczepień ochronnych. W Tabeli 12. zaznaczyłem, że zalecane są szczepienia w ramach profilaktyki WZW A, cholery i duru brzuszego. Dodatkowo należy rozważyć szczepienia przeciwko: meningokokom, błonicy, tężcowi, krztuścowi, wirusowemu zapaleniu wątroby typu B (WZW B), poliomyelitis, wścieklicznie, japońskiemu zapaleniu mózgu, kleszczowemu zapaleniu mózgu. Ponadto w przypadku podróży do wybranych krajów należy przyjąć szczepienie w ramach profilaktyki żółtej gorączki, jest to jedyne szczepienie wymagane w ruchu międzynarodowym (odnotowywane w Międzynarodowej Książeczce Szczepień, *International Certificate of Vaccination and Prophylaxis*)¹¹¹⁷. O doborze szczepień należy zdecydować podczas konsultacji z lekarzem specjalistą medycyny podróży uwzględniając destynację, charakter i długość podróży oraz indywidualne przeciwwskazania¹¹¹⁸.

¹¹¹⁷ Por. K. Korzeniewski, *Medycyna...*, dz. cyt. s. 13.

¹¹¹⁸ Por. E. Kacprzak, *Zagrożenia...*, dz. cyt., s. 117.



Źródło: archiwum prywatne autora.

Uważam, że niezależnie od rodzaju podejmowanych działań, wolontariusze wyjeżdżający do obszaru globalnego Południa powinni posiadać wiedzę na temat chorób tropikalnych. Im miejsce ich planowanej pracy jest bardziej oddalone od dobrze wyposażonych ośrodków medycznych zatrudniających profesjonalny personel, tym owa wiedza powinna być większa, bardziej specjalistyczna i pilniej uzupełniona umiejętnościami praktycznymi. Wolontariusze powinni być również zaopatrzeni w apteczkę podróżną, której zawartość należy indywidualnie modyfikować.

4.2.3. Fauna tropików

Egzotyczne zwierzęta mogą wydawać się istotnym źródłem zagrożenia dla bezpieczeństwa osób podróżujących do tropików. Wyobrażenie o lwach, słoniach i innych przedstawicielach egzotycznej fauny czyhających na życie ludzi pobudza wyobraźnię osób niemieszkających na co dzień w strefie międzyzwrotnikowej. Tymczasem ataki ze strony zwierząt stanowią rzadkość

i zazwyczaj nie wynikają z ich agresywnej postawy¹¹¹⁹. W większości przypadków, problemem jest nieodpowiedzialne zachowanie ludzi¹¹²⁰. Pomimo, że ryzyko jest stosunkowo niewielkie warto przedstawić podstawowe zasady unikania niebezpiecznych sytuacji wynikających z kontaktu ze zwierzętami.

Specyficzne są zagrożenia wynikające ze styczności z fauną morską, jednak zwykle dotyczą one turystów, a nie wolontariuszy. Nie będą więc szerzej omawiane w niniejszej pracy. Warto jedynie wspomnieć, że część potencjalnie niebezpiecznych zwierząt występuje także u ujść rzek i w wodach przybrzeżnych. Korzystający z nich wolontariusze powinni więc zachować ostrożność¹¹²¹.

Wśród zwierząt – z perspektywy potencjalnych zagrożeń dla osób podróżujących do tropików - na szczególną uwagę zasługują psy, małpy, węże i liczne stawonogi. Bezpańskie psy, które na wielu obszarach strefy tropikalnej są często spotykane, mogą być m.in. źródłem zakażeń wścieklizną. Pokąsania przez psy są przyczyną 99% zakażeń tą chorobą u ludzi (nie należy jednak bagatelizować zagrożenia ze strony innych zwierząt, m.in. kotów, małp i nietoperzy)¹¹²². Najwięcej przypadków wścieklizny notuje się w Afryce i Azji¹¹²³. Po wystąpieniu objawów niemal wszystkie przypadki zachorowań kończą się zgonem¹¹²⁴. Istotna jest więc profilaktyka. Dostępne są szczepienia ochronne przeciw wściekliznie. Niezależnie od ich przyjęcia po każdym pokąsaniu przez zwierzę podejrzanе o wściekliznę należy umyć ranę wodą z mydłem i bezzwłocznie udać się do placówki medycznej w celu wdrożenia profilaktyki poekspozycyjnej¹¹²⁵. Podstawowym zaleceniem w ramach profilaktyki wścieklizny, a także urazów i innych chorób, które mogą wynikać z kontaktu z psami, jest jednak unikanie kontaktu z nimi. Nie należy do nich podchodzić, głaskać ani karmić, nawet jeżeli zachowują się przyjaźnie¹¹²⁶.

Unikanie kontaktu jest też głównym sposobem profilaktyki urazów mogących wystąpić po kontakcie z małpami. Te zwierzęta można spotkać nie tylko w terenie, ale także – jeżeli nie przede wszystkim – w parkach, świątyniach (Azja) i okolicach atrakcji turystycznych. Małpy

¹¹¹⁹ Dla przykładu - według Florida Museum of Natural History - w wyniku ataku rekinów w 2022 śmierć poniosło 5 osób (z 57 odnotowanych ugryzień) [por. J. Pinson, *Shark bites tied for 10-year low in 2022 but spiked in regional hotspots*, 2023, <https://www.floridamuseum.ufl.edu/science/shark-bites-tied-for-10-year-low-in-2022-but-spiked-in-regional-hotspots/> [dostęp: 22.01.2024].].

¹¹²⁰ N. Rehlis, *Podróżuj bezpiecznie. Poradnik dla podróżujących po świecie*. Poznań, 2001, s. 229.

¹¹²¹ Por. K. Korzeniewski, *Medycyna...*, dz. cyt., s. 278.

¹¹²² Por. A. Łukasik, *Wścieklizna. Uśpiony problem*, *Oswoić Tropik*, nr 5, 2021, b.s.

¹¹²³ Por. tamże, b.s.

¹¹²⁴ Por. tamże, b.s.

¹¹²⁵ Por. Tamże, b.s.

¹¹²⁶ Por. K. Korzeniewski, *Medycyna...*, dz. cyt., s. 235-236.

potrafią być agresywne, nie należy więc ich prowokować, karmić a nawet jeść w ich obecności¹¹²⁷.

Jadowite węże, dysponują jadem złożonym zazwyczaj z dwóch typów toksyn – neurotoksyn i hemotoksyn. Różne gatunki węży można spotkać w niemal każdych warunkach terenowych w tropikach – w wysokich trawach, górach, lasach tropikalnych, na terenach suchych i piaszczystych. Jak podaje N. Rehlis

[...] w zależności od gatunku 20-80% ukąszeń [węży -J.J.], to ukąszenia „suche”, tzn. bez wprowadzania jadu lub z mniejszą ilością substancji trujących. Właśnie w takich ukąszeniach specjalizują się ludowe i alternatywne sposoby leczenia...¹¹²⁸.

Korzeniewski w celu uniknięcia ukąszeń węży poleca:

- *[...] jeśli zauważysz gada, nie podchodź do niego, zachowaj spokój,*
- *nie prowokuj go gwałtownymi ruchami i powoli się wycofaj,*
- *unikaj rozkładania obozowiska w okolicy zarośli, rumowisk, skał,*
- *unikaj pozostawiania resztek pożywienia, które przyciągają gryzonie, a te z kolei ściągają polujące na nie gady,*
- *wykształć w sobie nawyki, które zabezpieczą przed przykrymi niespodziankami:*
 - *wytrzep buty i ubranie przed ich założeniem,*
 - *to samo zrób z pościelą lub śpiworem przed położeniem się spać,*
 - *nie śpij bezpośrednio na ziemi,*
 - *w terenie chodź w krytym obuwiu [...],*
 - *unikaj chodzenia po zmierzchu,*
 - *nie wkładaj rąk w zagłębienia, schowki bez kontroli wzroku,*
 - *nie siadaj na kłodach, kamieniach bez uprzedniego sprawdzenia, czy nie kryje się pod nimi przedstawiciel lokalnej fauny,*
 - *w pomieszczeniach zamkniętych uszczelnij [...] dziury w podłodze, sianach, dachu, sprawdź szczelność drzwi, okien, kratak wentylacyjnych¹¹²⁹.*

Wśród licznych stawonogów, do potencjalnie niebezpiecznych można zaliczyć m.in. skorpiony, pająki i skolopendry. Większość ukłuc skorpionów wiąże się z wystąpieniem objawów miejscowych, takich jak ból, zaczerwienienie i obrzęk, jednak kilka gatunków tych stawonogów dysponuje jadem zdolnym doprowadzić do zgonu dorosłego człowieka¹¹³⁰.

¹¹²⁷ Por. N. Rehlis, *Podróżuj...*, dz. cyt., s. 227.

¹¹²⁸ Tamże, s. 235-236.

¹¹²⁹ K. Korzeniewski, *Medycyna...*, dz. cyt. s. 282.

¹¹³⁰ Por. tamże, s. 283.

Również spośród znanych pajaków jedynie niewielka część jest potencjalnie groźna dla człowieka. Jad niektórych z nich może być jednak śmiertelnie niebezpieczny¹¹³¹. Kontakt ze skolopendrami z reguły nie stanowi zagrożenia dla życia, jednak jad tych zwierząt może powodować bardzo silne objawy bólowe. Warto zwrócić uwagę, że aparat jadowy skolopendr znajduje się w okolicy gębowej, a nie jak mógłby na to wskazywać ich wygląd, w tylnej części ciała¹¹³². Działania profilaktyczne pozwalające uniknąć konsekwencji zdrowotnych kontaktu ze stawonogami są podobne jak w przypadku węży. Szczególną uwagę należy zwrócić na nawyk sprawdzania przed użyciem odzieży, obuwia i pościeli oraz unikanie chodzenia boso.

Rycina 13. Pacjent z ranami kończyn dolnych powstałymi w wyniku pogryzienia przez krokodyla. Ching'ombe, Zambia, 2016



Źródło: archiwum prywatne autora.

¹¹³¹ Por. tamże, s. 284.

¹¹³² Por. N. Rehlis, *Podróżuj...*, dz. cyt., s. 242-243.

Wyobrażenia o konfrontacji z tygrysami, krokodylami i innymi dzikimi drapieżnikami tropików mogą być spektakularne i przerażające. W rzeczywistości o wiele bardziej niebezpiecznymi zwierzętami są niewielkie owady, które mogą być źródłem licznych zachorowań na choroby tropikalne. Niemniej należy minimalizować wszelkie ryzyko poniesienia uszczerbku na zdrowiu, dlatego podczas podróży do strefy tropikalnej konieczne jest przestrzeganie podstawowych zasad profilaktyki ukłuć, pokąsań i pogryzień przez wszelkie zwierzęta oraz wykupienie ubezpieczenia kosztów leczenia¹¹³³. Właściwym wydaje się więc uwzględnienie tej tematyki – podobnie jak kwestii dotyczących chorób tropikalnych i problemów wynikających ze specyfiki klimatu – w procesie przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa.

¹¹³³ Więcej na temat ubezpieczeń kosztów leczenia pisze S. Wieteska [Por. S. Wieteska, *Ubezpieczenie kosztów leczenia wyjeżdżających do krajów strefy tropikalnej i międzyzwrotnikowej*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio H Oeconomia*, t. 4, 2016, s. 543-557.].

4.3. Konflikty zbrojne, przestępczość pospolita oraz inne zagrożenia i wyzwania globalnego Południa

Konflikty zbrojne na obszarze globalnego Południa

W ramach wstępnych ustaleń pojęciowych przyjmuję, że wojna to [...] zerwanie stosunków pokojowych pomiędzy państwami i rozpoczęcie wrogich działań, które charakteryzują się walką zbrojną¹¹³⁴. Pomimo zakazu ujętego w prawie międzynarodowym wojna nadal stanowi sposób prowadzenia polityki państw¹¹³⁵. Termin *konflikt zbrojny* jest znaczeniowo szerszy od *wojny* i obejmuje [...] wszelkie przejawy walki zbrojnej niezależnie od tego, czy strony traktują je jako wojnę w znaczeniu tradycyjnym¹¹³⁶. Stronami konfliktów zbrojnych nie muszą więc być państwa. Ze względu na status storn różnicuje się:

1. Konflikty między państwami.
2. Konflikty między państwem-metropolią a terytorium kolonialnym.
3. Konflikty wewnątrzpaństwowe (tzw. wojna domowa¹¹³⁷)¹¹³⁸.

Terroryzm oznacza charakterystyczne [...] użycie siły przez rozmaite grupy bądź państwa [...] ¹¹³⁹, Owe użycie siły, aby uznać je za terroryzm, muszą cechować niniejsze elementy:

1. [P]remedytacja, decyzja sprawcy o zamiarze dokonania aktu terroru bądź zaszczepienia strachu u innych;
2. [M]otywacja lub sprawa, czy to polityczna, religijna, czy też ekonomiczna;
3. [C]ele, przeważnie nie wojskowe, takie jak na przykład: osoby ze świata polityki, urzędnicy, czy wręcz przeciwnie niewinne osoby postronne;
4. [K]onspiracja, niezależnie od tego, czy sprawca jest członkiem tajnej organizacji, czy jest w tajemnicy finansowany przez konkretne państwa¹¹⁴⁰.

Liczba konfliktów zbrojnych oraz długość ich trwania wzrosły w ciągu ostatnich trzech dekad. Według analiz Międzynarodowego Instytutu Studiów Strategicznych (*The International*

¹¹³⁴ M. E. Kołodziejczyk, *Definityjno-prawne regulacje wojny oraz terminów pochodnych*, *Rocznik Nauk Prawnych*, t. 28, nr 4, 2018, s. 52, <http://dx.doi.org/10.18290/rnp.2018.28.4-4> [dostęp: 02.01.2024].

¹¹³⁵ Por. tamże, s. 52.

¹¹³⁶ L. Antonowicz, *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa, 2015, s. 245.

¹¹³⁷ W niniejszym tekście używając pojęcia wojna, piszę również o wojnie domowej.

¹¹³⁸ Por. L. Antonowicz, *Podręcznik...*, dz. cyt., s. 246.

¹¹³⁹ K. Mingst, *Podstawy stosunków międzynarodowych*, przekład: G. Łuczkiwicz, M. Habura, Warszawa, 2006, s. 343.

¹¹⁴⁰ Tamże, s. 222.

Institute for Strategic Studies - IISS) w 2022 roku na świecie toczyły się 183 konflikty zbrojne. Znaczącą rolę w ich przebiegu odgrywały niepaństwowe grupy zbrojne (*non-state armed groups - NSAGs*) charakteryzujące się dużym stopniem fragmentaryzacji i wpływem na kontrolę lokalnej ludności rosnącym proporcjonalnie do słabnącej kondycji państwa. Ich szczególną aktywność notuje się w Afryce Subsaharyjskiej, Ameryce Łacińskiej i na Bliskim Wschodzie¹¹⁴¹.

Charakterystyczną cechą współczesnych wojen i konfliktów zbrojnych jest ich międzynarodowy charakter. W lokalne konflikty angażują się zewnętrzni aktorzy realizujący swoje strategiczne interesy, a tym samym wzmagają się rywalizacja światowych mocarstw. Niezmiennie - w perspektywie ostatnich lat - regionem świata najbardziej dotkniętym konfliktami zbrojnymi jest Afryka Subsaharyjska, jednak istotny we wskazanym aspekcie jest także Bliski Wschód, Afryka Północna oraz Europa Wschodnia (Ukraina)¹¹⁴².

W odniesieniu do wolontariatu konflikty zbrojne sugerują rozpatrywać na dwóch płaszczyznach:

1. Jako źródła cierpienia ludności cywilnej, która wymaga interwencji pomocowej (m.in. w sytuacji kryzysów humanitarnych).
2. Jako zagrożenia dla bezpieczeństwa wolontariuszy działających na obszarach dotkniętych konfliktami zbrojnymi.

Konflikty zbrojne niezmiennie niosą ze sobą zniszczenie, śmierć i deprawację. Diametralnie zmieniają codzienność ludności cywilnej. A. Zwoliński podaje, że według szacunków w ciągu ostatnich 5 000 lat w 14 500 wojnach zginęło ponad 3 600 000 000 ludzi¹¹⁴³. Wśród poległych znajdują się także dzieci-żołnierze. Rekrutuje się je do armii w ponad 40 państwach (większość w wieku 15-18 lat) oraz angażuje w działania rebeliantów (w niektórych wypadkach nawet 7-latków). Według Zwolińskiego dzieci wykorzystywane są – głównie w Afryce – do [...] *usuwania min, jako zwiadowc[y] i wartowni[cy] [...]. Jedzą [one - J.J.] mniej, nie wymagają żołądka, nie boją się śmierci*¹¹⁴⁴. Ofiary konfliktów zbrojnych, to jednak nie tylko żołnierze... To przede wszystkim cywile niebiorący bezpośredniego udziału w walkach. Giną oni w wyniku

¹¹⁴¹ Por. International Institute for Strategic Studies, *Armed Conflict Survey 2023*, b.m., 2023, s. 5-10, <https://www.iiss.org/publications/armed-conflict-survey/2023/editors-introduction/> [dostęp: 02.01.2024].

¹¹⁴² Por. tamże, s. 5-10.

¹¹⁴³ Por. A. Zwoliński, *Wojna. Wybrane zagadnienia*, Kraków, 2003, s. 283.

¹¹⁴⁴ Tamże, s. 95.

ludobójstw i zbrodni przeciwko ludzkości¹¹⁴⁵. Umierają dotknięci wojennym głodem i ubóstwem¹¹⁴⁶. Konflikty zbrojne stanowią bowiem okazję do grabieży i rabunków, które mogą przybierać rozmaite formy, takie jak m.in.

*[...] [p]rawo żołnierzy do łupów wojennych, narzucanie obowiązku przymusowych dostaw dla agresora, podatek, daniny, przejmowanie domów i mieszkań, wykorzystywanie taniej lub darmowej siły roboczej, branie podbitych w niewolę, konfiskata dóbr, wywóz dzieł sztuki, eksploatacja złóż naturalnych.*¹¹⁴⁷

Ekonomiczny aspekt podejmowania działań zbrojnych sytuuje państwa globalnego Południa w szczególnie trudnej sytuacji, ponieważ współcześnie podstawą wielu konfliktów jest konkurencja ekonomiczna prowadząca do tzw. wojen surowcowych. W Afryce i Azji Środkowej powodem konfliktów są więc głównie kontrola nad złożami kamieni szlachetnych, metali rzadkich i ropy naftowej, a także dostęp do upraw surowców potrzebnych do produkcji narkotyków¹¹⁴⁸. Gospodarki państw dotkniętych konfliktami zbrojnymi zmieniają swój charakter. Możliwości zabezpieczenia podstawowych potrzeb ludności stają się ograniczone. Zniszczeniu ulega infrastruktura cywilna i mieszkaniowa, pojawiają się problemy w dostępie do żywności, leków i usług kluczowych dla egzystencji¹¹⁴⁹. Ponadto w warunkach konfliktu ograniczone są możliwości organizacji pomocy humanitarnej. Taka rzeczywistość to zarzewie głębokich kryzysów humanitarnych, które mogą mieć globalne oddziaływanie. Ekonomiczne skutki wojen mogą utrzymywać się latami, jednak, kończąc wątek konfliktów zbrojnych rozumianych jako źródło cierpienia ludności cywilnej, chcę – za Zwolińskim - zwrócić uwagę na ich inne długotrwałe konsekwencje:

[...] Powojenna depresja nie ma w sobie nic z prawdziwej twórczości [...]. Zanika nadzieja na lepsze jutro [...]. Nawet po zakończonej wojnie dochodzi do głosu nienawiść, która w czasie wojny stanowiła treść całego życia społecznego. Uproszczone schematy i stereotypy były często jedyną formą informacji na temat innych narodów, zwłaszcza w jakimś stopniu

¹¹⁴⁵ Pod pojęciem zbrodni przeciwko ludzkości rozumiem [...] mordowanie, eksterminację, deportacje i inne akty nieludzkie popełniane przed wojną lub w czasie wojny wobec ludności cywilnej, a także prześladowanie ze względów politycznych, rasowych czy religijnych [L. Antonowicz, *Podręcznik...*, dz. cyt., s. 29], natomiast ludobójstwo oznacza [...] takie czyny dokonane w zamiarze całkowitego lub częściowego zniszczenia grupy narodowej, etnicznej, rasowej lub religijnej, jak : mordowanie, powodowanie ciężkiego uszkodzenia ciała lub umysłu, narzucanie wyniszczających warunków życia, zapobieganie urodzeniom, przymusowe przenoszenie dzieci z jednej grupy narodowej do drugiej [L. Antonowicz, *Podręcznik...*, dz. cyt., s. 29].

¹¹⁴⁶ Por. A. Zwoliński, *Wojna...*, dz. cyt., s. 284-285.

¹¹⁴⁷ Tamże, s. 157-158.

¹¹⁴⁸ Por. tamże, s. 155-156.

¹¹⁴⁹ Por. A. Skowrońska, *Pomoc społeczna w obliczu katastrof i kryzysów złożonych*, Warszawa, 2014, s. 32.

*zaangażowanych w wojnę [...]. Spirala okrucieństwa wojennego rodzi w konsekwencji kryzys cywilizacyjny, w którym więzy społeczne i system wartości ustępuje przed naporem pospólstwa, anarchii, zamętu i korupcji*¹¹⁵⁰.

Zagrożenia dla bezpieczeństwa wolontariuszy wynikające z działania na obszarach dotkniętych konfliktami zbrojnymi B. Bernaś i K. Pujer klasyfikują jako zagrożenia polityczne, przez co rozumieją zagrożenia [...] związane z walką o władzę: wojny, konflikty lokalne wewnętrzne, konflikty graniczne, zamachy stanu, przewroty polityczne, akty terrorystyczne¹¹⁵¹. Jako skutki braku bezpieczeństwa politycznego cytowani autorzy wymieniają:

- przypadkowe lub zamierzone zagrożenie utraty zdrowia lub życia;
- utrat[ę] zdrowia lub życia;
- zagrożenie wolności osobistej;
- zagrożenie lub utrat[ę] możliwości przemieszczania się na danym terytorium;
- problemy aprowizacyjne;
- czasowe zagrożenie lub brak możliwości wyjazdu z zagrożonego terytorium;
- stres, obaw[ę] o zdrowie i/lub życie najbliższych [...];
- możliwość utraty mienia osobistego lub własnego środka transportu;
- zwiększenie kosztów pobytu, itp.¹¹⁵².

¹¹⁵⁰ A. Zwoliński, *Wojna...*, dz. cyt., s. 303-304.

¹¹⁵¹ B. Bernaś, K. Pujer, *Bezpieczeństwo i zagrożenia w turystyce*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, t. 15, nr 2, 2015, s. 224.

¹¹⁵² Tamże, s. 228.

Rycina 14. Członkowie jednej z niepaństwowych grup zbrojnych uczestniczący w konflikcie zbrojnym w Republice Środkowoafrykańskiej. Północno-zachodnia część Republiki Środkowoafrykańskiej, 2018



Źródło: Archiwum Fundacji Pomocy Humanitarnej Redemptoris Missio.

L. Makarowski i J. Kasproicz - powołując się na prace L. McCormack'a - zauważają, że *[...] dla osób cywilnych praca w strefie wojny, brak prywatności, wyzwania środowiskowe i długie godziny pracy przyczyniają się [do - J.J.] stałego poczucia stresu, psychicznego i fizycznego osłabienia oraz wypadków kończących się śmiercią*¹¹⁵³. Badacze dodają jednocześnie, że *[...] im dłuższy pobyt ekspata za granicą, tym lepsze dostosowanie*¹¹⁵⁴.

¹¹⁵³ L. Makarowski, J. Kasproicz, *Poczucie zagrożenia pracowników organizacji humanitarnych w Afganistanie*, *Psychologia Społeczna*, t. 8, nr 4 (27), 2013, s. 383.

¹¹⁵⁴ Tamże, s. 383.

Współcześnie zagrożenia dla pracowników humanitarnych i wolontariuszy działających na obszarach konfliktów zbrojnych stają się coraz większym problemem. Jak zauważa M. Madej pomoc humanitarna dla dotkniętych działaniami wojennymi ulega coraz większej militaryzacji oraz coraz częściej naruszana jest jej fundamentalna zasada neutralności. W sytuacji, w której *[...] pomoc stanowi metodę rywalizacji o przychylność lokalnej ludności [...]*¹¹⁵⁵ dostarczające ją osoby i organizacje stają się dla grup zbrojnych

*[...] dopuszczalnym czy też uzasadnionym celem ataku. Co gorsza, wydają się one celem atrakcyjnym – stosunkowo słabo (zwłaszcza w wypadku podmiotów cywilnych) zdolnym do skutecznej obrony, a którego likwidacja może utrudnić ludności cywilnej dostęp do potrzebnych jej zasobów. To ułatwia jej zastraszanie (a w konsekwencji podporządkowywanie) i uderza w strategię „walki o serca i umysły” stosowaną przez przeciwnika [...] Takie represje i ataki mogą w poszczególnych konfliktach dotyczyć nie tylko podmioty faktycznie współpracujące z siłami zbrojnymi, ale również – w wyniku tzw. odpowiedzialności zbiorowej – wszystkich pozostałych zaangażowanych w pomoc humanitarną oraz rozwojową w rejonie konfliktu*¹¹⁵⁶.

W przypadku tzw. wojen asymetrycznych¹¹⁵⁷ zagrożeniem dla bezpieczeństwa wolontariuszy mogą być także działania terrorystyczne. W. Zubrzycki podaje, że wśród metod i środków wykorzystywanych przez terrorystów najczęstsze są *[...] zamachy bombowe, ataki z wykorzystaniem broni palnej, porwania dla okupu oraz wzięcie zakładników [...]*¹¹⁵⁸ oraz ponadto *[...] uprowadzenia środków transportu, zabójstwa, zagrożenia typu active shooter*¹¹⁵⁹.

Warunki panujące na obszarach objętych konfliktami zbrojnymi są szczególnie trudne. Charakteryzuje je złożoność, wysoki poziom niebezpieczeństwa, różnorodność zależna m.in. od typu konfliktu. Dramatyczna bywa sytuacja ludności cywilnej zamieszkującej te obszary. Boryka się ona nie tylko z problemami materialnymi (nierzadko o wymiarze egzystencjalnym), ale także psycho-społecznymi. Decyzja o zaangażowaniu w działania pomocowe musi być w tym przypadku nad wyraz przemyślana oraz poparta dogłębными analizami i przygotowaniem. Mnogość potencjalnych niebezpieczeństw pozwala sugerować, aby w działaniach na obszarach

¹¹⁵⁵ M. Madej, *Militaryzacja pomocy humanitarnej*, [w:] *Pomoc humanitarna w świetle prawa i praktyki*, red. P. Grzebyk, E. Mikos-Skuza, Warszawa, 2016, s. 290.

¹¹⁵⁶ Tamże, s. 290.

¹¹⁵⁷ Wojna asymetryczna, to *[...] wojna między stronami reprezentującymi nierówny poziom sił, w której słabsza z nich stara się zneutralizować siłę przeciwnika, wykorzystując jego słabe strony* [K. Mingst, *Podstawy...*, dz. cyt., s. 344.].

¹¹⁵⁸ W. Zubrzycki, *Związki terroryzmu z ruchem turystycznym – implikacje dla turystyki społecznej*, [w:] *Turystyka społeczna w Polsce*, red. A. Stasiak, Kraków – Świdnica, 2021, s. 263.

¹¹⁵⁹ Tamże, s. 263.

dotkniętych konfliktami zbrojnymi brali udział wyłącznie doświadczeni wolontariusze, którzy mieli już wcześniej do czynienia z pracą na obszarze globalnego Południa. Konieczne wydaje się ich odpowiednie przygotowanie prowadzone przez specjalistów z zakresu bezpieczeństwa obejmujące m.in. zasady: zachowania w sytuacjach porwań i strzelanin; poruszania się w terenie niebezpiecznym i ewakuacji; ratownictwa taktycznego (*Tactical Combat Casualty Care*) dostosowane do potrzeb cywilnych. Istotna jest także właściwa komunikacja z lokalnym partnerem i uprzednie ustalenie z nim zasad działania w sytuacji kryzysowej. Za ważną uważam również wyjściową ocenę rzeczywistego ryzyka realizacji projektów pomocowych i przedyskutowanie jej z wolontariuszami przed podjęciem decyzji o wyjeździe.

Przestępczość pospolita

Zagrożenia związane z działaniami w warunkach wojennych stanowią pewną skrajność i dotyczą relatywnie niewielu wolontariuszy. Znacznie powszechniej, w pracy na obszarze globalnego Południa, występuje ryzyko związane z przestępczością pospolitą.

Według danych Banku Światowego w 2021 do największej liczby umyślnych zabójstw (w przeliczeniu na 100 000 mieszkańców) dochodziło m.in. w Jamajce (52), Republice Południowej Afryki (42), Hondurasie (38), Belize (31) i Meksyku (28). Dla Afryki Subsaharyjskiej wartość wskaźnika umyślnych zabójstw wynosiła 14, a dla Ameryki Łacińskiej i Karaibów 20. Dla porównania w Unii Europejskiej wartość owego wskaźnika wynosiła 1¹¹⁶⁰. Na fakt, że obszar globalnego Południa jest szczególnie dotknięte różnymi formami przestępczości pospolitej zwracają uwagę J. van Dijk, P. Nieuwbeerta i J. Joudo Larsen. Badacze podają, że w krajach afrykańskich (szczególnie Afryki Subsaharyjskiej) i latynoamerykańskich występuje najwięcej w skali świata kradzieży, napadów i zabójstw¹¹⁶¹.

A. Lisowska analizując przestępczość w destynacjach turystycznych, proponuje rozumienie owej przestępczości jako dokonywanej *przeciwko turystom lub odwiedzającym*¹¹⁶². Taka szeroka definicja pozwala przypuszczać, że rozważania badaczki mogą dotyczyć także wolontariuszy. Lisowska podaje, że turyści i odwiedzający

¹¹⁶⁰ The World Bank Data, na podstawie: UN Office on Drugs and Crime's International Homicide Statistics database, *Intentional homicides (per 100,000 people)*, https://data.worldbank.org/indicator/VC.IHR.PSRC.P5?name_desc=false [dostęp: 05.01.2024].

¹¹⁶¹ J. van Dijk, P. Nieuwbeerta i J. Joudo Larsen, *Global Crime Patterns: An Analysis of Survey Data from 166 Countries Around the World, 2006–2019*, *Journal of Quantitative Criminology*, t. 38, 2022, s. 819, <https://doi.org/10.1007/s10940-021-09501-0> [dostęp: 05.01.2024].

¹¹⁶² A. Lisowska, *Zjawisko przestępczości w destynacjach turystycznych – przegląd badań*, *Turyzm*, t. 27, nr 1, 2017, s. 36, <http://dx.doi.org/10.18778/0867-5856.27.1.04> [dostęp: 05.01.2024].

[...] narażeni są na szerokie spektrum zdarzeń o charakterze przestępczym, jednak okazuje się, że niektóre z nich występują znacznie częściej niż inne. Do takich zaliczyć należy [...] tzw. przestępstwa rozproszenia. Są to takie zdarzenia, w których przestępcy korzystają z roztargnienia [...], stanu dezorganizacji wywołanego zmianą miejsca zamieszkania, nową kulturą i koniecznością poradzenia sobie z obcością [...]. [Należą do nich – J.J.] kradzieże „kieszonkowe”, oszustwa, kradzieże bagaży na lotniskach, kradzieże dokumentów czy kart kredytowych, jak również oparte na stosowaniu różnego rodzaju zabiegów informatycznych – „kradzieże tożsamości”¹¹⁶³.

Bernaś i Pujer zauważają ponadto, że dla podróżujących pewne zagrożenie stanowią również rozboje z użyciem siły, uprowadzenia (m.in. związane z sex-biznesem), gwałty (jako przykład szczególnie niebezpiecznego kraju badacze podają Lesotho) oraz zabójstwa¹¹⁶⁴.

W związku z powyższym strategie unikania niebezpieczeństw ze strony przestępców powinny być prezentowane w czasie przygotowań do wolontariatu oraz respektowane w trakcie jego trwania. Wiedza o podstawowych zasadach prewencji oraz jej praktyczne stosowanie powinny stanowić nieodzowny punkt działania dla wyjeżdżających. Do owych zasad można zaliczyć m.in.: unikanie spacerów samotnych i po zmroku; unikanie zwiedzania nieznanymi i podejrzanymi miejscami; nieprzechowywanie i nienoszenie pieniędzy w jednym miejscu; tworzenie i przechowywanie skanów dokumentów w kilku kopiach (przede wszystkim w formie elektronicznej); niestawianie oporu podczas napadu; niekorzystanie z usług prostytutek; nienadużywanie alkoholu i niezazywanie narkotyków¹¹⁶⁵.

Inne zagrożenia i wyzwania globalnego Południa

W mojej opinii jednym z największych – chociaż nie tak spektakularnym jak opisywane poprzednio – zagrożeń dla wolontariuszy działających na obszarze globalnego Południa jest uczestnictwo w transporcie drogowym. Korzeniewski stwierdza, że wypadki drogowe są dziesięciokrotnie częstszą przyczyną zgonów wśród podróżujących niż choroby zakaźne¹¹⁶⁶. Światowa Organizacja Zdrowia podaje, że każdego roku w wyniku wypadków drogowych ginie 1,19 mln osób z czego 92% to mieszkańcy krajów o niskim i średnim dochodzie¹¹⁶⁷. Według danych Banku Światowego w 2019 roku współczynnik zgonów w wyniku wypadków

¹¹⁶³ Tamże, s. 36.

¹¹⁶⁴ Por. B. Bernaś, K. Pujer, *Bezpieczeństwo...*, dz. cyt., s. 231.

¹¹⁶⁵ Por. N. Rehlis, *Podróżuj...*, dz. cyt., s. 132-139.

¹¹⁶⁶ Por. K. Korzeniewski, *Medycyna...*, dz. cyt., s. 273.

¹¹⁶⁷ <https://www.who.int/news-room/fact-sheets/detail/road-traffic-injuries> [dostęp: 05.01.2024].

samochodowych na 100 000 mieszkańców był najwyższy dla Dominikany (65), Zimbabwe (41), Wenezueli (39), Liberii (39) oraz Erytrei (38) i Republiki Środkowoafrykańskiej (38). Dla ogółu Afryki Subsaharyjskiej wynosił on 27. Dla porównania dla Unii Europejskiej przyjmował wartość 6¹¹⁶⁸. Jak podaje A. Jażdżik-Osmólska wypadki drogowe generują w krajach o niskim i średnim dochodzie większe koszty niż wynosi przeznaczana dla nich pomoc rozwojowa¹¹⁶⁹.

Głównymi przyczynami wypadków komunikacyjnych na obszarze globalnego Południa są zły stan dróg i pojazdów oraz nieprzestrzeganie przepisów ruchu drogowego¹¹⁷⁰. Jak podaje W. Szczęsny, w odniesieniu do transportu publicznego, za istotny powód powstawania wypadków drogowych można uznać także niewystarczające doświadczenie i umiejętności kierowców¹¹⁷¹.

Rycina 15. Użytkownicy motocykla transportujący znacznej wielkości ładunek. Okolice Kithatu, Kenia, 2021



Źródło: archiwum prywatne autora.

¹¹⁶⁸ <https://data.worldbank.org/indicator/SH.STA.TRAF.P5?view=chart> [dostęp: 05.01.2024].

¹¹⁶⁹ A. Jażdżik-Osmólska, *Społeczno-ekonomiczny wymiar bezpieczeństwa w transporcie drogowym. Relacja między PKB a kosztami wypadków drogowych*, *Gospodarka Materiałowa i Logistyka*, nr 3, 2022, s. 44.

¹¹⁷⁰ Por. K. Korzeniewski, *Medycyna...*, dz. cyt., s. 273.

¹¹⁷¹ Por. W. Szczęsny, *Bezpieczeństwo turysty podczas konsumpcji produktu turystycznego*, *Zeszyty Naukowe. Turystyka i Rekreacja*, t. 14, nr 2, 2014, s. 154.



Źródło: archiwum prywatne autora.

Do podstawowych działań profilaktycznych w zakresie unikania wypadków komunikacyjnych można zaliczyć zapinanie pasów bezpieczeństwa, unikanie jazdy zatłoczonymi pojazdami, unikanie jazdy w nocy, dostosowanie prędkości do warunków jazdy¹¹⁷². W przypadku braku doświadczenia i umiejętności należy również zrezygnować z samodzielnego prowadzenia samochodu¹¹⁷³. Powyższe zasady powinny być przekazane wolontariuszom w procesie przygotowania do wyjazdu wraz z uświadomieniem powagi zagrożenia, jakie na obszarze globalnego Południa stanowią wypadki komunikacyjne. W

¹¹⁷² Por. K. Korzeniewski, *Medycyna...*, dz. cyt., s. 273.

¹¹⁷³ Por. N. Rehlis, *Podróżuj...*, dz. cyt., s. 130.

procesie przygotowania do wolontariatu warto zwrócić uwagę także, na różnice kulturowe związane z komunikacją drogową i ewentualnymi wypadkami.

Ważne w perspektywie przygotowania do wolontariatu jest również wypełnienie wymogów formalno-prawnych. Są one zróżnicowane w zależności od przepisów obowiązujących w docelowym miejscu działań wolontariusza oraz rodzaju planowanej przez niego pracy. Przynajmniej z kilkumiesięcznym wyprzedzeniem należy się więc zapoznać z regulacjami prawnymi danego państwa. Najważniejsze kwestie wymagające rozeznania dotyczą wiz i pozwoleń na wykonywanie pracy. Organizacja dokumentów może angażować nie tylko wolontariusza i organizację wysyłającą, ale także lokalnego partnera, z którym należy omawiać wszelkie kwestie formalne.

Wypełnianie wymogów formalnych (szczególnie tych występujących po przybyciu do kraju odbywania wolontariatu) mogą komplikować wyzwania wynikające z korupcji. Jak podaje M. Brol:

[...] W ramach poszczególnych społeczeństw zaobserwować można pewne różnice w poziomie i natężeniu korupcji. Inny z całą pewnością jest „próg korupcji”, czyli wysokość nadwyżki, która skłaniałaby do zachowań korupcyjnych [...]. [W] niektórych kręgach lub też w całych społecznościach próg korupcji będzie niski i nawet niewielkie korzyści osiągnięte na tej drodze warte będą wysiłku. W innych natomiast próg ten będzie na tyle wysoki, że jedynie w przypadku wyjątkowych korzyści dojdzie do korupcji¹¹⁷⁴.

Cytowany autor - powołując się na badania prowadzone przez *Transparency International* – zauważa, że w generalnym ujęciu najwyższy poziom korupcji odnotowuje się w postkolonialnych państwach Afryki i Azji Południowo-Wschodniej, a najbardziej negatywnie spośród wszystkich państw ujętych w zestawieniu sytuują się Afganistan, Irak i Haiti¹¹⁷⁵. W związku z powyższym wyzwania natury formalno-prawnej, obok wyzwań i zagrożeń wskazanych wcześniej, powinny stanowić przedmiot uwagi wolontariuszy i organizacji pozarządowych już na etapie przygotowania do wyjazdu.

¹¹⁷⁴ M. Brol, *Współczesne problemy krajów Afryki Północnej a jakość sektora publicznego*, *Ekonomia i Prawo*, t. 7, 2011, s. 85.

¹¹⁷⁵ Por. tamże, s. 85.

BIBLIOGRAFIA

1. Andrzejczak, K., Kliber, A., *Pomoc rozwojowa Francji dla krajów afrykańskich*, Wiadomości Statystyczne, t. 62, nr 5, 2017, s. 58, <https://ws.stat.gov.pl/Article/2017/5/038-061>.
2. Antonowicz, L., *Podręcznik prawa międzynarodowego*, Warszawa, 2015.
3. Bernaś, B., Pujer, K., *Bezpieczeństwo i zagrożenia w turystyce*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, t. 15, nr 2, 2015, s. 223-243.
4. Bertrandt, *Wpływ gorącego środowiska oraz stresorów pola walki na apetyt, jako element prawidłowego planowania i realizacji żywienia żołnierzy*, [w:] *Problemy zdrowotne w tropiku*, red. R. Olszański, Warszawa, 2009, s. 25-33.
5. Broł, M., *Współczesne problemy krajów Afryki Północnej a jakość sektora publicznego*, *Ekonomia i Prawo*, t. 7, 2011, s. 79-91.
6. Cameron, R., Neal, L., *Historia Gospodarcza Świata. Od paleolitu do czasów najnowszych*, przekład: H. Lisicka-Michalska, M. Kluźniak, Warszawa, 2004.
7. Chariza, K., i in., *Brzemie białego człowieka – kolonializm w XIX wieku*, [w:] *Zintegrowana Platforma Integracyjna Ministerstwa Edukacji i Nauki*, <https://zpe.gov.pl/a/brzemie-bialego-czlowieka---kolonializm-w-xix-wieku/DIoBucz87>.
8. Czarnecki, P., *Pedagogika społeczna. Podstawowe pojęcia i definicje*, *Spółeczeństwo i Edukacja. Międzynarodowe Studia Humanistyczne*, nr 1, 2012, s. 389-414.
9. Davidson, B., *Spółeczna i polityczna historia Afryki w XX wieku*, przekład: B. Hlebowicz, Warszawa, 2011.
10. van Dijk, J., Nieuwbeerta, P., Joudo Larsen, J., *Global Crime Patterns: An Analysis of Survey Data from 166 Countries Around the World, 2006–2019*, *Journal of Quantitative Criminology*, t. 38, 2022, s. 793–827, <https://doi.org/10.1007/s10940-021-09501-0>.
11. Dz. U. 1945 nr 23 poz. 90, *Karta Narodów Zjednoczonych, Statut Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości i Porozumienie ustanawiające Komisję Przygotowawczą Narodów Zjednoczonych*, art. 55, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU19470230090/O/D19470090.pdf>.
12. Dz. U. 2004 Nr 92 poz. 880, *Ustawa z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=wdu20040920880>.

13. Ferrarara, P., Masuet-Aumatell, C., Agüero, F., Ramon-Torrell, J. M., *The use of stand-by emergency treatment (SBET) for malaria in travellers: A systematic review and meta-analysis of observational studies*, *Journal of Infection*, nr 77, 2018, s. 455-462.
14. Froelich, P., *Pomoc w likwidowaniu skutków cyklonu Haruna w diecezji Morombe na Madagaskarze w świetle nauczania misyjnego*, *Nurt SVD*, nr 2, 2022, s.178-196.
15. Gajewski P., i in., red., *Interna Szczeklika 2019-20. Mały podręcznik*, Kraków, 2019, s. 1483-1484.
16. Gill, G., V., Beeching, N., J., *Tropical Medicine*, b.m., 2008.
17. Hunter, A., UNDP, na podstawie: *Human Development Report 2021-22: Uncertain Times, Unsettled Lives: Shaping our Future in a Transforming World*, 2022, s. 272-275, https://en.wikipedia.org/wiki/List_of_countries_by_Human_Development_Index#/media/File:2021-22_UN_Human_Development_Report.svg.
18. International Institute for Strategic Studies, *Armed Conflict Survey 2023*, b.m., 2023, <https://www.iiss.org/publications/armed-conflict-survey/2023/editors-introduction/>.
19. Jarosz, J., *Przygotuj się na tropiki. Zdrowotne i kulturowe aspekty przygotowania do egzotycznych podróży*, *Oswoić Tropik*, nr 3, 2020, s. 8 -12.
20. Jażdżik-Osmólska, A., *Społeczno-ekonomiczny wymiar bezpieczeństwa w transporcie drogowym. Relacja między PKB a kosztami wypadków drogowych*, *Gospodarka Materiałowa i Logistyka*, nr 3, 2022, s. 41-56.
21. Kacprzak, E., Mrówka, K., Cofta, M., Stefaniak, J., *Biegunka podróżnych*, [w:] *Problemy zdrowotne w tropiku*, red. R. Olszański, Warszawa, 2009, s. 181-188.
22. Kacprzak, E., *Zagrożenia związane z podróżami do krajów tropikalnych*, *Kosmos. Problemy Nauk Biologicznych*, t. 54, nr 1 (266), 2005, s. 115-122.
23. Kaczmarek, Ł., *Kolonizowanie historii. Postkolonializm i postsocjalizm jako komunały*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Etnograficzne*, t. 45, nr 4, 2017, s. 369–391, <https://www.ejournals.eu/Prace-Etnograficzne/2017/45-4-2017/art/11620/>.
24. Kamiński, A., *Środowisko wychowawcze — kłopoty definicyjne*, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, nr 36, 1974, s. 15-28, <http://hdl.handle.net/10593/19736>.
25. Kierznikowicz, B., Dęga, K., Jerzemowski, J., *Klimat tropikalny. Wpływ wysokiej temperatury i wilgotności na zdrowie i wydolność psycho-fizyczną człowieka. Wybrane problemy aklimatyzacji*, [w:] *Problemy zdrowotne w tropiku*, red. R. Olszański, Warszawa, 2009, s. 60-68.

26. Kołodziejczyk, M., E., *Definicyjno-prawne regulacje wojny oraz terminów pochodnych*, Rocznik Nauk Prawnych, t. 28, nr 4, 2018, s. 51-61, <http://dx.doi.org/10.18290/rnp.2018.28.4-4>.
27. Korzeniewski, K., *Gorączki niewiadomego pochodzenia u powracających z podróży*, Varia Medica, t. 3, nr 1, 2019, s. 60-64, https://journals.viamedica.pl/varia_medica/article/view/63779/47956.
28. Korzeniewski, K., *Medycyna podróży. Kompendium*, Warszawa, 2017.
29. Kuliński, W., *Medycyna fizykalna w profilaktyce i leczeniu wybranych chorób tropikalnych*, [w:] Problemy zdrowotne w tropiku, red. R. Olszański, Warszawa, 2009, s. 53-59.
30. Laskowski, L., *Przepych tropików*, Wszechświat, t. 123, nr 4-6, 2022, s. 95-101, <https://wszechswiat.ptpk.org/index.php/wszechswiat/issue/view/53/80>.
31. Liga Narodów, *Polski przekład oraz francuski i angielski tekst Paktu*, Lozanna, 1925.
32. Lisowska, A., *Zjawisko przestępczości w destynacjach turystycznych – przegląd badań*, Turyzm, t. 27, nr 1, 2017, s. 33-43, <http://dx.doi.org/10.18778/0867-5856.27.1.04>.
33. Loomba, A., *Kolonializm/Postkolonializm*, przekład: N. Bloch, Poznań, 2011.
34. Łukasik, A., *Wścieklizna. Uspiony problem*, Oswoic Tropik, nr 5, 2021, bs.
35. Madej, M., *Militaryzacja pomocy humanitarnej*, [w:] Pomoc humanitarna w świetle prawa i praktyki, red. P. Grzebyk, E. Mikos-Skuza, Warszawa, 2016, s. 277-296.
36. Makarowski, R., Kasprowicz, J., *Poczucie zagrożenia pracowników organizacji humanitarnych w Afganistanie*, Psychologia Społeczna, t. 8, nr 4 (27), 2013, s. 380-395.
37. Mazurczak, W., *Kolonializm – Dekolonizacja – Postkolonializm. Rozważania o istocie i periodyzacji*, Przegląd Polityczny, nr 3, 2016, s. 131-143.
38. Mingst, K., *Podstawy stosunków międzynarodowych*, przekład: G. Łuczkiwicz, M. Habura, Warszawa, 2006.
39. Moczulski, L., *Geopolityka. Potęga w czasie i przestrzeni*, Warszawa, 2010.
40. Nkrumah, K., *Neo-Colonialism, the Last Stage of Imperialism*, Londyn, 1965.
41. Parfieniuk-Kowerda, A., *Czerwonka bakteryjna*, mp.pl, 2017, <https://www.mp.pl/pacjent/choroby-zakazne/choroby/zakazenia-bakteryjne/163918,czerwonka-bakteryjna>.
42. Pinson, J., *Shark bites tied for 10-year low in 2022 but spiked in regional hotspots*, 2023, <https://www.floridamuseum.ufl.edu/science/shark-bites-tied-for-10-year-low-in-2022-but-spiked-in-regional-hotspots/>.
43. Prokopczuk, J., *Historia Afryki w Zarysie*, Warszawa, 1964.

44. Rehlis, N., *Podróżuj bezpiecznie. Poradnik dla podróżujących po świecie*. Poznań, 2001.
45. Skowrońska, A., *Pomoc społeczna w obliczu katastrof i kryzysów złożonych*, Warszawa, 2014.
46. Solarz, M., *Północ – Południe. Krytyczna analiza podziału świata na kraje wysoko i słabo rozwinięte*, Warszawa, 2009.
47. Szajny, M., *Szacunek wobec uchodźcy z Bliskiego Wschodu w mediach społecznościowych*, *Studia Socialia Cracoviensia*, nr 1 (22), 2020, s. 31-48, <https://doi.org/10.15633/ssc.4147>.
48. Szczęsny, W., *Bezpieczeństwo turysty podczas konsumpcji produktu turystycznego*, *Zeszyty Naukowe. Turystyka i Rekreacja*, t. 14, nr 2, 2014, s. 149-162.
49. UNDP, *Human Development Index (HDI)*, <https://hdr.undp.org/data-center/human-development-index#/indicies/HDI>.
50. van Damme-Ostapowicz, K., *Bezpieczna podróż w tropik*, [w:] *Problemy zdrowotne w tropiku*, red. R. Olszański, Warszawa, 2009, s. 19-24.
51. Wieteska, S., *Ubezpieczenie kosztów leczenia wyjeżdżających do krajów strefy tropikalnej i międzyzwrotnikowej*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska, Sectio H Oeconomia*, t. 4, 2016, s. 543-557.
52. Wołoszyn, E., *Meteorologia i klimatologia w zarysie*, Gdańsk, 2009.
53. Zubrzycki, W., *Związki terroryzmu z ruchem turystycznym – implikacje dla turystyki społecznej*, [w:] *Turystyka społeczna w Polsce*, red. A. Stasiak, Kraków – Świdnica, 2021, s. 255-280.
54. Zumla, A., Ustianowski, A., *Tropical Diseases. Definition, Geographic Distribution, Transmission, and Classification* *Infectious Disease Clinics*, t. 26, nr 2, 2012, s. 195-205, <https://doi.org/10.1016/j.idc.2012.02.007>.
55. Zwoliński, A., *Wojna. Wybrane zagadnienia*, Kraków, 2003.

BADANIA WŁASNE

V. Podstawy metodologiczne badań własnych

5.1. Cel i znaczenie badań

Głównym celem niniejszej rozprawy – a w szczególności jej części empirycznej – jest rozwiązanie problemu badawczego, który można ująć w formie następującego pytania:

Jaka jest edukacja wolontariuszy polskich organizacji pozarządowych w perspektywie przygotowania do działań na obszarze globalnego Południa?

Podjętej przeze mnie pracy przyświecał także szereg szczegółowych celów badawczych (prezentuję je poniżej). Aby osiągnąć wspomniane cele szczegółowe postawiłem kilkadziesiąt pomocniczych pytań badawczych. Ich realizacja nie tylko pomogła w rozwiązaniu sformułowanego powyżej problemu, ale sama w sobie również niosła wartość poznawczą. Za szczególnie ważny uważam cel nr 6 *Zaproponowanie modelowego procesu przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa*. Jest on przykładem realizacji idei praktycznego przekształcania środowiska społecznego, która stanowi jeden z fundamentów pedagogiki społecznej. Zakładam, że niniejsza rozprawa umożliwi więc zarówno wzbogacenie wiedzy na temat edukacji wolontariuszy, jak i pomoc w praktycznych działaniach związanych z wolontariatem na obszarze globalnego Południa. Lista celów i pytań badawczych jest następująca:

1. Zbadanie opinii wolontariuszy i organizacji wysyłających na temat współczesnych problemów społecznych i roli jaką pełni w ich rozwiązywaniu działalność społeczno-humanitarna.
 - 1.1. Jakie problemy społeczne poszczególni aktorzy uznają za najważniejsze we współczesnym świecie?
 - 1.2. Jak poszczególni aktorzy określają przyczyny występowania wskazanych przez siebie problemów społecznych?
 - 1.3. Co i dlaczego poszczególni aktorzy uznają za kluczowe dla rozwiązania wskazanych przez siebie problemów społecznych?
 - 1.4. Jakie znaczenie w rozwiązywaniu problemów społecznych ma - według wolontariuszy i przedstawicieli NGO's - wolontariat, a jakie działalność organizacji pozarządowych?

2. Zbadanie motywacji wolontariuszy do podejmowania wolontariatu na obszarze globalnego Południa.
 - 2.1. Jak wolontariusze określają swoje motywacje do zaangażowania w wolontariat na obszarze globalnego Południa?
 - 2.2. Kto lub co miało największy wpływ na decyzję wolontariuszy o udziale w wolontariacie na obszarze globalnego Południa?
3. Opisanie współpracy pomiędzy wolontariuszami i organizacjami wysyłającymi.
 - 3.1. Jakimi kryteriami posługiwali się wolontariusze podczas wyboru organizacji wysyłającej?
 - 3.2. Jakie wymagania musieli spełnić wolontariusze, żeby uczestniczyć w wolontariacie na obszarze globalnego Południa?
 - 3.3. Jakie działania z zakresu profilaktyki zagrożeń środowiskowych realizowały na rzecz wolontariuszy organizacje wysyłające?
 - 3.4. Jakie oczekiwania mieli wobec siebie wolontariusze i przedstawiciele NGO's w momencie nawiązywania współpracy?
 - 3.5. Jak wolontariusze określają bliskość i trwałość relacji z innymi wolontariuszami i przedstawicielami organizacji pozarządowych? Czy w ich opinii istnieje wspólnota wolontariacka?
4. Zbadanie opinii i ocen poszczególnych aktorów na temat wyzwań związanych z prowadzeniem działań na obszarze globalnego Południa.
 - 4.1. Co według wolontariuszy i przedstawicieli NGO's stanowi największe trudności, wyzwania i zagrożenia podczas realizacji działań wolontariackich na obszarze globalnego Południa?
 - 4.2. Z jakimi negatywnymi zjawiskami dotyczącymi wolontariatu na obszarze globalnego Południa spotkali się wolontariusze i przedstawiciele NGO's?
5. Opisanie praktyk edukacyjnych w procesie przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa.
 - 5.1. Jaki zakres tematyczny był realizowany podczas przygotowania przedwyjazdowego, w którym uczestniczyli wolontariusze?
 - 5.2. Jakie metody, formy i środki dydaktyczne były stosowane w działaniach edukacyjnych prowadzonych przez organizacje wysyłające?
 - 5.3. Z jakimi podmiotami organizacje wysyłające współpracowały podczas działań edukacyjnych prowadzonych na rzecz wolontariuszy?

- 5.4 Jakie działania edukacyjne w ramach samokształcenia podejmowali wolontariusze przygotowując się do działań na obszarze globalnego Południa?
- 5.5 Jaka według wolontariuszy jest ocena efektów realizowanych przez nich działań pomocowych/rozwojowych w odniesieniu do oceny procesu przygotowania przedwyjazdowego.
- 5.6 Na co w ocenie wolontariuszy i przedstawicieli NGO's powinno się zwracać największą uwagę podczas przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa?
6. Zaproponowanie rekomendacji dla procesu przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa.
 - 6.1. Jakie zagrożenia stojące przed uczestnikami wolontariatów zagranicznych należy uznać za szczególnie istotne?
 - 6.2. Które cechy i kompetencje wolontariuszy są szczególnie ważne w perspektywie wartości projektów wolontariackich?
 - 6.3. Jaki zakres zagadnień powinien zostać ujęty w procesie przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa?
 - 6.4. Jakie formy, metody i środki dydaktyczne powinny być uwzględnione w procesie przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa?
 - 6.5. Jakie działania organizacyjne i formalne powinni podjąć NGO's i wolontariusze planujący wyjazd do obszaru globalnego Południa?

Potrzeba realizacji badań prezentowanych w niniejszej rozprawie staje się klarowna, jeżeli przyjąć za J. Wilkinem, że jedną z głównych funkcji nauk społecznych jest funkcja praktyczna (aplikacyjna) *polegająca na wykorzystaniu osiągnięć nauki do rozwiązywania konkretnych problemów społecznych*¹¹⁷⁶. Działalność wolontariuszy organizacji pozarządowych na obszarze globalnego Południa powinna wspomagać redukcję wciąż rosnących nierówności społecznych, które wpływają na

[...] tworzenie warunków do powstawania "underclass" (...) [i przyczyniają się do - J.J.] powstawania subkultury ubóstwa, czyli specyficznych wzorów i wartości, wzorów organizacji życia rodzinnego, uczestnictwa w życiu

¹¹⁷⁶ J. Wilkin, *Komu potrzebne są nauki społeczne? Nauki społeczne w polskiej i europejskiej przestrzeni badawczej oraz w rozwiązywaniu problemów rozwoju*, Nauka, nr 4, 2012 s. 22, <http://nauka-pan.pl/index.php/nauka/article/view/160> [dostęp: 09.02.2022].

*społecznym, aspiracji edukacyjnych, wzrostu zachowań nieakceptowanych społecznie, a także wzrostu niepokojów społecznych*¹¹⁷⁷.

Aby powyższe założenie było możliwe do zrealizowania potrzebny jest naukowy wkład w profesjonalizację działań wolontariackich poprzez usprawnienie edukacji wolontariuszy. Prezentowane badania mają przyczynić się do rozwoju we wskazanym obszarze. Z uwagi na niedosyt publikacji w poruszanej tematyce, niniejsza rozprawa może stanowić bodziec oraz podstawę teoretyczną do dalszych badań.

¹¹⁷⁷ G. Krzyminiewska, *Nierówności a rozwój społeczny świata*, Studia Ekonomiczne, Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, nr 139, Katowice, 2013, s. 58, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/87280/edition/82385/content> [dostęp: 09.02.2022].

5.2. Przedmiot badań

Przedmiot podejmowanych badań stanowi edukacja wolontariuszy polskich organizacji pozarządowych, którzy wolontariat realizują na obszarze globalnego Południa. Aby przedmiot badań był klarowny niezbędny jest szereg uściśleń terminologicznych.

Edukacja będzie rozumiana za Z. Kwiecińskim jako

[...] ogół wpływów na jednostki i grupy ludzkie, sprzyjających takiemu ich rozwojowi, aby w najwyższym stopniu stały się one świadomymi i twórczymi członkami wspólnoty społecznej, kulturowej, narodowej oraz były zdolne do aktywnej samorealizacji własnej tożsamości i rozwijania własnego „Ja”¹¹⁷⁸.

W perspektywie powstającej rozprawy doktorskiej szczególnie ważne jest podkreślenie - również za Kwiecińskim - że edukacja, to nie tylko [...] ogół czynności i procesów sprzyjających rozwojowi [...] [ale również - J.J.] stan ich efektów, czyli osiągnięty poziom kompetencji, tożsamości i podmiotowości¹¹⁷⁹. Ponadto przyjmuję za J. Piaget, że edukacja jest [...] nie tylko kształtowaniem, ale także nieodzownym warunkiem twórczym naturalnego rozwoju [...]¹¹⁸⁰ z czym wiąże się założenie, według którego

[...] jednostka nie potrafi osiągnąć swoich najważniejszych struktur umysłowych bez określonego środowiska społecznego i że na wszystkich poziomach [...] czynnik społeczny i wychowawczy jest warunkiem rozwoju¹¹⁸¹.

Użyteczną definicję podaje także W. Okoń, według którego edukacja, to [...] ogół procesów i oddziaływań, których celem jest zmienianie ludzi [...] stosownie do panujących w danym społeczeństwie ideałów i celów wychowawczych [...]¹¹⁸² – cytowany autor wskazuje, że edukacja obejmuje [...] kształcenie i wychowanie oraz szeroko pojmowaną oświatę¹¹⁸³.

Komponenta wychowawcza edukacji - za Cz. Kupisiewiczem i M. Kupisiewicz - będzie oznaczała przede wszystkim [...] świadome i celowe oddziaływanie zmierzające do

¹¹⁷⁸ Z. Kwieciński, *Edukacja jako wartość odzyskiwana wspólnie (Głos w dyskusji o uspołecznieniu szkoły)*, Edukacja, nr 1, 1991, s. 89.

¹¹⁷⁹ Tamże, s. 89.

¹¹⁸⁰ J. Piaget, *Dokąd zmierza edukacja*, przekład: M. Domańska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1977, s. 53.

¹¹⁸¹ Tamże, s. 53.

¹¹⁸² W. Okoń, *Edukacja*, [w:] Nowy słownik pedagogiczny, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa, 2004, s. 93.

¹¹⁸³ Tamże, s. 93.

wszechstronnego rozwoju jednostki oraz przygotowania jej do uczestnictwa w życiu społecznym, kulturalnym i zawodowym¹¹⁸⁴. Należy zasygnalizować, że według cytowanego wcześniej Okonia wychowanie (jego proces i wyniki) kształtuje się nie tylko pod wpływem świadomego i celowego oddziaływania osób i instytucji, ale także [...] systemu równoległego, a zwłaszcza środków masowego oddziaływania [...] [oraz - J.J.] wysiłków jednostki nad kształtowaniem własnej osobowości¹¹⁸⁵.

W ramach przygotowywanej rozprawy kształcenie będzie rozumiane zgodnie z definicją H. Muszyńskiego jako [...] działanie zmierzające do trwałej modyfikacji, ukształtowania lub rozwinięcia w osobowości jednostki dyspozycji instrumentalnych, a więc wiedzy, umiejętności, inteligencji, uzdolnień i nawyków sprawnościowych¹¹⁸⁶. Powyższą definicję należy uzupełnić o stwierdzenie Muszyńskiego, zgodnie z którym w nowoczesnym kształceniu kluczowe jest [...] aby wyposażać ucznia nie tyle w stały zasób pamięciowo opanowanych wiadomości, ile w umiejętności znajdowania potrzebnej wiedzy, twórczego przetwarzania jej i wykorzystywania¹¹⁸⁷.

Termin *wolontariusz* będzie definiowany zgodnie z treścią *Ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i wolontariacie*. Według wspomnianej ustawy pod pojęciem *wolontariusz* [...] rozumie się [...] osobę fizyczną, która ochotniczo i bez wynagrodzenia wykonuje świadczenia na zasadach określonych w ustawie¹¹⁸⁸. Przywoływane przepisy zakładają, że wolontariusze mogą wykonywać świadczenia m.in. na rzecz

[...] organizacji pozarządowych oraz podmiotów wymienionych w art. 3 ust. 3 [to jest innych podmiotów prowadzących działalność pożytku publicznego, takich jak m.in. jednostki i organizacje funkcjonujące na podstawie przepisów o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej - J.J.] w zakresie ich działalności statutowej, w szczególności w zakresie działalności pożytku publicznego, z wyłączeniem prowadzonej przez nie działalności gospodarczej¹¹⁸⁹.

¹¹⁸⁴ Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Wychowanie*, [w:] Słownik pedagogiczny, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2009, s. 193.

¹¹⁸⁵ W. Okoń, *Wychowanie*, [w:] Nowy słownik pedagogiczny, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa, 2004, s. 463.

¹¹⁸⁶ H. Muszyński, *Zarys teorii wychowania*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1976, s. 29.

¹¹⁸⁷ H. Muszyński, *Nauczyciel w świecie medialnym*, *Neodidagmat*, nr 33/34, 2011-2012, s. 45, <https://core.ac.uk/reader/19769268> [dostęp: 17.04.2023].

¹¹⁸⁸ Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, art. 2 pkt 3, Dz. U. z dnia 24 kwietnia 2003 r. nr 96 poz. 873, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20030960873/U/D20030873Lj.pdf> [dostęp: 08.03.2023].

¹¹⁸⁹ Tamże, art. 42.

W ramach przygotowywanej rozprawy w badaniu będą uczestniczyć wyłącznie wolontariusze, którzy wykonywali świadczenia na rzecz organizacji pozarządowych, jednak w grupie badawczej mogą znaleźć się także osoby, które były dodatkowo aktywne w innych podmiotach. W badaniu wezmą udział wyłącznie wolontariusze, którzy w celu realizacji powierzonych im przez NGO's zadań przynajmniej raz wyjeżdżali do obszaru globalnego Południa.

Zgodnie z cytowaną uprzednio ustawą będą definiowane również organizacje pozarządowe. Organizacjami pozarządowymi są:

- 1) *niebędące jednostkami sektora finansów publicznych w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych lub przedsiębiorstwami, instytucjami badawczymi, bankami i spółkami prawa handlowego będącymi państwowymi lub samorządowymi osobami prawnymi,*
- 2) *niedziałające w celu osiągnięcia zysku – osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w tym fundacje i stowarzyszenia, z zastrzeżeniem ust. 4¹¹⁹⁰.*

Spośród wszystkich organizacji pozarządowych w badaniach uwzględniam wyłącznie wybrane, aktywne fundacje i stowarzyszenia, tj. takie które za pośrednictwem powszechnie dostępnych sposobów komunikacji nie podały do publicznej wiadomości informacji o zawieszeniu albo zakończeniu swojej działalności oraz w odniesieniu do których nie odnotowano informacji o zawieszeniu działalności w Krajowym Rejestrze Sądowym, bądź też nie wykreślono ich z owego rejestru.

W tytule pracy użyłem sformułowania *globalne Południe*. Odnosi się ono do przyjętego m.in. przez M. W. Solarza podziału świata na Północ i Południe [...] *przeprowadzonego ze względu na różnice w osiągniętym poziomie rozwoju, a poszczególne jego człony – na nazwanie odpowiednio krajów wysoko i słabo rozwiniętych¹¹⁹¹*. Pojęcia *globalnego Południa* i *globalnej Północy* będą używane ze świadomością niemożliwości dokładnego i permanentnego wytyczenia linii podziału świata na części rozwiniętą (bogata) i niewystarczająco rozwiniętą (biedną). Owa niemożność wynika m.in. z tego, że – jak wskazuje Solarz – [...] *rozwój jest procesem, a ostre przedziały w ogóle występują w świecie bardzo rzadko¹¹⁹²*, pomimo tego, że

¹¹⁹⁰ Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie, art. 3 pkt 2, Dz. U. z dnia 24 kwietnia 2003 r. nr 96 poz. 873, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20030960873/U/D20030873Lj.pdf> [dostęp: 08.03.2023].

¹¹⁹¹ M. W. Solarz, *Północ – Południe. Krytyczna analiza podziału świata na kraje wysoko i słabo rozwinięte*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2009, s. 10.

¹¹⁹² Tamże, s. 21.

względów praktycznych zdecydowałem się na wykorzystanie dychotomii Północy i Południa co jest uzasadnione, kiedy chodzi [...] o zwrócenie uwagi tylko na kwestie najbardziej zasadnicze¹¹⁹³. W zaliczeniu konkretnych obszarów do globalnego Południa, pomocne będą takie wskaźniki jak: Wskaźnik Rozwoju Społecznego (*Human Development Index – HDI*)¹¹⁹⁴ oraz wskaźnik Produktu Krajowego Brutto *per capita* (PKB *per capita*) wykorzystywany m.in. przez Organizację Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (*Organisation for Economic Co-operation and Development - OECD*) do klasyfikowania państw na te o wyższym średnim poziomie dochodu (*Upper Middle Income Countries and Territories*), niższym średnim poziomie dochodu (*Lower Middle Income Countries and Territories*), niskim poziomie dochodu (*Low Income Countries*) oraz te najsłabiej rozwinięte z najniższym dochodem (*Least Developed Countries*)¹¹⁹⁵. Globalne Południe jest określeniem nieprecyzyjnym, jednak niewątpliwie obejmuje znaczny obszar świata. W związku z powyższym uwagę badawczą koncentruję głównie na jego wybranych częściach – przede wszystkim z obszaru Afryki Subsaharyjskiej.

¹¹⁹³ Tamże, s. 23.

¹¹⁹⁴ UNDP (United Nations Development Programme), *Human Development Report 2021-22: Uncertain Times, Unsettled Lives: Shaping our Future in a Transforming World*. New York 2022, s. 303, <https://hdr.undp.org/content/human-development-report-2021-22> [dostęp: 09.03.2023].

¹¹⁹⁵ OECD (Organisation for Economic Co-operation and Development), *DAC List of ODA Recipients. Effective for reporting on 2022 and 2023 flows*, <https://www.oecd.org/dac/financing-sustainable-development/development-finance-standards/DAC-List-of-ODA-Recipients-for-reporting-2022-23-flows.pdf> [dostęp: 10.03.2023].

5.3. Paradygmaty badań

Mam świadomość, że w celu rzetelnego przedstawienie przedmiotu i celu badań należy zaprezentować paradygmat, w ramach którego zostały one zrealizowane. Pojęcie paradygmatu pojawiło się w nauce stosunkowo niedawno – w 1962 roku – w książce T. Khuna *Struktura rewolucji naukowych*. Nie zostało w nim jednak zdefiniowane w zwarty sposób. W oparciu o przywołane dzieło i inne późniejszych publikacje D. Klus-Stańska przedstawiła następującą, semantycznie klasyczną definicję paradygmatu:

[...] to zbiór pojęć, teorii i założeń metodologicznych zaakceptowanych w danym okresie historycznym przez uczonych jako naukowe i dobrze wyjaśniające rzeczywistość¹¹⁹⁶.

W powyższej formule zawiera się istota rewolucji naukowej, której fundament – według B. Chrzęszcza - wynika z przyjęcia [...] *że paradygmatem będzie ta teoria, która nie tylko wyprzedziła, ale i podważyła inne teorie, stając się bezdyskusyjnie lepszą od nich*. Paradygmaty w takim układzie nie współistnieją. Występuje za to [...] *antyкумуляtywizm zakładający, że nauka rozwija się poprzez krytykę zastanych wzorców oraz sformułowanie na ich pozostałościach nowych teorii¹¹⁹⁷.*

Jak zauważa E. Babbie, to przyrodoznawcze ujęcie nie przystaje do nauk społecznych. W nich bowiem [...] *teoretyczne paradygmaty mogą zyskiwać lub tracić na popularności, lecz rzadko zostają odrzucone w całości. [...] Ostatecznie [...] nie są ani prawdziwe, ani fałszywe; jako sposoby patrzenia są tylko mniej lub bardziej użyteczne¹¹⁹⁸.*

W podobnym duchu paradygmat (lub inaczej *ramę interpretatywną*) rozumieją N.K. Denzin i Y. S. Lincoln. Według wskazanych autorów paradygmatem jest [...] *sieć, która obejmuje przyjęte przez badacza założenia epistemologiczne, ontologiczne i metodologiczne [...] [a – J.J.] bez względu na ostateczną prawdę lub fałsz, umożliw[ia] mu częściowe uwiarygodnienie¹¹⁹⁹.*

Natomiast D. Silverman utożsamia *paradygmaty z modelami*, pisząc, że

¹¹⁹⁶ D. Klus-Stańska, *Paradygmaty dydaktyki. Myśleć teorii o praktyce*, Warszawa, 2018, s. 38.

¹¹⁹⁷ B. Chrzęszcz, *Paradygmat według koncepcji Thomasa Samuela Kuhna. Analiza metodologiczno-prawna*, Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis, t. 10, nr 1, 2021, s. 45.

¹¹⁹⁸ E. Babbie, *Badania społeczne w praktyce*, przekład: W. Betkiewicz i.in., Warszawa, 2019, s. 57.

¹¹⁹⁹ N. K. Denzin, Y. S. Lincoln, *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*, przekład: K. Podemski, [w:] *Metody badań jakościowych*, t. 1, Warszawa, 2009, s. 51.

[...] dostarczają [one - J.J.] wszechogarniającej ramy dla naszego patrzenia na rzeczywistość. [...] [P]okazują nam, jaka jest rzeczywistość i jakie podstawowe elementy zawiera („ontologia”) oraz jaka jest natura i status wiedzy („epistemologia”).

W niniejszej rozprawie rozumienie tego fundamentalnego terminu jest zasadniczo zgodne z propozycjami przywoływanych powyżej przedstawicieli nauk społecznych. **Za paradygmat uznaję bowiem pewien fundamentalny układ ontologicznych i epistemologicznych odniesień przyjmowany dla oglądu i badania rzeczywistości.** Ponadto przyjmuję, że poza wzajemnym wypieraniem paradygmatów istnieje również możliwość ich współwystępowania. Idąc o krok dalej dostrzegam potencjał, jaki niesie ze sobą możliwość łączenia elementów różnych paradygmatów. Podążam tutaj za myślą M. Radforda, który pisze, że

[...] odmienne ramy konceptualne nie są bynajmniej od siebie odgródzone, a raczej przeplatają się, dzięki czemu możliwy jest rozwój rozumień, które są wspólne dla różnych grup, pomimo tendencji odmiennego interpretowania doświadczeń¹²⁰⁰.

Pragnę podkreślić, że sugerowany eklektyzm nie wynika z mojej pewności, co do istoty i specyfiki poznawanego bytu - wręcz przeciwnie - jest wynikiem epistemologicznej ostrożności. Rozważam go jedynie w warunkach sprzyjających wieloparadygmatyczności, bowiem wówczas - jak pisze D. Urbaniak-Zajac – pozwala on [...] *niwelować braki każdego z podejść^{1201,1202}.*

Jaki jest więc paradygmat, w ramach którego prowadziłem prezentowane w niniejszej rozprawie badania? Za cytowanym wcześniej Radfordem nazywam go **konstruktywistyczno-interpretatywnym**. W paradygmacie tym

¹²⁰⁰ M. Radford, *Perspektywy teoretyczne we współczesnych badaniach edukacyjnych*, przekład: Z. Sidorkiewicz, *Teraźniejszość-Człowiek-Edukacja*, nr 1 (21), 2003, s. 33.

¹²⁰¹ D. Urbaniak-Zajac, E. Kos, *Badania jakościowe w pedagogice*, Warszawa, 2013, s. 41.

¹²⁰² Kwestie eklektyzmu paradygmatycznego należy traktować niezmiernie ostrożnie. Uważam jednak, że korzyści jakie mogą z niego wynikać są warte uwagi. Urbaniak-Zajac po pierwsze pisze o nim w odniesieniu do konkretnej subdyscypliny pedagogiki, jaką jest dydaktyka, po drugie zaznacza jego ograniczenia:

a) potencjalną powierzchowność wynikającą z niezrozumienia poszczególnych paradygmatów,

b) występowanie granic wyznaczonych przez [...] *fundamentalne przesłanki teoriopoznawcze*. [...] [Gdzie – J.J.] *jedna grupa paradygmatów wyrasta z obiektywistycznego modelu poznania, zwanego pozytywistycznym* [...] [a - J.J.] *[o]pozycyjne założenia formułuje się w konstruktywistycznym modelu poznania, zwanym też niepozytywistycznym* [D. Urbaniak-Zajac, E. Kos, dz. cyt. s. 41-42.] Ponadto A. Stasik i A. Gendźwiłł piszą, że część badaczy korzysta z [...] *osiągnięć różnych tradycji teoretycznych* [...] *traktując je eklektycznie, szukając raczej znaczących kontekstów umożliwiających interpretowanie określonego zjawiska* [...]. *Takie wykorzystanie pojęć i relacji między nimi pomaga [...] sprobować przedmiot nadania i wyjść poza sam opis zjawiska*. [A. Stasik, A. Gendźwiłł, *Projektowanie badania jakościowego*, [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 1, red. D. Jemielniak, Warszawa, 2012, s. 5.].

[...] badacz przyjmuje do wiadomości złożoność sytuacji i zdarzeń edukacyjnych i podejmuje próbę stworzenia opisów i wyjaśnień, które w tej samej mierze, co dekonstruują praktykę przez odkrywanie ukrytych systemów wartości, tworzą także i rekomendują nowe kierunki działania. W perspektywie tej uznaje się oddziaływanie licznych czynników o charakterze politycznym, społecznym i moralnym na praktykę nauczania, a także fakt, iż badania naukowe ogniskują się nade wszystko na opisie i wyjaśnieniu zachodzących zdarzeń...¹²⁰³.

Korzystając z założeń przyjętego paradygmatu nie zaryzykuję stwierdzenia, że w wyniku działań eksploracyjno-analitycznych odkryłem obiektywną prawdę, chociaż w jej poszukiwaniu kierowałem się kryteriami wskazanymi przez cytowanego badacza:

[...] prawda i obiektywizm mogą być wciąż ważne dla naszego rozumienia, lecz należy ich szukać w opisach i wyjaśnieniach, które tworzymy czerpiąc z naszych doświadczeń, interpretacji i spostrzeżeń. Ich kryteria wywodzą się dokładnie z tych samych cech, za których pomocą realista ocenia i wyjaśnia – ważności, wewnętrznej spójności i wspólnoty doświadczenia¹²⁰⁴.

Powyższa krótka charakterystyka wymaga pogłębienia, bowiem w literaturze zazwyczaj określenia paradygmatu konstruktywistycznego i interpretatywnego występują oddzielnie. Poniżej przywołuję przykłady, w których pozostają one w relacji podległości, a także jako ujęcia niezależne lub uzupełniające się.

Denzin i Lincoln podają ramę konstruktywistyczno-interpretatywną jako jedną z głównych strukturyzujących badania jakościowe¹²⁰⁵. Przechodząc jednak na wyższy poziom szczegółowości rozważań umieszczają oni paradygmat konstruktywistyczny w grupie paradygmatów interpretatywnych obok pozytywistycznego/postpozytywistycznego, feministycznego, etnicznego, marksistowskiego, badań kulturowych i teorii queer¹²⁰⁶. W najogólniejszym sensie według przywoływanych badaczy *[...] każde badanie jest interpretatywne; jest kierowane przez żywione przez badacza przekonania i odczucia dotyczące świata i tego, jak należy go rozumieć i badać¹²⁰⁷*. W odniesieniu do paradygmatu konstruktywistycznego piszą oni natomiast, że

¹²⁰³ M. Radford, dz. cyt., s. 37.

¹²⁰⁴ Tamże, s. 34.

¹²⁰⁵ Pozostałe paradygmaty wskazane tu przez przywoływanych autorów, to: pozytywistyczny i postpozytywistyczny, krytyczny i feministyczno-poststrukturalny [por. N. K. Denzin, Y. S. Lincoln, *Wprowadzenie...*, dz. cyt, s. 53.].

¹²⁰⁶ Por. N. K. Denzin, Y. S. Lincoln, *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 52-53.

¹²⁰⁷ Tamże s. 51.

[...] przyjmuje relatywistyczną ontologię (zakładającą wielość rzeczywistości), subiektywistyczną epistemologię (poznający i badany współtworzą rozumienia) oraz naturalistyczny (badanie w naturalnym środowisku badanego) zespół metodologicznych procedur¹²⁰⁸.

A. Piotrowski proponuje dychotomiczne różnicowanie przeciwstawiając paradygmatowi interpretatywnemu, normatywny¹²⁰⁹. Według przywołanego socjologa rama interpretatywna zakłada, że w rzeczywistości społecznej funkcjonuje

[...] podmiot obdarzony jaźnią, której racjonalność i refleksyjność nie polegają na zdolności odtwarzania „programu” struktury społecznej i kultury, lecz na tworzeniu uporządkowanego toku działania i interakcji mocą nieustannej interpretacji znaczeń budowanych i podtrzymywanych wspólnie z innymi¹²¹⁰.

Jak cytowany uprzednio badacz widzi epistemologiczny aspekt opisywanej perspektywy? Otóż stwierdza, że rozumienie jest

[...] nie tylko zagadnieniem metody poznania [...] lecz uniwersalnym zjawiskiem tego świata, a tym samym tyleż metodą co przedmiotem socjologii. W tej perspektywie struktury życia społecznego, normy, reguły, stają się zasobem wiedzy typyfikującej doświadczenie uczestnika¹²¹¹.

B. Sławecki zestawia dwie klasyfikacje paradygmatów: G. Burrella i G. Morgana (1979) oraz E. Guby i Y. Lincoln (2009). W pierwszej z wymienionych klasyfikacji występuje interpretatywizm¹²¹² skoncentrowany na zrozumieniu rzeczywistości

[...] w takiej postaci, w jakiej jawi się [ona – J.J.] jej uczestnikom (aktorom społecznym) [...]. Świat społeczny jest traktowany jako wciąż wylaniający się i zmieniający proces społeczny tworzony przez jednostki; jest on tworem

¹²⁰⁸ Tamże, s. 52.

¹²⁰⁹ Pozostałe zestawiania wg Piotrowskiego, to podejście obiektywistyczne - subiektywistyczne, pozytywistyczne – humanistyczne. [Por. A. Piotrowski, *Teoria a badania empiryczne. Parę uwag o ich związku w orientacji współczesnej socjologii*, [w:] *Teoria i praktyka socjologii empirycznej*, red. A. Giza-Poleszczuk, E. Mokrzycki, Warszawa, 1990, s. 22.].

¹²¹⁰ A. Piotrowski, dz. cyt., s. 25.

¹²¹¹ Tamże, s. 25.

¹²¹² Obok interpretatywizmu Burrell i Morgan wymieniają także: radykalny strukturalizm, radykalny humanizm i funkcjonalizm. [por. B. Sławecki, *Znaczenie paradygmatów w badaniach jakościowych*, [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 1, red. D. Jemielniak, Warszawa, 2012 s. 77-78.].

ludzkich umysłów, siecią założeń i intersubiektywnie¹²¹³ podzielanych znaczeń¹²¹⁴.

Badacze prowadzący swoje naukowe dociekania w tym nurcie poszukują przede wszystkim [...] wyjaśnień dotyczących tego, jak konstruowany jest świat w codziennych działaniach aktorów społecznych¹²¹⁵.

W drugiej ze wskazanych przez Sławeckiego klasyfikacji występuje konstruktywizm, który zakłada [...] istnienie różnych światów społecznych, funkcjonujących przede wszystkim w umysłach ludzkich, a nie jako obiektywnie dostępne i wspólne dla wszystkich zewnętrzne struktury¹²¹⁶. Badaczom-konstruktywistom

[...] chodzi z jednej strony o wydobycie pewnych konstruktów indywidualnych oraz poddanie ich interpretacji, a z drugiej o porównanie i kontrastowanie jednostkowych znaczeń w celu wygenerowania jednej lub większej liczby wspólnych konstruktów¹²¹⁷.

Powyższą orientacyjną prezentację podstaw ontologicznych i epistemologicznych paradygmatu konstruktywistyczno-interpretatywnego (lub raczej paradygmatów konstruktywistycznego i interpretatywnego) należy uzupełnić uwagami metodologicznymi. Uważam, że trafnie czyni to Urbaniak-Zajac pisząc, że metodologia konstruktywistyczna

[...] nie oferuje nowej konceptualizacji badań empirycznych, jej charakterystyczną cechą jest refleksyjność wobec poszczególnych momentów poznania w procesie teoretycznego i metodycznego postępowania badawczego¹²¹⁸.

Badaczka – w oparciu o wskazania S. Mosera - sugeruje dwie strategie postępowania badawczego w ramach konstruktywizmu: [...] interpretowanie tradycyjnych metodologicznych koncepcji [...] i refleksj[ę] nad warunkami ich zasadności i możliwości [oraz] traktowanie

¹²¹³ Warto wspomnieć, że o intersubiektywności pisze w odniesieniu do społecznego konstruktywizmu M. Kostera, twierdząc, że jest to [...] podzielany pogląd na to, jaka jest rzeczywistość, uzgodniony z innymi wersjami świata. Do intersubiektywności dochodzimy poznając świat i wymieniając nasze przekonania między sobą. Intersubiektywność, to [...] stan najbliższy „obiektywnego” widzenia, na jaki nas, ludzi wyposażonych w ograniczony zestaw zmysłów, stać” [D. Kubinowski, *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia, metodyka, ewaluacja*, Lublin, 2010, s. 35 [za:] M. Kostera, *Antropologia organizacji. Metodologia badań terenowych*, Warszawa, 2003, s. 21.].

¹²¹⁴ B. Sławecki, dz. cyt., s. 78.

¹²¹⁵ Tamże, s. 78.

¹²¹⁶ Tamże, s. 80.

¹²¹⁷ Tamże s. 81.

¹²¹⁸ D. Urbaniak-Zajac, E. Kos, dz. cyt., s. 61.

metodologii z perspektywy socjologicznej teorii systemów jako samoobserwację¹²¹⁹. Ponadto pedagogka obrazowo wskazuje, że metodologia konstruktywistyczna

[...] [p]ostuluje świadome opisywanie różnych sposobów konstruowania rzeczywistości i krytyczną analizę indywidualnych i zbiorowych form tworzenia wiedzy, w powiązaniu z czynnikami społeczno-kulturowymi i historycznymi¹²²⁰.

Co w perspektywie niniejszej rozprawy uważam za najważniejsze dla zrozumienia paradygmatu, w którym osadziłem podstawy działań badawczych?

W ontologii to: Wielość rzeczywistości dynamicznie kształtowana w sieć intersubiektywnie podzielanych założeń i znaczeń, które swój początek mają w umysłach pojedynczych ludzi.

W epistemologii to: Subiektywne współtworzenie rozumienia przez badacza i uczestnika badań, dla których istota rzeczywistości nie jest bezpośrednio dostępna w formie obiektywnych struktur zewnętrznych.

W metodologii to: Refleksyjne wykorzystanie różnorodnych koncepcji metodologicznych¹²²¹ dla opisanie i interpretacji indywidualnych konstruktów oraz poszukiwania możliwości tworzenia na ich podstawie konstruktów wspólnych.

Pisząc o fundamentalnych założeniach badawczych muszę również zaznaczyć jakościowy charakter prowadzonych przeze mnie działań eksploracyjno-analitycznych. Badania jakościowe w polskiej pedagogice są od przynajmniej kilkunastu lat na tyle popularne, dobrze ugruntowane i często charakteryzowane¹²²², że nie będę poświęcał wiele miejsca ich opisowi, a tym bardziej dowodzeniu zasadności i wartości przyjmowania tej perspektywy badawczej.

W ogólnym ujęciu uznaję za Denzinem i Lincoln¹²²³, że badanie jakościowe jest

¹²¹⁹ Tamże, s. 61.

¹²²⁰ Tamże, s. 62.

¹²²¹ Owe koncepcje powinny uwzględniać badanie w środowisku *naturalnym* dla uczestników badań oraz wpływ badacza nie tylko na przebieg, ale także na istotę badanego przedmiotu.

¹²²² Przykłady wartościowych publikacji prezentujących wyniki badań jakościowych są liczne. Egzemplifikację mogą stanowić: J. M. Michalak, *Uwarunkowania sukcesów zawodowych nauczycieli*, Łódź, 2007; A. Gromkowska-Melosik, *Elitarne szkolnictwo średnie. Między reprodukcją społeczno-kulturową a ruchliwością konkurencyjną*, Poznań, 2015; A. Boroń, A. Gromkowska-Melosik, *Ukraińskie uchodźczynie wojenne. Tożsamość, trauma, nadzieja*, Poznań, 2022...

¹²²³ U. Flick podkreśla, że przytoczona definicja Denzina i Lincoln musi być uznawana za ogólną (nieprecyzyjną), wskazując, że badaczy korzystających z niektórych jakościowych metod badawczych [...] *interesuje formalna struktura rozmowy, a nie znaczenia przypisywane temu czemuś przez rozmówców*. [U. Flick, *Projektowanie badania jakościowego*, Warszawa, 2010, s. 22.]. Uwaga ta nie dotyczy jednak prowadzonych przeze mnie badań. Ponadto sam Flick zauważa, że [...] *ma na celu nie tyle krytykę definicji Denzina i Lincoln, ile wskazanie na trudność z formułowaniem tego typu „ogólnych” definicji*. [Tamże, s. 23.].

[...] usytuowaną aktywnością, która umieszcza obserwatora w świecie. Składa się z zespołów interpretacyjnych, materialnych praktyk, które czynią świat widzialnym. Praktyki te przekształcają świat. Przeobrażają go w serie reprezentacji, takich jak notatki terenowe, wywiady, rozmowy, fotografie, nagrania i własne uwagi. [...] [B]adacze jakościowi [...] próbują nadać sens lub interpretować zjawiska przy użyciu terminów, którymi posługują się badani ludzie¹²²⁴.

Dla podejmowanych przeze mnie badań trafne jest także określenie podejścia jakościowego przez U. Flicka jako

[...] dążeni[a] do rozszyfrowania – przy użyciu kategorii znaczących i bogatych w szczegóły – tego, w jaki sposób ludzie tworzą świat wokół siebie, co robią lub co im się przydarza [...]. [Badacze - J.J.] poszukują [tutaj - J.J.] regularności w znaczeniach, które mogą być odtworzone i analizowane przy użyciu różnych metod [...] pozwalających [...] na sformułowanie – mniej lub bardziej uogólnionych – modeli, typologii i teorii jako sposobów opisywania i wyjaśniania zagadnień społecznych czy psychologicznych¹²²⁵.

Dane jakościowe rozumiem szerzej niż w ramach prostej dychotomii: jakościowe, czyli wyrażane poprzez słowa *versus* ilościowe, czyli wyrażane w formie liczbowej¹²²⁶. Przyjmuję, za Kubinowskim, że są nimi

[...] wszelkie dane odzwierciedlające, wyrażające, przekazujące różne jakości, czyli istotne cechy, znaczące przejawy badanych zjawisk, odnoszące się do ich esencji, które mogą podlegać percepcji badacza za pośrednictwem wszystkich jego zmysłów oraz mogą być rejestrowane przy użyciu przeróżnych mediów.¹²²⁷

W sieci najogólniejszych pytań o fundamenty przeprowadzonych przeze mnie badań pozostaje, ostatnie - o możliwości określenia i zastosowania kryteriów oceny badań jakościowych. Temat ów na podstawie refleksyjnego przeglądu literatury podejmuje Urbaniak-Zajac. Badaczka wskazuje na nieadekwatność stosowania kryteriów typowych dla badań

¹²²⁴ N. K. Denzin, Y. S. Lincoln, *Wprowadzenie... dz. cyt.* s. 23.

¹²²⁵ U. Flick, *Jakość w badaniach jakościowych*, Warszawa, 2011, s. 13.

¹²²⁶ W ten sposób różnicę między danymi jakościowymi i ilościowymi podaje m.in. E. Baumann, *Metadane panelu stanu zachowania obiektu Systemu Obsługi Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej*, [w:] Horyzonty informacji, red. P. Korycińska, Kraków, 2021, s. 25.

¹²²⁷ D. Kubinowski, dz. cyt., s. 80.

ilościowych¹²²⁸ w odniesieniu do badań ilościowych¹²²⁹. Pedagożka – inspirowana I. Seinke – proponuje w zamian następujące kryteria dla oceny badań jakościowych (uznając je za znaczące dla badań, których wyniki prezentuję w niniejszej rozprawie):

1. *Umożliwienie intersubiektywnego odtworzenia przebiegu badawczego [...] poprzez szczegółową dokumentację procesu badawczego, kontekstu badań, relacji badacza i uczestników badań oraz stosowanie grupowej interpretacji danych oraz kodowania danych.*
2. *Sprawdzenie adekwatności procedury badawczej do badanego zagadnienia [...] poprzez uzasadnienie wyboru metod badawczych, scharakteryzowanie czasu poświęconego na badania w terenie, prezentację strategii doboru próby badawczej oraz odpowiedź na pytanie [...] czy wybrany schemat badawczy jest możliwy do realizacji w perspektywie [...] zasobów, którymi dysponujemy?*
3. *Empiryczne ugruntowanie teorii [...] [w którym zaleca się, aby – J.J.] [...] teoretyczna interpretacja choć na tyle dawała się połączyć z perspektywą badanych, by można było przygotować wspólną praktykę.*
4. *Wskazanie granic ważności wyników [...] [to znaczy - J.J.] wskazanie warunków i kontekstów ważnych dla analizowanych zjawisk, poprzez określenie innych kontekstów w jakich można uogólniać uzyskane wyniki. [...]*
5. *Refleksja nad subiektywnością [...] w ramach której stany emocjonalne towarzyszące badaczowi nie powinny być ukrywane, lecz traktowane jako dane.*
6. *Wewnętrzna zgodność [...] oznaczająca nierezygnowanie z posługiwania się kryteriami logiki¹²³⁰.*

¹²²⁸ Są to kryteria: obiektywności – wynik poznania jest niezależny od poznającego; rzetelności – wyniki pomiarów są powtarzalne; trafność – zachowanie zmiennej zależnej jest wyłączenie wynikiem oddziaływania zmiennej niezależnej (t. wewnętrzna), a dopuszczalny zakres uogólnień jest znaczny (t. zewnętrzna) [Por. D. Urbaniak-Zajac, *O stosowaniu hipotez w badaniach pedagogicznych*, [w:] *Metodologiczne problemy tworzenia wiedzy w pedagogice. Oblicza akademickiej praktyki*, red. J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajac, K. J. Szmidt, Kraków, 2010, s. 211-213.].

¹²²⁹ Por. tamże, s. 213-215.

¹²³⁰ D. Urbaniak-Zajac, *O stosowaniu...* dz. cyt., s. 218 – 221.

5.4. Metoda badawcza

O ile osadzenie podejmowanych badań na fundamencie paradygmatu konstruktywistyczno-interpretatywnego oraz decyzja o ich jakościowym charakterze nie stanowiły istotnego problemu, o tyle wybranie właściwej metody badawczej okazało się pewnym wyzwaniem. Ważne – a tym samym utrudniające metodologiczne wybory - było dla mnie zachowanie spójności ontologiczno-epistemologicznej w całym procesie eksploracyjno-analitycznym. Przed podjęciem decyzji o wyborze metody pojawiła się więc potrzeba dookreślenia czym ona właściwie jest. To szczególnie ważna kwestia, jeżeli przyjąć za A. Piotrowskim, że

*[...] założenia o tym, czym jest rzeczywistość społeczna wyznaczają wybór metody jej badania w tym sensie, że skłaniają do eliminacji procedur niechwytających zjawisk istotnych na gruncie określonej teorii. I odwrotnie, wybór metody owocujący określonym zbiorem danych i sposobów ich opracowania przesądza w dużej mierze o zakresie zjawisk, o którym badacz będzie mógł orzekać.*¹²³¹

Poszczególni badacze nadają pojęciu *metody* różne znaczenia. D. Silverman pisze, że metody są niczym więcej, jak [...] *określonymi technikami badawczymi*¹²³². W podobnym duchu H. Muszyński podaje, że stanowią one jedynie opis [...] *toku wykonywania w sposób spójny określonych czynności badawczych prowadzący do pozyskania danego rodzaju danych*¹²³³. Ich zasadniczą funkcją, według przywołanego pedagoga, jest wskazanie, [...] *według jakich zasad [...] narzędzie [badawcze – J.J.] musi zostać przygotowane*¹²³⁴. A. Stasik i A. Gendźwiłł traktują metodę szerzej polecając by [...] *patrzeć [na nią - J.J.] całościowo, jako na systematyczny zbiór zakorzenionych teoretycznych reguł (technik i ich uzasadnień) zbierania, analizowania i interpretowania danych*¹²³⁵. Jeszcze szerzej metodę badawczą rozumie E. Babbie sugerując jej utożsamienie z pojęciem nauki i określenie jako [...] *sposób, w jaki poznajemy otaczający nas świat. [...] [Sposób - J.J.] świadom[y], przemyślan[y] i kierując[y] się rygorystycznymi zasadami*¹²³⁶.

¹²³¹ A. Piotrowski, dz. cyt., s. 21.

¹²³² D. Silverman, *Interpretacja danych jakościowych*, Warszawa, 2012, s. 32.

¹²³³ H. Muszyński, *Metodologiczne vademecum badacza pedagoga*, Poznań, 2018, s. 170.

¹²³⁴ Tamże, s. 170.

¹²³⁵ A. Stasik, A. Gendźwiłł, dz. cyt., s. 10.

¹²³⁶ E. Babbie, dz. cyt., s. 26.

Właściwe jest tu wskazanie za D. Urbaniak-Zajęc, że definiowanie pojęcia *metody* ma istotne znaczenie dla postrzegania specyfiki badań jakościowych w ogóle. Badaczka proponując dychotomiczny podział przywołuje rozumienie metody jako:

1. [...] *perspektyw[y] (ram[y]) ujmowania badanego przedmiotu, która określa jego charakter, a także zasady jego poznawania, w tym pozycję badacza. [...]*
2. [...] *zasadniczo powtarzaln[ego] sposób[ui] postępowania, prowadząc[ego] do rozwiązania określonego problemu badawczego*¹²³⁷.

Urbaniak-Zajęc rozwijając powyższe syntetyczne definicje odnosi je do konkretnych (wydaje się, że w tym odniesieniu najbardziej typowych) paradygmatów. W pierwszym przypadku, nawiązując do założeń paradygmatu humanistycznego, pedagoga zauważa, że

*[...] bytów autonomicznych i unikalnych nie można poznawać w częściowo choćby znormalizowany sposób, stąd też również każdy proces badawczy jest z konieczności niepowtarzalny. Owa niepowtarzalność wynika także z tego, że „pierwszoplanowym instrumentem poznawania” jest badacz i to od niego zależy organizacja i efekty procesu badawczego*¹²³⁸.

W odniesieniu do drugiego przypadku autorka podkreśla, że jest on bliski modelowi pozytywistycznemu. Metoda ma tu swój wymiar

*[...] teoretyczny [który - J.J.] obejmuje zbiór założeń konstytuujących perspektywę widzenia przedmiotu i zasady jego badania [oraz - J.J.] [w]ymiar instrumentalny [który - J.J.] nie odnosi się tylko do sposobu zbierania danych, [ale w jego ramach - J.J.] znacznie większy nacisk położony jest na sposoby ich opracowywania*¹²³⁹.

J. Sztumski pisząc o metodach badawczych zwraca uwagę na ich doniosłą rolę w tworzeniu wizji świata. Przywołuje za F. Beconem obrazowe porównania – metody do latarni oświetlającej wędrowcowi drogę w ciemności¹²⁴⁰. W praktyce według Sztumskiego

[...] każda metoda badań jest zawsze systemem reguł, wskazań i przepisów potrójnie uwarunkowanych [...]:

¹²³⁷ D. Urbaniak-Zajęc, E. Kos, dz. cyt. s.49-50.

¹²³⁸ Tamże, s. 50.

¹²³⁹ Tamże, s. 50.

¹²⁴⁰ Por. J. Sztumski, *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice, 2010, s. 78.

- [...] opiera się na obiektywnych prawidłowościach (i jest z nich wyprowadzana), które opisują przedmiot badania czy poznania oraz są sformułowane w postaci odpowiedniej teorii.
- [...] jest określona i wyznaczona przez charakter badanego przedmiotu.
- [...] zależ[ny] od środków badania, jakimi w danej sytuacji historycznej dysponujemy¹²⁴¹.

Krótki przegląd interpretacji opisywanego pojęcia należy zakończyć zasygnalizowaniem - za cytowanym wyżej socjologiem - że metoda powinna się cechować celowością i adekwatnością wobec przedmiotu badań.¹²⁴²

Jaka definicja *metody* wyłania się z powyższych rozważań? Bazując na przemyśleniach cytowanych wcześniej badaczy przyjmuję, że *metoda* stanowi **mieszczący się w ramach danego paradygmatu – a więc spełniający konkretne założenia ontologiczne i epistemologiczne – sposób określenia i poznania badanego przedmiotu, mający zasadnicze znaczenie w zakresie stosowania zaleceń dotyczących zbierania, analizowania i interpretowania danych**. W przypadku niniejszej rozprawy nie zakładam, że metoda jest sposobem ściśle powtarzalnego postępowania badacza, jednak jednocześnie nie twierdzę, że może być ona wyłącznie pozbawioną struktury i fundamentów teoretycznych fantazją badacza dotyczącą pozyskiwania danych i pracy nad nimi. Dalszemu ukonkretnieniu rozpoczętej myśli niech posłuży opis konkretnej metody przyjętej przeze mnie w badaniach własnych. Metodą tą jest **studium przypadku**.

5.4.1. Studium przypadku jako metoda badawcza w badaniach własnych

W opracowaniach czołowych badaczy-metodologów dotyczących studium przypadku cytowani są zwykle różnorodni naukowcy, jednak dwa nazwiska pojawiają się w nich ze szczególną regularnością. W pracach, z których korzystałem większość autorów odwołuje się do R. E. Stake'a i R. K. Yin'a¹²⁴³. Również ja taktuję uwagi tych autorów, jako podstawowe źródło wskazówek do pracy z wykorzystaniem przyjętej metody badawczej.

Przez obu badaczy studium przypadku jest odmiennie definiowane. Stake uważa, że [...] *decydując się na studium przypadku, kierujemy się nie przesłankami metodologicznymi, lecz*

¹²⁴¹ Tamże, s. 79.

¹²⁴² Tamże, s. 80.

¹²⁴³ Wszystkie opracowania, z których korzystałem są wskazane w bibliografii do niniejszego rozdziału.

specyfiką obiektu naszych badań¹²⁴⁴. H. Mizerek, interpretując przemyślenia Stake'a zauważa nawet, że

[...] nieporozumieniem, szczególnie w badaniach jakościowych, jest używanie w stosunku do „case study” nazwy metoda [ponieważ – J.J.] [t]o, co definiuje studium przypadku to swoistość (singularity) badanych zjawisk. Kwestia metod, jakkolwiek istotna, pozostaje osobnym zagadnieniem¹²⁴⁵.

Jeżeli jednak przyjąć szeroką definicję metody – tak jak ma to miejsce w niniejszej rozprawie – to studium przypadku może nosić jej miano... Tym bardziej, że sam Stake nie stroni od tego terminu w jednym z opracowań podręcznikowych¹²⁴⁶. W opracowaniu tym przywoływany badacz wskazuje, że kluczowe i charakterystyczne w pracy z wykorzystaniem studium przypadku jest *wyznaczenie granic przypadku, konceptualizacja przedmiotu badań¹²⁴⁷*. Pozostałe elementy procesu badawczego pozostają takie same, jak w innych badaniach jakościowych. Stake wskazuje tutaj:

1. *Wybór zjawisk, tematów i problemów (pytań badawczych).*
2. *Poszukiwanie prawidłowości, wzorów wylaniających się ze zgromadzonych danych.*
3. *Triangulacj[ę] kluczowych obserwacji i podstaw do interpretacji.*
4. *Wybór i testowanie alternatywnych interpretacji.*
5. *Formułowanie twierdzeń lub uogólnień na temat przypadku¹²⁴⁸.*

Bazując na przemyśleniach Stake'a D. Kubinowski zauważa, że studium przypadku,

[...] to jednocześnie proces badania i jego produkt w postaci szczegółowego, wieloaspektowego opisu [...] [którego komponentami są: - J.J.] istota przypadku, jego tło historyczne, otoczenie fizyczne, konteksty ekonomiczne, polityczne, prawne estetyczne i inne, dodatkowe przypadki...¹²⁴⁹.

W perspektywie niniejszej rozprawy, szczególnie istotne są uwagi Stake'a na temat podwójnej użyteczności studium przypadku. Według przywoływanego badacza pozwala ono

¹²⁴⁴ R. E. Stake, *Studium przypadku*, przekład: H. Grzegołowska, [w:] *Ewaluacja w edukacji*, Warszawa, 1997, s. 120.

¹²⁴⁵ H. Mizerek, *Studium przypadku w badaniach nad edukacją. Istota i paleta zastosowań*, *Przegląd Pedagogiczny*, nr 1, 2017, s. 12.

¹²⁴⁶ Por. R. E. Stake, *Jakościowe studium przypadku*, [w:] *Metody badań jakościowych*, t. 1, red. N. K. Denzin, Y. S. Lincoln, Warszawa, 2014, s. 623.

¹²⁴⁷ Tamże, s. 649.

¹²⁴⁸ Tamże, s. 649.

¹²⁴⁹ D. Kubinowski, dz. cyt., s. 172.

nie tylko [...] na doprecyzowanie teorii, prowokuj[ę] do dalszych badań oraz ustala granice dopuszczalnej generalizacji [...] [ale także – J.J.] [...] mo[że] służyć ustalaniu polityki społecznej, kształtowaniu opinii publicznej [...] refleksji nad ludzkimi przeżyciami¹²⁵⁰.

Uznając perspektywę Stake'a za niezmiernie wartościową, muszę zauważyć, że w odniesieniu do działań badawczych prezentowanych w dalszej części niniejszej rozprawy doktorskiej bardziej trafne jest ujęcie studium przypadku przez Yin'a. Badacz ten - nie poddając w wątpliwość rozumienia studium przypadku jako metody badawczej – pisze, że jest ono:

1. [...] badaniem empirycznym, które zgłębia współczesne zjawisko (przypadek) w kontekście rzeczywistości, zwłaszcza gdy granice między nim a kontekstem nie są zupełnie oczywiste [...] [Badanie to: - J.J.]
2. - dotyczy technicznie rozpoznawalnej sytuacji, w której interesujących badacza zmiennych jest znacznie więcej niż punktów danych, i dlatego
- podczas projektowania, gromadzenia oraz analizy danych odwołuje się do sformułowanych wcześniej założeń teoretycznych,
- a dowody czerpie z wielu źródeł i potwierdza zbieżność danych metodą triangulacji¹²⁵¹.

Kwestię kontekstu zaznaczoną w powyższej definicji rozwija J. M. Michalak, która następująco interpretuje przemyślenia cytowanego badacza:

Robert Yin [...] podkreśla, że wyróżnikiem studium przypadku jest prowadzenie badań nad danym przypadkiem w jego rzeczywistym kontekście, w przeciwieństwie do sytuacji, jaka jest aranżowana na rzecz przeprowadzania na przykład eksperymentu lub ankiety oraz zaznacza, że dla dogłębnej analizy badanego przypadku badacz może wykorzystać różne techniki badawcze, zarówno te charakterystyczne dla badań ilościowych, jak i jakościowych¹²⁵².

Metodę studium przypadku trafnie opisuje również D. Jemielniak. Dokonując przeglądu literatury badacz wskazuje m.in. jak postrzegane są cele owej metody. Pisze on, że poza całościowym opisem i zrozumieniem przypadku i jego kontekstu, cele wynikają z przyjmowanego przez badaczy paradygmatu i mogą obejmować:

- użycie uzyskanych wyników do stworzenia abstrakcyjnych pojęć pozwalających na opis i wyjaśnienie badanego zjawiska [...]

¹²⁵⁰ R. E. Stake, *Jakościowe...*, dz. cyt., s. 649.

¹²⁵¹ R. K. Yin, *Studium przypadku w badaniach naukowych. Projektowanie metody i zastosowania*, przekład: J. Gilewicz, Kraków, 2024, s. 49-50.

¹²⁵² J. M. Michalak, *Uwarunkowania...* dz. cyt., s. 196.

- stworzenie teorii pozwalającej na wyjaśnienie i przewidywanie rzeczywistości społecznej w pewnym jej obszarze [...]
- modyfikacj[ę] lub uzupełnienie istniejących teorii [...]
- odniesienie do szerszej kategorii podobnych zjawisk [...]
- dostarczenie praktycznych rozwiązań określonego rodzaju problemów, na przykład organizacyjnych, związanych z ewaluacją interwencji społecznych¹²⁵³.

Analizując powyższe wliczenie można się spodziewać, że studium przypadku nie jest metodą jednorodną. W oparciu o szereg kryteriów określono różnorodne rodzaje tej metody. W Tabeli 14 przedstawione są wybrane przykłady typologii studium przypadku.

Tabela 14. Rodzaje studiów przypadków stosowane w badaniach edukacyjnych

R. Yin (1994)	R. Stake (1995)	M. Bassey (1999)	S. Merriam (1988)	H. Simons (2009)
Wyjaśniające <i>explanatory</i>	autoteliczne (istotne) ³ <i>intrinsic</i>	poszukujące teorii <i>theory-seeking</i>	opisowe <i>descriptive</i>	studium przypadku na podbudowie teorii <i>theory-led</i>
opisowe <i>descriptive</i>	instrumentalne <i>instrumental</i>	testujące teorie <i>theory-testing</i>	interpretatywne <i>interpretative</i>	generujące teorie <i>theory-generated</i>
eksploracyjne <i>exploratory</i>	zbiorowe (wielokrotne) <i>collective</i>	narracyjne <i>story-telling</i>	ewaluatywne <i>evaluative</i>	ewaluacyjne
		obrazujące <i>picture-drawing</i>		etnograficzne
		ewaluacyjne		

Źródło: H. Mizerek, dz. cyt., s. 14.

Studium przypadku realizowane w niniejszej rozprawie, to:

1. przez wzgląd na kryterium charakterystyki samego przypadku **studium zbiorowe** (kolektywne, wielokrotne, równoległe),
2. ze względu na jego cel studium **wyjaśniające** (eksplikacyjne).

Żeby zrozumieć czym jest zbiorowe studium przypadku, należy wyjść od zdefiniowania studium instrumentalnego. Według Stake'a

¹²⁵³ M. Strumińska-Kutra, I. Koładkiewicz, *Studium przypadku*, [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 2, red. D. Jemielniak, Warszawa, 2012 s. 4.

*[...] mówimy [o nim - J.J.] wtedy, gdy badania określonego przypadku służyć mają lepszemu zrozumieniu jakiegoś innego problemu, udoskonaleniu teorii itp. Sam przypadek ma znaczenie drugorzędne; pełni wyłącznie rolę pomocniczą, ułatwia zrozumienie czegoś poza nim samym*¹²⁵⁴.

Konkretny przypadek oczywiście powinien być tutaj traktowany z właściwą badawczą uważnością: szczegółowo opisany i starannie analizowany, jednak wszystko to [...] *tylko po to, by lepiej zrozumieć coś, co jest względem niego zewnętrzne*¹²⁵⁵. Podążając dalej za myślą Stake'a warto nadmienić, że w instrumentalnym studium przypadku, sam przypadek nie musi stanowić typowej egemplifikacji innych przypadków¹²⁵⁶.

Czym więc jest **zbiorowe studium przypadku**? To

*[...] instrumentalne studium przypadku rozciągnięte na kilka przypadków [...] [które – J.J.] mogą być do siebie podobne, ale mogą też się różnić. [...] [Zasadniczym jest, że – J.J.] [w]ybierając do badań te, a nie inne przypadki, badacz kieruje się przekonaniem, że lepsze zrozumienie tych właśnie przypadków pozwoli mu lepiej zrozumieć, a być może i lepiej ująć teoretycznie, zbiór jeszcze liczniejszy.*¹²⁵⁷

Wyjaśniające studium przypadku, to natomiast takie, którego celem jest eksplikacja [...] „jak” i „dlaczego” doszło do wystąpienia jakichś faktów¹²⁵⁸. Jemielniak podaje, że koncertuje się ono nie tylko na analizie przyczyn, ale także efektów występujących relacji¹²⁵⁹. Mizerek - odnosząc się do klasyfikacji Yin'a - zauważa, że studium wyjaśniające ma wyższy status poznawczy od jego pozostałych rodzajów. Cytowany badacz podkreśla także, że wyjaśniające studium przypadku charakteryzuje się specyficzną relacją teorii i badania naukowego, które można określić jako dialogiczne. Mizerek tłumaczy, że

*[...] [n]ie jest to klasyczne podejście dedukcyjne, gdzie teoria poprzedza badanie i gdzie celem badania jest testowanie teorii. Nie jest to też podejście indukcyjne, gdzie wyniki badania mają być podstawą tworzenia teorii. W podejściu dialogicznym teoria naukowa pozostaje w stałej interakcji (dialogu) z praktyką badawczą [...] [a – J.J.] [d]ialog z teorią/teoriami jest obecny na każdym etapie postępowania badawczego...*¹²⁶⁰.

¹²⁵⁴ R. E. Stake, *Studium...*, dz. cyt., s. 123.

¹²⁵⁵ Tamże, s. 124.

¹²⁵⁶ Por. tamże, s. 124.

¹²⁵⁷ Tamże, s. 124.

¹²⁵⁸ R. K. Yin, dz. cyt., s. 331.

¹²⁵⁹ Por. M. Strumińska-Kutra, I. Koładkiewicz, dz. cyt., s. 14.

¹²⁶⁰ H. Mizerek, dz. cyt., s. 15.

Uznaję za konieczne podkreślić, że realizując wyjaśniające studium przypadku nie porzucam zamiaru tworzenia kompleksowych opisów, a jedynie traktuję owe opisy jako krok na drodze do osiągnięcia bardziej złożonego celu. Ponadto ufając w elastyczność przyjętej metody i odnosząc się do przedstawionych wcześniej ustaleń teoretycznych rozszerzam repertuar pytań *jak? i dlaczego?* o pytania warunkowane partykułą *co?*.

5.4.2. Uzasadnienie wyboru metody badawczej

Jak badać edukację wolontariuszy – złożoną abstrakcję osadzoną w licznych, trudnych do uchwycenia kontekstach, która realizuje się w rzeczywistości społecznej poprzez kształcenie i wychowanie - pojęcia nie mniej obszerne i różnorodnie interpretowane? Jak badać zjawisko współczesne, ale będące pod wpływem licznych – niekiedy odległych w czasie - wydarzeń i procesów o charakterze politycznym, ekonomicznym i kulturowym? Poszukiwanie odpowiedzi na te pytania skłoniło mnie do wyboru metody zbiorowego, wyjaśniającego studium przypadku, wydaje się ona bowiem najlepiej odpowiadać stojącym przede mną wyzwaniom.

Odpowiedź na moje wątpliwości odnalazłem w pracy cytowanego wcześniej Yin'a, który wskazuje, że studium przypadku jest

[...] preferowaną metodą, gdy nie da się manipulować istotnymi zachowaniami i gdy celem jest zbadanie jakiegoś współczesnego zjawiska [...] (współczesność oznacza tutaj nieokreślony jednoznacznie okres niedawnej przeszłości i teraźniejszości, a nie tylko teraźniejszość)¹²⁶¹.

Planując badania wyszedłem z założenia, że orientację w złożoności przedmiotu badań może ułatwić także koncentracja na tym co szczególne w wybranym obszarze eksploracji. Skupienie na unikalności, zdaje się być typowe dla studium przypadku co zauważa przywoływany kilkakrotnie Stake:

[...] Badacze zajmujący się studium przypadku szukają w danym przypadku zarówno tego, co go łączy z innymi przypadkami, jak i tego, co w nim szczególne, specyficzne [...]. To nastawienie na niepowtarzalność znamionuje wszystkie komponenty postępowania badawczego¹²⁶².

¹²⁶¹ R. K. Yin, dz. cyt., s. 47.

¹²⁶² R. E. Stake, *Studium...*, dz. cyt.

Złożoność jest z resztą typowa dla *przypadku* stanowiącego rdzeń opisywanej metody. Potwierdzenie powyższego można odnaleźć podążając dalej za myślą cytowanego wcześniej badacza:

Każdy przypadek ma własną niepowtarzalną historię i tworzy złożoną całość funkcjonującą w różnych kontekstach [...]. Przypadek jest jeden, ale można w nim wyodrębnić szereg jednostek składowych. [...] Innymi słowy, każdy jednostkowy przypadek składa się z wielu wzajemnie powiązanych obszarów, tak niekiedy złożonych, że do badań można wybrać co najwyżej kilka próbek.¹²⁶³

Charakter przypadku odpowiadający stojącym przede mną wyzwaniom badawczym syntetycznie opisuje także Mizerek: *studium przypadku jest podejściem skierowanym na odkrycie wyjątkowości i niepowtarzalności oraz złożoności (complexity) pojedynczego przypadku¹²⁶⁴.*

Na wybory metodologiczne przesądzające o kształcie niniejszej rozprawy miała wpływ jeszcze jedna kwestia: co zrobić, żeby prowadzone przeze mnie badania miały realną szansę na faktyczne przekształcania środowiska społecznego? Pytanie o praktyczny aspekt badań powraca do mnie na każdym ich etapie i jest niezmiernie istotne. Wykorzystanie studium przypadku stanowi próbę odpowiedzi na nie. W związku z powyższym zacytuję jedynie, krótki opis autorstwa Kubinowskiego, mogący przemawiać za słusznością wyboru metody w podnoszonym kontekście:

Studium przypadku jest częścią metody naukowej, ale jego cele nie ograniczają się tylko do rozwoju nauki. Przede wszystkim dostarczają podstaw do podejmowania decyzji praktycznych dotyczących konkretnych działań czy programów z zakresu polityki społecznej, edukacyjnej, ale także istotnych przesłanek do usprawniania funkcjonowania badanych środowisk, instytucji, osób¹²⁶⁵.

Tak więc na wykorzystanie studium przypadku w badaniach własnych zdecydowałem się z dwóch zasadniczych względów:

1. Złożoności przedmiotu badań oraz jego zależność od unikalnych uwarunkowań.
2. Potrzeby realnej zmiany rzeczywistości społecznej w badanym obszarze.

¹²⁶³ R. E. Stake, *Studium...*, dz. cyt., s. 127.

¹²⁶⁴ H. Mizerek, dz. cyt., s. 11.

¹²⁶⁵ D. Kubinowski, dz. cyt., s. 173.

Widząc istotny potencjał w metodzie studium przypadków, zdaję sobie jednak również sprawę z jej ograniczeń oraz wyrażanych wobec niej wątpliwości. Dotyczą one niebezpieczeństwa utraty przez badacza obiektywizmu, niewielkiej wartości naukowej otrzymywanych wyników badań, niewielkiej zdolności do generalizowania¹²⁶⁶. Pierwsze dwa zarzuty wydają się być typowe dla badań jakościowych w ogóle. Wyczerpujące odniesienie do nich wymagałoby osobnego opracowania... Zostało już zresztą poczynione przez licznych, uznanych badaczy.¹²⁶⁷ Jeżeli chodzi o generalizowanie wyników badań, to więcej uwagi poświęcam im w części wynikowej, tutaj zasygnalizuję jedynie, za McDonald i Walker – których przywołuje H. Mizerek - że studium przypadku [...] poprzez portretowanie pojedynczych zdarzeń zamkniętych w czasie i przestrzeni (kontekście), komunikuje trwałą prawdę na temat kondycji ludzkiej¹²⁶⁸. Niech - nie lekceważąc wątpliwości - podsumowanie mojego wyboru metodologicznego stanowią słowa Kubinowskiego:

Studium przypadku [...] w [...] jakościowych badaniach pedagogicznych ujawnia z całą mocą i najbardziej wyrazicie ze wszystkich podejść perspektywę jednostkową i holistyczną zarazem, niepowtarzalność, unikatowość, różnorodność, niejednoznaczność, kontekstualność rzeczywistości wychowawczej [...] przekonując o humanistycznej swoistości wszelkich sytuacji edukacyjnych¹²⁶⁹.

5.4.3. Określenie przypadku

Określenie i właściwy dobór przypadku stanowią poważne wyzwanie dla badaczy wykorzystujących przyjętą przeze mnie metodę badawczą. Przypadek wydaje się być niczym więcej, jak specyficznym rodzajem jednostki analizy. Tę E. Babbie określa jako, to *kto lub co ma być poddawane badaniu*¹²⁷⁰. Problem stanowi więc nie samo pojęcie, a jego specyfika¹²⁷¹. Ta zakłada, że przypadek należy traktować jako system funkcjonujący w szerokich ramach

¹²⁶⁶ Por. M. Strumińska-Kutra, I. Kołodkiewicz, dz. cyt., s. 32-34.

¹²⁶⁷ Publikacje, w których autorzy prezentują naukową wartość badań jakościowych stanowią znaczną część bibliografii niniejszego rozdziału, dlatego nie będę ich tutaj osobno cytował. Źródła te uzupełnie jedynie zwracając uwagę na rozdział podręcznika akademickiego: D. Urbaniak-Zajac, *Empiryczne badania jakościowe w pedagogice*, [w:] Pedagogika. Podręcznik akademicki, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Warszawa, 2021, s. 455-471.

¹²⁶⁸ H. Mizerek, dz. cyt., s. 12.

¹²⁶⁹ D. Kubinowski, dz. cyt., s. 176.

¹²⁷⁰ E. Babbie, dz. cyt., s. 113.

¹²⁷¹ Niektórzy badacze zwracali niegdyś uwagę na niejednoznaczność pojęcia przypadku. Stake pisał np. o jego zależności od paradygmatu interpretacyjnego i stosowanych technik badawczych [Por. R. E. Stake, *Studium...*, dz. cyt., s.122.]. Dla jasności przekazu nie będę rozwijał szerzej tych wątpliwości.

kontekstualnych, co niejednokrotnie rodzi problem określenia jego granic¹²⁷². Granice przypadku należy zarysować na wczesnym etapie badań, jednak jednocześnie w działaniu tym [...] należy wykazać się elastycznością i gotowością do przesunięcia [owych – J.J.] granic, jeżeli zdobywane w trakcie badań dane wskażą na taką potrzebę¹²⁷³.

Ponadto prowadząc badania z myślą o ich praktycznym wykorzystaniu na rzecz pozytywnej zmiany społecznej nie sposób negować potrzeby - dopuszczalnego w zakresie przyjmowanym dla badań jakościowych – uogólniania wyników. Tymczasem w opisywanej metodzie starania o dobór potencjalnie charakterystycznych przypadków¹²⁷⁴ dla danego zjawiska nie są uważane za szczególnie istotnej. Stake pisze, że

*[...] możliwość głębszego poznania to kryterium [...] częstokroć ważniejsze niż reprezentatywność. Czasem lepiej dowiedzieć się więcej na podstawie nietypowego przypadku niż mniej na podstawie tego, o którym myślimy, że jest typowy*¹²⁷⁵.

W kwestii doboru przypadków kolejną skomplikowaną kwestia jest unikanie abstrakcji. Yin zgadzając się co do potrzeby określenia [...] przestrzennych, czasowych i innych konkretnych granic [...]¹²⁷⁶ przypadku podkreśla, że powinien on być [...] mającym konkretny wyraz zjawiskiem zachodzącym w rzeczywistym świecie¹²⁷⁷. Cytowany badacz pisze, że [...] aby uzasadnić wybór studium przypadku, trzeba [...] zdefiniować szczególnie występujący w rzeczywistości przypadek, który byłby konkretnym wyrazem abstrakcji¹²⁷⁸. W tym kontekście Mizerek zauważa, że [...] przypadkiem może być prawie wszystko – pojedyncze osoby lub ich grupy, instytucje, realizowane programy itp. Tymczasem wybór przypadku jest w praktyce jednym z najtrudniejszych etapów w procesie konceptualizacji badania¹²⁷⁹.

Yin obok wskazanych bytów potencjalnie stanowiących przypadki, wskazuje także inne ich przykłady: małe grupy (np. rodziny), partycypację obywateli, wspólnoty, decyzje, organizacje non-profit, uczenie się w organizacji, ruchy społeczne¹²⁸⁰.

Sygnalizowana wyżej kwestia unikania abstrakcji jest w mojej opinii najbardziej problematyczna w doborze przypadku. Wynika to z epistemologicznej zawilosci samego

¹²⁷² Por. M. Strumińska-Kutra, I. Kołodkiewicz, dz. cyt., s. 6.

¹²⁷³ Tamże, s. 6.

¹²⁷⁴ Przyjmuję za oczywiste, że zamiar stosowania doboru losowego w badaniach jakościowych jest - z uwagi na ich fundamentalne cechy - pozbawiony sensu. Celowość doboru grupy jest w nich naturalna.

¹²⁷⁵ R. E. Stake, *Jakościowe...*, dz. cyt., s. 636.

¹²⁷⁶ R. K. Yin, dz. cyt., s. 68.

¹²⁷⁷ Tamże, s. 68.

¹²⁷⁸ Tamże, s. 68.

¹²⁷⁹ H. Mizerek, dz. cyt., s. 10.

¹²⁸⁰ Por. R. K. Yin, dz. cyt., s. 65.

pojęcia abstrakcji. Czymże jest owa abstrakcja i gdzie są jej granice, skoro obok konkretnej jednostki przypadek może też stanowić *wspólnota*, *decyzja* lub jeszcze mniej uchwytnie *uczenie się w organizacji*? To pytanie zdaje się być odpowiednie dla filozofa i zasługuje na odrębne opracowanie, dlatego nie będę poddawał go szczegółowemu namysłowi. Przedstawię jedynie założenia niezbędne do określenia przypadku w badaniach własnych. Przyjmuję więc za J.J. Marcziakiem-Markowskim i B. Markowską-Marczak, że abstrakcja od konkretności tylko na pozór jest

[...] przyziemną koncepcją wyjaśniającą w sposób zdroworozsądkowy naukową procedurę badania rzeczywistości. W rzeczywistości jest to idea o charakterze epistemologicznym i opierająca się na metafizycznych założeniach o istnieniu jakiejś konkretnej „twardej” rzeczywistości¹²⁸¹.

Cytowani badacze piszą także, że nie sposób uniknąć abstrakcji w naukach społecznych, bo taki właśnie charakter mają wszystkie kategorie socjologiczne – dotyczy to także grup, instytucji, sytuacji i rytuałów. Jak podają: *[...] [w]niosek jest taki, że socjologia, o ile ma ambicje być nauką, podobnie jak matematyka, zajmuje się przedmiotami abstrakcyjnymi¹²⁸².* Uważam, że stwierdzenie to można z powodzeniem odnieść także do pedagogiki i uzupełnić ogólnym, ale syntetycznym wnioskiem, że *[...] rzeczywistość jako przedmiot poznania (również zmysłowego) ma charakter czysto abstrakcyjny. Inaczej byłaby niepoznawalna¹²⁸³.* Konkluzja dla prowadzonych przeze mnie badań jest natomiast taka, że dopuszczalny stopień abstrakcji jednostki analizy przyjmowanej w studium przypadku jest w znacznej mierze zależny od założeń ontologicznych i epistemologicznych oraz arbitralnych decyzji konkretnego badacza. Zdaje się, że badacz podejmuje tu spore ryzyko bowiem słuszność przyjęcia konkretnego przedmiotu za przypadek w prowadzonym studium jest ciągle weryfikowana w trakcie prowadzenia i analizowania badań. W konsekwencji przyjęcie zbyt abstrakcyjnej jednostki analizy może skończyć się niepowodzeniem badawczym, jednak wyznaczenie obiektywnych granic owej abstrakcji wydaje się niemożliwe, co wymaga od badacza czujności i szczególnej pokory.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe zastrzeżenia oraz wcześniejszą charakterystykę przyjmowanej metody badawczej przyjmuję, że przypadkiem w realizowanym przeze mnie studium jest **obraz wolontariatu na globalnym Południu**. Uznaję, że nie może nim być

¹²⁸¹ J. J. Marcziak-Markowski, B. Markowska-Marczak, *Abstrakcja od konkretności. Rola abstrakcji w myśleniu socjologicznym*, *Kultura i Społeczeństwo*, nr 1, 2023, s. 138-139.

¹²⁸² Tamże, s. 139.

¹²⁸³ Tamże, s. 140.

edukacja wolontariuszy, ze względu na swoją abstrakcyjność i pojemność znaczeniową. Jako jednostka analizy byłaby ona zupełnie niepraktyczna.

Naturalnym może się wydawać wybór wolontariusza lub organizacji pozarządowej jako konkretnego przypadku. To rozwiązanie nie jest jednak dla mnie satysfakcjonujące, ponieważ w ramach jednego studium zamierzam badać perspektywę obu tych podmiotów, co – mam nadzieję – pozwoli na prezentację dodatkowego wymiaru ich unikatowości (wyjątkowości) ale także lepsze uchwycenie tego co wspólne. Ponadto badanie wolontariusza jako przedmiotu bezpośredniego poznania, a nie wytworów jego społecznej aktywności uważam za epistemologicznie przekraczające moje możliwości.

Aby nie ujmować prowadzonym badaniom naukowości na rzecz efemeryczności postaram się jak najprecyzyjniej przedstawić, co kryje się pod pojęciem *obrazu* wyznaczając jednocześnie granice przypadku. **Przez obraz rozumiem urzeczywistnioną w postaci wypowiedzi prezentację różnych aspektów wolontariatu opisywanych przez wolontariuszy i przedstawicieli organizacji pozarządowych na podstawie działań prowadzonych na obszarze globalnego Południa oraz własnych interpretacji rzeczywistości społecznej szeroko odnoszących się do problematyki owego obszaru.** *Obraz* jest więc terminem umownym – nie stanowi oczywiście wizualnej notatki, [...] *dział[a] plastyczne[go] [...] wykonane[go] za pomocą farb*¹²⁸⁴. Jest rozumiany raczej jako [...] *osoba, scena, rzecz odtwarzana w pamięci lub wyobrażana sobie przez kogoś, [...] wyobrażenie, jakie ktoś ma o czymś, lub czyjaś opinia na jakiś temat*¹²⁸⁵. Żywię nadzieję, że stanowi także i przede wszystkim [...] *całokształt jakichś spraw, całościowy opis kogoś lub czegoś*¹²⁸⁶.

Mam świadomość, że użycie pojęcia *obrazu* przy określaniu jednostki analizy może wydawać się niejasne, używam go jednak, ponieważ stawia przed badaczem warte podjęcia wyzwania, o których pisze T. Ferenc:

*[...] jeśli chcemy poważnie zajmować się obrazami musimy robić to bardzo uważnie i nie redukować ich jedynie do sumy odzwierciedleń przeróżnych społecznych kontekstów. Redukcja taka nie pozwala na pełne odczytanie wizualnego przekazu, ponieważ każdy z nich posiada także swój własny wewnętrzny porządek implikujący sposób interpretacji. Interpretowanie obrazu wymaga zatem uważnego spojrzenia i wyjścia poza analizowanie jedynie jego treści*¹²⁸⁷.

¹²⁸⁴ S. Dubisz (red.), *Obraz* [w:] Uniwersalny słownik języka Polskiego, t. 2, Warszawa, 2003, s. 1072.

¹²⁸⁵ Tamże, s. 1072.

¹²⁸⁶ Tamże, s. 1072.

¹²⁸⁷ T. Ferenc, *Analiza obrazów – przegląd metod i inspiracji teoretycznych*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica, nr 32, 2007, s. 6.

Głównymi twórcami obrazów w niniejszej pracy byli uczestnicy badań: wolontariusze i przedstawiciele organizacji pozarządowych.

Badawczemu oglądowi będą poddawał różnorodne elementy obrazów wolontariatu¹²⁸⁸. Elementy te wyłoniłem na podstawie: teorii, wypowiedzi wolontariuszy oraz moich własnych doświadczeń. Wszystkie wskazane składowe są ze sobą powiązane. Doświadczenia własne oraz inspiracje teoretyczne rzutowały na formę i treść pytań zadawanych uczestnikom badania. Z odpowiedzi na owe pytania wyłaniały się nowe, nieprzewidziane wcześniej elementy obrazu wolontariatu. Przy identyfikacji owych elementów znów pojawiła się osoba badacza, który odnajdywał prawidłowości, określał kategorie, wydobywał to co nadaje się do głębszej interpretacji.

Konkretne elementy obrazów korespondują z głównymi kategoriami kodowymi¹²⁸⁹ nadanymi przeze mnie częściowo przed rozpoczęciem pracy nad tekstem transkrypcji, a częściowo na jego bazie. Elementami tymi są:

- 1. Środowisko działań**
- 2. Praktyczne działania na obszarze globalnego Południa**
- 3. Działania edukacyjne w procesie nauczania i uczenia się.**

W niniejszej rozprawie wyłania się nie tylko 14 obrazów inicjowanych przez poszczególnych uczestników badania (analiza wertykalna), ale także 3 kolejne:

1. Obraz wyłaniający się z horyzontalnej analizy wypowiedzi wszystkich wolontariuszy.
2. Analogiczny obraz powstały z analizy horyzontalnej wypowiedzi przedstawicieli organizacji pozarządowych.
3. Obraz wykreowany dzięki horyzontalnej analizie wypowiedzi obu grup.

Dla lepszego zrozumienia badawczej koncepcji realizowanej w niniejszej pracy sięgnę do metafory ze świata sztuki (z resztą nie po raz ostatni). Ogląd poszczególnych obrazów wolontariatu można porównać do kontemplacji poliptyków Hansa Memlinga. Przykład *Sądu Ostatecznego* pędzla tego niderlandzkiego malarza pokazuje, że pełnią dzieła można cieszyć

¹²⁸⁸ Por. R. E. Stake, *Stadium...*, dz. cyt., s. 127.

¹²⁸⁹ Drzewa kodowe stworzone w ramach analizy wypowiedzi wolontariuszy różnią się od tych tworzonych podczas pracy z transkrypcjami wywiadów z przedstawicielami organizacji pozarządowych. Więcej na ich temat piszę w podrozdziale 5.6. *Techniki badawcze i analityczne*.

się wpierw analizując poszczególne fragmenty każdej z części obrazu (dwóch skrzydeł i części środkowej), następnie traktując owe części jako odrębne przedmioty namysłu, a w końcu przyjmując szeroką perspektywę i kontemplując tryptyk jako całość¹²⁹⁰.

Rycina 17. *Sąd Ostateczny*, pędzla Hansa Memlinga, 1467-71 r.



Źródło: <https://www.wga.hu/frames-e.html?/html/m/memling/1early3/02last00.html> [domena publiczna]

¹²⁹⁰ Szczegółowej analizy w podobnym duchu dokonał B. Przybyszewski [por. B. Przybyszewski, *Sąd Ostateczny Jana Memlinga w Muzeum Pomorskim w Gdańsku*, *Nasza Przeszłość*, t. 52, 1979, s. 118-166, <https://doi.org/10.52204/np.1979.52.107-166> [dostęp: 18.03.2025].].

5.5. Dobór i charakterystyka grupy badawczej

Uczestnikami prowadzonych przeze mnie badań byli:

1. Wolontariusze polskich organizacji pozarządowych, którzy w celu realizacji powierzonych im przez owe organizacje zadań przynajmniej raz wyjeżdżali do obszaru globalnego Południa w okresie od 2014 do 2024 roku.
2. Pracownicy aktywnie działających, zarejestrowanych w Krajowym Rejestrze Sądowym fundacji i stowarzyszeń organizujących w latach od 2014 do 2024 wolontariaty na obszarze globalnego Południa i/lub osoby niezatrudnione w tych organizacjach pozarządowych, lecz pełniące w nich funkcje dające wiedzę na temat wolontariatu, np. członkowie zarządu lub organów nadzorczych (w rozprawie nazywani *przedstawicielami organizacji pozarządowych*)¹²⁹¹.

Dobór uczestników badania miał charakter nieprobabilistyczny. W przypadku przedstawicieli organizacji pozarządowych był to wybór celowy. W przypadku wolontariuszy został on uzupełniony metodą kuli śnieżnej¹²⁹². Moim pierwszym krokiem było zidentyfikowanie podmiotów wysyłających wolontariuszy do obszaru globalnego Południa. Uczyniłem, to określając przy okazji formę prawną ich funkcjonowania oraz tematyczny obszar działalności rekrutowanych przez nie wolontariuszy. Spośród 30 podmiotów działających w Polsce 22 stanowiły organizacje pozarządowe (16 fundacji i 6 stowarzyszeń)¹²⁹³. Następnie na stronach internetowych i/lub profilach w mediach społecznościowych odnalazłem dane teleadresowe wszystkich fundacji i stowarzyszeń, po czym wysłałem do nich wiadomość mailową z zaproszeniem do udziału w badaniu oraz jego opisem. Odpowiedź na wiadomości

¹²⁹¹ W przypadku wolontariuszy zakładałem następujące kryteria włączenia:

1. pełnoletność,
2. przynajmniej jednokrotne uczestnictwo w wolontariacie na obszarze globalnego Południa organizowanym lub współorganizowanym przez polską organizację pozarządową po 2014 a przed 2024 rokiem.

W przypadku przedstawicieli polskich organizacji pozarządowych zakładałem następujące kryteria włączenia:

1. pełnoletność,
2. zatrudnienie w organizacji pozarządowej zarejestrowanej w Krajowym Rejestrze Sądowym, która oferowała (w latach 2014-2024) uczestnictwo w wolontariacie na obszarze globalnego Południa, lub pełnienie w takiej organizacji funkcji prezesa, wiceprezesa, członka zarządu, przewodniczącego organu nadzorczego, członka organu nadzorczego,
3. deklarowana dobra orientacja w kwestiach wolontariatu prowadzonego przez organizację pozarządową.

W opracowanej procedurze nie było podstaw do wyłączenia z udziału w badaniach przy założeniu spełnienia kryteriów włączenia.

¹²⁹² Por. E. Babbie, dz. cyt., s. 204-205.

¹²⁹³ Por. J. Jarosz, *Wolontariat na obszarze globalnego Południa. Organizacje i obszar ich działalności*, Studia Edukacyjne, nr 69, 2023, s. 154-157, <https://doi.org/10.14746/se.2023.69.9> [dostęp:01.03.2025].

mailowe była nieznaczna, więc po upływie tygodnia ponowiłem próbę kontaktu – tym razem drogą telefoniczną. Dodatkowo wykorzystałem prywatne znajomości z osobami związanymi z kilkoma organizacjami, do których również wysłałem uprzednio wiadomość mailową. Ze znajomymi kontaktowałem się za pośrednictwem komunikatorów społecznościowych lub telefonu. Na udział w badaniu zgodziło się 10 osób reprezentujących 8 organizacji pozarządowych. Liczebność grupy wystarczyła do wysycenia treścią analityczną materiału badawczego. Przekroczyła ona moje wstępne oczekiwania. Pozytywnym zaskoczeniem było także zaangażowanie i pozytywne nastawienie uczestników badania. Niemniej szczególnie zależało mi na włączeniu do grupy badawczej przedstawiciela największej¹²⁹⁴ w Polsce organizacji pozarządowej, która organizuje wolontariat na obszarze globalnego Południa. Pomimo kontaktu mailowego i kilkukrotnego kontaktu telefonicznego żaden przedstawiciel owej organizacji nie uczestniczył w badaniu. Ponadto dwie organizacje zaproponowały udział w badaniu dwóch przedstawicieli. Założenia badawcze nie wykluczały takiej ewentualności. Przeprowadziłem więc wywiady także z *dodatkowymi* reprezentantami, jednak nie uznałem za wartościowe uwzględnienia ich w późniejszych analizach. W sumie zrealizowałem 10 wywiadów z przedstawicielami 8 organizacji pozarządowych (5 fundacji i 3 stowarzyszeń). Finalnie analizowałem 8 wywiadów – do nich odnoszę dalsze informacje. Wśród rozmówców znaleźli się prezesi (5 osób), koordynator wolontariatu (1 osoba), sekretarz zarządu (1 osoba) i dyrektor biura pełniący także funkcję członka zarządu (1 osoba). Uczestnikami badania w tej grupie było 5 kobiet i 3 mężczyzn. Tylko jeden z przedstawicieli organizacji pozarządowych nie był nigdy na obszarze globalnego Południa.

Spotkania z przedstawicielami organizacji pozarządowych odbywały się w trzech polskich miastach. Miały miejsce w jednym z pomieszczeń Zakładu Dydaktyki Ogólnej Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM (1 spotkanie), w siedzibach organizacji pozarządowych (5 spotkań) oraz w kawiarniach (2 spotkania). Miejsca spotkań były dobrane tak, aby zapewnić komfort uczestnikom oraz możliwie niezakłócony przebieg badania.

Uczestnicy badania reprezentowali organizacje działające z różną intensywnością. Sześć z ośmiu organizacji pozarządowych opublikowało na swojej stronie internetowej lub na portalu Narodowego Instytutu Wolności¹²⁹⁵ sprawozdanie finansowe lub merytoryczne uwzględniające dane finansowe. Spojrzenie na dane finansowe pozwoliło orientacyjnie ukazać skalę działania organizacji. Mam świadomość, że jest to sposób niedoskonały, jednak ma on wyłącznie pozwolić na bardzo ogólną orientację odnośnie do skali funkcjonowania fundacji i

¹²⁹⁴ W rozumieniu - ponoszącej największe koszty działalność statutowej.

¹²⁹⁵ <https://niw.gov.pl/opp/sprawozdania-opp/> [dostęp:02.03.2025].

stowarzyszeń włączonych do badania. Dane pochodzące ze wspomnianych sprawozdań prezentuję w poniższej tabeli. Dane zostały pogrupowane w przedziały i ułożone w kolejności od najwyższych do najniższych kosztów (taki sposób prezentacji wynika z troski o poufność danych uczestników badania).

Tabela 15. Wysokość przychodów i kosztów w organizacjach pozarządowych, których przedstawiciele brali udział w badaniu. Dane za rok obrotowy 2023 r.

L.P.	Przychody	Koszty
1.	4,0 – 4,5 mln zł	3,5 – 4,0 mln zł
2.	b.d.	3,5 – 4,0 mln zł
3.	3,0 - 3,5 mln zł	2,5 - 3,0 mln zł
4.	1,5 – 2,0 mln zł	1,5 – 2,0 mln zł
5.	1,0 – 1,5 mln zł	1,0 – 1,5 mln zł
6.	1,0 - 1,5 mln zł	0,5 – 1,0 mln zł
Σ	-	14 139 094,82 zł

Źródło: Opracowanie własne na podstawie sprawozdań finansowych i merytorycznych wybranych organizacji pozarządowych.

W jakich obszarach – na globalnym Południu – fundacje i stowarzyszenia organizowały działalność wolontariuszy? Były one zróżnicowane. Część organizacji była zdecydowanie wyspecjalizowana np. w działalności medycznej, inne podejmowały aktywności o szerokim zakresie tematycznym. W poniższej tabeli prezentuję te obszary zbiorczo (znów w trosce o poufność danych uczestników badania):

Tabela 16. Obszary działalności podejmowane przez wolontariuszy organizacji, których przedstawiciele uczestniczyli w badaniu

Obszar działalności	Liczba organizacji, których wolontariusze podejmowali działania w danym obszarze działalności
pomoc medyczna	7
edukacja zdrowotna	1
edukacja dzieci i młodzieży	4
animacja czasu wolnego	2
szkolenia specjalistyczne (zawodowe)	4
szkolenie nauczycieli i poprawa jakości kształcenia	2

prace remontowo-budowlane (fizyczne)	2
działalność misyjna	2
inne	6

Źródło: opracowanie własne na podstawie: J. Jarosz, *Wolontariat...* dz. cyt. s. 154.

Przedstawiciele organizacji pozarządowych po zakończeniu wywiadów byli proszeni o pośrednictwo w kontakcie z wolontariuszami, którzy mogliby wziąć udział w badaniu. Nie było to warunkiem koniecznym, jednak preferowałem zaproszenie do uczestnictwa w wywiadach, tych wolontariuszy, którzy posiadali duże doświadczenie w działaniach na obszarze globalnego Południa. Przedstawiciele organizacji pozarządowych byli więc proszeni o wskazywanie szczególnie takich osób. Przyjąłem, że na doświadczenie składa się: liczba wyjazdów, długość pobytu, różnorodność odwiedzonych państw i liczba organizacji pozarządowych, z którymi współpracował wolontariusz. Taką charakterystykę przedstawiałem przedstawicielom organizacji pozarządowych prosząc o pomoc w gromadzeniu drugiej grupy badawczej. Biorąc pod uwagę ich zaangażowanie i pozytywne nastawienie liczyłem na duży odzew również ze strony wolontariuszy. Odzew nie był jednak satysfakcjonujący. Podobnie, jak w przypadku przedstawicieli organizacji pozarządowych, nie zakładałem tutaj konkretnej liczby uczestników, jednak spodziewałem się przynajmniej kilkunastu chętnych. Finalnie w badaniu wzięło udział 5 wolontariuszy (3 kobiety i 2 mężczyźni). Dwóch wolontariuszy, to osoby zarekomendowane przez przedstawicieli organizacji pozarządowych, a trzech, to moi osobiści znajomi. Uzyskany dzięki nim materiał badawczy uznałem za analitycznie wartościowy, jednak dostrzegam możliwość większego wysycenia treścią.

Podobnie, jak do przedstawicieli organizacji pozarządowych, także do wolontariuszy został wysłany mail z zaproszeniem do udziału w badaniu. Po wysłaniu wiadomości mailowej nawiązałem z nimi kontakt telefoniczny lub za pośrednictwem mediów społecznościowych.

Spotkania z wolontariuszami odbywały się w dwóch polskich miastach. Miały miejsce w jednym z pomieszczeń Zakładu Dydaktyki Ogólnej Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM (1 spotkanie), w prywatnych mieszkaniach wolontariuszy (2 spotkania) oraz w kawiarniach (2 spotkania).

Wolontariusze stanowili zróżnicowaną grupę. Cechą łączącą wszystkich uczestników badania było posiadanie wyższego wykształcenia. W trosce o poufność danych wolontariuszy inne informacje pozwalające na ogólne scharakteryzowanie grupy zostały przedstawione wybiórczo i w nieszczegółowej formie w Tabeli 17.

Tabela 17. Wybrane dane dotyczące wolontariuszy i realizowanych przez nich projektów wolontariackich

Zmienna	↓Najniższa wartość/przedział	↑Najwyższa wartość/przedział	Uśredniona wartość ¹²⁹⁶
Wiek	20-40 lata	60-80 lat	Średnia trymowana: 31,6 lat
Czas trwania wolontariatu na globalnym Południu (w sumie)	>12 miesięcy	6-12 miesięcy	12 miesięcy
Najdłuższy czas trwania pojedynczego wolontariatu na globalnym Południu	2-5 miesięcy	6-12 miesięcy	-
Najkrótszy czas trwania pojedynczego wolontariatu na globalnym Południu	< 2 miesięcy	6-12 miesięcy	-
Liczba wyjazdów wolontariusza do obszaru globalnego Południa	-	-	Mediana liczby wyjazdów: 5
Państwo o najniższym wskaźniku HDI, w którym wolontariusz realizował działania (2022)	< 0,400 [low]	> 0,699 [high]	Mediana HDI wszystkich państw globalnego Południa, w których pracowali wolontariusze: 0,558 [medium] Średnia ważona uwzględniająca najczęstsze destynacje wolontariuszy: 0,515 [low]

Źródło: Opracowanie własne na podstawie informacji zebranych podczas wywiadów oraz bazy danych UNPD, *Human Development Index (HDI)*, <https://hdr.undp.org/data-center/human-development-index#/indicies/HDI> [dostęp: 03.03.2025].

Do wszystkich uczestników – przedstawicieli organizacji pozarządowych i wolontariuszy – wraz z zaproszeniem do badania została wysłana wyczerpująca informacja na temat jego celów, formy, metod i planowanego przebiegu. Treść zaproszenia i informacji nieznacznie różniła się w zależności od grupy. Zarówno treść zaproszeń, jak i informacja o badaniu zostały zamieszczone w Aneksie do niniejszej rozprawy (Załącznik 1. *Zaproszenia dla przedstawicieli organizacji pozarządowych*, Załącznik 2. *Zaproszenie dla wolontariuszy*, Załącznik 3. *Zgoda na udział w badaniu. Informacja dla uczestników badania (przedstawiciele organizacji pozarządowych)*, Załącznik 4. *Zgoda na udział w badaniu. Informacja dla uczestników badania (wolontariusze)*).

¹²⁹⁶ Przy obliczaniu średniej trymowanej odrzucono dwie skrajne wartości. Dla czasu trwania wolontariatu obliczono średnią arytmetyczną.

5.6. Techniki badawcze i analityczne

Techniki badawcze

U Flicka można przeczytać, że [...] wywiady są jedną z najczęściej używanych *metod* w badaniach jakościowych¹²⁹⁷, S. Kvale pisze, że w ramach metod jakościowych wykorzystuje się różnorodne techniki, [...] obejmujące *techniki* od obserwacji uczestniczącej przez wywiady po analizę dyskursu¹²⁹⁸, D. Silverman podaje natomiast, że [...] metody są określonymi *technikami* badawczymi¹²⁹⁹. Skoro jedni badacze nadają miano techniki temu, co inni określają metodą, to czuję się w obowiązku przedstawienia terminologicznych ustaleń właściwych dla niniejszej rozprawy. Przyjmuję zatem, że **technika badawcza**, to [...] skonkretyzowany na gruncie danej metody lub jej wariantu sposób gromadzenia danych empirycznych [...] [a - J.J.] metoda badawcza z reguły obejmuje wiele technik badawczych.¹³⁰⁰ Rozumiem więc pojęcie techniki, jako podrzędne względem metody.

Gromadzenie danych badawczych wymaga ponadto wykorzystania **narzędzi badawczych**, czyli

*[...] konkretnych przedmiotów, za pomocą których realizuje się wybraną technikę badawczą. Zalicza się do nich przede wszystkim wszelkiego rodzaju kwestionariusze (obserwacji, wywiadu, ankiety), klucze kategoryzacyjne (np. w analizie dokumentów), instrukcje gromadzenia danych empirycznych (np. instrukcja dla ankietera, respondenta), testy (np. osiągnięć szkolnych, sprawnościowe). Do narzędzi badawczych zalicza się także wszelkie urządzenia techniczne służące do realizacji badań (np. wszelkiego typu nagrywarki – cyfrowe, analogowe, aparaty fotograficzne)*¹³⁰¹.

W takim układzie pojęcie narzędzi jest podrzędne względem technik. Nie oznacza to jednak, że nie wiążą się z nim niuanse typowe dla badań jakościowych. Jak zauważa D. Maison w badaniach tych narzędzie

[...] nie jest nazywane ankietą czy kwestionariuszem, ale scenariuszem, skrypsem wywiadu lub przewodnikiem moderatora, co odzwierciedla dużo bardziej swobodny i bardziej spontaniczny przebieg procesu badawczego. Nazwy te oddają również specyfikę roli moderatora w wywiadzie

¹²⁹⁷ U. Flick, *Projektowanie...*, dz. cyt. s. 137.

¹²⁹⁸ S. Kvale, *Prowadzenie wywiadów*, przekład: A. Dziuban, Warszawa, 2010, s. 36.

¹²⁹⁹ D. Silverman, *Interpretacja...*, dz. cyt. s. 32.

¹³⁰⁰ W.W. Skarbek, *Wybrane Zagadnienia Metodologii Nauk Społecznych*, Piotrków Trybunalski, 2013, s. 62, <https://open.icm.edu.pl/handle/123456789/17830> [dostęp: 01.05.2025].

¹³⁰¹ Tamże, s. 62.

*jakościowym, który w scenariuszu ma wskazówki, korzysta z nich, ale sam decyduje o przebiegu procesu badawczego i ostatecznym sformułowaniu pytań*¹³⁰².

Badania empiryczne realizowałem wykorzystując **techniki wywiadu**. Z wolontariuszami przeprowadzałem wywiady epizodyczne, natomiast z przedstawicielami organizacji pozarządowych indywidualne wywiady pogłębione. Kvale zauważa, że w naukach społecznych

*[...] wywiad jest rozmową, której struktura i cel są określone przez jedną ze stron – osobę prowadzącą wywiad. Jest to profesjonalna interakcja, która wykracza poza spontaniczną wymianę opinii, jak to się dzieje w codziennej rozmowie, i polega na starannym zadawaniu pytań oraz uważnym wysłuchiowaniu odpowiedzi w celu zdobycia szczegółowo sprawdzonej wiedzy. W badaniach jakościowych wywiad jest przestrzenią konstrukcji wiedzy*¹³⁰³.

Aby zachować wspomnianą przez cytowanego badacza staranność, a przede wszystkim osiągnąć adekwatną do oczekiwań wiedzę, poświęciłem wiele uwagi doborowi konkretnych rodzajów wywiadu. Uważam więc, że stosowne jest ich krótkie zaprezentowanie.

W wywiadzie epizodycznym

*[...] uzyskujemy dane, które różnią się pod względem poziomu konkretności oraz relacji, w jakiej pozostają do respondentów. Celem tego typu wywiadów jest odtworzenie reprezentacji społecznych [...] Przechodzenie od opowieści dotyczących konkretnych sytuacji, których respondenci doświadczyli osobiście, do bardziej ogólnych przykładów i ilustracji, również wywołanych przez bodźce narracyjne, nie jest tu postrzegane jako ograniczenie autentyczności czy trafności. [...] Mamy tu raczej do czynienia z różnorodnymi i uzupełniającymi się rodzajami wiedzy*¹³⁰⁴.

Opowieści uczestników badania dotyczące różnych epizodów ich życia pozwalają uzyskać dwa rodzaje wiedzy: narracyjno-epizodyczną oraz semantyczno-konceptualną. Według Urbaniak-Zajac:

[t]a pierwsza odnosi się do konkretnych sytuacji, okoliczności i to one (wraz z ich kontekstami) są czynnikiem ją organizującym. Drugą wiedzę tworzą abstrahujące od konkretnego przekonania, uogólnienia. Ten rodzaj wiedzy organizują pojęcia i ich wzajemne powiązania. Wiedzę narracyjno-

¹³⁰² D. Maison, *Jakościowe metody badań społecznych. Podejście aplikacyjne*, Warszawa, 2023, s. 8.

¹³⁰³ S. Kvale, dz. cyt. s. 37.

¹³⁰⁴ U. Flick, *Jakość...*, dz. cyt., s. 111.

*epizodyczną można pozyskać i analizować poprzez opowiadania, natomiast semantyczną poprzez odpowiedzi udzielone na konkretne pytania*¹³⁰⁵.

To właśnie różnorodność rodzajów wiedzy skłoniła mnie do sięgnięcia po wywiad epizodyczny. Założyłem, że role społeczne, które pełniliśmy przed realizacją badania oraz aktualne role badacza i uczestnika badania mogły wpływać na intensyfikację problemu goffmanowskiej *maski [...] rozumianej, jako rola, którą człowiek odgrywa w „teatrze życia codziennego”, ale także jako „ja” człowieka, którym pragnąłby on być*¹³⁰⁶. W praktyce uzupełnienie wiedzy semantycznej, wiedzą narracyjną pomogło mi odróżnić ujęcia tego *jak jest* według wolontariuszy, od tego co uważają, że *być powinno*. Wielość perspektyw i ich weryfikacyjny potencjał były dla mnie istotniejsze, niż fakt, że wywiad epizodyczny nie sprzyja szczególnie poszukiwaniom *[...] oryginalnego sposobu analizy i interpretacji materiału empirycznego*¹³⁰⁷.

Indywidualny wywiad pogłębiony (Individual In-depth Interview - IDI), to

*[...] rozmowa [...] prowadzącego wywiad i respondenta [...] mająca na celu dotarcie do informacji będących celem badania i pogłębienie wiedzy w danym obszarze. [...] IDI ma strukturę dość swobodną, to znaczy mniej ważne jest sformułowanie konkretnych pytań oraz kolejność ich zadawania, bardziej zaś uzyskanie konkretnych informacji, bez względu na to, za pomocą jakiego pytania informacje te zostaną zdobyte*¹³⁰⁸.

Na wybór tej techniki zdecydowałem się przede wszystkim ze względu na jej intensywność. Do udziału w badaniu zaprosiłem bowiem m.in. przedstawicieli zarządów oraz osoby pracujące na stanowiskach kierowniczych. Założyłem, że zgodzą się oni podzielić swoimi doświadczeniami, jeżeli badanie nie będzie trwało zbyt długo. Uznałem ponadto, że pełnione przez nich funkcje i charakter wykonywanej pracy przysposabiają do działań wytężonych, dynamicznych, czasami obarczonych presją. Zasadność tego wyboru potwierdzają słowa A. Szymańskiej i Ch. Köhler:

¹³⁰⁵ Urbaniak-Zajac, D., *Rola wywiadu w procesie badawczym – metodologiczny kontekst różnicowania, Teraźniejszość - Człowiek – Edukacja*, t. 24, nr 1 (91), s. 8-9, <https://doi.org/10.34862/tce/2022/06/01/tzks-g374> [dostęp: 01.05.2025].

¹³⁰⁶ K. A. Gajda, *Autoprezentacja*, [w:] *Pozytywne miejsca pamięci europejskiej*, red. K. A. Gajda, A. Pazik, Kraków, 2015, s. 214, <http://www.ic.europeistyka.uj.edu.pl/documents/31861989/78403014/POZYTYWNE+MIEJSCA+PAMI%C4%98CI+EUROPEJSKIEJ/55871f5b-4f6f-44e9-94e3-9d3d5ecd991f> [dostęp: 01.05.2025].

¹³⁰⁷ D. Urbaniak-Zajac, *Rola...*, dz. cyt. s. 9.

¹³⁰⁸ D. Maison, *Jakościowe...*, dz. cyt., s. 48-49.

[...] Biorąc pod uwagę stronę organizacyjną przedsięwzięcia badawczego, IDI doskonale nadaje się do badań respondentów, których pozycja zawodowa i dorobek pozwala uważać za ekspertów w określonych dziedzinach i do których dostęp – z uwagi na tryb pracy zawodowej – jest znacznie utrudniony. Pogłębiony wywiad indywidualny sprawdza się zwłaszcza w odniesieniu do badań liderów opinii publicznej¹³⁰⁹.

Obie techniki badawcze zostały wykorzystane z użyciem scenariuszy wywiadów. Narzędzia te zostały umieszczone w Aneksie do niniejszej rozprawy. (Załącznik 5. *Scenariusz indywidualnego wywiadu pogłębionego*, Załącznik 6. *Scenariusz wywiadu epizodycznego*).

Techniki analityczne

Rozmowy z uczestnikami badań były nagrywane przy pomocy dwóch dyktafonów (PHILIPS DVT2050 – główny i PHILIPS DVT1160 - zapasowy). Główne urządzenie rutynowo dzieliło nagrania na 30 minutowe fragmenty. Fragmenty te były następnie transkrybowane automatycznie z wykorzystaniem programu Microsoft Word. Teksty powstałe w ten sposób skorygowałem przesłuchując nagranie i poprawiając błędy popełnione przez algorytm komputerowy. W celu dobrania odpowiedniej strategii transkrypcji, rozmowy z trzema pierwszymi przedstawicielami organizacji pozarządowych zapisałem w dwóch wersjach:

1. Zachowując wszystkie artefakty języka mówionego m.in. wypełniacze językowe typu *yyy... eee...*), powtórzenia, błędy fleksyjne itp. oraz odnotowując wszystkie dodatkowe dźwięki i reakcje np. kasznięcie, chrząknięcia....
2. Redukując artefakty języka mówionego oraz wszystkie dodatkowe dźwięki wyłącznie do tych, które uznałem za mające potencjalnie istotne znaczenie dla dalszego procesu analizy i interpretacji.

W obu przypadkach wszelkie uzupełniania wypowiedzi uczestników badania umieszczałem w [nawiasie kwadratowym] i sygnalizowałem dopiskiem – *J.J.* Wydarzenia towarzyszące rozmowie, np. przerwanie rozmowy przez dzwoniący telefon, sygnalizowałem krótkim komentarzem w (nawiasie okrągłym). Znaczniki czasowe umieszczałem zgodnie z podziałem

¹³⁰⁹ A. Szymańska, Ch. Köhler, *Pogłębiony wywiad indywidualny z dziennikarzem: uwagi warsztatowe*, [w:] *Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie*, red. A. Szymańska, M. Lisowska-Magdżiarz, A. Hess, Kraków, 2018, s. 222.

nagrania co 30 minut. Po porównaniu analitycznej przydatności obu wersji i dokonaniu refleksji nad ich znaczeniem w odniesieniu do realizacji celów badawczych zdecydowałem o przyjęciu w dalszej pracy drugiej opcji (z przystosowaniem tekstu do standardów języka pisanego). Uznaję, że proces transkrypcji był nie tylko niezbędnym zabiegiem technicznym, ale miał również wymiar analityczny. Kubinowski podaje bowiem, że

[...] [a]naliza danych jest to proces systematycznego przeglądu i organizowania zbieranego materiału empirycznego w ramach danego projektu badawczego. Polega głównie na wieloaspektowej pracy z różnymi danymi, porządkowaniu ich, przygotowywaniu do łatwiejszego zarządzania nimi, kodowaniu, syntetyzowaniu, poszukiwaniu wylaniających się wzorów etc.¹³¹⁰.

Do dalszej analizy danych wykorzystałem program MAXQDA. Przy jego pomocy dokonałem ręcznego kodowania fragmentów tekstu. Za G. Gibbsem przyjmuję, że kodowanie to [...] [m]etoda indeksowania czy kategoryzowania tekstu, mająca na celu nakreślenie siatki odnoszących się do niego głównych wątków tematycznych¹³¹¹. Jako generalną jednostkę kodowania obrałem akapit, co często odpowiadało zwartemu, spójnemu tematycznie fragmentowi odpowiedzi rozmówcy na dane pytanie. Źródłem kodów były zarówno teoria, jak i zebrane dane. Jeszcze przed przystąpieniem do kodowania poszczególnych fragmentów tekstu sporządziłem listę kluczowych wątków, którą oparłem o wcześniejsze rozważania teoretyczne. Kody te dotyczyły przede wszystkim motywacji wolontariuszy oraz wyzwań i zagrożeń środowiskowych na globalnym Południu. Większość kodów wyłoniłem jednak w ramach kodowania otwartego czytając zebrane materiały i podejmując [...] próby wydobycia z nich tego, co jest przedmiotem opisu¹³¹². Jak zauważył Gibbs [...] [p]rzywołane dwa podejścia do generowania kategorii kodowych nie wykluczają się nawzajem. Większość badaczy przechodzi w trakcie analizy od jednego źródła inspiracji do drugiego¹³¹³.

W pierwszej kolejności dokonałem kodowania wstępnego. Zakończyłem je drukując drzewa kodowe. Następnie ręcznie wyselekcjonowałem i scalałem kody, po czym wprowadziłem nanesione zmiany do programu komputerowego¹³¹⁴. Opracowane kody uporządkowałem hierarchicznie. Finalnie wszystkie kategorie kodowe prezentuję w dwóch nieradykalnie

¹³¹⁰ D. Kubinowski, *Jakościowe...* dz. cyt. s. 236.

¹³¹¹ G. Gibbs, *Analizowanie danych jakościowych*, przekład: M. Brzozowska-Brywczyńska, Warszawa, 2015, s. 80.

¹³¹² Tamże, s. 91.

¹³¹³ Tamże, s. 91.

¹³¹⁴ Wydruk dał mi większą przejrzystość i swobodę pracy. Możliwe, że działanie na znacznie większym ekranie, niż ten który posiadam umożliwiłaby pominięcie tego etapu.

różniących się drzewach kodowych/systemach kodów (w Aneksie: Załącznik 7. *System kodów. Przedstawiciele organizacji pozarządowych*, Załącznik 8. *System kodów. Wolontariusze*). Przy ich tworzeniu najpierw pracowałem z materiałem zebrany podczas wywiadów z wolontariuszami, a następnie z tym pochodzącym z rozmów z przedstawicielami organizacji pozarządowych. Uważam, że kodowanie zdecydowanie nie wyczerpuje możliwości analitycznych w badaniach jakościowych, jednak jest czymś więcej niż opracowaniem tekstu do dalszych prac. Pomogło mi ono m.in. w:

- dokonywaniu charakterystyk i opisów,
- wyodrębnianiu procesów,
- kondensacji, strukturyzacji, a finalnie także interpretacji sensów¹³¹⁵.

Na dalszych etapach analizy poszukiwałem relacji i prawidłowości w opatrzonym kodami materiale badawczym. Sięgałem również po technikę zestawiania skrajności porównując [...] *krańcowe przypadki analizowanego wymiaru*¹³¹⁶. Ponadto poszukiwałem tego co wypowiedziach uczestników badania unikatowe. W działaniach analitycznych niezmiernie pomocne były funkcje programu MAXQDA. Korzystając z programu sięgałem m. in. po: matryce kodów (Załącznik 13. *Częściowa matryca kodów. Przedstawiciele organizacji pozarządowych*, Załącznik 14. *Częściowa matryca kodów. Wolontariusze*), relacje między kodami, chmury kodów, kompleksowe wyszukiwanie segmentów.

Analiza materiału badawczego umożliwiła mi na dalszym etapie przedstawienie dwóch syntetycznych obrazów wolontariatu:

- stworzonego z perspektywy wolontariuszy,
- stworzonego z perspektywy organizacji pozarządowych.

Obrazy te poddałem następnie analizie zestawiając ze sobą drzewa kodowe przynależne poszczególnym grupom. Powstałą syntezę uzupełniłem o własne doświadczenia zaprezentowane w rozprawie w oparciu o kwestionariusz quasi-wywiadu (rozwijam ten temat w dalszej części pracy). Taka logika działań doprowadziła do prezentacji kompletnego obrazu edukacji wolontariuszy prezentowanego przy okazji przedstawiania rekomendacji dla praktyki wolontariackiej.

¹³¹⁵ Por. D. Kubinowski, *Jakościowe...*, dz. cyt. s. 249.

¹³¹⁶ G. Gibbs, *Analizowanie...* dz. cyt. s. 99.

5.7. Etyka i jakość badań własnych

Kwestie etyki i jakości badań prezentuję łącznie, bowiem – podobnie jak U. Flick – uważam, że [...] *nieetyczne jest prowadzenie badań, których autorzy nie poświęcili czasu na zagwarantowanie ich jakości ani na upewnienie się, że spełniają one ostateczne kryteria dobrej praktyki naukowej*¹³¹⁷. Słowem: koniecznym, ale niewystarczającym warunkiem etycznych badań, jest troska o ich najwyższą jakość. Jaki jeszcze warunek należy więc spełnić, aby osiągnąć etyczną poprawność? Jest nim dbałość o szeroko pojęty dobrostan uczestników badania. Według wielu autorów powinna się ona koncentrować na trzech obszarach:

1. Dobrowolności uczestnictwa.
2. Unikania wprowadzania uczestników badania w błąd (oszustwo).
3. Zachowania anonimowości/poufności¹³¹⁸.

Dokładałem wszelkich starań, aby sprostać wymaganiom związanym z realizacją powyższych założeń. Rzeczywistą motywacją nie były dla mnie jednak podręcznikowe nakazy, ale głęboko zinternalizowane przekonanie, że – jak określiła to F. Barré-Sinoussi - *Nie robimy nauki, dla nauki. Robimy naukę dla dobra ludzkości*¹³¹⁹. Wewnętrzne motywacje, to oczywiście za mało, aby zapewnić satysfakcjonujący końcowy efekt badań, jednak bez nich znacznie łatwiej ulec zgubnej pokusie *pójścia na skrót*.

Jakość badań

Stając przed wyzwaniem zapewnienia wysokiej jakości badań skorzystałem m.in. z propozycji U. Flicka i podczas tworzenia własnego projektu podjąłem się spełnienia reguł triangulacji¹³²⁰. Jak twierdzi S. Palka, umożliwiała ona:

[...] bogatsze, pełniejsze, wielostronne poznanie obiektu poznania, gdyż związana jest z ujmowaniem go z różnych punktów widzenia, z różnych perspektyw, w różnorodny sposób. Triangulacja w badaniach procesu dydaktyczno-wychowawczego może przyczyniać się do wzbogacania wiedzy

¹³¹⁷ U. Flick, *Jakość...*, dz. cyt., s. 32.

¹³¹⁸ Por. m.in.: E. Babbie, dz. cyt., s. 515-520; C. G. Christians, *Etyka i polityka w badaniach jakościowych*, przekład: K. Podemski, [w:] *Metody badań jakościowych*, t. 1, Warszawa, 2009, s. 216-218; S. Ciuk, D. Latusek-Jurczak, *Etyka w badaniach jakościowych*, [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 1, red. D. Jemielniak, Warszawa, 2012, s. 25-36.

¹³¹⁹ Institut Pasteur, *Francoise Barré-Sinoussi. Nobel Prize in Physiology or Medicine 2008*, <https://www.nobelprize.org/womenwhochangedscience/stories/francoise-barre-sinoussi> [dostęp: 28.04.2025]. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: *We are not making science for science we are making science for the benefit of humanity*.

¹³²⁰ Por. U. Flick, *Jakość...*, dz. cyt., s. 100-127.

*teoretycznej na jego temat oraz do wzbogacania danych użytecznych do działań praktycznych*¹³²¹.

Może ona dotyczyć różnych elementów procesu badawczego. W ramach triangulacji źródeł danych zdecydowałem o zaproszeniu do udziału w badaniach dwóch grup: wolontariuszy i przedstawicieli organizacji pozarządowych. Ich zdecydowanie różne perspektywy pozwalają bowiem na szeroki ogląd podejmowanej w rozprawie problematyki. Ponadto uwzględniłem triangulację metod/technik badawczych dobierając je tak, aby ukazały – po pierwsze – eksperckie spojrzenie przedstawicieli organizacji pozarządowych (IDI) – po drugie – doświadczenia wolontariuszy bogate w emocje i modyfikujące osobisty obraz rzeczywistości (wywiady epizodyczne). Warto dodać, że według Flicka, już sama metoda wywiadu epizodycznego wymusza triangulację, bowiem zakłada [...] *odróżnienie wiedzy narracyjno-epizodycznej od semantyczno-konceptualnej*¹³²². Za rodzaj triangulacji teoretycznej, można natomiast uznać teoretyczny eklektyzm, o który szerzej pisałem w podrozdziale 5.3. *Paradygmaty badań*.

Rozważania nad jakością prowadzonych przeze mnie badań znacznie ułatwiłoby przeanalizowanie ich względem wypełnienia klasycznych kryteriów: obiektywności, rzetelności i trafności. Zgadzam się jednak z D. Urbaniak-Zajęc, która twierdzi, że [...] *nie są one adekwatne do badań jakościowych*¹³²³. Przywołana autorka zauważa co prawda, że [...] *[w]artość badań zależy od wielu czynników, nie tylko podporządkowania się określonym regułom czy kryteriom* [...] ¹³²⁴, jednak decyduje się sformułować w tym przedmiocie kilka przydatnych wskazówek opartych na konstruktywistycznych założeniach. Ich szerszego opisu dokonałem wcześniej w podrozdziale 5.3. *Paradygmaty badań*. Poniżej wymieniam jedynie te, które mają zastosowanie do moich działań badawczych. Wskazuję przy tym, w jaki sposób zostały one zastosowane w niniejszej pracy:

1. *Umożliwienie intersubiektywnego odtworzenia przebiegu procesu badawczego.*

Realizuję to kryterium dołączając do niniejszej rozprawy możliwie szczegółową dokumentację oraz dokładnie prezentując założenia badawcze, dobór grupy, proces analizy i interpretacji danych.

¹³²¹ S. Palka, *Triangulacja w badaniach procesu dydaktyczno-wychowawczego*, Przegląd Pedagogiczny, nr 1, 2011, s. 121.

¹³²² U. Flick, *Jakość...*, dz. cyt., s. 101.

¹³²³ D. Urbaniak-Zajęc, *W poszukiwaniu kryteriów oceny badań jakościowych*, [w:] *Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie*, (red.) D. Kubinowski, M. Nowak, Kraków, 2006, s. 213.

¹³²⁴ Tamże, s. 215.

2. *Sprawdzenie adekwatności procedury badawczej.* Spełniam to kryterium uzasadniając w powyższej części pracy wybory metodologiczne i opisując proces pracy z uczestnikami badania.
3. *Refleksja nad subiektywnością.* Poświęcam praktycznej realizacji tego zagadnienia obszerny fragment rozprawy w jej dalszej części (podrozdział 10.3. *Doświadczenia własne – na styku perspektyw*).
4. *Wewnętrzna zgodność.* Wypełniam to kryterium poprzez spójne dobranie treści w części teoretycznej i empirycznej, a także logiczny projekt procesu badawczego¹³²⁵.

Dobrostan uczestników badania

S. Ciuk i D. Latusek-Jurczak zauważyły, że

*[...] na zachodnich uniwersytetach – i co raz częściej w polskich instytucjach badawczych – powszechną praktyką jest rozpatrywanie wszystkich projektów z zakresu nauk społecznych, gdzie materiał zbiera się poprzez bezpośredni kontakt z ludźmi, przez tzw. Human Subject Committees (Komisje do spraw badań społecznych). [...] Komisja sprawdza projekt pod kątem tego, czy osoby w terenie będą należycie chronione, traktowane z szacunkiem oraz czy uzyskają wymagane informacje o projekcie, aby móc samodzielnie i świadomie podjąć decyzję o uczestnictwie w badaniach*¹³²⁶.

Zgodnie z powyższym przed rozpoczęciem pracy w terenie złożyłem obszerny i szczegółowy wniosek do *Komisji Etycznej Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu ds. badań naukowych prowadzonych z udziałem ludzi* w sprawie wyrażenia opinii o projekcie badawczym/badaniu naukowym. Wniosek ten został pozytywnie zaopiniowany 6 maja 2024 r. (stosowne potwierdzenie umieszczam w Aneksie: Załącznik 9. *Opinia Wydziałowej Komisji Etycznej*).

Potencjalnie najbardziej dotkliwym zagrożeniem w kontekście dobrostanu uczestników badania byłoby ujawnienie ich tożsamości. Problem ten dotyczy w szczególności przedstawicieli organizacji pozarządowych. Istnieje bowiem obawa, że szczerą wypowiedź na temat szczegółów tworzenia i przebiegu wolontariatu w danej organizacji - w przypadku ujawnienia - mogłaby wpłynąć niekorzystnie na postrzeganie owej organizacji przez otoczenie. Negatywne skutki mogłyby wówczas dotknąć pracowników, wolontariuszy a przede wszystkim beneficjentów konkretnej fundacji bądź stowarzyszenia. Niezapewnienie

¹³²⁵ Por. Tamże, s. 218-221.

¹³²⁶ S. Ciuk, D. Latusek-Jurczak, *Etyka...* dz. cyt., s. 25-26.

poufności/anonimowości mogłoby również uniemożliwić uzyskanie swobodnych wypowiedzi uczestników badania. Opisywany problem wymagał szczególnej uwagi, bowiem środowisko organizacji pozarządowych i wolontariuszy działających na globalnym Południu jest w Polsce stosunkowo wąskie. W związku z tym nie tylko wyciek danych osobowych mógłby spowodować zidentyfikowanie konkretnego uczestnika badań. Niekiedy mogłoby się do tego przyczynić nawet nieostrożne prezentowanie fragmentów wypowiedzi ogólnie przedstawiających funkcjonowanie danej NGO lub wolontariusza. Część cytowanych wypowiedzi uczestników badania poddałem więc cenzurze. Każdy taki fragment jest oznaczony symbolem XXX i umieszczony w [nawiasie kwadratowym]. Ponadto, aby zapobiec przedstawionym wyżej problemom podczas badań nie gromadziłem danych szczególnie drażliwych. Dodatkowo w całym procesie badawczym imiona i nazwiska uczestników badania zastąpiłem kodami literowymi i numerycznymi (w przypadku przedstawicieli organizacji pozarządowych: O_I, O_II..., a w przypadku wolontariuszy: W_I, W_II...). Ważną, chociaż trudną decyzją było również zrezygnowanie z prezentowania sylwetek poszczególnych uczestników badania. W trakcie analizy wywiadów okazało się, że w niektórych przypadkach nawet ujawnienie płci rozmówcy, mogłoby uniemożliwić zachowanie poufności. W związku z powyższym zuniifikowałem wszystkie zaimki i formy do męskich. Wybór tej formy wynikał wyłącznie z tego, że jest ona dla mnie – jako mężczyzny - naturalna i łatwiejsza do stosowania w słowie pisanym. Zanim podjąłem powyższą decyzję sprawdziłem, czy materiał badawczy nie sugeruje interesujących zależności związanych z płciom.

Wszystkie cytowane w rozprawie fragmenty wypowiedzi uczestników badania poddałem pseudonimizacji, przez którą rozumiem:

[...] przetworzenie danych osobowych w taki sposób, by nie można ich było już przypisać konkretnej osobie, której dane dotyczą, bez użycia dodatkowych informacji, pod warunkiem, że takie dodatkowe informacje są przechowywane osobno i są objęte środkami technicznymi i organizacyjnymi uniemożliwiającymi ich przypisanie zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie fizycznej¹³²⁷.

W pracy z danymi zastosowałem szyfrowanie z kluczem tajnym, które warunkuje, że

¹³²⁷ Tamże, s. 12.

[...] posiadacz klucza może [...] ponownie zidentyfikować każdą osobę, której dane dotyczą, poprzez odszyfrowanie zbioru danych, ponieważ dane osobowe nadal znajdują się w tym zbiorze danych, chociaż w zaszyfrowanej formie¹³²⁸.

Klucz pozwalający na identyfikację uczestników badania jest wyłącznie w moim posiadaniu i jest przechowywany na dwóch zewnętrznych, zabezpieczonych hasłem nośnikach danych, w plikach również zabezpieczonych hasłem. Nośniki pamięci znajdują się w miejscu niedostępnym dla osób postronnych.

W trosce o dobrostan uczestników badania zadbałem także o właściwy sposób przechowywania danych oraz bezpieczne warunki ich opracowywania. Prace z wykorzystaniem zebranych danych prowadziłem na komputerze z pełną, aktualną wersją oprogramowania antywirusowego (Bitdefender) uwzględniającego zaawansowaną ochronę przed *phishingiem*, *ransomware* i innymi zagrożeniami. Nagrania wywiadów, transkrypcje wywiadów i robocze wersje rozprawy przechowuję na dwóch dyskach zewnętrznych w miejscu niedostępnym osobom postronnym (dyski te charakteryzują się podwyższoną odpornością na wstrząsy, zalanie, wysoką temperaturę, itp.: *Corsair Survivor Stealth* oraz *Samsung Bar Plus Titan*). Komputer, dyski zewnętrzne, a także wszelkie pliki z danymi są zabezpieczone hasłem, które znam wyłącznie ja.

Klauzula informacyjna RODO oraz klauzula zgody na przetwarzanie danych osobowych, które otrzymywali wszyscy uczestnicy badania stanowią załączniki do niniejszej pracy (Załącznik 10. *Klauzula informacyjna RODO*, Załącznik 11. *Klauzula zgody na przetwarzanie danych osobowych*). Zgodnie z tym, o czym pisałem we wcześniejszej części rozprawy (podrozdział 5.5. *Dobór i charakterystyka grupy badawczej*) wszyscy uczestnicy badania zostali poinformowani o jego przebiegu oraz wyrazili świadomą zgodę na uczestnictwo w nim.

W trakcie pracy nad niniejszą rozprawą korzystałem z pomocy asystenta AI *Perplexity* (modelu językowego opartego na sztucznej inteligencji). To niezwykle ciekawy aspekt dotyczący etyki i jakości badań, bowiem kiedy zaczynałem pracę nad rozprawą (lata 2001-2002), to narzędzia AI nie spełniały moich oczekiwań i właściwie ich nie używałem. Jednak rozwój technologii doprowadził do tego, że na końcowym etapie działań (w 2025 roku) wykorzystywałem wsparcie sztucznej inteligencji niemal codziennie. Część teoretyczna rozprawy powstała więc bez użycia AI, natomiast w części empirycznej wykorzystywałem Asystenta AI do:

¹³²⁸ M. Kogut-Czarkowska, *Pseudonimizacja i anonimizacja danych osobowych w badaniach naukowych – wybrane zagadnienia*, Prawo Nowych Technologii, nr 1, 2021, s. 12.

1. Przeglądu literatury.
2. Korekty tłumaczeń z języka angielskiego na język polski.
3. Drobnych korekt językowych nielicznych fragmentów tekstu w języku polskim.
4. Wygenerowania poniższej charakterystyki technicznej używanego narzędzia:

Perplexity AI to zaawansowany asystent wyszukiwania i silnik odpowiedzi, który łączy możliwości dużych modeli językowych (LLM) – takich jak GPT-4 Omni, Claude 3.5, Grok-2 oraz autorskie modele Perplexity (np. pplx-7b-online, pplx-70b-online) – z bieżącym przeszukiwaniem internetu w czasie rzeczywistym. Platforma integruje dane z wielu źródeł, w tym czasopism naukowych, artykułów, forów branżowych oraz aktualnych wydarzeń. [...]

Kluczowe funkcje i tryby pracy:

- Pro Search – [...] pozwala na zadawanie szczegółowych pytań i uzyskiwanie odpowiedzi opartych na szerokim przeglądzie źródeł, z transparentnym wskazaniem cytowanych materiałów

- Deep Research [...] – tryb przeznaczony do pogłębionych analiz i raportów. W tym trybie Perplexity wykonuje dziesiątki wyszukiwań, analizuje setki źródeł i syntetyzuje wyniki w formie rozbudowanego raportu [...]. Tryb ten jest szczególnie przydatny w zadaniach wymagających wieloetapowego przeszukiwania i syntezy dużych zbiorów danych¹³²⁹.

¹³²⁹ Opis narzędzia Perplexity AI wygenerowany przez asystenta AI Perplexity na polecenie autora rozprawy, <https://www.perplexity.ai> [dostęp: 02.05.2025].

BIBLIOGRAFIA

1. Babbie, E., *Badania społeczne w praktyce*, przekład: W. Betkiewicz i.in., Warszawa, 2019.
2. Baumann, E., *Metadane panelu stanu zachowania obiektu Systemu Obsługi Jagiellońskiej Biblioteki Cyfrowej*, [w:] Horyzonty informacji, red. P. Korycińska, Kraków, 2021, s. 21-29.
3. Boroń, A., Gromkowska-Melosik, A., *Ukraińskie uchodźczynie wojenne. Tożsamość, trauma, nadzieja*, Poznań, 2022.
4. Ciuk, S., Latusek-Jurczak, D., *Etyka w badaniach jakościowych*, [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 1, red. D. Jemielniak, Warszawa, 2012, s. 23-40.
5. Christians, C., G., *Etyka i polityka w badaniach jakościowych*, przekład: K. Podemski, [w:] *Metody badań jakościowych*, t. 1, Warszawa, 2009, s. 207-244.
6. Chrząszcz, B., *Paradygmat według koncepcji Thomasa Samuela Kuhna. Analiza metodologiczno-prawna*, *Folia Iuridica Universitatis Wratislaviensis*, t. 10, nr 1, 2021, s. 42-57.
7. Denzin, N. K., Lincoln, Y. S., *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*, przekład: K. Podemski, [w:] *Metody badań jakościowych*, t. 1, Warszawa, 2009, s. 18-62.
8. Dubisz, S., (red.), *Uniwersalny słownik języka Polskiego*, t. 2, Warszawa, 2003.
9. Dz. U. 2003 nr 96 poz. 873, *Ustawa z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie*, <https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20030960873/U/D20030873Lj.pdf>
10. Ferenc, T., *Analiza obrazów – przegląd metod i inspiracji teoretycznych*, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Sociologica*, nr 32, 2007, s. 5-26.
11. Flick, U., *Jakość w badaniach jakościowych*, Warszawa, 2011.
12. Flick, U., *Projektowanie badania jakościowego*, Warszawa, 2010.
13. Gajda, K., A., *Autoprezentacja*, [w:] *Pozytywne miejsca pamięci europejskiej*, red. K. A. Gajda, A. Pazik, Kraków, 2015, s. 211-227, <http://www.ic.europeistyka.uj.edu.pl/documents/31861989/78403014/POZYTYWN+MIEJSCA+PAMI%C4%98CI+EUROPEJSKIEJ/55871f5b-4f6f-44e9-94e9d3d5ecd991f>.

14. G. Gibbs, *Analizowanie danych jakościowych*, przekład: M. Brzozowska-Brywczyńska, Warszawa, 2015.
15. Gromkowska-Melosik, A., *Elitarne szkolnictwo średnie. Między reprodukcją społeczno-kulturową a ruchliwością konkurencyjną*, Poznań, 2015.
16. Jarosz, J., *Wolontariat na obszarze globalnego Południa. Organizacje i obszar ich działalności*, *Studia Edukacyjne*, nr 69, 2023, s. 149-159, <https://doi.org/10.14746/se.2023.69.9>.
17. D. Klus-Stańska, *Paradygmaty dydaktyki. Myśleć teorią o praktyce*, Warszawa, 2018.
18. Kogut-Czarkowska, M., *Pseudonimizacja i anonimizacja danych osobowych w badaniach naukowych – wybrane zagadnienia*, *Prawo Nowych Technologii*, nr 1, 2021, s. 10-18.
19. Krzyminiewska, G., *Nierówności a rozwój społeczny świata*, *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Wydziałowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, nr 139, Katowice, 2013, s. 51-60, <https://www.sbc.org.pl/dlibra/publication/87280/edition/82385/content> [dostęp: 09.02.2022].
20. Kubinowski, D., *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia, metodyka, ewaluacja*, Lublin, 2010.
21. Kupisiewicz, Cz., Kupisiewicz, M., *Słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2009.
22. Kvale, S., *Prowadzenie wywiadów*, przekład: A. Dziuban, Warszawa, 2010.
23. Kwieciński, Z., *Edukacja jako wartość odzyskiwana wspólnie (Głos w dyskusji o uspołecznieniu szkoły)*, *Edukacja*, nr 1, 1991, s. 88-98.
24. Maison, D., *Jakościowe metody badań społecznych. Podejście aplikacyjne*, Warszawa, 2023.
25. Marczak-Markowski, J. J., Markowska-Marczak, B., *Abstrakcja od konkretności. Rola abstrakcji w myśleniu socjologicznym*, *Kultura i Społeczeństwo*, nr 1, 2023, s. 123-143.
26. Michalak, J. M., *Uwarunkowania sukcesów zawodowych nauczycieli*, Łódź, 2007.
27. Mizerek, H., *Studium przypadku w badaniach nad edukacją. Istota i paleta zastosowań*, *Przegląd Pedagogiczny*, nr 1, 2017, s. 9-22.
28. Muszyński, *Metodologiczne vademecum badacza pedagoga*, Poznań, 2018.
29. Muszyński, H., *Nauczyciel w świecie medialnym*, *Neodidagmat*, nr 33/34, 2011-2012, s. 39-47, <https://core.ac.uk/reader/19769268> [dostęp: 17.04.2023].

30. Muszyński, H., *Zarys teorii wychowania*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1976.
31. OECD (Organisation for Economic Co-operation and Development), *DAC List of ODA Recipients. Effective for reporting on 2022 and 2023 flows*, <https://www.oecd.org/dac/financing-sustainable-development/development-finance-standards/DAC-List-of-ODA-Recipients-for-reporting-2022-23-flows.pdf>.
32. Okoń, W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa, 2004.
33. Palka, S., *Triangulacja w badaniach procesu dydaktyczno-wychowawczego*, Przegląd Pedagogiczny, nr 1, 2011, s. 119-123.
34. Piaget, J., *Dokąd zmierza edukacja*, przekład: M. Domańska, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1977.
35. Piotrowski, A., *Teoria a badania empirycznie. Parę uwag o ich związku w orientacji współczesnej socjologii*, [w:] *Teoria i praktyka socjologii empirycznej*, red. A. Giza-Poleszczuk, E. Mokrzycki, Warszawa, 1990, s. 19-32.
36. Przybyszewski, B., *Sąd Ostateczny Jana Memlinga w Muzeum Pomorskim w Gdańsku*, *Nasza Przeszłość*, t. 52, 1979, s. 107-166, <https://doi.org/10.52204/np.1979.52.107-166>.
37. Radford, M., *Perspektywy teoretyczne we współczesnych badaniach edukacyjnych*, przekład: Z. Sidorkiewicz, *Teraźniejszość-Człowiek-Edukacja*, nr 1 (21), 2003, s. 21-39.
38. Silverman, D., *Interpretacja danych jakościowych*, Warszawa, 2012.
39. Skarbek, W., W., *Wybrane Zagadnienia Metodologii Nauk Społecznych*, Piotrków Trybunalski, 2013, s. 62, <https://open.icm.edu.pl/handle/123456789/17830>.
40. Sławecki, B., *Znaczenie paradygmatów w badaniach jakościowych*, [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 1, red. D. Jemielniak, Warszawa, 2012, s. 57-87.
41. Solarz, M. W., *Północ – Południe. Krytyczna analiza podziału świata na kraje wysoko i słabo rozwinięte*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2009.
42. Stake, *Jakościowe studium przypadku*, [w:] *Metody badań jakościowych*, t. 1, red. N. K. Denzin, Y. S. Lincoln, Warszawa, 2014, s. 623-654.
43. Stake, R. E., *Studium przypadku*, przekład: H. Grzegółowska, [w:] *Ewaluacja w edukacji*, Warszawa, 1997, s. 120-143.
44. Stasik, A., Gendźwiłł, A., *Projektowanie badania jakościowego*, [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 1, red. D. Jemielniak, Warszawa, 2012, s. 1-22.

45. Strumińska-Kutra, M., Koładkiewicz, I., *Studium przypadku*, [w:] *Badania jakościowe. Metody i narzędzia*, t. 2, red. D. Jemielniak, Warszawa, 2012 s. 1-40.
46. Sztumski, J., *Wstęp do metod i technik badań społecznych*, Katowice, 2010.
47. Szymańska, A., Köhler, Ch., *Pogłębiony wywiad indywidualny z dziennikarzem: uwagi warsztatowe*, [w:] *Metody badań medioznawczych i ich zastosowanie*, red. A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess, Kraków, 2018, s. 219-242.
48. UNPD, *Human Development Index (HDI)*, <https://hdr.undp.org/data-center/human-development-index#/indicies/HDI>.
49. Urbaniak-Zajac, D., Kos, E., *Badania jakościowe w pedagogice*, Warszawa, 2013.
50. Urbaniak-Zajac, D., *Empiryczne badania jakościowe w pedagogice*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Warszawa, 2021, s. 455-471.
51. Urbaniak-Zajac, D., *O stosowaniu hipotez w badaniach pedagogicznych*, [w:] *Metodologiczne problemy tworzenia wiedzy w pedagogice. Oblicza akademickiej praktyki*, red. J. Piekarski, D. Urbaniak-Zajac, K. J. Szmidt, Kraków, 2010, s. 191-212.
52. Urbaniak-Zajac, D., *Rola wywiadu w procesie badawczym – metodologiczny kontekst różnicowania*, *Teraźniejszość - Człowiek – Edukacja*, t. 24, nr 1 (91), s. 113 – 131, <https://doi.org/10.34862/tce/2022/06/01/tzks-g374>.
53. Urbaniak-Zajac, D., *W poszukiwaniu kryteriów oceny badań jakościowych*, [w:] *Metodologia pedagogiki zorientowanej humanistycznie*, (red.) D. Kubinowski, M. Nowak, Kraków, 2006, s. 209-222.
54. Wilkin, J., *Komu potrzebne są nauki społeczne? Nauki społeczne w polskiej i europejskiej przestrzeni badawczej oraz w rozwiązywaniu problemów rozwoju*, *Nauka*, nr 4, 2012 s. 17-30. <http://nauka-pan.pl/index.php/nauka/article/view/160>.
55. Yin, R. K., *Studium przypadku w badaniach naukowych. Projektowanie metody i zastosowania*, przekład: J. Gilewicz, Kraków, 2024.
56. UNDP (United Nations Development Programme), *Human Development Report 2021-22: Uncertain Times, Unsettled Lives: Shaping our Future in a Transforming World*. New York 2022, <https://hdr.undp.org/content/human-development-report-2021-22>.

VI. Środowisko działań na globalnym Południu – perspektywa wolontariuszy

6.1. Współczesne problemy społeczne w percepcji wolontariuszy

Teoretyczne podstawy rozważań nad współczesnymi problemami społecznymi przedstawiłem w rozdziale II niniejszej rozprawy *Edukacja i społeczeństwo – wybrane obszary i zagadnienia*. Szczególnie istotne są w tym miejscu podrozdziały 2.1. *Społeczeństwo w perspektywie wybranych koncepcji* oraz 2.2. *Globalizacja, problemy ponadnarodowe i idea zrównoważonego rozwoju*.

Percepcja kondycji współczesnego świata warunkowana oglądem problemów społecznych oraz sposobów ich rozwiązania współtworzy jeden z istotnych elementów obrazów wolontariatu analizowanych w niniejszej rozprawie. Elementem tym jest środowisko działań wolontariuszy. Dlaczego nadaję mu szczególną wagę? Bowiem, jeżeli pedagogika społeczna chce zmieniać otaczającą rzeczywistość, to musi wiedzieć, co ma zmieniać. Pomimo tego, może się wydawać, że pytanie o problemy społeczne wykracza poza tematykę ujętą w tytule rozprawy. Takie wrażenie jest jednak pozorne. Edukacja, a zatem kształcenie i wychowanie, dzieją się bowiem w środowisku oddziałując z nim wzajemnie¹³³⁰. Środowisko jest źródłem edukacyjnych wyzwań. To w nim występują zjawiska, układy, prawidłowości i stany, które od człowieka chcącego zachować ogólny dobrostan wymagają odpowiedniego przygotowania. Uznaję więc za ważne, aby poznać, jak uczestnicy badania postrzegają najważniejsze - z perspektywy wolontariatu - aspekty owego środowiska.

6.1.1. Identyfikacja problemów społecznych

Uczestnicy badania różnorodnie identyfikowali współczesne problemy społeczne. Prośba o ich wskazanie niemal zawsze wymagała od moich rozmówców dłuższego namysłu. Część

¹³³⁰ Przyjmuję to założenie z dużym przekonaniem. Odwołuję się tutaj do modelu ekologicznego U. Bronfenbrennera. Uznaję za tym autorem, że [...] [t]wierdzenie, że rozwój człowieka jest wynikiem interakcji między rozwijającym się organizmem ludzkim a jego środowiskiem, to stwierdzenie niemal oczywiste w naukach behawioralnych. Jest to teza [...] która mogłaby nie być problematyczna i którą niewielu uznałoby za w jakikolwiek sposób niezwykłą... [U. Bronfenbrenner, *The Ecology of Human Development. Experiments by nature and design*, Cambridge/London, 1979, s. 16. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: *To assert that human development is a product of interaction between the growing human organism and its environment is to state what is almost a commonplace in behavioral science. It is a proposition [...] with which none would take issue, and that few would regard as in any way remarkable...*].

problemów była określana przez nich precyzyjnie i opisywana szczegółowo, inne miały raczej charakter ogólny.

Niektóre wypowiedzi wolontariuszy nawiązywały do unikatowych zjawisk czy stanów takich, które nie pojawiały się w rozważaniach pozostałych uczestników badania. Dotyczyły one m.in. tematyki zdrowotnej¹³³¹. W_V podał tutaj - jako problemy społeczne charakterystyczne dla globalnego Południa - wysoką śmiertelność okołoporodową i śmiertelność dzieci do lat 5. Osadził je w bardzo szerokim kontekście prezentując jako związane z problemami odmiennych systemów wartości, trudnych warunków życia codziennego, a nawet budowania związków międzyludzkich. W wypowiedziach W_V poświęconych kwestiom zdrowotnym można odnaleźć także sygnał na temat wyzwań, jakie w pracy na globalnym Południu stanowiły różnice kulturowe. O owych wyzwaniach piszę więcej w podrozdziale 7.4. *Wyzwania, trudności i zagrożenia w wolontariacie – perspektywa wolontariuszy*.

W_IV – także w obszarze szeroko pojętego zdrowia – zauważył jako problem społeczny coraz częstsze występowanie chorób przenoszonych drogą płciową. Wolontariusz wskazał tutaj na niską świadomość zdrowotną i nieodpowiedzialne postawy pacjentów. Dla W_IV były one źródłem negatywnych emocji szczególnie, kiedy dotyczyły mieszkańców globalnej Północy:

[...] [T]rzeba powiedzieć o chorobach przenoszonych drogą płciową [...] No i że na przykład WHO ma hasła typu „wyeliminować zakażenia wirusem HIV w Afryce” [...] a tymczasem jest wzrost zakażeń w Europie, wśród młodych, wykształconych, bogatych ludzi. No i wydaje mi się to po prostu niezrozumiałe. [...] [C]o innego jest nauczać w wiosce w dżungli młodzież, która ledwo miała kilka godzin w tygodniu podstawowej edukacji... Że na przykład [...] jeżeli nie chcesz się zarazić chorobami wenerycznymi i zejść w ciążę [...] to trzeba używać prezerwatywy, no to jeszcze wydaje mi się... No właśnie, że to jest taka praca u podstaw... Ale robienie tego samego w Warszawie wśród młodych ludzi... Gonienie ich na imprezach, żeby ich tam powstrzymać przed tym... No to wydaje mi się, że się cofnęliśmy, no! I to jest dosyć smutny obraz, taki który ja widzę ze swojego punktu widzenia jako lekarz pracujący w szpitalu [...] w [XXX-lokalizacja szpitala]... Ale też [z] doświadczenia, albo jak [...] też rozmawiam, z różnymi ludźmi, którzy mają doświadczenia misyjne...

Tak specyficzne wskazania mogą wynikać z profesji medycznych jakimi trudnią się W_IV i W_V. Niewykluczone, że ze specyfiką wykonywanego i wyuczonego zawodu wiąże się

¹³³¹ Ze względu na specyfikę tych wskazań uznaję, że nie byłoby analitycznie sensowne zakwalifikowanie ich do jednej grupy na etapie kodowania.

również inne spostrzeżenie W_V. Jako jedyny wskazał on następujące problemy społeczne: przemoc seksualną wobec kobiet, wczesne macierzyństwo oraz seksturystrykę. Wolontariusz zjawiska te postrzega jako typowe dla globalnego Południa. Według niego występują one wespół z innymi problemami, takimi jak brak wsparcia ze strony rodziny i ubóstwo. Szczególnie poruszająca wydaje się wypowiedź przywołanego wolontariusza dotycząca wykorzystywania seksualnego dziewcząt. Warto dodać, że niezależnie od powagi opisywanej sytuacji lub zjawiska W_V podczas wywiadu formułował myśli niezmiernie rzeczowo. Wskazywał emocje, dzielił się ocenami, ale nie pozwalał, aby wpływały one na klarowność wypowiedzi... Jest to warte podkreślenia szczególnie, jeżeli wziąć pod uwagę poniższy fragment wywiadu:

[...] Też cały system wykorzystywania seksualnego [...] dziewczynek... I to duży wpływ mamy w tym też my - biali... Na Madagaskarze jest taki słynny hotel prowadzony przez australijskiego biznesmena, który otwarciem się tym trudni. [T]e dzieci nie mają powyżej 18 lat, a jednak ci Australijczycy zjeżdżają. Rodziny wysyłają dziewczynki, dlatego, że jest to dogodny źródło dochodu. [...] Kiedyś zapytałem... [...] Była grupa dziewczyn. Mieliśmy tam jakieś pogadanki... Czy któraś z was... Ujmę to, teraz... Powiem mocniej, ale rozmawialiśmy o tym tak ogólnie i doszliśmy do takiego podsumowania... Czy któraś z was się tam nie sprzedała za kubek ryżu? [...] Wszystkie dziewczyny [...] miały takie doświadczenie za sobą, że za jedzenie te usługi były świadczone.

W wypowiedziach W_V szczególnie często pojawiała się również kwestia korupcji. Była ona przedstawiana przez wolontariusza jako problem sam w sobie oraz źródło innych problemów. Uczestnik badania stwierdził, że korupcja jest tym większa im biedniejsze jest państwo, w którym występuje. To szczególnie interesujące stwierdzenie biorąc pod uwagę, że W_5 brał udział w 11 projektach wolontariackich realizowanych w 6 państwach. Wolontariusz wyjeżdżał m.in. do jednego z państw uznawanych za upadłe¹³³². W swoich

¹³³² Analizę problemu państw upadłych można odnaleźć w książce: R. Kłosowicz, *Państwa dysfunkcyjne i ich destabilizujący wpływ na stosunki międzynarodowe*, Kraków, 2013.

Państwo upadłe można rozpatrywać wskazując na zupełną dysfunkcję w przynajmniej jednym z podstawowych obszarów działalności: efektywna władza, zwierzchnictwo nad terytorium, ludność tworząca społeczeństwo, zdolność do utrzymywania stosunków z innymi podmiotami prawa międzynarodowego. Ciekawym aspektem wskazywanym, w niektórych definicjach państwa upadłego jest także utrata monopolu na stosowanie siły przez administrację państwową [por. R. Kłosowicz, dz. cyt. s.15-17.]. Chcąc przedstawić złożony problem w prosty sposób przywołuję jeszcze definicję T. Klina, według którego, państwa upadłe to takie, które spełniają następujące kryteria:

- *dotychczas były państwami, tj. ich rządy sprawowały władzę nad mieszkańcami i formalnie określonymi terytoriami;*

wypowiedziach podkreślał on, że problem korupcji oraz szereg innych (w tym związanych z wykształceniem) były tam bardziej dotkliwe niż w innych państwach Afryki. Uczestnik badania podzielił się również osobistym doświadczeniem korupcji na globalnym Południu sygnalizując przy okazji, że polityka organizacji pozarządowych względem takich praktyk nie jest jednorodna:

Spotkałem się [z korupcją -J.J.]... I to przez takie małe rzeczy, jak są te check point-y, że musisz się zatrzymać, oni cię sprawdzają... W zależności od kraju czasami one są legalne, czasami są dzikie, czasami są przez żołnierzy, czasami przez policjantów, czasami po prostu przez jakieś grupy zbrojne stawiane... No i oni oczekują, że się im zapłaci. No i większość organizacji, czy kościelnych zgromadzeń tak po prostu funkcjonuje i na to przyzwala. I się płaci i jedzie dalej. Są organizacje w Polsce, które mają zero tolerancji na takie rzeczy i nawet złotówki nie można dać...

Szczególnie bogate doświadczenie W_V pozwala także dostrzec poważne komplikacje w działaniu wolontariuszy i organizacji pozarządowych, wynikające z korupcji obecnej na globalnym Południu. Według słów uczestnika badania mogą one nawet uniemożliwiać realizację zakładanych celów wolontariatu. Warto podkreślić, że zjawisko to było przez W_V szczególnie surowo oceniane:

[...] niejednokrotnie jest tak, że trzeba zapłacić odpowiednią sumę, żeby [...] raport był dobry, albo [...] zapłacić jakimś osobom, żeby [...] szkolenie w ogóle mogło mieć miejsce. I to jest w ogóle nielegalne. Nie powinno mieć miejsca. [...] [T]o są naprawdę duże kwoty. Gdyby, to było coś małego, to pół biedy, ale nawet... [...] Ale jak ja sobie pomyślę, ile na przykład - nie wiem - materiałów można by kupić za te rzeczy... Że ci ludzie... Jak oni przychodzą, są starsi, złotem obwieszeni... Obrzydliwe! Obrzydliwe. No bardzo tego nie lubię. Nawet jak idziemy na spotkania na przykład z ministerstwem i tak dalej, no to wiesz, można by się cieszyć, że minister nas przyjął [...] Ale jak wiesz, jak to jest zorganizowane, że on też dostał kopertę, żeby nas przyjąć, no to już się odechciewa, nie?

Unikatową obserwację w kontekście problemów globalnego Południa poczynił, także W_I zwracając uwagę na bezdomność dzieci w jednym z afrykańskich państw. W swoich

-
- w pewnych okolicznościach uległy trwałej anarchizacji, czyli na znacznym obszarze rząd utracił władzę terytorialną na rzecz innych ośrodków dysponujących środkami przymusu (zwykle grup zbrojnych, niezależnie od wyznawanych przez nie ideologii) lub władzę państwową zastąpiła anarchia;
 - są nadal traktowane jako państwa, tj. uznawane przez społeczność międzynarodową albo jej przewodnią część [T. Klin, *Państwa upadłe*, [w:] *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, red. A. Florczak, A. Lisowska, Wrocław, 2014, s.107.].

wypowiedziach wracał do tej kwestii kilkakrotnie. Uczestnik badania zauważył, że dzieci te borykają się z uzależnieniami, doświadczają braku miłości, często pochodzą z rozbitych lub dysfunkcyjnych rodzin. Wolontariusz wskazał problemy *dzieci ulicy* bazując na własnych doświadczeniach z pracy w ośrodku pomocowym dla nieletnich znajdującym się na terenie dużego miasta w Afryce Subsaharyjskiej. Przypadek ten daje możliwość zwrócenia uwagi na emocje jakie mogą towarzyszyć wolontariuszom w trakcie realizacji ich zadań. W_I stwierdził tutaj:

[...] No i zawsze, jak któryś z chłopaków uciekał, no to mieliśmy tak, że wszyscy później do nas do domu wolontariusza [przychodzili - J.J.] [i] po całym dniu, tak sobie wspominaliśmy tą osobę. No taka strata po prostu... Że może jeszcze kiedyś wróci albo coś, no...

W wypowiedziach większości wolontariuszy jasno wybrzmiewało, że problemy społeczne współczesnego świata są złożone i wzajemnie powiązane. Ponadto zgodnie z sugestiami uczestników badania trudno jasno ustalić granicę pomiędzy przyczynami problemów i ich skutkami. W_II i W_V mówili o tym wprost. Dodatkowo część zjawisk, zdarzeń czy prawidłowości była wskazywana przez uczestników badania zarówno jako odpowiedź na pytanie o identyfikację problemu, jak i w ramach refleksji nad ich przyczynami. Jako problem sam w sobie oraz źródło problemów społecznych zostały przedstawione: nierówności społeczne, brak dostępu do edukacji lub jej niski poziom, kolonializm/neokolonializm, ubóstwo oraz nierówności społeczne, a także wspomniana wcześniej korupcja.

Wśród wolontariuszy uczestniczących w badaniu panowała jednorodna opinia, według której jednym ze znaczących problemów współczesnego świata są nierówności społeczne. W_II określił je nawet jako problem *największy*. Pomimo tej zgodności poszczególni uczestnicy badania różnie przedstawiali i interpretowali opisywane zjawisko. W_I odwoływał się do własnych doświadczeń. Z jednej strony zauważył jaskrawe różnice poziomu życia w slumsach i sąsiadujących z nimi bogatych dzielnicach afrykańskiej metropolii, w której realizował swój wolontariat:

[...] Więc byliśmy w stolicy i widzieliśmy tę dysproporcję społeczną, która jest... Bo tam są największe slumsy. I widać to, w sensie miejsca, w których się przejeżdża, gdzie jest przepych. [L]udzie... [...] mają megabogate domy i nagle kawałek dalej, widzi się te slumsy. Więc tam jest duża dysproporcja.

Z drugiej strony wskazał na różnice między Polską i globalnym Południem:

[...] w Polsce, jakby, czy moje kuzynki, czy moja siostra mają dzieci i te dzieci... W sensie, jakby taki bardzo duży kontrast, że tutaj one są szczęśliwe, najedzone, pulchniutkie, a tam, takie wygłodzone, nawet bym powiedział, że często jakby nieumyte...

W_II opisał problem bardziej ogólnie podkreślając jego powszechność. Dostrzegł on nierówności:

[...] [z]arówno majątkowe, jak i edukacyjne, jak i no po prostu... Ta ogromna przepaść praktycznie na każdym polu życia między ludźmi... Między po prostu ludźmi. I zarówno w danym kraju, jak i między krajami. Międzynarodowo, jak między tutaj powiedzmy, że krajami rozwiniętymi, a globalnym Południem.

Dla W_III występowanie nierówności społecznych i ich wpływ na kształt współczesnego świata były oczywiste. Uczestnik badania rzeczowo sugerował, to w słowach:

Myślę, [że] nie jestem wyjątkiem mówiąc, że się robi rozwarstwienie olbrzymie. Bogaci do góry, biedni na dół. Myślę, że to jest fundament [...] I to nie ma nic więcej do dodania.

W_IV – podobnie, jak W_I – rozpatrywał opisywany problem szczególnie w odniesieniu do globalnego Południa, ale dostrzegł go również w polskich warunkach. Odwołując się do własnych doświadczeń z Ameryki Południowej wolontariusz mówił m.in. o różnicach w dostępie do podstawowych usług medycznych dla ludności z prowincji i stolicy jednego z państw:

[...] No i żeby się właściwie zająć tym problemem, to trzeba zrobić operację, która jest możliwa tylko i wyłącznie w stolicy [...] Trzeba w ogóle tam dojechać, czyli mieć pieniądze na transport, pewnie gdzieś jeszcze zamieszkać na ten czas... Jeszcze ta mama... Coś jeść... No i w ogóle cała wielka wyprawa, która jest w ogóle poza zasięgiem... A chodzi w zasadzie o bardzo banalną rzecz.

Mówiąc o sytuacji w Polsce W_IV podał przykład rozwarstwienia odnoszący się do stratyfikacyjnego wpływu prywatnych szkół¹³³³:

¹³³³ W kontekście związku stratyfikacji społecznej z rozwojem szkolnictwa prywatnego warto przytoczyć fragment artykułu H. Domańskiego: *[...] pochodzenie społeczne przestaje różnicować szanse przechodzenia, np. ze szkół średnich do wyższych, natomiast staje się wyznacznikiem dostępu do różnych rodzajów szkół z tego samego poziomu, klasyfikowanych jako „lepsze” i „gorsze”. Wynika to między innymi z efektu „nasylenia” (saturation), definiowanego jako stan, w którym prawie wszystkie osoby pochodzące z kategorii*

[...] No bogaci się bogacą, a biedni zostają [...] No, ale niestety to się pogłębia też u nas, bo to nawet widać, że jeszcze jak ja byłem dzieckiem, no to po prostu dzieci chodziły do szkół zazwyczaj tam, gdzie było najbliżej [...] no a teraz co chwilę jak z kimś rozmawiam, no to jednak dzieci trzeba posłać do szkół prywatnych, no bo poziom w publicznej jest zły, czy tam, że jest niebezpiecznie [...] i to jakby tworzy podział, że są potem ci ludzie, którzy chodzili do takich i do takich szkół i oni są od siebie oddzieleni.

W_V szczególnie wyraźnie przedstawił problemy społeczne jako elementy złożonej sieci wzajemnie oddziałujących na siebie elementów. W jego wypowiedziach nierówności społeczne stanowiły tego przykład. Według wolontariusza są one widoczne m.in. wśród skorumpowanych, wpływowych mieszkańców globalnego Południa, którzy wciągnięci w neokolonialne układy ekonomiczno-polityczne bogacą się kosztem lokalnych społeczności. W_V mówił o tym nie kryjąc swojej jednoznacznej, negatywnej oceny:

Biali ludzie mogą siedzieć w Ameryce, czy we Francji i wydawać polecenia, a to wszystko wykonują dani mieszkańcy, danego państwa. No bo muszą znać i język, i kulturę... I po prostu w jakiś sposób – nie chcę powiedzieć, że sprzedają swój kraj – no, ale ciężko się na to patrzy, jak jest wielka willa, bogata opływająca złotem, woda tryska, rośliny pięknie rosną, a naokoło susza i głód. I też taki brak wrażliwości na to... To mnie też zawsze uderza...

Kontynuując rozważania nad sieciowym charakterem problemów społecznych w odniesieniu do nierówności, można zwrócić uwagę, że zjawisko to pojawiało się w wypowiedziach uczestników badania, również przy opisie: niskiej jakości i długości życia, problemów zdrowotnych (także związanych ze świadomością zdrowotną), braku dostępu do edukacji, dyskryminacji kobiet oraz ubóstwa. Z jednej strony wystąpiły tu dalsze egzemplifikacje – W_II dzielił się doświadczeniem z jednego z państw regionu Azji i Oceanii, w którym przeciętni obywatele chorzy na astmę nie mają dostępu do podstawowych leków, będących w Polsce w zasięgu nawet najuboższej części społeczeństwa. Z drugiej strony można

*uprzywilejowanych uczęszczają już np. do szkół ponadśrednich. Powoduje to zanikanie dotychczasowych kanałów selekcji pochodzeniowej i wylanianie się nowych, których zinstytucjonalizowaną postacią może być podział na szkoły prywatne–publiczne. Cytowany badacz znajduje uzasadnienie dla tego zjawiska na gruncie teorii: organizacji (Peter Blau), funkcjonalnej (David Thompson) i konfliktów społecznych (Steven G. Brint i Jerome Karabel) [H. Domański, *Nowe ogniwa nierówności edukacyjnych w Polsce*, Studia Socjologiczne, nr 1 (196), 2010, s. 8.]. Ponadto, znaczna część polskiego społeczeństwa wykazuje daleko idący sceptycyzm wobec skuteczności systemu edukacyjnego w kwestii zmniejszania różnic społecznych. Popularne jest także przekonanie, że edukacja w szkołach faktycznie nasila dysproporcje między uczniami z zamożnych i niezamożnych środowisk, zamiast je redukować [por. P. Długosz, *Nierówności w polskim systemie edukacyjnym – raport z badań*, Centrum Badań Młodzieży Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, 2020, s. 5, <https://cbm.uken.krakow.pl/publikacje/> [dostęp: 21.02.2025].].*

dostrzec sugestie dotyczące struktury problemu – wspomniany wyżej wolontariusz stwierdził, że rozwarstwienie społeczne ma podłoże nie tylko zdrowotne czy finansowe, ale również infrastrukturalne, ekologiczne i energetyczne oraz *oczywiście* edukacyjne.

Nierówności społeczne zdominowały wizje problemów współczesnego świata. Jednak uczestnicy badań wskazali obok nich (lub razem z nimi) także dwa inne newralgiczne obszary: ubóstwo i problemy w obszarze relacji międzyludzkich. O pierwszym nie wspominał bezpośrednio jedynie W_II, natomiast o drugim nie mówił tylko W_III. O ile ubóstwo czy bieda nie stanowią w ramach niniejszego fragmentu analizy większego wyzwania myślowego i nie prowadzą do odkrywczych wniosków, o tyle kwestię relacji międzyludzkich warto przedstawić szerzej. Tutaj znów pojawia się zawily związek jednego zagadnienia z szeregiem innych. Problem z relacjami międzyludzkimi w społecznym ujęciu wolontariusze prezentowali bowiem mówiąc o: szybkim tempie życia oraz technologiach komunikacyjnych, które zamiast poprawiać relacje wpływają na nie destrukcyjnie [W_I], braku empatii i różnicach kulturowych [W_II], braku życzliwości i uprzejmości [W_IV], braku czułości i wierności [W_V]. Co ciekawe W_IV zauważał ten problem przede wszystkim w Polsce, a W_I sugerował nawet, że jest on tym bardziej poważny im bardziej bogaty i rozwinięty jest dany region świata.

Część uwag na temat przyczyn występowania konkretnych zjawisk i stanów uważanych przez uczestników badania za negatywne została już więc przynajmniej zasygnalizowana. Analiza zebranego materiału skłania jednak do sformułowania kilku dodatkowych spostrzeżeń w tym obszarze.

Spośród wszystkich wolontariuszy jedynie W_V mówiąc o problemach globalnych zauważył, że ich źródłem mogą być zmiany klimatu. Nie poświęcił im jednak zbyt wiele uwagi, a ponadto dodał, że mamy niewielki wpływ na przebieg owych zmian. W pewnej nieradykalnej opozycji do W_V jawił się głos W_II, który porównując *problemy ekologiczne* do kwestii rozwarstwienia społecznego, nazwał je *bardziej powierzchownymi*. Jest to ciekawe, jeżeli wziąć pod uwagę intensywność z jaką kwestie ocieplania klimatu występują w publicznym i naukowym dyskursie¹³³⁴.

¹³³⁴ D. Jemialniak zauważa, że [...] *globalne zmiany środowiska są tematem wysoce upolitycznionym i ideologicznie nacechowanym w dyskursie publicznym. Media głównego nurtu systematycznie relacjonują tę kwestię od lat, często nieproporcjonalnie eksponując poglądy przeciwne w stosunku do opinii ekspertów* [D. Jemialniak, *The changing language and sentiment of conversations about climate change in Reddit posts over sixteen years*, Communications Earth & Environment, nr 6, 2025, s. 5, <https://doi.org/10.1038/s43247-024-01974-8> [dostęp:21.02.2025]]. Analizując treści jednego z portali internetowych o znaczącej popularności (reddit.com) autor zauważa jednak, że choć całkowita liczba dyskusji na temat globalnego ocieplenia wzrasta, to ich udział procentowy maleje. Według badacza może to wynikać ze specyficznego rodzaju zmęczenia tematem [por. D. Jemialniak, *The changing...* dz. cyt. s. 6.].

Unikatowe spostrzeżenie poczynił także W_IV. Wolontariusz jedno ze źródeł problemów dostrzegł w beztrosce współczesnych społeczeństw. Zauważył tu powiązanie głównie ze wspomnianymi wcześniej zagrożeniami zdrowotnymi, które można by kontrolować przy zachowaniu odpowiedniej profilaktyki. Nieodpowiedzialne zachowania i stojące za nimi postawy, to według W_IV element wspólny dla ludzi z globalnej Północy i globalnego Południa. Wolontariusz opisał to w następujących słowach:

[...] [M]oże wszyscy ludzie tak mają, że trochę wypierają takie tematy, które są dla nich niewygodne? [...] [J]akby to pociągnąć dalej i rozszerzyć na różne inne dziedziny życia, no to też mi się wydaje, że niemyślenie o konsekwencjach, takie życie chwilą powiedzmy, [...] czasami może być zgubne. I może to jest jakaś część wspólna z tymi społeczeństwami, z którymi miałem styczność, [XXX - z rdzenną ludnością w jednym z południowoamerykańskich państw], że ci ludzie w większości tam też żyją chwilą, bo tak niestabilne jest ich otoczenie, że gdyby się mieli wszystkim przejmować, no to by przecież zwariowali i jednego dnia by nawet nie mogli przeżyć. Wydaje mi się, że to jest akceptacja rzeczywistości, która ich otacza.

W wypowiedzi W_IV kwestia problemów społecznych znów jawi się jako skomplikowana sieć powiązań. Opisywane powyżej postawy życiowe przedstawił on bowiem jako naturalnie wpisujące się w środowisko życia ludności, z którą miał styczność podczas swoich działań wolontariackich. *Życie chwilą* zdaje się w tym przypadku odpowiedzią na nieprzewidywalność warunków egzystencji¹³³⁵.

Inne aspekty natury ludzkiej – chciwość i egoizm – stanowią najczęściej wskazywane przez wolontariuszy źródła problemów społecznych. Kilukrotnie wspominali o nich W_II, W_III i W_V. Wypowiedź W_II cechuje szczególna refleksyjność. Uczestnik badania w poniższych słowach ogólnie opisał nurtujące go ludzkie przymioty, wskazał jednak również na ich konkretne konsekwencje:

W pewnym sensie każdy człowiek [...] dąży, do tego, żeby było mu dobrze [...] Pracuje całe życie nad tym... Nad swoim dobrem. [...] [N]iestety jako, że [dla] większości z nas, to jest nadrzędny cel życia, [...] to każdy z nas, [...] jest mniej lub bardziej egoistyczny i nieraz wykorzystuje innych ludzi do

¹³³⁵ Nie podnosząc kwestii skuteczności strategii koncentracji na terażniejszości w rozwiązywaniu konkretnych problemów występujących w danym środowisku można stwierdzić, że pozwala ona ograniczyć nieprzyjemne emocje związane z przeszłością (np. żal, tęsknotę) oraz zmniejszyć zamartwianie się i lęk w odniesieniu do przyszłości [por. A. Gut, i. in., *Cultural Management of Terror and Worry During the COVID-19 Pandemic: How Religiosity and a Dream of Human Solidarity Help the Polish People Cope*, *Frontiers in Psychology*, t. 12, 2021, s. 2, <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2021.790333> [dostęp:21.02.2025].].

osiągania tych celów, tak? I nieraz [...], to szczęście [...] subiektywne, osobiste jest osiągnięte kosztem innych. I gdzieś tutaj widzę [...] konflikt, tak?

Z wypowiedzi W_II można odczytać, że teleologicznie problematyczne cechy ludzkiej natury oraz ich konsekwencje są powszechne. Podobnie, choć w mojej opinii bardziej dosadnie, ujął to W_III mówiąc:

Ja myślę, [że] nie ma znaczenia, czy to jest Rwanda, Etiopia, czy Indie, czy Polska, czy Anglia, czy inne Niemcy. Myślę, że wszędzie ten sam mechanizm działa. Oczywiście w inny sposób, bo to są różne sytuacje i kulturowe, i społeczne... Ale myślę, że mechanizm i zasada wszędzie jest ta sama. Zwierzęca walka o byt.

Ciekawym uzupełnieniem dla powyższych słów wydaje się stwierdzenie W_V, w którym wskazane w powyższych cytatach przymioty ludzkie zyskują nowy wymiar. Chciwość i egoizm nie są dla W_V jedynie cechami jednostek, lecz stanowią o charakterze bardziej złożonych bytów społecznych. Takie ujęcie jest niepokojące w odniesieniu do problemów społecznych, bowiem sugeruje, że mogą być one niezmiernie liczne i nieść poważne konsekwencje. Uczestnik badania wypowiedział się w tym temacie następująco:

[M]yślę, że [...] to wszystko, ta chciwość ludzka i to, że człowiek pragnie pieniędzy tak mocno, że wykorzystuje innych do tego i inne jednostki, inne grupy społeczne, inne całe państwa... Myślę, że to ma ten wpływ. Ta chciwość posiadania więcej, więcej, więcej, więcej. No i w tym celu wykorzystuje się innych i to nie musi być właśnie jednostka, która to robi, tylko mogą to być całe rządy innych państw, które wykorzystują inne kraje.

Poszukując relacji między wskazywaną przez wolontariuszy naturą ludzką i innymi polami analizy, można zauważyć, że pojawiają się one m.in. wówczas, kiedy mowa o zjawiskach szczególnie dramatycznych w konsekwencjach – wojnach i konfliktach zbrojnych.

Gdyby natura ludzka była jedynym źródłem problemów społecznych trudno byłoby odnaleźć optymizm w poszukiwaniu ich rozwiązań. Uczestnicy badania wskazali jednak - mniej lub bardziej spójnie - także szereg innych bolączek ludzkości o charakterze globalnym, regionalnym i lokalnym. W wypowiedziach trojga badanych pojawiały się: źle zarządzane państwo, niezgodności międzykulturowe i różnice w wyznawanych wartościach. Z kolei przynajmniej dwóch wolontariuszy wskazało tu na ubóstwo, spuściznę kolonializmu, korupcję oraz dysfunkcje w funkcjonowaniu rodzin.

6.1.2. Rozwiązania dla problemów społecznych

Na pytanie o to, jakie widzą rozwiązania najbardziej dotkliwych i powszechnych problemów społecznych współczesnego świata, wolontariusze odpowiadali dwojako. Po pierwsze podawali konkretne rozwiązania odnoszące się do wskazanych przez siebie wcześniej problemów szczegółowych, po drugie szukali ogólnych recept na bolączki bardziej uwikłane w sieci wzajemnych zależności i trudniejsze do sprecyzowania.

W_I, który mówił o relacjach międzyludzkich i negatywnym wpływie, jaki ma na nie rozwój technologii, jako receptę podał trenowanie uważności. Wolontariusz zaznaczył, że każdy indywidualnie jest w stanie pracować nad *higieną* relacji. W_I wśród cenionych przez siebie wartości wskazał jednak rodzinę. Mówił również:

Ja, jako chrześcijanin, uważam, że wspólnota, rodzina i [...] małe organizacje.... W sensie wsparcie, przyjaciele i tak dalej [...] jest bardzo ważną częścią współczesnego zdrowego rozwoju.

W powyższych słowach uczestnik badania podkreślił szczególną wartość wspólnoty, której powstanie i rozwój wymagają zdecydowanego wyjścia poza pracę nad samym sobą. Wspólnota jest tu z resztą drogą do pozytywnie definiowanego rozwoju, a rodzina wartością autoteliczną. Niewykluczone, że takie określenie wartości miał związek z osobowością uczestnika badań. On sam określił się jako człowieka *kontaktowego*. Stwierdził także:

[...] dbam o to, żeby relacje... Po prostu lubię obserwować też innych ludzi i patrzeć na to, co się dzieje i coraz częściej, jak rozmawiam z ludźmi, to albo ludzie sami mówią, że czują się samotni, albo, że jakby... Gdzieś ten temat cały czas jest walkowany, tak jakby w rozmowach.

Ponadto możliwe, że nie bez znaczenia w odniesieniu do internalizacji wartości wspólnoty i rodziny była wyznawana przez W_I wiara, a pośrednio także katolicki charakter organizacji, która organizowała jego wolontariat.

Również W_II bezpośrednio odniósł się do wcześniej definiowanych przez siebie problemów. Zasugerował konieczność koncentracji na poprawie zdrowia ludności. Wskazał jednak, że zdrowie rozumie zgodnie z definicją przyjętą przez Światową Organizację Zdrowia.¹³³⁶ W związku z tym można przyjąć, że uczestnik badania receptę na globalne

¹³³⁶ Definicja zdrowia zawarta w konstytucji Światowej Organizacji Zdrowia w swoim oryginalnym brzmieniu: *Health is a state of complete physical, mental and social well-being and not merely the absence of disease or infirmity* [Preamble to the Constitution of the World Health Organization, adopted by the International Health

bołaczki społeczne widzi w działaniach holistycznych, a nie jedynie w specjalistycznych, branżowych interwencjach.

Dwa bardzo konkretne rozwiązania problemów *stricte* globalnego Południa przedstawił V_V. Wolontariusz przede wszystkim podkreślił konieczność zapewnienia podstawowym komórkom społecznym powszechnego i bezpiecznego dostępu do wody, prądu i internetu. W odniesieniu do większych zbiorowości – pojedynczych osad ludzkich - zaznaczył natomiast, że niezbędne jest zapewnienie swobodnego dostępu do szkoły, ośrodka zdrowia i zorganizowanego miejsca kultu religijnego (niezależnie jakiej religii miałby on być poświęcony).

Bardziej ogólne recepty sformułował W_I. Można je streścić przywołując powszechnie znane anegdotyczne zalecenie o dawaniu potrzebującym wędki zamiast ryby.

Również część zaleceń W_III miała dość ogólny charakter. Przykład może tu stanowić często podejmowane przez niego wezwanie do dialogu. Dlaczego uczestnik badania wskazał właśnie takie rozwiązanie? Można przypuszczać, że wynika to z przynależności W_III do jednego z katolickich ruchów religijnych, o którym sam zainteresowany mówi:

[...] My dialogujemy z różnymi wyznaniemami - żeby nie powiedzieć - z każdym wyznaniem. Jesteśmy otwarci. Według zasady: „rozmawiać źle, nie rozmawiać jeszcze gorzej.”. Więc chodzimy na spotkania, z różnymi ludźmi. Oczywiście nie ma mowy o jakichś wielkich dialogach teologicznych, bo to nie o to chodzi, ale żeby w ogóle mieć kontakt z człowiekiem, jako człowiekiem i przez duże „C”.

Raczej ogólną receptę na problemy społeczne współczesnego świata podał W_IV - dążenie do inkluzyjności, otwartości, szczodrości i wzajemnej uprzejmości. Wolontariusz ten jako jedyny z uczestników badań zasugerował również potrzebę wychowania do odpowiedzialności.

Zwracając uwagę na to, co unikatowe w wypowiedziach poszczególnych wolontariuszy, nie sposób pominąć kwestii służby innym ludziom, którą wielokrotnie podejmował W_III. Wydaje się ona być dla niego fundamentem działań wolontariackich. Służba innym była wymieniana przez uczestnika badań w kontekście wartości istotnych w konfrontacji z problemami zglobalizowanego świata jako odpowiedź na zagrożenia związane z wolontariatem, jako zasadnicza motywacja do działań społecznych, a także w odniesieniu do kompetencji, jakie powinien posiadać wolontariusz. Z perspektywy pedagoga szczególnie ostatnie z

Conference, New York, 19-22 June 1946; signed on 22 July 1946 by the representatives of 61 States (Official Records of the World Health Organization, no. 2, p. 100) and entered into force on 7 April 1948.].

wymienionych nawiązań wymaga szczególnej uwagi. Co prawda pojawia się ono bezpośrednio podczas analizy innego elementu obrazu wolontariatu, ale jak widać granice poszczególnych elementów się przenikają i są wzajemnie związane.

Dla W_III wystarczającym warunkiem dla realizacji dobrego wolontariatu wydaje się przyjęcie postawy opartej na służbie innym. Pytany o to, czy spotkał się kiedykolwiek z negatywnym wolontariatem, czyli takim, który przynosił *więcej szkody niż pożytku*, wolontariusz odpowiedział:

Nie spotkałem się z tym i nie sądzę, żeby to miało miejsce. Mogła się trafić jakaś osoba, która miała zawiedzione nadzieje, ale to statystycznie rzecz biorąc, zawsze ktoś się w dużej grupie taki trafi... Ale nie sądzę. Nie sądzę, dlatego, że przy wolontariatach misyjnych jest ta dodatkowa motywacja służenia [...] Że, to jest sens tego. Że nie jadę jakiś tam plan czy program - jak to się modnie teraz mówi - realizować, tylko właśnie jedzie się po prostu służyć.

Biorąc pod uwagę powyższe nie dziwi częste podkreślanie przez uczestnika badań służby jako wartości ważnej przy rozwiązywaniu problemów społecznych. Odnoszę wrażenie, że jest to dla niego w ogóle jedna z fundamentalnych wartości. Niewykluczone, że ma to swoje źródło w silnym przywiązaniu wolontariusza do nauki Kościoła katolickiego¹³³⁷. Może o tym świadczyć, także poszukiwanie przez niego recepty na wskazane wcześniej problemy społeczne właśnie w Chrześcijaństwie:

[...] Źródło, to jest ta prymitywna walka o byt, o pierwszeństwo. Tu jest źródło. I jedyną rzeczą, która może to - może to utopienie zabrzmi - ale która jakoś może w tym się znaleźć, żeby jakoś mało-wiele równowaga była, to jest właśnie chrześcijaństwo, że nie powiem – katolicyzm.

W tym miejscu należy wspomnieć, że W_IV – przeciwnie do W_III - negatywnie ocenił wpływ Kościoła na rozwiązywanie problemów społecznych. Podzielił się on następującym doświadczeniem:

[...] [T]am rządził ten biskup... To było wszystko pod egidą Kościoła Katolickiego, więc oni chcieli mieć nad wszystkim pieczę... W sensie takim, że z jednej strony, to jestem lekarzem, no to będę robić swoje medyczne rzeczy,

¹³³⁷ Rozumienie służby w nauce Kościoła katolickiego przybliżyła jego Katechizm [por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań, 1994, s. 218-232, 437-449, 501-512.].

no ale już na przykład projekty dotyczące zdrowia reprodukcyjnego szeroko pojętego, były mniej mile widziane.

Ten sam wolontariusz w innym miejscu zauważył brak konsekwencji w działaniu lokalnych struktur kościelnych i stosowanie przez przedstawicieli Kościoła podwójnych standardów:

[...] Przyjechała taka para Włochów, dziewczyna i chłopak. Oni byli... No parą, w sensie, że nie byli małżeństwem. To jest dosyć istotne w kontekście tej organizacji kościelnej. Bo tam były zwalczane wszelkie znamiona tworzenia się par, żeby przeciwdziałać nieczystości przedmałżeńskiej. No, a tymczasem sobie przyjechała para Włochów – dwudziestoparolatków - którzy tam chyba mieli uczyć angielskiego, czy coś takiego i oni mogli mieszkać razem w jednym pokoju. To jest hipokryzja... No właśnie, jak to przetłumaczyć, że wy nie możecie, bo jesteście biednymi [XXX - członkami lokalnej ludności], a tutaj mamy umowę z jakimś włoskim uniwersytetem, który daje hajs, więc oni przyjeżdżają i mają lepsze warunki, nie? Są inni. Lepsi po prostu.

Niezależnie od powyższych uwag szczegółowych – a w zwłaszcza unikatowych wskazań W_III - wszyscy wolontariusze czynili generalne i bezpośrednie odniesienia do wiary i religii. W_I rozpoczynając wypowiedź na temat wartości ważnych w rozwiązywaniu problemów społecznych zaczął od stwierdzenia: *Ja, jako chrześcijanin...* Jednocześnie swoją orientację określili też W_III i W_V. Nie deklarując przywiązania do żadnej religii czy wyznania pozytywnie misyjną działalność Kościoła w redukowaniu globalnych bolączek ocenił także W_IV. Co ciekawe również W_II - który mówiąc o wartościach zadeklarował ateizm - zaznaczył, że

*[J]estem wychowany tu w Polsce, w tradycji, właściwie rzymskokatolickiej i uważam, że te wartości moralne naszego Kościoła Katolickiego - w czystej swojej postaci, w postaci właśnie Dekalogu - są dobre [...]
I cieszę się, że ktoś kiedyś utworzył ten Dekalog i te zasady, którymi można...
Gdzieś jest jak[as]... Droga, wobec której... Czy schemat, według którego można postępować...*

W powyższym stwierdzeniu prawdopodobnie kryje się poszukiwanie uniwersalnego kodeksu etycznego i potrzeba poszanowania wartości ogólnoludzkich. Wolontariusz wspomina o tym również w kilku innych fragmentach swoich wypowiedzi.

Wspólne dla wolontariuszy było dostrzeżenie priorytetowej roli edukacji w rozwiązywaniu problemów społecznych. Wspomnieli o niej wszyscy uczestnicy badań. Większość dostrzegła w jej rozwoju i rozpowszechnianiu warunków konieczny do wystąpienia pozytywnych zmian w

społecznościach globalnego Południa. Część wolontariuszy zauważyła, że edukacja jest również drogą do rozwiązania wielu bolączek globalnej Północy. W_I podkreślił potrzebę kształcenia zawodowego ludności globalnego Południa w celu jej finansowego uniezależnienia od pomocy zewnętrznej. Na potrzebę edukacji zwrócił uwagę także W_II. Stwierdził, że sam działa głównie w obszarze ochrony zdrowia, dodał jednak:

[m]am wątpliwości, czy [...] pomoc [...] wyłącznie w tej dziedzinie jest najlepsza i przynosi najwięcej korzyści. Myślę, że [...] może nie najważniejszą, bo tego nie jestem w stanie powiedzieć z pełnym przekonaniem, ale bardzo istot[na] [...] jest [...] edukacja, edukowanie ludzi... Zarówno wyjeżdżają[cych] pomagać, jak i żyją[cych] tam.

W powyższej wypowiedzi pojawiła się wyraźna sugestia, że aby wolontariat był efektywny musi uwzględniać właściwe przygotowanie wolontariuszy. W_III zasugerował z kolei, że pozytywne jest prowadzenie działań edukacyjnych wśród dzieci i wysyłanie w tym celu na wolontariaty zagraniczne nauczycieli. W_IV dodał do tego uwagę o konieczności refleksyjnego podchodzenia do edukacji organizowanej dla ludności globalnego Południa, tak by jej beneficjenci dobrze rozumieli cel nauki i widzieli w wiedzy i umiejętnościach szansę na poprawę swojego losu. Najbardziej dosadnie na temat roli edukacji wypowiedział się W_V:

[U]ważam, że właśnie te projekty edukacyjne są bardzo, bardzo ważne, ponieważ tylko dzięki temu można coś zmienić. I byłoby super gdybyśmy mieli wpływ na te dzieci od najmłodszych lat, tych wczesnoszkolnych, jednak to jest zupełnie poza moją dziedziną, więc też się nie będę wymądrzać, bo na tym się nie znam, ale widzę, że brak edukacji jest straszliwy i to bardzo blokuje Afrykę w dalszym rozwoju, ponieważ mamy wspaniałych, wybitnych ludzi. Oni są... No tak jak my zresztą... Mają taki sam potencjał, tylko że u nich on nie jest wykorzystany.

Wydaje się, że szczególne docenienie wartości edukacji – przynajmniej w przypadku W_IV i W_V – ma źródło w doświadczeniach zebranych na globalnym Południu. Szczególnie drugi z wymienionych miał okazję obserwować, jak poważne konsekwencje ma niski poziom wykształcenia w społeczeństwie. Konsekwencje te były zaskakujące dla W_V, pomimo że dysponował już wówczas niemałym doświadczeniem na globalnym Południu.

6.1.3. Rola organizacji pozarządowych i wolontariatu w rozwiązywaniu problemów społecznych

Określenie roli, jaką organizacje pozarządowe odgrywają w rozwiązywaniu omawianych wcześniej problemów społecznych było wśród wolontariuszy zróżnicowane. Żadnych konkretnych wskazań nie poczynił w tym zakresie jedynie W_I. Wydaje się jednak, że potraktował on rolę NGO's jako tożsamą z rolą wolontariuszy. Uczestnik badania wielokrotnie wspominał o wartości wspólnoty i pozytywnie wypowiadał się na temat organizacji, z którą współpracował. Niewskazanie przez niego wprost roli jaką fundacje i stowarzyszenia pełnią w kreowaniu zmian w świecie, nie jest więc raczej wyrazem dezaprobaty. Można zaryzykować stwierdzenie, że dla W_I organizacja pozarządowa daje przestrzeń do rozwoju wspólnoty, budowania relacji międzyludzkich, wzmacniania kompetencji komunikacyjnych... Słowem, do tego, co wcześniej przez owego wolontariusza zostało uznane za istotne w kontekście identyfikacji problemów i poszukiwania ich rozwiązań. W jednej z wypowiedzi uczestnik badania stwierdził:

Jako wolontariusz czuję się, jakby częścią takiej wspólnoty u nas. Więc idąc - my mamy [XXX-regularne] spotkania - idąc na spotkanie też rozwijamy zdolności komunikacyjne między sobą. Uważność, współpracę. Więc jakby tworzenie takich grup, robienie coś w ogóle poza szkołą, pracą, czy [czym]kolwiek w czym robimy, jakby wspólnie, też sądzę, że jest dobrą praktyką.

Generalnie pytanie o rolę organizacji pozarządowych w rozwiązywaniu problemów społecznych współczesnego świata nie wzbudziło w uczestnikach badania szczególnych emocji. Nie poświęcali oni też temu tematowi zbyt wiele uwagi. Wyjątek stanowi tu W_V, co może się wiązać z jego szczególnie bogatym i różnorodnym doświadczeniem w wolontariacie. W ramach realizowanych przez siebie projektów współpracował on z 5 organizacjami pozarządowymi oraz kilkoma podmiotami nie będącymi NGO.

To co łączy wypowiedzi wolontariuszy, to dodatnia ocena wpływu fundacji i stowarzyszeń na inicjowanie lub wzmacnianie pożądanых w świecie zmian. Nie jest to bynajmniej ocena bezkrytyczna. Dwóch uczestników badania zauważyło, że część organizacji działa nieprofesjonalnie. Jeden z nich wydawał się zaniepokojony skalą tego problemu:

Szczerze mówiąc, mam do pracy wielu organizacji pozarządowych dość ambiwalentny stosunek. [...] W mojej ocenie dość [...] często zdarza się, że organizacje pracują w sposób niewłaściwy. Wysyłają między innymi ludzi, którzy, po pierwsze się do tego nie nadają. Po drugie - nie wiem - projekty,

które te organizacje tworzą, są nieprzemyślane i nie przynoszą, żadnego pozytywnego wpływu na dany obszar czy ludność.

Drugi z wolontariuszy odwołał się do swoich doświadczeń podając obrazowy przykład niewłaściwego działania jednego z NGO's. Uwagi wolontariusza dotyczyły rażącej niegospodarności wykraczającej poza aktywność jednej organizacji pozarządowej, dlatego przedstawię je posługując się dłuższym cytatem:

[...] Też no sam byłem tak wysyłany, gdzie były zebrane duże pieniądze - czasami z organizacji rządowych - i w projektach było napisane, jak to będzie cudownie, co my tam nie będziemy robić, a tak naprawdę nic się tam nie działo. To było naprawdę marnotrawstwo pieniędzy. Był ogromny magazyn rzeczy zakupionych z polskich środków. Z naszego ministerstwa... Jak to się nazywa? Takie, gdzie mamy zapasy... Rezerwy Narodowe¹³³⁸?

[...]

No ale [...] że tam były narzędzia chirurgiczne. Całe kartony tego! Na mały kraj, [XXX – nazwa państwa w Afryce Subsaharyjskiej]. Jak my tam przyjechaliśmy, to to wszystko było w ogromnym magazynie, gdzie były nietoperze, szczury. Połowa tych rzeczy była zniszczonych. Drugiej połowy nie mieliśmy gdzie rozdać. Nawet nie było tyle szpitali, żeby to rozdać! 3 kontenery przyjechały pełn[e] rzeczy. Jakieś były przewijaki, co te kobiety się patrzyły, co mają z tym zrobić?! (śmiech) Ale ktoś tam miał wizję, że mamy będą na tych przewijakach przewijać. Również były takie dostawki do łóżek, gdzie ci ludzie śpią na podłogach! Po prostu, to był taki odlot wtedy... No... Jest bardzo dużo tej pomocy... I ja wiem, że ta osoba, która to robiła, to robiła naprawdę z dobroci swojego serca i ona do tej pory nie wie, że zrobiła to źle i myślę, że ona nigdy tego nie zobaczy...

W odniesieniu do wpływu organizacji pozarządowych na redukcję problemów społecznych pojawił się w opiniach wolontariuszy także szereg innych zarzutów. W_IV był rozczarowany, kiedy okazało się, że część organizacji odmiennie od niego postrzega relację realizacji doniosłych idei do osiągnięcia zysków. Stwierdził on, że część NGO's może po prostu prowadzić *biznes*. Poza tym W_IV widział rolę NGO's jako podrzędną względem roli wolontariatu. W jego rozumieniu organizacje powinny funkcjonować głównie po to, aby zapewniać techniczne wsparcie działań wolontariuszy.

W_V przywołał haniebne przykłady działania niektórych fundacji i stowarzyszeń oraz wskazał na ich niewłaściwe praktyki. Uczestnik badania wspominał np. wykorzystywanie

¹³³⁸ Wolontariusz miał prawdopodobnie na myśli Rządową Agencję Rezerw Strategicznych (dawniej Agencja Rezerw Materiałowych) [por. <https://www.rars.gov.pl/> [dostęp:20.03.2025].].

seksualne dzieci przez pracowników humanitarnych podczas kryzysu na Filipinach¹³³⁹, handlowanie pomocą humanitarną, brak koordynacji pomiędzy różnymi podmiotami pomocowymi... Podsumowaniem powyższego wątku mogą być słowa W_V, które padły w bezpośredniej odpowiedzi na pytanie: *Jaką rolę organizacje pozarządowe mają w rozwiązywaniu problemów społecznych na świecie?*

Mają bardzo dużą, ale niestety, to jest miecz obusieczny. Że one czasami faktycznie mają fajne narzędzia i możliwości, żeby coś zmienić, ale równocześnie mogą wyrządzić bardzo dużo krzywd i te nierówności pogłębić. Lubię to powiedzenie polskie, że „dobrymi chęciami jest piekło wybrukowane”. Też nie każda pomoc jest dobra, pomimo tego, że byśmy chcieli. Jednak no patrząc na ideę pomocy humanitarnej, tych wartości humanitarnych, no to jest cudowna sprawa i gdyby wszystko funkcjonowało tak jak powinno, no to jesteśmy myślę, że w bajce.

Zaznaczyłem wcześniej, że wolontariusze generalnie pozytywnie oceniają działania organizacji pozarządowych. Ocena ta nie wynika oczywiście z przytoczonych powyżej negatywnych obserwacji. W_II ogólnie wskazał, że:

[...] [G]eneralnie ich [organizacji - J.J.] głównym celem, jak nie tak naprawdę jedynym, jest to, żeby pomagać innym ludziom, którzy tej pomocy wymagają [...] I myślę, że jak najbardziej mają organizacje, takie humanitarne, znaczy pomocowe, mają bardzo duży wpływ na to, żeby właśnie na przykład zniwelować różnice w społeczeństwie – całym - globalnym.

W_IV wskazał, że NGO's przyczyniają się do rozwoju społeczeństw zarówno w kraju darczyńców, jak i beneficjentów. Natomiast W_V podał wśród konkretnych obszarów ich wpływu tworzenie i utrzymywanie miejsc pracy oraz pomoc medyczną w katastrofach humanitarnych. W_III zauważył natomiast rolę NGO's w tworzeniu infrastruktury na globalnym Południu. Można więc stwierdzić, że wolontariusze mówiąc o oddziaływaniu organizacji pozarządowych na łagodzenie bolączek ludzkości nie tylko sformułowali konkretne obszary oddziaływania, ale także wskazali co i dlaczego w realizacji oficjalnych celów NGO's nie działa właściwie.

¹³³⁹ Nie znalazłem informacji na temat wydarzeń wskazanych przez wolontariusza. Zapewne miał on na myśli głośny skandal z 2011 roku, który miał miejsce po trzęsieniu ziemi na Haiti. Nieetycznych praktyk o charakterze seksualnym dopuścili się wówczas pracownicy oraz kadra zarządzająca organizacji OXFAM. Więcej na ten temat można przeczytać m.in. w raporcie wydanym przez samą organizację. Raport ów miał na celu odbudowę zaufania do OXFAM oraz wzmocnienie transparentności działań humanitarnych podejmowanych przez trzeci sektor. [Por. b.a. *Haiti Investigation Final Report*, b.m., b.d., <https://www.oxfam.org/en/oxfam-release-2011-haiti-internal-report> [dostęp: 25.02.2025].].

Podobnie, jak w przypadku oceny wpływu organizacji pozarządowych na rozwiązywanie problemów społecznych, tak w odniesieniu do oceny wpływu wolontariatu nie było wśród uczestników badania przesadnego entuzjazmu. Niemniej wszyscy zgodnie stwierdzili jego dodatnią rolę w analizowanym obszarze. Wolontariuszy cechowała tutaj godna uwagi pokora. W odniesieniu do własnej pracy oraz opisując wolontariat w bardziej ogólnej perspektywie podkreślali oni, że działania pojedynczego wolontariusza powinny być traktowane jako element znacznie większego systemu. Co prawda W_III spostrzegł, że zdarzają się jednostki o doniosłym znaczeniu dla świata, ale podobnie jak inni, nie koncentrował się na roli indywidualium. Uczestnicy badania zgodnie twierdzili, że poszczególni wolontariusze nie zmieniają świata, ale stanowią niebagatelny element złożonych struktur, w ramach których realizowane są działania o rzeczywistym potencjale (często rozciągnięte w czasie). Dla W_II dojsście do tych obserwacji stanowiło źródło ważnych osobistych refleksji:

[...] Oczywiście, no moja [...] działalność coś zmienia, ale jest to... Jest to niewielki ułamek. Działania jednego wolontariusza nie są w stanie zmienić o 180° - nie wiem - społeczeństwa [XXX – nawa państwa w regionie Azji i Oceanii], tak? I myślę, że to było dla mnie takie bardzo uderzające... I taką lekcją pokory to było bardzo dużą, że... No, że człowiek nie jest tak ważny jako jednostka, tak naprawdę... Aż tak, jak sobie nieraz wyobrażamy. I to nie znaczy, że nie powinno się robić tej dobrej pracy... Którą ja uważam, za dobrą tej... Między innymi tego wolontariatu. No ale też nie można oczekiwać, że zmieni się bardzo wiele, bo można się wtedy srodze zawieść i zniechęcić do dalszej pracy...

Ponadto, część wolontariuszy spotkała się ze sceptycznymi ocenami wolontariatu ze strony społeczeństwa. W_III i W_IV konfrontowali się z zarzutem nieuzasadnionego organizowania pomocy dla globalnego Południa w czasie, w którym w Polsce jest wielu potrzebujących. Potencjał wolontariatu w rozwiązywaniu problemów społecznych nie był tu negowany, jednak sposób i kierunek jego wykorzystania. Dla W_III refleksja ta zaowocowała prostą, ale rzeczową konkluzją:

Każda opcja jest dobra. Każda. Byleś nie siedział w fotelu i głupa nie rznął, mówiąc wulgarnie. Każda opcja... Są różne powołania, różne osobowości, różne sytuacje. Także każda opcja jest dobra. Jeden tu będzie służył, drugi tam, siam, nie? Także trzeba być otwartym na wszystko.

Uczestnicy badania dostrzegli także kilka innych problematycznych kwestii. W_V zwrócił uwagę na wysokie koszty wolontariatów. Podkreślił też, że aby przynosił on oczekiwane

rezultaty musi być profesjonalny – nie może być polem do nauki lub pretekstem do osobistego rozwoju dla osób przyjeżdżających z globalnej Północy. W_II natomiast zauważył, że wolontariat może pełnić funkcje wspierające, ale do utrzymania stałych efektów potrzeba systemowych działań, które nie mogą opierać się jedynie na aktywności III sektora.

6.2. Otoczenie wolontariusza – doświadczenia i obserwacje

W niniejszym podrozdziale prezentuję opis i analizę otoczenia (w tym środowiska) działań wolontariuszy w trzech wymiarach: funkcjonowania państwa, funkcjonowania społeczeństwa oraz charakterystyki beneficjentów projektów wolontariackich. Wymiary te wyłoniły się w trakcie kodowania wypowiedzi wolontariuszy. W wielu przypadkach można w nich odnaleźć nawiązania do problemów wcześniej poruszanych przez uczestników badań. Pojawia się tutaj jednak wiele nowych treści, które pozwalają na szerszy ogląd analizowanego elementu obrazu wolontariatu.

Wyznaczając kategorię kodową *funkcjonowanie państwa* brałem pod uwagę te czynniki, które w otoczeniu wolontariuszy miały charakter polityczny oraz te, które bezpośrednio lub w największym stopniu dotyczyły realizacji wewnętrznych funkcji państwa¹³⁴⁰. Kategoria *funkcjonowanie społeczeństwa* obejmuje te aspekty, które w pewien sposób wymykały się kategorii wcześniejszej. Rozumiem przez to m.in., że źródeł zjawisk/postaw/stanów/etc. określonych w ramach tej kategorii należało bardziej poszukiwać w obszarach kulturowych niż politycznych. Ponadto w ramach *funkcjonowania społeczeństwa* w wypowiedziach wolontariuszy zjawiska/postawy/stany jawiły się raczej jako usytuowane w sieci społecznych zależności, niż jako efekt sporów między rządzącymi. Kategoria *beneficjenci działań* odnosi się natomiast do aspektów najwyraźniej występujących jako wynik osobistego spotkania wolontariusza z konkretnym człowiekiem. Obejmuje ona to, co dalekie od nawiązań politycznych lub uogólnień względem całego społeczeństwa.

Funkcjonowanie państwa

W wypowiedziach wolontariuszy dotyczących funkcjonowania państw na obszarze globalnego Południa trudno doszukać się pozytywnych ocen. Obok korupcji, opisywanej wcześniej w kontekście identyfikacji problemów społecznych, pojawia się tu także kwestia braków w podstawowej infrastrukturze, na którą zwrócili uwagę wszyscy uczestnicy badania. W_II - jako medyk - zauważył, że nawet najlepsza edukacji zdrowotna i najwyższy poziom świadomości społecznej w obszarze profilaktyki zdrowia nie wystarczą, jeżeli dane państwo

¹³⁴⁰ K. Sidorkiewicz - odwołując się do E. Zielińskiego – wymienia następujące funkcje wewnętrzne państwa: [...] *zapewnienie porządku i bezpieczeństwa publicznego, ochronę mienia i zdrowia obywateli oraz zabezpieczenie określonego systemu własności* [K. Sidorkiewicz, *Współczesne ujęcie funkcji państwa*, Studia Elbląskie, t. 11, 2010, s. 222, <https://studiaelblaskie.pl/wersja-on-line/> [dostęp: 25.02.2025]]. A. Chrząszcz i in. uznają natomiast, że [...] *[w]ewnętrzna funkcja państwa koncentruje się na zapewnieniu opieki i bezpieczeństwa obywatelom, co obejmuje m.in. ochronę przed przestępczością, zarządzanie kryzysami oraz zapewnienie podstawowych usług publicznych*. [A. Chrząszcz, i.in., *Podstawowe elementy polityki bezpieczeństwa narodowego*, Studia Społeczne, t. 3, nr 46, 2024, s. 160.].

nie wypracuje właściwych *procedur* działania. Przypuszczam, że pod pojęciem *procedur* wolontariusz rozumiał ramy prawne funkcjonowania konkretnych systemów opieki zdrowotnej. Ich wdrażanie i realizację uznał jednocześnie za niemożliwe bez zapewnienia [...] *całej infrastruktury, logistyki, leków, prądu, sprzętu i wykształcenia personelu*.

Na braki w infrastrukturze zwrócił uwagę także W_I, odniósł je jednak do funkcjonowania szkół i placówek opiekuńczo-wychowawczych.

W_IV dzieląc się doświadczeniami z amazońskiej dżungli opisał natomiast problem technicznych aspektów podróżowania. Kilukrotnie podkreślił, że wioski i miasta są ze sobą bardzo słabo skomunikowane. Brakuje dróg, a te które są, najczęściej znajdują się w złym stanie technicznym. Ponadto w ruchu drogowym uczestniczą pojazdy przeładowane, o wątpliwej sprawności technicznej i przewożące zbyt wielu pasażerów.

W_III zwrócił natomiast uwagę, że przeciętni mieszkańcy globalnego Południa mają dostęp wyłącznie do towarów niskiej jakości. Minęły czasy, w których na lokalnych rynkach w ogólnie nie było towarów, jednak

[...] chociaż tam wszystko kupić można [...] to mówię: chińszczyzna w najgorszym wydaniu. Do dziś dnia pamiętam kran, który przykręcałem, który został mi w ręku. Jak szkło się rozsypał.

W percepcji uczestników badania państwa globalnego Południa, w których realizowali swoje wolontariaty jawiły się także jako: pozbawione systemów opieki społecznej, niewydolne w zakresie organizacji systemów edukacji i opieki zdrowotnej oraz niestabilne społecznie i politycznie.

W_V oprócz wielu krytycznych uwag zwrócił jednak także uwagę na pozytywne działania niektórych afrykańskich państw. Dotyczyły one regulowania funkcjonowania zagranicznych organizacji pozarządowych. Wolontariusz uważał, że skrupulatna kontrola działań NGO's jest właściwym założeniem, jednak podkreślał, że w praktyce nie działa ona właściwie i stanowi kolejne pole rozwoju korupcji.

Funkcjonowanie społeczeństwa

Opis społeczeństw globalnego Południa przez poszczególnych wolontariuszy był zróżnicowany. Niektórzy zwrócili uwagę na powszechną drobną przestępczość (W_III, W_V), inni zauważyli przyzwyczajenie ludności do złych warunków sanitarnych (W_III, W_IV), jeszcze inni mówili o jej specyficznym stosunku do przyjezdnych z Zachodu (W_III, W_IV). Tę ostatnią kwestię W_III skomentował w słowach:

Biały akurat w tych rejonach, gdzie ja byłem, to jak latarnia. Na kilometr cię widzieli. To wiesz, każde zachowanie, każdy gest, każde słowo... Na wszystko oni zwracają uwagę.

Cytowany wolontariusz sformułował także uwagę, w której łączy pewne negatywne cechy, postawy i zachowania ludzi, z ich pochodzeniem etnicznym. Uczestnik badania stwierdził:

[...] Bo tam Czarny niekoniecznie się tym przyjmuje, jak jest klamka urwana... Po co w ogóle klamka, nie? Na tej zasadzie. (śmiech) Więc jechałem [...] Drugi raz też do takiego ośrodka [XXX-prowadzonego przez zakon] dla ociemniałych dzieci. Facet, który tam był taką złotą rączką - Czarni tak robią - zwiną manatki z dnia na dzień, narzędzia wziął, ja potem tu zbierałem narzędzia od znajomych...

W nawiązaniu do powyższych słów, w których pojawiło się odniesienie do kwestii rasowych, warto zwrócić uwagę na rozterki W_V. W jego toku myślenia pojawiło się bowiem pytanie o to, czy mieszkańcy globalnego Południa mają takie cechy - odróżniające ich od mieszkańców Północy - które odpowiadają za liczne bolączki społeczne, z którymi się borykają. Punktem wyjścia do tych rozważań była kwestia kolonializmu. W_V raczej stawiał pytania niż dawał odpowiedzi. W pytaniach tych można jednak odnaleźć niepewność i rozdarcie między różnymi interpretacjami rzeczywistości społecznej i ich rasowymi konotacjami. Wydaje się, że uczestnik badania miał problem w ocenie owych interpretacji wynikający z rozbieżności między własnymi doświadczeniami, a dominującymi obecnie w świecie liberalnego Zachodu stanowiskami na temat źródeł różnic w poziomie życia między Północą i Południem. Najlepiej oddać w tej kwestii głos samemu W_V przywołując dłuższy fragment jego wypowiedzi:

Kolonializm jest straszną rzeczą. Wyrządził wiele szkód, ale słyszymy też wiele głosów, które mówią, że jak jest tam biały człowiek i panuje nad sytuacją, to wszystko chodzi jak w zegarku i Afryka ma możliwość rozkwitu. Wioski po prostu pod dowództwem białego człowieka mogą mieć nowe dochody... Uprawy, wszystko jest dopilnowane, nikt nie kradnie, wszystko działa po swojemu. A potem ten biały człowiek odchodzi i wszystko wraca - nieważne, ile lat by tam był - wszystko wraca do sytuacji sprzed. I też się dużo, dużo nad tym zastanawiam, z czego to wynika? No bo, jak jest tam ktoś z nimi 20 lat, nagle odchodzi i wszystko wraca do tego, jak było... Dlaczego tak się dzieje? Rozumiem po roku, że to nie da się tych nawyków wdrożyć, ale przecież 20 lat, czy więcej, no to jest szmat czasu, a to jest i tak niewystarczające. No i potem zaczynam się zastanawiać czy to jest właśnie вина kolonializmu i tego białego człowieka, który prowadzi na krótkiej

smyczy i jednak ma jakieś złe podejście do tego wszystkiego, że nie daje swobody... No po prostu źle prowadzi tą ludność i uzależnia ich bardzo od siebie? Czy może jest to wina wśród mieszkańców? Czyli jakby z drugiej strony. Czy to są jakieś cechy charakteru, które są... Bo jesteśmy... Tak samo tutaj... Włosi są inni niż Polacy i Polacy są inni niż Malgasze...

W_V pochodzi z katolickiej rodziny i bliskie są mu konserwatywne wartości. Można by poddać pod zastanowienie, czy powyższe rozterki nie mają z tym związku¹³⁴¹. Jednakże przemyślenia na temat różnic między społeczeństwami Południa i Północy miał także W_IV, który wyznaje wartości bardziej liberalne. Co prawda uczestnik badania sugeruje, że owe różnice mają charakter kulturowy, jednak w ich prezentacji nie unika pejoratywnego określenia:

[...] No i to, że mi się na początku wydawało, że po prostu ci ludzie są leniwi... Takie miałem wrażenie, aż - nie wiem - na początku, tak głupio było to powiedzieć na głos, czy pomyśleć, uświadomić sobie to... No, ale to też jest tak, że to w naszym pojęciu jest jakieś lenistwo, tak? Z resztą ja też mam jakieś skrzywienie na ten temat, że to, że ktoś akurat siedzi i sobie macha nogą, no to nie oznacza, że jest leniwy – nawet, gdybym miał to robić cały dzień - to jest jakiś jego tryb życia. No, nie wiem, po prostu zupełnie inne życie, no...

Kwestie poruszane przez W_III, W_IV i W_V w powyższych wypowiedziach nie stanowiły bynajmniej obiektu szczególnego zainteresowania uczestników badania. Przyjąłem, że są warte odnotowania, jednak nie sądzę, żeby zasadnym było czynienie ich osią jeszcze głębszych rozważań. Za istotne uważam natomiast podkreślenie zgodnej opinii wolontariuszy (nie mówił o tym wprost jedynie W_I) na temat zdolności adaptacji społeczeństw Południa, do trudnych warunków życia. W analizowanych wypowiedziach uwagi o adaptacji występowały we fragmentach poświęconych: nierównościom społecznym, wysokiej umieralności niemowląt, korupcji, komunikacji i relacjom międzyludzkim, wojnom i konfliktom zbrojnym, ubóstwu, naturze ludzkiej (jako źródle problemów społecznych). Poruszając opisywaną kwestię

¹³⁴¹ Nie formułuję radykalnych opinii na temat jednoznacznego związku zachowań lub postaw rasistowskich z ideologicznym konserwatyzmem. Sugestie zawarte w tekście rozprawy opieram jednak na wynikach badań socjologicznych. Poniżej znajduje się fragment raportu z jednego z takich badań: *Wiek, liczba lat nauki, religijność oraz poglądy polityczne na wymiarze lewica-prawica i liberalizm--konserwatyzm korelowały istotnie z akceptacją członkini i członków pięciu badanych grup (osób żydowskiego pochodzenia, uchodźczyń i uchodźców, osób romskiego pochodzenia, osób ukraińskiego pochodzenia oraz osób homoseksualnych). Osoby młodsze, bardziej wykształcone, o poglądach liberalnych i lewicowych w większym stopniu akceptowały członkinie i członków tych grup w swoim otoczeniu. Z kolei respondenci i respondenci częściej uczestniczący w praktykach religijnych oraz bardziej wierzący byli bardziej zdystansowani wobec przedstawicieli mniejszości [M. Mirucka, K. Zochniak, D. Bulska, Postawy Polaków i Polek wobec mniejszości: raport z Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021, [w:] Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna, red. D. Bulska, M. Winiewski, M. Bilewicz, Warszawa, 2024, s. 24.]*

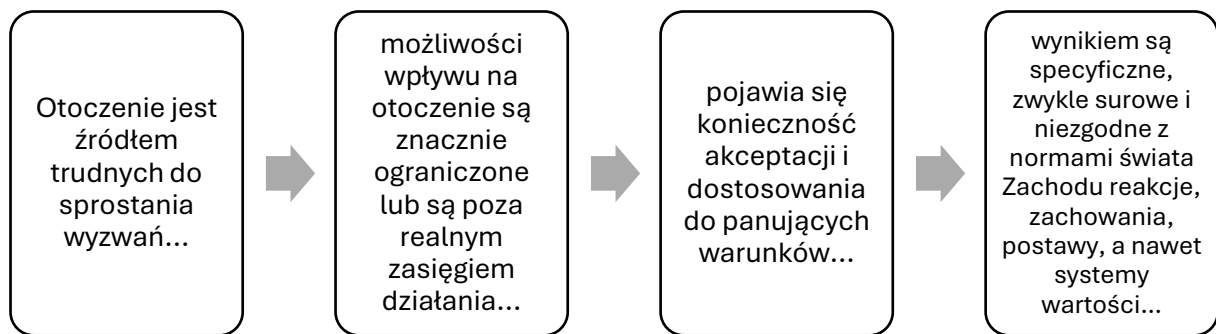
poszczególni wolontariusze przyjmowali różnorodne perspektywy. W_II zauważył, że zdolność adaptacji do trudnych warunków umożliwia żyjącym w nich ludziom bycie szczęśliwymi. Według uczestnika badań pozwala ona *czepać radość z innych rzeczy niż te, do których przywykli mieszkańcy Północy*. Wolontariusz stwierdził, że:

To co dla nas byłoby jakąś... Czymś zwykłym, normalnym tam potrafi przynosić radość [...] A to co tam nieraz sprawia problemy, jest jakimś problemem, dla nas byłoby powiedzmy jakąś mrzonką, nie?

Zaobserwowana przez wolontariusza zdolność ludzi do przyzwyczajania się do codziennych trudności i traktowania ich jako czegoś normalnego, powodowała, że nie potrafił on stwierdzić, czy bardziej szczęśliwi są mieszkańcy Północy czy Południa. Nie wiązał on poczucia szczęścia z dostatkiem i udogodnieniami życia codziennego.

To co w interpretacji W_II umożliwiało lokalnej ludności odnajdywanie szczęścia według W_V było warunkiem przetrwania. Z koniecznością adaptacji powiązał on chociażby spłylenie relacji między kobietami i mężczyznami, czy ich osłabienie między rodzicami i dziećmi. W formie schematu przemyślenia W_V można zaprezentować następująco:

Rycina 18. Schematyczna prezentacja przemyśleń jednego z wolontariuszy na temat adaptacji ludności globalnego Południa do trudnych warunków życia



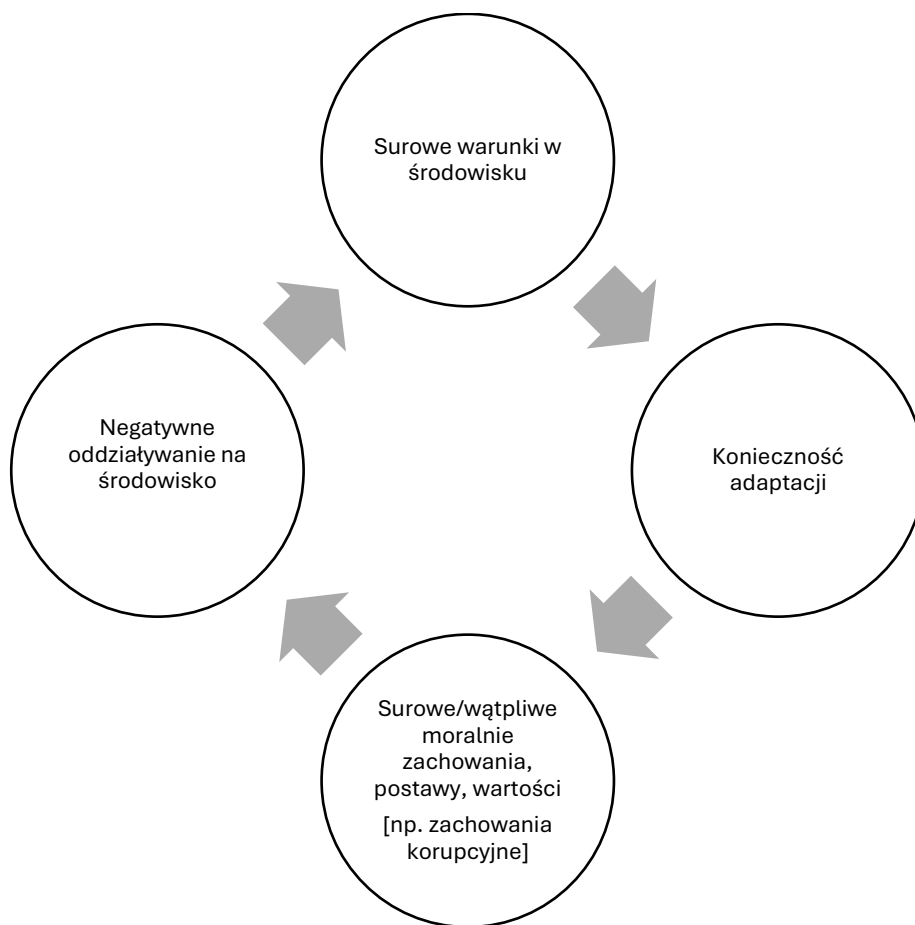
Źródło: opracowanie własne.

Nie wynika to bezpośrednio z wypowiedzi przywoływanego uczestnika badania, ale mając w pamięci ogólne wrażenie z rozmowy z nim - a także z innymi wolontariuszami – zastanawiam się, czy nie byłoby uzasadnionym uzupełnienie powyższego schematu o jeszcze jeden element:

→ Reakcje, zachowania, postawy i systemy wartości ze względu na swoją specyfikę ugruntowują trudności występujące w otoczeniu.

Powstałby wówczas zamknięty cykl, który można ująć w formie graficznej następująco:

Rycina 19. Schematyczne przedstawienie ewentualnych konsekwencji adaptacji do warunków środowiska



Źródło: opracowanie własne.

Powyższy schemat nie przedstawia diagnozy stawianej przeze mnie społeczeństwu globalnego Południa. Zebrany materiał badawczy nie uprawnia do jej jednoznacznego formułowania. Przedstawiony schemat prezentuje pewną ewentualność określoną na podstawie sugestii lub bezpośrednich wypowiedzi wolontariuszy (przede wszystkim jednego z nich). Prezentacja owej ewentualności ułatwia orientację w tym, z jakim postrzeganiem środowiska działań mogą mierzyć się wolontariusze. Nie jest wykluczone, że powyższy schemat faktycznie opisuje wycinek rzeczywistości. Stwierdzenie tego wymagałoby jednak znacznego pogłębienia badań.

Beneficjenci działań wolontariuszy

Wszyscy uczestnicy badania mówili o beneficjentach swoich działań odnosząc się do zadań jakie realizowali w ramach projektów wolontariackich. W_I opisywał dzieci borykające się z uzależnieniami, niedożywieniem, ucieczkami z domów (te wskazania nie pojawiły się u innych

wolontariuszy). W_V wskazywał, że beneficjentami jego działań były m.in. dzieci przedwcześnie urodzone (czynił to jako jedyny z wolontariuszy). W_II, W_III i W_IV mówili o chorych i potrzebujących opieki medycznej. Natomiast W_I, W_III i W_IV odnosili się do spotkań z ludźmi żyjącymi w ubóstwie.

W_IV i W_V wspominali swoją pracę na prowincji opisując spotkania z jej mieszkańcami. W opisach tych można odnaleźć elementy, które według uczestników badań różnią ludność wiejską od mieszkańców dużych ośrodków miejskich. W_IV zauważył, że młodzież z amazońskich wiosek miała znacznie ograniczone możliwości rozwoju osobistego oraz niewielki wybór ścieżek kariery zawodowej. Panowało więc wśród niej pragnienie migracji do miast. Wolontariusz docenił przy tym inicjatywę, którą podjął jeden z biskupów Kościoła katolickiego. W_IV stwierdził, że ów biskup

[...] Całe życie spędził w dżungli pracując głównie z (fragment niezrozumiały), no i dostrzegał po prostu te problemy... Brak dostępu do edukacji, do opieki zdrowotnej i postanowił to zmienić. Po prostu chciał kształcić tę młodzież, żeby ona nie musiała gdzieś uciekać - do [XXX-stolicy] przede wszystkim – tylko, żeby się uczyli i wracali do swoich wiosek, no i byli nauczycielami dla nowych pokoleń. Nauczycielami przede wszystkim swojego języka...

Uczestnik badania pracował więc wśród studentów uczelni erygowanej przez wspomnianego wyżej biskupa. W_IV zauważył jednak, że postawa studentów nie zawsze pokrywała się z oczekiwaniami założyciela szkoły. Według wolontariusza studenci często nie rozumieeli rzeczywistej wartości edukacji i traktowali ją, jako sposób na chwilowe złagodzenie trudów funkcjonowania w surowym środowisku. Wolontariusz z pewnym rozczarowaniem stwierdził, że:

[...] dużo osób tam przychodziło studiować, się uczyć, bo to była jakaś alternatywa. Dostawali tam... No musieli pracować i uczyć się, w zamian za to mogli tam mieszkać i jeść... A nie wszyscy mieli taką świadomość czy ideę tego - w ogóle taki plan - że chcą skończyć te studia po to, żeby potem w swoich wioskach dalej uczyć, tylko raczej to był sposób na przetrwanie jakiegoś czasu.

W_V mówiąc o beneficjentach swoich działań mieszkających na prowincji podzielił się innymi - również niepokojącymi - spostrzeżeniami. Wolontariusz zasugerował prawidłowość, według której im dalej od miejskiego centrum administracyjnego, a także im bliżej rejonu o wysokiej niestabilności społeczno-politycznej, tym trudniejsza jest praca z lokalną ludnością.

Według uczestnika badań mieszkańcy głębokiej prowincji częściej cierpią bowiem z powodu braku edukacji i złego stanu infrastruktury publicznej. W_V opowiadał o doświadczeniach z jednego z państw upadłych, w którym prowadził szkolenia dla personelu medycznego niepotrafiącego liczyć i czytać. Relacja wolontariusza z tego doświadczenia była niezmiernie obrazowa, dlatego poniżej przedstawiam jej dłuższy fragment. Konieczne jest jednak zaznaczenie, że tak skrajne sytuacje nie są typowe dla globalnego Południa i nie powinny być traktowane jako charakterystyka całego obszaru Afryki Subsaharyjskiej. Ten konkretny opis dotyczy prowincjonalnego regionu dotkniętego wieloletnią wojną domową:

[...] Ostatnio byliśmy w takim odległym województwie i pierwszy raz się zetknęliśmy z taką sytuacją, że nie daliśmy rady nauczyć matron¹³⁴² mierzyć ciśnienia i temperatury. Mierzenie ciśnienia, jak wiesz, może nie jest aż takie proste, bo trzeba manualnie... Bo nie robimy tego na ciśnieniomierzy elektronicznych, tylko manualnych, bo uważam, że te baterie się psują, potem pokazują bzdury, tam jest gorąco, baterie się wyczerpią, kto im da nowe, więc muszą się nauczyć tym... Ale no właśnie ostatnio szkolenie było takie, że... Za każdym razem kobiety nie rozumieją cyfr. To jest za każdym razem i musimy rysować czerwone – dobrze, zielone - źle i bardziej obrazkowo do tego podchodzimy. No i to już jest problem, no bo jak kobiety, które mają ratować i zapobiegać powikłaniom okołoporodowym, mają wiedzieć, że nadciśnienie jest niebezpieczne [skoro - J.J.] nie potrafią [go - J.J.] zdiagnozować?

Wskazałem wcześniej, że część wolontariuszy przypisywała mieszkańcom globalnego Południa negatywne cechy lub nieprzychylnie oceniała ich postawy i zachowania. W tym kontekście warto zwrócić uwagę, że większość wolontariuszy (oprócz W_I i W_V) podczas wywiadów wymieniała pozytywne cechy, które zauważyła u beneficjentów swoich działań. Niemal wszyscy (oprócz W_V) opisywali również swoje relacje z lokalną ludnością jako pozytywne. W wypowiedziach wolontariuszy zazwyczaj inaczej opisywani byli mieszkańcy globalnego Południa w ogólnym ujęciu, a inaczej w odniesieniu do bliższych osobistych relacji.

W_II stwierdził, że nie należy bagatelizować wiedzy i umiejętności miejscowej ludności. Zazaczył, że pomimo, iż jednym z celów projektów, w których uczestniczył było prowadzenie działań edukacyjnych, to sam wiele się uczył od swoich słuchaczy. Podkreślił także, że niejednokrotnie korzystał z pomocy lokalnych znajomych w sytuacjach, w których organizator jego działań wolontariackich nie dopełniał swoich powinności.

¹³⁴² Matrony są tu rozumiane jako akuszerki, czyli [...] kobiet[y] zajmując[e] się przyjmowaniem porodów i usuwaniem ciąży, lecz niemając[e] [formalnego - J.J.] wykształcenia w tej dziedzinie [b.a. akuszerka [w:] Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/szukaj/akuszerka.html> [dostęp:10.02.2025].].

Wydaje się, że najwięcej krytycznych uwag wobec ludności globalnego Południa poczynił W_III. Jednak ten sam wolontariusz szczególnie szeroko i często wypowiadał się także pozytywnie o beneficjentach swoich działań. Przypisywał im ponadprzeciętną troskę o wygląd i dbałość o higienę (i to pomimo braku dostępu do infrastruktury sanitarnej). Jednego z beneficjentów - z którym według swojej deklaracji się zaprzyjaźnił – opisał jako inteligentnego i zaangażowanego poliglotę. Znajomość języków obcych i swobodę ich używania W_III określał z resztą jako typową dla ludności globalnego Południa. Ponadto uczestnik badania opisywał ludność, z którą miał kontakt jako honorową. Czy W_III wykazywał szczególną podatność na stereotypy lub ponadprzeciętną potrzebę generalizowania i oceniania innych? Czy miał on tendencję do przybierania postawy białego zbawcy? A może charakteryzował się szczególną spostrzegawczością i biegłością w odkrywaniu prawidłowości w funkcjonowaniu społeczeństw, z którymi miał styczność? Nie uważam, żebym miał możliwość rzetelnego odpowiedzenia na te pytania. Żadnej ze wskazanych sugestii nie jestem jednak w stanie wykluczyć. Uważam przy tym za godne podkreślenia, że W_III szczególnie dużo uwagi poświęcał nawiązywaniu relacji z beneficjentami swoich działań. Podejmował próby zbliżenia się do nich nawet w sytuacjach, które można uznać za ryzykowne i niebezpieczne (np. podczas wizyt u izolowanych chorych). Na czynione przez wolontariusza uwagi odnoszące się do lokalnej ludności warto patrzeć pamiętając, że jednym z celów jego obecności na globalnym Południu było bycie z i dla innych. Warto jednak przy tym podkreślić, że cel działań może, ale nie musi być równoznaczny z ich efektami.

Kontakt z lokalną ludnością pozytywnie wspominał W_IV. Niejednokrotnie znajdował się on w nieznanym dla siebie środowisku i wchodził w interakcje z miejscową społecznością. Uczestnik badania z perspektywy czasu ocenił, że nie zawsze właściwie się w tych warunkach zachowywał (głównie ze względu na różnice kulturowe), spotykało go jednak wówczas zrozumienie i wsparcie. Wspominając podróże do wiosek położonych w amazońskiej dżungli stwierdził, że

[...] [t]o też było fajne, że mimo mojego zachowania, które było w ogóle nieadekwatne i nie na miejscu, no to nie spotkałem się z - nie wiem - ani z jakimś wyśmianiem, ani... Oni akceptowali również mnie i to, że mogę tak reagować. Na swój sposób mieszkańcy, na przykład tej wioski, o której akurat teraz opowiadam, byli bardzo tacy... Chcieli pomóc. Tak jak umieli, na tyle na ile rozumieli moje rozterki.

Oprócz licznych pozytywnych uwag odnośnie lokalnej ludności, wśród badanych niemal powszechnie pojawiały się krytyczne opinie na temat tego, jak beneficjenci działań

wolontariackich postrzegali mieszkańców globalnej Północy. Postrzeganie, to było według uczestników badania stereotypowe. Zgodnie z nim wszyscy biali ludzie są bogaci. Według W_I powszechność tego stereotypu powoduje roszczeniowość wśród ludności globalnego Południa i przekłada się na przekonanie, że *biały człowiek [...] zawsze przywiezie prezenty*. Według W_V konsekwencje stereotypu zamożnych białych bywają też poważniejsze. Wolontariusz wskazał bowiem na problem kradzieży niepostrzeganej przez złodzieja jako cokolwiek negatywnego:

[...] Ale właśnie, że kradzież białego, to przecież nie jest nic złego, że możemy być przyjaciółmi, ale no ja ci to wezmę, no bo u ciebie pieniądze rosną na drzewach, no to co tam...

Instrumentalne traktowanie białych przejawiało się także w codziennych sytuacjach, w przestrzeni publicznej, gdzie W_I był adresatem komunikatów o treści: *Muzungu [...] give me your money*. Opisywany stereotyp i jego praktyczne przejawy spowodowały, że W_V przyjął zasadę ograniczania osobistych kontaktów z beneficjentami działań po zakończeniu projektu wolontariackiego. Uczestnik badania stwierdził, że

Ja też nie... (fragment niezrozumiały) z osobami, które poznałem na miejscu - z lokalsami - ponieważ w pewnym momencie w tych wiadomościach zawsze pojawia się prośba o pieniądze. Czy o studia, dofinansowanie studiów, czy pomoc w leczeniu... I mnie to tak mierzi i bardzo tego nie lubię, dlatego po prostu nie odpisuję, ucinam... I może źle robię, bo znam... Są ludzie, którzy finansują studia i się godzą i to jest super, ale dla mnie po prostu, to jest... Mi się to w mojej głowie nie mieści. Jakby ja ich bardzo rozumiem. Wiem, że jestem o wiele lepiej usytuowany niż oni, ale no te relacje u nich w sumie tak wyglądają...

Do tych, którzy *finansują* należy W_II, który jako jedyny nie odniósł się w swoich wypowiedziach do opisywanego wyżej stereotypu i nie opisał instrumentalnego traktowania białych przez czarnych. Wolontariusz ten w indywidualnej i nieformalnej pomocy finansowej dostrzegł wręcz dodatkowy i nieplanowany pozytywny efekt wolontariatów na globalnym Południu:

[...] I tam miałem okazję poznać tych ludzi, z którymi miałem pracować. No i muszę powiedzieć, że utrzymuję do teraz... Jeszcze dzisiaj, konwersowałem z osobą, która tam mieszka dalej i no... Też zdarza mi się nawet jej pomóc po prostu finansowo stąd. I myślę, że nawet taka rzecz niewielka coś zmieniła, tak?

Powyższe rozważania na temat beneficjentów działań wolontariuszy uzupełniają o kolejną perspektywę wcześniejsze opisy oraz analizy funkcjonowania społeczeństw i państw. Wraz z prezentacją doświadczeń, obserwacji i opinii wolontariuszy na temat problemów społecznych - od której rozpoczął się niniejszy rozdział - tworzą one spójny fragment większej całości. Wymienione wyżej obszary składają się na przedstawienie istotnego elementu obrazu wolontariatu – środowiska działań wolontariuszy.

Dlaczego poświęciłem środowisku tyle uwagi? Obszerną prezentację uznałem za ważną, bowiem – znów sięgając po analogię ze świata sztuki – środowisko stanowi tło działań edukacyjnych... Na poniższym obrazie Rembrandta wzburzone fale i groźne niebo wymagają konkretnych działań od marynarzy chcących uniknąć katastrofy. Podobnie pełne złożonych problemów środowisko, w którym ma miejsce wolontariat, wymaga konkretnych działań od wolontariuszy chcących bezpiecznie i efektywnie pomagać potrzebującym. Jak osiągnąć owe bezpieczeństwo i efektywność? Warunkiem koniecznym, ale nie wystarczającym jest znajomość wyzwań i potencjału, które niesie ze sobą środowisko. Jego analiza jest więc potrzebna, aby określić do czego powinni być przygotowani wolontariusze przed wyjazdem do globalnego Południa. Pozwala ona także na identyfikację tych obszarów środowiska społecznego, które warto przekształcać zgodnie z ideą pedagogiki społecznej. Najważniejsze elementy środowiska zostały już przedstawione. Zanim jednak skoncentruję się na analizie działań edukacyjnych podejmę rozważania nad praktycznym przebiegiem pracy wolontariuszy.

Rycina 20. Burza na jeziorze pędzla Rembrandt, 1633 r.



Źródło: <https://www.gardnermuseum.org/experience/collection/10953> [domena publiczna]

BIBLIOGRAFIA

1. Bronfenbrenner, U., *The Ecology of Human Development. Experiments by nature and design*, Cambridge/London, 1979.
2. Chrząszcz, A., i.in., *Podstawowe elementy polityki bezpieczeństwa narodowego*, Studia Społeczne, t. 3, nr 46, 2024, s. 155-168.
3. Długosz, P., *Nierówności w polskim systemie edukacyjnym – raport z badań*, Centrum Badań Młodzieży Uniwersytetu Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, 2020, <https://cbm.uken.krakow.pl/publikacje/>.
4. Domański, H., *Nowe ogniwa nierówności edukacyjnych w Polsce*, Studia Socjologiczne, nr 1 (196), 2010, s. 7-32.
5. Gut, A., i. in., *Cultural Management of Terror and Worry During the COVID-19 Pandemic: How Religiosity and a Dream of Human Solidarity Help the Polish People Cope*, *Frontiers in Psychology*, t. 12, 2021, b.s., <https://doi.org/10.3389/fpsyg.2021.790333>.
6. Jemielniak, D., *The changing language and sentiment of conversations about climate change in Reddit posts over sixteen years*, *Communications Earth & Environment*, nr 6, 2025, s. 5, <https://doi.org/10.1038/s43247-024-01974-8>.
7. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań, 1994.
8. Klin, T., *Państwa upadłe*, [w:] *Organizacje międzynarodowe w działaniu*, red. A. Florczak, A. Lisowska, Wrocław, 2014, s. 105-122.
9. Kłosowicz, R., *Państwa dysfunkcyjne i ich destabilizujący wpływ na stosunki międzynarodowe*, Kraków, 2013.
10. Mirucka, M., Zochniak, K., Bulska, D., *Postawy Polaków i Polek wobec mniejszości: raport z Polskiego Sondażu Uprzedzeń 2021*, [w:] *Uprzedzenia w Polsce. Postawy a ideologia polityczna*, red. D. Bulska, M. Winiewski, M. Bilewicz, Warszawa, 2024, s. 13-58.
11. Preamble to the Constitution of the World Health Organization, adopted by the International Health Conference, New York, 19-22 June 1946; signed on 22 July 1946 by the representatives of 61 States (Official Records of the World Health Organization, no. 2, p. 100) and entered into force on 7 April 1948.
12. Sidorkiewicz, K., *Współczesne ujęcie funkcji państwa*, Studia Elbląskie, t. 11, 2010, s. 215-229, <https://studiaelblaskie.pl/wersja-on-line/>.

13. b.a. *Haiti Investigation Final Raport*, b.m., b.d., <https://www.oxfam.org/en/oxfam-release-2011-haiti-internal-report>.
14. b.a. Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/>.
15. <https://www.rars.gov.pl/>.

VII. Praktyczny wymiar działań na obszarze globalnego Południa w percepcji wolontariuszy

Jakim kwestiom poświęcona będzie niniejsza część pracy, czemu ma ona służyć i jak odnosi się do edukacji? Żeby odpowiedzieć na te pytania pozwolę sobie jeszcze raz wykorzystać nawiązania do świata sztuki, którymi zakończyłem poprzedni rozdział. Zwróciłem w nim uwagę na burzowe tło obrazu Rembrandta porównując do niego tło, jakim dla wolontariuszy jest środowisko ich pracy. Teraz pragnę zająć się tym, co na pierwszym planie. W niniejszym rozdziale skupię się więc na działaniach wolontariuszy. Przyjrzę się realizowanym przez nich przedsięwzięciom, współpracy między różnymi aktorami zaangażowanymi w wolontariat oraz trudnościami, jakie napotykali oni podczas realizacji zdań... Tak, jak gdybym podziwiając obraz Rembrandta koncentrował się na zmaganiach marynarzy-apostołów, którzy żeglując po wzburzonym jeziorze wykonują rozmaite czynności – od pracy przy ożaglowaniu, po obsługę steru - przyjmując przy tym różne postawy – od heroicznej walki, po beznadziejną rezygnację.

Jakie jest pedagogiczne uzasadnienie tych rozważań? Zakładam, że działania podejmowane przez ludzi są w dużej mierze wynikiem posiadanej przez nich wiedzy i umiejętności oraz zinternalizowanych wartości i przekonań.¹³⁴³ Liczę na to, że analiza wypowiedzi dotyczących pracy wolontariuszy pozwoli mi odkryć właśnie takie konteksty... Inaczej mówiąc, że ogląd efektów i przebiegu działań pomoże w interpretacji, tego na czym się one opierają. Liczę również na to, że koncentracja na tym wycinku rzeczywistości, ułatwi formułowanie zaleceń edukacyjnych pozwalających na projektowanie zmian w środowisku. Dalsze rozważania będą więc prowadzić do przedstawienia kolejnego elementu obrazu wolontariatu składającego się na analityczną całość. Element ten najogólniej można określić jako praktyczne działania na obszarze globalnego Południa.

Gwoli definicyjnej ścisłości zaznaczę, że pisząc o *pracy* mam na myśli

*[...] cel[ową] działalność człowieka zmierzając[ą] do wytworzenia określonych dóbr materialnych lub kulturalnych [...] będącą podstawą egzystencji i rozwoju społeczeństwa, działaniem, robieniem czegoś... (a nie-J.J.) [...] zajęcie, zatrudnienie jako źródło zarobku)*¹³⁴⁴.

¹³⁴³ Por. G. Filipowicz, *Zarządzanie kompetencjami zawodowymi*, Warszawa, 2004, s. 7.

¹³⁴⁴ S. Dubisz (red.), *Praca* [w:] Uniwersalny słownik języka Polskiego, t. 3, Warszawa, 2003, s. 527.

7.1. Praca wolontariusza

Wszyscy uczestnicy badania – oprócz W_I – deklarowali, że realizując wolontariat na obszarze globalnego Południa leczyli i opiekowali się chorymi. W_II, W_IV i W_V na co dzień wykonują zawody medyczne. W_III nie posiada jednak wykształcenia medycznego. Należy zaznaczyć, że zwykle nie stwierdzał on, że w ramach wolontariatu zajmował się diagnozowaniem i terapią chorych, a raczej wspominał o uczestniczeniu w ich pielęgnowaniu. Niemniej w jednej z wypowiedzi zasygnalizował, że stwierdzał u pacjentów malarię:

[...] i trzeba było nakarmić, jak gorączka, to mierzyć gorączkę, ile ma, czy stwierdzić czy to malaria, czy nie...

Z kontekstu wypowiedzi wnioskuję, że udział wolontariusza w procesie diagnostycznym mógł polegać na wykonywaniu szybkiego testu kasetkowego, który nie jest szczególnie skomplikowany¹³⁴⁵. Należy jednak podkreślić, że w innych fragmentach rozmowy uczestnik badania sugerował, że niektórzy chorzy, z którymi pracował borykali się z poważnymi problemami zdrowotnymi. O ranach, które opatrywał mówił następująco:

[...] Opatrunki, [to] źle powiedziane, bo te rany straszne rany, zestarzone po prostu się myło i odkażało. Tam nie było sensu nawet robić opatrunku, bo za 15 minut ten opatrunek zleciał, znów był przegnity i to nie było sensu, więc się tylko myło, odkażało, jakoś zabezpieczyło to w miarę możliwości... Bo, to z reguły były różne rany, takie zastraszane, takie nieświeże.

W_III pracował także z dziećmi wymagającymi pomocy medycznej. Działania te opisywał następująco:

[...] Dzieci dużo [...] Ciekawa rzecz. Zawsze mówię... Jak dziecku się coś robi - jak ma jakąś ranę, czy jakiś tam kamyk w uchu, bo to wcale nie była rzadkość - miało się najwyżej minutę, półtorej na zrobienie czegoś, nie? No to matka wyjmowała olbrzymią piersi i dzieciak ssał, miętolił i miało się tą minutę, półtorej, żeby coś z tym dzieciakiem zrobić i już śmieje się, że to był najlepszy środek uspokajający dla dziecka.

Uczestnik badania stwierdził również, że wykonywał masaże ze względu na wiele *dziwnych przykurczów* wśród lokalnej ludności. Ponadto przebywał on z pacjentami z izolowanych oddziałów zakaźnych... W odniesieniu do ostatniej z wymienionych grup chorych warto

¹³⁴⁵ Por. N. Rehlis, *Zrozumieć malarię*, Oswoic Tropik, nr 1, 2019, s. 17.

zwrócić uwagę na szczególne oddanie W_III. Z jego relacji wynika, że realizując swoje zadania wypełniał ideę służby i *bycia dla*, do których niejednokrotnie nawiązywał podczas rozmowy. O opiece nad zakaźnie chorymi uczestnik badania mówił:

[...] był taki jednopiętrowy budynek... No budynek... No tam 100 osób w sumie mogło nocować. Na piętrze była gruźlica. Ostra, prątkująca gruźlica. 40% przyjmowanych osób - ostra prątkująca gruźlica. Do tej pory nie wiem, dlaczego się nie zaraziłem tym, bo, mimo że oni mieli zakaz wychodzenia i mnie też ostrzegano, żeby tam za często nie chodzić, no ale chodziłem do nich. Mieli radochę. Grali w warcaby z jakichś guzików czy kapsli, nie? Razem z nimi też to robiłem, ku wielkiemu ich szczęściu, a mojemu też, nie? Bo było bardzo fajnie. Ta radość jaką okazywali też nie do opisania. Także, to nadawało sens tej całej pracy. Czasami było groźnie, bo mniej więcej co 2 tygodnie pokazywała się cholera. Bardzo groźna rzecz, którą się łatwo zarazić i trzeba było wszystkie takie nazwijmy to materacyki gąbkowe, cienkie, takie dziesięciocentymetrowe jakimś skajem okryte wynosić. To się lało jakąś chemią. Ekipa z miasta przyjeżdżała. Tacy kosmonauci - jak ja to mówiłem - też lali to chemią, żeby przypadkiem... I mnie więcej co 2 tygodnie to się powtarzało. Siostry brały jakieś tabletki. Nam powiedzieli, żeby tylko uważać, myć i być ostrożnym. No i robiliśmy to wszystko.

Dostrzeżenie w działaniach W_III zaangażowania i oddania wyznawanym ideałom, nie powinno jednak odwracać uwagi od pytań o przekraczanie granic własnych kompetencji¹³⁴⁶ oraz o etykę pracy na globalnym Południu. Nie oceniam efektów aktywności W_III, jednak zasadna wydaje mi się ogólna wątpliwość na temat słuszności podejmowania przez wolontariuszy prac wykraczających poza ich kwalifikacje. Należy nadmienić, że w jednym z realizowanych projektów – tym, który najbardziej koncentrował się na pomocy chorym – uczestnik badania pracował wraz ze studentką medycyny. Możliwe, że pewność siebie W_III wynikała z przyjmowanej przez niego filozofii działania, którą najkrócej można określić przywołując słowa samego uczestnika badania:

Trzeba wysunąć anteny i co w danym momencie trzeba robić się robi. Nieraz dzień, dwa nic się nie robi. Nieraz nie ma w co ręk włożyć, ale [...] [g]dzie,

¹³⁴⁶ W niniejszej rozprawie kompetencje rozumiem jako wiedzę, umiejętności i uprawnienia do wykonywania zadań w określonej dziedzinie. Podstawą takiego rozumienia jest definicja podana przez Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz [Cz. Kupisiewicz, M. Kupisiewicz, *Kompetencja*, [w:] *Słownik pedagogiczny*, Warszawa, 2009, s. 82.]. Modyfikacji składowych kompetencji z wyjściowej definicji (*umiejętności, kwalifikacje i uprawnienia*) dokonałam pod wpływem terminologicznego przeglądu K. Górskiej-Rożej. Autorka ta w swoim zestawieniu przywołała m.in. ujęcie K. Padzik, której przypisała wskazanie następujących składowych opisywanego pojęcia: *wiedza, umiejętności, uprawnienia, motywacja wewnętrzna, zachowanie, cechy osobowości*. [K. Górską-Rożej, *Identyfikacja składowych kompetencji w kontekście efektywnego zarządzania kompetencjami*, *Zeszyty Naukowe*, nr 2 (10), 2014, s. 14.].

co i jak trzeba robić, to się robi. Przede wszystkim jest się z tymi ludźmi, [...] służy się tym ludziom.

Możliwe, że przedstawione powyżej podejście, poskutkowało tym, że oprócz pracy z chorymi W_III wykonywał także szereg innych, różnorodnych działań m.in. drobne prace remontowo-budowlane, animował czas wolny dzieciom, gromadził i przekazywał wyposażenie dla ośrodków misyjnych.

Działalność medyczna jest tylko jednym z obszarów, w których może mieć miejsce wykonywanie pracy nieodpowiadającej posiadanemu wykształceniu. Inny przykład mogą stanowić działania podejmowane przez W_I. Koncentrował się on podczas swojego wolontariatu na pracy z dziećmi i młodzieżą. Było to zgodne z obszarem działalności organizacji pozarządowej, z którą współpracował, ale nie pokrywało się z politechnicznym kierunkiem studiów, które kończył. W_I wskazał, że asystował personelowi w centrum dożywiania, zajmował się animacją czasu wolnego, uczył matematyki, wiedzy o społeczeństwie i języka angielskiego oraz prowadził działania opiekuńcze dla *dzieci ulicy* (w tym bezdomnych, osieroconych, uzależnionych od narkotyków, ofiar przemocy domowej...) ¹³⁴⁷. Wolontariusz pracował więc z dziećmi i młodzieżą znajdującymi się w szczególnie trudnej sytuacji życiowej. Podobnie, jak nie robiłem tego w przypadku W_III, tak i odnośnie W_I nie oceniam efektów działań realizowanych w ramach wolontariatu. Pozwolę sobie jednak ponowić pytanie o etykę podejmowania tak znaczących wyzwań bez formalnego i gruntownego przygotowania do nich. Czynię to zaniepokojony stwierdzeniem W_I, że:

[...] uświadomiłem sobie, że najważniejsze jest po prostu też takie bycie. W sensie jakby kontakt, rozmowa. Nie trzeba mieć wykształcenia, żeby rozmawiać z drugim człowiekiem.

Oprócz wymienionych dotychczas zajęć niektórzy wolontariusze zajmowali się także nauczaniem dorosłych. W_II, W_IV i W_V prowadzili szkolenia dla lokalnego personelu medycznego i/lub lokalnej ludności w zakresie czynności obejmujących ich wyuczony i wykonywany zawód. Dodatkowo W_II brał udział w działaniach z zakresu zdrowia publicznego zakładających wprowadzenie zmian w systemie opieki zdrowotnej na terenie państwa, w którym realizował jeden z projektów. W_II, W_IV i W_V przyznawali przy tym,

¹³⁴⁷ O pracy streetworkera – w tym kompetencjach, których ona wymaga – traktuje m.in. artykuł: M. Kamińska, K. Ornacka, D. Beszlej, *Streetworker w kontakcie z dzieckiem – warunki i narzędzia pracy – kilka uwag teoretyczno-praktycznych*, *Zeszyty Pracy Socjalnej*, t. 25, nr 1, 2020, s. 79-91 <https://doi.org/10.4467/24496138ZPS.20.011.12087> [dostęp:05.03.2025].

że w projektach wolontariackich uczestniczyli na różnych etapach swoich karier zawodowych. Część projektów na obszarze globalnego Południa realizowali więc mając już kompetencje i doświadczenie potrzebne do rzetelnego wykonywania pracy medycznej. Mieli wówczas także kwalifikacje wymagane do pracy w swoim zawodzie w Polsce. Przyznawali jednak, że pierwsze zagraniczne wolontariaty odbywali będąc na studiach (W_II) lub zaraz po ich ukończeniu (W_IV, W_V). W pewnym stopniu problematyczna kwestia doświadczenia i kompetencji dotyczyła więc wszystkich uczestników badania.

Pomimo powyższych uwag uczestnicy badania raczej pozytywnie oceniali efekty swoich działań. Jednak nie stronili też od zastrzeżeń co do osiągnięcia wyznaczonych celów. U W_I pojawiały się w trakcie trwania wolontariatu wątpliwości, które najlepiej wyrażają słowa samego uczestnika badania: *[...] Czy ja bardziej nie szkodzę tym dzieciom - jak tam jestem - niż pomagam?* Jako jedno ze źródeł tych rozterek wolontariusz wskazał krótki czas trwania projektu (w tym przypadku były to około 2 miesiące). Ekstrapolował on, że czas trwania wolontariatu może mieć znaczący wpływ na jego jakość i efektywność. Jako minimalny okres *sensownego* wolontariatu zakładającego pracę z dziećmi wskazał on 3 miesiące. Na wartość wielomiesięcznych wyjazdów zwrócił uwagę także W_V. Podkreślał on przy tym – podobnie jak W_II – że za najlepsze uważa dobrze przemyślane wolontariaty eksperckie, tj. takie, w których uczestniczą *profesjonaliści*, nawet jeżeli trwają one zaledwie kilka tygodni.

Część uczestników badania formułowała zastrzeżenia wobec efektów działań wolontariackich wskazując na niewykorzystany potencjał projektów. Jeden z czterech wyjazdów W_II do obszaru globalnego Południa nie był organizowany przez fundację ani stowarzyszenie. Wobec niego wyraził on szczególnie liczne uwagi krytyczne. Nazwał projekt *nieprzemyślanym*. Zauważył, że:

[...] potencjał i środki, które były poświęcone na to, żeby mnie [...] przetransportować do [XXX-nazwa państwa na obszarze globalnego Południa], zakwaterować były zmarnowane w jakimś stopniu, ponieważ zajmowałem się tam rzeczami, które... Znaczący, mogłem się zajmować rzeczami, które byłyby bardziej potrzebne, niż to, co robiłem. [...] Przez błędy w organizacji musiałem radzić sobie na miejscu z problemami powiedzmy takiej prozy życia. Czyli w postaci - nie wiem - organizacji sobie jedzenia [...] [o]pieki nad domem, w którym przebywałem... No i też takich dłuższych okresów czekania na czyjąś decyzję w bezczynności.

Uczestnik badania odpowiedział również twierdząco na pytanie, czy większości zleconych zadań nie mógłby realizować zdalnie nie wyjeżdżając z Polski. Na niewykorzystany potencjał projektów wolontariackich zwrócili ponadto uwagę W_IV i W_V.

Szczególnie niewielką wagę mierzalnym efektom projektów wolontariackich nadawał W_III. Opisywał on swoje działania jako *piękne doświadczenia* życiowe, w których najważniejsze jest, *żeby* [drugi– J.J.] *człowiek czuł, że dla niego jesteś*. Taka deklaracja wydaje się spójna z ideą służby, którą wielokrotnie podkreślał W_III. Sam wolontariusz stwierdził z resztą, *że jedzie się po prostu służyć*.

7.2. Motywacje do wolontariatu

Przy wnikliwej analizie wypowiedzi wolontariuszy nie znalazłem związku między oceną efektów podejmowanych działań a motywacjami do ich podjęcia. Niemniej próbę odpowiedzi na pytanie o przyczyny zaangażowania w wolontariat uważam za zasadną. Z pedagogicznego punktu widzenia za szczególnie ważne uznaję tutaj określenie źródeł inspiracji do podjęcia wolontariatu.

Większość wolontariuszy wyjeżdżających do obszaru globalnego Południa (wszyscy oprócz W_V) deklarowała motywację normatywną. Konotacje religijne można odnaleźć w wypowiedziach W_I i W_III. Natomiast w odniesieniu do W_II i W_IV stwierdzić można motywację normatywną niereligijną. Podczas rozmów z wolontariuszami wyraźnie wyłaniała się także ich motywacja zadaniowa. Wskazywali na nią W_II, W_V i w szczególności W_IV. Dodatkowo u W_IV i W_V pojawiły się sugestie odnośnie do motywacji empatycznej, a u W_I, W_II i W_IV do motywacji egoistycznej. We wspomnieniach W_V pojawiła się także motywacja typu *hero's journey*. Według deklaracji wolontariusza występowała ona przed jego pierwszym wolontariatem zagranicznym. W toku doświadczeń - w obliczu niemożności uratowania życia pacjenta - została ona jednak szybko zweryfikowana. W_V mówił o tym nie kryjąc emocji:

[...] To była ta bezradność straszliwa, że jedziesz z tymi wygórowanymi ideałami, że będziesz ratować życie, że będziesz zmieniać świat i nagle wszystko ci się roztrząskuje jak bańka, bo trzymasz to dzieciątko - to był chłopiec - i nie wiesz co masz z nim zrobić, bo tak naprawdę nic nie możesz zrobić.

W żadnej z wypowiedzi wolontariuszy nie dostrzegłem motywacji identyfikacyjnej.

Podjmując się badania motywacji do zaangażowania w wolontariat uległem myśleniu życzeniowemu. Spodziewałem się, że w swoich wypowiedziach wolontariusze będą wskazywać szkołę, jako jedną z instytucji, w której odnajdywali inspiracje do działalności społecznie pozytywnej. Nie zrobił tego żaden z uczestników badań. Co ciekawe większość wolontariuszy (oprócz W_V) wskazywało, że pomysł na wolontariat zagraniczny pojawił się u nich w dorosłości, ewentualnie w późnej młodości¹³⁴⁸. W_I stwierdził dosadnie, że [...] w

¹³⁴⁸ Nie wskazuję konkretnych ram wiekowych dzieciństwa, młodości i dorosłości. Podkreślę tutaj za J. Daszkowską-Tobiasz, że [...] *Początek transmisji młodości w dorosłość może pojawiać się zarówno u młodzieży (zdziecinniali i normalni), jak i u dorosłych, którzy ukończyli 30 lat i starszych. Tymczasem, [...] „[w] tym samym czasie miliony dzieci muszą podejmować role dorosłych.* [J. Daszkowska, *Transmisja młodości w dorosłość w kontekście zmieniającego się społeczeństwa*, Społeczeństwo i Rodzina, nr 51, 2017, s. 95.].

szkole ani razu nie pojawił się ten temat. Jakie były więc źródła inspiracji wolontariuszy? Przede wszystkim bardzo zróżnicowane. Nie były nimi żadne formalne instytucje, a raczej wyjątkowe osoby, które uczestnicy badań spotykali na swojej życiowej drodze, lub które były częścią ich najbliższego środowiska. W_IV jako jedyny nie wskazał wyraźnie żadnej osoby bądź instytucji, które traktował jako źródło inspiracji do wyjazdu. Podkreślał przy tym, że od wczesnej młodości chciał pomagać ludziom i dostrzegał dysproporcje w poziomie życia w różnych miejscach świata... Na tym opierało się jego poczucie misji, które doprowadziło do wolontariatu na obszarze globalnego Południa.

W_II i W_V wskazali natomiast na szczególne oddziaływanie członków rodziny. Przede wszystkim koncentrowali się oni na roli matki. W_V wspominał, że jego mama sama aktywnie angażowała się w wolontariat. Mówił także o jej zainteresowaniu Afryką:

[...] Moja mama też zawsze chciała wyjeżdżać do Afryki, więc też zawsze tam przemyślała właśnie bajkę o Murzynku Bambo, która teraz wiemy, że ma dużo kontrowersji (śmiech), ale wiem, że chciała to robić w dobrej wierze. (fragment niezrozumiały) Że on jest taki sam jak ty jesteś...

Uczestnik badania podkreślił także, że rodzina stanowiła fundament jego systemu wartości. Podobnie jak dla W_V, dla W_II mama była raczej wzorem postępowania. Nie był on wprost zachęcany ani aktywizowany do udziału w wolontariacie. Wolontariusz pytany, o to kto go inspirował do działalności społecznej stwierdził:

Myślę, że taką osobą jest moja mama, która pomimo swojej pracy codziennej - w zawodzie - która bardzo ją absorbowowała i [której-J.J.] poświęcała bardzo wiele czasu, zawsze znalazła moment właśnie po to, żeby pomóc takiemu... [lokalnemu działaczowi społecznemu – J.J.].

Ów działacz społeczny również wpłynął na zaangażowanie W_II w wolontariat. Był nim Jacek Pikula, który pomimo trudnej sytuacji osobistej angażował się w pomoc dzieciom z ubogich rodzin oraz osobom bezdomnym¹³⁴⁹.

Wszyscy uczestnicy badań wspominali o roli, jaką w ich decyzji o wyjeździe, odegrały osoby z doświadczeniem w działaniu na obszarze globalnego Południa. Dla W_I, W_II i W_V

Późną młodość rozumiem więc nie jako stan osiągniany po przekroczeniu konkretnego wieku, a raczej jako etap finalizacji kształcenia w szkole średniej lub wyższej, a dorosłość jako czas wzmoczonej samodzielności związanej m.in. z realizacją ról w ramach podejmowanej pracy zawodowej. Zwracam tym samym uwagę, że wyjazd do globalnego Południa nie był raczej wśród wolontariuszy marzeniem pielęgowanym od dzieciństwa (wyjątek stanowi tu W_V).

¹³⁴⁹ O życiu i działalności Jacka Pikulę można przeczytać w książce: J. Pikula, *Skrawek nieba. Poradnik nieporadny*, Słupsk, 2016.

byli to wolontariusze organizacji pozarządowych, a dla W_III i W_V misjonarze. W_IV wskazał, że pewien wpływ na jego decyzję o wolontariacie miał pracownik organizacji pozarządowej uczestniczący wcześniej w projektach na globalnym Południu. Nie był co prawda źródłem inspiracji do wyjazdu, ale jego postawa i sposób komunikacji zaważyły na decyzji o współpracy z konkretnym NGO. Inspirujący dla uczestników badań byli zwykle wolontariusze, którzy niedawno wrócili ze swoich wyjazdów i dzielili się doświadczeniami podczas publicznych prelekcji i osobistych spotkań. Dla W_III motywację i inspirację stanowili misjonarze: Helena Pyz¹³⁵⁰ - współczesna misjonarka świecka, lekarka zajmująca się pomocą medyczną ubogiej ludności Indii oraz Rajmund (Maksymilian Maria) Kolbe¹³⁵¹ – święty kościoła katolickiego, męczennik, zakonnik i misjonarz działający w latach 30-tych XX w. w Japonii. Natomiast W_V usłyszał o misjach w rodzinnej parafii prowadzonej przez jedno ze zgromadzeń misyjnych. Opowiadał o nich ksiądz, który na co dzień pracował w jednym z afrykańskich państw. Jako źródło inspiracji W_V wskazał też misjonarkę świecką – lekarzkę Wandę Błęńską pracującą w latach 1951-1994 w Ugandzie¹³⁵².

Oprócz ludzi motywująca i inspirująca była dla uczestników badania także literatura. Wspominali o niej W_II i W_III. Wolontariusze nie wskazywali tu konkretnych książek, a raczej koncentrowali się na ogólnym wpływie czytania na swoją wizję rzeczywistości. W_III opisał to w następujących słowach:

Ja dużo czytałem i miałem rozbudzą jakąś taką wizję, żeby nie siedzieć na kanapie - jak to mówił papież Franciszek - tylko żeby coś robić.

¹³⁵⁰ Helena Pyz (ur. 1948 w Warszawie) - *naczelną i jedyną lekarz w Jeevodaya* [ośrodka rehabilitacji, placówce leczniczo-wychowawczej dla osób dotkniętych trądem - J. J.], *skarbnik [...] misjonarka świecka. W 10 roku życia zachorowała na Heine-Medina. Od tej pory miała kłopoty z poruszaniem się. Pracowała jako lekarz chorób wewnętrznych w Warszawie [...] (1974 - 1983 r.) i w podwarszawskich Ząbkach (1984 - 1988 r.). W latach osiemdziesiątych czynnie zaangażowana w organizowanie Solidarności w środowisku medycznym, pełniła funkcję przewodniczącej komisji zakładowej ZOZ-u wolskiego. [...] 14 lutego 1989 r. po raz pierwszy udała się w [...] podróż do Indii.* [Sekretariat Misyjny Jeevodaya, <https://www.jeevodaya.org/pl/helena-pyz/zycie-i-dzialalnosc> [dostęp: 19.02.2025].].

¹³⁵¹ Św. Maksymilian Maria Kolbe – właściwie Rajmund Kolbe - (ur. 1894 w Zduńskiej Woli, zm. 1941 w Oświęcimiu) - franciszkanin, kapłan katolicki, doktor filozofii i teologii. Założyciel "Rycerstwa Niepokalanej" i wydawca "Rycerza Niepokalanej". Stworzył wspólnotę zakonną „Niepokalanów”. Prowadził misje w Japonii. Zginął męczeńską śmiercią w Auschwitz, oddając życie za współwięźnia. Beatyfikowany w 1971, kanonizowany w 1982 przez Jana Pawła II. [Por. A. Nocoń, *Patron Dnia: Święty Maksymilian Maria Kolbe, męczennik miłości i szalenie Maryi*, Vatican News, 2024, <https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2024-08/patron-dnia-swietego-maksymilian-maria-kolbe-meczennik-milosci-i.html> [dostęp:19.02.2025].].

¹³⁵² Wanda Błęńska (ur. 1911, zm. 2014 w Poznaniu) - lekarka i misjonarka, znana jako *Matka trędowatych*. Ukończyła medycynę w Poznaniu w 1934 r. Podczas II wojny światowej działała w Armii Krajowej. W 1950 r. wyjechała do Ugandy, gdzie przez 42 lata w miejscowości Buluba leczyła chorych na trąd. Założyła tam ośrodek szkoleniowy dla personelu medycznego. Po powrocie do Polski nadal wspierała misje. [Por., b.a. *Życiorys: Dr Wanda Błęńska*, Komisja Episkopatu Polski ds. Misji, <https://www.misje.pl/blog/zyciorys-dr-wanda-blenska/5990> [dostęp: 19.02.2025].].

7.3. Współpraca wolontariuszy i organizacji pozarządowych

Zanim wolontariusz pomaluje pierwszą ścianę nowobudowanej świetlicy, przebadana pierwszego pacjenta, czy przeprowadzi pierwszą lekcję dla uczniów lokalnej szkoły kontaktuje się zwykle z jakimś partnerem. W obszarze zainteresowania niniejszej rozprawy jest szereg działań, zdarzeń i procesów, jakie zachodzą między wolontariuszem i organizacją pozarządową. Będą one tematem niniejszego podrozdziału, a jednocześnie dopełnieniem już naszkicowanych fragmentów obrazu wolontariatu. Współpraca wolontariuszy i NGO's jest wieloaspektowa i stanowi niemałe wyzwanie przede wszystkim na polu zarządzania i organizacji¹³⁵³. Ja skupię się jednak wyłącznie na kilku jej aspektach mających rozszerzyć ogląd pedagogiczny. Oprócz pogłębiania analizy praktycznych działań wolontariuszy, poprzez koncentrację na technicznych aspektach organizacji wolontariatów, zwrócę także uwagę na wybrane aspekty procesu rekrutacji¹³⁵⁴. W szczególności przeanalizuję wymagania jakie stały przed wolontariuszami planującymi działania na globalnym Południu, a ponadto przyjrę się przyczynom wybrania do współpracy - przez wolontariuszy - konkretnych organizacji pozarządowych.

7.3.1. Przebieg współpracy i przyczyny jej nawiązania

¹³⁵³ Szerokie opracowanie tematu w perspektywie nauk o zarządzaniu można odnaleźć w pracy doktorskiej J. Lewandowskiej-Bartek. Autorka prezentuje w niej problematykę współpracy wolontariusz – organizacja pozarządowa jako złożoną i wymagającą uwagi. Jako ważne elementy nawiązywania owej współpracy badaczka wskazuje m.in.: [...] *zidentyfikowanie potrzeb samych wolontariuszy oraz potrzeb organizacji i zespołu, w którym będą oni funkcjonowali*... Autorka podkreśla także, że [...] *[c]złonkowie zespołu powinni zostać włączeni w proces tworzenia profili wolontariuszy [...] Natomiast kadra zarządzająca może ustalić wzór profilu idealnego wolontariusza [...] W praktyce biznesu tworzone są również profile kandydatów o strategicznych kompetencjach, które odpowiadają stanowiskom o dużym spektrum odpowiedzialności i kluczowym znaczeniu dla organizacji*. [J. Lewandowska-Bratek, *Zarządzanie wolontariuszami w organizacjach świadczących usługi społeczne na przykładzie fundacji i stowarzyszeń w Polsce*, praca doktorska pod kierunkiem M. Dobskiej, Poznań, 2017, s. 143.].

¹³⁵⁴ Uważam za istotne zasygnalizowanie tutaj trzech kontekstów teoretycznych, które nie pojawiły się w pierwszej części niniejszej rozprawy:

1. Organizacje powinny dążyć do racjonalizacji zatrudnienia, która zakłada: [...] *optymalizację systemu rozwiązań w zakresie rekrutacji, selekcji, adaptacji społeczno-zawodowej wolontariusza, oceny, derekrutacji oraz doskonalenia w zależności od aktualnych potrzeb systemu motywacyjnego, czy wykreowanej kultury organizacyjnej*. [J. Lewandowska-Bratek, dz. cyt. s. 104.],
2. Polityka dotycząca rekrutacji wolontariuszy powinna uwzględniać aktualne i przewidywane potrzeby oraz fazę rozwoju organizacji. W związku z tym [...] *organizacje mogą stosować trzy strategie działania: (1) rozwoju, (2) stabilizacji, (3) ograniczania kosztów*. [J. Lewandowska-Bratek, dz. cyt. s. 143.],
3. Bezpośredni kontakt z kandydatem oraz rekomendacje zewnętrzne są istotnymi czynnikami, które powinni brać pod uwagę osoby zajmujące się rekrutacją wolontariuszy. Ponadto wśród podstawowych kryteriów w rekrutacji można wskazać: (1) wiedzę, (2) umiejętności, (3) doświadczenie, (4) umiejętność pracy w zespole, (5) umiejętność samokształcenia i chęć rozwoju osobistego, (6) akceptację celów organizacji. [por. J. Zawadzki, *Zarządzanie organizacjami non-profit. Wybrane zagadnienia*, Poznań, 2007, s. 65.].

Do udziału w badaniach zapraszani byli doświadczeni wolontariusze. Trzech uczestników badania podejmowało współpracę z więcej niż jedną organizacją pozarządową. Czterech wolontariuszy wyjeżdżało do obszaru globalnego Południa więcej niż raz. W związku z powyższym współpraca z organizacjami pozarządowymi miała w ich przypadku różnorodny charakter.

Pierwszy wyjazd W_III do obszaru globalnego Południa odbył się z podmiotem nie będącym NGO. Z organizacją inną niż pozarządowa wyjeżdżał także W_IV. Uczestniczył w nim jednak mając za sobą wcześniejsze doświadczenia we współpracy z fundacjami. Działania z podmiotami innymi niż NGO's nie były oceniane przez wolontariuszy ani szczególnie pozytywnie ani negatywnie. Można zauważyć, że W_IV krytycznie odniósł się w ich przypadku do selekcji uczestników projektu, wskazując na niedostatki wolontariuszy w obszarze umiejętności zachowania w sytuacjach kryzysowych. Warto jednak nadmienić, że projekt, w którym uczestniczył obejmował obszar dotknięty działaniami zbrojnymi. W_III mówił natomiast, że pierwszy wyjazd wymagał od niego dużo zaangażowania organizacyjnego.

Ponadto dwóch uczestników badania – W_II i W_IV – podjęło inicjatywy wolontariackie we współpracy z lokalnymi partnerami bez pośrednictwa jakichkolwiek organizacji społecznych. W odniesieniu do tych inicjatyw oceny były bardziej krytyczne. Szczególnie negatywnymi wspomnieniami dzielił się W_II, który zauważył, że podczas trwania wolontariatu nie miał zapewnionej podstawowej infrastruktury potrzebnej do bezpiecznej i efektywnej pracy (*[...] na przykład odcięli nam wodę, ponieważ były niezapłacone rachunki w domu [...]*) a jego osobisty potencjał nie został w pełni wykorzystany. Z kolei W_IV podjął samodzielną inicjatywę wyjeżdżając do globalnego Południa po raz trzeci. Pomimo niezmiernie ciekawych założeń projektu okazał się on wrażliwy na zewnętrzne trudności. Niewykluczone, że to brak silnej struktury organizacyjnej miał związek z efektami, które W_IV opisuje następująco:

[...] to niestety się zbiegło w czasie z wybuchem pandemii, więc projekt też został odwołany. W ogóle tam też część osób umarła niestety później, więc też kontakty się jakoś urwały. Wiesz, no to minął - nie wiem - rok czy dwa po tej pandemii, żeby w ogóle myśleć o podróżowaniu i powrocie do takiej działalności... I też się sytuacja życiowa wszystkim pozmiała. Komuś się tam urodziło dziecko, ktoś tam wyjechał, zajął się czymś innym, więc niestety początki były obiecujące, no ale nic z tego dalej nie wyszło.

Czy wolontariat realizowany we współpracy z fundacjami i stowarzyszeniami był przez wolontariuszy oceniany bardziej pozytywnie? Odpowiedź nie jest jednoznaczna. Wolontariusze

pytani o oczekiwania wobec organizacji wskazywali m.in. zapewnienie poczucia bezpieczeństwa, odpowiednie wykorzystanie ich osobistego potencjału, zajęcie się wszelkimi kwestiami technicznymi i organizacyjnymi dotyczącymi wyjazdu, gotowość do przekazania wyczerpujących informacji na temat środowiska przyszłych działań... W_I pozytywnie ocenił realizację swoich oczekiwań. Organizacja pozarządowa koordynowała jego ewakuację z miejsca, które w trakcie trwania projektu stało się niebezpieczne. Ponadto NGO, z którą współpracował zaoferowała mu alternatywną lokację i zorganizowała kontynuację wolontariatu. W_II podsumowując wszystkie wyjazdy, w których współpracował z fundacjami i stowarzyszeniami uznał, że jego oczekiwania odnośnie do wykorzystania osobistego potencjału raczej zostały spełnione. Był też przeważnie usatysfakcjonowany kwestiami organizacyjnymi – zakupem biletów i ubezpieczeń, bazą mieszkaniową itp. W_IV także ocenił pozytywnie techniczne kwestie przygotowania wyjazdów... Ocena ta dotyczyła jednak jedynie późniejszych projektów, w których uczestniczył – krótszych i nastawionych na współpracę ze specjalistami. W_IV podkreślił, że początek jego doświadczeń z wolontariatem był zaprzeczeniem realizacji tych oczekiwań. Wolontariusz wskazał tam na brak koordynacji ze strony NGO oraz niewystarczające wsparcie merytoryczne i organizacyjne.

W wypowiedziach niektórych uczestników badań pojawiła się jeszcze jedna ważna kwestia, tj. brak jakichkolwiek oczekiwań względem organizacji pozarządowej. W przypadku W_IV i W_V dotyczyło to ich pierwszego wolontariatu. Emocje związane z realizacją marzenia o wyjeździe spowodowały, że wolontariusze nie patrzyli krytycznie na przygotowania do wyjazdów i nie zastanawiali się nad alternatywnym przebiegiem współpracy z NGO's. W_V wspominał:

[...] Wtedy nie oczekiwałem niczego. Wtedy tylko oczekiwałem, że mnie wyślą... Że mnie wybiorą i wyślą. To był mój cel [...] To tak z perspektywy się mówi łatwiej, nie? Ale wtedy po prostu chciałem, żeby mnie wybrali wreszcie, wysłali i to się spełniło.

W_IV nazwał takie podejście błędnym:

[...] [J]a nie miałem żadnych oczekiwań.... I to był też błąd, bo w sumie pewnie wiele rzeczy by się dało [lepiej zorganizować - J.J.]... Chociażby kupno biletów...

Skoro oceny organizacji wolontariatu na globalnym Południu były wśród wolontariuszy zróżnicowane, to zasadnym jest przyjrzenie się jej szczegółom. Pomocne będzie tutaj

zwrócenie uwagi na kilka kwestii: finansowanie wolontariatu, zapewnienie szczepień i innych form profilaktyki przeciw chorobom tropikalnym, organizację podróży i kwestii formalnych związanych z pobytem wolontariusza na obszarze globalnego Południa.

Z wypowiedzi wolontariuszy wynika, że na pełne pokrycie kosztów wolontariatu mogli liczyć specjaliści wyjeżdżający na krótkoterminowe projekty. Wolontariaty studenckie i inicjatywy młodzieżowych środowisk misyjnych wymagały przynajmniej częściowego finansowania przez uczestników. Zazwyczaj wolontariusze, aby zebrać środki finansowe uczestniczyli w różnorodnych zbiórkach organizowanych pod patronatem lub z inicjatywy danej organizacji pozarządowej. Na uwagę zasługuje postawa W_II, który wyjeżdżał do globalnego Południa zarówno podczas studiów, kiedy sam musiał pokrywać koszty wolontariatu, jak i jako specjalista, kiedy NGO oferowała zapewnienie środków finansowych:

W czasie tego ostatniego wyjazdu również te wszystkie rzeczy były nam zapewnione. Ja już z własnej ręki, jako że no jestem już... Jakby pracuję i mnie stać (śmiech) zdecydowałem, że część kosztów pokryję z własnej kieszeni w ramach po prostu wsparcia i tej jałmużny, że tak powiem...

Według doświadczeń wolontariuszy, w większości przypadków organizacje pozarządowe podejmowały działania w celu zapewnienia wolontariuszom profilaktyki chorób tropikalnych. W_II wspominał, że

[...] między innymi przygotowanie w postaci szczepień wymaganych, no to jest... No to się dzieje... Każda organizacja, która wysyła, to egzekwuje, tak? I szczepienia ochronne, nauka w zakresie profilaktyki przeciwmalarycznej, czy przeciw zakażeniom na miejscu,

Kwestię tę pozytywnie opisał nawet W_IV, który szczególnie surowo oceniał organizacyjne aspekty części swoich wyjazdów. Także doświadczony W_V z dozą dowcipu zauważył:

O! Lekarze medycyny podróży... To mnie wszystkie fundacje wysyłają do lekarza medycyny podróży...

Kwestie zdrowia w tropikach nie były jednak przez wszystkich wolontariuszy i wysyłające ich organizacje traktowane równie poważnie. W_I wspominał, że co prawda organizacja pokrywała koszty szczepień, jednak nie wspierała wolontariuszy merytorycznie, chociażby poprzez wskazanie sprawdzonych punktów, w których można uzyskać rzetelne informacje na temat profilaktyki chorób tropikalnych. W_III był zobowiązany przez NGO do posiadania

Międzynarodowej Książeczki Szczepień z wymaganą adnotacją dotyczącą żółtej gorączki, jednak nie dostał w tej kwestii wsparcia merytorycznego. Stwierdził z resztą:

[...] To indywidualnie, ale to trzeba było zrobić. Tyle fajnie, że na granicy Żółtą Książeczkę za 20 dolarów się kupuje. (śmiech) (fragment niezrozumiały). No ale to już jest inna sprawa.

O nieszczególnym przywiązaniu organizacji pozarządowej do kwestii profilaktyki chorób tropikalnych może świadczyć też odpowiedź W_III na pytanie o stosowanie prewencji malarii:

[...] Nie... Jakieś psiukadło, jakieś coś, które i tak nic nie dało, bo tych komarów wiesz... Ja mam takie powiedzenie: „Komarów i pomidorów w świecie nie brakuje.”.

Kwestia profilaktyki chorób tropikalnych nie była zupełnie pomijana przez żadną z organizacji wspomnianych przez uczestników badania. Większe zaangażowanie w tym obszarze wykazywały jednak NGO's aktywne na polu ochrony zdrowia na obszarze globalnego Południa.

Kwestie formalne i organizacja podróży były oceniane przez wolontariuszy raczej pozytywnie. W_II zwrócił nawet uwagę, że

[...] raz spośród tych wyjazdów - do [XXX-nazwa państwa w Afryce] - sam podjąłem się organizacji zakupu biletów lotniczych i w drodze powrotnej, ze względu na jakieś opóźnienie czy odwołanie lotu, był ogromny problem z tym, żeby dowieźć nas z powrotem do domu, tak? I... Winię siebie za to po prostu i mój brak doświadczenia i głupotę w tym, że sam się tego podjąłem zamiast przekazać to osobie, która się na tym zna, tak? Bo uważam, że w tych kwestiach, o których mówisz - organizacji wizy, jakichś listów zaproszeniowych, komunikacji z organizacją przyjmującą - te organizacje są niezbędne właściwie, tak?

Powyższa wypowiedź nasuwa problematyczne pytanie o zakres swobody wolontariusza w zakresie indywidualnej organizacji wyjazdu... Zebrany materiał badawczy nie daje możliwości rozwinięcia tego tematu, jednak pozwala zasygnalizować potrzebę jego pogłębienia... Wracając do doświadczeń wolontariuszy, można wskazać, że w zakresie załatwiania wiz, zakupu biletów i ubezpieczeń itp. wyraźne niezadowolenie wyrażał jedynie W_IV odnośnie do swojego pierwszego wolontariatu. Pozostali wolontariusze stronili od negatywnych ocen.

Wypowiedzi wolontariuszy na temat współpracy z organizacjami pozarządowymi nie przedstawiały owych organizacji w złym świetle. Nie były one jednak również szczególnie

pozytywne. Pojawia się więc pytanie o to, dlaczego uczestnicy badania zdecydowali się na działanie w ramach danych NGO's. Konkretnych powodów nie wskazuje jedynie W_III. Nie pamięta on pierwszego kontaktu z organizacją pozarządową. Wśród pozostałych wolontariuszy pojawiała się przede wszystkim trojaki uzasadnienie nawiązania współpracy z fundacjami i stowarzyszeniami:

1. Były dostępne.
2. Profil ich działalności był zbieżny z kompetencjami i oczekiwaniami zainteresowanych.
3. Panowała w nich dobra atmosfera.

W_II zauważył, że w czasie, w którym po raz pierwszy wyjeżdżał do obszaru globalnego Południa nie było wielu organizacji oferujących podobne inicjatywy. Nie miał on więc wyboru, jeżeli nie zamierzał zmieniać miejsca zamieszkania. Podobny argument podali również W_I i W_V. W_I i W_IV wskazali ponadto, że NGO's, z którymi współpracowali były stosunkowo łatwe do odnalezienia w internecie. Wolontariusze ci właśnie w internecie po raz pierwszy zetknęli się z organizacjami, z którymi później nawiązali głębszą współpracę.

Na kwestie merytoryczne zwrócili uwagę W_II i W_IV. Zdecydowani na kariery medyczne szukali podczas studiów organizacji, które również działały w tym obszarze. Był to jeden z głównych determinantów ich wyboru. W_IV wspominał również, o tym co kierowało nim przy poszukiwaniach kolejnych organizacji do współpracy. Nie do końca zadowolony z tego, na ile profesjonalnie przebiegał jego pierwszy wolontariat postanowił działać w organizacji angażującej wyłącznie ekspertów.

Przystępna komunikacja NGO's z otoczeniem, a także dobry kontakt z osobami zaangażowanymi w działalność organizacji były ważne dla W_I, W_IV i W_V. Relacje międzyludzkie były kluczowe w przypadku ich pierwszych doświadczeń wolontariackich. W_I stwierdził:

Poszedłem i po prostu jak już byłem i poznałem ludzi, no to nawet nie wpadłem na pomysł, żeby szukać gdzieś indziej.

Relacje interpersonalne decydowały nie tylko o pozostaniu wolontariuszy w danym NGO, ale wpływały na ich zaangażowanie w działania organizacji, a nawet rzutowały na późniejsze losy prywatne i zawodowe. W_V wspominał:

[...] No i poszedłem do [XXX-organizacja]... No i tutaj też na pewno [miała - J.J.] wpływ ogromny [XXX-organizacja], że zacząłem robić to, co robię, ponieważ na początku nie zraziłem się, tylko bardzo mi się tam podobało. [XXX-fragment pozytywnych wspomnień o pracowniku organizacji] Bardzo, bardzo, bardzo mile to wspominam. Mam ogromny sentyment do tego wszystkiego. To było jedne z takich lepszych wspomnień nawet na studiach, które mam - muszę powiedzieć - ta współpraca [...]. Też opowieści wolontariuszy, którzy wyjeżdżają... [...] [O]ni tam przychodzili i opowiadali. To na pewno mocno, mocno dopingowało... Myślę, że gdyby [XXX-organizacja] była... Może jest trochę za mocne, ale gdyby była w takim kształcie, w jakim jest teraz, myślę, że nie byłbym w tym miejscu, w którym jestem. Dzięki tamtej formie, jak działali wcześniej, no to mnie właśnie motywowało i nakreślało i sprawiło, że odważyłem się pojechać ten pierwszy raz. No i potem to już poleciało...

W jakimś stopniu każdy z uczestników badania doświadczył wspólnotowości podczas swojego zaangażowania w wolontariat. Szczególnie często o wartości wspólnoty wspominali W_I i W_V. Podkreślali oni także znaczący wpływ doświadczeń z globalnego Południa na tworzenie głębokich relacji międzyludzkich. Obrazowo mówił o tym W_I:

[...] Jakby trudno jest - pewnie wiesz też z własnego doświadczenia – opisać ludziom, którzy nie byli na takim wolontariacie, co się w ogóle tam robi, co się czuje [...] A jakby sam fakt, że u nas [...] są osoby, które też wyjechały i zmierzyły się z różnymi podobnymi rzeczami... Dużo łatwiej jest im wytłumaczyć... Jest [...] [p]okrewieństwo dusz. I łatwiej coś opowiedzieć niż osobie, która jest ci też turbo bliska, ale tego nie przeżyła.

Uczestnicy badania uznawali wspólnotowość za istotną, z chęcią dzielili się jej opisami i przykładami, zgodnie wskazywali na to, że wywarła długotrwałe skutki w ich życiu. Należy jednak poczynić tutaj przynajmniej dwa zastrzeżenia. Po pierwsze część uczestników badania (W_II, W_IV) podkreśliła, że poczucie wspólnoty dotyczyło raczej wolontariuszy, niż pracowników organizacji. Po drugie z wypowiedzi wolontariuszy wynika, że do stworzenia wspólnoty potrzeba czasu i właściwej intensywności kontaktów. Te możliwe są jedynie przy wolontariatach długoterminowych lub cyklicznie powtarzanych. W_V zauważył, że relacje pomiędzy uczestnikami krótkoterminowych, eksperckich wolontariatów są raczej powierzchowne:

[...] [c]zęsto spotykamy się fizycznie dopiero na miejscu, bo jesteśmy z różnych części Polski i się słyszymy tylko na Skype-ach. Uzgadniamy: ty masz

robić to, ty masz robić to... I jest to czasami wyzwaniem, no bo potem musimy z sobą [współpracować – J.J.]...

Ponadto charakter takich wyjazdów powodował, że W_V nie odczuwał potrzeby utrzymywania kontaktu z innymi wolontariuszami po zakończeniu pracy.

Uwaga o pozytywnym związku budowania wspólnotowości z długim czasem trwania wolontariatu lub jego cyklicznością znajduje zdecydowane potwierdzenie w materiale badawczym. Nie jest jednak wykluczone, że poczucie wspólnoty może się pojawić także w wolontariatach eksperckich. Deklarował je bowiem W_IV, który uczestniczył w projektach dedykowanych profesjonalistom. Wyjazdy do globalnego Południa były tam zazwyczaj krótkoterminowe, jednak wolontariusze pozostawali w gotowości do działania na sygnał organizacji pozarządowej i brali udział w różnorodnych szkoleniach, a także sami prowadzili część z nich.

Wspólnota w organizacji pozarządowej wydaje się czymś pożądanym i korzystnie wpływającym na różnorakie aspekty działania wolontariuszy. Jednak - jak zauważył W_II - relacje między ludźmi z czasem słabną. Aby wspólnota mogła zaistnieć i się utrzymać potrzebuje więc odpowiedniej przestrzeni, czasu i zaangażowania.

7.3.2. Wyjazd do globalnego Południa – wymagania wobec wolontariuszy

Wypowiedzi wolontariuszy na temat wymagań, jakie musieli spełnić, aby wyjechać do globalnego Południa były zróżnicowane. Niektóre deklaracje wskazywały na wysokie wymagania inne natomiast sugerowały ich zupełny brak. Wahania były zależne od tego, o której organizacji pozarządowej akurat mówili wolontariusze. Inaczej wspominali oni swoje pierwsze, długoterminowe wolontariaty – jeszcze studenckie, a przynajmniej nieekspertkie – a inaczej te, w których brali udział na późniejszych etapach kariery (W_II, W_IV, W_V). Różnic tych nie sposób jednak dostrzec u wolontariuszy, których wolontariaty nie zmieniały swojego charakteru. W_I uczestniczył w jednym projekcie, a wyjazdy W_III odbywały się przy wsparciu tej samej organizacji (oprócz pierwszego organizowanego bez pośrednictwa NGO).

Niemal wszyscy wolontariusze (oprócz W_V) wspomnieli o tym, że musieli dać się poznać personelowi i/lub zarządowi organizacji pozarządowej. Większość wolontariuszy (oprócz W_III) mówiła o obowiązku aktywnego zaangażowania w wolontariat krajowy przed wyjazdem do globalnego Południa. Zani uczestnicy badania mogli wziąć udział w zagranicznych projektach musieli: wykonywać różnorodne prace fizyczne nie wymagające szczególnych kwalifikacji (W_IV, W_V), realizować zadania techniczne lub informatyczne

wymagające przeszkolenia lub szczególnych umiejętności (W_II, W_V), przeprowadzać prelekcje i animacje w szkołach oraz podobnych im placówkach (W_I, W_IV, W_V), a także uczestniczyć w zbiórkach funduszy na działalność NGO (W_I). Jak zauważył W_IV działania te były organizowane przede wszystkim po to, aby

[...] pokazać w pewien sposób [...] swoje zaangażowanie, to że się nie jest człowiekiem z ulicy, który się pojawił dzień wcześniej [...] [d]ać się też poznać! To ja wiedziałem o tym, że no przez ten czas spędzany tam, to dopiero cię ktoś kojarzy, jak się nazywasz, kim jesteś i jak tam pracujesz, faktycznie, czy jesteś coś warty...

Podobnie konieczność realizowania wolontariatu w Polsce tłumaczył W_II:

[...] oczywiście musiałem dać się poznać tym ludziom, którzy mnie wysyłają, tak? Przez to, że tam bywałem regularnie, no to przez rozmowę, przez kontakt, no też myślę, że to był jakiś sposób rekrutacji, tak? No oni mogli mnie poznać, zaufać na tyle, że byli gotowi mnie później [...] jako organizacja wysłać na wyjazd.

Dwóch spośród uczestników badania wspomniało, że wolontariat krajowy poprzedzający ich pierwszy wyjazd do obszaru globalnego Południa był zorganizowany w formie konkursu. Wolontariusze za poszczególne aktywności (przede wszystkim za godziny przepracowane w organizacji) gromadzili punkty, których suma była jednym z czynników decydujących o możliwości udziału w projekcie zagranicznym. Według wspomnień jednego z wolontariuszy w organizacji, z którą współpracował nie było konkursu, ale aby wyjechać do globalnego Południa konieczne było przejście ścieżki przygotowawczej złożonej z udziału w lokalnych aktywnościach wolontariackich, cyklicznych spotkań oraz szkoleń zakończonych weryfikacją kandydata przez przedstawicieli organizacji.

Innym koniecznym warunkiem pierwszego wyjazdu była w przypadku niemal wszystkich wolontariuszy (nie mówił o tym jedynie W_III) partycypacja w kosztach wolontariatu. Najczęściej przybierała ona formę udziału w publicznych zbiórkach. Jeden z wolontariuszy opisywał, że w organizacji, z którą współpracował każdego roku określana była kwota, którą do wspólnej puli musiał uiszczyć każdy wyjeżdżający niezależnie od destynacji. Wolontariusze mogli po prostu wpłacić daną sumę pieniędzy (około 10 tys. złotych), jednak w praktyce zwykle zbierali je wśród wiernych po niedzielnych mszach świętych. Dwóch uczestników badania wspominało udział w zbiórkach publicznych – szczególnie tych organizowanych w kościołach

– jako coś zdecydowanie negatywnego. Jeden ze wspomnianych wolontariuszy pytany o to, jak po czasie ocenia konieczność uczestniczenia w zbiórkach funduszy, stwierdził:

Źle. [...] Musiałem być bardzo zdeterminowany, bo w ogóle występowanie w kościele, proszenia o to, żeby móc po mszy powiedzieć kilka słów i potem stanąć z tą puszką, czy z tym koszykiem... No teraz mi się wydaje po prostu czymś, że w życiu bym tego nie zrobił. Musiałem być bardzo zdeterminowany... Musiałem przełamać bardzo duże poczucie wstydu, że też takiego... Po angielsku się mówi, że to jest taki „impostor syndrome”, że wiesz, że coś udajesz... Że na przykład wiesz, że ktoś uważa ciebie za specjalistę w jakiejś dziedzinie i się ciebie pyta, a ty wiesz, że nic nie wiesz, ale musisz szyc, nie? I dobra, no to już ciągniesz, tą farsę, ale masz takie poczucie, że Jezu, jestem najgorszym człowiekiem, że go oszukuje. No, ale musiałem to jakoś w sobie przepracować, bo jednak zbierałem te pieniądze [...] [M]iałem [tak - J.J.], że to jest jakaś ogromna odpowiedzialność... No to pod tym kątem, to można z drugiej strony na to patrzeć, że właśnie to ci daje taką presję tego, że tyle ludzi ci zaufało, dało ci swoje pieniądze, klepiąc cię po ramieniu, mówiąc, że jesteś wspaniały, rób tak dalej, wierzymy w ciebie, że no teraz, to naprawdę trzeba być złym człowiekiem, żeby - nie wiem - wziąć te pieniądze... No ukraść i pojechać na wakacje, to w ogóle by było... Ale, że powiedzmy, nie przykładając się do tej pracy, nie? To możesz to mieć potem na uwadze w jakichś momentach kryzysu, że tyle mnie to kosztowało, tyle ludzi mi zaufało, tyle sytuacji, tyle czasu, energii zainwestowanej...

W powyższej wypowiedzi można odnaleźć nie tylko krytykę konieczności uczestniczenia w zbiórkach publicznych, ale także sugestię, że mogą one mieć pewien pozytywny wpływ na zaangażowanie wolontariusza w pracę na rzecz beneficjentów na obszarze globalnego Południa. Dwóch innych wolontariuszy także, zwróciło na to uwagę... Trudno jednak przeceniać zasygnalizowany aspekt, jeżeli zauważy się, jak silne negatywne emocje wywoływały wśród wolontariuszy wspomnienia zbiórek. Warto podkreślić tutaj słowa jednego z uczestników badania odnoszące się do poruszanego tematu:

[...] wiemy, jakie to jest ciężkie. Też miałem doświadczenia chodzić po parafiach, zbierać i to było dla mnie bardzo [...] upokarzające i nie było to łatwe doświadczenie.

Oprócz wymagań wskazanych powyżej, wolontariusze musieli spełnić rozmaite wymogi formalne i proceduralne. Zarówno pierwsze doświadczenia wolontariackie, jak i późniejsze wolontariaty eksperckie obejmowała konieczność złożenia podania, formularza zgłoszeniowego lub CV. W_I odbył także rozmowę kwalifikacyjną, której pozytywne przejście

było niezbędnym warunkiem wyjazdu. Podczas rozmowy weryfikowana była także podstawowa znajomość języka angielskiego. O podobnych rozmowach wspominali również W_IV i W_V, oni jednak zaznaczali, że rozmowy te miały miejsce jedynie podczas późniejszych doświadczeń wolontariackich i nie zawierały elementu weryfikacji znajomości języka obcego. Ponadto W_II, W_IV i W_V, aby uczestniczyć w projektach eksperckich składali dokumenty poświadczające ich kompetencje. W przypadku jednego z wolontariuszy, zadeklarowane w dokumentach wiedza, umiejętności i uprawnienia były weryfikowane podczas terenowego etapu rekrutacji. Wolontariusz wspominał tę weryfikację bardzo pozytywnie. Jej przebieg opisał następująco:

[...] Drugi etap, to był[a] już taka rekrutacja w stylu manewrów, czyli albo... [T]o się odbywało [...] w jakimś terenie... No i były stacje, które łączyły [...] te umiejętności medyczne, które i tak były na drugim planie z umiejętnościami przetrwania czy pracy w zespole. Na przykład symulacja wypadku gdzieś tam w górach albo potem było coś takiego [...] że z zamkniętymi oczami trzymacie się za ręce, macie zrobić z siebie (fragment niezrozumiały). Były też takie stacje typowo medyczne, żeby tam zinterpretować EKG, czy zrobić USG FAST, ale bardziej takie zagadnienia związane z radzeniem sobie w stresie... Dlatego te rekrutacje też zazwyczaj trwają 2 dni, żeby był jeszcze element deprywacji snu. Że do późna musisz coś robić, a potem na przykład o trzeciej rano cię ktoś obudzi i każe ci coś robić.

Dodatkowo ów wolontariusz był zobowiązany do zdania egzaminu pisemnego z języka angielskiego. Weryfikacja znajomości języka obcego miała więc miejsce tylko w przypadku dwóch wolontariatów. W pozostałych konieczna była wyłącznie deklaracja posługiwania się nim w stopniu przynajmniej komunikatywnym.

Szczególnie precyzyjnie o umiejętnościach, których wymagały od niego NGO's podczas eksperckich wolontariatów, mówił W_IV. Jako jedyny kilkakrotnie wspominał o umiejętności działania w trudnych warunkach i umiejętności pracy w zespole. Organizacja wymagała od niego także wiedzy i umiejętności medycznych popartych doświadczeniem zawodowym. Według wspomnień uczestnika badań dla rekruterów cenne było również jego doświadczenie podczas wcześniejszych wolontariatów na obszarze globalnego Południa. Wydaje się, że proces rekrutacyjny w przypadku eksperckiego wolontariatu tego uczestnika badań był bardzo wymagający, jednocześnie – jak deklaruje sam W_IV – był wielce satysfakcjonujący:

[...] Bo też mi się podobała rekrutacja. Że jest taka nie dla... Że nie wszyscy się tam dostaną i że może jest dobra selekcja tych ludzi. Więc też nie byłem

pewny, czy się dostanę, ale byłem tego świadomy i chciałem podjąć to wyzwanie, bo takie mam właśnie podejście, że jak coś jest za łatwe, to w ogóle mi się to wtedy nie podoba... Że dopiero, jak się na coś zapracuje, to ma to większą wartość.

Warte uwagi jest ponadto wymaganie, które – pomimo swojego dużego doświadczenia – musiał spełnić W_V. Był on zobligowany do przedstawienia programu działań edukacyjnych planowanych na globalnym Południu i poddania go ocenie organizacji pozarządowej:

[...] przed wyjazdem muszę - za pierwszym razem i za tym też będę musiał - pokazać mój plan działania... [J]ak ja to widzę... I oni to akceptują... Ale też nie oni jako [XXX-nazwa polskiej organizacji pozarządowej], tylko z tym ich partnerem lokalnym, nie?

Mogłoby się wydawać, że taka konieczność będzie dla doświadczonego wolontariusza uciążliwa, jednak nie wywoła żadnych negatywnych wspomnień... Wręcz przeciwnie, jawiła mu się jako przykład odpowiedzialnego podejścia ze strony NGO.

Z wypowiedzi wolontariuszy można wysnuć ostrożny wniosek, według którego rekrutacje do długoterminowych projektów wolontariackich, w których uczestniczyli na początku swoich karier zawodowych były skoncentrowane na gotowości do pracy i poświęcenia własnego czasu... Ewentualnie dotyczyły ogólnej oceny bliżej nieokreślonych predyspozycji kandydata na wolontariusza. Od osób planujących wyjazd nie wymagano jednak konkretnej wiedzy, umiejętności, uprawnień czy doświadczenia. Takie oczekiwania pojawiły się dopiero w wypowiedziach wolontariuszy dotyczących późniejszych eksperckich projektów. Nie wydaje się to zaskakujące, natomiast daje sygnał do zastanowienia nad etycznymi aspektami wolontariatu angażującego studentów lub osoby bez większego doświadczenia zawodowego i specjalistycznego przygotowania do działań na obszarze globalnego Południa. Z analizy wybranych aspektów rekrutacji wolontariuszy wyłania się jeszcze jeden problem – rzetelności jej przebiegu. Niestety zebrany materiał badawczy pozwala jedynie na zasygnalizowanie pewnych wątpliwości, a nie formułowanie zasadniczych wniosków. Podstawą dla powyższej sugestii są wypowiedzi W_III. Wolontariusz ten pozytywnie opisywał proces rekrutacji (a także przygotowania do wolontariatu), który obowiązywał w organizacji, z którą współpracował. W jego słowach ów proces jawił się jako profesjonalny, praktyczny i dobrze przemyślany... Sam W_III był jednak z tego procesu wyłączony. Pytany o szczegóły takiego stanu rzeczy uczestnik badania odpowiedział:

[...] Niech pan nie pyta. Nie wiem. Szczerze mówiąc nie pamiętam. Nie wiem, może już starym koniem byłem, to już uznali, że już jakoś tam dam sobie radę... (śmiech)

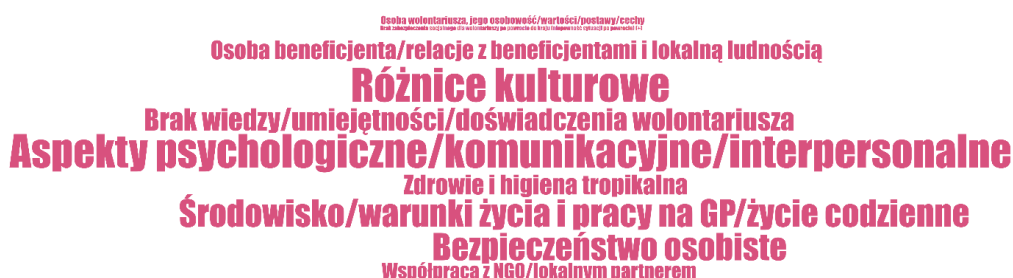
Uzasadnieniem mogłoby być tutaj wcześniejsze uczestnictwo w wolontariacie na obszarze globalnego Południa, jednak W_II i W_V również zostali zaproszenie do współpracy przez organizacje pozarządowe w związku ze swoim wcześniejszym doświadczeniem... Nie zwolniło ich to z udziału w procesie rekrutacji i przygotowania. Innym wytłumaczeniem mógłby być więc charakter działań podejmowanych przez wolontariuszy w miejscu realizacji wolontariatu, natomiast - jak zaznaczyłem przy okazji wcześniejszych analiz - W_III wśród licznych prac wykonywał również podobne do tych realizowanych przez W_II i W_V...

7.4. Wyzwania, trudności i zagrożenia w wolontariacie – perspektywa wolontariuszy

Wcześniejse refleksje nad środowiskiem działań wolontariuszy pozwalają przypuszczać, że ich praca na globalnym Południu wiązała się z różnymi wyzwaniami, trudnościami i zagrożeniami. Analiza owych czynników ryzyka ma istotne znaczenie pedagogiczne, liczę bowiem, że umożliwi rozpoznanie obszarów wymagających szczególnej uwagi podczas przygotowania do zagranicznych projektów wolontariackich. Wyzwaniom, trudnościom i zagrożeniom w wolontariacie uczestnicy badania poświęcili dużo uwagi. Ani oni, ani ja nie definiowaliśmy wstępnie tych pojęć przyjmując ich znaczenie za jasne. W toku wywiadów takie założenie okazało się słuszne. Gwoli terminologicznej ścisłości uzupełnię jednak, że jako *wyzwanie* rozumiem [...] *trudne zadanie, now[a] sytuacj[e] [...] wymagające od kogoś wysiłku, poświęcenia itp., będące sprawdzianem czyjejś wiedzy, odporności itp.*¹³⁵⁵ Trudności określam inaczej jako [...] *komplikacje, przeciwności, przeszkody*¹³⁵⁶. Z kolei zagrożenie, to [...] *sytuacj[e] lub stan[y], które komuś zagrażają lub w których ktoś czuje się zagrożony*¹³⁵⁷.

Pomimo licznych indywidualnych różnic, można zauważyć, że pewne kategorie wyzwań, trudności i zagrożeń¹³⁵⁸ były przez uczestników badania wskazywane częściej niż inne. Wizualizację tego spostrzeżenia stanowi poniższa chmura kodów, w której fizyczna wielkość nazwy odpowiada częstotliwości jej występowania w ogóle materiału badawczego zebranego wśród wolontariuszy. Jest to punkt wyjścia do dalszej analizy.

Rycina 21. Chmura wybranych kodów dla kategorii Wyzwania i trudności w wolontariacie



Źródło: Opracowanie własne z wykorzystaniem programu MAXQDA (wygenerowane na podstawie materiału badawczego zebranego wśród wolontariuszy)

¹³⁵⁵ B.a., *Wyzwanie*, [w:] Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/wyzwanie.html> [dostęp: 04.03.2025].

¹³⁵⁶ B.a., *Trudność*, [w:] Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/trudno%C5%9B%C4%87> [dostęp: 04.03.2025].

¹³⁵⁷ B.a., *Zagrożenie*, [w:] Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/zagro%C5%BCenie:2542384> [dostęp: 04.03.2025].

¹³⁵⁸ Zdarza się, że zamiennie z *wyzwaniami, trudnościami i zagrożeniami* używam zwrotu *czynniki ryzyka* lub wyłącznie rzeczownika *wyzwania*. O ile nie podkreślam, że jest inaczej traktuję wszystkie te alternatywne formy jako synonimy wyzwań, trudności i zagrożeń.

Zanim jednak przejdę do rozważań nad konkretnymi czynnikami ryzyka, które zidentyfikowali wolontariusze podkreślę, że część uczestników badania postrzegало wolontariat na globalnym Południu, jako generalnie bezpieczny, a ewentualne wyzwania z nim związane, jako relatywnie niewielkie. Szczególnie według W_II i W_III były one nieznaczące lub nie było ich w ogóle. Pierwszy z wymienionych podkreślił jednak, że to jego osobista perspektywa. Zaznaczył ponadto, że środowisko działań można uznać za bezpieczne jedynie,

[...] jeżeli człowiek będzie postępował według jakichś określonych zasad i będzie szanował lokalne zwyczaje i tradycje [...] No to szansa takich niebezpiecznych sytuacji jest [...] dużo, dużo mniejsza.

W_II uzależnił więc bezpieczeństwo od postaw i zachowań uczestników projektów zagranicznych. Dopytywany wskazał też kilka obszarów, które wymagają szczególnej ostrożności i uwagi... Bardziej radykalny w ocenach był W_III, który kwestie występowania i powagi czynników ryzyka uzależnił głównie od motywacji osób wyjeżdżających. Uczestnik badania stwierdził:

Zagrożenia? Nie widziałbym zagrożeń. Jak jedzie się służyć, to nie ma barier, nie ma zagrożeń.

Ostrożni w formułowaniu opinii byli natomiast W_IV i W_V, którzy określali wyzwania, trudności i zagrożenia jako: realne - mało prawdopodobne (np. porwania dla okupu) lub realne – o istotnym prawdopodobieństwie wystąpienia (np. choroby tropikalne).

Różnice kulturowe

Uczestnicy badania wśród istotnych wyzwań w pracy wolontariusza na obszarze globalnego Południa wskazywali różnice kulturowe. Były one przedstawiane jako kłopotliwe m.in. w obszarze konfrontacji odmiennych stylów życia (W_I), problemów w komunikacji (W_II), budowania relacji międzyludzkich (W_IV). Spodziewałem się, że kwestie międzykulturowe będą ujawniać się w wypowiedziach wolontariuszy, dlatego wyjściowo uwzględniłem w drzewie kodowym biegunowo przeciwne wymiary kultury określone przez G. Hofstede i G. J. Hofstede. Część dalszych analiz będzie się na nich opierała.

Na wymiary związane z czasem - w perspektywie orientacji na przeszłość/teraźniejszość/przyszłość oraz odnośnie jego postrzegania monochronicznego i polichronicznego - zwracali uwagę szczególnie W_I i W_IV. We wspomnieniach W_IV problem ten rodził wiele intensywnych emocji. Uczestnik badania zauważył, że jest on trudny

do oswojenia, nie tylko dla wolontariuszy, ale nawet dla wieloletnich emigrantów. W_IV przywołał wydarzenia z jednej z podróży do odległej wioski położonej w amazońskiej dżungli, które plastycznie ukazują opisywane wyzwania:

[...] na zasadzie: „No albo będzie, albo nie będzie... No a jak nie będzie dzisiaj, to będzie jutro [Łódź stanowiąca formę transportu publicznego - J.J.]”. No, to dla mnie taka informacja, to w ogóle jakiś dramat. No, jak „albo dzisiaj, albo jutro.”? No ja mam już jakieś sprawy swoje i - nie wiem - się spieszę! W ogóle nie ma zrozumienia na taką postawę i takie emocje związane z jakąś niecierpliwością... [...] [P]anuje raczej pełna akceptacja tego, że tak jest. Po co się denerwować? Te nerwy i klócenie się z rzeczywistością tylko ci wydłuża ten czas pomiędzy zaistnieniem problemu, a jego akceptacją, która i tak musi nastąpić, no bo nie masz na to wpływu, więc po prostu tracisz czas i energię. Zrozumienie tego prostego mechanizmu zajęło mi dużo czasu i zresztą chyba nigdy do końca się do tego nie przyzwyczaiłem. Myślę, że jak się rozmawia z ludźmi - jakimiś ekspatami na przykład albo też misjonarzami, którzy mieszkają w różnych miejscach „egzotycznych” [...] też kulturowo odległych - no to wiele lat i dalej czegoś nie mogą pojąć, albo czegoś nie rozumieją, jakichś mechanizmów właśnie... [...] Pamiętam, że właśnie wyjazd się nagle wydłużył o jeden dzień, no i to moje niezrozumienie, że ja myślałem, że ktoś tam będzie na mnie czekał, że się będą denerwować, a tu nie mam zasięgu, nie zadzwonię... No ale tamci ludzie też wiedzieli, że tak jest... Że jak nie przyjadę dzisiaj, no to może jutro, a może za tydzień [...] To zupełnie w naszej kulturze nie do pomyślenia. To to były takie trudnoś[ci]. Powiedzmy, dużo mnie to nerwów kosztowało. Teraz tak o tym opowiadam, to takie humorystyczne historyjki, ale wtedy, to z jakiej bezsilności się nawet płacze...

Wspomnienia W_IV wydają się dobrze wpisywać w charakterystykę problemów z adaptacją do nowej rzeczywistości kulturowej, której odmienność dotyczy pojmowania czasu. Za warty przywołania uznałem tutaj jeszcze jeden fragment wypowiedzi cytowanego wyżej wolontariusza:

[...] na przykład masz jakieś wyobrażenie tego i chcesz swoją pracę wykonać dobrze... A potem już jesteś zmęczony. No i już cały dzień coś robiłeś i już chciałbyś sobie odpocząć - na przykład w tym punkcie medycznym - i cały czas ktoś przyłazi. Przecież było powiedziane, że dzisiaj - nie wiem - tam do szesnastej, czy coś takiego, a jest już dziewiętnasta i co oni tutaj jeszcze przyłazą i dlaczego, jakby nie mogą tego uszanować? A to w ogóle nie jest nic ważnego. Bo to jeszcze wiadomo, jakby było jakieś emergency, no to spoko... No i że tak osobiście odbierałem jakieś sytuacje [...] że ktoś mnie nie szanuje, że ktoś robi coś specjalnie mi na złość...

W powyższym fragmencie widać, że na gruncie różnic kulturowych mogą powstawać rozbieżności między rzeczywistymi intencjami beneficjentów, a ich interpretacją przez wolontariusza. W cytowanych wypowiedziach W_IV dostrzegam trafne przykłady praktycznego znaczenia teoretycznych rozważań na temat kulturowego pojmowania czasu.

Innym wymiarem kultury, na który zwrócili uwagę uczestnicy badania był indywidualizm *versus* kolektywizm. Różnice na tej płaszczyźnie wskazał W_I oraz W_V. Co ciekawe W_V przywołał tutaj kwestie dystrybucji dóbr materialnych w podstawowych komórkach społecznych oraz poczucia własności:

[...] Musisz tak spojrzeć, jak [...] to wygląda nawet w rodzinie ichniejszej. Tam też ten, kto ma pieniądze po prostu daje wszystkim po kolei. No u mnie tak to nie jest i nie będzie... Ale, tak... No to też było takie, że właśnie, czy telefon, czy coś... I to nawet może być wiesz twój znajomy, z którym się codziennie widzisz, ale on nie widzi w tym [nic złego – J.J.]...

Zebrany materiał badawczy nie pozwala na wysnucie daleko idących wniosków, pozwala jednak zwrócić uwagę, że to właśnie W_V najczęściej i najbardziej dosadnie przywoływał w swoich wypowiedziach problem korupcji. Pojawienie się tych dwóch kwestii w wypowiedziach W_V może prezentować ciekawe pole do analiz społeczno-ekonomicznych. Kulturowy kolektywizm jawiłby się tutaj jako związany ze zjawiskiem korupcji na obszarze globalnego Południa. Taki stan rzeczy znajduje oparcie w badaniach naukowych.¹³⁵⁹

¹³⁵⁹ Związek uwarunkowań kulturowych z występowaniem zjawiska korupcji był wielokrotnie badany. Wyniki badań P. V. de Souza i C. A. T. Silva pokazały, że wymiary kulturowe mają związek z wartością Indeksu Percepcji Korupcji (CPI) ponieważ: *a) dystans władzy zmniejsza wartość CPI [...] b) indywidualizm, orientacja długoterminowa i pobłażliwość zwiększają wartość CPI*. [P. V. de Souza i C. A. T. Silva, *Cultural dimensions and perception of corruption in international societies*, Revista Pensamento Contemporâneo em Administração, t. 17, nr 1, 2023, s. 1, <https://doi.org/10.12712/rpca.v17i1.57338> [dostęp: 27.02.2025]. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: *a) power distance reduces the corruption perception, and b) individualism, long-term orientation, and indulgence increase the corruption perception.*].

Jak pisze G. Makowski na stronie internetowej Fundacji Batorego Indeks Percepcji Korupcji (*Corruption Perception Index – CPI*) *[...] nie jest sondażem opinii publicznej. Powstaje w oparciu o sondaże i panele realizowane wśród ekspertów, specjalizujących się w ocenie ryzyka politycznego i gospodarczego oraz przedstawicieli biznesu [...] Indeks przyjmuje wartości od 0 do 100, gdzie 0 oznacza najbardziej negatywną ocenę, a 100 najbardziej pozytywną*. [G. Makowski, *Indeks Percepcji Korupcji – Polska znowu w dół*, Fundacja Batorego, 2023, https://www.batory.org.pl/blog_wpis/indeks-percepcji-korupcji-polska-znowu-w-dol/ [dostęp: 27.02.2025].].

P. Bukuluki pokazał związek korupcji i uwarunkowań kulturowych na przykładzie zjawisk zachodzących w Ugandzie. Badacz stwierdził, że *[...] w niektórych społecznościach w Ugandzie korupcja, a nawet kradzież, mogą być akceptowalne, o ile postrzega się je jako przynoszące korzyści rodzinie, grupie krewniczej lub społeczności*. *[...] [Ponadto – J.J.] czynników napędzających korupcję w Ugandzie i jej przejawów nie można zrozumieć bez odniesienia do przekonania i praktyk zrodzonych przez kolektywizm* [P. Bukuluki, "When I Steal, it is for the Benefit of Me and You": Is Collectivism Engendering Corruption in Uganda? *International Letters of Social and Humanistic Sciences*, nr 5, 2013, s. 27, DOI: [10.18052/www.scipress.com/ILSHS.5.27](https://doi.org/10.18052/www.scipress.com/ILSHS.5.27) [dostęp: 28.02.2025]. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: *[...] in some societies in Uganda, corruption or even theft can be acceptable*

Różnice na płaszczyznach kobiecość-męskość oraz mały dystans władzy-duży dystans władzy wskazywał wyłącznie W_V. Większą uwagę zwracał on na pierwszą z wymienionych kategorii. Odniesienia do niej czynił zwykle w tych samych wypowiedziach, w których mówił o zdolnościach adaptacyjnych lokalnych społeczeństw do życia w trudnych warunkach. Z wypowiedzi W_V wyłania się więc sugestia, że podobnie jak kolektywizm, tak i męskość może mieć charakter adaptacyjny. Zebrany materiał badawczy pozwala jednak wyłącznie na pozostawienie tego problemu formie zagadnienia wartego głębszych rozważań.

W pierwszej części niniejszej rozprawy wskazałem, że nie ma konkretnego poziomu unikania niepewności, który byłby typowy dla obszaru globalnego Południa. Zauważyłem także, że dla Polski poziom ten jest raczej wysoki. Pamiętając o tych dwóch zastrzeżeniach, warto zaznaczyć, że uczestnicy badania nie dzielili się doświadczeniami jakichkolwiek problemów wynikających z różnic kulturowych na płaszczyźnie unikania niepewności. Trudno stwierdzić, żeby w społeczeństwach, z którymi mieli do czynienia różnice takie w ogóle nie występowały, jednak porównując charakterystykę kultur o wysokim stopniu unikania niepewności z ogólnym wrażeniem z rozmów z wolontariuszami, można zauważyć wiele obszarów łączących środowiska, z których wywodzą się wolontariusze i beneficjenci ich działań¹³⁶⁰.

as long as it is perceived to bring benefits to the family, kinship or community. [...] [d]rivers and manifestations of corruption in Uganda cannot be understood without reference to beliefs and practices engendered by collectivism.].

W perspektywie niniejszych rozważań niezmiernie ważną uwagę poczyniła B. Pasamonik. Badaczka pisząc o familizmie stwierdziła, że: *Ewolucyjna perspektywa pozwala na uwolnienie się od wartościowania wynikającego z nacisku na „amoralny” aspekt familizmu oraz dostrzeżenie adaptacyjnych funkcji familizmu. Jeżeli zgodzimy się postrzegać familizm z szerokiej ewolucyjnej perspektywy jako biologiczno-kulturową adaptację do trudnych warunków bytowych, to nie dziwi jego obecność w różnych rejonach geograficznych i okresach historycznych. Perspektywa ewolucyjna podpowiada, że wszyscy z natury jesteśmy „familistami”, różnimy się tylko skalą praktykowanego familizmu. Tak szeroko rozumiany familizm niesie ze sobą określone zyski i zagrożenia. Z jednej strony daje fundamentalne poczucie bezpieczeństwa, z drugiej strony hamuje proces modernizacji-budowę szerszych struktur społecznych, politycznych i gospodarczych.* [B. Pasamonik, (Amoralny) familizm: propozycja rekonceptualizacji z wykorzystaniem psychologii ewolucyjnej i międzykulturowej, *Kultura i Społeczeństwo*, t. 68, nr 3, 2024, s. 27-28, <https://doi.org/10.35757/KiS.2024.68.3.1> [dostęp: 28.02.2025].].

¹³⁶⁰ Gwoli przypomnienia, odnośnie do unikania niepewności, w obszarze funkcjonowania szkoły typowe są:

1. Ściśle zaplanowany przebieg zajęć, precyzyjnie określone tematy.
2. Oceniana trafność i dokładność.
3. Nauczyciel to perfekcjonistyczny ekspert.
4. Hermetyczny, intelektualistyczny język.
5. Rodzice obserwatorzy.
6. Deprecjonowanie własnych osiągnięć.

W obszarze zawodowym występują natomiast:

1. Liczne formalne i nieformalne przepisy regulujące pracę.
2. Emocjonalne podłoże tworzenia praw i przepisów.
3. Prawa surowe, ale łagodnie respektowane.
4. Pożądane poczucie bycia ciągle zajęтым.
5. Przywiązanie do eksperckiej wiedzy i roli fachowców.

Oprócz zaprezentowanych wyżej trudności i wyzwań wynikających z różnic kulturowych w obszarach wyróżnionych na podstawie teorii Hofstede wolontariusze wskazali także problemy na płaszczyźnie komunikacji werbalnej i niewerbalnej oraz respektowania granic przestrzeni intymnej, osobistej, społecznej i publicznej.

Aspekty psychologiczne i relacje interpersonalne

W wypowiedziach uczestników badania pojawił się szereg problemów, które najogólniej można określić jako mające podłoże psychologiczne oraz obejmujące kwestie relacji interpersonalnych. W_V zasugerował, że wiele wysiłku wymaga współpraca z innymi wolontariuszami uczestniczącymi w tym samym projekcie na obszarze globalnego Południa. W_I natomiast wyraził obawę o los beneficjentów swoich działań, których musiał opuścić w momencie ewakuacji, z kraju objętego działaniami zbrojnymi.

Przyglądając się wyzwaniom identyfikowanym przez większą grupę uczestników badań, można zauważyć, że znajdują się wśród nich takie, które nie są wyłącznie domeną działań na obszarze globalnego Południa. Dla przykładu W_I i W_V mierzyli się z trudnymi emocjami po porażkach w codziennej pracy, a W_IV i W_V doskwierало poczucie samotności i wyobcowania w nowym środowisku. W związku z powyższym podczas przedwyjazdowych przygotowań, należy pamiętać także o wyzwaniach, trudnościach i zagrożeniach mających uniwersalny charakter. Takie czynniki ryzyka nie były jednak dominujące w wypowiedziach wolontariuszy.

W_I szczególnie dosadnie opowiadał o trudnych emocjach towarzyszących osobistemu zderzeniu z codziennymi problemami globalnego Południa. Deklarował on co prawda, że dobrze radził sobie z tymi emocjami, wspominał jednak np.:

[...] Mieliliśmy pomoc opiekować się tam mamami z dziećmi, które przychodziły na czas w ciągu dnia tylko i tam siostra dawała jedzenie tylko, żeby jakby móc... Żeby te dzieci mogły się zregenerować i szybciej dojść do siebie. I jakby tak pierwszy kontakt z tymi dziećmi, które są tak wygłodzone i takie chudziutki i takie w sensie... No ciężko.

Ponadto wszyscy uczestnicy doświadczyli lub obserwowali problemy z przynajmniej jednej z dwóch kategorii: bezradności lub jej poczucia oraz *chcielibyśmy dać z siebie więcej, a nie jesteśmy w stanie*. Druga ze wskazanych kategorii została nadana *in vivo* i stanowi cytat z wypowiedzi W_I. Syntetycznie ujmuje ona to, o czym ów wolontariusz kilkakrotnie wspominał, a co zauważali również W_II i W_IV. Wolontariusze oczekiwali znaczących i

natychmiastowych efektów swojej pracy. Konfrontacja tych oczekiwań z rzeczywistością zrodziła jednak ich głębokie rozczarowanie. W_II wspominał:

[...] rozmawiałem też z wieloma wolontariuszami, którzy wyjeżdżali i widzę, że większość też moich znajomych takie poczucie miało, że człowiek na ten pierwszy wyjazd wyjeżdża, wyrusza z taką myślą, że zmieni świat w jakiś sposób. I ten pierwszy wyjazd jest zawsze takim... Znaczący „zawsze”... No dla mnie był takim wyjazdem weryfikującym.

Obrazowe są także cytowane dalej wspomnienia W_V. Dotykają one z resztą również kilku innych problemów m.in. związanych z warunkami pracy na globalnym Południu oraz z brakiem wiedzy i doświadczenia wolontariuszy. Przede wszystkim jednak są przykładem tego, z jak trudnymi doświadczeniami mogą mieć do czynienia wolontariusze. Wspomnienia W_V dotyczą wydarzenia, które miało miejsce w pierwszych dniach jego pierwszego wyjazdu do Afryki:

Pierwszego czy drugiego dnia urodził się wcześniak. Taki skrajny wcześniak, tam 500 g. I on, jak przyszedłem, to był zostawiony po prostu na ladzie sam w pokoju i on tam żył, ale no nadziei dla niego nie było. Dla mnie [to było - J.J.] takie przerażające, że wchodzę, mój pierwszy pacjent, wcześniak.... Ludzi on nie obchodzi. Matka [...] poszła już do domu. Personel się nim nie zajmuje, bo szkoda na niego zasobów medycznych i w ogóle czasu [...] No i ty tak na niego patrzysz... No i ani mu nie zapewнили komfortu cieplnego, ani czegoś do picia, do jedzenia mu nie dali... No po prostu tak sobie tam leżał. To była ta bezradność straszliwa, że jedziesz z tymi wygórowanymi ideałami, że będziesz ratować życie, że będziesz zmieniać świat i nagle wszystko ci się roztrzaskuje jak bańka, bo trzymasz to dzieciątko - to był chłopiec - i nie wiesz co masz z nim zrobić, bo tak naprawdę nic nie możesz zrobić.

Ja też byłem świeżo po studiach. Neonatologia taka jaką miałem, no to nie z praktyki, tylko z teorii na studiach. No ale znowu... Co nas uczą? Uczą nas o inkubatorach, o sondach i tak dalej... Różnych lekach. No, a ty tu nic nie masz. Co masz z nim zrobić, nie? To było takie ciężkie. Pamiętam, że tak się zablokowałem też wtedy... No bo po prostu wiesz, możesz tylko dziecko trzymać, zawinąć, nawet jeść za bardzo nie masz co dać. [...] Może warto mu tą wodę chociaż trochę dać... On żył 2 dni i zmarł. No i tak się skończyło moje ratowanie Afryki. No, ale też widocznie było mi potrzebne, nie?

Trudne doświadczenia W_V były poprzedzone kilkoma problemami natury formalnej i organizacyjnej związanymi ze zagubieniem bagażu, koniecznością zmiany miejsca pracy w pierwszych tygodniach wolontariatu itp. W związku z powyższym, cytat z wypowiedzi W_V

traktuję jako potwierdzający wagę odpowiedniego, komplementarnego przygotowania do wolontariatu na obszarze globalnego Południa:

Bezpieczeństwo osobiste

Zagrożenia w obszarze bezpieczeństwa osobistego lub przynajmniej brak poczucia bezpieczeństwa przywoływali wszyscy uczestnicy badania. Nawet W_III deklarujący uprzednio brak wyzwań na globalnym Południu opowiadał o swoich problematycznych doświadczeniach:

[...] kiedyś na przykład wracam po ciemku do miejsca noclegowego przy knajpie, gdzie tam wszyscy pijani są. Facet mnie dopada, zaczyna mnie obejmować, klękać... Nie wiem o co mu chodzi. W swoim języku... I w pewnym momencie drugi dochodzi, zacząłem się go bać, bo nie wiedziałem jakie ma zamiary, nie? Czy na przykład, innym razem też wracam dość późno - starałem się zawsze za dnia, że tak powiem, wracać do mety – no, ale gdzieś tam pod drzewem 3 schowanych patrzy na mnie. Raz, drugi. No ojciec mówi: „Wiesz co, to już nie chodź o tej samej porze, bo jak cię przyuważą, to łapną cię i będziemy musieli okup za ciebie zapłacić.”.

Przywołana historia prezentuje nie tylko potencjalne zagrożenia ze strony środowiska, ale przede wszystkim eksponuje podejmowanie przez wolontariusza ryzykownych zachowań. Wydarzenia opisane przez W_III dają asumpt do zastanowienia nad związkim przyjmowania tego typu niewłaściwych postaw, ze wzrostem rzeczywistego niebezpieczeństwa¹³⁶¹.

Realne zagrożenie bezpieczeństwa dotyczyło W_I, który ze względu na niestabilną sytuację społeczno-polityczną w kraju i ryzyko rozszerzenia obszaru trwających w nim działań zbrojnych musiał być ewakuowany. O zagrożeniach związanych z trwającym w państwie konfliktem zbrojnym opowiadał również W_II. W obu przypadkach zagrożenia były realne, jednak W_II wyjechał do kraju, w którym wojna domowa trwała od przynajmniej kilku lat, a W_I został zaskoczony nowopowstałą sytuacją społeczno-polityczną. Ponadto na terenie

¹³⁶¹ Nie znalazłem opracowań naukowych dotyczących zachowań ryzykownych podejmowanych przez wolontariuszy działających na obszarze globalnego Południa. Dostępne są natomiast publikacje dotyczące tego typu zachowań wśród podróżników uprawiających turystykę alternatywną oraz turystów z grup szczególnego ryzyka. Trudno jednak stwierdzić na ile charakter i zróżnicowanie grup turystów i wolontariuszy uprawniają do uogólniania wniosków prezentowanych w owych publikacjach. Przywołać można tu m.in. J. B. Jabłonowska, B. Stankiewicz, *Backpackerzy z pokolenia milenialsów. O ryzyku związanym z podróżowaniem: ujęcie typologiczne*, *Turyzm*, t. 30, nr 2, 2020, s. 35-43, <https://doi.org/10.18778/0867-5856.30.2.05> [dostęp, 01.03.2025], F., Zhang, i in., *Risk perception, travel intentions and self-protective behavior of chronically ill tourists under the protection motivation perspective*. *Scientific Reports*, t. 15, nr 5578, 2025, b.s., <https://doi.org/10.1038/s41598-025-90410-8> [dostęp: 01.03.2025].

aktywnych działań zbrojnych, które powodowały realne zagrożenie życia i zdrowia przebywał W_IV. Nie współpracował on jednak wówczas z żadnym NGO.

Dla części wolontariuszy problematyczna była także konieczność przestrzegania surowych reguł bezpieczeństwa. Wspominali o niej W_II, W_IV i W_V. W każdym przypadku uwagi wolontariuszy odnosiły się do krótkoterminowych wolontariatów eksperckich. Warto zauważyć, że żaden z uczestników badań nie informował podczas wywiadu o obowiązywaniu wytycznych bezpieczeństwa w trakcie wolontariatów misyjnych nieangażujących ekspertów lub wolontariatów, w których uczestniczyli studenci. Dla W_II konieczność przestrzegania reguł bezpieczeństwa była najtrudniejszym z wyzwań, z którymi miał okazję się mierzyć. Wolontariusz wspominał:

[...] No i wydaje mi się, że to była jedna z trudniejszych sytuacji, jakie miałem na wolontariacie. Właśnie to zaakceptowanie tego, że jakby... Że jestem tak ograniczony, tak? I że... Jakby pomimo tego, że ja rozumiałem, dlaczego tak się dzieje i że jest to dla naszego bezpieczeństwa i koniec końców na wyjeździe nie było sytuacji niebezpiecznych, tak? [...] [N]o dla mnie było bardzo trudne, to przystosowanie się do realiów takiego zamknięcia, nie?

Wśród uczestników badania pojawiały się również obawy związane z częstszym występowaniem przestępczości pospolitej w rejonach realizacji projektów wolontariackich. W_IV stwierdził, że podczas swojego pierwszego wolontariatu miał świadomość większego ryzyka, *[...] że ktoś faktycznie może [...] zaatakować, okraść, zgwałcić, zabić...*

Warunki życia i pracy

Codzienne niedogodności dotyczące jedzenia czy braku wygod raczej nie były wskazywane przez wolontariuszy wśród wyzwań szczególnie uciążliwych. Uczestnicy badania przedstawiali je jako ogólne trudność, z którymi potencjalnie mogą mierzyć się osoby wyjeżdżające do globalnego Południa. W_III ujął to w słowach:

[...] trzeba być przygotowanym, że nie będziesz miał koniecznie wygodnego łóżka, niekoniecznie będziesz miała czy miał takie jedzonko, do jakiego jesteś przyzwyczajona...

Część wolontariuszy (W_IV i W_V) mówiąc o kłopotliwych warunkach pracy i życia wspominała odmienną pogodę i konieczności aklimatyzacji. Szczególnie W_V podkreślał, że tropikalny klimat nie był dla niego problemem, ale często dotkliwie utrudniał pracę wolontariuszom, z którym współpracował podczas różnych projektów. W_IV zwrócił uwagę,

że klimat w strefie międzyzwrotnikowej może być zaskoczeniem dla osób, które po raz pierwszy podróżują do tropików.

W_I i W_V zwrócili uwagę na to, że źródłem wyzwań może być nowe, nieznane środowisko życia i pracy. W_V wspominał, że podczas swojego pierwszego wyjazdu zupełnie nie spodziewał się, że będzie pracował w tak trudnym i niebezpiecznym regionie. W jednej ze swoich wypowiedzi zaznaczył, że organizacja pozarządowa, z którą wówczas współpracował powinna być w tej kwestii o wiele bardziej ostrożna, a przede wszystkim powinna poinformować go o tym, czego może się spodziewać po dotarciu do miejsca realizacji projektu.

Ponadto W_III, W_IV i W_V jako kwestie, które dotknęły ich osobiście wspomnieli problemy z infrastrukturą i komunikacją. Zwrócili oni uwagę na problem: wypadków drogowych, stanu dróg i pojazdów oraz dostępu do szybkiego internetu.

Unikatowe wskazania odnośnie warunków pracy i życia dotyczyły zmęczenia wynikającego z nadmiaru i intensywności realizowanych zadań (W_IV) oraz zagubionego na lotnisku bagażu (W_V).

Pozostałe obszary występowania wyzwań, trudności i zagrożeń

Inne źródła wyzwań, trudności i zagrożeń były nie tylko wymieniane przez wolontariuszy rzadziej, ale także – z pewnymi wyjątkami – były przedstawiane mniej szczegółowo. Większość wolontariuszy wspomniała o trudnościach wynikających z deficytów w wiedzy i doświadczeniu. Jedynie W_III nie dostrzegł tutaj żadnych problemów. W_I zauważył, że brakowało mu przygotowania psychologicznego do pracy z dziećmi. Co ciekawe zaprzeczył on, żeby istotnym deficytem był dla niego brak wiedzy i umiejętności z zakresu pedagogiki. Najwięcej uwagi problemowi braku wiedzy i doświadczenia poświęcił W_V, który z żalem wspominał, że organizacja pozarządowa przed pierwszym wyjazdem nie przygotowała go odpowiednio na wyzwania, z którymi mierzył się w trakcie realizacji projektu. Podkreślił też, że jego wiedza wyniesiona ze studiów nie miała poparcia w praktyce, co przeszkadzało w codziennej pracy na globalnym Południu. W_I i W_V zwrócili również uwagę, że dużym wyzywaniem była dla nich bariera językowa.

Wszyscy uczestnicy badania w odniesieniu do wyzwań, zagrożeń i trudności podczas wolontariatów na globalnym Południu nawiązali do kwestii zdrowotnych. Naturalnym – ze względu na specyfikę środowiska - wydaje się, że w wypowiedziach uczestników badania najczęściej pojawiały się nawiązania do chorób zakaźnych i tropikalnych. W_IV podkreślił, że problemy zdrowotne są wśród wolontariuszy powszechne. Nie są one wg uczestnika badania

zazwyczaj szczególnie poważne, jednak dotyczą większości wyjeżdżających. W_IV przedstawił ten problem następująco:

[...] Medyczne [problemy - J.J.] myślę, że są dosyć powszechne. Bo zwłaszcza na samym początku, jak się gdzieś trafi - dopiero się dojedzie na miejsce – [...] wszystko jest nowe... Przede wszystkim [...] otaczając[e] nas, niewidoczn[e] gołym okiem mikroorganizmy... No i tyle. No i po prostu jakieś zaburzenia równowagi [...] zdrowotnej i albo od razu się dostaje jakieś biegunki, no albo się przynajmniej jest w jakiś sposób osłabionym i można się czuć nieswojo. [...] [J]ak ktoś wyjeżdża, zwłaszcza na 2-3 miesiące albo dłużej, to praktycznie chyba się nie spotkałem z nikim, kto by powiedział, że nie ani razu nie miał gorączki.

Uczestnicy badania raczej rzadko wskazywali kłopoty ze zdrowiem jako bardzo groźne. Zauważali jednak (W_II, W_IV, W_V), że nawet z pozoru błahe problemy zdrowotne mogą mieć poważny wpływ na przebiegi projektów wolontariackich i realizację ich celów. Według W_II:

[...] Jeżeli nastąpi jakieś zdarzenie, które spowoduje, że ten wolontariusz nie będzie w stanie pracować, na przykład ze względów zdrowotnych, no to to jest, mówiąc wprost marnowanie czasu i środków całego projektu, tak? No, bo ta osoba nie jest w stanie wykonywać swojej pracy.

Na odrębną kwestię zwrócił uwagę W_I. Jako jedyny z badanych wspomniał on, że źle zareagował na farmakoprofilaktykę malarii.

Część wolontariuszy wspomniała również, że problematyczna była dla nich konfrontacja z lokalną społecznością lub spotkanie z beneficjentami. To co szczególnie zapamiętał W_I to nieprzyjemny zapach dzieci, z którymi pracował. W_III i W_V negatywnie wypowiadali się o podwójnych standardach, które wobec przepisów prawa nieformalnie obowiązywały ludzi o białym i czarnym kolorze skóry. W wypowiedziach niemal wszystkich wolontariuszy (oprócz W_II) można także dostrzec sugestię, że budowanie relacji z miejscową ludnością było trudnym i złożonym procesem, który komplikowały głównie różnice kulturowe.

Ponadto dla większości wolontariuszy (oprócz W_I) problematyczna bywała współpraca z organizacją pozarządową lub lokalnym partnerem. W_IV dostrzegł tutaj wyzwanie już na etapie organizacji pracy:

[...] Wyzwania na pewno są takie, że wchodzi się zupełnie w nowe środowisko [...] [S]obie trzeba tę pracę od początku poukładać. W zależności od tego,

gdzie to będzie, z kim się będzie współpracować, kto będzie przełożonym, to są takie rzeczy, które trzeba na początku ustalić.

W_II widział problemy w organizacji podstawowych potrzeb w miejscu pracy i zakwaterowania. W_IV i W_V odczuwali niedostateczne wsparcie ze strony NGO. W_V zwrócił także uwagę na bardziej ogólny, ale równocześnie bardziej doniosły w skutkach problem, tj. niewielką liczbę odpowiedzialnych i profesjonalnie działających organizacji pozarządowych, z którymi można nawiązać bezpieczną współpracę pozostając w obszarze własnych zainteresowań zawodowych. Innym problemem, na który zwrócił uwagę W_V był wpływ kwestii ideologicznych na zawężanie kręgu potencjalnych partnerów do współpracy na globalnym Południu:

[...] Tych organizacji mamy niedużo i duża część organizacji jest kościelna... I w moim przypadku nie mam z tym problemu, [...] ale znam bardzo dużo ludzi, którzy są innego wyznania, czy są ateistami, no i na przykład nie chcieliby wyjeżdżać [XXX-nazwy organizacji katolickich], no a jednak, co by nie mówić, przez to, że oni mają wieloletnie doświadczenie w tych miejscach, mają [...] najlepiej to zorganizowane.

Ponadto na szczególną kwestię wskazał W_V, określając ją mianem *najcięższego wyzwania*. Wolontariusz jako jedyny – co może wynikać z jego szczególnie dużego i różnorodnego doświadczenia wolontariackiego — zauważył braki w polskim systemie zabezpieczenia socjalnego. W_V opisał ten problem obszernie zauważając, że wolontariat na globalnym Południu:

[...] nie jest [...] w żaden sposób uregulowan[y] przez nasze państwo. Nie wiem, czy tak [to - J.J.] powinienem nazwać, ale wyjeżdżając największym problemem dla mnie było to, że wracam, nie mam ubezpieczenia, nie mam nic. Fundacje nie płacą za ciebie składek zdrowotnych, no cię nie zatrudniają, nie odkłada ci się na emeryturę... Więc to jest największy problem. Myślę, że [...] to życie wolontariusza bardzo mi się podobało i pewnie bym w nim trwał, gdybym miał taką możliwość. Gdyby, to było jakoś tam zapewnione... Nie mówię - bo to jest wolontariat - nie chodzi o zarobki, ale żebym też nie wracał do niczego. Jak wrócę do Polski, żebym mógł iść do szpitala, a nie żebym musiał za to płacić, bo nie ma ubezpieczenia. Więc, to było i w sumie jest dla mnie takie najcięższe wyzwanie, że nie ma takiego wsparcia.

Doświadczenia negatywnego wolontariatu

Czy w związku z występowaniem tak licznych i różnorodnych wyzwań, trudności i zagrożeń uczestnicy doświadczyli w jakiś sposób wolontariatu, który mogliby określić, jako negatywny? Owszem, chociaż były to doświadczenia zróżnicowane. Wspomnienia ze spotkania z *poszkodowanymi* przez negatywny wolontariat miał m.in. W_IV:

[...] ludzie mi odpowiadali, że jakieś uzdatnianie wody... No, to ktoś przyjechał, były najpierw pewnie pieniądze, jakieś może chęci większe... No, to ktoś przyjechał raz, miał potem [...] wrócić i nie wrócił. I oni mieli [...] jakieś beczki, czy coś tam, zostawione przez tych ludzi. To tak bardzo niefajnie, nie? Taka niesłowność i jakaś nielojalność [...] Potem na słowo „projekt”, czy „organizacja”, czy „wolontariusz”, to już ludzie tak reagują sceptycznie. No zresztą ciężko im się dziwić...

Skutków negatywnego wolontariatu doświadczył także W_V, który wspominał:

[...] Ponieważ personel miał doświadczenia innych wolontariuszy chyba z Włoch, czy tam z Hiszpanii... No i już na wstępie nam powiedzieli, że wy tutaj przyjedziecie, porobicie sobie z nami zdjęcia, wstawicie na Facebooka, potem o nas zapomnicie. I widać było, że oni są przez to skrzywdzeni. No i się też nie dziwię, bo w sumie pewnie to tak wygląda.

W_V jako negatywny określił także jeden z wolontariatów, w których osobiście uczestniczył. Sam nie dopuścił się tam żadnych niewłaściwych aktywności, był jednak członkiem większej grupy i obserwował m.in. niedostosowanie działań do potrzeb beneficjentów, marnowanie zaangażowanych sił i środków oraz brak odpowiedniej organizacji pracy. Również W_II nie tylko spotkał się ze skutkami negatywnego wolontariatu, ale – jak sam przyznał – uczestniczył w nim. Nie współpracował wówczas, jednakże z żadną organizacją pozarządową. Jego surowa ocena wynikała głównie z niegospodarności organizatora/gospodarza, który – jak zauważył W_II – nie wykorzystał jego potencjału oraz dopuścił się wielu organizacyjnych niedopatrzeń. O podobnych problemach słyszeli także pozostali wolontariusze, jednak nie zetknęli się z nimi bezpośrednio.

Pytani o to, czym przejawia się, czego dotyczy lub z czym jest przez nich kojarzony negatywny wolontariat, uczestnicy badania wskazywali przede wszystkim:

1. Niedostosowane działań do lokalnych potrzeb i warunków - projekty nieprzemysłane przez NGO (W_II, W_IV, W_V).
2. Niewłaściwy stosunek kosztów projektów do korzyści, które przynoszą (W_II, W_V).

3. Nieprzygotowanie wolontariuszy do wyjazdu, brak doświadczenia i umiejętności (W_II, W_IV, W_V).
4. Podejmowanie przez wolontariusza ryzykownych zachowań (W_II, W_IV, W_V).
5. Przyjmowanie postawy *białego zbawcy* (W_III, W_IV).
6. Znaczące przekraczanie własnych kompetencji przez wolontariuszy (W_V).

Rozważania w niniejszym rozdziale wzbogaciły obraz wolontariatu o kolejny element. Pisząc metaforycznie, zostały wyraźnie zaprezentowane sylwetki pierwszoplanowych bohaterów owego obrazu. Możemy już więc oglądać tło tworzone przez dynamiczne środowisko pracy i życia wolontariuszy, a także rzucone w wir działań postaci kluczowe dla całej kompozycji. W dalszej części rozprawy poddam analizie to, czego nie widać na pierwszy rzut oka. Każde dzieło jest bowiem tworzone w jakimś kontekście, który warunkuje jego ostateczną formę. Odnośnie do prezentowanych badań tym istotnym kontekstem będą działania edukacyjne poprzedzające wyjazd do globalnego Południa. Na początku tego rozdziału pisałem, że działania podejmowane przez wolontariuszy są wynikiem posiadanej przez nich wiedzy i umiejętności oraz zinternalizowanych wartości i przekonań. Pora więc spojrzeć nie tylko na efekty kształcenia i wychowania, ale także na ich przebieg i charakter.

BIBLIOGRAFIA

1. Bukuluki, P., *"When I Steal, it is for the Benefit of Me and You": Is Collectivism Engendering Corruption in Uganda?* International Letters of Social and Humanistic Sciences, nr 5, 2013, s. 27-44, DOI:[10.18052/www.scipress.com/ILSHS.5.27](https://doi.org/10.18052/www.scipress.com/ILSHS.5.27).
2. Daszkowska, J., *Transmisja młodości w dorosłość w kontekście zmieniającego się społeczeństwa*, Społeczeństwo i Rodzina, nr 51, 2017, s. 81-99.
3. Dubisz, S., (red.), *Uniwersalny słownik języka Polskiego*, t. 3, Warszawa, 2003.
4. Filipowicz, G., *Zarządzanie kompetencjami zawodowymi*, Warszawa, 2004.
5. Główny Urząd Statystyczny, *Polska na drodze zrównoważonego rozwoju. Raport 2020*, <https://raportsdg.stat.gov.pl/2020/cel16-cb.html>.
6. Górską-Rożej, K., *Identyfikacja składowych kompetencji w kontekście efektywnego zarządzania kompetencjami*, Zeszyty Naukowe, nr 2 (10), 2014, s. 12-31.
7. Jabłonowska, J. B., Stankiewicz, B., *Backpackerzy z pokolenia milenialsów. O ryzyku związanym z podróżowaniem: ujęcie typologiczne*, Turyzm, t. 30, nr 2, 2020, s. 35-43, <https://doi.org/10.18778/0867-5856.30.2.05>.
8. Kamińska, M., Ornacka, K., Beszłej, D., *Streetworker w kontakcie z dzieckiem – warunki i narzędzia pracy – kilka uwag teoretyczno-praktycznych*, Zeszyty Pracy Socjalnej, t. 25, nr 1, 2020, s. 79-91, <https://doi.org/10.4467/24496138ZPS.20.011.12087>.
9. Kupisiewicz, Cz., Kupisiewicz, M., *Słownik pedagogiczny*, Warszawa, 2009.
10. Lewandowska-Bratek, J., *Zarządzanie wolontariuszami w organizacjach świadczących usługi społeczne na przykładzie fundacji i stowarzyszeń w Polsce*, praca doktorska pod kierunkiem M. Dobskiej, Poznań, 2017.
11. Makowski, G., *Indeks Percepcji Korupcji – Polska znowu w dół*, www.batory.org.pl, 2023, https://www.batory.org.pl/blog_wpis/indeks-percepcji-korupcji-polska-znowu-w-dol/.
12. Nocoń, A., *Patron Dnia: Święty Maksymilian Maria Kolbe, męczennik miłości i szalenie Maryi*, Vatican News, 2024, <https://www.vaticannews.va/pl/kosciol/news/2024-08/patron-dnia-swiety-maksymilian-maria-kolbe-meczennik-milosci-i.html>.
13. Pasamonik, B., *(Amoralny) familizm: propozycja rekonceptualizacji z wykorzystaniem psychologii ewolucyjnej i międzykulturowej*, Kultura i Społeczeństwo, t. 68, nr 3, 2024, s. 3-34, <https://doi.org/10.35757/KiS.2024.68.3.1>.
14. Pikuła, J., *Skrawek nieba. Poradnik nieporadny*, Słupsk, 2016.

15. Rehlis, N., *Zrozumieć malarię*, Oswoić Tropik, nr 1, 2019, s. 12-18.
16. Sekretariat Misyjny Jeevodaya, <https://www.jeevodaya.org/pl/helena-pyz/zycie-i-dzialalnosc>.
17. de Souza, P. V., Silva, C. A. T., *Cultural dimensions and perception of corruption in international societies*, Revista Pensamento Contemporâneo em Administração, t. 17, nr 1, 2023, s. 1-15, <https://doi.org/10.12712/rpca.v17i1.57338>.
18. Zawadzki, J., *Zarządzanie organizacjami non-profit. Wybrane zagadnienia*, Poznań, 2007.
19. Zhang, F., i in., *Risk perception, travel intentions and self-protective behavior of chronically ill tourists under the protection motivation perspective*. Scientific Reports, t. 15, nr 5578, 2025, b.s., <https://doi.org/10.1038/s41598-025-90410-8>.
20. b.a. *Życiorys: Dr Wanda Błęńska*, Komisja Episkopatu Polski ds. Misji, <https://www.misje.pl/blog/zyciorys-dr-wanda-blenska/5990>.
21. b.a. Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/>.

VIII. Praktyki edukacyjne a rzeczywistość wolontariatu – refleksje wolontariuszy

Trudno stwierdzić, który z elementów obrazu wolontariatu jest najważniejszy. Hasło *edukacja* w tytule niniejszego rozdziału z pewnością przykuwa szczególną uwagę pedagogów, jednak wcześniejsze rozdziały także o niej traktowały... Mniej bezpośrednio i bardziej kontekstualnie, ale sukcesywnie. Dalsze rozważania wprost będą się odnosić do procesu kształcenia, a także - choć w znacznie mniejszym stopniu - do procesu wychowania. Ich rola w percepcji pełnego obrazu wolontariatu wbrew pozorom będzie jednak bardziej subtelna niż można by się spodziewać. Niemniej to właśnie działania edukacyjne stanowią kolejny element obrazu wolontariatu.

Decydując się na przyjęcie *obrazu* jako *przypadku* w niniejszym studium, a także wielokrotnie wykorzystując metaforyczne odwołania do świata sztuki, celowo doprowadziłem do sytuacji, w której sensowny ogląd edukacji nie może być pozbawiony licznych kontekstów. Innymi słowy za cel obrałem spojrzenie na praktyki edukacyjne jako na kryjące się za interakcją wolontariusza ze środowiskiem. *Per analogiam*, w badawczym namyśle mają być one tym, co w kontemplacji dzieł sztuki nieoczywiste, skłaniające do odczytywania symboli, wymagające powiązania wydarzeń prezentowanych na płótnie z tym co dzieje się w równoległym – rzeczywistym świecie. Efekt analizy praktyk edukacyjnych nie ma być jednak ani metaforyczny, ani zawiły. Wymaga więc pewnej logiki pracy i prezentacji, skutkującej przedstawieniem najpierw treści działań edukacyjnych, a następnie ich form i metod. Wskazane elementy są kluczowe dla formułowania praktycznych wniosków z badań, jednak uznałem, że ich analizę należy uzupełnić także o refleksję nad:

1. Inicjatywami podejmowanymi przez wolontariuszy w ramach samokształcenia.
2. Pomysłami i opiniami na temat poprawy przedwyjazdowych działań edukacyjnych.
3. Kompetencjami uczestników badania i czynnikami, które uznają oni za wzmacniające własny potencjał.

8.1. Wolontariusz wobec działań edukacyjnych

Różnorodność doświadczeń we współpracy z wieloma organizacjami pozarządowymi spowodowała, że odpowiedzi wolontariuszy na pytania o treści i przebieg działań edukacyjnych nie były proste. Nie brakowało wśród nich także stwierdzeń, że merytorycznych przygotowań przed wyjazdem nie było w ogóle, lub że były one śladowe. Szczególna była sytuacja W_III, który nie uczestniczył w żadnych szkoleniach, warsztatach, prelekcjach czy jakichkolwiek innych inicjatywach organizowanych przez organizacje pozarządowe, pomimo że NGO z którą współpracował takowe organizowała. Uczestnik badania, sam nie wiedział, dlaczego nie musiał przechodzić przez proces edukacyjny dedykowany wolontariuszom. Jak zasugerował, mogło to być motywowane jego wiekiem. W_III niewiele mówił na temat przygotowania wolontariuszy do pracy na globalnym Południu. Kwestia kompetencji zdawała się go z resztą generalnie nie zajmować. Pomimo tego, uczestnik badania wspominał, że po powrocie z wolontariatu zagranicznego sam prowadził spotkania informacyjne/szkoleniowe dla kandydatów do wyjazdu:

*[...] No i jak nieraz są te teraz spotkania przed wyjazdami... Te weekendowe
[...] No to czasami idę i dzielę się swoimi doświadczeniami... Przede wszystkim tym, żeby się nie bać i że jedzie się służyć, a nie na wycieczkę.*

Ponadto brak działań edukacyjnych sygnalizowali W_II, W_IV i W_V. Wskazani wolontariusze wypowiadali się na ten temat bardziej krytycznie. W_II zauważył, że żadnych inicjatyw edukacyjnych nie było przed jego drugim wyjazdem, a wynikało to z nagłego charakteru projektu i braku czasu na przygotowania. W_IV i W_V wspominali natomiast, że pierwsze organizacje, z którymi współpracowali nie podeszły do tematu przygotowania przedwyjazdowego wystarczająco odpowiedzialnie i nie zorganizowały dla nich żadnych szkoleń. W_IV zaznaczył dodatkowo, że podobna sytuacja miała miejsce w przypadku jego późniejszych doświadczeń z organizacją nie będącą NGO.

Częściej jednak wolontariusze wskazywali, że działań edukacyjnych nie pamiętają. W_II mówił:

[...] Znaczy, ja nie... Może tak powiem... Nie pamiętam konkretnych kurs[ów], szkoleń, ale mam poczucie, że nawet jeżeli... Podczas tej mojej pracy wolontaryjnej wiem, że te szkolenia się cyklicznie odbywały i niekoniecznie ja byłem ich uczestnikiem, ale wiem, że one były organizowane. I uważam, że to jest bardzo dobra rzecz, tak?

Dopiero po zakończeniu nagrania, podczas swobodnej rozmowy, wolontariusz ten przypomniał sobie, że uczestniczył w kilku formach edukacyjnych przygotowanych przez organizację, z którą współpracował. Wspomniał wówczas o szkoleniu z zakresu medycyny tropikalnej przed pierwszym wyjazdem oraz o konferencjach organizowanych w kolejnych latach. W toku wywiadu także W_IV powiedział, że organizacja, z którą współpracował jednak podejmowała jakieś inicjatywy. Uczestnik badania stwierdził:

[...] Było też jakieś szkolenia w [XXX-nazwa ośrodka szkoleniowego]... Ale, to mam wrażenie, że to nawet chyba nie było obowiązkowe. Jakby cał[e] formalne sprawy, w sensie szkoleń czy to medycznych, czy jakichś logistyczno-innych, to było trochę na dalszym planie.

Odniosłem wrażenie, że wolontariusze znacznie lepiej pamiętali i dokładnie opisywali te elementy działań przedwyjazdowych, które były obligatoryjne i na które organizacje pozarządowe zwracały im szczególną uwagę. Dla przykładu W_IV i W_V ze szczegółami opisywali szkolenia, które bezwzględnie musieli przejść, żeby uczestniczyć w wolontariatach eksperckich. Pojawia się tutaj jednak wątpliwość, bowiem szkolenia te nie były tak odległe w czasie, jak ich pierwsze doświadczenia z wolontariatem. Z drugiej strony, udział w zbiórkach funduszy - który był wymagany przez organizacje i podkreślany jako konieczny warunek wyjazdu - dokładnie zapadł w pamięć wszystkim, którzy w nich uczestniczyli i to pomimo upływu lat. Zebrany materiał badawczy nie pozwala tego stwierdzić z pewnością, ale pozwolę sobie zasugerować, że działania edukacyjne o tyle dobrze są zapamiętywane przez wolontariuszy – a może nawet o tyle poważnie traktowane – o ile organizacje pozarządowe nadają im odpowiednią wagę. Niezależnie od powyższego uczestnicy badania na różnych etapach swoich karier brali udział w różnych działaniach edukacyjnych inicjowanych przez NGO's. Byli oni więc w stanie podzielić się różnorodnymi doświadczeniami.

8.2. Tematyka zrealizowanych działań edukacyjnych

Na szczególną uwagę zasługują unikatowe doświadczenia w zakresie przygotowań poprzedzających pierwszy zagraniczny projekt wolontariacki, którymi podzielił się jeden z uczestników badania. Według jego wspomnień NGO, z którą współpracował nie angażowała się szczególnie w organizację procesu szkoleniowego. Była ona jednak *organizacją wysyłającą* w projekcie finansowanym przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych w ramach programu *Wolontariat Polska Pomoc*¹³⁶². Dla wolontariuszy uczestniczących w projektach realizowanych w ramach tego programu przewidziano obowiązkowe szkolenie. W_{II} wspomina je następująco:

Przed pierwszym wyjazdem [...] byłem uczestnikiem szkolenia organizowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych, [...] To był kilkudniowy kurs w Warszawie, w którym uczestniczyli wszyscy wolontariusze wysyłani z całej Polski, na różne projekty, nie tylko medyczne. No i tam, uważam, że byłem bardzo dobrze przygotowany do tej pracy jako wolontariat. Zarówno pod względem psychologicznym, zdrowotnym, higienicznym, politycznym, no i też kulturowym. [...] Było [tam – J.J.] kilka bloków. Łącznie z ćwiczeniami od jakiejś tam psychologii, sposobów radzenia sobie ze stresem, poznawania procesów, które dotyczą każdego wolontariusza na takim dłuższym wyjeździe, [...] [przez - J.J.] podstawowe, [...] kwestie, jak zabezpieczyć się przed potencjalną kradzieżą, jak podróżować, jak się pakować, jak... Jakie rzeczy - listy rzeczy - które są potrzebne do takiego wyjazdu, [...] [po – J.J.] profilaktykę przeciwmalaryczną, szczepienia, te kwestie zdrowotne, higienę, tak? Niepicie nieprzegotowanej wody z kałuży i tak dalej i tak dalej... Ale również wskazówki dotyczące, jak współzysztować z innymi wolontariuszami [...] [T]akie podstawowe zasady współpracy po prostu międzyludzkiej...

¹³⁶² *Wolontariat Polska Pomoc*, to jedna z form realizacji pomocy rozwojowej. Była realizowana od 2008 roku. Na liście konkursów dotacyjnych Ministerstwa Spraw Zagranicznych pojawiła się ostatni raz w 2020 roku [por. <https://www.gov.pl/web/polskapomoc/konkursy> [dostęp: 09.03.2025].]. Główny cel programu, to [...] upowszechnianie bezpośredniego zaangażowania polskich obywateli w niesienie pomocy mieszkańcom państw rozwijających się oraz szerzenie wiedzy o problemach, z jakimi się zmagają w polskim społeczeństwie. [...] Zasadnicze założenie programu to [...] przyznawanie dotacji organizacjom pozarządowym wyłonionym w trybie konkursu, które nawiązały współpracę z instytucjami w krajach Globalnego Południa i planują wysłanie do nich wolontariuszy. Nawiązywana w ten sposób współpraca z założeniami powinna przyczynić się do bezpośredniego wsparcia szpitali, przychodni, szkół, domów dziecka, ośrodków pomocy społecznej i wielu innych placówek, w których brakuje specjalistów. W ten sposób budowany jest zarówno potencjał instytucji krajach Globalnego Południa, jak i polskich organizacji pozarządowych oraz samych wolontariuszy. [ECORYS Polska, *Ewaluacja polskiej współpracy rozwojowej: Program „Wolontariat Polska pomoc” i działania w obszarze edukacji globalnej. Raport końcowy*, Warszawa, 2020, s. 10-11, <https://www.gov.pl/attachment/ffdf76b9-9f14-4393-82cb-a4dd34c28433> [dostęp: 09.03.2025].]. W 2024 roku MSZ ogłosił: *Konkurs Polska pomoc 2024, Konkurs Edukacja globalna 2024 oraz Konkurs Zapewnienie wkładów własnych na realizację projektów rozwojowych lub humanitarnych finansowanych ze źródeł innych niż budżet RP 2024* [por. <https://www.gov.pl/web/polskapomoc/konkursy> [dostęp: 09.03.2025].].

Zakres tematyczny przewidziany przez organizatorów był więc według słów W_II szeroki. Podjąłem próbę, aby zgłębić go szczegółowo – w tym celu nawiązałem kontakt z Naczelnikiem Wydział Dwustronnej Współpracy Rozwojowej z Pozostałymi Krajami Partnerskimi Departamentu Współpracy Rozwojowej Ministerstwa Spraw Zagranicznych – niestety programy szkoleń nie zostały mi udostępnione¹³⁶³. Na stronie internetowej MSZ można jednak znaleźć link do ogólnodostępnych szkoleń on-line, które realizowali wolontariusze *Wolontariatu Polska Pomoc* w latach 2019 i 2021¹³⁶⁴. Szkolenia były niegdyś dostępne wyłącznie dla uczestników projektów organizowanych w ramach opisywanego programu. Dziś są one jednak upublicznione pod warunkiem zalogowania się na platformę e-learningową¹³⁶⁵. Kurs w 2021 roku obejmował bloki tematyczne o następującym zakresie merytorycznym:

Blok 1 „Rozwój globalny i współczesne wyzwania rozwojowe – od świata podzielonego do świata współzależnego” [...]

– *Czym jest rozwój? Czym jest rozwój globalny?*

– *Jak mierzyć rozwój?*

– *Co zmieniła globalizacja,*

czyli smutek i radość tropików

– *Globalne Południe i współczesne wyzwania rozwojowe*

Blok 2 „Międzynarodowa współpraca na rzecz rozwoju” [...]

– *Międzynarodowa współpraca na rzecz rozwoju – podstawy, zasady, aktorzy, projekty*

– *Cele Zrównoważonego Rozwoju (SDGs)*

– *Polska Współpraca Rozwojowa*

Blok 3 „Spotkanie z inną kulturą” [...]

– *Jak patrzymy na świat?*

– *Równość szans a kontekst kulturowy*

– *Spotkanie z inną kulturą – podstawy komunikacji międzykulturowej*

Blok 4 „Na Globalnym Południu” [...]

– *Na Globalnym Południu – odpowiedzialność, rozumienie, sytuacja etyczna*

– *Jak zdrowo zaplanować wyjazd?*

– *Jak bezpiecznie podróżować?*¹³⁶⁶.

¹³⁶³ Korespondencję mailową w tej sprawie prowadziłem między 11.10.2023 r. a 17.10.2023 r.

¹³⁶⁴ Formuła szkoleń zmieniała się na przestrzeni lat. W_II wspominał czas, kiedy obowiązywało szkolenie stacjonarne.

¹³⁶⁵ <https://tierramedia.eu/#> [dostęp: 09.03.2021].

¹³⁶⁶ *PWR 2021 – Wstęp do kursu*, <https://tierramedia.eu/lesson/pwr-2021-wstep-do-kursu/> [dostęp: 09.03.2021].

Spekuluję, że szkolenie, w którym uczestniczył W_II mogło obejmować również zagadnienia przedstawione powyżej. Żaden z pozostałych uczestników badania nie wspominał o swoim udziale w inicjatywach edukacyjnych MSZ.

Wśród ogółu wskazywanych przez wolontariuszy tematów szkoleń, część była przywoływana bardziej powszechnie od pozostałych. W_I, W_II i W_V poznali zagadnienia profilaktyki z zakresu zdrowia w tropikach oraz zapoznali się ze specyfiką środowiska przyszłej pracy. O ile kwestie zdrowotne były podejmowane przez wszystkie organizacje, z którymi współpracowali wskazani uczestnicy badania, o tyle wiedza na temat środowiska była przekazywana rzadziej. W_V tylko w jednej organizacji otrzymał - bez konieczności dociekania - informacje o warunkach codziennego życia i pracy w miejscu realizacji projektu. Nie dotyczyło, to jego pierwszych doświadczeń z wolontariatem, a późniejszych projektów eksperckich. Pytany, o konkretne treści W_V wspominał następujące zagadnienia:

[...] Gdzie będę mieszkać, czy będę miał co tam do jedzenia, czy mam mieć swoje jedzenie, c[zego] mogę się spodziewać, co możemy kupić, jakie są pieniądze, jaka jest pogoda...?

Inny uczestnik badania - W_II - wspominał, że o realiach codziennego życia i pracy dowiadywał się od bardziej doświadczonych wolontariuszy nawet przed swoim pierwszym wyjazdem.

Kolejne często przywoływane przez wolontariuszy tematy miały związek z psychologicznymi aspektami funkcjonowania na globalnym Południu. Przywoływali je W_II, W_IV i W_V. W_II dowiadywał się o nich podczas wspomnianych wcześniej szkoleń MSZ-tu. W_IV i W_V deklarowali jednak, że pierwszy raz tę tematykę poruszały organizacje, z którymi wyjeżdżali na eksperckie, krótkoterminowe wolontariaty.

Wymienione dotychczas obszary tematyczne były uznawane przez wolontariuszy za sensowne i potrzebne w procesie przygotowania do wyjazdów. Często wspomnianym i ocenianym ambiwalentnie było natomiast poruszanie przez NGO's tematów związanych z *public relations* i marketingiem. W_I opisał i umotywowował je krótko oraz bez emocji:

[...] Jak działać w mediach... Bo później, jak się wyjeżdża na misję, no to [...] piszemy bloga.

W_IV zasugerował jednak, że instruktaż dotyczący komunikacji z otoczeniem, to tylko egzemplifikacja szerszego problemu. Według uczestnika badań dla organizacji pozarządowych często

[...] bardzo ważne jest skupianie się na takich pierdołach, że trzeba najpierw wyprodukować jakieś gadżety z nazwą i nagrywać filmiki i w tym wszystkim nie [ma - J.J.] za bardzo mowy o tym, co tak naprawdę by tam trzeba było robić, tak? Jadę do jakiegoś szpitala, to co? Co tam w ogóle jest? Czy może coś trzeba zawieść? I jak to będzie wyglądało? Tylko bardziej właśnie tak PR-owo, żeby zachęcić ludzi. Trochę tak się rozmywał w ogóle cały sens tego działania.

Niemniej przywołując wypowiedź W_V można zauważyć, że ważne jest nie tyle na jaki temat się mówi podczas szkoleń, ale co się w obrębie owego tematu prezentuje. Przed eksperckim wolontariatem, w którym brał on udział przeprowadzono bowiem

[...] szkolenia z marketingu... To w jednej fundacji. W jaki sposób fotografować ludzi? Czy mogę? Jak o nich pisać? Czy w ogóle ja mogę pisać o tym na swoim Facebooku? I tak dalej... To też jedna Fundacja zrobiła coś takiego. To jest też super, żeby faktycznie no nie robić się jako białego zbawcę na tych zdjęciach...

Uzasadniona wydaje się tutaj uwaga, że szkolenia z komunikacji w mediach są dla wolontariuszy sensowne wtedy, kiedy dotyczą kwestii etycznych i technicznych, natomiast budzą irytację, kiedy są nastawione na przynoszenie finansowych korzyści NGO's.

W wypowiedziach wolontariuszy rzadziej pojawiały się wspomnienia szkoleń na temat bezpieczeństwa osobistego (W_II, W_V), chociaż W_V zwrócił uwagę, że *[...] w ostatnich latach [...] wszyscy bardzo na bezpieczeństwo stawiają nacisk [...]* i temat ten jest coraz częściej podejmowany przez organizacje pozarządowe. Ponadto dwóch wolontariuszy wspomniało podczas wywiadów o szkoleniach z komunikacji z innymi wolontariuszami (W_I, W_II) oraz kursach ze specjalistycznych działań medycznych (W_IV, W_V).

O realizacji treści unikatowych z perspektywy zebranego materiału badawczego wspominał W_I. Jego wolontariat miał charakter misyjny, więc przed wyjazdem uczył się modlitw w języku angielskim oraz zgłębiał zagadnienia związane z ewangelizacją. Ponadto często podkreślał rozwijanie dzięki inicjatywom NGO zdolności komunikacji interpersonalnej oraz podejmowanie problematyki z zakresu szeroko pojętej edukacji globalnej. W_I podawał też przykłady praktycznych zajęć, które miały go przygotować do animacji czasu wolnego i prowadzenia lekcji:

[...] I jak pracować z dziećmi? Jakie gry można zrobić? A to - nie wiemy - ostatnio robiliśmy świece sojowe... Jakieś rzeczy, takie manualne...

W niniejszych rozważaniach wydaje się sensowne porównanie tematyki realizowanej przez wolontariuszy podczas działań edukacyjnych z wyzwaniami, trudnościami i zagrożeniami, których występowanie stwierdzali oni na obszarze globalnego Południa. W odpowiedzi na pytanie, czy w procesie przygotowania wolontariuszy pojawiały się zagadnienia zgodne z definiowanymi przez uczestników badania wyzwaniami, pomocna może być Tabela 18.

Tabela 18. Występowanie odniesień do danego wyzwania/trudności/zagrożenia w doświadczeniach edukacyjnych poszczególnych wolontariuszy (wyłącznie w zakresie inicjatyw podejmowanych przez NGO's)

	Brak zabezpieczenia socjalnego	Współpraca z NGO/lokalnym partnerem	Konfrontacje z lokalną społecznością	Zdrowie i higiena tropikalna	Brak kompetencji/doświadczenia	Warunki pracy i życia	Bezpieczeństwo osobiste	Aspekty psychologiczne i relacyjne	Różnice kulturowe
W_1				+	+	+		+	
W_2				+		+	+	+	
W_3									
W_4					+		+	+	
W_5				+		+		+	

Źródło: Opracowanie własne na podstawie deklaracji wolontariuszy uczestniczących w badaniu.

Należy podkreślić, że powyższe zestawienie pozwala na formułowanie jedynie ograniczonych wniosków. Wskazania wolontariuszy odnośnie treści ujętych w procesie edukacji prowadzonej przez NGO's dotyczyły bowiem wszystkich etapów ich karier. Z tabeli nie wynika, czy dany temat pojawił się przed pierwszym wyjazdem (np. realizowanym podczas studiów) czy przed ostatnim (np. eksperckim, krótkoterminowym). Można natomiast zwrócić uwagę, że część zagadnień, które były określane przez wolontariuszy jako wyzwania, trudności lub zagrożenia w ogóle nie była ujmowana w procesie edukacji przedwyjazdowej¹³⁶⁷. Przede wszystkim wskazać należy tu kategorię różnic kulturowych, której uczestnicy badania nadawali istotne znaczenie w wielu wymiarach.

¹³⁶⁷ A przynajmniej nie wskazywali na to uczestnicy badań.

8.3. Metody i formy nauczania/uczenia się

Kategorie kodowe dotyczące metod i form nauczania są w niniejszej pracy oparte na klasyfikacji ugruntowanej teoretycznie, ale ich ostateczna forma wynika również z treści materiału badawczego¹³⁶⁸. Podobnie, jak w przypadku poprzednio analizowanych obszarów, także tutaj można dostrzec zróżnicowanie opinii i doświadczeń wolontariuszy.

Wolontariusze pytani o metody nauczania, którymi pracowali podczas przygotowania do wolontariatów na globalnym Południu wspominali zwykle metody podające (W_I, W_II, W_V). Nie stanowi to szczególnego zaskoczenia, jeżeli wziąć pod uwagę, że dominują one w polskiej edukacji formalnej występując w dość anachronicznej postaci¹³⁶⁹. Odniosłem wrażenie, że uczestnicy badania bardzo intuicyjnie nazywali metody, którymi pracowali. W_I w niektórych wypowiedziach zamiennie używał pojęć wykładu i prelekcji, w innych precyzyjnie wskazywał na jedno z nich. Nie ma to jednak większego praktycznego znaczenia, bowiem kontekst wypowiedzi pozwalał zrozumieć, czy chodziło o usystematyzowaną słowną prezentację [...] złożonych układów rzeczy, zjawisk, wydarzeń i procesów oraz zachodzących między nimi związków i zależności¹³⁷⁰, czy o werbalną formę publicznego przekazu o

¹³⁶⁸ Pisząc o klasyfikacjach teoretycznych mam na myśli podział metod wg. F. Szloska na: 1. podające (wykład informacyjny, pogadanka, opowiadanie, opis, prelekcja, anegdota, odczyt, objaśnienie), 2. problemowe (wykład problemowy, wykład konwersatoryjny, metoda problemowa, aktywizujące, czyli: a. metoda przypadków, b. metoda sytuacyjna, c. inscenizacja, d. gry dydaktyczne symulacyjne lub psychologiczne, e. seminarium, f. dyskusja dydaktyczna okrągłego stołu, wielokrotna, burza mózgów, panelowa lub metaplan), 3. eksponujące (film, sztuka teatralna, ekspozycja, pokaz połączony z przeżyciem), 4. Programowane (z użyciem komputera, z użyciem maszyny dydaktycznej, z użyciem podręcznika programowanego), praktyczne (pokaz, ćwiczenia przedmiotowe, ćwiczenia laboratoryjne, ćwiczenia produkcyjne, metoda projektów, metoda tekstu przewodniego). [Por. E. Goźlińska, *Metoda nauczania*, [w:] Słowniczek nowych terminów w praktyce szkolnej (ze szczególnym uwzględnieniem szkolenia zawodowego), Warszawa, 1997, s. 65.].

Pod pojęciem metody nauczania/uczenia się rozumiem w niniejszej rozprawie [...] wypróbowany i systematycznie stosowany układ czynności nauczycieli i uczniów, realizowanych świadomie w celu spowodowania założonych zmian w osobowości uczniów [W. Okoń, *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa, 2003, s. 246.].

Formę nauczania definiuję jako [...] organizacyjną stronę procesu nauczania-uczenia się [...]. [F]orma nauczania kojarzy się z takimi elementami systemu jak: [...] zajęcia warsztatowe, praktyki, konsultacje, projekty, fakultety, zajęcia pozalekcyjne, prace domowe. [E. Goźlińska, *Forma nauczania*, [w:] Słowniczek nowych terminów w praktyce szkolnej (ze szczególnym uwzględnieniem szkolenia zawodowego), Warszawa, 1997, s. 32-33.].

¹³⁶⁹ Szerzej o dominacji transmisyjnego sposobu przekazywania wiedzy, bez znaczącej dywersyfikacji metod nauczania można przeczytać m.in. w: 1) P. Czaplinski i in., *Raport edukacja. Między pandemią COVID-19 a edukacją przyszłości*, Kraków, 2020, s. 19-20, 46, <https://wro-ngo.pl/raport-edukacja-miedzy-pandemia-covid-19-a-edukacja-przyszlosci/> [dostęp: 11.03.2025], 2) A. Popławska, *Autonomia nauczyciela w reformowanej szkole*, [w:] *Nauczyciel we współczesnej rzeczywistości edukacyjnej*, red. A. Karpińska, M. Zińczuk, K. Kowalczyk, Białystok, 2021, s. 88-90, <http://hdl.handle.net/11320/11310> [dostęp: 11.03.2025], 3) B. Kurowska, K. Łopot-Dzierwa, *Tradycyjna czy twórcza – jaka jest polska szkoła?*, *E-mentor*, nr 4 (81), 2019, s. 31–33, 36-37, <https://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/81/id/1432> [dostęp: 11.03.2025].

Należy wspomnieć również o pozytywnych sygnałach, które dotyczą przede wszystkim wcześniejszych etapów edukacji formalnej. Na temat dywersyfikacji metod nauczania i zmiany spojrzenia na proces kształcenia piszą: H. Marzec, D. Depczyńska, *Wykorzystanie innowacyjnych metod nauczania przez współczesnych nauczycieli w klasach I–III szkoły podstawowej*, *Kultura i wychowanie*, nr 2/18, 2020, s. 35-52, https://doi.org/10.25312/2083-2923.18/2020_03hmd [dostęp: 11.03.2025].

¹³⁷⁰ Cz. Kupisiewicz, *Podstawy dydaktyki*, Warszawa, 2005, s. 89.

niekoniecznie naukowym charakterze, kierowaną do szerszego grona odbiorców¹³⁷¹. Niezależnie od kwestii definicyjnych, z wypowiedzi W_I wynikało, że organizacja, z którą współpracował często wykorzystywała w procesie edukacji metody podające. W wykładach i prelekcjach uczestniczyli również W_II i W_V, którzy wypowiadali się na ich temat raczej pozytywnie.

Ponadto w ramach przygotowań do wolontariatu na obszarze globalnego Południa organizacje – wg deklaracji wolontariuszy – wykorzystywały metody praktyczne organizując ćwiczenia i pokazy. Wolontariusze wskazywali, że formą, w ramach której używano wskazanych metod były warsztaty¹³⁷². Określenie *warsztaty* pojawiało się w wypowiedziach czterech z pięciu uczestników badania (nie mówił o nich jedynie W_III). W sumie uczestnicy badania wspomnieli oni o tej formie aktywności aż 93 razy, w tym 12 razy w odniesieniu do pożądanych metod i form nauczania. W_I podał przykład warsztatów z wytwarzania świec sojowych. Uczestniczył w nich w ramach przygotowania do animacji czasu wolnego dla podopiecznych placówek misyjnych. W_II wspominał o warsztatach prowadzonych przez psychologa i podróżnika. Te drugie dotyczyły m.in. sposobów ergonomicznego pakowania bagażu oraz zasad unikania kradzieży. Aktywności, o których wspominał W_II były organizowane w ramach szkoleń inicjowanych przez MSZ (program *Wolontariat Polska Pomoc*). W_V brał natomiast udział w pokazach z zakresu pierwszej pomocy w warunkach ekstremalnych. Po te praktyczne metody sięgnęła organizacja przygotowująca W_V do eksperckiego wolontariatu - szkolenie odbyło się więc na późniejszym etapie kariery wolontariusza.

Wykorzystanie metod problemowych – aktywizujących¹³⁷³ wspominali wyłącznie W_IV i W_V. W przypadku W_IV miało ono miejsce podczas przygotowań do eksperckiego

¹³⁷¹ Por. b.a. *prelekcja* [w:] Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/prelekcja.html> [dostęp: 11.03.2025].

¹³⁷² Ku mojemu zaskoczeniu nie spotkałem w podręcznikach akademickich z zakresu dydaktyki szerokich opisów warsztatów jako formy działań edukacyjnych. W XIII wydaniu podręcznika Cz. Kupisiewicza, znajduje się krótka wzmianka: [...] *Rosnącą popularnością cieszą się w ostatnich latach wśród uczniów i studentów obozy wakacyjne oraz różnorodne warsztaty, na których łączy się intensywne zajęcia w jakiejś dziedzinie, na przykład naukę języka obcego, z wypoczynkiem.* [Cz. Kupisiewicza, *Dydaktyka. Podręcznik akademicki*, Kraków, 2012, s. 184]. Przyjmuję więc, że warsztat jest formą szkolenia, skoncentrowaną na praktycznym doskonaleniu kompetencji, w której aktywne są przede wszystkim osoby uczące, a główną rolą prowadzącego jest facylitacja. W ramach warsztatów możliwe jest wykorzystywanie różnorodnych metod nauczania. [por. b.a., *Moduł IV: Prowadzenie szkoleń metodami warsztatowymi*, b.m., b.d., https://aktywnaedukacja.ceo.org.pl/sites/aktywnaedukacja.ceo.org.pl/files/material_01_trecz_modulu_iv.pdf [dostęp: 11.03.2025], <https://eitt.pl/sownik/warsztaty/#definicja-warsztatow> [dostęp: 11.03.2025].

¹³⁷³ Metody problemowe i aktywizujące ująłem we wspólną kategorię, ponieważ tak występowały w wypowiedziach wolontariuszy. Uznałem, że analizowanie ich osobno prowadziłoby do sztucznego mnożenia treści, niemającej istotnej merytorycznej wartości.

wolontariatu. Uczestnik badania bardzo pozytywnie ocenił szkolenia z wykorzystaniem wskazanych wyżej metod, jednak ich przebieg opisał bardzo rzeczowo:

[...] No i mamy manewry co roku. Takie manewry, że one trwają 3-4 dni i to jest rozkładanie szpitala polowego, razem z tym jak to się... No właśnie, gdzie co jest, jak się co robi i w praktyce wykorzystanie tej całej wiedzy.

Swoje doświadczenia z wykorzystania metod problemowych – aktywizujących opisał również W_V. Należy jednak podkreślić, że nie dotyczyły one procesu szkoleniowego prowadzonego przez NGO dla wolontariuszy. W_V brał udział w szkoleniu na odrębnych zasadach niezwiązanych z wolontariatem. Zaznaczył on jednak, że podobne szkolenia są organizowane także komercyjnie i mogą w nich brać udział wolontariusze. W_V wyraził się o owych działaniach bardzo przychylnie. Uczestnik badania podał wiele szczegółów z przebiegu realizacji opisywanych form i metod nauczania i uczenia się:

Przez tydzień ty jesteś jakąś tam organizacją, która jest w jednym miejscu, no i codziennie masz jakieś scenariusze, że dzisiaj jedziecie gdzieś tam... No jedziesz przez ten las i nagle masz check point-y przez dzikich zrobione... W sensie, to są też tacy aktorzy, którzy tam są i po prostu to wszystko jest na zasadzie scenek... Że nagle cię z bronią atakują, że jakaś kobieta wybiega - taka półnaga - i czy masz ją zatrzymać, czy to jest pułapka, czy masz jej pomóc? I to jest super. [...] W nocy bomby wybuchają, musisz do schronu biec i to jest super rzecz.

[...] Spotykasz tych ludzi [uczestników szkolenia – J.J.] często pierwszy raz w życiu i masz powiedziane, że tutaj jest wasza baza, która się jakoś tam nazywa, jesteście tutaj w dziesiątkę razem, no i codziennie będziecie dostawać różne zadania [...] które mają symulować naszą pracę... I nawet było właśnie, że był dziennikarz, który był odjechany - co się bardzo przydało - i właśnie ten dziennikarz był takim symulantem, no i my musieliśmy z nim gdzieś tam przejechać w jakiś teren, a on oczywiście chciał wychodzić robić zdjęcia, a zatrzymał ktoś nas na check point-cie z bronią... Albo właśnie te check point-y były też bardzo fajne, bo jedne były takie ustrukturyzowane, czyli po prostu policja, która cię sprawdza i tak dalej... Ale też, co musisz zrobić? Że zostawić silnik włączony, zapalić światło, ściszyć muzykę, zdjąć okulary, wszystko po kolei [...] To faktycznie przychodzą przebrani do ciebie żołnierze, czy tam w tych turbanach - no zależy w jakim jesteś kraju w danym dniu. Następny check point był z jakimiś [...] rebeliantami można powiedzieć, potem z policjantami i potem z taką grupą naćpanych [...] ludzi, co jest najbardziej zawsze niebezpieczne... Były sytuacje porwania, że nas po prostu zatrzymali i porwali i jak się wtedy zachować, co zrobić?...

Tym co w procesie edukacji przedwyjazdowej zwraca szczególną uwagę są spotkania z wolontariuszami mającymi doświadczenie w działaniach na obszarze globalnego Południa. Wspominali o nich wszyscy uczestnicy badania. Trudno zaklasyfikować te aktywności w ramach konkretnych teoretycznie umocowanych metod i form nauczania i uczenia się. Przyjmowały one bowiem często postać swobodnych, nieustrukturyzowanych i nieformalnych rozmów między wolontariuszami. Organizacje pozarządowe przede wszystkim udostępniały lub tworzyły tutaj przestrzeń do spotkania. Co prawda część wolontariuszy (W_I, W_II) wspominała o tym, że osoby z doświadczeniem na globalnym Południu prowadziły prelekcje, ale po pierwsze stanowiły one często *preludium* do swobodnej rozmowy, a po drugie ustępowały we wspomnieniach uczestników badania bardziej nieformalnym spotkaniom. Rozmowy z doświadczonymi wolontariuszami uczestnicy badania określali jako: inspirujące, wartościowe, dopingujące, cenne i autentyczne. Niektórzy z moich rozmówców (W_I, W_III, W_V) wspominali także, że sami po powrocie z globalnego Południa dzielili się swoimi doświadczeniami z innymi wolontariuszami NGO. Ponadto, według W_I rozmowy o doświadczeniach z wolontariatów wpływały pozytywnie na tworzenie wspólnoty w organizacji pozarządowej. Analizując wywiady przeprowadzone z wolontariuszami, odniosłem wrażenie, że spośród różnych metod i form przygotowania do działań na globalnym Południu, to właśnie nieformalne spotkania z bardziej doświadczonymi koleżankami i kolegami uczestnicy badania cenili najbardziej. Należy tu jednak poczynić istotne zastrzeżenie. Nadmierna ekstrapolacja doświadczeń wolontariusza, opowiadającego o swojej pracy może prowadzić przyszłych wolontariuszy do błędnego postępowania. Jego ocena rzeczywistości i wynikające z niej rekomendacje dla innych nie muszą być bowiem poprawne. Przemyślenia wymaga więc kwestia uznawania autorytetów, stopnia zaufania dla nich oraz roli, jaką przypisuje się im w całym procesie przygotowania do działań na obszarze globalnego Południa¹³⁷⁴. Ponadto uczestnictwo w wolontariacie nie jest równoznaczne z nabyciem eksperckiej wiedzy w szerokiej gamie dziedzin. Na problem ten zwrócił z resztą uwagę W_I:

[...] I z jednej strony, to jest fajnie, bo masz autentyczną drugą osobę, która to przeżyła. Jednak z drugiej strony, to czasami [...] brakuje takiej bardziej

¹³⁷⁴ Moje zaniepokojenie odnośnie do nadmiernej ekstrapolacji pojedynczych doświadczeń oraz niepewności autorytetów ma podstawy sięgające różnych dyscyplin... Dostarcza ich m.in. filozofia [np. por. S. Kamiński, *Systematyzacja typowych błędów logicznych*, Roczniki Filozoficzne, t. 10, nr 1, 1962, s.17-18, 22-23; J. Kiereś-Łach, *Kogo i dlaczego naśladujemy? Rola argumentacji (z) autorytetu w retoryce*, Człowiek w Kulturze, nr 34, 2024, s. 45-59.] czy ekonomia, [np. por. A. Szyszka, *Behawioralne aspekty kryzysu finansowego*, Bank i Kredyt, nr 40 (4), 2009, s. 18-19.].

fachowej oceny. No, bo może faktycznie - nie wiem - lekarz, który jest od chorób tropikalnych - tak stricte - dużo więcej by nam powiedział... No i chyba, to zawsze są 2 strony medalu. W sensie, jakby fajnie, że my możemy się zaangażować po. Też coś opowiedzieć, dać. Ale jakby też czasami bardziej fachowa pomoc, opinia innych instytucji też byłaby... Jakby nigdy nie zaszkodzi. Można dwutorowo: to i to.

Warte uwagi wydaje się natomiast wykorzystanie kompetencji i doświadczenia wolontariuszy do prowadzenia szkoleń w obszarach, w których rzeczywiście są ekspertami. W ten sposób z organizacją pozarządową współpracował W_IV, który po kilku latach od powrotu ze swojego pierwszego wolontariatu zagranicznego, mając wiedzę i doświadczenie w jednej ze specjalności medycznych, prowadził w jej zakresie szkolenia dla innych wolontariuszy.

Ponadto wszyscy uczestnicy badania – na różnych etapach kariery – w jakiś sposób¹³⁷⁵ uczestniczyli w weekendowych lub kilkudniowych szkoleniach wyjazdowych. Realizowano w ich ramach różnorodne metody nauczania i uczenia się. Ogólnie zostały one pozytywnie ocenione przez moich rozmówców. Namysł nad tą formą przygotowania przedwyjazdowego zrodził we mnie jednak pytanie o dyspozycyjność wolontariuszy-ekspertów, którzy bywają bardzo zajęci pracą zawodową (również zmianową i dyżurami, które są typowe dla zawodów medycznych). Pytanie to wybrzmiało podczas rozmowy z W_V, który zwrócił uwagę na potencjał wykorzystania angażujących działań edukacyjnych, jako sposobu na weryfikację motywacji i zaangażowania kandydatów:

[...] Myślę, że to byłby też fajny przesiew. Komu naprawdę na tym zależy? Chętnych wydaje mi się, że nie brakuje. [...] [Z] tego co ja obserwuję [...] to wszyscy chcą jechać. Wszyscy chętnie sobie pojedą na 2 tygodnie poszkolić w Afryce. Dlaczego nie? Ale potem, jak się okazuje, że ma się przygotować, że ma zrobić jakąś prezentację, no to nikt nie ma czasu i wszystko robią na ostatnią chwilę i te rzeczy są źle przygotowane. [...] [N]ie wierzę, że przez pół roku 3 weekendów ktoś nie zagospodaruje. Lekarz nie zbiednieje, jak nie podyżuruje... Ja też, jakbym sobie odpuścił jakiś weekend. Osoba, która pracuje na etat myślę, że też sobie ze spokojem może to przeznaczyć i pojechać. [...] Żeby się dobrze przygotować trzeba coś poświęcić i myślę, że może tego brakuje. Że gdybyśmy bardziej stawiali wymagania, to byśmy takie właśnie nieodpowiednie osoby mogli odrzucić.

Oprócz powyższego - odnośnie do metod i form nauczania inicjowanych przez NGO's - W_V wspomniał także o swoim udziale w konferencji naukowo-szkoleniowej oraz szkoleniach

¹³⁷⁵ W_III uczestniczył w nich wyłącznie jako prelegent.

i spotkaniach on-line. Trafna, choć bardzo rzeczowa, wydaje się również jego ogólna ocena zarówno metod i form, jak i treści szkoleń:

[...] Wiesz co... Różnie... Od całkowicie nieprzydatnych i zmarnowany czas, po supercenne, z których jakieś tam rzeczy wyciągnąłem i do tej pory z nich korzystam.

Wśród wszystkich wolontariuszy można zaobserwować podobnie mieszane opinie. Różne działania szkoleniowe poszczególnych organizacji: oceniali oni jako zdecydowanie pozytywnie (W_II, W_IV), odczuwali w odniesieniu do nich niedosyt (W_I, W_IV), mieli odczucia ambiwalentne (W_II, W_V) oceniali je zdecydowanie negatywnie (W_V). W związku z tym przegląd działań różnych organizacji pozarządowych wydaje się szczególnie sensowny. Może pomóc w ukazaniu pozytywnych i negatywnych aspektów procesu przygotowania do działań na globalnym Południu, który prowadzą różne NGO's. Ich ogląd może natomiast pomóc w sformułowaniu rekomendacji dla aktorów zaangażowanych w wolontariat.

8.4. Samokształcenie wolontariuszy

Wielu badaczy poświęciło uwagę wolontariatowi jako formie samokształcenia¹³⁷⁶. W niniejszym podrozdziale, przyjmuję jednak zupełnie inną perspektywę, która zdaje się bardziej naturalna dla realizowanego tematu rozprawy. Wolontariat nie jest w niej sposobem wzmocnienia własnych kompetencji, ale działalnością wymagającą rozwijania wiedzy i umiejętności oraz przyjmowania odpowiednich postaw¹³⁷⁷.

Przygotowując się do działań na obszarze globalnego Południa wolontariusze nie polegali wyłącznie na inicjatywach organizacji pozarządowych. Jak wskazałem wcześniej, podczas swoich pierwszych wyjazdów nawet nieszczególnie oczekiwali od NGO's jakichkolwiek aktywności w tym zakresie. Uczestnicy badania podejmowali samodzielnie różnorodne działania w celu przygotowania się do wolontariatu zagranicznego. Wszyscy wskazali tutaj na odpowiednie przygotowanie ekwipunku. Wolontariusze nadawali tej aktywności dość duże znaczenie. W_II stwierdził:

[...] No oczywiście... No, samo przygotowanie sprzętowe, tak? Między innymi organizacja ubrań nawet, które, no... Jakby wydaje mi się, że na takich wyjazdach te małe rzeczy mają znaczenie, tak? Że jeżeli się człowiek dobrze spakuje i weźmie te rzeczy, które się okazują później tam potrzebne, no to praca też jest łatwiejsza i łatwiej ją wykonywać. Nie brakuje tego. I uważam, że, tak, że tą pracę, którą włożyłem w przemyślenie tego, dowiedzenie się, zyskanie informacji, w jaki sposób powinienem się spakować i co wziąć, no to jakby tu dużo dało, nie?

Należy zaznaczyć, że jeden z wolontariuszy – W_III - miał do tej kwestii odmienne podejście. Nie uważał jej za nieistotną, jednak zalecał maksymalne ograniczenie osobistego bagażu. Uczestnik badania stwierdził wręcz:

¹³⁷⁶ Przez samokształcenie rozumiem: *[...] osiągnięcie wykształcenia przez działalność, której cele, treści, warunki i środki ustala sam podmiot [...]* Uznaję także, że *[...] [w] procesie samokształcenia jego cele się dynamizują, osiągnąwszy wyższy stopień świadomości uczeń dokonuje często ich przewartościowania i doskonalenia.* [W. Okoń, *Samokształcenie*, [w:] Nowy słownik pedagogiczny, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa, 2004, s. 362.]. Poniżej prezentuję przykłady ujmowania wolontariatu jako formy samokształcenia lub wzbogacającej kształcenie. O związku uczenia się i zaangażowania w wolontariat traktuje: A. McFadden, K. Smeaton, *Amplifying Student Learning through Volunteering*, Journal of University Teaching & Learning Practice, t. 14, nr, 3, 2017, s. 1-11, <http://ro.uow.edu.au/jutlp/vol14/iss3/6> [dostęp: 14.03.2025]. O wolontariacie jako formie samodoskonalenia nauczycieli pisze: A. Kosek, *Wolontariat jako jedna z form nabywania kompetencji zawodowych wśród przyszłych nauczycieli edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej*, Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna, t. 9, nr 2 (18), 2021, s. 109-121, <https://doi.org/10.4467/23537159PPW.21.022.15182> [dostęp:14.03.2025].

¹³⁷⁷ Właściwie nie znalazłem publikacji naukowych dotyczących wolontariatu jako obszaru działań wymagającego od uczestników samodoskonalenia.

Ja zawsze mówię, to takie moje małe szczęście: majtki, koszulka, sandałki i człowiek wolny!

Oprócz przygotowania osobistej odzieży i ekwipunku wolontariusze dokonywali też zakupu potencjalnie potrzebnych do pracy materiałów i wyposażenia. O materiałach edukacyjnych mówili W_I i W_V, o środkach medycznych W_II i W_IV, natomiast o narzędziach do prac remontowo-budowlanych W_III. Część wolontariuszy (W_II, W_V) zaznaczała, że wiedza i umiejętności związane z kompletowaniem i pakowaniem ekwipunku stanowią obszar godny uwagi dla NGO's prowadzących działania edukacyjne dla wyjeżdżających do globalnego Południa.

Ponadto wolontariusze z własnej inicjatywy podejmowali się nauki języka obcego. W kursach językowych uczestniczyli W_I i W_V, a we własnym zakresie języka uczył się W_IV. W_I określił ten obszar tematyczny jako jedyny, który realizował samodzielnie. Stwierdził on także, że decyzja o nauce języka wynikała z niepewności własnych kompetencji:

Chodziłem na angielski dodatkowo. Żeby powtórzyć sobie, poćwiczyć. Jakby język szybko ucieka. Nigdy nie czułem się, że jestem... Że władam jakoś super angielskim... Bardziej, to było tak, że poruszam się po powierzchni. Na takiej zasadzie. Więc chodziłem na język angielski. A tak to nic więcej, poza tym nie robiłem.

Pomimo uczestnictwa w kursach inny wolontariusz - W_V - nie czuł się pewnie po dotarciu do miejsca realizacji działań wolontariackich. Warto dodać, że w praktyce zmuszony był on korzystać głównie z lokalnego języka, co również może być rozważane jako godne uwzględnienia w procesie przygotowania do wyjazdu. W_V stwierdził:

Na początku francuskiego tak nie znałem [...] [J]a w sumie w [XXX-nazwa kraju] bardziej się dogadywałem w języku lokalnym, niż po francusku. Nie było to dla mnie łatwe. Też nikt nie sprawdzał mojej znajomości językowej przed wyjazdem. Może to też jest wskazówka, że powinniśmy to robić... Ale bariera językowa jest problematyczna.

Pozostałe aktywności, które mogą stanowić przykłady samokształcenia wolontariuszy rzadziej pojawiały się w wypowiedziach uczestników badania. Dwóch wolontariuszy (W_VI, W_V) wskazało, że czytali fachową literaturę a także opracowywali plan działania na globalnym Południu. Unikatową inicjatywę podjął natomiast W_V. Wolontariusz ukończył studia podyplomowe z zakresu pomocy humanitarnej. Swoje motywacje do podjęcia studiów przedstawił on następująco:

[...] No, bo jak zmierzyłem się z tą rzeczywistością podczas pierwszego wyjazdu, że to wszyscy mnie tu kłamią i o co chodzi, no to stwierdziłem, że zrobię... Że trzeba robić to profesjonalnie i też z szacunkiem dla tej drugiej osoby...

Podczas rozmowy W_V wskazywał, że zaangażowanie w działalność humanitarną i rozwojową traktuje poważnie i wiąże z nią nie tylko plany wolontariackie, ale także zawodowe. Ukończone przez niego studia mogą więc być rozważane nie tylko jako zaangażowanie w ponoszenie kompetencji wolontariusza, ale również jako element przygotowania do pracy w NGO. Ten uczestnik badania wyróżniał się z resztą spośród pozostałych tym, że swoje decyzje edukacyjne i zawodowe podejmował od wczesnej młodości z myślą o zaangażowaniu w działania pomocowe i rozwojowe w Afryce.

8.5. Poprawa przedwyjazdowych działań edukacyjnych – opinie i pomysły wolontariuszy

Wolontariusze pytani o to, co można zrobić, aby poprawić proces edukacji przedwyjazdowej podzielili się licznymi i różnorodnymi pomysłami. Część z nich można ująć we wspólną ramę oczekiwanego zakresu tematycznego, który byłby warty realizacji podczas przygotowania do działań na obszarze globalnego Południa. Propozycję tematów do uwzględniania przez NGO's prezentuję poniżej. Są one uporządkowane od najczęściej do najrzadziej przywoływanych przez wolontariuszy podczas wywiadów (w nawiasach podaję, ile fragmentów transkrypcji wywiadów zostało zakodowane w obrębie danej kategorii oraz którzy wolontariusze wskazywali tę kategorię):

1. Zachowanie w sytuacjach niebezpiecznych i profilaktyka bezpieczeństwa osobistego (10 wskazań; W_II, W_IV, W_V).
2. Elastyczność. Umiejętność odnalezienia się w zastanych/zmiennych warunkach środowiskowych (7 wskazań; W_II, W_III, W_IV).
3. Różnice kulturowe (7 wskazań; W_II, W_III, W_V).
4. Zapoznanie z warunkami pracy i życia w docelowym miejscu działań na globalnym Południu (7 wskazań; W_II, W_IV, W_V).
5. Choroby tropikalne (4 wskazania; W_I, W_II, W_IV).
6. Pierwsza pomoc (3 wskazania; W_IV, W_V).
7. Kompletowanie i pakowanie ekwipunku (2 wskazania; W_II, W_V).
8. *Mój wyjazd nie zmieni świata*. O poczuciu niemocy i rzeczywistym wpływie na zastaną rzeczywistość. (2 wskazania; W_I, W_II).
9. Psychologiczne aspekty pracy z dziećmi (2 wskazania; W_I).
10. Komunikacja z lokalną ludnością (w tym z miejscowym personelem) (1 wskazanie; W_V).

Ponadto wolontariusze sugerowali usprawnienia w obrębie metod i form kształcenia. Za szczególnie wartościowe niektórzy uczestnicy badania (W_II, W_IV) uznali metody problemowe i praktyczne. Moi rozmówcy podkreślali, że dobrą praktyką jest organizacja warsztatów (W_II, W_V) oraz spotkań z wolontariuszami, którzy mają doświadczenie w działaniach na globalnym Południu (W_II). W_II podkreślał tutaj znaczenie szkoleń wyjazdowych. Według niego mogą one być intensywne a ponadto pełnić funkcję integracyjną.

Wolontariusz twierdził, że spotkania takie powinny mieć miejsce nie tylko przed wyjazdem, ale także po powrocie z globalnego Południa. W_II argumentował swoje sugestie następująco:

[...] Nawet odbywające się w innym miejscu, bo to powoduje, że człowiek poświęca całą swoją uwagę temu szkoleniu, tak? I co jeszcze [...] Uważam, że każdy wyjazd powinien mieć spotkanie po wyjeździe. I to w stosunkowo krótkim czasie po wyjeździe. Po to, żeby na świeżo móc omówić wady i zalety danego projektu i taki audyt zrobić wewnętrzny, żeby wskazać konkretne punkty, w których można byłoby coś zrobić lepiej.

Pewnego rodzaju *debriefing* nie był wyłącznie sugestią W_II. Podobne przemyślenia miał także W_I.

Na inną kwestię zwrócili uwagę W_IV i W_V mówiąc o konieczności opracowania przez organizacje pozarządowe planu przygotowania do działań na obszarze globalnego Południa oraz przedstawiania go wolontariuszowi z odpowiednim wyprzedzeniem. Plan taki mógłby określać nie tylko działania organizowane przez NGO's, ale także wymagania odnośnie do samokształcenia wolontariusza, np. realizację w trakcie okresu przygotowawczego kursu on-line (W_IV podał tu przykłady ogólnodostępnych kursów tworzonych przez Światową Organizację Zdrowia¹³⁷⁸). Działania organizacji pozarządowych mogłyby przy okazji formułowania planów i programów szkoleniowych przewidywać i prezentować także, najważniejsze etapy organizacji wyjazdów – takie jak zakup biletów, składanie podania o wize, terminy wykonywania poszczególnych szczepień itp. W_IV podzielił się swoimi pomysłami mówiąc:

[...] W sensie, że są jakieś - nie wiem - takie kamienie milowe, czy deadlines, że na przykład do końca marca musicie zrobić to i to... Spotykamy się na jakieś spotkanie, gdzie analizujemy to, co już się udało zrobić, to czego jeszcze brakuje, no i właśnie poruszamy się na jakieś checkli-ście. [...] [M]ożna to w jakimś grafiku zawrzeć, że - nie wiem - pół roku przed wyjazdem, 4 miesiące przed, 3 miesiące przed, 4 tygodnie przed... I tutaj masz właśnie te punkty, które trzeba spełnić i gdzieś włożone różne szkolenia, czy to psycholog, czy jakieś tam medyczne, czy jakieś... Nawet to, co można zrobić on-line... Na przykład musisz to zrobić i dostarczyć certyfikat, co na stronie WHO są... [...] Czy w przypadku uprowadzenia albo ten sexual harassment albo jakieś tam

¹³⁷⁸ Kursy, o których wspominał W_IV są bezpłatnie dostępne na platformie *WHO Academy*. Udział w kursach wymaga rejestracji na platformie i uprzedniego zapisania na dany kurs przed upływem konkretnej daty. Na dzień 15.03.2025 *WHO Academy* oferowała 287 programów kształcenia. Tematyka kursów była bardzo zróżnicowana: od *My Five Moments of Hands Hygiene* po *Malaria: Harnessing the power of routine health facility data*. <https://web-staging.lxp.academy.who.int/> [dostęp: 15.03.2025].

różne takie związane z pracą na [...] placówce wysuniętej gdzieś tam... Różne zagadnienia, problemy....

Ważną sugestią W_IV i W_V jest również uczynienie ukończenia szkoleń przedwyjazdowych obowiązkiem wolontariusza, który byłby jasno komunikowany i weryfikowalny przez organizacje pozarządowe. W_IV – nie podając szczegółów realizacji tego pomysłu – sugerował nawet potrzebę stworzenia Kodeksu Wolontariusza, na wzór Kodeksu Etyki Lekarskiej¹³⁷⁹, w którym podkreślona byłaby konieczność przejścia odpowiednich szkoleń i posiadania właściwych kompetencji.

Ponadto W_I i W_II zaznaczyli, że kursy i szkolenia organizowane przez organizacje pozarządowe powinny być prowadzone przez profesjonalistów... Kwestia profesjonalizmu wydaje się dominować opinii i sugestii wolontariuszy (z wyjątkiem W_III). Z ich wypowiedzi wyłoniła się wizja wolontariusza gruntownie przygotowanego na wyzwania i zagrożenia występujące na globalnym Południu... Wolontariusza, który jest jasno poinformowany, co do stojących przed nimi wymagań i oczekiwań i który rozumie potrzebę ich rzetelnego realizowania. W wypowiedziach wolontariuszy pojawiły się także sugestie odnośnie do cech i kompetencji, które mogą być szczególnie cenne w wolontariacie zagranicznym. Będą one przedmiotem rozważań w kolejnej części podrozdziału.

¹³⁷⁹ Kodeks Etyki Lekarskiej porusza m.in. kwestie: 1. Postępowania lekarza wobec pacjenta, 2. Wzajemnych stosunków między lekarzami, 3. Zasad postępowania w praktyce lekarskiej, 4. Relacji lekarz – społeczeństwo [Nadzwyczajny XVI Krajowy Zjazd Lekarzy, *Kodeks Etyki Lekarskiej* (Załącznik do uchwały nr 5), 2024, <https://nil.org.pl/dokumenty/kodeks-etyki-lekarskiej> [dostęp: 15.03.2025]]. Możliwe, że sugestia W_IV mogłaby dotyczyć opracowania kodeksu działań wolontariuszy w oparciu o analogiczne segmenty.

8.6. Cechy i kompetencje wolontariuszy.

Wcześniejsze doświadczenie w pracy na globalnym Południu oraz elastyczność, to dwie kategorie, które w wypowiedziach wolontariuszy pojawiały się szczególnie często w licznych i istotnych kontekstach¹³⁸⁰. Wspominali o nich wszyscy wolontariusze. Najwięcej uwagi kwestii elastyczności poświęcili W_II, W_III i W_IV, natomiast o wartości wcześniejszych doświadczeń z globalnego Południa mówili najczęściej W_II i W_V. Semantyka *doświadczeń w pracy na globalnym Południu* wydaje mi się jasna i niewymagająca tłumaczenia. Bardziej enigmatyczne jest to, co kryje się pod pojęciem elastyczności. Zgodnie ze słownikową definicją *elastyczny*, to *łatwo przystosowujący się do nowych warunków*¹³⁸¹. Według W_II przystosowanie to, powinno dotyczyć po pierwsze potrzeb lokalnej ludności i skutkować zdolnością do szybkiej i sprawnej modyfikacji opracowywanych wcześniej planów, w tym zakresu i metod działania przewidywanych w projektach opracowywanych przed wyjazdem do globalnego Południa. Z takim tokiem rozumowania zbieżne były także uwagi W_III. Po drugie W_II odnosił elastyczność do warunków środowiskowych i kulturowych. Uczestnik badania stwierdził:

[...] No, ale ta elastyczność wydaje mi się, że jest to... I takie dostosowywanie się do, lokalnych warunków i zwyczajów, i ludzi, i środowiska jest niezmiernie istotn[e], a często pomijan[e] w tych szkoleniach, o których mówię, tak? [...] Gdzieś tam te szkolenia, które odbywałem, no to skupiały się na konkretach, powiedzmy, tak? Że w sytuacji, co mam zrobić, gdy - nie wiem - wpadnie do pomieszczenia, człowiek z bronią... Czy mam uciekać przez okno, czy przez drzwi? Ale jeżeli... Wydaje mi się, że bardziej istotny jest właśnie ta taka [...] flexibility, czyli taka elastyczność i... I nieocenicenie i taka, nie wiem, czy tolerancja można to nazwać...

W_IV dodał do tego także zdolność przystosowania do warunków klimatycznych i socjalnych zauważając, że jej brak może mieć poważne negatywne konsekwencje dla powodzenia realizowanych projektów:

¹³⁸⁰ Elastyczność występowała w kategoriach kodowych: praca wolontariusza, wyzwania i trudności w wolontariacie, negatywny wolontariat (jako *brak elastyczności*), wolontariusz wobec działań edukacyjnych, kompetencje wolontariusza. Wcześniejsze doświadczenie w pracy na globalnym południu (różnorodnie sformułowane) pojawiało się w kategoriach kodowych: współczesne problemy społeczne (jako *wolontariat na GP zmienił jego postrzeganie problemów na świecie*), współpraca z NGO (w kontekście wymagań do wyjazdu oraz jako *pierwszy wolontariat miał znaczący wpływ na dalszą współpracę z NGO's*), wyzwania i trudności w wolontariacie (jako *wolontariat na GP zmienia postrzeganie rzeczywistości*), wolontariusze wobec działań edukacyjnych.

¹³⁸¹ b.a., *elastyczny*, [w:] Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/sjp/elastyczny%3B2556392> [dostęp: 15.03.2025].

[...] Wyzwanie też związane z nowym środowiskiem, [...] inną strefą klimatyczną, inną pogodą czy wilgotnością powietrza, też warunkami bytowymi - że się mieszka nie w takim mieszkaniu jak zazwyczaj, że się je inne rzeczy - no i tutaj często, jak ktoś nie jest do końca elastyczny, czy na to przygotowany, no to może położyć cały wyjazd.

Część wolontariuszy (W_II, W_III) zaznaczyła, że elastyczność była ich mocną stroną i znacznie ułatwiała im pracę. Ci, którzy wyjeżdżali do globalnego Południa więcej niż raz (wszyscy oprócz W_I) podobnie mówili o wcześniejszych doświadczeniach z zagranicznego wolontariatu. W_IV stwierdził:

[...] na pewno mnie to bardzo ukształtowało i mi to bardzo dużo dało takiej nauki i doświadczenia życiowego [...]

Natomiast W_V - który wielokrotnie podkreślał, że w wolontariacie bardzo istotny jest profesjonalizm – stwierdził:

[...] Miejsce, w którym jestem do tej pory.... Myślę, że żaden kurs i żadna organizacja by mnie nie przygotowała... Bo ja to wszystko wyciągnąłem na zasadzie moich własnych doświadczeń, nie? I nauczyłem się na swoich błędach i całe szczęście, że nic mi się nie stało, ale mogło być różnie¹³⁸².

Wcześniejszy wolontariat na globalnym Południu zdaje się nie do przecenienia w opinii wolontariuszy. Jednak jako wartościowe wskazywali oni także inne doświadczenia zagranicznych wyjazdów. W_I stwierdził, że pomocne w realizacji projektu wolontariackiego były dla niego doświadczenia uczestnictwa w programie Erasmus¹³⁸³:

[...] może z racji tego, że byłem na Erasmusie też pół roku, byłem poza domem sporą ilość czasu, to nie było mi aż tak trudno wejść w tamtą rolę i w tamten świat. Wiadomo, różnica kulturowa duża, ale jakby taką niezależność, poznania innego, nowego miejsca. Jakby już miałem kiedyś przepracowane, więc było mi dużo łatwiej.

¹³⁸² Należy zaznaczyć, że w tej samej wypowiedzi uczestnik badania stwierdził: *[...] [ż]e da się te osoby [niedoświadczonych wolontariuszy – J.J.] przygotować lepiej, że da się ich wyuczyć pewnych odpowiednich rzeczy...*

¹³⁸³ Erasmus+, to [...] program Unii Europejskiej w dziedzinie edukacji, szkoleń, młodzieży i sportu – to kontynuacja europejskich programów edukacyjnych realizowanych od 1998 r. Jego celem jest wspieranie uczniów, studentów, nauczycieli, wykładowców i wolontariuszy w prowadzeniu międzynarodowych projektów służących podnoszeniu kompetencji. [<https://erasmusplus.org.pl/> [dostęp:17.03.2025].].

Ponadto W_II uznał swoje liczne turystyczne podróże poprzedzające wolontariat za ułatwiające adaptację do nowego środowiska. Natomiast W_III określił jako swoje wartościowe doświadczenie kilkuletniej pracy poza Europą. Wydaje się – chociaż materiał badawczy nie pozwala na stwierdzenie tego z całą pewnością – że elastyczność i doświadczenia zbierane podczas zagranicznych aktywności mogą być ze sobą powiązane. Pozbawione wygód podróże lub doświadczenie pracy w nowym środowisku mogą rozwijać elastyczność, natomiast świadomość własnej elastyczności może ułatwiać realizowanie zagranicznych aktywności. Niezależnie od związku opisywanych kategorii można uznać, że są one warte uwzględnione w toku przygotowań do wolontariatu na obszarze globalnego Południa.

W wypowiedziach wolontariuszy pojawiały się również bardziej unikatowe wskazania. Dla W_IV aktywności sportowe podejmowane w młodości były cenne podczas realizacji wolontariatu. Nie sama sprawność fizyczna, ale hart ducha, dyscyplina i dobra organizacja czasu - niezbędne w sporcie, który uprawiał - zostały określone podczas wywiadu jako ważne. W_III zauważył, że szczególnie ceni sobie dobre zdrowie, którym cieszy się pomimo zaawansowanego wieku. Ten sam wolontariusz zaznaczył też, że w działaniach na globalnym Południu ważna była dla niego pracowitość, której nauczył się będąc dzieckiem i pomagając w obowiązkach gospodarskich na wsi. Ponadto wolontariusze jako ważne i pomocne w wolontariacie zagranicznym uznawali: systematyczność i konsekwencję (W_IV, W_V), cierpliwość i nieustępliwość (W_IV, W_V), otwartość na Innych (W_V).

BIBLIOGRAFIA

1. Czapliński, P., i in., *Raport edukacja. Między pandemią COVID-19 a edukacją przyszłości*, Kraków, 2020, <https://wro-ngo.pl/raport-edukacja-miedzy-pandemia-covid-19-a-edukacja-przyszlosci/>.
2. ECORYS Polska, *Ewaluacja polskiej współpracy rozwojowej: Program „Wolontariat Polska pomoc” i działania w obszarze edukacji globalnej. Raport końcowy*, Warszawa, 2020.
3. Goźlińska, E., *Słowniczek nowych terminów w praktyce szkolnej (ze szczególnym uwzględnieniem szkolenia zawodowego)*, Warszawa, 1997.
4. Kamiński, S., *Systematyzacja typowych błędów logicznych*, Roczniki Filozoficzne, t. 10, nr 1, 1962, s. 5-39.
5. Kiereś-Łach, J., *Kogo i dlaczego naśladujemy? Rola argumentacji (z) autorytetu w retoryce*, Człowiek w Kulturze, nr 34, 2024, s. 45-59.
6. Kosek, A., *Wolontariat jako jedna z form nabywania kompetencji zawodowych wśród przyszłych nauczycieli edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej*, Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna, t. 9, nr 2 (18), 2021, s. 109-121, <https://doi.org/10.4467/23537159PPW.21.022.15182>.
7. Kupisiewicz, *Dydaktyka. Podręcznik akademicki*, Kraków, 2012.
8. Kupisiewicz, Cz., *Podstawy dydaktyki*, Warszawa, 2005.
9. Kurowska, B., Łapot-Dzierwa, K., *Tradycyjna czy twórcza – jaka jest polska szkoła?*, E-mentor, nr 4 (81), 2019, s. 31–38, <https://www.e-mentor.edu.pl/artukul/index/numer/81/id/1432>.
10. Marzec, H., Depczyńska, D., *Wykorzystanie innowacyjnych metod nauczania przez współczesnych nauczycieli w klasach I–III szkoły podstawowej*, Kultura i wychowanie, nr 2/18, 2020, s. 35-52, https://doi.org/10.25312/2083-2923.18/2020_03hmdd.
11. McFadden, A., Smeaton, K., *Amplifying Student Learning through Volunteering*, Journal of University Teaching & Learning Practice, t. 14, nr, 3, 2017, b.s., <http://ro.uow.edu.au/jutlp/vol14/iss3/6>.
12. Nadzwyczajny XVI Krajowy Zjazd Lekarzy, *Kodeks Etyki Lekarskiej* (Załącznik do uchwały nr 5), 2024, <https://nil.org.pl/dokumenty/kodeks-etyki-lekarskiej>
13. Okoń, W., *Wprowadzenie do dydaktyki ogólnej*, Warszawa, 2003.

14. Popławska, A., *Autonomia nauczyciela w reformowanej szkole*, [w:] Nauczyciel we współczesnej rzeczywistości edukacyjnej, red. A. Karpińska, M. Zińczuk, K. Kowalczyk, Białystok, 2021, s. 77-96, <http://hdl.handle.net/11320/11310>.
15. Szyszka, A., *Behawioralne aspekty kryzysu finansowego*, Bank i Kredyt, nr 40 (4), 2009, s. 5-30.
16. b.a., *Moduł IV: Prowadzenie szkoleń metodami warsztatowymi*, b.m., b.d., https://aktywnaeducacja.ceo.org.pl/sites/aktywnaeducacja.ceo.org.pl/files/material_01_tresc_modulu_iv.pdf.
17. <https://eitt.pl/slownik/warsztaty/#definicja-warsztatow>.
18. <https://erasmusplus.org.pl/>.
19. <https://www.gov.pl/attachment/ffdf76b9-9f14-4393-82cb-a4dd34c28433>.
20. <https://www.gov.pl/web/polskapomoc/konkursy>.
21. <https://tierramedia.eu/#>.
22. <https://web-staging.lxp.academy.who.int/>.

IX. Organizacje pozarządowe w procesie edukacji wolontariuszy

Kolejne obrazy wolontariatu wyłaniają się z analizy rozmów z przedstawicielami organizacji pozarządowych. Jaką mają wartość dla niniejszej rozprawy? Kontynuując analogie do świata sztuki, można stwierdzić, że są one niby część tryptyku Memlinga, której interpretacja dopełnia kontemplacji całego dzieła. W takim ujęciu należałoby zbliżyć się do płótna, przyjrzeć z niewielkiej odległości szczegółom namalowanym przez artystę, a dopiero następnie spojrzeć na obraz jako całość. Podobne założenia przyjmuję w prezentowanej dalej części badań. Najpierw szczegółowo przyglądam się wypowiedziom wszystkich wolontariuszy, aby następnie przejść na wyższy poziom ogólności i dokonać syntezy.

Należy zastrzec, że skupienie się na tym, co wspólne w poszczególnych grupach i wśród ogółu uczestników badania nie wyczerpałoby analitycznych możliwości. Przedstawiciele organizacji pozarządowych, podejmują bowiem ten sam problem, który podejmowali wcześniej wolontariusze, jednak czynią to z istotnie odmiennej perspektywy... To tak, jakby wpiery oglądało się przywoływany wcześniej obraz Rembrandta, a następnie podziwiał, na przykład płótno Franciszka Ksawerego Lampi, którego tematem również jest *Burza*. Pomimo wspólnych motywów, a nawet podobnych detali są to dzieła zasadniczo odmienne i jako takie można je analizować i interpretować. Niezmiennym pozostaje fakt, że wszystkie obrazy składają się z licznych elementów, których istota i wzajemne relacje wzmagają doznania obserwatorów.

W związku z powyższym - podobnie jak poprzednio - analizę wywiadów z przedstawicielami organizacji pozarządowych przeprowadzę biorąc za punkt wyjścia następujące elementy obrazów wolontariatu: środowisko działań, praktyczny wymiar działań na obszarze globalnego Południa oraz praktyki edukacyjne w rzeczywistości wolontariatu. Uzasadnienie analizy wskazanych elementów pozostaje analogiczne, jak w przypadku poprzedniej grupy uczestników badania, dlatego w dalszej części niniejszego rozdziału nie poruszam tej kwestii szerzej. W związku z tym, że perspektywa organizacji pozarządowych różni się od tej, którą mieli wolontariusze, różnice pojawiają się także w drzewie kodowym, a tym samym są widoczne w strukturze analitycznej poszczególnych elementów obrazów. *Nowe* elementy analizy dotyczą tutaj przede wszystkim: organizacji działań NGO, przebiegu owych działań na globalnym Południu oraz perspektyw ich udoskonalania, a także zgłaszanych przez NGO's oczekiwań wobec wolontariuszy.

Rycina 22. Burza, pędzla Franciszka Ksawerego Lampiego, b.d.



Źródło: https://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/b/b7/Franciszek_Lampi_-_Burza.jpg [domena publiczna].

9.1. Środowisko działań wolontariuszy z perspektywy NGO's

9.1.1. Identyfikacja współczesnych problemów społecznych przez przedstawicieli NGO's

Wśród przedstawicieli organizacji pozarządowych panowała zgoda co do złożoności i wzajemnego powiązania problemów społecznych współczesnego świata (nie wspominali o nich jedynie O_IV i O_VI). Uczestnicy badania dostrzegali doniosłość problemów i ich wpływ na życie ludzi, zarówno na Południu, jak i na Północy. O_VII zwrócił jednak uwagę, że skutki globalnych zmian nie są jednakowe dla wszystkich:

[...] to, co się dzieje z całym światem ma wielki wpływ na to, co się dzieje tam [na Południu – J.J.]. Zdecydowanie. I to oni ponoszą konsekwencje tego głównie, bo my tu sobie poradzimy jeszcze długo, długo, natomiast im tam jest naprawdę ciężko.

Spośród wypowiedzi przedstawicieli organizacji pozarządowych na temat problemów społecznych moją szczególną uwagę zwróciło unikatowe wskazanie O_VIII dotyczące globalnego rozwoju dezinformacji i wzrostu popularności teorii spiskowych. Wraz z kryzysem zaufania nauce i upadkiem autorytetu nauki (wskazywał na nie również O_VII) zjawiska te mają powodować, że zamiast wykorzystywać postęp w nauce, aby [...] *poprawić jakość życia, jakość opieki medycznej [...]*, konieczna była i będzie koncentracja na przekonywaniu ludzi, że nauka ma sens i [...] *nie jest to coś wymyślonego, nie jest to spisek... [...]*.

Narracje uczestników badania w podejmowanym temacie zdominowała kwestia nierówności społecznych (nie wspominali o nich bezpośrednio jedynie O_VII i O_VIII). Nierówności według przedstawicieli NGO's miały niekiedy bardzo wąski zakres oddziaływania i dotyczyły najbardziej podstawowych układów społecznych. Stosowny przykład wskazał tutaj O_I opisując niepisane reguły rządzące dystrybuowaniem prezentów wśród dzieci w afrykańskich miasteczkach i wioskach:

[...] jak się rozdaje gdzieś tam - wiem, że w pandemii był Zanzibar modny - Julia Wieniawa gdzieś tam rozdawała zeszyty i kto dostanie ten zeszyt? No dzieci, które są najsilniejsze, a nie te, które najbardziej potrzebują...¹³⁸⁴.

Według przedstawicieli NGO's nierówności odnosiły się także do szerszych układów społecznych i - co podkreślał O_II – manifestowały się szczególną słabością klasy średniej w krajach globalnego Południa. Jak zauważył O_I, były one również cechą globalnych układów polityczno-gospodarczych o neokolonialnym charakterze. Nierówności społeczne wydawały się w opiniach wolontariuszy dominować świat niezależnie od przyjmowanej skali – od najprostszycy interakcji w głębokim afrykańskim buszu, po ponadnarodowe salony polityczne.

¹³⁸⁴ Nagranie celebrytki rozdającej ubrania dzieciom, do którego nawiązuje O_I, zostało opublikowane 29 listopada 2020 r. w serwisie Instagram z następującym wpisem: *A tak wygląda prawdziwy Zanzibar. Niewyidealizowany przez hotele i resorty. Te uśmiechnięte dzieciaki dorastają w skrajnym ubóstwie. Im brakuje podstawowych rzeczy do życia, nad którymi my nawet się nie zastanawiamy. Dlatego jadąc tu na wakacje warto przetrzymać część walizki na prezenty w postaci ubranek, butów czy nawet zwykłych kredek i zeszytów. Ich ucieszy wszystko. Serio. Dawno nie widziałam ludzi przepelnionych taką wdzięcznością i miłością. Pomagajmy. A jeśli chcecie pomóc z domu, to nasza znajoma @adriana_marczewska organizuje zbiórkę pieniędzy na wybudowanie szkoły z internatem w Kenii. Dajmy tym dzieciom szansę na edukację...* [https://www.instagram.com/p/CILC16kMViu/?utm_source=ig_web_button_share_sheet [dostęp: 07.04.2025].]

Wspomniany przy okazji opisywania kwestii nierówności neokolonializm stanowił osobną kwestię, której uczestnicy badania poświęcili niemało uwagi (O_I, O_II i O_V). W wypowiedziach na jego temat nie widać skłonności do europocentryzmu i kreowania nowego *Innego*, do których społeczeństwa Zachodu miewają tendencję¹³⁸⁵. Co prawda O_I i O_II wskazywali na aktywność Chin, jako mocarstwa kreującego szeroko pojętą rzeczywistość Afryki, jednak prezentowali ją jako motywowaną analogicznie do działań podejmowanych przez państwa Zachodu. Spośród wypowiedzi przedstawicieli organizacji pozarządowych przede wszystkim jedna – szczególnie krytyczna – wyrażała oryginalne odniesienie do neokolonializmu. Refleksję nad postawami i samoświadomością społeczeństw Północy podjął w niej O_V:

[...] my naprawdę nie jesteśmy lepszym społeczeństwem, od tego społeczeństw[a], które żyło na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku i które się bogaciło na kolonializmie Afryki... Bo wtedy statystyczny mieszkaniec Paryża, [...] Londynu, Rzymu i tak dalej, miał identycznie taką samą świadomość wyzysku Afryki, jaką mamy My. My też [...] żyjemy w [...] takim błogim przeświadczeniu, że my Afryce pomagamy, właśnie przez tą pomoc rozwojową... Że my ją wspieramy. [...] Natomiast ludzie na przełomie dziewiętnastego i dwudziestego wieku byli przekonani, że niosą cywilizację Afryce... Że ją chrystianizują, że dają im wiarę, że budują im przemysł, [...] że robią z nich nowoczesne społeczeństwo. Podejrzewam, że za 100 lat, jak ktoś będzie po prostu nas oceniał, to będzie się dziwił, jak statystyczny mieszkaniec Warszawy mógł się godzić na to, żeby używając telefonu... Jak mógł po prostu spokojnie korzystać z telefonu komórkowego, mając świadomość, że nastoletnie dzieci giną w kopalniach koltanu w Demokratycznej Republice Konga.

Część uczestników badania jako istotny problem społeczny wskazała także upadek wartości i związany z nim rozwój konsumpcjonizmu. O_I, O_III i O_IV zwrócili uwagę, że problem ten

¹³⁸⁵ Dysproporcje w relacjach handlowych między państwami i polityczne uprzedmiotawianie krajów Południa, wydają się być generalnie dostrzegane w zachodnim dyskursie. Dyskurs ten nie jest jednak wolny od europocentryzmu i egzotyzyacji, bowiem marginalizując znaczenie własnych działań kreuje się w nim nowego *Innego* – Chińską Republikę Ludową. R. Larsen i S. Jansen, zauważają, że *[...] gdy nowa walka o Afrykę jest dostrzegana przez podmioty zachodnie, często jest przedstawiana tak, jakby jej destrukcyjne aspekty wynikały wyłącznie z zaangażowania aktorów wschodnich (często uosabianych przez wizerunek Chin) [...] Czy ten wschodni „Inny” jedynie nie legitymizuje eksploatacji zachodniej poprzez sprzeczne rozumowanie: „To nie ja – to także Inny”?* [R. Larsen, S. Jensen, *The imagined Africa of the West: a critical perspective on Western imaginations of Africa*, Review of African Political Economy, t. 47 (164), 2020, b. s., <https://doi.org/10.1080/03056244.2019.1660155> [dostęp: 07.04.2025]]. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: *[...] However, when this new scramble is acknowledged by Western subjects, it is often projected as if its destructive aspects solely stem from the Eastern actors' (often embodied in the image of China) involvements [...]. But does this Eastern Other not simply legitimise Western exploitation through the contradictory reasoning of: 'It wasn't me – it was also the Other'.*

dotyczy w szczególności młodych ludzi, którzy nad chęć poznawania świata i angażowania się w jego rozwój, stawiają na przykład zakup markowych butów. O_IV stwierdził nawet, że w kulturze europejskiej [...] zesłaliśmy na samo dno [...] w związku z tym, że [...] mamy za dobrze [...] i zapominamy o przyjaźni, współpracy i rodzinie.¹³⁸⁶ W pełnej nadziei opozycji do tego swoistego *kiedyś to było, teraz to nie ma*¹³⁸⁷ stanął O_VII, który zgadzając się, że konsumpcjonizm rzeczywiście jest ogólnospołecznym problemem, podkreślił, że to młodzi ludzie ze swoimi wartościami i krytycznym spojrzeniem na świat mogą pomóc go zredukować. Uczestnik badania pytany o to, co byłoby najważniejsze dla rozwiązania problemów, które identyfikował jako najpoważniejsze stwierdził:

Co by było najważniejsze? No jakby uświadomienie tego [kierunku, w którym zmierza świat dotknięty konsumpcjonizmem – J.J.]. No tu świetną robotę robią młodzi, którzy mówią nam o tym, że to my zostawiamy im ten świat w takim stanie i że oni tak nie chcą.

Ponadto uczestnicy badania pytani o problemy współczesnego świata uznali za warte wskazania: brak edukacji (O_I, O_II, O_V, O_VI), brak dostępu do opieki medycznej (O_II, O_IV, O_VI), braki w podstawowej infrastrukturze (drogi, elektryczność, woda, itp.) (O_I, O_V, O_VI), niedożywienie i głód (O_I, O_IV, O_VI), ubóstwo i biedę (O_I, O_III), kwestie relacji i komunikacji międzyludzkiej (O_III, O_IV), kryzys klimatyczny (O_II, O_VII), korupcję (O_I, O_II), wykorzystywanie pracy dzieci (O_VI), niski poziom higieny i świadomości zdrowotnej ludności (O_I), wysoką umieralność niemowląt i dzieci do lat 5 (O_VI), brak perspektyw zawodowych dla wykształconych ludzi (O_I), przemoc seksualną i dyskryminację kobiet (O_I) oraz seksturystykę (O_I).

¹³⁸⁶ Zdaje się, że do podobnych wniosków dochodzi: Z. Melosik, *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji*, [w:] Pedagogika. Podręcznik akademicki, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Warszawa, 2021, s. 368-369.

¹³⁸⁷ Warto zwrócić uwagę, że nadmierna krytyka wobec młodzieży XXI wieku, może mieć źródło w fenomenie, który Z. Bauman nazwał *retrotopią*. W. J. Burszta analizując genezę i znaczenie tego pojęcia zdefiniował je jako: [...] *zwrócenie się ku wyobrażeniom przeszłości, nostalgiczny powrót w realia uważane za bezpieczne, zrozumiałe i – co mniej ważne – stabilne bo przewidywalne*. [W. J. Burszta, *Płynność i retrotopia*, [w:] Przyszłość kultury: od diagnozy do prognozy, red. A. Kisielewska, A. Kisielewski, M. Kostaszuk-Romanowska, Białystok, 2017, s. 23, <https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/handle/11320/10817> [dostęp: 08.04.2025].]. Ostrożność w negatywnym ocenianiu młodych ludzi jest uzasadniona, tym bardziej, że - jak twierdzi M. Szast, po wnikliwym przeglądzie badań dotyczących aspiracji życiowych – współczesna młodzież [...] *[u]siłuje utrzymać równowagę między tym, co konieczne i tym, co dla niej wartościowe, harmonijnie łącząc życie zawodowe z prywatnym (work-life balance)*. *Praca nie stanowi najważniejszej wartości w życiu młodego pokolenia, choć jest czynnikiem istotnym, a jego aspiracje różnią się od tych, które preferowały poprzednie generacje. Młodzież obecnie przywiązuje większą wagę do aspiracji mających na celu troskę o planetę, klimat czy środowisko. Liczą się wartości bardziej kolektywne niż indywidualne. Rodzina, miłość, przyjaciele i pozostałe cele w życiu bardziej motywują młodych ludzi niż praca sama w sobie*. [M. Szast, *Aspiracje życiowe młodzieży*, [w:] Jaka jest współczesna młodzież, t. 1, red. P. T. Nowakowski, Warszawa, 2023, s. 182].

9.1.2. Źródła problemów społecznych według przedstawicieli NGO's

Uczestnicy badania podjęli się także zidentyfikowania źródeł problemów globalnych. Niemal wszyscy (oprócz O_I i O_VII) wskazali tutaj kwestię niewłaściwego zarządzania państwem. Część rozmówców (O_I, O_II, O_III i O_IV) łączyła nieudolność w kierowaniu instytucjami władzy z korupcją. Natomiast O_IV i O_VI zasugerowali, że rządy na globalnym Południu celowo zaniedbują sektor usług publicznych, ponieważ:

[...] jeżeliby wszyscy byli wykształceni, w końcu by zrozumieli, że coś jest nie tak, że są wykorzystywani, a tak żyją dniem dzisiejszym, żyją w lokalnych społecznościach... Poruszają się jedynie kilkanaście kilometrów, żeby dojechać na targ, zakupić żywność i... Albo w drastycznych przypadkach pojechać do szpitala, często oddalonego 60-80-100 kilometrów. Także nie znają innego życia, innego świata (O_VI).

O_VIII uzupełnił tę narrację o stwierdzenie, że problemy z zarządzaniem państwami na globalnym Południu mogły się również wiązać z ingerencją państw trzecich, które osłabiając stabilność i pozycję danego podmiotu tworzyły okazję dla własnych korzyści.

W wypowiedziach przedstawicieli NGO's na temat zarządzania państwem jako źródła problemów globalnego Południa pojawiały się elementy wymieniane wcześniej, jako problemy społeczne same w sobie. Zacieranie granic między istotą bolączek społecznych, ich źródłem i skutkami jest dostrzegalne w zebranych materiale badawczym. Silne jest wrażenie złożoności i wzajemnych zależności problemów współczesnego świata. Kategorie wskazywane wcześniej jako problemy, a występujące również jako przyczyny negatywnych zjawisk i stanów to: brak edukacji lub jej zła organizacja (O_II, O_IV, O_V, O_VI, O_VIII), kolonializm i jego spuścizna (O_I, O_III, O_V, O_VI, O_VIII), korupcja (O_I, O_II, O_III, O_IV), konsumpcjonizm i chciwość jako część natury ludzkiej (O_III, O_IV, O_V, O_VII), kryzys klimatyczny (O_I), nierówności społeczne (O_V).

Spośród licznych spostrzeżeń uczestników badania na podkreślenie zasługuje kwestia nad wyraz aktualna, tj. opiniotwórcze oddziaływanie mediów społecznościowych. Szczególną uwagę przykuwają aktywni w nich celebryci, stanowiący dla wielu źródło wiedzy o świecie i globalnym Południu¹³⁸⁸. Źródła licznych problemów odnajdywali tutaj O_I i O_VIII.

¹³⁸⁸ O mechanizmach oddziaływania celebrytów na adresatów ich treści piszą S. J. Hoffman i Ch. Tan. Badacze twierdzą m.in., *[...] że cechy celebrytów „przechodzą” na reklamowane przez nich produkty, a najbardziej skuteczni doradcy-celebryci to ci, których ludzie uważają za wiarygodnych – nawet jeśli ta wiarygodność wynika tylko z ich sukcesu. Badania mózgu potwierdzają, że reklamy z udziałem celebrytów pobudzają te części mózgu, które odpowiadają za pozytywne skojarzenia, budowanie zaufania i zapamiętywanie. Psychologowie zauważają, że rady celebrytów sprawiają, że ludzie automatycznie reagują na nie pozytywnie. Ludzie mają też skłonność do*

Uczestnicy badania sugerowali, że treści prezentowane w mediach społecznościowych wypaczają rzeczywisty obraz globalnego Południa wzmacniając obecne w świecie Zachodu stereotypy. Efektem tego – według przedstawicieli NGO's - może być m.in. kształtowanie szkodliwych postaw w bezpośrednich relacjach między ludźmi z Północy i Południa oraz promowanie szkodliwych zachowań, które w powszechnej opinii mogą błędnie uchodzić za empatyczne, pomocne czy humanitarne. O_VIII przywołał przykład YouTubera Marcina Dubiela, zwracając uwagę na duże zasięgi publikowanych przez niego materiałów.¹³⁸⁹ Podsumowując aktywność celebrytów uczestnik badania stwierdził:

[...] my też bardzo kładziemy nacisk, bo – powiem - bardzo gardzę, jak ktoś tak pojedzie, coś zrobi i wraca i jest białym zbawicielem i opowiada o tym, jak to on tych Murzynków uzdrowił biednych. To jest coś, co jest u nas w organizacji ważne, żeby z tym walczyć.

Odnosnie do źródeł problemów społecznych interesującą sugestią poczynił także O_II. Według uczestnika badania przypisywanie wyłącznej odpowiedzialności za stan globalnego Południa Europejczykom fałszuje rzeczywistość i odbiera podmiotowość mieszkańcom Afryki,

*naśladowania celebrytów, zwłaszcza jeśli ich rady pasują do tego, jak postrzegają samych siebie, albo gdy nieposłuchanie tych rad powodowałoby u nich poczucie niezgodności czy dyskomfortu [S. J. Hoffman, Ch. Tan, Biological, psychological and social processes that explain celebrities' influence on patients' health-related behaviors, Archives of Public Health, nr 72 (3), 2015, b.s., <https://pmc.ncbi.nlm.nih.gov/articles/PMC4429495/> [dostęp: 22.04.2025]. Tłumaczenie własne. Tekst oryginału: *Marketing studies tell us that celebrities' characteristics are transferred to endorsed products, and that the most successful celebrity advisors are those viewed as credible, a perception they can create with their success. Neuroscience research supports these explanations, finding that celebrity endorsements activate brain regions involved in making positive associations, building trust and encoding memories. The psychology literature tells us that celebrity advice conditions people to react positively toward it. People are also inclined to follow celebrities if the advice matches their self-conceptions or if not following it would generate cognitive dissonance.*].*

¹³⁸⁹ Według stanu z 09.04.2025 r. konto Marcina Dubiela w serwisie YouTube.com miało 1,63 miliona subskrybentów. Materiał pod tytułem *Spotkałem swoje dziecko w Kenii!* Został wyświetlony 2,1 miliona razy. [<https://www.youtube.com/@MarcinDubielYT> [dostęp: 09.04.2025].].

Jedną z kwestii, która pojawia się w materiałach, o których wspominali uczestnicy badania są programy tzw. *adopcji na odległość*. Ku mojemu zdumieniu nie znalazłem wyczerpujących analiz naukowych dotyczących realizacji w Polsce tej formy działalności. Z punktu widzenia organizacji i zarządzania działaniami NGO's są to atrakcyjne programy, ponieważ [...] *[a]dopcja na odległość jest efektywną metodą generowania stałych dochodów. Z punktu widzenia wydatków na marketing odbywa się to stosunkowo niskim kosztem. [...] [T]ego typu programy łatwo zyskują „fanów”, którzy zazwyczaj werbują następnych sponsorów w swoich kręgach towarzyskich, na drodze tzw. „marketingu wirusowego”.* [A. Bussard, B. Dobová, *Adopcja na odległość jako metoda zbierania funduszy: doświadczenia Fundacji Integra*, [w:] *Serca i pieniądze ponad granicami. Pozyskiwanie funduszy od osób indywidualnych na cele rozwojowe i humanitarne*, red. Ján Mihálik, przekład: T. Baszniak, P. Podmiotko, A. Szapert, b.m., 2012, s. 83, https://biblioteka.womczest.edu.pl/new/wp-content/uploads/2013/09/webowa_biblioteka_religia_etyka_serca_i_pieniadze_ponad_granicami.pdf [dostęp:09.04.2025].]. Uważam jednak, że etyczne aspekty tego typu programów wymagają głębokiego namysłu przedstawicieli nauk społecznych oraz praktyków działających w trzecim sektorze.

Ameryki Południowej czy Oceanii. W takim ujęciu uwydatnia się problem egzaltacji poczucia winy i jej negatywnych konsekwencji.¹³⁹⁰

Ponadto uczestnicy badania wspomnieli, że źródłem problemów społecznych współczesnego świata mogą być: brak edukacji obywatelskiej i międzykulturowej na Zachodzie (O_I, O_II, O_V), tzw. klątwa zasobów (O_V, O_VI), różnice kulturowe, wyznawane wartości i wzorce zachowań na globalnym Południu (O_I, O_II), przeludnienie (O_VII), laicyzacja (O_III), stereotypowe i rasistowskie postawy na Zachodzie (O_I).

9.1.3. Rozwiązanie problemów społecznych – wartości, sposoby, rola wolontariuszy i organizacji pozarządowych

Uczestnicy badania raczej ostrożnie wypowiadali się na temat możliwości zażegnania wskazanych wcześniej problemów społecznych. O_II i O_VIII podkreślili, że tak skomplikowane kwestie nie są możliwe do rozwiązania w prosty sposób. O_IV i O_VII wyrażali jeszcze większy sceptycyzm twierdząc, że jedyne co realnie jest w naszej mocy, to próby łagodzenia destrukcyjnych procesów, którym podlega ludzkość. O_V i O_VI zasugerowali, że rzeczywista poprawa nie będzie możliwa, jeżeli nie zaangażują się w nią największe siły polityczne świata. Żaden z przedstawicieli organizacji pozarządowych nie stwierdził jednak, że próby poprawy globalnej sytuacji nie mają sensu. Wszyscy dostrzegali pozytywną rolę działalności NGO's oraz wolontariatu w rozwiązywaniu współczesnych problemów. Uczestnicy badania nie przeceniali jednak zwykle znaczenia trzeciego sektora. Zarówno wolontariat, jak i ogólna działalność fundacji i stowarzyszeń, dokładają ich zdaniem *małe cegiełki* do większego dzieła (O_II, O_V, O_VII). O_V podkreślił, że organizacje pozarządowe mogą – jedynie i aż – wspierać działania pozostałych sektorów. Uczestnik badania stwierdził:

Bałbym się po prostu takiego nastawienia, że, [...] nagle wolontariatem coś naprawimy. No po prostu wyślemy [...] - nie wiem - nauczycieli całą kadrę i [...] zorganizujemy szkolnictwo w oparciu o wolontariuszy. No, nie. No to musi być rozwiązane systemowo poprzez państwo. Wolontariusze mogą w tym pomóc, ale rozwiązania systemowe nie leżą po stronie wolontariatu.

¹³⁹⁰ L. Nowak przywołując myśl P. Brucnera stwierdził nawet, że [...] *zachodnie poczucie winy osiągnęło poziom masochizmu, który paraliżuje zdolność do działania...* [L. Nowak, *Przemiany kultury pamięci – od kultu bohaterów do hołdu oddawanego ofiarom*, Historia i Polityka, nr 29 (36), 2019, s. 91, <http://dx.doi.org/10.12775/HiP.2019.027> [dostęp: 09.04.2025].].

Moi rozmówcy nie byli także bezkrytyczni wobec NGO's działających niezgodnie ze sztuką. O_I, O_II, O_V i O_VIII zasugerowali, że zdarzają się organizacje prowadzące jedynie biznes pomocowy i zapominające o pożytku społecznym, który powinien być dla nich nadrzędnym celem.

Uczestnicy badania byli świadomi problemów występujących na obszarze globalnej Północy, jednak potrzebę aktywnego działania widzieli szczególnie w odniesieniu do globalnego Południa. Część z nich uznała za istotne wspieranie w tej części świata samodzielności, samorządności i lokalnego potencjału. Ponadto jeden z rozmówców zasugerował, że dla niwelowania nierówności niezbędny jest rozwój odpowiedzialności. Właśnie on mógłby stanowić punkt wyjścia dla szerokiej zmiany społecznej. Uczestnik badania stwierdził:

[...] to jest właśnie to, że nie zastępujemy tych ludzi. Idźmy w zasoby, które oni już mają i je wzmacniamy dlatego, że oni, jak nie będą mieć takiej sprawczości, takiego poczucia, że [...] mają w ogóle moc zmiany czegokolwiek, że to na ich barkach jest [...] cała odpowiedzialność [...], no to oni nie będą tego robić. Bo ja jak przychodzę do pracy i ktoś odważa za mnie całą robotę, to ja nie krzyczę: „Ojej nie rób tego, bo ja w ogóle nie mam sprawczości.”, tylko usiądę sobie w fotelu będę pił kawę.

Inny z rozmówców podkreślił, że właśnie takie podejście jest oczekiwane także przez mieszkańców globalnego Południa. Dodał, że organizacja, w której działa, koncentruje się na rozwijaniu relacji biznesowych z lokalną ludnością, tak aby sprawczość, odpowiedzialność i partnerstwo stawały się codzienną praktyką NGO. Ów uczestnik badania powiedział:

[...] [A]bsolutnie uważamy, że to jest jak najbardziej [...] właściwa droga, bo to daje ludziom poczucie przede wszystkim godności, że po prostu są w stanie zapracować dla siebie, na swoje utrzymanie. Też [...] unormalnia relacje, no bo po prostu [oni - J.J.] są naszymi partnerami. [...] No i oczywiście [...] sprzyja to ich rozwojowi, no bo jednak mimo wszystko te kilkadziesiąt tysięcy dolarów w ten sposób zostawiamy u nich, co już... Mogą po prostu wydać na to, co uważają, że jest dla nich potrzebne, a nie to - co jak jest w filozofii pomocy rozwojowej – [...] co my uważamy, że oni powinni [...] dostać.

Większość przedstawicieli organizacji pozarządowych (O_II, O_IV, O_V, O_VI, O_VII) jako priorytet w rozwiązywaniu problemów społecznych uznała edukację. Inne wskazania pojawiały się w wypowiedziach pojedynczych uczestników badania. Dotyczyły one m. in. konieczności zapewnienia powszechnego dostępu do wody (O_VI) i opieki medycznej (O_IV).

Różnorodność opinii przedstawicieli NGO's dotyczyła także wartości i idei ważnych w rozwiązywaniu problemów społecznych. Nauka (O_VIII), solidarność społeczna (O_VII), wolność (O_VI), odpowiedzialność i samodzielność (O_II), to unikatowe wskazania przedstawicieli organizacji pozarządowych. Tym, co skupiało większą grupę przedstawicieli NGO's, była służba innym ludziom, o której mówili O_II, O_III, O_IV, O_V. Eksponując znaczenie pokory wspominał o niej O_II:

Właśnie! W ogóle patrzeć na tę osobę, jak na drugiego człowieka równorzędnego z nami... Albo nawet wyżej. To jest coś, co tutaj mamy bardzo mocno w charyzmacie, [...] że osoba, z którą pracujemy, ma być wyżej niż my. To my mamy dostosowywać się do niej, a nie ona do nas.

Możliwe, że nie jest przypadkiem, iż wymienieni wyżej uczestnicy badania, którzy mówili o służbie, odwoływali się w swoich wypowiedziach także do wiary i wartości religijnych. Część z nich w duchu chrześcijańskim podkreślała również wartość rodziny (O_IV, O_V, dodatkowo O_I) oraz szeroko pojętego dialogu (O_II, O_III, O_V).

Zauważyłem wcześniej, że przedstawiciele NGO's nie przeceniali roli trzeciego sektora w rozwiązywaniu doniosłych problemów społecznych. Dostrzegali oni jednak jego znaczący potencjał w kilku wartych wskazania obszarach. Według O_VII i O_VIII fundacje i stowarzyszenia jednoczą ludzi wokół idei pomocy potrzebującym wzmacniając tym samym solidarność społeczną. O_V podkreślił znaczenie NGO's we wspieraniu edukacji. Natomiast O_I i O_II zauważyli, że organizacje pozarządowe przy okazji swoich działań mogą tworzyć miejsca pracy dla ludności globalnego Południa. Ponadto O_V podkreślił, że nie do przecenienia jest ich rola w walce ze skutkami kryzysów humanitarnych. Rozmówca podzielił się własnym doświadczeniem z jednego z afrykańskich państw:

[...] to było [XXX – rok], jak odwiedziłem [XXX – nazwa państwa w Afryce] i wtedy tam było kolejne nasilenie, [...] eskalacj[a] [konfliktu - J.J.]. No i byli wewnątrzni uchodźcy? [...] [P]owstały, takie obozy ludzi, którzy nawet mieszkali po okolicznych wioskach, ale ponieważ było niebezpiecznie [...] woleli, [...] się skupić i mieszkać w tych namiotach [...] w jednym miejscu. [...] przy bazie wojsk ONZ-towskich. Natomiast no na dzień po prostu wracali na swoje pola... [...] Było mnóstwo różnych organizacji, bo oczywiście, jak to zwykle bywa, jest pospolite ruszenie i jeżeli chodzi o żywność, koce, namioty i tak dalej, to wszystko zostało dostarczone. [...] No i [...] to jest rola organizacji [...] pozarządowych, które się tam pojawiają [...] No na przykład... [...] tak prozaiczna rzecz, jak szalety-toalety. Bo to, co [...] było [...] dużym problemem, [...] to, że [...] ludzie załatwiają się do rzeki. Do

wody. Później z tego czerpią tę samą wodę do gotowania, no i dezynteria i biegunki i tak dalej... I to [...] wszystko się szerzy. A [...] organizacj[e] pozarządow[e], mogą to po prostu organizować...

Uczestnicy badania podnieśli też kwestię relacji wolontariatu do ogółu działań organizacji pozarządowych. O_III i O_IV sugerowali, że NGO's pełnią zasadniczo rolę organizatora wolontariatów i powinny koncentrować się na jak najlepszej obsłudze wolontariuszy. O_IV stwierdził:

No, bo wiadomo, organizacje pozarządowe, to są szafy z dokumentami, z segregatorami, których ktoś musi pilnować. Trzeba nad tym czuwać, bo to wszystko musi grać, musi się zgadzać. Natomiast wolontariusze, to są reprezentanci [...] - tacy ambasadorzy trochę - kraju, z którego pochodzą i organizacji, którzy przekładają te nasze papiery, dokumenty na efekty tam na miejscu, przekazując informacje, szkoląc...

O_VII i O_VIII podkreślali natomiast, że wolontariusze realizują w praktyce idee i cele jakie określa organizacja pozarządowa. Nie znaczyło to – bynajmniej - umniejszania ich roli. W jednej z wypowiedzi O_VII można z resztą znaleźć podobieństwa do cytowanych wcześniej słów O_IV:

Jaka ich rola? No oni są częścią tego wszystkiego, o czym my mówimy. Ważną częścią. Bez nich, to by się w żaden sposób nie mogło odbyć. Oni są naszymi reprezentantami tam [...] na miejscu. Taka jest ich rola. No po prostu są rękoma naszej organizacji.

Zdaje się, że różnice w rolach, jakie wolontariat pełni w poszczególnych organizacjach mogą wynikać z odmienności w strukturach lub szczegółowym profilu działalności danej NGO. Zebrany materiał badawczy nie pozwala jednak na rozwinięcie tego zagadnienia. Umożliwia on jednak stwierdzenie, że przedstawiciele fundacji i stowarzyszeń bardzo cenią wolontariuszy, nie bagatelizują znaczenia ich działań i starają się wykorzystać - ze społecznym pożytkiem - potencjał, który mają.

Moją szczególną uwagę zwróciły sugestie O_I, O_II i O_VII dotyczące roli wolontariatu w kształtowaniu i wzmacnianiu pozytywnych wartości i postaw, które w dalszej perspektywie mogą przekładać się na konkretne efekty w niwelowaniu problemów społecznych¹³⁹¹. O_VII stwierdził tutaj:

¹³⁹¹ Poniżej przytaczam konkluzję z artykułu, w którym szerzej opisuję kwestie sygnalizowane przez uczestników badania: [...] *współcześnie przed ludzkością stoją żywotne i doniosłe wyzwania, a konsekwencje podjętych w*

To jest [...] najlepsze w wolontariacie, [...] że jakby kapitalizm - tak rozpędzony - który mówi nam, że czas to pieniądz, sączy nam do uszu tę propagandę, jest tylko jedną z idei, która absolutnie się nie sprawdza w odniesieniu do naszego świata i świetnie, że są takie przyczółki... Gdzie jakby... Przyczółki normalności, gdzie [...] życie toczy się na innych zasadach.

odpowiedzi na nie działań mogą dotyczyć przyszłych pokoleń. Czy zaangażowanie społeczne wolontariuszy może być sposobem na sprostanie owym wyzwaniom? W mojej opinii pozostaje wielce wątpliwe, czy samo w sobie ma ono aż tak znaczący potencjał. Jeżeli jednak spojrzeć na wolontariat jak na część rozbudowanej sieci społecznych powiązań, wówczas można dostrzec, że stwarza on możliwości przeciwstawienia się problemom antropocenu. Jego wartość widoczna jest w szczególności w budowaniu postaw i kształtowaniu osobowości. Dzięki wolontariatowi można bowiem oczekiwać wzmocnienia w społeczeństwie tych cech, które mogą okazać się kluczowe w konfrontacji z zagrożeniami nowej epoki: solidarności, odpowiedzialności i otwartości. [J. Jarosz, Działalność społeczna... dz. cyt. s. 65.].

9.2. Praktyczne działania organizacji pozarządowych na obszarze globalnego Południa

9.2.1. Organizacja wolontariatu w NGO's – wybrane aspekty

Analiza organizacyjnych aspektów funkcjonowania NGO's pozwoliła zauważyć, że na obszarze globalnego Południa fundacje i stowarzyszenia działają przede wszystkim w oparciu o jedną z dwóch grup wolontariuszy:

1. Wysokokwalifikowanych specjalistów.
2. Studentów/niedawnych absolwentów¹³⁹², od których w realizacji działań wolontariackich nie są wymagane specjalistyczna wiedza i umiejętności.

Współpracę ze specjalistami deklarowali O_II, O_IV, O_VII, O_VIII, natomiast na działania oparte o pracę niespecjalistów wskazywali O_III, O_V, O_VI oraz O_VIII. W obu grupach wymieniony został O_VIII, ponieważ organizacja, z którą współpracował w wyjątkowych okolicznościach sięgała po wsparcie studentów. Uczestnik badania pytany o to, czy jego NGO wysyła studentów tłumaczył:

Praktycznie nie. Jeśli wysyłamy studentów, to tylko jako - że tak powiem - pomoc organizacyjną lub pomoc w szkoleniach... Lub osoby ze struktur [XXX-organizacji], gdyż wśród struktur [...] mamy studentów. To bardzo pomaga... Mieć dodatkowe osoby do pracy w prowadzeniu [XXX-organizacji], ale to nie są osoby, które wysyłamy w kontekście szkolenia...

Pytany o to samo O_VII zauważył jednak, że w organizacji, z którą jest związany był niegdyś program dedykowany studentom, jednak został zawieszony w związku z pandemią COVID-19. Uczestnik badania uznał wznowienie tego programu za pożądane. Opozycyjne do niego stanowisko przedstawił natomiast O_II, który podkreślił, że to wcześniejsze doświadczenia pomogły jego organizacji zdecydować o rezygnacji z wysyłania studentów. Uczestnik badania powiedział:

¹³⁹² Proponuję uznanie za niedawnych absolwentów [...] osoby w wieku 20-34 lat, które ukończyły naukę w ciągu ostatnich 1 do 3 lat na poziomie średnim lub wyższym [D. Mariańska, *Większość absolwentów znajduje pracę. Polska dokonała postępu i dobrze wypada na tle UE*, 300gospodarka.pl, 2024, <https://300gospodarka.pl/news/wiekszosc-absolwentow-znajduje-prace-polska-dokonała-postepu-i-dobrze-wypada-na-tle-ue> [dostęp: 10.04.2025]]. Ustalenie i przestrzeganie precyzyjnych ram definicyjnych nie jest tutaj jednak szczególnie istotne. W rozgraniczeniu, które proponuję istotą są kompetencje, które – jak mniemam – mogą czasami wykraczać poza proponowany podział.

[...] [W]ysyłamy specjalistów. To nie jest tak, że nie wysyłaliśmy wcześniej innych ludzi [...] Uczymy się na własnych błędach i [...] to jest też fajne, że ja dzisiaj opowiadam o tym, że nie powinniśmy... Że nie wysyłamy ludzi, żeby uczyć angielskiego, ale ja tak zaczynałem i większość z nas tak zaczynała! Jakby przez to, że pojechaliśmy, zobaczyliśmy, że to jest bez sensu, to mamy to doświadczenie... Że jesteście w stanie powiedzieć: „To jest bez sensu!”

Na podstawie zebranego materiału badawczego nie sposób stwierdzić, czy kwestia kompetencji wolontariuszy ma związek z liczbą uczestników projektów i programów realizowanych przez NGO's na globalnym Południu. Ponadto nie wszyscy uczestnicy badania określili orientacyjną liczbę wolontariuszy uczestniczących w prowadzonych przez organizacje wyjazdach zagranicznych. Mogę wskazać, że - w badanej grupie - w czterech organizacjach roczna liczba wolontariuszy wyjeżdżających do globalnego Południa nie przekraczała dziesięciu, natomiast w trzech organizacjach mieściła się w przedziale między dziesięć a dwadzieścia.

Spodziewałem się, że w materiale badawczym odnajdę potwierdzenie przeczucia, zgodnie z którym NGO's skoncentrowane na współpracy ze specjalistami organizują wyłącznie wyjazdy krótkoterminowe, a te wysyłające studentów realizują przede wszystkim projekty długoterminowe. Analiza wywiadów nie pozwala jednak na zdecydowane wskazania, w którymkolwiek z kierunków. Najbliższe prawdy jest określenie, że organizacje pozarządowe angażują wolontariuszy w projekty o różnym czasie trwania. Przedstawiciel jednej z NGO's podawał bowiem przykłady wyjazdów trwających zarówno 3 tygodnie, jak i 3 miesiące, natomiast w innej organizacji wolontariaty na globalnym Południu trwały od 6 tygodni do 9 miesięcy. Faktem jest, że uczestnicy badania mówiąc o najkrótszych wyjazdach wskazywali, że miały one zdecydowanie ekspercki charakter. Formułowanie dokładniejszych, a jednocześnie dających się sensownie uogólnić wniosków w poruszonym temacie wymagałoby pogłębienia badań.

Podczas rozmów z przedstawicielami organizacji pozarządowych nie padało pytanie o wykorzystanie grantów w działaniach angażujących wolontariuszy. Pomimo tego, trzech uczestników badania zadeklarowało, że w NGO's, z którymi współpracują granty były jednym ze źródeł finansowania. W dwóch przypadkach stanowiły one wręcz podstawę funkcjonowania

organizacji¹³⁹³ decydując o możliwościach współpracy z wolontariuszami. Obrazują to słowa przedstawiciela jednego z NGO's:

[...] Wiąże się to z ogromnymi kosztami zwykle... Taki wyjazd i utrzymanie wolontariusza tam na miejscu. Natomiast my nie posiadamy środków własnych, bo nie mamy żadnych dochodów poza darowiznami na jakiś konkretny cel. Więc trudno, jak są pieniądze przeznaczone na jakiś cel, przeznaczać je na wyjazd ludzi - na cenny - ale, no wyjazdy, tak? [...]
[Działamy więc - J.J.] [g]łównie projektowo, bo z projektu jest możliwość pozyskania funduszy na utrzymanie tych wolontariuszy na miejscu, na ich przelot, ubezpieczenie, diagnostykę przeciwmalaryczną i tak dalej...

Niezależnie od źródeł finansowania część NGO's organizując wolontariat współpracowało z różnorodnymi podmiotami zewnętrznymi. Większość uczestników badania wskazywała, że fundacje i stowarzyszenia, z którymi są związani działały we współpracy z misjonarzami katolickimi. Najczęściej byli oni lokalnymi partnerami na globalnym Południu. Jednak moi rozmówcy wspominali także o podmiotach, z którymi współdziałali jeszcze przed wysłaniem wolontariuszy do globalnego Południa. Z usług zewnętrznych ośrodków lub firm szkoleniowych korzystały dwie organizacje. Trzy z NGO's angażowały indywidualnych specjalistów. Jeden z uczestników badania w rzeczowy sposób opisał taką współpracę:

Współpracujemy z naszymi znajomymi, którzy właśnie są stricte jakimiś specjalistami... Czy psychologii, czy chorób tropikalnych, czy są od komunikacji i tak dalej... Ale to najczęściej są jacyś ludzie związani z kimś od nas z organizacją. Po znajomości takie rzeczy załatwiamy.

Wśród przedstawicieli organizacji pozarządowych pojawiały się także – chociaż raczej sporadycznie - wspomnienia o współpracy z: uczelniami wyższymi, placówkami medycznymi (oddziałami szpitalnymi, specjalistycznymi gabinetami lekarskimi, aptekami), świetlicami środowiskowymi, innymi NGO's w Polsce, innymi NGO's na obszarze globalnego Południa.

¹³⁹³ Kwestia wykorzystania grantów w organizacjach pozarządowych jest warta wspomnienia, ponieważ oprócz ewidentnych korzyści w postaci możliwości pozyskania znacznych środków finansowych wiąże się ona także z ryzykiem tzw. grantozji, rozumianej jako [...] uzależnienie od funduszy publicznych, powodujące utratę niezależności i zatracenie misji organizacji. [J. Meisel Dobrzański, *Zarządzanie finansami i fundraisings*, [w:] *Zarządzanie organizacjami pozarządowymi*, red. E. Bogacz-Wojtanowska, S. Wrona, Kraków, 2016, s. 150.].

9.2.2. Praca wolontariuszy na obszarze globalnego Południa – perspektywa przedstawicieli organizacji pozarządowych

Jakie zadania organizacje pozarządowe przewidywały dla wolontariuszy wyjeżdżających do obszaru globalnego Południa? W przypadku części organizacji pozarządowych zauważalna była pewna specjalizacja działań. Na podstawie wypowiedzi uczestników badania można stwierdzić, że trzy z nich koncentrowały się na szeroko pojętej edukacji: opiece nad dziećmi i animacji czasu wolnego, szkoleniach dla nauczycieli oraz nauczaniu przedmiotowym i prowadzeniu kursów lub szkoleń dla dzieci i młodzieży. Dwie organizacje delegowały wolontariuszy wyłącznie do działań w obszarze ochrony zdrowia – przede wszystkim szkoleń dla lokalnego personelu medycznego. Pozostałe trzy fundacje/stowarzyszenia nie miały sprecyzowanego obszaru działań, były więc otwarte na działania edukacyjne, medyczne, a także inne, np. w zakresie konserwacji budynków i instalacji.

Opinie poszczególnych przedstawicieli NGO's na temat właściwej organizacji wolontariatów bywały istotnie zróżnicowane. Różnice te można było dostrzec już w opisywanej wcześniej kwestii koncentracji na współpracy ze specjalistami lub studentami. Z jeszcze większą intensywnością ujawniały się one przy analizie rodzaju działań realizowanych przez wolontariuszy. Dla zobrazowania dysonansu w opiniach uczestników badania przytaczam dwa fragmenty wywiadów. Pierwszy, to zapis wypowiedzi przedstawiciela organizacji o niesprecyzowanym profilu działania. Dotyczy on kwestii znajdowania zajęcia dla osób zgłaszających chęć wyjazdu do globalnego Południa:

[...] Przygotowali [wolontariusze - J.J.] kilka [...] naprawdę [...] fajnych rzeczy. Między innymi nauczyli szyc podpaski wielokrotnego użytku. To jest ogromny problem dla dzieci... Dla dziewcząt, ponieważ często opuszczają szkołę, ze względu na to, że są w tym okresie i nie ma, nie ma warunków... [...] Na wsiach, nie mają podpasek. Nie ma czegoś takiego. W związku z tym genialnym pomysłem było właśnie nauczenie nauczycieli i dziewcząt ze starszych klas... Taki kurs szycia. Kolega przygotował wykroje, jeździli tam na miejscu, szukali odpowiednich materiałów. Znaleźli te materiały, przyjechali no i był wzór wycinali, szli...

Kolejny cytat, to zapis fragmentu rozmowy z przedstawicielem organizacji specjalizującej się w edukacji:

[...] [S]ą osoby, które po prostu wpadną na jakieś tam projekty... Ostatnio popularne jest szycie... [...] [U]czenie dziewczyn [...] szyci[a] podpasek w

tych krajach i im ich dawanie. Ale często te projekty są takie nieprzemyślane. [...] [B]iały człowiek sobie przyjeżdża i chce zrobić jakiś projekt, a nie wybada tak dokładnie potrzeby. [...] [C]zęsto mi dziewczyny gdzieś tam donosiły, że no ok, to zrobiły, ale się okazuje, że nie mają pieniędzy na majtki. Jakby, jak mają tego używać? [...] Projekt powstał byle powstać, tak? [...] [T]o wszystko jest takie bez ładu i składu. Jest mnóstwo takich projektów [...] [B]rakuje w tym wszystkim takiego... no wcześniej wybadania całej sytuacji.

Przedstawiciele organizacji pozarządowych różnie określali poziom specjalizacji działań NGO i profil wolontariuszy, z którymi współpracowali. Różnie też widzieli rolę wolontariatu w ogóle działań fundacji lub stowarzyszeń, z którymi byli związani. Jednak wszyscy – bez wyjątku – chcieli poprawiać los potrzebujących przez mądre i dobre wsparcie. Zasadniczym problemem - którego przykład stanowią dwa przywołane wyżej fragmenty wywiadów - jest to, co w praktyce miałyby oznaczać określenia *mądre* i *dobre*. Trudno tutaj o jednomyślność uczestników badania, jednak część z kategorii, które wyłoniły się z analizy rozmów o negatywnym wolontariacie i działaniach NGO's może odsłaniać pewne zbieżności w opiniach. O_I, O_IV, O_V, O_VII i O_VIII jako negatywną i wartą piętnowania wskazali wolonturystykę. O_I, O_IV, O_V, O_VII i O_VIII istotne znaczenie przypisywali niedostosowaniu projektów do potrzeb i oczekiwań beneficjentów. Z kolei O_II, O_IV, O_VII i O_VIII podkreślali kwestię nieprofesjonalnych działań wolontariuszy na globalnym Południu.

Większość z organizacji pozarządowych, których przedstawiciele uczestniczyli w badaniach, w jakiś sposób była związana, z kościołem Katolickim lub przynajmniej współpracowała z podmiotami związanymi z tym kościołem. W związku z powyższym spodziewałem się, że moi rozmówcy będą nadawali istotne znaczenie kwestii motywacji, którymi kierują się kandydaci do wolontariatu na globalnym Południu. Okazało się jednak, że temat ten nie pojawiał się w rozmowach często. W przypadku dwóch uczestników badania, motywacje wolontariuszy zostały wprost określone jako mało istotne. Wnoszę, że dla organizacji pozarządowych ważniejsze było to, jaką pracę wykona wolontariusz i jaki przyniesie ona skutek, niż to, jakie są jego wewnętrzne motywacje. O_V opowiedział, co wyjaśnia wolontariuszom zgłaszającym chęć wyjazdu z organizacją, w której działania jest zaangażowany:

Nie jest istotna wasza motywacja - dlaczego się tu znaleźliście? Ważne jest to, co będziecie dalej robić, że no... Ja nie neguję. Jeżeli ktoś przyszedł tylko dlatego, że chce poznać świat OK. Jeżeli to go... To był dla niego impuls, albo się po prostu nudzi, albo że [...] dziewczyna go rzuciła [...] albo wyrzucili go ze studiów i nie ma pomysłu na to... Ale w tym momencie jesteś tu OK, to cię

tutaj sprowadziło, ale ważne jest to, co będziemy robić dalej. Także, to jest ta motywacja...

Natomiast O_VII stwierdził rzeczowo:

Chodzi o robienie roboty. Robienie rzeczy. No bardzo ważne też jest dla nas, żeby on zostawił po sobie trochę wiedzy, bo świetne jest kształcenie tego personelu medycznego, który jest na miejscu. I wiemy, że to działa [...] Nawet jeśli to jest tylko część wiedzy, nawet jeśli to jest jakiś ułamek tej wiedzy, to każdy taki przyjazd jakby coś zmienia.

9.2.3. Warunki i przebieg współpracy z wolontariuszami

Ważną praktyczną kwestią jest finansowanie wyjazdów wolontariuszy. Z analizy zebranego materiału badawczego wynika, że w tych organizacjach, w których deklarowano wysłanie wyłącznie specjalistów, NGO's pokrywały zasadnicze koszty zagranicznych projektów wolontariackich. Jeden z uczestników badania stwierdził:

[...] specjaliści od razu mają [...] bilet od nas. Jak ktoś mi mówi, że jest fizjoterapeutą, to może dostać bilet od razu na rok do przodu [...] Jak ktoś mówi, że jest okulistą, to po prostu jedzie.

Wśród przedstawicieli fundacji i stowarzyszeń organizujących wolontariaty specjalistyczne, takie podejście zdawało się typowe. Organizacje te – jak podkreślał jeden z uczestników badania – starały się maksymalnie ułatwić wyjazd doświadczonym ekspertom nie tylko opłacając wszystkie koszty, ale także pomagając we wszelkich kwestiach technicznych i formalnych:

[...] Za wizy i bilety płaci [XXX – organizacja] i to wszystko robi dedykowany do tego pracownik [...]. Staramy się robić tak, aby jak najmniej wysiłku pozostawić po stronie wolontariusza, bo od tego jesteśmy, aby [zadbać – J.J.] o niego kompleksowo...

W większości organizacji kwestie finansowe były jednak rozpatrywane indywidualnie. Zakres pokrywanych przez NGO kosztów bywał różny. Nawet pierwszy z cytowanych wyżej rozmówców zaznaczył, że wyjeżdżający sami płacą - na przykład - za ubezpieczenie i szczepienia, ze względu na ich różne preferencje w tym zakresie. W niektórych wolontariatach przewidziano natomiast konieczność udziału w pokryciu ogółu kosztów wyjazdu. Z

ostrożnością można zasugerować, że partycypacja w kosztach dotyczyła przede wszystkim wyjazdów studentów i niedawnych absolwentów. Z zebranego materiału badawczego nie wynika przy tym, czy czas trwania projektu wiązał się w jakiś sposób z koniecznością współfinansowania przez wolontariusza. Pełna prezentacja tej kwestii wymagałaby pogłębienia badań.

Niezależnie od powyższego, można stwierdzić, że jedynie trzech przedstawicieli NGO's nie wspominało o konieczności ponoszenia jakichkolwiek kosztów przez wolontariuszy chętnych wyjechać do globalnego Południa. Jedna z organizacji zwykle pozostawiała konieczność pokrycia wszystkich kosztów wolontariuszowi. W innej wolontariusze finansowali koszty przelotu, wyżywienia i szczepień. W jeszcze inne musieli oni zapłacić jedynie za wizytę w gabinecie medycyny podróży.

W dwóch organizacjach pozarządowych – według uczestników badania – istniała ścieżka finansowania oparta na wpłacaniu do wspólnej kasy, przez osoby przygotowujące się do wyjazdu, ustalonej wcześniej kwoty. Zgromadzone w ten sposób pieniądze pożytkowano na solidarne finansowanie wszystkich projektów prowadzonych w danym okresie. W razie deficytu środków organizacje dokładały brakującą część funduszy. Ponadto organizacje te – a prócz nich jeszcze jedna – proponowały swoim wolontariuszom udział lub przeprowadzenie zbiórek publicznych, na przykład po niedzielnych mszach świętych. Sposób finansowania wolontariatów przez fundacje i stowarzyszenia był więc różny. W niektórych przypadkach uwzględniał on indywidualne uwarunkowania - i przede wszystkim – potencjalną dużą wartość pracy wolontariusza-eksperta, w innych miał bardziej zunifikowany charakter.

Unikatowy sposób działania deklarował jeden z uczestników badania – NGO, z którą współpracował pobierała opłaty od uczestników kursu przedwyjazdowego, które częściowo były przeznaczane na pokrycie późniejszych kosztów wyjazdu. Warto dodać, że organizacja ta – jako jedna z dwóch – miała według swojego przedstawiciela istotny problem z niewielką liczbą osób chętnych do udziału w wolontariacie. Trudno stwierdzić z pewnością, czy miało to związek z kwestią finansowania. Można jednak zauważyć, że druga ze wspomnianych NGO zgłaszających problemy z chętnymi do wolontariatu, wymagała od wszystkich wyjeżdżających pokrycia całości kosztów projektu.

Poza finansowaniem istotną kwestią jest praktyczna organizacja wolontariatów – zabezpieczenie pobytu i pracy uczestników projektów, zaplanowanie podróży, wsparcie w realizacji przyjętych celów, przeprowadzenie ewaluacji działań. Wszyscy uczestnicy badań deklarowali zaangażowanie NGO's przynajmniej w części z tych obszarów. Przedstawiciel

jedną z organizacji podkreślał rolę doświadczenia fundacji i stowarzyszeń w zakupie biletów lotniczych, która dawała:

[...] taką łatwość [...] [z - J.J.] przebukowaniem biletu, ze zmianą daty. No bo wiadomo, to jest też wszystko płynne. Czasami się okazuje, że właśnie ktoś musi wcześniej - nawet ze względu na jakieś okoliczności życiowe - wcześniej wrócić, więc żeby była ta łatwość ze zmianą tego [...] biletu, no to [...] my to [...] kupujemy...

Inny z rozmówców podkreślił, że organizacja, z którą jest związany zajmowała się nie tylko zakupem biletów, ale także zaplanowaniem szczegółów podróży wewnątrz kraju realizacji projektów. W większości NGO's za pośrednictwem zaufanych agentów wykupywane były także sprawdzone polisy indywidualne lub korzystne ubezpieczenia zbiorowe. Część uczestników badania deklarowała również, przekazywanie wolontariuszom wskazówek dotyczących zaufanych gabinetów medycyny podróży lub punktów szczepień. Niektórzy przedstawiciele fundacji i stowarzyszeń nie nadawali jednak kwestiom profilaktyki zdrowotnej szczególnego znaczenia. Jedna z organizacji nie wskazywała odpowiednich placówek oraz nie finansowała szczepień i profilaktyki przeciwmalarycznej mając do nich sceptyczny stosunek... Według słów jej przedstawiciela:

[...] szczepienia, no to jest [...] jedynie żółta febra tam, gdzie jest konieczna, natomiast pozostałe szczepienia pozostawiamy ich decyzji. [...] Też im tak tłumaczymy, że [...] [j]eżeli chodzi o pozostałe szczepienia, [...] to, że pójście do [XXX-nazwa szpitala] [...] i lekarz [...] was tam wystraszy... Po prostu, ile to tam różnych niebezpieczeństw was czeka? No nie. My jesteśmy przekonani, że [...] tak nie jest. [...] Podobnie jest też z lekami na malarię, no bo one są drogie. [...] No nie możemy wam [...] powiedzieć, że to jest 100%, że nie zachorujecie. No ale mamy świadomość, że te leki też tak nie do końca... One są drogie i nie to, że chronią, ale to no... Nie jest to tak znowu, że [...] za każ[dym] ukąszeniem, to już malaria jest stuprocentowo.

Trzech przedstawicieli organizacji pozarządowych wspomniało ponadto o działaniach skierowanych do osób, które zakończyły realizację projektów na obszarze globalnego Południa. W dwóch organizacjach polegały one na pozyskaniu opinii na temat przebiegu wolontariatu i oceny współpracy z organizacją. W jednej z NGO's ewaluacji i trosce o osoby powracające z zagranicznych wolontariatów poświęcano jednak szczególnie wiele uwagi. Związany z nią uczestnik badania twierdził:

Po powrocie jest taki moment, że my musimy trochę zaopiekować tego wolontariusz. Zaopiekować go formalnie, bo jeżeli ktoś porzucił pracę, pojechał na rok, wraca, to nie jest tak, że on ma pracę od razu albo nie zawsze jest tak, że ma pracę od razu, więc jakby organizacja go trochę zaopiekuje pod tym formalnym względem. Pod względem psychicznym - takim powrotu - bo to jest trudne i dla każdego z nas było. [...] I jeszcze takiego formalnego, nie, że jakby nigdy nie zamykamy projektu, będąc tam. Zamykamy go będąc w Polsce. Więc wszystkie raporty, wszystkie sprawozdania, całe rozliczenie finansowe obciążuje wolontariusze do tego, żeby jeszcze trochę z nami był.

Z analizy zebranego materiału badawczego wynika, że we wspomnianej wyżej organizacji szczególnie żywną kwestią była wspólnotowość. W sumie pięciu uczestników badania zadeklarowało, że osoby zaangażowane w działanie ich NGO's tworzą wspólnotę, jednak tylko w tym jednym przypadku, nawiązania do roli i charakteru wspólnoty pojawiały się wielokrotnie i spontanicznie. Na relacje i więzi pomiędzy wolontariuszami tej szczególnej organizacji mógł wpływać grupowy charakter wyjazdów do obszaru globalnego Południa. Reprezentujący ją uczestnik badania stwierdził bowiem, że:

[...] też jest tak, że my jedziemy grupą. Nikt nigdy nie wyjeżdża sam od nas i zawsze są to grupy dobierane na podstawie charakteru i tego, jak one funkcjonują ze sobą. Więc jeżeli ktoś nie daje rady, to ma mieć wsparcie w drużynie. W drugim człowieku. I to jest też bardzo praktyczne [...] I, jeżeli ktoś nie daje rady i sobie z czymś nie jest w stanie poradzić, to zawsze ma to wsparcie.

Grupowy charakter wolontariatów, nie wydaje się jednak jedynym czynnikiem decydującym o powstawaniu i utrzymywaniu się wyjątkowo silnych więzi. W wyróżnionym NGO dotyczyły one bowiem nie tylko tych osób, które razem działały na obszarze globalnego Południa. Wspólnota wolontariuszy i działaczy organizacji wydawała się tutaj mieć źródło w:

1. Dzieleniu trudów przygotowania do realizacji kolektywnej misji.
2. Doświadczeniu podobnych przeżyć z realizacji projektów zagranicznych (niełatwych, stanowiących wyzwanie, trudnych do zrozumienia dla ludzi spoza grupy).
3. Tworzeniu okazji do ponownego spotkania¹³⁹⁴.

¹³⁹⁴ Organizacje pozarządowe – jak wykazuje P. Gliński – działają w ramach różnych stylów. Jednym z nich, adekwatnym dla podmiotów, których dotyczą niniejsze rozważania, jest styl wspólnotowy (przede wszystkim w odmianie etosowej). Jego przedstawienie może pomóc w określeniu warunków koniecznych do budowania wspólnot w poszczególnych fundacjach i stowarzyszeniach. Gliński pisze, że [...] styl wspólnotowo-etosowy [...]

Powyższe sugestie znajdują potwierdzenie w słowach przedstawiciela NGO:

Nie ma takiego wolontariusza, który by od nas wyjechał, z którym nie mielibyśmy dzisiaj kontaktu. Może to jest kontakt na zasadzie - raz w roku do nas wpadnie na kawę - ale wiemy, co się u niego dzieje. Jakby wysyłamy sobie kartki na święta. [...] To jest specyfika trochę naszej organizacji, ale przez to, że tutaj wyjeżdżamy jako duże grupy, że żyjemy [...] w ekstremalnych warunkach i jakby spotykamy się dość często i ta formacja jest bardzo angażująca to... i jesteście trochę rodziną... To jakby brzmi tak strasznie zabawnie [...] Bo jak mi [...] [f]irmy [...] proponują stanowisko pracy i mówią, że jest u nich atmosfera rodzinna, to zawsze mnie to bawi... Ale tutaj tak jest. Bo wolontariusze, którzy się poznali na misjach, dzisiaj są w związkach. Dzisiaj są rodzinami, więc jakby rzeczywiście to trochę tak jest. Plus, to są przyjaźnie na lata. Ja mam najlepszych przyjaciół stąd, z organizacji [...] To są rzeczy, które jednak łączą ludzi [...] Nawet jeżeli nasze drogi się gdzieś tam rozeszły. Oni poszli do innych organizacji, mają pracę, życie, gdzieś się przeprowadzili, to jednak te przyjaźnie pozostają...

Gwoli uzupełniania - według uczestnika badania - w przywoływanej organizacji wolontariaty trwały przynajmniej kilka miesięcy i uczestniczyli w nich wyłącznie osoby z odpowiednimi kompetencjami do realizacji powierzanych zadań. Wartość wspólnoty była jednak dostrzegana także w fundacjach i stowarzyszeniach koncentrujących się na krótkoterminowych wyjazdach wolontariuszy. Jeden z przedstawicieli takiej NGO zauważył:

[...] dużym sukcesem uważam, że jest to, że kiedyś [...] ludzie lecieli i rzadko wracali. A teraz powoli zaczynamy mieć ekipę, która praktycznie jest – zadzwonimy, to jadą. I to jest fajne, że mamy takich ludzi, którzy chętnie poświęcają swój czas na tego typu wyjazdy. [...] [J]ak się człowieka nie zna, to trudno jest nawiązać jakąś relację i ten przepływ informacji jest zawsze gorszy [...] Jak się kogoś pozna przepływ informacji jest znacznie prostszy [...] A kiedy już ktoś z nami był, no to o wiele łatwiej się rozmawia. Jak ktoś

polega na kształtowaniu wspólnoty, zarówno w oparciu o wartości „merytoryczne” [...] jak i obywatelskie czy tzw. ogólnoludzkie. [P. Gliński, Style działań organizacji pozarządowych w Polsce. Grupy interesu czy pożytku publicznego?, Warszawa, 2006, s. 249.]. Wydaje się więc, że wzmacnianiu wspólnoty w organizacji może służyć jasne komunikowanie jej misji oraz podkreślanie wspólnego wpływu wszystkich działających w niej aktorów na występowanie korzystnych zmian społecznych. Ponadto, jak zauważa W. Segiet, [...] [g]otowość do odpowiedzialnego zaangażowania się w życie społeczne powinna opierać się w znacznej mierze [...] na zaufaniu, [...] [z kolei – J.J.] kapitał społeczny wyrażający się w postaci zaufania implikuje wzajemną współpracę członków społeczeństwa na rzecz dobra wspólnego. [W. Segiet, Budowanie wspólnoty zadaniem edukacyjnym, Kultura-Społeczeństwo-Edukacja, nr 2 (18), 2020, s. 32-33, <https://doi.org/10.14746/kse.2020.18.2.1> [dostęp: 16.04.2025]]. Dodatni wpływ na budowanie wspólnoty mogą mieć w związku z tym te działania organizacji, które wzmacniają wzajemne zaufanie pomiędzy jej członkami oraz budują wśród wolontariuszy poczucie odpowiedzialności.

kogo już znamy jest tam na miejscu, [to – J.J.] też zupełnie inny poziom jest tej komunikacji.

Na podstawie zebranego materiału badawczego nie sposób stwierdzić związku występowania wspólnoty w organizacji, z poziomem wymagań, które stawia ona przed wolontariuszami zgłaszającymi chęć wyjazdu do globalnego Południa. Mogę tutaj jedynie sugestywnie zauważyć, że w NGO, której przedstawiciel wspominał, o braku wspólnoty, jako istotnym problemie funkcjonowania organizacji, głównym oczekiwaniem od wyjeżdżających było pokrycie kosztów udziału w projekcie i ukończenie 18 roku życia.

W kwestii oczekiwań względem wolontariuszy, w większości organizacji obowiązywały wymagania proceduralne w postaci złożenia CV/ listu motywacyjnego/wniosku o wyjazd i/lub rozmowy kwalifikacyjnej. Czterej uczestnicy badania wspominali także o warunku pozytywnego ukończenia ścieżki szkoleniowej czy programu szkoleniowego. W niektórych organizacjach wnioski o wyjazd, należało złożyć dopiero po ukończeniu wstępnej fazy przygotowań do wyjazdu. Czas trwania wspomnianej ścieżki szkoleniowej trwał w organizacjach zazwyczaj kilka miesięcy (mniej więcej od 5 do 12) – w jednej z nich był on dostosowany do harmonogramu roku akademickiego. Większość przedstawicieli NGO's (nie wspominali o tym jedynie O_VII i O_VIII) deklarowało, że kluczowym w decyzji o wyjeździe jest poznanie wolontariusza. Był to główny powód, dla którego część organizacji wymagała od kandydatów do wyjazdu zaangażowania w wolontariat realizowany w Polsce. Jeden z uczestników badania stwierdził w tym temacie:

[...] [S]taramy się wyciągać dużo wiedzy o człowieku z takich drobnych sytuacji, [...] Czy się spóźnia? Jaki on ma stosunek do pracy? Czy on narzeka, czy nie narzeka na [...] takie proste rzeczy? Bo wystarczy iść z człowiekiem - nie wiem - na jedzenie, wybrać gorszą knajpę i zobaczyć, jak się człowiek zachowuje [...] Albo wyjechać z nim na weekend właśnie na jakąś parafię [w celu organizacji zbiórki pieniędzy lub prezentacji działań NGO – J.J.] i zobaczyć, jak reaguje na to, że się nie wyśpi, bo trzeba wstać o piątej rano. Więc to są takie.... No może pierdoły [...] ale traktujemy bardzo indywidualnie takie podejście i w ogóle przygotowanie ludzi.

Oczekiwania NGO's względem wolontariuszy dotyczyły również znajomości języka obcego. W większości organizacji była to znajomość deklaratywna, jednak w dwóch przypadkach uczestnicy badań deklarowali weryfikację zdolności językowych podczas rozmowy z kandydatami. Jedna z organizacji wymagała nie tylko znajomości języka angielskiego, francuskiego czy hiszpańskiego, ale również lokalnego języka obcego (a

przynajmniej najpopularniejszego dialektu występującego w kraju realizacji projektów). Konieczności posługiwania się językiem obcym nie uwzględniały jedynie dwie organizacje. Uzasadnienie dla ich stanowiska było jednak zdecydowanie odmienne. Przedstawiciel jednej z nich motywował:

[...] [d]latego, że jeśli chodzi o język, [to – J.J.] są takie specjalizacje, przy których języka nie trzeba. One dotyczą na przykład zabiegowców, którzy... Nasi okuliści - żaden z nich nie zna francuskiego – może jeden z nich zna troszeczkę angielski. A mimo wszystko potrafią robić takie rzeczy, że dla nas to jest bez znaczenia, że oni [...] nie mówią. I tak jest za każdym razem. Tak jest na przykład ze stomatologami. Tam po francusku, to jest dosłownie kilka zdań, żeby dowiedzieć się, czy boli, jak boli, który ząb? To jest wszystko. My też rozmawiamy zawsze przed wyjazdem z misjonarzem i poruszamy tą kwestię i wspólnie ustalamy, czy osoba bez języka jest potrzebna, czy też jest jakiś tłumacz na miejscu? Jakby badamy, co warto, co nie warto.

Inny uczestnik badania stwierdził natomiast:

[...] co do języków, też jakoś nie kładziemy takiej mocnej granicy. To jest tak, że jeśli ktoś słabo posługuje się językiem francuskim [...] angielskim czy hiszpański, który tam jest potrzebny, to albo jedzie do polskiego misjonarza, czyli ma opiekę po prostu konkretnego misjonarza, albo jedzie w grupie wolontariuszy powiedzmy 2, 3 [...] 4 [osoby - J.J.] [...] które pozostałe znają język [...] No to jest to, że komunikujemy się w większości bardziej przez gesty, mimikę, tembr głosu i tak dalej i tak dalej. Jest mnóstwo tych kanałów komunikacyjnych, który[mi] się porozumiewamy. Słowa są jedynie doprecyzowaniem, to o co tam dokładnie chodzi...

Ponadto wśród wymagań do wyjazdu wskazywanych przez uczestników badania znalazły się m.in.: zgoda na udostępnienie materiałów fotograficznych i video wykonywanych podczas wolontariatu, opracowanie planu i harmonogramu pracy na globalnym Południu, znajomość misji i profilu działalności organizacji, poszanowanie obyczajów katolickich (a w przypadku jednej organizacji nawet bycie praktykującym katolikiem), wykształcenie kierunkowe, doświadczenie w wykonywanym zawodzie.

9.2.4. Wyzwania, trudności i zagrożenia w wolontariacie – perspektywa organizacji pozarządowych

Wśród wyzwań wskazywanych przez uczestników badania znajdowały się między innymi takie, które były związane z procesem zarządzania i organizacji, a przede wszystkim jego

odniesieniami do krajowego środowiska działań NGO's. Pojawiły się tutaj takie problemy jak: dysponowanie przez specjalistów niewielką ilością czasu możliwego do poświęcenia na wolontariat (O_VII, O_VIII), skomplikowane i liczne formalności związane z organizacją projektów w państwach globalnego Południa (O_I, O_V), brak funduszy i niepewność finansowa w trzecim sektorze (O_I, O_II, O_IV), zbyt mało chętnych do zaangażowania w wolontariat (O_I, O_VI), brak materiałów/rzetelnych źródeł wiedzy na temat pracy z wolontariuszami na globalnym Południu (O_I).

Dużo uwagi przedstawiciele NGO's poświęcili wyzwaniom, typowym dla globalnego Południa lub ujawniającym się podczas pracy na jego obszarze. O problemach różnic kulturowych nie mówili jedynie O_IV i O_V. Na temat trudności kulturowych w relacjach gość-gospodarz wypowiadali się O_I, O_II i O_VI. Kwestię granic przestrzeni intymnej, osobistej, społecznej i publicznej poruszał natomiast O_II. Uczestnik badania zwrócił uwagę, że może ona być źródłem dyskomfortu w codziennych sytuacjach, w których znajdują się wolontariusze. Stwierdził on, że na obszarze globalnego Południa:

[...] inny jest poziom bliskości. Inny jest poziom w ogóle takiej kultury dotykania siebie nawzajem, przytulania, siedzenia blisko... I to dla nas Polaków nie jest komfortowe. Nagle wchodzenie w sytuację, kiedy nie jesteśmy w stanie tego uniknąć. I możemy gdzieś wyznaczać granice, ale siłą rzeczy wsiądziemy do busa, gdzieś tam lokalnego i nie jesteśmy w stanie powiedzieć: „Hej, nie siadaj koło mnie!”, bo bus w ogóle jest wyladowany po brzegi. To są trudności.

Odwołując się do klasyfikacji wymiarów kultury G. Hofstede i G. J. Hofstede można zauważyć, że uczestnicy badania najczęściej przywoływali trudności na płaszczyźnie męskość/kobiecość (O_I, O_II, O_III). Cytowane poniżej słowa O_III skłaniają do obserwacji, że różnice w tym wymiarze, mogły stanowić dla wolontariuszy znaczące wyzwanie. Wydaje się, że wiązały się one z przekraczaniem granic uznawanych w kulturze Zachodu za newralgiczne¹³⁹⁵.

¹³⁹⁵ Warto zwrócić uwagę, że pomimo sygnalizowanych różnic kulturowych przemoc wobec kobiet i dzieci wciąż stanowi w Polsce problem. M. Nowacka zauważyła, że *[...] przemoc wobec kobiet ze względu na wielowiekową tradycję wciąż stanowi, oprócz wierności małżeńskiej i nienaruszalności rodziny, silny fundament społeczeństwa* [M. Nowacka, *Uznanie przemocy wobec kobiet jako zagrożenia dla tradycyjnego podziału ról płciowych w Polsce*, *Miscellanea Anthropologica et Sociologica*, nr 2(21), 2020, s. 84]. Natomiast według E. Panek, pomimo wprowadzenia w wielu zachodnich państwach całkowitego zakazu bicia dzieci, *[...] wielu najmłodszych członków poszczególnych społeczeństw wciąż doświadczają usprawiedliwianej egzekwowaniem posłuszeństwa przemocy fizycznej i innej*. [E. Panek, *Wola mocy ku przemocy. Społeczne i kulturowe aspekty zjawiska zachowań przemocowych w rodzinie*, *Praca Socjalna* nr 2 (33) 2017, s. 34.].

[...] Na przykład w [XXX – nazwa państwa w Ameryce Południowej] [n]asi wolontariusze często się mierzą z takim problemem podejścia do bicia dzieci. Gdzie gdzieś tam jednak kulturowo jest na to duże przyzwolenie... Jako [na – J.J.] stosowanie właśnie takich kar [...] [N]awet [...] uświadamianie osób, które nawet [...] są wychowawcami [...] w placówkach, no, że bicie dzieci nie jest rozwiązaniem, jest trudne, bo dla nich, którzy od urodzenia są wychowywani w takim systemie [...] jest [...] nie do pojęcia, żeby to zmienić, nie? I myślę, że to jest właśnie ten proces długofalowy. Ale zderzenie się z takim podejściem... Czy chociażby z tym, że [...] kobiety gdzieś dają przyzwolenie na to, że na przykład są bite przez mężów i dla nich wydaje się, że to jest normalne, że ona dostała od męża, bo tak jest i tak się dzieje... I trochę taka bariera, że jeżeli ja powiem, że nie, to nie jest w porządku, to ona tego od razu nie zrozumie. Myślę, że to jest bardzo trudne, nie? I że to są takie, takie wyzwania, z którymi chyba w pierwszej kolejności się mierzy wolontariusz.

Ponadto jeden z uczestników badania (O_I) wspomniał o trudnościach wynikających z różnic w wymiarze indywidualizm/kolektywizm. Żadne wskazanie nie dotyczyło natomiast wymiarów: mały/duży dystans władzy i wysoki/niski poziom unikania niepewności.

Przedstawiciele organizacji pozarządowych wskazywali również na płaszczyznę różnic kulturowych związanych z rozumieniem czasu jako monochroniczny lub polichroniczny. Nawiązywali do tego O_I, O_VII, O_VIII. Problemy we wspomnianym obszarze miały szczególnie praktyczne, a czasami nawet prozaiczne konsekwencje. O_VIII stwierdził:

[...] łatwo się frustrować, że jak się umówiło się na jakieś spotkanie o dwunastej, to nie będzie o dwunastej. Może być o czternastej, a może go nie być w ogóle. Yyy... Że, jak się zamówiło frytki, to można dostać fasolę. Że... No to są rzeczy, które wymagają cierpliwości związane z rocznicą kulturową.

W kategorii, którą określiłem jako aspekty psychologiczne/komunikacyjne/interpersonalne, szczególnie dwie kwestii zwróciły moją uwagę. Po pierwsze O_III i O_VI podnieśli problem nieprzewidywalności reakcji wolontariuszy po raz pierwszy bezpośrednio konfrontujących się z rzeczywistością globalnego Południa. O_VII zadeklarował, że miał szczególne kompetencje w zakresie prognozowania zachowań wolontariuszy, a pomimo tego:

[...] zwykle trzeba, trzeba wierzyć, że będzie dobrze [...] [N]iektórych rzeczy - pomimo rozmów, które odbywam z tym wolontariuszami - niektórych rzeczy nie jestem w stanie przewidzieć. Nikt z nas nie jest w stanie przewidzieć. Tropikalny klimat, jakby trudy podróży, izolacja społeczna, ciasność tego

miejsca... Ponieważ w pewnym momencie ci wolontariuszy nasi czasem nie wychodzą też nigdzie... Sprzyjają temu, że w ludziach dzieją się takie procesy psychiczne, które tutaj w Europie nigdy by się nie zadziały.

Po drugie niebezpieczne dla wolontariuszy były intymne kontakty i przygodne związki, których nawiązaniu szczególnie sprzyjało środowisko w miejscu realizacji projektów wolontariackich. Dochodziło do nich pomimo, ostrzeżeń ze strony organizacji pozarządowych. Szukając odpowiedzi na pytanie o przyczyny nawiązywania opisywanych kontaktów można sięgnąć do słów O_II. Uczestnik badania stwierdził, że:

[...] jakby jest kultura tej bliskości, jest kultura takiego przyzwolenia na... Właśnie gwizdanie, cmokanie, chéri i w ogóle i że ciężko jest tutaj zauważyć, gdzie jest granica.

Przy innej okazji dodał, co następuje:

Czasem wyjeżdżamy [...] z kompleksami [...] [W]yjeżdżamy do kraju, w którym na każdym kroku ktoś będzie nam mówił, że jesteście superpiękni... I w ogóle się do nas uśmiecha i wszyscy mówią: o chéri, chéri. No to jak jedzie dziewczyna, która tutaj w Polsce nie jest traktowana tak atrakcyjnie, nie oglądają się za nią wszyscy na ulicy albo jedzie chłopak, na którego dziewczyny w Polsce nie rzucają się tak po prostu. A tam na każdym kroku wszystkie dziewczyny do niego. No to jest takie zagrożenie, że on w to wejdzie, w tą sytuację. Że on... On, czy ona uwierzy, że to jest jakby - nie wiem - miłość, że to jest jakieś zauroczenie, że to jest w ogóle bezpieczna sytuacja. No nie jest. To jest zagrożenie.

Ponadto uczestnicy badania jako zagrożenia wskazywali m.in.: poczucie bezradności (O_III), oczekiwanie, że działania konkretnego wolontariusza natychmiastowo i radykalnie zmienią świat (O_I, O_III), poczucie samotności i wyobcowania (O_IV).

Przedstawiciele organizacji pozarządowych dostrzegali wyzwania, z którymi muszą się mierzyć wolontariusze, również w warunkach życia i pracy na obszarze globalnego Południa. Wskazywali tutaj m.in.: problemy z dostępem do wody, prądu i internetu (O_II, O_VI), nadmiar pracy (O_III), jedzenie (O_II, O_V, O_VI), brak wygód (O_I, O_II, O_VI), zły stan infrastruktury drogowej (O_I, O_VIII), klimat tropikalny i charakterystyczną dla niego pogodę (O_II, O_V, O_VII, O_VIII). Powyższe trudności – jak sugerował O_II – mogą dla niektórych wolontariuszy stanowić źródło ciekawej przygody, jeżeli nie trwają zbyt długo. Dopiero w

perspektywie miesięcy i lat stają się prawdziwie poważnym obciążeniem¹³⁹⁶. Uczestnik badania stwierdził w tym temacie:

Warunki są trudne na zasadzie, [że - J.J.] nie ma wody albo może jej nie być, jedzenie jest beznadziejne i jest ciężkie do zniesienia... Po 3 miesiącach. Przez 3 miesiące można jechać na takiej fali: „Wow! W ogóle przyjechaliśmy, jest super. To nic, że 3 razy dziennie jemy tylko ryż, jakoś sobie damy radę...” Ale jak ktoś jedzie na rok to po 3 miesiącach zaczyna mieć stan depresyjny i na widok ryżu ma po prostu awersję. To jest trudne [...] to jest duża trudność, bo można się pośmiać z tego, że nie mamy wody i przez tydzień się nie umyjemy, ale jak przez 2-3 tygodnie dalej nie ma tej wody [...] Nie jest tak, że ktoś ją przywiezie pod dom... Że trzeba w niej umyć naczynia, przefiltrować i... To są warunki, które [...] budzą w ludziach dużo różnych emocji i jakby nie jesteśmy na to gotowi nigdy. [...] Nawet jak byliśmy - nie wiem – harcerzami, mieszkaliśmy na obozach [...] to nie jest tylko tak, że wstaniemy rano i nie mamy tej wody, pośmiejemy się w ciągu dnia i koniec, tylko my normalnie pracujemy. Tam jest ciepło, więc w momencie, w którym u nas jest lato, ludzie się myją kilka razy dziennie... A tam 35°, pełna wilgotność powietrza i nagle nie ma wody, więc ludzie mają prawo mieć bardzo silne emocje z tym związane. To jest trudne.

Znaczący obszar, w którym uczestnicy badania dostrzegali zagrożenia dla wolontariuszy stanowiły także zdrowie i higiena tropikalna. Przedstawiciele NGO's największą uwagę zwracali tutaj na choroby tropikalne (O_I, O_II, O_V, O_VI), ale sygnalizowali także m.in. trudności z dostępem do wysokiej jakości pomocy medycznej (O_VI) i zagrożenia ze strony fauny i flory (O_I, O_VI). Warto podkreślić, że te ostatnie nie dotyczyły rozpalających wyobrażeń spotkań z dzikimi zwierzętami, a raczej ryzyka transmisji wścieklizny od bezpańskich psów i kotów. O_I wspominał sytuację, w której wolontariusz został podrapany

¹³⁹⁶ A. Franczok-Koczmowska zauważa, że odporność psychiczna, jest bardzo złożonym pojęciem. Badaczka pisze: *[m]ając na uwadze trzy płaszczyzny: poznawczą, emocjonalną i behawioralną, zarówno to, w jaki sposób jednostka doświadcza i przeżywa napotkane wydarzenia i trudności, w jaki sposób poznawczo przetwarza i opracowuje informacje z nimi związane oraz jakie działania w związku z nimi podejmuje, należy stwierdzić, że wszystko to łącznie warunkuje poziom jej odporności psychicznej. Każda z tych trzech sfer osobno [...] i wszystkie razem wzajemnie na siebie oddziałują...* [A. Franczok-Kuczmowska, *Badanie odporności psychicznej u osób dorosłych*, Psychologia rozwojowa, t. 27, nr 1, 2022, s. 18, <https://doi.org/10.4467/20843879PR.22.001.16676> [dostęp: 16.04.2025].]. W związku z powyższym należy pamiętać, o znacznej różnorodności osobniczej w poziomie odporności psychicznej na trudne warunki środowiska. Zróżnicowana jest oczywiście także odporność fizyczna. Pisze o tym W. Jędrzychowski: *[r]óżnice osobnicze w zakresie podatności na zagrożenia zewnętrzne są łatwo uchwytnie, jeśli pewna grupa osób o podobnej ekspozycji poddana zostanie obserwacji medycznej. Duże różnice osobnicze w reakcjach na ten sam czynnik w obrębie populacji świadczą o zróżnicowanej podatności tych osób. W konsekwencji powoduje to duży rozrzut wartości progowych w analizie zależności typu „dawka-odpowiedź”* [W. Jędrzychowski, *Podstawy epidemiologii. Metody badań oraz materiały ćwiczeniowe*. Kraków, 2002, s. 17.].

przez zwierzę w wyniku swojego nieodpowiedzialnego zachowania. Problematyczna była wówczas dezorganizacja pracy całej grupy wolontariuszy. O_I opowiadał:

Nie szczepiliśmy się na wścieklicznę, bo nie mieliśmy [...] przebywać na terenach, gdzie byśmy byli na to narażeni, no ale [wolontariusz – J.J.] głaskał koty - bo nie mógł się powstrzymać - które były gdzieś tam przy małpach. No i go tak udziabał, że po prostu mieliśmy spieprzone [...] 2 dni... Musieliśmy szukać [...] kogoś, kto go zaszcepi na wścieklicznę. To jest choroba śmiertelna. Więc mam wrażenie, że ok są jakieś zagrożenia w stylu takie coś, ale to jest właśnie znowuż na własne życzenie, nie? Że jakby zagrożeniem jest czasem sam sobie wolontariusz, który się... Powoduje takie sytuacje¹³⁹⁷.

Każdy z uczestników badania przynajmniej jednokrotnie zasugerował, że wyzwania, trudności i zagrożenia są związane z samym wolontariuszem – jego osobowością, cechami, wyznawanymi wartościami czy przyjmowanymi postawami. O_I i O_III dostrzegli problem w specyfice generacji Z, do której zgodnie z uwagami uczestników badania najlepiej pasowałoby określenie *pokolenie płatków śniegu*¹³⁹⁸, tj. delikatnych indywidualistów. Według O_III:

[...] chodzi o tą emocjonalność. Może nadwrażliwość? [...] [M]oże to źle brzmi „nadwrażliwość” ale [...] myślę, że na pewne kwestie trochę trzeba być uodpornionym [...] Bo tam naprawdę ludzie się mierzą... Widzą ogromną biedę ludzką, nie? Nie tylko mówię o materialnej, ale właśnie o jakichś losach ludzkich [...] I że trochę trzeba być takim... Yyy... Nie niewrażliwym, ale twardym psychicznie...

W czasie wywiadów sygnalizowano także, że zdarzają się wolontariusze, którzy wymagają od organizacji pozarządowych oraz lokalnych partnerów nieproporcjonalnie dużo pracy i uwagi w stosunku do tego, co wnoszą swoją pracą i obecnością. Z rozmów z przedstawicielami NGO's nie wynikało, że był to problem powszechny, jednak - jeśli już występował - to był uciążliwy i

¹³⁹⁷ Sytuacja, o której opowiadał O_I miała miejsce podczas współpracy z innym podmiotem niż ten, w którego działania uczestnik badania był zaangażowany podczas prowadzenia wywiadu.

¹³⁹⁸ U. Anisiewicz wskazuje, że [...] określenie „płatki śniegu” w odniesieniu do osób młodych, reprezentujących pokolenie najmłodszych pracowników pochodzi z filmu w reżyserii Davida Finchera *Fight Club* z 1999 roku. Główne role zagrali w nim Brad Pitt i Edward Norton i właśnie w ich dialogu słyszymy: „Nie jesteś wyjątkowy. Nie jesteś pięknym i unikalnym płatkiem śniegu...” W kolejnych latach określenie to przybrało na popularności, aby w 2016 roku zostało uznane przez *Collins English Dictionary* za jedno ze słów roku [U. Anisiewicz, *Być, a nie mieć – aspiracje zawodowe pokolenia Z na podstawie wyników badań*, *Journal of Modern Science*, nr 3, 2023, s. 508, <https://doi.org/10.13166/jms/173121> [dostęp: 17.04.2025].]. L. Myszka-Strychalska zauważa, że mianem pokolenia płatków śniegu [...] [o]kreśla się [...] osoby wrażliwe na krytykę, przekonane o swojej niepowtarzalności [L. Myszka-Strychalska, *Pokolenie koronawirusa jako spuścizna po pandemii COVID-19(?) – próba charakterystyki*, *Podstawy Edukacji*, nr 15, 2022, s. 164, <http://dx.doi.org/10.16926/pe.2022.15.12> [dostęp: 17.04.2025].].

angażujący. Wpływał on także na stabilność pracy innych wolontariuszy uczestniczących w projektach. O_VIII opisał tego typu problemy:

[...] Było ich dużo. I to były problemy od absolutnie błahych, kiedy były 2 zespoły, które się pokłóciły o zmywanie naczyń. Potrafili dzwonić do organizatorów [...] prawie, że codziennie z jakimś problemem personalnym, tak? To już był konflikt na wysokim poziomie. [...] [T]o [...] są dorośli ludzie. Nie muszą wyjeżdżać z kierownikiem wycieczki, tak? A czasami by się chciało, żeby tak było, bo no nie ma kogoś, kto by ich ogarnął. I to od takich problemów do poważniejszych, gdzie ktoś się wylał z grupy, nie przestrzegal naszych standardów bezpieczeństwa i dochodziło do sytuacji zagrożenia dla tej osoby...

Oprócz O_VIII o nadmiernie angażujących wolontariuszach wspominali także O_I, O_II, O_V. Ponadto część moich rozmówców podniosła problem trudność w ograniczeniu u niektórych wolontariuszy egoizmu oraz rozbudzeniu empatii i chęci zrozumienia Innych (O_III, O_IV, O_VII).

Biorąc pod uwagę pozostałe kategorie przedstawiciele NGO's identyfikowali także wyzwania związane z: zagrożeniem bezpieczeństwa osobistego (O_I), brakiem wiedzy, umiejętności i doświadczenia wolontariuszy (głównie w zakresie języka obcego) (O_I, O_II, O_VIII), osobą beneficjenta – przede wszystkim odnośnie do ryzyka łatwego nadużycia zaufania wolontariuszy (O_I, O_II, O_III, O_VIII), współpracy z lokalnym partnerem (O_II, O_III, O_VII, O_VIII)

W trakcie rozmów o wyzwaniach, trudnościach i zagrożeniach uczestnicy badania podzielili się również kilkoma pomysłami na ich minimalizowanie. Wymieniono wśród nich m. in. skrupulatne planowanie projektów (O_VIII), dbałość o przestrzeganie higieny tropikalnej (O_I, O_III), rzetelną weryfikację i rekrutację kandydatów do wolontariatu (O_I, O_IV, O_VIII), wyczerpujące przygotowanie wolontariuszy do wyjazdu, tj. zdobycie odpowiednich wiedzy i umiejętności oraz przygotowanie fizyczne (O_III, O_VI, O_VIII). Moją szczególną uwagę zwróciła sugestia O_II na temat pożądanej formy współpracy z wolontariuszami. Uczestnik badania stwierdził, że lepsze efekty pomocowe i rozwojowe przynosiłoby zatrudnianie – w miejsce funkcjonujących *pro bono* wolontariuszy - specjalistów, przed którymi swobodniej można by stawiać konkretne wymagania¹³⁹⁹. Uczestnik badania tak motywował swój pomysł:

¹³⁹⁹ Według takiego modelu funkcjonuje np. Polska Akcja Humanitarna. W misjach humanitarnych i projektach rozwojowych biorą tam udział wyłącznie pracownicy organizacji, a wolontariusze mogą wykonywać szereg różnorodnych zadań, zazwyczaj na terenie Warszawy, Krakowa i Torunia (w tych miastach znajdują się oddziały PAH). https://www.pah.org.pl/wolontariat/?enable_cookies=REQUIRED [dostęp: 17.04.2025].

[...] [W]olontariusze, którzy by lecieli pracować, mogliby być opłacani. To mogliby być pracownicy naszych organizacji i wtedy [...] moglibyśmy więcej od nich wymagać formalnych rzeczy i więcej jeszcze wkładać w to, żeby tego pracownika już, a nie wolontariusza doszkolić, zaopatrzyć we wszystko, co niezbędne. Wtedy, byśmy sobie też mogli na dużo, dużo więcej pozwolić i dużo więcej wymagać. Bo, jeżeli ktoś przychodzi, to jest jednak wolontariat. My i tak dużo wymagamy.

9.3. Praktyki edukacyjne w organizacjach pozarządowych

Wszystkie organizacje pozarządowe – według swoich przedstawicieli – prowadziły jakieś działania edukacyjne adresowane do wolontariuszy przygotowujących się do pracy na obszarze globalnego Południa. W dwóch z nich działania te były jednak śladowe i nie przywiązywano do nich szczególnej uwagi.

Osobną kwestią jest, że wśród ogółu NGO's istotna część treści, metod i form edukacyjnych powtarzała się. Niektóre wskazania uczestników badania miały jednak charakter unikatowy. Warto podkreślić, że sporadyczne występowanie w materiale badawczym nie świadczyło negatywnie o ich jakości i potencjalnej przydatności pedagogicznej. Pomimo zróżnicowania na wielu płaszczyznach, konkluzją części przedstawicieli NGO's (O_I, O_VII, O_VIII) było, że mimo najlepszych starań przygotowanie wolontariuszy na wszystkie potencjalne wyzwania, trudności i zagrożenia jest niemożliwe.

9.3.1. Tematyka działań edukacyjnych realizowanych przez NGO's

Niemal wszyscy uczestnicy badania (oprócz O_IV i O_VII) wskazali, że przed wyjazdem do globalnego Południa wolontariusze ich organizacji zapoznawali się z tematyką szeroko pojętej profilaktyki zdrowia w tropikach, szczególnie w kontekście prewencji chorób tropikalnych i zachowania zasad higieny tropikalnej (w tym higieny psychicznej). O_VIII zauważył, że odpowiednie przygotowanie pod tym kątem ma bardzo praktyczne znaczenie, bowiem w przypadku jakichkolwiek niedyspozycji psychofizycznych

[...] zamiast jako wolontariusz dawać tam z siebie wiedzę i prowadzić szkolenia zaczynasz trochę ten zespół cofać, bo stajesz się nieefektywny, szkolenia cię męczą, trudno jest tam tobie znaleźć... Trudno jest tam tobie funkcjonować.

Ponadto, w jednej z organizacji pozarządowych, która zapraszała do współpracy wyłącznie przedstawicieli profesji medycznych, koncentrowano się na przekazywaniu podstaw specjalistycznej wiedzy medycznej z zakresu medycyny tropikalnej.

Nieznacznie rzadziej (nie wspominali o tym O_IV, O_VII, O_VIII) w ramach działań edukacyjnych przygotowywano wolontariuszy do pracy z dziećmi i młodzieżą. Jeden z uczestników badania sam realizował ten temat (mając do tego właściwe kompetencje) podczas 1-2 godzinnych szkoleń. Były one kierowane do wolontariuszy bez doświadczenia w pracy z

dziećmi i obejmowały podstawowe metody wykorzystania kart obrazkowych. Przedstawiciel NGO, tak przedstawiał prowadzone przez siebie działania edukacyjne:

Po prostu - nie wiem – zwierzę, czy tam jakieś nie wiem ubrania i podpis po angielsku... Bo z tymi kartami obrazkowymi tak naprawdę można robić mnóstwo rzeczy. I też taką nieodłączną częścią i nieodłącznym elementem jest głośnik i piosenki Super Simple Songs. Jeśli ktoś właśnie uczy angielskiego, mówię o tych młodszych dzieciach, nie? Bo ze starszymi to jakieś albo rozmówki i przy podręczniku. No i takie osoby często się na to decydują. Mówią, że im to ułatwia.

Pięciu uczestników badania, wśród treści kształcenia wskazało także specyfikę środowiska działań (oprócz O_II, O_IV, O_VII). Realizowane w ramach przygotowań tematy w szczegółowym ujęciu dotyczyły m.in. waluty obowiązującej w danym państwie, dostępnej w nim infrastruktury, a także jedzenia czy warunków życia i pacy w konkretnych placówkach, do których kierowani byli wolontariusze.

Ciekawy obszar tematyczny obejmował również działania w warunkach ekstremalnych i survival. Większość uczestników badania bardzo pozytywnie odnosiła się do realizacji tych zagadnień (O_II, O_V, O_VII). Jedyne O_VIII sceptycznie komentował przekazywanie tak ekstremalnych treści uznając je za praktycznie nieprzydatne. Deklarował, że jego organizacja odeszła od ich prezentowania, pomimo, że niegdyś wolontariusze byli zobligowani do uczestnictwa m.in. w zajęciach z medycyny pola walki. Uczestnik badania podzielił się następującym doświadczeniem:

[...] [J]a tam się uczyłem tak: po ilu litrach krwi człowiek [...] ma centralizację krążenia [...] jak założyć stazę taktyczną na szyję, jakie są efekty postrzelenia pociskami różnego kalibru... No ogólnie... (śmiech) [...] [Obraz wolontariatu po tym - J.J.] [m]oże być dramatyczny, no i nieprawdziwy. W sensie, nawet jeśli jakaś z tych sytuacji się zdarzy., to ten kurs nie pomoże. [...] Nie będę miał przy sobie stazy taktycznej [...] nie będę wołał [o – J.J.] ewakuację do helikoptera z mojej jednostki macierzystej [...] No więc fajne szkolenie, dobrze się bawiłem, dużo się nauczyłem, ale no pod kątem wolontariatu – nie.

Wśród innych przedstawicieli organizacji pozarządowych pojawiały się jednak głosy, że zajęcia z survivalu mogą mieć na celu nie tyle skrupulatną naukę technik samotnego przetrwania w dżungli, co - po pierwsze - ogólną orientację w zasadach postępowania w mało prawdopodobnych, lecz niezupełnie wykluczonych ekstremalnych sytuacjach zagrożenia

bezpieczeństwa (O_VII) - po drugie - integrację uczestników szkoleń (O_V) i - po trzecie - możliwość sprawdzenia ich reakcji na działania w trudnych warunkach (O_II, O_V).

Kolejne obszary tematyczne wskazywane przez przedstawicieli organizacji pozarządowych dotyczyły: różnic kulturowych (O_I, O_II, O_IV, O_VIII), różnorodnych formalności m.in. obowiązującej dokumentacji, treści proponowanych umów, praw i obowiązków wolontariusza (O_III, O_IV, O_V, O_VII), komunikacji i rozwiązywania konfliktów wewnątrz grupy (O_II, O_V, O_VIII), psychologicznych aspektów pracy i życia codziennego na globalnym Południu (O_II, O_III, O_VIII), bezpieczeństwa osobistego (O_VI, O_VII, O_VIII), edukacji globalnej (O_III, O_VI, O_VIII), duchowości, w tym elementów działalności misyjnej i religijnej (O_II, O_III, O_V). Pozostałe tematy były rzadziej realizowane przez NGO's. O_V i O_VI wspominali o zajęciach z fundrisingu. Historia organizacji i profil jej działania były przedstawiane wolontariuszom NGO's reprezentowanych przez O_VI i O_VIII. O_V i O_VIII deklarowali natomiast realizację tematów związanych z PR i komunikacją w mediach. Ponadto w jednej z organizacji wiele uwagi przywiązywano do znajomości języków obcych. Podczas kilkumiesięcznego przygotowania przedwyjazdowego wolontariusze uczyli się nie tylko języka angielskiego lub francuskiego, ale także rodzimego języka obowiązującego w miejscu realizacji projektów. Przedstawiciel tej organizacji - wysoko oceniając kompetencje językowe wolontariuszy, którzy ukończyli proces przygotowania do wyjazdu - stwierdził:

W kularach z innymi organizacjami też się spotykaliśmy [...] Jakby wiemy, jak wygląda inna formacja... I jakby ludzie nam mówili: „O jej, to my w ogóle przylecieliśmy tutaj i nie wiedzieliśmy, że tutaj tak jest.”, albo przylatują ludzie mówią: „Ale skąd wy to wszystko... Dlaczego wy tak super mówicie po tym, w tym języku?” i ludzie są zdziwieni, że ta formacja u nas tak wygląda

Wśród unikatowych wskazań zakresu tematycznego działań edukacyjnych pojawiły się również między innymi: stosunek wyobrażeń o wolontariacie do rzeczywistość, funkcje i zasady działania polskich placówek dyplomatycznych za granicą (O_V), pierwsza pomoc (O_VI), rozwój komunikacji interpersonalnej oraz rozwój osobisty i trening introspektywnej identyfikacji. Znaczenie ostatniej z wymienionych kategorii przybliżają słowa O_II:

Psychologicznych rzeczy mamy dużo [...] takich osobowościowych, [...] które pozwalają nam rozpoznawać swoją motywację, [...] które pozwalają nam opanowywać [...] emocje, w ogóle rozpoznawać swoje emocje i trochę działać z tymi emocjami. [...] [T]o się mega sprawdza. Takie też trochę [...] o rozeznawaniu celów życiowych. [...] To trochę się łączy z motywacją, ale rozpoznawania celów w życiu, [...] jakie mamy wartości, cele, idee i tak

dalej... [...] Więc stricte, taki rozwój jednostki [...] Chociaż elementy terapii też się pojawiają.

Innym unikatowym tematem działań edukacyjnych była walka z postrzeganiem globalnego Południa jako bardziej niebezpiecznego, niż jest w rzeczywistości. W toku wywiadu okazało się, że część wolontariuszy o dużym potencjale pomocowym rezygnowała z wyjazdów właśnie ze względu na obawę o bezpieczeństwo. Problem ten przybliżył O_VII:

Zawsze prosimy, żeby te osoby [wolontariusze - J.J.] do nas przyjechały [...] Zwykle podczas [...] rozmów [...] chcemy rozwiązać ich wątpliwości, bo pamiętam sam siebie, jak wyjeżdżałem po raz pierwszy i cudownie mi było porozmawiać z [XXX – osobą posiadającą doświadczenie w pracy na obszarze globalnego Południa], z osobami, które już wyjeżdżały, które powiedziały: „Nie ma się czego bać. Żyję. Wróciłem. Jestem zdrowy.”. My jesteśmy takimi osobami, które mogą to powiedzieć. [...] [C]hcemy raczej ludzi uspokajać, bo każdy jedzie z jakąś dozą niepewności, strachu. [...] Dla tych rodzin, które mają jakby wypuścić tę osobę... Często, to są osoby młode, które mają jeszcze rodziców żyjących i ci rodzice mówią: „Nie jedź!” ... I tak nam się wycofała jedna z [XXX-wolontariuszek], ponieważ no rodzice powiedzieli: „Dziecko nie, bo umrzesz”...

9.3.2. Metody i formy nauczania/uczenia się

Na podstawie zebranego materiału badawczego nie sposób wskazać jednej dominującej metody dydaktycznej stosowanej w organizacjach pozarządowych. W tych NGO's, które intensywnie angażowały się w przygotowanie wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa można było zaobserwować ich różnorodność. Wśród metod podających (O_II, O_III, O_VI, O_VIII) znajdowały się przede wszystkim wykłady i prelekcje, wśród metod problemowych-aktywizujących (O_II, O_III, O_V) dominowały głównie symulacje, natomiast o metodach praktycznych wspominał wyłącznie O_V wskazując na ćwiczenia.

Próba przyporządkowania działań edukacyjnych prowadzonych przez organizacje pozarządowe do poszczególnych typów wyznaczonych przez klasyfikację F. Szloska nie tylko nie wyczerpuje tematu, ale także nie daje pełnego obrazu rzeczywistości. Częstym wskazaniem wśród przedstawicieli organizacji pozarządowych były bowiem metody warsztatowe (O_II, O_III, O_V). Ponadto, część uczestników badania deklarowała, że działania edukacyjne prowadzone były także w ramach swobodnych rozmów z pracownikami lub wolontariuszami NGO (O_I, O_IV, O_VII).

Formy w ramach, których wykorzystywano wskazane wyżej metody również były różnorodne. Szczególnie ambitne i atrakcyjne dla wolontariuszy wydawały się szkolenia terenowe, o których mówiło dwóch uczestników badania (O_II, O_V). Jeden z nich opisywał owe szkolenia następująco:

[...] szkolenie medyczne w górach [...] [O]no jest przygotowane na takich naprawdę hardcore'owych warunkach. Bez wody, bez toalety, najgorsze schronisko, spanie na podłodze i jeszcze zaczyna się późnym wieczorem. Także [...] [i]dzie się w górach [...] już po zmroku, wstajemy o piątej rano i doprowadzamy ludzi do ściany. W sensie, nawet jak oni się położą, spać to w środku nocy - nie wiem - jest symulacja pożaru, ewakuacji... Są trudne warunki takie, żeby człowieka po prostu sprawdzić na tyle, na ile można.... W takich trochę ekstremalnych warunkach, które jesteśmy w stanie kontrolować.

Według relacji uczestników badania wolontariusze chętnie uczestniczyli w tych formach działań dydaktycznych. Dawały one okazję do realizacji licznych treści edukacyjnych, ale – co niemniej ważne – ułatwiały organizacjom pozarządowym weryfikację kandydatów do zagranicznych wyjazdów oraz pozwalały identyfikować ewentualne błędy lub braki w dotychczasowym procesie szkoleniowym. Szkolenia terenowe nie były jedynymi formami, po które sięgały organizacje pozarządowe reprezentowane przez O_II i O_V. Wolontariusze tych NGO's byli zobligowani także do uczestnictwa w regularnych spotkaniach o mniej spektakularnym przebiegu. Cykliczne spotkania wolontariuszy odbywały się również w organizacjach, z którymi związani byli O_III i O_VI. Jeden z uczestników badań mówił w tym temacie:

[...] [T]o są spotkania właśnie takie formacyjno-robocze, przygotowawcze. My spotykamy się na wspólnej modlitwie. Co 2 tygodnie mamy mszę świętą, co 2 tygodnie dzielenie Słowem Bożym w takich małych grupkach... Żeby gdzieś ta formacja duchowa cały czas nam towarzyszyła, bo jesteśmy [...] wspólnotą [...] katolicką i te wartości [...] związane z niesieniem Ewangelii nam przyświecają [...] A później są - jakby po tej wspólnej modlitwie - [...] spotkania typu konferencja, jakieś warsztaty [...] [C]zasami to są spotkania [...] typowo - nazywałbym - robocze, nie? Że musimy coś zrobić tu na miejscu...

Po trosze w opozycji do długotrwałych, regularnych i rozbudowanych działań edukacyjnych zasygnalizowanych powyżej stały praktyki organizacji reprezentowanych przez O_I, O_IV, O_VII i O_VIII. Przed wyjazdem do globalnego Południa organizowano tam zazwyczaj jedno

lub dwa bezpośrednie spotkania z wolontariuszami, a w wyjątkowych sytuacjach, w których było to niemożliwe ograniczano się do kontaktu on-line. Nawet w tej grupie intensywność spotkań była jednak zróżnicowana. Jeden z uczestników badania wspominał, że całe szkolenie w bezpośrednim kontakcie trwa w jego organizacji maksymalnie 1-2 godziny. W innych przypadkach miało ono jednak charakter całodziennych lub nawet weekendowych kursów wyjazdowych. Jeden z uczestników badania przybliżył szczegóły takiego wyjazdu oraz wskazał, jak reprezentowana przez niego organizacja rozwiązuje problem nieprzekazania wszystkich treści w czasie jego trwania:

[...] docelowo mamy tak, że wynajmujemy jakiś hotel, z jakąś salą konferencyjną... Raz to był hotel... Tam było SPA, basen, tam było miło. I to był[a] [...] [j]jedna noc. No i za dnia były wykłady. Takie w bardzo małym gronie, więc no moż[na] bardziej powiedzieć, [że] seminaria... Z prezentacji, które mamy już przygotowane... Prowadzone przez osoby, które już tam... [...] był[y] [...] wiele razy na wyjazdach. No i po tym część rekreacyjna. No, ale wiele z tych rzeczy nie jesteśmy w stanie przekazać wtedy, na takim spotkaniu, ze względu na to, że jeszcze na przykład ich nie wiemy, tak? No, nie wiemy, kto będzie osobą do kontaktu... Więc całą resztę rzeczy robimy zdalnie. Albo w formie video call-i, gdzie staramy się to przekazać, albo mamy grupy na WhatsApp-ie i tam aktualizujemy informacje. Więc spotkanie zazwyczaj jest jedno na żywo.

Analizując materiał badawczy, można zwrócić uwagę, że jednorazowe spotkania przedwyjazdowe zdarzały się częściej w organizacjach wysyłających specjalistów, a regularne i rozbudowane szkolenia charakteryzowały raczej organizacje współpracujące ze studentami i niedawnymi absolwentami. Podkreślam jednak, że nie było to regułą. We wszystkich fundacjach i stowarzyszeniach, których przedstawiciele deklarowali organizowanie wolontariatów z udziałem specjalistów występowała także forma szkoleń on-line (deklarował je również przedstawiciel jednej NGO wysyłającej studentów). W pojedynczym przypadku zajęcia zdalne były dedykowane głównie nauce języków obcych. W jednej z organizacji platformy i komunikatory internetowe służyły natomiast do kontaktu z prelegentami przebywającymi zagranicą. Bardziej powszechnie były one używane do przekazywania materiałów edukacyjnych oraz do komunikacji z wolontariuszami, w ramach której rozwiewano ich bieżące wątpliwości lub uzupełniano treści, których nie udało się zrealizować stacjonarnie.

Ponadto warto zwrócić uwagę na wyróżniające się działania oferowane wolontariuszom przez dwie organizacje pozarządowe. Wymykają się one dotychczasowej klasyfikacji, jednak

ich formę można by porównać do praktyk zawodowych. W ich ramach wolontariusze - po wstępnym przeszkoleniu i pod nadzorem osoby odpowiedzialnej - realizują działania praktyczne z udziałem grup analogicznych do tych, z którymi mają pracować na globalnym Południu. Znacznie uogólniając można by stwierdzić, że w przypadku jednej organizacji mogli oni uczyć się animacji czasu wolnego w interaktywnym muzeum, a w przypadku drugiej organizacji poznać w praktyce specyfikę pracy świetlic środowiskowych. Szczegóły tych inicjatyw najlepiej przedstawiają sami uczestnicy badania. Pierwszy z nich opisywał:

[...] Jeżeli chodzi o jakieś takie kompetencje już bardziej... Nazywałabym to [...] - nie wiem - animacji czasu wolnego, no to tu jest praktyka [...] [C]zasami, to jest po prostu konkretne działanie, [...] [b]o dużo nasi wolontariusze właśnie korzystają z [XXX – interaktywnego muzeum edukacji globalnej] [...] bo [o]prowadz[ajac] grupę [...] czy prowadząc warsztaty [...] też nabywają doświadczenia pracy z dziećmi, z młodzieżą, bo tu przyjeżdżają dzieciaki od przedszkola do liceum. Więc, jakby tu często też podkreślają to wolontariusze, że dużo im to dało, że tu gdzieś mieli te doświadczenia pracy z młodzieżą, nawet pracy z grupą, nie? Bo, jak jadą tam na miejsce [...] to już się nie boją [...] tych dzieci, [...] [t]ylko z nimi wchodzi w interakcję.

Drugi z uczestników badań wskazywał:

[...] Ja bym to nazwał bardziej stażami też... Na zasadzie, jeżeli ktoś nie miał wcześniej styczności z trudną młodzieżą albo trudnymi dziećmi, to, to nie jest tak, że jakby my wpuszczamy chomiki do klatki i będziemy teraz eksperymentować, ale - tylko to jest też większa deklaracja, bo trzeba się zadeklarować na cały rok [...] - mamy placówki [...] które możemy odwiedzić. [...] [M]amy możliwość pracy na świetlicach środowiskowych [...] więc, to są takie bardziej już zajęcia praktyczne. One są pod okiem [...] doświadczonych ludzi i jakby trochę też kompetencyjne...

Opisywane w niniejszym podrozdziale metody i formy dydaktyczne były realizowane bezpośrednio przez różne podmioty. Najczęściej prowadzącymi zajęcia dla wolontariuszy przygotowujących się do wyjazdu byli inni wolontariusze danego NGO, którzy mieli już doświadczenie w pracy na globalnym Południu (O_II, O_III, O_V, O_VI, O_VIII). Według uczestników badania wolontariusze najczęściej dzielili się z innymi swoimi przeżyciami i obserwacjami z działania w konkretnym ośrodku/placówce za granicą, przekazując przy tym ogólną wiedzę (lub raczej opinie) o danym państwie, kontynencie czy całym obszarze globalnego Południa. Rola wolontariuszy, którzy zakończyli swoje zagraniczne projekty

bywała jednak szersza. W jednej z organizacji prowadzili oni konwersacje podczas zajęciach językowych. Przedstawiciel tej NGO sugerował jednak, że filarem kursów językowych byli raczej *native speakerzy*:

[...] [M]amy też taką super sytuację, że mamy native speaker-ów [...] Ale od nas wolontariusze w większości mówią po [XXX-język używany w jednym z afrykańskich państw], więc to to jest też tak, że jak ktoś spędził rok na [XXX-wolontariacie], to jest w stanie przekazać dalej tą wiedzę, albo przynajmniej rozmawiać na takiej zasadzie, że tutaj jesteśmy w stanie konwersacje prowadzić.

W organizacji reprezentowanej przez innego uczestnika badania w działania edukacyjne bywali zaangażowani wolontariusze bez doświadczenia na obszarze globalnego Południa. Przedstawiciel owej NGO wspominał o realizacji istotnego szkolenia przez jednego ze studentów dopiero planujących wyjechać na wolontariat zagraniczny:

[...] [A]kurat na przykład teraz, jeżeli chodzi o tą medycynę tropikalną, no to taką konferencję, prelekcję poprowadzi nasz wolontariusz, który jest studentem medycyny. Sam jedzie też właśnie na misję. No i zgodził się, jakby bo już miał cały kurs medycyny tropikalnej na studiach, więc powiedział, że ok, że jest w stanie się tego podjąć i to poprowadzi.

Szkolenia w znaczącej części organizacji (O_V, O_VI, O_VII, OV_VIII) prowadzili także ich przedstawiciele. Pracownik jednej z NGO's – zgodnie ze swoimi kompetencjami – realizował treści z zakresu misjologii. W innym przypadku były to zajęcia z fundraisingu. Kolejni uczestnicy badania wspominali natomiast o ogólnych szkoleniach dotyczących charakterystyki pracy na globalnym Południu oraz o wykładach z historii, misji i zasad działania danego NGO.

Ponadto przedstawiciele czterech organizacji (O_II, O_III, O_VI, O_VII) podkreślali, że do realizacji działań edukacyjnych angażowali przede wszystkim wykwalifikowanych ekspertów. W dwóch NGO (O_II, O_VI) do prowadzenia wykładów i prelekcji zapraszano misjonarzy. W jednej z organizacji część szkoleń (dotyczącą pierwszej pomocy) prowadziła zewnętrzna firma szkoleniowa (O_VI).

W rozmowach z uczestnikami badania pojawił się również temat materiałów edukacyjnych, które organizacje pozarządowe udostępniały swoim wolontariuszom. Jedynie w dwóch organizacjach nie przewidziano żadnych pomocy dydaktycznych (O_III, O_V). Najczęściej do dyspozycji wolontariuszy przekazywano autorskie broszury informacyjne, poradniki,

przewodniki lub tematyczne kompendia wiedzy (O_I, O_II, O_IV, O_VI, O_VII, O_VIII). Opracowania te czasem łączyły w sobie różne funkcje, z jednej strony prezentując konkretne warunki i zasady funkcjonowania w miejscu realizacji projektów, a z drugiej opisując ogólne wyzwania i zagrożenia związane z wolontariatem oraz sposoby ich prewencji. W innych przypadkach były dedykowane konkretnym zagadnieniom, np. z zakresu lokalnego języka obcego. W jeszcze innych koncentrowały się na walce ze stereotypami i prezentowaniu zasad budowania równościowych relacji Północ-Południe. Przedstawiciele dwóch organizacji deklarowali również udostępnianie autorskich słowniczków z podstawowymi wyrazami i zwrotami w lokalnym języku, a także przekazywanie wolontariuszom listy sprawdzonych zewnętrznych materiałów do samokształcenia (O_I, O_II). Jedna z organizacji przygotowała dla swoich wolontariuszy również edukacyjne materiały wideo (O_VII), a inna dedykowany wyjeżdżającym podcast na platformie Spotify (O_I).

9.3.3. Poprawa przedwyjazdowych działań edukacyjnych – opinie i pomysły

Wywiady z przedstawicielami organizacji pozarządowych dotyczyły nie tylko tego jak jest, ale także tego, jak być powinno... Oczywiście w popartych stosownym doświadczeniem opiniach uczestników badania. Opinie te były mocno zróżnicowane. Trudno też o wskazania istotnych prawidłowości w ich występowaniu. Większa grupa przedstawicieli NGO's sugerowała: konieczność rzetelnego weryfikowania i rekrutowania wolontariuszy (O_I, O_II, O_IV), lepsze planowanie procesu przygotowania do wyjazdu oraz działań na globalnym Południu (O_II, O_III, O_IV), zapewnienie większego finansowania projektów wolontariackich (O_II, O_VII), wydłużenie czasu trwania szkoleń/okresu przygotowań do wyjazdów (O_II, O_VIII), stworzenie/zapewnienie dostępu do materiałów edukacyjnych dla wolontariuszy (O_I, O_III). Z wypowiedzi jednego z uczestników badania wynikało, że proces rekrutacji wymaga od fundacji lub stowarzyszenia zachowania szczególnej uwagi i ograniczonego zaufania względem kandydatów, pozwala to bowiem uniknąć problemów o potencjalnie poważnych konsekwencjach. Ów uczestnik badania przywołał wymowny przykład:

[...] [J]ak przychodzi do nas ktoś i jest z nami cały rok, to jego wykształcenie, studia, to wszystko wyjdzie w trakcie. Mieliśmy taką sytuację - bardzo niemilą - że mieliśmy lekarza, który przygotowywał się do wyjazdu i on nam opowiadał o tym, że pracował już na misjach, że pracował w [XXX - jednym z afrykańskich państw], że był tam wielokrotnie, że w ogóle dużo, dużo tam się rzeczy działo. Ba! On nawet [XXX - mówił o tym publicznie reprezentując

organizację] [...] I tam [XXX – podczas wystąpienia publicznego] dopiero my się zorientowaliśmy, [XXX - po kilku miesiącach znajomości], że gościu kłamie [...] I zaczyna się cały proces rozpadania zaufania. [...] Więc, jak ktoś nam opowiada, że gdzieś był [...], że coś umie lub nie, to my to weryfikujemy, bo jednak jest coś takiego, że jak człowiek kłamie albo koloryzuje swoje CV, koloryzuje swoje umiejętności, to jesteśmy to w stanie szybko wylapać.

Pozostałe sugestie dotyczące poprawy procesu przygotowania wolontariuszy miały unikatowy charakter. O_I wskazał konieczność poprawy komunikacji pomiędzy wszystkimi aktorami zaangażowanymi w wolontariat, tj. samymi wolontariuszami, pracownikami organizacji, kadrą zarządzającą oraz lokalnymi partnerami. O_II stwierdził, że korzystne byłoby zwracanie większej uwagi na kształtowanie motywacji i postaw wolontariuszy (do służby innym), zwiększenie finansowania, a najlepiej zmiana modelu finansowania wolontariatu (profesjonalizacja) oraz uczynienie edukacji do wolontariatu elementem programu edukacji formalnej. O_V zasugerował, że edukować należałoby nie tylko wolontariuszy, ale także misjonarzy, którzy często pełnią rolę ich gospodarzy na globalnym Południu. Miałoby to nie tylko zwiększyć efektywność działań wolontariackich, ale także pozytywnie oddziaływać na ich cykliczność. Uczestnik badania wspominał również o potrzebie poświęcenia w cyklu szkoleniowym większej uwagi kwestiom duchowym oraz budowaniu wspólnoty. O_VII docenił utrzymywanie w gotowości sprawdzonych i doświadczonych zespołów wolontariuszy, skłonnych angażować się w projekty zagraniczne w ramach bieżących potrzeb. Takie działanie – według niego - nie tylko pozwala na redukcję zasobów potrzebnych na przygotowanie wolontariuszy do wyjazdu (nie muszą oni bowiem nabywać podstawowej wiedzy i umiejętności potrzebnych do pierwszego wyjazdu), ale umożliwia również łatwiejsze angażowanie ich w nowe, bardziej zaawansowane działania edukacyjne. O_VIII postulował natomiast zredukowanie szkoleń on-line na rzecz spotkań osobistych oraz zaangażowanie w proces edukacyjnych zewnętrznych firm, oferujących np. profesjonalne warsztaty z rozwiązywania konfliktów interpersonalnych lub funkcjonowania w środowisku zróżnicowanym kulturowo.

Ponadto uczestnicy badania sugerowali treści kształcenia, które według nich powinny być wprowadzone lub rozszerzone w procesie szkolenia wolontariuszy. Większość z nich wiązała się z przedstawionymi wyżej ogólnymi uwagami na temat poprawy przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa. Kilka sugestii wolontariuszy zasługuje jednak – w mojej opinii - na osobne wspomnienie. Należą do nich: kształcenie elastyczności (O_I, O_VII), radzenie sobie z poczuciem niemocy (O_III), PR i komunikacja w

mediach społecznościowych (O_I). Wskazania te nawiązują także do sygnalizowanych wcześniej przez uczestników badania wyzwań, trudności i negatywnych zjawisk w wolontariacie. Ponadto warta uwagi jest unikatowa sugestia O_II, który wielokrotnie postulował konieczność angażowania w zagraniczne projekty wolontariackie wyłącznie dobrze przygotowanych specjalistów. Pytany o pożądane treści kształcenia wspominał on o doszkalaniu specjalistów w taki sposób, aby ich ekspercką wiedzę i umiejętności rozszerzać w odniesieniu do wymagań środowiska działań na globalnym Południu. O_II stwierdził:

[...] też w zależności od tego, gdzie, kto będzie pracował - czy w medycznej części, czy w dziecięcej części - już takie szkolenia stricte skierowane na konkretny projekt [...] Bo jak ktoś - nie wiem [...] - jedzie uczyć nauczycieli, dajmy na to, no to, żeby on oprócz tego, co już posiada i co jest w stanie przekazać, przygotował się na, jakieś inne rzeczy. Żeby nabył więcej kompetencji, żeby te szkolenia, prezentacje, wszystko miał gotowe zanim wyjedzie, a nie robił tego na miejscu, bo tam nie będzie na to czasu. Żeby maksymalnie wyszlifować jego umiejętności tutaj...

Skoro wiadome są oczekiwania przedstawicieli organizacji pozarządowych odnośnie do poprawy procesu przygotowania wolontariuszy do wyjazdów zagranicznych, to pozostaje pytanie o to, jak widzieliby oni *idealnego* wolontariusza – jakich cech i kompetencji oczekiwaliby od kandydatów do działań na obszarze globalnego Południa? Na wstępie zasygnalizuję jedynie, że w opinii jednego z przedstawicieli organizacji pozarządowych wykształcenie kierunkowe nie jest niezbędne do pedagogicznej pracy z dziećmi, a ważniejsze niż potwierdzone formalnie kompetencje są: odpowiednie zaangażowanie i motywacje wolontariuszy. Zamiast fragmentu wypowiedzi obrazującego to stanowisko, przywołam dalej słowa O_II, który miał w opisywanej kwestii radykalnie odmienne zdanie:

[...] [T]o, że ludzie jadą bez kompetencji... Że pozwala się ludziom wyjeżdżać bez kompetencji... Pozwalamy ludziom, którzy w Polsce pracują, nie wiem z komputerem, na to, żeby jechali i pracowali z dziećmi. [...] Nie wiem, [...] dlaczego niektóre organizacje pozwalają ludziom pracować z dziećmi, jeżeli ktoś nie ma ku temu kompetencji? To jest... W ogóle dziecko w Polsce jest traktowane bardzo delikatnie i prawo go chroni. Dlaczego dzieci gdzieś na drugim końcu świata nie traktujemy tak samo? To jest... To jest dla mnie nie do pomyślenia. [...] I przyjeżdżają ludzie i oni w ogóle nie mają takiej refleksji, bo oni wciąż uważają, że przecież tyle od się dają. Przecież on tu poświęcił się...

Wykształcenie i wysoki poziom kompetencji były cenne nie tylko dla O_II. Ich znaczenie podkreślali także O_VII i O_VIII. Równie często w wypowiedziach uczestników badania pojawiała się kwestia oddania, zaangażowania i pracowitości (O_I, O_II, O_VII). Spośród wszystkich wymienianych cech lub kompetencji uczestnicy badania (O_I, O_II, O_V, O_VII) najczęściej przywoływali elastyczność. Inne wartości wspomnienia wskazania: to wnikliwość i zdolność obserwacji (O_VIII), kreatywność/pomysłowość, odpowiedzialność (O_VI), cierpliwość i nieustępliwość (O_II, O_VIII) oraz doświadczenie podróźnicze (O_I, O_V). Ostatnie z wymienionych ma według uczestników badania szczególne znaczenie, bowiem ułatwia współpracę z wolontariuszem i daje mu lepsze przygotowanie do konfrontacji z różnicami kulturowymi.

Pomimo nieśmiałego zarysowania kilku ewentualnych prawidłowości i wskazania obszarów o szczególnie dużym potencjale do praktycznego wykorzystania, najbardziej trafną konkluzją rozważań na temat pożądanych cech i kompetencji wolontariusza wydają mi się poniższe słowa O_III, które sugerują konieczność indywidualnego traktowania każdego wolontariatu na obszarze globalnego Południa:

Jak przechodziłem do wolontariatu, to wydawało mi się, że to tylko typ taki ekstrawertyczny się nadaje na wyjazd... Że jednak [...] nie ma problemu z komunikacją... Ale im jestem tu dłużej, widzę, że i osoba, która jest bardziej introwertyczna czy specyficzna, bardzo oryginalna jest też w stanie sobie poradzić na misji [...] [T]o są bardzo indywidualne kwestie i ja bym nie pokusił się o opinie, że to jest jedyny typ osobowości, który się nadaje na wyjazd... Że jednak kluczem jest to poznanie osoby i bardzo indywidualne... No naszym zadaniem - jako koordynacji - jest [...] przydzielenie [...] odpowiedniej placówki. [...] [W] zależności od potrzeb, [...] warunków i tak dalej. Rozpoznać, która osoba na daną placówkę, będzie się nadawała najlepiej.

BIBLIOGRAFIA

1. Anisiewicz, U., *Być, a nie mieć – aspiracje zawodowe pokolenia Z na podstawie wyników badań*, *Journal of Modern Science*, nr 3, 2023, s. 504-519, <https://doi.org/10.13166/jms/173121>.
2. Burszta, W., J., *Phynność i retrotopia*, [w:] *Przyszłość kultury: od diagnozy do prognozy*, red. A. Kisielewska, A. Kisielewski, M. Kostaszuk-Romanowska, Białystok, 2017, s. 15-28, <https://repozytorium.uwb.edu.pl/jspui/handle/11320/10817>.
3. Bussard, A., Dobová, B., *Adopcja na odległość jako metoda zbierania funduszy: doświadczenia Fundacji Integra*, [w:] *Serca i pieniądze ponad granicami. Pozyskiwanie funduszy od osób indywidualnych na cele rozwojowe i humanitarne*, red. Ján Mihálik, przekład: T. Baszniak, P. Podmiotko, A. Szapert, b.m., 2012, s. 77-84, https://biblioteka.womczest.edu.pl/new/wp-content/uploads/2013/09/webowa_biblioteka_religia_etyka_serca_i_pieniadze_ponad_granicami.pdf.
4. Franczok-Kuczmowska, A., *Badanie odporności psychicznej u osób dorosłych*, *Psychologia rozwojowa*, t. 27, nr 1, 2022, s. 9-26, <https://doi.org/10.4467/20843879PR.22.001.16676>.
5. Gliński, P., *Style działań organizacji pozarządowych w Polsce. Grupy interesu czy pożytku publicznego?*, Warszawa, 2006.
6. Hoffman, S., J., Tan, Ch., *Biological, psychological and social processes that explain celebrities' influence on patients' health-related behaviors*, *Archives of Public Health*, nr 72 (3), 2015, b.s., <https://pmc.ncbi.nlm.nih.gov/articles/PMC4429495/>.
7. Jarosz, J., *Działalność społeczna jako recepta na problemy generacji antropocenu. Wybrane odniesienia do wolontariatu*, *Parezja*, nr 1 (21), 2024, s. 58-66, <https://doi:10.15290/parezja.2024.21.05>.
8. Jędrychowski, W., *Podstawy epidemiologii. Podstawy badań oraz materiały ćwiczeniowe*. Kraków, 2002.
9. Larsen, R., Jensen, S., *The imagined Africa of the West: a critical perspective on Western imaginations of Africa*, *Review of African Political Economy*, t. 47 (164), 2020, s. 324-334, <https://doi.org/10.1080/03056244.2019.1660155>.

10. Meisel Dobrzański, J., *Zarządzanie finansami i fundraisings*, [w:] Zarządzanie organizacjami pozarządowymi, red. E. Bogacz-Wojtanowska, S. Wrona, Kraków, 2016, s. 149-164.
11. Mariańska, D., *Większość absolwentów znajduje pracę. Polska dokonała postępu i dobrze wypada na tle UE*, 300gospodarka.pl, 2024, <https://300gospodarka.pl/news/wiekszosc-absolwentow-znajduje-prace-polska-dokonala-postepu-i-dobrze-wypada-na-tle-ue>.
12. Melosik, Z., *Kultura popularna jako czynnik socjalizacji*, [w:] Pedagogika. Podręcznik akademicki, red. Z. Kwieciński, B. Śliwerski, Warszawa, 2021, s. 363-380.
13. Myszka-Strychalska, L., *Pokolenie koronawirusa jako spuścizna po pandemii COVID-19(?) – próba charakterystyki*, Podstawy Edukacji, nr 15, 2022, s. 161-186, <http://dx.doi.org/10.16926/pe.2022.15.12>.
14. Nowacka, M., *Uznanie przemocy wobec kobiet jako zagrożenia dla tradycyjnego podziału ról płciowych w Polsce*, Miscellanea Anthropologica et Sociologica, nr 2(21), 2020, s.74-87.
15. Nowak, L., *Przemiany kultury pamięci – od kultu bohaterów do hołdu oddawanego ofiarom*, Historia i Polityka, nr 29 (36), 2019, s. 81-100, <http://dx.doi.org/10.12775/HiP.2019.027>.
16. Panek, E., *Wola mocy ku przemocy. Społeczne i kulturowe aspekty zjawiska zachowań przemocowych w rodzinie*, Praca Socjalna nr 2 (33), 2017, s. 16-39.
17. Segiet, W., *Budowanie wspólnoty zadaniem edukacyjnym*, Kultura-Społeczeństwo-Edukacja, nr 2 (18), 2020, s. 27-40, <https://doi.org/10.14746/kse.2020.18.2.1>.
18. Szast, M., *Aspiracje życiowe młodzieży*, [w:] Jaka jest współczesna młodzież, t. 1, red. P. T. Nowakowski, Warszawa, 2023, s. 169-184.
19. https://www.instagram.com/p/CILC16kMViU/?utm_source=ig_web_button_share_sheet.
20. https://www.pah.org.pl/wolontariat/?enable_cookies=REQUIRED.
21. <https://www.youtube.com/@MarcinDubielYT>.

X. Edukacja wolontariuszy – synteza perspektyw i rekomendacje dla praktyki

10.1. Wolontariat oczami wolontariuszy

Pisałem wcześniej, że z rozmów z uczestnikami badania wyłania się kilkanaście indywidualnych obrazów wolontariatu, a także kolejne 3 stanowiące syntezę opartą na horyzontalnej analizie materiału badawczego. W niniejszym rozdziale przedstawiam te syntetyczne ujęcia. Pierwsza części wspomnianej triady pokazuje szeroką perspektywę wolontariuszy. Jej prezentacja – podobnie jak cały dotychczasowy wywód – będzie oparta na logice elementów obrazu (środowisko działań, praktyczne działania na obszarze globalnego Południa, działania edukacyjne w procesie nauczania i uczenia się). Pozwolę sobie jednak na zmianę narracji, tak aby prezentowany obraz był bardziej przystępny w odbiorze.

Środowisko działań

Współcześnie problemy społeczne są połączone siecią wzajemnych zależności. Świat – szczególnie obszar globalnego Południa – boryka się ze: zjawiskiem neokolonializmu, ubóstwem, nierównościami społecznymi, korupcją, brakiem powszechnego dostępu do dobrej jakości edukacji i opieki medycznej. W skomplikowanej rzeczywistości obecnych czasów trudno jednoznacznie wskazać, która z powyższych bolączek ma charakter pierwotny, to znaczy, co jest przyczyną a co skutkiem aktualnego stanu rzeczy... Pojawia się jednak koncepcja, według której głównym źródłem problemów jest natura ludzka, a właściwie jej negatywne aspekty - chciwość i egoizm. Łatwiej o jednoznaczność, jeżeli postawi się pytanie o to, który ze wskazanych wcześniej problemów jest najbardziej rażący i namacalny. Dominują wówczas nierówności społeczne. Aby im sprostać potrzeba wielopłaszczyznowych działań. Przede wszystkim niezbędne jest zapewnienie każdemu człowiekowi dostępu do czystej wody, prądu i internetu, a dla wszystkich większych komórek społecznych zabezpieczenie podstawowych usług z zakresu opieki zdrowotnej, edukacji i kultu religijnego. Za najważniejszy obszar wymagający współpracy na rzecz poprawy sytuacji na świecie należy natomiast uznać edukację. W bardziej subtelnym ujęciu warto także zwrócić uwagę na potrzebę pracy nad wartościami i postawami, aby osiągnąć konsensus uniwersaliów etycznych opartych na ogólnoludzkim szacunku.

W tak problematycznej rzeczywistości swoje miejsce odnajdują organizacje pozarządowe, które w praktyce różnie radzą sobie ze stojącymi przed nimi wyzwaniami. Pojawiają się przykłady niegodnych i szkodliwych działań NGO's. Nie należy ich lekceważyć, jednak nie dominują one nad działaniami przynoszącymi korzyść potrzebującym. Organizacje pozarządowe przyczyniają się m.in. do poprawy szeroko pojętej infrastruktury, tworzenia i utrzymywania miejsc pracy oraz likwidowania skutków katastrof humanitarnych. Umożliwiają one również – a przynajmniej powinny to robić – sprawne działanie wolontariuszy, którzy także mają ogólnie pozytywny wpływ na rozwiązywanie problemów społecznych. Nie należy jednak przeceniać roli NGO's i ich wolontariuszy. Mogą oni być pomocni, jednak dla trwałej zmiany potrzeba stabilnych systemowych rozwiązań opierających się na współpracy międzysektorowej.

Skutecznej działalności wolontariuszy nie ułatwia specyfika środowiska, w którym funkcjonują oni realizując projekty rozwojowe i pomocowe. W państwach, do których wyjeżdżają są: fatalna infrastruktura komunikacyjna, niedoskonałe systemy prawne, znaczne dysproporcje między centrum (głównie stolicą) a prowincją. Pracę wolontariuszy utrudnia fakt, że obywatele tych państw są często bardzo słabo wykształceni... Część z nich (niemarginalna) nie potrafi czytać, pisać i liczyć. Pomimo tego, lokalne społeczności mają godną podziwu zdolność adaptacji do surowych warunków życia. Pozwala im ona nie tylko przetrwać, ale także odnaleźć w życiu radość... Chociaż z drugiej strony może prowadzić do nadużyć wobec systemu.

Wiele różni wolontariuszy i beneficjentów ich działań. Nie dziwi więc, że ich wzajemne spotkania są utrudnione licznymi stereotypami. Ludziom Północy, niełatwo oprzeć się pokusie generalizacji i surowości w ocenach. Ludziom Południa wciąż zdarza się patrzeć na wszystkich przyjezdnych jako na niepojęcie bogatych – a co za tym idzie – możliwych do łatwego wykorzystania. Jednak wzajemne oceny są tym surowsze im płytsza jest wzajemna relacja oceniających. Kiedy mowa o ogóle społeczeństwa radykalne sformułowania padają częściej niż w odniesieniu do konkretnych, znajomych z innej części świata.

Praktyczne działania na obszarze globalnego Południa

Zadania, których podejmują się wolontariusze na obszarze globalnego Południa są dosyć zróżnicowane. Mogą polegać m.in. na leczeniu chorych, prowadzeniu szkoleń specjalistycznych, pracach budowlanych i remontowych, opiece nad dziećmi, animacji czasu wolnego, nauczaniu przedmiotowym, pracy z osobami w szczególnie trudnej sytuacji życiowej (np. dotkniętych kryzysem bezdomności lub uzależnionych od narkotyków). Aby realizować

większość tych aktywności w Polsce wymagane są specjalne kompetencje - nierzadko wyższe wykształcenie, a także doświadczenie zawodowe. Tymczasem zdarza się, że wolontariusze podejmujący się ich na globalnym Południu nie posiadają ani odpowiednich kwalifikacji, ani wiedzy i umiejętności. Dotyczy to zazwyczaj długoterminowych wolontariatów z udziałem studentów/niedawnych absolwentów lub wolontariatów misyjnych. W opozycji do nich mogą stać krótkoterminowe wolontariaty eksperckie, chociaż również w ich ramach może dochodzić to przekraczania kompetencji i innych wątpliwych etycznie zjawisk. W biografjach wolontariuszy pojawiają się doświadczenia z obu rodzajów wolontariatów. Szczególnie silne wspomnienia przywodzą jednak pierwsze wyjazdy do globalnego Południa. Rysują się one jako wyjątkowe i zmieniające światopogląd. Kojarzą się jednak także z problemami we współpracy z NGO's, niewystarczającym przygotowaniem do pracy, brakiem odpowiedzialności wobec beneficjentów.

Co więc kieruje ludźmi, którzy podejmują decyzje o zaangażowaniu w wolontariat? Ich motywacje mają charakter normatywny (religijny lub niereligijny), zadaniowy, egoistyczny, a czasami także empatyczny. Można zauważyć, że rzadko motywacja do wolontariatu jest jednorodna, a wolontariusze czerpią inspiracje do pracy społecznie pożytecznej z różnych źródeł. Próżno wśród owych źródeł szukać jakichkolwiek instytucji. Inspirujący okazują się natomiast inni wolontariusze (szczególnie tacy, którzy już realizowali zagraniczne projekty), działacze społeczni, najbliższa rodzina, a czasami nawet bohaterowie literaccy.

Decyzja o zaangażowaniu w wolontariat implikuje kolejną - dotyczącą wyboru do współpracy konkretnej fundacji czy stowarzyszenia. Na wybór ten wpływa: dostępność NGO w miejscu zamieszkania kandydata, profil działalności oraz atmosfera, jaka panuje w organizacji. Ta ostatnia okazuje się szczególnie ważna, bowiem może dawać pewne wyobrażenie o potencjale do tworzenia wspólnoty... Wspólnoty, która przez wolontariuszy jest ceniona i to na wielu płaszczyznach.

Wspólnotowość jest szczególnie wartościowa dla niedoświadczonych wolontariuszy, którzy planują udział w długoterminowych projektach, często znajdując się na początku swojej zawodowej drogi. Wolontariaty eksperckie nie wykluczają oczywiście tworzenia się bliskich relacji pomiędzy wolontariuszami, pracownikami i sympatykami NGO's. W ich przypadku ważniejszy jest jednak profesjonalizm, stabilność działań, dobra organizacja wyjazdów i perspektywa efektywnego wykorzystania potencjału wolontariuszy.

Poszczególne fundacje i stowarzyszenia określają różnorodne kryteria rekrutacji wolontariuszy do zagranicznych projektów. Inicjatywy kierowane do osób niebędących doświadczonymi ekspertami zazwyczaj wymagają od kandydatów partycypacji w kosztach

wyjazdu oraz zaangażowania w prace organizacji w Polsce. Aspekt finansowy może być realizowany poprzez udział w zbiórkach publicznych... Te zdają się być szczególnie negatywnie widziane przez wolontariuszy. Wolontariaty eksperckie, rzadko zakładają konieczność ponoszenia kosztów finansowych, wiążą się jednak z większą selekcją kandydatów.

Kiedy już wolontariusz spełni stawiane przed nim wymagania i uda mu się sprostać wszystkim przeszkodom natury organizacyjnej, to czeka go szereg wyzwań, trudności i zagrożeń związanych z działaniem na globalnym Południu. Wbrew pozorom wolontariat jawi się jednak jako relatywnie mało ryzykowny... Przynajmniej, jeżeli przestrzega się podstawowych zasad bezpieczeństwa. Wśród największych wyzwań, jakie rodzi można wskazać konfrontację z odmiennymi kulturami, szczególnie na płaszczyznach postrzegania czasu oraz kolektywizmu i indywidualizmu. Trudy wolontariatu mogą ponadto dotyczyć: radzenia sobie z emocjami, poczucia bezradności, nawiązywania relacji interpersonalnych. Osobną kategorią jest także zagrożenie bezpieczeństwa osobistego, które w szczególności dotyczy drobnej przestępczości. Dla wolontariuszy problematyczne bywają nie tylko faktyczne zagrożenia, ale także konieczność przestrzegania ścisłych reguł bezpieczeństwa – te są egzekwowane głównie w odniesieniu do wolontariatów eksperckich. Warto zasygnalizować również wyzwania, które wiążą się z surowymi warunkami życia i pracy. Skromne warunki mieszkaniowe i żywieniowe, odmienny klimat, kiepska infrastruktura, a ponadto choroby tropikalne mogą bowiem utrudniać realizację założeń projektów wolontariackich.

Działania edukacyjne w procesie nauczania i uczenia się

Od zupełnego braku działań edukacyjnych, poprzez aktywności frustrujące i nieprzydatne, po szkolenia fascynujące i angażujące... Taka jest różnorodność ocen wolontariuszy w odniesieniu do procesu przygotowania przedwyjazdowego inicjowanego przez NGO's. Jaka jest tematyka tak rozmaicie ocenianych działań? W pewnej mierze odnosi się ona do wyzwań, trudności i zagrożeń w pracy wolontariuszy. Działania edukacyjne dotyczą: profilaktyki zdrowia, specyfiki środowiska życia i pracy, komunikacji międzyludzkiej, bezpieczeństwa osobistego, kwestii psychologicznych związanych ze specyfiką globalnego Południa, *public relations*, praktycznych umiejętności dedykowanych przyszłym zadaniom wolontariusza (np. animacji czasu). Przygotowania przedwyjazdowe rzadko wystarczająco koncentrują się na kwestiach międzykulturowych i związanych z nimi wyzwaniami. Ponadto trudno wskazać organizację, która w pełni, kompleksowo i wyczerpująco przygotowywałaby swoich wolontariuszy do pracy na globalnym Południu.

Realizując szeroką tematykę, NGO's sięgają zwykle po metody podające organizując wykłady i prelekcje. Nie brakuje jednak także ćwiczeń i pokazów (metody praktyczne), a czasami nawet *manewrów* i symulacji (metody problemowe i aktywizujące). Często organizowane są również spotkania z wolontariuszami, którzy mają już doświadczenie w wolontariatach zagranicznych. Takie spotkania są zwykle swobodne, a ich największą wartość stanowią długie, nieformalne rozmowy...

Szkolenia wolontariuszy mogą przyjmować różnorodne formy. Te, w ramach, których można korzystać z warsztatowych metod pracy są szczególnie pożądane i cenione. Wiele dobrego można również powiedzieć o kilkudniowych, wyjazdowych szkoleniach, które są intensywne i pozwalają uczestnikom skoncentrować się na przygotowaniu do wolontariatu.

Proces przygotowania do wyjazdu nie jest doskonały... Można go więc poprawić. W tym celu warto skupić się na zagadnieniach, które powinien uwzględniać: bezpieczeństwie osobistym, umiejętności działania w zmiennych warunkach środowiska (elastyczność), różnicach kulturowych, wcześniejszym zapoznaniu z warunkami pracy i życia, profilaktyce chorób tropikalnych. Należy też organizować spotkania (debrefing) po zakończeniu trwania projektu. Jednak przede wszystkim należy procesowi przygotowania nadać większą wagę. Musi on być klarowny i stawiać kandydatom w miarę ambitne cele.

W procesie edukacji wolontariuszy powinno się też brać pod uwagę szczególnie przydatne cechy i kompetencje, wykorzystując je dla dobra beneficjentów i organizacji. Wartościowe są tutaj przede wszystkim wcześniejsze doświadczenie na globalnym Południu oraz elastyczność. Warto wspomnieć ponadto o takich cechach jak hart ducha, dobra organizacja czasu, dobre zdrowie, pracowitość, cierpliwość, otwartość na Innych.

10.2. Wolontariat oczami przedstawicieli organizacji pozarządowych

Powyżej z szeregu szczegółowych przedstawień wyłoniłem bardziej ogólny obraz wolontariatu widziany z perspektywy wolontariuszy. Koniecznym wydaje się analogiczne działanie uwzględniające perspektywę przedstawicieli organizacji pozarządowych. W związku z tym przedstawię dalszej części stosowną syntezę w oparciu o te same elementy, które wykorzystywałem dotychczas (środowisko działań, praktyczne działania na obszarze globalnego Południa, działania edukacyjne w procesie nauczania i uczenia się).

Środowisko działań

Świat mierzy się dziś z licznymi wyzwaniami. Są one wzajemnie powiązane i nierzadko trudno wyznaczyć granice między skutkami a przyczynami konkretnych problemów. Współczesną bolączką ludzkości są przede wszystkim nierówności społeczne. Dostrzec je można zarówno przyglądając się relacjom między mieszkańcami niewielkich społeczeństw głębokiej prowincji, jak i śledząc poczynania polityków kreujących polityczno-gospodarcze układy globalne. Wyrazem nierówności są też neokolonialne postawy mocarstw globalnej Północy względem globalnego Południa. Przykre echa epoki kolonialnej dotyczą nie tylko relacji między państwami, ale także codziennych postaw tzw. zwykłych ludzi. Może jest tak, że niewiele różnimy się od przodków żyjących na przełomie XIX i XX wieku, skoro [...] *korzyst[amy] z telefon[ów] komórkow[ych], mając świadomość, że nastoletnie dzieci giną w kopalniach koltanu w Demokratycznej Republice Konga*. Świat wartości jest dziś jednak bardziej niestabilny niż niegdyś i zdominowany przez wciąż rozwijający się konsumpcjonizm. Na tym tle rysuje się trudna sytuacja globalnego Południa, dotkniętego niską dostępnością i jakością edukacji, brakiem dostępu do opieki medycznej, niedożywieniem i głodem, a także złym stanem podstawowej infrastruktury (drogi, prąd, woda...). Oczywiście nie tylko Południe boryka się z problemami. Chociażby kryzys klimatyczny ma charakter globalny. Północ znajduje się jednak w zdecydowanie lepszej sytuacji i w mniejszym stopniu odczuwa ich negatywne konsekwencje. Jakie jest źródło tych dysproporcji? Ubóstwu Południa jest winna przede wszystkim nieudolność tamtejszych rządów. Wiąże się ona m.in. z korupcją (niewykluczone, że inspirowaną przez państwa trzecie). W poszukiwaniu innych przyczyn bolączek globalnego Południa znów pojawiają się złożoność i wzajemne zależności. Dostępność/jakość edukacji, spuścizna kolonializmu, nierówności społeczne są bowiem zarówno problemami samymi w sobie, jak i źródłem nowych kryzysów. Orientację we współczesnej rzeczywistości komplikuje opiniotwórcze i wiedzotwórcze oddziaływanie

mediów społecznościowych. Swoją wizję świata – nierzadko stereotypową – kreują tam zwykle nieposiadający odpowiednich kompetencji celebryci i influencerzy.

Jak rozwiązać tak doniosłe problemy? Możliwe, że w ogóle nie jest to możliwe, a z pewnością potencjalne rozwiązania nie są proste. Nie oznacza to jednak, że nie warto podejmować stosownych prób. Działania organizacji pozarządowych i wolontariuszy to małe cegiełki, które mają swój udział w projekcie zrównoważonego dobrobytu. Mogą przede wszystkim wspierać pozostałe sektory w tych obszarach, z którymi nie radzą sobie one najlepiej. Aby trzeci sektor właściwie pełnił swoją rolę musi koncentrować się na wzmacnianiu samodzielności, samorządności, odpowiedzialności i solidarności społecznej na globalnym Południu. Pomoc podczas kryzysów humanitarnych, wspieranie edukacji oraz zapewnianie dostępu do wody, prądu i opieki medycznej są ważne, jednak sposobem na rozwój samodzielności i samorządności może być nawiązywanie z ludnością Południa relacji partnerskich – w szczególności opartych na wzajemnej wymianie. Mierzalne efekty działań fundacji i stowarzyszeń nie wyczerpują listy ich zasług w zakresie rozwiązywania problemów globalnych. Istotne znaczenie ma tutaj również wzmacnianie poprzez wolontariat pożądanych społecznie postaw i wartości. Organizacje pozarządowe jednoczą bowiem ludzi wokół idei pomocy potrzebującym.

Praktyczne działania na obszarze globalnego Południa

Wśród fundacji i stowarzyszeń są takie, które wysyłają na globalne Południe wysokokwalifikowanych specjalistów oraz takie, które organizują wyjazdy studentów czy niedawnych absolwentów. Nieczęsto zdarzają się NGO's, które zapraszają do współpracy obie wymienione grupy. Na tym różnorodność się nie kończy... Jedne organizacje działają w oparciu o wcześniej zbadane potrzeby, inne najpierw rekrutują wolontariuszy, a następnie szukają dla nich zajęcia w afrykańskich, azjatyckich lub południowoamerykańskich placówkach. Pierwsze z wymienionych najczęściej są nastawione na działania w jakimś konkretnym obszarze – zajmują się pomocą medyczną lub edukacją. Natomiast drugie unikają tak ścisłego profilowania podejmując się zarówno leczenia, uczenia, jak i prac porządkowych lub remontowo-budowlanych.

Działania żadnej z NGO's nie dzieją się w próżni. Organizując wolontariaty zagraniczne współpracują one z różnorodnymi podmiotami między innymi: misjonarzami katolickimi, lokalnymi NGO's, jednostkami rządowymi, szpitalami i specjalistycznymi gabinetami medycznymi, firmami szkoleniowymi, uczelniami wyższymi czy indywidualnymi ekspertami.

Dla wolontariuszy zwykle nie bez znaczenia są zasady finansowania wyjazdów do obszaru globalnego Południa. W przypadku wyjazdów wysokokwalifikowanych specjalistów NGO's raczej starają się pokrywać ich wszystkie koszty. Natomiast studenci i niedawni absolwenci zazwyczaj nie dostają podobnie atrakcyjnych ofert. Muszą więc oni uiszczać z góry ustaloną opłatę lub partycypować w kosztach wyjazdu gromadząc środki podczas zbiórek publicznych. Niektóre organizacje biorą udział w konkursach grantowych, które – w przypadku sukcesu aplikacyjnego – przewidują pokrycie wszystkich kosztów wolontariatów. Udział w projekcie wiąże się jednak z licznymi zobowiązaniami i formalnościami obciążającymi nie tylko pracowników NGO's, ale także wolontariuszy.

Pokrycie kosztów, to jednak nie wszystko, co organizacja może zrobić dla wolontariusza. Niektóre fundacje i stowarzyszenia zajmują się kupnem biletów, załatwieniem wiz i pozwoleń na pracę, wskazują zaufane gabinety medycyny podróży rekomendując przy tym profilaktykę chorób tropikalnych, kupują polisy ubezpieczeniowe lub polecają zaufanych agentów, kontaktują wolontariusza z lokalnym partnerem, organizują działania edukacyjne przygotowujące do pracy na globalnym Południu, a po zakończeniu projektu wspierają wolontariuszy i pomagają im wrócić do polskiej codzienności. Trudno jednak o organizację, która realizowałaby w pełni wszystkie wskazane elementy. Ponadto znajdują się wśród nich takie, które podejmują aktywności o wręcz odwrotnych skutkach zniechęcając na przykład do konsultacji medycznych i stosowania profilaktyki chorób tropikalnych lub marginalizując znaczenie merytorycznego przygotowania do wyjazdu. Finalnie część organizacji boryka się z brakiem chętnych do zaangażowania w wolontariat. W innych natomiast powstają wspólnoty nadające działaniom fundacji i stowarzyszeń szczególny charakter.

Zróznicowane jest nie tylko to, co organizacje oferują wolontariuszom, ale także to, czego od nich oczekują. Raczej standardem jest konieczność złożenia CV/listu motywacyjnego/wniosku o wyjazd oraz przejście rozmowy kwalifikacyjnej. Różnie bywa z wymaganiami dotyczącymi znajomości języka obcego i posiadania kwalifikacji do wykonywania danego zawodu. W części NGO's konieczne jest przejście kilkumiesięcznej ścieżki szkoleniowej i/lub zaangażowanie w wolontariat krajowy. Ważne jest tutaj stworzenie możliwości do jak najlepszego poznania wolontariusza. W niektórych przypadkach wolontariusze są również zapraszani do prac nad projektami i harmonogramami działań na globalnym Południu.

Ponadto w pracy fundacji i stowarzyszeń nie brakuje wyzwań, trudności i zagrożeń. Uciążliwe bywają tutaj formalności związane z organizacją wyjazdów wolontariuszy, a istotną praktyczną barierę stanowi czasami także brak funduszy. Sama praca na globalnym Południu

również nie jest prosta. Wymaga chociażby radzenia sobie z różnicami kulturowymi. Tutaj najbardziej problematyczne są granice przestrzeni intymnej/osobistej/społecznej/publicznej, różnice w postrzeganiu kobiecości i męskości, skłonność do indywidualizmu lub przeciwny jej kolektywizm oraz stosunek do czasu. Wszystko to, a także surowe warunki życia i pracy, brak wygód, choroby strefy międzyzwrotnikowej oraz wyczerpujący klimat tropikalny powodują, że reakcje wolontariuszy na konfrontacje z rzeczywistością globalnego Południa są trudne do przewidzenia. Jeżeli zabraknie odpowiedniego przygotowania przedwyjazdowego, zawiedzie weryfikacja i selekcja podczas rekrutacji oraz zabraknie skutecznej komunikacji pomiędzy wszystkimi aktorami, to może się zdarzyć, że wolontariusz - zamiast być źródłem pożytku dla lokalnej społeczności - będzie dla niej źródłem niepokojów, obciążeniem dla miejscowego personelu i źródłem dodatkowej pracy dla fundacji lub stowarzyszenia.

Działania edukacyjne w procesie nauczania i uczenia się

Organizacje pozarządowe przygotowują swoich wolontariuszy do działań na globalnym Południu. Część z nich robi to z dużym zaangażowaniem i uwagą, inne podejmują raczej symboliczne aktywności. Jakie są treści przekazywane wolontariuszom w ramach edukacji przedwyjazdowej? Często pojawiają się wśród nich zagadnienia dotyczące profilaktyki zdrowia w tropikach – higieny i prewencji chorób tropikalnych. Ponadto niektóre organizacje przygotowują zajęcia mające pomóc wolontariuszom w ich codziennej pracy w zakresie danej specjalizacji. Szkolenia takie dotyczą na przykład animacji czasu wolnego lub nauki języków obcych. Niektórzy kandydaci do wyjazdów mają też okazję zapoznać się ze specyfiką miejsca, w którym będą realizować wolontariat. Dowiadują się wówczas podstawowych informacji o gospodarce, historii i administracji danego państwa oraz zapoznają z wymaganiami formalnymi oraz warunkami życia i pracy, które ich czekają. Nierzadko fundacje i stowarzyszenia podejmują próby zapoznania wyjeżdżających z problematyką różnic kulturowych, podstawami bezpieczeństwa osobistego czy zasadami skutecznej komunikacji interpersonalnej. Zdarzają się także NGO's, które sporo uwagi poświęcają nauce lokalnego języka obcego. Szczególnie ciekawe dla wolontariuszy i ambitne dla organizacji pozarządowych są też zajęcia survivalowe.

Z treściami kształcenia wolontariusze zapoznają się w ramach szeregu metod i form. Najczęściej słuchają wykładów i prelekcji, ale uczestniczą też w symulacjach i ćwiczeniach. Według przedstawicieli organizacji pozarządowych, szczególnie atrakcyjne są różnorodne warsztaty dedykowane wyjeżdżającym oraz zajęcia terenowe. To w ramach tych ostatnich są najczęściej prezentowane i ćwiczony techniki survivalowe. W procesie edukacji były często organizowane także mniej spektakularne, ale nie mniej wartościowe swobodne spotkania z

pracownikami NGO's lub wolontariuszami posiadającymi już doświadczenie w pracy na globalnym Południu. W niektórych organizacjach w całym procesie przygotowania przedwyjazdowego poświęcano wolontariuszom ledwie kilka godzin. W innych musieli oni uczestniczyć w wielomiesięcznych cyklach szkoleniowych. Na szczególną uwagę zasługuje opcja oferowana przez nieliczne NGO's – quasi-praktyki zawodowe w placówkach prowadzących różnorodne działania edukacyjne dla dzieci i młodzieży. Pod okiem ekspertów wolontariusze mogą w nich nabywać praktycznych umiejętności przydatnych podczas zagranicznych projektów.

Eksperci z różnych dziedzin stanowią jedną z grup wdrażających w życie powyższe metody i formy. Najczęściej jednak z wolontariuszami pracują inni wolontariusze – tacy, którzy skończyli już swoje działania na globalnym Południu. Czasami prelekcje i wykłady prowadzą lokalni partnerzy (głównie misjonarze). Sporadycznie do współpracy organizacje pozarządowe zapraszają zewnętrzne firmy szkoleniowe.

W przygotowaniu do wyjazdów mają pomagać wolontariuszom materiały edukacyjne. Organizacje pozarządowe zazwyczaj oferują w tym zakresie różnorodne, tworzone przez siebie broszury, przewodniki lub kompendia wiedzy. Część NGO's opracowała także słowniczki i materiały do nauki lokalnych języków obcych. Ciekawym pomysłem wydaje się sporadycznie realizowane udostępnianie autorskich podcastów lub materiałów wideo.

Według przedstawicieli organizacji pozarządowych z przygotowaniem wolontariuszy do pracy na globalnym Południu generalnie nie jest źle. Nie oznacza to jednak, że nie może być lepiej. Pojawia się tutaj kilka sugestii, które mogą usprawnić działania NGO's. Ważne jest, aby już na etapie rekrutacji i weryfikacji kandydatów mieć jasno sprecyzowane oczekiwania i skrupulatnie sprawdzać, czy osoby zgłaszające chęć współpracy je spełniają. Z tymi, którzy pozytywnie przejdą proces rekrutacji warto natomiast refleksyjnie opracowywać plany działań na globalnym Południu, a wcześniej plany przygotowania do nich. Aby sprawnie działać potrzeba przede wszystkim pieniędzy i czasu, tak by szkolenia (lub cały ich cykl) mogły być dłuższe i bogatsze w treści. Szczególną uwagę warto zwrócić na kształcenie u wyjeżdżających elastyczności i zaangażowania. Łatwiej uchwytnie treści, które warto by wzmocnić dotyczą chociażby etycznych aspektów komunikacji w mediach społecznościowych. Pojawiają się także sugestie systemowych rozwiązań. Niewykluczone, że najskuteczniejsze byłoby skoncentrowanie się na wolontariacie krajowym, a na globalnym Południu współpraca wyłącznie z opłacanymi specjalistami. Mniej radykalne wydaje się tworzenie zespołów doświadczonych wolontariuszy i tworzenie dla nich elastycznych możliwości angażowania w

projekty zagraniczne... To jednak wymaga budowania silnej wspólnoty w organizacji, co zdecydowanie nie jest łatwym zadaniem.

10.3. Doświadczenia własne – na styku perspektyw

W paradygmacie jakościowym wpływ osoby badacza na wszystkie etapy procedury badawczej – także analizę zebranego materiału - jest niebagatelny. Nie sposób, w imię obiektywizmu, oddzielić badającego od zjawisk, postaw czy procesów, które próbuje on zgłębić. W trosce o jakość badań jakościowych, zamiast ignorować tę kwestię, należy możliwie precyzyjnie opisać owo oddziaływanie naukowca. Dzięki takiemu postępowaniu wpływ jego doświadczeń czy światopoglądu nie musi się negatywnie przekładać na wartość pracy¹⁴⁰⁰.

Biorąc pod uwagę powyższe założenie, czuję się w obowiązku podkreślić, że podczas wszystkich etapów badań dokładałem wszelkich starań, aby nie sugerować rozmówcom odpowiedzi na zadawane przeze mnie pytania, tworzyć bezpieczną atmosferę sprzyjającą swobodzie wypowiedzenia się - a nade wszystko - uważnie opracowywać materiał badawczy identyfikując wszystkie sytuacje, w których pojawiała się pokusa nadmiernego eksponowania własnej perspektywy.

Etapem, na którym spodziewam się szczególnego wpływu własnych doświadczeń i poglądów na prezentowaną treść, jest formułowanie rekomendacji i ostatecznych wniosków. Dlatego przedstawiam dalej osobiste doświadczenia w wolontariacie i pracy na obszarze globalnego Południa. Nie są one opracowane w ramach autoetnograficznej metody badawczej¹⁴⁰¹, chociaż jej rosnąca popularność była dla mnie inspiracją do stworzenia poniższego fragmentu rozprawy. Traktuję tę część nie jako równoważną poznawczo dotychczasowym rozważaniom, ale jako sposób na prezentację potencjalnego wpływu badacza na przedmiot badania. Nie uważam przy tym, żeby moje własne doświadczenia były zupełnie bez wartości dla merytorycznego – szczególnie praktycznego – aspektu niniejszej pracy. Jak

¹⁴⁰⁰ A. Dyjas-Pokorska, sugeruje wręcz, że wpływ badacza na subiektywizację badań jakościowych jest ich immanentną, charakterystyczną cechą. Dyjas-Pokorska pisze: *Badacz, moderator, ankieter jakościowy jest w pewnym sensie „częścią danych”, analiza jakościowa ma charakter subiektywny: postawy i wartości badacza, jego osobiste doświadczenia i wiedza o badanym problemie mają wpływ na konceptualizację badania, definicję problemu i przede wszystkim na sposób interpretacji materiału oraz końcowe wnioski. Subiektywizm analizy stanowi chyba najbardziej spektakularną różnicę pomiędzy badaniem ilościowym oraz jakościowym* [A. Dyjas-Pokorska, *Geneza i rozwój badań jakościowych w marketingu*, [w:] Nowe metody, nowe podejścia badawcze w naukach społecznych, red. P.B. Sztabiński, F. Sztabiński, Z. Sawiński, Warszawa, 2004 s. 201 [199-218].

¹⁴⁰¹ Autoetnografia dla C. Szczepaniak, [...] jest metodą, która umożliwia badaczowi wpisanie własnego doświadczenia, własnych przeżyć w geopolityczny kontekst. Badacz jest jedyną osobą, która może dokonać tej analizy, ponieważ tylko on/ona może zrozumieć, w jakim społeczno-politycznym kontekście „dzieje się” jego doświadczenie. Dzięki temu autoetnografia jest jedyną metodą, która pozwala na uchwycenie unikatowego, niepowtarzalnego momentu nie tylko w historii osobistej naukowca, ale również z perspektywy miejsca i czasu, w którym się wydarza. A miejsce i czas stanowią już przestrzeń wspólną dla wielu innych osób, żyjących w tej samej kulturze i tym samym społeczeństwie. Autoetnografowie patrzą tam i z powrotem: najpierw przez szerokokątne soczewki etnograficzne, sięgają do społecznych i kulturowych znaczeń własnych doświadczeń, a następnie spoglądają do wewnątrz, odsłaniając wrażliwe ja [C. Szczepaniak, *Autoetnografia trudów macierzyństwa*, *Ars Educandi*, nr 18, 2021, s. 84, <https://doi.org.10.26881/ae.2021.18.05> [dostęp: 28.04.2025].].

więc określić ich rolę w tym wymiarze? Znów sięgnę po artystyczną metaforę... Mogą one być traktowane jako nadające charakteru, specyficzne dla konkretnego artysty pociągnięcie pędzla, subtelne detale, dodatki, które stanowią jego nieformalny podpis. Obraz byłby bez nich zupełnie czytelny, jednak uboższy i mniej angażujący dla odbiorcy.

Pragnę podkreślić, że poniższy tekst, nie jest wyczerpującą prezentacją moich poglądów – traktatem o stanie świata – a jedynie prostym narzędziem, które w skrócie i uproszczeniu prezentuje najważniejsze kwestie dobrane tak, by spełniały swoje praktyczne zadanie.

Dla jasności przekazu własne doświadczenia ukazuję odpowiadając krótko, na pytania podobne do tych, które zadawałem uczestnikom badania. Ich dokładna treść uwzględnia podwójną perspektywę, którą mogę przyjąć mówiąc o działalności społecznej – zarówno wolontariusza, jak i przedstawiciela organizacji pozarządowej. Kwestionariusz tego quasi-wywiadu stanowi załącznik do niniejszej pracy (Załącznik 12. *Kwestionariusz quasi-wywiadu*). Pytania są w nim zgrupowane w 4 kategoriach wybranych spośród tych, na których temat wypowiadali się uczestnicy badania.

W przypadku własnych wypowiedzi – z oczywistych względów - niemożliwe jest zachowanie anonimowości. Opisując swoje działania wolontariackie będę próbował jak najwierniej odtworzyć doświadczenia, kierując się przy tym ogólnie przyjętymi zasadami przyzwoitości i szacunku względem organizacji, z którą współpracowałem. Odnośnie do doświadczeń z okresu, w którym byłem pracownikiem fundacji i/lub pełniłem w niej funkcje zarządcze, będę przestrzegał stosownych zasad poufności. Odnosząc się do szczegółów funkcjonowania NGO będę podawał te informacje, które były udostępniane publicznie w mediach społecznościowych i tradycyjnych, są zawarte w jawnych sprawozdaniach z działalności merytorycznej lub pojawiały się już w naukowych i popularnonaukowych opracowaniach.

Doświadczenie w działalności na globalnym Południu

Prezentacja doświadczeń z pracy i wolontariatu na obszarze globalnego Południa wymaga krótkiego kontekstu biograficznego, podaję więc poniżej kilka niezbędnych faktów.

Wykształcenie:

1. W 2013 r. ukończone studia licencjackie na kierunku zdrowie publiczne.
2. W 2014 r. ukończone studia licencjackie na kierunku ratownictwo medyczne.

3. W 2018 r. ukończone studia magisterskie na kierunku bezpieczeństwo narodowe.

4. W 2019 r. ukończone podyplomowe studia menadżerskie.

Doświadczenie w III sektorze:

1. Praca w organizacji pozarządowej na stanowiskach (kolejno):

- asystent Zarządu,
- koordynator wolontariatu,
- kierownik działań pomocowych.

2. Pełnione funkcje w organizacji pozarządowej:

- wiceprezes Zarządu.

3. Doświadczenie w działaniach na obszarze globalnego Południa:

- wolontariat w miejscowościach Mandabe i Beronono w Republice Madagaskaru (6 miesięcy),
- wolontariat w ramach programu MSZ *Wolontariat Polska Pomoc* w miejscowości Ching'ombe w Republice Zambii (3 miesiące),
- projekt rozpoznawczy w miejscowości Ngaoundaye w Republice Środkowoafrykańskiej (2 tygodnie),
- projekt rozwojowy w miejscowości Befasy w Republice Madagaskaru (1 miesiąc),
- projekt rozwojowy w miejscowości Kithatu w Republice Kenii (3 tygodnie).

Problemy społeczne we współczesnym świecie i rola działalności społeczno-humanitarnej w ich rozwiązywaniu.

Uważam, że najbiedniejsi żyją dziś na tak wysokim poziomie, jak jeszcze nigdy dotąd. Wojny są stosunkowo rzadkie. W czasie pokoju ludzkie życie i mienie chroni szereg praw. Postęp naukowy daje możliwość walki z wyzwaniami, które niegdyś nie tylko były śmiertelnie niebezpieczne, ale również owiane mgłą mistycznej tajemnicy...¹⁴⁰².

Pomimo, tego ludzkość jest pogrążona w moralnej i intelektualnej nędzy. Poprawne zachowania i postawy, które powinny być powszechną, a wręcz banalną normą uważamy za niezwykle i nagradzamy orderami. Przestrzeń publiczną (szczególnie internetową) zaśmiecamy mową nienawiści, *fake newsami* i półprawdami. W relacjach, pomiędzy poszczególnymi

¹⁴⁰² Por. S. Pinker, *Nowe Oświecenie. Argumenty za rozumem, nauką, humanizmem i postępem*, przekład: T. Bieroń, Poznań, 2018, s. 60-151, 191-342.

ludźmi i całymi grupami społecznymi, wzmagają się ideologiczna polaryzacja... W epoce eksploracji kosmosu, sekwencjonowania genomów i prowadzenia eksperymentów z cząstkami elementarnymi 700 milionów ludzi żyje w skrajnym ubóstwie - bez stałego dostępu do prądu, bieżącej wody, opieki zdrowotnej, nowoczesnej edukacji publicznej¹⁴⁰³.

Nie wiem, dlaczego tak jest. Może zbyt mało czasu minęło od wielkich rewolucji nadających światu nowy kierunek¹⁴⁰⁴. Jeśli tak, to właściwą postawą byłaby cierpliwa i aktywna obserwacja powolnej ewolucji. Może winna temu jest ludzka natura. W takim wypadku można by liczyć na sprawczość jednostek wyłamujących się z ram przeciętności. Może źródła problemów społecznych współczesnego świata są jeszcze inne... Z pewnością ich charakter jest złożony i pełen niejednoznaczności.

Pomimo tego, skoro jest źle, lecz znacznie lepiej niż niegdyś, to mamy podstawy, aby patrzeć w przyszłość z pewną nadzieją. Na ile, jako jednostki – nawet wybitne – mamy wpływ na ziszczenie się tej nadziei? Nie wiem. Nie wiem również, czy próby organizowania świata według, jakiejś z góry określonej filozofii mają szanse powodzenia i czy, któraś z filozofii jest tą najwłaściwszą... Sądzę jednak, że w tak niepewnej rzeczywistości warto – jak pisze E. Renanem - *[...] rozkoszować się wszechświatem z tym jakimś uczuciem ogólnym, które sprawia, że jesteśmy smutni w mieście smutnym, a weseli w wesołym*¹⁴⁰⁵. Jeżeli źródłem własnego zadowolenia uczynimy, życie pocziwe, umiarkowane i refleksyjne, to tym samym zmienimy choćby wycinek rzeczywistości - ten wycinek, który sami stanowimy. Myśli pedagogicznej może to jednak pozostawić niedosyt. Proponuję więc skupienie na wychowaniu do odpowiedzialności i solidarności. Obawiam się jednak, że - niezależnie od naszych działań – nie ma co oczekiwać szybkiej i radykalnej zmiany świata na lepszy. Należy zadowolić się dokładaniem małych cegiełek do konstrukcji postępu, a skupić się na trosce o ich solidność i jakość.

Jaka jest w tym układzie rola organizacji pozarządowych i wolontariatu? Zdecydowanie ograniczona. Trzeci sektor nie naprawi świata. Codziennność, którą oglądałem pracując w głębi malgaskiego czy zambijskiego buszu wydaje nam się niezmiernie egzotyczna i odległa. W pewnym sensie, była ona jednak także naszą lokalną codziennością jeszcze przed sześćdziesięciu laty. Co przez to rozumiem? Otóż, poprosiłem niegdyś ojca - przy okazji

¹⁴⁰³ Por. <https://www.worldbank.org/en/publication/poverty-prosperity-and-planet> [dostęp: 28.04.2025].

¹⁴⁰⁴ Mam na myśli zarówno rewolucję przemysłową XVIII wieku, jak i rewolucję naukową... Nie wchodzę w szczegóły sporu o charakter tej drugiej i nie próbuję rozstrzygnąć, czy powinniśmy – za T. Khunem - mówić o rewolucjach w liczbie mnogiej, czy raczej – za L. Russo – przyjąć prymat osiągnięć hellenistycznych i mówić o perypetiach rozwoju jednej rewolucji [Por. L. Russo, *Zapomniana rewolucja. Grecka myśl naukowa a nauka nowoczesna*, przekład: I. Kania, Kraków, 2005.].

¹⁴⁰⁵ W. Tatariewicz, *Historia Filozofii. Tom trzeci. Filozofia XIX wieku i współczesna*, Warszawa, 2020, s. 143.

odwiedzin w jego rodzinnych, mazowieckich stronach – żeby pokazał mi szkołę, do której chodził jako dziecko. Pojechaliśmy wówczas do ruin małego drewnianego budynku w sąsiedniej wsi. Tata opowiadał, że aby dotrzeć na lekcje codziennie pokonywał pieszo cztery kilometry. W najlepszym wypadku szedł gruntową drogą, a częściej przez łąki i bezdroża. Głodny, zmęczony, zmarznięty. Był to przyczynek dla dalszych historii... Dla opowieści o tym, czym była wówczas wizyta u lekarza, o ciężkiej pracy w polu, o wypasie bydła i innych realiach życia chłopca na wsi wczesnego PRL-u. Wydawało mi się wówczas, że obrazy te znam z doświadczeń na globalnym Południu. Trudno stwierdzić, jak wiele rzeczywiście je łączy. Wiem, jednak, że dziś mazowiecka prowincja wygląda zupełnie inaczej, a zmiany tej bynajmniej nie zawdzięcza trzeciemu sektorowi. Nie sądzę więc, żeby fundacje i stowarzyszenia odmieniły globalne Południe.

To co mogą robić, to docierać do miejsc, w których potrzeba pomocy, a w których są w stanie wyrzucić trwałą zmianę. Nawet taką, która poprawi los pojedynczych ludzi. Potencjał fundacji i stowarzyszeń na tym się nie kończy. Poprzez wolontariat mogą one bowiem wzmacniać postawy oparte na solidarności i odpowiedzialności. Tutaj ich oddziaływanie na świat może być nawet bardziej wartościowe. Trzeba jednak pamiętać, że mieszkańcy globalnego Południa nie służą do przeżywania duchowych przemian ludzi z Północy...

Rycina 23. Budynek dawnej szkoły w miejscowości Sektak, woj. Mazowieckie, 2022



Źródło: archiwum prywatne autora.

Wyzwania związane z działaniami na obszarze globalnego Południa

Czynniki środowiskowe mogą stanowić istotne wyzwanie dla wolontariuszy. To, czy w rzeczywistości tak będzie zależy od solidności przygotowania przedwyjazdowego i osobniczej wrażliwości. Uciążliwe mogą być: upał, monotonna dieta, brak komfortowych warunków życia. Wolontariaty realizowane są jednak w różnych placówkach, czasami oferujących dobre jedzenie, bardzo przyzwoite zakwaterowanie, a niekiedy nawet klimatyzację. Trudnym do zbagatelizowania wydaje się problem komunikacji – fatalnych dróg, nietrzeźwych kierowców, złego stanu technicznego pojazdów. Tutaj jednak sytuacja także nie jest jednorodna. W wielu krajach funkcjonują już godne większego zaufania firmy przewozowe. Przy odpowiednio zorganizowanym wyjeździe można skorzystać z pomocy doświadczonego kierowcy z solidnym terenowym samochodem. Są też miejsca, do których można dostać się samolotem rezygnując z wielogodzinnych (a czasami kilkudniowych) wypraw. Poważniejszym wyzwaniem są różnice kulturowe. Często bowiem wymagają one nauczenia się nowych zasad funkcjonowania w społeczeństwie... Wymuszają inne podejście do czasu oraz odmienne rozumienie wspólnoty, prywatności, bliskości i własności. Da się jednak do nich w pewnym stopniu przygotować i właściwie na nie nastawić. Dla niektórych mogą one nawet stanowić źródło ciekawej poznawczej przygody.

Uważam natomiast, że są wyzwania i zagrożenia o szczególnej wadze, na które nie ma łatwych i szybkich recept. Jako wyjątkowo niebezpieczne widzę tutaj:

1. Niekompetencję wolontariusza.
2. Niedostosowanie projektu do potencjału wolontariusza.

Wysłanie do globalnego Południa osób, które nie mają wiedzy, doświadczenia i umiejętności w zakresie przewidzianych dla nich zadań jest marnowaniem sił i środków. Stanowi również źródło zagrożenia dla lokalnej ludności oraz samego wolontariusza. Jeżeli ktoś jedzie leczyć lub uczyć ludzi, a nie potrafi tego robić, to efektów jego działań nie uratuje żadna improwizacja. W niektórych przypadkach dotyczy to także znajomości języka obcego. Przykładem mogą być przedmiotowe zajęcia dla dzieci prowadzone w języku, którego te nie znają. Nie tylko nie przynoszą one korzyści uczniom, ale także marnują ich czas.

Podobne konsekwencje ma wysyłanie do globalnego Południa wysoko wykwalifikowanych, odpowiednio przygotowanych specjalistów i niewykorzystanie ich potencjału na miejscu. Nie tylko marnuje się w ten sposób siły i środki, ale również zniechęca ludzi do angażowania się w pomoc rozwojową i humanitarną. Tutaj również nie ma miejsca na improwizację.

Jak więc minimalizować te trudności? Po pierwsze rzetelnie rekrutować wolontariuszy. Po drugie właściwie ich przygotowywać do wyjazdów. Mam tu na myśli zarówno przygotowanie merytoryczne – poprzez szkolenia, jak i techniczne i formalne – poprzez organizację podróży, wiz, profilaktyki zdrowotnej, ubezpieczeń, pozwolenia na pracę, komunikacji z lokalnym partnerem, itp. Po trzecie dobrze planować działania wolontariuszy na globalnym Południu. W przygotowania takie powinni być zaangażowani wszyscy aktorzy – organizacja wysyłająca, lokalny partner i sam wolontariusz.

Współpraca organizacji pozarządowych i wolontariuszy

Z perspektywy wolontariusza pamiętam, że aby wziąć udział w pierwszym projekcie na obszarze globalnego Południa byłem zobowiązany:

1. Wypełnić formularz zgłoszeniowy.
2. Ukończyć studia lub studiować na ostatnim roku kierunków medycznych.
3. Przynajmniej przez rok być aktywny w fundacji w ramach prowadzonego przez nią wolontariatu krajowego (i gromadzić punkty, mające znaczenie podczas konkursu dla chętnych do wyjazdu).
4. Zgromadzić fundusze na wyjazd (najczęściej w ramach inicjowanych przez siebie zbiórek w parafiach).
5. Ukończyć weekendowy kurs medycyny podróży organizowany przez Wielkopolskie Centrum Medycyny Podróży¹⁴⁰⁶.

Udział w drugim projekcie wiązał się dla mnie także z koniecznością spełnienia wymagań grantodawcy - organizatora programu *Wolontariat Polska Pomoc*, tj. Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP¹⁴⁰⁷. Wymagania te dotyczyły uczestnictwa w weekendowym szkoleniu przedwyjazdowym. Ponadto brałem również udział w przygotowywaniu wniosku grantowego.

Z perspektywy pracownika fundacji - organizatora wyjazdów do globalnego Południa - pamiętam sukcesywne rozszerzanie zakresu merytorycznego działań edukacyjnych przeznaczonych dla wolontariuszy. Jednak z czasem obligatoryjny stał się udział jedynie w części z nich. Wymagania wyglądały z resztą różnie, w zależności od tego, czy do wolontariatu

¹⁴⁰⁶ Formy wolontariatu i zasady rekrutacji obowiązujące niegdyś w fundacji opisałem szczegółowo w artykule: J. Jarosz, *Modelowy wolontariat medyczny w misyjnych ośrodkach zdrowia w Afryce. Działalność Fundacji Pomocy Humanitarnej Redemptoris Missio*, Nurt SVD, t. 148, nr 2, 2020, s. 129-129.

¹⁴⁰⁷ Projekt przewidywał sfinansowanie wyjazdu i przygotowania do niego, dlatego uczestniczący w projektach MSZ-tu wolontariusze nie musieli partycypować w kosztach.

zgłaszał się student/niedawny absolwent, czy specjalista. Doświadczeni specjaliści musieli jedynie wypełnić formularz zgłoszeniowy (taki sam jak ten, który wypełniali wolontariusze), podając liczne informacje dotyczące m.in. wykształcenia, doświadczenia zawodowego, umiejętności językowych, preferowanych terminów wyjazdu...

Zarówno jako wolontariusz, jak i jako pracownik, wspominam, że fundacja rekomendowała korzystanie ze sprawdzonych biur podróży (zakup biletu i ubezpieczeń), biur wizowych oraz gabinetów medycyny podróży. Czasami organizacja pośredniczyła w załatwianiu formalności ze wskazanymi podmiotami. Fundacja przekazywała także numery telefonów i maile do misjonarzy – lokalnych partnerów – z poleceniem nawiązania z nimi kontaktu.

Oprócz spraw organizacyjnych, w obszarze współpracy wolontariuszy i fundacji, ważne było dla mnie także poczucie wspólnoty. Na pierwszym, wolontariackim etapie mojego związku z NGO, poczucie to było bardzo silne. Wraz z innymi kandydatami do wyjazdów wzajemnie się wspieraliśmy, starsi stażem wolontariusze chętnie dzielili się swoim doświadczeniem, a ówczesne relacje z pracownikami były bardzo serdeczne. Wspólnota, była napędem do działania i pomagała sprostać różnorodnym niedociągnięciom lub trudnościom organizacyjnym. Wydaje mi się, że dla zespołu fundacji budowanie wspólnoty nigdy nie straciło znaczenia, jednak z czasem organizacja się powiększała, rósł budżet, którym dysponowała, jej działania stawały się coraz bardziej profesjonalne. Mam wrażenie, że im bardziej to postępowało, tym trudniej było o bliskie, wspólnotowe relacje pomiędzy poszczególnymi aktorami. Wspólnota jednak nigdy zupełnie nie wygasła i nawet dziś zdarza się spotykać wolontariuszom, sympatykom i pracownikom fundacji na różnorodnych koncertach, wydarzeniach świątecznych itp.

Praktyki edukacyjne w procesie przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa

Jak wyglądało moje merytoryczne przygotowanie do wolontariatu na globalnym Południu? We własnym zakresie czytałem sporo książek o różnego rodzaju podróżach do Afryki i Ameryki Południowej oraz zapisałem się na bardzo krótki i przeciętnie intensywny kurs języka francuskiego. To właściwie wszystko. Dodatkowo, pewne przygotowanie zapewniła mi fundacja. Składały się na nie dwa elementy:

1. Wspomniany wcześniej kurs medycyny tropikalnej. Nie był on dedykowany wyjeżdżającym, lecz głównie lekarzom prowadzącym w Polsce gabinety medycyny podróży. Wolontariusze brali w nim udział gościnnie. W

związku z powyższym nie wspominam tego kursu jako szczególnie przydatnego w praktyce wolontariackiej.

2. Prelekcje prowadzone przez wolontariuszy posiadających doświadczenie w działaniach na obszarze globalnego Południa oraz - znacznie rzadziej - misjonarzy przebywających na urlopach w Polsce¹⁴⁰⁸.

Prelekcje te wspominam pozytywnie i dodatnio oceniam ich wartość. Miały one jednak także istotne mankamenty. Wolontariusze nieprzygotowani do konfrontacji z różnicami kulturowymi oraz pozbawieni kompetencji z zakresu edukacji globalnej często prezentowali poglądy, uwagi i opinie europocentryczne, egzotyzujące i totalizujące. Pozwalam sobie na tak surową uwagę, bo pamiętam wiele różnych wystąpień, w tym przede wszystkim te, które sam prowadziłem wpadając w pułapki stereotypów. Niemniej spotkania z wolontariuszami, pozwalały choć trochę poznać środowisko zbliżone do tego, w którym miało się realizować własne projekty. Rozmowy z osobami wracającymi z tropików dawały też okazję do wypymania o największe trudności i wyzwania. Najczęściej były one istotnym sposobem na stonowanie niepokojów związanych z wyjazdem w nieznaną.

Zakres przygotowań do mojego pierwszego wyjazdu nie był więc szczególnie szeroki. Jak w takim razie wyglądała realizacja wolontariatu i co udało się dzięki niemu osiągnąć?¹⁴⁰⁹ Jego przebieg i efekty oceniam negatywnie. Uważam jednak, że to nie przygotowanie przedwyjazdowe stanowiło największy problem. Poważnym mankamentem były oba elementy, które wymieniłem wcześniej pisząc o wyzwaniach w wolontariacie:

1. Niekompetencje wolontariusza.
2. Niedostosowanie projektu do potencjału wolontariusza.

Samodzielny wolontariat na głębokiej malgaskiej prowincji dla niedawnego absolwenta bez szczególnych predyspozycji do wykonywania zawodów medycznych był – mówiąc wyjątkowo delikatnie – niewłaściwy. Przez połowę sześciomiesięcznego pobytu na Madagaskarze przede wszystkim uczyłem się lokalnego języka. Oczywiście podejmowałem też pracę w miejscowej przychodni zdrowia i – o zgrozo – uczyłem języka angielskiego w szkole podstawowej. Oba te działania były jednak zupełnie nietrafione. Moja wiedza i umiejętności, były podobne do tych,

¹⁴⁰⁸ Prelekcje te były organizowane w ramach cyklu *Spotkania z Afryką*, o których pisze B. Filipiak, *Spotkania z Afryką*, *Annales Missiologici Posnanienses*, t. 20, 2015, s. 243-245.

¹⁴⁰⁹ O realizacji opisywanego projektu można przeczytać w książce pod redakcją J. T. Marcinkowskiego [J. Jarosz, *W głębokim buszu*, [w:] *Medycy na misjach* (red.) J. T. Marcinkowski, Poznań, 2018, s. 95-100.

które miała miejscowa siostra zakonna-pielęgniarka, a zajęcia w szkole mogły uchodzić dla uczniów co najwyżej za ciekawostkę. W drugiej połowie projektu podjąłem samodzielną pracę w niewielkiej wiosce znacznie oddalonej od jakiegokolwiek ośrodka miejskiego. Dało mi to większe poczucie sensu realizowanych działań, jednak z perspektywy czasu wiem, że nie było odpowiedzialne.

Drugi projekt, w którym uczestniczyłem jako wolontariusz odbywał się w ramach programu *Wolontariat Polska Pomoc*. Musiałem więc wziąć udział w weekendowym szkoleniu, w ramach którego odbywały się intensywne wykłady, dyskusje i ćwiczenia. Podczas zajęć poruszano wówczas problemy m.in. bezpieczeństwa osobistego, profilaktyki chorób tropikalnych, komunikacji interpersonalnej i różnic kulturowych. Sam wolontariat pod względem przebiegu i efektów oceniam lepiej niż poprzedni, głównie dlatego, że odbywał się on w dwuosobowym zespole (drugim wolontariuszem była studentka medycyny). Mogłem też korzystać z własnych doświadczeń z pierwszego wyjazdu. Ponadto przypadek sprawił, że pomoc wolontariuszy była w tamtym czasie szczególnie potrzebna, bowiem w miejscowej przychodni czasowo zabrakło kadry medycznej. Pomimo tego zastrzegam, że w mojej opinii wolontariat ten wciąż był daleki od ideału.

Doświadczenia na globalnym Południu (także te z późniejszych wyjazdów, jako pracownik fundacji) utwierdzają mnie w przekonaniu, że wolontariaty zagraniczne mają sens o tyle, o ile ich uczestnicy dysponują właściwymi kompetencjami do realizacji zadań przewidzianych dla nich w projektach. Uważam, że to warunek kluczowy. Jeżeli zostaje spełniony, to istotną rolę zaczynają odgrywać szkolenia przedwyjazdowe. Pojawia się tutaj jednak komplikacja. Niezmiernie cenione u wolontariuszy jest wcześniejsze doświadczenie w pracy na globalnym Południu. Pytanie tylko (pozostawię je na razie bez odpowiedzi), jak zdobyć owo doświadczenie, jeżeli wolontariaty studentów/niedawnych absolwentów budzą tak znaczące wątpliwości względem efektywności i etyczności?

Podczas zawodowego zaangażowania w działania fundacji wcześniejsze doświadczenie w wolontariacie pozwoliło mi na wzbogacenie jej oferty edukacyjnej. Studenci i niedawni absolwenci kierunków medycznych wciąż byli zobowiązani do przynajmniej rocznego wolontariatu w organizacji i musieli spełnić szereg wymagań (łącznie z partycypacją w kosztach wyjazdu¹⁴¹⁰), ale osoby deklarujące chęć udziału w zagranicznych projektach były zapraszane do uczestnictwa w dodatkowych wydarzeniach edukacyjnych. Powstały również materiały edukacyjne udostępniane wyjeżdżającym: poradnik *Praktyczne wskazówki dla*

¹⁴¹⁰ Z wyjątkiem uczestników projektów organizowanych w ramach programu *Wolontariat Polska Pomoc*.

wolontariuszy wyjeżdżających do misyjnych ośrodków medycznych oraz wydawane do 2022 roku czasopismo popularnonaukowe *Oswoić Tropik*. Zmiany w procesie przygotowania wolontariuszy przedstawię posługując się obszernym fragmentem artykułu opublikowanego w 2020 roku. Data publikacji jest nie bez znaczenia, bowiem pandemia COVID-19 radykalnie zmieniła system współpracy z wolontariuszami. Niedługo później zakończyłem pracę w Fundacji, więc nie mogę odnieść się do aktualnej sytuacji, która w niej panuje.

Proces szkolenia wolontariuszy przygotowujących się do wyjazdu do misyjnych ośrodków zdrowia uległ zmianom na przestrzeni lat 1991-2019. Pierwsze inicjatywy edukacyjne przybrały formę [...] „Tygodni Medycyny Tropikalnej” organizowanych do 1996 roku, które poświęcone były głównie zagadnieniom profilaktyki, diagnostyki i terapii chorób. W latach 1997-1998 ich miejsce zajęły „Dni Medycyny Tropikalnej”, w których udział poza lekarzami i wolontariuszami fundacji brali również misjonarze wspólnie uczący się zagadnień medycznych. W kolejnych latach, do roku 2011 organizowany był kilkudniowy kurs „Podstawowa Opieka Medyczna w Tropiku”, w ramach którego „obok zagadnień z dziedziny epidemiologii, chorób zakaźnych i pasożytniczych, stomatologii, problemów zarządzania i organizacji opieki zdrowotnej pojawiły się elementy kulturoznawstwa” (Borucka, 2011, s. 29-31, 34). Kolejną formą kształcenia w zakresie medycyny tropikalnej były kursy „Kadry medyczne dla misji”, w których organizację włączyła się Wielkopolska Izba Lekarska (Tarajkowska, 2015, s. 4). Od 2018 szkolenie wolontariuszy przybrało nową formę. Wolontariusze chcący wyjechać do misyjnych ośrodków zdrowia zobowiązani są do udziału w następujących wydarzeniach edukacyjnych:

- 1. interdyscyplinarnej konferencji naukowo-szkoleniowej „Oswoić Tropik”, podczas której poruszane są zagadnienia z zakresu zdrowia publicznego, chorób tropikalnych, kulturoznawstwa, misjologii oraz odpowiedzialnej pomocy humanitarnej i rozwojowej;*
- 2. kursie diagnostyki i terapii malarii prowadzonym przez pracowników Kliniki Chorób Tropikalnych i Pasożytniczych w Poznaniu;*
- 3. kursie z zakresu zachowania bezpieczeństwa w sytuacjach kryzysowych prowadzonym przez żołnierzy jednostek specjalnych w Centrum Formacji Misyjnej w Warszawie;*
- 4. szkoleniu z zakresu działań wolontariackich w odmiennych warunkach kulturowych, społecznych i politycznych.*

Elementem przygotowania do działań w obszarze Globalnego Południa jest także uczestnictwo wolontariuszy w odbywających się od 1999 roku z różną częstotliwością „Spotkaniach z Afryką”¹⁴¹¹.

¹⁴¹¹ J. Jarosz, *Modelowy...*, dz. cyt., s. 130.

10.4. Szerokie spojrzenie na obraz wolontariatu – rekomendacje dla praktyki

Przystępując do prac nad niniejszą rozprawą zamierzałem stworzyć ogólny model przygotowania wolontariuszy do pracy na globalnym Południu. Planowałem wskazać szereg działań, których wykonanie w odpowiedniej kolejności i w odpowiedni sposób zapewniłoby organizacjom sukces w obszarze zagranicznych wyjazdów, a każdemu wolontariuszowi poczucie bezpieczeństwa i satysfakcję z dobrze wykonanej pracy. Koncepcja ta szybko okazała się niewykonalna. Pomimo, że polskie NGO's działające na globalnym Południu stanowią stosunkowo niewielką grupę, to różnorodność celów, strategii i metod pracy jakie mają okazuje się zbyt duża, aby jeden, spójny model mógł być dla nich użyteczny. Zróżnicowane są również zasoby poszczególnych fundacji i stowarzyszeń. W związku z tym propozycja jednolitych działań, musiałaby stanowić plan minimalny, niewykluczający tych, którzy dysponują skromnymi funduszami i kadrami. Wówczas organizacje z większymi zasobami nie wykorzystywałyby pełni swojego potencjału. Aby uniknąć nadmiernych uproszczeń, a jednocześnie spełnić założenie społecznej użyteczności niniejszej rozprawy zrezygnowałem z prezentacji jednego modelu, na rzecz sformułowania szeregu rekomendacji. W ciągłym tekście pogrubiałem fragmenty, stanowiące ich kwintesencję.

Zakładam, że w rekomendacjach będzie można odnaleźć również odzwierciedlenie najważniejszych elementów ogólnego obrazu wolontariatu, który wyłonił się z dotychczasowych rozważań. Dla kogo przeznaczone są owe rekomendacje? Przede wszystkim dla przedstawicieli organizacji pozarządowych, dla których – mam nadzieję – będą stanowiły wsparcie w polepszaniu funkcjonowania wolontariatu w fundacjach i stowarzyszeniach. Z rekomendacji mogą jednak korzystać również osoby, które planują zaangażowanie w wolontariat na globalnym Południu. Liczę, że okażą się one przydatne także dla tych, którzy już przygotowują się do zagranicznych wyjazdów, a nie są usatysfakcjonowani działaniami edukacyjnymi organizacji, z którymi współpracują. Ważne, aby z niniejszych rekomendacji korzystać refleksyjnie uwzględniając specyfikę każdej NGO i każdego projektu. W reszcie do przedstawionych dalej rekomendacji mogą sięgać badacze, aby w oparciu o dalsze badania sprawdzać i wzmacniać ich sensowność, użyteczność i wpływ na poprawę rzeczywistości społecznej...

10.4.1. Rekomendacje ogólne

Pierwsze i najbardziej ogólne zalecenie wynika z analizy opinii uczestników badania na temat stanu współczesnego świata. Byli oni zgodni, że borykamy się dziś z licznymi, złożonymi i doniosłymi w skutkach problemami, które mają skomplikowane źródła i których rozwiązanie wymaga wyężonej pracy, zarówno w ramach praktycznych działań (np. w wspierania edukacji), jak i w obrębie kształtowania postaw i wartości (m.in. samodzielności, sprawczości, solidarności i pokory). Uczestnicy badania twierdzili, że swoje zadania w rozwiązywaniu tych problemów ma także trzeci sektor. Jego rola nie jest kluczowa, ale nie jest też marginalna. Skoro tak, to należy uznać, że w działaniu fundacji i stowarzyszeń nie ma miejsca na bylejąkość. Powaga wyzwań nakazuje, żeby działania pomocowe i rozwojowe nie opierały się wyłącznie na dobrych intencjach organizacji pozarządowych i wolontariuszy. **Należy dążyć do ich profesjonalizacji, rzetelnego planowania, skrupulatnej ewaluacji i ciągłego udoskonalania zgodnie z najnowszą wiedzą.**

Formułując zalecenia dla polskich organizacji pozarządowych, można sięgnąć po rozwiązania wypracowane w innych krajach. Wskazówki, które uznałem za warte przywołania w ramach niniejszych rekomendacji mają ogólny, dosyć teoretyczny i raczej systemowy charakter. Mogą one jednak być przydatne, w ramach budowania tła dla pozostałych rekomendacji, należy bowiem uznać, że:

1. *[...] [W]olontariusze powinni mieć możliwość przenoszenia swoich umiejętności między organizacjami bez konieczności powtarzania tych samych szkoleń [...]*
2. *[K]ażde pokolenie wolontariuszy ma inne potrzeby i oczekiwania dotyczące szkoleń¹⁴¹².*

W organizacjach pozarządowych występuje wiele różnych typów wolontariatu. Niekiedy w obrębie jednej fundacji lub stowarzyszenia można ich wyróżnić przynajmniej kilka. Część NGO's skupia się na wolontariatach eksperckich, w których uczestniczą wyłącznie specjaliści posiadający wysokie kompetencje. Spośród nich jedne organizują wolontariaty długoterminowe (przynajmniej kilkumiesięczne), inne natomiast oferują udział w wolontariatach krótkoterminowych (kilkutygodniowych). Istnieje grupa organizacji, która zaprasza do współpracy wyłącznie studentów lub niedawnych absolwentów. Jeszcze inne NGO's w ogóle nie określają kompetencji osób zaangażowanych do udziału w zagranicznych projektach. W poszczególnych układach różnorodnie mogą kształtować się wyzwania i zagrożenia związane z wolontariatem. Przykładowo, wysoko wykwalifikowani specjaliści

¹⁴¹² M. Deslandes, L. Rogers, *A volunteer training framework*, Australian Journal of Adult Learning, vol. 48, s. 359.

zwykle dysponują mocno ograniczoną ilością wolnego czasu, który mogą przeznaczyć na przygotowania do wyjazdu oraz na same działania pomocowe/rozwojowe. Natomiast młodzi studenci lub niedawni absolwenci mogą napotkać na trudności wynikające z ich niewielkiego doświadczenia zawodowego. Wolontariaty krótkoterminowe niosą ryzyko niezrealizowania założeń projektu przy wystąpieniu niespodziewanych problemów technicznych – zagubienia bagażu, choroby, itp. Z kolei podczas wyjazdów długoterminowych można spodziewać się większego zmęczenia trudnymi warunkami środowiskowymi. **Ważne jest, żeby w poszczególnych fundacjach i stowarzyszeniach istniała świadomość typów realizowanych działań wolontariackich i związanych z nimi wyzwań po to, aby odpowiednio wyznaczać cele projektów oraz adekwatnie przygotowywać wolontariuszy do ich realizacji.**

Wolontariaty z udziałem studentów/niedawnych absolwentów mogą wiązać się ze szczególnie poważnym zagrożeniem, tj. samodzielnym, pozbawionym nadzoru wykonywaniem specjalistycznych zadań przez osoby nieposiadające kompetencji potrzebnych do ich realizacji. Nie znajduję uzasadnienia dla sytuacji, w której, ktoś kto nie ma prawa leczyć lub uczyć ludzi w Polsce, robi to na obszarze globalnego Południa. Opinie na ten temat są wśród wolontariuszy i przedstawicieli organizacji pozarządowych podzielone. Panuje wśród nich jednak zgoda, że wcześniejsze doświadczenie w działalności na globalnym Południu jest atutem szczególnie cenionym przy planowaniu i realizacji zagranicznych wolontariatów. Jak więc nie zamykać drogi do zdobywania doświadczenia, które może przynosić znaczące profity w przyszłości, a równocześnie realizować wolontariaty etyczne i odpowiedzialne? Jedną z propozycji są łączone wyjazdy, w których uczestniczyć mogliby zarówno wysoko wykwalifikowani specjaliści, jak i studenci/niedawni absolwenci. Specjaliści mogliby merytorycznie nadzorować działania mniej doświadczonych osób. Studenci i niedawni absolwenci nie traciliby okazji do zdobywania cennego doświadczenia pomagając przy tym w codziennej pracy ekspertów. Kilka krótkoterminowych wolontariatów ekspertów, mogłoby przypadać na jeden długoterminowy projekt studentów/niedawnych absolwentów. Jest, to jedynie przykładowy sposób wdrożenia zasady, według której **nie należy dopuszczać do sytuacji, w których osoby bez stosownych kompetencji i pozbawione właściwego nadzoru podejmują się realizacji specjalistycznych zadań wymagających wiedzy, umiejętności, doświadczenia i uprawnień.**

Bezpieczny, etyczny i pożyteczny wolontariat wiąże się z koniecznością ponoszenia nakładów sił i środków. Zaangażowani w nie muszą być zarówno wolontariusze, jak i przedstawiciele organizacji pozarządowych. **Kluczowa jest tutaj adekwatność w formułowaniu i konsekwencja w egzekwowaniu wymagań i oczekiwań.** Proces

przygotowania wymagający od wolontariuszy wysiłku bynajmniej nie musi być przez nich postrzegany negatywnie. Spełnienie stawianych przez organizację wymagań może nawet być źródłem satysfakcji. Warunkiem jest jednak obustronne zaangażowanie. Dla przykładu, jeżeli organizacja wymaga od wolontariusza ukończenia jakiegoś szkolenia, to musi zadbać o jego dostępność i wysoką jakość. Działania podejmowane w ramach przygotowania nie muszą być łatwe, muszą jednak być stosownie uargumentowane. Muszą one być również adekwatne do sytuacji. Trudno liczyć, że dojrzały, aktywny zawodowo specjalista w swojej dziedzinie poświęci każdy weekend na przestrzeni kilku miesięcy, żeby uczestniczyć w rozmaitych szkoleniach przedwyjazdowych. Nie oznacza, to jednak, że nie można od niego wymagać ukończenia na przykład intensywnego kursu weekendowego. **Przygotowanie do wyjazdu powinno więc być obligatoryjne, ale dostosowane do potrzeb i możliwości wyjeżdżających.**

Organizacja wyjazdu do globalnego Południa jest skomplikowana. Trudno oczekiwać, żeby wolontariusz znał wszystkie wyzwania, które wiążą się m.in. z:

1. Zakupem biletów lotniczych.
2. Wiz i ubezpieczeń.
3. Profilaktyką chorób tropikalnych.
4. Załatwianiem pozwoleń na pracę.
5. Organizacją transportu w kraju realizacji projektu.
6. Nawiązaniem komunikacji z lokalnym partnerem.

Dobrze, jeżeli założeniem fundacji czy stowarzyszenia jest maksymalne wsparcie wolontariusza w formalnej i technicznej organizacji wyjazdu do globalnego Południa. Nie każda NGO ma jednak wystarczające zasoby kadrowe i finansowe, żeby wyręczyć wyjeżdżających w realizacji wszystkich procedur i formalności. Koniecznym jest wówczas przynajmniej przekazanie wolontariuszom stosownych instrukcji oraz kontaktów do zaufanych partnerów. Procedury opracowane w fundacjach i stowarzyszeniach, mogą być prezentowane wolontariuszom – na przykład – w formie *checklisty* zawierającej oprócz informacji o zadaniu do wykonania, także jego ramy czasowe oraz stosową listę adresów mailowych i numerów telefonów.

10.4.2. Rekomendacje w obszarze treści kształcenia

Czego powinno się uczyć wolontariuszy przygotowując ich do pracy na obszarze globalnego Południa? **Treści kształcenia powinny uwzględniać:**

- 1. Wyzwania, trudności i zagrożenia występujące w tropikach.**
- 2. Dotychczasową wiedzę i doświadczenie wolontariusza.**
- 3. Specyfikę danego projektu pomocowego/rozwojowego (w szczególności środowiska, w którym będzie on realizowany).**

Chcąc nadać niniejszym rekomendacjom jak najbardziej praktyczny charakter, można ogólnie wskazać wybrane tematy, które należy ująć w procesie edukacji wolontariuszy. Są to m. in.:

- 1. Misja, wartości, historia i działalność organizacji pozarządowej.**
- 2. Prawa i obowiązki wolontariusza, formalności we współpracy z organizacją pozarządową.**
- 3. Formalności związane z podróżą i pobytem w miejscu realizacji projektu.**
- 4. Komunikacja i współpraca z lokalnym partnerem.**
- 5. Etyka wolontariatu na globalnym Południu.**
- 6. Praktyka bezpiecznego podróżowania.**
- 7. Profilaktyka zdrowia w tropikach (choroby tropikalne, higiena tropikalna, troska o własny dobrostan psychofizyczny).**
- 8. Komunikacja interpersonalna i praca w zespole.**
- 9. Stres – strategie radzenia sobie w sytuacjach trudnych i kryzysowych.**
- 10. Charakterystyka warunków życia i pracy w miejscu realizacji projektu (waluta, jedzenie, dostępna infrastruktura, klimat itp.).**
- 11. Różnice kulturowe – perspektywy postrzegania świata, charakterystyka zagrożeń i strategie ich redukcji.**
- 12. Bezpieczeństwo osobiste – przegląd zagrożeń i zasady profilaktyki.**
- 13. Komunikacja w mediach społecznościowych – etyka i efektywność.**
- 14. Pierwsza pomoc.**
- 15. Globalna Północ – globalne Południe – globalizacja i jej wpływ na wzajemne relacje.**
- 16. Rola wolontariusza w procesie kształtowania zmian społecznych – przygotowanie do konfrontacji oczekiwań z rzeczywistością.**

Od charakteru konkretnego wyjazdu, a także zasad pracy danej NGO będzie zależało, czy edukacja wolontariuszy powinna obejmować także zagadnienia z zakresu: *fundraisingu*, znajomości języków obcych, duchowości (formacja religijna i misyjna), odniesienia specyfiki pracy w konkretnych dziedzinach/specjalnościach do wyzwań globalnego Południa... Nie jest, to oczywiście katalog zamknięty.

Jest jedna kwestia, która wymyka się prostemu ujęciu wśród treści kształcenia, a która wydaje się szczególnie istotna, zarówno z perspektywy wolontariuszy, jak i organizacji pozarządowych. Jest nią **elastyczność – łatwość przystosowywania się do nowych warunków, umiejętność sprawnego reagowania na wyzwania, opanowanie w niespodziewanych sytuacjach. Należy więc dokładać starań, aby wolontariusze rozumieli, a najlepiej zinternalizowali jej wartość.**

10.4.3. Rekomendacje w obszarze form, metod i narzędzi edukacyjnych

Edukacja wolontariuszy, aby mogła być skuteczna, musi przybrać odpowiednie formy i metody. Nie ma oczywiście takich, które można by uznać za uniwersalnie najlepsze. Z pewnością ich wybór powinien wiązać się z realizowanymi treściami oraz charakterem i oczekiwaniami samych wolontariuszy. Wśród uczestników prowadzonych przeze mnie badań panowała zgoda co do tego, że zdecydowanie **większą wartość mają spotkania osobiste, w realnym świecie, niż te odbywające się on-line. W pracy z wolontariuszami należy więc dążyć do bezpośredniego kontaktu, jednak zupełne odrzucenie zdalnych form byłoby błędem.** Mogą one być niezmiernie pomocne w porozumiewaniu się ze specjalistami mieszkającymi z dala od siedzimy organizacji pozarządowej. Ponadto, mają duży potencjał w szkoleniach z udziałem prelegentów z obszaru globalnego Południa. Mogą też być przydatne w uzupełnianiu lub pogłębianiu treści realizowanych podczas spotkań stacjonarnych.

Dobrym pomysłem – nawet w przypadku współpracy ze specjalistami – wydaje się organizacja weekendowego kursu wyjazdowego. Taka forma może uwzględniać rozmaite zajęcia terenowe, które nie tylko sprzyjają integracji wolontariuszy, ale także pozwalają przedstawicielom NGO's na ich lepsze poznanie. Wydaje się, że po tego typu spotkaniu, ewentualne wykorzystanie zdalnych form pracy mogłoby działać sprawniej i przynosić lepsze efekty.

Warto podkreślić też wartość swobodnych spotkań z wolontariuszami, pracownikami lub partnerami, którzy mają doświadczenie w pracy na globalnym Południu. Szczególnym zadaniem dla NGO's jest tutaj stworzenie komfortowych warunków do

nieskrępowanej komunikacji między prelegentem, a wolontariuszem przygotowującym się do wyjazdu.

Niezależnie od wykorzystywanych form i metod **ważne jest, aby osoby prowadzące działania edukacyjne dla wolontariuszy miały do tego odpowiednie kompetencje.** To wbrew pozorom trudna rekomendacja, bowiem wymaga od fundacji i stowarzyszenia czujności, dobrej orientacji w bardzo szerokiej tematyce i krytycznego podejścia do wiedzy i umiejętności potencjalnych współpracowników. Bynajmniej nie jest to oczywiste, ale student medycyny zwykle nie jest odpowiednią osobą do prowadzenia kursu medycyny tropikalnej dla osób przygotowujących się do pracy na globalnym Południu.

Wartościowe w procesie przygotowania wolontariuszy może być również wykorzystanie materiałów edukacyjnych. **Warto poświęcić czas na opracowanie - uwzględniającego specyfikę pracy konkretnej organizacji - podręcznika, poradnika, skryptu czy choćby broszury.** Materiały drukowane, nie wyczerpują oczywiście możliwości działania NGO's. Filmy lub nagrania audio (np. podcasty), mogą stanowić uzupełnienie innych inicjatyw edukacyjnych. W przypadku pracy ze specjalistami może się nawet okazać, że będą one podstawowym narzędziem działania. **Biorąc pod uwagę wyzwania i trudności w pracy z wolontariuszami najkorzystniejsze wydaje się łączenie rozmaitych metod i form edukacji oraz uwzględnienie udostępniania im autorskich materiałów edukacyjnych, a także innych wartościowych źródeł wiedzy (bądź przynajmniej list z ich tytułami).**

BIBLIOGRAFIA

1. Deslandes, M., Rogers, L., *A volunteer training framework*, Australian Journal of Adult Learning, vol. 48, s. 355-368.
2. Dyjas-Pokorska, A., *Geneza i rozwój badań jakościowych w marketingu*, [w:] Nowe metody, nowe podejścia badawcze w naukach społecznych, red. P.B. Sztabiński, F. Sztabiński, Z. Sawiński, Warszawa, 2004, s. 199-218.
3. Filipiak, B., *Spotkania z Afryką*, Annales Missiologici Posnanienses, t. 20, 2015, s. 243-245.
4. Institut Pasteur, *Francoise Barré-Sinoussi. Nobel Prize in Physiology or Medicine 2008*, <https://www.nobelprize.org/womenwhochangedscience/stories/francoise-barre-sinoussi>.
5. Jarosz, J., *Modelowy wolontariat medyczny w misyjnych ośrodkach zdrowia w Afryce. Działalność Fundacji Pomocy Humanitarnej Redemptoris Missio*, Nurt SVD, t. 148, nr 2, 2020, s. 120-134.
6. Jarosz, J., *W głębokim buszu*, [w:] Medycy na misjach (red.) J. T. Marcinkowski, Poznań, 2018, s. 95-100.
7. Pinker, S., *Nowe Oświecenie. Argumenty za rozumem, nauką, humanizmem i postępem*, przekład: T. Bieroń, Poznań, 2018.
8. Russo, L., *Zapomniana rewolucja. Grecka myśl naukowa a nauka nowoczesna*, przekład: I. Kania, Kraków, 2005.
9. Szczepaniak, C., *Autoetnografia trudów macierzyństwa*, Ars Educandi, nr 18, 2021, s. 83-103, <https://doi.org/10.26881/ae.2021.18.05>.
10. Tatarkiewicz, W., *Historia Filozofii. Tom trzeci. Filozofia XIX wieku i współczesna*, Warszawa, 2020.
11. <https://www.worldbank.org/en/publication/poverty-prosperity-and-planet>.

Zakończenie

Głównym celem niniejszej rozprawy było zbadanie, jaka jest edukacja wolontariuszy polskich organizacji pozarządowych w perspektywie przygotowania do działań na obszarze globalnego Południa. Aby ten cel osiągnąć przeprowadziłem badania jakościowe z wykorzystaniem metody studium przypadku i technik: wywiadu epizodycznego oraz indywidualnego wywiadu pogłębionego. Wyniki prac badawczych pozwoliły mi określić zakres i charakter działań edukacyjnych podejmowanych przez organizacje pozarządowe i wolontariuszy. Wskazałem m.in. realizowane oraz pożądane formy, metody i treści kształcenia. Ponadto w wybranych obszarach opisałem istotę kształcenia i wychowania w relacji do środowiska życia i pracy wolontariuszy. W rozprawie zrealizowałem wszystkie szczegółowe cele badawcze – w tym szczególnie istotny cel 6 *Zaproponowanie rekomendacji dla procesu przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa*. Jego osiągnięcie należy podkreślić w kontekście znaczenia wyników pracy dla praktyki pedagogicznej.

Wyniki moich badań uzupełniają dotychczasowy stan wiedzy w dyscyplinie pedagogika. Szczególnie jeżeli wziąć pod uwagę subdyscyplinę, jaka jest pedagogika społeczna. Nowatorskie są nie tylko ustalenia we wskazanych wcześniej obszarach. Już sama grupa badawcza stanowi bowiem o oryginalności badań. Dotychczas wolontariusze i przedstawiciele polskich organizacji pozarządowych działający na obszarze globalnego Południa nie znaleźli się w polu szczególnych zainteresowań naukowych. Przynajmniej nie jako podmioty wspólnie ujęte w ramach jednych badań i dostarczające materiału do powiązanych ze sobą, wieloaspektowych analiz. Dokonane przeze mnie ustalenia badawcze nie stanowią jednak wyłącznie *novum*. W pewnym zakresie potwierdzają one wcześniejsze ustalenia naukowców i istotnie do nich nawiązują (m.in. w kontekście kultury: E. T. Halla, G. Hofstede i G. J. Hofstede, w kontekście wartości: Z. Bauman, w kontekście strukturalnym i organizacyjnym: M. Góreckiego, w kontekście dobrych praktyk edukacyjnych: *International Forum for Volunteering in Development*).

Zgodnie ze specyfiką badań jakościowych i założeniami paradygmatu konstruktywistyczno-interpretatywnego, celem niniejszych badań nie było odkrycie uniwersalnych prawidłości, lecz pogłębione zrozumienie badanych procesów i zjawisk w wielości kontekstów. Nie zrezygnowałem przy tym całkowicie z prób uogólnienia uzyskanych wyników. Zostały one dostosowane do specyfiki i ograniczeń wynikających z założeń badawczych - mają charakter bardziej analityczny niż statystyczny.

W zrealizowanych badaniach napotkałem określone ograniczenia. Warto zaznaczyć, że grupa badawcza mogłaby być liczniejsza (głównie w odniesieniu do wolontariuszy), co potencjalnie pozwoliłoby na jeszcze pełniejsze uchwycenie różnorodności doświadczeń i perspektyw. Dodatkowo, w badaniach uczestniczyli wyłącznie Polacy, co w pewnym stopniu ogranicza możliwości ekstrapolacji wniosków na inne konteksty kulturowe. Należy jednak podkreślić, że nie wynika to z błędu w doborze grupy badawczej – już sam tytuł pracy oraz sformułowane w jej wstępie założenia jasno określały taki zakres badań, a koncentracja na polskim środowisku jest w pełni zgodna z przyjętymi celami.

Wartością niniejszej rozprawy może być to, że w trakcie pracy nad nią wyłoniło się wiele obszarów wartych dalszego badawczego poznania. Edukacja wolontariuszy wyjeżdżających do krajów globalnego Południa pozostaje zagadnieniem wymagającym pogłębionych analiz prowadzonych z wykorzystaniem różnych paradygmatów badawczych. Moja rozprawa stanowi w tym zakresie jedynie otwarcie – mam nadzieję, że stanie się ona inspiracją i punktem wyjścia dla naukowców zainteresowanych tą tematyką. Szczególnie istotne wydaje się rozszerzenie zakresu badań poprzez zaproszenie do udziału w nich różnorodnych partnerów lokalnych/organizacji przyjmujących, z którymi już dziś współpracują wolontariusze i NGO's. Badań wymagają także kwestie etyki działań pomocowych prowadzonych przez polskie organizacje pozarządowe – można tutaj wskazać chociażby popularne programy typu *adopcja na odległość*. Zastanawiające może być ich odniesienie do kształtowania postaw i wartości w społeczeństwach Zachodu, a także wpływ na beneficjentów mieszkających na obszarze globalnego Południa. Ciekawy temat badawczy - jedynie przeze mnie zasygnalizowany - mogą stanowić również relacje i związki między działaniami edukacyjnymi realizowanymi wobec wolontariuszy a mierzalnymi efektami ich pracy na obszarze globalnego Południa. Podczas pisania dysertacji pojawiła się też potrzeba analizy treści materiałów edukacyjnych przygotowywanych przez organizacje pozarządowe dla wolontariuszy. To oczywiście jedynie przykłady obszarów wymagających dalszych badań.

Żywię nadzieję, że ustalenia przedstawione w niniejszej pracy mogą stanowić swoistą zachętę do własnych, interdyscyplinarnych poszukiwań. Dla mnie samego aktywność badawcza była źródłem radości i satysfakcji. Te pozytywne emocje pojawiały się przede wszystkim wtedy, kiedy wyobrażałem sobie, że moje badawcze działania mogą przyczynić się do wzbogacenia dorobku naukowego pedagogiki i – przede wszystkim – pomóc praktykom w ich codziennej pracy. Pisanie rozprawy doktorskiej było jednak także powodem troski. Doskwierała mi ona wówczas, kiedy okazywało się, że nie jestem w stanie zrealizować wszystkich planów i osiągnąć pożądaną przeze mnie doskonałości badawczej. Zakończone

badania stanowią dla mnie nie tylko zwieńczenie wieloletniej pracy, lecz także początek nowych pytań, na które z niecierpliwością czekam. Chciałbym, aby pojawiały się one nieustannie, bym mógł z badawczą ciekawością i rzetelnością na nie odpowiadać.

Spis tabel

Tabela 1. Etapy procesu badawczego	10
Tabela 2. Indywidualizm i kolektywizm	47
Tabela 3. Mały i duży dystans władzy.....	50
Tabela 4. Kobiecość i męskość	52
Tabela 5. Niski i wysoki poziom unikania niepewności	54
Tabela 6. Szanse i zagrożenia globalizacji.....	107
Tabela 7. Milenijne Cele Rozwoju	117
Tabela 8. Wybrane wskaźniki dotyczące obszarów objętych działaniami w ramach realizacji Milenijnych Celów Rozwoju	119
Tabela 9. Rodzaje organizacji non profit w krajach rozwiniętych	205
Tabela 10. Porównanie międzynarodowej i polskiej klasyfikacji organizacji pozarządowych ze względu na zakres działalności i „aktywność ekonomiczną”.....	214
Tabela 11. Cykl współpracy z wolontariuszami w organizacji CUSO	232
Tabela 12. Podmioty, które oferują Polakom uczestnictwo w wolontariacie na obszarze globalnego Południa.....	258
Tabela 13. Podstawowe informacje o wybranych chorobach tropikalnych	294
Tabela 14. Rodzaje studiów przypadków stosowane w badaniach edukacyjnych	343
Tabela 15. Wysokość przychodów i kosztów w organizacjach pozarządowych, których przedstawiciele brali udział w badaniu. Dane za rok obrotowy 2023 r.....	355
Tabela 16. Obszary działalności podejmowane przez wolontariuszy organizacji, których przedstawiciele uczestniczyli w badaniu	355
Tabela 17. Wybrane dane dotyczące wolontariuszy i realizowanych przez nich projektów wolontariackich	357
Tabela 18. Występowanie odniesień do danego wyzwania/trudności/zagrożenia w doświadczeniach edukacyjnych poszczególnych wolontariuszy (wyłącznie w zakresie inicjatyw podejmowanych przez NGO's)	454

Spis rycin

Rycina 1. Country Cluster Afryka.....	81
Rycina 2. Czynniki motywujące do aktywności społecznej (tylko wśród osób aktywnych społecznie)	224
Rycina 3. Udział stowarzyszeń i fundacji w sektorze non-profit w Polsce w 2020 r. wg GUS.....	256
Rycina 4. Główne dziedziny działalności organizacji pozarządowych w 2021 r. wg Stowarzyszenia Klon/Jawor.....	257
Rycina 5. Odsetek wolontariuszy w I kwartale 2022 r. według wybranych grup zawodów odpowiadających pracom wykonywanym w ramach wolontariatu.....	262
Rycina 6. Tradycyjny podział na Północ i Południe.....	275
Rycina 7. Podział świata ze względu na wartość Human Development Index według danych za rok 2021.....	276
Rycina 8. Strefa międzyzwrotnikowa/tropikalna	277
Rycina 9. Posiadłości kolonialne w końcu XIX wieku.....	282
Rycina 10. Na pierwszym planie sprzedawca jedzenia ulicznego. W tle stragan z mięsem. Antananarivo, Madagaskar, 2019	292
Rycina 11. Studnia w wiosce nieopodal miasta Morondava. Madagaskar, 2019	293
Rycina 12. Miejsce noclegu zabezpieczone moskitierą. Beronono, Madagaskar, 2015	301
Rycina 13. Pacjent z ranami kończyn dolnych powstałymi w wyniku pogryzienia przez krokodyla. Ching'ombe, Zambia, 2016.....	304
Rycina 14. Członkowie jednej z niepaństwowych grup zbrojnych uczestniczący w konflikcie zbrojnym w Republice Środkowoafrykańskiej. Północno-zachodnia część Republiki Środkowoafrykańskiej, 2018	310
Rycina 15. Użytkownicy motocykla transportujący znacznej wielkości ładunek. Okolice Kithatu, Kenia, 2021.....	314
Rycina 16. Samochód ciężarowy jadący drogą łączącą miasta Befasy i Morondava. Madagaskar, 2019	315
Rycina 17. Sąd Ostateczny, pędzla Hansa Memlinga, 1467-71 r.....	352
Rycina 18. Schematyczna prezentacja przemysłów jednego z wolontariuszy na temat adaptacji ludności globalnego Południa do trudnych warunków życia	398
Rycina 19. Schematyczne przedstawienie ewentualnych konsekwencji adaptacji do warunków środowiska.....	399
Rycina 20. Burza na jeziorze pędzla Rembrandt, 1633 r.	405
Rycina 21. Chmura wybranych kodów dla kategorii Wyzwania i trudności w wolontariacie	430
Rycina 22. Burza, pędzla Franciszka Ksawerego Lampiego, b.d.	474
Rycina 23. Budynek dawnej szkoły w miejscowości Sekłak, woj. Mazowieckie, 2022.....	533

ANEKS

Spis załączników:

Załącznik 1. *Zaproszenia dla przedstawicieli organizacji pozarządowych*

Załącznik 2. *Zaproszenie dla wolontariuszy*

Załącznik 3. *Zgoda na udział w badaniu. Informacja dla uczestników badania (przedstawiciele organizacji pozarządowych)*

Załącznik 4. *Zgoda na udział w badaniu. Informacja dla uczestników badania (wolontariusze)*

Załącznik 5. *Scenariusz indywidualnego wywiadu pogłębionego*

Załącznik 6. *Scenariusz wywiadu epizodycznego*

Załącznik 7. *System kodów. Przedstawiciele organizacji pozarządowych*

Załącznik 8. *System kodów. Wolontariusze*

Załącznik 9. *Opinia Wydziałowej Komisji Etycznej*

Załącznik 10. *Klauzula informacyjna RODO*

Załącznik 11. *Klauzula zgody na przetwarzanie danych osobowych*

Załącznik 12. *Kwestionariusz quasi-wywiadu*

Załącznik 13. *Częściowa matryca kodów. Przedstawiciele organizacji pozarządowych*

Załącznik 14. *Częściowa matryca kodów. Wolontariusze*

Załącznik 1. Zaproszenia dla przedstawicieli organizacji pozarządowych

Szanowni Państwo,

Nazywam się Jacek Jarosz. Prowadzę **badania nad edukacją wolontariuszy** polskich organizacji pozarządowych wyjeżdżających do obszaru globalnego Południa. Badania te są związane z rozprawą doktorską, którą przygotowuję w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Najważniejszym celem badań jest **opracowanie modelu przygotowania wolontariuszy** do działań na obszarze globalnego Południa, który zwiększyłby ich efektywność, komfort i bezpieczeństwo. Wyniki badań mają powszechnie służyć organizacjom pozarządowym oraz współpracującym z nimi wolontariuszom.

Aby osiągnąć wskazany cel pragnę **zaprosić Państwa do udziału w wywiadzie**. Rozmowa, do której zapraszam, potrwa **od 30 do 90 minut**. Będzie dotyczyła głównie Państwa doświadczeń związanych z wolontariatem na obszarze globalnego Południa oraz opinii i ocen na temat współczesnych problemów społecznych. Proszę o osobiste spotkanie **w dogodnym dla Państwa miejscu i terminie**. Proponuję ustalenie szczegółów w dalszej korespondencji lub poprzez kontakt telefoniczny.

Załącznik 2. Zaproszenie dla wolontariuszy

Szanowni Państwo,

Nazywam się Jacek Jarosz. Prowadzę **badania nad edukacją wolontariuszy** polskich organizacji pozarządowych wyjeżdżających do obszaru globalnego Południa. Badania te są związane z rozprawą doktorską, którą przygotowuję w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Najważniejszym celem badań jest **opracowanie modelu przygotowania wolontariuszy** do działań na obszarze globalnego Południa, który zwiększyłby ich efektywność, komfort i bezpieczeństwo. Wyniki badań mają powszechnie służyć organizacjom pozarządowym oraz współpracującym z nimi wolontariuszom.

Aby osiągnąć wskazany cel pragnę **zaprosić Państwa do udziału w wywiadzie**. Rozmowa, do której zapraszam, potrwa **od 60 do 180 minut**. Będzie dotyczyła głównie Państwa doświadczeń związanych z wolontariatem na obszarze globalnego Południa oraz opinii i ocen na temat współczesnych problemów społecznych. Proszę o osobiste spotkanie **w dogodnym dla Państwa miejscu i terminie**. Proponuję ustalenie szczegółów w dalszej korespondencji lub poprzez kontakt telefoniczny.

Załącznik 3. Zgoda na udział w badaniu. Informacja dla uczestników badania (przedstawiciele organizacji pozarządowych)

Informacja dla uczestników badania

Szanowni Państwo,

Zapraszam Państwa do udziału w badaniu naukowym. Zanim zdecydują się Państwo na udział w owym badaniu chcę wyjaśnić na czym będzie ono polegało. Proszę zapoznać się z poniższą informacją. Jeżeli cokolwiek okazałoby się niejasne, z chęcią odpowiem na Państwa pytania.

1. Badanie prowadzi mgr Jacek Jarosz, doktorant Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu afiliowany przy Zakładzie Dydaktyki Ogólnej, Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM, ul. Szamarzewskiego 89 bud. D, 60-568 Poznań, e-mail: jacjar@amu.edu.pl (wskazane dane są także danymi do kontaktu w celu uzyskania wszelkich wyjaśnień dotyczących badania lub wyrażenia woli odstąpienia od uczestnictwa w nich). Promotorem pracy doktorskiej jest dr hab. prof. UAM Waldemar Segiet.

2. Udział w badaniu jest dobrowolny. Wyrażenie woli odstąpienia od udziału w badaniu nie wiąże się dla Państwa z żadnymi konsekwencjami. Mają Państwo prawo wycofać swoją zgodę na udział w badaniu w dowolnym momencie i na dowolnym etapie.

3. Ogólnym celem badania jest znalezienie odpowiedzi na pytanie: „Jaka jest edukacja wolontariuszy polskich organizacji pozarządowych, szczególnie w perspektywie przygotowania do działań na obszarze globalnego Południa?”. Jego najważniejszym celem szczegółowym jest opracowanie modelu przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa. Wyniki pracy badawczej mają dostarczyć organizacjom pozarządowym i wolontariuszom wiedzę oraz narzędzia dla zwiększenia efektywności i bezpieczeństwa wolontariatu na obszarze globalnego Południa. Mają one także przysłużyć się teoretycznym studiom pedagogicznym nad zagadnieniem wolontariatu.

4. Badanie ma charakter jakościowy, będzie realizowane metodą wywiadu, techniką indywidualnego wywiadu pogłębionego. Oznacza to, że zostaniecie Państwo poproszeni o możliwie wyczerpującą odpowiedź na pytania dotyczące przyjmowanych, formułowanych lub prezentowanych przez Państwa wartości, opinii, motywacji, doświadczeń, ocen i określeń odnoszących się do problemów społecznych oraz działalności organizacji pozarządowych oraz wolontariatu. Będą Państwo także proszeni o podanie informacji dotyczących wykształcenia;

stanowiska pracy lub pełnionej w organizacji funkcji oraz stażu pracy/aktywności w organizacji. Zebrany, opracowany i przeanalizowany materiał badawczy ma stanowić podstawę do publikacji społecznie użytecznych wyników badań. Zakładany czas trwania badania wynosi od 30 do 90 minut.

5. Będą Państwo również proszeni o podanie danych, które zostaną poddane tzw. pseudonimizacji. Oznacza to, że we wszelkich formach publikacji zostaną one zastąpione kodem, który uniemożliwi ich odczytanie komukolwiek poza prowadzącym badanie. Nie będzie więc powszechnie możliwa identyfikacja Państwa oraz organizacji, którą Państwo reprezentujecie. Dane, o których mowa to: imię i nazwisko oraz nazwa reprezentowanej organizacji pozarządowej, a także wszelkie inne dane, które w toku prac badawczych wydadzą się potencjalnie umożliwić zidentyfikowanie Państwa.

6. Państwa dane podlegają ochronie. Szczegółowe informacje dotyczące danych osobowych są ujęte w klauzuli informacyjnej RODO. Klauzula zgody na przetwarzanie danych osobowych zawiera treść zgody na przetwarzanie Państwa danych osobowych. Kwestie przetwarzania danych zostały szczegółowo opisane powyżej oraz we wspomnianej klauzuli informacyjnej RODO.

**Formularz dobrowolnej i świadomej zgody na uczestnictwo w badaniu naukowym
prowadzonym w ramach rozprawy doktorskiej pt „Edukacja wolontariuszy polskich
organizacji pozarządowych. Przygotowanie do działań na obszarze globalnego
Południa.”**

Ja niżej podpisana/y oświadczam, że zostałam/em poinformowana/y przez **Jacka Jarosza** o założeniach, celach, przebiegu i czasie trwania badania, sposobie jego przeprowadzenia, ewentualnym ryzyku i zagrożeniach, wszelkich niedogodnościach związanych z uczestnictwem w tym badaniu oraz o moich prawach i obowiązkach, zrozumiałam/em udzielone mi informacje dotyczące badania oraz otrzymałam/em wyczerpujące, satysfakcjonujące mnie odpowiedzi na zadane pytania i **wyrażam świadomą i dobrowolną zgodę na udział** w tym badaniu. Potwierdzam, że są mi znane i akceptuję treści dotyczące badania, które zostały ujęte w powyższej **informacji dla uczestników badania**. Przyjmuję do

wiadomości i akceptuję, że treść wywiadu z moim udziałem będzie rejestrowana za pomocą dyktafonów.

Przyjmuję do wiadomości, że w każdej chwili bez podania powodu i bez żadnych konsekwencji, mogę wycofać się z udziału w badaniu, jeżeli uznam to za stosowne. Mam prawo do zapoznania się z wynikami oraz celem badań.

.....
imię i nazwisko uczestnika badania (drukowanymi literami)

.....
podpis uczestnika badania

.....
Miejscowość, data

Załącznik 4. Zgoda na udział w badaniu. Informacja dla uczestników badania (wolontariusze)

Informacja dla uczestników badania

Szanowni Państwo,

Zapraszam Państwa do udziału w badaniu naukowym. Zanim zdecydują się Państwo na udział w owym badaniu chcę wyjaśnić na czym będzie ono polegało. Proszę zapoznać się z poniższą informacją. Jeżeli cokolwiek okazałoby się niejasne, z chęcią odpowiem na Państwa pytania.

1. Badanie prowadzi mgr Jacek Jarosz, doktorant Szkoły Doktorskiej Nauk Społecznych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu afiliowany przy Zakładzie Dydaktyki Ogólnej, Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM, ul. Szamarzewskiego 89 bud. D, 60-568 Poznań, e-mail: jacjar@amu.edu.pl (wskazane dane są także danymi do kontaktu w celu uzyskania wszelkich wyjaśnień dotyczących badania lub wyrażenia woli odstąpienia od uczestnictwa w nich). Promotorem pracy doktorskiej jest dr hab. prof. UAM Waldemar Segiet.

2. Udział w badaniu jest dobrowolny. Wyrażenie woli odstąpienia od udziału w badaniu nie wiąże się dla Państwa z żadnymi konsekwencjami. Mają Państwo prawo wycofać swoją zgodę na udział w badaniu w dowolnym momencie i na dowolnym etapie.

3. Ogólnym celem badania jest znalezienie odpowiedzi na pytanie: „Jaka jest edukacja wolontariuszy polskich organizacji pozarządowych, szczególnie w perspektywie przygotowania do działań na obszarze globalnego Południa?”. Jego najważniejszym celem szczegółowym jest opracowanie modelu procesu przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa. Wyniki pracy badawczej mają dostarczyć organizacjom pozarządowym i wolontariuszom wiedzę oraz narzędzia dla zwiększenia efektywności i bezpieczeństwa wolontariatu na obszarze globalnego Południa. Mają one także przysłużyć się teoretycznym studiom pedagogicznym nad zagadnieniem wolontariatu.

4. Badanie ma charakter jakościowy, będzie realizowane metodą wywiadu, techniką wywiadu epizodycznego. Oznacza to, że zostaniecie Państwo poproszeni o możliwie wyczerpującą odpowiedź na pytania dotyczące przyjmowanych, formułowanych lub prezentowanych przez Państwa wartości, opinii, motywacji, ocen i określeń odnoszących się do problemów społecznych oraz działalności organizacji pozarządowych oraz wolontariatu. Będą Państwo także proszeni o podanie informacji dotyczących wykształcenia, wykonywanej

pracy, ilości organizacji pozarządowych, z którymi Państwo współpracowali. Zebrany, opracowany i przeanalizowany materiał badawczy ma stanowić podstawę do publikacji społecznie użytecznych wyników badań. Zakładany czas trwania wywiadu wynosi od 60 do 180 minut.

5. Będą Państwo również proszeni o podanie danych, które zostaną poddane tzw. pseudonimizacji. Oznacza to, że we wszelkich formach publikacji zostaną one zastąpione kodem, który uniemożliwi ich odczytanie komukolwiek poza prowadzącym badanie. Nie będzie więc powszechnie możliwa identyfikacja Państwa oraz organizacji, z którymi Państwo współpracujecie. Dane, o których mowa to: imię i nazwisko oraz nazwy organizacji pozarządowych, z którymi współpracowaliście Państwo w ramach wolontariatu na obszarze globalnego Południa, a także wszelkie inne dane, które w toku prac badawczych wydadzą się potencjalnie umożliwiać zidentyfikowanie Państwa.

6. Państwa dane podlegają ochronie. Szczegółowe informacje dotyczące danych osobowych są ujęte w klauzuli informacyjnej RODO. Klauzula zgody na przetwarzanie danych osobowych zawiera treść zgody na przetwarzanie Państwa danych osobowych. Kwestie przetwarzania danych zostały szczegółowo opisane powyżej oraz we wspomnianej klauzuli informacyjnej RODO.

**Formularz dobrowolnej i świadomej zgody na uczestnictwo w badaniu naukowym
prowadzonym w ramach rozprawy doktorskiej pt „Edukacja wolontariuszy polskich
organizacji pozarządowych. Przygotowanie do działań na obszarze globalnego
Południa.”**

Ja niżej podpisana/y oświadczam, że zostałam/em poinformowana/y przez **Jacka Jarosza** o założeniach, celach, przebiegu i czasie trwania badania, sposobie jego przeprowadzenia, ewentualnym ryzyku i zagrożeniach, wszelkich niedogodnościach związanych z uczestnictwem w tym badaniu oraz o moich prawach i obowiązkach, zrozumiałam/em udzielone mi informacje dotyczące badania oraz otrzymałam/em wyczerpujące, satysfakcjonujące mnie odpowiedzi na zadane pytania i **wyrażam świadomą i dobrowolną zgodę na udział** w tym badaniu. Potwierdzam, że są mi znane i akceptuję treści dotyczące badania, które zostały ujęte w powyższej **informacji dla uczestników badania**. Przyjmuję do wiadomości i akceptuję, że treść wywiadu z moim udziałem będzie rejestrowana za pomocą dyktafonów.

Przyjmuję do wiadomości, że w każdej chwili bez podania powodu i bez żadnych konsekwencji, mogę wycofać się z udziału w badaniu, jeżeli uznam to za stosowne. Mam prawo do zapoznania się z wynikami oraz celem badań.

.....
imię i nazwisko uczestnika badania (drukowanymi literami)

.....
podpis uczestnika badania

.....
Miejscowość, data

Załącznik 5. Scenariusz indywidualnego wywiadu pogłębionego

Metryczka: 1. Imię i nazwisko 2. Nazwa organizacji pozarządowej 3. Stanowisko pracy/pełniona funkcja 4. Staż pracy/aktywności w organizacji 5. Wykształcenie

Temat przewodni i poszukiwane informacje	Przykładowe pytania
<p>I Problemy społeczne we współczesnym świecie i rola działalności społeczno-humanitarnej w ich rozwiązywaniu.</p> <p>Opinie i oceny przedstawicieli organizacji pozarządowych na temat problemów społecznych współczesnego świata w zakresie: a) ich identyfikacji, b) określenia ich przyczyn, c) sposobów ich rozwiązywania, d) wartości i idei istotnych w ich rozwiązywaniu, e) roli organizacji pozarządowych w ich rozwiązywaniu, f) roli wolontariatu w ich rozwiązywaniu.</p>	<ol style="list-style-type: none">1. Jakie problemy społeczne współczesnego świata są najistotniejsze według Pana/Pani jako przedstawiciela organizacji pozarządowej?2. Jakie są źródła i przyczyny problemów, które Pan/Pani wskazał/a?3. Co i dlaczego jest w Pana/Pani opinii najważniejsze dla rozwiązania wskazanych przez Pana/Panią problemów?4. Jakie wartości i idee wskazał/a by Pan/Pani jako szczególnie ważne w działalności społecznej?5. Jaką rolę i jakie znaczenie dla rozwiązywania problemów społecznych współczesnego świata ma w Pana/Pani opinii działalność organizacji pozarządowych?6. Jaką rolę i jakie znaczenie dla rozwiązywania problemów społecznych współczesnego świata ma w Pana/Pani opinii wolontariat?
<p>II Współpraca organizacji pozarządowych z wolontariuszami</p> <p>Określenia i oceny przedstawicieli organizacji pozarządowych na temat: a) wymagań organizacji wobec kandydatów na wolontariuszy, b) oczekiwań organizacji wobec wolontariuszy, c) komunikacji i realizacji wzajemnych potrzeb na różnych etapach współpracy z wolontariuszami.</p>	<ol style="list-style-type: none">1. Jakie wymagania należy spełnić, aby wyjechać z ramienia Państwa organizacji na wolontariat na obszarze globalnego Południa?2. Jakie wykształcenie, kompetencje językowe, doświadczenie zawodowe są przez Państwa organizację wymagane od wolontariuszy chcących wyjechać do obszaru globalnego Południa?3. Czego oczekujecie Państwo od wolontariuszy zgłaszających chęć wyjazdu do obszaru globalnego Południa?4. Jak ocenia Pan/Pani komunikację z wolontariuszami przed, w trakcie i po zakończeniu wolontariatu?5. Jak ocenia Pan/Pani realizację wzajemnych oczekiwań przed, w trakcie i po zakończeniu wolontariatu? (Czy wolontariusze wywiązują się z podjętych zobowiązań?)
<p>III Wyzwania związane z działaniami na obszarze globalnego Południa</p> <p>Opinie i oceny przedstawicieli organizacji pozarządowych na temat wolontariatu na obszarze globalnego południa w</p>	<ol style="list-style-type: none">1. Jakie są w Pana/Pani opinii największe trudności i wyzwania związane z wolontariatem na obszarze globalnego Południa?2. Jakie są w Pana/Pani opinii największe zagrożenia dla wolontariuszy wyjeżdżających do obszaru globalnego Południa?

<p>następujących aspektach: a) trudności, wyzwania i zagrożenia, b) kluczowe obszary w edukacji dla minimalizacji zagrożeń, c) zjawiska negatywne.</p>	<ol style="list-style-type: none"> 3. Na co w Pana/Pani opinii powinno się zwracać szczególną uwagę podczas przygotowań wolontariuszy, tak aby minimalizować wskazane wcześniej zagrożenia? 4. Czy, a jeśli tak, to z jakimi negatywnymi zjawiskami spotkał się Pan/Pani odnośnie do wolontariatu na obszarze globalnego Południa?
<p>IV Praktyki edukacyjne w procesie przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa</p> <p>Określenia i opisy przedstawicieli organizacji pozarządowych w odniesieniu do następujących aspektów procesu przygotowania wolontariuszy do aktywności na obszarze globalnego Południa: a) zakres tematyczny szkoleń, b) formy działań edukacyjnych, c) rodzaj i treść materiałów szkoleniowych, d) czas trwania procesu, e) podmioty zewnętrzne zaangażowane w proces, f) ewentualne potrzeby zmian w procesie.</p>	<ol style="list-style-type: none"> 1. Jaki zakres tematyczny podejmuje Państwa organizacja podczas przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa? 2. Jakie formy działań edukacyjnych realizuje Państwa organizacja? 3. Jakie materiały szkoleniowe – jaka jest ich forma i treść – udostępniacie Państwo wolontariuszom? 4. Jak długo trwa proces przygotowania do wyjazdu? (Czy jest minimalny czas niezbędny do przygotowania przedwyjazdowego?) 5. Jakie działania podejmujecie Państwo przed wyjazdem wolontariuszy, aby minimalizować ryzyka związane ze środowiskiem ich przyszłych aktywności? 6. Z kim i w jakim zakresie współpracujecie Państwo przygotowując wolontariuszy do wyjazdu na obszar globalnego Południa? 7. Czy, a jeśli tak to w jakim zakresie widzi Pan/Pani potrzebę zmian w procesie przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa? (Jak w Pana/Pani opinii udoskonalić ten proces?)

Załącznik 6. Scenariusz wywiadu epizodycznego

Metryczka: 1. Imię i nazwisko 2. Wiek 3. Wykonywany zawód 4. Wykształcenie 5. Nazwa/y organizacji pozarządowej/ych, z którą/yymi współpracowano w ramach wolontariatu na obszarze globalnego Południa 6. Czas trwania i miejsce odbywania wolontariatu

I Problemy społeczne we współczesnym świecie i rola działalności społeczno-humanitarnej w ich rozwiązywaniu

S.I-1¹ **Jakie problemy społeczne** współczesnego świata uważasz za najistotniejsze?

E.I-1 Czy możesz opowiedzieć o tym, **co w największym stopniu wpłynęło** na to, że wskazujesz właśnie te problemy? Dlaczego właśnie je wskazujesz?

E.I-2 Czy możesz opowiedzieć o **sytuacji, którą szczególnie zapamiętałeś**, a w której spotkałeś się z tymi **problemami lub ich konsekwencjami**?

E.I-3 Czy w ciągu Twojego życia, **zmieniała się ocena tego**, które problemy społeczne należy uznać za najważniejsze? Czy możesz opisać te zmiany?

S.I-2 Jakie są według Ciebie **źródła najistotniejszych problemów** społecznych współczesnego świata?

S.I-3 Co i dlaczego jest według Ciebie najważniejsze **dla rozwiązania** tych problemów?

S.I-4 **Jakie wartości i idee** uważasz za szczególnie ważne w działalności społecznej (dla rozwiązania owych problemów)?

E.I-4 Czy te wartości i idee **uznajesz także za własne**? Jeżeli tak, to czy możesz **opowiedzieć** o szczególnie ważnych **wydarzeniach/spotkaniach/inspiracjach – źródłach**, które wpłynęły na to, że z takie je uważasz?

S.I-5 Jaką **rolę i jakie znaczenie** dla rozwiązywania problemów społecznych współczesnego świata ma w Twojej opinii **działalność organizacji pozarządowych**?

E.I-5 Czy możesz podać i umotywować przykłady tego **jak organizacje wypełniają tę rolę**?

S.I-6 Jaką **rolę i jakie znaczenie** dla rozwiązywania problemów społecznych współczesnego świata ma w Twojej opinii **wolontariat**?

E.I-6 Czy możesz sobie przypomnieć jakąś szczególną sytuację, która mogłaby stanowić przykład wypełniania tej roli? Czy możesz o niej opowiedzieć?

II Wyzwania związane z działaniami na obszarze globalnego Południa

S.IV-1 Jakie są w Twojej opinii **największe trudności, wyzwania i zagrożenia** związane z wolontariatem na obszarze globalnego Południa?

E.IV-1 Czy możesz opowiedzieć o **najtrudniejszych sytuacjach, które spotkały Cię** podczas wolontariatu na obszarze globalnego Południa?

E.IV-2 Czy możesz opowiedzieć, o tym, **jak wyobrażałeś sobie, otoczenie**, w którym będziesz działał jako wolontariusz, **przed wyjazdem** i o **sytuacjach, które zweryfikowały** to wyobrażenie w praktyce?

S.IV-2 Co w Twojej opinii jest **najważniejsze dla minimalizowania** wskazanych wcześniej trudności i wyzwań?

E.VI-3 Czy, a jeśli tak, to z **jakimi negatywnymi sytuacjami spotkałeś się** odnośnie do wolontariatu na obszarze globalnego Południa?

III Motywacje do podjęcia wolontariatu

¹ Oznaczenia „S.” i „E.” przy numerach pytań wskazują, rodzaj wiedzy, którą spodziewał się uzyskać badacz. Odpowiednio: sementyczno-konceptualną i narracyjno-epizodyczną.

S.II-1 Jakie były **Twoje motywacje** do udziału w wolontariacie na obszarze globalnego Południa?

E.II-1 Czy możesz sobie przypomnieć w **jakich okolicznościach pojawił się u Ciebie pomysł udziału w wolontariacie** na obszarze globalnego Południa. Czy może opowiedzieć o tych okolicznościach?

E.II-2 Czy są w Twojej pamięci **osoby, które szczególnie wpłynęły na decyzję** o zaangażowaniu w wolontariat? Czy możesz o nich opowiedzieć?

E.II-3 Czy możesz sobie przypomnieć sytuacje, w których **działania instytucji**, z którymi byłeś lub jesteś związany (np. szkoła, kościół), **wywarły wpływ na Twoje zaangażowanie** w wolontariat?

IV Współpraca organizacji pozarządowych z wolontariuszami

S.III-1 **Co zdecydowało**, że zdecydowałeś się na **współpracę właśnie z organizacją** pozarządową „X”?

E.III-1 Czy możesz opowiedzieć o Twoim **pierwszym spotkaniu z organizacją X**?

S(?).III-2 **Jakie wymagania musiałeś spełnić, żeby wyjechać** na wolontariat do obszaru globalnego Południa?

E.III-2 Czy możesz opowiedzieć, **czego oczekiwałeś od organizacji pozarządowej** nawiązując z nią współpracę?

E.III-3 Jak – z perspektywy czasu – **oceniaś realizację tych oczekiwań**? Czy możesz podać **przykłady**, w których oczekiwania się wypełniły oraz takie, w których się nie wypełniły?

S.III-3 Jak uważasz, **jakie oczekiwania wobec Ciebie miała organizacja** pozarządowa, z którą współpracowałeś?

S.III-4 Jak opisałbyś **relacje z wolontariuszami i innymi przedstawicielami** organizacji, z którą współpracowałeś? Czy, w Twojej opinii tworzyacie rodzaj **wspólnoty wolontariackiej**?

E.III-4 Czy możesz opisać **sytuację, w której szczególnie odczuwałeś to poczucie wspólnoty**?

V Praktyki edukacyjne w procesie przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa

E.V-1 Czy możesz opowiedzieć, **jak wyglądało Twoje przygotowanie do wyjazdu** na wolontariat na obszarze globalnego Południa?

E.V-1-1 Do udziału w **jakich formach działań edukacyjnych** zapraszała Cię organizacja X?

E.V-1-2 Jakie **zakres tematyczny** był podejmowany w ramach tych działań?

E.V-1-3 **Jakie działania** – poza edukacyjnymi – **realizowała dla Ciebie organizacja X**, żeby **zminimalizować ryzyka** związane ze środowiskiem Twojej aktywności na obszarze globalnego Południa?²

E.V-2 Czy możesz opowiedzieć o wszelkich **działaniach**, które podejmowałeś **zanim zacząłeś współpracę z organizacją X**, a które okazały się **pomocne w realizacji wolontariatu**?

E.V-3 **Czy równoległe** z udziałem w inicjatywach podejmowanych przez organizację X, **przygotowywałeś się do wyjazdu także we własnym zakresie**? Czy możesz **opisać te przygotowania**?

S.V-1 Jak **oceniaś działania edukacyjne**, do których zapraszała Cię **organizacja X**?

S.V-2 Jak z perspektywy czasu **oceniaś efekty swoich działań** wolontariackich?

S.V-3 Czy, a jeśli tak to **jakich zmian w procesie przygotowania** do działań na obszarze globalnego Południa **oczekiwałbyś od organizacji** pozarządowych?

² E.V-1-1 do E.V-1-3 stanowią ewentualne pytania dodatkowe, konieczne do zadania, jeżeli uczestnik badania nie zawrze ich w swojej wypowiedzi. Wyjściowe pytanie E.V-1 jest bardzo ogólne, ze względu na zainteresowanie badacza, aspektami, na których wolontariusze koncentrują się w pierwszej kolejności.

Załącznik 7. System kodów. Przedstawiciele organizacji pozarządowych

System kodów	Częstotliwość
System kodów	1824
Zasugerowana odpowiedź (fragment wyłączony z analizy)	1
WSPÓŁCZESNE PROBLEMY SPOŁECZNE	0
Identyfikacja problemu	0
Nierówności społeczne	16
Brak edukacji (+) (+)	7
Upadek wartości/Konsumpcjonizm na Zachodzie (+)	9
Neokolonializm i zależności społeczno-gospodarcze Południa od Północy	6
Brak dostępu do lekarstw i terapii medycznych	4
Braki w podstawowej infrastrukturze	4
Niedożywienie i głód (+)	3
Ubóstwo/bieda	6
Komunikacja - relacje między ludźmi (+) (+)	3
Rozwój dezinformacji i teorii spiskowych	2
Kryzys zaufania nauce i upadek autorytetów	5
Wykorzystywanie pracy dzieci	1
Kryzys klimatyczny	4
Niski poziom higieny i świadomości zdrowotnej ludności (+)	1
Wysoka umieralność niemowląt i dzieci do lat 5	1

Wykształceni ludzie nie mają perspektyw zawodowych (+)	2
Przemoc seksualna, dyskryminacja kobiet, wczesne macierzyństwo (+)	3
Seksturystyka	1
Korupcja	2
Problemy liczne, bardzo złożone, wymaga wieloaspektowego rozwiązania (sieć zależności skutków i przyczyn) (+) (+) (+) (+)	6
Źródła problemu	0
Źle zarządzane państwo (+)	10
Brak edukacji lub jej fatalna organizacja	8
Kolonializm i jego spuścizna jako źródło problemów (+)	9
Korupcja jako źródło problemów	6
Chciwość, egoizm, konsumpcjonizm (natura ludzka)	7
Media społecznościowe i celebryci jako źródło wiedzy o świecie	3
Klątwa zasobów	4
Różnice kulturowe, wyznawane wartości, wzorce i cechy charakteru w społeczeństwach GP (wychowanie) (+)	4
Żyj chwilą (natura ludzka)	2
Brak edukacji obywatelskiej i międzykulturowej na Zachodzie (+)	6
Przeludnienie	1
Laicyzacja	1
Zachodnie rozwiązania nie sprawdzają się w rzeczywistości Południa	5
Należy unikać zrzucania wszystkich problemów Afryki na kolonializm	1
Stereotypy i postawy rasistowskie na Zachodzie	1
Rozwarstwienie (nierówności) społeczne jako źródło problemów (+) (+)	1

Kryzys klimatyczny jako źródło problemów	1
Wpływ technologii na relacje	2
Jak rozwiązać problemy	0
Edukacja jako priorytet	8
Wspierać samodzielność, samorządność i lokalny potencjał (+)	12
Problemów nie da się rozwiązać. Można jedynie spowalniać nadejście najgorszego (+)	3
Poprawa uzależniona od wielkiej polityki	6
Przywrócić zaufanie autorytetowi nauki	2
Potrzeba zmiany władzy na GP, na bardziej kompetentną i wyedukowaną	1
Potrzebna rewolucja kulturowa i intelektualna w świecie Zachodu	3
Zapewnić jedzenie i opiekę medyczną	1
Okazywać czułość i troskę	1
Edukacja globalna w Polsce (+)	5
Dostęp do wody	1
Pomoc NGO powinna być regularna (element systemu) a nie incydentalna	2
Każdy powinien dołożyć swoją małą cegiełkę (+)	4
Katolickie obostrzenia utrudniają pracę	2
Katolicyzm rozwiązaniem problemów/działalność misyjna KK (+)	1
Wspierać wysyłając wyłącznie wysoko wykwalifikowane kadry (+)	4
Nie ma prostych rozwiązań dla skomplikowanych problemów (+)	3
Wartości ważne w rozwiązywaniu problemów	0
Nauka	1

Solidarność społeczna	1
Wolność	1
Bycie dla (+)	3
Sprawczość i podmiotowość	10
Pokora	3
Odpowiedzialność i samodzielności (oraz wychowanie do nich)	5
Służba innym ludziom (+)	5
Dialog (+)	4
Uniwersalny kodeks etyczny. Poszanowanie wartości ogólnoludzkich	1
Rodzina (+)	4
Odwołanie do wiary i wartości religijnych (+) (+)	6
Rola NGO's w rozwiązywaniu problemów	0
Pokazują dobre praktyki (globalnemu Południu) w oparciu o wiedzę i doświadczenie	3
Słuchać i odpowiadać na potrzeby	4
Budowa solidarności społecznej. Jednoczą ludzi wokół idei pomocy innym (+)	4
Mogą dołożyć cegiełkę do poprawy wycinka rzeczywistości	1
Są wsparciem dla misjonarzy	2
Pełni funkcje wspomagające dla pozostałych sektorów	2
Wspierają edukację	1
Dostarczają i koordynują pomoc w kryzysach humanitarnych.	1
NGO's znają lokalne warunki i potrzeby - wiedzą, jak pomagać	1
Tworzy i utrzymuje miejsca pracy	5

NGO's budują infrastrukturę stałą i tymczasową (np. sanitarną)	2
Organizują wolontariat (służebne znaczenie wobec wolontariatu) (+)	3
NGO's przyczyniają się do rozwoju społeczeństw zarówno w kraju darczyńców, jak i beneficjentów	1
Środki przeznaczone na pomoc są marnowane (+)	2
Działalność NGO to biznes (+) (+)	6
Dodatni wpływ NGO's na rozwiązywanie problemów (+)	3
Rola wolontariatu w rozwiązywaniu problemów	0
Wolontariat stawia opór konsumpcjonizmowi i buduje w wartościach (+)	3
Realizują cele NGO (służebne znaczenie wobec NGO)	4
Wartością wolontariatu jest to, że jest za darmo	3
Wartością jest, że pomoc dostaje konkretna osoba... dla niej to bezcenne	1
Jeden wolontariusz nie zbawi świata. Dokłada cegiełkę... (+)	6
Wolontariat może wspierać. Na stałe potrzeba systemowych rozwiązań.	2
Dodatnia rola wolontariatu w rozwiązywaniu problemów (+) (+)	4
Przedstawiciel NGO w odniesieniu do problemu (+)	0
Efekt działań NGO niemierzalny	1
Pozytywny efekt działań NGO (+)	1
GP bardziej wrażliwe na skutki globalnych kryzysów	1
Kościół katolicki jest siłą duchową, materialną i intelektualną (+)	4
Problem typowy dla Zachodu	1
Problemy typowe dla GP	1
Problem dotyczy całego świata, także Zachodu	3

Taka cała Kenia nie jest	2
ŚRODOWISKO DZIAŁAŃ WOLONTARIUSZY	0
Funkcjonowanie państwa	0
Podatne na manipulacje	1
Młode demokracje	1
Rwanda jako przykład dobrze funkcjonującego państwa	2
Dawne kolonie brytyjskie są inne niż francuskie	1
Dylemat moralny - zachodnie fabryki na GP dają pracę	2
Korupcja na GP	1
Braki w podstawowej infrastrukturze (+) (+)	2
Niska dostępność i jakość opieki medycznej (+) (+)	1
Państwowy system nauczania jest niewydolny (niski poziom nauczania)	5
Istnieją szkoły misyjne i prywatne o wyższym poziomie, ale są płatne	1
Funkcjonowanie społeczeństwa	0
Dyskryminacja kobiet	1
Silne kobiety	1
Migracja z Afryki nie jest niczym dziwnym	1
Migrują ze wsi do miast	1
Bardzo mądrzy ludzie	1
Bliskie i silne relacje międzyludzkie	1
Brak lekarzy specjalistów	2
Ludzie adaptują się do trudnej sytuacji (+)	2

Złe warunki higieniczne/sanitarne (+)	3
Wielodzietność	1
Negatywne zachowania związane z rasą/pochodzeniem (mentalność)	5
Beneficjenci działań	0
Wolą być traktowani jak partnerzy biznesowi niż jako beneficjenci	1
Doceniają, że NGO działa non-profit	2
Podstawowym atrybutem nauczyciela jest różga	1
Nie znają angielskiego/francuskiego	1
Wymagają skrupulatnego nadzoru, żeby dobrze wykonać pracę	7
Po studiach w Europie nabierają zachodniego myślenia	1
Potrafią działać samodzielnie i odpowiedzialnie	2
Nieopodal misji był szpital dobrej jakości	1
Ubodzy/żyją w skromnych warunkach (+)	3
Pomimo biedy tak samo lub bardziej szczęśliwi jak na Zachodzie	1
Nie rozumieją faktycznej wartości edukacji	2
Mają stereotypowe/zaburzone wyobrażenie o Północy (+)	3
Instrumentalnie traktują przyjezdnych z GP	1
Uczestnik badania przypisuje beneficjentom pozytywne cechy (+) (+) (+)	3
Ludzie na Północy mają błędne/stereotypowe/krzywdzące wyobrażenie o Południu (+) (+)	10
DZIAŁANIA NGO	0
Organizacja działań NGO	0
Rozwinięty wolontariat w Polsce (+)	3

PR i komunikacja w mediach są wyzwaniem dla NGO (+) (+)	4
Wykorzystują granty/projekty (+)	5
Pandemia COVID-19 zmieniła pracę organizacji	6
Czerpią wzorce z innych NGO's i ruchów społecznych	4
Współpracuje z NGO's spoza Polski	3
Mają bazę wolontariuszy i zapraszają ich do konkretnych projektów (+)	2
NGO włożyło dużo pracy w weryfikację lokalnego partnera	1
Zadaniem NGO podtrzymywać energię wolontariatu	1
W NGO jest koordynator/opiekun wolontariatu (+)	2
Akeyjność	1
Najpierw szukają wolontariuszy a później zajęć dla nich	3
NGO ma filie w kilku miastach	2
Wszyscy pracują pro bono	1
Wolontariusz potrzebuje infrastruktury socjalnej (koszty)	1
Ma wieloletnie doświadczenie na GP (+)	1
Wolontariusze powracający z GP są źródłem informacji o lokalnych potrzebach i sytuacji	1
Zatrudnia lokalny personel	6
Działalność NGO na globalnym Południu	0
Wysyłają mniej niż 10 wolontariuszy rocznie	5
Wysyłają mniej więcej 10-20 wolontariuszy rocznie	3
Wolontariaty krótkoterminowe (kilka tygodni) (+)	4
Wolontariaty przynajmniej kilkumiesięczne (+)	3

Pracują z poszanowaniem zasad lokalnego rynku (+)	5
Edukacja (edukacja dzieci i młodzieży, infrastruktura, kształcenie nauczycieli, finansowanie stypendiów...) (+)	15
Nie są w stanie pomóc wszystkim, którym by chcieli (+)	3
Traktowanie GP jako równorzędnego partnera (współpraca biznesowa, naukowa, kulturowa)	4
Wysyłają wolontariuszy do miejsc niezagrażonych konfliktami zbrojnymi, przewrotami społecznymi itp.	2
Mają wolontariuszy, którzy wyjeżdżają cyklicznie i regularnie	1
Opieka medyczna, profilaktyka zdrowia, edukacja zdrowotna (+)	4
Adopcja na odległość	1
Budowanie infrastruktury sanitarnej	1
Przynosi niezadowalające efekty	1
Dożywanie dzieci	2
Wysyłają studentów na GP (+) (+)	10
Wysyłają wyłącznie specjalistów	11
Jak poprawić działania NGO	0
Realizować mniej projektów, ale robić to długofalowo i z uwzględnieniem potrzeb i kultury beneficjentów (+)	2
NGO uczy się na własnych błędach.	9
Potrzeba więcej pracowników (+)	8
Organizować wolontariaty długoterminowe	3
Organizować wolontariaty regularne i cykliczne (zachowanie ciągłości)	2
Lepiej wykorzystać potencjał wolontariuszy, którzy wrócili z GP	3
Inne	0
Pracownicy NGO zawsze chcą pomagać więcej i więcej	1

Działania wolontariusza wpływają na renomę NGO	1
Nastoletnia ciąża wyklucza z programu wsparcia NGO	2
Wątpliwe kompetencje przedstawiciela NGO	8
Przedstawiciel NGO ma dobre kompetencje (+)	11
Łatwiej zaufać polskiej organizacji	1
Ryzyko zaangażowania w nieetyczny wolontariat	1
NGO dobrze komunikuje się z otoczeniem (+)	6
Wolontariat to trudny dział w NGO	1
PRACA WOLONTARIUSZY	0
Pozytywna ocena efektów pracy wolontariusza (+)	3
Rodzaj zadania i sposób jego realizacji	0
Opieka nad dziećmi i animacja czasu wolnego (+) (+) (+) (+)	9
Nauczanie przedmiotowe/kursy i szkolenia dla dzieci i młodzieży (+)	6
Spędzenia czasu (bycie dla)	2
Szkolenia dla nauczycieli	4
Nauka zarządzania i organizacji pracy (+)	2
Szkolenie dla personelu medycznego (+)	5
Leczenie/opieka nad chorymi i ciężarnymi/fizjoterapia (+)	8
Terapia, zajęcia rozwojowe	2
Prace remontowo-budowlane i konserwacyjno-porządkowe (+)	4
Nadzór nad pracami remontowo-budowlanymi	7
Gromadzenie i dostarczenie sprzętu i narzędzi (inne niż medyczne) (+) (+)	2

Bardzo szeroki zakres zadań	1
Znajduje się im jakieś zajęcie (+)	2
Po dotarciu na GP jego zadania uległy radykalnej zmianie	1
Uczą się wzajemnie. Wolontariusze od beneficjentów i beneficjenci od wolontariuszy	1
Żyje w rytmie misji katolickiej	4
Praca zdalna	1
Praca wymagała elastyczności (+)	2
Pandemia COVID-19 pokrzyżowała plany	4
Wiek nie stanowił problemu	6
LOKALNI PARTNERZY	0
Lokalne NGO (+)	7
Misjonarze katoliccy	18
Parafia/zakon katolicki	4
Miejscowy personel medyczny	3
Dawni beneficjenci z GP są wolontariuszami-partnerami NGO	2
Lokalni partnerzy zrażają się do współpracy po kontakcie z problematycznym wolontariuszem	3
Misjonarze, mają niewielkie pojęcie o potencjale wolontariatu (+)	6
Misja jako oaza europejskości	3
Dobrze znają lokalną rzeczywistość	3
Zapewniają wolontariuszowi opiekę i poczucie bezpieczeństwa (misjonarze)	4
MOTYWACJE I INSPIRACJE DO WOLONTARIATU	0
Motywacja nie jest ważna. Ważne są efekty działania	3

Określenie motywacji	0
M. hero's journey	0
M. zadaniowa (+)	1
M. identyfikacyjna	0
M. egoistyczna	8
M. egoistyczna - zobaczyć trochę tego świata	2
M. egoistyczna - bycie w grupie	0
M. egoistyczna - chciałem coś zrobić z wolnym czasem	1
M. normatywna	0
M. normatywna niereligijna (+)	1
M. normatywna religijna	3
M. empatyczna	1
Osobowość działacza, zaangażowanie w liczne inicjatywy i aktywności	1
Źródło inspiracji	0
Misjonarz	2
Inny wolontariusz NGO	1
WSPÓŁPRACA WOLONTARIUSZY I NGO's	0
Pozytywna ocena współpracy z wolontariuszem	4
Negatywna ocena współpracy z wolontariuszem	3
Podmioty z którymi współpracuje NGO	0
Oddziały szpitalne/gabinety specjalistyczne/apteki	2
Inne NGO's na GP	1

Inne NGO's w Polsce	5
Zewnętrzny ośrodek szkoleniowy/firma szkoleniowa (+)	3
Zewnętrzni specjaliści - indywidualne osoby (+) (+)	5
Uczelnie wyższe	4
Świetlice środowiskowe	1
Misjonarze (+)	11
Zakony katolickie	4
Brak zewnętrznych współpracowników	5
Oczekiwania wobec wolontariusza (od NGO)	0
Przestrzeganie zasad bezpieczeństwa i zasad współpracy (+) (+)	2
Przestrzeganie zasad etycznej komunikacji w mediach (np. nie publikują intymnych zdjęć pacjentów)	1
Pisemne sprawozdanie po powrocie z projektu	1
Stały kontakt z NGO, raportowanie działań na GP (+)	4
Dbanie o własny dobrostan na GP	1
Wymagania do wyjazdu	0
Wymagany wolontariat w Polsce	4
Obowiązkowy wolontariat w Polsce po powrocie z GP	3
Wymagania co do intensywności wolontariatu krajowego nie są precyzyjnie określone (np. liczba zbiórek fundusze). Dobrowolność.	3
Praca fizyczna niewymagająca kwalifikacji	3
Zbiórki funduszy na działalność NGO	2
Animacje/prezentacje w szkołach/parafiach w Polsce	4
Musiałem dać się poznać (+)	18

Niewymagana znajomość języka obcego	4
Deklaratywna znajomość języka obcego	8
Weryfikowana znajomość języka obcego	6
Złożenie CV/podania/wniosku o wyjazd (+)	13
Rozmowa kwalifikacyjna/rozmowa z psychologiem (+) (+) (+)	13
Spotkanie/rozmowa zapoznawcza	1
Przejęcie ścieżki szkoleniowej (+)	7
Partycypacja w kosztach/konieczność udziału w zbiórkach (+)	10
Zgadza się udostępnić NGO zdjęcia i filmy z wyjazdu	1
Zdażyli się wolontariusze poniżej 18 r.ż.	1
Opracowanie planu i harmonogramu pracy na GP (+) (+)	12
Musi spełnić wymagania grantodawcy (+)	2
Wolontariusz zna działalność NGO	2
Wymaga wykształcenia kierunkowego/uprawnień (+)	4
Nie wymaga wykształcenia kierunkowego/uprawnień (+)	5
Zaświadczenie o niekaralności	2
nie jesteśmy bardzo restrykcyjni, no bo niestety, ale gdybyśmy tacy byli, to nikt by do nas nie przyjeżdżał	2
Skończone 18 lat	5
Weryfikacja motywacji	1
Wymagane ubezpieczenie	4
U nas raczej każdy może przyjechać z czym chce (coś się znajdzie dla każdego)	3
Wymagane szczepień	7

Trudno ocenić kandydata. Trzeba mieć nosa do ludzi.	3
Nie trzeba być wierzącym, ale trzeba szanować zasady	4
Wyłącznie dla praktykujących katolików (wolontariat misyjny)	1
Określony minimalny czas wolontariatu na GP	6
Nie ma określonego czasu trwania wolontariatu na GP (zdarzają się nawet 3 tygodniowe)	1
W miarę dobra kondycja fizyczna/zdrowotna	7
Doświadczenie w wykonywanym zawodzie	1
Podpisanie umowy	4
Sprawdzian w warunkach terenowych	2
Część osób odpada podczas procesu przygotowania (+) (+) (+)	5
Brak wymagań/niskie wymagania do wyjazdu (+)	2
Organizacja wolontariatu	0
Warunki finansowania ustalane indywidualnie	2
NGO pokrywa koszty	13
Wolontariusz pokrywa koszty	10
Możliwe wcześniejsze zakończenie projektu i powrót z GP	1
Wcześniejszy powrót tylko w ramach poważnie uzasadnionej ewakuacji	3
Wolontariusze wyjeżdżają w grupach	4
Wolontariusz proponuje temat projektu i pracuje nad nim wspólnie z NGO	4
Wolontariusze na GP mogą się konsultować z koordynatorem (pomoc w rozwiązywaniu problemów) (+) (+)	5
Ewaluacja po powrocie (+)	4
Troszczą się i wspierają wolontariusza po powrocie	2

NGO zachęca do angażowania różnych podmiotów (uczelnia, gmina itp.)	1
NGO doradza z jakich usług skorzystać przed wyjazdem/wskazuje zaufane placówki (+)	5
NGO zapewnia bezpieczne i komfortowe zakwaterowanie (+)	5
NGO NIE organizuje podróży	5
NGO organizuje podróż (wiza/bilety/ubezpieczenie) (+) (+)	12
NGO zapewnia opiekuna/koordynatora/logistyka na GP	2
NGO zapewnia tłumacza na lokalny język (+)	4
NGO zapewnia szczepienia i profilaktykę chorób tropikalnych (+) (+)	4
NGO nie zapewnia profilaktyki chorób tropikalnych i szczepień lub wolontariusz z nich nie korzystał (+)	2
NGO wskazuje/przydziela wolontariuszowi miejsce pracy	1
Wolontariat Polska Pomoc	7
Wolontariusze tworzą wspólnotę	8
Ja mam najlepszych przyjaciół stąd z organizacji	1
Bliskie relacje wszystkich aktorów w NGO	2
Unikatowość doświadczeń na GP	2
Wolontariusze nie tworzą wspólnoty (+)	7
Im bardziej profesjonalny wolontariat tym trudniej o wspólnotę	2
Nie mamy dla nich konkretnej oferty po powrocie	2
Najtrudniej jest z młodymi wolontariuszami	1
Wolontariusz traktuje NGO instrumentalnie	2
Z czasem relacje słabną	1
Wolontariat ma trzy etapy: przygotowanie, wyjazd i powrót	1

mówić to, co najgorsze jest w wolontariacie... Zniechęcać ludzi.	1
Pierwszy wolontariat miał znaczący wpływ na dalszą współpracę z NGO's (+)	3
NGO ewakuowało wolontariusza lub proponowało ewakuację (+)	5
WYZWANIA I TRUDNOŚCI W WOLONTARIACIE	0
Organizacyjne	0
Istotne problemy w prowadzeniu i organizacji edukacji na GP (+) (+)	3
Beneficjenci zrażają się do wolontariatu po kontakcie z negatywnym projektem	1
Wolontariusze-specjaliści mają bardzo mało czasu wolnego	4
Na miejscu okazuje się, że wolontariusz nie nadaje się do pracy z dziećmi	1
Wiele formalności (pozwoleń, zaświadczenia itp.)	3
Trudno kontrolować wolontariuszy nie będąc na miejscu realizacji projektu	2
Moda na wolontariat jest okresowa (wpływ mediów społecznościowych)	1
Potrzeba więcej pracowników	4
Zbyt dużo podopiecznych - beneficjentów	1
Brak funduszy/niskie zarobki/niepewność finansowa	11
Mają mało wolontariuszy (+)	6
Potrzeba materiałów nt. przygotowania wolontariuszy/brak rzetelnych źródeł wiedzy	2
Wysokie koszty organizacji wolontariatu	4
Różnice kulturowe	14
Relacja gość-gospodarz	5
Kobiecość/męskość	5
Orientacja na przeszłość/teraźniejszość/przyszłość	0

Indywidualizm/kolektywizm	1
Mały/duży dystans władzy	0
Wysoki/niski poziom unikania niepewności	0
Czas monochroniczny/polichroniczny	4
Przestrzeń intymna/osobista/społeczna/publiczna	2
Komunikacja niewerbalna i werbalna, kody kulturowe	0
Oczekiwanie prezentów i pieniędzy	0
Korzystają z usług znachorów	1
Aspekty psychologiczne/komunikacyjne/interpersonalne	0
zdarzali się wolontariusze w kryzysie psychicznym po powrocie z GP	2
Problem w komunikacji z wolontariuszami	1
GP może aktywować reakcje i zachowania, które trudno przewidzieć w Polsce	2
Bezradność/poczucie bezradności (+)	3
Oczekiwanie, że zmieni się świat	4
Zderzenie z problemami społecznymi GP (emocje) (+)	3
Relacje intymne, zakochania, pojmowanie miłości (+)	6
Poczucie samotności i wyobcowania (+)	1
Współpraca i komunikacja z innymi wolontariuszami	5
Bezpieczeństwo osobiste	0
Zagrożenie bezpieczeństwa (przestępczość) i brak poczucia bezpieczeństwa (+)	1
Środowisko/warunki życia i pracy na GP/życie codzienne	0
Zderzenie wyobrażeń o GP z rzeczywistością (+)	4

Niski poziom higieny	1
Warunki życia i pracy zaczynają doskwierać po wielu miesiącach - na początku są przygodą	3
Problem z dostępem do wody, prądu, internetu	4
Aklimatyzacja wymaga dużo czasu	1
Nadmiar pracy, zmęczenie	1
Jedzenie	4
Brak wygód	6
Infrastruktura. Przemieszczanie się i komunikacja. (+)	4
Klimat tropikalny i charakterystyczna dla niego pogoda (gorąco i wilgotno)	5
Brak wiedzy/umiejętności/doświadczenia wolontariusza	3
Język obcy	5
Brak odpowiedniego przygotowania do wyjazdu (niepewność wiedzy, umiejętności i kompetencji) (+)	1
Zdrowie i higiena tropikalna	0
Brak dostępu do lekarzy i dobrej jakości opieki medycznej	1
Śmierć	1
Zaburzenia równowagi zdrowotnej w nowym otoczeniu	2
Zagrożenia ze strony fauny i flory	2
Choroby tropikalne i zakaźne	7
Osoba beneficjenta/relacje z beneficjentami i lokalną ludnością	0
Można zostać oszukany. Łatwo o nadużycie zaufania przez lokalną ludność	4
Niedostosowana grupa odbiorców do kompetencji wolontariusza	1
Brak zaufania wobec ludzi z Północy (+)	1

Współpraca z NGO/lokalnym partnerem	0
Źle dobrany lokalny partner	1
Lokalny kler może uwodzić wolontariuszki	2
Trudny kontakt z lokalnym partnerem	2
Osoba wolontariusza, jego osobowość/wartości/postawy/cechy	0
Czynnik ludzki jest nieprzewidywalny	8
Pokolenie płatków śniegu - delikatna młodzież skoncentrowana na sobie (+)	5
Wolontariusz sam wymaga dużo (czasami nieproporcjonalnie) uwagi i pracy na GP	6
Wolontariusze nie traktują poważnie wolontariatu (+)	2
Zapał do wyjazdu gaśnie podczas szkolenia	1
Trudność w ograniczeniu egoizmu, rozbudzeniu empatii, chęci zrozumienia (+)	3
Konieczność ewakuacji/nagłej zmiany planów (sytuacja kryzysowa) (+)	4
Zachodnie rozwiązania implementowane bez uwzględnienia specyfiki GP (+)	3
Zagrożenia są realne i powszechne (+)	1
Zagrożenia są realne, ale urzeczywistniają się rzadko	1
Zagrożenia są niewielkie lub ich nie ma (+)	3
Jak minimalizować trudności?	0
Zmienić formę działania z wolontariatu na zatrudnienie	2
Wyczerpujące przygotowanie do wyjazdu. Zdobycie odpowiedniej wiedzy i umiejętności oraz przygotowanie fizyczne przed wyjazdem	4
Dobre zaplanowanie projektu jest kluczowe	1
Rzetelna weryfikacja i rekrutacja kandydatów	5
Potrzeba elastyczności (zdolność korekty planów, przystosowania do warunków) (+)	1

Pokora pozwala sprostać trudnościom (+) (+)	1
Dbłość o higienę i przestrzeganie zasad profilaktyki chorób tropikalnych (+)	4
NEGATYWNY WOLONTARIAT I DZIAŁANIA NGO'S	0
Wolontariusze nadużywali narkotyków/alkoholu	1
Wolonturystyka	8
Niedostosowane do potrzeb beneficjentów projekty (+)	11
Nieprofesjonalne działania wolontariuszy na GP	7
Wolontariusze nieprzygotowani do wyjazdów (+)	3
Wolontariusz próbował zarobić na wyjeździe	2
Wolontariusz niezaangażowany, niegotowy do służby i poświęcenia	1
Wolontariat jako recepta na osobiste problemy	1
Przez wolontariuszy z Europy miejscowy chirurg musiał zamknąć szpital	2
Beneficjenci nie służą do przeżywania duchowych przemian i spełniania własnych ambicji. Powinni być podmiotem działań	2
Prezentowanie GP w mediach społecznościowych (+)	3
Negatywne konsekwencje złej rekrutacji	1
Biały zbawca	5
Brak elastyczności	2
Ryzykowne zachowanie wolontariusza	6
Krótkoterminowość (+)	3
Wzrasta popularność wolontariatu i spada jego jakość	1
Osobiste spotkanie z negatywnym wolontariatem	2
Nie spotkał się osobiście ze skutkami negatywnych wolontariatów	1

Uczestniczył w negatywnym wolontariacie	3
Wyjazdy studentów	4
WOLONTARIUSZ WOBEC DZIAŁAŃ EDUKACYJNYCH	0
Tematyka zrealizowana	0
Psychologia. Rozwój osobisty i introspektywna identyfikacja	1
Specyfika konkretnego kraju, w którym był dany wolontariusz	2
Rozwój komunikacji interpersonalnej	1
Ewangelizacja	1
Walka ze stereotypem śmiertelnie niebezpiecznego GP	2
Pierwsza pomoc	1
Ambasady i konsulaty - jak działają i kiedy się do nich zwracać	1
PR i komunikacja w mediach (+)	3
Identyfikacja motywacji i potencjalnych korzyści z konkretnego wolontariatu	3
Wyobrażenia o wolontariacie na GP a rzeczywistość	1
Praca nad planem i programem wolontariatu w zależności od profesji wolontariusza	2
Historia i profil działalności NGO	2
Fundraising	2
Język obcy	4
Edukacja globalna	3
Duchowość. Formacja religijna i misyjna	10
Bezpieczeństwo osobiste (+)	5
Psychologiczne aspekty pracy i życia na GP (+)	5

Komunikacja z innymi wolontariuszami/rozwiązywanie konfliktów wewnątrz grupy (+)	10
Omówienie formalności. Dokumentacje, umowy, prawa i obowiązki	5
Różnice kulturowe/szok kulturowy	7
Działanie w warunkach ekstremalnych/survival	8
Specyfika środowiska działań (waluta, dostępna infrastruktura, jedzenie, warunki w konkretnym ośrodku, itp.) (+)	11
Przygotowanie do pracy z dziećmi i/lub młodzieżą	12
Profilaktyka zdrowia w tropikach i dbanie o własny dobrostan (+)	9
Forma i metoda działania	0
Proces przygotowania kilkietapowy. Dalsze etapy dedykowane wyłącznie wyjeżdżającym.	3
Unikamy formalności. Działania swobodne.	2
Zajęcia terenowe	2
Wiele kwestii omawiane jest podczas współpracy nad projektem (grant)	1
Przygotowanie spersonalizowane	2
Jednorazowe spotkanie przed wyjazdem	5
Praktyki dla studentów	2
Lektoraty	2
Szkolenie trwa 1-2 godziny	3
Swobodne rozmowy z pracownikiem NGO - pytania i odpowiedzi	6
Szkolenia/spotkania on-line	7
Metody praktyczne (ćwiczenia/pokaz)	1
Metody problemowe-aktywizujące (inscenizacje/symulacje)	5
Metody podające (wykład/prelekcja) (+)	7

Regularne spotkania wolontariuszy	8
Kilkudniowy/e/weekendowy/e zjazd/y szkoleniowy/e dedykowane wyjeżdżającym	10
Warsztaty	6
Aklimatyzacja na GP/czas na zapoznanie z placówką	1
Możliwe dostosowanie formy działań do sytuacji wolontariusza	1
Kto prowadzi wykłady i warsztaty	0
Firma szkoleniowa	1
Osoby pochodzące z kraju, do którego wyjeżdża wolontariusz	1
Przedstawiciel NGO	6
Prowadzącym wolontariusz student	1
Misjonarze	3
Native speakerzy	1
Prowadzący eksperci w danych dziedzinach	7
Prowadzącymi wolontariusze z doświadczeniem na GP (+) (+)	9
Materiały edukacyjne (podręczniki, broszury, filmy)	0
Wewnętrzne materiały video	1
Materiały opracowane podczas kursu/prezentacje z kursu	3
Karty obrazkowe i opisy zabaw dla dzieci	1
Udostępnia listę sprawdzonych materiałów do samokształcenia	3
Słowniczki i materiały do nauki języka	6
Podcast na Spotify	1
Broszury/książeczki informacyjne	15

Brak materiałów	2
Długość okresu przygotowania	0
</= 6 mc (+)	2
Nie ma określonego czasu przygotowania	2
> 6 mc	3
Ocena działań edukacyjnych	0
Zróżnicowane. Niektóre działania były świetne, niektóre fatalne	2
Fatalne (zdecydowanie negatywna ocena)	1
Pomocne (zdecydowanie pozytywna ocena)	1
Jak poprawić przygotowanie do wyjazdu	0
Więcej szkoleń stacjonarnych, mniej szkoleń on-line	1
Współpracować z instytucją zewnętrzną wyspecjalizowaną w szkoleniach	2
Dłuższe szkolenia/więcej spotkań/więcej czasu na przygotowania	2
Budować zespoły medyczne, które można by szkolić i utrzymywać je w gotowości	1
Budować wspólnotę	1
Więcej czasu i uwagi na rekolekcje i duchowość	1
Edukacja do wolontariatu powinna być elementem edukacji szkolnej	3
Zapewnić lepsze finansowanie dla projektów wolontariackich	4
Zwiększyć zarobki organizatorów - pracowników NGO	1
Poprawić komunikację między wszystkimi aktorami (głównie pomiędzy poszczególnymi członkami NGO i wolontariuszem)	2
Potrzeba broszur/materiałów edukacyjnych/informatorów	3
Opracowanie i wdrożenie planu przygotowania do wyjazdu oraz planu działań na GP (ścieżka przygotowania z checkliście) (+)	3

Weryfikować i rzetelnie rekrutować wolontariuszy	3
Edukować misjonarzy o potencjale wolontariatu i zasadach współpracy	2
Kształtować odpowiednie motywacje i postawy (do służby)	1
Tematyka pożądana	0
Duchowość i religia	1
Poznanie NGO	1
Wartości i idee	1
Komunikacja interpersonalna i integracja wolontariuszy	3
Edukacja globalna	1
Doszkalanie specjalistyczne dostosowane do środowiska	2
Język obcy	2
PR i komunikacja w mediach społecznościowych	4
Zachowanie w sytuacjach niebezpiecznych i profilaktyka bezpieczeństwa osobistego (+)	1
Choroby tropikalne i higiena tropikalna	2
Różnice kulturowe	6
Warunku pracy i życia w docelowym miejscu działań na GP (+)	2
Pierwsza pomoc	1
"Mój wyjazd nie zmieni świata" i poczucie niemocy (+)	2
Elastyczność. Umiejętność dostosowania do zastanych/zmiennych warunków (+) (+)	2
Brak działań edukacyjnych lub działania śladowe	3
Nie da się na wszystko przygotować	3
Podczas wolontariatu w Polsce NGO zapewnia opiekę starszego wolontariusza	2

Doświadczenia z wcześniejszych wolontariatów zagranicznych rozwijają, są przydatne i znaczące (+) (+) (+)	2
Szkolenie nieobowiązkowe	1
Szkolenia płatne	1
Szkolenia bezpłatne	3
Podczas kursu wyłaniają się potencjalne grupy wyjeżdżających	1
Wolontariusze innych NGO zaskoczeni wysokim poziomem przygotowania naszych wolontariuszy	1
KOMPETENCJE WOLONTARIUSZA	0
Cechy i kompetencje oczekiwane przez NGO	0
Wnikliwość, zdolność obserwacji	1
Kreatywność i pomysłowość	1
Odpowiedzialność	1
Mile widziane zdolności techniczne (mechanicy, stolarze...)	1
Refleksyjność - zrozumienie sensu formacji	1
Umiejętność współpracy z innymi	1
Wysoko wykwalifikowani/wykształceni kierunkowo specjaliści (+)	6
Oddanie, zaangażowanie, pracowitość (+)	5
Predyspozycje do pracy w zawodzie (np. do pracy z dziećmi)	2
Elastyczność (+)	9
Doświadczenie w działalności w organizacjach w Polsce	1
Otwartość i szacunek dla Innych	5
Doświadczenie w pracy z dziećmi	1
Cierpliwy i nieustępliwy	2

Nie ma jednego typu osobowości idealnego wolontariusza	1
Łatwość w przekazywaniu wiedzy/dar nauczania	1
Młodość	3
Doświadczenie podróżnicze	5
Brak znajomości języka obcego	1
Kandydat zatajał brak kompetencji	2
Brak uprawnień/wykształcenia kierunkowego podczas działań na GP (+)	2
Brak wiedzy/doświadczenia/przygotowania praktycznego (+) (+) (+)	2
Przekonanie, że motywacje i elastyczność są ważniejsze niż przygotowanie merytoryczne	3
Przekonanie o tym, że wykształcenie nie jest konieczne do pracy z dziećmi	2
Posiada uprawnienia, wiedzę i umiejętności (+)	8
INNE	0
młodzi pojechali gdzieś tam w świat, realizują swoje plany i marzenia, a rodzice są z nami w kontakcie i pytają: „A co? A jak?”	3
Parafrazowane segmenty	0

Uwagi:

Znak „(+)” oznacza, że w obrębie kodu dokonano scalenia z innymi kodami

Skrót „GP” oznacza globalne Południe

Skrót „KK” oznacza kościół katolicki

Skrót „M” oznacza motywację

Skrót „NGO’ oznacza *non-governmental organization* – organizację pozarządową

Załącznik 8. System kodów. Wolontariusze

System kodów	Częstotliwość
System kodów	1984
WSPÓŁCZESNE PROBLEMY SPOŁECZNE	0
Identyfikacja problemu	0
Brak dostępu do podstawowych lekarstw i terapii medycznych	11
Niski poziom higieny i świadomości zdrowotnej ludności (+)	3
Niska jakość i długość życia chorych (+)	3
Wysoka umieralność niemowląt i dzieci do lat 5	1
Choroby przenoszone drogą płciową	2
Ryzykowne zachowania zdrowotne wśród bogatych mieszkańców Zachodu	2
Brak dostępu do edukacji/społeczeństwo niewyedukowane	8
Wykształceni ludzie nie mają perspektyw zawodowych (+)	3
Niedożywienie i głód (+)	2
Nierówności społeczne	18
Przemoc seksualna, dyskryminacja kobiet, wczesne macierzyństwo (+)	3
Seksturystyka	2
Dzieci ulicy	4
Ubóstwo/bieda	9
Korupcja	4
Komunikacja - relacje między ludźmi (+) (+)	9

Wojny i konflikty zbrojne	3
Neokolonializm i zależności społeczno-gospodarcze Południa od Północy	4
Podziały wewnątrz Islamu	1
Problemy liczne, bardzo złożone, wymaga wieloaspektowego rozwiązania (sieć zależności skutków i przyczyn) (+) (+)	4
Źródła problemu	0
Brak edukacji	2
Rozwarstwienie (nierówności) społeczne jako źródło problemów (+) (+)	7
Ubóstwo jako źródło problemów (piramida potrzeb) (+)	3
Kolonializm i jego spuścizna jako źródło problemów (+)	5
Klątwa zasobów	1
Kryzys klimatyczny	1
Korupcja jako źródło problemów	5
Źle zarządzane państwo (+)	5
Różnice kulturowe, wyznawane wartości, wzorce i cechy charakteru w społeczeństwach GP (wychowanie) (+)	9
Dysfunkcyjne rodziny/przemoc domowa (+)	4
Żyj chwilą (natura ludzka)	2
Chciwość, egoizm (natura ludzka)	13
Wpływ technologii na relacje	3
Jak rozwiązać problemy	0
Edukacja jako priorytet	8
Dostęp do wody, prądu i internetu	1
Wspomaganie zdrowia (wg szerokiej definicji)	1

Triada: szkoła, przychodnia, ośrodek kultu religijnego	1
Pomoc NGO powinna być regularna (element systemu) a nie incydentalna	4
Pomagać profesjonalnie	3
Każdy powinien dołożyć swoją małą cegielkę	3
Katolickie obostrzenia utrudniają pracę	2
Katolicyzm rozwiązaniem problemów/działalność misyjna KK (+)	5
Praca nad relacjami międzyludzkimi	2
Praca z samym sobą	1
Ćwiczenie uważności	1
Wędka zamiast ryby	1
Wartości ważne w rozwiązywaniu problemów	0
Pokora	2
Idee i zasady pomocy humanitarnej	2
Praworządność	1
Uprzejmość	2
Kodeks Etyki Lekarskiej	1
Szczodrość	3
Inkluzyjność	2
Wychowanie do odpowiedzialności i samodzielności	1
Równość społeczna (+)	2
Chęć poprawy świata	1
Godnie reprezentować swoją kulturę	1

Służba innym ludziom	8
Dialog (+)	3
Uniwersalny kodeks etyczny. Poszanowanie wartości ogólnoludzkich	5
Zaznaczenie ateizmu	1
Wsparcie międzyludzkie	1
Rodzina (+)	2
Odwołanie do wiary i wartości religijnych (+)	12
Wolontariusz w odniesieniu do problemu	0
Docenia, że w Polsce nie występują problemy GP/ich skala jest znacznie mniejsza/nie dotyczą wolontariusza i jego otoczenia	2
Jego wartości wynikają z wychowania w kulturze chrześcijańskiej	5
Irytują go roszczeniowe postawy pacjentów w Polsce	1
Irytują go ryzykowne zachowania zdrowotne wykształconych ludzi z Zachodu	1
Problem jest powszechny/częsty/znany	3
Oczytanie i świadoma religijność pomogły w identyfikacji problemu	1
Problemy typowe dla GP	5
Problem dotyczy całego świata, także Zachodu	10
Wolontariat na GP zmienił jego postrzeganie problemów na świecie (+)	3
Ma poczucie, że bardziej dojrzałe widzi problemy (+)	7
Wolontariusz poruszony problemem	7
Taka cała Kenia nie jest	4
Problem obserwowany w codziennej pracy	4
Rola NGO's w rozwiązywaniu problemów	0

Dodatni wpływ NGO's na rozwiązanie problemów (+)	8
Tworzy i utrzymuje miejsca pracy	1
Pomoc medyczna w katastrofach humanitarnych	1
NGO's powinny budować infrastrukturę	4
Organizują wolontariat (służebne znaczenie wobec wolontariatu) (+)	2
NGO's przyczyniają się do rozwoju społeczeństw zarówno w kraju darczyńców, jak i beneficjentów	1
NGO's powinny współpracować z rządem w tworzeniu i organizacji swoich działań (+)	1
NGO działa nieprofesjonalnie (+)	5
Brak koordynacji pomiędzy różnymi podmiotami pomocowymi	2
Środki przeznaczone na pomoc są marnowane (+)	3
Handlowanie pomocą humanitarną	1
Wykorzystywanie seksualne dzieci przez pracowników humanitarnych (+)	1
Są organizacje, które wyrządzają krzywdę GP	3
Działalność NGO to biznes (+)	2
Rola wolontariatu w rozwiązywaniu problemów	0
Koszty wolontariatów są wysokie	2
Wolontariat na GP nie jest miejscem na naukę	1
Pojawia się zarzut, po co pomagać w Afryce, skoro w Polsce są potrzebujący	4
Zdążają się jednostki, które mają doniosłe znaczenie	1
Czasami nie zdajemy sobie sprawy, że komuś pomagamy	2
Jeden wolontariusz nie zbawi świata. Dokłada cegielkę...	10
Wolontariat może wspierać. Na stałe potrzeba systemowych rozwiązań.	1

Dodatnia rola wolontariatu w rozwiązywaniu problemów (+) (+)	9
ŚRODOWISKO DZIAŁAŃ	0
Funkcjonowanie państwa	0
Państwo upadłe	3
Konflikty zbrojne	6
Niestabilna sytuacja społeczno-polityczna	9
Liczne patrole policji i wojska	2
Korupcja na GP	7
Braki w podstawowej infrastrukturze (+) (+)	9
Brak systemu opieki społecznej lub system nie działa	4
Niska dostępność i jakość opieki medycznej (+) (+)	8
Państwowy system nauczania jest niewydolny (niski poziom nauczania)	1
Istnieją szkoły misyjne i prywatne o wyższym poziomie, ale są płatne	1
Państwa na GP słusznie próbują kontrolować działania NGO z Zachodu	1
Funkcjonowanie społeczeństwa	0
Ludzie adaptują się do trudnej sytuacji (+)	9
Bezpieczna wieś/niebezpieczne miasto	1
Powszechna drobna przestępczość	5
Przestępczość zorganizowana i zagrożenie poważnymi przestępstwami	1
Złe warunki higieniczne/sanitarne (+)	5
Wielodzietność	1
Kobiety akceptują poligamię	1

Rodzina podstawową komórką zabezpieczenia wszystkich potrzeb (redystrybucja dóbr). KORUPCJOGENNY CHARAKTER SYSTEMU	1
Liczne praktyki i obrzędy i rytuały, działania związane z magią itp.	1
Negatywne zachowania związane z rasą	3
Biali ludzie bardzo wyróżniają się wśród miejscowych (+)	3
Beneficjenci działań	0
Wcześnieństwo	1
Chorzy i potrzebujący opieki medycznej (+)	7
Ubdzy/żyją w skromnych warunkach (+)	7
Dzieci narkomani	3
Dzieci niedożywione	2
Uciekają z domów/ośrodków pomocowych (+)	3
Otrzymują opiekę całodobową w ośrodku pomocowym	2
Otrzymują krótkoterminową opiekę w ośrodku pomocowym	1
Przebywają poza domem (akademiki/internaty) (+)	2
Mieszkańcy prowincji/osoby pochodzące z prowincji (+)	5
Przedstawiciele różnorodnych lokalnych kultur i grup etnicznych (+)	3
Wymagają podstawowego przysposobienie do życia społecznego	2
Potrzebują miłości i ciepła (problemy emocjonalne) (+)	5
Pomimo biedy tak samo szczęśliwi jak na Zachodzie	1
Pomimo biedy bogate relacje międzyludzkie	2
Nikt się nimi wcześniej nie zajmował	1
Nie rozumieją faktycznej wartości edukacji	2

Mają stereotypowe/zaburzone wyobrażenie o Północy (+)	5
Instrumentalnie traktują przyjezdnych z GP	8
Pozytywne relacje wolontariusza i lokalnej ludności/beneficjentów (+) (+)	9
Wolontariusz przypisuje beneficjentom pozytywne cechy (+) (+)	6
Brak zaufania do beneficjentów/beneficjenci zagrożeniem dla wolontariusza	1
Ludzie na Północy mają błędne/stereotypowe/krzywdzące wyobrażenie o Południu (+) (+)	6
PRACA WOLONTARIUSZA	0
Rodzaj zadania i sposób jego realizacji	0
Leczenie/opieka nad chorymi i ciężarnymi (+)	14
Organizacja opieki medycznej i projekty z zakresu zdrowia publicznego (+)	8
Szkolenie dla personelu medycznego (+)	6
Nauczanie przedmiotowe/kursy i szkolenia dla dzieci i młodzieży (+)	5
Opieka nad dziećmi i animacja czasu wolnego (+) (+) (+)	14
Spędzenia czasu (bycie dla)	11
Prace remontowo-budowlane i konserwacyjno-porządkowe (+)	4
Gromadzenie i dostarczenie sprzętu i narzędzi (inne niż medyczne) (+) (+)	4
Członkostwo w zespole interwencyjnym (gotowość do wyjazdu z zespołem reagowania kryzysowego) (+) (+)	2
Dożywanie dzieci	2
Pomoc rozwojowa	1
Bardzo szeroki zakres zadań	2
jedzie się w jednym jedynym celu – służyć	6
Duża swoboda w realizacji zadań/luźno ujęte oczekiwania wobec wolontariusza	3

Elementarny zakres tematyczny i prosta forma szkoleń	4
Troska o równe traktowanie podopiecznych	1
Jak wolontariusz ocenia zadania i efekty ich realizacji	0
Pozytywna ocena doboru/efektów realizacji zadań (+)	9
Pozytywna ocena długich projektów	1
Eksperckie wolontariaty najlepsze nawet jeśli krótkie	3
Piękne doświadczenie życiowe, które służyło innym	4
Ma nadzieję, że pokazał, że można służyć	2
Beneficjenci byli bardzo wdzięczni	1
Pełen wątpliwości (Czy ja bardziej nie szkodzę?)	3
Efekty mogłyby być lepsze (niewykorzystany potencjał) (+)	5
Efekt niemożliwy do osiągnięcia ze względu na wyjściowy stan wiedzy i umiejętności uczestników szkolenia	1
Efekty działań niemierzalne/trudne do oceny (+)	2
Nie ma wielkich oczekiwań co do efektów	1
Zyskał więcej niż dał	2
Trudny charakter relacji z beneficjentami	3
Nastawiony na działanie	4
Zadania wymagają kreatywności	1
Warunki pracy	0
Opieka koordynatora do spraw bezpieczeństwa i logistyki	5
Zapewniony tłumacz	1
Brak tłumacza	1

Miejscowości i wioski w amazońskiej dżungli	1
Mały wiejski ośrodek	1
Praca na uczelni wyższej	1
Kontakt z chorobami zakaźnymi	1
Wielu potrzebujących pomocy (+)	2
Praca-hotel-praca-hotel	1
Praca nieusystematyzowana	2
Brak pełnej swobody w wykonywaniu pracy lekarza	1
Bo tam ma się do dyspozycji papier... Braki w wyposażeniu	4
Współpraca na GP z innymi wolontariuszami tej samej NGO	2
Pozytywna ocena współpracy z wolontariuszami na GP	3
Negatywna ocena współpracy z wolontariuszami na GP	8
Problematyczna współpraca z innymi wolontariuszami	3
Krótki projekt < 1 mc	6
Udział w długich projektach niemożliwy ze względu na zobowiązania zawodowe i sytuację materialną	1
Świadomość wyjazdu za pieniądze darczyńców wzmacnia poczucie odpowiedzialności za swoją pracę	3
Praca wymagała elastyczności (+)	3
Pandemia COVID-19 pokrzyżowała plany	2
Połączenie pracy i turystyki	1
Wiek nie stanowi problemu	1
Podjęcie zachowań ryzykownych	7
LOKALNI PARTNERZY	0

Zaangażowanie lokalnego partnera już na etapie rekrutacji i przygotowań wolontariusza (podmiotowość i sprawczość)	1
Zacieśnianie relacji z lokalnym partnerem jest dla NGO celem wolontariatu	2
Beneficjenci (uczniowie) źle traktowani przez miejscowy personel ośrodka pomocowego	2
Partnerzy nie zapewniają beneficjentom dobrych warunków życia	2
Działają na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji mniejszości etnicznych i ochrony zasobów kultury (+)	2
Dobrze znają lokalną rzeczywistość	4
Organizują pomoc systemową	2
Zapewniają wolontariuszowi opiekę i poczucie bezpieczeństwa (misjonarze)	4
Duży dystans miejscowych partnerów do wolontariusza (daleko od wspólnoty)	1
Zmiana sytuacji osobistej wolontariusza pokrzyżowała plany współpracy	1
Negatywna ocena współpracy z lokalnym partnerem (+)	5
Miejscowy pracownik socjalny	1
Miejscowy personel medyczny	3
Miejscowi opiekunowie/pracownicy ośrodka pomocowego	1
Misjonarze katoliccy	18
Parafia/zakon katolicki	9
MOTYWACJE I INSPIRACJE DO WOLONTARIATU	0
Określenie motywacji	0
M. hero's journey	3
M. zadaniowa (+)	9
M. identyfikacyjna	0
M. egoistyczna	1

M. egoistyczna - bycie w grupie	1
M. egoistyczna - chciałem coś zrobić z wolnym czasem	1
M. normatywna	0
M. normatywna niereligijna (+)	3
M. normatywna religijna	3
M. empatyczna	2
Osobowość działacza, zaangażowanie w liczne inicjatywy i aktywności	3
Zaangażowanie w wolontariat z myślą o wyjeździe	1
Wyjazd nigdy nie był moją motywacją do wolontariatu.	4
Pomysł na wyjazd w trakcie wolontariatu krajowego/działań pomocowych	4
Zainteresowanie wolontariatem od dzieciństwa/wczesnej młodości (wczesne)	4
Zainteresowanie wolontariatem w dorosłym życiu (późne)	5
Brakuje mi wyjazdów do GP	1
Spotkanie z niektórymi NGO obniżało motywację do wyjazdu	3
Postawy pacjentów (w Polsce) działają demotywująco	1
Źródło inspiracji	0
Rodzina	1
NGO (+)	1
Misjonarz	6
Wspólnota katolicka	1
Literatura	4
Działacz społeczny w Polsce (bez związku z GP)	2

Mama	6
Brak inspiracji z instytucji (w tym szkoły)	5
Inny wolontariusz NGO	5
Działanie Boga/siła wyższa	3
WSPÓLPRACA WOLONTARIUSZY I NGO's	0
Przyczyny wybrania konkretnego NGO	0
Dobra atmosfera w NGO motywowała do zaangażowania w wolontariat (fajni ludzie) (+)	3
Przystępna komunikacja z otoczeniem/dobrze się prezentuje (+)	1
Zakres działań zgodny z moim zawodem/zainteresowaniami	3
Nie było innej NGO	2
Obecność NGO w mieście, w którym mieszkam	1
Wysoka pozycja w wyszukiwarce internetowej	2
Przyjmują tylko kompetentnych i sprawdzonych ludzi	1
Pierwszy kontakt z NGO	0
O NGO dowiedział się od znajomych	2
Inny wolontariusz NGO	1
Podczas studiów (zajęcia/konferencje/studenci) (+) (+)	4
Spotkanie zapoznawcze/drzwi otwarte	1
Rekolekcje	1
Internet	5
Nie pamięta pierwszego kontaktu z NGO	1
Wymagania do wyjazdu	0

Umiejętność pracy w trudnych warunkach	4
Umiejętność pracy w zespole	2
Wiedza i umiejętności medyczne	2
W miarę dobra kondycja fizyczna/zdrowotna	1
Deklaratywna znajomość języka obcego	4
Weryfikowana znajomość języka obcego	3
Doświadczenie w wykonywanym zawodzie	1
Dotychczasowe doświadczenia w wolontariacie zagranicznym było uwzględniane przez NGO	2
Musiałem dać się poznać	5
Akceptacja planu/konspektu działań wolontariusza przez NGO	1
Konieczność wypełnienia wielu papierów. Formalności prawne	1
Złożenie CV/podania/wniosku o wyjazd (+)	7
Podpisanie umowy	1
Rozmowa kwalifikacyjna/rozmowa z psychologiem (+) (+)	8
Przejsie ścieżki szkoleniowej (+)	2
Partycypacja w kosztach/konieczność udziału w zbiórkach	11
Konkurs wolontariuszy - zbieranie punktów za aktywności (obowiązkowy wolontariat)	3
Wysokie wymagania i rzetelnie weryfikowane kompetencje (+)	5
Weryfikacja dyplomów/uprawnień zawodowych/doświadczenia	5
Brak wymagań/niskie wymagania do wyjazdu (+)	5
Brak weryfikacji dyplomów/kompetencji zawodowych/umiejętności praktycznych (+)	3
W organizacji są wymagania, ale mnie nie dotyczyły (+)	5

Satysfakcja ze spełnienia wymagań i przejścia rekrutacji	2
NGO zaprosiła mnie do wyjazdu	8
Obowiązkowy wolontariat w Polsce po powrocie z GP	3
Wymagany wolontariat w Polsce	8
Zadania techniczne wymagające przeszkolenia	2
Wolontariat w Polsce był satysfakcjonujący	5
Praca fizyczna niewymagająca kwalifikacji	2
Zbiórki funduszy na działalność NGO	1
Animacje/prezentacje w szkołach w Polsce	3
Oczekiwania wobec NGO	0
Brak oczekiwań wobec NGO	3
Wsparcie w sytuacjach kryzysowych	2
Zapewnienie poczucia bezpieczeństwa	2
Dobrze wykorzystają moją pracę. Nie zmarnują czasu.	6
Wsparcie organizacyjne/umożliwienie skoncentrowania się na pracy (+)	3
Gotowość do odpowiedzi na pytania i wątpliwości	1
Uzyskanie od NGO informacji o docelowym miejscu działań	1
Pozytywna ocena realizacji oczekiwań	8
Negatywna ocena realizacji oczekiwań (+)	7
Czy wolontariusz miał jasno sprecyzowane cele/oczekiwania od NGO	0
Nieprecyzyjne oczekiwania i cele wobec wolontariusza	9
Jasne cele i oczekiwania wobec wolontariusza	5

Organizacja wolontariatu	0
NGO zapewnia koordynatora/logistyka na GP	1
NGO zapewnia tłumacza na lokalny język	1
NGO zapewnia szczepienia i profilaktykę chorób tropikalnych (+)	11
NGO nie zapewnia profilaktyki chorób tropikalnych i szczepień lub wolontariusz z nich nie korzystał (+)	3
NGO organizuje podróż (wiza/bilety/ubezpieczenie) (+)	10
Załatwianie formalności przez NGO	5
Wolontariusz pokrywa koszty	2
NGO pokrywa koszty	2
NGO wskazuje/przydziela wolontariuszowi miejsce pracy	2
Dobre warunki życia wolontariusza na GP (+)	3
Złe warunki życia wolontariusza na GP	3
Troska o dobre samopoczucie/poczucie bezpieczeństwa	5
Wolontariusz i NGO zawierają szczegółową umowę	1
Wolontariat Polska Pomoc	4
Rejestracja w MSZ	1
Negatywna ocena organizacji wolontariatu przez NGO (+) (+)	5
Wolontariusze tworzą wspólnotę	17
Dobra lokalizacja siedziby NGO ułatwia spotkania - nawiązywanie relacji	1
Bliskie relacje z wolontariuszami, ale nie wspólnota	2
Zażyłe relacje z NGO	1
W wolontariat angażują się fajni ludzie	2

Unikatowość doświadczeń na GP	3
Wolontariusze nie tworzą wspólnoty	6
Relacje zadaniowe. Spotkania techniczne.	1
Z czasem relacje słabną	4
Wolontariusz potrzebuje formalnej oceny/nadzoru/kontroli	6
Wyjazd z podmiotem nie będącym NGO	10
Luźna współpraca/patronat NGO	3
Wyjazd bez współpracy z NGO	7
Współpraca z małą organizacją pozarządową	4
Współpraca z organizacją ponadnarodową	1
Współpraca z organizacją katolicką	2
Zatrudnienie lub inna odpłatna działalność dla NGO (+)	2
Inny wolontariusz był inicjatorem projektu	2
NGO korzysta ze środków rządowych	1
Wolontariat w Polsce z uchodźcami	10
Bardzo dobrze wspomina współpracę z pierwszym NGO	2
Pierwszy wolontariat miał znaczący wpływ na dalszą współpracę z NGO's (+)	4
Część NGO niewłaściwie przedstawia GP	3
Posłanie misyjne	1
NGO ewakuowało wolontariusza lub proponowało ewakuację (+)	7
Wolontariusz podkreśla konieczność dobrego przygotowania projektu (badanie potrzeb, ustalanie celów wolontariatu)	5
WYZWANIA I TRUDNOŚCI W WOLONTARIACIE	0

Wyobrażenie o GP a rzeczywistość	0
Pozytywna relacja wyobrażenia o GP do rzeczywistości	4
Neutralna relacja wyobrażenia o GP do rzeczywistości (lub brak)	2
Negatywna relacja wyobrażenia o GP do rzeczywistości (+)	12
Nie miał żadnych wyobrażeń	2
Stereotypowe wyobrażenia	4
Wolontariat na GP zmienia postrzeganie rzeczywistości	8
Różnice kulturowe	5
Relacja gość-gospodarz	1
Kobiecość/męskość	4
Orientacja na przeszłość/teraźniejszość/przyszłość	5
Indywidualizm/kolektywizm	2
Mały/duży dystans władzy	1
Wysoki/niski poziom unikania niepewności	0
Czas monochroniczny/polichroniczny	5
Przestrzeń intymna/osobista/społeczna/publiczna	3
Komunikacja niewerbalna i werbalna, kody kulturowe	3
Oczekiwanie prezentów i pieniędzy	2
Aspekty psychologiczne/komunikacyjne/interpersonalne	0
Bezradność/poczucie bezradności (+)	4
chcielibyśmy dać z siebie więcej, a nie jesteśmy w stanie (+)	8
Oczekiwanie, że zmieni się świat	3

Zderzenie z problemami społecznymi GP (emocje) (+)	4
Relacje intymne, zakochania, pojmowanie miłości (+)	5
Poczucie samotności i wyobcowania (+)	3
Emocje po porażkach w pracy	2
Obawa o losy podopiecznych	1
Współpraca i komunikacja z innymi wolontariuszami	1
Bezpieczeństwo osobiste	0
Konieczność przestrzegania surowych reguł bezpieczeństwa (+) (+)	9
Zagrożenie bezpieczeństwa (przestępczość) i brak poczucia bezpieczeństwa (+)	16
Środowisko/warunki życia i pracy na GP/życie codzienne	0
Praca w nieznanym, nowym środowisku	5
Klimat tropikalny i charakterystyczna dla niego pogoda (gorąco i wilgotno)	5
Nadmiar pracy. Zmęczenie	1
Jedzenie	5
Brak wygód	3
Infrastruktura. Przemieszczanie się i komunikacja. (+)	5
Zagubiony bagaż	1
Brak wiedzy/umiejętności/doświadczenia wolontariusza	1
Język obcy	4
Młody wiek wolontariusza	4
Wolontariusz nie dostosowuje formy działań do lokalnych potrzeb i warunków	2
Brak odpowiedniego przygotowania do wyjazdu (niepewność wiedzy, umiejętności i kompetencji) (+)	9

Zdrowie i higiena tropikalna	1
Zaburzenia równowagi zdrowotnej w nowym otoczeniu	2
Zagrożenia ze strony fauny i flory	1
Choroby tropikalne i zakaźne	10
Reakcja na leki profilaktyczne	2
Obawa o zdrowie	1
Osoba beneficjenta/relacje z beneficjentami i lokalną ludnością	0
Zapach ludzi	1
Biali dyskryminowani wobec przepisów prawa/przepisy niejasne (+)	4
Brak zaufania wobec ludzi z Północy (+)	2
Budowanie relacji z miejscowymi (aspekt różnego statusu majątkowego, obiecałam, że wrócę) (+)	6
Analfabetyzm. Niski wyjściowy stan wiedzy i umiejętności beneficjentów działań (+)	3
Współpraca z NGO/lokalnym partnerem	0
Trudny kontakt z lokalnym partnerem	2
Konieczność samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb (gotowanie, bezpieczeństwo)	1
Organizacja wyjazdu wymaga dużo pracy i środków	1
Poczucie marnowania czasu i środków	1
Zebranie pieniędzy na wyjazd/uczestnictwo w publicznych zbiórkach	4
Niedostateczne wsparcie organizacyjne przez NGO	2
Problem ze znalezieniem odpowiedniej NGO do współpracy (ideologia, dostępność, profil działalności) (+) (+)	2
Osoba wolontariusza, jego osobowość/wartości/postawy/cechy	1
Trudność w ograniczeniu egoizmu, rozbudzeniu empatii, chęci zrozumienia (+)	3

Podeszły wiek powstrzymuje przed kolejnym wyjazdem	1
Konieczność ewakuacji/nagłej zmiany planów (sytuacja kryzysowa) (+)	3
Zachodnie rozwiązania implementowane bez uwzględnienia specyfiki GP	5
Zagrożenia są realne i powszechne (+)	3
Zagrożenia są realne, ale urzeczywistniają się rzadko	2
Zagrożenia są niewielkie lub ich nie ma (+)	10
Nadmierna fascynacja wyjazdem może być niebezpieczna (nie stawiasz wówczas granic)	5
Brak zabezpieczenia socjalnego dla wolontariuszy po powrocie do kraju (niepewność sytuacji po powrocie) (+)	2
Błahе rzeczy mogą położyć cały wyjazd (+)	2
Jak minimalizować trudności?	0
Wyczerpujące przygotowanie do wyjazdu. Zdobyć odpowiedniej wiedzy i umiejętności oraz przygotowanie fizyczne przed wyjazdem	10
Dobre zaplanowanie projektu jest kluczowe	4
Rzetelna weryfikacja i rekrutacja kandydatów	2
Pożądana nieposzlakowana moralność od wyjeżdżających	1
Potrzeba elastyczności (zdolność korekty planów, przystosowania do warunków) (+)	6
Pokora pozwala sprostać trudnościom (+) (+)	8
Podchodzić do beneficjentów z empatią	2
Otwartość i szacunek wobec odmienności kulturowej (+)	4
Odpowiednia motywacja - służba - znosi zagrożenia	5
Budowanie relacji z lokalną ludnością	1
Znajomość lokalnych obyczajów i kultury	5
Dbłość o higienę i przestrzeganie zasad profilaktyki chorób tropikalnych (+)	3

NEGATYWNY WOLONTARIAT	0
Beneficjenci nie służą do przeżywania duchowych przemian i spełniania własnych ambicji	2
Nieprzemysłane projekty	6
Zmarnowane pieniądze (stosunek nakładów do korzyści)	2
Prezentowanie GP w mediach społecznościowych	3
Wolontariusze nieprzygotowani do wyjazdów (+)	5
Wolonturystyka	7
Ryzykowne zachowanie wolontariusza	6
Biały zbawca	2
Wolontariusze znacznie przekraczają swoje kompetencje	1
Podwójne standardy. Inna moralność dla miejscowych, inna dla wolontariuszy	1
Beneficjenci zrażają się do wolontariatu po kontakcie z negatywnym projektem	1
Postawy i zachowanie nieadekwatne do zagrożeń i powagi projektu	2
Negatywne konsekwencje złej rekrutacji	3
Najgorsza jest bierność	1
Brak elastyczności	1
Działania edukacyjne w wakacje, kiedy nie ma dzieci	1
Rozdawanie prezentów	1
Krótkoterminowość (+)	3
Wzrasta popularność wolontariatu i spada jego jakość	2
Osobiste spotkanie z negatywnym wolontariatem	8
Znam negatywny wolontariat z opowieści jego "ofiar"	2

Nie spotkał się osobiście ze skutkami negatywnych wolontariatów	3
Wiele NGO's prowadzi szkodliwy wolontariat	1
Wyjazdy studentów	4
Uczestniczył w negatywnym projekcie	2
Projekty niedostosowane do potrzeb odbiorców	5
Wolontariusze nie nadają się do pracy na GP	2
WOLONTARIUSZ WOBEC DZIAŁAŃ EDUKACYJNYCH	0
Tematyka zrealizowana	0
Bezpieczeństwo osobiste (+)	4
Profilaktyka zdrowia w tropikach i dbanie o własny dobrostan (+)	7
Specyfika środowiska działań (waluta, dostępna infrastruktura, jedzenie itp.) (+)	4
Psychologiczne aspekty pracy i życia na GP (+)	3
PR i komunikacja w mediach (+)	3
Język obcy	1
Jak się pakować	1
Komunikacja z innymi wolontariuszami/rozwiązywanie konfliktów wewnątrz grupy	3
Rozwój komunikacji interpersonalnej	3
Specjalistyczne działania medyczne (+)	3
Przygotowanie do pracy z dziećmi	3
Ewangelizacja	3
Edukacja globalna	1
Forma i metoda działania	0

Metody praktyczne (ćwiczenia/pokaz)	5
Metody problemowe-aktywizujące (inscenizacje/symulacje)	3
Metody podające (wykład/prelekcja) (+)	7
Swobodne, nieformalne rozmowy z wolontariuszami (+) (+)	11
Regularne spotkania wolontariuszy	2
Konferencja naukowo-szkoleniowa nt. wolontariatu na GP	1
Kilkudniowy/e/weekendowy/e zjazd/y szkoleniowy/e dedykowane wyjeżdżającym	12
Warsztaty	6
Szkolenia/spotkania on-line	3
Psycholog obserwuje uczestników szkolenia. Po zajęciach terenowych przeprowadza rozmowy.	2
Aklimatyzacja na GP/czas na zapoznanie z placówką	1
Możliwe dostosowanie formy działań do sytuacji wolontariusza	1
Wolontariusz rozwijał się przy okazji wolontariatu w Polsce i spotkań z ludźmi	3
Kto prowadzi wykłady i warsztaty	0
Prowadzącymi powinny być osoby znające realia pracy NGO's	3
Prowadzący eksperci w danych dziedzinach	4
Dyskusyjne kompetencje prowadzących szkolenia	2
Prowadzącymi wolontariusze z doświadczeniem na GP (+) (+)	11
Materiały edukacyjne (podręczniki, broszury, filmy)	0
Broszury/książeczki informacyjne	2
Brak bazy z materiałami do pracy z dziećmi	1
Brak materiałów	3

Ocena działań edukacyjnych	0
Zróżnicowane. Niektóre działania były świetne, niektóre fatalne	2
Fatalne (zdecydowanie negatywna ocena)	3
Niedosyt/niewystarczające (umiarkowana ocena) (+)	5
Pomocne (zdecydowanie pozytywna ocena)	2
Przygotowania do wyjazdu we własnym zakresie (poza inicjatywami NGO)	0
Studia podyplomowe z pomocy humanitarnej	1
Czytanie literatury na temat pomocy humanitarnej i rozwojowej	1
Próby orientacji w lokalnych warunkach (ceny w sklepach, dostępność towarów i sprzętu)	1
Opracowywanie planu działania na GP (we własnym zakresie i z własnej inicjatywy)	2
Czytanie na temat medycyny (zawodowe doszkącanie dot. specyfiki pracy na GP)	1
Zbieranie informacji o kraju, w którym był realizowany projekt	3
Uczył się języka obcego	3
Zakup ekwipunku	7
Zabranie licznych materiałów edukacyjnych do GP	4
Od wczesnej młodości podejmował działania edukacyjne z myślą o wolontariacie na GP	1
Wiele starań, aby się dobrze przygotować	1
Zbyt słaby reaserch dotyczący miejsca, do którego jechałem	2
Co sprzed współpracy z NGO pomogło Ci w wolontariacie	0
Sport wykształcił we mnie hart ducha i dyscyplinę	2
Interesował się dziedzinami medycyny przydatnymi na GP	1
Dobre zdrowie	2

Praca od najmłodszych lat (wyrobiona pracowitość)	2
Praca za granicą	3
Liczne podróże	3
W szkole średniej nauczył się czytać i zainteresował duchowością	1
Cechy osobowości/charakteru pomocne w wolontariacie na GP (+)	9
Jak poprawić przygotowanie do wyjazdu	0
Pożądane przede wszystkim metody problemowe i praktyczne (aktywne) (+) (+)	5
Jak najwięcej spotkań/prezentacji wolontariuszy z doświadczeniem na GP	2
Organizacja wyjazdowych, wieloaspektowych, kilkudniowych szkoleń	1
Spotkania z psychologiem przed wyjazdem i po powrocie (debreefing) (+)	3
Dobre poznanie organizacji przyjmującej/partnera lokalnego (+)	2
Opracowanie i wdrożenie planu przygotowania do wyjazdu oraz planu działań na GP (ścieżka przygotowania z checklistą) (+)	8
Szkolenie przedwyjazdowe powinno być obowiązkowe	5
Wprowadzenie kodeksu wolontariusza (określenie powinności i zasady działania)	1
Weryfikować i rzetelnie rekrutować wolontariuszy	3
Kształtować odpowiednią motywację (do służby)	4
Warsztaty i wykłady prowadzone przez profesjonalistów	2
Wolontariusze od dawna związani z NGO powinni być bardzo rzetelnie przygotowywani	1
Jak zrobić dobre szkolenie kiedy nikt nie ma czasu?	3
Potrzeby edukacyjne dynamicznie zmieniają się w czasie	1
Tematyka pożądana	0
Zachowanie w sytuacjach niebezpiecznych i profilaktyka bezpieczeństwa osobistego (+)	10

Elastyczność. Umiejętność dostosowania do zastanych/zmiennych warunków (+) (+)	7
Różnice kulturowe	7
Warunku pracy i życia w docelowym miejscu działań na GP (+)	7
Choroby tropikalne	4
Pierwsza pomoc	3
"Mój wyjazd nie zmieni świata" i poczucie niemocy (+)	2
Psychologiczne aspekty pracy z dziećmi	2
Nawiązywanie relacji z miejscową ludnością/personelem	1
Jak się pakować? Co ze sobą zabrać do GP?	1
Długość okresu przygotowania	0
Regularne szkolenia raz na miesiąc/2 miesiące	2
Kilka miesięcy	1
1 rok	4
Brak działań edukacyjnych lub działania śladowe	10
Działania edukacyjne były, ale ich nie pamiętam	6
Nie da się na wszystko przygotować	11
Doświadczenia z wcześniejszych wolontariatów zagranicznych rozwijają, są przydatne i znaczące (+) (+) (+)	22
Pierwszy wyjazd dużym przeżyciem	8
Wysoki koszt szkolenia	2
Certyfikacja WHO	1
Dostępne są kursy on-line udostępniane przez agendy międzynarodowe	2
Jak ktoś rzeczywiście chce, to znajdzie czas na przygotowanie	1

KOMPETENCJE WOLONTARIUSZA	0
Brak uprawnień/wykształcenia kierunkowego podczas działań na GP (+)	11
Brak wiedzy/doświadczenia/przygotowania praktycznego (+) (+) (+)	11
Przekonanie, że motywacje i elastyczność są ważniejsze niż przygotowanie merytoryczne	1
Przekonanie o tym, że wykształcenie nie jest konieczne do pracy z dziećmi	2
Posiada uprawnienia, wiedzę i umiejętności (+)	7
Wytrzymały na trudne warunki (jedzenie, noclegi itp.) (+)	3
Z chęcią i otwartością wchodzi w interakcję i poznaje inne kultury (+)	2
Cierpliwy i nieustępliwy	3
Elastyczny	3
Bogate i różnorodne doświadczenie zawodowe	3
Systematyczny i konsekwentny	2
INNE	0
Wolontariusz został pracownikiem NGO i sam organizuje wyjazdy	2
Wiara i praktyki religijne w życiu wolontariusza	9
Szkolenie dla pracowników humanitarnych	1

Uwagi:

Znak „(+)” oznacza, że w obrębie kodu dokonano scalenia z innymi kodami

Skrót „GP” oznacza globalne Południe

Skrót „KK” oznacza kościół katolicki

Skrót „M” oznacza motywację

Skrót „NGO” oznacza *non-governmental organization* – organizację pozarządową



WSE – KEsPB – 05/2023/2024

Poznań, 6 maja 2024 r.

Sz.P.

Mgr Jacek Jarosz

Wydział Studiów Edukacyjnych

Szanowny Panie,

W nawiązaniu do wniosku złożonego przez Pana do zaopiniowania Komisji Etyki ds. projektów badawczych dot. planowanych przez Pana badań w związku z przygotowywaną rozprawą doktorską pt. „Edukacja wolontariuszy polskich organizacji pozarządowych. Przygotowanie do działań na obszarze globalnego Południa” uprzejmie informuję, iż członkowie Komisji pozytywnie zaopiniowali Pański wniosek.

Z poważaniem

Prof. dr hab. Agnieszka Cybal-Michalska

Dziekan

Przewodnicząca Wydziałowej Komisji Etycznej
ds. projektów badawczych



Madison, Wisconsin

Madison, Wisconsin

1952

Madison, Wisconsin

Madison, Wisconsin

Madison, Wisconsin

Madison, Wisconsin

Madison, Wisconsin

Madison, Wisconsin

Załącznik 10. Klauzula informacyjna RODO

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i 2 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1), dalej „RODO”, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu informuje, że:

1) Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu z siedzibą przy ul. H. Wieniawskiego 1, 61-712 Poznań

2) Kontakt z Inspektorem Ochrony Danych możliwy jest pod adresem email iod@amu.edu.pl

3) Pani/Pana dane osobowe przetwarzane będą w celu Pani/Pana udziału i przeprowadzenia badania naukowego pt. „Edukacja wolontariuszy polskich organizacji pozarządowych. Przygotowanie do działań na obszarze globalnego Południa.” realizowanego przez Jacka Jarosza. Wyniki badań będą publikowane w formie spseudonimizowanej.

4) Pani/Pana dane osobowe przetwarzane są na podstawie art. 6 ust. 1 lit a RODO - wyrażonej przez Panią/Pana zgody oraz art. 9 ust. 2 lit. a RODO w odniesieniu do danych szczególnych kategorii.

5) Pani dane osobowe nie będą udostępniane innym podmiotom, za wyjątkiem podmiotów upoważnionych na podstawie przepisów prawa.

6) Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane przez czas trwania badania, następnie przez okres 2 lat od czasu publikacji ich wyników lub do momentu cofnięcia zgody na przetwarzanie danych osobowych, w zależności od tego co nastąpi wcześniej. Po zakończonym badaniu dane osobowe zostaną usunięte/zanonimizowane.

7) Posiada Pani/Pan:

- a) prawo do usunięcia danych – przysługuje w ramach przesłanek i na warunkach określonych w art. 17 RODO,
- b) prawo do przenoszenia danych osobowych - przysługuje w ramach przesłanek i na warunkach określonych w art. 20 RODO,
- c) prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego (Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych),
- d) cofnięcia zgody na przetwarzanie danych osobowych w dowolnym momencie. Wycofanie zgody nie wpływa na zgodność z prawem przetwarzania, którego dokonano na podstawie zgody przed jej wycofaniem. Wycofanie zgody może zostać dokonane w takiej samej formie, w jakiej została udzielona zgoda.

W zakresie przetwarzania danych osobowych do celów badań naukowych wyłącza się stosowanie przepisów art. 15 RODO (prawo dostępu przysługujące osobie, której dane dotyczą), art. 16 RODO (prawo do sprostowania danych osobowych), art. 18 RODO (prawo do ograniczenia przetwarzania) , art. 21 RODO (prawo do sprzeciwu), jeżeli zachodzi takie prawdopodobieństwo, że prawa określone w tych przepisach prawnych uniemożliwią lub poważnie utrudnią realizację celów badań naukowych i jeżeli wyłączenia te są konieczne do realizacji tych celów.

8) Ma Pani/Pan prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego - Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, ul. Stawki 2, 00 -193 Warszawa.

9) Podanie danych osobowych jest dobrowolne, jednak konieczne do realizacji celu, dla którego zostały zebrane. Odmowa podania wymaganych danych osobowych będzie skutkowałą brakiem możliwości wzięcia udziału w badaniu.

10) Pani/Pana dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany i nie będą poddawane profilowaniu zgodnie z art. 22 RODO.

Załącznik 11. Klauzula zgody na przetwarzanie danych osobowych

Ja niżej podpisana/y wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych, zgodnie z Ustawą z dnia 10 maja 2018 r. o ochronie danych osobowych oraz Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) w celu i w związku z realizacją badań pt. „Edukacja wolontariuszy polskich organizacji pozarządowych. Przygotowanie do działań na obszarze globalnego Południa.” prowadzonych przez mgr Jacka Jarosza.

Data i podpis

Załącznik 12. Kwestionariusz quasi-wywiadu

I Problemy społeczne we współczesnym świecie i rola działalności społeczno-humanitarnej w ich rozwiązywaniu.

1. Jakie problemy społeczne współczesnego świata uważasz za najistotniejsze?
2. Jakie są według Ciebie źródła i przyczyny wskazanych problemów?
3. Co i dlaczego jest według Ciebie najważniejsze dla rozwiązania wskazanych problemów?
4. Jakie wartości i idee uważasz za szczególnie ważne w działalności społecznej?
5. Jaką rolę i jakie znaczenie dla rozwiązywania problemów społecznych współczesnego świata ma w Twojej opinii działalność organizacji pozarządowych?
6. Jaką rolę i jakie znaczenie dla rozwiązywania problemów społecznych współczesnego świata ma w Twojej opinii wolontariat?

II Wyzwania związane z działaniami na obszarze globalnego Południa

7. Jakie są w Twojej opinii największe zagrożenia, trudności i wyzwania związane z wolontariatem na obszarze globalnego Południa?
8. Co w Twojej opinii jest najważniejsze dla minimalizowania wskazanych wcześniej trudności i wyzwań?

III Współpraca organizacji pozarządowych i wolontariuszy

9. Jakie wymagania musiałeś spełnić, żeby wyjechać na wolontariat do obszaru globalnego Południa?
10. Jakie wymagania względem wolontariuszy chcących wyjechać do globalnego Południa pamiętasz z czasów zawodowego zaangażowania w działania NGO?
11. Czy będąc zaangażowanym w działania NGO czułeś się członkiem wspólnoty?

IV Praktyki edukacyjne w procesie przygotowania wolontariuszy do działań na obszarze globalnego Południa

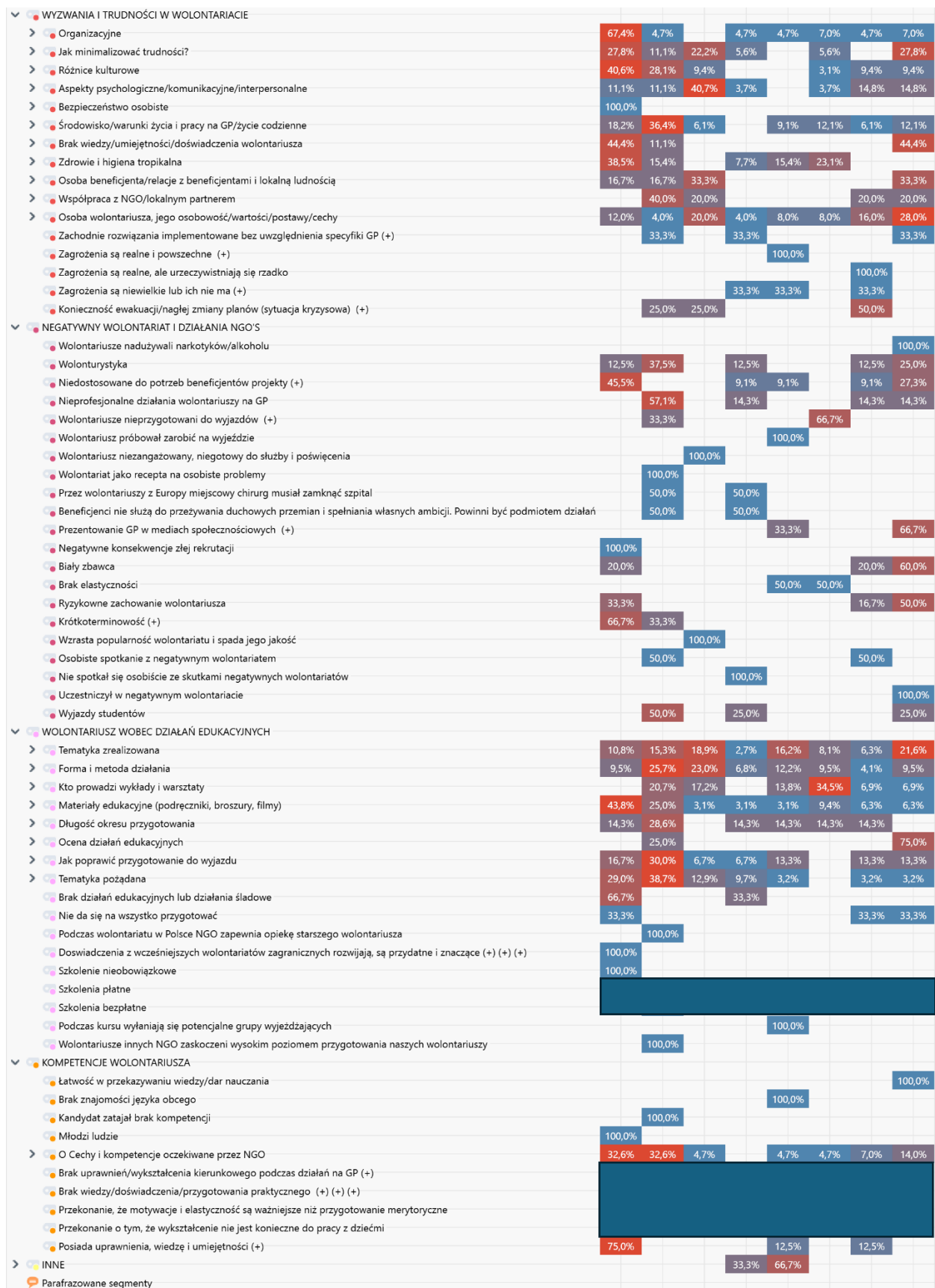
12. Jak wyglądało Twoje przygotowanie do wyjazdu na wolontariat na obszarze globalnego Południa?
13. Jak z perspektywy czasu oceniasz efekty swoich działań wolontariackich?
14. Jakie treści kształcenia realizowano w organizacji, kiedy byłeś zawodowo zaangażowany w jej działania?
15. Jakie metody i formy dydaktyczne realizowała organizacja, kiedy byłeś zawodowo zaangażowany w jej działania?
16. Jakie materiały szkoleniowe udostępniano wolontariuszom, kiedy byłeś zawodowo zaangażowany w jej działania?
17. Jakie działania przed wyjazdem wolontariuszy podejmowano w organizacji, aby minimalizować ryzyka związane ze środowiskiem ich przyszłych aktywności, kiedy byłeś zawodowo zaangażowany w jej działania?

Załącznik 13. Częściowa matryca kodów. Przedstawiciele organizacji pozarządowych

Uwagi:

Prezentacja dokładnej matrycy kodów uniemożliwiłaby zachowanie zasady poufności. W związku z powyższym ujmuję poniżej tylko dwa poziomy hierarchii kodów. Dodatkowo cenzuruję pozycje dotyczące płatności za proces szkoleniowy oraz wybrane pozycje dotyczące kompetencji wolontariuszy.

System kodów	O I Tr...	O II T...	O III ...	O IV ...	O V T...	O VI ...	O VII ...	O VIII...
Zasugerowana odpowiedź			100,0%					
WSPÓŁCZESNE PROBLEMY SPOŁECZNE								
NGO w odniesieniu do problemu	100,0%							
Identyfikacja problemu	31,4%	14,0%	12,8%	7,0%	7,0%	14,0%	5,8%	8,1%
Źródła problemu	18,1%	22,2%	8,3%	11,1%	16,7%	9,7%	2,8%	11,1%
Jak rozwiązać problemy	6,8%	30,5%	8,5%	13,6%	18,6%	8,5%	6,8%	6,8%
Wartości ważne w rozwiązywaniu problemów	4,5%	43,2%	15,9%	11,4%	15,9%	4,5%	2,3%	2,3%
Rola NGO's w rozwiązywaniu problemów	19,5%	12,2%	9,8%	7,3%	14,6%	9,8%	4,9%	22,0%
Rola wolontariatu w rozwiązywaniu problemów	4,3%	8,7%	34,8%	4,3%	17,4%		21,7%	8,7%
Przedstawiciel NGO w odniesieniu do problemu	16,7%	8,3%	16,7%	41,7%			8,3%	8,3%
ŚRODOWISKO DZIAŁAŃ WOLONTARIUSZY								
Funkcjonowanie państwa	5,9%	17,6%		11,8%	11,8%	29,4%		23,5%
Funkcjonowanie społeczeństwa	21,1%	5,3%		15,8%	47,4%	10,5%		
Beneficjenci działań	25,6%	12,8%		5,1%	28,2%	7,7%		20,5%
DZIAŁANIA NGO								
Organizacja działań NGO	25,5%	14,9%	6,4%	6,4%	17,0%	10,6%	6,4%	12,8%
Działalność NGO na globalnym Południu	25,3%	16,0%	2,7%	12,0%	20,0%	9,3%	4,0%	10,7%
Jak poprawić działania NGO	44,4%	7,4%			18,5%	3,7%		25,9%
Inne	68,8%	6,3%	9,4%	3,1%	6,3%	3,1%		3,1%
PRACA WOLONTARIUSZY								
Pozytywna ocena efektów pracy wolontariusza (+)			33,3%					66,7%
Żyje w rytmie misji katolickiej			50,0%		25,0%	25,0%		
Praca zdalna			100,0%					
Rodzaj zadania i sposób jego realizacji	19,6%	8,9%	10,7%	12,5%	28,6%	8,9%	1,8%	8,9%
Praca wymagająca elastyczności (+)	100,0%							
Pandemia COVID-19 pokrzyżowała plany						25,0%	25,0%	25,0%
Wiek nie stanowi problemu			33,3%			66,7%		
LOKALNI PARTNERZY								
Lokalne NGO (+)								100,0%
Dawni beneficjenci z GP są wolontariuszami- partnerami NGO						100,0%		
Lokalni partnerzy zrażają się do współpracy po kontakcie z problematycznym wolontariuszem						66,7%		33,3%
Misjonarze, mają niewielkie pojęcie o potencjale wolontariatu (+)						100,0%		
Misja jako oaza europejskości				33,3%				66,7%
Dobrze znają lokalną rzeczywistość	66,7%							33,3%
Zapewniają wolontariuszowi opiekę i poczucie bezpieczeństwa (misjonarze)				25,0%	25,0%			50,0%
Miejscowy personel medyczny	66,7%							33,3%
Misjonarze katolicki	22,2%	5,6%	11,1%	27,8%	16,7%	16,7%		
Parafia/zakon katolicki	25,0%	25,0%			50,0%			
MOTYWACJE I INSPIRACJE DO WOLONTARIATU								
Motywacja nie jest ważna. Ważne są efekty działania						33,3%		66,7%
Określenie motywacji	44,4%			11,1%	11,1%	22,2%	5,6%	5,6%
Źródło inspiracji				100,0%				
WSPÓŁPRACA WOLONTARIUSZY I NGO's								
Wolontariat ma trzy etapy: przygotowanie, wyjazd i powrót						100,0%		
mówić to, co najgorsze jest w wolontariacie... Zniechęcać ludzi.								
Podmioty z którymi współpracuje NGO	2,4%	36,6%	12,2%	9,8%	12,2%	2,4%	14,6%	9,8%
Pozytywna ocena współpracy z wolontariuszem	50,0%		25,0%			25,0%		
Negatywna ocena współpracy z wolontariuszem	100,0%							
Oczekiwania wobec wolontariusza (od NGO)	11,1%		55,6%	33,3%				
Wymagania do wyjazdu	28,0%	23,7%	14,5%	4,8%	16,7%	7,0%	3,2%	2,2%
Organizacja wolontariatu	18,8%	14,6%	8,3%	14,6%	7,3%	13,5%	10,4%	12,5%
Wolontariusze tworzą wspólnotę		61,5%		15,4%	7,7%		7,7%	7,7%
Wolontariusze nie tworzą wspólnoty (+)	20,0%	6,7%	6,7%	26,7%	20,0%	6,7%		13,3%
Pierwszy wolontariat miał znaczący wpływ na dalszą współpracę z NGO's (+)	33,3%				33,3%			33,3%
NGO ewakuowało wolontariusza lub proponowało ewakuację (+)		20,0%	20,0%		20,0%		40,0%	



Załącznik 14. Częściowa matryca kodów. Wolontariusze

Uwagi:

Prezentacja dokładnej matrycy kodów uniemożliwiłaby zachowanie zasady poufności. W związku z powyższym ujmuję poniżej tylko dwa poziomy hierarchii kodów. Dodatkowo cenzuruję wybrane pozycje dotyczące: wieku, charakteru NGO's, doświadczeń w wolontariacie, kompetencji.

System kodów	W I T...	W II T...	W III ...	W IV ...	W V ...
WSPÓŁCZESNE PROBLEMY SPOŁECZNE					
Identyfikacja problemu	14,6%	11,5%	4,2%	26,0%	43,8%
Źródła problemu	10,0%	16,7%	10,0%	6,7%	56,7%
Jak rozwiązać problemy	18,2%	15,2%	18,2%	18,2%	30,3%
Wartości ważne w rozwiązywaniu problemów	6,0%	20,0%	34,0%	26,0%	14,0%
Wolontariusz w odniesieniu do problemu	9,4%	22,6%	9,4%	30,2%	28,3%
Rola NGO's w rozwiązywaniu problemów	5,7%	8,6%	31,4%	54,3%	
Rola wolontariatu w rozwiązywaniu problemów	6,7%	30,0%	23,3%	20,0%	20,0%
ŚRODOWISKO DZIAŁAŃ					
Funkcjonowanie państwa	15,7%	11,8%	7,8%	31,4%	33,3%
Funkcjonowanie społeczeństwa	3,2%	3,2%	35,5%	16,1%	41,9%
Beneficjenci działań	27,4%	8,3%	27,4%	19,0%	17,9%
PRACA WOLONTARIUSZA					
Rodzaj zadania i sposób jego realizacji	27,6%	12,6%	32,2%	13,8%	13,8%
Jak wolontariusz ocenia zadania i efekty ich realizacji	26,2%	19,0%	14,3%	16,7%	23,8%
Warunki pracy	9,5%	28,6%	19,0%	38,1%	4,8%
Współpraca na GP z innymi wolontariuszami tej samej NGO	6,3%	37,5%	12,5%	25,0%	18,8%
Krótki projekt < 1 mc		33,3%		50,0%	16,7%
Udział w długich projektach niemożliwy ze względu na zobowiązania zawodowe i sytuację materialną					100,0%
Świadomość wyjazdu za pieniądze darczyńców wymaga poczucia odpowiedzialności za swoją pracę		33,3%		33,3%	33,3%
Praca wymagała elastyczności (+)			33,3%	66,7%	
Pandemia COVID-19 pokrzyżowała plany				100,0%	
Połączenie pracy i turystyki				100,0%	
Wiek nie stanowi problemu					
Podajemy zachowania ryzykowne			71,4%	14,3%	14,3%
LOKALNI PARTNERZY					
Zaangażowanie lokalnego partnera już na etapie rekrutacji i przygotowań wolontariusza (podmiotowość i sprawność)					100,0%
Zacieśnianie relacji z lokalnym partnerem jest dla NGO celem wolontariatu		100,0%			
Beneficjenci (uczniowie) źle traktowani przez miejscowy personel ośrodka pomocowego			100,0%		
Partnerzy nie zapewniają beneficjentom dobrych warunków życia	100,0%				
Działają na rzecz przeciwdziałania dyskryminacji mniejszości etnicznych i ochrony zasobów kultury (+)				100,0%	
Dobrze znają lokalną rzeczywistość	25,0%	25,0%		25,0%	25,0%
Organizują pomoc systemową	50,0%			50,0%	
Zapewniają wolontariuszowi opiekę i poczucie bezpieczeństwa (misjonarze)	50,0%				50,0%
Duży dystans miejscowych partnerów do wolontariusza (daleko od wspólnoty)					100,0%
Zmiana sytuacji osobistej wolontariusza pokrzyżowała plany współpracy				100,0%	
Negatywna ocena współpracy z lokalnym partnerem (+)		20,0%		60,0%	20,0%
Miejscowy pracownik socjalny	100,0%				
Miejscowy personel medyczny		66,7%			33,3%
Miejscowi opiekunowie/pracownicy ośrodka pomocowego			100,0%		
Misjonarze katolicki	11,1%		22,2%	44,4%	22,2%
Parafia/zakon katolicki	22,2%		44,4%		33,3%
MOTYWACJE I INSPIRACJE DO WOLONTARIATU					
Określenie motywacji	10,2%	22,4%	10,2%	40,8%	16,3%
Źródło inspiracji	17,6%	29,4%	23,5%	2,9%	26,5%
WSPÓŁPRACA WOLONTARIUSZY I NGO'S					
Przyczyny wybrania konkretnego NGO	30,8%	23,1%		30,8%	15,4%
Pierwszy kontakt z NGO	33,3%	20,0%	6,7%	26,7%	13,3%
Wymagania do wyjazdu	20,9%	9,6%	8,7%	36,5%	24,3%
Oczekiwania wobec NGO	18,2%	33,3%	6,1%	39,4%	3,0%
Czy wolontariusz miał jasno sprecyzowane cele/oczekiwania od NGO	7,1%	21,4%	14,3%	21,4%	35,7%
Organizacja wolontariatu	27,1%	28,8%	6,8%	11,9%	25,4%
Wolontariusze tworzą wspólnotę	34,6%	7,7%	7,7%	19,2%	30,8%
Wolontariusze nie tworzą wspólnoty	9,1%	45,5%			45,5%
Wolontariusz potrzebuje formalnej oceny/nadzoru/kontroli	33,3%			33,3%	33,3%
Wyjazd z podmiotem nie będącym NGO			30,0%	70,0%	
Luźna współpraca/patronat NGO		66,7%		33,3%	
Wyjazd bez współpracy z NGO		71,4%	14,3%	14,3%	
Współpraca z małą organizacją pozarządową			25,0%		75,0%
Współpraca z organizacją ponadnarodową					
Współpraca z organizacją katolicką					
Zatrudnienie lub inna odpłatna działalność dla NGO (+)				50,0%	50,0%
Inny wolontariusz był inicjatorem projektu					100,0%
NGO korzysta ze środków rządowych					100,0%
Wolontariat w Polsce z uchoďcami					
Bardzo dobrze wspomina współpracę z pierwszym NGO					100,0%
Pierwszy wolontariat miał znaczący wpływ na dalszą współpracę z NGO's (+)		25,0%	50,0%		25,0%
Część NGO niewłaściwie przedstawia GP					100,0%
Posłanie misyjne	100,0%				
NGO ewakuowało wolontariusza lub proponowało ewakuację (+)	85,7%				14,3%
Wolontariusz podkreśla konieczność dobrego przygotowania projektu (badanie potrzeb, ustalanie celów wolontariatu)		80,0%			20,0%

